



Z KSIĘGOZBIORU



WILHELMA FELDMANA

N<sup>o</sup> .....

PROPERTY OF

*University of  
Michigan  
Library*

1817

ARTE SCIENTIA VERITAS





DISCARD

# KSIAŻKA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

KRYTYCE I BIBLIOGRAFJI POLSKIEJ.



Rocznik VII.



WARSZAWA.

Nakładem księgarni E. WENDE i S-ka (T. Hiz i R. Turkuł).

—  
1907.

DEC 23 1948

Z  
2523  
.K94  
v.7

17244

# SKOROWIDZ

ARTYKUŁÓW WSTĘPNYCH MIESIĘCZNIKA „KSIĄŻKA“  
rok VII.

- Chlebowski Br. „Neoromantyzm współczesny i zależna od niego nowa krytyka“, str. 213 i 258.  
„Salony i kółka literacko-artystyczne“, str. 373.  
Chrzanowski Ign. „Towarzystwo miłośników historii w Warszawie“, str. 89.  
Grabowski T. S. „Słowiańszczyzna a my“, str. 1 i 49.  
Jakowski M. „Ś. p. prof. Henryk Hoyer“, str. 297.  
Kotarbiński Józef. „Stanisław Wyspiański“, str. 461.  
Król Kazimierz. „Słownik języka polskiego“, str. 293.  
„Przewodnik Oświatowy“, str. 129.  
„Towarzystwo Biblioteki Publicznej“, str. 169.

## SKOROWIDZ

DO DZIAŁU KRYTYCZNEGO MIESIĘCZNIKA „KSIĄŻKA“.

- A. K. Studja Socjologiczne. 143.  
Adamski J. S. T. J. Ks. Substancjalność i nieśmiertelność duszy. 172.  
Andersen H. Baśnie. 317.  
Andrejew Leonid. Sawa. 313.  
Andrejew L. Żywot Bazylego Fiwejskiego. 345.  
d'Annunzio G. Tryumf śmierci. 346.  
Arct-Golczewska Marja. Rośliny kwiatowe. 54.  
Awdancz Mieczysław. Wizje. 387.  
Babiaczek Adam, dr. Lexicon zur Altpolnischen Bibel 1455. 415.  
Bebel August. Antysemityzm i Socjalizm w Niemczech 100.  
Belza Władysław. Dla drogiej dzieci. 318.  
Belza Władysław. Dzieci polskie w dawnych czasach. 438.  
Biblioteczka Pols. 466.  
Biegas Bolesław. Owczarek. Lechit. 347.  
Bigeleisen H., dr. Ilustrowane dzieje literatury polskiej. 179.  
Blumenthal Leop. (Leo Belmont). Zarys nauki o handlu. 345.  
Bohuszewicz Józefat. Nowe poglądy na autonomję Król. Pol. 386.  
Bougaud ks. Biskup. Chrystjanizm i czasy obecne. 299.  
Brzozowski Stanisław. Elementarz ogrodnictw. 69.  
Callier O. Słownik 220.  
Cederbaum Hen. Bezrobocie wobec prawa. 10.  
Ciemiński J., ks. dr. Poznanie i kształcenie charakteru. 302.  
Ciesielski Emil. Teofil Wiśniowski i Józef Kapuściński. 181.  
Chłapowski Fran., dr. Korespondencja filozoficzna. 98.  
Chodecki Wł., dr. med. Higjena domowa ucznia szkół średnich. 428.  
Chodorowski Czesław. Legenda. 231.  
Chrzszczewska J. i Warnkówna J. Rok czytania. 109.  
Chwała Marji, album jubileuszowe. 53.  
Czarnowski S. J. Pałolot. 177.  
Czerwiński Kaz. Kolekcyjonowanie zwierząt. 93.  
Dąbrowa - Szremowicz Mieczarstwo. 316.  
Daszyńska-Golińska Z. dr. Ekonomia społeczna, cz. I. 141.  
Daszyńska-Golińska Z. dr. Uście Solne. 223.  
Dębicki Ludwik. Portrety i sylwetki. 305.  
Dębicki Zdzisław. Kiedy ranne wstają zrze. 478.  
Denker Jerzy. Pieśń miłości. 69.  
D(ieksteinówna)J(ulja) Słowo o Adamie Asnyku. 94.  
Doleżan Wiktor. Ilustrowane dzieje. 95.  
Dubiecki Marjan. Romuald Traugutt. 419.  
Duhem P. Ewolucja mechaniki. 54.  
Dunin Karol. Zasady prawa handlowego. 62.  
Dyakowski B. Zwierzęta ładowe i morskie. 5.  
Dygasiński Adolf. Na odlocie. 145.  
Dzierżanowska Marja Niewiadomska C. i Warnkówna. Gramatyka języka polskiego. 6.

- Dzierżanowska Marja  
Krótka gramatyka  
polska. 136.
- F. P. Systemy wybor-  
cze. 63.
- Filaszewicz Wit., prof.  
Historja chemji w  
Polsce. 299.
- Findelsen C. F. Zasa-  
dy nauki o handlu.  
310.
- Finkel Ludwik, dr. Bi-  
bliografja Historji  
Polskiej. 421.
- Flawjusz Józef. Dzieje  
wojny żydowskiej  
przeciwko Rzymia-  
nom. 383.
- France An. Na kwia-  
ty. 485.
- Friedberg Wilhelm, dr.  
Zarys geologii. 54.
- Fryz Franc. O przy-  
imku w języku pol-  
skim. 93.
- Gabszewicz Z. Trygo-  
nometrja. 262.
- Gadowski Walenty, ks.  
Ilustrowany Kate-  
chizm średni dla ka-  
toликów. 333.
- Galle Hen. Arcydziała  
poezji polskiej w stre-  
szczeniach. 466.
- Garski Stanisław, dr.  
System filozofji. 302.
- Gawalewiczówna Gu-  
stawa (Toporcanka)  
Listki. 431.
- Gawwiński Antoni. Sen  
życia. 388.
- German Juljusz. Więź-  
nie. 478.
- Glatman Ludw. Szkic-  
ce historyczne. 339.
- Gliński Andrzej. Sty-  
listyka. 56.
- Golińska Z D., dr. Mia-  
sta i cechy w daw-  
nej Polsce. 182.
- Gomulicki Wiktor. Za-  
kazane. 191.
- Gorczyński Wl. Wiado-  
mość o organizac-  
cji służby meteoro-  
logicznej włońskiej.  
464.
- Gorzowski Marj. Jan  
Matejko. 148.
- Gosiewski Wl. Zasady  
rachunku. 217.
- Goycki Marj. Sprawa  
zastawu ziemi. 273.
- Grabowski Adam. Po-  
klosie Plockie. 107.
- Grabowski Tad. St Li-  
ryka Mihovila Niko-  
lićića. 222.
- Grabowski T., dr. Eliza  
Orzeszkowa. 467.
- Grabski Wl. Wywła-  
szenie folwarków  
i program reform rol-  
nych w Królestwie  
Polskim 424.
- Grajnert Józef. Tomek  
Setnik. 235.
- Grottger Artur. War-  
szawa. 148.
- Grubiński Wacł. Na  
rubieży. 231.
- Grubiński Wacł. Uczta  
Baltazara. 231.
- Graszceki Art. Bojo-  
wnicy. 432.
- Gruźewski Bol. Sądo-  
wnictwo królew-  
skie. 185.
- Guenther Kon., dr. Za-  
gadnienia życia. 172.
- Hahn Wik. Literatura.  
dramatyczna. 138.
- Halicka Blanka (Zbo-  
rowska Helena). No-  
wele włoskie. 388.
- Halicka Blanka. Ne-  
mezis. 480.
- Hamon, ks. Rozmyśla-  
nia na wszystkie dni  
roku. 413.
- Hancvek Irving H. Ja-  
poński system trena-  
wania ciała. 67.
- Handelsman M. Kon-  
stytucja 3 maja ro-  
ku 1791. 472.
- Heilpern M. Pogadanki  
o tajemnicach przy-  
rody. 218.
- Heller T., dr. Pedago-  
gika lecznicza. 16.
- Herbaczewski Józ. Al.  
Potępienie. 313.
- Hertz J. Adolf. Zwią-  
zek dusz. 190.
- Hertzówna Am. Zbu-  
rzenie Tyru. 17.
- Hirschler J., dr. Spo-  
strzeżenia nad roz-  
wojem zarodkowym  
motyli. 218.
- Hoosick F. Stanisław  
Tarnowski. Rys ży-  
cia i prac. 58.
- Hollenan A. F. Pod-  
ręcznik chemji nie-  
organicznej. 334.
- Hubeau Edgard Nau-  
ka zdrowia. 276.
- Irzykowski K. Fryde-  
ryk Hebbel. 304.
- Irzykowski K. Nowe-  
le. 314.
- Irzykowski K. i Mo-  
hort H. Dobrodziej  
złodziei. 432.
- Jablczyński Fel. Ro-  
mans. 104.
- Jankowski E. Sad przy-  
chacie. 70.
- Jankowski E. Woda  
w przyrodzie. 393.
- Janowski L. Politicz-  
ska dijeatelnosc'  
Pietra Skargi. 418.
- Jaroszyński T. Doktor  
Tomasz. 480.
- Jaworski Fr. Obrona  
Częstochowy. 70.
- Jeleńska E. Obrączka.  
145.
- Jentys S., prof. War-  
tość rolnicza now-  
szych odmian ziem-  
niaków. 317.
- Jerwicz. Baśń życia.  
389.
- Jeruzalem W., dr. prof.  
Wstęp do filozofji.  
380.
- Kallenbach Józ. Lata  
szkolne Zygmunta  
Krasieńskiego. 180.
- Kamieński Ant. Wio-  
senny poranek 481.
- Kantor Józef. Stani-  
sław Słupski. 222.
- Kasprowicz Jan. Poe-  
ci angielscy. 60.
- Kasprowicz J. Krzak  
Dzikiej róży. 482.
- Kautsky K. Rewolu-  
cja socjalna. 309.
- Kelles - Kranz Kaz., dr.  
Portrety zmarłych  
sociologów. 227.
- Kennan J. Syberja. 264.
- Kierkegaard S. dzien-  
nik Uwodziciela. 68.
- Kiniorski Marj. „Zie-  
mia i Wola”. 275.
- Kisielewska Julja (J.  
Oksza). Historja Pol-  
ski. 139.
- Konopnicka M. Książ-  
ka dla Tadzja i Zosi.  
193.
- Koutkiewicz S. Krótki  
podręcznik minera-  
logji. 218.
- Koppens Romuald T.  
J. ks. Okres rzym-  
ski w twórczości po-  
etyckiej A. Mickie-  
wicza. 304.
- Kościalkowska Wila  
Zyndram. Szkice li-  
terackie. 468.
- Koskowski Bolesł. Poli-  
tyka gmina. 426.
- Koskowski Bol. Nie-  
bezpieczeństwo nie-  
mieckie. 475.
- Kossowski Stan. Try-  
buna ludu szlache-  
ckiego. 180.
- Kossowski Stan. Bro-  
dzińskiego tłumacze-  
nia pieśni ludowych.  
308.
- Koszuński Stan. Pod-  
ręcznik ekonomji po-  
litycznej. 228.
- Kowalewski M. prof.  
Kwestja robotnicza  
we Francji. 101.
- Krasnowolski A. Przo-  
nośnie mowy potoc-  
znej. 267.
- Kraushar Aleks. Pam-  
ietnik Jana Kilin-  
skiego. 182.
- Kraushar Aleks. Mis-  
cellanea historyczne.  
340.
- Król K. i Nitowski J.  
Historja literatury  
polskiej. 180.
- Król L. i Papierkow-  
ski Emil. Wzory i  
formuły matematy-  
czne. 414.
- Króliński Kaz. Piso-  
wnia polska ze słow-  
niczkiem. 379.
- Kruszyński Józef, ks.  
Wyklad ewangelji  
według św. Marka.  
413.
- Książka pamiątkowa  
zjazdu. 60.
- Kubala Lud. Stanisław  
Orzechowski 138.
- Kucharski E. Fredro,  
jako romantyk. 467.
- Kulwiec Kaz. Chrzysz-  
cze Polskie. 465.
- Kurpiel A. M., dr. Czter-  
y listy Łukasza Gór-  
nickiego. 95.
- Kwiciński A., ks. Za-  
rys apologetyki. 53.
- Lafargue P. Prawo do  
lenistwa. 12.



- Lafargue P. Rozwój własności 385.
- Lahman, dr. med. Jaka metoda leczenia nas uzdrawia? 144.
- Lange Antoni. Pierwszy dzień stworzenia 369.
- Lech. Nasza spuścizna. 193.
- Lech. Ludowi polskiemu. 193.
- Lewiński J. S. Samorząd miejski w Londynie. 66.
- Lieder Rolicz Wacław. Pieśni niepodległe. 433.
- Limanowski B. Naród i państwo. 342.
- Lipiński Stan. Zasady buchalterji. 311.
- Lisiecki Ark., ks. Stary kościół parafjalny w Ostrowie. 233.
- Lud organ Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie. 148.
- Luklanos. Tymon czyli Odludek. 880.
- Lunaczarski A. Z historii ruchu robotniczego. 63.
- Luniński Ernest. Książka Tarakanowa. 183.
- Luskińska Ewa i Stępowski L. Szopen. 434.
- Maeterlinck M. Siostra Beatrix. 277.
- Majewski Erazm. Hypoteza Kossinny. 336.
- Mann Maurycy. Wincenty Pol. 181.
- Marchlewski J. B., dr. Ekonomia polityczna. 186.
- Marcinowska Jadwiga. Wyśniony dramat. 232.
- Marjon. Życie. 191.
- Marjański Mod. Przewodnik polsko-angielski i słownik polsko-angielski 301.
- Marx K. Walki klasowe we Francji, 1848—1850. 187.
- Masłow P. Krytyka programów agrarnych. 342.
- Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne 265.
- Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne. 377.
- Maurer Hen. O tragedji Mieczysława Romanowskiego. 468.
- Mayne-Reid Kapitan. Wygnańcy w lesie. 318.
- Mazanowski A. Gorkij Czechow, Wiersejew, Andrejew. 271.
- Mazanowski A. Stanis Wyspiański. 419.
- Męczkowska T. Szkoły mieszane. 439.
- Meysztowicz A. Karpiowie herbu własnego. 306.
- Miciński T. Do źródeł duszy polskiej. 18.
- Miczyński K. Hodowla żyta w Petkus. 234.
- Miecz Sergiusz. Azja Środkowa. 265.
- Miecz Sergiusz. Grenlandja. 465.
- Miklaszewski W., dr. Wród do przyrody. 300.
- Miklaszewski Sławomir. Gleby ziem polskich. 817.
- Mórawski Adam. Burzyciele ideałów 483.
- Morawski Fran. Z Zachodnich Kresów. 61.
- Morawska Z. Przygody Imé Pana Mikolaja Reja. 235.
- Mörs Juljan z Porado-wa Przeor Paulinów. 191.
- Morstin Ludwik Hieronim. Pieśni. 435.
- Moszyński J. Kwestja agrarna. 188.
- Nansen Fritjof. Eskimowie ich kraj życie i obyczaje. 465.
- Natansonówna S. O brazki z partycularza. 19.
- Nauka i Wolnomyślność. 269.
- Nauka o chorobach wewnętrznych. 386.
- Neyrond Ch. i Delacroix N. Kurs języka francuskiego. 135.
- Niedzielski K., dr. Uwagi i rady lekarza. 68.
- Niewiarowski J. Osadnicy w puszczy polskiej. 108.
- Nitowski J. Zarys historii literatury polskiej. 272.
- Nowaczyński Adolf N. Staroście ukarauny. 278.
- Nowaczyński A. Siedm dramatów jednoaktowych. 348.
- Ochorowicz Juljan. O kształceniu własnego charakteru. 271.
- Odrawąż W. Dwa szkice. 104.
- Okolowiczówna Stan. Światelka. 149.
- Okolowiczówna M. Henryk Pestalocy. 236.
- Olkasznik M. Pierwszy podręcznik rozpoznawania rodzaju. 57.
- Ostrowska Br. Książeczka Halusi. 352.
- Pamiętki Polskie na obczyźnie. 112.
- Papée Fryderyk, dr. Studja i szkice 224.
- Petzold Emil. Reminisjencje z Tiecka w „Dziadach”. 468.
- Pierwszy zjazd przyrodników. 263.
- Pilecka Ida. Koń-Widmo. 390.
- Piniński Mieczys., hr. Do widzenia. 483.
- Pleszczyński Adolf, ks. Dzieje akademji duchownej. 99.
- Podręczna Encyklopedia Kościelna. 299.
- Porębowicz Ed. Dante. 272.
- Potocki Wł. Sprawa agrarna. 103.
- Potocki An. Grotgter. 110.
- Pozzi S., prof. Ginekologia. 477.
- Przyborowski Walery. Męty. 19.
- Przybyszewski Stanis. Odmieczna Baśń. 146.
- Pułaski Kaz. Szkice i poszukiwania historyczne. 140.
- Raczyńska M. Listy prababki. 391.
- Rakowski K. Dzieje W. Księg. Poznańskiego w zarysie. 7.
- Rakowski K. Dwa pamietniki z 1848 roku. 905.
- Reiter Marj, dr Stanisław Staszic. 469.
- Rewiański Stan. Pogadanka o narządach rącznych. 438.
- Richter Eugenj. Pod czerwonym sztandarem. 474.
- Riesser, dr. Historia rozwoju wielkich banków niemieckich. 429.
- Romański Mac. Wolność strajków. 307.
- Rościszewski M. Hypnotyzm i suggestja. 230.
- Rozprawy Akad. Um. Wydział filologiczny 137.
- Rozprawy wydz. Matematyczno-przyrodniczego Akad. Um. 334, 335 i 469.
- Rudnicki Kaz. Biskup Kajetan Sołtyk. 226.
- Rundstein Szym. O skutkach karnych zerwania umowy pracy. 427.
- Rygier-Nalkowska Z. Książę 192.
- Sadowski Henryk. Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce. 184.
- Salz Henryk. Kwiat bagna 19.
- Schoedler Fr., dr. Zasady botaniki. 6.
- Souailles Gabriel. Demokracja i oświata. 13.
- Semkowicz Wł. Ziemię podbiegunowó północną. 220.
- Sempolowski A., dr. Uprawa i pielęgnowanie łąk. 484.
- Sempolowska St. i Jul. Unsztiek - Bernsteinowa Dla przyszłości. 486.
- Słoński Ed. Bezimięnce. 436.
- Słowniczek wyrazów obcych polityczno-społecznych. 475.

- Sniegocki Ant. Drobne gospodarstwo wiejskie. 235.
- Sobieski Wacl. Henryk IV wobec Polski i Szwecji 1602—1610. 473.
- Sombart Werner. Socjalizm i ruch społeczny. 343.
- Sosnowski J. Z pracowni fizjologa. 92.
- Sperry Syman B., dr. med. Rady poufne dla młodzieży. 312.
- Sprawozdanie Komisji Fizjograficznej. 56.
- Sprawozdanie. 176.
- Sprawy szkolne i wychowawcze. 429.
- Staff Leopold. Godiwa 189.
- Starzewska z Habichtów. Kooperacja spożywcza. 276.
- Sterling Waclaw, dr. Mężkość. 188.
- Sterling Seweryn, dr. Organizacja pomocy lekarskiej. 189.
- Stodólkiewicz A. J. Wykład Trygonometrii. 133.
- Stodor Adam. Con dolore. 233.
- Struve Henryk. Filozofja polska w ostatnim dziesięcioleciu. 271.
- Struve Henryk. Logika elementarna. 485.
- Święcicki Julian Ad. Historia Literatury Powszechnej. 380.
- Święcicki Jul. Adolf. Historia Literatury Powszechnej z ilustr. t. II i III. 470.
- Sygietyński A. Maksymilj. Gierymski 431.
- Szablowski Bron. Narkrańcach niedoli. 351.
- Szadurska Stanisł. Fa-le. 20.
- Szalay Wal. Splacony dług. 488.
- Szarska H. Dyletanci grzechu. 192.
- Szczawiński Z. i Kaminiński S. Teorja arytmetyki. 415.
- Szczepański J. Kurs uzupełniający matematyki. 133.
- Szczepański Alf. Julian Klaczk. 222.
- Szpotański Stan. Lud Polski. 422.
- Talar Ant. Kilka luźnych szczegółów o życiu i pismach St. Trembeckiego. 471.
- Tarnowski St. Historia literatury polskiej. 336.
- Teka grona Konserwatorów Galicji. 234.
- Tenner Jul. Technika żywego słowa. 177.
- Teresa J. Brzask. 194.
- Tetmajer-Przerwa Kazimierz. Wybór poezji. 437.
- Thugutt St. Kazimierz nad Wisłą. 220.
- Trunz A., dr. Nawozy zielone. 351.
- Trzebiński L., dr. Zgorzel siewek buraczanych. 235.
- Tyszka Wanda. Polska porozbiorowa w krótkim zarysie. 341.
- Urbański E. Repetitorium algebry. 175.
- Vandervelde E. Kolektywizm i Ewolucja przemysłu. 64.
- Warszawski M., dr. Rak macicy. 277.
- Wasilewski Zygmunt. Od romantyków do Kasprowicza. 95.
- Wawrzeński M. Böcklin o sztuce. 431.
- Wernic Henryk. Trzecia ksiązka do czytania. 279.
- Wernic L., dr. Co wiemy o stanie współczesnej higieny. 103.
- Wernic L., dr. Zasadnicze postulaty higieny szkolnej. 312.
- Weyberg Z. Wiadomości początkowe. 134.
- Wierzbowski Teodor. Bibliotekazapomnianych poetów i prozaików polskich. 471.
- Wierzbowski T. Dwa fragmenty ksiąg kancelaryjnych. 473.
- Wilde Oskar. Obraz Doryana Gray'a. 392.
- Wilkosz Ferdyn., dr. Hodowla ryb w małych stawach. 317.
- Wisniewski N. O drenowaniu. 235.
- Wiśniewska M. Przystępny sposób nauczania się języka angielskiego. 417.
- Wiśniowski J. Doli-na lez. 315.
- Witkowski Stanisław J. Alkoholizm a wychowanie. 103.
- Włodek Ludwik. Na północy i na południu. 484.
- Wojciechowski Konst., dr. Dzieje literatury polskiej. 222.
- Wolski-Schoen Bolesł. Z miłości do swoich. 20.
- Wyjaśnienia i Polemika. 319.
- Wystouch A. Z krainy ruin. 149.
- Zajączek J., generał. Historia rewolucji. 274.
- Zakrzewski A. Historia i stan obecny. 221.
- Zaleska M. J. Ostatnie iskiery. 20.
- Zaleska J. M. Pamiętnik młodej dziewczyny. 108.
- Zaleska J. M. Księżniczka Katarzyna. 149.
- Żeromski St. Powieść o Udalym Walgierzu. 21.
- Zetkin Klara. Kwestja kobieca a studenterzja niemiecka. 14.
- Znatowicz Br. Zasady chemji. 176.
- Zuber Rud., dr. Atlas geologiczny Galicji. 92.
- Żuławski Jerzy. La bestia. 105.
- Żuławski J. Gra. 147



# SKOROWIDZ

DO DZIAŁU BIBLIOGRAFICZNEGO MIESIĘCZNIKA „KSIĄŻKA“.

Rocznik 7.

- A. B. C. 322.  
 A. K. 32.  
 Aanrud Hans. 33.  
 Abramowski Edward. 200.  
 Adamczewski Stanisław. 240.  
 Adams Marja 404.  
 Adamski St., ks. T. J. 491.  
 Adoracja Najśw. Sakramentu. 78.  
 Akta grodzkie i ziemskie. 286.  
 Al-Ar. 208.  
 Albert Karol. 445.  
 Albin Alfons, ks. 357.  
 Albinowska Juljuszowa. 80.  
 Album Ojcwca. 403.  
 Anakreont. 437.  
 Anc Bolesław i Józefa. 444.  
 Anczyc Władysł. Ludwik. 158.  
 Anczyc L. Wł. 248.  
 Anczyc Władysł. Ludwik (A. W. Lasota). 864.  
 Anczyc Wł. L. 446.  
 Anczyc Wł. 495.  
 Anczyc L. Wł. 497.  
 Anczyc Stanisł. 499.  
 Andrejew Leonidas. 325.  
 Andersen H. C. 158.  
 Andrejew Leonidas. 77.  
 Andrews Jane. 33.  
 Anieli Konrad. 449.  
 Ankieta. 200.  
 d'Annunzio Gabr. 203.  
 Anonim. 290.  
 Antoniewicz Karol, ks. 451.  
 Antychryst. 161.  
 Ar-Al. 445.  
 Archiv. f. slav. Philologie. 251.  
 Archiwum miasta Drohobycza. 286.  
 Arct Michał. 399.  
 Arctowski Henr. 80.  
 Arctowski Henr. 162.  
 Arctówna M. i Grzegorzewska Wanda. 442.  
 Arosz. 122.  
 Arystofanes. 199, 364.  
 Askenazy Szym. 157.  
 Associations des Anciens. 206.  
 Atlas geologiczny Galicji. 30.  
 Atlas. 251.  
 Aurtorka. 159.  
 Avenarius Rysz. 491.  
 Bach A. 244.  
 Baczność, Rodacy! 326.  
 Bąkowski Klemens, dr. 118, 361, 445.  
 Badecki Karol. 358.  
 Baldwin J. M. 117.  
 Balicki K. 286.  
 Balzer Oswald. 286.  
 Bandrowski Alek. 494.  
 Baudurski W., ks. 155.  
 Bandurski Wł., dr. ks. 248.  
 Bandurski Wł., dr. ks. 406.  
 Baranowski Ign., dr. 157.  
 Baranowski Mieczysł. 402.  
 Bartonec Franz, Berggrat. 123.  
 Bartoszewski Wit. dr. 35.  
 Baruch Maks. 399.  
 Barzycki Józef, dr. 158.  
 Baumbach M. 159.  
 Baumfeld Gust. 401.  
 Beck Józef. 324.  
 Bednarski A. dr. 84.  
 Belza Wład. 33, 35, 74, 329, 364, 497.  
 Belza Stanisław. 119, 444, 497.  
 Bendlewicz Stanisław. 406, 500.  
 Benis, Artur, dr. 161.  
 Benislawski J. 198, 249.  
 Benzelstjerna - Engeström Wawrzyniec. 203, 494.  
 Beobachtungen. 80.  
 Berent Wacław. 203.  
 Beret Paweł. 241.  
 Berg Mikołaj. 31.  
 Berger Hugo. 31, 444.  
 Berger D. dr. 288.  
 Bernacki Lud., dr. 360.  
 Bernhardt Rob., dr. 246.  
 Bernhardt Lud. 500.  
 Bernstein E. 324, 326.  
 Bert Paweł. 443.  
 „Bezpartyjny”. 121.  
 Bialik Ch. N. 325.  
 Białkowski Leon. 493.  
 Bibliografia. 159.  
 Biblioteka. 117.  
 Biblioteka nowa kasnodziejska. 73, 156, 357.  
 Biblioteka pomocnicza. 358, 359, 492, 493.  
 Biederlack, ks. T. J. 361, 401, 494.  
 Biegański Władysław. 198, 241.  
 Biegas Bolesław. 449.  
 Biegeleisen Bronisław, inż. dr. 118.  
 Bieliński Józef. 400.  
 Bier Leonard, dr. 77.  
 Biernacki M. M. 244.  
 Bilczewski Józef, arcybiskup, ks. 285.  
 Blaschko Alfred dr. 35.  
 Błaszczak Jak., ks. 491.  
 Bliziński Józef. 203, 449.  
 Błotnicki Edward. 497.  
 Bobowski Fel. 35, 78.  
 Bobrzyński Karol. 358.  
 Boczkowski Piotr. 358.  
 Bodzantowicz K. S. 360.  
 Boehme Gnst., dr. 451.  
 Bogdalski Czesław O. 155, 240.  
 Bogdanow A. 80.  
 Bogusławski Ed. 118.  
 Böhlau Helena. 325.  
 Bohuszewicz Józefat. 204, 361.  
 Bojanowski Stef. 161, 288.  
 Bojer Johan. 449.  
 Bolesławita B. 121.  
 Bolesławita M. 159.  
 Bolland A. 285, 358.  
 Bolesławicz - Tuczel Wawrzyniec. 203.  
 Bölsche W. 156.  
 Bonawentura z Kochanowa. 203.  
 Boniecki Adam. 75, 157, 200, 243, 400, 444, 493.  
 Boratański L., dr. 31.  
 Borchardt Juljan. 33.  
 Borwicz Roman. 81.  
 Bouffal Bron. 200, 445.  
 Bougaud, biskup ks. 285.  
 Bracke W. 78.  
 Bratkowski, ks. T. J. 406.  
 Brenstein Michał. 32.  
 Brodowski Feliks. 78, 121.

- Brodowski G. 159.  
 Brodziński Kazimierz. 248, 497.  
 Brodzki Zbign. 494.  
 Brofferio Angelo, dr. 492.  
 Bronikowski Kaz. 291.  
 Broszura. 406.  
 Bruchnański Wilhelm. 360, 445.  
 Bruchnańska Brunona. 362.  
 Brückner Aleksander. 31, 494.  
 Brudziński Józef, dr. 448.  
 Brykczyński St. 493.  
 Brzeski Julian. 324.  
 Brzeziński J. 122, 156.  
 Brzozowski Stanis. 37, 198, 200, 285, 401.  
 Brzozowski Włod. 250.  
 Büchner Ludwik. 324.  
 Bucyński Bron. 240.  
 Buisson F., prof. i Renard Jerzy, prof. 37.  
 Bujak Władysław. 402.  
 Bujno Marja. 33, 120.  
 Bujwid O., prof. 358.  
 Bukowiecka Zofja. 33.  
 Bulas Jan. 248.  
 Bulletin international de l'académie des sciences de Cracovie. 39, 206, 453.  
 Bulletin Polonais. 81, 2, 6, 453.  
 Burgerstein Leon prof. dr. 33.  
 Busch Wilhelm. 33.  
 Bykowski Jaxa Jul. 251, 327.  
 Bylicki W. 246.  
 Byszewski St. 76.  
 Caputa J. ks. dr. 442.  
 Caro L. dr. 361, 497.  
 Casanowa Zofja (Lutosławska). 248.  
 Cehak Adam, prof. 398.  
 Celichowski Kasimir Dip.-ing. 291.  
 Cenar Edmund. 245.  
 Ceremonial. 357.  
 Chlapowski Cas. 453.  
 Ciegiewicz St. dr. 496.  
 Chwat - Czyński Gustaw. 449.  
 Ciechanowski Stanisław, prof. dr. 202.  
 Ciechoński Erard Wiktor. 156, 323.  
 Ciembroniewicz J. 445.  
 Ciemniowski Jan, ks. dr. 198, 492.  
 Cieszkowski Auguste Cte. 39.  
 Ciot-Mazowiecka Wanda. 33.  
 Ciświcki Tad. 205, 200.  
 Charakterystyki Historyczne. 286, 493.  
 Charszewski Ign. ks. 198, 201, 204, 241, 245.  
 „Chata”. 39.  
 Chautepleure Guy. 404.  
 Chlapowski Fr., dr. 74, 196.  
 Chlebowski Wł. 324.  
 Chładowski Kaz. 75.  
 Chłopi. 118.  
 Chłumsky v. doc. dr. 246, 403.  
 Chmiel Adam. 75, 118.  
 Chmielewski Kon 403.  
 Chmielewski Zygmunt. inż. 498.  
 Chmielowski J. 363.  
 Chociszewski Józef. 75, 286, 495, 496, 497, 500.  
 Chodecki Władysław. dr. med. 201.  
 Chodorowski Cz. 404.  
 Chodowiecki's D. 81.  
 Chodynicki Hen. 75.  
 Jeske-Choiński T. 121.  
 Cholodecki Białynia J. 75, 157, 403.  
 Chomicz Bolesław. 120, 405.  
 Choroby narządu oddechowego. 77.  
 Choroby dziecięce. 325, 363.  
 Chotkowski Wł. ks. 73.  
 Chrzaszcz Tad. 366, 406.  
 Chrzaszczewska Jadwiga. 245, 402.  
 Chrzaszczewska Jadwiga i Haberkantówna Wanda. 288.  
 Chwałewik E. 200.  
 Chwat - Czyński Gustaw. 248.  
 Chybiński Alfred. 401.  
 Cicimirski Grz. 406.  
 Cieslewski R. 241.  
 Clère J. 206.  
 Coppée Francisz. 248.  
 Corneille P. 159.  
 Coulevain (de) P. 35.  
 Cozel F., X. T. J. 241.  
 Cybichowski Sigm., dr. 453.  
 Cybulski Józef. 35.  
 Cybulski Napoleon, dr. prof. 35.  
 Czajewski Wiktor. 35.  
 Czajkowski J. 206, 246.  
 Czajkowski M. 35, 404.  
 Czajkowska M. 290.  
 Czaykowski Tad. 122.  
 Czarnecki Wiktor. 359.  
 Czarnowski S. J. 156, 493.  
 Czechow A. 201, 497.  
 Czczott Wit., ks. 198.  
 Czekanowski Jon. 359.  
 Czerkawski Włodz., dr. prof. 161, 249.  
 Czerkawski Z. 449.  
 Czermak Wiktor. 118.  
 Czerwiński Marcin, X. T. J. 403.  
 Czerwińska A. 400.  
 Czerwiński Kaz. 74.  
 Czirikow E. 404.  
 Czolowski Al, dr. 498.  
 Czopowski H., inż. 38, 500.  
 Czyczkiewicz A. 367.  
 Czyński Jan. 404.  
 Dąbkowski P., doc. dr. 245.  
 Dąbrowa Szremowicz Zygmunt. 161.  
 Dąbrowski A. 199.  
 Dąbrowski Stef. 443.  
 Dąbrowski Józef. 444.  
 Dahlke Paweł. 74.  
 Daniłowski Gust. 35, 497.  
 Daszyński Ign. 120.  
 Daszyńska Golińska Z. dr. 205, 324, 445.  
 Daudet Alf. 159, 251.  
 Dębicki Zdzisław. 121, 159.  
 Dębicki Ludwik. 200.  
 Deledda Grazia. 35.  
 Delitsch Fryd. 241.  
 Delle Grazie E. M. 404.  
 Demolder Eugeniusz. 33.  
 Dennert E., dr. 398.  
 Dennyg Adolf dr. prof. 246.  
 Dezorientacja. 451.  
 Dootyra. 497.  
 Diagnostyka z oczu. 403.  
 Dickens Karol. 35.  
 Dicksteinówna Julja. 494.  
 Dienst Marjan. 360.  
 Directorium. 81.  
 Dla wycieczki. 451.  
 Dmochowski F. S. 118.  
 Dmowski Roman. 451.  
 Dmyterko D. 496.  
 Dobrowolski Należcz M. 73.  
 Dobrowolski Stanisł., dr. 77.  
 Dobrowolski Stanisł. dr. docent. 448, 496.  
 Dobrzański M. 250.  
 Dobrzycki Stanisław. 75, 157.  
 Dodatek. 34.  
 Dodel Arnold. 446.  
 Doleżan Wiktor. 302, 119.  
 Dolina Prądnika. 403.  
 Domański Stanisław, dr. 403.  
 Domnik Francisz. 78.  
 Doroszewicz W. M. 289.  
 Doyle Conan. 364, 497.  
 Drexler Jar. 78.  
 Drębecki Birmy Stanisław. 497.  
 Droga Betleemska. 29.  
 Drzewiecki Konr. 156.  
 Dubanowicz Edward, dr. 445.  
 Dubiecki Marjan. 118.  
 Dublety rycin. 359.  
 Dubnow S. M. 118.  
 Duilhé de Saint-Projet, kanonik. 285, 322.  
 Dunin Karol. 32.  
 Dunin Teodor. 246.  
 Dutkiewicz St. 250.  
 dr. ks. 491.  
 Dyakowski B. 118, 492, 497.  
 Dyrarusz sejm. 444.  
 Dybowski B. dr. 285.  
 Dygasiński Adolf. 449.  
 Dyk Wiktor. 404.  
 Dyszkiewicz Thaddäus. 251.  
 Dzeteto. 159, 497.  
 Dzieci. 78.  
 Dziędzielewicz Józef. 443.  
 Dzieje porobiorowe narodu polskiego. 243.  
 Dzieje myśli. 243.  
 Dzierżanowska M. Nie wiadomska C. i Warńkówna J. 75.  
 Dzierżbicki Stanisław Dzierżynski Ign. 403.  
 Dziwulski W. 453.  
 Dziwiński Placyd, dr. 241, 368.  
 E. L. 31.  
 Ebers Henryk dr. 35.  
 Ebner Feliks. 406.  
 Ehrenfeucht W. 285.  
 Eichhorst H., dr. prof. 246.  
 Elektro-Homeopatja. 77.

- Encyklopedja. [74](#)  
Encyklopedja podręczna kościelna. [117](#)  
Encyklopedja wychowawcza. [323](#)  
Engels Fryderyk. [32](#)  
Epistolae privatae graecae. [453](#)  
Era. [451](#)  
Ernst E. [34](#)  
Estreicher Karol. [285](#), [358](#)  
Europa i Polska. [360](#)  
Ewald A. C., dr. prof. [246](#)  
Ewald Karol. [120](#)  
F. W. [35](#)  
Fabryka. [205](#)  
Fafara Julian i Solecki Józef. [443](#)  
Faganskij J. [249](#)  
Falkenhorst G. [31](#)  
Fechner Gust. Teodor. [492](#)  
Fegler St. [156](#)  
Feldman Wil. [92](#), [120](#)  
Feliś K., ks. T. J. [442](#)  
Fiderer Edward, [359](#)  
Filipowicz Tytus. [79](#)  
Finkelstein M. [289](#)  
Fischer Karol Józef. [357](#), [491](#)  
Fischer Z. [250](#)  
Flammarión Kam. [398](#)  
Platau E. und Sterling W. in Warschau. [81](#)  
Flaubert Gustaw. [364](#)  
„Flirt”. [366](#)  
Florjan O. [398](#)  
Foerster Fr. W. dr. [84](#), [158](#)  
Forel A., dr. prof. [246](#)  
Formanowicz Leon, ks. [119](#)  
Fournier-Sarlovéze [81](#)  
Fragment z pamiętnika. [243](#), [400](#)  
France Anatol. [34](#), [122](#)  
Franek. [243](#)  
Franke Jan Nep. [500](#)  
Fredro Al. hr. [449](#)  
Freiman Alex. [453](#)  
Fried Fryderyk. [363](#)  
Friedberg Wilhelm, dr. [241](#), [443](#)  
Friesendorff T. [74](#)  
Frimmel - Lichtwart - Sizeranne. [492](#)  
Frapié Leon. [497](#)  
Fron Józef. [366](#)  
Fulda Ludwik. [248](#)  
Fulpius Karol. [285](#)  
Fundusze stypendyjne. [158](#)
- Furmanik I. [120](#)  
Fuss Paul. [498](#)  
G. B. [449](#)  
G. D. i S. B. [398](#)  
Gaboriau Emil. [159](#)  
Gabriel Jerzy, dr. [79](#)  
Gabzewicz L. [241](#)  
Gadowski Walenty, ks. [198](#), [398](#)  
Gajslar Just. Fel. [119](#)  
Galasiewicz J. K. [78](#)  
Galle Henryk. [286](#), [402](#), [416](#)  
Garborg Arne. [289](#)  
Gargas Zygmunt, dr. [76](#), [120](#), [157](#), [445](#), [452](#)  
Garski Stanisław. [198](#)  
Gąsiorowski W. [248](#)  
Gąsiorowska N. [287](#)  
Gaszottw Thadée. [367](#)  
Gątkiewicz Ant. [452](#)  
Gawalewicz Ad., prof. [76](#)  
Gawalewicz M. [325](#), [497](#)  
Gawalewiczówna Gustawa Toporczańka. [159](#), [203](#)  
Gawrońska Mateusz. [37](#)  
Gawęda Fr. Rawita. [157](#)  
Gebert Bronisław. [287](#)  
Geffroy Gustaw. [444](#), [497](#)  
Gensówna F. [405](#)  
German Julj. [364](#), [497](#)  
German L. i Petelenz K. [400](#)  
Gerstmann Adam, ks. dr. [491](#)  
Gibbins H. de B. [205](#)  
Gide K., prof. [76](#), [244](#), [324](#), [861](#), [445](#)  
Giedroyć Fr., dr. [448](#)  
Ginańska Ant. [449](#)  
Gizelt A., dr. prof. [363](#)  
Gl... A. [366](#)  
Glass Grzeg. [449](#), [497](#)  
Glinka Wład. [122](#)  
Gliński A. J. [158](#), [245](#)  
Gliński Kazimierz. [159](#), [203](#), [449](#)  
Gliński Ziemowit. [35](#)  
Gliszczyński Art. [233](#)  
Gloger Zygmunt. [123](#), [243](#), [247](#)  
Gloger Z., Heilpern M., Kulwieć K. i Janowski Al. [247](#), [289](#)  
Głos młodzieży. [122](#)  
Głosy katolickie. [241](#)  
Głotz Marja. [120](#)  
Głowacki J. [200](#), [287](#)  
Godlewski Stefan. [32](#), [244](#)
- Goethe Johann Wolfgang. [81](#), [367](#)  
Goldfinger Gizella. [291](#)  
Goldfingerówna G. [398](#)  
Gologurski Tad. Michał. [79](#)  
Gomulicki Wiktor. [78](#), [325](#), [404](#), [449](#)  
Gondinet E. [78](#)  
Good Paul, dr. [202](#)  
Gorczewski J. [406](#), [451](#)  
Gorczyński Bolesław. [121](#), [325](#)  
Gorczyński Wl. [399](#), [443](#), [453](#)  
Górdzyński Wład., ks. [445](#)  
Górka J., ks. dr. [198](#)  
Gorkij Maksym. [404](#)  
Górski Ludwik. [79](#)  
Górski A., dr. [161](#), [206](#)  
Górski Piotr. [200](#)  
Gosiewski Wład. [30](#)  
Gospodarka. [37](#)  
Gospodarz. [80](#)  
Gostomski Walery. [79](#)  
Gostkowski A. [401](#)  
Goszczyński Sew. [449](#)  
Grabowski Ign. [449](#)  
Grabowski Lucjan. [358](#)  
Grabowski Tad. Stan. [39](#), [157](#), [243](#), [326](#), [360](#)  
Grabowski Joseph. [162](#)  
Grabowski L. [291](#)  
Grabowski Zygm. [497](#)  
Grabski Wład. [76](#), [161](#), [287](#), [406](#), [498](#)  
Graetz L., dr. [399](#)  
Grajnert J. [37](#), [204](#), [249](#)  
Gramofon w Polsce. [82](#)  
Grawitz E., dr. prof. [246](#)  
Greulich H. [119](#)  
Grillparzer Franz. [367](#)  
Grochowski K. [399](#), [443](#)  
Grosjean Jerzy. [201](#)  
Grosman Kazim. [243](#)  
Grossek Zenon, dr. [246](#)  
Grosz rozkrzewiania wiary świętej. [155](#)  
Groszówki. [121](#)  
Grot - Bęczkowska W. [449](#)  
Grotowski Żelisz. [453](#)  
Grottel Artur. [76](#), [200](#)  
Gruber M., dr. prof. [246](#)  
Grundzach Ignacy, dr. [202](#)  
Gruszecki Artur. [35](#), [449](#), [497](#)  
Gruszecki Henryk. [80](#)  
Gruźewski Tadeusz (G. Topór). [498](#)  
Grzegorzewski M. [324](#)
- Grzybowski J. [206](#)  
Grzymałowski Wład. [117](#), [435](#)  
de Guerville A. B. [288](#)  
Gumiński Jan M. [88](#)  
Gumowski Marjan. [359](#)  
Gumplowicz Ludwik. [162](#), [206](#), [251](#)  
Guy de Maupassant. [162](#)  
Guyot Yves. [32](#)  
Gutowski Wl. D. [497](#)  
Gwiżdż Feliks. [248](#)  
H. S. [361](#)  
Habura Fran. [447](#)  
Hahn Wiktor, dr. [198](#), [249](#)  
Hajota. [497](#)  
Halicka Blanka (Helena Zborowska). [364](#), [203](#)  
Hammond W. A., dr. med. [325](#)  
Hancock Irwing H. [202](#)  
Handelsman Bron., dr. [159](#)  
Handelsman Marceli. [31](#), [287](#), [361](#)  
Hartman F. [117](#)  
Hartman T. dr. [285](#)  
Haug Rudolf, dr. prof. [246](#)  
Hauptmann Gerhart. [203](#), [248](#)  
Heck Korneli, prof. dr. [362](#)  
Heilpern M. [30](#), [443](#)  
Heinrich Władysław. [494](#)  
Helenius Matti, dr. i Alli Trygg Helenius. [445](#)  
Hello Ernest. [442](#)  
Hemerling Kazimierz. [158](#)  
Hempel Jastrzębiec J. [194](#)  
Hempel Leon. [250](#)  
Herbaczewski - Szczyński Bolesław. [248](#)  
Herbarz Polski. [323](#)  
Herbut Tadeusz. [78](#)  
Hieronim ks. [324](#)  
Hibl Józef Aleksander, dr. [76](#)  
Hirschler Jan, dr. [156](#)  
Historja prawdziwa. [201](#)  
Historja rewolucji polskiej. [200](#)  
Hłasiwetz H., dr. [443](#)  
Hłasko Stanisław. [37](#)  
Hoene J., dr. med. [496](#)

- von Hoensbroech Hr. 119, 161.  
 Hoesik F. 32.  
 Höffding Harald dr. 30  
 Hoffman Fr. 245.  
 Hofman E. T. A. 248.  
 Holleman A. T. 74.  
 Hollender Kazimierz. 75, 242, 359.  
 Holtz Ernest 244.  
 Homer. 364, 498.  
 Homille 155.  
 Horbowski Mieczysław. 401.  
 Hortyński Feliks, ks. T. J. 358.  
 Horwitz M. H. 79.  
 Hoszowski Just. 121.  
 Howell G. 32.  
 Hozakowski Wład., ks. 117.  
 Hugo W. 248.  
 Hubeau Edgard. 77, 202.  
 Hume F. 121, 159.  
 Humnicki Antoni. 37.  
 Humnicki Ign. 161.  
 Humnicki Wicen. 199.  
 Huskowski Jan. 248.  
 Hypnotyzm i suggestja. 202, 246, 363.  
 Ibsen Henryk. 498.  
 Idealistyczne. 31.  
 Instrukcja. 117, 155.  
 Irzykowski Karol. 78, 244, 404.  
 Irzykowski Karol i Mohort Henryk 248.  
 J . . . i. B. 446.  
 J. A. B. 122.  
 J. F. 358.  
 J. K., dr. 157.  
 Jablczyński Feliks. 159.  
 Jachimecki Zdzisław, dr. 360.  
 Jakiw Mychajło. 449.  
 Jaczewski Cezary. 449.  
 Jadwiga z Łobzowa. 161, 245, 364, 365.  
 Jaeger Hen., dr. prof. i Anna Jaeger. 246  
 Jaerschky Paweł, dr. 246.  
 Jahołkowska - Koszut-ska Ludwika. 290.  
 Jahresbericht. 453.  
 Jak ratował. 498.  
 Jakiński Zyg. 288.  
 Jakóbiec Jan, dr. 291.  
 Jako lecące na wyraz zórawie. 35.  
 Jamrógiewicz Mieczysław. 365.  
 de Janczewski Edouard 500.  
 Janik Michał, dr. 360.  
 Jankowski Czesł.-Kaswery. 287.  
 Janowicz Ludwik. 80, 157.  
 Janowicz Winc. 452.  
 Janowski R. 30, 448.  
 Janowski Władysław. 77, 246.  
 Jarkowski Wl. 498.  
 Janowski Ludwik. 123.  
 Janowski Al. 202, 247.  
 Jarosch Leon W. 35.  
 Jarosławski M. 449.  
 Jaroszyński Tad. 325, 498.  
 Jarsti. 74.  
 Jasinowski Bog. 250.  
 Jasiński Wacław, dr. 77.  
 Jasiński Stanisł. 160, 362, 364, 366.  
 Jasiński Ign., ks. 241.  
 Jastrzębiec Tad. 323  
 Jastrzębiec M. 160.  
 Jastrzębowski J. 406.  
 Jastrzębski Zdzisław. 366.  
 Jaszczurowski T. 162  
 Jaworski Józef 159.  
 Jaworski Franc. 157, 198, 363.  
 Jaworski Aleksander, prof. 288.  
 Jaworski Władysław Leopold, dr. 451.  
 Jeden z nas musi się ożenić. 449.  
 Jędrzejewicz J. 449.  
 Jędrzejewicz Jan 118.  
 Jędrzejowski Br. 37.  
 Jeleńska E. 404, 449.  
 Jeleński Szczepan. 73.  
 Jelski Aleksan. 120.  
 Jenkner Franc. Salezy, ks. 117.  
 Jensen Alfred. 119, 121.  
 Jentys Stef. 79, 205, 288.  
 Jentys E. 251.  
 Jerlicz E. 497.  
 Jerusalem Wilh. prof. dr. 74.  
 Jeske August. 30, 74, 242.  
 Jeziorański Józef. 446.  
 Jeż Mateusz, ks. 117.  
 Jeż T. T. 203.  
 Jeżewska Zofja. 34.  
 Jodl Fr., dr. 157.  
 Jokaj Maurycy. 160, 248, 449.  
 Jordan Hen., dr. 77.  
 Jouddelowitz, dr. 325.  
 Józefowicz F. L., ks. 75.  
 Junosza Kl. 365, 405.  
 Jurewicz. 30.  
 K. M. 79.  
 Kabarowski Włodz. 37.  
 Kadesch Adolf, prof. dr. 443.  
 Kafka J. 202.  
 Kajsiewicz Heron., ks. C. R. 358.  
 Kalend. prawniczy. 32.  
 Kalendarz Myśliwski ilustr. na r. 1907. 88.  
 Kalend. ilustr. Józefa Ungra na rok zwyczajny 1907. 89.  
 Kalendarz ilustrowany „Słowa Polskiego“, na rok 1907. 39.  
 Kalend. lekarski krakowski na r. 1907. 77.  
 Kalend. lekarski na r. 1908. 496.  
 Kalend. dublański rolniczy na r. 1907. 79.  
 Kal. ścienny do zdzierania na r. 1907. 79.  
 Kal. Wielki Ilustrowany... Kaspra Wojnara na r. 1907. 79.  
 Kalend. akadem. Koła Tow. Szkoły Ludow. we Lwowie na rok 1907. 80.  
 Kalend. krakowski J. Czecha na r. 1907. 80.  
 Kal. Polski... Marjański na rok 1907. 80.  
 Kalend. Kijowski na r. zwyczaj. 1907. 123.  
 Kalend. fotograficzny warsz. na r. zwyczaj. 1907. 123.  
 Kalend. rok szkolny I dla uczni i uczenicy na rok 1907/8. 447.  
 Kalend. studencki dla uczniowski szkół niższych i średnich na rok szk. 1907/8. 447.  
 Kalend. Tow. Szkoły Lud. na r. 1908. 447.  
 Kalend. dla cukrowni na rok 1907/8. 452.  
 Kalend. kieszonkowy na rok 1908. 452.  
 Kalendarz dla rodzin chrześc. „Święta Rodzina“ na r. 1908. 452.  
 Kalend. katol. na rok przestępny 1908. 452.  
 Kal. Haliczania. 452.  
 Kal. ilustrowany... 452.  
 Kal. „Bociana“. 452.  
 Kalend. Rolniczy. 498.  
 Kalend. 500.  
 Kalendarzyk Kościuszkowski. 39.  
 Kalend. kieszonk. 39.  
 Kal. studencki 366.  
 Kal. kościuszk. 452.  
 Kalina P. (Paul Collin). 251, 286.  
 Kalksteinówna Kazimiera. 75.  
 Kallenbach Józef. 32.  
 Kamiński Antoni. 78.  
 Kamocka Józefa. 358.  
 Kamocki Ksaw. 200.  
 Kantak J. K., ks. 498.  
 Kantor Józef. 156.  
 Kapiele. 35.  
 Kapucyn Rafał, ks. 241.  
 Karczevska Marja. 79.  
 Karczewski Stef. 123.  
 Karłowicz Jan. 400.  
 Karmen. 120.  
 Karpowicz Stan. 84.  
 Karwacki Leon, dr. 77.  
 Karwat z Bardzich Anna. 364, 498.  
 Kasprowicz Jan. 364.  
 Katalog. 76, 117, 287, 288, 358, 442.  
 Katolik. 80.  
 Katonowicz Nero-Wandal-Herod 250.  
 Kaufman Miecz. 443.  
 Kautsky K. 32, 120, 157, 200, 361, 401.  
 Kazania. 29.  
 Kazania. 29, 155.  
 Kazecka Marja. 450.  
 Kazet. 248, 325, 364.  
 Kępczowska Zofja. 492.  
 Kędziarski K. 443.  
 Keller Helena. 241.  
 Kennan Jerzy. 77, 121.  
 Kepiński Stanisł., dr. 242, 323.  
 Key Ellen. 398, 446.  
 Kętrzyński Wojc. 433.  
 Kiesewetter W. 496.  
 Kiniorski M. 122, 244.  
 Kirchhof A., prof. 323.  
 Kisielewski J. A. 157.  
 Klaczko Juljan. 243.  
 Klecki Walerjan, dr. prof. uniw. Jag. 80.  
 Klemensiewiczowa Józefa. 243.  
 Kleśk, dr. 77.

- Klimke Fryd. T. J. 30, 338.  
 Kling Kaz. 359, 367.  
 Klinke Jos., Domherr. 81.  
 Klonowski Apolin. 399.  
 Kłótnik Z. 206.  
 Kłos Józef, ks. 73.  
 Kłosy ojczyste. 76.  
 Kłuczycki Stan. 199.  
 Kmieć polski. 87.  
 Kneipp Sebastian, ks. 403, 448.  
 Kny L., prof. dr. 199.  
 Kobieta dzieło męzczyzny. 290.  
 Kochanowski J. K. 31, 39, 203, 251.  
 Kochanowski Cyr. 452.  
 Kochowski Wład., ks. dr. 398, 442.  
 Kociubiński M. 35.  
 Kodeks. 444.  
 Kolankowski L. dr. 287.  
 Kolberg Oskar. 359.  
 Kollataj St., ks. 157.  
 Kolo Polskie. 161.  
 Komentarz do ósmego wydania farmakopei austriackiej. 403.  
 Komisja. 79.  
 Konarski Fr. i Inlander Adolf. 360, 453.  
 Konarski Franz. 367.  
 Konczyński Tadeusz. 78, 121.  
 Kondratowicz Ludwik (Wład. Syrokomla). 289.  
 Konferencja. 324.  
 Koniński Karol. 369.  
 Koniński Kazim. 401.  
 Konkolewski Marcin, ks. 250, 290.  
 Konopacki Leszek. 160.  
 Konopacki M. 367, 399.  
 Konopczyński Wł. 360.  
 Konopnicka Marja. 34, 77, 203, 248, 289, 290.  
 Konopnicki G. 403, 448.  
 Konstytucje. 358.  
 Kontkiewicz S. 74.  
 Kopczyński St. dr. 288.  
 Kopeć Józef. 31.  
 Kopera Feliks. 287.  
 Korczak J. 35, 205.  
 Korczyński Ludm., dr. prof. 408.  
 Kordjan. 157.  
 Korespondencja. 74.  
 Kornel Piotr. 364.  
 Korolewicz Winc. 35.  
 Korotyński L. S. 450.  
 Korytowski Wit. 250.  
 Korzeniowski J. 35, 364.  
 Korzon Tad. 31, 119.  
 Kosićkowska Zyn-dram Wila. 244, 364.  
 Kościński Konstanty. 32, 119, 446.  
 Kosiakiewicz W. 498.  
 Kosiński Ign., dr. 291, 491.  
 Kosowski B. 161, 200.  
 Kosowski Stan. 119.  
 Kostanecki Ant. 206.  
 Koszutski Stan. 32.  
 Kowalewski Eug. 287.  
 Kowalewski Mieczysł., dr. 443.  
 Kowalski K., ks. 198.  
 Kowalski J. 323.  
 Kowalski Ant. 362.  
 Kozak Jan, dr. 899.  
 Kozłowski K. 453.  
 Kozicki Stan. 244.  
 Koźluk Ant. 325.  
 Kozłowski Stan. 160.  
 Kozłowski Wł. M. 200.  
 Koźmian. 343, 447.  
 Koźmian Kajetan. 324, 400, 444.  
 Kraft Robert. 404.  
 Krajewski W. H. 120.  
 Krajna Kazimierz. 494.  
 Krakowianin. 451.  
 Krakowski Wład. 121.  
 Kramarczyk Kar. 444.  
 Kramsztyk Izaak. 23.  
 Kramsztyk Zyg. 35, 77, 244.  
 Kramsztyk Stan. 201.  
 Kraz Ign. 242, 259.  
 Krasieński Adam. 120.  
 Krasieński Zyg. 160, 203, 289, 404, 498.  
 Krasnowolski Antoni, 118, 444.  
 Kraszewski J. I. 405, 450.  
 Kraushar Aleksander. 324, 400, 498.  
 Krauz K., dr. 37, 249.  
 Krawczyński M. S. 444.  
 Kreczowiecki Ad. 121.  
 Krętek Franc., dr. 242.  
 Krogulec Ner-Buch. 78.  
 Krokiewicz A., dr. Primariusz. 251.  
 Król Leon i Papierkowski Emil. 242.  
 Królestwo. 117.  
 Królikowski St., prof. mag. 363, 496.  
 Króliński Kazim. 34, 36, 158, 286, 359, 364, 404, 450, 498.  
 Królowie i Książęta Polscy. 287.  
 Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego. 201.  
 Krotoski-Szkaradek K., dr. 451.  
 Kruczkowski Fr. 34.  
 Kruszk W, ks. 81, 248.  
 Kruszyński M. T. ks. 491.  
 Krynica. 403.  
 Krynicki K. 363, 403.  
 Krzemieniowski Seweryn, dr. 250.  
 Krzeszkiewicz Stan., ks. 358.  
 Krzywoszewski S. 498.  
 Krzyżanowski Anatol. 78, 160.  
 Krzyżanowski Adam, dr. 158.  
 Książeczka. 37, 76, 161.  
 Książka. 158, 193.  
 Księga adresowa Kraków, 39, 80.  
 Księga czarna. 161.  
 Księga zdrowia. 202.  
 Księga pamiątk. 400, 491.  
 Kucharski Eug. 287.  
 Kuczalska-Reinschmit P. 244.  
 Kudelka Wład. 285.  
 Kukliński Jacob P. Rect. C. R. 500.  
 Kulczycki Ludwik. 76, 122, 401, 406.  
 Kuligowski F., ks. 491.  
 Kulikowska Marc. 498.  
 Kulwiec Kazim. 323.  
 Kuprin A. I. 243.  
 Kurjer Kolejowy. 39.  
 Kurka Antoni. 205.  
 Kurkiewicz St., dr. 448.  
 Kurnatowski G. 123.  
 Kuzell Władysł. 76.  
 Kutrzeba Stan. 446.  
 Kuźniar Wiktor. 492.  
 Kwiatkowska Wł. 450.  
 Kwoczyński Piotr, ks. dr. 324, 445.  
 L. Br. 30.  
 Lafargue P. 79, 120, 205, 244.  
 Lambro. 241.  
 Lanckoroński K. Graf. 291.  
 Landau H., dr. 161.  
 Landau Saul R. 453.  
 Lange Antoni. 78, 248.  
 Lange F., dr. prof. i J. Trumpp, dr. 246.  
 Lange Józef. 494.  
 Langie Adam, dr. 77.  
 Laskowski K. (El) 36, 36, 121, 160, 251, 243, 289.  
 Latarenka. 76.  
 Laub J. 193.  
 Lejowa E. 495.  
 Lehtonen U. L. 123.  
 Lemberger Ig., dr. 77.  
 Lénard Leopold. 291.  
 Leniek Jan, dr. 245.  
 Leon XIII. 861.  
 Lepsy Leonard. 367.  
 Lessing Gotthold Ephraim. 453.  
 Leszczy Zbign. 444.  
 Leszczyńska St. 31.  
 Leszczyński Edw. 36.  
 Leszczyński. 453.  
 Lewicki Jan, dr. 157.  
 Lewicki St. dr., 157.  
 von Lewicki Stanislaus dr. 162, 206.  
 Lgocki Henr., dr. 359.  
 Libelt Karol. 198, 285.  
 Likowski Edward, ks. 243.  
 Lille O. 381.  
 Likowski E., ks. bisk. 491.  
 Lipiński Stanisł. 206.  
 Lipska Marja. 36.  
 Lis Mykita. 364.  
 List Telimeny z tamtego świata. 36.  
 Lista członków stowarzyszenia. 446.  
 Liszt von Franciszek, dr. prof. prawa uniw. w Berlinie. 494.  
 Litawa. 200.  
 Lorenz H. A. 74.  
 Lorenz Franc. 242.  
 Lubecki Kazimierz. 36, 160, 208.  
 Lubecki Kaz. dr. szambelan. 241, 322, 442.  
 Lubecki Kaz., dr. praw i dr. fil. 492, 498.  
 Lubicz Wład. 450.  
 Lubńska Teresa. 246.  
 Lukas-Ullmann. 401.  
 Lukianos. 364.  
 Luśnia M. 161, 451.  
 Lutosławski M. 37.  
 Lutosławski Kaz. 76, 158, 201.  
 Lutoszański K. 201, 446.  
 Luxemburg Maxymilian. 287.  
 Ładnowski A. 498.  
 Łagowski Flor. 494.  
 Łazarzewicz Stanisław, dr. 362.  
 Łazarzewicz Klem. dr. 250.  
 Łazica St. 76.

- Lepkowski W. 403, 449.  
 Łętowski Julian. 498.  
 Łojko Marta i Osterloff W. 400.  
 Łoś Jan. 444.  
 Loterya 452.  
 Łoziński Walery. 242, 243, 443.  
 Łoziński Walery Ritter von. 453.  
 Łoziński Karl Ritter v. Sekt.-R. 453.  
 Łoziński Wład. 444.  
 Łozińska Konstancja. 325.  
 Łubieński Tad. 290.  
 Łubkowski Kaz., inż. 327.  
 Łuczycza Stef. 491.  
 Łukaszeński F. Xaw. A. E. u Aug. Mosbach. 367.  
 Łukaszkiewicz J. A. ks. 36, 203, 325.  
 Łukowski B., dr. 453.  
 Łuniński Ernest. 243.  
 M. C. 37.  
 M. G. 364.  
 M. M. 198.  
 M. N., dr. 32.  
 M. R. 34.  
 M. S. 205.  
 Maciejewski A. 204.  
 Maciejewski Jan. 366.  
 Maciejewski Józef. 36.  
 Macierz Polska. 250.  
 Maciszewski St. 450.  
 Mączyński Fr. 493.  
 Mądejski L. 78, 203.  
 Madeyski And. 401.  
 Mahrburg Adam. 117.  
 Majchrowicz F. dr. 447.  
 Majerski Stan. 363.  
 Majewska Hanna i Pawłowska J. 492.  
 Majewski Feliks. 246.  
 Majewski Kaz. Wincenty, dr. 403.  
 Makarowicz J. 453.  
 Makuszyński Kornel 450.  
 Malanowicz Józef, inż. 242.  
 Malczewski v. Tarnawa Jul. 39.  
 Malczewski A. 78.  
 Malczewski Jacek. 203, 248, 364.  
 Malecki Bolesław. 161.  
 Małecki Antoni. 243, 324.  
 Malinowski Fel. 77.  
 Malinowski Ign. 500.  
 Malinowski Mik. 244.  
 Mangasarin M. M. 324.  
 Mann Tomasz. 249.  
 Marchlewski J. M., dr. 120.  
 Macchlewski J. B., dr. 244.  
 Marchlewski L. 242, 285.  
 Marchocka. 81.  
 Marcinkowski K. 444.  
 Marciniowska Jad. 36, 157, 287, 404, 450.  
 Markiewicz Stan. 494.  
 Marion. 203, 249.  
 Marjan. 121.  
 Marjan Ksawery. 404, 450.  
 Marjański B. 404.  
 Maryjański Bron. ks. 398.  
 Marjański. 452.  
 Maryjański Mod. 199.  
 Markiel Franc. 77.  
 Markowski Zyg. 35.  
 Markstein W., dr. 363.  
 Mars Leopold. 364.  
 Marschall Wiljam. 199.  
 Marsyljanka. 78.  
 Marx Karol. 32.  
 Maryski - Łuszczewski Antoni. 290.  
 Maślanka Marcin. 452.  
 Masson W. von. 367.  
 Maszyński Jul. 242.  
 Materjały. 79.  
 Materjały do historii P. P. S. 119.  
 Materjały. 156, 156.  
 Materjały i prace. 444.  
 Materjały. 492.  
 Matkowski Zyg. 119.  
 Matausch Karol. 203.  
 Matula Jan. 244.  
 Matusiak Szym. 444.  
 Maupassant Guy de. 498.  
 Mazanowski Ant. 75, 157.  
 Męczkowska T. 290.  
 Memoriał. 201.  
 Mendes Catulle. 364.  
 Menger Antoni. 326, 361.  
 Merczyng M. H. 81, 285.  
 Merezkowski Dymitr. 450.  
 Merwin Bertold, dr. 451.  
 Miasznicki I. I. 450.  
 Miasznicki J. J. 498.  
 Michalski S. i Zakrzewski W. 199.  
 Michałowski Zygmunt. 160.  
 Miciński Tadeusz. 36, 404.  
 Mickiewicz Adam. 36, 78, 121, 160, 203, 249, 289, 450, 445, 499.  
 Micyński Kazimierz prof. dr. 38, 80, 123, 205, 242, 366.  
 Miecz Sergjusz. 202, 247.  
 Miecznik Antoni. 36.  
 Miecznikow E. 159, 442.  
 Mijałowicz Wuk. 160.  
 Miklaszewski W. dr. 117, 118, 286, 325, 242, 246.  
 Miklaszewski S. 123.  
 Miklaszewski J. 452.  
 Miks P. 403.  
 Mikułowski - Pomorski J., prof. i B. Janowski. 250.  
 Milewski Edward. 78, 160.  
 Milewski J., dr. 161.  
 Miłkowski E. 203, 290.  
 Mimar. 404.  
 Miński. 123.  
 Mioduszeński Ign., ks. 398.  
 Miś Wincenty, ks. dr. prawa kanonicznego. 155.  
 Missona Kaz. 203, 360, 500.  
 Mittag Leffier G. 443.  
 Młoda Litwa. 249.  
 Młodnicki M. 81.  
 Młodym. 36.  
 Mochnik. 399.  
 Moers Julian z Poradowa. 289.  
 Mogilnicka A. 201, 494.  
 Monografia X. X. Sanguszków. 119.  
 Monologi. 364.  
 Monumenta historica. 367.  
 Morawska Zofja. 121, 204.  
 Morawka Zuz. 245.  
 Mórawski Adam. 78, 499.  
 Mórawski Marjan, ks. T. J. prof. uniw. Jag. 492.  
 Morozewicz J. 399.  
 Morstin L. Hieronim. 204.  
 Morkowiczowa J. 34.  
 Morzkowska A. 495.  
 Morzycka F. 121, 121, 159, 160.  
 Morzycka-Brzezińska R. 495.  
 Most. J. 122.  
 Mostowski Edw. 290.  
 Moszczeńska I. 202, 402.  
 Moszczeński A. 157.  
 Moszyński J. 87, 79, 161, 406, 498.  
 Motyl. 80.  
 Mrówka Jan (Jeleński). 205.  
 Muklanowicz J. 361, 402.  
 Müller Eugenjusz. 243.  
 Murché T. Wincenty. 202, 495.  
 Murger Henry. 249, 289.  
 Hutermilch M. 499.  
 Mutniański M. 38.  
 My cheśmy Boga. 442.  
 Mycielski Jerzy, dr. 360.  
 Mysor Wład. ks. dr. 398.  
 Nabożeństwo. 198, 491.  
 Nalepiński Tad. 199.  
 Nalkowska Anna. 159, 404, 449.  
 Nalkowski Wacł. 35, 205, 404.  
 Namysłowski Bol. 291.  
 Nanke Czesław. 493.  
 Nansen Fritjof. 404.  
 Natanson Wł., dr. 492.  
 Nartowski M., dr. 33, 159.  
 Na ruiny. 405.  
 Nastroje. 289.  
 Natanson Wł. 156, 291.  
 Natansonówna Sabina. 204.  
 Nauczyciel z Nadworec. 451.  
 Naudet, ks. 79, 398.  
 Nauka i wolnomysłność. 30.  
 Neell Józef. 250.  
 Nerwowość w malństwie. 202.  
 Neugebauer Ed. I. dr. 443.  
 Neumayer H., dr. doc. 246.  
 Nidecka Wład. 405.  
 Niederle Lub., dr. 400.  
 Niedzwiedzki Z. 289.  
 Niemcewicz Urs. Jul. 160, 499.  
 Niemiec Jan, dr. 362.  
 Nemirowicz-Danczenko. 406.



- Niemojewski Andrzej. [121](#), [122](#), [160](#), [249](#), [325](#), [405](#).
- Niesiolowski Zyg. [122](#).
- Niesiolowski Tymon. [122](#), [160](#).
- Nitsch R., dr. [30](#), [436](#).
- Nitsch Kaz. [161](#).
- Nietzsche Fryd. [492](#), [393](#), [199](#), [241](#).
- Noll, dr. prof. [444](#).
- Noskowski Z. [445](#).
- Nów Adam. [204](#).
- Nowaczyński Ad. [499](#).
- Nowak Jan. [193](#), [286](#).
- Nowak Jul., prof. dr. [251](#).
- Nowakowski Leon, dr. [182](#).
- Nowela Polska. [289](#).
- Nowicki Aleks. [80](#).
- Nowicki Kaz. [204](#).
- Nowicki Józ. Siła, [366](#).
- Noworocznik pocztowy 1907. [80](#).
- Nowosielski Tad. [30](#).
- Nudzymir. [450](#).
- Nusbaum Józ. [156](#).
- Nuta. [161](#).
- Nyström Ant. [496](#).
- O. A. K. [198](#).
- O. H. [493](#).
- Obolski S. J. [38](#).
- Obowiązk. [250](#).
- Oberwater. [37](#), [406](#).
- Ochimowski Fel. [120](#).
- Ochorowicz Jul. [442](#).
- Odczyty. [93](#).
- Odon A., ks. [73](#).
- Odpowiedzi katolickie. [156](#).
- Offmański Miecz. [119](#), [243](#), [445](#).
- Ogrnkowski Stan. [494](#).
- Ojczyzna w pieśniach poetów polskich. [36](#).
- O kłamstwach. [250](#).
- Okolowizówna St. [34](#), [78](#), [122](#).
- Okoniewski Stan., ks. [365](#).
- Ollé-Laprune P. [118](#).
- Olszewski Marj. [926](#).
- Olszewski Roch. [400](#), [402](#).
- Olszewski Z. i Bojarski St. [452](#).
- Ołtarzyk codzienny. [285](#).
- Omańkowska Fr. [499](#).
- Opieka nad dzieckiem przed urodzeniem i nad nowonarodzonem. [363](#).
- Opliatek wigilijny. [39](#).
- O potrzebie rozdziału kościoła i państwa. [205](#).
- O pożądanych reformach w Gminie żydowskiej w Warszawie. [37](#).
- Oppman Ar. (Or-Or) [34](#).
- Orawski zamek. [360](#).
- Orłowski Bol. [401](#).
- Orłowski W., prof. dr. [448](#).
- Orth Jan, dr. prof. [247](#).
- Orwicz Jerzy. [289](#).
- Orwid Wład. [451](#).
- Orzel. [251](#).
- Orzeszkowa Eliza. [39](#), [453](#), [160](#), [289](#), [326](#), [395](#), [406](#), [459](#).
- Osada Stanisław. [79](#).
- Os. arz St. [37](#).
- Ostaszewski - Barański K. [283](#).
- Osterloff W. [31](#), [75](#), [447](#), [242](#).
- Osterloff W. i Szuster J. [400](#).
- Osterloff N. [162](#), [400](#).
- Ostrowska Bron. [34](#).
- Ostrowski St. [499](#).
- Ostrycki Bonaw. [77](#).
- Ostwald W. [199](#).
- Otchłanie wielkie. [244](#).
- O uświadomieniu społeczeństwu młodzieży w okresie szkolnym i przedszkolnym. [402](#), [447](#).
- Owidjusz Nason P. [191](#).
- O wychowaniu. [76](#).
- P. F. [33](#).
- P. Feliks. [78](#).
- Paczowski J., prof. [359](#).
- Palczowski Feliks. [249](#).
- Pałestyna współczesna. [159](#).
- Pamiętki polskie na obczyźnie. [31](#).
- Pamiętki. [157](#).
- Pamiętnik Tow. Tatr. [159](#), [363](#).
- Pamiętnik. [245](#).
- Pamiętniki Kasztelana Narczyza Olizara. [75](#).
- Pamiętniki. [157](#).
- Pamiętniki Jana Kilińskiego. [287](#).
- Panek Władysława. [36](#).
- Pannekock A., dr. [130](#), [406](#).
- Papée Fryd., dr. [75](#).
- Papée Jan, dr. [202](#), [361](#).
- Parczewski Alf. [500](#).
- Parvus. [38](#).
- de Passy Fryd. [34](#).
- Pawelski J., ks. T. J. [206](#).
- Pawlewski Bron. [123](#).
- Pawlicki Stefan, ks. dr. prof. [241](#), [398](#).
- Pawlik Stef., dr. prof. [80](#), [205](#), [251](#).
- Paygert Jan, dr. [158](#).
- Peczey dr. i Liliequist. [363](#).
- Pelczar Sebastian Józef, dr. ks. [442](#).
- Perlis Ign., dr. [448](#).
- Perly. [402](#).
- Perzyński Włodz. [96](#), [160](#), [249](#), [439](#).
- Peters K., dr. [202](#), [248](#).
- Petersen Wilh., dr. [159](#).
- Petrycki Stan. [403](#).
- Piasocki E., dr. [291](#), [359](#).
- Piechowski Stanisław. [405](#), [450](#).
- Piekosiński Fr. [201](#).
- Pierling P. [39](#), [291](#).
- Pierwszy. [199](#).
- Pieśni. [74](#), [359](#).
- Piestrak Feliks. [251](#).
- Pietkiewicz Zen. [250](#), [446](#).
- Pietrzycki Jan. [494](#).
- Pikulski G., ks. [360](#).
- Pilat Wład., dr. [244](#).
- Pilecka Ida. [249](#).
- Piltz Jan. [288](#), [448](#).
- Piniński Miecz., hr. [78](#).
- Pióro Jan. [399](#), [492](#).
- Piotrowski St. [33](#), [402](#).
- Piotrowski Tymoteusz, dr. [403](#).
- Pismo zbiorowe. [405](#).
- Plan Lwowa. [364](#).
- Plan wielkiego Krakowa. [449](#).
- Plan Łodzi. [496](#).
- Plany. [402](#).
- Platon. [156](#).
- Plac i narzekania Ojców świętych. [74](#).
- Plaźek Feliks. [450](#).
- Plaźkówna Marja. [132](#).
- Plenkiewicz Rom. [157](#).
- Pleszczyński A. ks. [119](#).
- Pnieynia Adam. [96](#).
- Pobielski W. [285](#).
- Pobratymiec J. S. [499](#).
- Pochwalski T. [156](#).
- Podbielski W. [193](#).
- Pod czerwonym sztandarem. [79](#).
- Podhorska Jadw. [132](#).
- Podręcznik. [251](#), [463](#).
- Podwin Ad., ks. [285](#).
- Podział. [122](#).
- Poe Edgar Allan. [160](#).
- Poeci współcześni francuscy. [326](#).
- Poeci. [78](#).
- Pogadanki o socjalizmie. [244](#).
- Poglądowski Wł. [447](#).
- Pol Wincenty. [160](#), [204](#), [249](#), [290](#).
- Polak. [80](#).
- Polak J., dr. med. [496](#).
- Polakiewicz Dan. [327](#).
- Poliński Rom. [298](#), [500](#).
- Poliński Aleks. [445](#).
- Polska. [31](#), [287](#), [360](#).
- Popiel Jan. [155](#).
- Poraska Marja. [249](#).
- Porebówic Edw. [36](#).
- Port G., dr. prof. [247](#).
- Posiedzenia. [403](#).
- Poslaniec. [431](#).
- Posner S. [205](#).
- Postanowienia. [446](#).
- Potocki Ant. [32](#), [494](#).
- Potocki J. K. [130](#).
- Potocki Wacław z Potoka. [160](#), [444](#).
- Potocki Tomasz. [498](#).
- Popiel Konstanty. [446](#).
- Powrót hrabiego Wittego. [161](#).
- Pozł S. [448](#).
- Pozaryski M., inż. [74](#).
- Praschil Tad., dr. [403](#).
- Prawa człowieka i obywatela. [201](#).
- Prądzynski Ign., generał. [445](#).
- Press Teofil. [452](#).
- Prewost Marcell. [499](#).
- Prins Alfons. [244](#).
- Próby angielskiej poezji dramatycznej. [204](#).
- Procesy polityczne. [287](#).
- Proczkówna K. [250](#).
- Program. [323](#), [362](#), [447](#).
- Programy. [38](#).
- Projekt progr. nauk przyrodniczych dla szkół średnich. [74](#).
- Projekt. [399](#).
- Projekty. [120](#).
- Prokop Kapuc. O. [155](#).
- Prospekt. [247](#).
- Protokół walnego zgromadzenia. [446](#).
- Prószynski Konrad. [34](#).
- Prószynski Stef. [495](#).
- Prout Ebenezer. [92](#), [76](#).
- Prugawin A. [38](#).

- Prus Bol. (Aleksander Głowacki). 289, 291, 450.
- Pruszkowski J., ks. 74.
- Pruszyńska Slawa. 290.
- Przedborski L., dr. 156.
- Przedstaw. teatrykowe. 290.
- Przepalenie. 158.
- Przepis dla straży ogniowej. 288.
- Przepis. 37, 76, 495, 500.
- Przepis y taryfy. 205.
- Przeszczepianie drzew owocowych. 159.
- Przewodnik Historyczny. 206.
- Przewodnik nowy. 206.
- Przewodnik do samodzielnego sporządzenia przyrządów fizycznych. 286.
- Przewodnik. 491, 492, 500.
- Przyborowski Walery. 34, 362, 495.
- Przybylski Zygmunt. 249, 290, 364, 405.
- Przybyzowski Stan. 78, 81, 122, 365.
- Przygody. 499.
- Przyjaciół Frcy. 36.
- Przyjaciółom. 250.
- Ptaki. 399.
- Ptaśnik Jan. 251, 360.
- Pułaski Francisz. 324.
- Pysz O. B. 497.
- Quasimodo. 80, 365.
- le Queux William. 31.
- Queyrat, dr. med. 288.
- R. M. J. X. 442.
- R. P., ks. 285.
- Rachunki dla szkół ludowych. 359.
- Raczyńska Marja. 36.
- Radliński Ignacy. 285, 401, 492.
- Rady dla utrzymujących buhaje rozpłodowe. 159.
- Radziszewski H. 33.
- Radziszewski I., ks. dr. 156.
- Rakowski Kazimierz. 361, 400.
- Rapacki Winc. (syn). 290, 365.
- Raporty szkoły podwydziałowej Kaliskiej. 119.
- Raptularz na rok 1908. 500.
- Reforma wyborcza dla Rady Państwa. 158.
- Regulamin Komisji historii sztuki. 157.
- Regulamin robotniczy dla pracujących w drukarni W. L. Anczyca i Sp. 205.
- Regulamin dla uczniów Konserwatorium Towar. Muzycznego w Krakowie. 360.
- Reisowa Karolina. 242.
- Reis Wład, dr. prof. 496.
- Reiter Marjan dr. 37.
- Rejmont Wł. St. 365.
- 405, 499.
- Relizyński Józ. 326.
- Remsen Iza. 399, 443.
- Renan Ernest 118.
- Reussner Plato v. 493.
- Reybekiel Adolf. 500.
- Ribiński Jan. 200.
- Riecke E., dr. doc. 247.
- Rieder Her., dr. prof. 247.
- Rieff Henryk. 249.
- Riesser, prof. dr. 366.
- Rittner Ed., dr. 29.
- Rittner Tad. 405, 450.
- Roczniak Ak. Um. 31. 493.
- XVI Rocznik. 79.
- Rocznik zakopiański. 367.
- Rocznik walnego zebrania centralnego Towarzystwa gospodarczego. 452.
- Rocznik Lekarski. 496.
- Roczniki nauk rolniczych. 80, 366.
- Rodziewiczówna Mar. 122, 290, 291.
- Rodziszewski T. 402.
- Rogala A. 362.
- Rogalski Kar., ks. 119.
- Roguski S. M. 450.
- Rokosowska Mar. 204.
- Rokoszy J., ks. 117.
- Romer Eug., dr. 404.
- Rościszewski Mieczysł. 39, 121, 159.
- Roscoe H. E. 323.
- Rosenfeld I., inż. tech. 359, 399, 492.
- Rosenfeld Morris. 405.
- Rosenhauch Edm., dr. 403.
- Rośliny Tatrzańskie i Alpejskie. 443.
- Rosner Zygmunt. 80.
- Rossmann i Schmidt. 242, 400.
- Rostański J. 399.
- Rostworowski H. K. 450.
- Rowiński St., dr. 406, 500.
- Rożańska Janina. 122.
- Rozenberg M., dr. 401.
- Rozkazy i wskazówki na zlot sokoli okręgu krakowskiego w w Cieszynie. 406.
- Rozkład jazdy pociągów pasażerskich na kolejach żelaznych w Król. Pol. 206.
- Rozmowy. 38.
- Rozmyślanie o żywocie P. Jezusa. 358.
- Rozporządzenie ministra handlu. 206.
- Rozprawy Akad. Um. 494.
- Różycki Zyg. 499.
- Rubner Max, dr. prof. 247.
- Ruczyński Bron. 38.
- Rumszewicz K., dr. 77, 448.
- Rundo H., dr. 251.
- Rundstein Szym. 158.
- Runge Max., prof. 35.
- Rutkowski St. 205.
- Rydel Luc. 36.
- Rygiel L. 450.
- Rządy pruskie w szkołach. 288.
- Rzecz pospolita proletariatu. 205.
- Rzepecki Karol. 290.
- Rzewski Henryk, hr. 406, 450.
- Rzymski Teodor, dr. 76, 120.
- S. J. P. ks. 491.
- Sąd nad wyborami w parlamencie austriackim. 361.
- Sadowski Henryk. 75.
- Sadowska Ant. 160.
- Sadowska Marja. 242, 444.
- Sadzewicz Marie M-me. 367.
- Salz Henryk. 406.
- Samolewicz Zygmunt dr. 400.
- Sandoz Marja. 358.
- Sanguszko Eustachy. 360.
- Saski St. 291, 443.
- Sassenbach J. 200.
- Savitr. 450.
- Sawienkowa Z. 204.
- Schaeffer Oskar, dr. 247.
- Schaitter I., dr. 158, 448.
- Schanz Paweł dr. 155.
- Scheffel Józef Wiktor. 450.
- Schematismus diocesis Premiliensis rit. lat. pro A. D. 123.
- Schlaf Joannes. 122.
- Schlömilch O., dr. 74.
- Schmeil Otto, prof. dr. 399.
- Schmid Krysztof, kanonik k. 402.
- Schnitzler Artur. 405.
- Schnitzer J. 492.
- Schoeneich Wład., dr. 496.
- Schott Karol. 324.
- Schottelius M., dr. prof. 247, 363.
- Schröder Artur. 122.
- Schrötter Leopold, dr. prof. 247.
- Schnle. 501.
- Schulmann Józef. 31.
- Slawns Wiesław. 361, 405, 450.
- Scriptores rerum Polonicarum. 200.
- Sędziak Jan, dr. 77, 121, 159, 202, 247, 251, 496.
- Segal Jakób. 81.
- Segneri Paweł O. T. J. 30.
- Sęka Sobiesław. 79.
- Selmer Agot Gjema. 34.
- Semenenko Piotr, ka. C. R. 198.
- Semkowicz Wład., dr. 494.
- Sempłowska Stan. i Unszlicht - Bernsteinowa J. 31, 161, 447.
- Sempłowski A., dr. 38, 365.
- Sennik Wielki. 452.
- Serkowski St., dr. 403.
- Sewicki St., dr. 200.
- Schelly B. Percy. 499.
- Sibircew M. M. 205.
- Sicherer Otto, dr. doc. 247.
- Siedlecki M. 367.
- Siemionow Leon. 498.
- Sieńgalewicz St. 363.
- Sienicka Leonia. 206.
- Sienkiewicz H. 39.
- 81, 162, 202, 326, 365,

- 367, 365, 405, 449, 450, 496, 501.
- Sierozewski Wacław. 252.
- Siewicz Tadeusz. 250.
- Sikorski Tadeusz. 161.
- Silberstein L. 75, 118.
- Sinclair Upton. 160, 450, 499.
- Skalski Stan., dr. 159, 204.
- Skalkowski Bron. dr. 35.
- Skalkowski A. M. 494.
- Skąpski Bron. 36, 78.
- Skąpski Bol. 499.
- Skarb architektury w Polsce. 452.
- Skarbak Fryd. 450.
- Skarga P. ks. 401, 491.
- Skarzyński Stan. 288.
- Skarzyński Filip. 452.
- Skórczewski, dr. 403.
- Skorowidz. 162.
- Skulik B. M., ks. 157.
- Ślawicz Józef. 243.
- Ślepowron Alojzy, ks. 249.
- Śliwiński Artur. 861.
- Stonecki Kaz., ks. 120.
- Stoński Edward. 326.
- Ślósarz Jan, ks. dr. 358.
- Stowacki Juliusz. 36, 160, 287, 323, 451, 499.
- Słowniczek. 118, 158.
- Słowniczek chemiczny. 199.
- Słowniczek niemieckopolski. 400.
- Słownik. 118.
- Słownik łacińsko-polski. 400.
- Smiles Samuel. 401.
- Smoleński Jerzy. 75.
- Smoleński Tad. 444.
- Smoleński Wład. 445.
- Smolka St. 162, 200.
- Smoluchowski M. 199.
- Smreczyński Stan. 30.
- Śniegocki Antoni. 123.
- Sobieski Wacław. 287.
- Sobiński Stan. 200.
- Socha S. 400.
- Sochaniewicz T. 205.
- Socjalista. 285.
- Socjalizm i anarchizm. 250.
- Sojusz socjalistyczno-żydowski. 38.
- Sokalski Bron. 161.
- Sokolnicki E. 199.
- Sokolowski C., ks. 74.
- Sokolowski M. 243.
- Sokulski Justyn. 406.
- Sombart Werner. 33, 283.
- Sosińska F. 406.
- Sosnowski Jan. 35
- Sosnowski P. 496.
- Sosnowski L. 499.
- Spencer Herbert. 244, 495.
- Sperry Zyman B. dr. med. 35.
- Śpiewniczek kościelny. 117.
- Śpiewnik. 32.
- Spirag Fr. 30
- Spirydon. 251.
- Spis książek. 74.
- Sprawa reformy pisowni polskiej. 199.
- Sprawa gub. chełm. 494.
- Sprawozdania grona c. k. Konsenwatorów Gal. Wach. 200.
- Sprawozdanie komisji do badania historii sztuki w Polsce. 200.
- Sprawozdania z czynności i posiedzeń Ak. Um. 360, 442, 491.
- Sprawozdanie XIII zakładu nauk-wychowawczego OO. Jezuitów w Bąkowiecach. 32
- III Sprawozd. z działalności Sanatorium dla chorych pierśiowych w Zakopanem 35.
- I Sprawozdanie gal. Tow. Mlec. 38.
- Sprawozdanie siódme dyrekcji c. k. ak. han. we Lwowie. 39.
- Sprawozdanie XVIII c. k. państw. szkoły przem. w Krakowie. 39.
- Sprawozdanie Krakowskiego Koła pomocy narodowej. 79.
- Sprawozdanie XIX komitetu bezpłatn. kuchni dla dziatwy szk. 79.
- Sprawozdanie X Lrocznej Wydz. Tow. muzycznego w Krakowie. 79.
- Sprawozdanie z czynności Tow. Bursy. im. św. Stanisława
- Kostki w Nowym Targu. 79.
- Sprawozdanie z czynności zarządu Tow. biblioteki ucz. wydz. lek. Uniw. Jag. 79.
- Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego. 158.
- Sprawozdanie z czynności Zakładu Narodowego imien. Ossolińskich. 161.
- Sprawozdanie półroczne paryskiej sekcji polskiej ligi wolnej myśli. 161.
- L. Sprawozdanie z prac kom. zwolanej przez Biuro młecz. 162.
- IV. Sprawozdanie zarządu polskiego Muzeum szkolnego. 288.
- Sprawozdanie zarządu szkoły przemysłowej w Rzeszowie. 288.
- Sprawozd. (r. XXVII) z zarządu Muzeum narodowego Polskiego w Rapperswilu. 361.
- Sprawozdanie z X zjazdu Pol. Partji Socjalistycznej. 361.
- Sprawozdanie z całokształtu działalności społecznej. 401.
- Sprawozdanie dyrektora c. k. gim. Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie. 362.
- Sprawozdanie dyrektora c. k. gimnaz. św. Jacka w Krakowie. 362.
- Sprawozdanie dyrekcji c. k. gim. III w Krakowie. 362.
- Sprawozdanie VI dyrekcji c. k. gimnaz. IV. w Krakowie. 362.
- Sprawozdanie dyrekt. pryw. wyższ. gim. żeńskiego im. królowej Jadwigi w Krakowie. 362.
- Sprawozdanie dyrekt. c. k. lwowskiego gim. im. Franciszka Józefa. 362.
- Sprawozdanie dyrekcji c. k. gimnazjum V. we Lwowie. 362.
- Sprawozdanie dyrekt. c. k. gimnazjum w Nowym Targu. 362.
- Sprawozdanie dyrekt. c. k. gimnazjum w Podgórzu. 362.
- Sprawozdanie III. dyrekcji c. k. II. gim. w Rzeszowie. 362.
- Sprawozdanie dyrekt. c. k. gimn. z wykl. jęz. polskim w Stanisławowie. 362.
- Spr. dyr. c. k. gimn. w Strju. 362.
- Sprawozdanie dyrekt. c. k. wyższego gim. w Tarnopolu. 362.
- Sprawozdania dyrekcji c. k. gimnazjum w Wadowicach. 362.
- Sprawozdanie dyrekcji c. k. gimnazjum w Złoczowie. 362.
- Sprawozdanie dyrekcji c. k. seminar. nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie. 362.
- Sprawozd. trzydzieste czwarte... dyrekcji c. k. I. szkoły realnej we Lwowie. 362.
- Sprawozdanie dyrekcji c. k. wyższej szkoły realnej w Stanisławowie. 362.
- Sprawozdanie piętnaste... c. k. państwowej szkoły przem. we Lwowie. 362.
- Sprawozd. c. k. szkoły zawodowej przemysł. drzewnego w Zakopanem! 362.
- Sprawozdanie wydziału „Czytelnia polskiej” akademików górniczych w Leoben. 362.
- Spraw. XIV. Zakładu naukowo-wychowawczego OO. Jezuitów w Bąkowiecach pod Chyrowem. 362.
- Sprawozd. XIV Wydziału Związków polskich gimnaz. Tow. sokolich. 448
- Spr. z posiedzeń sekcji chirurgicznej. 448.
- Sprawozdanie dyrekcji c. k. wyższego gim.

- Franciszka Józefa w Drohobyczu. 447.
- Sprawozdanie c. k. gim. w Jarosławiu. 447.
- Sprawozd. c. k. wyższego gim. z jezyk. wykładowym polsk. w Kołomyi 447.
- Sprawozd. c. k. IV i VI gimnaz. we Lwowie. 447.
- Sprawozdanie c. k. gim. w Nowym Sączu. 447.
- Sprawozdanie c. k. gim. z językiem wykładowym polskim w Przemysłu. 447.
- Sprawozd. c. k. gim. I. i II. w Tarnowie. 447.
- Sprawozdanie Muzeum Narodowe w Krakowie. 447.
- Sprawozdanie III. c. k. wyższej szkoły realnej w Jarosławiu. 447.
- Sprawozd. c. k. szkoły realnej w Krośnie. 447.
- Sprawozdanie c. k. wyższej szkoły realnej I. we Lwowie. 447.
- Sprawozd. c. k. wyższej szkoły realnej w Tarnopolu. 447.
- Sprawozdanie pierwsze c. k. seminarjum nauczycielskiego w Starym Sączu. 447.
- Sprawozdanie komisji do badania historii sztuki w Polsce. 494.
- Sprawozdanie dyrekcji c. k. gim. polskiego w Cieszynie. 495.
- Sprawozdanie dyrekt. c. k. gim. w Bochni. 495.
- Sprawozdanie dyrektora c. k. gim. V. w Krakowie. 495.
- Sprawozd. gimnazjum imienia Arcyksiężn. Elżbiety w Samborze. 495.
- Sprawozd. 26 dyrektora c. k. gimn. w Sanku. 495.
- Sprawozdanie I. dyrekt. c. k. gimn. w Sokalu. 495.
- Sprawozd. c. k. I. wyższej szkoły realnej w Krakowie. 495.
- Sprawozd. IV. dyrekt. c. k. wyższej szkoły realnej w Tarnowie. 495.
- Sprawozd. z czynności Tow. Barys im. Tadeusza Kościuszki w Nowym Sączu. 495.
- Sprockhoff A. 30.
- Spyra Jan, dr. 401.
- Sroczyński Józef 77.
- Staffe Baronowa, 452.
- Stahr E., dr. 247.
- Stanisławska W. 499.
- Stanisłowski W. dr. 38.
- Stanisławski Stanisł. 298, 401, 495.
- Stankiewicz Zygmunt. 444, 447.
- Stańkowski Ant., ks. 398.
- Starkel Julj. 362.
- Starkel Romuald. 406.
- Stary Pedagog. 202.
- Starzewska z Habichtów. 120.
- Starzyński St. 361.
- Stasiak Ludwik, 160.
- Staszewski Dom. 400.
- Statkiewicz Cz. 404.
- Stattlerówna Hel. 286.
- Statut Tow. im. „Józ. Spisa”. 33.
- Statut Tow. dla popierania polskiej nauki rolnictwa. 38.
- Statut spółki kredytowej członków Tow. wzajemnych ubez. w Krakowie. 244.
- Statut stowarz. nauczycielek w Krak. 446.
- Statut Tow. „Powsz. poliklinika krakowska”. 289.
- Statut Banku Ziemiak. w Łańcucie. 495.
- Stecki J. 33, 38, 76, 120.
- Stefanowska Micheline Mlle le dr. 81.
- Stein Ign. i Zawiliński Roman. 360, 400.
- Stelik A. 453.
- Stepowska Konst. 157.
- Stepowski M. dr. 288.
- Sterling W., dr. 121.
- Sterling Wład., dr. 204.
- Sterling Sew., dr. 436.
- Sternklar Leon. 202.
- Stodola Jacek. 80.
- Stodółkiewicz A. J. 118, 286, 404, 492.
- Stodor Ad. 36, 122, 204.
- Stoiński Stef. 78, 405.
- Stojakowski P., ks. 442.
- Strasburger E. 291.
- Strauss Fryderyk Dawid, 156.
- Strokowa Jadw. 446.
- Stronnicwo Prawicy narodowej. 451.
- Stronński Stan. 81.
- Strumiński J. 250.
- Struve Hen. 74, 118, 398.
- Stryjeński Tadeusz. 32.
- Strzeszewski Z. 251.
- Studnicki Jan, dr. 77.
- Studnicki Wł. 119.
- Sujkowski Ant. 496.
- Suligowski Adolf 158, 406.
- Sulislaw. 365.
- Sulisz Józef. 157.
- Supiński Edmund, dr. 159.
- Surbled Jerzy, dr. 325.
- Snrówka Karol. 361.
- Surzycki Józ., dr. 247.
- Surzyński Józ. 123.
- Swat. 367, 500.
- Świątowitz. 242.
- Świąteczki Jul. A. 119.
- Świerk Jan. 365.
- Świętochowski A. 158.
- Świętkowski Em., dr. 244, 494.
- Swineburne Charles Algernon. 405.
- Switkowski J. 452.
- Sybilla Lechowa. 290.
- Sygański Jan ks. T. J. 74.
- Sygietyński Ant. 120, 122.
- Syrokomla Wł. (Kondratowicz Ludwik). 160, 326.
- Szadzurska Stan. 326.
- Szajnocha W., dr. prof. 156.
- Szalay Walerja. 204.
- Szalayówna Wł. 447.
- Szalay St. 242.
- Szaniawski Klem. Junosza. 451.
- Szaniawski A. ks. 451.
- Szanserówna Jul. 288, 363, 447.
- Szantroch Tad. 36.
- Szczawiński S. i Kamiński Z. 199, 242, 399.
- Szczeklik Kar., ks. dr. 241, 285, 491.
- Szczepanowski St. 244.
- Szczepański Wł., ks. T. J. 77.
- Szczepański A. 81, 119.
- Szczerblec. 79.
- Szczerbowski Ign. 452.
- Szczęście duszy u stołu świętego. 117.
- Szematyzm. 76, 123.
- Szelągowski Ad. 494.
- Szeptycka z Fredrów Zofja hr. 204.
- Szultze-Naumburg Paweł 401.
- Szkaplerz. 442.
- Szkieł i obrazki. 36, 78.
- Szkola. 76, 241, 285.
- Szklowski A. ks. 398.
- Szmyt Józef. 405.
- Sznarbachowski Fel., ks. 322, 326.
- Sztromajer W. 162, 247.
- Sztuka stosowana. 120.
- Sztuka, 120.
- Szujski W. R. v. dr. 81.
- Szukiewicz Wojc. 285.
- Szumlańska Paul. 39.
- Szumowski Wład. 289, 325.
- Szydelski, ks. dr. 158.
- Szybiak Wład. 244.
- Szybiński Wład. 448.
- Szykowski M. 249.
- Szymański Jan. 31.
- Szypuła Teodor. 76.
- Szyszo Winc., dr. 205.
- T. W. 493.
- Taine Adolf Hip. 492.
- Tajemnice różańca św. z oharowaniami. 156.
- Talko - Hrynczewicz J. 156.
- Taranowicz J., ks. 491.
- Tarsiewicz Tad. 206.
- Tarczewi Janusz. 442.
- Tarnowski Stan. graf. dr. prof. 162, 287, 324, 445.
- Teodorowicz Józef ks. arcybisk. 250, 398.
- Teresa Jadw. 34, 80.
- Teressita. 36.
- Tetmajer-Przerwa Kazimierz. 36, 78, 160, 206, 451.
- Theuriet Benj. Mueller. 252.
- Thomas Stan. 75, 286, 399, 447, 495.
- Thompson Ernst Section. 34.
- Thullie Maksym., dr. 123, 251, 366.
- Timkowskij Kostin I. 446.

- Tłuchowska Stef 249.  
 Tłumaczenia do ćwiczeń łacińskich. 199, 212.  
 Tłumaczenia greckie. 444, 493.  
 de Tocqueville Alexis. 200.  
 Tokarski Stan. 37, 78, 122.  
 Tokarzowski Sz. 243.  
 Tolstoj hr. A. K. 78.  
 Tolstoj Leon, hr. 285, 365, 446.  
 Tomaszewski Fr., dr. i Kawecki A. M. 30.  
 Tomaszewski Wł. 33.  
 Tomkowicz Stan. 360.  
 Tompajanc W. 201, 250.  
 Trompczyński Wład. 243.  
 Treadwell F. P., dr. 492.  
 Trumpp Józ., dr. doc. 247.  
 Trzcńska Lud. 363.  
 Trzeciak St., dr. ks. 285.  
 Trzpis H. 358.  
 Tucholkowa Stef. 290.  
 Tulacz Marcin. 37.  
 Turczyński Jul. 451.  
 Turno St. z Obiezierza. 201, 501.  
 Turski M., prof. 38.  
 Twain Mark. 37, 160.  
 Trepkowski A. ks. 202.  
 Tróskolaski, Tad., dr. 119.  
 Trzcński T., ks. dr. 200, 201.  
 Trzebiński J., dr. 162.  
 Trzeciak Stan., ks. dr. 74, 201.  
 Ułaszyn Henryk. 75, 243, 366, 406.  
 Ułaszynówna Zof. 451.  
 Umiński Wład. 34, 158, 204.  
 Umiarkowanie. 496.  
 Uniwersytet c. k. 202, 245, 447, 495.  
 Urbański Eug. 31, 37, 76, 243, 365.  
 Uromski Henr., dr. 205, 287.  
 Uryasz Aleks. 326.  
 Ustawa z 3 kwietnia 1906 r. 33.  
 Ustawa o sprowadzeniu galicyskich i bukowiańskich ksiąg hipotecznych. 158, 446.  
 Ustawa z d. 18-go Grudnia 1906 r. dotycząca do unormowania ustroju aptekarstwa. 201.  
 Ustawa pensyjna dla urzędników prywatnych. 201.  
 Ustawa o reprezentacji państwa. 201, 245.  
 Ustawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. 495.  
 Ustawy Kongregacji Dzieci Marji 74.  
 Ustaw przemysłowych związków zawodowych. 80, 120.  
 Ustawy nowe. 158, 201.  
 Ustawy najnowsze. 361.  
 Ustawy o ulgach należyłościowych przy konwersji długów hipotecznych. 361.  
 Ustawy dotyczące się szkół początkowych wiejskich i miejskich w Król. Pol. 402.  
 Ustawy rozporządzenia z roku 1907 o konwersji wierzytelności pieniężnych. 288.  
 Uświadomiony. 122  
 Uziembło Henryk. 445.  
 Vandervelde Emil. 38, 250, 495.  
 Verne Julj. 405, 448.  
 Vogl O., dr., Müllenhoff K., dr. i Rösel P., dr. 399.  
 Voynich E. I. 290.  
 W., dr. 363.  
 W. J. 451.  
 W. F. S. 405.  
 W. S. 204.  
 Wachholz L., dr. prof. 244.  
 Wadimas. 326.  
 Wagner Wilh., ks. 198  
 Wagner Ryszard. 361.  
 Wais K., ks. dr. 156, 398.  
 Waiłyński Fr. X. 499  
 Walicki F., inż. 243  
 Walter Emil, dr. 38.  
 Walter Edmund. 361.  
 Walz Karol, dr. 247.  
 Warczewski A. 366.  
 Warmiński E., dr. 245.  
 Warszawiaczy w Karpatach. 290, 451.  
 Warsztaty. 206, 243.  
 Wasercug Józef 38.  
 Wasilewski L. 38, 323,  
 Wasilewski Zygm. 495  
 Wasylewski St. 157.  
 Wawel 243  
 Wawrzeńczyk Marjan. 120, 156.  
 Wawrzyniak, ks. 401  
 Wedekind Franck. 249.  
 Wehrowa Marja. 406.  
 Weinstock S. 446  
 Weis K., ks. dr. 359.  
 Welecki S. 403.  
 Wells H. G. 249.  
 Wermiński Fel. 399.  
 Werner Karol, dr. med. 448.  
 Wernic Leon, dr. 77, 121, 202, 289, 363, 402, 418, 496.  
 Wernik L. 289  
 Weryho Marja. 34, 245, 363, 402.  
 Weyberg Z. 75.  
 Wiadomości. 33, 443  
 Wiązanka 496.  
 Wicherkiewicz Bol. dr. prof. 159.  
 Wiczkowski Józef, dr. prof. 449.  
 Wiecki Wiktor, ks. T. J. 205, 358  
 Wiek XIX. 244, 401.  
 Wielowiejski Jan Pomocen. 122.  
 Wieniawski A. 38, 251.  
 Wieniec. 445.  
 Wierzbicki Józef Stanisław. 122.  
 Wierzbowski Teodor. 157, 252, 287, 401.  
 Wilamowski B., dr. 247.  
 Wilde Oskar 451.  
 Wildt J., prof. i inż. J. Schleschka. 286, 399.  
 Wilkońska P. z L. 160.  
 Wilkoński A. 451, 499.  
 Wilkosz F., dr. 80, 498.  
 Willy. 290.  
 Winawer Bruno. 204.  
 Winterstein F., dr. 367.  
 Wipper R., prof. 401, 494  
 Wirski A. 249, 365.  
 Witkiewicz St. 449.  
 Witkowska Hel. 31.  
 Witkowska Helena i Królikowska Marcelina. 245, 402, 448.  
 Witkowski Ignacy, ks. C. R. 198.  
 Wittyg Wiktor. 198.  
 Witwicki Tadeusz. 90.  
 Wize K. F. 162, 501  
 W kwestji. 250.  
 Władimirów W. 122, 249.  
 Władziowie. 160.  
 Wianność. 76.  
 Włodek Ludwik. 289.  
 Wnuczka Bohd. 249, 290.  
 Wobec chrześcijańsk. demokracji. 161.  
 Wodecki Wacław. 249.  
 Wojakiewicz M. 249.  
 Wójcicki Wł. K. 204.  
 Wójcik Kaz., dr. 199, 367, 493.  
 Wojciechowski Konst., dr. 75  
 Wojciechowski Stanisław. 288.  
 Wojniłowicz J. 31.  
 Wolski Wacław. 290.  
 Wolski E. N. 445.  
 Wolodyjowski Z. 451.  
 Wołoska Z. 202, 448.  
 Woronicki A., ks. 119.  
 Wróblewski A. dr. 204.  
 Wróblewski K. 400.  
 Wróblewski Bon. 493.  
 Wrzosek Antoni. 77.  
 Wrzosek Adam. 121.  
 Wspomnienia. 494.  
 Wszczęświat i czołowiek. 31, 76, 118, 156, 199, 242, 296, 323, 399, 443, 496.  
 Wydąga Jan St. 122.  
 Wyganowski Tad. 78.  
 Wygnaniec. 442.  
 Wyjaśnienia do ustawy wyborczej. 201, 245.  
 Wyjaśnienie. 452.  
 Wykaz. 288.  
 Wykazowanie więźniów. 122.  
 Wyrobek E., prof. 361.  
 Wyslouch Ant. 122.  
 Wypiański Stanisław. 204, 499.  
 Wystawa dzieł. 401.  
 Wyzycy M. 326, 361.  
 Wzory. 402.  
 X. . . . 358.  
 X. T. S. 393.  
 X. T. D. 366.  
 d'Ychve Yves. 81.  
 Z. W., dr. 496.  
 Zabojecka Marja. 204.  
 Zabytki augustjańskie. 199, 286  
 Zaglenczy J. 325.

- Zagrzejewski Józ. [443](#),  
[446](#)  
Zahorski Wł., dr. [230](#)  
Zakład zimowy hydro-  
patyczny. [363](#)  
Zakład djetetyczny dr.  
Skórczewskiego w  
Krynicy. [448](#)  
Zakrzewski Z., dr. [359](#)  
Zakrzewski A. [400](#)  
Zakrzewski Jan [445](#)  
Zaleska Z. M. [34](#)  
Zaleski Edm., inż. [162](#),  
[291](#)  
Zalewski St., ks. T. J.  
[119](#), [491](#), [358](#)  
Zalewski Bohdan. [37](#)  
Zalewski K. [76](#), [402](#)  
Zalewski W. [288](#)  
Zaluziecki Rom. [206](#)  
Zanietowski J., dr. [162](#)  
Zapałowicz Hugo. [206](#),  
[118](#), [291](#), [445](#)  
Zopolska Gabr. [499](#)  
Zaremba Al., ks. [241](#)  
Zaremba S. [252](#)  
Zarys planu nauk w  
Konserwatorjum To-  
warzystwa muzycz-
- nego w Krakowie.  
[363](#)  
Zawadzki J., dr. [289](#),  
[446](#)  
Zawalidroga ks. [30](#)  
Zawiszyna Marja. [243](#)  
Za wolność i ojczyznę!  
[249](#)  
Zbierzchowski H. [499](#)  
Zbiór pieśni kościel-  
nych. [117](#)  
Zbiór ustaw i rozpo-  
rządzeń administra-  
cyjnych. [402](#)  
„Zdrowie“. [247](#)  
Zdziarski St., dr. [406](#)  
Zdziechowski Marjan,  
prof. dr. [501](#)  
Z dziejów Hajdama-  
czyzny. [157](#)  
Z dziejów gminy sta-  
rozakonnych w War-  
szawie w XIX stu-  
leciu. [243](#)  
Zeitschrift der Histo-  
rischen Gessellschaft  
für die Provinz Pos-  
en. [367](#)  
Zelt Stan., dr. [201](#)
- Ze stosunków litew-  
sko-polskich. [206](#)  
Zeyer Julj. [405](#)  
Ziarna złote. [290](#), [358](#)  
Zięba Aleksander. [37](#)  
Ziemiąnin z pod An-  
gustowa. [448](#)  
Zielińska Anna. [34](#)  
Zieliński Z., inż. [38](#)  
Zieliński Gustaw. [37](#)  
Zieliński Antoni. [246](#),  
[363](#)  
Zieliński - Kocent Wł.  
[326](#)  
Zieliński Józ. i Gust.  
[359](#)  
Ziembiński Syl. [31](#)  
Ziemic Antoni. [37](#)  
Zimmerman Kazimierz.  
[501](#)  
Zimowski Kazimierz  
[204](#)  
Zjednoczenie austrja-  
ckich sędziów. [446](#)  
Zlotnicki A., dr. [122](#)  
Zmjęwska Eug. [204](#)  
Zmorska Zbigna. [204](#)  
Znicz. [161](#)  
Zola Emil. [365](#)
- Zubrzycki J. S., dr.  
[162](#), [237](#)  
Zuckerkandla wydaw-  
nictwo austriackich  
ustaw państwowych  
i krajowych. [33](#)  
Zwierzęta ssące. [443](#)  
Zwilkońska Fran. [365](#)  
Zych Franc. [448](#)  
Zychowicz Szalay, ks.  
[285](#)  
Zvdler Jan, [31](#)  
Zaboklicka K. [123](#)  
Zebrowski E., dr. [403](#)  
Zeleński Tad. dr. [79](#)  
Żelaznow W., prof. [201](#)  
Żelaziński, dr. [358](#), [360](#)  
Żeromski St. [290](#), [451](#)  
Zmichowska Narcyza  
(Gabryela). [499](#)  
Zmigrodzki Michał, dr.  
[353](#)  
Żółtowski Adam. [199](#)  
Żukowski Jan, ks. dr.  
prof. uniw. lwowsk.  
[74](#)  
Żukowski Wład. [495](#)  
Żulański J. [37](#), [365](#)





Miesięcznik, poświęcony krytyce i biblioj

pod kierunkiem literackim ADAMA MAHRBURGA.

MA FELDMAN,

708

Adres Redakcji i Administracji:  
Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

Prenumerata:  
w Warszawie rocznie rb. 2, na prowincji w C. S. 2, 50.

**TREŚĆ:** Słowiańszczyzna a my. **Krytyka:** *Cederbaum H.*, „Bezrobocie wobec prawa“; *Dyakoewski B.*, „Zwierzęta lądowe i morskie w różnych częściach świata“; *Dzierżanowska M.*, *Niewiadomska C.* i *Warkówna J.*, „Grammatyka języka polskiego z ćwiczeniami“; *Heller T.*, „Pedagogika lecznicza“; *Hertzówna A.*, „Zburzenie Tyru“; *Lafargue P.*, „Prawo do lenistwa“; *Miciński T.*, „Do źródeł duszy polskiej“; *Natansonówna S.*, „Obrazki z partykularza“; *Przyborski W.*, „Męty“; *Rokow-*

*ski K.*, „Dzieje W. Księstwa Poznańskiego w zarysie (1815 — 1900)“; *Salz H.*, „Kwiat bagna“; *Schoedler Fr.*, „Zasady botaniki“; *Száilles G.*, „Demokracja i oświata“; *Szadurska St.*, „Fale“; *Wolski-Schoen B.*, „Z miłości do swoich“; *Zaleska M. J.*, „Ostatnie iskiery“; *Zetkin K.*, „Kwestja kobieca a studenterja niemiecka“; *Żeromski St.*, „Powieść o Udalym Walgterzu“; Wyjaśnienia i polemika. Pod prasą. Czasopisma. Kurjer księgarski. Bibliografja. Ogłoszenia.

## Słowiańszczyzna a my.

(Kilka uwag na temat stosunków literackich między nami a resztą Słowian).



Faktem jest niezaprzeczonym, że wojna rosyjsko-japońska, a następnie rewolucja w państwie rosyjskim wpłynęła ogromnie na zmianę stosunku naszego nie tylko do Rosjan, ale i do całej reszty Słowiańszczyzny. Brak łączności między nami a innymi gałęziami plemienia słowiańskiego, brak znajomości z naszej strony zasadniczych nieraz zjawisk ich życia społecznego i kulturalnego — odczuwano i przedtem i mieliśmy zawsze szereg jednostek, które oddawały się z największą gorliwością tej niewdzięcznej pracy „zbliżania“ nas do Słowian, zapoznawania nas z nimi, wywołania jakiejś sztucznej sympatji

et. c. Najczęściej bywały to jednostki zupełnie osamotnione, w pracy swej najczęściej niedocenione lub mało znane, byli to jakby „konsulowie“ pojedynczych narodowości słowiańskich na ziemi polskiej. Takim był w Czechach swego czasu niezapomniany pamięci *Edward Jelínek Řehoř*, takimi są tam dziś *Adolf Černý*, *Fran. Kvapil*, *Rozvoda* i in., takim był u nas ś. p. *Bron. Grabowski* w stosunku do Czechów, prof. *Kalina* w stosunku do Bułgarów, *Kopernicki* w stosunku do Serbów, takim był do niedawna jedynym prof. *Zdziechowski* wobec Chorwatów, *Tretíak* wobec Ukrainy, *Zawiliński* wobec Słowienców i Słowaków, *Spasowicz* wobec Rosjan, *Parczewski* wobec Łużyc. Wszyscy jednak, aż do najnowszych czasów, byli zupełnie osamotnieni, praca ich ograniczała się przeważnie do chwilowego, przygodnego zajmowania się danym ludem słowiańskim, stąd kończyła się przeważnie na pobieżnych, sporadycznych wiadomościach, rozrzucanych zazwyczaj po różnych czasopismach. Na większą i gruntowniejszą całość mało kto się zdobył, już choćby dlatego, że nie znajdował u ogółu polskiego społeczeństwa należytego zainteresowania i ciekawości dla tych przedmiotów, w których wspomniani wykształcili się na faktycznych znawców.

Główną przeszkodą w rozwinięciu się u nas studjów slawistycznych i zdzierzgnięciu silniejszych węzłów pomiędzy nami a resztą Słowian, rzecz prosta, była przedewszystkim polityka, a więc optakane stosunki polityczne w Królestwie, a stąd niechęć, lub wprost nienawiść do wszystkiego, co rosyjskie, stąd zaś w dalszym ciągu ignorowanie wszystkiego, co słowiańskie, choćby z obawy samej i pogardy dla przesadnej, zaślepionej sympatji lwiej części Słowiańszczyzny dla wszystkiego, co rosyjskie.

Ostatnie wypadki dopiero wywołały zmianę na lepsze pod tym względem. Tamtych wytrzeźwiły i dały im namacalnie poznać siłę moralną ubóstwianej Rosji, nas zaś i Rosjan pchnęły ku sobie, przekonując ostatecznie, że tylko przy rozumnym, wspólnym działaniu możemy myśleć na razie o przyszłości lepszej. Zbliżenie to Polaków i Rosjan, które było zasadniczą kwestją w Słowiańszczyźnie, dało się w krótkim czasie widzieć na bardzo wielu polach; echem zaś jego i głównym wyrazem w zaborze austriackim stał się miesięcznik „*Świat słowiański*“, który od dwu lat wychodzi w Krakowie, a który jest organem poprzednio powstałego, za inicjatywą prof. *Marjana Zdziechowskiego*, krakowskiego „*Klubu słowiańskiego*“.

Staje, w różnych stronach Austrii, domaganie się nowych wszechnic słowiańskich, nowych katedr, seminarjów, lektoratów poszczególnych piśmiennictw i języków słowiańskich są wymownym świadectwem zbawionego ruchu, który się właśnie zapoczął pomiędzy poszczególnymi odnogami plemienia słowiańskiego. Nawet w Polsce, dotychczas najbardziej z rezerwą zachowującej się wobec wszelkich kwestji słowiańskich, widoczny w ostatnich czasach ogromny, może największy, postęp. Cały i liczny stosunkowo zastęp ludzi, zarówno ze starszego, jak i młodszego pokolenia, zwraca się z zapałem i sumiennością do studjów nad przeszłością i obecnością, nad piśmiennictwem, ludoznawstwem, kulturą i sztuką słowiańską. Już ogromny wzrost literatury przekładów z języków słowiańskich, a szczególnie z rosyjskiego, w ostatniej dobie, i to piór najtęższych, dowodzi niezłobie nierozsądku i szkodliwości dotychczasowych uprzedzeń naszych względem reszty Słowiańszczyzny, dowodzi konieczności nawiązania ściślejszych węzłów i liczenia się z polityką, dorobkiem kulturalnym i dążeniami reszty Słowian. A cóż dopiero stosunki polityczne? Te wykazują najjaśniej, jak konieczną jest, zarówno w Rosji, jak i Austrii, wspólna i, o ile możności, najzgodniejsza akcja wobec rosnącego nieustannie szowinizmu i zaborczości pierwiastków giermańskich.



Czyż jednak polityka, zależna zawsze niemal od okoliczności i interesów chwilowych, może sama stworzyć coś rzeczywiście trwałego? Polityka, bez ideałów społecznych, bez piśmiennictwa, bez sztuki, bez kultury jest tak wątłą ostoją, że na niej niczego trwałszego, zwracającego się zwłaszcza ku przyszłości, budować nie można. Chwila ją stwarza, chwila też ją zabija! Gdy tymczasem dorobek społeczny, praca kulturalna, zdobycze gospodarcze pozostawiają po sobie ślad na wieki niezatarty.

A śladów takich pozostawiła przeszłość Słowiańszczyzny i pozostawia dzisiejszość nie mało. Za nimi iść, ich dróg, przejść, zmian, krzyżowań, źródeł wreszcie szukać, jest dla nas dziś zadaniem niezmiernie ważnym, bo z nich na przeszłość wróżyć będziemy mogli, — zadaniem niezmiernie pojętym, bo niemal nietkniętym jeszcze, a zadaniem, do którego stają i walczyć mogą o pierwszeństwo wszystkie odrośla plemienia słowiańskiego. Z nich wyrasta ta najbardziej upodlegzona i zaniedbana u nas gałąź wiedzy — w najszerszym znaczeniu wyrazu: *slawistyka*.

I nie myślny tu już o najdalej idących badaniach, o studjum dla samego studjum, dla wiedzy, dla odkrycia prawdy, nie myślny o badaniach, już uznanych i ocenionych, choć nie wielu posiadających u nas pracowników: o badaniach pierwotnych dziejów Słowiańszczyzny, pierwotnej kultury i języków pierwotnych Słowian, które częścią są tylko daleko szerszych nauk: dziejopisarstwa i językoznawstwa wogóle. Nie myślny również o badaniach dla ciekawości tylko, dla okazania, żeśmy *au courant* i w słowiańskich sprawach; o badaniach współczesnych zjawisk w piśmiennictwie i sztuce ludów słowiańskich, które nie zawsze muszą być z zyskiem kulturalnym dla nas, a dają nam tylko poznać światy dotychczas mniej znane, drobne wprawdzie, ale ciekawe.

Wyjdziemy z czysto *utilitarnego* stanowiska. Szukajmy tylko tego w Słowiańszczyźnie, co dla nas korzystne, co nam zysk jakiś lub zdobycz moralną zapewnia. Spotyka się bowiem bardzo często jeszcze takie zdania, że Słowiańszczyzna niczego dać nam nie może, ona raczej z nas czerpać winna. Inni znowu jedynie tylko Rosję zaszczycają swą łaską i od niej jeszcze pozwalają się czegoś spodziewać. Jest to bezwarunkowo wielce „patrijotyczne“ ocenianie kultury i przeszłości Polski, bardzo wysokie szacowanie wartości własnej, ale czy też trochę nie ciasne i... zarozumiałe! Zdaje mi się, że im kultura większa, tym bardziej powinna się gnać ku poznaniu rzeczy nieznanych, a zwłaszcza tak blizkich, jak dla nas wszystko, co słowiańskie, im większa i starsza, tym mniej powinna pogardzać wszystkim, co w kolebce rozwoju dopiero, co młode wprawdzie, ale z jednego z nią zrodziło się korzenia.

Ale, wychodząc z tego nawet, najciaśniejszego, utilitarnego stanowiska, ileż znajdziemy jeszcze materiału w dziejach i piśmiennictwie słowiańskim, który nam posłuży w badaniach nad przeszłością i literaturą ojczystą. Wszakże stosunek naszej literatury średniowiecznej do piśmiennictwa *czeskiego* dotychczas nawet w głównych zarysach nie przestudjowany, a przecie niewątpliwym jest faktem znaczny wpływ wzajemny obu piśmiennictw. Niemniej wymaga znajomości języka i twórczości czeskiej historia języka naszego, który tak silnym ulegał wpływom czeszczyzny. A coż dopiero cały ruch literacki w pocz. w. XIX, cała akcja lig słowiańskich, związków, zjazdów etc., która tak silnie zaprzętnęła umysły nasze w początkach ub. w., a oddziaływała i na naszą literaturę nie mało. To rzecz, którą się u nas prawie nikt nie zajął, a która tyle posiada materiału w ogromnej korespondencji, zachowanej w Muzeum Królestwa Czeskiego w Pradze, a której część wydał niedawno w Warszawie p. *Francew*. W ten sposób dajemy się wyprzedzać innym, jak p. *Francew*owi, który na podstawie wspo-

mnianych materiałów napisał dzieło o Brodzińskim i stosunku jego do Czechów. A ileż tam jeszcze materiału do Mickiewicza, Siemieńskiego, Bielowskiego, Kraśzewskiego i w. in. A czy wpływ polskiej twórczości na piśmiennictwo czeskie, zwłaszcza nowsze, mamy pominąć?

*Słowacy i Łużycanie* pod względem językowym przede wszystkim powinni nas interesować. Narzeczca ich, najbliższe naszym w grupie zachodnio-słowiańskiej, pomogłyby ogromnie w zbadaniu naszych dialektów śląskich i karpaccich. Zajął się tym przedmiotem w ostatnich czasach gorliwie prof. *Nitsch*, mimo tego jednak pola do pracy pozostaje jeszcze mnóstwo.

A przejdziemy teraz do Słowian południowych, z którymi na pozór nie łączy nas nic, prócz pokrewieństwa plemiennego. A jednak, gdy bliżej wglądnijemy w ich przeszłą i teraźniejszą literaturę i dzieje, ileż znajdziemy wspólnych z nami rysów, ileż rzeczy, niezmiernie dla nas ciekawych i ważnych, a przeciw zupełnie nam obcych!

Pomijając już podobieństwo dziejowe w losach Polski i *Chorwacji*, pomijając podobieństwo w zasadniczych rysach charakteru i kultury obu narodowości, w samym piśmiennictwie chorwackim ileż znajdziemy charakterystycznych momentów, obchodzących zarówno każdego Polaka, jak Chorwata. A przeciw do dziś nie mamy przekładu polskiego wielkiej epepei chorwackiej *Gundulića* z pocz. XVII w., wyśpiewanej na cześć naszego królewicza Władysława Jagiellończyka, późniejszego Władysława IV., — epepei p. n. „*Osman*“, której bohaterami są Polacy w walce z Turkami, a którą historycy literatury, nawet obcy (jak Jensen), porównują z dziełami Homera i „*Panem Tadeuszem*“. Mickiewicz znał i cenił wysoko „*Osmanidę*“, a nawet kierował jej przekładem H. Brzozowskiego, który, niestety, podczas pożaru Drezna, spalił się. Do dziś nie wiele wiemy o romantyzmie chorwackim, który prawie wyłącznie na polskim rozwinął się romantyzmie. Zwrócił na to uwagę dopiero w ostatniej dobie prof. *Zdzichowski* w swym dziele „*Odrodzenie Chorwacji*“, gdzie też poruszył stosunek Preradovica do Krasiańskiego. Bardzo ciekawą, a potrzebą także rzeczą byłoby zbadanie węzłów, jakie łączyły Tow. Przyjaciół Nauk warszawskie z południową Słowiańszczyzną, lub emigrację polską we Włoszech i w Paryżu z Chorwatami i Serbami tamtejszemi, na co są również dokumenty (np. list Mickiewicza do Meda Pucica w bibliotece belgradzkiej). A czy dzisiejsza literatura chorw., która tak chętnie szuka wzorów i przedmiotów w piśmiennictwie i dziejach Polski, choć nie zbyt bogata, nie zasługuje na poznanie? A ta ciekawa wreszcie, starożytna republika Dubrownicka (Raguz), owa miniatura, pod wielu względami, dawnej republiki polskiej, ze swą kulturą włoską i oryginalną poezją odrodzenia, — czyż nie godna również poznania?

Takie piśmiennictwo *slowieńskie i serbskie*, choć zdala trzymające się od Polski, przez silniejsze sympatie dla Rosji, dostarczyłyby niejednego ciekawego rysu do poznania roli i znaczenia Polski wśród reszty Słowiańszczyzny. Romantyzm i wogóle poezja slowieńska nie obszedła się bez wpływów polskich, a i z Serbią stosunki Polski bywały dosyć ścisłe, choć tylko przejściowe. Przypomnieć tylko należy współdziałanie Polaków w powstaniu serbskim i plany Mickiewicza co do legjonu południowo-słowiańskiego, mającego iść z pomocą Polsce. Równie pionierzy odrodzenia serbskiego, zwłaszcza *Vuk Karadžić*, jak niemniej przywódcy „*illiryzmu*“ slowieńsko-chorwackiego pozostawali w stałych i bliskich stosunkach z slowianofilami polskimi. (Dokumenty „*Ligi polskiej*“ w Berlinie i „*Słowiańskiej Lipy*“ w Lwowie, tudzież „*Slavenskoga Juga*“ w Zagrzebiu.) A coż dopiero wspaniała ludowa poezja serbska?

Nawet *Bulgaria*, z którą nigdy prawie w żadnej nie pozostawiliśmy styczności, zająć nas może i skłonić do pilnych studjów nad przepiękną swą poezją *rewolucyjną*, ludową i sztuczną, która tyle zdradza rysów pokrewnych, a tak sympatycznych z całą naszą poezją z doby walk o niepodległość.

Cóż dopiero mówić o *Rusi - Ukrainie*, o tej „krasawicy, pieśni wcielonej“, jak ją opiewał kochanek jej, Zaleski, co wraz z Polską tyle wieków „przeszawolita“ i dziś już nie „szlocha na głos“, ale skarży się i przeklina swą starszą siostrzycę, z którą tyle wieków wspólnej doli i niedoli przeżyła! Wszak do dziś nieopracowana jeszcze ta ogromna, a przepiękna karta w naszej literaturze: *ukrainizm polski!* — a ileż doń materiału bogatego, wszechstronnego, dopraszającego się, by sięgnąć poń i stworzyć dzieło, któreby było niezniszczalnym pomnikiem dawnej jedności Polski i Ukrainy. Trzebaż sięgnąć dalej jeszcze, do przeszłości dziejów i piśmiennictwa obu tych sąsiedzkich ziem, które tyle kryją w sobie wspólnych pamiątek!

Tad. Stan. Grabowski.

D. n.

## KRYTYKA.

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Dyakowski B.** *Zwierzęta lądowe i morskie w różnych częściach świata.* Z 216 rycinami. Napisal... 8-ka, str. 425. Warszawa, 1907. Skł. główny w „Księgarni Polskiej“. Cena 80 kop.

Książka ta wypełnia w znacznej mierze dotkliwą lukę, jaka istniała w naszej literaturze przyrodniczej z powodu zupełnego braku poważniejszego dzieła, poświęconego geograficznemu roziedleniu zwierząt.

Nie wolna od pewnych braków, książka ta posiada wszystkie zalety, z jakich dał się poznać tak znany i wytrawny popularyzator wiedzy przyrodniczej, a szczególnie w zakresie fauny i flory krajowej, jakim jest B. Dyakowski.

We wstępie omawia autor zależność zwierząt od warunków zewnętrznych, a więc w pierwszym rzędzie od klimatu, środowiska i flory danego obszaru, przyczym wykazuje na przykładach, że zależność ta znajduje swój wyraz w cechach przystosowanych anatomicznych i biologicznych.

Dalej następuje krótki rzut oka na roziedlenie zwierząt na kuli ziemskiej i podział jej na okręgi zoologiczne, geograficzne i wreszcie podział zwierząt na 8 typów, na poszczególne gromady. Poza wstępem treść książki ujęta została w 23 rozdziałów,

omawiających faunę poszczególnych obszarów wszystkich okręgów geograficznych.

A więc z Europy środkowej opisane zostały zwierzęta leśne, polne, wodne, błotne, zwierzęta regli, hal i turni (górskie), z Azji północnej — fauna tundry i tajgi; dalej następuje opis fauny nadśródziemnomorskiej (Europa południowa, Azja zachodnia i Afryka północna), zwierząt pustyni (Afryka północna i Azja zachodnia), obszar faunistyczny Nilu, obszar pomiędzy Morzem Czarnym a Bramą Dżungarską, fauna wyżyny Azji środkowej, fauna Afryki i Azji zwrotnikowej, osobliwości fauny Australijskiej, fauna północnych krańców Ameryki, fauna prairii, pampasów i selwasów, wreszcie fauna wyżyn i gór amerykańskich. Druga część książki, poprzedzona wstępem, omawiającym warunki życia w morzach i podział fauny morskiej, poświęcona jest faunie następujących obszarów wodnych: ocean arktyczny, północne obszary Atlantyku i ocean Spokojnego, ocean zwrotnikowy, ocean antarktyczny. Ostatni rozdział poświęcony został zwierzętom głębinowym.

Żałować należy, że do książki nie została dołączona mapka, która ułatwiałaby orientowanie się w omawianych obszarach geograficznych, że obok nazw polskich nie podane zostały naukowe nazwy łacińskie, na czymby wiele książka zyskała pod względem ścisłości naukowej, i wreszcie, że autor nie ułożył spisu alfabetycznego nazw zoologicz-

nych i geograficznych, któryby ułatwił korzystanie z książki nauczycielom, wykładowcom zoologię i geografję.

Pomimo tych braków książkę polecić można śmiało nie tylko nauczającym lecz i samoukom, stawiającym pierwsze kroki na drodze systematycznych studiów geograficzno-zoologicznych.

Obfitość dobrze dobranych i przeważnie bez zarzutu wykonanych ilustracji niezmiernie podnoszą wartość tej zajmującej książki.  
K. Kuliec.

Schoedler Fryderyk, dr. *Zasady Botaniki*. Podług 23 wydania dzieła „Księga Przyrody” zmniejszonego i zredagowanego przez prof. dr. O. W. Thom'ego opracował i dopełnił M. Heilpern. 8-ka, str. 294. Trzecie wydanie polskie z 281 rysunkami w tekście. Warszawa, 1907. Nakł. księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena w kartonie 1 rb.

Ukazanie się książki tej w nowym wydaniu w tej chwili uważać należy za zjawisko bardzo pożądane. Wprawdzie tu i ówdzie dają się słyszeć uwagi nauczycieli, wykładowców w szkołach botanikę, że książka ta jest „sucha”, że układ materiału nie jest dość przejrzysty, a rysunki gdzie niegdzie (jak np. fig. 183) przestarzałe, jednak przyznać należy, że jest to w tej chwili jedyny podręcznik, odpowiadający wymaganiom całkowitego programu systematycznego wykładu botaniki, przyjętego w naszych szkołach średnich w zakresie anatomii, fizjologii i systematyki roślin.

Niema tu wprawdzie tych nowinek naukowych, które ukazały się w ostatnim dwudziestoleciu w podręcznikach botanicznych nowszych; bardzo niewiele wyjaśnień ogólnobiotycznych, ułatwiających uczniowi orientowanie się w wielkiej różnorodności charakterystycznych cech anatomicznych; pomimo to książkę tę polecić można wykładowcom botanikę, jako podręcznik, wolny od błędów lub rażących nieścisłości, jako gotowy, treściwy, uporządkowany materiał do wykładu.  
K. Kuliec.

### Językoznawstwo, filologia.

Dzierżanowska M., Niewiadomska C. i Warnikówna J. *Gramatyka języka polskiego z ćwiczeniami*. Podręcznik szkolny na klasę I, II

i III. 8-ka, str. 282. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena w oprawie 80 kop.

Zmienione warunki szkolne u nas wywołały potrzebę podręczników polskich, w szczególności gramatyk języka polskiego; to też w ciągu roku bieżącego ukazał się cały szereg takich podręczników, które z konieczności noszą charakter zbyt pośpiesznego opracowania. Jeżeli więc obecnie chciałbym zwrócić uwagę na pewne braki w części fonetycznej wymienionej w nagłówku książki, to muszę podkreślić, iż uwagi te przeważnie w równej mierze tyczą się i innych podobnych nowych wydawnictw. Nie można z tego robić zarzutu wielkiego autorkom, gdyż przyczyną główną jest brak w języku polskim popularnych prac, wprowadzających w zrozumienie istoty zjawisk fonetycznych, a na studjum dzieł specjalnych tymczasem nie można się było jeszcze zdobyć.

Na str. 1 znajdujemy w definicji jasne i wyraźne odróżnienie głoski a litery; czy jednak w praktyce autorki odczuwają tę różnicę na pozór tak prostą? Na tejsze stronicy podany jest spis „głosek”, tymczasem *a* i *ó* w polszczyźnie literackiej wymawiają się przecież jednakowo, a więc są to: *dwie* różne litery, ale *jedna* głoska. Podobnie rzecz się ma z *h* i *ch*, z *ź* i *rz*. Natomiast brak w tym spisie głosek miękkiego *k*, miękkiego *m* (*kicich*, *miesiąc*) i *t. d.* Czy jest to więc spis głosek, czy spis liter? Nie jest i spisem pojedynczych liter, bo mamy grupy liter *dz*, *sz*, *ch* i *t. d.*; jednym słowem, zasada w praktyce nie przeprowadzona.

I w innych wypadkach znajdujemy tradycyjnie powtarzane, przenoszone z jednego podręcznika do drugiego, błędne definicje. Samogłoski jakoby się wymawiają „bez pomocy języka, warg i t. p.” Ze względu na samogłoskę *a* definicja ta jest przynajmniej zrozumiała, ale np. przy *u* czynność warg jest aż nadto widoczna, tak samo ruch przedniej części języka przy wymawianiu *i*. Podobnie przedawnioną jest definicja spółgłoski.

Podział samogłosek pozostawia dużo do życzenia; podane są różne kategorie; *czyste*, *nosowe*, *miękkie*, *tearde*, *pochylone*, jak gdyby równorzędne, tymczasem najwidoczniej podziały te się krzyżują, gdyż *e* i *i* są

podane jednocześnie jako *czyste* i jako *miękkie*, a *a o u y* jednocześnie jako *czyste* i jako *twarde*. Jeżeli natomiast mamy do czynienia z dwoma krzyżującymi się podziałami, to a) dlaczego to nie jest zaznaczone i b) dlaczego nie przeprowadzono konsekwentnie? Mamy 8 polskich samogłosek, z których 6 czystych a 2 nosowe (podział I); te same 8 samogłosek dzielimy na twarde i miękkie (podział II), ale mamy już tylko 2 miękkie i 4 twarde. A cóż się stało z 2 samogłoskami *q i r*, czy są twarde czy miękkie? Mamy przecież definicję: „miękkimi nazywamy samogłoski *i e* dlatego, że zmiękczają poprzedzającą spółgłoskę (NB. uczeń jeszcze się wcale nie dowiedział, co rozumieć przez zmiękczoną spółgłoskę), np. *stół — stolik*. A przecież i *q i r* zmiękczają niekiedy poprzedzającą spółgłoskę? — Wreszcie ó otrzymało zupełnie specjalną kategorię: jest *pochylnym*; pozostaje niejasnym, w jakim jest stosunku do dwóch pierwszych podziałów: dlaczego nie jest zaliczone do *czystych* i *twardych*?

Niemiejsze trudności czekają ucznia, gdy zechce stosować w praktyce określenia spółgłosek *mocnych* i *słabych*, § 18. Dowiadujemy się mianowicie, że „*mocnymi* nazywamy „te spółgłoski, które *brzmią zawsze jednako- „wo*, czy są przed samogłoską, czy przed „inną spółgłoską, czy też na końcu wyrazu, „np. *sypać, sypki syp*, (we wszystkich tych „wyrazach słyszymy wyraźnie *p*). *Słabymi* „nazywamy te spółgłoski, które *zmieniają „brzmienie*, jeżeli są przed inną spółgłoską „lub na końcu wyrazu, np. *chleb, laśka, „mró*“. Według tych określeń *s* w wyrazie *prośba* (= *prośba*) jest słabe, bo „zmienia brzmienie przed inną spółgłoską“, a *l, m, n, r...* są mocne, „bo brzmią zawsze jednako-“

§ 27 jasno pokazuje, że § 1, traktujący o różnicy pomiędzy dźwiękiem a literą, nie został należycie zrozumiany przez autorki. Dowiadujemy się tam, że spółgłoski twarde możemy zmiękczać 1) za pomocą kreskowania, 2) za pomocą *i*, 3) przez zmianę dźwięków: — co to znaczy „kreskować dźwięk“? lub zwiększyć dźwięk za pomocą *i*? Toż tu mowa chyba o pisowni, o literach.

Problematycznym pozostaje, jak uczeń ma odróżnić spółgłoski *twarde* i *miękkie*. Defi-

nicy (§ 27) mówi, że „twarde spółgłoski wymawiamy twardo, miękkie spółgłoski wymawiamy miękko“, widocznie więc różnica jest jakaś naturalna; cóż kiedy § 39 mówi, iż (twarde) *s* zmiękcza się w (miękkie) *s*, a § 40, że (twarde) *ch* zmiękcza się w (miękkie) *ś*; czy więc *s* jest miękka czy twarda spółgłoska?

Tych kilka uwag wystarczy, mam nadzieję, by unaoocnić, iż dotychczasowe traktowanie głosowni w nowym naszym podręczniku jest niewystarczające. Na miejsce tradycyjnego powtarzania błędnych twierdzeń musi stanąć znajomość, elementarna choćby, podstaw fonetyki.

T. Benni.

## Historja.

**Rakowski Kazimierz** *Dzieje W. Księstwa Poznańskiego w zarysie. (1815 — 1900)*. Z portretem autora i mapką Poznańskiego. 8-ka, str. 286. Kraków, 1904. G. Gebethner i S-ka. Cena 2.50 kop.

Na Kongresie Wiedeńskim odcięto od Księstwa Warszawskiego 526 mil □ z ludnością 779000, i nazwano ten „nowotwór polityczny“ W. Księstwem Poznańskim. Ustrój polityczny Księstwa, stosownie do manifestu Fryderyka Wilhelma III, polegał na zupełnym równouprawnieniu Polaków z Niemcami. Polacy mogli być obywatelami państwa, nie wyrzekając się swej narodowości i języka. Pod względem administracyjnym Księstwo podzielone zostało na rejencję poznańską i bydgoską; zaprowadzono pruskie prawo krajowe, ze zmianami odpowiadającymi potrzebom miejscowej ludności; zaprowadzono służbę wojskową powszechną; utworzono metropolję poznańską; zamierzono utworzyć osobną siłę zbrojną polską.

Słowem, zorganizowano Księstwo z widokami na przyszłość, aby pod berłem Hohenzolernów zgromadzić z czasem Polaków ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej.

Nie wszystkie projekty, układane przez liberalnych ministrów pruskich, weszły w całości w życie, bo albo król połowicznie je zatwierdzał, albo odmawiał swej decyzji. Pierwszy sejm prowincjonalny odbył się w r. 1827 i już wówczas interpelowali po-

słowie w sprawie języka polskiego, który był usuwany na korzyść niemieczyny.

W rewolucji listopadowej Poznańskie czyniły brało udział, za co srodcze odpokutowało. Czy ta rewolucja była punktem wyjścia do odkrycia kart ze strony rządu; czy też odkrycie to było dalszym tylko rozwinięciem systemu z góry i oddawna narekowanego — o tym nie znajdujemy stanowczych wskazówek w omawianej książce. To tylko nie ulega wątpliwości, że po roku 1831 występuje na widownię w Poznańskim germanizacja kraju, protestantyzacja i wynarodowienie Polaków; a głównym rzecznikiem w tej sprawie był następca Radziwiłła Flottwell, prototyp dzisiejszych hakatystów.

Słusznie autor zaznacza, że nastrój ducha w społeczeństwie poznańskim odpowiadał zadaniu chwili. Otrzęsnęli się Polacy z apatii i stanęli do boju z otwarcie i zaczepnie występującym systemem: ratują placówki zagrożone przez protestantyzm; obmyślają środki przeciw wynarodowieniu; starają się utrzymać jak najdłużej przy ziemi rodzinnej, z której ich wyrzucali. Duchowieństwo wydatną a pożyteczną przedsięwzięcie akcję. W ruchu narodowym, obejmującym coraz to szerszy zakres, biorą udział dwa stronnictwa polityczne, różniące się w zapatrywaniach, lecz godzące się z sobą przy pracy narodowej.

Zniesienie konwencji kartelowej pomiędzy Prusami a Rosją w sprawie wydawania wzajemnego przestępców politycznych i zbiegów (w r. 1841) otworzyło emigracji wrota do Księstwa. Ruch narodowy znacznie się ożywił, demokratyczne pojęcia rozszerzyły się, biorąc natchnienia z „Centralizacji” — czego następstwem było przygotowywanie się do powstania na całej przestrzeni dawnej Polski. Nastąpił rok 1846 i pierwszy zawód spotkał spiskowców; doczekali się rzezi galicyjskiej i uwięzienia patrijotów w Moabicie. Rząd pruski, nie dowierzając, aby przez uwięzienie wszystkich, jak przypuszczał, spiskowców, można było zażegnać niebezpieczeństwo zawisłe nad Księstwem — zarządził szereg środków represyjnych, w celu powstrzymania ogółu mieszkańców od ryzykownego przedsięwzięcia. Lecz czego rząd nie przewidział, to wybuchu rewolucji w Pa-

ryżu, poruszeń w Niemczech, rewolucji w Wiedniu; — a przedewszystkiem nie spodziewał się, aby Berlin posiadał w swym łonie podatny materiał do rewolucji. A jednak rewolucja wybuchła w Berlinie i w ciągu 36 godzin zawaładnęła stolicą.

Wiadomość o wypadkach berlińskich zelektryzowała wszystkie warstwy społeczne w Poznańskim; znalazła tam grunt podatny, a przygotowywany przez „Centralizację”.

Rok 1848, owa „jutrzenka wolności”, przyniósł dużą korzyść dla innych prowincji pruskich, bo posunął skazówkę dziejową ku ruchowi wolnościowemu, którego ostatnim stadium to konstytucja i zrzeszenie Niemiec; dla Polaków mniej był korzystnym. Owa germanizacja i pozbawienie Polaków praw politycznych, jeżeli nie zapoczątkowane przez Flottwella, to przez niego ujęte w system, w rację stanu — nie zostały bynajmniej uchylone, co się dowodnie okazało na pierwszym sejmie pruskim w Berlinie 22 maja 1848 roku.

Autor, który specjalnie opisywał ten rok 1848, w pracy niniejszej ogólnikowo zaznacza, że Polacy na owym sejmie nie stanowili zwartej grupy, lecz łączyli się z przeróżnymi partjami, z którymi sympatyzowali, bo wypadki tego roku odgrywały się nie na gruncie zasady solidarności narodowej wobec Niemców, lecz na gruncie ogólnoludzkich idei polityczno-społecznych, które sprawiły, że *demokrata emigrant Polak bliższym się czuł demokraty Niemca, niż szlachcica Polaka*. Dopiero w roku 1850 zrozumieli Polacy, że wówczas tylko nie przestaną być Polakami, gdy będą bronić stanowiska odrębności narodowej; dlatego odmówili przysięgi na nowo uchwaloną konstytucję i złożyli mandat.

Presja, o której wspominaliśmy, wpłynęła dodatnio na organizację wewnętrzną Polaków, na podstawach ściśle narodowych, gdyż ogólnoludzkie idee, jak widzieliśmy, haniebnie ich zawiodły. Należy tu dodać, że ta solidarność stawała się deską oceanialną od ostatniej zagłady w tym morzu giermańskim. „Rząd pruski nie dopuszczał do jakiegokolwiek rozbudzenia ruchu uścisłego lub politycznego, a nawet na istniejące zaczątki ekonomicznej organizacji żywio-

lu polskiego podejrzliwie spoglądał. Wszelkie instytucje polskie otoczył przeszkodami, na jakie go tylko stać było<sup>4</sup>. Prócz tego, rząd popychał społeczeństwo do zbrojnego powstania; z biura policji, jak tego dowiódł poseł Niegolewski, wychodziły odezwę podburzające, a zatem coś podobnego zaszło tu, jak za dni naszych polityczna akcja pod nazwą „czarnej secinny“. Słowem, rząd zamierzył doprowadzić Poznańskie do zupełnego rozkładu. To się nie udało, bo społeczeństwo znalazło w sobie dość siły moralnej i odporności, i dźwigało się, chociaż powoli, lecz nieustannie, do nowego życia, do pracy organicznej.

Z objęciem rządów przez Wilhelma I w charakterze regenta, reakcja przycichła, co korzystnie się odbiło na życiu wewnętrznym Księstwa; ożywienie towarzyskie i polityczne zaczęło się silniej przejawiać. Rok 1860 należy uważać za zwrotny w kierunku rozbudzenia poczucia narodowego wśród ludu, rozpoczęcia pracy u podstaw, demokratyzacji społeczeństwa; powstają stowarzyszenia, spółki pożyczkowe, kółka rolnicze włościańskie, towarzystwa przemysłowe. Te początki uporządkowania życia ekonomicznego, rozwijający się dobrobyt, napełniają wielkie przeszkody ze strony życia politycznego. Występują na widownię „Ugodowcy“, zalecający taktykę niedrażnienia; wpływają usypiająca na działalność innej partji, która dążyła do odniemczenia Księstwa i zapewnienia językowi polskiemu przynależnego mu miejsca. Ugodowcy starają się odłożyć te zamiary na dalszą metę, na czasy późniejsze, więcej odpowiednie.

W czasie tej walki partyjnej wybuchła wojna francusko-niemiecka, a wojna ta stanowi zwrotny punkt w rozwoju Prus. „Tryumfy wojenne napełniły Prusaków wygórowanym poczuciem potęgi własnej i były moralną pobudką do podjęcia na polu polityki wewnętrznej walki na śmierć i życie przeciwko wszystkim elementom, które stały w jakikolwiek sposób w sprzeczności z bezwarunkową przewagą idei państwowej na każdym polu<sup>5</sup>. Otóż ta walka na życie i śmierć skierowana została przedewszystkiem przeciwko Polakom. Rozpoczęła się akcja od kulturkampfu z osławionemi pra-

wami majowemi; następnie zjawia się komisja kolonizacyjna z „hakatą“ na czele; wreszcie, gdy zniszczenie wielkiej własności ziemskiej posunęło się naprzód, wzięto się do zniszczenia małej własności — w tym celu wyprawiono na zwłady projekt zupełnego wywłaszczenia Polaków z rodzinnego zagona, z ojczystego kraju. Ten ostatni projekt, jako produkt ostatniej chwili, a także walka z dziećmi w szkole o pacierz i katechizm — tak dobitnie ilustrujące rządy pruskie w Księstwie — nie zostały uwzględnione przez autora, gdyż książka niniejsza została wydrukowana przed dwoma laty, a te projekty i ta walka dzieci w tym roku powstały.

Z wielką stratą dla cennego dzieła, z którego zdajemy sprawę, musieliśmy, dla braku miejsca, poprzestawać na ogólnikach; tymczasem wszechstronny a szczególnie rozbój jest konieczny. Myśmy zwracali głównie uwagę na system rządów pruskich i na reagowanie społeczeństwa polskiego. System ten stały, niezmienny, jak nid czerwona nieustannie przewija się w tym dziewięćdziesięcioletnim okresie istnienia Ks. Poznańskiego. Wyrazem tego systemu jest giermanizacja, protestantyzm i wynarodowienie. Społeczeństwo polskie, jak każde społeczeństwo uświadomione a znajdujące się pod presją, stanęło odważnie przeciwko wrogowi; zahartowane do boju na życie i śmierć i pomimo licznych klęsk stoi na placówce; mało tego — społeczeństwo dojrzało politycznie i zajmuje coraz to nowe tereny, nawet takie, które do niedawna uważane były za niekwestjonowaną przynależność niemiecko-pruska.

Dawniej, wystawiane na pokusy reskryptami królewskimi, niekiedy szło społeczeństwo na lep; dziś widzi jasno, że było to fałszywe i obłudne oszukane zapewnieniami i zawodnemi obietnicami rządu. Wobec takich niekorzystnych warunków rozwija się, chociaż powoli, lecz ciągle i pod względem politycznym, ekonomicznym i społecznym znakomite poczyniły postępy. Pod względem naukowym i literackim, jeżeli nie wykazało takowego postępu jak inne prowincje polskie, to w każdym razie należy Księstwu policzyć za zasługę te usiłowania, jakie

przedsiębrało i przedsięwzięcie — ażeby i te braki jak najprędzej usunąć.

Autor, mając na uwadze, że dzieje Księstwa Poznańskiego są dziś nie tylko dla mieszkańców ościennych dzielnic, ale i dla poznańskiego społeczeństwa księgą zamkniętą na siedem pieczęci, postanowił w omawianej pracy przedstawić syntezę owych dziejów.

Czy mamy uważać to dzieło za syntezę? Nie. To nie jest ani synteza, ani też, jak autor utrzymuje, tylko „szkielet“, zarys; namby się zdawało, że jest to raczej zbiór feljetonów, bardzo dobrze napisanych, pod następującymi tytułami: Księstwo Poznańskie od r. 1815—1830; 1830—1840; 1840—1848; r. 1848; 1848—1859; 1859—1871; 1871—1888; 1888—1900; i ostatni, dziewiąty feljeton, poświęcony obecnemu stanowi rzeczy.

Wspomina autor we wstępnym słowie, że pisząc *historję polityczną* Księstwa, miał możność zanotować wszystkie objawy życia, że pragnął tą drogą osiągnąć charakter jednolity. Otóż, naszym zdaniem, tej jednolitości w poglądach nie zawsze dopatrzeć się można. Zdaje się nam, że autor, pisząc swe feljety w różnych odstępach czasu, różnie bywał usposobiony pod względem politycznym, lub, co prawdopodobniejsza, materiały któremi się posilkował, pochodziły z różnych obozów politycznych, na co przy ostatecznej redakcji nie zwrócono bacniejszej uwagi. Te zapewne powody zaskodziły jednolitości charakteru w pracy syntetycznie ukladanej.

Lecz są to takie nikłe uchybienia a łatwe do usunięcia przy powtórnym wydaniu dzieła, że ani poczytności dzieła, ani wielkiej zasłuzie autora wcale nie ujmują.

*Józef Bielński.*

## Prawo i nauki polityczne.

**Cederbaum Henryk.** Adwokat przys. *Bezrobocie wobec prawa.* 8-ka, str. 63. Warszawa, 1905. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena 40 kop.

Autor zapewnia nas w przedmowie, że celem broszurki będzie „przedstawienie w związku i dostępnej formie tych kwestji prawnych, które wywołują bezrobocie“. Zwięzłości i skondensowania wykładu nie możemy

wszakże uznać za okoliczność łagodzącą liczne niedomowienia i niedokładności, zaś cel popularyzacji nie upoważnia do feljetonowopobieżnego traktowania zagadnień pierwszorzędnej wagi. Broszurka składa się z luźnie powiązanych fragmentów, poprzedzonych wstępem historycznym i klasyfikacją poszczególnych przejawów zawieszenia pracy: ów wstęp, czyli „notaty historyczne“, uraga poprostu najelementarniejszym wymaganiom pragmatyzmu dziejowego; autor, aczkolwiek „nie ma pretensji do wyczerpania przedmiotu“, rozpoczyna od wyjęcia Żydów z Egiptu, jako od pierwszego strejku na wielką skalę, kilku słowy zbywa świat starożytny i średniowiecze i szczęśliwie zawiązuje do portu współczesnego kapitalizmu, o którym tylko to ma do zaznaczenia, że wylewa się on głównie „w ulubioną formę towarzysztw anonimowych...“ Na trzech niealych stroniczkach mamy zobrazowanie dawniejszego prawodawstwa aż do okresu zakazów koalicyjnych. Gdyśmy już tak in medias res się dostali — zapoznaje nas p. Cederbaum z obecnym stanem prawodawstwa we Francji i u nas, przechodząc w następstwie do zagadnień poszczególnych (odpowiedzialność z bezrobocia, zerwanie umowy, dochodzenie szkód i strat, nadużycie praw, interwencja i t. d.). Są to znów urywki tylko, traktujące sprawę bardzo powierzchownie i nie uprzedniające bynajmniej wyników nowszych badań prawnych i zamierzeń prawodawczych. Dawne przebrzmiałe konstrukcje, ślepa wiara w „kardynalne“ zasady cywilistyczne cechują zasadniczy wywód autora. Popularyzacji teoretycznych poglądów na istotę prawną bezrobocia wywód ten przysłużyć się nie może, gdyż przypuszcza naiwnie, że czytelnik z zasadami prawa zobowiązań jest obeznany, a nie zadaje sobie trudu wyjaśnienia istoty i obecnych zmian ewolucyjnych tych „zasad“. Abstrahując tedy od nieosiągniętego przez autora celu popularyzacji, możemy jedynie zastosować probierz krytycyzmu nankowego do tego i twierdzić, przez p. Cederbauma za nieomyślnie uważanych.

Pomijam już to, że autor nie traktuje przedmiotu porównawczo. Poza kodeksem cywilnym francuskim i rosyjskim karnym



niemasz dla niego innych powag, innych źródeł prawa. Ale i przy tak wężonym polu widzenia roi się broszurka od błędów i mylnych konstrukcji. Wyliczmy najważniejsze tylko: 1) Przy przedstawieniu obecnego stanu prawodawstwa utożsamia autor francuskie zakazy koalicyjne (art. 414, 415 c. pén. w pierwotnej redakcji) z zakazem zmozy według art. 1358 rosyjsk. kod. karnego, nie uprzytamniając sobie różnicy pomiędzy koalicyją a „zmozą strejkową“ (streikverbandung): są to dwa odrębne zupełnie pojęcia. 2) Na str. 23 twierdzi autor, że w żadnym z krajów Europy zachodniej samo zagrożenie bezrobociem nie może być podstawą do poszukiwania szkód i strat: zdaje się tedy nie wiedzieć, że niemiecka praktyka sądowa uznaje „zagrożenie bezrobociem“, nawet za czyn występny, za „wymuszenie“ (Erpressung). 3) Przy rozważaniu kwestji odszkodowania za proskrypcję lamistrejkwów holduje p. Cederbaum mylnym poglądom orzecznictwa francuskiego o stosowaniu art. 1382: możemy mu polecić zapoznanie się z bardzo charakterystycznym wyrokiem angielskiej Izby Lordów w sprawie *Allen v. Flood*. 4) Twierdzi autor, że uznanie strejku za „zawieszenie“ umowy (str. 32, 33) sprzeciwia się „kardynałnym“ przepisom prawa cywilnego, jak gdyby te przepisy były co najmniej niewzruszalnym prawem natury! Otóż znamy w nauce bardzo poważne próby nowocześniejszej konstrukcji „zawieszenia umowy“ — nawet bez zamachu na podstawy kodeksowe — zob. np. *Planiol, Traité* Tom II no 1845 bis. 5) W rozdziale o użyciu siły, pogroźek, podstępów, jako środków urzeczywistnienia celów strejkowych, oświadcza się autor za utrzymaniem kwalifikacji karnej tych czynów bez względu na istniejący ogólny zakaz karnej. Zapoznaje przeto dążności reformatorskie, głosy najpoważniejszych burżuazyjnych prawników, którzy już dawno za zniesieniem specjalnej tej kwalifikacji oświadczyli się. Niedługo — a ziści się w współczesnych prawodawstwach zasada odpowiedzialności z ogólnych przepisów o groźbach, użyciu siły i t. d., bez uciekania się do umyślnego obostżenia kary — dlatego jedynie, że występki spowodowany został przy urzeczywistnianiu celów koalicyjnych: „a tra-

de union murder is neither better nor worse than any other murder“. 6) Zupełnie zbytecznym jest wywód o niedopuszczalności zastrzeżenia kary w razie opuszczenia bezrobocia (str. 44—46). Według prawa francuskiego (Art. 7 § 1 ustawy z dnia 21 marca 1884 roku o syndykatach zawodowych) zastrzeżenie takiej kary jest ipso jure nieważne (por. § 152 niem. ordyn. przemysł.). Autor učenje wywodzi, że taka umowa będzie u nas nieważna, jako niemoralna — pocóż to wszystko, gdy bezrobocie przewidziane jest już w kodeksie karnym i zabronione? O tym, że współczesne zamierzenia prawodawcze dążą do gwarancji kar umownych na skutek niedotrzymania zobowiązań koalicyjnych, p. Cederbaum nie wie. 7) Rozważania o agitatorach, jako o propagatorach waśni i profesorach nienawiści (sic!) i o odpowiedzialności za interwencję strejkową — przypominają przesławne motywy do niemieckiej ustawy katorżnej (*Zuchthausvorlage*), która tak haniebnie pogrzebana została. Poleca się też szanownemu autorowi zapoznanie bliższe z krytyką, wywołaną w nauce francuskiej przez wyrok w sprawie *Rességuier c. Jaurès* (*Cass.* 29. VI. 1897, *Sirey* 1898. I. 17). 8) Rozpatrując kwestję wpływu bezrobocia na zobowiązania przedsiębiorcy rozróżnia autor zobowiązanie dania i zobowiązanie czynienia i twierdzi, że przy niedopełnieniu zobowiązań pierwszego rodzaju na siłę większą powołać się nie można (str. 56, 57). Zupełnie mylnie odróżnia autor zobowiązania kupca, który podjął się dostarczyć tyle a tyle towaru od zobowiązania fabrykanta, który ma dostarczyć pewną ilość swych wyrobów. Dlaczegoż w pierwszym wypadku zachodzić ma zobowiązanie dania, a w drugim czynienia? W obu wypadkach mamy typowe zobowiązanie dania (art. 1136 kod. cyw.) — powołanie się na siłę większą lub wypadek losowy zupełnie jest możliwe, gdyż art. 1148 kod. cyw. wyraźnie przewiduje wypadek, że „le débiteur a été empêché de donner ou de faire...“ Autor widocznie o tym zapomniał; tłumacząc przesłaną na str. 36 artykuł 1148 kod. cyw., opuścił wyraz „donner“ (zamiast „dłużnik przeszkodzonym (!) był w uczynieniu etc.“ należało powiedzieć: „w daniu lub w uczynieniu“).

Moglibyśmy tę — nieciekawą zresztą — wiązkę błędów i mylnych konstrukcji kontynuować jeszcze: wystarczy stwierdzenie, że broszurka p. Cederbauma popularyzacji prawa u nas przysłużyć się nie zdoła i że wymaganiom, jakie do rozważań ściśle naukowych stosujemy, nie odpowiada.

*Szymon Rundstein.*

**Lafargue Paweł.** *Prawo do lenistwa.* 8-ka, str. 47. Warszawa, 1906. Tom 13-ty Biblioteki społecznej. Skład główny w księgarni powszechnej. Cena 15 kop.

„Wszystkie osobiste i społeczne klęski zrodziły się z jego (proletariatu) namiętności do pracy... Kto wszczepił weń tę namiętność? Burżnazja, rozumie się. Ale burżnazja z jakiego powodu? Począwszy od reformacji. Na str. 23 autor dowodzi, że „główną przyczyną protestu religijnego“ ze strony burżnazji była chęć zmniejszenia dui świątecznych. I właśnie protestantyzm „zdezonizował świętych w niebiosach, by unicestwić świętowanie ich na ziemi“. Wogóle „reformy religijne i wolna myśl filozoficzna służyły jedynie jako pozór, umożliwiający jezuicko-przebiegłej i chciwej burżnazji zręczne wydłuzanie świąt u ludu“.

Po tej próbie wywodów historjotycznych przytoczymy kilka wywodów ekonomicznych autora. W epoce złotej pracowano mniej i używano za to więcej życia, czego dowodem Rabelais we Francji, Jordaens i szkoła flamandzka oraz wspomnienia o *Merry* (wesolej) *England*. „Bezdenne, nieobjęte żołądki — wola Lafargue — co się z wami stało?“ Wiemy już, co reformacja zrobiła z „żołądkami bezdennymi“. Ale klasa robotcza, oddając się pracy i wstrzemięźliwości, nie tylko siebie podkopuje; w dodatku skazuje kapitalistów na przymusowe lenistwo i przymusowe rozkosze, na nadużycia, na przyczynianie się do rozwoju prostytucji i na to, „by przesycać ciało swe ręką po to, by uzasadnić pracę robotników w kopalniach ręki“. Słowem, mamy zwyrodnienie wszystkich klas społecznych i nadprodukcję — materialną i umysłową. Ta ostatnia jest widoczną z tego, że Garnier pracował nad ekonomją polityczną i Acolas (którego nazwisko błędnie podaje tłumaczenie jako Arcolla)

nad prawem rzymskim. Lafargue zapomina swe własne artykuły, bo niemal wszystkie pisma codzienne, w których redakcji figurował, były subwencjonowane przez finansistów i to wody bardzo mętnej.

Na swą „hańbę“ proletariatu francuski walczył nie tylko o „*prawo człowieka* — które są w istocie prawami eksploatacji kapitalistycznej“, ale i o „*prawo do pracy* — które jest w samej rzeczy prawem do nędzy“. Przeciw tej przeszłości hańbiącej Lafargue głosi krucjatę w celu zdobycia „*prawa do lenistwa*“. Po zdobyciu prawa tego, kiedy proletariatu pracować będzie tylko *trzy godziny* dziennie, ci z burżnazji cieszyć się będą protekcją przyszłego porządku, którzy złoży „dowody, iż w ciągu całego swego życia byli idealnymi próżniakami“. A więc rentjerzy, Rotszyldowie i Sayowie wyłogiwać się będą obok naszego autora, który sam jest rentjerem i wszedł w posiadanie dwu spadków poważnych. Ci zaś burżuje, którzy ulegali „instynktom“ pracy, jak Ferry, Freycinet, Tirard i t. d. będą mieli do czyszczenia ministerja i ustępy publiczne.

Zaznaczmy przy tej sposobności, że nie tylko czytelnik polski, ale i czytelnik francuski z dnia dzisiejszego, pozbawiony jest wątpliwej przyjemności zrozumienia wszystkich niesmacznych osobistych wycieczek autora z powodu „kwestji dnia“.

A jedna krytyka „dogmatu pracy“ we Francji, szczególnie lat temu dwadzieścia, byłaby bardzo pożyteczną rzeczą. Z jednej bowiem strony ekonomiści francuscy, po większej części pod względem naukowym zacofani i ośnieni wzrostem przemysłowym nie tylko Anglii, ale i Niemiec, gotowi byli zawsze trzymać się zasady Destutt de Tracy'ego, że bogactwo krajowe zależy nie od dobrobytu ludności, ale od aglomeracji produktów wytworzonych. Z drugiej strony drobna własność (nietylko rolna, ale i przemysłowa oraz handlowa), panująca we Francji, przy istnieniu pewnego rodzaju epikureizmu ludności wytworzyła tę namiętność do wyszukiwania przemysłowego każdej chwili, by potem mieć odwet bądź w chwilowym używaniu, bądź w zabezpieczeniu sobie starości *rentjerskiej*, do której jedyną nadzieją dojść leży w „oszczędności“ — w tym specy-

fiicznym dogmacie oszczędności, istniejącym we Francji wśród drobnego mieszczaństwa, włościan i poważnej ilości robotników. Jeżeli zwrócimy uwagę na fakt epikureizmu materialnego w życiu, to zrozumiemy, dlaczego we Francji kwestja skrócenia dnia pracy lub kwestja odpoczynku niedzielnego nie odgrywała dawniej żadnej roli. Nawet dziś, kiedy warunki moralne kraju zmieniły się, kwestja naprzykład odpoczynku niedzielnego nie jest popularną *per se* jako kwestja moralna, ale tylko i to w pewnych sferach robotniczych jako środek „dokuczenia” *patronom* (t. j. pracodawcy). To nam tłumaczy także, dlaczego głos Proudhona — pomimo popularności autora — w kwestji niedzieli \*) nie miał żadnego wpływu. Jeżeli więc tak nazwany przez Lafargue'a „dogmat pracy” okazał się, a po części jest do dziś dnia wszechwładnym we Francji, to przyczyny zjawiska są bardzo złożone. I Lafargue ma rację, jeśli mówi, że Rotszyldowie i Sayowie są wolni od tego dogmatu, jak nim jest także i Lafargue, *rentier*, który, niestety, zastosowuje prawo do lenistwa do swych badań socjologicznych.

Trzeba doprawdy wielkiego *lenistwa*, by całą agitacją socjalną, która we Francji istniała od 1789 do 1848 roku a nawet i w okresach następujących z hasłem „prawo do pracy”, traktować w sposób, w jaki Lafargue to czyni. I powtórzmy tu, cośmy już z innego powodu zarzucili Lafargue'owi, a mianowicie marnotrawienie puścizny umysłowej po Marksie. Kilka linij ostrych, t. zw. *ombres chinoises*, któremi Marks chciał uchwyć *niektóre* rysy purytanizmu w Anglii lub protestantyzmu w Holandji, zostały przez Lafargue'a skarykaturowane do niepoznania. Oto jakie czasami mogą być skutki, gdy prawo do lenistwa publiczny zajmie tron, na którym dawniej królowała praca gienjusza.

S. Mendelshon.

Séailles Gabriel, prof. Sorbony. *Demokracja i oświata*. Przekład H. Drzewieckiego. 8-ka,

\*) Mamy na myśli bardzo piękny i oryginalny pamflet Proudhona o „świętynie niedzieli” — pisany jeszcze przed rokiem 1848.

str. XIII 249. Warszawa, 1906. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Cena 1 rb.

Dwa hasła naczelne tej książki są takimi i w życiu. Raz wysunięte na czoło — tu zostać muszą, powinny. Są to dwa światła nad morską otchłonią rozniecone na ostojach skalistych, urągających najbardziej rozszalalej fali. W najburzliwszych chwilach walk politycznych, przewrotów gwałtownych, ponad zamętem huraganu rewolucyjnego — płoną równo i niezmiennie. Widzi się je zawsze, zapomniane być nie mogą, przypominają nieustannie, iż zwycięstwo osiągnięte być może różnemi środkami, ale utrwalone tylko przez urzeczywistnienie dwu tych haseł. — Słuszny byłoby złączyć je w jedno. Wszak wszyscy zgodzimy się, iż demokracja — jak mówi Séailles — polega przede wszystkim na oświacie, bowiem „należy przygotować do niej umysły i serca, żeby instytucje i prawa mogły być zbudowane trwałe”. Mówiąc zaś o oświacie, nie możemy mieć na myśli czego innego, jak tylko demokratyzację prawdziwej nauki i prawdziwej kultury estetycznej, nie zaś rzucanie ludowi jakichś strzępków, jakichś na wyłączny jego użytek wykrawków jednej i drugiej. Połączenie dwu haseł sprawia, iż to jedno, które powstaje, nabiera dopiero istotnej ważkości. Tylko demokracja pojęła oświatę w ten sposób, iż ludowi trzeba dać wszystko, co mu się należy, czyniąc jednoczesną troską o budzenie w nim potrzeb i zaspokojenie ich w możliwej pełni. Idzie nie o to, by tylko analfabetów nie było, lecz by nie było ludzi odsuniętych od dobra naukowej i estetycznej kultury, dobra, które winno być tak powszechnym, jak powietrze i słońce, gdyż właśnie powietrzem i słońcem jest ono dla ducha. Powszechność oświaty elementarnej przy zachowaniu utrudnień w zdobyciu wyższej jest tylko rozbudzeniem głodu, podczas gdy śpichrze po dawnemu zostają dla ogółu zamknięte i otwierają się tylko przed wybranymi. Pochlebiamy ambicji społecznej statystyka, wykazująca brak analfabetów, ale co jest zaszczytnie, gdy mówi się ludowi: „Umiecie wszyscy czytać, a teraz jeden na tysiąc was będzie mógł się kształcić!” Albo powiedzieć: „Bądźcie tymczasem szczęśliwi, iż możecie prze-

czytać cyrkularz, wywieszony w gminie, i napisać list do narzeczonej. Za lat sto, lub dwieście — w miarę środków — zorganizujemy wasze wyższe wykształcenie! — Demokracja organizuje je zaraz; jednocześnie wznosi szkółki i uniwersytet ludowy, więcej — bo Pałac ludowy, w którym kojarząc czynniki naukowego i estetycznego wykształcenia z tym, co najbardziej roznamiętnia lud — z jego wyzwoleniem ekonomicznym, idee oderwane z czynem, życiem — grupuje wokół sal nauki zawodowej i wyższej, teatru i muzeum, magazyny współdzielcze i biura syndykatów. Wydaje się to zachwałą mrzonką, kłamstwem, obietnicą, której niepodobna dotrzymać. Rzeczywistość jednak stwierdza co innego, faktami stwierdza rzeczy nieprawdopodobne, które wydawały się takimi, dopóki braliśmy w rachubę zasób sił i środków społeczeństwa niedemokratycznego. Demokracja budzi niewyżyskane siły społeczne i kojarząc je tak, by przez wzajemne oddziaływanie potęgowały się i mnożyły, osiąga kolosalną sumę „środków”, których zdobycie dawne społeczeństwo rozłożyłoby musiało na stulecia. I przedewszystkim stawia sobie za zasadę, iż cokolwiek ma się czynić, należy zacząć zaraz, chociażby początki miały być najskromniejsze.

Drugi, któremi zdąży, a środki, któremi się posługuje idea demokratyczna ku zdemokratyzowaniu nauki i kultury estetycznej, bardzo pięknie są uplastycznione w książce Scailles'a, będącej szeregiem poświęconych tej sprawie pogadań (konferencji, jak chcą mieć francuzi), z których kilka wygłosił S. w Uniwersytecie ludowym, i artykułów. Co w tym zbiorze rzeczy, nawleczonych na nie „Demokracji i Oświaty”, robi *Filozofia tekstojenska*, istotnie nie rozumie, ale mniejsza o to; środek ciężkości tej bardzo dobrej książki tkwi niewątpliwie w tym, co autor mówi o wyższym wykształceniu ludu, uniwersytetach ludowych, Pałacu ludowym, współdziałaniu idei i t. d. Pojęty jak współdziałanie idei uniwersytet lud. — mówi S. — powinien być dziełem, poświęconym wychowaniu społecznemu... chcemy założyć podstawy nauczania wzajemnego, *braterskiego*. Trzeba, żeby „inteli-

gencji“ i robotnicy połączyli się: ani jedni, ani drudzy, nie mają interesów *sprzecznych* z *prawdą*, a tylko zjednoczenie ich może nadać idei siłę i dokładność. Uniw. lud. nie może być „machiną urzędową i burżuazyjną, lecz winien „być organizmem żyjącym, po większą się powoli wzrostem naturalnym, normalnym, przez rosnące zastosowanie się do potrzeb, a jeszcze więcej do energii tych, dla których został przeznaczony“. On nie jest, lecz — *staje się*, jako dzieło swych członków.

Piękne i szerokie widnokręgi otwiera to nauczanie, jak je Scailles zowie — wzajemne, braterskie. Uczni, „inteligencji“ mają nie mniej do otrzymania, jak do dania ludowi. „Jeżeli nasza literatura jest tak mierna, tak nędzna, to dlatego, iż jest oderwana od świadomości ludowej“. To samo dzieje się ze sztuką. Przygląda się ona życiu „tak, jak starcy biblijni Zuzannie; ona brudzi je, kała, a następnie spotwarza i bezceści“. Odnowi się — gdy „wróci do społeczeństwa ludzkiego“. Wzmocni się i spotężnieje, gdy przemawiać będzie do wszystkich, nie zaś do kilku uprzywilejowanych. „Lud rozumie tylko dzieła najpiękniejsze, dzieła wszechświatowe, prawdziwie ludzkie, które budzą odgłos we wszystkich duszach; powróci on nam (artystom) prostotą wielkości“. Uniw. lud. wyklucza wszelkie łaski i dobrodziejstwa jednostronne — jest on braterską wymianą usług.

F. Brodowski.

## Nauki społeczne i ekonomja.

Zetkin Klara. *Kwestja kobieca a studenterja niemiecka*. (Bibl. Spół. Nr. 6). 8-ka, str. 32. Warszawa, 1906. Skład główny w księgarni Powszechnej. Cena 10 kop.

Ludzie muszą mówić o tym, co ich boli i nęka. I dopóki boli, niewczesnym byłoby zatykać im usta: dosyć — przestańcie! Przystaną, gdy ustanie ból. Uginające się pod ciężarem „kwestji kobiecej“ półki księgarskie bynajmniej nie są dowodem, iż powiedziano — wszystko. Ból trwa, więc skargi płyną, powinny płynąć i winny być słuchane. Oczywiście nie każdy nowy głos — nowy krzyk bólu — wnosi do „kwestji“ coś nowego

i niekoniecznie przyczynia się do jej rozwiązania. Już dla braku odpowiednich wiadomości częstokroć nie możemy nawet wskazać istotnego siedliska i powodu swoich cierpień, cóż mówić dopiero o środkach zaradczych. Pewien chory na płuca twierdzi, że wyleczy go tylko mleko z smalcem. Dlaczego? Bo tłuste, więc powinno „wygoić”. Wyobraża sobie, że mleko bezpośrednio rozlewa się po płucach, omaszcza je naleźycie i „goi”. — Kobięcina utyskuje na trapiące ją cierpienia maciczne. „Wielkie to nieszczęście — powiada — że mam macicę!” — Ależ to nieuniknione... „Bynajmniej” — odiera spokojnie. Okazuje się, że — żeby mieć „ją”, potrzeba połknąć jakiegoś robaczka, który następnie rozrasta się i kleszczami wpija w wnętrzości. Powodem, dla którego mówstwo głosów w sprawie kobiecej zabieranych — a bynajmniej nie mam na myśli tylko nas — przyczynku do niej nowego a ważnego nie stanowi, jest pospolicie brak oświaty. Głos oświeconego, głos bólu, świadomego swych przyczyn, z tym większą uwagą i skwapliwością winien być słuchany, iż naogół bywa dość rzadki. Książeczka p. Zetkin — lubo dla naszych kobiet, liczących całe szeregi światłych i dzielnych umysłów, doskonale w sprawie swojej uświadomionych objawieniem nie będzie, zasługuje jednak na uwagę ze względu, iż autorka jej umie rozsypać i uwidocznić zosobna nici powikłane w tym wielkim splecie bólów, cierpień, upokorzeń, porywów i nadziei, który „kwest-ja kobiecą” się zowie. Wspinając się ku szczytom, skąd widzieć się daje całe wnętrze tej ciasnej kotlinki, w której uwięziona dusi się, dławii, wędzi dusza społecznej kobiety — i skąd również dostrzec można drogi wyjścia — p. Zetkin bardzo szczęśliwie zahacza swą myśl. Ale najczęściej tylko zahacza, z przesłanek swych nie wyprowadzając wniosków ostatecznych. Stwierdza więc, iż „każdy poważny ruch, mający na celu rozwiązanie kwestji kobiecej, musi na skutek warunków społecznych stać się walką społeczną”, dalej — że „społeczna zależność kobiety jest największą przeszkodą na jej drodze do swobodnego rozwoju” — że „kapitalistyczny ustrój społeczny wywołuje nieunikniony dla kobiety konflikt między jej

obowiązkami zawodowymi a rodzinnymi” — że „rolę dawnych ograniczeń tradycyjnych odgrywa dziś jednostronne wypełnianie zadania w wąskiej ramce jakiegokolwiek specjalności”. albowiem „pracę i podział pracy ma w swym pełnym i uieograniczonym rozporządzeniu kapitalizm”. Z drugiej zaś strony stwierdza, iż „robotnicy niemieccy przychylnie spoglądają na kobietę walczącą o swą niepodległość. Niemiecka partja robotnicza uznaje równouprawienie kobiety i uważa ją za równą sobie sojusznicę we wszystkich dziedzinach życia społecznego”, gdy tymczasem „przedstawiciele nauki i studenterja odwracają się i t. d.”. „Niemiecki robotnik fabryczny zrozumiał już naleźycie kwestję kobiecą i jej znaczenie historyczne; już wielki czas, by i akademicy stanęli na tej wysokości pojmovania”... Zapewne, że wielki czas, ale tu wcale nie idzie o akademików, tych zwłaszcza, którzy, jak upewnia p. Z., służą skwapliwie złotemu cielcowi; idzie o to, że z miejsca, w którym p. Z. się zahaczyła, już tylko ręką sięgnąć do punktu, skąd już zupełnie wyraźnie objąć można okiem te szerokie widnokregi, w których zawrzed się ma wyzwolenie kobiety, nieodłączne od wyzwolenia człowieka w ogólności, pracy jego w ogólności, spletanym i marnowanych sił jego w ogólności. Pani Z. jednak nie dopowiada czegoś i kończy z flegmą, iż wszystko będzie dobrze, gdy „ustrój społeczny przekształci się według nowych, zdrowszych zasad”. — Czemużby ich nie określić? Cierpiący, nieszczęśliwi, głodni nie lękają ogólników, lecz istotnych wskazań. Pani Z. ich odmawia, lubo nie przeszkadza, byśnuy „nowym, zdrowym zasadom” dala znaczenie najbardziej pożądane i wskazane.

Autorka omawia wogóle kwestję kobiecą, nie zaś w szczególności — jak chce mieć tytuł — stosunek do tej sprawy studenterji niemieckiej i ciała akademickiego. Fakty, któremi stosunek ten ilustruje, są nie nowe — i skapo ich; raczej są to ogólnikowe uwagi. Śród młodzieży po dziś dzień istnieją zwłazki studenckie, uprawiające tygodniowe „wieczory płciowe”; uczeni zaś męzowie zajęli wobec kwestji kobiecej stanowisko albo wręcz nieprzychylnie, albo wyczekujące wobec „nieukończenia jeszcze dochodzeń fizjo-

logicznych i historycznych co do sprawności umysłowej kobiet<sup>4</sup>.

Pomawia ich autorka, że troską o dobro i rozwój nauki osłaniają przyziemną obawę spólowodnictwa kobiet w walce o kęs chleba. Ironizuje p. Z., ale wogóle całą sprawę traktuje dość flegmatycznie; nie dziwnego — pisze śród warunków, które, cokolwiek złego da się o nich powiedzieć, umozębiają jednak ewolucję „nowej kobiety”. U nas „nową kobietę” urabia rewolucja. Za lat kilka, kilkanaście — jeżeli tu i tam rzeczy pójdą tym samym biegiem — nastreży się wdzięczne zadanie, powstaną dwa typy nowych kobiet. Jeden, który powstał drogą ewolucji tak spokojnej, iż pozwalała nawet badać się cierpliwie na wynik badań nad przeciętną wagą kobiecych narządów mózgowych; drugi — typ kobiety, którą dzieje zniewolily, by nienal bez przygotowania zdala trudny egzamin, by odrazu — śród zamętu i zgzielku walki — wykazała całą swą sprawność duchową, całą słusność swych praw do równouprawnienia.

F. Brodowski.

## Medycyna i higjena.

**Heller Teodor dr.** *Pedagogika lecznicza.* Z oryginału niemieckiego przełożył dr. med. Władysław Chodecki. Dodatek do „Przeglądu Pedagogicznego”. 8-ka, str. 306. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. Cena rb. 1.

Gdy literatura pedagogiczna za granicą liczy wiele czasopism i dzieł, poświęconych specjalnie sprawom pedagogji leczniczej, sprawom wynajdywania i usuwania wad wieku dziecięcego, u nas piśmiennictwo w tym zakresie jest nadzwyczaj ubogie, a stowarzyszenie do badań w tym kierunku dzieci dopiero się zawiązuje. Dlatego też prawdziwą usługę rodzicom, wychowawcom i lekarzom oddała redakcja byłego „Przeglądu Pedagogicznego”, przyswajając nam tak interesującą i potrzebną książkę.

Autorem jej jest pedagog zawodowy, kierownik zakładu dla dzieci na umyśle upośledzonych i anormalnych. Gruntowną swą erudycją w tym zakresie a zarówno i duży zasób osobistego doświadczenia zawarł autor na stronicach wspomnianej książki. W badaniach opiera się często na studjach do-

świadczalnych uczniów szkoły znanego psychjatry Kraepelina i stanowisko swe psycho-fizjologiczne wyraźnie podkreśla.

Najpierw zajmuje się autor szczegółowym określeniem pojęcia idjotyizmu. Zdaniem autora jest to jeden z objawów osłabienia umysłowego, z którym łączą się anomalje w sferze czucia i popędów. Dla lepszego zorientowania się w nich autor podaje liczne przykłady idjotyizmu. Przy podawaniu różnych kategorii idjotyizmu autor bierze za punkt wyjścia całkiem słusznie stopień zdolności skupiania uwagi biernej i czynnej. Jako powikłania idjotyizmu autor uważa zwyrodnienie moralne, padaczkę (epilepsję), płasowicę, samogwałt, najrozmaitsze zaburzenia mowy, które rozbiera szczegółowo. Specjalny rozdział poświęca autor dzieciom, upośledzonym wogóle na umyśle, a posiadającym jednak uzdolnienia wybitne w pewnym kierunku (pamięci cyfr, muzykalność i t. p.). W rozpatrywaniu przyczyn idjotyizmu i osłabienia umysłowego dzieci autor kładzie szczególny nacisk na rolę dziedziczności i na alkoholizm rodziców. Z pokrewnych idjotyizmowi stanów zajmuje się kretynizmem.

W drugiej połowie swej pracy autor podaje kwestjonariusz do badania dzieci na umyśle upośledzonych, przedstawia zasady wychowania leczniczo-pedagogicznego, wykazuje niewłaściwość stosowania względem takich dzieci kar cielesnych, żąda w wychowaniu ich nieublaganej konsekwencji, podaje też różne środki, sprzyjające zapobieganiu stanom nerwowym w wieku dziecięcym; wykazuje konieczność i korzyść wychowywania dzieci pod względem umysłowym anormalnych w specjalnych zakładach. Jako dalej idący środek podaje autor zapobieganie płodzeniu dzieci przez kobiety, na umyśle upośledzone.

W jasnym i treściwym przedstawieniu rzeczy zakradło się kilka usterków, częścią zależnych od tego, że autor nie posiada wykształcenia lekarskiego. Tak na str. 94 pisze autor, że u niektórych dzieci umysłowo osłabionych możemy obserwować „monotonne rytmiczne mówienie, przypominające nam przestankującą (skandorowaną) mowę ciecpięcych na wiejad mleczu (tabes). Jest to niesłuszne, gdyż

w urzędzie mlecza zaburzeń mowy nie spotykamy. Nieśluszenie podaje autor za Pipe-rem jako przyczynę idjotyzmu wrodzonego śuchoty (str. 145). Jak wiadomo, co 7-my człowiek umiera na gruźlicę, a idjotyzm stanowi względnie rzadkość. Na str. 208 autor przesadnie podnosi zalety gimnastyki niemieckiej, jako bardzo odpowiedniej dla dzieci na umyśle upośledzonych. Przeciwnie, uważamy, że trudne ćwiczenia na przyrządach są w tych razach bezcelowe, a nawet, ze względu na nadmierne wysiłki uwagi ze strony dzieci, są dla nich wprost szkodliwe. Zresztą sam autor na str. 237, przecząc samemu sobie, przyznaje pierwszeństwo grom i zabawom nad ćwiczeniami na przyrządach. W sprawie ułatwienia dzieciom anormalnym zaznajamiania się z rachunkami autor poleca grupować przedmioty według zasadniczej formy kwadratu (str. 222). Szkoda, że autor nie jest obeznany z metodą poglądową ziomka naszego prof. Stodolkiewicza, z pewnością ją by polecił. Na str. 261 autor błędnie określa przyczynę ślepoty historycznej, jako „kurecz powiek”. Chodzi tu bowiem o ślepotę t. zw. czynnościową, powstałą wskutek dominującego w umyśle wyobrażenia niemożności widzenia.

Drobne te usterek niemal w niczym nie zniżają wartości książki, którą gorąco polecamy wszystkim, interesującym się sprawą wychowania dzieci na umyśle upośledzonych. Porusza ona zagadnienia w naszej literaturze dotychczas mało uwzględniane, a tak ważne.

Przekład bardzo staranny.

Dr. Stanisław Kopczyński.

### Poezja, powieść, dramat.

**Hertzówna Amella.** *Zburzenie Tyru.* 8-ka, str. 95. Kraków, 1906. Skł. główny w księg. E. Wengeda i Sp. Cena 75 kop.

Z utworu p. Amelji Hertzówny—o ile mi wiadomo, pierwszego—nie łatwo zdać sprawę w skąpych kilkudziesięciu wierszach. Młoda autorka postawiła sobie zadanie trudne, a ocena tych trudności i stopień, w jakim zostały przewyżczone, wymagają sporo miejsca, na które, niestety, redakcji „Książki” nie stać, więc ograniczymy się do wy-

tknięcia głównych momentów tego dwuaktowego dramatu, głównych jego zalet i błędów.

Słynny Tyr, bogaty i pyszny, na którego jarmarkach kupczono mnóstwem przemysłowych robót, karbunkulami, złotem, szkarlatem i haftarskimi rzeczami, płótnem subtelnym, i koralami, i kryształami, miodem, kaziidłem i pszenicą, winem i bawelną białą, żelazem kasją i zielem tatarskim; znakomity Tyr, co wielkością bogactw swoich i handlów bogacił króle ziemskie; Tyr rozkoszny, Tyr, na zle używający mądrości swojej; Tyr nieprawy, Tyr grzeszny; Tyr, o sobie mówiący: Jam jest doskonały w piękności—ten świetny Tyr przedsięwzięła wystawić w niedużym utworze dramatycznym młoda autorka, i wystawić go w wilgę straszego upadku, w przeddzień jego zstąpienia „do dołu”, według malowniczych siów Ezechjelowych, na kilka godzin przed zburzeniem pięścią barbarzyńskiego Babilończyka murów tyrskich i uczynienia z drogowanego miasta wierzchołka „skały gładkiej”. Upostaciowaniem Tyru jest *Baltis*, piękna i dumna córka *Adonibala* kupca.

Pierwszy akt, stanowiący sam dla siebie całość i dość luźno łączący się z aktem drugim, ukazuje wnętrze bogatego domu kupieckiego, gdzie autorka potrafiła skoncentrować akcję. Sama *Baltis* przypomina postawą *Salome* Kasprowicza i Herodjadę Malarmé'go, ale jest mniej od tych mistrzowskich figur wytrzymała w jednolitym tonie, w stylu, a chwilami dyletantyzm początkującej autorki pozwala jej bohaterce nawet na trywialność, na bezwzględny okrzyk: Ty głąbie!!—zwrócony do kochanka, mniejsza z tym, miłowanego czy pogardzanego. Ten dyletantyzm, to nieopanowanie środkami artystycznymi przedmiotu, rzuca się w oczy i w niewyzyskaniu całych scen, w niedostatecznym pogłębieniu sceny miłosnej, która powinna być punktem środkowym dramatu, jako że w niej najlepiej mogła się odmalować *Baltis*, ta *Baltis*, co „była grzechem i pięknnością Tyru”. A na to trzeba było lepiej przemysłać Gerstakona—kochanka, nie traktować go pobieżnie, przystawkowo. To samo da się powiedzieć o matce *Baltis*, bardzo dobrej w szkiecie, lecz nie wykończony. Poza tym pierwszy akt ujawnia „drama-

tyczny nerw" w budowie, w układzie sytuacji — fakt niesłychanie rzadki, prawie niebywały u kobiet piszących. O drugim akcie wspomnę tylko, że napisany jest pięknym językiem, że zupełnie jest pozabawiony akcji i stanowi nle jako (zbyteczny zresztą) epilog poetycki aktu pierwszego.

Czytając „Zburzenie Tyru", doznawalem wrażenia, że mam przed sobą kielkujący talent, zdolny do dalszego rozwoju i popierany żywą — nie książkową — inteligencją.

Wacław Grubiński.

**Miciński Tadeusz.** *Do źródeł duszy polskiej.* 8-ka str. 181. Lwów, 1906. Nakł. Księgarni H. Altenberga. Cena 3 kor. 20 hal.

Trzeba, bardzo nam trzeba powrócić do źródeł duszy polskiej. Jakże oddaliśmy się od nich w ciągu ostatniego półwieku! Oddalił nas od nich filozoficzny materializm pozytywistów warszawskich, trzeźwy utilitaryzm polityczny Stańczyków krakowskich, ciasny, zaściankowy oportunizm ugodowców koroniarzów i litewskich. Czy możemy je odnaleźć na drogach utilitarno-realnego patryjotyzmu, będącego hasłem współczesnej demokracji narodowej? Wolno o tym wątpić. Twórcy i przewodcy owego stronictwa nieodrodnymi są synami epoki bezdusznego pozytywizmu i hasła jej przewodnie stosują w swych dążeniach polityczno-narodowych. Wierzą oni w polskość, mają żywe poczucie polskości i to jest wielką ich zasługą wobec narodu, ale do źródeł duszy polskiej dotąd jeszcze nie dotarli. Odnajdą je wtedy dopiero, gdy się pozbędą narzuconych sobie przez prąd czasu pierwiastków materialistycznego nacjonalizmu, obcych zupełnie naszej duszy narodowej, jak ona się ujawnia w prorocztwach Skargi, w czynach Kościuszki, w wieszczych natchnieniach Mickiewicza.

Powrót do czystych jej źródeł — oto, wedle p. Micińskiego, krzyk bojowy Młodej Polski, niesłusznie pomawianej o przyniesiony z zagranicy dekadentyzm. Prawdą jest, iż okrzyk ten odzywał się nieraz z ogromną mocą w szeregach Młodej Polski, ale czyż jest hasłem łączącym wszystkich jej bojowników? Czy brzmi w jej ustach pełną prawdą duszy narodowej? Rzut oka na dziełko, któremu hasło to służy za tytuł, może się przy-

czynić do rozjaśnienia powyższego pytania. Autor, jeden z najzdolniejszych i najbardziej modernistycznych naszych modernistów, przemawia tu bądź wierszem, bądź prozą poetycką o otwierających się obecnie przed nami wielkich zadaniach. Rzecz wstępna p. t. „Straceńczy", zawiera potępienie bezduszej słabości, ujawniającej się w najbardziej typowych zjawiskach naszego bytu współczesnego, wezwanie do potęgi, której pierwowzory w bohaterach i wieszczach naszej sławnej, heroicznej przeszłości.

Ale gdzie drogi wiodące do dziedziny owej potęgi? Autor odpowiada na to pytanie w traktacie (wygłoszonym jako odczyt w Zakopanym i w Krakowie), p. t. *Do źródeł duszy polskiej*:

„Do Ciebie zwracam się, bracie mój. W milczeniu idź na pustynię twojej duszy, gdzie nawet najbliżsi staną ci się jak ciebie przesuwające się na odległych górach bez echa. Tu wzrastaj w nowych mocach niezuanych ci dotąd, w nowych pojęciach, które są antypodami tego, co przywykłeś uwielbiać — tu wśród krzyków i sfinksów przywdziej szatę pokutniczą człowieka ziemi i poznaj, że nic mocą własną nie możesz, ale zaświatowym tchnieniem tych rąk nieznanych, które Cię wspierają i prowadzą“.

A zatem w głębi naszego życia wewnętrz- nego, w religijnych, mistycznych jego dążeniach, zawierają się źródła duszy polskiej, czyli źródła naszej mocy, żywotności narodowej. Myśl tę rozwija p. Miciński we wspomnianej co tylko oraz w trzech innych pracach, pomieszczonych w zbiorze: „Fundamenty Nowej Polski", „Słowacki i Calderon w Księciu Niezłomnym", „Król Duch — Jaźń, poemat Słowackiego". We wszystkich opiera się na ideach i tradycji wielkich naszych wieszczów doby mickiewiczowskiej, przede wszystkim samego Mickiewicza, którego trafnie zowie „Arcykapłanem polskiej mistyki", a także Słowackiego, którego utwory z ostatniego okresu, nierozumiane i lekceważone dawniej, zgodnie z całą młodą Polską wysoko podnosi i z głębokim rozumieniem komentuje. Mały tu jeden z wielu obecnie godny uwagi i występujący na tle wybitnego talentu objaw zwrotu w naszej literaturze współczesnej ku wielkim trady-



cją przeszłości, pełnej chwaly i mocy, tradycyjom rozległych dążeń duchowych, wzniosłych porywów serca, zatraconym pozorze w malej, płaskiej, poziomej epoce pozytywizmu — obecnie budzą się one na nowo w twórczości młodej Polski. Ale czy tryskają w niej samorodną mocą istotnych źródeł duszy polskiej? — Wbrew zapewnieniom szanownego autora śmiałem o tym wątpić. Nadto w twórcach naszego modernizmu zagranicznych prądów literackich, a za mało realnej treści uczuć z rodzimych źródeł poczerpniętej. Miejsce jej zastępuje często mglista nastrojowość, pusta fantastyka, czasem zgola — pusta frazeologia. Z tym wszystkim zwrot u poetów ostatniej doby do życia duchowego, tęsknota do nadprzyrodzonego, jest objawem jakiegoś wewnętrznego budzenia się w duchu, pierwszą niedość jeszcze określoną fazą przyszłego odrodzenia dusz ludzkich w nowej mocy i prawdzie. Książka pana Micińskiego tak we wspomnianych wyżej pracach, jako też w dołączonych do nich kilku utworach lirycznych, daje nam bardzo interesujące próby tego najnowszego w naszej literaturze zwrotu.

W. Gostomski.

**Natansonówna S.** *Obrazki z partykularza*, Część pierwsza. 8-ka. str. 288. Warszawa. 1906. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena 1.20 kop.

Tom niniejszy składa się z kilku nowel, w których, zapewne, są jakieś okruszki prawdy i życia realnego, o czym mają świadczą tytuły: „obrazek z natury“, „obrazek z życia“. To jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że autorka ich nie posiada nie tylko talentu, ale nawet jakiejś takiej kultury literackiej, nie umie zupełnie komponować, pisze językiem pospolitym, często nawet niedbalym. A że przytym ma dziwne upodobanie do scen i epizodów „drastycznych“, wszystko to, wobec braku uzdolnień i opracowania literackiego, robi wrażenie czegoś, co nie ma nic wspólnego z literaturą.

H. Galle.

**Przyborski Walery.** *Mętu*, powieść warszawska. Tom I. 8-ka, str. 395. Warszawa, 1906. Jan Fiszer. Cena 1.60 kop.

Dla prawdziwego artysty niema „złych“ ani „dobrych“ tematów, bo wszystkie są jednakowo dobre, o ile są należycie po literacku ujęte“. Życie warszawskiego „lumpenproletariatu“, gdyby ktoś mógł poznać je dokładnie i odtworzyć w sposób właściwy racałą tragedję nędzy, może być bardzo wdzięcznym przedmiotem. Wszak przypomnamy sobie *coué des miracles* w „Notre Dame de Paris“ Wiktora Hugo. Nic podobnego nie można powiedzieć o „Mętach“. Tradno o okropniejszy stek bezceństw, łachmanów, brudu, zbrodni i kału, nie wzbudzający przytym najlżejszej wiary w swoje prawdopodobieństwo, tyle tu dowolności psychologicznych, niespodzianek, nagłych zwrotów akcji (jeżeli to, co się tu dzieje, wolno nazwać akcją). Gdybyż to wszystko razem było ciekawie! podniecało, chociaż w niezadany sposób, wyobraźnię! Nuda i obrzydzenie—oto uczucia, z jakimi porzuca się po przejrzeniu kilkudziesięciu kartek „powieść warszawską“ p. Przyborskiego, autora patryjotycznej... „Bitwy pod Raszynem“. Przytym na okładce czytamy: „tom pierwszy“, na ostatniej stronie: „koniec“, wobec czego nie wiemy, czy ma się wyczerpywać akcja, czy też będziemy mieli jeszcze dalszy ciąg tej monografji — śmietnika warszawskiego.

Henryk Galle.

**Salz Henryk.** *Kwiat bagna*. Szkic powieściowy. 8-ka, str. 235, Stanisławów, 1906. Albin Staudacher, Warszawa, Jan Fiszer. Cena 1.20 kop.

Jeszcze jeden kwiatek, uszczknięty na przekwitającej już dzisiaj niwie t. zw. modernizmu, nie tego, co w osobach Kasprowicz, Zeromskiego, Wyspiańskiego, Daniłowskiego, Przybyszowskiego święcił i święci tryumf prawdziwych i szczyrych talentów nad miernotą, ale żebraczy manjery, pokrywającej oderwany od szaty bogaczy słowa łachmanem nagość swej duszy jałowej i bezsilnej. „Kwiat bagna“ należy do utworów tej miary: metoda kroju ta sama, co u utalentowanych przedstawicieli naszej beletrystyki dzisiejszej, ale materiał całkiem lichy. Jakaś tragiedja miłosa, lubieżne pożądania, sceny zmysłowe, nawet objawy pewnych

zboczeń patologicznych, ale odtworzone bez talentu, bez potrzeby wewnętrznej, bez „racji“ artystycznej, „robione“ na zimno, zdają się spadać do poziomu mizernej sensacji.

H. Galle.

**Szadurska Stanisława.** *Fale*. 8-ka, str. 135. Wilno 1906. Druk Józefa Zawadzkiego. Cena 1 rb.

Na falach swej liryki płynie poetka w krajinę marzeń, płynie poprzez wrażenia życia i przyrody, wspomnienia, zadumy tęskne i tęczo we sny wyobraźni. Nastroj lagodnej melancholji przenika wszystkie jej pieśni i strofy, dźwięczy smutkiem pragnień nieziszczonych, pesymistycznym zwątpieniem o życie i szczęściu. Zbiór składa się z kilku cyklów lirycznych. Pierwszy z nich „Fale“ zawiera same sonety, odtwarzające raczej nastrojowo, aniżeli plastycznie wrażenia wzbudzone w poetce przez widok falujących wód jeziora. Zupełny brak plastyki i malowniczości, brak zarysów, barw i odcieni sprawia, że i odzywające się tu nastroje dźwięczą słabo, wyrażnie, żywszego wrażenia w czytelniku nie mogą obudzić.

Następne cykle („Sny“, „Zerwanie struny“, „Dzwony“ i t. d.) składają się bądź z krótkich, często urywkowych pieśni, bądź też z dłuższych wylewów uczuć przeważnie subiektywnych, marzycielsko zabarwionych, a wzbudzanych najczęściej przez tęskne i rzewne odgłosy wspomnień.

Treść tych uczuć mało urozmaicona; poetka ich forma wszędzie jednako mniej więcej ma zalety i wady: z jednej strony nieposzlakowaną poprawność języka, stylu i wersyfikacji, z drugiej — mglistą, nieokreśloną ogólnikowość wyrazu, wynikającą z braku plastyki wyobraźniowej.

W. Gostomski.

**Wolski-Schoen Bolesław.** *Z miłości do swoich*. Z przedmową K. Laskowskiego. 4-ka, str. 122. Warszawa 1906. Drukiem E. Nicza i S-ki. Cena 1 rb.

„Z miłości do swoich“ wysnuł poeta szereg pieśni i piosnek, nieodznacających się ani bogatą treścią, ani górnym połotem, ani wysokim artyzmem, ale ujmających swą szczerością i prostotą niewymuszoną. Swoj-

ski charakter, ton, nastroj—oto najistotniejsze ich znamiona, a źródłem ich zazwyczaj jakieś wrażenie z rodzimego bytu naszego, jakieś uczucie wzbudzone przez pamiętne fakty, czy stosunki życia krajowego, niekiedy jakaś okoliczność z prywatnego życia poety o mniej lub więcej typowym charakterze i szerszym znaczeniu. Na czele zbioru dwa utwory osnute na motywach religijno-łndowych: „Do stóp Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej“ i „W dzień Zmarłychwstania“. Z dalszych utworów godne uwagi szczególnie: „U stóp pomnika“, wiersz na odsłonięcie pomnika Mickiewicza w Warszawie, — „Ulany“, echo z dawno minionej przeszłości — pełna rzewnego uczucia piosenka „Co krok“ — kilka innych podobnie nastrojonych liryk — kilka wierszy okolicznościowych (np. „Ziomkom i towarzyszom z nad Warty“, „Toast“, „Kochajmy się“) — dosadne satyry przez smutne stosunki krajowe spowodowane — wreszcie szereg aforyzmów wierszowanych, zebranych p. t. „Urywki“. We wszystkich tych utworach liryzm zaprawny jest mocno dydaktyzmem, poeta nie tylko wyraża moc uczucia, lecz także chce dawać współrodakom wskazówki, przestrogi, płynące zawsze ze szczerzego umiłowania rzeczy swojskich i krajowych. Ze względu na wynikającą z tego umiłowania tendencyjność, poezje te, jakkolwiek niezbyt wysokie w tonie i nastroju, „znajdą swój kąt zaciszny i miejsce poczesne na Parnasie ziemi polskiej“, jak słusznie mówi o nich w przedmowie do całego zbioru pan Kazimierz Laskowski, więcej niż ktokolwiek zdolny odczuć i ocenić swojski rodzimy ton twórczości poetyckiej, pokrewnej własnym jego natchnieniom twórczym.

W. Gostomski.

**Zaleska M. J.** *Ostatnie iskiarki*, zbiór powiastek i bajeczek dla młodszej dziatwy. Z 6 rysunkami Illicza. Wydanie drugie. 8-ka, str. 212. Warszawa 1906. Nakład Gebethnera i Wolfa. Cena kart. 1 rub.

39 różnej wartości powiastek i bajeczek. O wszystkich jednak powiedzieć można banalnie-poprawne. Nic, co by oddziaływało na serce lub wyobraźnię dziecka. Typową w całym tym zbioru jest np. powiastka

„Kakadu“. Dobra pani pozwoliła Aniela przychodzić częściej i podziwiać swoją papugę, ponieważ Aniela zachowała się „wzorowo“ na wizycie, o nic się nie pytała i nie weszła do drugiego pokoju, bo „wiedziała, że w cudzym domku nie można bez pozwolenia wszędzie wchodzić“. Była to więc dziewczynka zupełnie *dobrze wychowana*, za co też nie minęła ją i nagroda.

W kilku powiastkach (Wody mineralne, Sztuczki Wujaszka, i t. p.) autorka chciała spopularyzować kilka wiadomości z dziedziny przyrody, ale jej się to nie zupełnie powiodło. Objasnienia zbyt powierzchowne, a co ważniejsza, bynajmniej nie zanadto zrozumiałe. Do najlepszych, względnie, zaliczyłbym powiastki: „Skarbonka Jadwisi“ i „Lalki bliźniaczkii“, chociaż i te, niestety, są aż zanadto „poprawne“. Powiastka: „Niewdzięczność“ ma zalety wyróżniające ją korzystnie pod *względem literackim* od wszystkich innych, ze względów jednak pedagogicznych należałoby ją stanowczo usunąć ze zbioru przeznaczanego dla dzieci, choć nieco myślących samodzielnie: doprowadzi ona może do niepożądanych, bo zresztą dzięki nieuniknionemu w takich razach brakowi pogłębienia, zgola fałszywych wniosków.

Jożef Muklanowicz.

**Żeromski Stefan.** *Powieść o Udałym Walgierzu*, napisał... 4-ka, str. 67. Warszawa, 1906. Nakł. redakcji „Chimery“. Skł. gł. w księg. Geb. i Wolffa. Cena rb. 1.

W t. zw. Kronice Wielkopolskiej (XIII w.) zapisana jest opowieść o Walgierzu Udałym, hrabi na Tyńcu i żonie jego Helgundzie. Chociaż umiejscowiona w Polsce, obca jest treści kronikarskiej dzieła, w którym się znalazła, na pierwszy rzut oka zdradza swe pochodzenie; epizod ten jest przeróbką jednego z romansów średniowiecznych zachodnioeuropejskich, o Walgierzu z Akwitanii i Helgundzie, córce króla Franków. Jakimi drogami opowieść ta zabłądziła na karty amantów polskich, dokładnie niewiadomo. Dość, że znana była tylko badaczom literatury naszej średniowiecznej, ogółowi pozostała obca.

Obecnie nabiera szerokiego rozgłosu dzie-

ki utalentowanemu autorowi „Popiółów“, który obral ją za przedmiot ostatniego swego utworu. Naogół biorąc, szkielet akcji pozostał ten sam: Walgierz Udały, hrabia czy „wiciądz“ na Tyńcu, zdradą swej ukochanej żony (w kronice Helgundy, u Żeromskiego Cudnej), po powrocie na swój zamek z wyprawy wojennej zostaje obywatelniony przez wroga swego Wiślimierza i przymurowany łańcuchem do muru, by patrzył na miłosne *pieszczoły* zwycięzcy i *przeniewierczej* małżonki. Uwolniony przez brzydką siostrę Wiślimierza (a Żeromskiego nosi ona symboliczne imię Zdrady), która pragnęła posiadać jego miłość, jedynym uderzeniem miecza przesywa Wiślimierza i Cudną, złączonych w miłosnym uścisku.

Taka jest kanwa, na której wyhaftował Żeromski precudne wzory swych pomysłów artystycznych. A przedewszystkim strona artystyka utworu, genialna intuicja poety potrafiła z bezbarwnego wątku suchego epizodu kronikarskiego wysnuć złocistą, mieniącą się tęczowemi barwy nić uroczych obrazów z tego świata nawałpół bajecznego, prastarego; te groźne postacie „koniądzów“ i „wiciądzów“, wjów polskich i króla polskiego, przez pół bohaterskie, zbrojcekie napyły, jak żywe stają przed naszą wyobraźnią, wielkie w swojej pierwotności i prostocie niczym nie hamowanych instyktów. Dawno nie mieliśmy utworu, i to jeszcze tak związłego, w którym życie przedhistoryczne narodu polskiego znalazłoby obraz tak plastyczny; trzeba było wielkiego artysty, by odeczł duszę ludzką i duszę przyrody w owe czasy zamierzchłe.

Jedną z wielkich, niedosiężnych piękności „Walgierza Udałego“ jest język, śpiewny i szorstki zarazem: słychać w nim szep miłosny i chrzęst ścierających się orzęw. Oto kilka pierwszych wierszy dla przykładu.

„Na prągu wyniosłym morza, gdzie sosny rumiane cień błękitnawy na piaski rzucają, sparyły się wozy królewskie. Ustały zgotowane konie, zarzgnęły się w piasku skrzypiące koła. Każę król rozbić szkarlatny namiot swój. Zwiśla ciężka, złota frendzla zasłony, na wiotki piasek opadła. A przed zasłoną na żerdzi głęboko wkopanej sześciu plemienna stannica, królów wojenny proporzec. Czer-

dzieści wnet stanęło stolów. Siadła pospołu drużyna bojowa.... Na siedzisku wyniosłym rozparł się król. Szkarlat rodziny piastowski obleka jego tron i ziemię szeroko—daleko. Po prawicy i po lewicy ma król wiącające swoje, ojczyzycie ziemi. Cieszy się król!...“

Ale Żeromski nie zadowala się czysto artystyczną stroną opowieści. On z tej prastarej opowieści wysnuwa przedzę ideową. Cała ta powieść to wielki pojedynek dwu duchów i króla polskiego i Walgierza, jako przedstawicieli przeciwnych dążeń społecznych i politycznych, moralnych, nawet filozoficznych. W walce tej Walgierz ulega, nawraca się na jego drogę, uznaje jego dążenia i jego cele za swoje. Ale czy to ostatni wyraz załatwionej raz i przeciętej sprawy? czy to ostatnie ogniwo ewolucji duchowej Walgierza? Wielkie głębie zmysłowe tej „powieści“ budzą w duszy naszej refleksje, którym niemasz końca.

*Henryk Galle.*

## WYJAŚNIENIA I POLEMIKA.

Nie usiłowałbym odpowiadać na zamieszczoną w N-rze 7 „Książki“ krytykę mojej „Rewizji Etyki“, gdyby sprawozdawca, pan Mahrburg, nie uczynił mi, i to z wielką stanowczością, osobliwego zarzutu. Twierdzi on, że rozprawa moja jest tylko powtórzeniem, w dosłownych często wyrażeniach, parafrazą wywodów amerykańskiego socjologa Lester'a Ward'a, oraz dodaje, że pozostawia na odpowiedzialności mojej fakt zupełnego przemilczenia właściwego autora i źródła.

Książka moja zawiera osiem rozdziałów, z których sześć pierwszych roztrząsają zagadnienia, na które Ward nie tylko nie dał odpowiedzi, będących pierwowzorem moich, lecz nie dał żadnych zgola. Zagadnień tych nie rozpatrywał; i nie w tym dziwnego, gdyż w studjach swych zajmuje się etyką tylko dorywczo i pobieżnie. Są nimi: 1) pochodzenie ocen i nakazów etycznych, 2) sprzeczności etyczne i probierz. 3) racje etyczne, 4) „mistycyzm“ ocen i norm etycz-

nych, 5) pochodzenie postępków moralnych, 6) psychologia uczuć moralnych.

Ten fakt wystarczałby, aby uznać wytoczone przeciwko mnie oskarżenie za przeciwnie prawdziwe.

Tylko dwa ostatnie rozdziały mojej książki, mianowicie: 7) społeczna doniosłość altruizmu i 8) postęp i przyszłość altruizmu, dotyczą kwestji, które zaprzętały uwagę Ward'a.

Pod tym względem punktem stycznym wywodów jego i moich jest pogląd, tkwiący po części już w utylitaryzmie angielskim, np. u Milla, po części w badaniach krytycznych ustroju kapitalistycznego, a streszczający się w tym, że: niedola społeczna jest skutkiem ustroju społecznego, w którym zaspokajanie potrzeb sprzawadza walkę między ludźmi; niedola ta ustąpi miejsca powszechnej pomyślności, gdy zapanuje ustroj, w którym każdy będzie mógł bez szkody dla innych, owszem—ku ich pożytkowi, zaspokajając różnorodne swoje pragnienia; stosowanie moralności, żądającej zmiany natury ludzkiej, jest środkiem nieodpowiednim dla usunięcia niedoli społecznej; pole dla moralności ofiarnej zmniejsza się w miarę wzrostu pomyślności.

Obok jednak tej analogji ogólnikowej zachodzą duże różnice, przedewszystkiem zaś różnice w udowodnieniu wniosków. Pogląd Ward'a, na zasadzie rozrzuconych w jego książkach ustępków, streścić można jak następuje. Streszczenie to podejmuje dlatego, że podane przez p. M. wydaje mi się, jako całość, nietrafnym. Pomija on milczeniem dużą część poglądów Ward'a; wyolbrzymia i przecenia inne, np. kooperacyjne sprzymierzenie egoizmów,—zwrot, który p. M. kilkakrotnie powtarza, a którego u Ward'a nie znajduje; powołuje się na pomysły obce Ward'owi, np.: budzenie się popędu solidarności w atmosferze życia kooperacyjnego; zacieśnianie moralności do kategorii postępków połączonych z ofiarą bezzwrotną; działanie intelektualistycznej „zasady obłudy“ w powstawaniu ocen i norm moralnych.

Według Ward'a, zadaniem etyki jest osiągnięcie największej sumy przyjemności. To samo zadanie przyświeca praktycznym wskazówkom socjologii. Któryż z tych dwu

sposobów jest drogą prawnowitą do osiągnięcia celu: etyczny czy też socjologiczny? Ward zaleca metodę opartą na socjologii i rozumuje tak: Przyjemność osiąga się przez zaspokajanie pożądań—wprost, bezpośrednio, jak to zachodzi u ludów pierwotnych i zwierząt, oraz pośrednio, jak to zachodzi u ludów bardziej cywilizowanych, za pomocą stosowania środków, czynności celowych, „telesis'u“, dzięki posiadanej przez człowieka władzy „intelektualnej“, „intelektu“. Czynności te, stosowane do natury otaczającej, prowadzą do wynalazków, stosowane zaś do innych ludzi, prowadzą do używania „zasady podstępnej“: wybiegów, obłudy, zrzeczności, strategii i dyplomacji.

Za sprawą intelektu mnożą się środki do osiągania celów, a jednocześnie same środki stają się celem; mnożą się tedy pragnienia oraz ich zaspokajanie czyli przyjemności.

Przyjemności można uszeregować w taki sposób: przyjemności zlokalizowane płciowe; związane z odżywianiem, wrokowe i słuchowe; „emocjonalne“ czyli przywiązanie macierzyńskie i małżeńskie, przyjaźń, współczucie i altruizm; wreszcie przyjemności „intelektualne“, najbardziej „altruistyczne“—zdobywanie wiedzy i twórczość naukowa.

Ale najwyższe zadanie socjologii, zdobycie największej sumy przyjemności, nie da się osiągnąć przez jednostronne rozważanie sposobów, prowadzących do źródeł przyjemności; należy także usunąć cierpienie. Cierpienie pochodzi stąd, że każdy szuka i osiąga przyjemność, nie oglądając się na innych, bezwzględnie. Zaspokajanie normalnych pożądań ludzkich, dokonywane w ten sposób, powoduje „tarcie społeczne“ podobnie, jak normalna czynność maszyny powoduje tarcie części i ich zużywanie.

Tarcie to w świecie zwierzęcym i u ludów pierwotnych występuje jako brutalna walka o byt. Na wyższym szczeblu cywilizacji wskutek rozpowszechnienia się celowych metod, „telesis'u“, przybiera postać „agresywnej konkurencji“. Panując z początku między wszystkimi osobnikami, chociaż graniczana przez religię, państwo, prawo, małżeństwo, zwyczaj, kodeks moralny, zwolna zmniejsza swój zakres pod wpływem kooperacji, a mianowicie: tworzenia się stowarzy-

szeń przemysłowych i zrzeszania się ich dalszego w postaci „syndykatów“. Pomimo zwiększenia się zakresu konkurencji, ogólny stan społeczny jest taki, że, gdyby nie stanowił szczebla rozwojowego do lepszej przyszłości, można o nim powiedzieć, że pierwotna zwierzęca konkurencja była od niego lepsza.

Konkurencja zniknie dopiero pod naciskiem „wyższej postaci kooperacji“. Stanie się to, gdy samo społeczeństwo w wysiłku kooperacyjnym stworzy organ kierowniczy, wyobrażający wolę zbiorową. Kiedy taki „rząd“ się wytworzy, będzie on wcieleniem „kolektywnej działalności społeczeństwa“, „kolektywnego telesis'u“ i dbać będzie o dobro wszystkich. Przekształci on tak stosunki i warunki życia, aby wszyscy mieli „równe szanse“ w dążeniu do szczęścia i osiągnął je „według zasług“, aby każdy miał swobodę działania i rywalizował z innymi po przyjacielsku, uczciwie i nieszkodliwie.

Nastąpi to wtedy, gdy członkowie społeczeństwa *zrozumieją*, co dla nich wszystkich jest pożyteczne, i zaczną stosować „socjalną sztukę“ opartą na „socjalnej nauce“. Oto droga „postępu społecznego“, będąca drogą postępu ludzkiej pomysłowości.

Jeżeli zapytamy się, czy, zdaniem Ward'a, powyższe „czynności społeczne“, ich pobudki, koleje postępu społecznego i jego cel ostateczny—mają wartość moralną, to niewątpliwie w licznych ustępach książek Ward'a usłyszymy odpowiedź twierdzącą. Przyjemność jest dobrem, cierpienie—złem. Stopień dostarczanej przyjemności jest „miarą etyczną“. Pożądanie przyjemności i niechęć do cierpienia jest przyczyną, dla której cnotę się nakazuje, a występki zakazuje. Postęp społeczny, który przeciw mierzy się wzrastającą sumą pomysłowości, jest eo ipso postępek moralnym. Na każdym szczeblu rozwoju społecznego istnieje pewien określony zakres czynności niezbędnych dla pomysłowości ogółu, do których społeczeństwo swych członków zmusza, oraz zakres postępów dla niego zgubnych, od których ono powstrzymuje; jest to poziom moralny danego społeczeństwa. Poziom ten ciągle się wznosi, gdyż dzięki rozwojowi umysłowemu ludzie dążą do własnej pomysłowości zgodnej z po

myślnością ogółu. Zwiększają oni sumę przyjemności, co właśnie jest zadaniem moralności. Ten rozwój umysłowy wszystkich członków społeczeństwa prowadzi do budowania ustroju, w którym wszelkie zdolności i pragnienia ludzkie mogą się rozwijać i znaleźć zaspokojenie, w którym wyzwoli się „energia społeczna“, co właśnie jest ideałem moralności.

Istotny sens teorii Ward'a jest ten, że wskazówki socjologii są zarazem wskazówkami „prawdziwej moralności“.

Jeżeli Ward napada na etykę, jako nieodpowiednią do osiągnięcia ostatecznego ideału, to ma on na myśli etykę dotychczasową moralistów. Intencja jego jaskrawo uwidacznia się w zadaniach takich np. jak: „idealny stan moralny pozabawiony będzie wszystkiego, co nazwałoby można moralnym“. Jasną jest rzeczą, że Ward odróżnia prawdziwą moralność od domniemanej.

Etyka, którą potępia jako środek nieskuteczny do osiągnięcia wielkiego celu, maximum przyjemności, ma, zdaniem Ward'a, zakres bardzo szczypliwy. Stara się ona jedynie usuwać cierpienia, spowodowane przez „tarcie społeczne“. Czyni to w ten sposób, że tłumi normalną czynność ludzkich popędów, — w sposób zatym przeciwny postępowi społecznemu i szkodliwy dla wzrostu pomysłowości człowieka. Nakazów etyki słuchać trzeba i doniosłość moralnego postępowania jest duża, ale „ze stanowiska filozoficznego“ nie są one tak wzniosłe i wielkie, jak to się zwykle mniema, i „nie powinny tak mocno przyciągać uwagi ludzi myślących“. Zresztą nauki moralne raczej przystępują „czucie moralne“, niż je wzmacniają. Prócz tego, wzbudzają one tchórzliwość myśli i pychę. Wreszcie, są niepotrzebne, ponieważ społeczeństwo samo „zmusza“ swych członków do poddawania się przepisom moralności.

Etyka ta jest w każdym razie przemijająca: w miarę doskonalenia się organizacji społecznej znikąd będzie potrzeba etycznego postępowania w sensie tamowania normalnych czynności ludzkich.

Jeżeli ten całokształt poglądów Ward'a porównamy z moimi wywodami w kwestji doniosłości społecznej moralności, jej postępu

i przyszłości, to niewątpliwie uwidacznia się duża różnica.

Punktem wyjścia mego rozumowania jest ten fakt, że stosunek społeczny, a wraz z nim zdobywanie środków do życia i rozwój życia, może polegać tylko: albo na kooperacji zgodnej dla wspólnego celu, albo na wyzysku; albo na harmonji interesów, albo na ich przeciwieństwie; albo na spółpracownictwie, albo na współżyciu pasorzytniczym, klasowym. W pierwszym przypadku obie strony działające osiągają korzyść; w drugim — jedna strona korzysta, druga ponosi szkodę. Tylko ten ostatni przypadek może mieć tę lub inną wartość moralną: dodatnio moralną wtedy, gdy w postępowaniu upatrujemy korzyść, którą działający świadomie przynosi innym z własną swoją szkodą; ujemnie moralną czyli niemoralną wtedy, gdy wyrządza innym szkodę z własną dla siebie korzyścią. Pierwszy przypadek, kooperacji z wzajemnym pożytkiem, może uchodzić jedynie za samozachowawczą czynność nieuświadomioną lub świadomie egoistyczną, dla innych pożyteczną.

Zarówno postępowanie moralne, jak i niemoralne, występować może tylko na podłożu przeciwieństwa interesów. Tam, gdzie organizacja warunków społecznych stwarza taki stan rzeczy, że zdobywanie środków do życia i jego rozwoju dokonywać się musi przez cudzą krzywdę i dzięki niej, zaś ofiarowywanie ich innym związane jest z szkodą własną, zjawiają się wartości etyczne.

Gdyby taki stan rzeczy był doprowadzony do zupełnej doskonałości i gdyby popęd samozachowawczy i wyrastający z niego świat uczuć i myśli do takiego środowiska był zupełnie dopasowany, to postępowanie ludzkie ujawniałoby powszechnie i wyłączenie cechy niemoralne. Popęd ten jednak nosi na sobie głębokie ślady stosunków kooperacyjnych przeszłych i teraźniejszych, — ślady, będące skutkiem zastosowania się jego do tych stosunków w postaci popędu kooperacyjnego. I oto ludzie w stosunkach, w których przeciwieństwo interesów jest normą, postępują zgodnie z nabytym przez siebie w warunkach odmiennych popędem kooperacyjnym, czyli postępują moralnie.

Niema jakiegos stałego i ciągłego postępu

moralności, są tylko okresy większego lub mniejszego napięcia popędu kooperacyjnego, który się ujawnia w środowisku mniej lub więcej rozdartym przez przeciwieństwo interesów.

Jeżeli powszechną pomyślność, szczęście ludzkie rozumieć będziemy jako powszechne osiągnięcie pożytku, to zgodzimy się, że postępowanie moralne nie jest w stanie tej błogiej ery urzeczywistnione, gdyż zawsze jest związane z czyjąś szkodą. Stosunki społeczne oparte na przeciwieństwie interesów są źródłem niedoli, której moralność wyplenić nie może głównie (choć są i inne przyczyny) dlatego, że na to, aby moralność ujawniać się mogła, muszą właśnie owe stosunki istnieć.

Przewrót na lepsze dokonywa się pod parciem kooperacji tych, którzy są pokrzywdzeni, przez ich egoistyczną „woję własnego życia“, i ustala się przez trwanie tej kooperacji. Warunkiem pomyślności jest kooperacja; ona jest źródłem pożytku bezwzględnego. Powszechna pomyślność da się wyobrazić tylko jako bezpośredni skutek kooperacji. Wraz z ustąpieniem niedoli, moralność traci jedyny warunek swego istnienia.

Oto najgłówniejsze twierdzenia, które stanowią osnowę wywodów dwu ostatnich rozdziałów mojej książki.

Mój sprawozdawca bez najlżejszego wahania oświadcza, że streszczenie poglądów Warda zwalnia go, całkowicie nawet, od potrzeby streszczenia mojej rozprawy. Takie zapewnienie, sędzę, może sprowadzić dwójki skutek: tym, którzy Warda znają, może dać fałszywe wyobrażenie o moich poglądach; fałszywe zaś wyobrażenie i o Wardzie i o mnie może dać tym, którzy tego socjologa nie znają.

Albert Barbanel.

## ODPOWIEDŹ.

Pierwszych sześciu rozdziałów z rozprawy pana Barbaneli nie rozważałem w swojej z musu treściwej recenzji dlatego, że pociągnęłoby to za sobą konieczność wykazania, iż autor właściwie poddaje „rewizji“ nie etykę, przez co należałoby co najmniej roz-

mieć „etykę współczesną“, lecz raczej dorywczo krytykuje różne dogodne dla swojego stanowiska dobre tezy i poglądy. Rewizja etyki współczesnej kazałaby przypuszczać obecność etyki rewidowanej, a więc należałoby rzecz poprzedzić systematycznym i przedmiotowym rysem tego, co się ma rewidować. i tym sposobem dać rękojmię, że się nie ukrywa tego, co przeciwna strona powiedzieby mogła. Latarka krytyczna, którą się autor w swojej rozprawie posługuje, oczywiście świeci w pewnym kierunku, mianowicie w kierunku pełnej ponętnych obietnic utopji kooperacyjnej, ale też sama latarka, bezwiednie czy świadomie, rzuca tak gęste i złudne cienie we wszelkich innych kierunkach, że jesteśmy jakby w głębokiej studni, z której, dzięki usunięciu światła dziennego, gwiazdę widać. Nie mogłem tego rozważać w krótkiej recenzji i dlatego ominąłem tę drażliwą kwestję; o ileby wszakże autor „Rewizji etyki“ lub jego czytelnicy pragnęli się przekonać, jaka przepaść dzieli rewidowaną przez autora etykę od tej, którą rewidować należało, niech zajrzą chociażby do pracy Brunona Baucha „Ethik“ (Heidelberg 1904).

Co do dwóch pozostałych rozdziałów, dlatego zwróciłem na nie szczególną uwagę, że w rzeczy samej uderzyło mię i, jak sędzę, musiałoby uderzyć każdego nieuprzedzonego czytelnika, podobieństwo poglądów p. Barbaneli i Lestera Warda, tak ze względu na tło utopijno-kooperacyjne, jak i ze względu na negatywne wyniki w przedmiocie przyszłych losów moralności i etyki. U obu autorów wszystkie trudności gładko toną w mgłę przeczuwanej kooperacji interesownej, opartej na zasadzie *do ut des*, ale obaj omijają kwestję, czym ma być ta czarodziejska kooperacja, o ile nie ma być wzorowana na dzisiejszych stowarzyszeniach kooperacyjnych, mniej lub więcej pomyślnie wyzyskujących środowisko walki klas, i jakim sposobem wolna od altruizmu jednostka pozyska rękojmię, że w istocie tyleż otrzyma od kooperacji, ile jej sama da, bo każda przewyżka po jednej lub drugiej stronie byłaby nieszczęściem. Nie mogę się zgodzić na taką interpretację przez naszego autora tekstu Warda: „idealny stan moralny pozbawiony

będzie wszystkiego, co nazwałby można moralnym", jakoby tu chodziło o odróżnienie przyszłej prawdziwej moralności od dotychczasowej złudnej, lecz rozumiem ten tekst jako oksymoron, jako dowcipną niedorzeczność, mającą wyrazić, że szczęście ludzkości będzie osiągnięte bez udziału tej moralności altruistycznej, która dotąd stanowi rzeczywisty rys naszej kultury duchowej. Dowodzą tego inne teksty Warda, które pan B. pominął, ale które nawet dosłownie były w części przytoczone w mojej recenzji.

Poza tym, dla braku miejsca, odwołuję

się do dzieła Warda „Psychic Factors of Civilization“ i do recenzji swojej („Książka“ N-r 7, 1906). Nie chodziło mi i w danych warunkach chodzić nie mogło o wykład całokształtu poglądów etycznych Warda, tylko zaznaczyłem, że przemilczenie Warda w „Revizji etyki“ i obecna obrona p. Barbanella swojej niezależności od niego, wymagają zbyt wielkich kredytów, ażeby uznać prawdopodobieństwo 13-letniej antecypacji pomysłów p. B. ze strony Warda.

*Ad. Mahrburg.*

Pragnąc ułatwić porozumienie się pomiędzy autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla wiadomości: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w robocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

Aschaffenburga D-ra „Das Verbrechen und seine Bekämpfung“ znalazło tłumacza.

Paul Louis. L'onovice devant l'État (Institutiono onoritres dans les dena mondes) znalazło tłumacza przez autora upoważnionego, poszukuje się nakładcy.

„Uczta Baltazara“ Wacława Grubińskiego wyjdzie za pozwoleniem autora w niemieckim przekładzie w Wiedniu.

Nakładem Kółka Przyrodników Uniw. Jagiell. ukaże się niebawem w tłumaczeniu polskim książka A. Findlay'a p. t. „Chemia fizyczna i jej zastosowania w medycynie i biologii.“

Powieść dla młodzieży Selmy Lagerlöf „Nils Holgerssana underbaza Resa genom Sverige (Cudowna podróż Nilsa Holgersona z dzikimi gęsiami) znalazła tłumacza i nakładcę.

Pan Kazimierz Szokalski przygotowuje przekład pracy Ronarda „Ustrój socjalistyczny“ (6 arkuszy druku). Poszukuje się nakładcy.

Stendhal'a „Les serments ont des ailes“ znalazło tłumacza. Poszukuje się nakładcy.

## CZASOPISMA.

— **Architekt.** Grudzień. Wyżyną sztuki. II. konkurs międzynarodowy w Genewie. VII. międzynarodowy kongres architektów w Londynie. Objasnienia tablic i rysunków. Nowe książki. Złote myśli.

— **biblioteka No. 1. kaznodziejska.** Błogosławieństwo Arcypa-terskiej; Pismo X. Wawrzyniaka; Spis współpracowników; Kazania ks. ks. prałata Kurczewskiego (2) w Wilnie, J. Jawor-kiego, prałata kapit. w Tarnowie, d. r. Dalbura, kan. metropol. w Poznaniu, Ign. Adamskiego w Rogolinku,

Edm. Gryglewicz (2), proboszcza w Ślecinie. Mar. Jeża, katechety w Krakowie, arcyb. Fl. Stableskiego, St. Okoniewskiego, prob. w Bninie

— **Biblioteka Nowa... uniwersalna,** zes. 396. Jastrzębiec M., Nim wszędzie dzień, powieść z dni ostatnich.

— **Biblioteka Warszawska.** Grudzień 1906. J. Iwaszkiewicz, „Litwa w przededniu wielkiej wojny r. 1842“. Dr. H. Biegeleisen, „Nieznany dziennik podróży do ziemi świętej, Juljusza Słowackiego“. J. Kaczkowski, „Ruch umysłowy w Niemczech“. T. Jaroszyński, „O portrecie“. L. Kubala, „Dwa poselstwa“. G. Smólski, „Ognisko polskich



protestantów na Bukowinie". Piśmiennictwo. Kronika miesięczna. Nasze straty. Wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne.

— **Czasopismo lekarskie.** Listopad. F. Mieczyski, (Chorzele gub. Plocka) „Ośmnaście przypadków węgla złośliwego”. S. Sterling, „Organizacja pomocy lekarskiej dla ludności fabrycznej” (dok.). Korespondencje. Tow. Lek. prowincjonalne. Krytyka i bibliografja. Kronika. Program kursów dla lekarzy we Lwowie.

— **Czasopismo prawnicze i ekonomiczne,** zes. 2-4. Dr. Fr. Bossowski, O pojęciu prawa zastawu jako prawa podmiotowego w prawie rzymskim; Prof. Józef Bizeziński, O stosunku kościoła do państwa we Francji w świetle dokumentów Białej księgi Stolicy św.; Krytyki i sprawozdania. Prawo cywilne, przez Fryd. Zolla (młodszy); Polityka ekonomiczna, przez Ad. Krzyżanowski i Józefa Buzka.

— **Fotograf warszawski.** Listopad. E. Szpacyński, „Rozdzielone wywoływania”. Hoard, „Przyczynek do teorii fotografii i druku w barwach naturalnych”. Sprawozdanie z Warszawskiej Kasy Przeworności i Pomozy dla fotografów za rok 1905”. Drohne wiadomości.

— **Homiljetyka — Przewodnik społeczny.** Grudzień. Nadużywanie reform. Doniosłe zagadnienia społeczne obecnych czasów. List Arcybiskupów i biskupów Austrii do podwładnego sobie duchowieństwa. Urząd i godność proboszcza według wskazań Leona XIII papieża. Wyjątki z dzieła św. Jana de la Salle. Ćwiczenia duchowne. Nabożeństwo na miesiąc maj. Ks. Iwo Lemiesz. Kilka myśli o ubóstwie kapłańskim (c. d.). Istota i składowe części ubóstwa a najpierw ubóstwo w domach kapłańskich.

— **Krytyka.** Grudzień. (f), W sprawie polskiej; Br. Ostrowska, Śnieg (poezje); B. Emler, Krytyka filozofji; K. Zdzichowski, Antysemita, nowela (dok.); Jan Sten, Kilka ksiąg nowych; Dr. Wł. Gumplowicz, Socjalizm a kwestja polska (dok.); Iwan Kalajew, Z poezji Młodej Rosji; A. Nowaczynski, O dramacie przeszłości (dok.); Międzynarodowa ankieta w sprawie polskiej (głosy pp. A. Aularda, prof. Sorbony, Gnstawa Hervé, b deputowanego, księcia M. Koczubeja, E. Levetusa, Fryd. Passy, Sully Prudhomme'a, (czł. akad.); Z nieśmia: Sprawozdania naukowe i bibliograficzne.

**Krytyka lekarska.** Grudzień. Goldszmit, „Luźne myśli III”. J. Bieliński, „Gabinety i muzea wdziału lekarskiego Królewskiego uniwersytetu Warszawskiego” (c. d.).

— **Muzeum.** Grudzień. Missana K., Kilka uwag o „części urzędowej” sprawozdań gal. szk. śred. na r. szk. 1905/6; Karłowiak A. dr., Mieczowici a oświata, szkic hist.-pedagogiczny; Brückner A. dr., Prace najnow-

sze nad dziejami literatury polskiej. Oceny i sprawozdania, przez d-ra W. Śmiałka, d-ra W. Lenkiewicza, d-ra J. Flacha, St. Schneidra, d-ra M. Loreta, J. Pliszewskiego, d-ra M. Maciszewskiego, d-ra W. Friedberga i B. Duchowicza; Polemika; Kronika szkolna i pedagogiczna; Wiadomości bibliograficzne; Sprawy Tow. naucz. szkół wyższych.

— **Muzeum polskie.** Malarstwo — Rzeźba — Przemysł artyst. O miniaturach Tabl. 31, Miniaturzysta nieznanzy z XVIII wieku. Portrety króla Augusta III. i J. A. ks. Sulkowskiego Kraków, Muzeum narodowe; 32, „Szczerbiec”. Petersburg, Ermitage; 33, Sycyzer nieznanzy z końca XV. w. Chrystus na osiołku. Kraków, Muzeum Narod.; 34, Artur Grottger. Studjum. Rysunek olwkiem. Kraków, Muzeum Narodowe; 35, Drzeworytnik nieznanzy z XVI. w. Portret Kopernika. Kraków, Muzeum Narodowe (oddział im. E. hr. Hutten-Czapskiego).

— **Nowe tory.** Listopad. A. Szydłówna, „Historja nauczania języka polskiego” (c. d.). M. Falski, „Niektóre dane z życia młodzieży szkół średnich” (dok.). Dr. M. Miklaszewski, „Odezw do młodzieży dojrzewającej”. W. Nałkowski, „W kwestji szkolnego planu geografji”. A. Szydłówna, „Ku czci Elizy Orzeszkowej”. Kaplińska, Słów kilka z powodu polemiki p. Nałkowskiego z p. Łaganowskim”. Nieudana wizytacja pasterska. Odezw Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. Z literatury. Ogłoszenia.

— **Grudzień.** A. Szydłówna, „Historja nauczania języka polskiego” (dok.). Dr. M. Miklaszewski, „Odezw do młodzieży dojrzewającej”. M. Zweigbaumowa, „Drugoroczniak”. I. Moszczeńska, „Jak nie należy uczyć historii”. W. Nałkowski, „Wyjaśnienie z powodu artykułu p. Kaplińskiej”. Z literatury. Spis rzeczy za rok 1906. Ogłoszenia.

— **Nowiny lekarskie.** Grudzień. J. Karliński (Tesul, Bośnia), „W sprawie seroterapii czerwonki czyli krwawej biegunki”. Zanietowski, Kraków, „O budowie i czynnościach nerwów zdrowych i chorych w świetle najnowszych zdobyczy Elektrobiologii oraz prac własnych”. II. Sposzczenia z praktyki; III. Dział sprawozdawczy; IV Korespondencje; V. Ruch w Towarzystwach; VI. Przegląd polskiej prasy lekarskiej.

— **Pamiętnik literacki,** zes. III. A. Porocki, O wzajemności sztuki i literatury; J. Kucharski, Fredro jako Romantyk; S. Tatarówna, Słowacki a Nietzsche; H. Łopaciński, Dwie przeróbki z XVII. w. fiklka Reja „Co śmiorankę z chustą zjadł”; A. Brückner, Dodatki i poprawki do IV i V tomu „Pamiętnika Lit.”; S. Dobrzycki, Kołhanowski w Roksolaukach; J. Kostka, Piotr Baryka czy Samuel Twardowski?; R. Pilat, Nieznane listy K. Brodzińskiego z czasów szkolnych; Recenzje i sprawozdania, przez A. Brückne-

ra, L. Bernackiego, K. Jareckiego, L. Germana, T. Piniego, K. Wojciechowskiego i J. Magiery; Nekrologja; Bibliografja czasopism polskich za rok 1904, ułożył St. Wasilewski.

— **Przegląd higieniczny.** Grudzień. Dr. E. Piasecki, Z higieny zajęć siedzących; Prof. dr. J. Szpilman, II. kongres międzynarodowy higieny mieszkań; Prof. Jan Lewiński, Higiena budowli; Doc. dr. K. Panek, Higiena turysty; Sprawy Tow. Higienicznego; Sprawy Tow. „Ochrona Młodzieży”; Sprawozdania i streszczenia; Higiena społeczna; Kronika; Bibliografja; Spis rzeczy za r. 1906.

— **Poradnik językowy.** W sprawie przyswajania imion własnych obcych; Zapytania i odpowiedzi; Pokłosie; Korespondencja redakcyj; Spis wyrazów i zwrotów objaśnionych lub wspomnianych w roczniku VI; Do naszych przyjaciół i czytelników.

— **Przegląd filozoficzny.** Zesz. IV. Dr. W. Heinrich, „Zwidyzenia senne”; Dr. J. Joteyko, „Teoria algogienów”; Dr. W. Rubczyński, „Kryterjum prawdy w teorii poznania pierwszych stoików i u Kartezjusza”; Dr. J. Kodisowa, „Irracjonalność pojęć jako źródło metafizyki”. Autoreferaty. Sprawozdania. Przegląd czasopism. Wiadomości bieżące.

— **Przegląd kościelny.** Listopad. Ks. W. Michalski, Hozjusz i reformacja w Polsce (1561 — 1558); Ks. dr. T. Trzeciński, Ważne źródło do historii arcyb. Dunina (pamiętniki ks. Józefa Walkowskiego); Ks. dr. J. Ciemiński, Kształcenie charakteru (c. d.); Ks. I. Adamski, Z dziejów duszy współczesnego konwertyty; Ks. dr. St. Trzeciak, Chrystus Pan a kwestja socjalna; Ks. St. Okoniewski, Prawo o podatku kościelnym w obrębie monarchji pruskiej; Miscellanea; Ruch katolicki; Ruch literacki.

— **Przegląd polski.** Grudzień. Hr. Iwo Wojnowicz, Trylogja Dubrownicka, przekład Heleny d'Abancourt de Frauqueville; Dr. St. Smolka, Lubecki program ekonomiczny; St. Tarnowski, Prof. Trietaka „Juljusz Słowacki” (dok.); Jan Popiel, O pismach p. Antoniego Szecha; Sprawy krajowe XLIV. Dr. Z. Gargas, W sprawie ruchu pieniężnego między Ameryką i Galicją; Kronika literacka; Przegląd polityczny, przez \*; Stan. Tarnowski, Dwie śmierci: Arcybiskup Stablewski, — Julian Klaczko.

— **Przegląd powszechny.** Grudzień. Ks. Jan Pawełski, T. J., Powstająca masonja w Warszawie; Dr. Wł. Czerkawski, Polskie centrum ludowe; Lucjan Rydel, Chata Madeja; Prof. A. Mazanowski, Najnowsza powieść rosyjska. Leonid Andrejew (dok.) Ks. Wł. Szczepański, W Arabji Skalistej (dok.); T. Grabowski, Mohovil Nikolić (dok.); Przegląd piśmiennictwa, przez ks. W. Wieckiego T. J., Jul. Pogaczewskiego, D-ra K. Wł. Kumanięckiego, R., H. L., T. W., I. R. T. J.; Sprawozdanie z ruchu religijnego, nauk. i spo-

łecznego, przez ks. W. Wieckiego T. J., T. Jeske-Choińskiego i d-ra Z. Gargas.

— **Przegląd prawa i administracji.** Grudzień. Czwartny zjazd polskich prawników i ekonomistów w Krakowie; O. Neunkam w Kolonji, † Antoni Menger; Marcell Handelsman, Kartki z życia familijnego w Polsce w XVII w.; Dr. Ernest Till, Z dziedziny materialnego prawa konkursowego; Zapiski literackie, przez M. Rosenberga, E. T. S. R.-r.; Kronika, Praktyka cywilno-sądowa, przez T., j. m. i J. M.; Dodatek. Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych Nr. 12.

— **Przewodnik naukowy i literacki.** Listopad. Prof. dr. Alfred Halban, Co daje naucz. prawniczo-porównawcze; Fr. Rawita-Gawroński, Poselstwo Bieniewskiego od śmierci B. Chmielnickiego do umowy Hadziackiej; W. M. Kozłowski, Wyprawa generała Dąbrowskiego; Dr. T. Traskołański, Andrzej Radwan Zembrzydowski; Dr. Kazim. Krotoski, Z podróży po Szwajcjarji.

— Grudzień. Dr. Karol Mátýás, Adwent, studjum etnograficzne; Fr. Rawita-Gawroński, Poselstwo Bieniewskiego od śmierci B. Chmielnickiego do umowy Hadziackiej; W. M. Kozłowski, Wyprawa gen. Dąbrowskiego; Dr. T. Traskołański, Andrzej Radwan Zembrzydowski; Dr. K. Krotoski, Z podróży do Szwajcjarji.

— **Przewodnik zdrowia.** Grudzień. Hypnotyzm i suggestja. Ruchy zwrotne czyli reflektoryczne. Sen. Sen i hypnoza. Polskiego przemysłu nowe tory ku zdrowotności. Przestrogi i rady. Rozmaitości. Piśmiennictwo.

— **Rodzina i Szkoła.** Listopad. Fr. Kulas, Z wycieczki do Czech; Mik. Haraszkievicz, Przygotowanie naszych milusińskich (?) do szkoły; Dr. Wł. Chodecki, Przyczynki do higieny nauczania i wychowania; Dr. Tad. Zeleniński, Biuro porady dla matek; St. Studnicka, W kwestji usunięcia nauki religji ze szkół; A. Bilger, O jez. niem. w naszych semin. naucz.; Mik. Sereda, Nauka dopełniająca w naszej szkole Indowej; Dr. W. Markstein, O słabościach infekcyjnych. Cholera. Z piśmiennictwa. Rozmaitości i ogłoszenia.

W dodatku: „Wiedza i praca”. Prof. Z. Morawski, Nieco z dziejów tańca; Tenże, Placék w herbie; Ł. P., Linoleum; Przemysłowiec, Wyrób pilników; Tenże, Szkoła kolorowe i malowania na szkle; Rozmaitości i ogłoszenia.

— **Świat słowiański.** Grudzień. H. Ułaszyn, Jakób Ciszyński, poeta łużycki; J. Herbaszewski, Konstanty Leontjew; G. Smólski, Hana i Hanacy; Recenzje i sprawozdania; Bibliografja; Przegląd prasy słowiańskiej; Kronika.

— **Wiadomości pasterskie.** Grudzień. Ks. B. Marjański, „Prawa robotnicze w Rzeszy Niemieckiej”; Ks. J. Genis, „Kursy dla ka-

techetów w Salzburgu"; Ks. M. Fulman, „Stowarzyszenie robotników rolnych“; Zagadnienia teologiczno-pasterskie; Prawo i liturgia; Z chwili bieżącej; Piśmiennictwo.

— **Wyzwolenie.** Listopad. Doc. dr. Stan. Rużička, Czym jest piwo; Ks. L. Lénard, Walka z alkoholem u Słowienców; W. Tabaczynska, Z jesiennych wrażeń (wiersz); W. Fusek, Z wycieczki abstynenta; Jan Kryspin Trzeciak, Karczma a szkoła; Z literatury przeciwalkoholowej; W obronie własnej; Z kół i oddziałów; Kronika; Figliki.

— **Zdrowie.** Grudzień. Dr. J. Wernic, „Zasadnicze postulaty higieny szkolnej“; W. R. Kozłowski, „Sprawa Ogrodów dzienniczych zagranicą w chwili obecnej“; W. Kon, „Walka ze śmiertelnością niemowląt w Łodzi“ (dokończ.); Dział sprawodawczy; Z Towarzystw Higienicznych i im pokrewnych; Ze zjazdów i Wystaw higienicznych; Z Warsz. Towarz. Higienicznego; Przegląd bibliograficzny; Od redakcji.

— **Zwiastun ewangeliczny.** Grudzień. Od redakcji; Z łaski! Biblia i Babel III; O stworzeniu świata (c. d.); Czego domagają się socjaliści, a co winni czynić chrześcijanie (dok.); Poświęcenie kościoła w Nowym Dworze; Sprawozdanie roczne z naszych zakładów dobroczynnych warsz.; Dom sierot; Oddział umysłowo nierozwiniętych dzieci przy Domie sierot; Ochrony; Wiadomości z kościoła i ze świata; Ofiary; Zestawienie ofiar za rok 1906; Nabożeństwa; Odpowiedzi redakcji; Ogłoszenia.

## KURJER KSIĘGARSKI.

Do pp. Księgarzy prowincjonalnych w Królestwie.

W sprawie księgarstwa prowincjonalnego dotąd nikt z pp. Kolegów głosu nie zabierał, a potrzebuje ono reform pod każdym względem. Stosunki księgarzy warszawskich do prowincjonalnych powinny ulec zmianie; warunki, w jakich dotąd księgarstwo prowincjonalne egzystowało, dalej istnieć nie mogą. Każdy zawód ma swoje towarzystwo, korporacje, związki, tylko księgarstwo na prowincji ich nie posiada.

Śród wszystkich księgarzy na prowincji powinna powstać pewna łączność, zjednoczenie, wspólne porozumiewanie się, udzielanie sobie wzajemnych rad i wskazówek i stworzenie, że tak powiem, samoobrony. Jednocześnie stosunek redakcji wszystkich pism do księgarzy prow. winien ulec zmianie nie tylko pod względem technicznym. Dzięki zniesieniu cenzury, pisma tygodniowe powinny wychodzić wcześniej, by je prowincja otrzymywała, zamiast w niedzielę, już w piątek, a najpóźniej w sobotę rano.

Byłoby to z korzyścią nie tylko dla księgarzy, lecz także i dla samych wydawców, albowiem, jeżeli pisma w sobotę, t. j. w dniu ukończenia pracy tygodniowej, na miejsce nadejdą, lud pracujący chętniej gazetę nabeździe, gdyż będzie miał jeden dzień więcej do czytania. W szczególności odnosi się to do miejscowości fabrycznych, gdzie praca już o godz. 5 po południu się kończy. Dotąd prowincja otrzymuje pisma warszawskie i wogóle wszelkie posyłki z Warszawy w niedzielę w południe, a nawet i później. Posyłki muszą być przeto w niedzielę z kolef odebrane i w niedzielę abonantom rozdaone, ztym o święceniu niedzieli dotąd mowy być nie mogło.

Proszę przeto wszystkich pp. Kolegów i Szanowne Koleżanki o zabranie w tej sprawie głosu, bądź to w piśmie, w którym niniejszą odezwę zamieszczono, bądź też w liście do niżej podpisanego. Osobiście głoszący gorąco za zmianą stosunków księgarzy warszawskich do prowincji, oraz wszystkich redakcji pism warszawskich.

Proponowałbym urządzić zjazd jaknajliczniejszy w jednym z większych miast prowincjonalnych, celem ostatecznego porozumienia się w tej sprawie.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę pp. Kolegów i Koleżanek na ważność takiego zjazdu. Materiału do omówienia będzie niemało, a przez to może księgarstwo oraz czytelnictwo na prowincji bardzo wiele zyskać.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Władysław Smyczyński,  
księgarz w Sielcu, pod Sosnowicami.

## BIBLIOGRAFJA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

**Droga Betleemska** czyli rozważanie tajemnic dzieciństwa Jezusa. 32, str. 48 Tuchów, 1907. Nakł. „Chorągwi Maryi“.

**Kazania** i szkice księży Towarzystwa Jezusowego. T. IX. 8-ka, str. 475. Kraków, 1905. Nakł. redakcji „Kazań i szkiców“.

**Kazania** o męce i śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa, ułożone po siedm na każdy rok z przydatkiem 7 kazań o współbolesciach. N. M. P. Tom V. 8-ka, str. 290. Poznań 1907. Nakł. księg. św. Wojciecha. m. 3.

**Kramszyk Izaak.** Prawda wieczna czyli zasady religii Mojżeszowej. Ułożył... Wydanie drugie 8-ka, str. 130 + II. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księg. powszechniej. kop. 60.

**Rittner Edward dr.** Prawo kościelne katolickie, tom. II. Wydanie trzecie, przejrzone

i poprawione. 8-ka, str. 425. Lwów, 1907. Nakł. Samuela Bodeka.

**Segneri Paweł O. T. J.** Kazania wielkopostne. Przełożył z włoskiego ks. dr. Jakób Górka, prof. seminarjum bisk. w Tarnowie. Z przedmową tłumacza. Wydanie drugie. 8-ka, tom I. str. XXX+334, tom II, str. 369+VI. Tarnów, 1906. Nakł. tłumacza.

**Spirago Franciszek**, ks. prof. Katolicki katechizm ludowy stosownie do potrzeb czasu i pedagogicznie opracowany przez... Przełożył na polskie za zezwoleniem autora ks. dr. Wojciech Galant, prof. teol. w Przemysłu, podkomorzy J. Ś. Piusa X. Część I. Nauka wiary. Cz. II. Nauka obyczajów. Cz. III. Nauka o środkach łaski. Mikołów, 1906, nakł. Karola Miarki, 8-ka, str. XV+490, 494 i 368. k. 7.50.

**Zawładroga ks.** O ustawach dyceyji plockiej. Szkic krytyczny. 8-ka, str. 40. Warszawa 1906. Skł. gł. Geb. i Wolff. kop. 30.

## Bibliografja, encyklopedia, dzieła zbiorowe.

**Witwicki Tadeusz.** Bibliografja czasopisma Przewodnik Gmaństwczyny „Sokół”, rocznik I—XXV (1881—1905). 8-ka, str. 25. Lwów, 1907. Nakł. Związku polskich gimn. Towarz. Sokolich, Gubrynowicz i Schmidt. kor. 2.

## Filozofja, psychologia, estetyka, etyka.

**Bogdanow. A.** Co to jest idealizm? Przetłumaczyła Stefania S. c. h. 8-ka, str. 32. Warszawa, 1907. Nakł. Bibl. Nauk. kop. 20.

**Höfding Harald dr.** Dzieje filozofji nowożytnej od końca Odrodzenia do naszych czasów, tom I z przedmową autora do polskiego przekładu. Z upoważnienia autora przełożył Adam Mahrburg. 8-ka, str. 612+IV. Warszawa. 1906. Nakł. „Ognia”. Skł. gł. w księg. Naukowej. rb. 2.

**Nauka i wolnomyślność**, rozprawy. listy i mowy Marcellego Berthelot, Ferdynanda Buisson, Jerzego Clemenceau, Gabriela Séailles i Maurycego Vernés. Przełożył Konrad Drzewiecki. 8-ka, str. 240. Warszawa 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Biblioteka filozofji.zno-społeczna III. rb. 1.

**Klimke Fryderyk T. J.** Teoria paralelizmu psychofizy. znegu. 8-ka, str. 45. Kraków, 1906. Nakł. redakcyi „Przeglądu Powsz.”.

## Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Atlas geologiczny Galioji.** Tekst do zeszytu dwudziestego (Drohobycz, str. X. p. 7, przez prof. d-ra W. Szajnochę i d-ra J. Grzybowskię ze współudziałem Inż. gor. P. Miączyńskiego

(z 12 tablicami i 2 rycinami w tekście). 8-ka, str. 98. Kraków, 1906. Nakł. Ak. Um., tekst i mapa. kor. 8.

**Gosiewski Władysław.** I. Zasady rachunku prawdopodobieństwa. Serja III. Napisal... 8-ka, str. X+265. Warszawa, 1906. Bibl. Matem.-fizyczna. Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka. rb. 2.

**Heilpern M.** Pogadanki o tajemnicach przyrody. Część II. Jak żyją rośliny, jak się odżywiają, rosną, rozmnażają i poruszają. (Kurs popularny morfologii i fizjologii roślin) z 282 rysunkami w tekście. Napisal... Wydanie 2-gie przejrzone i dopelnione. 8-ka, str. 514. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. kop. 1.40.

**L. Br.** Zbiór doświadczeń chemicznych według K. Scheida. Opracował... 8-ka str. 135. Warszawa, 1907 Nakł M. Arcta. kop. 50.

**Nitech R.** Doświadczenia z jadem laboratoryjnym (virus fixe) wściekliczny (część piąta). Kraków, 1903, nakł. Akad. Um., duża 8, str. 32.

**Nowosielski Tadeusz.** O kondensacji pipeiryłu z aldehydem benzenowym i amoniakiem. Kraków, 1906, nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol., duża 8, str. 7.

**Smreczyński Stanisław.** Wykaz pluskwiazków nowych dla fauny galicyjskiej. Kraków, 1906. nakł. Ak. Um. Spółka Wyd. Pol., 8-ka, str. 8.

— Zbiór pluskwiazków prof. dra Stanisława Zarecznego. Kraków, 1906, nakł. Ak. Um. Spółka Wyd. Pol., 8 ka, str. 26.

**Sprockhoff A.** Fizyka w dziedzinie życia powszedniego, przełożył i uzupełnił Ksawery Sporzyński, z 93 rysunkami, 16-o, str. 239. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. Książka dla wszystkich № 351. kop. 45.

**Tomaszewski Fr. dr i Kawecki A. M.** Fizyka, krótki rys. kosmografii i chemii. Podręcznik dla niższych klas szkół średnich, zastosowany do instrukcyi ministerjalnych. Z 220 figurami. Wydanie piąte. 8 ka, str. 167. Kraków, 1906, nakład autorów, S. A. Krzyżanowski. (opr.) K. 2.

**Janowski R.** Arytmetyka dla szkół początkowych ludowych i prywatnych, w zastosowaniu do zbioru zadań Jurewicza. Ułożona podług wymagań programów Ministerjum Oświaty do wykładu arytmetyki w szkołach ludowych. 8-ka, str. 38. Warszawa, 1906. Skład główny w księg. M. Arcta. Nakł. księg. W. Janowskiej w Jędrzejowie. kop. 15.

**Jeske August.** Arytmetyka dla rozpoczynających elementarny kurs nauk. Wyłożył w wyd. 1-ym i 2-ym... Wydanie siódme opracował podług najdośćniejszej „Metody Okazowej” Zbigniew Kamiński. 8-ka, str. 165. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. w kart. opr. kop. 45.

**Jurewicz.** Zbiór zadań arytmetycznych dla szkół początkowych ludowych i prywatnych. Ułożony stosownie do wymagań programów przedmiotów wykładanych w początkowych szkołach Ministerjum Oświaty. Przełożył i uzupełnił miarami metrycznymi i polskimi R. Ja-

nowski. Rok trzeci. 8-ka, str. 76. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księg. M. Arcta. kop. 20.

**Leszozńska St.** Program i wskazówki metodyczne przy nauczaniu arytmetyki dorosłych analfabetów. Ułożyła... 8-ka. str. 50. Warszawa, 1907. Nakł. księg. Naukowej. Z prac Związku Tow. Samop. Spół. kop. 20.

**Schulmann Józef.** Rozwiązania zadań zawartych w geometrii Mochnika dla wyższych klas szkół śred. Opracował... przejrzał Szymon Blader. Cz. IV, z. 1. 16-ka, str. 32. Lwów, 1907. Nakł. J. Schulmanna, Albina Staudachera i S-ki. hal. 30.

**Wszehwiat i ozłowiek.** Dzieje rozwoju przyrody i człowieka. Opracowane pod redakcją H. Kremera. Przekład Stanisława Kramsztyka. 2000 ilustracji i tablic kolorowych. Zeszyt 49. 8-ka, str. 201 — 224. Warszawa, 1906. Wyd. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. 1.40.

**Ziembański Sylwester.** Tabela zamiany Har., ar. i metrów na morgi i sążnie □ i odwrotnie. Wyd. 3 poprawione i uzupełnione. 16-ka, str. 21.—1 nrb. Lwów 1906. Nakł. autora. hal. 30.

**Zydlar Jan.** Geometria w zakresie szkół średniej. Napisał... Z licznymi rysunkami w tekście. Wydanie drugie. 8-ka, str. 285. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. w opr. kart. rb. 1.

## Językoznawstwo, filologia.

**Berger Hugo.** Podręcznik języka francuskiego do nauki w pierwszych klasach zakładów naukowych. I. Kurs elementarny, 8-ka duża, str. XV—148. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 75.

**Brückner Aleksander.** Dzieje języka polskiego z 121 ilustracjami. 8-ka, str. 186. Warszawa, 1906. Skł. głów. w księg. H. Altenberga we Lwowie. Warszawa, E. Wende i Sp. k. 5

**E L.** Czy mówisz po rosyjsku? Praktyczny przewodnik do nauczania się w krótkim czasie pisać, czytać i mówić po rosyjsku. 16-ka, str. 262. Lwów—Złoczów, 1906. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. kor. 1.44.

**Oserloff W.** Krótka gramatyka niemiecka do użytku szkolnego. Opracował... 8-ka, str. II + 134. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. Systematyczny Kurs Nauk. w opr. kart k. 50.

**Sempolowska St. i Unszticht-Bernsteinowa J.** Dla przyszłości. Czytania dla młodzieży i dla dorosłych. Zebrali i ułożyli... Część II. Religia w życiu ludzkości. 8-ka, str. 171. Warszawa, 1907. Nakł. J. Mortkowicza. Księgarnia G. Centnerszvera i Sp. kop. 60.

**Szymański Jan.** Ethos w Krakowie. 8-ka, str. nrb. 2. Nakł. tow. „Ethos”.

**Urbanski Eugenjusz.** Repetitorium gram. jęz. łac. na III kl. gimn. 8-ka mała, str. 27. Lwów, 1907. Nakł. księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 40.

**Wojniłowicz J.** Projekt uzupełnienia polskie-

go abecadła i wynikających z niego zmian w polsowni polskiej. 8-ka, str. 4. Baku, 1906.

## Historja.

**Berg Mikołaj,** prof. Zapiski o polskich spis-kach i powstaniach. Bibl. Dziel Wybor. Nr. 468.

**Boratynski Ludwik,** dr. Studja nad nuncjaturą polską Bolognietego (1581 — 1586). 8-ka duża, str. 54. Kraków, 1906. Nakł. Akad. Um., Spół. Wyd. Polska.

**Falkenherst G.** Z dziejów odkrycia Ameryki. Opowiadania historyczne. Przełożył z niemieckiego Karol Jurkiewicz. Towarzysze Kolumba pod Choragwiami Korteza w złotodajnej Peruwii. Wydanie drugie z 16-ma rycinami. 8-ka, str. 506 + II. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 2.

**Handelsman Marcell.** Żywot chłopca polskiego na początku XIX stulecia. Do druku podał... 8-ka, str. 101. Warszawa, 1906. Nakł. J. Mortkowicza. Księg. G. Centnerszvera. kop. 60.

**Idealistyczne i materialistyczne pojmowanie dziejów.** Konferencja J. Jaurès'a i odpowiedź P. Lafargu. Tłumaczenie J. Rudnickiego. Nakł. Biblioteki Naukowej. kop. 20.

**Kochanowski J. K.** Tłum i jego przewodcy. Studium historycznojęzyczne. 8-ka, str. 60. Warszawa, 1906. Wyd. z zasłaniem kasy im. J. Mianowskiego. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 30.

**Keped Józef.** Niewola i ciekawe przygody generała polskiego... podług jego własnych pamiętników ułożone. Wyd. czwarte. 8-ka, str. 63. Lwów, 1906. Nakł. kumietu dzielek ludowych. h. 25.

**Korzon Tadeusz.** Historia nowoczesna (1788—1805). Przez... Zeszyt II. 8-ka, str. od 257—631. Warszawa, 1906. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Za całość t. I i II. rb. 3.

**Kruszka Wacław,** ks. Historia polska w Ameryce. Wydanie poprawione i ilustrowane T. IX. 8-ka, str. 279. Milwaukee, Wis., 1906. k. 3.

**Le Queux William.** Rok 1910. Najazd niemiecki na Anglę. 8-ka, str. 274. Kraków, 1907. kor. 2.

**Pamiętki polskie na obczyźnie.** Wydane staraniem Stan. Pniewskiego. Pod redakcją Franciszka Puławskiego przy udziale komitetu redakcyjnego, do którego należą: P. P. Broniewski, M. Ber-sohn, T. Korzon, M. Rulikowski i H. Wilder. Zeszyt I. 8-ka, str. 15, tablic 7. Warszawa, 1906. Skł. główny w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.50.

**Polska.** Obrazy i opisy. T. II., zeszyt III. Dr. K. Wojciechowski: Dzieje literatury polskiej (dok.), z 48 ilustracjami. 8-ka duża, str. 241 — 364. kor. 1.

**Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie.** Rok 1905/6. 8-ka, str. 167 i tabl. 8. Kraków, 1906. Nakł. Akad. Um. Spółka Wyd. Pol.

**Witkowska Helena.** Udział Galicji w powstaniach 1830 i 1863 r. 8-ka, str. 21. Kraków, 1906.

## Historja i teoria literatury.

**Doleżan Wiktor.** Ilustrowane dzieje piśmiennictwa polskiego. Przystępnie opowiedział... 8-ka, str. 339. Poznań, 1906. Nakł. księg. św. Wojciecha. rb. 2.50.

**Feldman Wilhelm.** Pomniejszyciele olbrzymów (szkice literacko-polemiczne). 8-ka, str. 132+1 nb. Stanisławów, 1906. Nakł. księg. A. Staudachera i Sp., Jan Fiszer, Warszawa. kor. 1.60.

**Hoesek F.** Stanisław Tarnowski. Rys życia i prac. 8-ka, t. I. str. XII+272, t. II str. 366. Warszawa, 1906. Skł. głów. Gebethner i Wolff. t. I. i II rb. 4.50.

**Kallenbach Józef.** Lata szkolne Zygmunta Krasieńskiego. Nowe materiały. 8-ka, str. 16. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Polonickiego. h. 60.

**Sprawozdanie XIII zakładu naukowo-wychowawczego OO. Jezuitów w Bąkowiech pod Chyrowem za r. 1906.** 8-ka, str. 88. Przemysł, 1906. Nakł. Zakładu.

## Sztuki plastyczne.

**Brensztein Michał.** Krzyże i kapliczki żmudskie. Materiały do sztuki ludowej na Litwie z 64 tablicami. 8-ka, str. 16 i 64 tablic. Kraków, 1906. Nakł. Akad. Um. Spółka Wyd. Polska.

**Petecki Antoni.** Grotter. 4-ka, str. 236—VIII, tablic czarnych 154, trójbarwnych 9, mezzotint. 4, podw. autotypji 45. Lwów, 1907. Nakł. księg. A. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 36.

**Stryjeński Tadeusz.** Instytut sztuk i rzemiosł w Krakowie. 8-ka, str. 13. Kraków, 1906. Nakł. autora. h. 50.

## Muzyka.

**Gramofon w Polsce.** 8-ka, str. 191. Warszawa, 1906. Nakł. Echa Gramofonowego. Skł. głów. w księg. E. Wendego i Sp. rb. 1.

**Prout Ebenzer.** Formy muzyczne. Przetłoczył Marek Zawirski. 8-ka, str. 275. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Bibl. Teor. Warsz. Konserw. Muzyczn. rb. 2.40.

**Śpiewnik dla szkół ludowych i wydziałowych.** Ułożył Teodor Szyppuła. Cz. druga. Wydanie drugie. 8-ka, str. 63. Kraków, 1907. Nakł. autora. h. 70.

## Prawo, nauki społeczne, ekonomja.

**A. K.** Studja socjologiczne. 8-ka, str. 105. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Polonickiego. Warszawa, E. Wende i Sp. k. 1.50.

**Dunin Karol.** Zasady prawa handlowego poprzedzone wykładem prawa cywilnego oraz ogólnych wiadomości o prawie do użytku szkół handlowych. Wykład... 8-ka, str. X+140. Warszawa, 1907. Nakł. b. wych. szkoły handlowej L. Kronenberga. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. (T. Hiż i A. Turkul) k. 35.

**Engels Fryderyk.** Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. Na zasadzie i jako uzupełnienie badań Lewisa H. Morgana. Spolszczył J. F. Wolski. H. Le Saudier, Librairie Etrangère. 8-ka, str. 109. Paryż 1907. kop. 50.

**Godlewski Stefan.** Wywłaszczenie przmysłowe w Dumie i głos opinji w sprawie agrarnej. Referat odczytany na Zjeździe agrarnym w Warszawie w dniu 27 listopada 1906 r., uzupełniony przemówieniami dodatkowymi i objaśnieniem wstępem referenta. 8-ka, str. 41. Warszawa, 1907. Nakład autora. Skład główny w księg. E. Wende i Sp. kop. 45.

**Guyot Yves.** Studja o doktrynach socjalnych chrześcijaństwa. Przekład z francuskiego. 8-ka, str. 304. Warszawa, 1906. Nakł. Biblioteki Naukowej. rb. 1.50.

**Howell G.** Związki zawodowe robotników angielskich według „The conflicts of capital and labour”. Opracował C. Hugo. Redaktor - Wydawca St. Kucharski. 8-ka, str. 223. Warszawa, 1907. Nakł. Bibl. Naukowej. kop. 80.

**Kalendarz prawnozy.** 1907. Sylwester Ziemiński. 8-ka, str. 124+2 nb. Tuchów, 1906. Nakł. M. Ziemińskiej w Tuchowie. Opr. k. 1.20.

**Kautsky Karol.** Rewolucja socjalna. Część pierwsza. Zoryginał społeczna a rewolucja socjalna. Z oryginału niemieckiego tłumaczył H. S. Kamiński. 8-ka, str. 98. Warszawa, 1907. Nakł. W. Raabego. Skład głów. w księg. Powszechnej. kop. 30.

**Kościński Konstanty.** Prawo publiczne w Prusiech. Podręcznik dla ludu polskiego z wzorami podan w niem. i pol. języku. 8-ka, str. 38. Poznań, 1907. Nakł. autora. fen. 50.

**Kozutski Stanisław.** Podręcznik ekonomji politycznej. Opracowany z zapomogi Kasy imienia Mianowskiego. 8-ka, str. 365+VI. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.20.

**M. N., dr.** Stowarzyszenia robotnicze, ich cel, znaczenie i organizacja. 8-ka mała, str. 48. Kraków, 1906. Nakł. Związku kat. Stow. rzem. i robotników.

**Marx Karol.** Nędza filozofji, Praca najemna i kapital, O wolnym handlu, Proudhon. 8-ka, str. 133. Paryż, 1907, Libr. Kera, Warszawa, G. Centnerszwer i Sp. kop. 40.

— Osmnasty Brumaire'a Ludwika Bonaparte. 8-ka, str. 76. Paryż, 1907. Librairie G. H. Warszawa, G. Centnerszwer i Sp. kop. 25.

— Pisma pomniejsze. Serja pierwsza. O wolnym handlu, Praca najemna i kapital, Proudhon, Nędza filozofji, Marx contra Michajłowski. Serja druga: Osmnasty Brumaire'a Ludwika Bonaparte. Serja trzecia: Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej. 8-ka, str. 133+76+111.

Paryż, 1907. Libraire Hera. Warszawa, G. Centnerszwer i Sp. rb. 1.

— Walki klasowe we Francji. 1848 — 1850 r., z przedmową Fryderyka Engelsa. Z oryginału niemieckiego przełożył Henryk S. Kamiński. 8-ka, str. 182. Warszawa, 1907. Nakł. W. Raabego. Skł. głów. w „Księgarni Powszechnej”. kop. 60.

— Wojna domowa we Francji. Odezwą Rady Generalnej Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników. Z dodatkiem dwóch odezwy Rady generalnej w sprawie wojny niemiecko-francuskiej oraz ze wstępem Fryderyka Engelsa. Z trzeciego wydania niemieckiego przełożył Henryk S. Kamiński. 8-ka, str. 115. Warszawa, 1907. Nakł. Win. Raabego. Skł. głów. w „Księgarni Powszechnej”. kop. 40.

**Nartowski M., dr.** Związek katolickich Stowarzyszeń rzemieślników i robotników, jego cel, znaczenie i organizacja. 8-ka, str. 21. Kraków, 1906. Nakł. Związku kat. Stowarzyszeń w Krakowie.

**P. F.** Systemy wyborcze najważniejszych państw konstytucyjnych. 8-ka, str. 32. Warszawa, 1907. Nakł. Bibl. Ludowej. kop. 10.

**Piotrowski Stanisław.** Dyktatura proletariatu. 8-ka, str. 15. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 5.

**Radziszewski Henryk.** Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskiem. Tom I. (1815 — 1830). 8-ka, str. XLIV + 294. Warszawa, 1906. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 2.

**Sombart Werner.** Kwestja robotnicza w przemyśle. Przełożył G. S. 8-ka, str. 121. Warszawa, 1907. Nakł. W. Raabego. Skł. głów. w „Księgarni Powszechnej”. kop. 60.

**Zukerkandia wydawnictwo** austriackich ustaw państwowych i krajowych. Tom XIX. Ustawy i rozporządzenia dotyczące opodatkowania mięsa i wina. Zebrali i przełożyli dr. Zdzisław Szuszkiewicz, c. k. minist. skarbu, i dr. Stanisław Lewakowski, c. k. minist. skarbu. 8-ka, str. 268. Lwów-Złoczów, nakł. księg. Wilhelma Zukerkandia. K. 3,60.

— Tom XX. Ustawa budownicza z d. 4 kwietnia 1889, dz. u. i rozp. kraj. Nr 31, dla znaczniejszych (131) miejscowości w król. Gal. i Lod. z W. Księstwem Krak. 8-ka, str. 48. Lwów-Złoczów, r. b., nakł. Wilhelma Zukerkandia. h. 60.

— Tom XXI. Rozporządzenia ministerstwa handlu z d. 3 kwietnia 1906, dz. u. p. N 77 i t. d. 8-ka, str. 77. Lwów-Złoczów, r. b., nakł. Wilhelma Zukerkandia. K. 1.

**Statut** Towarzystwa imienia „Józefa Spisa”. 8-ka, str. 15. Kraków, 1906.

**Stecki Jan.** Stosunki rolne w Królestwie Polskiem, stan ich obecny, kierunek rozwoju i pożądane reformy. (Odczyt, wypowiedziany w dn. 3 grudnia 1906, na posiedzeniu sekcji ekonomicz-

no-prawnej Lubelskiego Tow. Rolniczego). 8-ka, str. 44. Lublin, 1906. kop. 40.

**Tomaszewski Władysław.** Rozwój polskich spółek zarobkowych i gospodarczych w wielkim Księstwie Poznańskim, Prusach zach. i na Górnym Śląsku. (Odbitka z Ateneum Warszawskiego. Tom III, zeszyt I. i II. 1900 z uzupełnieniem do chwili bieżącej). 8-ka, str. 16. Poznań 1906. Kraków, Gebethner i Sp. kop. 50.

**Ustawa** z 3. kwietnia 1906, Dz.: p. N. 84. O czeku wraz z przepisami odnośnych ustaw i rozporządzeniami wykonawczymi. Przełożył dr. Z. Wusatowski. 8-ka, str. 34. Nowy Sącz, 1906. Nakł. tłumacza. h. 60.

**Wiadomości** statystyczne o stosunkach krajowych. T. XXI, zes. I. dr. Józef Buzek: Materiały statystyczne do reformy sejmowego prawa wyborczego. 4-ka, str. II + 83. Lwów, 1906.

## Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

**Aanrud Hans.** Historia o Cesi sierocie. Przełożona z niemieckiego R. Bernsteinowa. 8-ka, str. 123. Warszawa, 1907. Nakład „Księgarni Powszechnej”. kop. 75.

**Andrews Jane.** O siedmiu siostrzyczkach. Opowiadanie dla dzieci. Przekład z angielskiego E. L. 8-ka, str. 105. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 70.

**Bełza Władysław.** Dla drogiej dzieci. Wybór wierszy. Wydanie jubileuszowe z portretem autora i 6 rycinami. 8-ka, str. VIII + 159. Lwów, 1907. Księg. H. Altenberga. kor. 2,60.

**Borchardt Julian.** Jak wychować dzieci bez bicia? Z niemieckiego przełożyła Iza Moszczeńska. 8-ka, str. 89. Warszawa, 1907. Nakł. W. Raabego. Skł. głów. w „Księgarni Powszechnej”. kop. 30.

**Bujno Marja.** Pamiętnik Stacha. Opowiadanie dla dzieci. Napisała... Z 20 rycinami. 8-ka, str. 149. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcia. Moja Biblioteczka Nr. 41. kop. 50.

**Bukowiecka Zofja.** Jak Piastowie budowali Polskę. Opowiadanie przez... 8-ka, str. 272. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 60.

**Burgenstein Leon, prof. dr.** Przepisy higieniczne dla uczniów i uczennic... (tytuł dłuższy) 8-ka, str. 16. Wiedeń, 1906. Nakł. c. k. Wydawnictwa księzek szkolnych. h. 10.

**Busch Wilhelm.** Wiś i Wacek. Historia w siedmiu figlach z rycinami. Ułożył L. Ludwikowski. 8-ka, str. 59. Łódź, 1905. Nakł. „R. Resinger”. kop. 75.

**Ciot-Mazowiecka Wanda.** Instytucje ludowe wychowawczo-kształcące za granicą. 8-ka, str. 158. Warszawa, 1906. Skł. głów. w „Księgarni Polskiej”. kop. 50.

**Demolder Eugenjusz.** Serce ubogich. Opowiadanie dla młodzieży. Przełożyła z francu-

skiego Janina Mortkowiczowa. 8-ka, str. 125. Warszawa, 1906 G. Centnerszwa. i Sp. rb. 1.20.

**Dodatek** fachowy do czasopisma: Przewodnik gimnastyczny „Sokół”, wydawany pod kierunkiem związkowego grona nauczycielskiego. Redaktor: Edm. Cenar. Rok II. 1906. 8-ka, str. 180+1 k. nb. Lwów, 1916.

**Ernst E. Obowiązek rodzicielski.** Przyczynek do kwestyi wychowania młodzieży w czystości obyczajów. Z. III. wydania niemieckiego za zezwoleniem autorki tłumaczyła S. K. Poznań, staraniem Tow. opieki nad dziećmi katolickimi. 8-ka, str. 176, nakł. księg. św. Wojciecha. M. 2

**Fenster Fr. W.** Nauka życia w przyrodzie. Książka dla rodziców, wychowawców i nauczycieli. Tłumaczyła Marja Bujno Arctowa. Cz. I. 16-ka, str. 170+11. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. Ks. dla wszystkich Nr 341. kop. 35.

**Franco Anatol.** Na kwiaty. Książeczka dla dzieci. Okładka i ilustracje Bonte de Monrel'a. Przetłóżyła z francuskiego Janina Mortkowiczowa. 4-ka, str. 31. Warszawa, 1907. G. Centnerszwa i Sp. kop. 50.

**Jeżewska Zofja.** Powiastki Mamusi. 20 opowiadań dla dzieci do lat 6-ciu. Napisała... Z 13-ma obrazkami. 8-ka, str. 111. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. 50 kop.

**Karpowicz Stanisław.** Idealy i metoda wychowania społecznego. 8-ka, str. 63. Warszawa, 1907. Nakł. Jakóba Mortkowicza. G. Centnerszwa i Sp. kop. 60.

**Konopnicka Marja.** Książka dla Tadzia i Zosi. Napisała... 8-ka, str. 222. Warszawa, 1906. Wyd. M. Arcta. kop. 90.

**Króliński K.** W carskiej niewoli. Powieść dla młodzieży i ludu. 8-ka, str. 139. Lwów, 1907. Nakł. Maniszewskiego i Meinharta.

karton kop. 1.20.  
— Równianka. Zbiorek wierszy dla dziatwy polskiej. 16-ka, str. 47. Lwów-Złoczów, 1906. Nakł. W. Zukerkandla. h. 40.

**Kruczkowski Franciszek.** W narodzenie łozę. Widowisko w 5 obrazach. Melodje dla młodzieży szkolnej układu Teodora Martyniaka. 8-ka, str. 67+11 nb. Lwów, 1907. Nakł. Gubrynowicza i Schmidta. kor. 2.

**M. R.** Kłosy. Książka do czytania dla młodzieży i dziatwy, uotzyła... 8-ka, str. 212. Warszawa, 1906. Skł. gl. w księg. Polskiej.

kop. 30.  
— O isticie chrześcijańskim wychowaniu dzieci. 8-ka, str. 46. Warszawa, 1904. W druk. F. Czerwińskiego. kop. 15.

**Mortkowiczowa Janina.** Zaczarowana wyspa. Bajki i opowiadania dla dzieci. Zebrała i uotzyła... Okładka Stefana Filipkiewicza. 8-ka, str. 87. Warszawa, 1907. G. Centnerszwa.

rb. 1.  
**Okołowiczówna St. Henryk** Pestalocy wielki bojownik o światło dla ludu. 8-ka, str. 63. Warszawa, 1906. Skład główny w „Księgarni Polskiej”. kop. 15.

— Światelka. Powiastki dla młodszych dzieci. Z 28 rysunkami. 8-ka, str. 154. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa.

kart kop. 80.  
**Ostrowska Bronisława.** Książeczka Halusi. Wiersze dla dzieci... Z barwnymi obrazkami Stefana Filipkiewicza. 4-ka, str. 41. Warszawa, 1906. Nakł. Jakóba Mortkowicza. Skł. gl. w księg. G. Centnerszwa. rb. 1.80.

**Oppman Artur (Or-Or).** Szopka Polska. 8-ka, str. 104. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 80.

**de Passy Fryderyk.** Pogadanki dziadka z wnucami. Napisał... 8-ka, str. 295. Warszawa, 1906. Nakład redakcji „Przyjaciela dzieci”. Skł. glów. w księg. E. Wende i Sp. rb. 1.20.

**Prószyński Konrad.** O nauczaniu kilkorakimi sposobami Promyka z dokładnym wskazaniem, jak za pomocą obrazów w godzinę lub półtorej nauczyć rzęsz nieczytelnych. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Wydawn. Księgarni Krajowej i Gazety Świątecznej. kop. 20

**Przyborowski Walery.** Olszynka Grochowska. Powieść osnuta na tle 1831 r. Przez... Z 15 rysunkami, Stanisława Wyczałkowskiego. 8-ka, str. 324. Warszawa, 1906. Nakł. K. Treptego. rb. 1.35.

**Selmer Agot Gjems.** Dzieciństwo Mateczki: Tej z nad dalekiego, cichego Fjordu. Przetłóżyła z norweskiego R. Bernsteinowa. 8-ka, str. 113. Warszawa, 1906. Nakł. Jakóba Mortkowicza. G. Centnerszwa i Sp. rb. 1.20.

**Teresa Jadwiga.** Z czasów Jadwigi i Jagielly. Powieść na tle historycznym. Przez... Z 6 rycinami. 8-ka, str. 275. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. rb. 1.

**Thompson Ernst Seton.** Strzępouch. Matka liszka. Srebrnoplamik. Opowiadania z życia zwierząt. Napisała Marja Arct-Golczewska. 8-ka, str. 101. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 50.

**Umiński Władysław.** Podróż bez pieniędzy. Wydanie drugie. Z 6 rysunkami. 8-ka, str. 222. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. kop. 75.

**Weryho Marja.** Wśród swoich. 50 powiastek dla matych dzieci z 50-ma ilustracjami St. Masłowskiego. Wydanie drugie. 8-ka, str. 188. Petersburg 1907. Nakł. „Księg. Polskiej”. rb. 1.

**Zaleska Z. M.** Książeczka Katarzyna. Powieść dla dorastającej młodzieży. Przetłóżyła z angielskiego... Wyd. drugie z ryciną. 8-ka, str. 177. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 60.

**Zielińska Anna.** Na zamku Nasielskim. Opowiadanie z XVIII w. Dla dorastającej młodzieży. Napisała... z 10 rysunkami. 8-ka, str. 200. Warszawa, 1906. Nakładem M. Arcta. kop. 75.

## Medycyna, weterynarja, farmacja.

**Bednarski Adam dr.** O ropowicy oczodolu przy ropieniu śródgałkowem pochodzenia wnetrznego. 8-ka, str. 11. Kraków 1906.



**Blaschko Alfred dr.** Prostytycja współczesna. Przez... Przetłóżył Władysław Maliniak. 8-ka, str. 36. Warszawa 1906. Nakł. M. Borkowskiego. kop. 10.

**Cybulski Napoleon dr. prof.** Bakterie mleczone jako środek walki ze starością i niektórymi chorobami. 8-ka, str. 26. Kraków 1906.

**Ebers Henryk dr.** Zimowy zakład hydropatyczny na Lido pod Wenecją d-ra H. E., kierownika c. k. zakładu wodoleczniczego w Krynicy. 8-ka, str. 8. Kraków, 1906. Nakł. Zakładu.

**Jarosch Leon Wacław.** O dyfterji psasiej. Napisał... lekarz weter. i asystent c. k. Akademii weter. 8-ka, str. 18.

**Kapiele** powietrzno-słoneczne i ich znaczenie dla zdrowia naszego. 8-ka, str. 31. Berlin, 1906. Nakł. „Przewodnika Zdrowia”. hal. 60.

**Kramsztyk Zygmunt.** Objawy kliniczne chorób oczu. Wydane z zapomogi Kasy pomocy dla osób prac. na polu nauk. imienia D-ra med. Józefa Mianowskiego. Tom I, 8-ka, str. 383, tom II, str. 411. Warszawa, 1907. Skł. główny w księg. E. Wende i S-ka. rb. 4

**Markowski Zygmunt.** Wyniki współczesnych badań nad gruźlicą. (Oryg. sprawozdanie z między-n. kongresu dla gruźlicy w Paryżu, odbytego 2-9 X 1905). Napisał... c. k. powiatowy lekarz weterynaryj przy starostwie we Lwowie, docent c. k. Akademii weter. 8-ka, str. 16. Lwów, 1906. Odb. z „Przeg. Weterynarskiego.

**Runge Max prof.** Rak macicy. przestroga dla kobiet. Udczyt wypowiedziany w Getyndze. Spolszczył dr. Maksymilian Warszawski. 8-ka, str. 23. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księgarni Powszechnej. kop. 10.

**Skalkowski Bronisław dr.** Uwagi o wydaniu orzeczeń lekarskich w sprawach t. zw. wypadkowych. 8-ka, str. 27. Kraków, 1906.

**Sesnowski Jan.** Z pracowni fizjologa. Podręcznik do doświadczeń fizjologicznych bez przyrządów i z przyrządami. 8-ka podł., str. 94. Warszawa 1907. Nakł. M. Arct. kop. 30.

**Sperry Zyman B. dr. med.** Rady poufne dla młodzieży. Część I. (Dla chłopców). Przetłóżył i opracował Zygmunt Skankiewicz. 8-ka, str. 98. Warszawa 1907. Nakł. księg. K. Fiszer. Życie pcticowe IV. kop. 50.

**III Sprawozdanie** z działalności Sanatorium dla chorych piersiowych w Zakopanym od d. 1 kwietnia 1905 do d. 1 kwietnia 1906. przez d-ra Kazimierza Dłuskiego. Kraków, 1906.

## Geografia, krajoznawstwo i podróże.

**F. W. Zameczek św. Kingi** w Pieninach. Wydanie trzecie. 8-ka, str. 19. Krosno, 1906. Nakł. Tow. Tatrzńskiego oddz. Pienińskiego.

**Nalkowski Wacław.** Zarys geografji rozumowej (Geologii). Wydanie III znacznie rozszerzone. 8-ka, str. XIV+703, Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. rb. 3.30.

## Poezja, powieść, dramat.

**Bartoszewski Witold dr.** Luźne szkice i studja. Listy z podróży. Nedza moralna. Z księgi kobiet. Aforyzmy. 8-ka, str. 76. Kraków. 1906. Nakł. „Związków naukowego”.

**Belza Władysław** Kobieta w poezji polskiej. Głosy poetów o kobiecie. Zebrał... Wydanie drugie. 8-ka, str. XIV+372. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 3.

**Bobowski Feliks.** Za nic żydowskie swaty. Komedja w jednym akcie. Z muzyką Adama Wrońskiego. 8-ka, str. 89+19. Poznań 1907. Nakł. Księg. A. Cybulskiego. rb. 1.

**Czajewski Wiktor.** Szkice teatralne. I. Pierwsze ańsze teatralne w Polsce. II. Pierwszy komik sceny polskiej. 8-ka, str. 59. Łódź, 1907. Warszawa, Gebethner i Wolff. kop. 40.

**Czajkowski Michał.** Kirdzali. Powieść nad-dunajska. Przez... 16-ka, cz. I, str. 143. Cz. II, str. 158. Warszawa. 1906. Ks. dla wszystkich Nr 349, 350. Nakł. M. Arcta, każdy tom: kop. 25.

**Coulevain (de) Piotr.** Na gali. Przetłóżyła z francuskiego Felicia Popławska. 8-ka, str. 324. Lwów, 1905, nakł. „Słowa Polskiego” K. 1.80.

**Cybulski Józef.** Pogadanki warszawskie. Napisał... Wydanie pierwsze. 8-ka, str. 118. Warszawa, 1906. kop. 35.

**Dickens Karol.** Dawid Copperfield czyli Wspomnienia sieroty. Z powieści Karola Dickensa streścił Al. Ar. Z 6 rycinami. 8-ka, str. 122. Warszawa, 1906. Nakładem M. Arcta. kop. 50.

**Danilowski Gustaw.** Na wyspie. Poemat. Wydanie trzecie. 4-ka, str. 72. Warszawa, 1907. Nakł. J. Lisowskiej. kop. 75.

**Deleża Grażia.** Popiół. Przetład z włoskiego. Wili Zyndram - Kościalkowskiej. Część I. 8-ka, str. 150. Warszawa, 1906. Bibl. Dzieł. Wyborowych Nr. 461. kop. 25.  
— Popiół. Część II. 8-ka, str. 160. Warszawa, 1906. Bibl. Dzieł Wyborowych Nr. 462. kop. 25.

**Gilński Ziemowit.** W nieskończoność. (Poezja). 8-ka, str. 18. Kraków, 1907. Nakł. autora.

**Gruszecki Artur.** Bojownicy. Powieść. 8-ka, str. 525. Kraków, 1907. G. Gebethner i S-ka. kor. 4.

**Jako lecące na wyraj zórawie...** Elizie Orzeszkowej. Polacy z nad Newy. 8-ka, str. 72. Petersburg 1906. Księg. polska. rb. 1.50.

**Kociubynski M.** W pętach szatana Thum. N. M. 8-ka, str. 219. Brody 1906. Nakł. F. Westa. Warszawa, E. Wende i S-ka. kor. 2.40.

**Korozak Janusz.** Dziecko salonu. 8-ka, str. 347. Warszawa 1906. Nakł. księg. Powszechnej. rb. 1.80.

**Korolewicz Wincenty.** Ocknienie. Poemat dramatyczny. Cz. I i II. 8-ka, str. 87. Kraków, 1907. G. Gebethner i S-ka. kor. 2.40.

**Korzeniowski Józef.** Garbaty. Powieść w 2 tomach. 8-ka, t. I, str. 208, t. II, str. 227. Gró-

dek, 1905. Nakł. J. Czajńskiego, S. Bukowiecki w Warszawie. kop. 40.

— Pan Stolnikiewicz. Powieść w 2 tomach. 8-ka, t. I, str. 148, t. II, str. 169. Gródek, 1905. Nakł. J. Czajńskiego, S. Bukowiecki w Warszawie. kop. 40.

— Wędrowki Oryginała. 8-ka, str. 282. Gródek, 1905. Nakł. J. Czajńskiego, S. Bukowiecki w Warszawie. kop. 20.

**Króliński K.** „Ty ojczysta pigna mowo”, Paśtel sceniczny w jednej odsłonie. 12-ka, str. 20. Lwów, b. r., nakł. księg. Maniszewskiego i Meinharta. h. 50.

— Z ugorów. Poezje. Stanisławów. 8-ka, str. 86+2 nłb., nakł. księg. Romana Jasielskiego. Gebethner i Wolff w Warszawie. K. 2 40.

**Laskowski Kazimierz.** Jasełka historyczne. 8-ka, str. 34. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Dziennika Powszechnego”. kop. 15.

**Laskowski K. (El)** „Z rapsodów wolności”. Z przedmową K. Tetmajera. 8-ka, str. 55. Warszawa, 1907. Nakł. Kazimierza Malagowskiego. Skł. gł. w księg. Wendego i S-ki. kop. 50.

**Leszczyński Edward.** Plomięń ofiarny. Poezje. 8-ka, str. 208. Kraków, 1907, G. Gebethner i Sp. K. 3.

**Lipka Marja.** Zbudzony rycerz. Fantazja sceniczna w 3 aktach. Ilustrował i zdoił Henryk Grombecki. 4-ka, str. 56. Warszawa, 1907. Nakł. księg. Naukowej. kop. 75.

**List Telimeny z tamtego świata.** 8-ka, str. 8. Petersburg, 1906. Grendyżyński. kop. 15.

**Lubecki Kazimierz.** „Ony w wschodnie”. 8-ka, str. 28. Kraków, 1907. Nakł. autora. G. Gebethner i S-ka. hal. 70.

**Łukaszewicz J. A. ka.** Patrz w przyszłość! Obrazek powieściowy. 8-ka, str. 159. Lwów, 1906. Nakł. Komitetu wyd. dzieł ludowych. hal. 60.

**Marciniowska Jadwiga.** Kościuszko. 8-ka, str. 225. Kraków, 1907, G. Gebethner i Sp. (Dramat). K. 4 50.

— Wyśniony dramat. 8-ka, str. 138. Kraków, 1907, G. Gebethner i Sp. (Dramat). K. 3.

**Miciński Tadeusz.** Książ Pantomim. 8-ka, str. 116 i 1 k. nłb. Kraków, 1906, nakł. księg. D. E. Friedleina, rysunek art. Stefana Filipkiewicza. (Dramat). K. 2 60.

**Maciejowski Józef.** Z metów. Romanse. Serja II. 8-ka, str. 151. Warszawa, 1907. Jan Fiszer. rb. 1.

**Mickiewicz Adam.** Farys i Pożegnanie Child Harolda (Z Byrona) 8-ka, str. 30. Warszawa, 1907. Nakł. księg. S. Bukowieckiego. Bibl. Narodowa Nr 4. kop. 5.

**Miecznik Antoni.** Księżna Safta. Powieść. 8-ka, str. 336. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgelbranda i S-ów. Skład główny w księg. E. Wende i S-ka. kop. 1 20.

**Miodym.** Jednodniówka na rzecz Towarzystwa Samokształcenia. 8-ka, str. 29. Warsza-

wa, 1906. Związek Młodzieży. Skł. gł. w księgarńi K. Idzikowskiego. kop. 25.

**Ojczyzna w pieśniach poetów polskich.** Głosy poetów o Polsce. Zebrał Władysław Betza. Wyd. drugie, powiększone, 8-ka, str. VIII+424. Lwów, 1906. Księgarnia H. Altenberga. w opr. ko. 480.

**Panek Władysław.** Kaj ten smrek siwy... 8-ka, str. 181. Lwów, 1907. Nakł. Czesława Kędzierskiego. Poznań, księg. Polska W. Tempłowicza. kor. 3 60.

**Perzyński Włodzimierz.** Lekkomyslna siostra, komedja w czterech aktach. 8-ka, str. 87. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i S-ka. kor. 1 50.

**Pleynia Adam.** Zgrzyt. 8-ka, str. 167. Poznań, 1906. Gebeth. i Wolff. Warszawa. rb. 1.

**Porębowicz Edward.** Dante. Z 73 ilustracjami. 8-ka duża, str. 170, skład gł. w księgarńi H. Altenberga we Lwowie. Warszawa, E. Wende i Sp. Nauka, wydawnictwo Tow. Nauczycieli szkół wyższych T. II. K. 3.

**Przyjaeł Fryc,** opera w 4 aktach, słowa P. Suardon'a, muzyka Piotra Mascagniego. Przekład polski Adolfa Kitschmana. 12-ka, str. 53. Lwów, 1907, nakł. ks. Gubrynowicza i Schmidta. h. 60.

**Raczyńska Marja.** Tancerka z Xois. 8-ka, str. 108. Kraków, 1907. G. Gebethner i S-ka. Warszawa, Gebethner i Wolff. kor. 2 50.

**Rydel Luojan.** Bodenhai, dram w 5 aktach. 8-ka, str. 180. Kraków, 1906. Nakł. księg. D. E. Friedleina. Warszawa, E. Wende i S-ka. kor. 4.

**Skąpski Bronisław.** Na strugach dołu. Kapsod. Z rysunkami M. Dąbrowskiego. 8-ka, str. 140. Krotoszyn, 1907. Nakł. księg. S. Strzelczyka. Kraków, S. A. Krzyżanowski. kor. 2.

**Słowacki Juliusz.** Anelli. 8-ka m.. str. 40. Warszawa, 1906. Dodatek do Tygodnika Warszawskiego. kop. 15.

— Anelli. 8-ka, str. 40. Warszawa, 1907. Nakł. księg. S. Bukowieckiego. Bibl. Narodowa Nr. 5. kop. 10.

— Kordyan. Część pierwsza trylogji: Spisek koronacyjny. 8-ka, str. 137. Lwów, 1906. Nakł. Księg. Polskiej. Biblioteka Mrówki Nr. 4. kop. 10.

**Stoder Adam.** Ślubna obrączka. 8-ka mała, str. 55. Stanisławów, 1907, nakł. księg. Romana Jasielskiego, Gebethner i Wolff w Warszawie. (Nowele). h. 80.

**Szantrzech Tadeusz.** Poezje. 8-ka mała, str. 96. Kraków, 1905. G. Gebethner i Sp. nakł. autora. K. 1 60.

**Szklce i obrazki.** Nakład administracji „Naprzodu”, wydał Zygmunt Klemensiewicz. Kraków, 1905.

**Teressita.** Marja Krzymuska. Stygmat. 8-ka, str. 117. Kraków, 1906. Warszawa, Fiszer. rb. 1.

**Tetmajer-Przerwa Kazimierz.** Wybór poezyj.

(Nowy). 8-ka, podł. str. 379. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 1.50.

**Tokarski Stanisław.** Opiekunowie. Kartki z pamiętników inspektora szkolnego. Serja II. 8-ka, str. 88. Lwów, 1907. Maniszewski i Meinhardt. kor. 1.20.

**Tulacz Marcin.** Norma i degeneracja. Sceny nie dla sceny. Obrazek z natury. Przez... 8-ka, str. III. Wilno, 1906. J. Zawadzki.

kop. 80.  
**Twain Mark.** Szkice i humoreski. Spolszczył Antoni J. Mikulski. 8-ka, str. 156. Warszawa, 1906. Bibl. Dzieł Wybor. Nr 464. kop. 25.

**Urbański Eugeniusz.** Sycyljana. Zbląkana owieczka. Dwie nowele. 8 ka, str. 64. Lwów, 1907. Nakł. autora, księg. Maniszewskiego i Meinharta. kor. 1.

**Zieliński Gustaw.** Kirgiz, powieść. 16-ka, str. 43. Nakł. Wilhelma Zukerkandla w Łoczwie, r. b. h. 24.

**Ziemio Antoni.** Sąd wam niosę! 8-ka szeroka, str. 73. (Poezja). Warszawa, 1907. Skład gł.: Gebethner i Sp., Kraków. Gebethner i Wolff, w Warszawie. K. 2.20.

**Zuławski Jerzy.** „La Bestia”. Dramat w pięciu aktach, osnuty na tle dziejów weneckich w XIX wieku. 8-ka, str. 248. Lwów, 1906, nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. K. 4

**Zuławski Jerzy.** Ijola, dramat w 4 aktach z czasów średniowiecza. Wydanie drugie. 8-ka, str. 225. Lwów, 1906. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i S-ka. kor. 4.

## Książki dla ludu.

**Gawęda Mateusz.** Z pod chłopskiej strzechy. Czytanki dla braci wieśniaków. Napisał... 8-ka, str. 101. Wilno 1907. Nakł. J. Zawadzkiego. kop. 20.

**Grajnert Józef.** Tomek Setnik. Powieść z XVII wieku. Napisał... 8-ka, str. 98. Warszawa, 1906. Skł. główny w „Księgarni Polskiej”. kop. 20.

**Kmieć polski,** kalendarz ilustrowany dla ludu na r. p. 1907. 4-ka. Jarosław. 1907. Nakł. Ludwika Wisniewskiego. hal. 40

**Książeczka** dla robotników i robotnic na pracę w świat idących. „Zabierz mnie w świat z sobą”. Wyd. drugie. 16-ka, str. 39. Poznań, 1906. fen. 10.

**Reiter Marjan dr.** Stanisław Staszic. Z 5 rycinami. 8-ka, str. 68. Lwów, 1906. Nakł. Macierzy Polskiej. G. Gebethner i S-ka, w Krakowie. hal. 40.

**Zawelski Bohdan.** Czego nam potrzeba? Napisał dla użytku gospodarzy wiejskich. 8-ka, str. 62. Warszawa, 1907. Nakł. autora. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 20.

**Zięba Aleksander.** O czytaniu i jego korzyściach. Wyd. pierwsze. 8 ka, str. 48. Gorlice, 1907. Nakł. autora

## Publicystyka.

**Brzozowski Stanisław.** List otwarty. 4-ka, str. 2 nb. Lwów, 1906.

**Buisson Ferdinand, prof. i Renard Jerzy, prof.** Deklaracje zasad wolnej myśli. Przyjęte jedno-głośnie na międzynarodowych kongresach wolnej myśli. Prof. Gabriel Seailles. Czy powinna być wolna myśl? Przetłóżył Józef Was. 8-ka, str. 43. Warszawa, 1907. Nakł. Paryskiej Sekcji Polskiej Ligi Wolnej Myśli. Skład głów. w księg. Powszechnej. kop. 15.

**Gospodarka szlachecka...** List otwarty w sprawie marnowania cudzego grosza przez Zarząd Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie. 32, str. 44. Kraków, 1906. Nakł. „Przyjaciela Ludu”.

**Hłasko Stanisław.** Studja publicystyczne. 8-ka, str. 232. Petersburg, 1907. Nakł. „Księgarni Polskiej”. rbl. 1.

**Humnicki Antoni.** Wspomnienia z lat 1888—1892 (Przyczynek do historii naszego ruchu socjalistycznego). 8-ka, str. 27. Warszawa 1907. Nakł. wydawnictwa „Życie”. hal. 40.

**Jędrzejowski Br.** Ruch czartystów w Anglii. 18-ka, str. 23. Warszawa, 1907. Nakł. Bibliot. ludowej. Skł. gł. w księg. G. Centnerszvera. kop. 10.

**Kabarowski Włodzimierz.** Ze Lwowa do Rzymu z pielgrzymką młodzieży polskiej w r. 1905. 8-ka, str. 112. Lwów, 1907. Nakł. „Jutrzenki Polskiej”. kor. 1.50., w opr. k. 2.

**Krauz K., dr.** Demokracja w nowoczesnym ustroju państwowym. 8-ka, str. 121. Warszawa, 1906. Biblioteka prawno-społeczna 2t. 4/7. Księgarnia Naukowa. kop. 50.

**Lutosławski Marjan.** O sztuce obradowania i przewodniczenia zebraniom. 8-ka, str. IV+222. Warszawa 1906. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. w opr. rb. 1.80.

**M. C.** Lwów i powiat lwowski (Szkic kulturalno-oświatowy). 8-ka, str. 19. Kraków 1906. Nakł. „Tow. Szk. Lud.”.

**Moszyński Jerzy.** Kwestja agrarna, a akcja stronnictw katolicko-socjalnych. 8-ka, str. 65. Kraków, 1906. Nakł. autora, G. Gebethner i S-ka. hal. 60.

**Obserwator.** Propaganda protestancka w Stanisławowie B. r. i m. 8-ka, str. 16. Stanisławów, 1906. h. 20.

**Os...arz St.** Narodowa demokracja a ruch rewolucyjny w zaborze rosyjskim. 8-ka, str. 67. Warszawa 1907. hal. 80.

**O pożądanym reformach** w Gminie żydowskiej w Warszawie. 8-ka, str. 16. Warszawa 1906. Skł. gł. w księg. G. Centnerszvera. kop. 10.

**Przeplisy** dla służby ruchu na c. k. kolejach państwowych. Wydanie z r. 1906. Tłumaczenie z oryginału niemieckiego przez Stanisława Rudolffa. 8-ka, str. 248. Lwów, 1906. Nakł. Jana Ertla, adjunkta c. k. kolci państwowych. w opr. kor. 2.50.

**Programy** wszystkich rosyjskich partji politycznych. Sprawdzone i uzupełnione. 8-ka, str. 99. Warszawa, 1906. Skł. głów. w księg. M. Arcta. kop. 40.

**Prugawin A.** Więzienie Szlisselburskie. Przekład z rosyjskiego. (Odbitka z Naokola Świata) 8-ka, str. 39. Warszawa, 1907. Nakł. M. Borkowskiego. kop. 15.

**Ruczyński Bronisław.** „Cel uświęca środki”. 8-ka, str. 65. Poznań, 1907. Nakł. księg. sw. Wojciecha. fen. 60.

**Rozmowy.** Nasze... z Rosjanami. 12-ka, str. 8. Nakł. Turskiego. h. 10.

**Sojusz socjalistyczno-żydowski.** 8-ka, str. 6. Kraków, 1906. Nakł. Związku kat. Stowarzyszeń rzem. i rob.

**Stecki Jan.** W sprawie autonomii Królestwa Polskiego. 8-ka, str. 56. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. h. 80.

**Staniszewski Walenty dr.** Mowa wypowiedziana na zgromadzeniu przedwyborczym d 3 listopada 1906 r. 8-ka, str. 23. Nakł. autora.

**Vandervelde Emil.** Alkoholizm współczesny, jego czynniki ekonomiczne i stosunek do ludu. Spółczył Władysław Maliniak. 8-ka podł, str. 37. Warszawa, 1906. Nakł. M. Borkowskiego. kop. 10.

**Wasercug Józef.** Wolna Myśl. Szkice i tłumaczenia. Słowem wstępnym poprzedził Ignacy Radliński. 8-ka, str. XIX+118. Warszawa, 1907. Skład głów. w Księgarni Powszechnej. kop. 80.

**Wasilewski Leon.** Austria spółczesna. 8-ka, str. 82. Warszawa, 1907. Skł. głów. w Księgarni Naukowej. Biblioteka Spółczesna. k. 20.

**Zielński Zygmunt, inż.** Obrona własnej czci w obrazie czci, historia narodowa z ostatnich naszych dni. 4-ka str. 7. (Prawo). Jasło, 1906.

— Odezwa i przemowa do młodzieży. Wydanie trzecie zwiększone. 8-ka, str. 22. Jasło, 1906. Nakł. autora. hal. 20.

## Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo.

**Kalendarz Myśliwski** ilustrowany na rok 1907. Wydany pod redakcją „Lowca Polskiego”, Nakładem Warsz. Spółki Myśliwskiej. 8-ka, str. LIV + 131 + 12. Warszawa, 1906. Skł. gł. w Magazynie broni Warsz. Sp. Myśliw. k. 60.

— Rolniczy „Poradnik Gospodarskiego” na rok 1907. Rok V. Opracował na nowo i wydał własnym nakładem Kazimierz (Kazimierz) Brownsford. 8-ka, str. 308 dodatki str. 260+44. Poznań, 1906. rb. 1.05.

**Młozyski Kazimierz prof. dr.** Obecny stan hodowli roślin w Niemczech. (Na podstawie ostatniej wystawy rolniczej w Berlinie). 8-ka, str. 38. Lwów, 1906. h. 80.

**Odczyty** wygłoszone z powodu walnego zgromadzenia c. k. Towarzystwa rolniczego krakow-

skiego 27 i 28 marca 1905. 8-ka, str. 75. Kraków, 1906, nakł. c. k. Towarz. roln. krak.

**I Sprawozdanie** gal. Towarzystwa Mleczarskiego za r. 1904 i 1905. 8-ka, str. 34. Kraków, 1906. Nakł. gal. Tow. Mlecz.

**Sempolowski A., dr.** Uprawa i pielęgnowanie łąk. I. Pielęgnowanie łąk naturalnych (z 61 rysunkami w tekście). 9-ka, str. 236. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.50.

**Statut** Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa. 8-ka mała, str. 8. Kraków, 1906. Nakł. Tow. dla pop. pol. nauki roln.

**Turski M. prof.** Hodowanie drzew leśnych. Przełożył z 6-go rosyjskiego, znacznie pomnożonego wydania Ostrowski Marjan. 8-ka, str. 105. Wilno, 1907. Nakład J. Zawadzkiego. kop. 50.

**Walter Emil, dr.** Hodowla karpi w małych stawach. Krótki wzór użytkowania podwóznych, ogrodowych, polnych i leśnych, małych stawów przez prawidłowe obsadzenie ich szybko rosnącymi odmianami karpi. Napisał... Z niemieckiego przełożył Emil Silnicki. Z 30 rysunkami. 8-ka, str. 117. Warszawa, 1907.

Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.

**Wieniawski Antoni** z Chlewni. Jakże miejsce chów bydła rogatego w gospodarstwie włościańskim zajmować powinien? Napisał... (Materiał do odczytu w kółkach rolniczych). 8-ka, str. 95. Warszawa, 1906. Skł. głów. w Księg. Polskiej. kop. 10.

— O naszych stowarzyszeniach rolniczych. Napisał... 8-ka, str. 35. Warszawa, 1906. Nakł. Księg. E. Wende i Sp. Bibl. Rolnika polskiego Nr. 1. kop. 15.

## Technika.

**Czopowski H.** Zasady energetyki (Les bases de l'énergetique). Napisał... 8-ka, str. III+63. Warszawa, 1906. Odbitka z „Przeglądu Technicznego”. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 60.

**Gumiński Jan Michał.** Stenografia polska podług systemu Wilhelma Stolzego. Ułożona przez... Wydanie drugie, przejrzane i poprawione. 8-ka, str. 88. Warszawa, 1906. Nakład i własność autora. Skł. gł. w księg. J. Fiszera. rb. 1.30.

**Mutniański M.** Jak robić wina owocowe i miody do picia. Przez... 8-ka, str. 48. Warszawa, 1906. Apteka Mutniańskiego. kop. 50.

**Obolski S. J.** Silniki na wystawie dorocznej królewskiego angielskiego towarzystwa rolniczego w Derby. (Wrażenia i refleksy.) Odbitka z „Gazety Rolniczej. Przez... 8-ka, str. 39. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księg. E. Wende i S-ka. kop. 35.

## Przemysł i handel.

**Parvus.** Kryzys handlowy a związki zawodowe. Przełożył z niemieckiego L. K. Z dodatkiem projektu prawa ośmiogodzinnego dnia

roboczego. 8-ka, str. 94. Warszawa, 1907. Nakł. W. Raabego. kop. 30.

**Sprawozdanie siódme** dyrekcji c. k. akademii handlowej we Lwowie za r. szk. 1905/6 8-ka, str. 89. Lwów, 1906. Nakł. dyrekcji.

**Sprawozdanie XVIII c. k. państwowej szkoły przemysłowej** w Krakowie, ogłoszone z końcem r. szk. 1906/6. 4-ka, str. 66. Nakł. c. k. państw. szk. przem.

### Varia.

„**Chata**“, kalendź ilustrowany dla ludu na r. 1907. 4-ka. Jarosław, 1907. Nakł. Ludwika Wiśniewskiego. ct. 40.

**Kalendarz ilustrowany** Józefa Ungra na rok zwyczajny 1907. 8-ka, str. XIV+104+60+9. Warszawa, 1906. Skł. gł. Biuro Ungra. kop. 60.

**Kalendarz ilustrowany „Słowa Polskiego“** na r. 1907. R. VIII. 8-ka, str. 344. Lwów, 1906. Nakł. „Słowa Polskiego“. kor. 1.20.

— katolicki na r. 1907. 8-ka, str. 78+18. Mikołów-Warszawa, nakł. Karola Miarki. fen. 25, h. 30.

— Krakowski 1907 (ścienny). Nakł. drukarni Związkowej w Krakowie.

— Narodowy na rok 1907. Rok I-szy wydawnictwa. Ułożył i opracował... 8-ka, str. 112. Częstochowa, 1906. Nakład i własność Braci Paciorekowskich. kop. 25.

— Robotniczy 1907. Zredagował i wydał Zygmunt Klemensiewicz, 8-ka duża, str. 96. Nakład redakcji „Naprzodu“. h. 70.

**Kalendarzyk kieszonkowy** na r. 1907. 32, k. nb. 13. Lwów. Nakł. księgarni Gubrynowicza i Schmidta. h. 60.

**Kalendarzyk Kościuszowski** na r. 1907. R. VI, Kraków, 1906. Nakł. Ferd. Biernata. h. 30.

**Kolega**. Krakowska... adresowa na rok 1907, pod redakcją Józefa Knapika. 8-ka duża, str. 868. K.

**Kurjer Kolejowy**. R. VI. Rozkład jazdy pociągów osobowych i posp. w Galicji i na Bukowinie. 9-ka, str. 158. Lwów, 1906. Nakł. Biura Podróży i Kolejowego Sokółowskiego. h. 30.

**Oplatek wigilijny**. Jednodniówka humorystyczno-literacka. Wydawcy odp. I. A. Kozubek i J. Paderewski. 4-ka, str. 16. Podgórze, 1906.

**Robociński Mieczysław**. Jak się bawić w towarzystwie. Z ilustracjami. 16-ka, str. 294. Lwów-Złoczów, 1906. Nakł. Wilhelma Zukerkanda. kor. 1.44.

**Sumiańska Paulina**. Skrzętna gospodyni. Przepisy przyrządzania różnych potraw tania i smacznie. Na podstawie długoletniego doświadczenia ułożyła... Wydanie szóste. 8-ka, str. LII+340. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.20.

### Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

**Bulletin international de l'académie des sciences de Cracovie**. Classe de sciences mathématiques et naturelles. Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau. Mathematisch-naturwissenschaftliche Klasse. Nr 8, octobre 1906, str. 717 — 770.

— Classe de philologie. Classe d'histoire et de philosophie. Philologische Klasse. Historisch-philosophische Klasse. Nr 8, octobre 1906, str. 85 — 120.

**Cieszkowski Auguste Cté** (1814 — 1894), Notre Père. Tom I-er. Introduction. Traduit par M. V. Gasztowtt et par le Fils de l'auteur sur l'Édition polonaise publiée en 1848. Paris, Société française d'imprimerie et de librairie, 1906. 8, str. XI+461+1 nlb. fr. 8.

**Grabowski Tad. Stan.** Liryka Mihovlia Nikolicia. Kartka z współczesnej poezji chorwackiej. 8 ka, str. 71. Kraków, 1906. Nakł. autora.

**Kochanowski J. K.** Urzeitlinge und Wetterleuchten geschichtlicher Gesetze in den Ereignissen der Gegenwart. Sonderabdruck aus der Wiener Wochenschrift „Die Wage“. 8-ka, str. 14. Wien 1906.

**Malczewski v. Tarnawa Jul. Ritter.** Hauptm.: Studie üb. Ljaonj u. Mukden. Mit 8 Beilagen. Wien, L. W. Seidel et Sohn 1906. 8-ka, str. 68. m. 3,60.

**Orzeszko Eliza** und **Waleria Marrené**. In der Spinnstube. Der Wilde Tom. Kriminal Erzählungen. Reutlingen 1906 Ensslin et Laiblin. 8-ka, str. 96. ten. 20.

**Pierling P.** La Russie et le Saint-Siège. Études diplomatiques. T. I-er. Deuxième édition. Paris, librairie Plan 1906. 8-ka, str. 471.

**Sienkiewicz Henryk.** Au champ de gloire. Roman héroïque. Traduction de B. Kozakiewicz et du Comte Wodziński. Paris, Bibliothèque-Charpentier 1907. 8-ka, str. 398. fr. 3.50.

— Auf dem Felde der Ehre. Roman aus der Zeit des Königs Johann Sobieski. Mit 6 Vollbildern v. B. Konrad. Graz, Styria 1907. 8-ka, str. VII+399 (z portretem). m. 2.40.

— La gioja d'amare. Prima versione italiana di Federico Verdinio. Napoli, Società ed. partenopea (S. Festa) 1906. 16-ka, str. 154. l. 1.50.

— Na polu chwały. Powieść historyczna z czasów króla Jana Sobieskiego. 8 ka, str. 424. Zurych 1906. Nakł. Rogera Staniszewskiego. kor. 5.40.

— Quo vadis? Nuova e integrale traduzione di C. Collini, illustrata di Giuseppe Rossi. Disp. I — 8. Firenze, Casa ed. Nerbini 1906. 8-ka, str. I—64. Cent. 5 la dispensa.

Redaktor i Wydawca Andrzej Turkul.



Ostatnie nowości złożone na składzie głównym

w Księgarni **E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie:

- Barański Franciszek.** WŚRÓD GWIAZDEK. Fantastyczny obrazek sceniczny w 1 akcie. Cena kop. 15.
- Belza Władysław.** DLA DROGICH DZIECI. Wybór wierszy. Wydanie jubileuszowe z portretem autora i sześciu rycinami. W kartonie. Cena rb. 1.
- **MATKA.** Dwanaście obrazków z małego świata. Wydanie trzecie z ilustracjami J. Męciny-Krzesa. W kartonie. Cena rb. 1.
- Blauth, prof. dr.** O TORFIE. rb. 1 k. 50.
- Czopowski H.** ZASADY ENERGIETYKI. (Les bases de l'énergetique). Cena k. 60.
- Dunin Karol.** ZASADY PRAWA HANDELOWEGO poprowadzone wykładem prawa cywilnego oraz ogólnych wiadomości o prawie do użytku szkół handlowych. W kartonie. Cena kop. 75.
- Godlewski Stefan.** WYŁĄSZCZENIE PRZYMUSOWE W DUMIE I GŁOS OPINJI W SPRAWIE AGRARNEJ. Referat, odczytany na Zjeździe agrarnym w Warszawie w dn. 27 Listopada 1906 roku uzupełniony przemówieniami dodatkowymi i objaśnieniem wstępnym referenta. Cena kop. 45.
- Gosiewski Wł.** ZASADY RACHUNKU prawłopodobieństwa. Cena rb. 2.
- Gostowski Walery.** PONAD STRONNIC-TWAM! Cena kop. 30.
- Kant Immanuel.** UZASADNIENIE METAFIZYKI MORALNOŚCI. (Grundlegung zur Metaphysik der Sitten). Przekładu dokonał prof. dr. Wartenberg. C. k. 75.
- Kąpiete powietrzno-słoneczne** i ich znaczenie dla zdrowia naszego oraz praktyczne wskazówki do urządzenia i używania tychże. Cena kop. 30.
- Kasprowicz Jan.** BAŚN NOCY ŚWIĘTOJANSKIEJ. Prolog na otwarcie teatru miejskiego we Lwowie. Muzyka Seweryna Bersona. Cena kop. 40.
- Kochanowski J. K.** TŁUM I JEGO PRZE- WÓDCY, studjum historjograficzne. Cena kop. 50.
- Kociubowski M.** W PĘTACH SZATANA. Tłumaczył N. M. Cena rb. 1.
- Kramsztyk Zygmunt.** OBJAWY KLINICZNE CHORÓB OCZU. 2 tomy. Cena rb. 4.
- Króliński Kazimierz.** ZWIEZŁY PODRĘCZNIK HISTORJI PEDAGOGII. Z szczególnym uwzględnieniem historii pedagogii w Polsce oraz nowych prądów w czasach ostatnich. Przejrzal. ks. Walenty Wolcz. Cena kop. 80.
- **DYKTATY POLSKIE DLA SZKÓŁ LUDOWYCH**, oparte na zasadach pisowni, z dodaniem pytań i wskazówek metodycznych. Cena kop. 90.
- Kubala Ludwik.** STANISŁ. ORZECHOWSKI I WPŁYW JEGO NA ROZWÓJ I UPADEK REFORMACJI W POLSCE. Z 46 ilustracjami. Cena rb. 1.35.
- Laskowski K. (El)** Z RAPSDÓW WOLNOŚCI. Z przedmową K. Tetmajera. Cena kop. 50.
- Maskoff Józef.** ZASZUMI LAS. Powieść współczesna w 3-ch częściach. 2 tomy. Cena 1 rb. 80 kop.
- Miecznik Antoni.** KSIĘŻNA SAFTA. Powieść. Cena 1 rb. 20 kop.
- Okolski S. J.** SILNIKI NA WYSTAWIE DOROCZNEJ KRÓLEWSKIEGO ANGIELSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO W DERBY. (Wrażenia i refleksje). Cena kop. 35.
- de Passy Fryderyk.** POGADANKI DZIADKA z WNUKAMI. W oprawie. Cena rb. 1 kop. 20.
- Pfaundler M., prof.** DANE Z FIZJOLOGII DZIECKA DO PORÓWNIANIA Z WYNIKAMI BADANIA KLINICZNEGO. Spolszczył dr. Henryk Trenkez. Cena kop. 30.
- Piniński Mieczysław. Hr.** DO WIDZENIA. Powieść. Cena kop. 80.
- Porębowicz Edward.** DANTE. Z 73 ilustracjami. Cena rb. 1 kop. 80.
- Potocki Antoni.** MARJA KONOPNICKA. Szkic literacki. Cena kop. 60.
- Rojan Kazimierz.** JUTRZENKA. Powieść. Cena rb. 1 kop. 50.
- Sclavus Wiesław.** ANARCHIŚCI. Cena rb. 1 kop. 60.
- Tłumaczenia do ćwiczeń łacińskich**, na klasę drugą. Zeszyt II. Cena k. 15.

Tęgoż autora prace poprzednio wydane:

**Historja Towarzystwa Rolniczego** 1858—1861 roku. 2 tomy. Rb. 3.—

**Stosunki służbowo-robotnicze rolne w Królestwie Polskim.** Opracowanie materiału zawartego w odpowiedziach na wywiad, zebranych w r. 1903—1904 przez Delegację służbową przy Sekcji Rolnej. Rb. 1.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

(konfiskata uchylona)

cena bez opr. 35 k., w opr. 50.

**we wszystkich księgarniach**

i w redakcji „KSIĄŻNICY“ ❖

❖ ❖ ul. Moniuszki Nr. 8.

Księgarnia E. WENDE i S-ka poleca:

Antoni Potocki

**GROTTGER**

Pierwsza wyczerpująca monografia genialnego artysty polskiego.

Dzieło w wydaniu ozdobnym—zawierające około 250 z orygina-

łów zdjętych reprodukcji.

Cena w ozdobnej oprawie **rb. 15.**

TREŚĆ: Wstęp. Pierwsze lata (1837—1850). II. Lwów i Kraków (1850—1854). III. Lata wiedeńskie (1854—1861). IV. Rok sześćdziesiąty trzeci (1861—1864). V. Wenecja. VI. Na turlacze wśród swoich (1865—1866). VII. Ostatni rok (1867). Przypisy.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

W roku 1906 drukowała „Krytyka”, między innymi: nowele *W. Sieroszewskiego* („Przepowiednia Wernyhory”), *Stefana Żeromskiego* („Zemsta jest moją”), *B. Górczyńskiego*, *K. Zdziechowskiego*, *A. Struga*; dramaty: *Stan. Przyby-szewskiego* („Śluby”), *Micińskiego* („Książ Potiomkin”); poezje: *Jedlicza*, *Staf-fa*, *Kasprowicza*, *Leszczyńskiego*, *Orkana*, *Ostrowskiej*. Z rozpraw politycz-nych i kulturalnych: prof. *I. Radlińskiego*: „Wolna myśl”, *I. Moszczeńskiej*: „Podwójna moralność”, prof. *J. Baudouina de Courtenay*: „Ze zjazdu auto-nomistów, czyli przedstawicieli narodowości nierosyjskich w Petersburgu”, „Tępość moralna społeczeństwa rosyjskiego”, *Wasilewskiego*: „Z dziejów ruchu rewolu-cyjnego polskiego a rosyjskiego”; d-ra *Wł. Gumplowicza*: „Socjalizm a kwestya polska”, *R. Minkiewicza*: „O pełni życia i o komunie duchowej”; szereg artyku-łów aktualnych: *W. Feldmana*. Z literatury: *Ortwina*: „Konstrukcja dramatu Wyspiańskiego”; d-ra *W. Moraczewskiego*: „Współczesna literatura francuska”, *A. Śliwińskiego*: „Społeczne poglądy Mickiewicza”, *J. Stena*: „Poezja rewolu-cyi”, *Ślaza*: „Rewolucja a sztuka”; *W. Feldmana*: „O Orzeszkowej”, *T. Dąbrow-skiego*: „O Samuele Zborowskim Słowackiego”, *Nowaczyńskiego*: „O dramacie historycznym”, *Śliwińskiego*: „O najnowszych powieściach i nowelach” i t. p. Nadto drukowała się międzynarodowa ankieta w sprawie polskiej, w której głos zabierali znakomici uczeni i politycy Niemiec i Francji, Rosyi, Włoch, Rusi i Anglii. Dział „Przegląd prasy” i Sprawozdania naukowe i literackie\* zaznaja-miał z poważniejszymi zjawiskami w prasie polskiej i obcej, tudzież z ważniej-szemi nowościami księgarskimi.

Prenumerata wynosi: rocznie rb. 7.60, półrocznie rb. 3.80,  
kwartalnie rb. 1.90.

Adres wydawnictwa: \_\_\_\_\_

**Kraków, ulica Stachowskiego L. 14.**



Do nabycia we wszystkich księgarniach

✱ Dmochowski Janusz ✱

# O kółkach i spółkach rolniczych

Cena kop. 30.

Nakładem Księgarni

**E. WENDE i S-ka** w Warszawie

wychodzi

## „BIBLIOTEKA ROLNIKA POLSKIEGO”

—••• (dla ludu). •••—

- I. **Wieniawski Antoni.** O naszych stowarzyszeniach rolniczych.  
Cena w kartonie . . . . . kop. 15
- II. **Sempołowski A.** O żywieniu się roślin, o nawozach i ich  
użyciu. Cena w kartonie. . . . . kop. 20
- III. **Sempołowski A.** Czego potrzeba naszym gospodarstwom wło-  
ściańskim. Cena w kartonie . . . . . kop. 15
- IV. **Górski Ludwik.** O kartoflach, pogadanka wygłoszona w Brze-  
ściu Kujawskim, Łowiczu i Kutnie. Cena w kartonie . . . kop. 15

Opuściło prasę!

*Walery Gostomski*

## Ponad Stronnictwami

Cena kop. 30.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księg. **E. WENDE i S-ka.**

## Chrząszcze polskie

Klucz do określania owadów tęgopokry-  
wych dla użytku młodzieży, amatorów  
i ogrodników

opracował **Kazimierz Kulwieć.**

Pierwszy ten, ukazujący się w języku pol-  
skim klucz zoologiczny wyjdzie, niedługo,  
wydany nakładem Kasy im. Mianowskiego.  
Wstęp i przedmowa zaopatrzone będą w kil-  
kadziesiąt ilustracji, ułatwiających pracę  
określania osobom w zoologii początkującym.

# „LUDZKOŚĆ”

organ postępowy  
i demokratyczny,

poświęcony wszelkim zjawiskom życia.

**Wychodzi dwa razy dziennie,**

mając objętość numerów tak obszerną, iż obfitością treści przewyższa wszystkie dzienniki, wychodzące w Warszawie.

„LUDZKOŚĆ” doborem artykułów społecznych, politycznych i literackich, wszechstronnością informacji, całym charakterem treści, obfitością telegramów agiencyjnych i własnych — stanęła na poziomie najwybredniejszych wymagań nowoczesnych. — Jest najczujniejszym i najruchliwszym organem, nie pomijającym żadnego zdarzenia, żadnego zjawiska, które może zająć kogokolwiek.

**Działy literackie stoją na wysokości wybitnej kultury twórczej.**

Okolo „Ludzkości” skupiły się pierwszorzędne pióra autorskie i najlepsze siły fachowe.

W ciągu kilku miesięcy „Ludzkość” zjednała sobie szerokie powodzenie i uznanie. Należy do najpoczytniejszych pism polskich.

### **Prenumerata wynosi:**

**miejscowa:** rocznie rub. 9, półrocznie rub. 4,50, kwartalnie rub. 2,25, miesięcznie kop. 75;  
**na prowincji:** rocznie rub. 11, półrocznie rub. 5,50, kwartalnie rub. 2,75, miesięcznie kop. 92; **za granicą:** rocznie rb. 16, półrocznie rub. 8, kwartalnie rub. 4, miesięcznie rb. 1,35.

**Cena pojedynczego numeru wieczornego kop. 3, rannego kop. 2.**

Administracja i główny kantor w Warszawie Szpitalna 10.

Telefonu № 8276.

---

# Naród a Państwo

Dwutygodnik 40 str.

### PRENUMERATA:

w Warszawie: rocznie. . . rb. 6  
półrocznie „ „ 3  
kwartalnie „ „ 1,50

Numer pojedynczy kop. 30.

### PRENUMERATA:

na prowincji: rocznie. . . rb. 7  
półrocznie. . . 3,50  
kwartalnie. . . 2

Numer pojedynczy kop. 35.

W kwartale ubiegłym drukowaliśmy: *prof. Sz. Askenazego—Analogje historyczne. T. Korzona — Wspomnienie o Spasowiczu. Wacława Studnickiego — Litwa w przededniu powstania. Duma państwowa i działalność naszych postłów. Stosunek zaboru do państwa. Polacy stan piąty i t. d.*

Obok dłuższych artykułów, omawiających sprawy zasadnicze polityki narodowej, daje krytyki i referaty literatury politycznej i ekonomicznej; omawia ważniejsze objawy daty bieżącej w notatkach publicystycznych.

Adres: **Jerozolimska 25.**



Główny Skład №№ „Naród a Państwo” w Księgarni E. WENDE i S-ka.

# Księgarnia E. WENDE i S-ka

W WARSZAWIE

pośredniczy w **Prenumeracie Pism**  
krajowych i zagranicznych.

Katalogi bezpłatnie i franco.

|  |   |   |
|--|---|---|
|  | <p>Księgarnia E. WENDE i S-ka<br/>otrzymała na skład główny<br/>K. LASKOWSKIEGO (El.)<br/><b>„Z rapsodów wolności”</b><br/>z przedmową K. Tetmajera.<br/>Połowa czystego dochodu przeznaczona się na korzyść Towarzystwa opieki nad dziećmi.<br/><b>Cena kop. 50.</b></p> |  |
|--|---|---|

Wyszedł z druku zeszyt 2-gi a zarazem ostatni monografii

HENRYKA SADOWSKIEGO

## „Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce”.

Cena zeszytu obficie ilustrowanego rzadkimi i ciekawymi rycinami rubli 2.

Cena pierwszego zeszytu rubli 1 kop. 50.

|   |  |  |
|---|--|--|
|  | <p>Na obchód jubileuszowy E. Orzeszkowej<br/>świeżo opuściło prasę:<br/>MARJA CZESŁAWA PRZEWÓSKA<br/><b>ELIZA ORZESZKOWA</b><br/>w literaturze i w ruchu kobiecym.<br/>ZARYS SYNTETYCZNY<br/><b>LIST JUBILATKI</b><br/>Cena kop. 75.</p> |  |
|---|--|--|

Od 1 Października 1906 r.

Właściciel i Redaktor **SEWERYN SARJUSZ-ZALESKI**

# „DZIENNIK POWSZECHNY”

w duchu narodowym, katolicko-społecznym, dąży do postępu, wypływającego wprost z dogmatów religji. Stara się być prawdziwym oddźwiękiem życia z jego troskami, i naprzód iść, i świecić!

---

*Artykuły głównejsze dawali:* Szary, Szech, W. Gostomski, Adam Nów, ks. Lenard prof. kolleg. z Lublany w połudn. Słowieszczyźnie (praca społeczna tamże). ks. M. Nitecki pleban, Przechodzień (z rozpraw społecznych na zebraniach robotniczych w Krakowie), K. Holksa, robotnik ze Śląska i t. p.

---



W dążeniu do postępu rachuje się szczerze z życiem i jego potrzebami i mówi głośno o tym, nad czym wielu ubolewało dotąd tylko po cichu, a jako organ katolicki w myśl Stolicy Apostolskiej obiera godło: „Walcz o Prawdę, aż do śmierci” (Ecd. IV, 33).

Treść „Dziennika” urozmaicona, barwna, żywa i podtrzymująca ducha.

Dział chrześcijańsko-społeczny coraz bardziej rozwijany.

Artykuły społeczne i inne dla udogodnienia zbierania zamieszcza oddzielnie.

Dział literacki w feljtonie, poezje Ela, szkice kroniki humorystyczne etc. W odzinku uzyskana od M. Rodziewiczówny powieść: „M. Zmogas, Pożary i zgliszcza”.

---

**Bezpłatnie** dodatki książkowe cotygodniowe w arkuszach.

**M. Czajkowski: WERNYHORA**

i nadprogramowo, dodatek społeczny:

*Ms. Naudet:* **Zasady socjologii katolickiej.**

---

| (Odnoszenie bezpl.) | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---------------------|---------|------------|------------|-------------|
| w Warszawie:        | 6.—     | 3 —        | 1.50       | 50          |
| Pocztą:             | 9.—     | 4.50       | 2.25       | —           |

Adres: **Warszawa, Warecka 15, telefon 62 29, adm. 5 53.**



Skład nut i Księgarnia  
**E. WENDE i S-ka** w Warszawie  
Krak. Przedmieście 9

polecają z OPERETKI Franc. LEHAR'A

# WESOŁA WDÓWKA

(Die lustige Witwe)

## Na Fortepian:

|       |   |         |
|-------|---|---------|
| Nr 1. | Walc . . . . .  | kop. 60 |
| Nr 2. | Dwa Marsze { Oj! Kobiетки<br>Więc spieszę chez Maxime } . . . . . | " 50    |
| Nr 3. | Intermezzo — Valse lente . . . . .                                | " 40    |
| Nr 5. | Pieśń o głupim jeźdźcu . . . . .                                  | " 30    |
| Nr 7. | Śpiew o Wilji . . . . .   | " 30    |

## Do śpiewu:

|        |                                   |          |
|--------|-----------------------------------|----------|
| Nr 4.  | Śpiew o Wilji . . . . .           | " 45     |
| Nr 6.  | Więc spieszę chez Maxime. . . . . | " 60     |
| Nr 8.  | Pieśń o głupim jeźdźcu . . . . .  | " 50     |
| Nr 10. | Intermezzo — Walc . . . . .       | kop. 50. |



Księgarnia E. WENDE i S-ka poleca:

*Artura Grollgera*

## WARSZAWA

ALBUM, zawierające siedem obrazów z życia Warszawy  
na tle wypadków r. 1863.

**Cena rb. i kop. 50.**

TREŚĆ: I. Żydzi. II. Trzy stany. III. Błogosławieństwo. IV. Pierwsza oliara. V. Wdowa.  
VI. Lud w Kościele. VII. Zamknięcie Kościołów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografji polskiej,  
pod kierunkiem literackim ADAMA MAHRBURGA.

Adres Redakcji i Administracji:

Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie roczne rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50

**TREŚĆ:** Słowiańszczyzna a my (dok.) *Krytyka: Arct-Golezewska M.*, „Rośliny kwiatowe“; *Brzozowski St.*, „Elementarz ogrodniczy“; „Chwała Marji“, album jubileuszowe; *Denker Jerzy*, „Pieśń miłości“; *Duhem P.*, „Ewolucja Mechauiki“; *Imun K.*, „Zasady prawa handlowego“; *F. P.*, „Systemy wyborcze najważniejszych państw konstytucyjnych“; *Friedberg Wilh. dr.*, „Zarys geologii“; *Głiński A.*, „Stylistyka“; *Hoesick F.*, „Stanisław Tarnowski, rys życia i prac“; *Ireing Hancock*, „Japoński system trenowania ciała“; *Jankowski Edm.*, „Sad przy chacie“; *Jaworski Fr.*, „Obrona Częstochowy“; *Kasprowicz Jan*, „Poeci angielscy“; *Kierkegaard Sören*, „Dziennik

uwodziciela“; „Księga pamiątkowa zjazdu b. wychowanców Szkoły Głównej“; *Kwieciński Apol. ks.*, „Zarys apologetyki“; *Lewiński Jan St.*, „Samorząd miejski w Londynie“; *Lunaczarski A.*, „Z historii ruchu robotniczego“; *Morawski Fr.*, „Z zachodnich kresów. szkice i rozpatrywania“; *Niedzielski K. dr.*, „Uwagi i rady lekarza“; *Olkusznik Michał*, „Pierwszy podręcznik rozpoznawania rodzaju rzeczowników w języku niemieckim“; „Sprawozdanie Komisji Fizjograficznej“; *Vanderelde E.*, „Kolektywizm i ewolucja przemysłu“; *Wąsilewski Zygm.*, „Od romantyków do Kasprowicza“; Pod prasą; Czasopisma; Bibliografja; Ogłoszenia.

#### OD WYDAWCÓW:

Z powodu wyjazdu p. Adama Mahrburga na czas dłuższy, najbliższe numery „Książki“ ukazać się pod kierunkiem literackim p. J. K. Kochanowskiego.

## Słowiańszczyzna a my.

(Kilka uwag na temat stosunków literackich między nami a resztą Słowian).

Dok.

O *Białorusi i Rosji* już nawet mówić nie potrzebuję. Wspólne dzieje, wspólne losy, wspólne walki, wspólne cierpienia, wspólne nadzieje, wspólne przekleństwa, wspólna niewola, krew wreszcie wspólnie wylana, co się polała po skałach Mandżurji i brukach petersburskich i warszawskich; wszystko to stworzyło tak silne węzły moralne pomiędzy nami, a nimi, że nie podobna nawet dziś mówić o jednych, nie wspomniawszy drugich. Nie trzeba też dowodzić, jak

dalece przeszłość cała społa dzieje i kulturę Polaków i Rosjan ze sobą. Wykazała to dostatecznie już pobieżna broszura *dr. Brücknera* o literaturze rosyjskiej i jej stosunku do nas.

Otwiera nam się tedy pole do pracy i studjów ogromne i niezmiernie pociągające, pole jeszcze jałowe nieco, nieobrobione i puste, ale kryjące w sobie głębokie pokłady piękna wiedzy i sztuki, skarby poezji i prawdziwego, słowiańskiego natchnienia. Niedarmo Mickiewicz był jednym z pierwszych, który się poznał na doniostoci „idei słowiańskiej”, na pięknie i homeryckiej sile poezji słowiańskiego ludu, żywiącego w sobie tyle jeszcze pierwotnej mocy, szczeroci i natchnienia; nie darmo on pierwszy zwrócił uwagę na skarby tej poezji i począł je studjować. W ślady jego nam iść z doświadczeniem, wiedzą i krytycyzmem dzisiejszego wieku, z zapałem, miłością i wiarą nieśmiertelnego profesora „kursów słowiańskich”!

Otwiera się pole szerokie i garnie się ku niemu coraz więcej głów, zarówno z pomiędzy młodych, jak z szeregów starszych. I budzi się nadzieja, że zapał to nie będzie chwilowy, praca rozpoczęta utrwali się i rozszerzy, a to pole, świeżo zorane, zazieleni się niebawem bogatym i zdrowym plonem. By plon ten jednak nie poszedł na marne, by praca mogła być owocną, rozumną i stałą, koniecznem byłoby wprzód przeprowadzić w naszym życiu literackiem pewne zmiany, wprowadzić niejedną nowość, czy ulepszenie.

Dzisiejsze stosunki nasze dla pracujących na polu słowiańskim, są gorzej, niż opłakane. Nietylko, że nie mamy na wszechnicach naszych stałych katedr języków i literatur słowiańskich, seminarjów i lektoratów odpowiednich, ale nie mamy nawet bibliotek należycie zaopatrzonych w dzieła z zakresu filologii i historii literatur słowiańskich. I nie mówię już o nowościach i mniej znanych, choć wybitnych dziełach w danej literaturze, ale nawet najniezbędniejszych podręczników, jak słowników, gramatyki, historii i historii literatur, nie można dostać w takich nawet księżnicach, jak Biblioteka Jagiellońska i Akademii Umiejętności w Krakowie, jak zakład Ossolińskich i Książnica uniwersytecka we Lwowie. Cóż dopiero mówić o dziełach poszczególnych pisarzy, o rozprawach literackich i studjach krytycznych z danego piśmiennictwa? Jeżeli zabłąka się przypadkowo jaki tom któregoś z „klasyków” słowiańskich (wyłączając polskich i rosyjskich i to nie wszędzie!) to niezawodnie, pochodzi on z daru, i to trzeba uważać za jakieś niezwykle szczęśliwe zjawisko! A coż dopiero mówić o czasopiśmie, o dziennikach, o wydawnictwach książkowych periodycznych etc. etc.! W takich warunkach niemożliwą jest niemal wszelka praca na tem polu u siebie, w domu. Poprawienie stosunków jest konieczne, a należałoby je rozpocząć przedewszystkiem od:

1) **wszechnie**, które powinny się wystarczyć o stałe i zupełne a) *katedry języków i piśmiennictwo słowiańskich*, najlepiej podzielone na grupy, wedle grup językowych, a więc: na zachodnio, wschodnio i południowo-słowiańską; dalej o stałe

b) *seminarja gramatyczne i literackie*, któreby naprzemian a stałe poświęcały poszczególnym grupom językowym słowiańskim, o stałe

c) *lektoraty do wszystkich języków słowiańskich*, mogące też się łączyć w poszczególnie, jak wyżej, grupy,

d) o *podręczne książkowe* seminaryjne, do użytku tylko młodzieży uczącej się przeznaczone, a składające się z najkonieczniejszych podręczników gramatycznych i literackich, ze zbioru utworów najwybitniejszych pisarzy t. zw. „klasyków” słowiańskich, tudzież z pewnego zasobu lektury beletrystycznej, przeznaczony na ćwiczenia w języku dla początkujących,



c) o *stypendja i zapomogi* dla poświęcających się studjom sławistycznym, na wyjazdy do ziem słowiańskich, celem poznania języków i stosunków, tudzież na wycieczki naukowe dla badania gwar i zbierania materiałów językowych.

2) **Książnice publiczne** powinny posiadać osobne a) *oddziały słowiańskie*, któreby nietylko zaopatrzyły się we wszelkie konieczne podręczniki, zabytki starych piśmiennictw, najlepsze utwory dawnych pisarzy i t. d., ale któreby stałe zakupywały lepsze dzieła słowiańskie, zarówno z dziedziny beletrystyki, jak z dziedziny historii, krytyki, sztuki i innych gałęzi nauk, tudzież wybitniejsze czasopisma naukowo-literackie i artystyczne wszystkich narodowości słowiańskich,

b) *czytelnie* z wszelkiego rodzaju dziennikami i czasopismami słowiańskimi, któreby były w pewnych godzinach codziennie dla użytku profesorów i uczniów otwarte.

Niemniej *redakcje dzienników polskich i wydawnictwo* periodycznych *naukowych* musiałyby rozszerzyć dotychczasowe ramy stosunków swych z redakcjami pism słowiańskich. Pod tym względem znacznie poprawiły już stosunki w zaborze austriackim organizacje dziennikarzy słowiańskich, które urządzają rokrocznie zjazdy i zadzierzgnęły już dosyć ściśle węzły pomiędzy pojedynczymi związkami dziennikarskimi ziem słowiańskich. Mimo to wiele jeszcze pozostaje do życzenia i spełnienia. Przedewszystkiem należałoby przeprowadzić:

a) *wymianę bezpośrednią i stałą wszystkich wybitniejszych dzienników czasopism i wydawnictw naukowych* polskich z pod wszystkich zaborów z najwybitniejszymi podobnymi wydawnictwami ziem słowiańskich. Szczególnie wydawnictwa naukowo-literackie i artystyczne wymagałyby bardzo pilnego przestrzegania tego punktu,

b) wszystkie wybitniejsze pisma musiałyby wprowadzić stały *dział słowiański*, któryby przynosił krótsze lub dłuższe sprawozdania z życia politycznego i kulturalnego wszystkich Słowian. Pisma naukowo-literackie musiałyby otworzyć osobną *rubrykę bibliograficzną* słowiańską, w którejby przynosiły spis i ewentualnie krótkie oceny najwybitniejszych publikacji słowiańskich, nadto *kronikę przekładów* z polskiego języka na inne słowiańskie i odwrotnie, tudzież *kronikę artykułów i dzieł*, odnoszących się do Słowiańszczyzny,

c) wybitniejsze pisma literacko-naukowe i literackie musiałyby się również postarać o stałych *współpracowników-korespondentów* ze wszystkich ognisk ziem słowiańskich, którzyby od czasu do czasu przysyłały oryginalne korespondencje, zdające sprawozdania z ruchu literackiego, naukowego i artystycznego danego społeczeństwa słow., którzyby też byli pośrednikami pomiędzy nami, a danym społeczeństwem i ułatwiali wszelkie bliższe porozumienia, wzajemną wymianę myśli w ważniejszych okolicznościach, jak np. przy wszelkich zjazdach, uroczystościach narodowych, wystawach gospodarczych, przemysłowych, artystycznych etc. Współpracownicy ci byliby zobowiązani znać dobrze język polski, jak również w redakcji każdego z wybitniejszych pism naszych musiałyby być jednostka, którzyby, odwrotnie, znała języki słowiańskie,

d) należałoby podtrzymywać i rozszerzać *jedno pismo, oddane wyłącznie sprawom słowiańskim*, (jakiem jest obecnie, „Świat Słowiański“), a któreby było odbiciem, całego ruchu literackiego, naukowego, artystycznego i politycznego świata słowiańskiego, tudzież ogniskiem wszelkiej wzajemnej akcji słowiańskiej.

e) pismo to musiałyby być organem jakiegoś „Związku słowiańskiego“ polskiego (jak obecnie, „Klubu słowiańskiego“), koła, o ile możności jak najszerszego, niezamkniętego, przystępnego dla wszelkich ludzi dobrej woli i gotowych do pracy, a mającego główny swój zarząd w jednej ze stolic Polski np. w Krakowie, poszczególne zaś filje we wszystkich innych stolicach trzech zaborów,

f) z łona tego „Związku“ wybrany „Komitet redakcyjny“, zajmowałby się wydawaniem czasopisma słowiańskiego, którego staraniem byłoby rozszerzyć łamy swoje z czasem na wszystkie gałęzie kulturalnego i politycznego życia Słowian. Komitet również musiałby mieć swych stałych współpracowników i korespondentów we wszystkich ogniskach głównych świata słowiańskiego,

g) tenże komitet redakcyjny musiałby się też zająć *zebraniem, uporządkowaniem i wydaniem* bogatego stosunkowo zasobu artykułów z zakresu dziejów piśmiennictwa i kultury Słowian, *pierwszych naszych słowianofilów i filologów słowiańskich*, jak Surowieckiego, Bohusza, ks. Czerwińskiego, ks. Giżyckiego, ks. Sapięhy, Zorjana Dołęgi-Chodakowskiego, Bobrowskiego, Kucharskiego, Łubińskiego, Dubrowskiego, Kirkora, Przeddzieckiego, Rządźewskiego, Kraszewskiego, L. Siemieńskiego, A. Bielowskiego, Br. Grabowskiego, Szukiewiczza, T. T. Jeża i w. innych, — pism zapomnianych dzisiaj przeważnie, porzucanych po najrozmaitszych wydawnictwach, a nawet dziennikach, i kryjących w sobie wiele cennego materiału.

Także *księgarnie i antykwarnie* nasze musiałby zastosować się do odpowiednio do tych stosunków międzysłowiańskich. Przedewszystkiem, nawiązaćby musiały daleko ściślejsze i trwałe węzły z głównymi firmami księgarskimi Słowian, aby móc swobodnie prowadzić wymianę dzieł, i stałe *informować* literacki świat polski o ruchu księgarskim i piśmienniczym ludów słowiańskich. Niezaprzeczoną bowiem jest rzeczą, że dzisiaj stosunki wzajemne księgarni naszych i innych słowiańskich są wprost niemożliwe. O ile książkę francuską lub angielską dostać można najdalej w ciągu tygodnia, to o książkę rosyjską, serbską lub bułgarską, a nawet słowieńską lub chorwacką miesiącami doprosić się u nas (w Galicji) nie podobna.

Zwrot w stosunkach międzysłowiańskich powinien się odbić i na *scenach* naszych teatrów; jak i na *estradach muzycznych* i w *salonach sztuk* pięknych. Rzeczywiście, pojąć trudno to stałe i uparte ignorowanie dramatycznej literatury wszystkich szczepów słowiańskich, prócz Rosjan, przez nasze dyrekcje teatralne. Przyznając, że literatura ta nie stoi jeszcze na takim stopniu rozwoju, by móc nią zapęłnić nasz repertuar teatralny; w każdym razie jednak rozwija się, stale potężnieje, i do dziś już dała szereg utworów niecodziennych a w każdym razie godniejszych widzenia i cenniejszych co do wartości artystycznej i moralnej, aniżeli setki błahych i płaskich fars francuskich i niemieckich, od których sceny nasze do dziś dnia nie mogą się uwolnić. Na jedną, dwie a nawet i więcej sztuk słowiańskich na rok zdobyćby się można bardzo łatwo, a przecież nie zdobywamy się i dotąd nie wiemy nic o dramacie chorwackim, czeskim i serbskim, które mogą się poszczycić kilku bardzo wybitnymi talentami. Dlatego bardzo pożądanymby było urządzenie przez nasze kierownictwa teatralne kilku przynajmniej do roku „wieczorów słowiańskich“, któreby dały sposobność naszej publiczności poznania oryginalnej literatury dramatycznej słowiańskiej.

Niemniej łatwe zadanie miałoby nasze towarzystwa *muzyczne* i *Przyjaciół sztuk pięknych* w urządzaniu *koncertów* muzyków, towarzystw śpiewackich i muzycznych, tudzież *wystaw* malarzy i rzeźbiarzy słowiańskich. Ot! — niedawno była wystawa artystów południowo-słowiańskich w Sofji, jest obecnie w Zagrzebiu, będzie zapewne i w Pradze, (jak zwykle bywa), dlaczegożby nie mogła zaważać o Kraków, Lwów, Warszawę? A czy wystawę dzieł artystów rosyjskich mieliśmy kiedy w Galicji?

Jest to program pobieżny jeszcze bardzo i na poczekaniu sklecony, dla przedstawienia w ogólnych zarysach planu całej akcji zbliżenia się naszego do Słowian. Należałoby go już dalej wszechstronnie i szczegółowo opracować, tu-

dzień rozszerzyć o ile możności na wszelkie wybitniejsze instytucje i gałęzie życia kulturalnego naszego, co się już w znacznej części rozpoczęło. (Np. co do Tow. oświaty i szkoły ludowej, dziennikarstwa, Tow. sokolich etc.) To jednak byłoby już zadaniem nie jednostki, ale całej grupy ludzi, jakiegoś szerszego „Związku słowiańskiego“ u nas. W ten sposób, zadziernąwszy ciasniejszą węzły między sobą a Słowianami, moglibyśmy bardzo korzystnie oddziaływać na nich na każdym polu i z jednej strony nauczyć się od nich niemało (zwłaszcza co do przemysłu i gospodarstwa od Czechów) z drugiej strony zaś dopomóc i im — nie bez moralnych zysków — w ich pracy kulturalnej. Przesłość nasza, dzieje i sława miniona mają jeszcze urok dla większości Słowian, one im jeszcze imponują i wzbudzają szacunek, w dzisiejszych jednak wpływach ekonomicznych i kulturalnych wśród nich wyprzedzają nas inni: ruchliwsi, bardziej przedsiębiorczy, bogatsi, więcej interesujący się Słowiańszczyzną, choć i więcej wyrachowani.

Utrzymać dawny urok i powagę polskiego imienia wśród Słowian, utrwalić je i wzmocnić braterskim podaniem im dłoni, poprzeć szlachetną i pilną pracę we wspólnym z nimi szeregu, wzbogacić siebie i wzbogacić ich przez wzajemne wspieranie się pod względem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym, zyskać jaknajszerszy wśród nich wpływ moralny dla zwalczania z jednej strony rosnącego nieustannie szowinizmu germańskiego, z drugiej zaś bezwzględności i samowoli biurokracji — oto najważniejsze zadania Polaków wobec Słowiańszczyzny. Akcja zbliżenia słowiańskiego, rozpoczęta i wytrwale prowadzona na polu literatury, sztuki i nauki doprowadzi powoli do zbliżenia ekonomicznego i politycznego i pozwoli wspólnymi siłami, ze skutkiem oprzeć się i walczyć z dwoma największymi wrogami Słowiańszczyzny.

Tud. Stan. Grabowski.

## KRYTYKA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

**Chwała Marji, album jubileuszowe.** Rysunki Adryana Głębockiego. Tekst objaśniający ks. Czesława Sokolowskiego. Fol duże, str. 15. Warszawa, 1906. Cena rb. 1.50.

Jest to pamiątka wystawy Marjańskiej, na której oglądaliśmy oryginalne rysunków, odznaczających się obok wielkiej prostoty głębokim odczuciem religijnym. Krótki tekst objaśniający stanowią wyjątki z encykliki i innych pism kościelnych, oraz zwrotki pieśni pobożnych. Wydanie piękne.

Ka. Szkopolski.

**Kwieciński Arol. ks. Zarus apologetyki, wedł. Heltingera i Hakego. Opracował...** Część pierwsza. 8-ka, str. 61. Warszawa, 1906. Skł. gw. E. Wende i S-ka. Cena 30 kop.

Wobec zmieniających programów nauczania religji w szkołach średnich, książka ta ma

służyć jako podręcznik do nauki religji w zakresie uzasadnienia rozumowego podstawowej nauki Wiary Katolickiej. Po zbyt krótkim wstępie, autor rozpoczyna od dowodów istnienia Boga według systemu nowych apologetów, gdyż starzy rzecz tę odsyłają do t. z. dogmatyki szczegółowej. — Bóg, jako początek wszechrzeczy; zbijanie materializmu i panteizmu kończą ten dział. Dalej następuje wykład o człowieku i duszy ludzkiej, o stosunku człowieka do Boga, a więc o religji. Rzecz o religji naturalnej kończy pracę, która stanowi część pierwszą, dotąd wydaną.

Autor idzie utartymi szlakami apologetyki, poruszając najnowsze zagadnienia naukowe w oświetleniu teologicznego światopoglądu. Do wad zaliczam zbyt ostre niekiedy wyrażenia (*bezsensowność* powyższego zdania str. 31) niekiedy nie oznaczające naukowo (*niesumienne* sofizmaty str. 19), niekiedy znowo dobre chyba do polemicznej dysputy (*ci pan-*

wie—o zwolennikach religji naturalnej str. 57). Za zalety uważam: język czysty, styl gładki, logiczne grupowanie dowodów, dobry układ. Książka ta, jako podręcznik, może być z pożytkiem używana, choć nie zaliczyłbym jej do łatwych. Pierwsza połowa zbyt może zbita stylowo przy dużym nagromadzeniu dowodów; druga rozlewniejsza, choć czasem nadto polemiczna. Całość przy wykładzie da pole wykładającemu do szerszego omawiania wielu ważnych i ciekawych kwestji.

*Ks. Szkopowski.*

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Duhem P.**, profesor Fizyki matematycznej fakultetu nauk w Bordeaux. *Ewolucja mechaniki*. Wydawnictwo Redakcji „Wiadomości Matematycznych”. 8-ka, str. 223, Warszawa, 1904. Cena rb. 1.50.

W połowie XIX stulecia Mechanika rozumowa zdawała się spoczywać na podstawach równie niewzruszonych, jak te, na których Euklides umocnił swoją Geometrię. Szybki rozwój nauk fizycznych naruszył ten spokój. Nagabywani przez zagadnienia, coraz to nowsze, mechanicy zaczęli wątpić o stałości podstaw swej nauki i skierowali się ku ewolucji. Przed paru laty czasopismo *Revue générale des Sciences* postanowiło przedstawić swym czytelnikom ów stan niepewności i na żądanie redakcji, zestawił profesor Duhem wyczerpujący obraz kolejnych kierunków rozwoju Mechaniki, wydrukowany w 7-ju zeszytach wymienionego czasopisma, w pierwszej połowie 1903 r. Piękną i gruntowną tę pracę dół swym czytelnikom w starannym przekładzie polskim „Wiadomości Matematyczne” w latach 1903/4. Wyżej wymieniona odbitka przekładu, o którym mowa, stanowi cenny nabytek naszego piśmiennictwa naukowego, tak ubożego w dzieła historii umiejętności.

Prof. Duhem mówi najprzód o pojęciach mechanicznych Arystotelesa, Kartezjusza, Huygensa i Newtona, a następnie o Mechanice analitycznej Lagrange'a. Zajmują go dalej teorie mechaniczne ciepła i elektryczności, a więc prace Carnota, Meyera, Helmholza i Maxwella. Rozważa powrót do atomizmu i kartezjanizmu w pracach Thomasona, nową Mechanikę opartą na Termody-

namice, Statykę ogólną i Dynamikę ogólną w pracach Helmholza, Duhem'a i Władysława Natanson'a. Zajmują go w końcu gałęzie rozchodzące się od Termodynamiki: statyka Gibbisa, pomysły Eving'a, układy wchodzące w zakres Elektrodynamiki i Elektromagnetyzmu, których teorię rozwinął Helmholtz. W zakończeniu zaznacza, że nowa mechanika nie narzuciła swym hipotezom tej nadmiernej prostoty, jakiej wymagała Mechanika dawna; godziła się ona z tem, że hipotezy te były liczniejsze i różnorodniejsze, że wyrażały się przez wzory bardziej skomplikowane. Ta szersza swoboda w wyborze zasad okazała się szczęśliwą i płodną. Jeżeli początki Mechaniki są przez to nieco mniej proste, niż w przeszłości, za to rozwój teorii fizycznych odbywa się z nieznaną dawniej łatwością.

Pełny obraz rozwoju różnych gałęzi nowej Mechaniki przedstawiony jest wyczerpująco i przystępnie w pracy prof. Duhem'a. Za jej przyswojenie należy się redakcji „Wiadomości Matematycznych” rzetelna wdzięczność.

*Feliks Kuchurczewski.*

**Arot-Golczewska Marja.** *Rosliny kwiatowe*. Opis 116 gatunków krajowych, dziko rosnących, z ich rysunkami na 32 tablicach barwnych i 16 czarnych. Oprac. podług H. Blüchera. 16-ka, str. 136. Warszawa, 1906. Wyd. M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 347. Cena 50 kop.

Pierwsze pytanie, na które bardzo trudno dać odpowiedź, a które nastęrcza się przy wzięciu do ręki tej książeczki, jest — dla kogo ona została wydana? Nie dla botaników — bo dla nich wystarczy przeczytać pierwszą stronicę wstępu, żeby się przekonać, że brak jej ścisłości naukowej. Nie dla młodzieży szkolnej — bo niema w niej żadnego systemu pedagogicznego. Nie dla amatorów, bo rysunki kolorowane bardzo amare, a rozpoznanie okazów, które one mają wyobrazić — niemożliwe. Wreszcie, w doborze materiału, zebranego na tablicach, zupełna dowolność: brak gatunków i całych gromad krajowych najpospolitszych, ale *zato* są takie, które spotykają się nadzwyczaj rzadko.

*K. Kulwiec.*

**Friedberg Wilhelm dr.** *Zarys geologii*. Z licznymi rycinami i mapką geologiczną dr. Tade-

usza Wiśniowskiego. 8-ka, str. 78 Lwów, 1906. Nakł. księg. J. Jakubowskiego. Cena 90 kop.

Niezmiernie uboga literatura naszych podręczników geologicznych wzbogacona została nowym nabytkiem. Po ukazaniu się tłumaczenia Neumayra bezwzględnie potrzeba już książeczki, któryby w sposób krótki a jasny dawała to, co musi się wiedzieć, zanim można czytać tego ostatniego. Chodziło także o wykazanie, że geologii można uczyć się i u nas, na naszych przykładach, i to z równym pożytkiem, jak na niemieckich. Wprawdzie były już w tym kierunku pewne usiłowania (np. podręcznik szkolny p. Wiśniowskiego), ale książka p. Friedberga czyni to jeszcze lepiej.

Sposobem przyjętym głównie w podręcznikach niemieckich, dzieli autor treść książki na 3 części. W pierwszej znajdujemy na 8-iu stronach rzeczy ogólne, odnoszące się do powstania ziemi i do jej fizyki, a więc podział na atmo-, hydro- i litosferę i zasadnicze wiadomości o nich. W części drugiej, najobszerniejszej, bo aż 48 stron obejmującej, która zarazem ma być wstępem do geologii historycznej, mamy opisy tych wszystkich czynników, które kształtująco wpływają na skorupę ziemi. Są to opisy: wulkanów — w związku z niemi króciutka wzmianka o skalach wybuchowych, znanych u nas, — opis trzęsień ziemi, ruchów skorupy ziemskiej, działania wody, powietrza, organizmów, wietrzenia skał i t. d. Kończą tę część wyjaśnienia tworzenia się gleby, a przedewszystkiem — podstawowych zagadnień stratygrafji, t. j. wyjaśnienie sposobu ułożenia skał, a w związku z tym powstania gór — i wreszcie wieku skał. 3-cią część zajmuje całkowicie geologia historyczna. Rozwój ziemi podzielono tu na ery i omówiono go tylko w tych największych jednostkach podziału. Przy opisie każdej ery dano na początku najogólniejszy pogląd na rozmieszczenie lądów i mórz, na charakterystyczne skały i rozwój świata zwierzęcego i roślinnego. Pokróćce wspomniano o ważnych zawsze (technicznie) utworach, lub podniesiono potrzebę praktycznej znajomości geologii.

Mnóstwo bardzo dobrych ilustracji zdobi książkę, a gdzie tylko można było, dał auto-

obrazy naszych rzeczy. Poraz pierwszy spotykamy się tu z bardzo pożyteczną nowością (znaną już dość dawno — zagranicą): oto mamy w formie tablic dwa zestawienia charakterystycznych skamielin dla kredy lwowskiej i miocenu polskiego wogóle. Dodano do książki doskonałą mapkę przeglądową, geologicznie najciekawszych części ziem polskich (p. Wiśniowskiego).

Podręcznik ten ma oczywiście i swoje strony ujemne. Czytamy np. na str. 14 o przyczynie wybuchów wulkanów między innymi: „Nie jest to (prężność pary wodnej) jednakowoż jedyną przyczyną wybuchu; ponieważ pyrosfera kurczy się ustawicznie, przeto powstają między nią a skorupą ziemi olbrzymie pieczone, które zapadają się ku pyrosferze“. Anderyt nie jest „odmianą“ trachitu (str. 16). Typowym przykładem erozji wstecznej ma być „przełom Popradu, który płynie ku północy i wpada pod St. Sączem do Dunajca, chociaż wypływa na południowej stronie Tatr na Węgrzech“ (Str. 28). „Wydźwignięcie się rafy ponad powierzchnię morza jest wynikiem naniesienia na rafę przez fale namułu, muszli, odłamów koralu“ (str. 41). „Tak zw. „skałki“, częste na północ od Tatr i w Pieninach“, chyba już nie „są resztkami gór dawnych, które zostały tak dalece zniszczone, że etc...?“ (str. 55). Osady permskie są u nas nie „tylko koło Krakowa i w Tatrach“, ale i indziej (Kajetanów w górach Kielecko-sandomierskich, Inowroclaw) (str. 63). „Skały tryssowe okolic Chrzanowa, Olkusza, Tarnowic, gór Kielecko-sandomierskich“ chyba nie są „jak i w Niemczech... utworami przybrzeżnymi“? (str. 68).

Także i formie można czynić zarzuty. Np. na str. 15 mowa o porfirze... „w jednostajnej masie tkwią większe kryształy kwarcu lub ortoklazu (niejako jak gdyby rodzyunki lub migdały w cieście)“. Kilkakrotnie spotykamy się z wyrażeniem, że coś dzieje się „ze względu“; a nie z powodu; np. na str. 52, mowa o przyczynie pogięcia warstw. „Siłą tą jest siła ciężkości, a jej górotwórcze działanie musi nastąpić ze względu na kurczenie się ziemi“.

Str. 68, paragraf 106, ustęp 3-ci... „dolina Czarnej“ — czy to nie dolina Czerna? Tyle co do języka.

Z ilustracji tylko jedna się nie udało: na str. 69, fig. 11. Oczywiście nie jest to winą autora.

Książka powinna się rozzejść, albowiem potrzeba jej jest ogromna, a zalety znaczne. Przedewszystkiem—jasny, prosty wykład, bardzo rozumny układ i podawanie rzeczy najważniejszych bez przedławiania szczegółami.

Wiktor Kubiś.

**Sprawozdanie Komisji Fizjograficznej**, obejmujące pogląd na czynności, dokonane w ciągu roku 1904, oraz Materiały do fizjografii krajowej. Tom 39 (z 1-ą ryciną w tekście i 7-ma tablicami w osobnym zeszytce). 8-ka, str. XXV + 196. Kraków, 1906. Nakł. Akademii Umiejętności. Skład gł. w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej. Cena rb. 4.

W dziale *sprawozdawczym* tom ten zawiera: I. Przegląd czynności Komisji fizjograficznej akademickiej w ciągu roku 1904/5, II. Spis członków Komisji fizjograficznej oraz Wspomnienie poświęcone o Władysławie Satke (przez M. Rudzkiego). Dział II, zawierający *Materiały do fizjografii krajowej*, obejmuje: Część I. Materiały zebrane przez Sekcję *Meteorologiczną* w roku 1904: 1) Wypadki Spostrzeżeń Meteorologicznych w Galicji w 1904 roku, zestawione w c. k. Obserwatorium Krakowskim. 2) Grady w roku 1903. 3) Grady w roku 1904. 4) Deklinacja w Krakowie w r. 1904. 5) Inklinacja w Krakowie w r. 1904. 6) Meteor. 7) Spostrzeżenie pojawów w świecie roślinnym i zwierzęcym, wykonane w roku 1904 w Ożydowie przez J. Hawryświcza.

Część II. Materiały, zebrane przez Sekcję *zoologiczną, botaniczną i geologiczną*: 1) A. M. Lomnicki. Fauna Lwowa i okolicy. I. Chrzaszczce (Coleoptera). Część IV. 2) J. Dziędzielewicz. Przegląd rodziny złotooków (Hemerobiinae) odszukanych w Galicji i Śląsku pod koniec roku 1904. 3) H. Zapalowiec. Niektóre nowe, krytyczne i rzadkie gatunki (odmiany) flory pokucko-marmaroskiej. 4) I. Sitowski. Motyle Pieniń. 5) B. Namysłowski. Zapiski Mykologiczne. 6) J. Siemiradzki, Monografia warstw paleozoicznych Podola (z 7-ma tablicami in 4-to).

Część III. Materiały, zebrane przez Sekcję *rolniczą*. A. Nowicki. Wydajność drzewostanów w naszych lasach w chwili ich sprzętu. V.

K. Kulwiec.

## Językoznawstwo, filologia.

**Glinński Andrzej**. *Stylistyka*, podręcznik teoretyczno-praktyczny do nauki języka polskiego. 8-ka, str. XII i 355. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena w oprawie rb 1.

Książka ta nosi tytuł niewłaściwy bo niezgodny z jej zawartością. Jestto w istocie zbiór wskazówek i wzorów do ćwiczeń stylistycznych z pominięciem tego wszystkiego co się odnosi do wysłowienia a więc właściwej stylistyki. Autor usprawiedliwia to opuszczenie w zdaniu, iż „według powszechnego stylistów unniemania nikt nikogo nie nauczy stylu”. Z tego powodu ogranicza on swoje zadanie do udzielania treściowych wskazówek dotyczących się przygotowywania i porządkowania materiału do wypracowań, których wzory w liczbie 300 wypełniają całą książkę. Rozmaite rodzaje ćwiczeń grupuje on, na podstawie jakoby stopnia trudności w wykonaniu, na trzy działy. Ćwiczenia reprodukcyjne (mlynie nazwane w spisie rzeczy „produkcyejnemi”), porównania (jako mające niby stanowić przejście od reprodukcji do rozumowań) i wreszcie ćwiczenia samodzielne, czyli rozumowania. Dział I obejmuje: opowiadania (powieści, bajki, podania dziejowe, życiorysy, obrazy dziejowe, wynalazki), opisy (przedmioty ręką ludzką wykonane, zwierzęta, rośliny, ciała kopalne), obrazy czynności ludzkich, opisy geograficzne, listy i pisma różne, pisma w interesach. Dział drugi, niepotrzebny zupełnie, obejmuje tylko porównania, które przecie stanowią składową część zarówno opisów, opowiadań, listów jak i rozumowań. Dział trzeci obejmuje rozumowania (przysłowia, charakterystyki, rozprawy). I w tym trzecim dziale niewłaściwym jest wprowadzenie przysłów jako osobnej formy robót piśmiennych, gdyż stanowią one tylko tematy do rozpraw objaśniających, charakterystyka zaś jest właściwie tylko streszczeniem i pogłębionym opisem czy opowiadaniem. „Rozumowanie” jako cecha specjalna trzeciego działu, może budzić w uczniu mylne pojęcie, iż przy opisie i opowiadaniu udział rozumu jest niepotrzebny, że tego rodzaju opracowania polegają tylko na reprodukcji

байд dostrzeżonych zmysłami szczegółów, bądź też przejętych z gotowych już cudzych opracowań. Określenie kształtów, rozmiarów, części składowych, użytku czy wartości opisywanego przedmiotu, uporządkowanie i powiązanie opowiadanych szczegółów, są i powinny być czynnością samodzielną umysłu ucznia, nie zaś tylko bierną reprodukcją cudzych spostrzeżeń i sądów, do czego, jeśli nie zachęca wprost, to pośrednio podręcznik p. G., podający gotowe już rozkłady i wzory wypracowań. Jakże szkoły i jakie stopnie nauki języka miał na widoku autor, tego nie dowiadujemy się z wstępu, a odgadnąć nie możemy z układu książki. Widocznem jest jednak, że miał na myśli młodzież nie dochodzącą w nauce języka do literatury. Wprawdzie, zarówno wśród nauczycieli jak i wśród uczniów nie zbywa na zwolennikach pamięciowej reprodukcji podręczników i wzorów, jako najłatwiejszego sposobu wywiązywania się z obowiązków i zadań szkolnych, wprawdzie nasze ubóstwo umysłowe, nasze odwieczne lenistwo, słabe przygotowanie nauczycieli i młodzieży uczącej się, zmuszają do tolerowania w szkole zarówno uczniów, dążących do uzyskania świadectwa przez wykonywanie pamięciowe jak i nauczycieli, widzących w swym zawodzie tylko środek zarobkowania, jednakże podręcznik nie powinien zmierzać do uwolnienia nauczających i uczących się od trudu myślenia, nie powinien pomagać do zwiększania i tak aż nadto licznego zastępu ludzi—automatów, spełniających swe obowiązki w kościele, szkole, sądzie, biurze, kantorze, przez pamięciową, mechaniczną reprodukcję wyuczonych formuł, opisań, rozmowań.

B. Chlebowski.

**Okłuznik Michał.** *Pierwszy podręcznik rozpoznawania rodzaju rzeczowników w języku niemieckim wedle znaczenia i końcówek.* 8-ka podł., str. 15. Lublin, 1906. Cena 15 kop.

Myśl wydania jednego rozdziału szkolnej gramatyki niemieckiej osobno w małym tom zeszyciku, jest nową i słuszną autor nazwał swój podręcznik „pierwszym“ tego rodzaju. Trudno się jednak dopatrzeć celu takiego postępowania, tymbardziej, że przecież autor „wkrótce wyda obszernie i gruntownie opracowaną gramatykę języka niemieckiego w

wykładzie polskim“ (str. 16), której częścią jest niniejszy „podręcznik“. Jest on jednak „niezbędny przy wykładzie gramatyki niemieckiej, tak dla młodzieży szkolnej, jak i dla starszych“ (str. 1), a przedruk jego zabroniony (! str. 2); budzi to przypuszczenie, iż mamy do czynienia z jakimś nowym pomysłem, z jakimś głębszym i więcej zasadniczym ujęciem rzeczy. Tymczasem jest to czysto formalne zestawienie „reguł“ i „wyjątków“, z pewnemi tylko zmianami, nie zawsze fortunnymi. Na szereg usterek chciałbym zwrócić uwagę.

Pojęcie tematu i końcówki jest nie ustalone. Na str. 10 czytamy: „reczowników, kończących się na *e*, jak *Kaffee, Klee, Schnee*, nie można nazwać za kończonych na samogłoskę *e* (styl!), gdyż jest ona właściwie samogłoską, należącą do źródłosłowu, a nie końcówką“. Zato, według autora, wyraz *Meer* ma końcówkę *-er*, wyraz *Ding*—końcówką *-ing*, *Etage* kończy się na *-e*, *Apfel* na *-el*.

Trudno dopatrzeć pożytku z reguł takich, jak twierdzenie, iż nazwy zwierząt są rodzaju męskiego, poczym się wylicza wielką ilość „wyjątków“, mianowicie zwierząt żeńskiego rodzaju i nijakiego (NB. do tej ostatniej kategorii należą „wszystkie poza europejskie“ zwierzęta). Jest to formalizm, który wywołuje w umyśle ucznia fałszywe pojęcie „reguły“, jako nie mającej głębszych podstaw i przyczyn. Podobnie dowolne są reguły, że „ubrania i ich części“, lub „napoje“, „rośliny“ i t. p. są rodzaju męskiego; naturalnie natrafiający na „wyjątki“, bo też żadnego *wewnętrzne* związku niema między temi pojęciami a rodzajem: jest to wprost przypadek, jeżeli w rzeczywistości te wyrazy są częściej męskie, niż żeńskie i nijakie.

Na niedokładności formułowania natrafiamy nieraz. Podobno wszystkie wyrazy na *-m* są rodzaju męskiego; pozatym kilka wyjątków żeńskich: a wyrazy na *-tum* i *-um* przecież podane są jako nijakie? — Podobno „wszystkie“ rzeczowniki na *-t* są żeńskie; pozatym podaje nam autor ogromną masę pojedynczych „wyjątków“ naturalnie; a cóż mamy począć z wyrazami na *-ot*, *-out*, *-ast*, *-et*, *-ent*, *-it*, *-ist*, *-ot* (str. 9), które są rodzaju męskiego, z końcówką *-munt*, *-ett* (str. 12, 13), które charakteryzują rodzaj nijaki? A jeżeli

już się raz dowiedzieliśmy, że „wszystkie” rzeczowniki na *-t* są rodzaju żeńskiego, to po co wiadomość, że wyrazy pochodne na *-t* także do tej kategorii należą, tymbarziej, że tu i tam ten sam przykład podany. — Podobno obce wyrazy na *-ar* są rodzaju męskiego; jest to tylko słuszne co do mających związek z łacińskim *-arius*, tymczasem pochodzące bezpośrednio lub pośrednio od *-arius*, np. Sekretar, będą oczywiście męskie.

Ograniczam się do tych przykładów, gdyż i tak nadużyłem gościnnosci na szpaltach „Książki”. Mam nadzieję, że uwagi niniejsze będą pewną pomocą dla autora w pracy nad zapowiadzanym obszerniejszym podręcznikiem. *T. Benni.*

### Historja i teoria literatury.

Hoesick F. *Stanisław Tarnowski. Rys życia i prac.* 8-ka, t. I str. XII + 272 i t. II 366. Warszawa, 1906. Skład gł. w księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena t. I i II rb. 4.50.

Dwutomową książkę swoją, napisaną, jak to czytamy w przedmowie, z powodu czterdziestoletniego jubileuszu działalności literackiej prof. Tarnowskiego, oparł p. Hoesick wyłącznie na materiale drukowanym, a więc na własnych pismach Tarnowskiego, na rocznikach „Czasu” i „Przeglądu Polskiego”, wreszcie na pismach, poświęconych bądź bezpośrednio osobistości i działalności Tarnowskiego, bądź sprawom, w których Tarnowski brał czynny udział; tu należą pisma Siemińskiego, Szujskiego, St. Koźmiana i wielu innych. Wogóle zgromadził autor bardzo pracowicie wszystko, co się zgromadzić dało; ale, czy ten obfity materiał umiejętnie wyzyskał, to inna sprawa. Często nie opracowywał go zupełnie, poprzestając na przytaczaniu długich, czasem nadto długich cytat. Pragnął p. Hoesick opowiedzieć życie Tarnowskiego możliwie dokładnie i ani się spozstrzegł zapewne, że dokładność a drobiazgowość to nie jedno i to samo; wogóle rys życia Tarnowskiego jest rozwekły, tem więcej, że autor często przytacza szczegóły zupełnie zbędne; tak np. szczegółowo opisyje obchód pięćsetletniego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego, przytacza z „Czasu” *in extenso* sprawozdanie z rautu, wydanego na cześć arcyksięcia Rudolfa i t. p. Trudniej

jeszcze zrozumieć, w jakim celu zastanawia się p. Hoesick, czy Kasznica bywał, czy nie bywał na odczytach Tarnowskiego w Warszawie (II, 97): albo jeszcze: na co i poco przytacza autor wiadomość, że o tem, iż podróż kształci, wiedział już St. Orzechowski. biograf hetmana Tarnowskiego (I, 119)? chyba po to jedynie, aby pokazać czytelnikowi, że się Orzechowskiego czytało. Ależ czytelnik nie wątpi o tem, wątpi natomiast, czy autor nie już czytał, ale czy wogóle na oczy oglądał dziełko hetmana Tarnowskiego p. t. *Consilium rationis bellicae*, skoro twierdzi (I, 26), że to pismo... łacińskie! Tytuł sprawia czasem rozczarowanie: i *Quo vidis* ma tytuł łaciński, chociaż napisane podobno po polsku.

Alle rys życia Tarnowskiego nie wyczerpuje całej treści książki; z niemniejszą pracowitością zgromadził p. Hoesick materiał do zobrazowania jego działalności naukowej i literackiej; pominał jedynie drobne artykułki i sprawozdania, — poza tem nie brak tu ani jednej pozycji w czterdziestoletnim dorobku prof. Tarnowskiego; książki i broszury, rozprawy i artykuły, ważniejsze sprawozdania i recenzje, — są wszystkie. Ale czy ten bogaty plon literacki został należycie oceniony, to znów inna kwestja. Przedewszystkiem rzuca się w oczy rażąca dysproporcja: oto o rozprawach i artykułach mówi p. Hoesick o d s i e b i e często więcej, aniżeli o całych książkach. W ocenie zaś książek trzyma się metody przytaczania „najbardziej zasadniczych wyjątków z recenzji o dziełach Tarnowskiego”, „ażeby (jak pisze w przedmowie) pokazać, co o Tarnowskim myśli i jak go sądzi poważna krytyka współczesna”. Roi się więc książka od cytat z recenzji i sądów całego pocztu umarłych i żywych: Kraszewskiego, Cieszkowskiego, Chmielowskiego, Plebańskiego, St. Estreichera, Flacha, Gubrynowicza, K. Hecka, Wl. Jabłonowskiego, Kallenbacha, Konecznego, St. Kozłowskiego, K. Morawskiego, Nehringa, Offmańskiego, Sarnieckiego, Szarłowskiego, Tomkowicza, Tretiaka, Winc. Zakrzewskiego i innych jeszcze. Przeczył



natomiast p. Hoesick niektóre poważne i gruntowne recenzje, jako to: Chlebowskiego o „Janie Kochanowskim” (w „Życiu” warszawskim), Rembowskiego o „Pisarzach politycznych” (w „Tygodniku Ilustrowanym” i w „Pismach”, t. III), Brücknera o temże dziele (w „Archiv für slavische Philologie”), A. Mazanowskiego o „Historji literatury polskiej” (w „Przeglądzie powszechnym”). Sąd Feldmana (w „Krytyce” i w „Piśmiennictwie polskim”, t. IV) pominął autor zupełnem milczeniem—oczywiście, tendencyjnie: prawda, że sąd to stronniczy, a zatem niesprawiedliwy (co też niedawno wypowiedział otwarcie prof. Brückner w „Muzeum”), ale pomijać go nie należało choćby w imię bezstronności. Mówi p. Hoesick w przedmowie: „W tem, co jest mojego pióra, starałem się być możliwie obiektywnym, a choć autor *Pisarzy politycznych* nie należy do zwolenników takiej „przedmiotowej” metody, to jednak w danym wypadku, sądząc, że ją zaaprobuje. Albowiem przez możliwy obiektywizm chciałem się uchronić od jednej rzeczy: żeby przypadkiem nie wpadł w ton panegiryczny, o co w takich razach nie trudno; chodzilo mi o to, żeby praca na stanowiła charakterystykę, a nie traćła panegirykami. Tarnowski nie potrzebuje kadzidel. Wystarczy, by o nim napisano prawdę, szczerą, obiektywną prawdę”. P. Hoesick ma zupełną słuszność: człowiek i pisarz tej miary, co Tarnowski, nie potrzebuje kadzidel; więc dla czegoż, wbrew swej obietnicy, nie szczędzi mu ich p. Hoesick? Bo te ustępy książki, które zawierają w sobie własny sąd autora o pismach Tarnowskiego, tracąc panegiryzmem bardzo mocno, są niczem innem, tylko niesmacznymi kadzidłami. Mówią np. o *Królowej Opinji* (II, 74), twierdzą p. Hoesick, że „takich gorzkich prawd, wypowiedzianych z taką bezwzględnością, nie słyszano dawno, a bodaj czy słyszano kiedykolwiek?” Że Tarnowski zdobi odwaga cywilna, to wiadomo, ale inowić, że „bodaj czy słyszano kiedykolwiek” tak gorzka prawda, znaczy twierdzić, że „Królowa Opinja” prześcignęła odwaga cywilna i „Kazania sejmowe” i pisma Staszica i „Anhellego” i in. Albo jeszcze: twierdzi p. Hoesick, że recenzja książki Małeckiego o Słowackim, to studjum, „godne przeciwstawienia *Poezji*

*bezmiennemu Klaczki*” (II, 19—20); znając sąd Tarnowskiego o tej rozprawie Klaczki, napewno można twierdzić, że „autor *Pisarzy politycznych*” tego sądu p. Hoesicka nie „zaaprobuje w „danym wypadku”, — a i w wielu innych. Panegiryzmem tracąc i ogólna charakterystyka Tarnowskiego, zamykająca książkę p. Hoesicka, charakterystyka, nietylko niedokładna (dosyć powiedzieć, że autor, kładąc nacisk na przymioty charakteru i serca Tarnowskiego, nie pokusił się nawet o charakterystykę jego umysłowości), ale nadto nastrojona na taki ton, że czytelnik odnosi czasem wrażenie, jakby autor mówił o Kościusce lub Mickiewcu. Na str. 166 tomu II przytacza p. Hoesick zdanie Tarnowskiego o książce Chmielowskiego, poświęconej Mickiewcowi, że z tej monografji „każdy dowiędzie się doskonale, gdzie, kiedy Mickiewicz był, z kim się wdawał, ale nikt nie pozna, jak i ten Mickiewicz był, jak i dlaczego w ten lub ów sposób się zmieniał i wyrażał”. Czy ten sąd jest słuszny, czy zbyt surowy, mniejsza o to; dość, że kubek w kubek to samo da się powiedzieć w książce Hoesicka, poświęconej życiu i pracom Tarnowskiego: jedyna jej wartość polega na zgromadzeniu obfitego materiału do życia i działalności Tarnowskiego.

Wreszcie, niechaj wolno będzie zaznaczyć pogląd p. Hoesicka na pisanie krytyk i recenzji, oraz na wzajemne stosunki pomiędzy pisarzami. Jego zdaniem, jeśli się pisze recenzję dzieła, to dla tego, aby się autorowi odwdziżyć lub się na nim zemścić. Dowiadujemy się np., że Chmielowski wziął sobie bardzo do serca przytoczoną opinię o książce o Mickiewcu, „a że się uważał za współzawodnika Tarnowskiego, więc postanowił czekać okazji, w którejby mógł się mu odplacić pięknem za nadobne...” (II, 167); tenże Chmielowski, „nie” rozbrojony recenzjami Tarnowskiego... o *Nszych powieściopisarzach*, o *Zarysie literatury polskiej*, o *Studiach i szkicach*, o *Autorkach polskich*, recenzjami, które naogół wszystkie były pochlebne i pełne uznania, koniecznie pragnął się zrewanżować za ocenę swych książek o Mickiewcu i Krąszewskim; stąd obszerna krytyka, jaką *Janowi Kochanowskiemu* poświęcił w *Ateneum*, w całości brzmiała negatywnie...”; „charak-

terystycznym jest — dodaje p. Hoesick w przypisku — że o *Pisarzach politycznych* Chmielowski nie zabrał głosu; widocznie mu to dzieło nie nastroczało pola do rewanzu“ (II, 205). Niech wybaczy p. Hoesick — taki pogląd jest nietyko rozpaczliwie ciasny i straszliwie zaściankowy, ale nadto krzywdzący dobre imię krytyków i uwłaczający ich powołaniu: krytyk uczciwy, szanujący siebie i kochający naukę i prawdę, nie zalatwia osobistych rachunków, nie pisze krytyki ani przez wdzięczność za komplementy, ani przez urazę za sądy, choćby najsurowsze.

Ign. Chrzanowski.

**Kasprowicz Jan.** *Poezi Angielscy.* (Wybór Poezyi). 8-ka, str. 456. Lwów. 1907. Księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i S-ka. Cena 2.50 kop.

Jednym z najzasłuższych u nas pracowników na polu literatury powszechnej, jest znakomity poeta, Jan Kasprowicz, którego przekłady autorów obcych mało mają sobie podobnych.

Źlubokiem odczuciem ducha utworów przekładanych, dużą zgodnością z oryginałem, oraz mocą i świeżością języka. Doskonały znawca języków i literatur obcych, pracuje Kasprowicz nie tylko dla chwili bieżącej, dla dogodzenia czytelnikowi, poszukującemu nowych i modnych utworów — lecz wogóle dla zwiększenia naszej znajomości literatury europejskiej i zbliżenia nas ku rzeczom mało znanym, będącym wszakże niewątpliwą chwałą danej twórczości literackiej.

Zebrane np. obecnie — w sporym tomie (449 str.) — przekłady Kasprowicza poetów angielskich, są jakby „Autologią“ poezji angielskiej. dają czytelnikowi możliwość poznania nie tylko tych lub owych wybitniejszych jej przedstawicieli, lecz i jej obrazu, rozwojowego poniekąd, najrozmaitszych objawów jej życia w ciągu kilku wieków.

W istocie znajdujemy tu przekłady autorów, reprezentujących najgłówniejsze epoki i kierunki literatury angielskiej. Od twórcy języka literackiego, genialnego autora „powieści kantorberyjskich“, Geoffrey, Chaucera, do Swinburne'a, Oskara Wildego i poe- w ostatniej dobie, słowem od XIV wieku

do XX-go, są tu uwzględnieni niemal wszyscy, których twórczość zaważyła cokolwiek w dziejach poezji angielskiej. Prócz znanych powszechnie u nas i często przekładanych, takich poetów jak: Shakespeare, Moore, Wordsworth, Byron, Shelley, Tennyson, Browning i t. p., mamy tu sporo takich, jak: Keats, Blake, Rossetti i wielu innych, którymi albo wcale, albo bardzo mało u nas się zajmowano.

Przy każdym, z objętych zbiorem niniejszym, autorze, znajdujemy notatkę bio-bibliograficzną.

Wł. Jabłonowski.

## Historja.

**Księga pamiątkowa zjazdu b. wychowanców b. Szkoły Główniej warszawskiej w 40 rocznicę jej założenia.** 4-to, str. LXXVII i 162. Warszawa 1906.

Poważnego formatu, ozdobnie wydana księga utrwała dla potomności pamiątkę odbytego w dniu 6 czerwca 1903 r. zjazdu b. wychowanców Szkoły Główniej, w celu uczczenia instytucji, która swą krótkotrwałą, bo siedmioletnią tylko działalnością, w bardzo trudnych odbywającą się warunkach, zdołała jednak zasilić społeczeństwo pokaznym zastępem uzdolnionych pracowników na polu literatury, nauki i pracy społecznej. Oni to dostarczyli swą twórczością i pracą zasobów duchowych, które pozwoliły społeczeństwu przeciwstawić naporowi rusyfikacji rosnącą w głębiach dusz samowiedzę i poczucie narodowe. Oni to w najcięższych dla twórczości i pracy naukowej warunkach, przy ucisku cenzuralnym i zamknięciu polskich instytucji naukowych, umieli podtrzymać i ożywić nawet, słabą działalność naukową poprzednich pokoleń, a jednocześnie w zakresie literatury pięknej, świeżością i bogactwem arcyzmu Sienkiewicza, nietylko pokrzepić serca znękanych uciskiem współbraci, lecz pozyskać szerokie uznanie świata całego, a szczególnie tak wrogiego nam wtedy społeczeństwa rosyjskiego. Wypadki ostatnich lat odwróciły uwagę naszą od przeszłości. Zapomnieliśmy o uczcie w sali Filharmonji i o wrażeniach, jakie z niej wynieśli zarówno uczestnicy zjazdu jak i liczni przedstawiciele młodszych pokoleń. Wydana

obecnie „Księga pamiątkowa“ mieści w części pierwszej obok treściwego zarysu dziejów zjazdu, przemówienia, wygłoszone na uczcie jubileuszowej. Wyróżnia się wśród nich pięknością wysłowienia, poletem myśli i śmiałością (względnie do ówczesnych stosunków), przemowa Aleksandra Świętochowskiego. Część druga podaje nam poniekąd bilans działalności wychowawców Szkoły głównej w formie listy uczestników zjazdu i tych, którzy, choć nieobecni, zaznaczyli listownie swoją łączność z obchodem. W bilansie tym brak naturalnie tych tylko, którzy niedoczekali czterdziestolecia. Najwybitniejsi jednak i najzasłużeni znaleźli się w poczie żyjących. Otóż spis ten, ułożony wydziałami, obejmuje około 600 nazwisk, przy których, na podstawie wskazówek skreślonych przez uczestników na rozesłanych im schematach, pomieszczono treściwe dane biograficzne, podające obok dat urodzenia, odbytych nauk, urzędy i stanowiska zajmowane przez wychowawców, wreszcie wyliczenie szczegółowe prac i utworów, ogłoszonych drukiem. Szkoda tylko, iż redaktorzy „Księgi“ nie postarali się o pewne ujednostajnienie i uzupełnienie danych, ponadsiłanych przez uczestników zjazdu. Kiedy przy wielu nazwiskach spotykamy nadzwyczaj szczegółową bibliografię, uwzględniającą nawet drobne artykuły, pomieszczane po czasopiśmie i w encyklopedjach, przy niektórych spotykamy tylko suchą wzmiankę o działalności literackiej, bez wykazu prac. Choć tak poważny i zasłużony pracownik, jak Stan. Krzemiński, określił swą działalność wyrazami: „Korrektor i współpracownik pism periodycznych“, to obowiązkiem redakcji było wyręczyć zbyt obojętnego na własne zasługi kolegę i dodać od siebie brakujące dane. Przy nazwiskach Meyeta Leopolda i Zalewskiego Kazimierza również brak wykazów ich prac. Szkoda wielka, iż komitet redakcyjny nie postarał się o podanie spisów zmarłych wychowawców Szkoły głównej z przypomnieniem dokonanych przez nich dzieł. Wtedy dopiero bilans zasług naukowych i społecznych tej krótkotrwałej, a doniosłej tak w naszym życiu duchowem i pracy kulturalnej instytucji, byłby zupełnym.

*Br. Chlebowski.*

**Morawski Franciszek.** *Z Zachodnich Kresów. szkice i rozpatrywania.* 8-ka, str. 412. Kraków, 1906. Spółka wydawnicza Polska. Cena rb. 2.25.

Nie waham się zaliczyć tej książki do literatury historycznej i to w najlepszym znaczeniu tego określenia. Traktuje ona obecne położenie nasze w państwie niemieckim tak wielostronnie i z tak przedmiotowego punktu widzenia, że wznosi się do wysokości jedynie w danym wypadku możliwej syntezy dziejopisarskiej (polskiej). Wielostronność, a pod względem rzeczowym i rodzaj opracowania, przypomina poniekąd znaną książkę Dumolard'a o nowożytnej Japonji („Le Japon“), ale „styl“ dzieła pana Morawskiego jest nierównie wyższy. Autor jest nie tylko, jak widać z jego książki, gruntownym znawcą przedmiotu, nie tylko myślicielem zrównoważonym o wysokiej kulturze, ale także i utalentowanym naprawdę pisarzem. Dzięki tym danym, p. Morawski potrafił utrzymać wszędzie w mierze — co bynajmniej na tle takiego tematu łatwem nie było — stosunek szlachetnych tonów uczuciowych obywatela-patrioty, do rozważliwej i refleksyjnej trzeźwości badacza i myśliciela. Uważam, że wartość tej książki, będącej subtelnym obrazem i wyrazem stosunków wielkopolskich, tak mało, niestety, nam znanych, a — mówiąc ściślej — niedokładnie przez nas odczuwanych, jest podwójna. Każdemu myślącemu Polakowi da ona poważny i niezbędny pokarm duchowy w najlepszym stylu, a przyszedłem kiedyś (takie mam wrażenie!) historykowi przedmiotu, który zalańczywać będzie ręce nad ogromem materiału z naszych czasów i gubić się w poszukiwaniu właściwych środków hermeneutycznych — użyć cennego przyrzutu do rozejrzenia się w tych czasach i stosunkach, a nadto — być może — do selekcji tak wielu, tak rozmaitych i tak różnorodnych źródeł. Książka składa się z dwudziestu sześciu rozdziałów, a właściwie z tyluż szkiców, poświęconych rozważaniu różnych, najdonioślejszych stron życia publicznego w Księstwie. „Rozproszone po różnych czasopiśmie — pisze pan M. we wstępie — te luźne artykuły powstały w ciągu ostatnich dwóch lat, z góry już, w myśl autora, przeznaczone do utworzenia

zbiorowej całości\*. Jakoż, całość taka, całość bardzo cenna, za którą należy się autorowi szczerza wdzięczność ogółu, powstała istotnie. Obserwacje życiowe, nader liczne i wielorakie, a opisane barwnie, niekiedy pięknie, kojarzą się tam z głębszą analizą zjawisk, z roztrząsaniem o pokroju bardzo poważnym. Właściwe, choćby pobieżne tylko sprawozdanie rzeczowe z książki, zajęłoby tu musiało, wobec jej wielostronności, zbyt wiele miejsca. Sądzę natomiast, że nie będzie zbyt cennym przytoczenie żywcem krótkiego ustępu z książki (str. 354 — 55), będącego jakby charakterystyką i bilansem rezultatu dociekań, oraz rozmyślań autora, a skreślonego przez niego samego: „Zyski niemieckie (w poznańskim) — pisze pan Morawski — przedstawiają się następująco: Pokost germański, nadany zabranemu krajowi ostatecznie i zupełnie pod względem administracyjnym; upadek większej części szlacheckiej własności polskiej; zniemczenie do szczytu szkolnictwa, a zburzenie wybujałego poczucia narodowościowego u Niemców, osiedlonych na Wschodzie. Tym symptom przeciwstawiają się daleko poważniejsze straty: zbudzone poczucie odporności i instynktu samozachowawczego u Polaków, wznowiona wskutek coraz trudniejszej walki o byt ich energia i przedsiębiorczość osobista i zbiorowa, a przez to samo podniesiony poziom i rzeczywistość wartość żywiu polskiego; nade wszystko zaś, równoległe z rozwojem idei narodowościowej i z demokratyzacją społeczną i ekonomiczną w Europie, rozszerzona i u nas świadomość rasowej odrębności na warstwy najszersze\*.

J. K. Kochanowski.

### Prawo i nauki polityczne.

Dunin Karol. *Zasady prawa handlowego*, poprzedzone wykładem prawa cywilnego oraz ogólnych wiadomości o prawie, do użytku szkół handlowych. 8-ka, str. X+140. Warszawa, 1907. Nakładem b. wychowawców szkoły handlowej im. Leopolda Kronenberga. Skład gł. w księg. E. Wende i S. ka. Cena 75 kop.

Książka p. Dunina stanowi zjawisko w naszym świecie pedagogicznym i prawniczym. Jest to *pierwszy* u nas podręcznik z dziedziny nauk prawnych do użytku szkół,

t. j. zarówno wykładających, jak i słuchaczy. Pozytywny umysł autora, „Prawa Mazowieckiego“ doskonale nadawał się do opracowania takiego podręcznika, który przede wszystkim powinien być związany i treściwym — i takim też jest w istocie. Autor we wstępie zaznacza, że aczkolwiek do zakresu nauk, wykładanych w szkołach handlowych, należy właściwie tylko prawo handlowe, to jednak nie może być ono rozumiane bez ogólnych wiadomości o prawie, oraz bez znajomości zasad prawa cywilnego. Dlatego też w podręczniku jego wykład prawa handlowego poprzedzony jest przedstawieniem ogólnych wiadomości z dziedziny nauk prawnych ze szczególnem uwzględnieniem prawa cywilnego. Ze stanowiska pedagogicznego taki układ podręcznika należy uznać za zupełnie usprawiedliwiony i wysoce pożyteczny dla uczniów. Wszelako ze swej strony uważam, że układ ten w danym razie nie jest pozbawiony pewnej wady. a mianowicie grzeszy brakiem należytej *symetrii* w głównych częściach podręcznika. Podczas bowiem gdy prawu handlowemu autor udzielił zaledwie 44 stronic, na wykład ogólnych wiadomości o prawie i prawa cywilnego poświęcił stronic 88. Czyli wypadła, że właściwy przedmiot podręcznika („zasady prawa handlowego“) stanowi zaledwie jedną *trzecią część* jego zawartości. Sądzimy przeto, że w następnym wydaniu autor powinien skrócić wykład prawa cywilnego, a natomiast rozszerzyć wykład zasad prawa handlowego. Przyjdzie to tem łatwiej autorowi, że — jak sam zresztą całkiem zasadnie stwierdza — prawo handlowe ma styczność przeważnie z jednym działem prawa cywilnego — z działem o *zobowiązaniach*. Ten więc ostatni dział głównie powinien być wzięty pod uwagę przy wykładzie zasad prawa cywilnego w podręczniku *prawa handlowego*, inne zaś, a zwłaszcza prawo familijne i spadkowe, winny być podane w najogólniejszych tylko zarysach. Natomiast — jak powiedzieliśmy — nie bez pożytku byłoby pewne rozszerzenie wykładu prawa handlowego we wszystkich jego działach, oraz wprowadzenie osobnego działu o *znakach towarowych* i o *przywilejach na wynalazki*. Nadto, należałoby zwrócić uwagę

na niektóre nowsze konstrukcje prawne, odgrywające znaczną rolę w życiu handlowym, jak np. na papiery na okaziciela. Właściwym byłoby także zapoznanie naszych handlowców z nowszymi formacjami spółek, jakimi np. w Niemczech są spółki komandytowo-akcyjne (Komanditgesellschaften auf Actien) i z ograniczoną poręką (Gesellschaften mit beschränkter Haftung). Nie zapomnijmy, że stosunki handlowe coraz intensywniej wkraczają za granicę kraju.

Na łamach „Książki” niema miejsca dla kwestji czysto prawnych, jakie nastroją się z powodu pracy p. Duuina. Tym kwestjom zamierzamy poświęcić osobny artykuł w fachowym piśmie prawniczym (Gazeta Sądowa). Uważamy wszakże za potrzebne już tutaj zwrócić uwagę autora na to, iż nie uwydatnił dość jasno różnicy między spółkami handlowymi i cywilnymi i że nie możemy się zgodzić z twierdzeniem autora, jakoby przewidziana w Kodeksie handlowym kategoria Stowarzyszeń na udział (associations commerciales en participation) odpowiadała pojęciu „spółki cichej w sensie u nas utartym. Żywnym przekonaniem, że zaznaczone przez nas braki znikną w następnym wydaniu podręcznika, chociaż i obecnie już możemy stwierdzić, że dzięki podręcznikowi temu, czyniącemu zadość pilnej potrzebie naszego szkolnictwa, do ustalonej opinji o autorze, jako o wytrawnym prawnikowi, dołączy się również reputacja za słusznego pedagoga.

J. J. Litauer.

F. P. *Systemy wyborcze najważniejszych państw konstytucyjnych*. 8-ka, str. 32. Warszawa. Nakł. Biblioteki Ludowej. Cena 10 kop.

Jest to mała broszura, napisana przejrzysto i niezawierająca błędów. Wadę jej stanowią luki w sprawach ważnych dla nas. Przy przedstawieniu np. systemu wyborczego Austrii nie uwzględnił autor nierówności prawa wyborczego prowincji poszczególnych, i pokrzywdzenia Galicji co do cyfry posłów.

System wyborczy sejmów austriackich wogóle, a Galicji w szczególności, zbył autor ogólnikiem „zacofanie”. Wobec tego, że projekt reformy wyborczej do parlamentu uzyskał już sankcję i stał się prawem politywnym, książeczka była już przestarzała

z chwilą swego ukazania się. Mógł tego uniknąć autor, podając szczegóły projektu reformy wyborczej. Wł. Studnicki.

## Nauki społeczne i ekonomja.

Łunaczarski A *Z historii ruchu robotniczego*. — (O Międzynarodówce). 8-ka, str. 46. Warszawa, 1906. Tom II Biblioteki społecznej. Skł. gł. w księgarni Powszechnej. Cena 15 kop.

Broszura, której tytuł wyżej podajemy, ma na celu dać opowieść popularną o Międzynarodowym Stowarzyszeniu Pracujących; do jego założycieli należał Marks. Są to dzieje solidarności międzynarodowej ruchu robotniczego od 1864 do 1871 roku i stanowią ważny moment w rozwoju kultury społecznej. Komuna dowiodła, że „rewolucja europejska” jest utopją; Międzynarodówka zatem w dawnej formie nie miała dalszej racji bytu. Wreszcie, zjednoczenie Niemiec, jakkolwiek dokonane przez Północ a nie przez Południe, jak o tym marzyli demokraci z 1848 r. (a w ich liczbie Marks i Engels), stało się faktem i tym samym — dla socjalistów niemieckich — „testament, z 1848”, został w zupełności wykonany. Od roku 1870 istnieją kongresy międzynarodowe, w których socjalna demokracja Niemiec pilnie strzeże swej hegenonji, ale nowa ta Międzynarodówka nie ma już żadnego ani teoretycznego ani praktycznego znaczenia. Międzynarodowe zjazdy i stosunki związków fachowych załatwiają praktyczne potrzeby „solidarności międzynarodowej” ruchu robotniczego. Reszta jest parada, kwiatem dekoracyjnym — nie bez wpływu, ale bez znaczenia. Dodatnim znaczeniem trudno nazwać wyzyskiwania tych zjazdów, co trzy lata odbywanych przez frakcje socjalistyczne jednego kraju, przeciw swym rywalom.

Atoli okres Międzynarodówki od 1864 do 72 pozostanie na zawsze zjawiskiem o znaczeniu dziejowym a dla nas, zaabsorbowanych wciąż sprawami *swojemi*, poznanie wielkich epizodów z dziejów *unwersalizmu* ludzkiego ma podwójne znaczenie.

Szkoda atoli, że p. Łunaczarski ma *sui generis* pojęcia o historii i o wypadkach dziejowych. Jest on „marksista” o tyle, że

go język świerżbi powiedzieć coś przeciw tym, których ortodoksalność jest podejrzaną.

A więc w pierwszej linii — Francuzi. Wiadomo, że Francja była jedynym krajem, gdzie Międzynarodówkę przyjęto z zapalem i gdzie nowoobudzony ruch robotniczy doszedł do świadomości politycznej, która wystąpiła też na jaw po klęsce sednańskiej. Ale we Francji Proudhon wywierał wpływ, a zatem dla autora naszego uczeń Proudhona, Tolain, nie więcej wart jak Jaurès (i czemu tu autor przypisał Jaurésa?), — a zatem na kongresach Francuzi odgrywały „bardzo smutną rolę“, mają „mowy pełne ciasnych i spaczonych idei“, „obniżają poziom dyskusji“. W ogóle, zdaniem autora, „niedorozwój przemysłu francuskiego wyraża się także w sposobie myślenia i pracy Francuzów“.

Obok Francuzów, narody romańskie w ogóle dostają chłostę od p. Lunaczarskiego. Są to ludzie Południa, romantycy, ideolodzy, drobnomieszczenie, którzy tylko po walce ulegają ludzom Północy — ludzom socjalizmu naukowego! Autor musi się także uważać za człowieka Północy, któremu broszurki niemieckie pozwoliły przewyciężyć niedorozwój nie tylko przemysłu ale i myślenia.

Anglicy, choć są ludźmi Północy, dostają cieżgi. Pan L. narzeka na angielskich *wodzów* robotniczych. Autor zapomina tylko, że to nie „wodzowie“ trzymali się zdulka od „Marksizmu“, ale cały ruch robotniczy. Prawda — że Barry był w Hadze z Marksem, ale autor nasz nie wie o tym, że Barry to żyjący jeszcze Maltman Barry, który przez długi czas był agentem torysów w walce przeciw Gladstone'owi. I właśnie w Anglii zarzucano Marksovi jego sojusz z Barry'm. Na końcu broszury autor oddaje cześć ludzom z Północy w Anglii, zapewnijając nas, że tam partja soc. dem. „doszła do rozkwitu“. Otóż wiemy, że jedyna organizacja socjalistyczna, która w Anglii doszła do... niczego, to „Federacja S. D.“.

Jasna rzecz, że Bakunin nie jest oszczędzony. Jest to „djabelnie ambitny“... „ideolog drobnomieszczański“. Jego *Aljans* to nie tylko „tajne“ stowarzyszenie, ale i „intryga“. Pan L. z oburzeniem mówi o tym, że po Sedanie

Bakunin nawoływał do walki za republikę francuską. Bakunin zrobił to samo, co wszyscy synowie 1848 r. zrobili, co zrobił Garibaldi, co zrobili i powstańcy z 1863 roku. Sprzeczność, którą można zarzucić Bakuninowi, polega na tym, że było mu spieszo zrealizować marzenie wytworzenia rządu rewolucyjnego, czego także chciał w Paryżu Blanqui i internacjonalisci. Ale pan L. nie zna tych dziejów i nie jest w stanie ich zrozumieć, tak samo, jak nie zdaje sobie sprawy z wpływu Aljansu Bakunina, o czym zresztą mówimy przy ocenie innej ksiądzki o Międzynarodówce. Pan L. sądzi, że życie zmusza nieraz „do okazywania *moralnie ustrępnij podejrzliwości*, oraz *ciasnoty partyjnej*“. W danym atoli wypadku nie może być mowy o interesach partyjnych. Wszak idzie o to, by nasz wielki ogół poznał znaczenie *dzijające* Międzynarodówki, w której obok prądów ścierających się i zwalczających się, obok ambicji rozkładowych, słabości ludzi, wypadków nieprzewidzianych i nieobliczalnych, istniała myśl całkowita, treść wielka. Zrodzona w warunkach szczególnych — po wojnie włoskiej i podczas nieszczęśliwego ruchu u nas — Międzynarodówka od pierwszej chwili miała i treść polityczną bieżącą i myśl o przyszłości nowej, t. j. o wyzwoleniu ekonomicznym mas. Takie potężne momenty dziejowe tylko tracą, gdy są kreślone przez sekciarzy, którzy swoje *credo*, bez wnikania w jego treść, powtarzają jak... autor.

Korekta broszury jest bardzo złą. Wiele nazwisk jest przekręconych. Nadto, znajdujemy na str. 16 taki ustęp: „Podczas gdy Związek Północny, zwiastun burżuazyjnej centralizacji i burżuazyjnego imperjalizmu etc“. Ponieważ mowa tu o zjeździe z r. 1866, przypuszczamy, że autor ma na myśli *Niemiecki Związek Północny*; nie wiemy tylko, dlaczego ma on być zwiastunem imperjalizmu i centralizmu, a szczególnie burżuazyjnego?  
S. Mendelson.

**Vandervelde Emil.** *Kolektywizm i Ewolucja Przemysłu*, z czwartego wydania francuskiego. S-ka, str. 125. Kraków, 1906. G. Centnerszwer i Sp. Cena 60 kop.

Ponowne pojawienie się tej pracy w pol-

skim przekładzie było niezmiernie pożądanę, gdyż niudolny pierwszy przekład, wydany we Lwowie 1901 roku, nie dawał należytego pojęcia o wartości tej pracy. A wartość jej jest w samej rzeczy niezwykłą. Vandervelde należy do najlepszych przedstawicieli współczesnego socjalizmu naukowego, a wyróżnia się tem korzystniej od Kautskiego np., że rozległy jego umysł obejmuje znacznie szersze horyzonty myśli i wolnym jest od wszelkiego dogmatyzmu i doktryneryzmu. Podczas gdy dla Kautskiego, uważanego niesłusznie u nas za wyroczone socjalistyczną, niema zbawienia dla prawowiernego socjalisty po za wąsko pojmany marksizm, Vandervelde, oddając hold niepopolitem zasługom Marksa i zdając sobie jasno sprawę z olbrzymiej doniosłości marksowskich poglądów, nie zapomina jednak i o innych teoretykach socjalizmu naukowego jak o Proudhonie, a zwłaszcza o Rodhertusie v. Jogetzow, na którego się też niejednokrotnie w pracy swej powołuje. Socjalizm naukowy nie jest dla niego szeregiem pewników, nie jest teorią bezsporną — lecz hipotezą, głębiej wprawdzie ujmującą istotę zjawisk ekonomicznych wszystkich dotychczasowych społecznych uogólnień, lecz bynajmniej nie wolną od poważnych, krytycznych zarzutów. Gdy zauważone przezeń fakty przeczą wywodom marksowskim — nie nagina on faktów do tych wywodów, lecz albo je zgodnie z faktami prosteje, albo podaje je w wątpliwość, albo zaznacza, że w uogólnieniach marksowskich przebijają się, co najwyżej, zasadnicze tendencje kapitalistycznego ustroju, które jednak, dzięki przeciwdziałaniu drugorzędnych czynników ekonomicznych, przez Marksa pominiętych, całkowicie ujawnić się nie mogły.

Niepodobna nam na tem miejscu dać należytego pojęcia czytelnikom o niezmiernie bogatej treści tej pracy i musimy poprzestać na zaznaczeniu, jakim jest bieg myśli autora. Cała praca sprowadza się do udowodnienia dwóch tez zasadniczych. W pierwszej części V. usiłuje dowieść, że wzrastające koncentracja kapitałów musi doprowadzić do upadku własności indywidualnej i do uspołecznienia środków produkcji i wymiany, w dru-

giej zaś stara się wykazać, że takie uspołecznianie nie wpłynie ujemnie ani na jakość produkcji, ani na jej wydajność; że socjalizm nie sparaliżuje indywidualnej inicjatywy, nie skrópnje wolności osobistej, nie wpłynie ujemnie na rozwój wiedzy i sztuki, lecz przeciwnie inicjatywę osobistą rozwinię, wolność oprze na trwałych podstawach, sztuce i wiedzy zapewni warunki szerokiego rozwoju, otwierając olbrzymim masom zamknięty dotąd dostęp do jej przybytków.

Sposób argumentowania Vandervelda polega przeważnie na bogactwie faktycznego materiału, na cyfrach statystycznych, umiejętnie zestawionych i należycie oświetlonych. Postępuje on się też często analizą pojęciową, nie zawsze oryginalną, lecz zawsze jasno sformułowaną. Zdaje on sobie sprawę ze swych środków umysłowych, wie kiedy wolno mu jest mówić we własnym imieniu, a kiedy należy skromnie ustąpić miejsca bardziej wymownym rzecznikom, jak Marks, Rodhertus, Proudhon. Gdy zachodzi zaś potrzeba przemówienia do czytelnika barwnym językiem trybuna ludowego, zdobywa się on na żywy obraz i na odpowiednią siłę słowa.

Aby dać poznać czytelnikom tę stronę talentu Vanderveldeggo, przytoczymy wstęp, w którym V., polemizując z przeciwnikami socjalizmu, twierdzącymi, że socjalistyczny ustroj pozbawi lud wolności, wskazuje na to, czem jest dziś dla robotnika wolność polityczna, nawet w czasie wyborów, gdy lud wykonywa swe prawo wszechwładzy:

„We Francji, mówi Vandervelde, gdzie tajność głosowania nie jest dostatecznie zabezpieczoną, ileż to razy widziano, jak w środowiskach przemysłowych tysiące robotników rzucalo do urny wyborczej kartki na kandydatów chlebobawców pod dozorem majstrów i grozą przymusowego bezrobocia“.

„W Belgji, gdzie mechanizm prawny zabezpiecza statecznie wolność głosowania, wszechwładny lud posiada przynajmniej prawo ukrywania się“.

„Za parawanom, który go wyosabnia, wyborca znaczy czarnym punktem kartki wręczone mu przez przewodniczącego biura wyborczego. Kryj się dobrze, towarzyszu!“

Nikt Cię nie zobaczy, ani ksiądz, ani chlebowadwa, ani burmistrz. Kryj się, jak gdybyś miał popełnić zbrodnię. Jesteś sam na sam z twojem stunieniem. Jesteś wolny raz na całe cztery lata!

„Ale ta minuta wolności — tak zresztą cenna — czyż właśnie nie świadczy o wieczystej niewoli? Czyż nie jest ona oczywistym dowodem, że w obecnym porządku rzeczy ci jedynie korzystają z wolności wyjawiania swego zdania, manifestowania publicznie swych politycznych upodobań, jawnego wypowiadania swych zasad politycznych lub religijnych, którzy mają stanowisko niezależne, którzy we własności swej posiadają rękomię wolności“.

„A więc, jedynym środkiem zapewnienia wolności wszystkim, jest dać wszystkim własność, a jedynym środkiem dać wszystkim własność w ustroju wielkiego przemysłu, — to społeczeństwo środków produkcji i wymiany“.

Kończąc sprawozdanie z wartości tej pracy, nie możemy nie podnieść doskonałego przykładu, przynoszącego prawdziwą chlubę tłumaczowi. Mielśmy zamiar, aby ndowodnić słuszność naszych pochwał, zestawić obecny przekład z tłumaczeniem Iwoskiego wydania; jest ono jednak zbyt lichym, by mogło służyć za miarę porównania. Poprzestajemy więc na zapewnieniu, że skromny tłumacz Vanderveldego, który nawet inicjałami imienia i nazwiska nie zaznaczył swego współdziałania w przyswojeniu naszej literaturze tak cennego nabytku, dał nam nietylko wzór umiejętnego i starannego przekładu, lecz poprostu wzór prawdziwie pięknej polskiej prozy naukowej.

Z. Heryng.

Lewiński Jan St. *Samorząd miejski w Londynie*. 8-ka, str. 152 + IV. Warszawa, 1905. Nakł. „Biblioteki naukowej“. Cena 80 kop.

Pan Lewiński daje nam sam charakterystykę pracy swej: jest ona ćwiczeniem szkolnym, przedstawionym naprzód w szacie angielskiej profesorom londyńskiej „Szkoły ekonomicznej“ — instytucji prywatnej, którą państwo Webb starają się rozwinąć, — a następnie w szacie polskiej.

Praca jest napisana niezgrabnie, chaotycz-

nie, ale z dobrymi zamiarami. Ma ona dwie części: w pierwszej traktowana jest organizacja samorządu miejskiego Londynu, — w drugiej: życie samo, dynamika, że się tak wyrazimy, zwierzchności „ludu londyńskiego“ w administracji. Sam fakt istnienia części II dowodzi, że autor kształcił się pod kierownictwem dobrym. W samej rzeczy: nie idzie wszak tylko o to, by poznać anatomję zarządu miejscowego, ale i fizjologję administracji krajowej. Niestety, pan Lewiński jest ośniony i nie widzi dobrze życia, w które zapratywał się. I dlatego nie mówi o nam wiele o tym, w jakim stosunku stoi samorząd stolic do rządu centralnego i do parlamentu. Kilka zdań rozrzuconych, które poświęca tej kwestji, nie dają nam żadnej nawet wskazówki przyzwoltej. Szkoda, że p. Lewiński, który cytuje znakomite dzieło Redlicha, nie zdał sobie sprawy z faktu, że dla przedstawienia życia administracyjnego, stosunek ciała samorządu miejscowego do ognisk rządu i zarządu centralnego, jest rzeczą pierwszej wagi.

I oto, na przykład, mamy kwestję mieszkań w Londynie. Przedewszystkiem należałoby nam powiedzieć, co rady miejskie i rada hrabstwa mogą zrobić. Wszak muszą one dla reformy mieszkań używać pieniędzy zbiorowych a zatem nakładać podatki, — muszą wydawać przepisy policji administracyjnej i sanitarnej, — muszą wywłaszczać, — muszą budować i stać się właścicielami oraz zarządzać własnością swą. Trzeba było zatem powiedzieć nam, w jakich graleach ciała te obracają się, by móc zreformować życie gromadzkie w tym kierunku. Wiedząc o tym, moglibyśmy lepiej ocenić i przyczynić, które wywołały prawodawstwo budowlane i sanitarne, uwzględniająco prawa, upoważniające ciała administracyjne do nabywania ziemi, wywłaszczania i t. d. i rezultaty pracy reformatorskiej. Tymczasem p. L. o tym zamlecza i zaczyna, na przykład, w kwestji mieszkań od tego, że „jedną z głównych plag, tamujących rozwój mieszkań londyńskich, było przeludnienie“ — (str. 58). Otóż przeludnienie a raczej przesylenie *zrodziło* kwestję mieszkań i wywołało prawodawstwo; rozwój zaś reformy był *tamowany* przez wady w prawodawstwie, które korporacjom



miejscowym nie nadało odrazu wszystkich *powers* — atrybutów potrzebnych. Walka o atrybuty ciał administracyjnych była w Anglii systematyczną i planową, jakkolwiek jej zdobycze są mozaikowe. Stąd hasła „socjalizmu municypalnego“, które rodzą się w Anglii o *gorszej* administracji miejscowej aniżeli w Niemczech np. lub we Francji, ale zato o administracji podległej *zwierzchności* narodu. I dlatego też widzimy, że w Niemczech, mających, jak Anglicy mówią, lepsze życie miejskie, stronnictwa robotnicze później dopiero zrozumiały te hasła, które w Anglii — uznanej jako kraj niezdolny do uogólnień — tak znakomicie zostały sformułowane.

Nad tym p. L. się nie zastanawiał, dlatego powtarza on tylko frazesy dziennikarskie o „indywidualizmie“ i kapitalizmie. Dlatego też jest często niedokładny nawet tam, gdzie podaje dużo szczegółów. I tak naprzykład pomija „inicjatywę prywatną“ w *Common Lodging houses*, które Francuzi nazwaliby „*hôtels garnis*“ — inicjatywę bardzo dzielną a plodną w rezultaty i pomija jednocześnie proces sławny Rady hrabstwa o kontrolę nawet nad urzędzeniami dobroczynnymi.

Również niedokładnym jest p. L. gdy mówi o dwóch innych kategoriach mieszkań robotniczych. Dzielnice robotnicze, gdzie system małych domów — system panujący w Anglii (a po części i na wybrzeżu kontynentalnym nad Morzem Północnym) zachował się, autor niesłusznie nazywa „kolonjami robotniczymi“. Są to niedokładności podrzędne, ale zawsze nie bez znaczenia. Również i w charakterystyce innych sfer życia londyńskiego znajdziemy obok szczegółów podrzędnych, brak wiadomości bardziej zasadniczych. I tak zniżką cen w omnibusach autor niesłusznie przypisuje li tylko konkurencji; jest prawo ustanawiające *parliamentary fares* (taryfy). Również przemilcza autor tak sławny i ważny dla rozwoju samorządu proces londyńskiej rady hrabstw w kwestji omnibusów taniach. Mówiąc o szkolnictwie, autor nie wspomina o chaosie w kompetencji władz przed 1902 r. i nie tłumaczy nam dlaczego uniwersytet londyński jest tylko komisją egzaminacyjną i skąd się wzięły związane z nim *colleges*.

Pomimo tylu wad, część II jest znacznie lepiej opracowana, aniżeli część I, traktująca o rozwoju samorządu angielskiego i o organizacji samorządu londyńskiego. Tu chaos, niedokładność, połączone są z brakiem zastanowienia się nad tym, co autor pisze. Pau L. zupełnie nie zdał sobie sprawy z walki przeciw centralizacji, którą prowadzi Toulmin Smith, oraz z walki przeciw *sui generis* decentralizacji, którą Fabianie naprzykład prowadzą. A jednak Redlich, którego p. L. cytuje, mógł być wymienionym przewodnikiem.

W dodatku pan L. niekiedy niedokładnie tłumaczy wyrażenia angielskie. Local Government Board trudno nazwać ministerjum *spraw miejscowych*, gdyż jest on departamentem (albo ministerjum) krajowego samorządu administracyjnego, albo wprost departamentem administracji krajowej. *Medical officer of health* nie jest lekarzem *miejscowym*, gdyż jest on *urzędnikiem* (*officer*) „zdrowia“, a zatem lekarzem *okregowym*. Wyrażenia Benthama są nieraz trudne do przetłumaczenia na język nietylko polski ale i angielski. Niemniej przeto spolszczenie autora w formie „generała od dawania łapówek“ może wzbudzić zazdrość u nas, którzy znamy tylko dostojników innych — „szereżacy powszechnie zepsucie“ wystarczyloby dla scharakteryzowania królów z końca XVIII i początku XIX wieku. Największą gmatwaną wywołuje autor przez to, że nie daje nam jednostajnej nazwy dla *Borough councils*. Te rady miejskie, które w stosunku do rady hrabstwa londyńskiego są radami okregowymi, wymagają wytłumaczenia. Jest to błąd — ale, jak to już zaznaczyliśmy, cała część I., nawet jako ćwiczenie szkolne, nie wytrzymuje krytyki.

S. Mendelson.

## Medycyna i higiena.

**Hancvek Irving H.** *Japoński system trenowania ciała*, z 19 rysunkami. 16-ka, str. 176. Warszawa 1906. Wydawnictwo M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 330. Cena 45 kop.

Tyle w ostatnich czasach wyspiewano hymnów pochwalnych i zachwytów nad wszystkim co japońskie, iż nie dziwnego, że

zadano sobie pytanie, dlaczego taka doskonałość fizyczna i duchowa jest udziałem synów krainy Wschodzącego Słońca. Z pracy autora, który doskonale poznał życie japończyków i zbliska przyglądał się wychowaniu japońskiemu, dowiadujemy się, iż główną przyczyną dzielności, którą do rzymskiej virtus przyrównać można, jest parę cech, niestety mało lub zupełnie nieznanych praktycznie ludom Europy. Mam tu na myśli przede wszystkim wstrzemięźliwość w użyciu napojów i pokarmów, zamilowanie do czystości ciała, wreszcie dokładność i cierpliwość przy łagodności i wrodzonym, miłym obejściu. Zalety przytoczone sprawiają, iż japończyk jest zręcznym, wytrzymałym na trudy fizyczne, nie podlega tak łatwo chorobom, które w starej Europie dzięki opilstwu, przejadaniu się lub ospalstwu i gnuśności, grasują z przerażającą siłą, prowadząc powoli, choć stale, do zwyrodnienia.

W japońskim życiu widać praktyczne zastosowanie postulatów higieny, której przepisy weszły w zwyczaj narodowy (jak częste kąpiele, djeta lekka a pożywna, spanie w dobrym powietrzu, ruch na powietrzu otwartym, hartowanie ciała). System trenowania ciała, jaki podaje autor, dalekim jest od wyrabiania jednostronnej siły mięśniowej atletów zawodowych; przeciwnie, dążeniem tego systemu jest jednoczesny i całkowity rozwój fizyczny, a do celu tego można dojść jedynie, zachowując całokształt przepisów higieniczno-gimnastycznych, że tak powiemy. Ma on jeszcze jedną bardzo ważną stronę pedagogiczną, iż wyrabia wytrwałość w przedsięwzięciach, gdyż ideały zręczności fizycznej a raczej sprawności ogólnej dają się osiągnąć nie odrazu, lecz stopniowo, co ciągle jest wdrażane w pamięć i umysł uczących się. Dla naszego społeczeństwa zaciekawienie, jakie budzi książka Hancveka ma tę właśnie główną, zdaniem naszym, zaletę, iż wyrabia w czytelniku przekonanie, że osiągnięcie godnej naśladowania i zazdrości sprawności fizycznej, jest zupełnie możliwe, lecz wymaga pracy nad sobą, wytrwałej i sumiennej. A tego tak nam brak było zawsze.—Książka zasługuje na rozpowszechnienie, jest bowiem bar-

dzo na dobre, gdy się poprawiać mamy, dążyć do odrodzenia.

*Dr. Ant. Majewski.*

**Niedzielski K. dr.** *Uwagi i rady lekarza przydatne w życiu codziennym.* Część I. 16-ka, str. 146. Warszawa 1905. Wydawnictwo M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 318, Cena 25 kop.

Książeczka niniejsza, poruszając najważniejsze pytania higieny życia codziennego, jest krótkim, że tak powiem, katechizmem powszechnym higieny, którą każdy z nas winien posiadać no i... stosować w życiu. Zasługa autora leży w umiejętnym opracowaniu dobranych spraw, że przytoczył tylko kwestję wegetarjanizmu, kuchni w ogóle, sprawę higieny mieszkań, palenia, alkoholizmu i t. p. Wszystko to w możliwie najkrótszym zarysie, a jednak jasno wyłożone, przystępnie—więc dla najszerszego ogółu. Książeczkę dr. Niedzielskiego możemy śmiało polecić ogółowi; znajdzie on w niej zajmujące go kwestje, nieraz nader palące; może, wyczytawszy się w te sprawy, nabierze zamiłowania do stosowania poleconych przepisów w życiu codziennym, a wtedy spełni gorące życzenie autora i prawdziwie nagrodzi go za sumienne opracowanie wielu przytoczonych działów higieny osobistej i społecznej.

*Dr. Ant. Majewski.*

### Poezja, powieść, dramat.

**Kierkegaard Sören.** *Dziennik Uwodzielela.* Przełożył z duńskiego Stanisław Lack. 8-ka, str. 208. Lwów, 1907. Nakł. księg. B. Polonickiego. Warszawa E. Wende i S-ka. Cena rb. 1.

Słynny mistyk duński, w niepospolitym utworze swoim, stworzył w istocie oryginalną odmianę powszechnego typu „uwodzielela“, który zdumiewa nie tem, co robi — ale tem, jak robi—jak uwodzi i dlaczego. Jedynym jego dążeniem było rozbudzić namiętność i doprowadzić ją do owego stanu anarchji, w którym kobieta rzuca się w odmet, gotowa na wszystko. Dopiąwszy tego, zrywał wszelkie stosunki, usuwał się od swojej ofiary. Co prawda, tak samo postępują i zwyczajni Don Żuani, uwodzielel wszakże Kierkegaarda różni się od nich tem,

że mu prócz zaspokojenia żądy rozkoszy, chodzi również — być może nawet w większym o wiele stopniu — o przeżywanie tych wszelkich głębokich wzruszeń, jakich mu dostarczało jego własne mistrzostwo, rola jaką odgrywał wobec kobiety uwodzonej, żywa świadomość mocy swojej nad nią i doskonałości metody stosowanej.

Nie jest to pajak — żarłok, któremu chodzi o wciągnięcie do sieci swojej możliwie największej ilości ofiar, lecz pajak — esteta, lubujący się w snuciu nici zdradzieckiej, przeznaczanej dla upatrzonej ofiary, rozkoszujący się oglądaniem skutków własnej pracy w jej duszy. Także pajak — mistyk. pelen podziwu i lęku wobec tajemniczych sił życia, który pragnie nieraz potargać się własną, wyjść po za to, co jest skończone i doczesne.

Jestto przedewszystkiem uwodziciel dusz, opuszczający je w chwili najrozpaczliwszej, kiedy wchodzą w zawily labirynt myśli własnych, w ciemności nieprzebrane. Ofiarom jego ciężko jest pogodzić się z myślą, że zostały wyprowadzone w pole, ciężej o wiele jednak żyć z wyostrzoną świadomością, z refleksją, którą on w nich rozwinał i umiał uczynić powabną.

Pamiętnik podobnego „uwodziciela“ rozsunuwa z niesłychaną wirtuozyą i darem intuicji zagadkową treść tego rodzaju natur.

Wł. Jabłonowski.

**Denker Jerzy.** *Pieśń miłości*, str. 14. Kraków, 1905. Skł. gł. w księg. D. E. Friedleina. Warszawa E. Wende i S-ka. Cena 1.80 kop.

Że o miłości powiedzieć można wiele rzeczy pięknych, wzniosłych, górnych, że można nią się zachwycać, unosić się nad nią, rozplwać się w niej, opiewać i wysławiać ją bez miary i końca — o tym wszyscy bardzo dobrze wiemy i wszyscy nasłuchaliśmy się i naczytali mnóstwo hymnów na cześć jej wygłoszonych; ale to także wiemy, że aby ją godnie w słowie wyrazić, niedosć ją czuć silnie, niedosć mieć chęć wylanja jej nadmiarów z duszy, trzeba aby słowne jej potoki nitylko płynęły gładko, lecz i krystalizowały się w formy artystyczne o wyrazistej i pięknej postaci zewnętrznej oraz bogatej, skupionej wewnątrz treści.

Niestety, ani śladu tej krystalizacji poetyckiej niepodobna się dopatrzeć w „Pieśni miłości“ p. Jerzego Denkera. Słowa, przepełnione zachwytemi i uniesieniami miłosnymi płyną i płyną w niej nader obficie, ale cała powódź słowna rozlewa się dokoła płytkimi falami rymów, nie tworząc nigdzie prawdziwie poetyckich kształtów o wyrazistych formach artystycznych. Poeta pojmuje miłość w sposób bardzo szlachetny i podniosły, jako uczucie wszechświat ogarniające, próżne egoizmu, namiętnych żarów i niskich pożądań.

W szeregu pieśni lirycznych o rymach gładkich i płynnych, ale niezbyt wybrednie dobranych, opiewa ją w różnych postaciach i na różne tony, wysławia ją, jako najwyższe dobro życia, zachwyca się nią jako najpiękniejszym kwiatem bytu. Powstaje stąd poemat bardzo długi i bardzo uczuciowy, ale mało urozmaicony w swej treści i niedosć wyrazisty w swej formie zewnętrznej. Widzimy stąd jasno, że pocie niedosć mieć wiecie uczuć i wiele słów. Potrzeba, aby między tymi i tantymi taki zachodził stosunek, iżby z połączenia ich mogło powstać dzieło spoisne, piękne i pełne wyrazu, zdolne żywiej poruszyć serca innych ludzi. Wątpię, aby „Pieśń miłości“ zadanie to spełnić mogła.

W. Gostomski.

## Rolnictwo.

**Brzozowski Stanisław.** *Elementarz ogrodnicy*. Dla ogrodników i amatorów ogrodnictwa. 8-ka, str. III+129. Warszawa, 1906 Skł. gł. w Księgarni Polskiej. Cena 30 kop.

Witaliśmy tę książkę ze smutkiem: nie w niej niema takiego, co mogłoby, najmniej wymagającemu czytelnikowi, przynieść jakąkolwiek korzyść. Nawet jako „elementarz“ do wprawy w czytaniu nie może być polecana, gdyż podkopałaby najsilniejsze zaufanie do słowa drukowanego. W pierwszej części, najobszerniejszej, autor ustawił alfabetycznie szereg dowolnie wybranych wyrazów i przy każdym z nich dał objaśnienie. Naprzykład na D jest tylko „dolowanie“, „drenowanie“, „dywan“ i „dzik“; nie wiemy zaś dlaczego niema: dół, doniczka, drzewo darnina, dymka, droga, drabina, dendrologja

dziupla i t. d. O opisach da nam pojęcie następujący, przytoczony w całości: „Nasada, Miejsce, z którego wyrasta gałązka, pączek, kwiat lub liść, nazywa się nasadą”.

Dруга część broszury, poświęcona szkodnikom i chorobom, oraz trzecia, stanowiąca kalendarz robót ogrodniczych, są tyleż warte, co i pierwsza. Słowem, cała książka od początku do końca jest płodem grafomanji i nieuctwa. Wykład i język okropny.

S. Rutkowski.

**Jankowski Edmund.** *Sad przy chacie.* 28 drzeworytów. 8-ka, str. 92. Wydanie 5-te poprawione. Warszawa, 1906. Nakładem autora. Cena 20 kop.

Możemy tylko stwierdzić, że ta broszura, szeroko już znana i rozpowszechniona, jest istotnie dobrą i wielce pożyteczną. Z każdym nowym wydaniem coś jej przybywa. W obecnym autor dodał rozdział o truskawkach, szkoda jednak, że rozdział ten jest bardzo skromniutki, zajął wszystkiego niecałe dwie strony. Musimy dążyć do zupeł-

nego zdemokratyzowania truskawek, one nie powinny być dla nikogo owocem niedostępnym.

Życzyć należy, aby w wydaniu 6-ym autor usunął wreszcie ze swej książki zdrobienia takie jak „rubelki”, zwroty „Bracie mój”, docinki o owocach „zdjętych ukradkiem z cudzego sadu”...

St. Rutkowski.

### Książki dla ludu.

**Jaworski Fr.** *Obrona Częstochowy.* (Wspomnienie dziejowe w 250 rocznicę). Z 4 rycinami. 8-ka, str. 28. Lwów, 1906, Nakładem Macierzy Polskiej. Cena 15 hal.

Autor uwzględnił w swym opracowaniu najnowsze badania historyczne. Praca jego zaleca się również tym, że napisana jest zajmująco i językiem prostym a poprawnym. Zapoznaje czytelnika z przebiegiem wypadków, a jednocześnie działa na uczucie i wyobraźnię.

A. Kozicki.

---

Pragnąc ułatwić porozumienie się pomiędzy autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego **bezpłatnie** dla zawiadomieni: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w rękobocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

---

Poszukuje się nakładcy na „Katalog powszechny książek polskich, znajdujących się w obiegu księgarskim”.

Dzieło T. Lipps'a „Die ethischen Grundfragen“ w tłumaczeniu, poszukuje się nakładcy.

Książka p. N. Hakkebusza p. t. „Z martwych powstający Łazarz” (o autonomji w Polsce) jedna z najlepszych obcych książek o Polsce, zostanie niebawem przetłumaczona na język polski. Tłumaczy z drugiego, dopelnionego i poprawionego wydania *Bolesław Potkowski*, (Kraków uniwersytet); poszukuje się nakładcy.

Marksa „Walka klasowa we Francji od 1848 — 50, przełożono na język polski i poszukuje się nakładcy.

Loeb J. Dynamik der Lebensversicherungen znalazła tłumacza na język polski.

Dzieło dr. Riessera „Zur Entwicklungsgeschichte der deutschen Grossbanken mit besonderer Rückricht auf die Konzentrationsbestrebungen“ jest już przetłumaczone na język polski i wkrótce zostanie wydane.

Bacha, „Glöd-Mocarz“ (Szkice ekonomiczne) został przetłumaczony na język polski i w tych dniach wyjdzie z druku.

---

Przystąpiono do tłumaczenia dzieła prof. R. Neumeister: „Betrachtungen über das Wesen der Lebensversicherung“ Jena 1903. Poszukuje się nakładcy.

Książka, Dide'a „La fin de religions“ znalazła nakładcę i wkrótce ukaże się w druku.

Nakładem Polskiego Towarz. nakładowego we Lwowie wyjdzie wkrótce „Kuszenie Ś-go Antoniego“ Flauberta w przekładzie Antoniego Langego.

Przekład Geffroi „L'enferme“ jest na ukończeniu i niebawem ukaże się w druku.

Dzieło H. Onckena „Lassale“ wyjdzie wkrótce w polskim przekładzie.

Dzieło Antoniego Mengera p. t. „Die Volkspolitik“ znalazło tłumacza i poszukuje nakładcy.

### CZASOPISMA.

— **Czasopismo lekarskie.** Grudzień. S. Sterling (Łódź), „Stan obecny nauki o własnościach leczniczych tuberkuliny przy gruźlicy płuc“; J. Grabowski (Łódź), „W sprawie otwarcia warszawskiej szkoły położniczej przy przytułkach miejskich“; Towarzystwo Lekarskie prowincjonalne. Tow. Lekarskie Łódzkie. Tow. Lek. Radomskie. Krytyka i bibliografia. O. Janke, „Zasady higieny szkolnej“. Korespondencje. Kronika.

— **Ekonomista.** Kwartał IV. B. Chomicz, „Pożary a samorząd“; Z. Grotowski, „Rozwój instytucji dobroczynnych w Warszawie“; C. Łągiewski, „O spółkach wiejskich w Galicji“; B. Wasintyński, „IV zjazd prawników i ekonomistów polskich“; A. Szczepański, „Listy z Niemiec“; Kronika. Kronika współdziała. Kronika finansowa. Ruch cen i kursów. Rozbiory i sprawozdania. Przegląd czasopism. Bibliografia.

— **Kosmos.** Zesz. X—XII. S. J. Czarnowski, Paleolit na zboczu góry Smardzewskiej na lewym brzegu Prądnika pod Ojcowem; B. Dybowski, Zęby zwierząt ssących, cz. III; E. Komer, Sprawozdanie z wycieczek do wydm niżowych z poglądem na ich powstanie; Tenże, Kilka przyczynków do historii doliny Dniestru; J. Dziedzielewicz, O niektórych jętkach krajowych; W. Pokorny, O nowym wydawnictwie rosyjskiem z zakresu hydrografji; M. Raciborski, O stanowisku systematycznym rodziny *Muzomomadinæ*. Notatka naukowa; M. Łomnicki, Notatka paleofitologiczna z pod Lwowa; Sprawozdania z literatury przyrodniczej podali: M. Łomnicki, E. Komer, W. S. Pawłowski, Friedberg, J. Tokarski, W. Rogala, T. Wiśniowski, J. Stella-Sawicki, J. Dziedzielewicz, J. Hirschler, M. Raciborski, B. Radziszewski, S. Tolloczek, E. Blumenfeld, K. Ciesielski, K. Kling; Dr. Al. Zalewski, wspomnie-

nie pośmiertne, nap. M. Raciborski; Wystawa przyr.-lekarska i hyg. X. zjazdu lekarzy przyrodników polskich we Lwowie w r. 1907.

— **Krytyka.** Styczeń. (f.), Odwieczna baśń; St. Wyspiański, Śmierć Ofelji; Dr. Z. Daszyńska-Golińska, Utopja najbliższej przyszłości; (samodzielność ekonom. ziem polskich); Maurycy Zych, Nokturn; Ostap Ortwin, O „Skalce“ Wyspiańskiego; M. Szarota, Z najnowszej publicystyki historycznej; Tad. Nalepiński, Antychryst; A. N. Nowaczyński, Galarza polska. Pienia chórálne; Aleksander Axer, W sprawie zadań organizacji etycznych młodzieży; Józef Ruffer, Na morzu; Wilhelm Feldman, Ruch chrześcijańsko-społeczny w Galicji; Międzynarodowa ankietka w sprawie polskiej E. Fournier, redaktor „Revue Socialiste“ w Paryżu. J. Reinach, deput w Paryżu. Ch. Seignobos, prof. Sorbony w Paryżu; Z miesiąca; Sprawozdania naukowe i literackie.

— **Krytyka lekarska.** Styczeń. Z. Kramsztyk, „Alkohol na wystawie higienicznej“; Z. Kramsztyk, „Czy jest za dużo lekarzy“; Wł. Szumowski, „Dwa kursa propedeutyki medycyny“; J. Bieliński, „Gabinet i muzeum wydziału lekarskiego Królewskiego Uniw. Warszawskiego“ (dok.).

— **Kwartalnik teologiczny.** Zesz. I i II. Dr. J. Bieliński, „Wydział teologiczny Królów. Warsz. Uniwersytetu, (1817—1831). Zarys hist.“; Ks. prałat St. Chodyński, „Biskupi Snfragani wrocławscy“; Ks. dr. Fr. Gabryl, „Realizm i nominalizm w dziejach filozofji“ (dok.); Ks. E. Janczak, „Z dziejów klasztoru księży Trynitarzy w Orszy“ (c. d.); Ks. dr. Fr. Gabryl, „Dusza w psychologii najnowszej“ (dok.); Ks. A. F. Sobalski, „Listy znakomitych mężów w. XVI, w r. 1578 zebra- ne w trzy księgi przez Biskupa St. Karnkowskiego“; Ks. L. Jarosiński, „O godności stanu kapłańskiego i wypływających stąd obowiązków kapłana, praca konkursowa“ (c. d.); Ks. A. Szaniawski, „Księga praw najstarsza w świecie. Kodeks Hamurabiogo,

króla Babilonu" (c. d.); Ks. dr. J. N. S., „Listy otwarte do księży Marjawitów, Mankietników zwanych"; Ks. A. Szaniawski, „Pisma Świętego Jana od Krzyża, w przekładzie z oryg. hiszpańskiego" (c. d.); Ks. A. Szaniawski, „Najnowsze odkrycia w teorii budowy Psalmów" (c. d.); Ks. A. Szaniawski, „Słownik biblijny wedle najnowszych wzorów franc. angiel. i niem." (c. d.); Krytyka i bibliografia.

— **Miesięcznik pedagogiczny.** 11 i 12. Ś. p. Kazimierz Wróblewski; W obronie polskiej szkoły ludowej na Śląsku; W sprawie nauki historii; Z tow. pedagog.; Kronika; Wiadomości bibliograficzne.

— **Nowe tomy.** Styczeń. A. Szybcówna, „Dydaktyka doświadczalna"; J. Moszczeńska, „Wykłady popularne"; Wl. Weychertówna, „Stowarzyszenie kursów dla analfabetyt dorosłych"; St. Kalinowski, „Stan. Kramsztyk" (wspom. pośmiertne). M. C. Pierwszy zjazd pedagogiczny przyrodników i geografów w Warszawie... Z literatury Kronika.

— **Nowiny lekarskie.** Styczeń. I. Prace oryginalne: Mieczkowski, Poznań, „O leczeniu przekrwieniem zastoinowym w chirurgji metodą Biera"; Pozorski, Poznań, „O leczeniu w chirurgji przekrwieniem zastoinowym metodą Biera"; Łazarewicz, Poznań, „O leczeniu zastoiną Biera w ginekologii"; Karwowski, Poznań, „O stosowaniu metody Biera w dermatologii i urologji"; Stasiński, Poznań, „O działaniu przekrwienia zastosowanego na oko"; Dembinski, Poznań, „Bier w otologii"; II. Dział sprawozdawczy. III. Bibliografia. IV. Ruch w Towarzystwach. V. Korespondencje. VI. Sprawy zawodowe. VII. Rozmaitości.

— **Poradnik językowy.** Słownik Lindego. (W setną rocznicę rozpoczęcia jego druku); Z badań nad językiem polskim; W sprawie nazwisk żeńskich; Pokłosie; Wyjaśnienia; Jak się u nas tłumaczy?

— **Przegląd higieniczny.** Styczeń. Dr. J. Barczyki, Woda do picia i do użytku domowego w Galicji i W. Ks. Krakowskiem; Dr. Jan Papée, Choroby weneryczne, ich rozszerzenie i zapobieganie (dok.); Sprawy Tow. hyg.; Sprawy Tow. ochrony młodzieży; Sprawozdania i streszczenia; Kronika.

— **kościelny.** Grudzień. Ks. St. Okuniewski, Ks. dr. Florian Stabłowski; Ks. dr. Tad. Trzciniński; Ważne źródło do historii arcyb. Dunina (c. d.); Ks. W. Michalski ze Zgrom. Misjonarzy, Hozjusz i reformacja w Polsce w latach 1551—1558 (c. d.); Książd dr. Jan Ciemniński, Kształcenie charakteru (c. d.); Ks. Ign. Adamski, Z dziejów duszy współczesnego konwertyty (c. d.); Miscelanea; Ruch katolicki; Ruch literacki.

— **polski.** Styczeń. Nienazwany; Kazimierz. Trylogja, cz. I. Marzenie, komedia w 5 aktach; Dr. Kaz. Morawski, Modlitwa

w starożytnym Rzymie; Dr. Wik. Czermak, Jeszcze o polsce pierwotnej; Konrad Ostrowski, Listy z Francji V; Dr. Paweł Popiel, Po zjeździe rolnym w Warszawie; Sprawy krajowe XLV; Dr. Wl. Szajnoch, W sprawie Krajowego Zakładu Geologicznego; Kronika literacka; Teatr Krakowski, przez d-ra Z. Stefańskiego; Przegl. polityczny, przez •••

— **powszechny.** Styczeń. Malczewski Jacek i Rydel Lucjan, Twórczość malarza w odczuciu poety. 1. Koleda. 2. Ojczyzna. 3. Los. 4. Pusta muszla; J. Bilczewski arcyb., Chrystus i Kościół; J. Teodorowicz arcyb., Broszury Szecha; Ks. Feliks Hortyński T. J., Nowe teorie kosmiczne; Celina Dębicka, Z pastuszkami, Z życia tercjarzy; Ks. Jan Urban T. J., Cerkiew rosyjska w ostatniej dobie; W. Gostomski, Refleksje. I. Rozum nierozumiejący, wiara nie wierząca, II. Świat bez duszy; Przegląd piśmiennictwa, przez Adolfa Chybińskiego, d-ra St. Dobrzyckiego, K. Felisia T. J., W. Gostomskiego, ks. Jana Rotha T. J., ks. Aleksandra Mohla T. J., T. Wodzicka; Zapiski bibliograficzne; Sprawozdanie z ruchu relig., nauk. i społecznego, przez ks. W. Wieckiego T. J., ks. J. Pawelskiego T. J. i T. Jeske-Choińskiego.

— **prawa i administracji.** Styczeń. Prof. dr. Rosenblatt, Reskrypt prokuratorji generalnej o odrzuceniu zażalen nieważności przez pierwsze instancje; Dr. Z. Gargas, Instruktorowie stowarzyszeń przemysłowych w Galicji; Dr. E. Tüll, Z dziedziny materialnej prawa konkursowego (c. d.); Dr. L. Fischowitz, O niektórych brakach nowych ustaw procesowych lub błędym ich stosowaniu; Zapiski literackie, przez D. G. i I.; Kronika. Reforma trybunału najwyższego.—Przestępstwo a przesaąd; Praktyka cywilno-sądowa, przez d-ra Włodzim. Kozubskiego, T., A. Dolnickiego i J. M.; Kronika karna, przez Pawła Wojtasiewicz; Praktyka administracyjna, przez d-ra Z. Gargas; W dodatku: Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych Nr. 1.

— **weterynarski.** Styczeń. W. Jarosch, Zażarłliwe zapalenie kiszek u kur; A. Warzewski, Z ekspozytury żydaczowskiej. Zaraza pyskowo-racicowa i rzeki. Skórzak w rowie podszczekowym u krowy. Gruda kartoflana u koni; A. Gl., Koń polski w drodze do Mandżuji i na teatrze wojny ros.-japoń.; Streszczenia i oceny; Rozmaitości; Wiadomości polic. weter. i statystyczne; Wiadom. bieżące; Piśmiennictwo; Od wydziału Galic. Tow. wet.; Od redakcji i administracji.

— **Przedmiot gimnastyczny.** „Sokol". Styczeń. Dr. X. F., Szpony sokole; Złot walny w Detroit; E. Cenar, W odpowiedzi p. dr. E. Piaseckiemu; Sprawy związku sokolskiego; Zawody sokolstwa polskiego w r. 1907; Kronika Sokola; Różne sprawy. *Dodatek*; Z wody w lekkiej atletyce; Ćwiczenia w śliz-

ganiu się na łyżwach; Sport — gimnastyka; Ćwiczenia popisowe; Działalność ś. p. E. Madeyskiego na polu gimnastyki; Ćwiczenia maczugami; Kronika; Ogłoszenia.

— **Przewodnik zdrowia.** Styczeń. Bądź panem siebie! Co to jest suggestja; Przestrogi i rady; Pierwsza pomoc przy rupturze; Niewinny środek do usunięcia bólu głowy; Boraks jako środek do czyszczenia głowy z łupieżu; Rozmaitości; Wojna z alkoholem!

— **Pszczelarz i ogrodnik.** Grudzień. St. Rutkowskiego „Wobec zmiany nazwy”; J. Trzebińskiego „Choroby gruszy” (dok.); W. Zaykowskiego „Ogrody ozdobne i ich przeszłość” (dok.); K. Werucza, „Susze warzywne” (dok.); Wytwórczość i handel; St. Brzóska i M. Nagaya „Wystawa lwowska” (dok.); Kronika.

— **Rocznik krakowski.** Wydawnictwo Tow. Miłośników historii i zabytków Krakowa. Tom IX. Jan Ptaśnik, Z dziejów kultury włoskiej Krakowa; St. Tomkowicz, Kolażajowski plan Krakowa z roku 1785; Tenże, Plan rynku krakowskiego z r. 1787; Tenże, Do historii muzyki w Krakowie; Ad. Chmiel, Pieczęć wójtowna krakowska z drugiej połowy XIII. w.; Zygmunt Hendel i Feliks Kopera, Resztki murów romańskich; Ś. p. dr. Franciszek Piekosiński: O sali gotyckiej w kamienicy hetmańskiej w Krakowie.

— **Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akad. Um. w Krakowie.** Listopad. T. XI. I. T. Grabowski, Z dziejów literatury arjańskiej w Polsce, cz. III. II. J. Baranowski, Komisje porządkowe w miastach koronnych w latach 1765—1787. III. R. Weigel, O wzajemnym połączeniu komórek nabłonkowych przewodu pokarmowego u kregowców; K. Żórawski, O niezmiennikach różniczkowych powierzchni ze względu na grupę liniową i o powierzchniach translacyjnych; K. Olszewski, Temperatura inwersji zjawisk; Joulea-Kelvina: W powietrzu i azocie; J. Morozewicz, O metodzie oddzielania potasu od sodu w postaci chloroplatynianów; S. Zaremba, Funkcja Greena i niektóre zastosowania tej funkcji.

— **Świat słowiański.** Styczeń. Na początku trzeciego rocznika; M. Zdziechowski, Zaranie rewolucji rosyjskiej. Michał Bakunin; Dr. Aleksander Jacimirski, Żywioł słowiański u Rununów i walka z nim idei „Jacińskiej”; Przegląd prasy słowiańskiej; Kronika.

— **Wiadomości pasterskie.** Styczeń. Ks. P. Czapa, „Bezrobocie wobec etyki”; „Ks. R. Filipiński”; Ks. M. F., „Towarzystwo św. Wincentego a Paulo”; Zagadnienia teologiczno-praktyczne; Prawo i liturgia; Z chwili bieżącej; Piśmiennictwo.

— **Wyzwolenie.** organ Eleuterji. Grudzień. Petycja Tow. Eleuterji do W. Sejmu krajowego we Lwowie; Walka z alkoholem u Slo-

wieńców. wykład ks. d-ra Leop. Lénarda z Lublany w Krakowie 14 października. 1904; Szczepan Turowski, Po wiece włosciańskim w Świerchowie; Z literatury przeciwalkoholicznej; Z Zarządu Głównego; Kronika: Spis treści, objętej pierwszym rocznikiem Wyzwolenia.

— **Zdrowie.** Styczeń. Dr. med. Al. Sokolowski, „Stan obecny walki z gruźlicą w Anglii”; Dr. Dobrzycki, „Przyczyny niepowodzeń naszych miejscowości leczniczych w ostatnim roku”; Dr. Ign. Grundaach, „Kilka słów w sprawie leczenia dyetetycznego w naszych zdrojowiskach”; Dział sprawodawczy; Z Tow. higienicznych i im pokrewnych; Ze Zjazdów i Wystaw higienicznych; Z ruchu higieny krajowej; Z Warsz. Towarz. Higienicznego; Przegląd bibliograficzny: Od redakcji.

— **Zwiastun ewangeliczny.** Styczeń. Od redakcji; Na Nowy Rok; Miłośnicy rok Pański; Dwa cyrkularze N. P. W. Ks. superint. generalnego, 1906; Ś. p. ks. Konst. Bol. Thumas; Sprawozdanie roczne z naszych zakł. dobroczynnych warszawskich (dok.); Głosy czytelników; Z prasy; Wiadomości z kościoła i ze świata; Ofiary; Nabożeństwa; Odpowiedzi redakcji; Ogłoszenia.

## BIBLIOGRAFJA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

**Aadoracja Najśw. Sakramentu.** 32, str. 68. Kraków, 1906. Nakł. W. L. Anczyca i Sp.

**Biblioteka nowa kaznodziejstwa,** r. I, zes. 2. 1907.

**Chotkowski Władysław, ks.** Florjan Oksza Stablewski, arcybiskup gnieźnieński i poznański. Wspomnienie pośmiertne. 8-ka, str. 37. Kraków, 1906. G. Gebethner i Sp. h. 80.

**Dobrowolski Nałęcz Marcell.** Kościół i klasztor św. Agnieszki w Krakowie. 8-ka, str. 30. Kraków, 1906. h. 50.

**Jeleński Szczepan.** Prąd nowy. Przyczynek do najnowszych kierunków myśli katolickiej w Polsce. 8-ka, str. 52. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera Wolffa. k. 20.

**Kłos Józef, ks.,** redaktor „Przewodnika Katolickiego”. Arcybiskup Florjan Oksza Stablewski. 8-ka mała, str. 104. Poznań, 1907. Nakł. księg. św. Wojciecha. fen. 25.

— **Mowa żalobna,** którą na nabożeństwo żalobne za duszę ś. p. ks. arcybiskupa Florjana Okszy Stablewskiego, urządzonem przez komitet wiece polsko-katol. w dn. 17 grudnia 1906 w kolegiacie św. Marji Magd. w Poznaniu wygłosił... szambelan pap. i radca duch. 8-ka, str. 24. Poznań, 1907. Nakł. autora. f. 30.

**Odon A., ks.** proboszcz z Tilloloy. Szesna-

ście Karmelitanek bosych męczenniczek, straconych na rusztowaniu za wiarę w czasie wielkiej rewolucji franc. 17 lipca 1794. 8-ka mała. str. 85. Kraków, 1906. G. Gebethner i Sp. h. 40.

**Pieśni.** Krótki zbiór pieśni kościelnych ludu polskiego dla użytku parafian zebrali S. B. 16-ka, str. 28. Kraków, 1907. Nakł. St. Pyszwskiego. h. 12.

**Plaż i narzekania Ojców świętych** przed narodzeniem Chrystusa Pana blisko 4000 lat w otchłaniach będących aż do wstąpienia Chrystusa Pana do piekieł. Wydanie nowe poprawione z rysunkami. 8-ka. str. 232. Warszawa, 1907. Skł. głów. w biurze Kotschedoffa. k. 40.

**Pruszkowski Józef, ks.** Najświętsza Marja Matka Boża. Wykład tajemnic życia, zasług i chwały Niepokalanie Poczętej Najświęt. Marii Panny. Podzielony na trzy części. Radosną, Bolesną i Chwałebną. Napisał... Część I. Radosna. 8-ka, str. 371 + II. Warszawa, 1906.

**Sokołowski Czesław, ks.** Czy Antoni Szech jest heretykiem? O pismach Antoniego Szecha ze stanowiska dogmatycznego przez... Odbitka z „Notatek bibliograficznych”. 8-ka str. 16. Warszawa, 1906. Kronika Rodzinna. kop. 15.

**Sygański J. n. ks. T. J.** Św. Stanisław Kostka, patron Łwowa. 8-ka, str. 103. Łwów, 1906.

**Trzeciak Stanisław, ks. dr.** Chrystus Pan a kwestja socjalna. 8-ka, str. 55. Poznań, 1907. fen. 80.

**Ustawy Kongregacji Dzieci Marii** pod wezwaniem M. B. Nieustającej Pomocy i św. Józefa dla nauczycielek w Rzeszowie. 32, str. 52. Rzeszów, 1907. Nakł. Kongregacji.

**Żukowski Jan, ks. dr. prof. uni. lwowskiego.** Marja tarczą wiary czyli stanowisko Bogarodzicy w apologii chrystjanizmu. Szkic apologetyczny. 4-ka, str. 72. Łwów, 1907. kor. I.

## Bibliografja, encyklopedia, dzieła zbiorowe.

**Belza Władysław.** Bibliograficzny spis prac... osobno wydanych (1867—1907), 8-ka, str. 13. Łwów, 1907. H. Altenberg.

**Encyklopedia.** Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy. Wyd. II., pomnożone ilustrowane. Zesz. VII 8-ka, str. 561—816. Łwów, 1906. Nakł. Macierzy Polskiej. k. I.

**Spis książek,** przeczytanie których jest obowiązkiem każdego Polaka. 8-ka, str. 5. Kraków, 1906. Nakł. Wł. L. Anczyca i Sp.

## Filozofja, psychologia, estetyka, etyka.

**Dahlke Paweł.** Opowiadania Buddyjskie z niemieckiego oryginału przełożył Wojciech Szukiewicz. 8-ka, str. 167. Warszawa-Łwów, 1906. Książnica t. S. kop. 35.

**Jarsti.** Ostatnie godziny. Szkic do studjum psychologiczno-powieściowego. 8-ka, str. 88. Nakł. autora. Lipsk, 1907. M. 1.20.

**Jerusalem Wilhelm prof. dr.** Wstęp do filozofji. Z trzeciego wydania oryginału niemieckiego przełożyła Julja Dicksteinówna pod redakcją Adama Mahrburga. 8-ka, str. 330. Warszawa, 1907. Nakł. księgarni E. Wende i Sp. rb. 1.50.

**Korenspondencja** filozoficzna między Józefem Morawskim (z Oporowa) a Józefem Gotuchowskim (1842). Podał dr. Franciszek Chłapowski. 8-ka, str. 52. Poznań, 1906. m. I.

**Struve Henryk.** Epikureizm i Altruizm. Rozprawa etyczna. Odbitka z Biblioteki Warszawskiej. 8-ka str. 32. Warszawa, 1907. Skł. główny w księgarni E. Wende i Sp. kop. 30.

## Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Chłapowski Fr., dr.** Życie i prace księdza Józefa Rogalińskiego. Cz. II. 8-ka, str. 92. Poznań, 1905. kor. 2.

**Czerwiński Kazimierz.** Kolekcjonowanie zwierząt. Napisał... Z pracowni przyrodnika. 8-ka, str. 113. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 40.

**Friesendorff T.** Zastosowanie termodynamiki do teorii sprężystości. 8-ka, str. 20. Warszawa, 1906. Odbitka z „Wiadomości matematycznych”. T. X. Skł. główny w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 20.

**Holleman A. T.** Podręcznik chemji nieorganicznej z trzeciego wydania niemieckiego. Przełożył K. Jablczynski. 8-ka, str. X+392. Warszawa, 1907. Skład głów. w księg. E. Wende i Sp. Z zapom. kasy dr. J. Mianowskiego. rb. 1.50.

**Jeske August.** Arytmetyka dla rozpoczynających elem. kurs nauk. Wyd. VII, opracował Zb. Kamiński. 8-ka, str. 165. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. karton k. 45.

**Kontkiewicz S.** Krótki podręcznik mineralogji. Ułożył... 8-ka, str. 226. Warszawa, 1907. Z zapom. kasy dr. J. Mianowskiego. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. w opr. karton rb. I.

**Lorenz H. A.** Termodynamika i teorie kinetyczne. 8-ka, str. 27. Warszawa, 1906. Odbitka z „Wiadomości matematycznych”. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 50.

**Pożaryski M., inż.** Krótkie wskazówki dotyczące użycia suwaka rachunkowego. Ułożył... 8-ka, str. 8. Warszawa, 1907. E. Wende i Sp. kop. 05.

**Projekt programów nauk przyrodniczych dla szkół średnich.** Opracowali: Kazimierz Czerwiński, Wacław Jezierski, Teodora Męczkowska, Bolesław Miklaszewski, Stanisław Rychter. 8-ka, str. 52. Warszawa, 1907. Nakładem księg. Naukowej. kop. 50.

**Schlimlich O., dr.** Tablice logarytmiczne i trygonometryczne pięciocyfrowe. Podług dziewięć-



nastego stereotypowego wydania niemieckiego. Nakład i własność wydawców. 8-ka, str. 151. Warszawa, 1907. Ludwik Fiszer. kop. 60.

**Silberstein Leon.** Geometria dla szkół wydziałowych przez... naucz. szk. wydz. im. Kazimierza W. w Krakowie. Część I, z 129 figurami w tekście. 8-ka, str. 104. Kraków, 1907. Nakł. G. Gebethnera i Sp. kor. I, kop. 50.

**Smoleński Jerzy.** Dolny Senon w Bonarce. I. Głownogi i Inocerami. (Z 3 tablicami), 8-ka, str. 34. Kraków, 1906. Nakł. Akad. Um. Spółki Wyd. Pol.

**Weyberg Z.** Wiadomości początkowe z mineralogii. Podręcznik dla szkół średnich z 72 rysunkami w tekście. 8-ka, str. 160. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa.

w opr. kart. rb. I.  
**Wzechświat i człowiek.** Dzieje rozwoju przyrody i człowieka. Opracowane pod red. H. Kremera. Przekład Stan. Kramsztyka. zst. 54, 55. 58. 4-ka, str. od 321. — 392. Wyd. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 40.

## Językoznawstwo, filologia.

**Chociszewski Józef.** Elementarzy obrazkowy dla polskich dzieci. 8-ka, str. 18. Gniezno, 1907. Nakł. J. Chociszewskiego. f. 10.

**Dzierżanowska M. Niewiadomska C. i Warnkówna J.** Gramatyka języka polskiego z ćwiczeniami. Podręcznik szkolny na klasę I, II i III. Wydanie Czwarte. 8-ka, str. III + 282 + 10. Warszawa, 1906. Nakład Gebethnera i Wolffa.

w opr. kart. kop. 80.  
**Hollender Kazimierz.** Niemieckie ćwiczenia stylistyczne na kl. III szkół ludowych z uwzględnieniem najważniejszych zasad pisowni. Zestawił na podstawie podręcznika szkolnego... naucz. szk. im. Czackiego w Stanisławowie. 8-ka, str. 88. Stanisławów, 1907. Nakł. autora. h. 60.

**Józefowicz F. L., ks.** Studja klasyczne w gimnazjach. 8-ka, str. 8. Lwów, 1906.

**Łazica St.** Podręcznik do nauki międzynarodowego języka Esperanto. 8-ka, str. 114. Lwów, 1907. Nakł. Tow. „Esperanto”. kor. I.

**Osterloff W.** Gramatyka niemiecka do użytku szkolnego. Opracował... 8-ka, str. II + 286. Warszawa 1907. Nakł. M. Arcta. Systematyczny Kurs Nauk. w opr. kart. rb. I.

**Thomas Stanisław.** Ćwiczenia gramatyczne polskie. Ułożyl... 8-ka, str. 98 + V. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. Systematyczny Kurs Nauk. kop. 30.

## Historja.

**Boniecki Adam.** Herbarz polski. Uzupełnienia i sprostowania do Części I. Ułożył i wydał... zeszyt V. 4-ka, str. od 161 — 200, od Biesiekierscy do Bobrowie. Warszawa, 1906. Skł. gl. w księg. Gebethnera i Wolffa. k. 75.

— Tom X. zeszyt I. 4-ka, str. 40 od Kęstortowie do Kierdejowie. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 75.

**Chmiel Adam.** Sady ratunsze hetmańskie. Kartka z życia mieszczan krakowskich w XVI wieku. 8-ka, str. 37. Kraków, 1906. Nakł. autora. kor. I.

**Chodynioki Henryk.** Sejmiki ziem ruskich w wieku XV. 8-ka, str. 119. Lwów, 1906. Nakł. Tow. dla popierania nauki polskiej. k. 3.

**Cholodecki Białynia Józef.** Jeneralicja polska w powstaniu Listopadowym (szkie przyg-dny). 8-ka, str. 66. Lwów, 1906. Nakład autora. kor. I. 50.

**Kalksteinówna Kazimiera.** Program historii Polski w szkole elementarnej. 8-ka, str. 19. Warszawa, 1907. Nakł. Księgarni Naukowej. kop. 10.

**Kłosa Alojzy.** Najważniejsze zdarzenia z dziejów naszych, wspomnienia i zyciorys sławnych Polaków i Polek, legendy i powieści obrazki i opisy na tle swojskim spisał i ułożył Jan Tworzymir. Polska za Piastów, z 24 rycinami. 8-ka, str. 143. Nakł. J. Leitgebra. 1907. m. 2.

**Pamiętniki Kasztelana Narocyza Olizara rok 1831.** Część I. 8-ka, str. 139. Warszawa, 1907. Bibl. Dzieł Wybor. Nr. 467. kop. 25.

— Część II. 8-ka, str. 151. Warszawa, 1907. Bibl. Dzieł Wybor. Nr. 468. kop. 25.

**Papée Fryderyk, dr.** Studja i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka. 8-ka duża, str. 327. Warszawa, 1907. Nakładem Gebethnera i Wolffa. rb. 2.40.

**Sadowski Henryk.** Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce. Część II. 4-ka, str. 194. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. rb. 2.

## Historja i teoria literatury.

**Dobrzycki Stanisław.** Z dziejów literatury polskiej. 8-ka, str. 303. Kraków, 1907. Spółka Wydawnicza Polska. rb. 2.25.

**Mazanowski Ant.** Gorkij, Czechow, Wierasjaw, Andrejew. Studja. 8-ka duża, str. 169. Kraków, 1907. Księg. S. A. Krzyżanowski. kor. 4.

**Ułaszyn Henryk.** Jakób Ciszyński, poeta lużycki. 8-ka, str. 13. Kraków, 1906. Nakł. „Świata Słow.”

**Wojciechowski Konstanty, dr.** Dzieje literatury polskiej. 4-ka, str. 364. Lwów, 1907. Nakł. „Macierzy Polskiej”.

## Sztuki plastyczne.

**Chłędowski Kazimierz.** Dwór w Ferrarze. 8-ka duża, str. 544. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa. E. Wende i Sp. kor. 20.

**Grotter Artur.** Warszawa, fol. 1 str. tekstu i 7 tablic. Warszawa, Lwów, 1907. Nakł. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp.

kor. 3.

**Katalog** wystawy rzeźby włoskiej w XV w. i innych dzieł rzeźbiarskich. Z fundacji J. Exc. hr. Karola Lanckorońskiego dla uniw. Jag. Tow. sztuk pięknych w Krakowie. 4-ka, str. 13.

## Muzyka.

**Prout Ebenezer.** Formy muzyczne przełożył Marek Zawirski, prof. inst. muz. w Warszawie. 8-ka, str. 275. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. 2.40. kor. 6.20.

## Prawo, nauki społeczne, ekonomia.

**Gargas Zygmunt dr.** Stowarzyszenia spożywcze w Galicji. 8-ka, str. 70. Kraków, 1907. Spółka Wyd. Pol. kor. 2.

**Gide K.** Znaczenie idei solidarności w programie ekonomicznym. 8-ka, str. 92. Warszawa, 1907. Biblioteka „Spolem”. kop. 15.

**Grabski Władysław.** Materiały w sprawie włoskiej. 4-ka. Cz. I str. 87. Cz. II str. 67. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethn. i Wolffa. rb. 1.80.

**Hibi Józef Aleksander, dr.** Reforma prawa małżeńskiego w Austrii. 8-ka, str. 47. Lwów, 1907. Nakł. zgrom. separowanych katolików. h. 50.

**Kulczycki Ludwik.** Anarchizm w obecnym ruchu społeczno-politycznym w Rosji. 8-ka, str. 81. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Przeglądu społecznego”. kop. 50

— Narodowa demokracja. Wydaw. „Przegląd społeczny”. 8-ka, str. 28. Warszawa, 1907. kop. 25.

**Kuszel Władysław.** Kapitał i ziemia. Książnica tom 7. 8-ka, str. 131. Warszawa, 1906. kop. 35.

**Przeplisy.** Nowe... ochronne Poznańskiego Towarzystwa Zawodowego zabezpieczenia od wypadku w rolnictwie i leśnictwie obowiązujące od 1 stycznia 1907. 8-ka, str. 80. Poznań, 1906. Nakł. Związku kat. Tow. robotn. pols.

**Rzyski Teodor, dr.** Potrzeba i środki wykształcenia socjalnego wśród wyższych warstw z dołączeniem literatury kwestji robotniczej. 8-ka, str. 90. Poznań, 1906. Nakł. Ruchu chrześc.-robotn. fen. 75.

**Stekli Jan.** Stosunki rolne w Królestwie Polskiem. stan ich obecny, kierunek rozwoju i pożądane reformy. (Odczyt wypowiedziany w d. 3 grudnia 1906 r. na posiedzeniu sekcji ekonomiczno-prawnej Lubelskiego Tow. Rolniczego). 8-ka, str. 44. Lublin, 1906. kop. 40.

**Własność.** Czy... osobista jest kradzieżą? Przełożył Władysław Horowicz. 8-ka, str. 28. Poznań, 1906. Nakł. księg. św. Wojciecha.

fen. 10.

**Zalewski K.** Kwestja rolna w programach partji rosyjskich a ruch wolnościowy w Rosji. 8-ka, str. 21. Wyd. Przegl. Społecz. Warszawa, 1907. kop. 15.

## Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

**Byszewski St.** Jak pojmują wychowanie Angliki. 8-ka, str. 33. Kraków, 1907. h. 60.

**Gawalewicz Adolf, prof.** Historia powszechna. Maturyczne pytania i odpowiedzi. Cz. III. 8-ka, str. 117 + 4 nb. Tarnopol, 1907. k. 1.

**Książeczka.** Moja... Dodatek do „Jutrzenki Polskiej”. 8-ka duża, str. 39. Lwów, 1906. Księg. Maniszewskiego i Meinharta. hal. 80.

**Latarenka.** Podarek dla dzieci robotników polskich. Ułożył F. Mirandola. Okładkę i obrazy wykonali art. malarze Henryk Uziembło i Antoni Procajłowicz. Nakł. „Naprzodu” „Latarni” i „Kolejarza” w Krakowie. 4-ka, str. 16. Kraków, 1906. h. 40.

**Lutosławski Kazimierz.** Nowe zasady pedagogiczne w wychowaniu domowem. Odczyt. 8-ka, str. 26. Lwów, 1906. Księg. E. Wende i Sp. h. 50.

**O wychowaniu.** (Zakład Kórnicki). 8-ka, str. 580. Poznań, 1907. Nakł. Biblioteki Kórnickiej. kor. 3.

**Szematyzm** nauczycielski wraz z kalendarzem na r. 1907. R. XXI. 8-ka, str. 331. Lwów, 1907. Nakł. pol. Tow. pedagog. kor. 1.40.

**Szkoła,** tygodnik pedagogiczny. Organ Tow. pedagogicznego pod redakcją Ludwika Pierzchały. T. XXXIX. R. XXXIX. 4-ka, str. 412. Lwów, 1906.

**Szypuła Teodor.** Śpiewnik dla szkół ludowych i wydziałowych. Cz. II. Wyd. drugie 8-ka, str. 64. Nakł. własny. h. 70.

**Urbański Eugenjusz.** Gatunki i rodzaje poezji i prozy. Repetitorium dla użytku uczniów klasy 5 i wyższego gimnazjum kl. 4 i wyższej szkoły realnej oraz l roku seminarjów nauczycielskich. 8-ka mała, str. 31. Lwów, 1907. Nakł. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 40.

— Repetitorium greckiego języka gramatyki na III kl. 8-ka mała, str. 31. Lwów, 1907. Nakł. księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 60.

— Repetitorium historii starożytnej do r. 476. po Chrystusie. 8-ka, str. 53. Lwów, 1907. Nakł. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 60.

## Medycyna, weterynarja, farmacja.

**Bier Leonard, dr.** Listy ze zjazdu higienicznego w Augsburgu. 8-ka, str. 9. Kraków, 1906.

**Choroby narządu oddechowego.** (kaszel i cierpienia piersiowe, choroby płuc i opłucnej) ich przyczyny, leczenie i zapobieganie. Odbitka z „Przewodnika Zdrowia” z 17 rycinami. 8-ka, str. 50. Berlin, 1907. Nakładem wydawnictwa „Przewodnik Zdrowia”. kop. 50.

**Dobrowolski Stanisław, dr.** O cytotoxynie jajnikowej. Napisał... docent przyw. położnictwa i ginekologii w uniw. Jag. 8-ka, str. 145. Kraków, 1906.

**Elektro-Homeopatia** hrabiego Cezara Mattei. 16-ka, str. 52. Bologna, 1906. Nakł. głów. składu środków elektr.-hom. (bezpłatnie)

**Hubeau Edgard.** Nauka zdrowia podręcznik napisany przez... przyjęty w szkołach elementarnych belgijskich. Stopień niższy dla dzieci w wieku 6 - 8 lat. Spolszczyła Janina Polakówna. 8-ka, str. 29. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 08.

**Janowski Władysław.** O nerwobólu międzyżebrowym (neuralgia intercostalis) głównie ze stanowiska skarg chorego. Podał... docent Akademii i ordynator szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. 8-ka, str. 59. Kraków, 1906.

**Jasiński Wacław, dr.** Choroby dzieci w wieku szkolnym. Podług dr. R. Silbersteina. O. Jankego i innych. Opracował... 8-ka, str. 24. Łódź, 1907. Nakładem oddziału Łódzkiego Towarzystwa Higienicznego. Warszaw. Robotnicza biblioteka higieniczna Nr. 2.

10 grosz.

**Jordan Henryk, dr.** Nauka o położnictwie dla użytku uczniów i lekarzy. Napisała przez prof. położnictwa i ginekologii w uniw. Jag. ze współudziałem dr. Stanisława Dobrowolskiego, przyw. docenta położnictwa i ginekologii w uniw. Jag. Zesz. I. 8-ka duża, str. 336. Kraków, 1907. kor. 7.

**Kalendarz lekarski krakowski** na r. 1907. Ułożył dr. Teodor Cybulski. R. XVII. 8-ka, str. 292+LVIII i 4 notatniki. Nakł. księg. S. A. Krzyżanowskiego. kor. 5.50.

**Karwacki Leon, dr.** O florze spraw płciowych. Napisał... 8-ka duża, str. 170. Warszawa, 1906. Skł. gl. E. Wende i Sp.

rb. 2.

**Kłęk, dr.** I. Międzynar. konferencja w sprawie badania raka w Heidelbergu i Frankfurcie 8-ka, str. 6. Kraków, 1906.

— Powikłania płucne w chirurgji. Podał... i asystent kliniki. 8-ka, str. 31. Kraków, 1906.

**Kramsztyk Zygmunt.** Objawy kliniczne choroby oczu. Z zapomogi Kasy im. dr. Mianowskiego. 8-ka, t. I. str. 388, t. II str. 411. Kraków, 1907. rb. 4.

**Lanje Adam, dr.** Z dziejów „czarnej” me-

dycyny. Szkic historyczny. 8-ka, str. 18. Kraków, 1906.

**Lemberger Ignacy, dr.** O jadach zwierzęcych. 8-ka, str. 39. Kraków, 1906.

**Malinowski Feliks.** Tryper (Rzęzączka) ostry i chroniczny u mężczyzn i kobiet. Z 46 rysunkami i tablicą kolorową. 8-ka duża, str. 170. Warszawa, 1906. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. rb. 2.

**Markiel Franciszek.** Zabiegi weterynarskie w zakresie chorób bydła rogatego. Napisał... lekarz weter. okręgowy w Amstetten N. A. 8-ka, str. 16. Lwów, 1906. Odbitka z „Przeglądu Weterynarskiego”. 4.

**Rumszewicz Konrad, dr.** O skłżemieniu zwyrodnieniu spojówki. 8-ka, str. 16. Kraków, 1906.

**Sędziak Jan, dr.** Zaburzenia nosowo-gardłowo-krtaniowo-uszne w przebiegu chorób narządów trawienia. 8-ka, str. 12.

**Studniński Jan, dr.** W sprawie częstotliwości powiększenia śledziony u chorych i zdrowych ludzi. 8-ka, str. 9. Kraków, 1906.

**Wernic Leon, dr.** Zasadnicze postulaty higieny szkolnej. Podał... 8-ka podł., str. 67. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 30.

**Wrzosek Antoni.** Badania nad hodowaniem beztlenowców bezwzględnych w atmosferze powietrza. 8-ka, str. 19. Kraków, 1906.

## Gieografia, krajoznawstwo i podróże.

**Kennan Jerzy.** Syberja, przełożył K. L. z przedmową Zdzistawa Dębickiego. 8-ka, część I, str. 149, część II str. 141, część III str. 145. Warszawa, 1907. Biblioteka Dział Wyborowych. Nr. 465 i 466. po 25 kop.

**Konopnicka Marja.** Ziemię polskie. Krajobraz. 8-ka, str. 45. Warszawa, 1907. Biblioteczka Narodowa Nr. 7. Nakł. księgarni S. Bukowieckiego. kop. 20.

**Ostrycki Bonawentura.** Ostrów Łomżyński. Monografia publicystyczna. 8-ka, str. 135. Warszawa, 1906. Gebethner i Wolff. kop. 60.

**Sroczyński Józef.** Szkice kartograficzne dla użytku szk. średnich i wydziałowych. Opracował... c. k., prof. gimn. w Stanisławowie. Cz. I. 4-ka, map 12. Stanisławów, 1906. Nakł. Romana Jasielskiego. kor. 1.

**Szozepański Władysław, ks. T. J.** W Arabji Skalistej. Na podstawie podróży odbytej w r. 1905, opisał... 8-ka, str. 139. Kraków, 1907. Nakł. „Przeglądu Powszechnego”. kor. 1.60.

## Poezja, powieść, dramat.

**Andrzej Leonidas.** Sawa. Dramat w 4-ach aktach. Tłum. z ros. P. S. 8-ka, str. 116. Kraków, 1907. kor. 2.50.

- Bobowski Feliks.** Za nic żydowskie swaty. Komedja w 1 akcie ze śpiewami, z muzyką Adama Wrońskiego. 8-ka mała, str. 89 + 19 Poznań, 1906. Nakł. księg. A. Cybulskiego. m. 2.
- Brodowski Feliks.** Drzewa. Nowele i myśli. 8-ka, str. 138. Warszawa, 1906. Nakł. Jakóba Mortkowicza. Księg. G. Centnerszvera. k. 2.60.
- Domnik Franciszek.** Wigilja św. Andrzeja. Sztuka ludowa w 1 akcie ze śpiewami i tańcami. Muzyka Michała Świerzyńskiego. Wyd. II. 8-ka mała, str. 68 + 27. Poznań, 1907. Nakł. księg. A. Cybulskiego. m. 2.
- Drexler Jan.** Gwiazdka krakowska B. m. str. 32. (Nowele).
- Dzieci** w jaskini zbrojów. Dramat w 3-ach aktach. Z franc. przełożył ks. Józef Holubowicz T. J. 8-ka mała, str. 69. Kraków, 1906. Nakł. wyd. Apostolstwa Modlitwy. k. 1.
- Galasiewicz J. K.** Czartowska ława. Dramat lud. w 5-ach aktach, z muzyką A. Wrońskiego. Wyd. III. 8-ka mała, str. 248 + 48. Poznań, 1906. Nakł. A. Cybulskiego. m. 4.
- Gomulicki Wiktor.** Biały sztandar. Pieśni miłosciowe. 4-ka mała, str. 96. Stanisławów, 1906. Warszawa, Jan Fiszer. k. 1.60.
- Gondinet E.** Skowronek, komedja w jednym akcie. Przekład Adolfa Waleńskiego. 8-ka, str. 22. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. h. 80.
- Herbert Tadeusz.** I. Samowładca. II. Sąd. 8-ka, str. 122. Kraków, 1907. k. 2.40.
- Irzykowski Karol.** Wiersze i dramaty. 8-ka, str. 239. Stanisławów, 1907. Warszawa, Jan Fiszer. k. 3.
- Kamiński Antoni.** Wiosenny poranek. Z notatek lekarza warjatów, z rysunkami autora. 8-ka, str. 97. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. rb. 1.50.
- Konczyński Tadeusz.** Nad głębiami. Powieść. 8-ka mała, str. 332. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. Warszawa, Gebethner i Wolff, k. 3.
- Krogulec Ner-Buoh.** Roku pierwszego konstytucji. Satyry. 8-ka, str. 111. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. k. 1.50.
- Krzyżanowski Anatol.** Pasieryb. Powieść na tle współczesnem, poprzedzona słowem wstępem Henryka Sienkiewicza. 8-ka, str. 308. Kraków, 1907. k. 4.
- Lange Antoni.** Pierwszy dzień stworzenia. Pieśni społeczne. 8-ka mała, str. 182 + 3 nbl. Kraków, 1907. Nakł. autora. kor. 2.40.
- Madejski Leon.** Ciocia Femcia. Komedja w jednym akcie. Wyd. trzecie. 8-ka, str. 16. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. h. 80.
- Malczewski A.** Marja. Powieść ukraińska. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Nakł. księg. S. Bukowieckiego. kop. 80.
- Marsyljanka.** Opowieści i poezje. Nakł. administracji „Naprzodu”, wydał Zyg. Klemensiewicz. 8-ka mała, str. 164. Kraków, 1906. h. 70.
- Mickiewicz Adam.** Pan Tadeusz, czyli ostatni zjazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 w dwunastu księgach, napisana przez... Z rysunkami St. Masłowskiego. 4-to str. 255. Łódź, 1907. Nakł. redakcji „Rozwoju”. rb. 3.50.
- Milewski Edward.** Kwitnące ciernie. 8-ka mała, str. 80. Kraków, 1906. Nakł. „Naprzodu”. opr. kor. 2.60.
- Mórąski Adam.** Burzyciele idealów. 8-ka, str. 161. Warszawa, 1907. Księgarnia E. Wende i Sp. kop. 80.
- Okolewiczówna St.** Dźwięki życia. 8-ka, str. 50. Warszawa, 1906. Jan Fiszer. kop. 75.
- Piniński Mieczysław, hr.** Do widzenia. Powieść, 8-ka mała, str. 179. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.80.
- Poeści angielscy** (wybór poezji) w przekładzie Jana Kasprowicza. 8-ka, str. 456. Lwów, księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. 1907. k. 6.
- Przybyszewski Stanisław.** „Ślub”. Poemat dramatyczny w trzech aktach. Napisał... 8-ka, str. 136. Toruń, 1907. W komisje księgarni K. Zabłockiego. rb. 2.
- Skąpski Bronisław.** Na strugach dołu. Rapsod, z rysunkami M. Dąbrowskiego. 8-ka, str. 140. Krotoszyn, 1907. Nakł. księg. S. Strzelczyka. Kraków I. A. Krzyżanowski. kop. 90.
- Stoiński Stefan.** Rdza. Nowele. 8-ka, str. 154. Kraków, 1907. Gebethner i Sp. k. 2.50.
- Szkieł i obrazki.** 8-ka mała, str. 158. Nakł. administracji „Naprzodu”, wydał Zyg. Klemensiewicz. h. 60.
- Tetmajer-Przerwa Kazimierz.** Poezje współczesne. 8-ka, str. 28. Kraków, 1906. Nakł. księg. D. E. Friedleina. k. 1.
- Tokarski Stanisław.** Na wzburzonej fali. Powieść współczesna. 8-ka, str. 202. Lwów, 1906. Nakł. Maniszewskiego i Meinarta. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.
- Tołstoj hr. A. K.** Książę Szerny. Powieść w 2 tom. z czasów Iwana Groźnego. 8-ka, str. 171 i 187. Gródek Jagiełński, 1907. Nakł. J. Czajńskiego. kor. 3.
- Wyganowski Tadeusz.** Wspomnienia z Kaukazu. I Polowanie. II Rozbójnicy Perscy. III Orgja. IV Na świętą wyspę. V Walka na śmierć i życie. VI Tajemnice morza Kaspijskiego. VII Uczeczka amsararów. VIII Na pograniczu Persji. IX Wśród pól naftowych. 8-ka, str. 83. Warszawa, 1907. kop. 65.

## Publicystyka.

- Bracke W.** Precz z socjalistami. Wydanie nowe uzupełnione. 8-ka mała, str. 30. Kraków, 1906. Nakł. admin. tygodnika „Prawo Ludu”, h. 20.
- P. Feliks.** Socjalizm dzieckiem chrześcijań-

stwa. Wyd. nowe. 8-ka, str. 20. Kraków, 1906. Nakł. administracji tygodnika „Prawo Ludu”.

h. 20.

**Fillipowicz Tytus.** Czy robotnikowi potrzebną jest konstytuanta w Warszawie? 8-ka, str. 65. Warszawa, 1907. Nakł. wydawnictwa „Zycie”. Warszawa, 1907. kop. 30.

**Gostomski Walery.** Ponad stronnicztwami. 8-ka, str. 61. Warszawa, 1907. Nakł. Seweryna Sarjusz-Zaleskiego. Skł. główny w księg. E. Wende i Sp. kop. 30.

**Horwitz M. H.** W kwestji żydowskiej. 8-ka, str. 100. Kraków, 1906. Księg. H. Altenborga we Lwowie kor. 2.

**K. M. Nostra Maxima Culpa** czyli gorzkie żale ku odbudowaniu cnót narodowych. Jako testament spisał, a ku rozwadze społecznych i potomnych podaje. 8-ka, str. 160. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.

**Karczevska Marja.** O prawa równe i sprawiedliwe, kwestja kobieca i jej przebieg w Dumie Państwowej 1906 r. Słowem wstępnym poprzedził Antoni Szech. 8-ka, str. V + 29. Warszawa, 1907. Wydawnictwo Dziennika Powszechnego. kop. 30.

**Komisja Nadzorcza Skarbu Narodowego** Polskiego do obywatelstwa polskiego, fol. Dodatek do dziennika „Dla ojczyzny” z 15 grudnia 1906. kor. 1.

**Lafargue Paweł.** Praca umysłowa wobec maszyny. Wydanie II. 8-ka, str. 75. Warszawa, 1907. Nakład Księgarni Naukowej. kop. 20.

**Materiały śledstwa żandarmskiego z r. 1898** w sprawie Tow. Oświaty Ludowej. I. Zeznania Leopolda Stanisława Leona (3 imion) Brzozowskiego. 8-ka, str. 64. Lwów, 1906. Nakł. druk. Narodowej. h. 60.

**Moszyński Jerzy.** Obrachujmy się. 8-ka, str. 223. Nakł. autora 1906. G. Gebethner i Sp. kor. 1.

**Naudet Ks.** Prasa katolicka i katolickie piśmiennictwo. 8-ka, str. 27. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Dziennika Powszechnego”.

**Osada Stanisław.** Historia Związku Narodowego Polskiego i rozwój ruchu narodu polsk. w Ameryce Północnej. W 25 rocznicę założenia Związku napisał... 8-ka, str. XV + 744. Chicago, 1905. Nakł. Związku N. P.

— Liga Narodowa a Polacy w Ameryce. 8-ka, str. 64. Chicago, 1905. Nakł. autora. c. 15.

— Szesć odczytów o stronnicztwie demokratyczno-narodowym i Lidze narodowej. 8-ka, str. 144. Chicago, 1905. Nakł. autora. c. 25.

**Pod czerwonym sztandarem** wizerunki przyszłości socjalistycznej w duchu Bebla. Według Eugenjusza Rychtera. 8-ka, str. 189. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Dziennika Powszechnego”. kop. 30.

**XVI Rocznik** asekuracyjny i ekonomiczny na rok 1907. Pod redakcją Bolesława Lewickiego. 8-ka,

str. 251. Lwów, 1907. Księg. Polska B. Połonieckiego 1907.

**Sęka Sobiesław.** Ostrzeżenie. W kwestji litewskiej słów kilka. Napisał... 16-ka, str. 60. Wilno, 1906. kop. 23.

**Sprawozdanie** Krakowskiego Koła pomocy narodowej... z czynności za rok 1905/6. 8-ka, str. 6. Kraków, 1906. Nakł. Tow.

— XIX komitetu bezpłatn. kuchni dla dźiatwy szkolnej za r. 1905/6. 16-ka, str. 16. Kraków, 1906. Nakł. komitetu.

**Sprawozdanie** Krakowskiego Koła Związku pomocy narodowej... z czynności za rok 1906. 8-ka, str. 6. Kraków, 1906. Nakł. Koła.

— XL roczne Wydziału Towarzystwa muzycznego w Krakowie z czynności zarządu i stanu Towarzystwa oraz ze stanu i działalności konserwatorium za r. 1905/6. 8-ka, str. 35. Kraków, 1906. Nakł. Tow.

— z czynności Towarzystwa Bursy im. św. Stanisława Kostki w Nowym Targu za rok (szk) 1906. 8-ka, str. 12. Nakł. Tow.

— z czynności zarządu Tow. biblioteki uczniów wydz. lekarskiego Uniw. Jag. w roku administracyjnym 1905/6. 8-ka, str. 20. Kraków, 1906. Nakł. Tow.

**Szozerbiec.** Wobec chwili i przyszłości. List otwarty i szczery do Rosjan i Polaków. 8-ka, str. 30. Kraków, 1906. Nakł. autora. h. 60.

**Zeleński Tadeusz, dr.** Premje dla matek. 8-ka, str. 11. Kraków, 1906. Nakł. autora. h. 20.

## Rolnictwo, hodowla, leśnictwo. ogrodnictwo.

**Gabriel Jerzy dr.** Badania nad wartością odżywczą kasztanów gorzkich. 8-ka, str. 42. Kraków, 1906.

**Golegurski Tadeusz Michał.** Badania mocy ziemi przy zgniataniu (z 5 tablicami). 8-ka, str. 41. Kraków, 1906.

**Górski Ludwik.** O kartoflach, pogadanka wygłoszona w Brześciu Kujawskim, Łowiczu i Kutnie 1906 r. przez... 8-ka, str. 28. Warszawa, 1907. Bibliot. Rolnika Polskiego IV. Nakładem księg. E. Wende i S-ka. w opr. kart 15.

**Jentys Stefan.** Wartość rolnicza nowych odmian ziemniaków na podstawie prób w latach 1903 i 1904. Napisał... dyrektor Zakł. roln. doświadczalnego 8-ka, str. 65. Kraków, 1906. Nakł. Komitetu c. k. Tow. roln. krak.

**Kalendarz** dublański rolniczy na rok 1907. Wydany przy współdziałaniu prof. Stanisława Chaniewskiego. St. Królikowski, Dr. Stanisł. Pawlika, K. Sulca, Dr. R. Mieczyskiński oraz Inż. Rozwadowski, Dr. T. Rylski, Inż. Z. Chmielewski i T. Chrzyszczka, przez prof. J. Mikulewskiego - Pomorskiego. Rocznik piąty. Wszelkie prawa zastrzeżone. 8-ka, str. 201.

Lwów 1906. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa E. Wende i S-ka. rb. 1 80.

**Kiecki Walerjan dr. prof. uniw. Jag.** Międzynarodowy związek mleczarski i drugi międzynarodowy kongres mleczarski w Paryżu. 8-ka, str. 24. Nakł. gal. Tow. mleczarskiego.

— **W sprawie hodowli bydła włościańskiego w Galicji Zachodniej.** Odezwa do rolników. 8-ka, str. 11.

**Miczyński Kazimierz.** Studja nad dojrzewaniem zbóż. 8-ka, str. 35. Kraków 1906.

**Nowicki Aleksander.** Wydajność drzewostanów w naszych lasach w chwili ich sprzętu V. 8-ka, str. 27. Kraków, 1905.

**Pawlik Stefan.** Senator Radwański o gospodarstwie. Notatka w 90-letnią rocznicę. 8-ka, str. 11. Kraków, 1906.

**Roczniki nauk rolniczych.** 8-ka, str. 339 — 491. Tom II, zes. 3. Wydawnictwo Tow. dla popierania polskiej nauki rolnictwa.

**Wilkosz Ferdynand dr.** Hodowla ryb w małych stawach według obecnego stanu nauki. Napisał... przez krajowego Tow. rybackiego w Krakowie. 8-ka, str. 38. Kraków, 1906. Nakł. Towarzystwa.

## Przemysł i handel.

**Gruszecki Henryk.** Podręcznik do nauki tkactwa, ułożył... b. kierownik krajow. szkoły tkactwa w Krośnie. (Z 209 figurami w tekście i 34 tablicami litografowanymi). 8-ka, str. 279. Lwów, 1906. Nakł. Komisji kraj. dla spraw przem. I.

**Janowicz Ludwik.** Zarys rozwoju przemysłu w Królestwie Polskiem. 8-ka, str. 74. Warszawa, 1907. h. 80.

**Ustawy przemysłowych związków zawodowych.** 8-ka, str. 119. Warszawa, 1907. Nakł. Jana Fiszera. kop. 60.

## Varia.

**Albinowska Juljuszowa.** Dom oszczędny. 8-ka, str. 331+XVI. Lwów, 1907. Nakład własny. kor. 4, w kantonie kor. 5.

**Gospodarz.** Kalendarz Wydawnictwa imienia Tadeusza Kościuszki na r. 1907. R. XVII. 8-ka duża, str. 144+XXXVIII. Kraków, 1907. Nakł. księg. Ludowej K. Wojnara, h. 80.

**Kalendarz akadem.** Koła Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie na r. 1907. R. I. 8-ka duża, str. 80+138+CXXV. Lwów, 1906. Wydał Franciszek Pitulko. (karton) kor. 1.

— **krakowski.** Józefa Czecha na r. 1907. 4-ka, str. 296+98. Kraków, 1907. kor. 2.

— **Poliski...** Marjański na r. 1907. R. VI. 8-ka, str. 144+XXXVIII. Kraków, 1907. Nakł. księg. Ludowej K. Wojnara. h. 80.

**Kal ścienny** do zdzierania na r. 1907. Mikołów, Karol Miarka. h. 70.

— **Wielki Ilustrowany...** Kaspra Wojnara na r. 1907. R. VI. 8-ka duża, str. 304+XXXVIII. Kraków, 1907. Nakł. księg. Ludowej K. Wojnara. (karton) kor. 2.

**Katolik.** Kalendarz dla wszystkich na rok 1907. 4-ka, str. 193. Warszawa, 1907. Nakł. „Kroniki Rodzinnej”. kop. 30.

**Księga.** Wielka... adresowa Stefana Mikulskiego dla król. stol. m. Krakowa, król. woln. m. Podgórze. R. III. 4-ka, str. 238+32+50+6+8+42+8+68+32+48. Kraków, 1907. Nakł. Stefana i Marji Mikulskich.

(karton) kor. 4, brosz. kor. 3.  
**Motyl.** Kalendarzary Krośnieński na r. 1907. Zest. Wład. L. Antoniewicz. Nakł. W. Lenika.

**Noworocznik pocztowy 1907.** Franciszek Gierka c. k. listonosz. 8-ka mała, str. 16. Kraków, 1906. Wydawca Fr. Blumer, emer. c. k. podurzędnik poczt. w Wieliczce.

**Polak.** Kalendarz historyczno powieściowy na r. 1907. R. VI. 8-ka, str. 144+XXXVIII. Kraków, 1907. Nakł. księg. Ludowej K. Wojnara. h. 80.

**Quasimodo.** 16 najpopularniejszych pieśni narodowych dla ludu polskiego. Opracował i przystosował... do potrzeb chwili. 8-ka, str. 14. Nakł. J. L. h. 6.

**Rosner Zygmun.** Przewodnik po Galicji. Jedyna księga adresowa, znajdująca się we wszystkich podziałach I i II klasy we wszystkich pociągach kursujących w obrębie wszystkich trzech dyrekcji kolejowych w Galicji i Bukowinie. Zestawił... 8-ka, str. 157. Kraków, 1906. nakł. Przeglądu Zdrojowego.

**Stodola Jacek.** Najnowsza tajna rozmowa markami pocztowymi... (tytuł dłuższy). 8-ka, tr. 57. Nakł. wydawcy (J. K. Jakubowskiego. Wwa, Nowy Sącz). hal. 50.

— **O morach, strachach, czarach, upiorach, djabłach, opętanych, wróżkach i tym podobnych gusłach.** Podług starej kroniki i własnych notatek, przystępnym dla ludu językiem spisał... 1906. 8-ka, str. 65. hal. 25.

**T. Jadwiga.** Co i jak gotować? 16-ka, str. 488+VII. Lwów-Złoczów, 1906. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. kor. 1.90.

## Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

**Arctowski Henryk.** Congrès international pour l'étude des régions polaires. Bruxelles, 1906. Projet d'une exploration systématique des régions polaires. Rapport présenté par... B. m. i. r. 8-ka, str. 18.

**Beobachtungen.** Meteorologische... angest.

auf der k. k. Sternwarte in Krakau. November 1906. Verlag der k. k. Sternwarte in Krakau, 8-ka, str. nrb. 4.

**Berwicz Roman.** Quart d'heure du diable (Ze znalezionych kartek), powieść. 8-ka, str. 143. Warszawa 1907. J. F. kop. 70.

**Bulletin international de l'académie des sciences de Cracovie.** Classe des sciences mathématiques et naturelles. Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau. Mathematisch-naturwissenschaftliche Klasse. N. 9. Novembre N. 10. Décembre 1905, str. 771 — 942.

**Bulletin Polonais** 31 année, 15 novembre 1906.

**Bulletin Polonais**, 31 année, 15 decembre 1906.

**Chadowiecki's Daniel.** Handzeichnungen, ausgewählt sowie mit einer einleitenden Studie und ausführlichen Erklärungen versehen von Oetingen. Verlegt bei Julius Bard, Berlin, 1907. 4-ka, str. 51, tabl 50. (opr.) m. 10.

**Directorium divini officii ad usum Parthenovis Zwierzyniensis** pro anno D. 1907. Craconiae, sumptibus Parthenonis Zwierz., typis univ. Jag. 1906, 8-ka, str. 52.

**D'Ychve Yves.** Legendes des pays slaves. Illustrations hors texte de Gorski. Vignettes de E. Lefebre. Lyon, Ancienne librairie Raux H. Lardanchet, éditeur, 4-ka, str. 101. fr. 9.

**Fiatau E. und Sterling W. in Warschau.** Ein Beitrag zur Klinik und zur Histopathologie der extramedullären Rückenmarkstumoren. (Ein Fall von extramedullären Rückenmarkstumor, welcher ohne wesentliche Schmerzen verlief; Sonderabdruck aus der Deutschen Zeitschrift für Nervenheilkunde. 31 Band. 8-ka. str. 199 — 223. Leipzig 1906.

**Fournier-Sarloveze.** Les peintres de Stanislas-Auguste II roi de Pologne. Bacciarelli, Antoine Graff, Norblin de la Gourdain, Grassi, Alexandre Kucharski, Peter Krafft et Bernardo Bellotto. Loxis Marteau, Vincent de Leseur, Daniel Chodowiecki, Joseph Pitschmann. Paris, librairie de l'art ancien et moderne 1907. 4-ka, str. 170. fr. 20.

**Goethe Johann Wolfgang.** Egmont. Ein Trauerspiel. Mit Einleitung u. Anmerkungen versehen von Prof. Anton Marcinkowski. 8-ka, str. 100. Lemberg, 1906. Tow. Naucz. szkół wyższych. h. 50.

**Klinke Joseph, Domherr.** Gedächtnisrede gehalten vom... bei der Trauerandacht in der Franziskanerkirchen zu Posen am 3. Dezember,

1906 für den verstorbenen, Erzbischof dr. Florian von Stabilewski. Posen. 8-ka, str. 14. f. 30.

**Marchocka.** Vie et vertus héroïques de la mère Térèse de Jésus (Marchocka, Carmélite déchaussée de Pologne, fondatrice des couvents de Léopol et de Varsovie 1603 — 1652. D'après ses propres mémoires, les chroniques de ses monastères et sa vie, écrite par le R. P. Ignace de St-Jean l'évangéliste, Carme Déchaussé, son confesseur. Traduction du polonais. Société Saint-Augustin. Desclée de Brouwer et Cie, Lille-Paris-Bruges 1906, G. Gebethner i S-ka w Krakowie, 8-ka, str. VIII+463. kor. 4.

**Merczyng M. H.** Sur le mouvement des liquides à grande vitesse par conduites très larges. Par... 8-ka, str. 3. Paris, 1907 Imprimeur-libraire Gauthier Villars.

**Młodnicki Marjanus.** De Argolidis dialecto. 8-ka. str. 24. Brody, 1906. Nakł. F. Westa. kor. 1.

**Przybyszewski Stan.** Gelübde. Dramatische Dichtg. München, Etzold et Co 1906, 8-ka, str. 122. m. 2.

**Sienkiewicz Henryk.** Quo vadis? Erzählung aus dem Zeitalter Neros. Deutsch v. A. Goldenring. Mit zahlreichen Bildern v. R. Trache. Reutlingen, Ensslin et Laiblin 1906. 8-ka, str. 655. m. 2.

**Segal Jakob.** Psychologische und normative Aesthetik. Von... Sonderabdruck aus „Zeitschrift für Aesthetik und allgemeine Kunstwissenschaft“. Herausgegeben von Max Dessoir II B. I Heft. 8-ka, str. 24. Stuttgart 1906. Verlag von Ferdinand Enke.

**Stefanowska Micheline Mlle de Dr.** La théorie zu neurone dans la dernière période de décennale (1896—1906). Rapport, présenté par... Bruxelles 1906. 8 ka duża, str. 99.

**Stroński Stanislas.** Le troubadour Elias de Barjols. Édition critique publiée avec une introduction, des notes et un glossaire. Toulouse, 1906. Privat. Paris, Picard & Fils. 8-ka duża, str. LIV + 159.

**Szczepeński Alfred.** Manuscript. An die Herren Correspondenten der auswärtigen Presse. 8-ka, str. 2 nrb. Krakau, 1906.

**Szujski W. R. v. dr.** Die Agrar-Frage. Ein Entwurf zu ihrer definitiven Lösung. 8 ka, str. 38. Berlin, 1907. Puttkammer et Mühlbrecht. fen. 80.

Redaktor i Wydawca Andrzej Turkuł.

Ostatnie nowości złożone na składzie głównym  
w Księgarni **E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie:

- Górski Ludwik.** O KARTOFLACH — pogadanka wygłoszona w Brześciu Kujawskim, Łowiczu i Kutnie 1906 r. Cena kop. 15.
- Jerusalem Wilhelm D-r Prof.** WSTĘP DO FILOZOFJI. Z trzeciego wydania oryginału niemieckiego z upoważnienia autora przełożyła Julia Dicksteinówna pod redakcją Adama Mahrburga. Cena rb. 1 kop. 50.
- Kalendarz dubiański rolniczy** na rok 1907. Cena rb. 1 kop. 30.
- Karczevska Marja** O PRAWA RÓWNE I SPRAWIEDLIWE. Kwestja kobieca i jej przebieg w Dumie Państwowej 1906 r. Cena kop. 30.
- Karwacki Leon Dr.** O FLORZE SPRAW PŁCIOWYCH. Cena rb. 2.
- Malinowski Feliks.** TRYPER (Rzeźączka) ostry i chroniczny u mężczyzn i kobiet z 46 rysunkami i tablicą kolorową. Cena rb. 2.
- Masłow P.** KRYTYKA PROGRAMÓW AGRARNYCH ORAZ PROJEKT PROGRAMU. Tłomaczyli z rosyjskiego Z. M. i A. H. Cena kop. 30.
- Missona Kazimierz.** DORASTAJĄCA MŁODZIEŻ A ŚWIADOMOŚĆ PŁCIOWA. Cena kop. 20.
- Mórawski Adam.** BURZYCIELE IDEAŁÓW. Cena kop. 80.
- Perzyński Włodzimierz.** LEKKOMYŚLNA SIOSTRA. Cena kop. 60.
- Pożaryski M. Inżynier.** KRÓTKIE WSKAZÓWKI dotyczące użycia suwaka rachunkowego. Cena kop. 5.
- Sadowski Henryk.** ORDERY I OZNAKI ZASZCZYTNE W POLSCE. Część II. Cena rb. 2.
- Struve Henryk** EPIKUREIZM I ALTRUIZM. Rozprawa etyczna. Cena k. 30.
- Wernic Leon Dr.** ZASADNICZE POSTULATY HYGIENY SZKOLNEJ. Cena kop. 30.

Nakładem Księgarni

**E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie.

wychodzi

„BIBLIOTEKA ROLNIKA POLSKIEGO”

(dla ludu).

- I. **Wieniawski Antoni.** O naszych stowarzyszeniach rolniczych. Cena w kartonie . . . . . kop. 15
- II. **Sempołowski A.** O żywieniu się roślin, o nawozach i ich użyciu. Cena w kartonie . . . . . kop. 20
- III. **Sempołowski A.** Czego potrzeba naszym gospodarstwom włościańskim. Cena w kartonie . . . . . kop. 15
- IV. **Górski Ludwik.** O kartoflach, pogadanka wygłoszona w Brześciu Kujawskim, Łowiczu i Kutnie. Cena w kartonie . . . kop. 15



Wydawnictwa Księgarni Polskiej

# BERNARDA POŁONIECKIEGO

we LWOWIE.

- d'Annunzio. **DZIEWICE SKAŁ**, k. 3. **DZWONY**, nowelle, k. 150. **ROZKOSZ**, k. 4. **NIEMWINNY**, kor. 4. **TRYUMF ŚMIERCI**. (W druku).
- Barański Fr.** **PIEŚNI PATRJOZYCZNE I NARODOWE**. Część I. Muzyka. Układ na fortepian i do śpiewu (169 stron). Część II. Słowa. (224 stron). kor. 4.50.
- Brandes J.** **ROSJA**, kor. 5.00.
- Gąsiorowski W.** **PANI WALEWSKA**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej. 2 tomy. kor. 8.00.
- Gąsiorowski W.** **ORLETA**. Wybór powieści wojskowych Napoleońskich. kop. 2.60.
- Goliński St., dr.** **OWOCARSTWO**, z 76 rycinami w tekście. Kor. 3.00.
- Jęz T. T.** **ZA GWIAZDĄ PRZEWODNIĄ**. Powieść na tle powstania styczniowego, 2 tomy. kor. 6.00.
- Kasprowicz J.** **MIŁOŚĆ**, kor. 6.00. **MOJA PIEŚN WIECZORNA**, kor. 4.00. **SALVE REGINA**, kor. 3.50.
- Kierkegaard Sören.** **DZIENNIK UWODZI-CIEŁA**. K. 2.60.
- Krasiński L.** **PISMA**, wydanie Piniego w 6 tomach, kor. 25 z biografią poety J. Kalenbacha w 8 tomach. K. 30.00.
- Kulczycki L.** **WSPÓŁCZESNE PRĄDY UMY-SŁOWE I POLITYCZNE I** k. 3, II k. 4.
- Kureyusz A.** **SZKICE SOCJOLOGICZNE**. K. 1.50.
- Kutrzeba St., dr.** **HISTORIA USTROJU POLSKI** w zarysie. Kor. 3.50.
- Lorimer Jerzy.** **LISTY WIELKIEGO PRZED-SIĘBIORCY DO SYNA**. K. 2.60.
- Parvi Z.** **MARSZ MARSZ DĄBROWSKI!** Hanusia Krożańska. Dwa utwory na scenę. Kor. 1.00.
- Perzyński Włodzimierz.** **LEKKOMYŚLNA SIÓSTRA**, komedia trzyaktowa. K. 1.50. **ASZANTKA**, komedia trzyaktowa. K. 1.50. **MAJOWE SŁONCE**, komedia w jednym akcie. K. 1.
- Przewodnik** artystyczno-informacyjne z mapami i planami miast po RZYMIE k. 3.00 po WENECCJI, kor. 3.00; po NEAPOLU (w druku), po WŁOSZECH POŁUDNIOWYCH (w druku) po TATRACH J. Chmielowskiego (w druku).
- Przybyszewski St.** **HOMO SAPIENS I NA RÓZSTAJU II PO DRODZE III. W MAŁSTROMIE**, każdy tom po kor. 3.00.
- Przybyszewski St.** **DZIECI SZATAŃA**, wy-czerpane.
- Schwob Marcei.** **KSIĘGA MONELLI**. Kor. 1.20.
- Staff L.** **DZIEŃ DUSZY**, kor. 2.60. **GO-DIWA**, kor. 2.60. **MISTRZ TWARDO-WSKI**, kor. 6.00. **NAJMŁODSZA PIEŚŃ POLSKA**, kor. 3.00. **PTAKOM NIE-BIESKIM**, k. 3. **SKARB**, k. 4.00. **SNY O POTĘDZE**, kor. 2.60.
- Stefanyk K.** **KŁONOWE LIŚCIE**, kor. 1.20.
- Walczewski Z. B.** **ZAGADNIENIA SOCJA-LIZMU**, kor. 2.40.
- Żuławski J.** **DYKTATOR**. Prolog i cztery akty z krwawych dni, kor. 4.00.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**!Ważne na czasie!**

**!Ważne na czasie!**

MASŁOW P.

## Krytyka programów agrarnych oraz projekt programu.

Tłumaczyli z rosyjskiego Z. M. i A. H. — Cena kop. 30.

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka.

Walery Gostomski.



## Ponad Stronnictwami

Cena kop. 30.

Marja Karczewska.



## O Prawa Równe i Sprawiedliwe

Kwestja kobieca i jej przebieg w Dumie  
Państwowej r. 1906.  
Słowem wstępu poprzedził

Antoni Szech.

Cena kop. 50.

Wydawnictwa

## „Nauka i Sztuka”

opuściły prasę:

TOM I. **Stanisław Orzechowski**  
i wpływ jego na rozwój i upadek Re-  
formacji w Polsce. napisał Ludwik Ku-  
bala, z 46 ilustracjami.

Cena rub. 1 kop. 35.

TOM II. **Dante**, napisał Edward Po-  
rębowicz, z 73 ilustracjami.

Cena rub. 1 kop. 80.

TOM III. **Brückner Aleksander**.  
Dzieje języka polskiego, z 121 ilu-  
stracjami.

Cena rub 2 kop. 25.

WYDAWNICTWO BROSZUR

### „Z myśli Społecznej”:

1. **Zasady socjologii katolickiej.** Ks. Naudet. Cena kop. 30.
2. **Związki katolickie w Niemczech.** Zasady i organizacja. Cena k. 30.
3. **Papież i Lud.** G. Ardant. Kwestja rolna. Cena kop. 30.
4. **O pracy katolickiej.** A. Szech. Jej zasady a wykonanie. Cena k. 50.
5. **Obowiązek społeczny.** Ks. Naudet.

**Śpiewnik religijny** ks. Fl. Czyżewskie-  
go. Słowa i melodie 75 pieśni tra-  
dycyjnie najbardziej rozpowszech-  
nionych. Wydanie popularne.  
W oprawie kop. 30, dla przedpła-  
tników Dziennika Powszechnego  
po kop. 15 (dziesiątkami).

Redaktor i Wydawca Seweryn Saryusz-Zaleski.

Świeżo wyszły z pod prasy

następujące wydawnictwa

„Dziennika Powszechnego”:

**O prawa równe i sprawiedliwe.** Głos  
w kwestji kobiecej na tle rozpraw  
poselskich przez M. Karczewską.

Cena kop. 30.

**Ponad stronnictwami** Walerego Go-  
stomskiego. Cena kop. 30.

**Prasa katolicka** (z ks. Naudeta: „Dla  
czego katolicy przegrywali?”).

**Pod Czerwonym Sztandarem**, powieść  
E. RICHTERA (z przyszłości socja-  
listycznej według Bebla). Kop. 30.

**Jasełka historyczne** K. Laskowskiego  
(Ela). Cena kop. 15.

**Praca społeczna w Południowej Sło-  
wiańszczyźnie** ks. Leopold Lenard.

Cena kop. 15.

**Dla czego katolicy przegrywali?**

Ks. Naudet. Cz. I. Całość kop. 30.

# Przegląd Górniczo-Hutniczy

od 1-go stycznia r. 1907 wychodzi podobnie jak przedtem, 1-go i 15-go każdego miesiąca.

## PRZEDPŁATA WYNOŚI:

|  |  |
|--|--|
| <i>w Dąbrowie:</i> rocznie . . . . . rub 10 kop. — | <i>Z przesyłką pocztową (w kraju i zagranicą):</i> |
| półrocznie . . . . . " 5 " —                       | rocznie . . . . . rubli 12                         |
| kwartalnie . . . . . " 2 " 50                      | półrocznie . . . . . " 6                           |
| Cena jednego numeru kop. 60.                       | kwartalnie . . . . . " 3                           |

**Adres Redakcji: Dąbrowa (gub. Piotrkowska) w gmachu resursy.**

W Redakcji znajdują się jeszcze komplety *Przeglądu Górniczo-Hutniczego* z lat poprzednich, które sprzedawane są za połowę ceny, a mianowicie:

|                                |                |                |
|--------------------------------|----------------|----------------|
| za rok                         | w Dąbrowie     | z przesyłką    |
| 1907/4 (15 miesięcy) . . . . . | rub. 6 kop. 25 | rub. 7 kop. 50 |
| 1905 . . . . .                 | " 5 " —        | " 6 " —        |
| 1906 (6 miesięcy) . . . . .    | " 2 " 50       | " 3 " —        |

## Cena ogłoszeń wynosi:

|                                      |                |
|--------------------------------------|----------------|
| Jednorazowo za całą stronę . . . . . | rub. 10 kop. — |
| " " 1/2 strony . . . . .             | " 6 " —        |
| " " 1/4 " . . . . .                  | " 3 " 50       |
| " " 1/8 " . . . . .                  | " 2 " —        |

Przy 3, 6, 12 i 24-krotnym ogłoszeniu odstępuje się 10, 15, 20 i 25% rabatu. Na stronie pierwszej cena ogłoszeń podwaja się.

*Przegląd Górniczo-Hutniczy* ma otwarty rachunek bieżący w Oddziale w Sosnowcu Banku Handlowego w Warszawie, dokąd (w Warszawie, Petersburgu, Łodzi, Częstochowie, Lublinie, Kaliszu i Będzinie z przelewem na Oddział w Sosnowcu) mogą być wpłacane należności za prenumeratę i ogłoszenia.

Nakładem Księgarni E. WENDE i S-ka

wyszło z druku dzieło

Prof. D-ra Wilhelma Jerusalema

## WSTĘP

# DO FILOZOFJI.

Z trzeciego wydania oryginału niemieckiego przełożyła

Julja Dicksteinówna

pod redakcją Adama Mahrburga.

**Cena rb. 1 kop. 50.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**! Nowość !**

**! Ważne !**

# Zasadnicze Postulaty Hygieny Szkolnej

podał

D-r Leon Wernic.

**Cena kop. 30.**

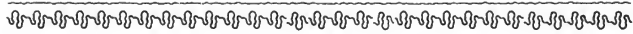
*Treść:* 1) Wstęp, 2) Hygiena pokoju klasowego, 3) umeblowania szkolnego, 4) ubrania uczniów, 5) ubrania uczenicy, 6) odżywiania się uczniów, 7) podręczników i materiałów szkolnych, 8) wewnętrznego porządku w szkole, 9) dyscypliny szkolnej, 10) rozkładu zajęć szkolnych, 11) zadawania lekcji do domu, 12) dozoru zajęć podagogicznych w klasie, 13) walki z chorobami zakaźnymi w szkole, 14) Zakończenie.

Skład główny w Księgarni E. WENDE i S-ka.

Skład nut E. WENDE i S-ka w Warszawie  
poleca Nowości muzyczne

**na Fortepian:**

|   | <i>Kup.</i> |
|---|-------------|
| <i>Atzler R.</i> A Cake Walk in Uncle Tom's Cabine . . . . .  | 50          |
| <i>Brzeziński H.</i> To, co wszędzie lubią. Ce qu'on l'aime partout. Potpourri<br>en forme d' une Quadrille . . . . . | 60          |
| <i>Karosiński A.</i> Michel Valse . . . . .   | 60          |
| <i>Mabille H.</i> Polo-Pola. Danse nouvelle . . . . .   | 40          |
| <i>Marchetti F. D.</i> Fascination Valse tzigane. Oczarowanie . . . . .   | 40          |
| <i>Nazare-Aga Y. K.</i> Eternelle-Folie. Valse lente . . . . .  | 50          |
| <i>Scotto V.</i> Petite Tonkinoise. Schottisch. Mukdeneczka . . . . .   | 30          |
| <i>Teloni G.</i> Czarne oczy. Wale . . . . .  | 60          |
| <i>Whitney How.</i> Pochód moskitów . . . . .   | 40          |
| <i>Wiśnicki R.</i> Op. 44. Perła Warszawy. Wale . . . . .   | 60          |
| — Op. 45. J'y suis. Gavotte. . . . .  | 60          |



# PRZEWODNIK OŚWIATOWY

## MI-SIĘCZNIK

poświęcony sprawom organizacji oświaty ludowej i narodowego wychowania  
ludu polskiego

Wychodzi nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie.

---

**Cena rb. 4 rocznie, z przesyłką pocztową rb. 5. Adres: Kraków, Florjańska 15.**

---

Treść pisma rozpada się w każdym numerze, złożonym z 4 arkuszy, na 3 działy. Dział I obejmuje artykuły programowe, metodykę pracy oświatowej pozaszkolnej, sprawozdania z ruchu oświatowego na ziemiach polskich i u obcych ludów, kronikę, życiorysy, oraz „Tematy do pogadarek“ (krótkie streszczenia odczytów dla ludu). Dział II jest odzwierciedleniem sprawozdawczym tego co dotyczy działalności T. S. L. Dział III obejmuje przegląd krytyczny literatury bieżącej, jest owocem pracy Komisji kwalifikacyjnej i jest przeznaczony dla kierowników czelni i bibliotek ludowych.

**Siódmy rok wydawnictwa.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

BROSZURA

Wł. Studnickiego

**Pierwsza**  
=====

**duma państwowa**  
=====

i działalność posłów naszych.

Cena kop. 40.

!Ważne!

!Na czasie!

*D-r Antoni Złotnicki*

**DOKĄD?**

Rzut oka  
w przyszłość.

Cena kop. 20.

---

---

## Poradnik Literacki Rok VI

Czasopismo kwartalne, poświęcone historii i krytyce literatury polskiej, wydawane przez Towarzystwo Literackie imienia Adama Mickiewicza we Lwowie.

*Z: stałem współpracownikami:*

Ludomila Germana, Wiktora Hahna, Kazimierza Jareckiego, Marjana Reitera.

Pod redakcją TADEUSZA PINIEGO.

Prenumerata roczna rb. 6, z przesyłką pocztową rb. 7.

Skład Główny w Księgarni E. WENDE i S-ka w Warszawie.

---

---

## Poradnik Językowy Rocznik VII

MIESIĘCZNIK

poświęcony poprawności języka, wydawany pod redakcją Romana Zawilińskiego.

*Przedpłata roczna wynosi:*

w Warszawie rb. 1 kop. 50, przesyłką pocztową rb. 1 kop. 80, w Galicji (z przesyłką) 3 kor., w W. Ks. Poznańskim i Prusiech 3 marki.

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka w Warszawie.

WYDAWNICTWA

# Towarzystwa Akcyjnego S. Orgelbranda Synów

na składzie głównym w księg. E. WENDE i S-ka.



|  | <i>Rb. k.</i> |
|--|---------------|
| <b>Daniłowski Gustaw.</b> Fragment pamiętnika. Policzek, Laureat, Nad urwiskiem, Rien ne va plus, Humoreska. 1906 . . . . .  | 1 20          |
| <b>Gomulicki Wiktor.</b> Rewolucja Kościuszkowska. Z 12 ilustracjami. 1906 . . . . .   | — 20          |
| <b>Gomulicki Wiktor.</b> Wyzwolona. Powieść. 1902. 2 tomy . . . . .  | 2 —           |
| <b>Jeske-Choiński Teodor.</b> Kobiety rewolucji francuskiej. 1906. . . . .   | 1 —           |
| <b>Jeske-Choiński Teodor.</b> Nowele historyczne. Pogrom Rosenbergow. Tryumf Zawiszy Czarnego. — Trubadur. — Mnich. — Romans trubadura. — Trubadur w pułapce. 1905 . . . . . | 1 80          |
| <b>Konar Alfred.</b> Pierwsza miłość. 1896 . . . . .   | 1 —           |
| <b>Miecznik Antoni.</b> Koniec królestwa niewiast. Powieść. 1906. . . . .  | 1 20          |
| <b>Miecznik Antoni.</b> Księżna Safta. Powieść. 1907. . . . .  | 1 20          |
| <b>Rittner Tadeusz.</b> Przebudzeni. — Czerwony kapelusz. — Królowa-bału. Przyjaciół Janka. — Mój przyjaciel. — Epizod. — Dzieci. — Ojciec. 1906 . . . . .                   | 1 40          |
| <b>Rogowicz Wacław.</b> Proscenium. 1906 . . . . .   | — 80          |
| <b>Różycki Zygmunt.</b> Pocatunki. Poezje — Serja III. 1906. . . . .   | — 70          |
| <b>Sienkiewicz Henryk.</b> Na polu chwały. 1906 . . . . .  | 5 —           |
| W ozdobnej oprawie . . . . .   | 5 60          |
| <b>Tetmajer-Przerwa Kazimierz.</b> Bajeczny świat Tatr. 1906 . . . . .   | 1 50          |
| <b>Umiński Władysław.</b> Na szczytach, powieść współczesna. 1904 . . . . .  | 1 20          |
| <b>Umiński Władysław.</b> Wygnańcy. Szkice powieściowy. 1906 . . . . .   | 1 80          |
| <b>Wójcicka Zofja.</b> Młodzieniec z Saïs. Dwanaście godzin z życia. 1906 . . . . .  | 1 20          |
| <b>Zapolska Gabryela.</b> Rajski ptak, powieść w trzech częściach. 1907 . . . . .  | 1 80          |

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografji polskiej,  
pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji:

Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

Przeznaczenie wynosi:

w Warszawie rocznie rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50

**TREŚĆ:** Towarzystwo Miłośników Historji w Warszawie. **Krytyka:** *Behel August*, Antysemityzm i Socjalizm w Niemczech; *Chłapowski Franciszek*, Korespondencja filozoficzna między Józefem Morawskim (z Oporowa), a Józefem Gołuchowskim; *Chrzęszczańska i Warnkówna*, Rok czytania; *Czerwiński Kazimierz*, Kolekcjonowanie zwierząt; *Dzicksteinówna Julia*, Słowo o Adamie Asnyku; *Doleżal Wiktor*, Ilustrowane dzieje piśmiennictwa polskiego; *Fry Franciszek*, O przyimku w języku polskim; *Grahowski Adam*, Pokłosie Płockie; *Jabłczyński Feliks*, Romans i t. d.; *Kowalewski Maksym*, Kwestja robotnicza we Francji w przededniu Rewolucji; *Kurpiel A. M.*, Cztery listy Łukasza Górni-

ckiego; *Niewiarowski Jan*, Osadnicy w puszczy polskiej; *Odrowczy W.*, Dwa Szkice; *Pamiętniki Polskie na obczyźnie*; *Pleszczyński Adolf ks.*, Dzieje Akademji Duchownej rzymsko-katolickiej warszawskiej; *Potocki Antoni*, Grotte; *Potocki Władysław*, Sprawa agrarna w Rosji i u nas; *Somowski Jan*, Z pracowni fizjologa; *Wasilewski Zygmunt*, Od romantyków do Kasprowicza; *Wernic Leon*, Co wiemy o stanie współczesnej higieny szkolnej w Król. Pols.; *Witkowski Stanisław J.*, Alkoholizm a wychowanie; *Zaleska J. M.*, Pamiętnik młodej dziewczyny; *Zuber Rudolf*, Atlas geologiczny Galicji; *Zitawski Jerzy*, La bestia. Pod prasą. Kronika. Czasopisma. Bibliografja. Ogłoszenia.

## Towarzystwo Miłośników Historji w Warszawie.



rozproszona od lat wielu praca naukowa historyków warszawskich, stworzyła sobie w ostatnich czasach, dzięki zmienionym warunkom życia, łożysko, przeznaczone dla działalności skupionej, zorganizowanej. Są to dopiero początki tej nowej fazy, ale jest już widoczne, że przy dalszym, pomyślnym rozwoju instytucji, nazwanej mianem Towarzystwa Miłośników Historji w Warszawie, da się osiągnąć dwa poważne cele: naukowy i społeczny. Pierwszy — to podejmowanie prac zbiorowych i wydawnictw naukowych; drugi — to krzewienie zamiłowania i znajomości historji wśród szerszego ogółu. Powaga i pożytek obu tych celów są zbyt widoczne i zbyt już przez doświadczenie innych społeczeństw stwierdzone, aby je tu potrzeba było czesogó-

wo uzasadniać. Można natomiast i należy powiedzieć kilka słów o środkach i drogach, mających do tych celów doprowadzić. Środki te, przewidziane w ustawie Towarzystwa i stosowane sumiennie od chwili jego powstania przez młodą instytucję, znalazły dotąd swój wyraz w wydawnictwie „Przeglądu Historycznego”, oraz w zebraniach członków, gromadzących się co miesiąc, w celu występowania zapowiedzianego odczytu historycznego, oraz wzięcia udziału w dyskusji nad nim.

To informacja wstępna.

Aby zaś ocenić należyce charakter i rozwój dotychczasowy Towarzystwa, oraz pozyskać podstawę do wycucia dalszego jego postępu w warunkach pomysłnych, należy zapoznać się pokrótce z przebiegiem własnych jego dziejów — żywotniejszych, niżby się na pozór mogło zdawać, gdyż stwierdzających, że instytucja ta nie jest właściwie wynikiem przypadkowym zmienionych warunków życia, lecz kreacją, która wyprzedziła chronologicznie zawiązkiem swoim owe zmiany, a w czasach ostatnich *przystosowała się* jedynie do nich w obecnej swojej postaci. Należy nam tutaj cofnąć się myślą do roku 1903-go, kiedy w tonie Akademii Umiejętności w Krakowie powstała myśl wydania „Encyklopedji Polskiej”. Wtedy to członkowie Akademii, zamieszkali w Warszawie, postanowili na wezwanie prezydium Akademii, zorganizować się w celu współdziałania z nią, zarówno w ułożeniu programu wydawnictwa, jak i w pozyskaniu odpowiednich współpracowników, przeważnie w zakresie dziejów ziem polskich, wchodzących w skład państwa rosyjskiego. W myśl tę, prof. Tadeusz Korzon zorganizował systematyczne zebrania osób, pracujących nad historją. Na jednym z zebrań takich, odbytem na początku 1904 roku, powstał projekt powołania w Warszawie do życia pisma, poświęconego historii ziem pomienionych. Projekt ten, z czasem rozszerzony, a popierany gorliwie przez inicjatorów, pp. Fr. Pułaskiego, W. Sobieckiego i S. Dicksteina, przyobletł się niebawem w ciało. Po całym szeregu sessyj i narad, utworzono komitet redakcyjny nowego pisma; zebrano fundusze na jego zapoczątkowanie, zdobyto obszerną koncesję i wreszcie dnia 1 lipca 1905 roku ukazał się pierwszy zeszyt, dwumiesięcznika, „Przeglądu Historycznego”, wydany pod redakcją p. J. K. Kochanowskiego a przy udziale Komitetu, do którego należeli wówczas S. Dickstein, Al. Jabłonowski, St. Kętrzyński, Al. Kraushar, Fr. Pułaski, Wł. Smolenski, W. Sobieski i niżej podpisany. Po dzień 1 stycznia r. b. ukazało się dziewięć zeszytów (3 tomy) „Przeglądu Historycznego”, obejmujących ogółem 1400 stronic druku. Około czterdziestu autorów, a pomiędzy nimi wielu najwybitniejszych historyków naszych z całego obszaru ziem polskich i zpoza nich, złożyło się na tę całość. Część znaczną wydrukowanych w „Przeglądzie Historycznym” artykułów (ogółem 66) stanowią rozprawy konstrukcyjne (ogółem 39) j. t. około 60%. Reszta przypadła na sprawozdania z ruchu dziejopisarskiego na obczyźnie, we Francji, w Niemczech i w Rosji (20%), a pozostałe 20% — na artykuły sprawozdawcze z książek historycznych polskich (12%), na drobniejsze przyczynki historyczne, miscellanea (około 5%), a wreszcie na wspomnienia pozgonne i na polemikę (około 3%). Pod względem treści — na historjografię i socjologję wypadło około 5%, tyż na metodologję i na historję prawa; reszta, z górą 85%, na artykuły ściśle historyczne. Pod względem chronologii opracowanych tematów, 30% wszystkich rozpraw dotyczyło doby średniowiecznej, a 70% — nowożytnej. Wszystkie niemal prace konstrukcyjne poświęcono dziejom wewnętrznym Polski w najrozmaitszych kierunkach jej historycznego rozwoju, gdyż tylko rozpraw uważać można za wnikające specjalnie w historję polityczno-dyplomatyczną. O ile w dziale sprawozdań, znakomita ich większość, bo około 65% przypadło na treść, dotyczącą dziejów obcych,



to natomiast w zakresie samodzielnych prac konstrukcyjnych ujawnił się stosunek — więcej niż odwrotny, gdyż na tematy wyłącznie polskie przypadło tu około 90<sup>o</sup>/<sub>o</sub>. Okoliczność tę uznać należy za wynik całkiem naturalny tego położenia, w jakim się nasze naukowe badanie historyczne znajduje. To nie *prima charitas ab ego*, — jakkolwiek i takie hasło mogłoby być u nas poniekąd usprawiedliwione — lecz proste następstwo faktu, że naukowe badania samodzielne dziejów powszechnych są i mogą być dostępne w szerszej mierze tylko dla narodów i społeczeństw bogatych, posiadających środki na to, aby mózdz zaopatrywać się w odpowiednie źródła historyczne.

Pomimo, że krytyka naukowa polska i obca zajęta wobec „Przegl. Hist.“ stanowisko nader przychylne, a grono ludzi dobrej woli starało się usilnie byt jego podtrzymać; pomimo, że wiele instytucyj naukowych swojskich i zagranicznych zwróciło się do redakcji z propozycją wymiany wydawnictw, a kadry współpracowników rosły w kraju i na obczyźnie—że wymienię tu tylko, zpośród obcych pp. H. Hausera prof. uniw. w Dijon, G. Tomassetiego prof. uniw. w Rzymie i A. D. Xénopola, członka Instytutu Francuskiego, prof. uniw. w Jassach — „Przegląd“ ujrzał się zagrożonym z powodu braku prenumeratorów. Wzgląd ten, a z drugiej strony przeświadczenie członków Komitetu redakcyjnego, że ich dotychczasowa działalność nie wyczerpuje—wobec zmiany warunków w kraju—tego, coby czynić należało na niwie zarówno czysto naukowej, jak i naukowo-społecznej, stały się źródłem projektu powołania do życia w Warszawie Towarzystwa Miłośników Historji.

Oto geneza tej instytucji.

Dnia 17 listopada z r., po zatwierdzeniu jej przez władze, odbyło się pierwsze zebranie członków Towarzystwa, zwołane przez jego inicjatorów, a zagajone przez księcia J. T. Lubomirskiego. Na przewodniczącego obrano wówczas p. Aleksandra Jabłonowskiego, poczem redaktor „Przeglądu Historycznego“ odczytał odpowiednie sprawozdanie. Do zarządu weszli pp.: Ksawery Chamiec, Bronisław Chlebowski, Franciszek Giedroyc, Aleksander Jabłonowski, Stanisław Kętrzyński, Tadeusz Korzon, Aleksander Kraushar, Franciszek Pułaski, ks. Władysław Szcześniak, oraz, jako redaktor „Przeglądu Historycznego“, p. J. K. Kochanowski. Dnia 24 listopada Zarząd zorganizował się, jak następuje pp.: Aleksander Jabłonowski — przewodniczący; Bronisław Chlebowski — zastępca przewodniczącego; Stanisław Kętrzyński — sekretarz; Ksawery Chamiec — skarbnik. Pierwszym czynnem Zarządu było przejęcie na siebie z rąk dotychczasowego wydawcy, p. Fr. Pułaskiego, wydawnictwa „Przeglądu Historycznego“, którego zeszyt pierwszy tegoroczny — już w charakterze organu Tow. Mił. hist. w Warszawie — ukazał się przed paru tygodniami pod dawną redakcją, w której skład, na miejsce pp. Dicksteina i Sobieskiego, wszedł jeszcze w roku ubiegłym p. Br. Chlebowski. Jednocześnie, Zarząd zajął się sprawą zebrań miesięcznych Towarzystwa, rozpoczętych w styczniu r. b. Pierwsze z nich odbyło się dnia 29 t. m. w sali miejskiej Tow. Kred. m. Warszawy, a na nim p. Tadeusz Korzon wypowiedział rzecz „O zadaniach Towarzystwa względem nauki i społeczeństwa polskiego“, wykazując na tle dziejów naszych brak udzierający zajęcia się historją ze strony społeczeństwa polskiego. Drugim z kolei odczytem, wygłoszonym na lutowym zebraniu Członków Towarzystwa, była praca p. Erazma Majewskiego p. t. „Wstęp do statyki i dynamiki cywilizacji“, poświęcona kwestji wpływu warunków zewnętrznych (przyroda) na powstawanie i zanikanie tryku cywilizacji.

Oto — w zarysach ogólnych — bilans dziejów i działalności dotychczasowo-

wej Tow. Mił. Hist. w Warszawie. Przyszłość tej instytucji zależy dziś przede wszystkim od jej ilości członków, których ogół przekroczył dotąd zaledwie setkę.

Dla pomyślnego rozwoju nauki historii u nas byłoby niezbędne, a dla szerszego ogółu naszego niewątpliwie bardzo pożądanę, aby Towarzystwo Miłośników Historji w Warszawie liczyło w swych szeregach wszystkich, z pewnością licznych u nas, *miłośników* dzięjopisarstwa <sup>1)</sup>.

Ign. Chrzanowski.

## KRYTYKA.

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

Sosnowski Jan. *Z pracowni fizjologa*. (Z pracowni przyrodnika). Podręcznik do doświadczeń fizjologicznych bez przyrządów i z przyrządami. 8-ka, str. 94. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. Cena 30 kop.

Do najgłówniejszych przyczyn tego oporu z jakim przyrodnicy nasi spotykają się przy wprowadzaniu do szkół zajęć praktycznych z zakresu nauk przyrodniczych, zaliczyć należy 1-o lęk właścicieli czy kierowników szkół przed rzeczywistymi czy urojonymi kosztami, z jakimi wprowadzenie takich zajęć jest związane dla szkoły, i 2-o brak odpowiedniego podręcznika, a raczej przewodnika, któryby ułatwiał nauczycielowi, a umożliwiał uczniom wykonywanie doświadczeń ze zjawiskami otaczającej nas przyrody.

Książeczka p. S. uczyniła pierwszy krok ku usunięciu tych przeszkód. Z jednej strony wyjaśnia ona, że całego szeregu bardzo zajmujących i pod względem naukowym poważnych doświadczeń z fizjologii zwierzęcej dokonać można kosztem kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu rubli, jeżeli szkoła posiada cewkę indukcyjną; z drugiej zaś — kierownik zajęć praktycznych z fizjologii znajdzie w niej niezmiernie ułatwienie dla swego zadania.

Cały materiał, zawarty w książeczce, podzielony został na 15 rozdziałów: 1. Włas-

ności mięśni i nerwów. 2. Doświadczenia zawiłsze i droższe, wymagające pewnych przyrządów. 3. Skutki drażnienia mięśnia. 4. Ruch amiotowy i jego odtwarzanie sztuczne. 5. Ruch rząskowy. 6. Taktyzm. 7. Czynności mózgu i rdzenia. 8. Ciała białkowe. 9. Własności krwi. 10. Krążenie krwi. 11. Oddychanie. 12. Trawienie. 13. Wydzieliny i wydaliny. 14. Zmysły.

Wskazówki, dotyczące poszczególnych doświadczeń, ułożone są w ten sposób, że opis samego doświadczenia poprzedzany bywa szczegółowym wyczeniem tego materiału i tych przyrządów, naczyń i płynów, jakie należy mieć pod ręką. Potem następuje opis czynności przygotowawczych, wreszcie samego doświadczenia i uwagi ogólne. Niektóre szczegóły ilustrowane są rysunkami.

K. Kulciec.

Zuber Rudolf dr. *Atlas geologiczny Galicji*: arkusz Skole. Siup. X, pos 8. Warszawa, 1906. Tekst opracował... Cena 4 kor.

Autor podaje krótki opis topograficzny i stratygraficzny badanego obszaru. W podziale stratygraficznym powołuje się na poprzednie swoje prace, do których obecnie wprowadza zaledwie nieznaczące zmiany w terminologii. Na danym obszarze dr. Zuber stwierdził istnienie warstw, należących do trzech systemów: kredowego, trzeciorzędowego i czwartorzędowego.

System kredowy reprezentują warstwy inoceramowe dolne (dawniej warstwy ropianieckie) z wielką ilością występujących

<sup>1)</sup> Składki roczne członków Tow. Mił. Hist. w Warszawie, wynoszące 10 rb. wraz z numeratą „Przeglądu Historycznego” a 4 rb. bez „Przeglądu”, przyjmują Administracja Towarzystwa (Krak. Przedm. 5, w redakcji „Biblioteki Warszawskiej”), oraz członkowie Zarządu, zaopatrzeni w odpowiednie kwity.

w nich Inoceramów (w okolicach Przemysła).

Pod względem petrograficznym cechuje warstwę tę, zwłaszcza w dolnych partiach, obfitość margli fukoidowych. Na zasadzie podobieństwa warstw inoceramowych dolnych do warstw cieszyńskich na Śląsku i do alpejskich margli plamistych, autor zalicza je do neokoma.

Na dolnych warstwach inoceramowych zalegają łącznie warstwy górne inoceramowe (dawniej warstwy płytowe, reprezentowane przez piaskowce płytowe ze szczątkami Inoceramów i zlepieńcami, obfitującymi w szczątki małych ostrzy, kolce cidaritów i t. p. Warstwy te, zdaniem prof. Zuberera, należą do dolnej kredy (gaolt), a być może, że sięgają i cenomanu. Górna kreda występuje w postaci piaskowców jamneńskich, które wybitną rolę odgrywają w orografii danego obszaru, tworząc urwiska i skały np. w Rubniszczach i w Uryczu. Utwór ten jest współrzędny z piaskowcem istebneńskim na Śląsku.

Na utworach kredowych zalegają łącznie warstwy cenońskie i oligocenońskie (paleogen). Piaskowce cenońskie i oligocenońskie są poziomami bogatymi w Naftę (w Bożysławiu, Schodnicy). Neogen występuje na danym obszarze, jako tak zwana formacja solna, ważna ze względu na swe bogactwa kopalni pożytecznych i na źródła mineralne.

W systemie czwartorzędowym daje się zauważyć brak zupełny utworów lodowcowych, natomiast gliny, piaski, żwir, pokrywające półn.-wsch. część terenu, są bądź produktem wietrzenia skal, bądź też napływami rzecznyymi.

Autor przechodzi dalej do szczegółowego opisu i rozwikływania tektoniki badanego obszaru, popierając wnioski swoje licznymi przekrojami.

St. Kurezewski.

**Czerwiński Kazimierz.** *Kollekcionowanie zwierząt.* (Z pracowni przyrodnika) z 41 rysunkami. 8-ka, str. 113. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. Cena 40 kop.

W chwili obecnej, kiedy reforma naszego szkolnictwa, a szczególnie pod względem nauczania przyrodznawstwa jest w biegu, kiedy coraz silniej wyrabia się i utrwała

przekonanie, że wykład nauk przyrodniczych tylko o tyle osiągnąć może swój cel najważniejszy, o ile uzupełniony będzie przez praktyczne zajęcia szkolne, oraz przez wyieczki dla poznawania *przyrody w przyrodzie*, — ukazanie się książeczki tej uważać należy za zjawisko nadzwyczaj pożądane.

Amatorów łowienia zwierząt i gromadzenia z nich zbiorów, jest u nas wielu; umiejętność zaś tworzenia zbiorów przyrodniczych i ich przechowywania — posiadają natomiast bardzo tylko nieliczne jednostki. Przyczyna tego leży głównie w braku odpowiednich wskazówek i przepisów, dotyczących sztuki kolekcjonowania.

Książeczka p. Cz. w znacznym stopniu brak ten usuwa.

Korzystać z niej mogą zresztą netylko profani lecz i specjaliści. Do wieklich jej zalet policzyć należy zwięzłość, ścisłość, dobre ilustracje i planowy układ omawianego materiału. Przytem autor miał na uwadze przedewszystkiem kolekcjonowanie zwierząt krajowych i podał przy każdej z grup zwierzęcych wskazówki bibliograficzne, dotyczące określania i konserwowania okazów zwierzęcych.

Część I. obejmuje wskazówki ogólne, dotyczące przyrządów do łowienia zwierząt, do ich przenoszenia i zabijania; dalej — metody zabijania, dokonywania pomiarów zdobyczy, etykietowania, konserwowania, przechowywania i przewożenia okazów. Szczególniej podnieść należy rozdział pierwszy, podający szczegółowy program obserwacji, polecanych osobom, robiącym spostrzeżenia biologiczne.

W części II, specjalnej, podane zostały krótkie wiadomości o miejscu postępowania i czasie łowienia, oraz o kolekcjonowaniu i określaniu ssaków, ptaków, gadów, ziemnowodnych, ryb, mięczaków, owadów, pajaków, skorupiaków, wijów, robaków, mszywólów, gąbek, jamochłonnych i niektórych ważniejszych zwierząt morskich,

K. Kulciec.

### Językoznawstwo, filologia.

**Fryz Franciszek.** *O przymku w języku polskim.* Odbitka ze sprawozdania szkolnego

c. k. gimnazjum wyż. w Stryju za rok 1905. 8-ka, str. 57. Stryj, 1906.

W części „wstępnej“ (str. 3 — 14) swej pracy rozprawia p. Fryz o kwestjach ogólnych, o pochodzeniu przyimków wogóle, o ich funkcjach i t. p., następnie zaś (str. 14 — 57, t. j. aż do końca) omawia poszczególne przyimki w alfabetycznym porządku. Jest to szereg artykułików, składających się z dwóch części: w pierwszej omawia autor etymologję przyimków, w drugiej określa ich funkcje w języku polskim.

Wartość naukowa wszystkich tych części jest nierówna. Rozdział wstępny — najlepszy — ta kompilacja, nie zawsze zresztą dość krytyczna i konsekwentna, z prac Wundta, Delbrücka, Baudouina de Courtenay, Łosia i innych. Część etymologiczna — zupełnie chybiła: autor, kompilując, nie tylko błądzi, jak to często bywa przy kompilacjach, lecz wprost daje „namacalne“ dowody, że nie posiada najelementarniejszych wiadomości z zakresu przedmiotu, o którym pisze. Cytaty z różnych autorów pływają mu się; dokładnie odnośnych ustępów nie rozumie; Bopp i Pott obok Delbrücka i Baudouina de Courtenay, a nawet — Szafarzyka i Nejedly!... Niektórym badaczom przypisuje poglądy im obce. Mając do wyboru kilka objaśnień różnych uczonych, nie może odróżnić plewy od ziarna. Słowem, ta część, etymologiczna, — jest wprost okropna! Wreszcie, część o funkcjach przyimków w języku polskim jest najzwyczajniejszym spisem „przykładów“, dotyczących poszczególnych przyimków. Część ta mogłaby być wcale dobra, gdyby autor nie rozbił ich na zbyt liczne, drobne paragrafy, gdyby jaśniejszy i bardziej wyczerpująco rzecz swą przedstawił, gdyby więcej dobrał przykładów, zaopatrzył je w cytaty i t. p. Mogłoby to być bardzo pożyteczny „inwentarz“ dla innego pracownika, zaopatrzonego w odpowiednią znajomość naukową przedmiotu. Tak, jak część owa wypadła, — jest ona jedynie bezbarwnym szkicem, nie wypełniającym swego zadania. Dodajmy jeszcze, że korekta i przytaczane formy cudzoziemskie harmonizują z całością, t. j. korekta zła a formy obce przytoczone w postaciach, nie zawsze odpo-

wiadających rzeczywistości. Słowem, wykonanie zewnętrzne niedbale.

Nadmienię jeszcze, że na str. 14 w przypisku p. Fryz pisze: „Co do korzystania ze źródeł, to „sit venia piszącemu na prowincji“. Rzeczywiście, nowsza literatura jest autorowi tylko częściowo znana. Ale to, co posiadał pod ręką, zupełnie wystarczało (Delbrück), aby wykonać pracę dobrze, a choćby zadawalniająco. Przeciwnie, przeczytawszy pracę p. Fryza, nabraliśmy przekonania, iż gdyby autor rozporządzał kilkakrotnie obszerniejszą literaturą, to praca jego, jako kompilacja, zawierałaby w odpowiednim stosunku większą ilość błędów... Rzec więc całą uważamy za zupełnie nieudaną. Smutne to, gdy się zważy, że literatura nasza językoznawcza wcale ubogo się przedstawia — a tem smutniejsze, że wymieniona praca została wydrukowana kosztem t. zw. „funduszu naukowego“, pod „firmą“ gimnazjum wyższego w Stryju...

Heur. Ułaszyn.

### Historja i teoria literatury.

**D(leksteinówna) I(ulja).** *Słowo o Adamie Asnyku.* Odczyt niewygotoszony. 8-ka, str. 40. Warszawa-Kraków, 1906. Cena 35 kop.

Niewielka ta książeczka zawiera w sobie treść niezmiernie obfita. Nie jest to szkic przygodny, ani jeden z tak modnych dzisiaj „profilów“, ale studjum syntetyczne, będące owocem gruntownego przestudjowania poczci (i, dodajmy, szczerego kultu) Asnyka. Szkoda, że, skrepowana małymi rozmiarami zamierzonego odczytu, autorka musiała poprzestać na treściwym zaznaczeniu rezultatów swoich badań, nie mogąc ich szczegółowo uzasadnić, ani wdawać się w analizę materiału. Studjum p. D., to jakby ostatni rozdział obszernej monografii o Asnyku, poświęcony syntezie wszystkich poprzednich, których nagłówki byłyby, mniej więcej, takie: wpływ epoki (romantyzmu i powstania roku 1863), studja naukowe Asnyka i ich wpływ na charakter i rodzaj twórczości, ewolucja duchowa, rodzaj talentu (liryki), stosunek do przyrody, nauka w poezji, forma, poglądy na poezję i poetów, hasła narodowe, poezja filozoficzna („Nad głębinami“).

Zo wszystkich krytyków, którzy dotychczas o Asnyku pisali, jedna p. Dicksteinówna zdobyła się na prawdziwą syntezę jego talentu i poezji.

*Ign. Chrzanowski.*

**Doleżan Wiktor.** *Ilustrowane dzieje piśmiennictwa polskiego. Przystępnie opowiedział...* 8-ka, str. 339. Poznań, 1906. Nakł. Księg. św. Wojciecha. Cena rb. 2.50.

Jak u nas warstwy szerokie spragnione są rzeczy popularnych własnych, dowodzą za rzyse dziejów literatury, których całe już zatrząsienie. Książka p. D.—nie tylko w ilustracji, ale i w liczne, nieraz obszerne wyjątki znanych pisarzy, obfita. Najefekowniej wypadła okładka sama (T. Rybkowskiego); ilustracje mniej dopisały. Tekst, przystępny aż nadto, rzeczy najważniejsze pobieżnie traktuje (por. np., co autor o trzeciej części Dziadów napisał); zato zewnętrzny przebieg, koleje chronologiczne, przedstawione są potocznie i gładko a gdzie trudno o książki polskie, ta może być wcale pożyteczną; sięga czasów najnowszych. O szczególności, charakterystyki i t. d., spierać się nie będziemy; autor trzymał się zasady najbardziej utartych i najbardziej powierzchownych; w treść i ducha głębiej nie wnikał. Prawomysłny to pokarm dla maluczkich.

*A. Brückner.*

**Kurpiel A. M. dr.** *Cztery listy Łukasza Górnickiego.* Wydał... Kraków, 1906. Osobne odbicie z T. XII Archiwum dla historii literatury i oświaty w Polsce.

Pierwszy z czterech listów Górnickiego (wydobytych przez p. Kurpiela z archiwum państwowego w Królewcu, z archiwum biskupiego we Frauenburgu i z biblioteki Czartoryskich) świadczy, że brat jego, Paweł, bawił na dworze księcia Alberta; w drugim piśmie Górnicki do Albrechta Fryderyka o jakimś złotniku; w trzecim donosi Kromerowi, że nic tak dalece nie ma do doniesienia; w czwartym wreszcie wiadomość króla Stefana o przebiegu sejmiku w ziemi drohickej. Wszystkie cztery listy mogły śmiało i nadal w ukryciu spoczywać — bez najmniejszej szkody dla znajomości życia i charakteru Górnickiego

*Ign. Chrzanowski.*

**Waslewski Zygmunt** *Od romantyków do Kasprowicza.* Studja i szkice literackie. 8-ka, str. 474. Lwów, 1907. Nakładem Towarz. wydawniczego.

Upływa zaledwie pięć lat od chwili, w której Chmielowski ukończył swe „Dzieje krytyki literackiej w Polsce“ doprowadzone do ostatnich czasów, a jakże odmienny skład i ugrupowanie przedstawia obecny zastęp pracowników na tem polu. Jak wzmożła się, zróżniczkowała i udoskonaliła nasza krytyka literacka. Głównym bodźcem był tu nowy, świetny rozkwit twórczości literackiej w związku z rozbudzeniem życia umysłowego społecznego.

Zainteresowanie się szerokie i gorące utworami Wyspiańskiego, Przybyszewskiego, Kasprowicza, Żeromskiego, Berenta, rosnące rozmiłowanie się w pośmiertnej spuściznie Słowackiego, wywołało, zarówno ze względu na potrzebę ogółu niemogącego zorientować się w nowych, niezwykłych kierunkach myśli i uczuć wyrażanych za pomocą świeżych, dawniej technice pisarskiej nieznanymi środkami, jak i pod wpływem silnego wrażenia wywarłego przez nowe dzieła na młodych duszach — pojawienie się całego zastępu krytyków, usiłujących w licznych studjach oświetlić zagadkowe często, a w każdym razie nie łatwe do przeniknięcia objawy literackie. Każdy nowy utwór Wyspiańskiego wywoływał poniekąd współubieganie się wśród starszych i młodszych krytyków o trafniejsze wyjaśnienie, głębsze wnikięcie w tajniki myśli, uczuć i artystycznego twórcy. Po raz pierwszy w naszym życiu wysłowem wystąpiło takie żywe, doniosłe i świetne współdziałanie krytyki z bogatą, nową i świetną twórczością literacką. Twórczość ta pobudzała do studjów, nietylko nowością, oryginalnością artystyczną, modernizmem formy i techniki, ale więcej nieraz jeszcze narodową i społeczną doniosłością treści, lub też ogólnoludzką ważnością pytań. Nawet tak trzeźwe, zrównoważone, pozytywizmem wykarmione dusze, jak zmarli niedawno najpoważniejsi przedstawiciele krytyki z drugiej połowy zeszłego stulecia: Spasowicz i Chmielowski, przyjęli udział (ze strony Chmielowskiego bardzo czynny) w tym turnieju krytycznym, wywołanym

przez nowy rozkwit poezji polskiej. Ludzie, pracujący na innych polach działalności naukowej czy też artystycznej, uderzeni świetnością i doniosłością nowych objawów, zwrócili się na pole krytyki. wnosząc tu swoje wyższe uzdolnienie naukowe, czy też artystyczne, na którym tak często zbywało całkiem dawniejszym krytykom-literatom.

P. Wasilewski, z którego „Studjami krytycznymi” mam zapoznać czytelników, należy do tej grupy świeżo pociągniętych, a poważnie przez dawniejsze studia naukowe przygotowanych, pracowników na tem polu.

Badania ludoznawcze, w połączeniu z długoletnią pracą publicystyczną i wyższą kulturą umysłową, pozwoliły panu W. odrazu niemal osiągnąć dojrzałość sądu a raczej poglądu krytycznego i to zarówno w rozbiore tak skomplikowanych zjawisk literackich, jak „Wyzwolenie” Wyspiańskiego, twórczość Kasprowicza, jak też w ocenie różnorodnej wartości, nowych, oryginalnych sztuk, wystawianych na scenach polskich. Już przed dwunastu laty, pan W. rozpoczął pracę nad biografją Goszczyńskiego i przygotowaniem zbiorowego wydania jego dzieł. Ogłoszona wtedy w „Ateneum” (r. 1895) pierwsza część biografji, obejmująca p. t. „Narodziny poety romantyka” lata dzieciństwa poety (1801 — 1819), rozpoczyna omawiany tu zbiór studjów<sup>1)</sup>. Bardzo starannie opracowana, bogata w szczególności opowieść dzieciństwa i lat szkolnych twórcy „Zamku Kaniowskiego”, oświetla warunki i wpływy, śród których rozwijał się umysł, serce i charakter poety. Dwa następujące szkice: „Kolęda polska” i „Do Waterloo”, pisane w latach późniejszych (1899 — 1905), wyjaśniają nam stosunek Goszczyńskiego do Towiańskiego, na podstawie dokumentów, znajdujących się w zbiorach Rapperswylu. Szerzeg prac z zakresu krytyki rozpoczyna omawiany tu już przy innej sposobności: „Spór o Słowackiego, jako zagadnienie nau-

ki i kultury”<sup>2)</sup>. Następuje potem treściwa, głęboko ujęta, z siłą skreślona charakterystyka stosunku Mickiewicza do życia duchowego społeczeństwa, p. t. „Kult poety”, wygłoszona na obchodzie mickiewiczowskim w Kaluzie r. 1905. Wspomnienie pośmiertne o zmarłym r. 1902 Adolffie Dygasińskim zespolił krytyk z piękną i trafną oceną twórczości tego pisarza, opartą na ostatnim i najlepszym z jego utworów („Gody życia”). Dowodem wymownym wielostronności uzdolnień krytycznych p. W. i umiejętności wybrania trafnego punktu widzenia i sposobów oświetlania, przystosowanych wybornie do natury i doniosłości ocenianych objawów literackich, są zarysy krytyczne p. t. „Artyści w neglżu powieściowym” (zestawienie „Chimery” Jaroszyńskiego z „Zatrąceniem” Tetmajera) i szereg wytwornych feljetonów teatralnych, zgrupowanych p. t. „Z niwy dramatycznej”. Zamyka książkę obszernie, 130 stron liczące studjum: „Liryzm Kasprowicza”, które miało stanowić część większej pracy, poświęconej ocenie tego poety. Rozświetlając głębie jego duszy, krytyk rozwija nam tu szerzej, wypowiedziane już w rozbiore „Godów życia”, poglądy na istotę twórczości poetyckiej i organizację duchową, wysnute z wyników współczesnej filozofji i nauki. Monizm, a więc jedność praw bytu dla wszystkiego co istnieje i stąd wynikająca zawiśłość wzajemna, łączność, solidarność i sympatja u świadomych cząstek tej całości, jednocześnie znowu tej jedności ciągła ewolucja, wytwarzająca coraz wyższe formy bytu, coraz doskonalsze i bardziej złożone organizacje — oto podstawy nowej krytyki. Pan W. przypuszcza, że „człowiek pamięta pochodzenie swoje ze wspólnego wszystkiemu na świecie źródła prabytu i że go ta utajona pamięć wiąże z absolutem, jako z początkiem i końcem ostatnim istnienia. Ta pamięć głęboka łączy go także sympatją powinowactwa z całym światem nieorganicznym, organicznym, nadorganicznym, w całym ciągu odbytej dotąd ewolucji.. W tej sympatji, nie zaś w popędach

<sup>1)</sup> Inne części tej niedokończzonej pracy o Goszczyńskim weszły w skład zbioru wczesniejszego, ogłoszonego w r. 1905 we Lwowie, p. t. „Śladami Mickiewicza”. Mieści się tam właśnie rozbiór „Wyzwolenia” Wyspiańskiego.

<sup>2)</sup> Por. „W kwestji Słowackiego” („Książka” z czerwca) 1906.

erotycznych, tkwi źródło miłości dla ludzi, troski o przyszłe pokolenia.

Poznanie naukowe przyrody rozwinęło w Dygasińskim miłość ku niej. Uczucie to, „panteistyczna sympatja dla świata“, stało się głównym źródłem świętości, piękności i siły jego arcyzmu. Można by się domyślać, że studja nad poezjami Kasprowicza, którego jest gorącym wielbicielem, przyczyniły się do skryształizowania się w duszy krytyka pojęć, dostarczonych umysłowi przez filozofję i nauki przyrodnicze, w system estetyczny. Ewolucja twórczości Kasprowicza dostarcza p. W. dowodów, stwierdzających jego hipotezę. Rozbierając poemat „Przy szumie drzew“ (z r. 1895) uwydatnia w „Koncepcji miłości“, opiewanej przez poetę, jej „Kosmiczną żywiołowość“. „Kasprowicz ogarnia świadomością i widzi w żywej wyobraźni aż do wzruszenia lirycznego — takie stany duszy, które w psychologii nie są jeszcze uwzględniane, jako zjawiska natury biologicznej, przedświadome“. Zestawienie ustępu z Rigwedą z pokrewnym wielce jej ustępem liryk Kasprowicza („Na skrzydłach tęsknoty“) stwierdza „stałość ducha aryjskiego w instynktach i koncepcjach“. Stałą cechą tego ducha jest tęsknota, „głos nieśmiertelności“. Poezja jest „mową tęsknoty“. Tęsknota jest źródłem potrzeby piękna i postaciowania go artystycznego, źródłem bezinteresownej miłości, którą poeci obejmują „świat cały i każdą jego cząstką“. Sztuka jest poszukiwaniem w różnorodności form bytu wiecznej treści i wcielaniem tej wiecznej treści w różnorodność form. Już sam fakt osnuęcia przez krytyka na rozbiórce liryk Kasprowicza całego systemu filozofji mistycznej z jej psychologją estetyką i etyką, wskazuje na częste doświadczenie zespolenie i zharmonizowanie pragnień uczuciowych z dążeniami umysłowymi, filozofji z poezją. Dążąc do pochwycenia istoty rzeczy w zjawiskach, nie zważa on na formy realne, którymi się posługuje jako symbolami jedynie; w panteistycznym poglądzie na świat giną dla niego indywidualne dusze a istnieje tylko jeden duch ludzki, którego tęsknotę, rozdarcia, wysiłki odczuwa i ujmuje swą nadludzką świadomością poeta, skupiający w sobie wszystkie cierpienia i bo-

że dusz, skrzepowanymi ograniczonością ziemskiego bytu. Ponieważ przyczyna cierpienia poety jest poniekąd metafizyczna, polega na sprzeczności oddziedziczonych po praojcach pragnień z nieublaganą niezmiennością praw bytu, przeto poeta swe uczuciowe wybuchy, wynurzenia, zachwyty, musi przeplatać lub spletać harmonijnie z wykładem swej filozofji.

W wykładzie tym jest zapewne szerszym i głębszym, większym artystą i lepszym myślicielem niż Zaleski w „Duchu od stepu“ (który przedstawia przy wielkich różnicach wiele podobieństw z pojęciami Kasprowicza i krytyka) a nawet poetycznością, ciepłem wywodów, górnje nad ustępami filozoficznymi „Przedświtu“ i „Psalmów“, ale to zespolenie poezji z czasową hipotezą filozoficzną ogranicza, uzależnia trwałość i doniosłość jej wpływu. Jak nas dziś rażą heglowskie rozumowania w poezjach Kraszińskiego, jak przekładamy realizm „Pieśń“ dantejskiego nad teologiczno-filozoficzne wykłady i obrazy „Nieba“, tak i filozoficzny przekład poezji Kasprowicza może stracić dla następnych pokoleń powab tej harmonji z pojęciami, przemagającymi dziś śród inteligencji.

Odczuć w całej pełni smutki i rozpacz twórcy: „Nad przepaściami“ i „Anima lachrymans“ mogą ci jedynie, co przechodzili w swej duchowej ewolucji podobne momenty. Metafizyczne, nadludzkie poniekąd motywy tych uczuć nadają im i ich artystycznemu wyrazowi ciągłość wysokiego napięcia, przerywanego chwilkami omdlenia, wyczerpania, lecz nie prowadzącego do wyzwolenia. Stąd, mimo swej głębokości i polotu, mimo bogactw myślowych, świętości i potęgi ekspresji uczuciowej, poezja Kasprowicza, podobnie jak dramaty muzyczne Wagnera, przynęciata słuchacza, przekraczając skalę wrażliwości ludzkiej, gwałtem prawa psychiczne procesu uczuciowego. Wagner przytem doprowadza wysiłki i kolizje potężnych dramatów swych bogów i nadludzką siłą obdarzonych bohaterów, do porzeczającego i nagradzającego poniekąd męką słuchacza — wyzwolenia, Kasprowicz zostawia czytelnika przynęcionego — na „Wzgórzu śmiertci“ — Golgoecie. Pan W. dał

w swem studjum nad liryzmem Kaspro-wicza głęboką, silnie odczuta i wymownie wypowiedzianą „impresję“, lecz nie zdołał dość wyzwoić się z pod wpływu duszy poety, by spojrzeć obiektywniej na czynniki i cechy jego twórczości.

Br. Chlebowski.

## Historja.

**Chłapowski Franciszek dr.** *Korespondencja filozoficzna między Józefem Morawskim (z Oporowa) a Józefem Gołuchowskim (1842)*, podał... -ka, str. 52. Poznań, 1906. Odbitka z Rocznika Tow. Przyj. Nauk. T. XXXII. Cena 1 m.

Ciekawe studjum rozpoczyna autor od dziejów filozofji w Poznańskim i przy tej okazji zalicza Trętowskiego do poznańczyków, chociaż ten rodził się na Podlasiu. Przewodnią myślą pracy niniejszej, jak przypuszczamy, było wykazanie zasług na polu dziekań filozoficznych Józefa Morawskiego z Oporowa, jako dotychczas mało, lub wyrażając się ściślej, — zupełnie nieznanego w literaturze filozoficznej pracownika.

Nie mamy wątpliwości, że Morawski nie zasługuje na to zapomnienie, lecz z innych względów: jako członek Izby dozorczej Szkoły prawa Księstwa Warszawskiego, a nawet jako prelegent w tej szkole, o czem wspomina „Gazeta sądowa“ warszawska (1906. str. 146 i w innych miejscach), dobrze się zasłużył; jako referendarz stanu w ministerjum sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego zapewne nie mało położył zasługi, lecz te, nie ujawnione należycie w swoim czasie, poszły w zapomnienie. Protegował Morawskiego teść, hr. Feliks Lubieński, który, chociaż nie był prezesem ministrów, jak utrzymuje autor (str. 9), nie mniej jednak dobrze zasłużył się społeczeństwu na stanowisku ministra sprawiedliwości, a przede-wszystkiem, jako założyciel Szkoły prawa.

Z rozpatrywanego studjum dowiadujemy się o Morawskim, jako o filozofie. Nie wątpimy, że gdy autor spełni swe przyrzeczenie i, nie ograniczając się na ogłoszonej korespondencji, zapozna nas bliżej z pracami, uwięzionymi dotychczas w rękopisach — wówczas stanie się zadosyć sprawiedliwości i Morawski zajmie należne sobie miejsce

w areopagu uczonych, nie tylko wielkopolskich, ale polskich wogóle.

Po rewolucji listopadowej, Morawski z Wielkopolski przeniósł się w Sandomierskie, gdzie lat kilka przebył i gdzie zawiązał bliskie stosunki z sąsiadem swoim, Józefem Gołuchowskim. Stosunki, raz zawiązane, nie osłabły — gdy Morawski powrócił w rodzinne strony — lecz utrwaliły się w korespondencji, z którą zapoznaje nas autor w omawianej książce,

Filozofja to główna treść listów; szczególnie uwzględnione jest stanowisko Schellinga na katedrze w Berlinie, które nie tylko wywołało obecną korespondencję, ale sprawiło, jak wiadomo, niemalą sensacją między uczonymi.

O stanowisku Gołuchowskiego względem Schellinga wiedziliśmy już dawniej, gdyż część obecnej korespondencji ogłoszona była drukiem w r. 1842 w „Bibliotece Warszawskiej“; o tem stanowisku pisał i Chmielowski w VI roczniku „Przeglądu filozoficznego“ — lecz co do Morawskiego, dopiero autorowi udało się przedstawić całą tę sprawę w należytem świetle, na zasadzie oryginałów i bruljonów, jakimi rozporządzał. Rozpatrzywszy się szczegółowo w korespondencji Morawskiego, jesteśmy zadziwieni, dlaczego Morawski nie chciał publikować swych prac filozoficznych z obawy, „aby przypadkiem jakie jego słówko nie podało komu złej myśli, nie wprowadziło w błąd, nie zgorzyszyło kogo“ (str. 5) Myśli, jakie tam spotykamy, są zupełnie niewiune, w duchu katolickim, na które można się godzić lub nie, ale zgorzyszyć się niemi niepodobna; przytem, nie są to żadne nowe poglądy samoistne lecz znane powszechnie i stanowiące własność ogółu; były one, jeżeli nie zapoczątkowane, to w każdym razie spopularyzowane przez Ziemięcką, a rozwinięte ostatecznie i ujęte w pewien system przez Gołuchowskiego w jego: „Dumaniach nad najwyższemi zagadnieniami“.

Dla utwierdzenia nas w mniemaniu, że Józef Morawski był rzeczywiście wydatną jednostką w tym kole, dość ograniczonym, pisarzy filozoficznych; że powinien stać w jednym szeregu z Wronskim, Gołuchowskim, Trętowskim, Libettem, Cieszkow.



skim i t. d. — należało nam dać do rozporządzenia bogatszy materiał dowodowy, o który upraszamy szanownego autora — wydawcę pomienionej korespondencji filozoficznej.

Józef Bielński.

**Pleszczyński Adolf ks.** *Dzieje akademii duchownej rzymsko-katolickiej warszawskiej ze źródeł urzędowych i ze wspomnień jej wychowawców zebrane przez ...* 8-ka, str. 253. Warszawa, 1907. Nakł. b. wychowawców akademii duchownej warszawskiej. Liczne portrety. Cena 3 ruble.

Celem uczczenia pamięci ostatniego rektora akademii duchownej warszawskiej, niedawno zmarłego biskupa Kossowskiego, gro-  
nowychowawców tej akademii ogłosiło pracę ks. Pleszczyńskiego, znanego w literaturze religijnej pisarza.

Układ dzieła, wnosząc z tytułów paragrafów — bardzo dobry. Po ogólnym rzucie oka na wyższe kształcenie się dochowieństwa na Zachodzie i duchowieństwo polskiego od najdawniejszych aż po obecne czasy, — przechodzi autor do akademii duchownej warszawskiej, a zestawia jej statut z wileńskimi, podaje życie wewnętrzne, następnie pogląd ogólny na stan naukowo-duchowy akademii, wykazuje stosunki biskupów, podaje życiorysy profesorów i słuchaczy, wreszcie kończy spisem kandydatów św. Teologii, którzy otrzymali ten stopień w ciągu istnienia akademii warszawskiej. Układ więc jest dobry, bo obejmuje dzieje instytucji w całym zakresie, nie możemy tego powiedzieć o wykonaniu, które bardzo wiele pozostawia do życzenia. Już w owym pierwszym rzucie oka w którym pominięto takich reformatorów, jak św. Tomasz z Akwinu, św. Franciszek z Asyżu, Bacon i t. p., łatwo zauważyć powierzchowność i brak naukowego podkładu; jeszcze pobieżniej traktuje autor sprawę duchowieństwa w Polsce, ignorując takich mężów, jak np. Hozjusz. Złe więc uspasabia czytelnika do dzieła, nie uwzględniającego dostępnych opracowań, dotyczących w pierwszym rzędzie uniwersytetu wileńskiego, o którym autor wielokrotnie wspomina, a zawsze błędnie.

Co autor rozumie przez seminarjum główne, tego ja nie wiem; dlatego nie rozumiem,

co znaczy takie zdanie: „ustawy seminarjum głównego (wileńskiego) z *prawami fakultetu teologicznego*“ (str. 14); albo: „fakultet teologiczny (warszawski), *istniejący w seminarjum głównym*“ (str. 16). Według mnie, seminarjum główne, jest to zakład pomocniczy wydziału teologicznego, jak klinika wydziału lekarskiego; w zakładzie tym uczniowie teologowie uczą się: śpiewu kościelnego, spełniania rozmaitych obrzędów kościelnych w praktyce, udzielania sakramentów na manekinach i t. p. Mieszkając w zakładzie, mającym specjalne przeznaczenie, czy go nazwiemy seminarjum głównym, czy konwiktem, czy alumnatem, jak kto woli — muszą stosować się do specjalnych przepisów, zachęcających i przygotowujących alumnów do przyszłych obowiązków kapłańskich. Że seminarjum główne, jako zakład pomocniczy przy wydziale teologicznym, jest bardzo potrzebny, nie wątpię; ale, że wydział teologiczny może funkcjonować nawet lat wiele, bez seminarjum głównego i udzielać stopni akademickich, to są rzeczy znane, chociażby z dziejów wydziału teologicznego w Wilnie i w Warszawie. Na str. 15 wspomina autor, że teologowie nie słuchali filozofii, chociaż istniał w Warszawie wydział filozoficzny. Tak źle nie było. Do roku 1823 wykładał teologom filozofię Zubelewicz, a następnie aż do roku 1840 Skolimowski.

To co autor pisze o braku opieki w kierunku moralnym, o wolnomysłności uczniów teologii za czasów uniwersytetu i wyprowadza stąd wniosek, że dlatego liczba uczniów w r. 1824 była bardzo szczupłą, gdyż „pauował *jęcefnizm*, a właściwie specyficznie polski *połwołterianizm i potracjonalizm*“ — dowodzi zupełnej nieznajomości dziejów wydziału teologicznego warszawskiego. Nie mogę na tem miejscu podawać bliższych wyjaśnień, bo zakres niniejszej notatki stoi temu na przeszkodzie, lecz odsyłam autora do dziejów Wydziału, którego druk rozpoczęty został w „Kwartalniku teologicznym“. Dowodzenia autora na str. 65, że stosunek biskupów do akademii był z początku napięty, a później, w końcowych latach, poprawił się, jest słuszne, lecz motywy, wyjaśniające ten stosunek, są błędne.

Fundamentem „dziejów“ akademii powi-

nien być § VII, gdyż obejmuje działy takie, jak: „nauka, program i rozkład wykładanych przedmiotów”. Autor inne ma pojęcie o pisanii „dziejów” i dlatego z najważniejszą podług nas sprawą, zalatwia się na dwóch stronach czyli na jednej karcie. Autor korzystał z archiwum akademickiego, tak przynajmniej pisze — tymczasem o nauce, o programatach, kto je układał, jak je układał, jak rada akademicka zapatrywała się na poglądy profesora, na podręczniki przez niego używane, jakim zmianom ulegały wykłady w kolei lat — o tem wszystkim autor milczy. Podaje wprawdzie cenne bez wątpienia noty biskupa Kulińskiego o wykładach za czasów jego pobytu w akademji, lecz noty te nie osiągają zamierzonego celu, albowiem książd biskup cztery tylko lata odbywał studia, a akademja istniała lat 30; nadto, noty takie mogą być cennym dokumentem tylko dla mającego przed oczyma urzędowe programaty. Programaty powinny być ulegać modyfikacjom; jakkolwiek w nauce teologicznej nie może być gwałtownych przewrotów, jakie spotykamy w naukach ścisłych, społecznych i filozoficznych — jednakże i w teologii postęp jest a historyk uwzględnić go powinien. Wobec tego, nie rozumiemy narzekañ autora na akademję, że nie stała na wysokości zadania, że gwałtownie napraszała się o reformę, że zapoczątkował ją arcybiskup Feliński, a doprowadził do końca rektor Kossowski, bo nie dowiadujemy się od autora, na czem właściwie ta reforma polegała.

Rozpatrując życiorysy nauczających, mielibyśmy niejedno do zarzucenia autorowi co do profesorów uniwersytetu, lecz brak miejsca zmusza nas do poprzestania na dwóch uwagach. Na str. 59 podaje autor w przypisku dwa napisy, na dwóch medalach znajdujące się, jakie otrzymać miał Ossoliński, będąc uczniem uniwersytetu; tymczasem, napisy te stanowiły godła rozpraw, podanych na konkurs bezimiennie — napis medalowy był zupełnie inny. W życiorysie Szymańskiego wspomina autor, że syn Juliana Bartoszewicza wydrukował rękopis Szymańskiego, jako dzieło swego ojca. Jest to gruba niezajomość rzeczy, a przytem lekkomyślność ze strony autora, który się nie zawałał posądzić czło-

wieka tej miary, jak Julian Bartoszewicz, o kradzież literacką, gdyż właśnie Julian w r. 1862 drukował w Poznaniu „Szkic dziejów kościoła ruskiego” a Kazimierz Bartoszewicz drugie wydanie ogłosił w Krakowie w r. 1890. Względnie najlepiej opracowane jest życie wewnętrzne akademji, w ostatnim pięcioleciu. Opracowanie to nie zastąpi „dziejów” akademji, ani nawet szkicu do dziejów, lecz pozostanie miłym dla wychowañców pamiętnikiem — niczem więcej. A zatem na dzieje Akademji Duchownej warszawskiej (jedyniej wyższej uczelni, która po pogromie listopadowym ocalała w Królestwie Polskiem), oparte na sumiennych poszukiwaniach archiwalnych — czekamy.

*Józef Bielicki.*

### Nauki społeczne i ekonomja.

**Bebel August.** *Antysemitizm i Socjalizm w Niemczech.* Przekład Zofji Liebkind-Lubodzieckiej. Tom 12-ty Biblioteki Społecznej 8 ka, str. 45. Warszawa, 1906. Cena 15 kop.

Mamy przed sobą odczyt popularny Bebla, wypowiedziany ćwierć wieku temu. Dla Niemiec nawet broszurka ta ma dziś tylko znaczenie dokumentu dziejowego; dla nas, bez uwag, komentarzy i wyjaśnień, przekład polski jest bibulą zadrukowaną, gdyż pod względem treści swej odczyt, o którym mówimy, należy do najuboższych utworów ulotnych wielkiego mówcy niemieckiego.

Odczyt rzeczony pochodzi z epoki, w której demokracja niemiecka została zaskoczona przez ruch antysemitki. Demagogja antysemitów zrobiła wrażenie w obozie socjalistycznym nad Sprewą, tak samo jak znalazła chwilowych, wstydliwych, sprzymierzeńców w obozie socjalistycznym nad Sekwaną, nie mówiąc już o powodzeniu nad Dunajem — w restauracykach Prateru\*). Też same frazesy, też same głośnie słowa wydawały się wielu socjalistom echem aktu oskarżenia przeciw kapitalizmowi. W Paryżu, w dodatku, piękna forma literacka Drumont'a utrzy-

\*) Na kongresie Międzynarodówki w Brukselli dr. V. Adler popierał antysemitki wniosek delegata greckiego Argyriadesa, adwokata z Paryża, którego niektórzy przeważali zabiłowie Silbermanem.

mywała przez długi czas przyjaźń pomiędzy tym zacofanym klerykałem a wielbicielami filozofii wolterjańskiej w rodzaju Rouaneta, Malona i innych. Jeszcze w czasie procesu Zoli, Jaurès mówi o Papillandzie, *alter ego* Drumond'a, „mój przyjaciel”. rozumiejąc przez te słowa kolegę dziennikarskiego w poszukiwaniu „sprawiedliwości społecznej”. Zresztą, czyż Marks sam nie pisał swej „Kwestji żydowskiej” pod wpływem Toussena'a, fourierzysty, człowieka wielkiego talentu i autora „Żydostwa we Francji?”. Toussena'a później naśladował niezdarne Chirac, jeden z głównych działaczy socjalistycznych swego czasu i właśnie w chwili wystąpienia Drumond'a. W Niemczech antysemityzm miał pastorów i pokrewnych im awanturników, zawsze wsteczników i beztalentu oraz gracji. Niemniej robili oni wrażenie i w obozie socjalistycznym, co łatwo stwierdzić można; wyjątek stanowił wtedy Liebknecht, syn 1848 roku. Zresztą w broszurce Bebla dostrzegamy nawet pośrednio wrażenie, wywarłe przez antysemityzm na agitatorach socjalistycznych. Bebel proste „nosy frankfurckie” argumentacją ekonomiczną: w antysemityzmie widzi sfałszowane oskarżenie przeciw kapitalizmowi, wykrzywienie poglądów ekonomicznych. Otóż ludzie 1848 roku mieliby inny punkt wyjścia — zdaniem naszym — szerszy, jedynie ludzki i jedynie wielki oraz słuszny.

A ileż to innych uwag nasuwa ten odczyt Bebla! Gdyż jako dokument — a innego znaczenia on niema — przypomina kawał historii... przeszłej ale bardzo bliskiej.

Argumenty ekonomiczne autora są powierzchowne i nieraz płytkie. „Wrodzone upodobania i zdolności żydów do handlu” (str. 6), spotęwane przez prześladowania, wywołały jako skutek, że żydzi oddają się „kramarstwu”, a kramarstwo to „handel z widokami nieznaczących zysków, handel przedmiotami, którymi innym nie chce się bawić, na które inni patrzą z lekceważeniem lub z pogardą”, — słowem handel z dewizą — „obróć masowy powetuje”. Otóż ta dewiza — dewiza *wielkiego* handlu — niema nic wspólnego z kramarstwem, gdzie, przeciwnie, często stopa zysku musi być ogromną. I dalej widzimy, że żydzi, pomimo swego „wro-

zonego upodobania i zdolności do handlu”, rzadko bardzo, jeśli nie nigdzie, występowali jako inicjatorzy nowych kierunków, zwrotów w handlu. *Wielki* handel nawet tam, gdzie żydzi mieli w swym ręku handel *krajowy*, zjawiał się u żydów — o ile się zjawiał — jako naśladownictwo, jako wejście na drogi już utworowane. W Anglii naprzykład imigranci żydowscy z Rosji zdobyli sobie możność bytu ekonomicznego na drodze *drobnego* zupełnie handlu, który zorganizowali istotnie. Przynieśli więc do Anglii nie „wrodzone zdolności”, ale *zacofane* formy handlu, formy, które atoli wskutek nałogów *zacofanej* ludności *East London*, znalazły zastosowanie. Powiemy więcej: fakt, że żydzi oddają się handlowi takiemu, „na który inni patrzą z lekceważeniem lub z pogardą”, dowodzi właśnie lenistwa i stagnacji owych, według Bebla, „wrodzonych zdolności”. Można byłoby zestawić te „wrodzone upodobania” żydów do handlu z upodobaniami naprzykład szlachty drobnej do urzędów źle płatnych i jeszcze gorzej wykonywanych. Dziwne bo losy przechodzą „wrodzone przymioty rasowe” według antropologii „z drugiej ręki”!

Rozwiązanie kwestji żydowskiej wedle Bebla jest proste: „wraz ze zniknięciem społeczeństwa burżuazyjnego zniknie odrębny charakter żyda”. Takie rozwiązanie może wynagrodzić antysemitom za krytykę przeciw nim wymierzoną, ale sumienia demokratycznego nie zaspokoje.

Wobec tego, pytamy się, po co tłumaczyć broszurki o wartości chwilowej i miejscowej, szczególnie w sprawach, które u nas mają swe specjalne formy bytu i wymagają też leczenia odmiennego. Trzeba być bogatym bardzo społeczeństwem, by pozwolić sobie na zbytek tłumaczenia wszystkich mów i broszur Bebla, albo też społeczeństwem, które obawia się myśli i akcji samodzielnej,  
S. Mendelson.

**Kowalewski Maksym prof.** *Kwestja robotnicza we Francji w przededniu Rewolucji.* 8-ka, str. 52. Warszawa, 1906. Nakładem Księgarni Popularnej. Cena 15 kop.

Broszura powyższa jest przekładem niewielkiego ustępu z dzieła prof. Kowalewskiego p. t. „Pochodzenie demokracji społecznej”, dzieła nieskończonego, w którym kilka

tomów poświęconych jest narodzinom Francji społecznej. Praca prof. Kowalewskiego należy do najlepszych obrazów, skreślonych o Francji w przeddzień Rewolucji. Wielka nauka autora pozwoliła mu przy wyzyskaniu źródeł dziejowych stworzyć obraz pełny, widziany w perspektywie szerokiej, wszechludzkiej. W wielu miejscach dzieło to ma nawet wyższość nad literaturą odpowiednią w języku francuskim, gdyż jego autor rozpatruje urzędzenia i zjawiska we Francji w związku z tym, co mu wiedza jego pozwoliła poznać i w innych krajach, wóród innych narodów.

Mimo to, pozwolilibyśmy sobie zrobić niejedno zastrzeżenie z powodu wywodów autora, których część spotykamy w ustępie przełożonym — szkoda tylko, że nie zupełnie udalnie — na język polski. Ustrój cechowy jest, zdaniem profesora K., uzupełnieniem feodu średniowiecznego; i w cechach spotykamy *dominium eminens* oraz *dominium utile*. Wytwórcy, towarzysze majstra cechowego, mają udział we własności naczelnika warsztatu, tak samo jak na wsi czynszownicy i poddani mają udział w *dominium* zwierzchnika feudalnego. Ale autor zastrzega zaraz, że rzemieślnik zależny jest od gospodarza tylko w tym, co dotyczy rzemiosła, zachowując zresztą niezawisłość i wolność. Innemi słowy, zależność cechowa jest natury ekonomicznej, korporacyjnej jeśli chcemy, ale nie przekracza granic prawa prywatnego. Czyż można też samo powiedzieć o zależności hierarchicznej w feodzie? Przypomnimy tu obraz upadku cechów, po których nic nie pozostaje, podczas gdy po podkopaniu dziejowej racji bytu feudalizmu ziemskiego, pozostaje dawne prawo polityczne na gruzach prawa prywatnego, pozostają przywileje polityczne, prowadzące do rewolucji rozumu i sumienia zbuntowanego.

Mimo to, głęboką, zdaniem naszym, jest uwaga prof. K. o pewnych podobieństwach społecznych pomiędzy wspólnością interesów gospodarza i rzemieślnika. Wspólność tę rysuje nam uczony rosyjski w szkicu pobieżnym ale wyraźnym, podkreślając następnie upadek ustroju cechowego, przed rewolucją dokonany.

I wskazuje prof. K. na walki, jakie zwały się coraz częściej pomiędzy majstrem a jego robotnikami, na strejki ówczesne i na zakazy stowarzyszeń robotniczych. Dodamy atoli, że zakazy takie spotykamy w samym zaraniu, zakazy skierowane szczególnie przeciw związkom *osob*. Z dziwną zadróżnością porządek feudalny zachowuje się względem stowarzyszeń *osob* i stara się odebrać im możliwość życia. Robimy tę uwagę, bo często przy pierwszym lepszym przekazie dziejowym o zatargu klas lub grup społecznych, widzi się już „cele klasowe“ uświadomione. Otóż, zdaniem naszym, sumienie ludzi nie jest bynajmniej tak przejrzyście wodą, w której wszystkie zjawiska miałyby swe „uświadomione“ odzwierciedlenie. Nie wiemy więc, czy prof. K. ma słuszność, gdy zakazy związków robotniczych (*compagnages*) z XVII i XVIII stulecia zestawia z prawem Le Chapeliera z 1791, które doprowadziło do rozlewu krwi w czasie zwycięskiego pochodzenia myśli rewolucyjnej...

Brak, zdaniem naszym, w obrazie prof. K. pewnego uzupełnienia, — brak wykazania tej solidarności rewolucyjnej, która w 1789 r. doprowadziła do jednolitego pojęcia „stanu trzeciego“. Jaurès w swej historii konstytuandy podkreślił tę solidarność, wskazując nawet na to, że ona przewyższyła konflikty tak ostre, jak te, które miały miejsce w Lyonie w czasie wyborów do Stanów Generalnych. Zdaniem naszym, jaskrawym wyrazem tej solidarności jest fakt, cytowany przez Taine'a, o żebraku, który mówi: „miej przedchnięciu litosć nad stanem trzecim“. A czymże był stan trzeci? Narodem. Otóż rewolucja zwycięska może być tylko narodową. I dlatego też 1789 rok doprowadził do 1793 roku.

Tej strony solidarności przedrewolucyjnej, którą Jaurès słusznie podkreśla, brak u prof. Kow. i dlatego jego „kwestja robotnicza“ pozostanie niedokładną.

Szkoda wielka, że tak cenna praca nie znalazła tłumacza lepszego, któryby jednocześnie był w stanie spolszczyć cytaty francuskie w uwagach — bardzo ważne i drogocenne, jako materiał historyczny.

S. Mendelson.

**Potecki Wład.** *Sprawa agrarna w Rosji i u nas.* 8-ka, str. 47. Warszawa, Gebethner i Wolff. Cena 25 kop.

Jest to mała broszura kompilacyjna, oparta na kilkunastu broszurach i artykułach o kwestji agrarnej u nas i w Rosji. Autor omawia tylko stosunki agrarne Królestwa i Cesarstwa, pomijając Litwę geograficzną. Wołyń, Podole i Ukrainę. Jest on przeciwnikiem dodatkowego uwłaszczenia i wykazuje, że doprowadzenie nadziół chłopskich do norm przeciętnych z 1861 r., wymagałoby wykupu 70.4 mil. dziesięcin, pochłonęłoby całkowicie wielką własność ziemską i zdwoiłyby prawie dług państwa. Żąda więc autor: zniesienia wspólności gromadzkiej, komasacji gruntów, wolności kooperacji i oświaty. Co się Króles twatyczy, wlicza autor, że drogą parcelacji własność chłopska zwiększyła się od uwłaszczenia o 33%, podczas gdy Rosji przybyło w ten sposób tylko 13.4%, pomimo, iż bank włościański rozpoczął działalność swoją o 7 lat pierwej w Rosji niż u nas. Autor skłonny jest do bardzo optymistycznych poglądów na sprawę włościańską u nas.

Broszura p. Wł. Potockiego zawiera krótki rys historyczny reformy agrarnej w Rosji i u nas, — zarówno jednak w dziale historycznym jak i w aktualnym nie daje nic nowego. Napisana jest poprawnie.

Wł. Studnicki.

### Medycyna i higjena.

**Wernic Leon dr.** *Co wiemy o stanie współczesnej higieny szkolnej w Królestwie Polskiem.* Na zasadzie prac ostatniego dwudziestolecia. Na zasadzie prac ostatniego dwudziestolecia, podał... Odbitka z „Zdrowia“ Nr. 6, z r. 1906. 8-ka, str. 13. Warszawa, 1906.

Autor cennej, niemal „benedyktyńskiej“ pracy p. t. „Szkoły miejskie Kalisza i stan zdrowotny uczniów szkół miejskich“, a obecny redaktor „Zdrowia“, w wymienionej powyżej broszurze podał przegląd i krytyczną ocenę, niestety, dość szczupłej liczby prac, jakie z zakresu higieny szkolnej wydane zostały u nas w ostatnim dwudziestoleciu. Zaznaczywszy ich dorywczość, chaotyczność uniemożliwiającą rozwiązywanie najważniejszych pytań z zakresu higieny szkolnej, wskazywanie dróg, po których nam kroczyć

należy, autor żąda opracowania i przedyskutowania schematów i wzorów do badań, które ułatwiłyby jednolite opracowanie sprawy szkolnictwa w Królestwie Polskiem. Autor pragnąłby wyniki opracowane przedstawić Pierwszej Radzie Krajowej Szkolnej, która w przyszłym samorządzie powołana będzie do życia, wystąpić na podstawie wyników ankiety o mianowanie wszędzie lekarzy higienistów a przede wszystkim o radykalne reformy w dziedzinie budowy Szkół Wyższych i ludowych, utworzyć w Radzie Szkolnej posady głównego inspektora szkolnego, lub Komisji do spraw higieny szkolnej. W końcu autor podaje wzór kwestjonariusza w sprawie higieny szkolnej: 1) jako schemat do badania ucznia, 2) jako schemat co do zabudowań szkolnych.

Witając z uznaniem usiłowania autora, sądzimy, iż sprawą najważniejszą będzie wytworzenie opinii w społeczeństwie, że w każdej bezwarunkowo szkole powinien znaleźć się czynny lekarz-higienista; wtedy poznamy i stan zdrowoty dzieci i stan lokalów szkolnych oraz powstanie nacisk ze strony lekarzy szkolnych, rodziców, dzieci i nauczycieli w kierunku stworzenia najhigieniczniejszych warunków dla umysłu i ciała młodzieży szkolnej.

Co się tyczy szczegółów kwestjonariusza, to warszawscy lekarze szkolni, których liczba, co z przyjemnością stwierdzamy, wciąż wzrasta, powinni go szczegółowo przedyskutować i opracować.

Dr. Stanisław Koczyński.

**Witkowski Stanisław J.** *Alkoholizm a wychowanie.* (Odbitka z „Wyzwolenia“). 8-ka, str. 16. Kraków, 1907. Nakł. „Eleusis“. Cena 20 halery.

Autor, nauczyciel gimnazjum samborskiego, należy do ruchliwych działaczy na polu ruchu etycznego w Galicji, zwłaszcza jako członek „Eleusis“, towarzystwa poczwornej wstrzemięźliwości, założonego przez prof. Wincentego Lutosławskiego. W broszurce niniejszej wzywa szkołę do współdziałania w ruchu antyalkoholicznym, składania nauczyciela „do boju z wrogiem, który walczy z nim, w czasie pracy wychowawczej, o młode ciała, mózgi i serca, a po ukończe-

niu kształcenia, odkształca i plony wszelkie niweczy" (str. 11). Szkolnictwo St. Zj. Am. Półn. przyjęło obowiązkową naukę o alkoholizmie: w Anglii półczwarta miliona dzieci należy do młodocianych bractw wstrzemięźliwości, w Niemczech związek nauczycieli wydaje mnóstwo książek w sprawie ochrony młodzieży od picia: u nas sama tylko młodzież rwie się do abstynencji. Autor proponuje założenie polskiego związku wstrzemięźliwych nauczycieli, który zajmie się sprawą zwalczania alkoholizmu w szkole.

Oznaczenie tego związku iniejałami P. Z. W. N. nie należy do szczęśliwych pomysłów: przez W. N. przywykliśmy rozumieć Wychowanie Narodowe. Poparcie faktu, że „niegdyś najwyższe umysły greckie nie mogły nawet przypuścić istnienia państwa bez niewolników" (7) autorytetem Sir Tomasza Raleigha jest bezpodstawne: autorytetem może tu być Plato, a nie polityk angielski, który tylko mimochodem w dziełku swoim o niewolnictwie wspomina. Jeśli zaś autor chciał zaznaczyć, że Raleighowi tę wiadomość zawdzięcza, należało podać stronicę „Elementarnych zasad polityki", a nie tytuł, boć przecie cała książka o tem nie traktuje.

*Tadeusz Smoleński.*

### Poezja, powieść, dramat.

**Jablzyński Feliks.** *Romans, Około śmierci, Przy robotach, Szum drzew, Eastchjnsz, Panna Anna, Uczciwy czworak, Don Manko Bolton, Pantofle.* 8-ka, str. 411. Warszawa, 1905 Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolla. Kraków, G. Gebethner i S-ka. Cena 1.50 kop.

Utwory p. Jablzyńskiego, zebrane w tomie, zapożyczającym tytułu od naczelnego w książce szkicu, nie należą do tych, któreby się dały pochłoniąć jednym tchem. Są to pracowite obserwacje i refleksje, i pracowicie też odczytywać się każą. Zaliczylibyśmy je do tej samej kategorii, co „Szkice" p. Odrowąża. I analiza psychologiczna nie nie stwarza, lecz tylko zabiera się do opisu rzeczy już istniejących, z niejakim mozolem a z powagą wielką wylicza szczegóły i w pewien system je układa. Nie czuć tu lekkości, nie czuć działania fantazji. Zwłaszcza wrażenie to potęguje się, gdy autor pod szkieleto przedmiotowe mikroskopu kładzie nie osobę, lecz

zagadnienie abstrakcyjne („Około śmierci"). A kojarzy się to — owa ociężałość — właśnie z budową luźną, z przelatywaniem pewnego rodzaju od osoby do osoby, od zagadnienia do zagadnienia, z zerwaniem prawie wszelkiej nici łączności pomiędzy różnymi „obserwacjami", jak to zwłaszcza wykazuje szkic p. t. „Panna Anna i inne obserwacje życia". Wydaje się, że autor spogląda na zewnątrz przez jakąś szybę, przed którą przesuwają się kolejno różne fragmenty życia. Spogląda i dziwi się... „Co tu ludzi, co typów"! Zajmuje go to. I ogarniają go wnet refleksje. „Patrzę na owe tłumy ulnice tak, jak się patrzy na morze: fale idą, idą, dziś będą bić o brzeg, tak samo jutro, jak były przed tysiącami lat o brzegi... Cóż sami ludzie, też same motywy, też same ruchy, też same twarze..." Tak, głos ten dochodzi jakby zdaleka. Przynajmniej bohaterowie autora, — prawie zawsze słuchamy ich monologu — są tylko obojętnymi widzami życia, nie zaś uczestnikami jego. Stąd taka mnogość obserwacji, ich luźność i refleksji tyle, tyle przedmiotów do określenia, opisania, zanalizowania! Gdybyż to mieć do czynienia z melancholijnymi Amielami! Lecz nie! Tym ludziom cięży ich samotność i obojętność, lecz nie umieją znaleźć łącznika uczuciowego czy ideowego ze światem. „Trzeba się tłuc po świecie między ludźmi, skoro z ludźmi nie można". Czemu nie można? Tu stoi na przeszkodzie zagadnienie „śmierci" — dajmy na to — zagadnienie celowości życia. To znowu narzuca się przeświadczenie, iż „czy to kobieta, czy robota, czy zadanie — wszystko wciąga w zwykłe codzienne bloktó...". Ba! Lecz o to chodzi, czy te rozmyślenia są przyczyną bezcelowego „tłuczenia się między ludźmi", czy też jego skutkiem? Ważna się taki pan, którego pieczenie gołąbki same leczą do gąbki i sam sobą znudzony, i nudę swoją i skwaszenie na cały świat przenosi, i ogląda pannę i panie pod światło z punktu widzenia „romansu", czy tam des „*ceig weiblichen*". Eh!... W zbiorze znajdujemy parę humorestek, wcale dowcipnych.

*A. Drogozowski.*

**Odrowąż W.** *Dwa szkice. Nie zginie. Nad sity.* 8-ka, str. 147. Kraków, 1906. Spółka

wydawnicza Polska. Warszawa, E. Wende i S-ka. Cena 90 kop.

Jeżeli wszelka oryginalność, będąca naturalnym wyrazem pewnej organizacji autorskiej, jest rzeczą cenną, niewątpliwie winiśmy już na wstępie zaznaczyć tę zaletę w utworach p. Odrowąza. Jest to mianowicie oryginalność formy powieściowej. Autorowi starczy najzupełniej monolog, ale monolog, posiadający cechę rozprawy, analizy psychologicznej. Od początku do końca czujemy obecność autora i słyszymy głos jego, poważny, jednostajny nieco i miarowy, lecz nabrzmiały głębokim przeświadczeniem mówiącego. I to właśnie sprawia, że nie nużymy się jednostajnością. Przedmiotem analizy w każdym szkicu jest jedna tylko osoba, umieszczona na tle pewnych zjawisk społecznych. Lecz nie otrzymujemy wrażenia, że jest to kreacja wyobraźni, wylaniająca się na świat przez to, że ją stwarza autor. Przeciwnie, wydaje się nam, że słyszymy o jakiejś konkretnej, historycznie istniejącej osobie; autor tylko uznał za potrzebne poinformować nas o jej losach, zwłaszcza o przeobrażeniach jej duchowych. Nic się tu właściwie nie dzieje w świecie zewnętrznym, a jeżeli są wspomniane te i owe zdarzenia, wydają się one jakby etapami i konsekwencjami ze względu na tok myśli mówiącego. Występują epizodycznie różne osoby, lecz nie posiadają życia samistnego; to tylko pewne ogniwu w łańcuchu syllogizmów, ekran, od którego odbite światło pada na główną i jedyną postać, odślania jakiś załom jej duszy, znaczący krok nowy w tej ewolucji, którą nam każe śledzić autor. Prawda, że ewolucję tę oglądamy zawsze pod jednym kątem; autor, nie zbaczając z drogi, dąży do ostatecznego wniosku swego. Ze zjawiska pozostaje nam schemat tylko, ale linie schematu są dość wyraziste. Niestety, nie możemy dopatrzeć ani oryginalności, ani głębokości w samym ujęciu badanych zjawisk. Szkic „Nie zginie” — wykreśla drogę wynarodowienia jednostki o poglądach szlachetnych, ale pochłoniętej przez obce środowisko. Autor jest optymistą, gdyż powiada — „nie zginie”. Pozostanie iskra w popiele, która może przy sprzyjających warunkach rozgorzeć

jasnym płomieniem. W drugim szkicu mamy obraz rozbicia gniazdka, mozolnie budowanego: pracownika odrywają od warsztatu pracy, od spokojnego szczęścia, każą mu walczyć za sprawę obojętną (wojna japońska). Jest wspólny podkład w obu szkicach: to uczucie niechęci względem sił, niszczących komórki społeczne i sprowadzających niedokrwistość całego organizmu społecznego... Lecz stanowisko autora jest tego rodzaju, że sprawiadał mniśc często wrażenie odstręczające od jego analizy, — a ponieważ analiza to cała treść jego utworów, cóż tedy pozostanie? Maleńki szczegół: bohater jego szkicu, wychowanek wszechniczy petersburskiej, wykażał tak wysokie poczucie *etyczne*, że stał zdala od tego ruchu, który tyłu wydał pohaterów przed dwudziestu kilku laty: „Wyznawca zasad swobody, z całą śmiałością (!) usuwał się od losowania wykonawców, powodowany wstrętem do czynów gwałtu i przemocy”. Pomimo, iż na takiej wyżynie pozostawał, p. Piasecki utracił poczucie narodowe, najwidoczniej dlatego, że wiary ojów nie zachował, był kosmopolitą. Gdy się to odmieniło, natychmiast z iłkaniem podążył do konfesjonau. Naturalnie! Stanowisko autora jest ciasne i wyłączne; spoglądając na różne zjawiska z uprzedzeniem, nie wyczuwa on głębin życia i jego złożoności. Pozwala sobie na ocenę rzeczy, których zupełnie nie zna. Dość wskazać parafrazę Mickiewiczowskiej białej karty: autor każe z okien wagonu oglądać rzadkie wsie, nie uprawną rolę, pustą jakąś, dziką krainę, a tym czasem tłem współczesnej rewolucji rosyjskiej jest glód ziemi. Nie radzą też wierzyć autorowi, gdy wprowadza czytelnika w środowisko żołnierskie, lub wogóle gdy prawi o stosunkach, całkiem sobie obcych. Czegóż innego prócz karytury można się spodziewać? Języka nie zna („Wierozka“ np. zam. Wieroczka), co go wszakże nie chroni od błędów: „ostateczny rezultat, *jakby by nie miał nastąpić...*” ...A bohaterów jakich sobie dobrał!... Zaślepionych w ciasnutkiem kółku wyobrażeń i dążeń — nudnych i mrukliwych!

A. Drogoszewski.

**Żuławski Jerzy.** *La bestia.* (Donna Alicja), dramt w pięciu aktach, osnuty na tle dziejów

weneckich w XIV wieku. Tom I. 8-ka, str. 248. Lwów, 1906. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i S-ka. Cena 1.80 kop.

Fan Żulawski należy do pisarzy tworzących „literaturę“ — która jest owocem kultury estetyczno-umysłowej, a nie wynikiem natchnienia, lub wewnętrznej konieczności wydawania owoców sztuki. Jego dramaty są to kombinacje myślowe, poparte przez pewien stopień pisarskiego talentu, lecz nie dzieła samorządnej wyobraźni, nabrzmiałej wrażeniami życia, albo napięciem duchowym jaźni.

Pod względem technicznym, autor posiada zasób ekspresji, umiejętność scenicznego układu i płynność formy, mieniającej się chwila mi barwną grą poetyczności zewnętrznej.

Dotąd powodzenie sceniczne zdobył głównie poetyczną fantazją „Eros i Psyche“, która jest istotnie cennym nabytkiem dla naszego repertuaru. Zbudowana najzupełniej podobnie do węgierskiego poematu dramatycznego E. Madach'a „Tragedja człowieka“, sztuka ta łączy zalety efektownego widowiska, które działa na szerokie masy, z treścią ideową, obrazując walkę duchowego pierwiastku z brutalną materją. Obok zręcznego układu, dzieło to posiada powab estetyczny. Spłotem scen barwnych, połączonych dobrze głębszą myślą przewodnią, wynagradza szczęśliwie pewien chłód, będący znamięm wszystkich wogóle dramatów p. Żulawskiego.

W ostatnim dramacie uscenizował autor dzieje spisku i zdrady doży weneckiego Marina Falieri, który w r. 1355 chciał wytrącić możniejszą szlachtę i zamienić arystokratyczną republikę na księstwo samowładne. Główną jednak osobą utworu nie jest sam Marino, lecz jego żona, donna Alnica, kobieta-demon, kobieta-zwierzę, przy boku starego męża namiętna, chętna władzy rozkosznica. Autor (jak sam to wyznaje w przypisku na końcu dramatu) skorzystał z prawa swobody poetyckiej, tworząc tę postać, którą dane historyczne pozostawiły zupełnie w cieniu. Donna Alnica w dramacie, podsycając ambitne plany Marina, dogadza swym żądcom, romansuje z młodym patrycjuszem, Michele Steno, który ją namawia, aby porzuciła starego męża i uciekla z nim na greckie Cyklady, chroniąc się w cichem gniazdku miłosnem.

Donna Alnica wyszydza szalone plany kochanka, pragnąc przy boku męża być prawdziwą panią Wenecji i matką następcy tronu. Szkoda, że autor ograniczył jej działalność tylko na podsycaeniu ambicji męża i nie wyznaczył jej czynnej roli w akcji, której zresztą nie wysunął na czoło dramatu.

Spisek doży wykrywa się z powodów romantycznych. Głównem gniazdem sprysiężenia jest rybacka winiarnia, której właściciel, Nicolo Doro, ma piękną córkę Cartuzę, szalenie rozmiłowaną w kochanku dogressy. Wśród nocnej pochulanki, grono młodzieży szlacheckiej zagłada do winiarni. Cartuzza, odrażona przez Stena, dowiaduje się przypadkowo, że młody panicz gardzi miłością dziewczyny z ludu, ponieważ szaleje za żoną doży. Wtajemniczona w zamiary spiskowców, Cartuzza chce się zemścić na donnie Alnicie i zdradza sekret przy pomocy jednego ze swych wielbicieli.

Wiadomość o spisku dochodzi do Rady Czerdziestu. Szlachta uprzedza przygotowany zamach. Dygunitarze weneccy czynią sobie okrutną igraszkę z doży, który dla ocalenia pozorów wydaje wyrok na przywódców spisku. W końcu jednak sam wyznaje swą winę i oddaje się w ręce sprawiedliwości. Donna Alnica urąga jego upadkowi. W chwili nieszczęścia poniewiera starego męża i wobec świadków gra komedię oburzenia na zdrajcę.

Autor był zupełnie wierny faktem dzielnym, wyjaśniając po swojemu pobudki i przyczyny czynów ludzkich. Układ całości zupełnie prawidłowy i logiczny, ale brak mu silniejszego nerwu dramatycznego. Brak mocno oddanych psychicznych bodźców akcji, brak prawdziwie tragicznego napięcia napiętności, sprowadzających katastrofę. Sam Marino Falieri jest figurą bladą, teatralną. W końcu dramatu, widząc podłość i zdradę żony, wobec członków Rady wyznaje, że „nie wie dla czego“ on stary, bezdzietny narażał sławę i życie swoje. Jestto efektowny frazes — ale tylko frazes. Pobudki działania były jasne, — ambicja i uległość podszeptom żony. Tylko małość tych pobudek, oraz brak psychicznego ich wypuklenia, sprawiają, że zdrójca-doża nie jest postacią zajmującą. Dobrze w zasadzie



jest pomyślaną bohaterka, kobieta moralnie skażona, przewrotna, złośliwa, krewka, pozabawiona wszelkich szlachetnych instynktów. Ale autor nie odczuł, nie uwydatnił w niej impetu woli lub namiętności, któryby nadał tej figurze urok poetycznego demonizmu, albo siły żywiołowej.

Wogóle wizja dawnej Wenecji z jej przepechem malowniczym, bogactwem, rozkoszami, z jej życiem gwarnem i świetną oligarchją, nie stanęły autorowi dość wyraźnie przed oczyma. Najwięcej życia i charakteru mają sceny spisku z ich poziomym gwarem motłochu — a zwłaszcza ponętna, krewka, pełna łudzkiej werwy, figura Cartuzy. Najwięcej ciepła i szczeroci technał autor w miłosne wynurzenia kochanka dogressy — a poetycznym wdziękiem ozdobił bardzo ładny epizod w akcie I, gdy śpiewak uliczny, ośniony urodą bohaterki, składa jej hold pełen serdecznego, kornego uwielbienia. DIALOG sztuki, prowadzony białym wierszem, plynie potoczyscie.

Całość w czytaniu jest zajmująca — ma ton szlachetny i naturalny, wolny od pompacyjnej melodramatyczności Wiktora Hugo w weneckim jego dramacie „Angelo Maliperi“ i od ponurego liryzmu i deklamacyjności Byrona w jego tragedji, osnutej na tym samym temacie.

Dramat p. Żuławskiego ma zalety techniki, sceny zbiorowe dobrze zareżyserowane, ustępy wypowiedziane wytwornie, po literacku. Ale na scenie nie może posiadać siły żywotnej, ponieważ brak mu silnego tętna namiętności ludzkich i świetnych barw obrazu zaginionego świata.

*Józef Kotarbiński.*

### Publicystyka.

**Grabowski Adam.** *Pokłosie Płockie.* Myśli, wrażenia, opowiadania. 8-ka, str. 187. Płock, 1906. Nakładem K. Miecznikowskiego. Cena rb. 1.

Bierze nas chętką zamiast krytyki, lub sprawozdania, podać dosłownie krótką, naczelną przedmowę autora do tej książki, i byłaby to może najlepsza charakterystyka zbioru, o którym mówić mamy. Znałelibyśmy tu przedewszystkiem historję powstania zbioru: jest to szereg szkiców fej-

letonowych w „Echach płockich“. Okoliczność ta tłumaczy nam brak wykończenia w wielu wypadkach, a może również brak pogłębienia pomysłów. Lecz w dalszym ciągu dowiedzielibyśmy się mogli, że ta myśl i wrażenia ulotne „zrodziły się na uroczych wzgórzach płockich, na słonecznych niwach mazowieckich, a tworzyły się w ukochaniu tych wzgórz i tych niw“. I to właśnie byłoby charakterystyką i oceną: zarazem książki. Widzielibyśmy wtedy, iż autor sercem i umysłem obejmuje pewien zakątek ziemi polskiej, jej przyrodę i życie Prawda, w ujęciu tym może nie dosłuchalibyśmy się bicia jakiegoś tętna potężnego, którego każdy szczegół drobny byłby objawem tętna, które, przywziewając szatę słowną, czyniłoby z szeregow łuznych szkiców obraz jednolity i wzniosłoby go na wyżyny myślowe oraz na wyżyny artystyzmu. Nie znać tu może myśli syntezującej, któraby przestrzegła autora, że nie należy przykładać symbolicznego znaczenia do banalnego toastu „kochajmy się“, wygłoszonego przez wzorowego ziemianina... Ach, ten ziemianin wzorowy... żywe echo ideałów „prozy organicznej“, którym życie kłam zadało, których sprzeczność wewnętrzną rozwój dziejowy uwydatnił. Nie, życie w „Pokłosiu płockim“ nie posiada w sobie tchnień oceanowych. Ale jest tu ukochanie każdej chwili mijającej i każdej fali, acz drobnej, skromnej, milej. I każda chwila i fala niesie z sobą rzadką radość, smutek częstszy, a wywołuje odruch pobłażania, wyrozumiałości. I widzi się postać cichego pracownika na niwie często niewdzięcznej, lecz w swym sercu i umyśle znajdującego nieprzebrany zapas energii, by rwąc się wciąż nawiązywać, przędąc nietrwałą wzmocnić, blaskami serdecznej miłości i poezji ozłacać. W duszy jego spozstrzegamy niewysychającą pamięć o bólu, o trosce, które się ukrywają w powszednim, zwykłym toku zdarzeń, w mieniącej się na słońcu kropelce życia... A w dali rozciąga się smutna, jednostajna perspektywa ugornych pól, omiaryjanych przez pęd wichrowy, a zwanych — życiem prowincjonalnym.

*A. Drogoszeński.*

### Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

**Zaleska J. M.** *Pamiętnik młodej dziewczyny*. Pówieść dla dorastającej młodzieży. Przełożona z angielskiego... Wydanie drugie z ryćciną. 8-ka, str. 162. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena 1 60 kop.

Książka ta ma wszystkie zalety i wady tak nazwanej „zdrowej literatury angielskiej“, jaką szerszy ogół u nas poznał z dodatków powieściowych do „Bluszczu“ i „Tygodnika Mód“. A pokarm to tem „zdrowszy“ jeszcze, że przeznaczony dla „dorastającej młodzieży“, więc oczyszczony starannie z wszelkich możliwych, acz niepożądanych domieszek. Pozostało to, co jest niezbędne. Więc jest, rozumie się, i „Przemiana losu“ i „Praca bogactwem“ i „Niespodziewany spadek“, naturalnie po zwyciężeniu pokonaniu wszelkich przeciwności. Nie zapomniano i o najpewniejszej przystani dla skołatanego burzami życiowemi okrętu — o małżeństwie z „dzielnym kapitanem marynarki“. Jest wogóle wszystko, co być „powinno“, co może służyć do „uszlachetnienia“. Rozumie się, książka tego rodzaju nie może wyrzeć większego wrażenia, oddziałac na umysł, lub serce czytelników. Nie znaczy to jednak bynajmniej, aby „Pamiętnik młodej dziewczyny“ pozbawiony był zalet. Przeciwnie, ma książka ta i swe strony dodatnie, pomijając różne, „typowe“, których jednak zupełnie lekceważyć niepodobna. A więc jest ona, na swój sposób, ciekawiająca; pozątem, osoby, jakie poznajemy w toku opowiadania, to nie marjonetki: są one złożone z krwi i ciała; charaktery — zarysowane co prawda tylko, ale bądźco bądź psychologicznie nieco pogłębione. Niektóre rysy, podpatrzone nader trafnie i subtelnie odczute, świadczą, że autorka mogłaby stworzyć rzecz wcale a wcale niezłą, gdyby nie kępował jej oryginalnie pojęty obowiązek poświęcenia swych sił „dla dobra dorastającej młodzieży“ i gdyby miała więcej odwagi być sobą, pozbyć się więzów zaśniedziałej rutyny. Tłumaczenie książki staranne.

*Józef Muklanowicz.*

**Niewiarowski Jan.** *Osadnicy w puszczy polskiej*. Z 12 ilustracjami K. Górskiego. 8-ka, str. 228. Warszawa 1906. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena 1 50 kop.

Ileż to razy nieśmiertelny „Robinson Kruzo“ dostarczył „natchnienia“ różnym autorom i fabrykantom powieści! Ileż to mamy przygód na różnych „bezdulnych wyspach“, skreślonych nie bez talentu; iluż to grafomanów ćwiczyło swe „zdolności“ na przeróbkach i warjantach tego niepospolitego dziełka...

Oto jedna z tysiącznych przeróbek.

Tem razem nie okręt rozbitny wyrzucił na wyspę bezdulaną biednego samotnika, lecz żądza przygód i żyłka myśliwska kazała w połowie XII w. osiedlić się w puszczy polskiej pięciu chłopcom.

No i żyli tam dwa lata. „Rozumie się“ wszystko szło im, jak z płatka. Jeść i pić mieli nietylko do sytości, ale do przesycenia się nawet; dach nad głową wcale nieżyły. Mogli więc żyć spokojnie i Pana Boga chwalić, co też i czynili. Ale niema niezamąconego szczęścia na ziemi. I nasi osadnicy bywali niekiedy w „ohydnych humorach“, jeżeli nie udało im się uśmiercić dostatecznej ilości czworonogów. Na szczęście, rzadko to bywało. „Rozumie się“, *celnym strzałem* kładł prawie zawsze na niedźwiedzia, to dzika lub wilka. A zwierzyzny „nie szlachetnej“ to i naliczyć nie sposób.

Opis przygód myśliwskich pięciu tych chłopaków, z których najstarszy siedemnastu lat ukończył, stanowi główną treść tej książki; zresztą i przygody owe nie nazbyt ciekawe, powtarzające się w szczegółach. Nic dziwnego, chłopcom ptasięgo chęba brakowało mleka. A wszakże to „szczęśliwi nie mają historii“.

Nie przyszło nawet do głowy młodocianym osadnikom pomyśleć, co też robią ich rodzice, których nagle zniknięcie chłopców musiało przecież co najmniej *czdziwić*; nie mieli nigdy żadnych skrupułów, czy aby dobrze postąpili. Było im dobrze. Czegóż więcej żądać? To też, gdy po dwóch latach zjawił się, co prawda nieco „jak „deus ex machina“, ojciec i zabrał młodych zbiegów do domu — przykro im się zrobiło. Oto treść. Niech ona mówi o wewnętrznej war-

tości książki, o jej duszy. A praca? Poprawna, nie ponadto. Ale tego za mało chyba.

*Józef Muklanowicz.*

**Chrzęszcowska J. i Warnkówna J. Rok czytania.** Wypisy na klasę drugą. Wydanie trzecie przejrane i poprawione. 8-ka, str. 303. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena w opr. karton. 1 rub. Też same. Rok czytania. Wypisy na klasę trzecią. Wydanie trzecie. Warszawa, 1907, str. 355. Cena w oprawie karton. rub. 1.

O rozpowszechnieniu tych wypisów, ułożonych przez pracowniczki, znane z działalności pedagogicznej i piśmienniczej, świadczy wymownie pojawienie się trzeciego wydania. Ponieważ obecne potrzeby szkoły polskiej, popieranej gorąco przez społeczeństwo, oczekujące od niej głównie odrodzenia swego przez oświatę i wychowanie w duchu narodowym młodych pokoleń, wymagają ścisłej kontroli nad podręcznikami, mającymi dostarczać pokarmu duchowego młodzieży, przeto zaznaczyć tu należy braki i błędy, jakie z łatwością dadzą się usunąć w następnych wydaniach tych pracowicie ułożonych wypisów. Otóż spotykamy tu naprzód pewną liczbę opracowań treści przyrodniczej, opisowej i historycznej, bezimiennych autorów, rzących uważniejszego czytelnika brakiem planu ścisłości wyświadczenia, niedokładnością opisów a często poważnymi błędami. Urywki te, o ile się zdaje, są zaczerpnięte z takich niepewnych źródeł, jak szpalty różnych popularnych tygodników a może i dzienników. Do tej kategorii należą rozprawki o kawie, herbacie, bursztynie, mydle. Rozprawkę o kawie kończy takie lakoniczne a niedorzeczne twierdzenie: „Niepalone ziarno kawy daje lekarstwo *Kofeiną* zwane”. Inne szczegóły, jak np, że drzewo kawowe, dochodzące 20 stóp wysokości, daje rocznie „blisko 1½ funta kawy”, że pierwszy Kulczycki po odsieczy Wiedeńskiej dal poznać kawę ludom Europy, są to wiadomości mylne lub nieścisłe. Już Potocki („Wojna choćmińska”) i Morsztyn, na lat kilkanaście przed odsieczą Wiednia, wspominają o kawie. Brak również ścisłości i zupełności w wiadomościach o herbacie i bursztynie. Rozprawka o Warszawie, wprowadzająca do umysłów

niedorzeczną etymologią nazwy (Warz-Ewa), podaje niedokładnie mało znaczące daty z dziejów stolicy a pomija najważniejsze. Charakterystyka dzisiejszej Warszawy, pobieżna, polega na wylizaniu bezładnem ulic, ogrodów, gmachów, przeplataniem ogólnikowymi, niczego nie naucejącymi zachwykami. Śród opracowań historycznych, spotykamy bądź za poważne, nie przystępne dla umysłu trzecioklasisty, jak Elekcja Jana III (z dzieła Korzona), bądź też łączące niezbyt przystępnie opracowanie z treścią wątpliwie wartości naukowej, jak „Początek szlachty polskiej, (z Tatomira). O ile zajmujące, umiejętnie przystosowane do potrzeb młodych umysłów zyciorysy ludzi znakomitych są wyborym pokarmem, kształcącym umysły, o tyle znowu podane w wypisach zarysy biograficzne znakomitości polskich nie zainteresują z pewnością młodych czytelników i nie im nie dostarczą dla duszy. To co dowiedzą się o Asnyku, Matejce, Żmichowskiej, Syrokomli, nie obudzi w nich ani ezi ani miłości dla tych ludzi, ni też zachęci do poznania ich dzieł, nieprzystępnych jeszcze dla dzieci (z wyjątkiem Syrokomli). Jeden zyciorys Moniuszki daje większe bogactwo szczegółów anegdotycznych. Działalność Czackiego nie może też obudzić zainteresowania, jako niezrozumiała, w tej przynajmniej formie w jakiej została przedstawiona. W wyborze poezji, redaktorki nie zawsze pamiętały o potrzebach, upodobaniach i zasobach duszy dziecięcej i pominęły utwory piękne, ale nie mogące przynieść do młodych serc i umysłów.

Wypisy dla klasy trzeciej rozpoczyna ustęp z „Psalmu dobrej woli”, w którym dwunastoletni czytelnik lub czytelniczka znajdują takie niezrozumiałe i niedające się im objaśnić ustępy, jak: „Czasów przysięgłych otoczeni kolem, Błagamy Ciebie stworzyć w nas serce czyste, Odnów w nas zmysły, z dusz wypłyn kąkole Złud świętokradzkich... Teraz gdy rozgrzanił się już sąd Twój w niebie, Ponad lat zbiegłych dwoma tysiącami, daj nam o Panie świętymi czynami, Śród sądu tego samych wskrzesić siebie”. Nietylko młodzież z klasy trzeciej, ale nawet i szósto-klasiści, a także niejeden z nauczycieli i nauczycielek nie są zdolni zro-

zumię dobrze myśli, wypowiedzianych tu przez poetę. Zawsześmy pomieszczono również piękne, ale bez związku z uczuciami i pojęciami, przystępnymi dla dusz małoletnich (przed 14-ym rokiem życia) liryki takie, jak „Pobudka“ Goinulickiego, „Do moich dziewczynek“ Żmichowskiej, „Młodości moja“ Ujejskiego, „Morskie Oko“ Tetmajera. Znaczna część urywków, podanych w dziale „Złoty myśli“, nie odpowiada zupełnie siłom umysłów dziecięcych. Tak np. w wypisach na drugą klasę pomieszczono znaną myśl z „Przedświtu“: „Wszystko przejdzie na potoku, Wszystko zniknie na głębinie, Co widome tylko oko Lecz idea nie przemienie.“ W rubryce tej spotykamy wiele podobnie nieprzystępnych dla młodych czytelników urywków, zawierających głębokie uwagi czy zasady, wypowiedziane przez wielkich poetów i myślicieli, jako wynik dojrzałej myśli, którą dzielili się chcieli z dojrzałymi umysłami czytelnikami. Podobną przedwczesność spotykamy w dziale obrazków i urywków powieściowych, których większość byłaby na miejscu dopiero w wypisach na klasę IV i V.

Przymusowe włączanie niezrozumiałych myśli, faktów czy obrazów w dusze dziecięce, budzi tylko w nich wstręt do poważnych utworów. I dojrzałych czytelników nudzi książka, której nie są zdolni zrozumieć. Zadaniem lektury szkolnej jest przygotowywać uczniów do chętnego i korzystnego czytania poważnych dzieł. Zarówno więc rozprawki zawierające suche, bezładne wyliczenia szczegółów, jak utwory, mieszczące fakty i myśli choćby najdonioślejsze i w najpiękniejszej formie, ale nie mogące jeszcze zainteresować duszy czytelnika, obudzić jego uczucie, wejść w związek z jego pojęciami, nie powinny wchodzić w skład wypisów. Doświadczony, rozważny nauczyciel pominięte wprawdzie takie urywki, ale większość mniej doświadczonych nie zawsze potrafi dokonać właściwego wyboru. Zadaniem wypisów jest podawać nie tylko, co się zupełnie nadaże do potrzeb nauki szkolnej czy domowej danego stopnia. Byłoby więc pożądanem bardzo aby redaktorki omawianych tu wypisów poddały ścisłej kontroli zamieszczone w nich utwory i w nastę-

pnym wydaniu usunęły te, które bądź nie mogą zainteresować młodych czytelników dla ubogiej treści i niepowabnej formy, bądź też, pomimo swej wartości wyższej, są dla nich jeszcze nieprzystępne.

*Br. Chlebowski.*

### Sztuki plastyczne.

**Potocki Antoni.** *Grottger.* 4-ka, str. 236. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa. E. Wende i S-ka. Cena w oprawie rb. 12.

Gdzieindziej w świecie cywilizowanym wybitni artyści mają o sobie całą literaturę: nie jedno, ale całe szeregi wydawnictw, często zbyt licznych, które zaznajamiają z nimi szerszy ogół. U nas obojętność publiczna, brak wydawców a — niedoświadczona — względy cenzuralne, stawały temu na przeszkodzie. Cały ten dział piśmiennictwa naszego jest ubogi nad wszelki wyraz i doprawdy szczęśliwy pomysł miał pan A. Potocki, przystępując do monografii o Grottgerze.

Zadanie ułatwiła mu wystawa lwowska 1906 r. przed którą — jak sam zaznacza — Grottger był prostru ogłowi polskiemu nieznanym.

Książka — powiedzmy zgóry — jest ciekawa i cenna. Oczywiście, największą wartość — z natury rzeczy — nadają jej ilustracje, — liczne i dobrze wybrane o tyle, że odpowiadają niejednej epoce życia Grottgera, lecz przedstawiają w zarysie całość jego twórczości od lat najmłodszych aż do śmierci. Wśród reprodukcji siatkowych (cynkotypij), naogół dobrze wykonanych, widzimy kilka pięknych heljograwiur, a nadto 7 reprodukcji barwnych.

Oczywiście, znalazły się tu wszystkie „cykle“, począwszy od „Szkoły szlachcica“. Naturalnie, nie może to być zbiór całkowity, lecz bądź co bądź wystarczający, jeżeli chodzi o zrozumienie Grottgera, jako artysty.

Uzupełnia je tekst, napisany z dużym talentem publicystycznym — żywo i barwnie, co zwłaszcza uderza w pierwszych rozdziałach. Autor mówi tu o losie artystów polskich, i o wsi polskiej, o „ciotkach“ polskich i opisuje z dużym odczuciem pierwsze —

dziesięć lat Grottgera, jego rodzinę, atmosferę domową i t. d.

Dalej rok po roku, o ile na to pozwalają materiały, kroczy autor śladami artysty, notując wydarzenia, wymieniając ludzi, wskazując prace i ich daty.

Wreszcie, prócz życiorysu, który tu stanowi najcenniejszy, bo faktyczny materiał dla czytelnika, praca p. Potockiego bogata jest i w pierwiastek właściwie krytyczny.

Ujął i zsumował wszystkie te uwagi i poglądy, rozsiane dość chaotycznie na 200 stronicach, zaprawione polemiką z niewiadomymi autorami i nie powiązane metodycznie w jedną całość — jest rzeczą niewykonaną. Pragniemy jednak określić przynajmniej główne tezy autora.

Należy przedewszystkiem odróżnić to, co jest krytyką niejako literacką, — od ściśle malarzkiej.

W zakresie pierwszej znajdziemy rzeczy, jeżeli nie absolutnie ściśle pod względem historycznym, to bądź co bądź prawdopodobne a wreszcie — ciekawe, jako formuła osobistych poglądów autora. Za takie uznajemy wyjaśnienie literackiej strony dzieł Grottgera, stosunku artysty do narodu i do tragedji, jaką tenże przeżywał. To, co się mówi o koncepcji literackiej *Warszawy, Polonji* czy *Lituanji*, o nastroju duchowym ich twórcy, o charakterze Ofiary 63 r. — można tylko z uznaniem podkreślić.

Tego literackiego pierwiastku nie pragniemy wykluczać z krytyki artystycznej. Jest on prawomocny choćby dlatego, że mniej lub więcej tkwi w działach malarstwa w ogóle, a Grottgera — w szczególności.

I gdyby autor chciał się trzymać wyłącznie takich ram, — całość monografji byłaby niewątpliwie na tem zyskała. To wszystko bowiem, co się mówi o Grottgerze *malarzu i rysowniku* — stanowi najślabszą, bo czysto dyletancką część pracy p. Potockiego.

Spróbujmy to wyjaśnić.

Z całym naciskiem zaznacza Sz. autor swą nieufność względem *teorii środowiska*, względem metody, przy pomocy której H. Taine „pełni w dziedzinie sztuki wywiadowczą służbę socjologii“. P. Potocki jest zdania, że Grottger następcza mu „znakomitą sposobność odłączenia losu (artysty) od istoty

twórczej“. Pragnie wyświecić „to, co w Grottgerze jest Grottgerem“, — „istotę geniuszu, ów tajny zespół władz ludzkich w *każdym twórcy odmienny*.“

Jestto zresztą zadanie całej *współczesnej* krytyki artystycznej.

Nb., autor kwestję w pewnej mierze zgóry przesądza, odrzucając teorię wszelakich „wpływów“, jakim miał Grottger ulegać. Grottger, jego zdaniem, jest indywidualnością i to indywidualnością pierwszorzędną — a „indywidualność zewsząd i zawsze bierze tylko samą siebie“.

Można zaczynać i z tego końca. Tylko należy twierdzenie powyższe uznać za sporne i udowodnić je.

Udowodnić to znaczy: 1-o wykazać niezależność artystyczną Grottgera, 2-o ująć i scharakteryzować jego indywidualność, ów zespół rysów artystycznych „w *każdym twórcy odmienny*“.

Podobnego rozwiązania w książce p. Potockiego nie znaleźliśmy. Bo niepodobna go rozwiązać przy pomocy cudzysłowów, wykrzykników i znaków zapytania w nawiasach lub bez nawiasów, ani przy pomocy ogólników o „kompozycji *znakomicie rozwiniętej*“ o „*bezbłędnie zwalorowaniu*“ — albo określić takich, jak np. „*przepysznie modelując intensywność sylwet*“.

Rozwiązania podobnych zagadnień trzeba szukać na zupełnie innej drodze.

Udowodnić niezależność artysty, znaczy wykazać, że jego *środki artystyczne* są inne niż u współczesnych i że te środki on sam sobie stworzył. Że inną jest jego kompozycja (i w czem tkwi ta odrębność), inny jest gest, linja, barwa i t. d.

Przykład. Dla udowodnienia, że *kon* Grottgera jest czemś niezależnym od koni Vermeta, Kossaka czy Landseera — należy zestawić jego konie z końmi tamtych artystów i wykazać, że są one w *charakterze* odmiennie, w  *ruchu* inaczej podpatrzone, albo brane z jakiegoś niezwykłego punktu widzenia.

Tak samo z ruchem i linią postaci ludzkiej, czy to będzie ksiądz w *Przysiędze*, czy kobieta z piękną ręką w *Znaku*, czy *Wdowcy* na grobie albo w kościele.

Trzeba udowodnić, że to są ruchy *ineditis*, że nie są podporządkowane *pięknej linji* —

albo zgodzić się na pewien rys *konwencjonalizmu* (bo tak się nazywa inaczej „idealizowanie“), wspólnego bardzo licznej grupie artystów niemieckich, włączając tu i nazarejczyków i szkołę düsseldorfską, i Szwindę, i Rethla, a Kaulbacha, i Feuerbacha — i wielu innych.

I wówczas zresztą pozostałoby do wyświetlenia to, co w Grottgerze pod powłoką konwencjonalizmu jest wielkiego, własnego i polskiego i nawet genialnego, co rozsada i przerasta ową powłoką.

Podobnie niewyświetlonym pozostał i punkt drugi: indywidualność

Dla p. Potockiego Grottger jest zbiorem wszechstronnych doskonałości. Jest doskonały w wyrazie, doskonały w ruchu, doskonały w rysunku, doskonały w walorach, doskonały pejzażysta, autor doskonałych „główek kobiecych“, „jedynych arcydzieł kobiecego portretu w Polsce“ — doskonały w „kompozycji“.

Autor zdaje się nie spostrzegać, że w tej powodzi doskonałości — ginie *charakter* artysty, jego rysy znamienne (mniej sja o to czy dodatnie, czy ujemne), że artyści, którym głos powszechny przyznał doskonałość uniwersalną, są *zerami* jako *indywidualności*... Patrz — Rafael.

Co to jest „doskonała kompozycja“? Czy istnieje tu jakieś kryterjum bezwzględne, jakiś wzór stały? Ależ doskonałą jest kompozycja i Rafaela i Japończyków, i Milet'a, i Matejki, i Leibla, i Puvis'a... Lecz każda doskonałość jest innego typu... Więc „doskonała kompozycja“ znowu jest tym ogólnikiem, *zapełnionym nie nie mówiącym*.

Tak samo nie nie mówi *wyliczanie tematów* (str. 96). Przy największej rozmaitości tematów (literackich) kompozycja malarska może być zupełnie szablonowa, jednaka i odwrotnie: jeden i ten sam temat może być najrozmaiciej i najoryginalniej pojęty i wyrażony po malarsku („skomponowany“ przez kilku artystów o indywidualnościach wybitnie różnych).

Jedynie, co słusznie i wyraźnie p. Potocki podnosi w Grottgerze malarzu — to *barwność jego rysunków*.

Mimo to wszystko, praca p. Potockiego oddaje dobrą usługę ogółowi. Uwagi nasze

nie mają na celu obniżania całokształtu jej wartości, — chodzi jedynie o to, aby sygnalizować czytelnikowi to, co z książki p. Potockiego powinien przyjąć z całą ostrożnością.

*Eljusz Niewiadomski.*

**Pamiętki Polskie na obozynie**, wydawane pod redakcją Franciszka Pułaskiego. Skład główny w księg. Gebethnera i Wolffa. Rok I zeszyt pierwszy. 8-ka duża, str. 15, tabl. 7. Warszawa, 1906. Cena 1.50 kop.

Słowo wstępne informuje nas, że chodzi tu o inwentaryzację zabytków polskich, narazonych bardziej aniżeli jakiegokolwiek innego, na dobrowolne lub przymusowe wędrowki zagranicę, albo do Rosji.

W dalszym ciągu wynika z przedmowy, że chodzi o takie zabytki, któreby mogły w całości (współ z innymi) dać możliwie ścisły obraz kultury *naszej* wogóle, a sztuki — w szczególności.

Oczywiście, potrzeby czegoś podobnego nie będziemy kwestjonować. Myśl jest słuszna i zasługująca na poparcie.

W wykonaniu powyższej idei, zeszyt I daje szereg tablic z bardzo starannymi i pięknymi reprodukcjami następujących przedmiotów:

Tab. I i II. Czapka i miecz honorowy, ofiarowany Janowi III za odsiecz wiedeńską przez papieża Inocentego XI.

Tab. III. Rysunek Norblina, wyobrażający wzięcie do niewoli Kościuszki pod Maciejowicami.

Tab. IV, V, VI i VII. Rysunki *współczesne* Piwarskiego, ilustrujące sceny z listopada i grudnia 1830.

Objaśnienia do każdej tablicy mają raczej charakter historyczny, aniżeli estetyczny, co im pociągamy za stanowczą zaletę, bo oszczędzają czytelnikowi zwykłej w takich razach frazeologii. Notatka historyczna daje wiadomości faktyczne, ścisłe, niekiedy bardzo interesujące.

Nasuwa nam się jedynie uwaga co do *wyboru przedmiotów*.

Np. Historia zabiegów Sobieskiego o owe honorowe dary, jest sama w sobie bardzo ciekawa, ale *prezenty* ofiarowane mu przez Inocentego XI, są raczej komentarzem do danego wypadku, — tem co się nazywa

w sądownictwie „dowody rzeczowe“. Wytwór rąk obcych, ze sztuką ani kulturą polską żadnego związku nie posiada.

Nie chcemy stąd wnioskować, że tendencją Redakcji jest dobieranie zabytków, ilustrujących taki czy inny wypadek dziejowy.

Sądźmy raczej, że w przyszłości, zgodnie z zapowiedzią, pierwszeństwo przy wyborze będzie zapewniała li tylko wartość artystyczna zabytku i koniecznie — jego mniej lub bardziej swojski charakter.

*Eligjusz Niewiadomski.*

Pragnąc ułatwić porozumienie się pomiędzy autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla zawiadomień: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w robocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

Nakładowa księgarnia i drukarnia L. Pohorillesa w Sniatynie (Galicja) poszukuje do nakładu książki treści beletrystycznej lub naukowej. Autorzy, poszukujący nakładców, raczą zgłaszać się wprost do tej księgarni.

Wykończam „Geometrię płaską“, szukam nakładcy. Za rok wykończę „Geometrię w przestrzeni“. T. Gutkowski, Paris, rue de Sommerard Nr. 5.

Sombarta „Proletariat“ wyjdzie wkrótce nakładem „Księgarni Naukowej“.

Zernstein, „Strejk“ znalazła tłumacza i nakładcę.

## KRONIKA.

Zatwierdzono świeżo Ustawę Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Powstanie ono w m. Warszawie w celu rozwijania i popierania badań z różnych gałęzi wiedzy, oraz ogłaszania dzieł naukowych w języku polskim.

Dla osiągnięcia wymienionych celów Towarzystwo ma prawo: a) urządzać zebrania naukowe periodyczne swoich członków; b) ogłaszać drukami prace swoje w formie protokółów, pamiętników, zbiorów jako też dostarczać członkom swym środków do prowadzenia badań naukowych; c) urządzać wycieczki naukowe; e) ogłaszać konkursy na zadanie naukowe i wyznaczać nagrody za prace; f) urządzać wykłady i odczyty publiczne; g) utrzymywać bibliotekę i potrzebne do badań naukowych zbiory, gabinety, pracownię; h) nabywać wszelkiego rodzaju materiały, stosownie do art. 20 Najwyższej zatwierdzonej przepisów tymczasowych o towarzystwach i związkach z d. 4-go marca 1906 roku.

Towarzystwo, ma składać się z trzech wydziałów: 1) języka i literatury; 2) nauk antropologiczno-społecznych, historii i filozofji; 3) nauk matematyczno-przyrodniczych. Każ-

dy wydział może tworzyć komisje do podejmowania i opracowywania prac specjalnych, należących do zakresu zajęć wydziału.

Działalność Towarzystwa rozciąga się na Królestwo Polskie. Siedzibą jego zarządu jest miasto Warszawa.

Towarzystwo składać się będzie z członków rzeczywistych i honorowych. Członkami rzeczywistymi mogą być osoby, posiadające stopnie naukowe, jako też znane z prac w dziedzinie nauk i literatury. Na członków honorowych mogą być wybierane osoby zaszczytnie znane ze swych prac naukowych i literackich, tudzież te, które położyły szczególne zasługi dla Towarzystwa.

Założycielami tej nowej instytucji naukowej są b. profesorowie b. Szkoły Głównej, oraz członkowie Akademii umiejętności w Krakowie, zamieszkali w Warszawie.

— Konkurs. Akad. Umiejętności ogłasza konkurs im. dr. Władysława Kretkowskiego na rozwiązanie następującego zadania:

„Znaleźć zastrzeżenia konieczne, dostateczne, różne między sobą i w najmniejszej liczbie, aby  $m$  równań różniczkowych pomiędzy  $n$  zmiennymi były całkowalnymi przez  $n$  całek“. (Tu następują równania, których kształt poda kancelarja Akademii na żądanie).

Nagroda wynosi 1,500 koron.

Termin konkursu upływa z dniem 31-ym grudnia 1907 r.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii Umiejętności bezimiennie, pod gołdem obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tem samym gołdem.

Według § 18 regulaminu Akademii, wyplata wszelkich nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy, uwieńczonej nagrodą.

— Dnia 4 b. m. Odkonano pierwsze posiedzenie sądu konkursowego do oceny prac, nadesłanych na konkurs, ogłoszony we wstępie do I-go tomu podręcznika „Technik“, a mający na celu ulepszenie słownictwa technicznego, w podręczniku tym zastosowanego.

W sądzie konkursowym wzięli udział pp: prof. A. Kryński, jako delegat Akademii umiejętności w Krakowie, dr. St. Auczyc, jako delegat Towarzystwa technicznego krakowskiego i Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, inżynier F. Kucharzewski, jako delegat redakcji „Przeglądu technicznego“ i wydziału słownictwa przy Stowarzyszeniu techników w Warszawie; inż. Wł. Łankiewicza, delegat Stowarzyszenia techników, inżynier T. Ruśkiewicz, delegat sekcji technicznej Tow. popier. przemysłu i handlu i bud. K. Wojciechowski, delegat Koła architektów. Po rozważeniu prac, nadesłanych na konkurs, nagrodę główną rb. 200 przyznano pracy wydziału technicznego Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu.

Oprócz tego za oddzielne wyrazy nagrodzone zostały prace pod gołdami: „D w M“ autor p. Tadeusz Rychter, „H C“ autor p. Henryk Czapowski, „D“ (greckie) autor niewiadomy.

— Nadesłano nam Nr. 1 (okazowy) nowego pisma tygodniowego, założonego we Lwowie p. t. „Pośrednik AntykwarSKI, czasopismo fachowe dla zbieraczy, bibliotek prywatnych i publicznych, księgarzy i antykwarzy“.

Pośrednik antykwarSKI zamieszczać będzie wszelkie artykuły, dotyczące interesów i spraw księgarstwa, antykwarstwa, bibliotek, zbiorów i uprasza o nadsyłanie wiadomości i prac z tych zakresów. W szczególności będzie staraniem redakcji w każdym numerze, obok monografii, dotyczących znajomości ogólnej antykwarstwa, księgarstwa, książek starych i nowych i t. p., zamieszczać możliwe wyczerpujące sprawozdania z całego ruchu w tym zakresie w następujących działach: Sprawy bieżące; Opisy zbiorów; Spisy wszelkich, pojawiających się katalogów księgarskich, antykwarskich i licytacyjnych zarówno polskich jak i obcych; Kronika bieżąca i Rozmaitości; Dyskusja; Przegląd literacki.

To pierwsza część programu — teoretyczna. Drugą częścią jest cel praktyczny, han-

dlowy. Stosownie do swej nazwy, ma pismo pośredniczyć pomiędzy handlem księgarskim i antykwarskim wogóle, a światem zbieraczy. Pośrednictwo to ma na celu podniesienie wartości obiegowej książki i zbiorów, jakoteż ułatwienie i przyspieszenie cyrkulacji tychże. Celem tym jest poświęcony przedewszystkiem dział Poszukiwań (Dezyderatów). Dla księgarstwa nakładowego przeznaczono osobną rubrykę. Redaktorem i wydawcą „Pośrednika Antykwarskiego“ jest inż. Józef Tujeja.

Adres redakcji: Lwów ul. Sykstuska 43.

## CZASOPISMA.

— **Architekt.** Styczeń. „In arte salus“; Dom Towarzystwa technicznego w Krakowie; Architektura domu krakowskiego towarzystwa technicznego; Rzeźba domu towarzystwa krakowskiego technicznego; Malowidła domu krak. techn.; Objasnienia tablic i rysunków.

— **Luty.** Artyzm w architekturze; Najdawniejsza architektura kościelna Słowian zachodnich; Wł. Sztolcman, Nieznane zabytki romańszczyzny i gotyki w dawnym opactwie Cystersów w Wąchocku; J. Wojciechowski. Objasnienia do tablic i rysunków; Protokoły posiedzeń sądu konkursowego na projekt fasady domu l. 4 w rynku głównym w Krakowie pol. żonego w dniach 17, 19 i 20 grudnia 1906 r.; Rozmaitości; Nowe książki; Złote myśli.

— **Biblioteka Warszawska.** Styczeń. K. Zdziechowski, „Luna“; J. Treliak, „Mikiewicz jako redaktor „Trybuny ludów“; J. Przysiecki, „Trzy szarże“; Al. Kraushar, „Panta Kolna“; M. Ł., Socializm i syndykaty robotnicze we Francji; W. Bogusławski, Przyszłość teatru polskiego w Warszawie“; Rozmaitości; Piśmiennictwo; Kronika miesięczna; Wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne.

— **Czasopismo lekarskie.** Styczeń. A. J. Goldman (Łódź), „Z kazuiстыki ran postrzałowych wątroby“; W. Schoeneich (Łódź), „Rozedma podskórna w przebiegu odry powiklanej plonicy u dziecka“; S. Sterling (Łódź), „O wpływie ciąży i porodu na przebieg gruźlicy płuc“; Dr. J. Mazurkiewicz, dr. W. Sochański, dr. S. Borowiecki i dr. J. Morawski (Kochanówka), „Czwarty rok zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce“ Dr. H. Rosenthal (Łódź), „Ruch chorych w ambulatorjum przy szpitalu im. małż. Poznańskich w Łodzi w r. 1906-ym; Korespondencja; Tow. lekarskie prowincjonalne.

— **Homiletyka i Przewodnik społeczny.** Sty-



czeń. Ćwiczenia duchowe (c. d.); Nabożeństwo na miesiąc maj; Nabożeństwo na miesiąc czerwiec; Kazania przygodne; Kazania o Męce Pańskiej; Homilje na niedzielę W. Postu; Bibliografia.

— **Kraków polski**. . . Pismo ilustrowane poświęcone potrzebom artystycznym i kulturalnym Krakowa i okolicy. Organ Towarzystwa upiększenia miasta Krakowa i jego okolicy. Wychodzi w luźnych zeszytach. Zeszyt II.

— W sprawie pomnika Kościuszki; Nasze niebezpieczeństwa; Estrokaty Kraków; Kronika; Wynik ankiety w sprawie uporządkowanie Rynku krakowskiego; Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Upiększenia miasta Krakowa za rok 1905/6.

— **Krytyka**. Luty. Z wycieczki do królestwa; Władysław Orkan, Oda na cześć Apollinowej braci; Dr. Zofja Daszyńska-Golińska, Utopja najbliższej przyszłości; St. Przybyszewski, Tyrteusz; Ostap Ortwin, O „Skalce” Wyspiańskiego; A. Grzymała-Siedlecki, Jan Stanisławski; Jan Sten, Profile autorek; Przegląd miesięczny; Sprawozdania; Nowe książki.

— **Krytyka lekarska**. Luty. H. Goldszmit, „O filantropji lekarskiej”; Oceny; Dr. L. Wernic, „Zasadnicze postulaty Hygieny szkolnej”; Dr. med. J. Peszke, „Ruch”; Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i wogóle moralnego rozwoju ciała”; H. Goldszmit, „Tajemnice pracy zawodowej akuszerki”.

— **Kwartalnik historyczny**. Oswald Balzer, O kilku kwestiach spornych z historji ustroju Polski; Wl. Konopczyński, Sejm grodzieński 1752 r.; Miscellanea; Recenzje i sprawozdania przez d-ra Ignacego Łyskowskiego, Stanisława Kuntzebę, A. Winiarza, A. Prochaskę, d-ra Marjana Goyskiego, d-ra Aleksandra Semkowicza, L. Finkla, Bronisława Pawłowskiego, d-ra Bronisława Łozińskiego, Ludwika Janowskiego; Bibliografia historji polskiej przez Eug. Barwińskiego; Kronika przez tegoż; Sprawozdanie z posiedzeń Towarzystwa historycznego 191; Sprawozdanie z czynności wydziału Towarzystwa historycznego we Lwowie tudzież komitetu redakcyjnego kwartalnika Historycznego za rok 1906.

— **Lud**. Józef Schnaider, Lud peccenizyński cz. I; Józef Sulisz, Zwyczaj wielkanoce w Sanockiem; Materjały i poszukiwania; Ludwik Mlynek, Głupi Maciuś; Dr. St. Eljasz-Radzikowski, „Zakopiański”; Tenże, Jaworzyna Spiska; Zbójnik Krudynhop a Mądej zboj; H. Łopaciński, Uwagi z powodu Figlików Reja; Krytyka i sprawozdania przez T. Smoleńskiego, d-ra M. Janika, H. Ul., M. Siwaka; Polemika (Dr. Radzikowski z p. H. Ułaszynem); Sprawy Towa-

rzystwa; Dodatek; M. Treter, Przegląd treści dziesięciu roczników „Ludu”.

— **Fotograf warszawski**. Styczeń. Latarnia czarnoksięska i jej zastosowanie w szkole i przy odczytach; Hoard, „Przyczynok do teorji fotografii i druku w barwach naturalnych”; Drobne wiadomości.

— **Miesięcznik pedagogiczny**. Z Nowym Rokiem 1907; Działalność d-ra Kazimierza Wróblewskiego w Polskiem Tow. Pedag.; Zreformowana szkoła średnia; Z Towarzystwa Pedagogicznego; Kronika; Wiadomości bibliograficzne; Ogłoszenia.

— **Muzeum**. Styczeń. Galicja w budżecie Ministerstwa Wyznań i Oświaty w r. 1907; M. Smoluchowski, Zarys najnowszych postępów fizyki; dr. J. Leniek, Poglądy pedagogiczne Sebastjana Petrycego; dr. St. Zathej, Projekt zupełnej reformy nauki języka polskiego; Oceny i sprawozdania przez d-ra K. Wojciechowskiego, d-ra K. Zagajewskiego, St. Gajcaka; Polemika; Kronika szkolna i pedagogiczna; Wiadomości bibliograficzne; Sprawy Tow. naucz. szkół wyższych.

— **Nowe tory**. Luty. A. Szyćówna, „Badanie dzieci wstępujących do szkoły”; W. Miklaszewski, „Wychowawcze znaczenie sceny”; Z. Wichrzycki, „Helota wszach czasów”; J. Grodecki, „Szkoły Polskie”; F. Morzycka, Światło lubelskie; Polemika; Z literatury; Kronika.

— **Nowiny lekarskie**. Luty. Prof. dr. A. Girelt, „Ciała gorzkie i alkohol jako środki trawienne”; Dział sprawodawczy; Zapski lecznicze; Ruch w Towarzystwach; Korespondencje; Odeinek; Rozmaitości.

— **Pamiętnik literacki**. Malewski, Poezja czynu; E. Kucharski, Romantyzm Fredry (dok.); S. Tatarówna, Słowacki i Nietzsche (dok.); II. X. K. Miaskowski, Z teki bibliograficznej; Ign. Chrzanowski, „Bohdan Chmielnicki” tragedia Niemcewicza; E. Kucharski, Reminiscencje z Byrona w „Reducie Ordana”; J. G. Pawlikowski, Z komentarza do „Króla Ducha; Sen anheliczny Mieczysława o dwunastu aniołach; III. R. Pleniewicz, Dwa dyalogi pultuskie z roku 1622 i 1623; Recenzje i sprawozdania Aleks. Brücknera, W. Hahna, L. M. Dzianny, Wl. Jankowskiego, St. Kossowskiego, Konst. Wojciechowskiego, K. Jareckiego; Nekrologja; Bibliografia czasopism polskich za rok 1904, ułożył St. Wasylewski.

— **Poradnik językowy**. I. Z badań nad językiem polskim napisał Kazimierz Nietzsche; II. W sprawie nazwisk żeńskich (Ankieta) przez El. Orzeszkową, Wal. Przyborskiego, Henryka Gallego i Oswalda Balzera; III. Zapytania i odpowiedzi przez Ign. Steina; IV. Roztrząsania przez tegoż; V. Nowe książki (Kazimierza Królińskiego, pisownia polska) przez R. Z.; Od redakcji.

— **Postęp okulistyczny**. Grudzień. Dr. Kon-

rad Rumszewicz (w Kijowie); Przypadek brodawczaka faldy półksiężycowego; Bol. Wicherkiewicz, O zapobiegawczym leczeniu garbów rogówkowych; Dr. Józef Talko (wspomnienie pośmiertne) przez tegoż; Streszczenia; Sprawy osobowe; Kronika żałobna; Od redakcji.

— **Przegląd chorób skórnych i wenerycznych.** C. Otto; „O komórkach płaziatycznych“; Sprawozdania; Referaty; Wiadomości bieżące; Ogłoszenia.

— **Przegląd filozoficzny.** Zeszyt I. Dr. W. M. Gielecki, „Teodor Ziehen jako przedstawiciel fenomenalizmu w teorii poznania“; A. Zieleńczyk, „Etyka Demokryta z Abdeiry“; J. Serwin, „Ustawy Bractwa Polanów“; Przegląd krytyczny; Sprawozdania; Autoreferaty; Z czasopism; Wiadomości bieżące.

— **Przegląd higieniczny.** Prof. J. Lewiński, Higiena budowli; Doc. dr. K. Panek, Higiena turysty; Dr. J. Barzycki, Woda do picia i do użytku domowego w Galicji i W. Ks. Krakowskiem; Sprawy „Towarzystwa higienicznego“; Sprawy Tow. „Ochrona inoźdieży“; Sprawozdania i streszczenia; Higiena społeczna; Kronika;

— **Przegląd polski.** Luty. Dr. Bolesław Dembiński, Początek wielkiego sejm; Luchesi; Nienazwany, Kazimierz Trylogja. Cz. I; Marzenie, komedia w 5 aktach; Dr. Władysław Natanson, Szkice z dziedziny fizyki elektronowej; Dr. Władysław Piłat, Początki sztuki; Dr. Antoni Górski, Sprawy krajowe XLVI. Prowienienca chmielu; Polemika; Kronika literacka; Teatr krakowski przez d-ra Z. Stefanińskiego; Przegląd polityczny przez \*.\*.

— **Przegląd powszechny.** Ks. Jan Pawełski, T. J., Jedna z naszych spraw i dramata o niej; Fr. Klimke T. J., Reforma filozofii katolickiej?; W niewoli japońskiej r. 1905; Z pamiętników żołnierza Polaka; Lucjan Rydel, Sonety z cyklu „Mitologie“; F. E. Polzeniusz, Teoria Mendelejewa o eterze; Ks. K. Czaykowski T. J., Staropolskie kazania augustjańskie; Przegląd piśmiennictwa przez Leonarda Lepsego, T. Wodzicka, ks. R. Kudasiewicz T. J., ks. E. Matzela T. J.; ks. K. Czaykowskiego T. J., ks. A. Starkeera T. J., W. Gostomskiego, Marię Harsdorf B., A. R., S. Z. T. J., H. L., E. M. T. J. A. Ch., T. W. i A. B.; Sprawozdanie z ruchu relig., nauk i społecznego przez ks. W. Wieckiego T. J., ks. K. Konopkę T. J., Ak., ks. J. M. Zatlokiewicza T. J. i Jeske-Choińskiego.

— **Przegląd prawa i administracji.** Ludwik Jauisch, O radach sierocych w powiecie gródeckim; dr. Ernest Till, Z dziedziny materialnego prawa konkursowego; dr. Zygmunt Gargas, Instruktorowie stowarzyszeń przemysłowych w Galicji; dr. Fischlowicz, O niektórych brakach nowych ustaw pro-

cesowych lub błędem ich stosowaniu; Zapis literackie przez dr. Aleks. Dolińskiego, T., D. G., E. T., X; Kronika; Praktyka cywilno-sądowa przez M. Rosenberga, T. Borołęgo i T.; Praktyka karna przez dr. Z. Gargasa; Dodatek; Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych Nr. 2.

— **Przegląd weterynarski.** St. Królikowski i Fr. Ponicki, X zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie w r. 1907; Józef Siła-Nowicki, Kwestja kreowania VII rangi u rządowych weterynarzy; Koń polski w drodze do Mandżurji i na teatrze wojny ros.-jap.; Streszczenia i oceny; Rozmaitości; Wiadomości polic. weter. i statystyczne; Wiadomości bieżące; Konkursy; Od Wydziału galic. Tow. wet.

— **Przewodnik naukowy.** Dr. Antoni J., Do dziejów Kamienia Podolskiego. (Z papierów pozostałych po ś. p. d-rze A. J. Rolle); A. Prochaska, Rady Kalimacha; dr. Marjan Szykowski, Tomasz Kajetana Węgierskiego „Organy“; Józef Piotrowski, Tłum w Akwilei; Stanisław Kosowski, Trybun ludu szlacheckiego; Wołyniak, Bazylijańskie klasztoru uctkie w obrębie prowincji Białoruskiej.

— **Przewodnik oświatowy.** Od redakcji; Adam Karpowicz, Eliza Orzeszkowa; Zjazd oświatowy T. S. L. w Tarnopolu; D. M. O.; Szkolnictwo na Śląsku austryjańskim (dok.); Polska Macierz Szkolna we wschodnich powiatach Królestwa Polskiego; Zdzisław Pióchnicki, Ś. p. Kazimierz i Jadwiga Wróblewscy; Tematy do pogadanek; I. A. J.; Eliza Orzeszkowa; II. Stanisław Sobiński; Powstanie styczniowe; Kronika; dr. M. G., Kalendarz rocznic narodowych na styczeń; Dział sprawodawczy T. S. L.; Przegląd krytyczny literatury.

— **Pszczelarz i ogrodnik.** Styczeń. St. Rutkowski, „Wobec zmiany nazwy“; St. Rutkowski, „W oczekiwaniu“; W. Zaykowski, „Ogród botaniczny krajowy“; E. Ciszkievicz, „Pelargonie pasiaste“; (z rysunkiem); M. Piechowski, „Uprawa szczawiu“; St. R., „Kwiatnik“ (z rysunkami); K. W., „Kilka uwag o zapobieganiu chorobom i wadom win“; Badania i sprostzenia; Dla ogrodników; Wytwórczość i handel; Kronika.

— **Ruch chrześcijańsko-społeczny,** od 1 października 1905 do 15 września 1906 r.

**Świat słowiański** Luty. Kalikst Browicki, Rewolucja a odrodzenie; M. Zdziechowski, Filozofja Cziczerina; Przegląd prasy słowiańskiej; Recenzje i Sprawozdania; Kronika.

— **Szkola przyszłości.** J. B. Dobrowolska, Idea polska a wychowanie; sb., Rektor K. E. Palmgren, W Spółne wychowanie chłopaków i dziewcząt; J. B. D., Piękno w szkole Palmgrena; Metoda nauczania języków nowożytnych stosowana od dwudziestu lat

w szkole Palmgrena w Sztokholmie; H. S., Odpowiedzi na kwestjonariusz w sprawie szkoły narodowej polskiej; J. H. Badley, Koedukacja po roku 15-m, jej wartość i trudności; R. Cyrulikówna, W sprawie odezwy „Młódzież społeczeństwu”; J. B. Dobrowolska, Podwyższenie plac nauczycielstwa ludowego; J. B. D., Dwie nowe szkoły; Od redakcji]

— **Wiadomości pasterskie.** Luty. Ks. P. Czapl, „Bezrobocie wobec etyki”; ks. R. Filipiński, „Dzieciństwo Zbawiciela według podań chrześcijańskich”; K. Proczkówna, „Związki robotnic”; Zagadnienia teologiczno-praktyczne; Prawo i liturgia; Trybuna wolna; Piśmiennictwo;

— **Zdrowie.** Luty. Dr. med. B. Ziemiński, „W sprawie walki ze ślepotą” (Statystyka ślepych w Królestwie Polskiem); Dr. St. Cetnarowicz, „Kilka słów z higieny wzroku u młodzieży szkolnej”; Dział sprawodawczy; W sprawach bieżących; Ze Zjazdów i Wystaw higienicznych; Z Warszawskiego Towarz. Higienicznego; Z Tow. Higienicznych i im pokrewnych; Wiadomości drobne.

— **Zwiasun Ewangieliczny.** Luty. Moc Ewangelji; 1906 (dalszy ciąg); S. p. Ks. Ludwik Müller; Głosy czytelników; O kościół dla zbiorowników i o miejsca w nim; Z prasy; Dziwne nieporozumienie; Szkoła ludowa praska a polacy; Wiadomości z kościoła i ze świata; Oñary; Nabożeństwa; Odpowiedzi redakcji; Ogłoszenia

## BIBLIOGRAFJA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

**Biblioteka nowa kaznodziejska,** r. I zesz. 3, 1907. Kazania ks. ks. Dra Dalbora, kanonika Pozn. S. F. . . , Ignacego Adamskiego w Rogalinku, X. Kupczyńskiego, proboszcza w Garcu pod Pełpinem, Tad Styczynskiego, prob. w Wytomysłu, prob. Kopycińskiego w Gawluszowicach, biskupa Janiszewskiego.

**Hozakowski Wład., ks.** Jak dawno człowiek żyje na ziemi? 8-ka, str. 72. Poznań, 1907. Nakł. księg. św. Wojciecha fen. 60.

**Jenkner Franciszek Saley, ks.** O łasce boskiej i Przenajświętszym Sakramencie. 8-ka, str. 113. Krosno, 1904. Nakł. autora. k. 1.

— **O modlitwie.** 8-ka, str. 182. Krosno, 1905. Nakł. autora. karton k. 150.

**Encyklopedia podręczna kościelna.** Opracowana pod kierunkiem ks. ks. S. Galla, J. Niedońskiego, St. Przezdzieckiego, G. Sokółowskiego, A. Szlagowskiego, A. Taura i redakt. ks. Z. Chelmickiego. D. — E. Tom IX — X. 8-ka, str. 414+— od 161—192. Warszawa, 1906.

Skl. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. Wyd. Bibl. Crześcij. zesz. 71 i 72. rb. 2.

**Grzymłowski Władysław.** Dzieje kościoła powszechnego; w krótkim zarysie przez . . . 8-ka, str. 178. Wilno, 1907. Nakład księgarni Józefa Zawadzkiego. kop. 40.

**Instrukcja dla wizytorów Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pooboznego w Krakowie.** 8-ka, str. 26. Kraków, 1906. Nakł. Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pooboznego.

**Królestwo. Przyjdź . . . Twoje.** 8-ka, str. 119. Kraków, 1906. Wyd. M. Jastrzębca. k. 120.

**Rokoszny Józef, ks.** Kazania i mowy pgrzebowe. 8-ka, str. 76. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. k. 60.

**Śpiewniczek kościelny** z dodatkiem najpotrzebniejszych modlitw dla użytku młodzieży szkolnej opracował ks. J. Nikodemowicz katecheta i dyrektor chóru katedr. w Przemysłu. 32, str. 304. Przemysł, 1906. Wyd. II. Skł. głów. w szkole organistów w Przemysłu. opr. h. 60.

**Szczęście duszy u stołu świętego.** Czyli zjednoczenie wiernej duszy z Bogiem (Książka do nabożeństwa). Przekład z francuskiego. 8-ka, str. IV + 235 + IV. Kielce, 1906. Warszawa, St. Sadowski. kop 25.

**Zbiór.** Krótki . . . pieśni kościelnych ludu polskiego dla użytku parafjan zebrał S. H. 8-ka mała, str. 28. Kraków, 1907. Nakł. St. Byziewskiego.

**Jęz Mateusz, ks.** Orate frates! Rozmyślenia i modlitwy, najpotrzebniejsze. Zebrał i wydał . . . 8-ka mała, str. 135. Kraków, 1906. Nakł. wydawcy.

### Bibliografja, encyklopedia, dzieła zbiorowe.

**Katalog literatury naukowej polskiej.** wydany przez Komisję Bibliograficzną Wyd. Mat.-Przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie. T. VI. Rok 1906. Zesz. I. i II. 8-ka, str. 35. Kraków, 1906. Nakł. Akad. Umiej. kor. 3.

### Filozofja, psychologia, estetyka, etyka.

**Baldwin J. M.** Życie społeczne i moralne. Przełożyli na polski. Dr. K. K. L. B. Dr. A. R. 8-ka, str. 592. Warszawa, 1906. Red. Prawdy. rb. 2.

**Hartman F.** Czy człowiek żyje po śmierci? Według dr. . . . treści S. B. 8 ka, str. 48. Kraków, 1907. Nakł. Wydawnictwa „Więcej swiatta”. kor. 1.

**Mahrburg Adam.** Co to jest nauka. 8-ka. str. 39. Warszawa, 1907. Nakł. słuchaczek i słuchaczy autora. (Księg. Naukowa). rb. 1.

**Miklaszewski W. dr.** Dla kultury przyszłości. Część I. 8 ka, str. 48. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. M. Arcta. kop. 30.

**Olé-Laprunc P.** O wartości życia. Streszczenie dzieła. Przekład z francuskiego. 8-ka, str. 126. Warszawa, 1906. W imię postępu i prawdy. Skład głów. w księg. Gebethnera i Wolffa kop. 30.

**Renan Ernest.** Żywot Jezusa. Z 3-go wydania francuskiego przetłumaczył Andrzej Niemcewicz. Wydanie trzecie, popularne, pełne. 8-ka, str. 262. Warszawa, 1907. Nakład Jakóba Mortkowicza. Skł. głów. w księg. G. Cენტnerszvera i Sp. kop. 60.

— Życie Jezusa. Z wydania 93-go przetł. Antoni Krasnowolski. 8-ka, str. 219. Warszawa, 1907. Nakładem „Biblioteki Naukowej”. kop. 40.

**Struve Henryk.** Filozofja polska w ostatnim dziesięcioleciu (1894 — 1904). Przetł. z niemieckiego Kazimierz Król. 8-ka str. 116. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 75.

## Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Biegeleisen Bronisław, inż. dr.** Straty ciepła przewodów parowych z dodatkiem straty ciepła przewodów wodnych. Wyciąg z pracy przedłożonej w celu uzyskania stopnia doktora nauk technicznych w Politechnice Lwowskiej. Odbitka z „Przeglądu Techn.” r. 1906. 8-ka, str. 56. Warszawa, 1906.

**Dyakowski B.** Z naszej przyrody. Obrazy z życia zwierząt i roślin krajowych. Napisal... Wydanie II z 24 chromolitografowanymi tablicami i 235-ma rycinami w tekście. 8-ka, str. 564. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. rb. 4,25.

**Jędrzejowicz Jan.** Kosmografja. Napisal... Wydanie drugie opracowane przez dr. M. Ernsta. Z 246-ma figurami w tekście i XI-ma tablicami. 8-ka, str. XVI + 450. Warszawa, 1902. Skł. główny w księg. E. Wende i Sp. rb. 3.

**Miklaszewski W. dr.** Cztery żywioły w życiu człowieka I. Woda. 16-ka, str. 142. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. Książka dla wszystkich Nr. 354. kop. 15.

— Wróc do przyrody. I. O źródłach sily w nastroju. Praca. Wstrzemięliwość. Wydanie drugie. 16-ka, str. 74. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. Książka dla wszystkich Nr. 555. kop. 15.

**Silberstein Leon.** Geometra dla szkół wydziałowych. Przew. ... Część I. Z 129 figurami w tekście. 8-ka, str. 102. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa kop. 50.

**Stodórkiewicz A. J.** Początkowa teoria logarytmów. Przew. ... 8-ka, duża, str. 8. Płock, 1907. Skł. główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. kop. 16.

**Wszczęwiat i Człowiek.** Dzieje rozwoju przyrody i człowieka. Opracowane pod red. St. Kremera. Przekład Stanisława Kramsztyka. 2000 ilustracji i tablic kolorowych zes. 57 i 59. 4-ka, str. od 393 — 464. Warszawa, 1907. Wyd. Tow. Akc. S. Orgeblanda Synów. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. zes. kop. 40.

**Zapałowicz Hugon.** Krytyczny przegląd roślinności Galicji. Tom I. Przew. ... 8-ka duża, str. 294. Kraków, 1906. Skł. głów. w księg. Sp. Wyd. Polskiej. rb. 2,70.

## Językoznawstwo, filologia.

**Krasnowolski Antoni.** Gramatyka języka polskiego szkolna w czterech kursach koncentrycznych. Opracował... Kurs III-ci. 8-ka, str. 188. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. Systematyczny Kurs Nauk. w kart. kop. 70.

— Przenośnię mowy potocznej. Napisal... Część II. Życie praktyczne i duchowe. 16-ka, str. 155. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. Książka dla wszystkich Nr. 298. kop. 30.

**Słowiczek** wyrazów obcych polityczno-społecznych. 8-ka, str. 49. Kraków, 1907. Nakł. adm. „Naprzodu”. h. 20.

**Słownik języka polskiego.** Ułożony pod redakcją Adama Kryńskiego i Władysława Niedoźwieckiego zes. 22. 8-ka, str. 345 do 504 od Podczervenienia do Pokopac. Warszawa, 1906. Nakł. prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego. zeszyt kop. 10.

## Historja.

**Bąkowski Klemens, dr.** Zamek krakowski. Przewodnik dla zwiedzających z dodaniem historii Wawelu. Wydanie drugie, zupełnie przerobione i powiększone z uwzględnieniem odkryć poczynionych w latach 1905 i 1906 z 4 planami i 23 rycinami. 8-ka mała, str. 104. Kraków, 1907. Sp. Wydawn. Polska. k. 1,20.

**Bogusławski Edward.** „Jarostaw”. Poemat staroczeski z królodworskiego rękopisu z punktu widzenia historycznego. Odbitka z „Przeglądu Historycznego”. Tom III zeszyt 3. 8-ka, str. 31. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 50.

**Chłopi.** Jak chłopi polscy walczyli o wolność. I. Spisek Gorkzowski (1796). II. Ks. Piotr Ściegienny. 8-ka, str. 54. Kraków, 1907. h. 52.

**Chmiel Adam.** Pieczęć wójtowna krakowska z drugiej połowy trzynastego wieku. 4-ka, str. 13. Kraków, 1907. Nakł. autora. k. 1.

**Czermak Wiktor.** Jeszcze o Polsce pierwotnej. 8-ka, str. 30. Kraków, 1907. Nakł. autora

**Dmochowski F. S.** Krótka zbiór historii polskiej. Wyd. nowe. 8-ka, str. 254 + 12. Warszawa, 1906. Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. k. 1, w opr. k. 1,30.

**Dublecki Marjan.** Romuald Traugott i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863-1864. Wydanie drugie, powiększone. (Z 3 rycinami). 8-ka, str. 216. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 4.

**Dubnow S. M.** Krótka historia żydów. Spolszczył S. S. Część II. Historia starożytna (czasy pobiblijne). 8-ka, str. 93. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. G. Cენტnerszvera i Sp. kop. 40.

**Gajler Justyn Feliks.** Przeszłość chorwatów. Treściwie wyłożył... Część I. 8-ka, str. 134. Warszawa, 1907. Z zapożyczeń kasy Mianowskiego. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 75.

**Greulich H.** O materialistycznym pojmowaniu dziejów (odczyt). Przekład z niemieckiego. 8-ka, str. 31. Warszawa, 1907. Nakład „Biblioteki Ludowej”. kop. 10.

**von Hoensbroech Hr.** Papiestwo i jego działalność społeczno-cywilizacyjna. Przekład z niemieckiego. 8-ka, str. XVI + 391. Warszawa, 1907. Nakładem W. Podwińskiego. rb. 1.60

**Korzon Tadeusz.** Kim i czym był Kościuszko. Opowiedział to krótko i jasno... Obrazki dodane i drukarnia opłacona kosztem Augusta Iwańskiego. 8-ka, str. 187. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. kop. 40.

**Kościński Konstanty.** Kaszubi giną. Wiadomości historycznych i statystycznych. Skreślił. 8-ka, str. 67. Poznań, 1905. Nakładem autora. kop. 60.

**Materiały do historii P. P. S. i ruchu rewolucyjnego w zaborze rosyjskim od r. 1893—1904.** T. I. Rok 1893—1897. 8-ka, str. 367. Warszawa, 1907. Nakł. Wyd. „Życie”. kor. 6.

**Monografia X. X. Sanguszków** oraz innych potomków Lubarta—Fedora. Olgierdowicza X. ratnieńskiego. Tom I. Opracował Z. L. Radziwiński. Tom III. Gałąź kozyszka. Opracował Bronisław Gorczak, konserwator archiwum sławickiego. 4-ka, str. 535, i 327. Lwów, 1906. Nakł. X. Romana Sanguszk. kor. 20 i 15.

**Offmański Mieczysław.** Pamiętka po Piastach i Jagiellonach pozostała w wierzeniach, tradycji i zabawkach. Cz. I. 16-ka, str. 218. Warszawa, 1905. Nakł. M. Arcta. Książka dla wszystkich Nr. 314. kop. 45.

**Pleszczyński Adolf,** ks przy współdziałaniu kolegów akademickich, mianowicie: ks. Teofila Matuszewskiego i ks. Antoniego Chmielowskiego. Dzieje Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej. Z źródeł urzędowych i ze wspomnień jej wychowawców zebrane przez... 8-ka, str. 253. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 8

**Raporty** szkoły podwydziałowej Kaliskiej składane szkole Głównej Koronnej w latach 1778—1790. Wydał Teodor Wierzbowski. Z zapożyczeń Kasy Mianowskiego. 8-ka duża, str. 133. Warszawa, 1907. Skł. głów. E. Wende i Sp. kop. 80.

**Rogalski Karol,** ks. Stefan Czarnecki (ur. 1599 r. — zm. 1665 r.). Skreślił... 8-ka, str. 44. Kielce, 1906. Warszawa, St. Sadowski. kop. 15.

**Studniak Władysław.** Pierwsza дума państwowa i działalność naszych posłów. 8-ka, str. 87. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 40.

**Tróskołański Tadrusz,** dr. Dzieje reformacji polskiej w latach 1556—1560 skreślone w związ-

ku z działalnością Andrzeja Zebrzydowskiego biskupa krakowskiego (zmr. 1560). Drugi tytuł: Radwan Zebrzydowski biskup wrocławski i krakowski (1496—1560) Monografia historyczna. Tom drugi. Część pierwsza. 8-ka, str. 184. Lwów, 1905.

— Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup wrocławski i krakowski (zmr. 1560). Monografia historyczna. Tom drugi, część druga. 8-ka, str. 184. Lwów, 1907.

**Woroniecki Adam,** ks. Historia katolickiej akcji społecznej w XIX wieku. Szkic historyczno-społeczny. 8-ka, str. 55. Lublin, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 40.

**Zaleski Stanisław,** ks. T. J. Jezuci w Polsce. Tom V. Jezuci w Polsce porobizborowej 1773—1905. Z mapą, część I. 1773—1820, część II. 1820—1905. 8-ka, str. cz. I. 517 + XXI, cz. II, str. 1300. Kraków, 1906. Nakł. W. L. Anczyca i Sp. kor. 14.

## Historja i teoria literatury.

**Belza Stanisław.** Mickiewicz jako najszczytniejsze wcielenie miłości kraju. (Konferencja wygłoszona w Filharmonji w Warszawie dn. 26 i 27 listopada 1906 r. na koncertach Mickiewicza). 8-ka, str. 38. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. kop. 30.

**Doleżal Wiktor.** Henryk Sienkiewicz. Ogniem i mieczem. Wyd. drugie. 8-ka, str. 50. Tarnów, 1907. Nakł. księg. Zygmunta Jelenia.

**Formanowicz Leon,** ks. Pamięci Adama Mickiewicza. 16-ka, str. 19. Poznań, 1906.

**Jensen Alfred** do Henryka Sienkiewicza. Poemat odczytany przez autora na bankiecie wydanym na cześć dostojnego Laureata polskiego we wtorek d. 12 grudnia 1905 r. w Stockholmie w czasie uroczystości rozdania nagród fundacji Nobla. Przekład wolny z oryginału. Wazrynicznie Benzeltjerna-Engeström. 8-ka, str. 11. Poznań, 1907. kop. 40.

**Kossowski Stanisław.** Trybun ludu szlacheckiego (z powodu książki dr. L. Kubali o Orzechowskim). 8-ka, str. 16. Lwów, 1907. Nakł. autora. h. 50.

**Matkowski Zygmunt.** Rousseau — Mickiewicz („Dziady” wileńskie a „Emil”) studjum porównawcze. 8-ka, str. 40. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Umiej., księg. Spółki Wyd. Pol. h. 80.

**Świętlicki Julian Adolf.** Historia literatury Babilońsko-Assyryjskiej i Egipskiej. Z ilustracjami. Oryginalnie napisana przez... 8-ka, t. I str. 368, t. II str. 446, t. III str. 415, t. IV str. 462, t. V, str. 237, t. VI str. 263, t. VII str. 286, t. VIII str. 312, t. IX str. 368. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. 9 tomów rb. 6.

**Szczepański Alfred.** Julian Klaczko. (Nieco o pisarzu i nieco o człowieku). Z portretem. 8-ka, str. 24. Poznań, 1907. Nakł. autora.

## Sztuki plastyczne.

- Wawrzeńleki M.** Böcklin o sztuce. (Poglądy). Zebrał... 16-ka, str. 37. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. Książka dla wszystkich Nr. 353. kop. 10.
- Sygietyński Antoni.** Maksymilian Gierymski. 8-ka duża, str. 103. Lwów, 1907. H. Altenberg. Warszawa E. Wende i Sp. kor. 4.
- Sztuka słowosana.** Wydawnictwo Towarzystwa Polska sztuka stosowana w Krakowie. Rok 1906, zeszyt 8, 9. 4-ka, 1 karta tekstu i 25 tablic i 2 barwne. Kraków. 1906. Nakł. Towarzystwa. k. 7.
- Sztuka.** Ze... polskiej. Dr. Maryan Sokolowski. Jan Matejko. Dr. K. M. Górski. Polska sztuka współczesna (1887—1894). Wydanie wznowione. 8 ka, str. 17 + 78. Kraków, 1907. Spółka Wyd. Polska w Krakowie. kor. 1.20.

## Muzyka.

- Furmanik I.** Ćwiczenia do nauki czytania nut głosem i systematyczny zbiór piosenek na jeden i dwa głosy. 8-ka, str. 64. Warszawa, 1907. J. Fiszer. kop. 40.
- Stonecki Kazimierz, ks.** Zasady kształcenia głosu. Napisał... Wydanie III poprawione i znacznie powiększone „Zasadami mowy prawdziwej. 16 ka, str. 62. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. Książka dla wszystkich Nr. 31. kop. 15.

## Prawo, nauki społeczne, ekonomja.

- Chmielew Bolesław.** Pożary a samorząd. Napisał... 8-ka duża, str. 60. Warszawa, 1907. Skł. głów. w Księgarni Naukowej. kop. 80.
- Daszyński Ignacy.** O formach rządu. 8-ka, str. 31. Warszawa, 1907. Nakład Biblioteki Ludowej. kop. 10.
- Feldman Wilhelm.** Stronictwa i programy polityczne w Galicji 1846 - 1906. Tom drugi. 8-ka, str. 371. Kraków, 1907. Spółka nakładowa „Książka”. kor. 6.
- Gargas Zygmunt, dr.** Instruktorowie stowarzyszeń przemysłowych. w Galicji. 8-ka, str. 36. Lwów, 1907.
- W sprawie ruchu pieniężnego między Ameryką a Galicją 8-ka, str. 18. Kraków, 1907. Nakł. autora Księg Spółki Wydawn. Polskiej.
- Jelski Aleksander.** Świętość własności ziemskiej wobec projektowanego wywłaszczenia. 8-ka, str. 11.
- Kautsky K.** Kwestja rolna. Tom II. 8-ka, str. 220. Kraków, 1907. kop. 2.60.
- Kraśński Adam** Nasza droga. W sprawie agrarnej 1. O wywłaszczeniu. 2. Na rozdrużu. 8-ka, str. 19. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 20.
- Lafargue P.** Rozwój własności. Przełożył J. F. Wolski. 8-ka, str. 69. Warszawa, 1907. k. 25.

- Marohlewski J. M., dr.** Ekonomja polityczna czym jest i czego uczy. Napisał... 16-ka, str. 85. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. Książka dla wszystkich Nr. 53. kop. 15.
- Ochimiowski Fel.** Prawa konstytucyjne. Szkic porównawczy. 8-ka, str. 144. Warszawa, 1906. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa, k. 60.
- Pannekoek A., dr.** W państwie przyszłości. Tłumaczyła z niemieckiego St. S. Wydawn. „Przeglądu Społecznego”. 8-ka, str. 24. Warszawa, 1907. Nakładem „Przegl. Społecznego”. kop. 15.

- Petecki J. K.** Współzawodnictwo współdziałanie. Wyd. wznowione. 8-ka, str. 443. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Wydawn., Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 5.
- Projekty ustawodawcze pierwszej izby Państwowej Rosyjskiej.** Zebrał i spolszczył Fr. Nowodworski i J. Wigura. Wydawnictwo staraniem i nakładem Z. A. P. 8 ka, str. 101. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 60.

- Rzymski Teodor, dr.** Potrzeba i środki wykształcenia socjalnego wśród wyższych warstw z dołączeniem literatury kwestji robotniczej przez... 8-ka, str. 90. Poznań, 1906. Nakł. ruchu chrześcijańsko-społecznego. fen. 75.

- Starzewska z Habichtów.** Kooperacja spżywca (spółdzielnictwo) i jej zastosowanie w kraju naszym. 8-ka, str. 60. Kraków, 1906. Nakł. „Związku Pracy Narodowej”. kor. 1.
- Stecki Jan.** Zasady ogólnej ekonomji społecznej. Wydanie drugie przejrane i powiększone. 8-ka, str. 240. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 60.
- Ustawy Przemysłowych związków zawodowych.** 8-ka, str. 119. Warszawa, 1907. Nakł. Jana Fiszera. kop. 60.

## Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

- Bujno Marja.** Duch Górski (Baśń Gwiaźdzkowa). Napisał... 8-ka, str. 28. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. kop. 66.
- Ewald Karol.** Opowiadania prawdziwe i fantastyczne na tle przyrody dla młodzieży. Napisał... 8-ka, str. 147. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. kop. 50.
- Glott Marja.** Przykrość Nagrodzona. Z oryginału niemieckiego opracowała... 16-ka, str. 30. Warszawa, 1907. Moje Książeczki. Nakład M. Arcta. kop. 06.
- Karmen.** Podziemny „Kwiatek” tłumaczyła M. B. 8-ka, str. 30. Warszawa, 1907. Moje Książeczki. Nakładem M. Arcta. kop. 05.

## Medycyna, weterynarja, farmacja.

- Krajewski W. H.** Przewlekłe zatkanie kamieniem przewodu żółciowego wspólnego. Lithia-

sis ductus choledochi chronica. (Odczytane wskróceniu na posiedzeniu Warsz. Tow. Lek.) Napisal... 8-ka, str. 65. Warszawa, 1907. Odbitka z „Medycyny”. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. knp. 50.

**Różalski Mieczysław.** Hypnotyzm i Suggestja. Trzeciwy opis tajemniczych zjawisk, na mocy których hypnotyzer oczarowuje i obywatelnia swoje „media”, narzuca im własne myśli i wolę, i panuje nad nimi z całą bezwzględnością przewagi osobistej. Wskazówki dla osób pragnących odbywać doświadczenia hypnotyczne w towarzystwie. Znaczenie hypnotyzmu i suggestji w medycynie i pedagogice. 8-ka, str. 95. Lwów, 1907. H. Altenberg. Warszawa, E. Wende i Sp. knp. 60.

**Sędziak Jan.** O stanie laryngologii, ryнологji i otiatrii w Polsce w wieku XIX. 8-ka, str. 11. Poznań, 1906. Odb. z „Nowin Lekarskich”. knp. 50.

— Zaburzenia nosowo-gardłano-krtaniowusnie w przebiegu choróbki cukrowej (diabetes mellitus). Podal... 8-ka, str. 4. Warszawa, 1906. Odb. z „Czasopism Lek.” Nr. 10. knp. 90.

— Zaburzenia nosowo-gardłano-krtaniowusnie w przebiegu chorób serca i naczyń. Napisal... 8-ka, str. 8. Poznań, 1906. Odbitka z „Nowin Lekarskich.” Rocznik XVII, zeszyt 10 i 11. knp. 50.

**Sterling Waoław, dr.** Mezkość, przyczyny przedczesnego jej upadku i środki zapobiegawcze i lecznicze. Opracował... 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Nakł. Księgarni A. i B. Kleinsungera. knp. 90.

**Wernic Leon, dr.** Tablice poglądowe higieny szkolnej. Ułożył... Tablica I. Walka z chorobami zakaźnymi w domu i w szkole. Warszawa, 1907. Nakładem „Księgarni Naukowej”. knp. 15.

**Wrzosek Adam.** O przeszkodach w postępie patologji doświadczalnej. 8-ka, str. 19. Odb. z „Krytyki Lekarskiej” Nr. 10 i 11.

## Geografia, krajoznawstwo i podróże.

**Kennan Jerzy.** Syberja. Przełożył K. L. Z przedmową Zdzisława Dębickiego. Część IV. 8-ka, str. 140. Warszawa, 1907. Biblioteka Dziel Wybrowych Nr. 470. knp. 25.

**Krakowski Władysław.** Norwegja. Napisal... 8-ka, str. 103. Warszawa, 1907. Biblioteka spóczesna Skł. główny w księgarni Naukowej. knp. 25.

**Morzycka F.** Holandja. Napisala... Z ry sunkami. 8-ka, str. 60. Warszawa, 1907. Skł. głów. w „Księgarni Polskiej”. knp. 20.

## Poezja, powieść, dramat.

„Bezpartyjny”. Bezrobocie. Szkic sceniczny w dwóch aktach, ze śpiewami, osnuty na wy-

padkach społecznych w Królestwie Polskim, 1905 i 1906 roku. Napisal... 8-ka podł., str. 51. Kielce, 1906. Warszawa, St. Sadowski. knp. 25.

**Bolesława B.** Nad Spreą. Obrazki współczesne. Przez... 8-ka podł., str. 287. Kraków, 1906. Nakł. Wyd. „Nowej reformy”. Warszawa, E. Wende i Sp. knp. 55.

**Brodewski Feliks.** Drzewa. Nowele i myśli 8 ka, str 138. Warszawa, 1907. Nakł. Jakóba Mortkowicza. Warszawa G. Centnerszwer i Sp. rb 1.

**Dębicki Zdzisław.** Ojciec nasz. Modlitwy wieczorne. 4-ka, str. 85. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Wydawn. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. k. 1.70.

**Gerozyński Bolesław.** W noc lipową. Kartka z życia powszedniego. Napisal... Wydanie drugie. 16-ka, str. 116. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 249. knp. 90.

**Hosowski Justyn.** Tryptyk poetycki. I. Wanda (epopeja). II. Pieśń nowoczesnego Prometeusza. III. Embryon dążności dalszej z kolei ery nowszej. 8-ka, str. 79. Lwów, 1906. Nakł. autora.

**Hume F.** Zagadkowa zbrodnia. 8-ka podł., str. 301. Lwów-Warszawa, 1907. Księgarnia Powszechna kor. 2.

**Jensen Alfred do Henryka Sienkiewicza.** Poemat. Przekład wolny z oryginału. Wawrzyńc Benzelstjerna-Engelström. 8-ka, str. 11. Poznań, 1907.

**Jeske-Choiński Teodor.** Błyskawice. Powieść historyczna z czasów rewolucji francuskiej. 8-ka, str. 445. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.50.

**Konczyński Tadeusz.** Nad głębiami. Powieść. 8-ka, str. 332. Kraków, 1907. Gebethner i Sp. Warszawa Gebethner i Wolff. rb. 1.30.

**Krechowiecki Adam.** „My”. Dramat współczesny w trzech aktach. 8-ka, str. 185. Kraków, 1907. kor. 6.

**Laskowski K. (El).** Lokaut. Powieść łódzka. 8-ka, str. 91. Warszawa, 1907. Skł. główny drukarnia „Reformy”. knp. 20.

— Sylwetki polityczne. Skoncentrowane 16-ka, str. 14. Warszawa, 1907. Skł. głów. Warsz. Zakł. Drukarski. Nowy Świat 21. knp. 05.

**Marjan.** Z ostatnich dni. 8-ka, str. 118. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. Nakł. W. L. Anczyca i Sp. kor. 2.50.

**Mielkiewicz Adam.** Wielka wojna w przyszłości. 8-ka, str. 31. Warszawa, 1907. G. Centnerszwer i Sp. knp. 15.

**Morawska Zofja.** Nad morzem. 8-ka, str. 63. Lwów, 1907. Księgarnia Polska Bernarda Polonickiego, Warszawa E. Wende i Sp. k. 1.

**Morzycka Faustyna.** Z dnia wczorajszego Powieść. Część I. 8-ka, str. 127. Warszawa, 1907. Bibl. Dziel Wybrowych Nr 471 k. 25.

**Niemojewski Andrzej.** Pokrzywy. 8 ka ma-

ia, str. 86. Kraków, 1906. Nakładem autora. kor. 1.20.

**Niesiołowski Tymon.** Sny i widzenia. 8-ka, str. 129. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Wydawniczego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.70.

**Okołowiczówna St.** Dźwięki życia. 8-ka, str. 50. Warszawa, 1906. kop. 75.

**Piżkówna Karja.** Obudzeni. 8-ka, str. 285. Warszawa, 1907. Jan Fiszer, Stanisławów, A. Staudacher i Sp. kor. 3.60.

**Podhorska Jadwiga.** Skarga. Majaczenia wiosennej nocy. 8-ka, str. 24. Kraków, 1907. G. Gubelner i Sp. Nakł. W. L. Anczyca. h. 90.

**Przybyszewski Stanisław.** Śluby. Poemat dramatyczny w trzech aktach. Napisał... 8-ka, str. 136. Toruń, 1907. Nakładem B. Hozakowskiego. Księgarnia K. Zablockiego. m. 4.60.

**Redziwiłłowiczówna Marja.** Szary proch. Powieść. Wydanie nowe. 8-ka, str. 203. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. k. 60.

**Rożańska Janina.** Na furjace. 8-ka, str. 44. Kraków, 1907. Nakł. autorki. h. 50.

**Schlaf Joannes.** Wiosna. Przetłóżył z niemieckiego i wstępem zaopatrzył Stanisław Przybyszewski. 8-ka, str. 120. Warszawa, 1907. Nakład Jakóba Mortkowicza. Warszawa. G. Centnerszwer i S-ka. rb. 1.

**Schröder Artur.** Chwile. Poezje Okładka i winity St. M. Jaworskiego. 8-ka, str. 60. Warszawa, 1907. Nakł. księg. M. Dubowskiego. kop. 75.

**Stodor Adam.** Złocista Góra. Poemat dramatyczny 8-ka, str. 53. Brody 1907. Nakł. księg. Feliksa Westa. Warszawa, E. Wende i Sp. k. 1.

**Sygietyłski Antoni.** Drobiazgi. Z przedmową P. Chmielowskiego. Wyd. wznowione. 8-ka, str. 218. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Wydawn. Warszawa, E. Wende i Sp. k. 2.60.

**Tokarski Stanisław.** Na zburzonej fali. Powieść współczesna. 8-ka, str. 202. Lwów, 1907. Nakł. księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 1.20, k. 3.

**Wierzbicki Józef Stanisław.** Repsydy. Wyd. wznowione. 8-ka, str. 80. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Wyd. Warszawa, E. Wende i Sp. k. 1.

**Wyślouch Antoni.** Mistrz z Nazaretu. Wydanie 2-gie poprawione i pomnożone. 8-ka str. 198. Warszawa, 1907. Wydawnictwo księg. M. Szczepkowski go. rb. 1.

## Publicystyka.

**Aroz.** N. D. w pierwszej Dumie. 8-ka, str. 44. Warszawa, 1907. Skład główny w księg. Naukowej.

**France An tol.** Kościół i rzeszpałłta. Przetłumaczył Michał Mutermilch. 8-ka, str. 104. Warszawa, 1907. Biblioteka Naukowa. k. 60.

**Glinka Wład, sław.** Wywłaszczenie i unarodowienie ziemi. Referat odczytany na zebraniu ogólnem Łomżyńskiego Towarzystwa Rolniczego dn. 20 grudnia 1906 r. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Jan Fiszer. kop. 30.

**Głos młodzieży** w sprawie prof. Odonu Bujwida. 8-ka mała, str. 22. Kraków, 1907. Nakł. Kazimierza Szumskiego.

**Kiniorski Marjan.** Ziemia i wola. Notatki i wrażenia z debatów agrarnych w izbie państwowej. 8-ka, str. 59. Warszawa, 1906. Nakł. „Myśli Polskiej”. Skł. główn. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 40.

**Kulczycki Ludwik.** Związek postępowo-demokratyczny jako stronnictwo polityczne. Szkic przez... 8-ka, str. 32. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Naukowej. kop. 10.

**Most J.** Zaraza religijna. Spolszczył Judym. 16-ka, str. 28. Paryż, 1906. Nakł. „Kółka ateistów”.

**Niemojewski Andrzej.** Epoka eunuchów nad wodami rzeki Idgial. 8-ka, str. 118. Warszawa, Lwów, 1907. Książnica tom 9. kop. 35.

**Niesiołowski Zygmunt.** Światła. 16-ka, str. 16. Kielce, 1907. kop. 15.

**Podział miasta Warszawy i przedmieścia Pragi** na 35 rewirów sądowych (sądy pokoju), i 12 ucząstków komisarzy sądowych. Obowiązujący od dn. 1 (14) Stycznia 1907 r. 8-ka, str. 80. Warszawa, 1907. Wydanie poprawione. Druk L. Kopczyńskiego. kop. 25.

**Uświadomiony.** Perły socjalizmu. 8-ka podł., str. 31. Wilno, 1907. Zawadzki. kop. 15.

**J. A. B.** Walka o swobodę prasy w Anglii. 8-ka, str. 16. Warszawa, 1907. Nakł. Bibl. Ludowej. kop. 05.

**Wielowiejski Jan Nepomucen.** List otwarty do Jego Exelencji ks. biskupa Niedziałkowskiego. Z powodu artykułów Jego o „Szczu” umieszczonych w „Roli”. 8-ka, str. 8. Warszawa, 1907. kop. 03.

**Władimirov W.** Ucieczka więźniów. 8-ka, str. 31. Warszawa, 1907. N. Świat 34. k. 15.

**Wydźga Jan Stefan.** Co być powinno? w kwestji unormowania bytu służby folwarczkiej uwag kilka. Wydanie drugie. 8-ka, str. 81. Lublin, 1906. Skł. głów. w księg. F. Raczkowskiego. Warszawa. Gebethner i Wolff. kop. 60.

**Wykradzenie więźniów.** 8-ka, str. 96. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Dziennika Powszechnego”. kop. 10.

**Złotnicki Antoni, dr.** Dokąd? Rzut oka w przyszłość. 8-ka, str. 43. Warszawa, 1907. Skł. główny w księgarni E. Wende i Sp. kop. 20.

## Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo.

**Brzeziński Józef,** doc. pryw. uniw. Jag., insp. pola doświadczałnego. Szparagi i ich racjonalna hodowla napisał... Wydanie drugie dopelnione i rozszerzone; rysunki wykonał dr. Stanisław Goliński. 8-ka duża, str. 55. Kraków, 1907. kor. 1.50.

**Czaykowski Tadeusz.** Hodowla ryb i raków



(202 rycin). 8-ka, str. 247. Tarnów, 1907. Nakł. redakcji „Głosu Rolniczego”. k. 4.50.

**Karczewski Stefan.** Główne zasady zakładania i pielęgnowania sadów dochodowych opatrzone 74-ma rysunkami. Zastrzeżone wszelkie prawa autorskie. 8-ka, str. 114. Warszawa, 1907. Skł. głów. Biuro S. Karczewski. kop. 30.

**Miożyński Kazimierz, prof. dr.** Hodowla żyta w Petkus. Z 1-gą ilustracją. (Osobne odbicie z „Przegl. roln.” Nr. 30, 31, 33 i 34 z roku 1907). 8-ka, str. 83. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethner i Wolff. kop. 25.

— O powiększeniu plonów roślin uprawnych drogą systematycznej hodowli i aklimatyzacji. 16-ka, str. 55. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa E. Wende i Sp.

**Miklaszewski Sławomir.** Gleby ziem polskich ze szczególnym uwzględnieniem królestwa polskiego. Z profilami gleb i licznymi tablicami składu mechanicznego (osobne odbicie z „Przeglądu rolniczego”, III i IV. kw. 1906. r.) 8-ka, str. 128 + II. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 60.

**Śniegocki Antoni.** Drobne gospodarstwo wiejskie. Poradnik dla młodszych gospodarzy i gospodyń. 8-ka, str. 253. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej. Skł. głów. w Administracji „Macierzy Polskiej”. kor. 1.20.

## Technika.

**Gloger Zygmunt.** Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce. Tom. I. Serja I. Wyd. z udziałem zapom. Kasy im. J. Mianowskiego. 8-ka, str. 96. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa.

za całość 2 tomy rb. 8.

**Kalendarz** fotograficzny warszawski na rok zwyczajny 1907. Wydany staraniem i nakładem Komitetu Warszawskiej Kasy Przewodności i Pomocy dla fotografów, pod red. Władysława Karolego. Rok szósty. 8-ka, str. 168. Warszawa, 1907. kop. 30.

**Pawlewska Bronisława, prof. Politechniki.** Sprawa działu ceramicznego w przysiętej szkole przemysłowej we Lwowie. 8-ka, str. 15. Lwów, 1906.

**Thullie Maksymilian, dr., prof. Politechn.** Podręcznik teorii mostów. Część I, t. II, z 106 rysunkami w tekście i 4 tabl. Wyd. II. 8-ka, str. 152. Lwów, 1906. Nakł. autora. k. 8.

## Varia.

**Groszówki.** Idealne śniadania i śniadanka, obiady, podwieczorki i kolacje groszowe. a więc... na styczeń, 1907. Wydal R. A. Andrusikiewicz fol., 1 tabl., k. 1. rocznie k. 12.

**Kalendarz Kijowski** na rok zwyczajny 1907. 8-ka, str. 178. Kijów, 1907. Nakład księgarń L. Idzikowskiego.

— **Miński** na rok zwyczajny 1907. 1-szy rok wydawnictwa. 8 ka, str. 191. Mińsk, 1907. Nakładem Mińskiego Towarzystwa Dobroczynności. kop. 35.

**Szematyzm** królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na r. 1907. 8-ka, str. 1342. Lwów, 1907. Nakł. c. k. Namiestnictwa. karton kor. 7.

## Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

**Bartoneo Franz, Bergrat.** Die erzführenden Triasschichten Westgaliziens. Mit zwei Tafeln. 4-ka, str. 10. Wien, 1906. k. 4.

**Janowski Ludwik.** Politiceskaja diejatelnoś Pietra Skargi (Monografia iz istorji Polsci XVI wieka) 8-ka, str. 238. Kijów, 1906.

**Kurnatowski Georges.** Esquisse d'évolution solidariste. Par... 8-ka, str. 95. Paris, 1907. Librairie des sciences politiques et sociales. Marcel Rivière. fr. 2.50.

**Lehtonen U. L.** Die polnischen Provinzen Russlands unter Katharina II in den Jahren 1772 – 1782 Versuch einer Darstellung der anfänglichen Beziehungen der russischen Regierung zu ihren polnischen Untertanen von... Aus dem finnischen Original übersetzt von Gustav Schmidt. 8-ka, str. XXXVII + 634. Berlin, 1907. m. 12.

**Schematismus** diocesis Premislensis rit. lat. pro A. D. 1907 8-ka, str. 365. Premislao, 1906.

**Surzyński Joseph.** Directorium Chori seu selectus Antiphonarum, Psalmorum, Hymnorum, Versuum, et Responsoriorum. nec non aliorum sacrorum concertuum qui per annum infra divina officia occurrunt, rededit, transposuit et harmonice ornavit... S. Theologiae Doctor, Praepositus costensis. Editio altera aucta et emendata. 4-ka, str. IV + 415. Poznań, 1906. Nakł. J. Leitgebena. m. 18.

**Aboklicka K.** 30 leçons de français par... 8-ka, str. 38. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. kop. 20

Redaktor i Wydawca Andrzej Turkul.

Ostatnie nowości złożone na składzie głównym

w Księgarni **E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie.

**A. K. STUDJA SOCJOLOGICZNE.**  
Cena kop. 60.

**Askenazy Szymon.** STO LAT ZARZĄDU  
W KRÓLESTWIE POLSKIM 1800—  
1900. Cena kop. 10.

**Bąkowski Klemens Dr.** ZAMEK KRA-  
KOWSKI. Przewodnik dla zwiedzają-  
cych z dodaniem historii Wawelu.  
Cena kop. 60.

**Brückner Aleksander.** DZIEJE JĘZYKA  
POLSKIEGO. Z 121 ilustracjami. Na-  
uka i Sztuka t. III. Cena rb. 2,25.

**Gajster Justyn Feliks.** PRZESZŁOŚĆ  
CHORWATÓW. Część I. Cena kop. 75.

**Jędrzejewicz Jan.** KOSMOGRAFJA. Wy-  
danie drugie opracowane przez D-ra M.  
Ernsta. Cena rb. 3.

**Krajewski W. H.** PRZEWLEKŁE ZAT-  
KANIE KAMIENIEM PRZEWODU  
ŻÓŁCIOWEGO. Lithiasis ductus chole-  
dochi chronice. Cena kop. 60.

**Lutosławski Kazimierz.** NOWE ZASADY  
PEDAGOGICZNE W WYCHOWANIU  
DOMOWEM. Cena kop. 20.

PROCES SZKOLNY WE WRZEŚNI. Spra-  
wodzenie szczegółowe na podstawie  
źródeł urzędowych. Przekład z niemiec-

kiego Stefana Dziewalskiego i Jana Ku-  
charzewskiego. Cena kop. 35.

PROJEKTY USTAWODAWCZE PIERW-  
SZEJ IZBY PAŃSTWOWEJ ROSYJ-  
SKIEJ. Zebrał i spolszczyli Fr. Nowo-  
dworcki i J. Wigura. Cena kop. 60.

RAPORTY SZKOŁY PODWYDZIAŁO-  
WEJ KALISKIEJ SKŁADANE SZKO-  
LE GŁÓWNEJ KORONNEJ w latach  
1778—1790. Wydał Teodor Wierzbowski.  
Cena kop. 80.

**Rościszewski Mieczysław.** HYPNOTYZM  
I SUGGESTYA. Wskazówki dla osób  
pragnących odbywać doświadczenia hy-  
pnotyczne w towarzystwie.  
Cena kop. 60.

**Rydel Lucyan.** BODENHAIN. Dramat  
w 5 aktach. Cena rb. 1 k. 80.

**Studnicki Władysław.** PIERWSZA DUMA  
PAŃSTWOWA I DZIAŁALNOŚĆ PO-  
SŁÓW NASZYCH. Cena kop. 40.

**Tołarski Stanisław.** OPIEKUNOWIE.  
Kartki z pamiętników inspektora szkol-  
nego. Serya II. Cena kop. 60.

**Złotnicki Antoni Dr.** Dokąd? Rzut oka  
w przeszłość  
Cena kop. 20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Franciszek Morawski**

**Z ZACHODNICH KRESÓW**

SZKICE i ROZPATRYWANIA.

Cena rb. 2 kop. 25.

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka.

Wydawnictwa „NAUKA i SZTUKA” opuścił prasę t. IV  
i zawiera:

# Maksymilian Gierymski

przez *A. Sygletyńskiego*

z 92 ilustracjami. **==== Rubli 1 kop. 80.**

*Przedtem wyszły:*

TOM I. **Stanisław Orzechowski** i wpływ jego na rozwój i upadek Reformacji w Polsce, napisał Ludwik Kubala, z 46 ilustracjami. Cena rb. 1 kop. 35.

TOM II. **Dante** napisał Edward Porębowicz, z 73 ilustracjami. Cena rb. 1 k. 80.

TOM III. **Dzieje Języka Polskiego** napisał Aleksander Brückner, z 121 ilustracjami. Cena rb. 2 kop. 25.

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**



**Zniżenie ceny** **====**

## **Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich.**

Cena dawna wielkich 16 tomów rubli 92, niższa na rubli 40,  
zaś dla rzeczywistych członków Kasy pomocy Imienia Mianowskiego na rb. 35.

|| ☐ || Księgarnia E. WENDE i S-ka pragnąc uprzy- || ☐ ||  
|| ☐ || stąpić nabycie tego wiekopomnego dzieła || ☐ ||  
|| ☐ || udziela na spłaty ratami. || ☐ ||

Osoby interesowane raczą osobiście się porozumieć.

Skład nut E. WENDE i S-ka w Warszawie  
poleca nowości muzyczne

**do śpiewu:**

|  |             |
|--|-------------|
|  | <i>kop.</i> |
| <i>Crémieux O.</i> Gdy miłość kończy się. Walc Boston . . . . .              | 60          |
| — Zbudzona miłość. Walc . . . . .  | 60          |
| <i>Gallini L.</i> Alcantara. Śpiew hiszpański. . . . .                       | 50          |
| <i>Hutchison E.</i> Piosnka o Błażku (śpiew. w operetce „Tyrolka“) . . . . . | 50          |
| <i>Scotto V.</i> Petite Tonkinoise (Mukdeneczka). . . . .                    | 50          |

Zwracamy uwagę na ogłaszane „Nowości muzyczne” na fortepian i do śpiewu  
w № 1 i 2 Miesięcznika „Książka”.

# Przegląd Górniczo-Hutniczy

od 1-go stycznia r. 1907 wychodzi podobnie jak przedtem, 1-go i 15-go każdego miesiąca.

**PRZEDPŁATA WYNOŚI:**

|  |  |
|--|--|
| <i>w Dąbrowie:</i> rocznie . . . rub 10 kop. — | <i>Z przesyłką pocztową (w kraju i zagranicą):</i> |
| półrocznie . . . „ 5 „ —                       | rocznie . . . . . rubli 12                         |
| kwartalnie . . . „ 2 „ 50                      | półrocznie . . . . . „ 6                           |
| Cena jednego numeru kop 60                     | kwartalnie . . . . . „ 3                           |

**Adres Redakcji: Dąbrowa (gub. Piotrkowska) w gmachu resursy.**

W Redakcji znajduje się jeszcze komplety *Przeglądu Górniczo-Hutniczego* z lat poprzednich,  
które sprzedawane są za połowę ceny, a mianowicie:

|                                |                |               |
|--------------------------------|----------------|---------------|
| za rok                         | w Dąbrowie     | z przesyłką   |
| 1907/4 (15 miesięcy) . . . . . | rub. 6 kop. 25 | rub 7 kop. 50 |
| 1905 . . . . .                 | „ 5 „ —        | „ 6 „ —       |
| 1906 (6 miesięcy) . . . . .    | „ 2 „ 50       | „ 3 „ —       |

**Cena ogłoszeń wynosi:**

|  |                |
|--|----------------|
| Jednorazowo za całą stronicę . . . . .   | rub. 10 kop. — |
| „        „        1/2 stronicy . . . . . | 6 „ —          |
| „        „        1/4 „ . . . . .        | 3 „ 50         |
| „        „        1/8 „ . . . . .        | 2 „ —          |

Przy 3, 6, 12 i 24-krotnem ogłoszeniu odstępuje się 10, 15, 20 i 25% rabatu. Na strony  
pierwszej cena ogłoszeń podwaja się.

*Przegląd Górniczo-Hutniczy* ma otwarty rachunek bieżący w Oddziale w Sosnowcu Banku  
Handlowego w Warszawie, dokąd (w Warszawie, Petersburgu, Łodzi, Częstochowie, Lubli-  
nie, Kaliszu i Będzinie z przelewem na Oddział w Sosnowcu) mogą być wpłacane należ-  
ności za prenumeratę i ogłoszenia.

! Nowość!

! Nowość!

Kazimierz Chłędowski

# DWÓR W FERRARZE

wydanie ozdobne z wieloma rycinami.

**Cena rb. 8 kop. 20.**

TREŚĆ: *Część I.* Ziemia i ludzie. Mikołaj III. Leonello, Borso, Ercole I. Matteo Maria Bojardo. Młoda Ferrara. Lucrezia Borgia, Ariosto.

*Część II.* Renata di Francia. Alfons II. Torquato Tasso. Finis Ferrariae. Życie dworskie. Sztuka staje się świecką. Indeks. Spis rycin. Tablica genealogiczna Estów.

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka.

Z zapomogi Kasy imienia Józefa Mianowskiego

opuściło prasę

Jan Jędrzejewicz

## KOSMOGRAFJA

wydanie drugie opracowane przez

D-ra M. Ernsta

Profesora astronomii w Uniwersytecie Lwowskim

z 246 figurami w tekście i XI tablicami.

**Cena rb. 3.**

Skład główny w Księgarni E. WENDE i S-ka.

**Zniżenie Ceny!**



Dawniej 25 kop. obecnie 10 kop.

*Askenazy Gzymon*

**STO LAT ZARZĄDU**

**w Królestwie Polskiem**

1800—1900

Wydanie drugie przejrzane.

Skład główny w Księgarni E. WENDE i S-ka.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**WYDAWNICTWA**  
**TOWARZYSTWA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ**  
**WE LWOWIE.**

|   | <i>Kor.</i> |
|---|-------------|
| <b>Abraham Władysław.</b> Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi.<br>Tom. I. 8° więk. str. XVI i 418. 1904 . . . . .  | 8           |
| <b>Bodaszewski Łukasz J.</b> Teorja ruchu wody na zasadzie ruchu falowego.<br>Część I, z 76 fig. w tekście i 2 tabl. 8° więk. str. 126. 1901 . . . . .  | 4           |
| <b>Buzek Józef.</b> Studja z zakresu administracji wychowania publicznego<br>I. Szkolnictwo ludowe. 8° więk. str. 479. 1904 . . . . .   | 10          |
| <b>Chodynicki Henryk.</b> Sejmiki ziem ruskich w wieku XV. 8° str. 119. 1906.   | 3           |
| <b>Dąbkowski Przemysław.</b> Litkup. Studjum z prawa polskiego. 8° więk.<br>str. 68. 1906. . . . .  | 2           |
| — O utwierdzeniu umów pod grozą łajania w prawie polskim średnio-<br>wiecznem. 8° więk. str. 75. 1903. . . . .  | 2           |
| — Rękojemstwo w prawie polskim średniowiecznem. 8° więk. str. 255.<br>1904. . . . .   | 6           |
| — Załoga w prawie polskim średniowiecznem. 8° więk. str. 49. 1905 .   | 1           |
| <b>Demiński Bronisław.</b> Stanisław August i Ks. Józef Poniatowski w świetle<br>własnej korespondencji. 8° więk. str. 259. 1904 . . . . .  | 6           |
| — Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski. Tom I. Poli-<br>tyka Rosji i Prus wobec Polski od początku Sejmu Czteroletniego do<br>ogłoszenia Konstytucji Trzeciego Maja, 1788 — 1791. 8° więk. str.<br>LXXI i 565. 1902 . . . . . | 12          |
| <b>Hahn Wiktor.</b> Juliusza Słowackiego Samuel Zborowski. 8° więk. str. 71. 1905.  | 2           |
| — Literatura dramatyczna w Polsce XVI wieku. 8° więk. str. 133. 1906.   | 3           |
| <b>Hirschler Jan.</b> Spostrzeżenia nad rozwojem zarodkowym motyli. Z 9 fig.<br>w tekście i 4 tabl. 8° więk. str. 85. 1907 . . . . .  | 3           |
| <b>Łoziński Walery.</b> Doliny rzek wschodnio-karpackich i podolskich z 7 fig.<br>w tekście i 5 tabl. 8° więk. str. 67. 1905. . . . .   | 2           |
| <b>Potocki Wacław z Potoka.</b> Ogród Fraszek, wydanie zupełne Al. Brücknera,<br>tom I 8° str. XXXII i 586 1907. . . . .  | 12          |
| <b>Witwicki Władysław.</b> Analiza psychologiczna objawów woli, z 4 figurami<br>w tekście i 1 tabl. 8° więk. str. 127. 1904 . . . . .   | 3           |

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka.



## Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografji polskiej,

pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji

Prenumerata wynosi:

Księgarnia E. WENDEI S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

w Warszawie rocznic rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50

**TREŚĆ:** Przewodnik oświatowy. **Krytyka:** A. K., Studja socjologiczne; *Daszyńska-Golińska Z.*, Ekonomia Społeczna; *Dygasiński Adolf*, Na odlocie, nowele; *Dzierżanowska M.*, Krótka gramatyka polska i ćwiczenia językowe; *Gorzowski Marjan*, Jan Matejko; *Grotger A.*, Warszawa; *Hahn Wiktor*, Literatura dramatyczna XVI w.; *Jeleńska E.*, Obrączka, powieść; *Kisielewska J.*, Historia Polski; *Kubala Ludwik*, Stanisław Orzechowski; *Lahmann dr.*, Jaka metoda leczenia nas uzdrawia; Lud, organ Towarz. Ludoznawczego we Lwowie; *Neyrood Ch. i Delacroix*, Kurs języka francu-

skiego; *Okołowiczówna St.*, Świątka; *Przyby-szewski St.*, Odwieczna Baśń; *Putski Kazim.*, Szkice i poszukiwania historyczne; Rozprawy Akademii Umiej. tom 41,43; *Stodółkiewicz A. J.*, Wykład Trygonometrii prostokreślnej; *Szczepański J.*, Kurs uzupełniający matematyki; *Weyberg Z.*, Wiadomości początkowe z mineralogji; *Wysłouch Ant.*, Z krainy ruin; *Zaleska J. M.*, Książniczka Katarzyna; *Żn-towski Jerzy*, Gra, tryptyk sceniczny. Pod prasą; Nekrologja; Kronika; Czasopisma; Bibliografja; Ogłoszenia.

## „Przewodnik oświatowy“.



aktadem Tow. Szkoły Ludowej wychodzi od Nowego Roku w Krakowie nowe czasopismo, poświęcone sprawom organizacji oświaty pozaszkolnej i narodowego wychowania ludu polskiego.

Nowym jednak jest tylko tytuł pisma, bo samo pismo istniało już dawniej i wychodziło pod tą samą redakcją d-ra *Marjana Stepowskiego*, a obecny „Przewodnik oświatowy“ jest tylko dalszym ciągiem wydawanego od 1900 roku „Miesięcznika Towarzystwa Szkoły Ludowej“.

Zarówno o piśmie, jak i o T. S. L. do niedawna mało wiedziano w obrębie zaboru rosyjskiego. Tutejsze społeczeństwo, siłą dziejowych faktów przez blisko

pół wieku od najistotniejszych spraw życia publicznego odepchnięte, zatraciło prawie zupełnie czucie z sąsiednimi dzielnicami, gdzie życie narodowe Polaków, choć w rozciągniętych ramach, przecież rozwija się w bądżcobądź lepszych warunkach, a na niektórych polach nawet bardzo żywym uderza tętnem. Zwłaszcza na polu organizacji samopomocy społecznej w kierunku oświaty ludowej i wychowania narodowego zarówno zabór pruski jak i zabór austriacki uczyniły ogromny postęp w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. Dopiero gdy wypadki polityczne nowe przed tutejszym społeczeństwem odstąpiły horyzonty i rzuciły jaskrawe światło na zaniedbane pola, poczęto baczniejszym wzrokiem przyglądać się ustrojowi społecznemu i gospodarce naszych rodaków za kordonami. Z pewnym zadziwieniem spostrzeżono wtedy, że zwłaszcza w Galicji, którą przyjęto uważać powszechnie za kraj zapleśniały w kulturze, „rządzony przez stańczyków i Żydów“, kraj, na który Królestwo Polskie z pewnym politowaniem przyzywało się patrzeć, — są pewne przejawy życia kulturalnego, które nie tylko znać powinniśmy, ale które nawet posłużyć mogą za wzór przy kształtowaniu się nowych form życia narodowego.

Jeżeli weźmiemy chwilowo po za nawias Polską Macierz Szkolną, znajdującą się jeszcze w tej chwili na najpierwszym stopniu organizacji i wytyczającą swe siły w kierunku wywalczenia sobie prawa do legalnego istnienia, jest dziś Towarzystwo Szkoły Ludowej, założone przez ś. p. Adama Asnyka w setną rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja, — największą i najsprężystszą spośród wszystkich, na ziemiach polskich w tej chwili istniejących organizacji oświatowych. W ciągu swego siedmnaścieletniego istnienia, stworzyło ono 265 samoistnych kół i zrzeszyło około 30 tysięcy członków. Godło jego: „T. S. L.“ stało się popularnem w Galicji i otacza je sympatja wszystkich warstw społeczeństwa tamtejszego.

T. S. L. wzięło sobie za cel główny i najpilniejszy wytypowanie analfabetyzmu w kraju, w którym co drugi mieszkaniec nie umie czytać ani pisać, pomimo iż przymus szkolny od wielu już lat ma obowiązywać. Do celu tego dąży Towarzystwo wszelkimi środkami, jakie uznaje za dobre i słuszne. Więc w miarę swych zasobów zakłada i utrzymuje szkoły z językiem wykładowym polskim tam wszędzie, gdzieby szkoły takie kosztem kraju dla jakichkolwiek względów nie powstały lub przez obowiązuje, szkolne ustawy powstać nie mogły; organizuje nauczanie prywatne w t. zw. szkółkach początkowych i kursach dla dorosłych analfabetów; zakłada ochronki dla dziatwy w wieku przedszkolnym i bursy (pensjonaty) dla ubogiej młodzieży, uczęszczającej do szkół wydziałowych i średnich; zakłada Domy ludowe, czytelnie i wypożyczalnie książek; prowadzi bardzo intensywną akcję odczytową po wsiach i miastach; zwołuje wiece oświatowe; urządza obchody narodowe, wycieczki zbiorowe do Krakowa, koncerty popularne, przedstawienia teatralne włościańskie; współdziała w zakładaniu kas oszczędności systemu Raiffeisena, spółek rolniczych straży pożarnych i t. p., wreszcie wydaje specjalne czasopismo oświatowe.

Nie tu oczywiście miejsce, aby ująć w całość i oświetlić bardzo różnostronną akcję oświatową, rozwijaną przez T. S. L. Interesujących się tą sprawą musimy odestać po bliższe szczegóły do obszernych sprawozdań rocznych, które Zarząd Główny od początku istnienia Towarzystwo wydaje. Sprawozdania te jednak z konieczności muszą być zwięzłe i obejmują tylko sumaryczne dane. Niewątpliwie najlepszy i najszczegółowszy obraz działalności T. S. L. daje jego organ, t. j. „Przewodnik oświatowy“, który na swych łamach odzwierciedla nie tylko sprawy T. S. L., ale obejmuje nadto cały ruch oświatowy obecnej doby.



Nie wdając się zupełnie w zagadnienia czysto pedagogicznej natury i sprawy, dotyczące samej szkoły, jako szkoły, „Przewodnik oświatowy“ roztrząsa wyłącznie sprawy organizacji pracy oświatowej poza szkolnej, we wszelkich jej przejawach, rodzajach i stopniach, oraz we wszystkich dziedzinach dawnej Rzeczypospolitej. W chwili, gdy do pracy nad odrodzeniem duchowym narodu stanęły w jednym szeregu wszystkie dzielnice Polski, potrzeba pisma, przez któreby wszystkie nasze „Macierze“ porozumiewały się wzajemnie, informowały się i pouczyły o tem, co, gdzie i jak już zrobiono, a co do zrobienia w najbliższej przyszłości jest najpilniejsze i co nabiera szczególnego znaczenia. Gdybyśmy pisma takiego nie mieli, należałoby je dziś corychlejsz stworzyć.

Dzięki Towarzystwu Szkoły Ludowej, społeczeństwo polskie jest w tem szczęśliwem dziś położeniu, że organ taki już istnieje. Pismo ukazuje się regularnie w odstępach miesięcznych i w zeszytach o objętości przynajmniej 4 arkuszy druku, a każdy zeszyt składa się zasadniczo z trzech różnych części.

Dział pierwszy, najobszerniejszy, obejmuje artykuły treści ogólnej, ideowej; wskazywane są w nim nowe kierunki pracy oświatowo-kulturalnej, poddawane są ocenie krytycznej różne metody tej pracy zarówno na ziemiach polskich, jak i u obcych ludów, roztrząsane są potrzeby oświatowe pewnych określonych terytorjów, np. powiatów, miast etc. W kronice notowane są co ważniejsze przejawy pracy kulturalnej Towarzystw pokrewnych, a jako rubryka stała, figurują „Tematy do pogadarek“.

Mamy przed sobą trzy pierwsze zeszyty „Przewodnika oświatowego“ za r. b. Z ważniejszych artykułów, pomieszczonych w dziale ogólnym, wymienimy tylko niektóre, a mianowicie: „Eliza Orzeszkowa“—szkie 40-letniej literackiej i wychowawczej działalności zasłużonej autorki, skreślony żywym piórem p. Adama Karpowicza.—„Szkolnictwo na Śląsku austriackim“, bardzo ciekawy a jędrnie przedstawiony obraz walki o szkołę, jaką lud śląski prowadzić musi na dwa fronty z Niemcami i Czechami, którzy koszta walki, między sobą prowadzonej, na naszej likwidują skórze.—Wreszcie „Polacy na Bukowinie“ przez Grzegorza Cimirskiego. Autor w swej monografii, opartej na statystycznych danych urzędowych i ilustrowanej mapką, wskazuje na dolę opuszczonych i zapomnianych, a od wieków na Bukowinie osiadłych Polaków; jak niegdyś, tak i dzisiaj stanowią tam oni panujący żywioł kulturalny, lecz przez układ stosunków politycznych w kraju, w którym na szczytę stosunkowo przestrzeni współzawodniczy ze sobą pięć narodowości: Rusini, Rumuni, Żydzi, Niemcy i Polacy, ci ostatni zepchnięci zostali na szary koniec pod względem zaspokojenia ich praw narodowych i obywatelskich.—O silniej odczuwanej potrzebie „założenia czytelnicy publicznej w Krakowie“ pisze redaktor „Przewodnika“, dr. Marjan Stępowski i podaje szczegółowy projekt zrealizowania czytelnicy przy współdziałaniu Towarz. Szkoły Ludowej i Rady miejskiej m. Krakowa. Z pod pióra tegoż autora wyszły dwie rozprawki p. t. „Uniwersytet ludowy imienia Adama Mickiewicza a T. S. L.“ oraz „Towarzystwo Proświta w Galicji“—oświetlające krytycznie działalność tych instytucji na podstawie ich własnych sprawozdań. W artykule p. t. „Konkurs architektoniczny T. S. L. na budynek szkolny“, skreślony przez arch. K. Wyczyńskiego i ilustrowany pięciu pięknymi tablicami, mamy przed oczyma rezultat usiłowań Towarzystwa, zmierzających do wznoszenia w kraju ładnych, celowo zbudowanych szkół, zamiast brzydkich, bezstylowych budynków. Szkoła ludowa powinna być ozdobą wsi, w której została wzniesiona i samym już wyglądem zewnętrznym powinna oddziaływać kształcąco na estetyczne wychowanie ludu naszego. Jak o tem przekonywa konkurs T. S. L., pierwsze wstępnym z kosztorysem skromnym doskonale przy

dobrej woli połączyć się daje.—Z innych artykułów wymienić tu jeszcze wypada: „O robotach ręcznych na wsi“, „O seminarjum nauczycielskiem w Białej“, „O Polskiej Macierzy Szkolnej“, „O zjeździe oświatowym w Tarnopolu“ i inne.

W dziale „Tematów do pogadarek“ redakcja daje treściwe zarysy odczytów popularnych. Przy uwzględnieniu wskazanej zawsze literatury przedmiotu, doświadczony prelegent, mając „temat“ przed sobą, może go łatwo rozwinąć i przystosować do poziomu tego audytorjum, przed którym mu mówić wypada. Redakcja dział ten stara się najwidoczniej urozmaicać, mamy więc w roku bieżącym następujące „Tematy do pogadarek“: „O Elizie Orzeszkowej“ (A. Januszewski), „O powstaniu styczniowym“ (prof. Stan. Sobiński), „Wędrowki zwierząt i ich znaczenie“ (B. Dyakowski), „O mowie polskiej“ (prof. Jan Magiera). — Dział ogólny uzupełnia kronika, przegląd prasy, sprawozdania pracy oświatowej u obcych, oraz kalendarz rocznic historycznych polskich, ułożony starannie na każdy dzień miesiąca przez d-ra Marjana Goyskiego, historyka.

W drugiej części, sprawozdawczej, zamieszcza redakcja wszystko, co dotyczy działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej, a więc sprawozdania z posiedzeń Zarządu Głównego, Związków Okręgowych, poszczególnych Komisji i Sekcji, Sprawozdania z działalności Kół, czytelnicy, szkół, kursów dla analfabetów, burs, Domów ludowych, bibliotek i t. p.

W dziale tym najlepiej odzwierciedla się różnostronna działalność T. S. L., a wiadomości podawane tu, oraz okólniki, odezwy, instrukcje i t. p., jako pochodzące bezpośrednio od Zarządu Głównego, stanowią dla pokrewnych organizacji oświatowych materiał informacyjny, w obecnym okresie przygotowawczej pracy niezmiernie pouczający i pożądany.

Część trzecia obejmuje „Przegląd krytyczny literatury“ bieżącej. Ponieważ rozbudzanie czytelnictwa wśród ludu miejskiego i wiejskiego, oraz zakładanie bibliotek jest jednym z najważniejszych zadań każdego Towarzystwa oświatowego, przeto, celem ułatwienia tego zadania tym wszystkim, którzy się rozwojem czytelnictwa ludowego interesują i czynnie zajmują, zamieszcza redakcja krótkie rozumowane streszczenia o każdej, ukazującej się w naszym handlu księgarskim, nowości literackiej. Dział ten jest owocem pracy Komisji kwalifikacyjnej przy Zarządzie Głównym T. S. L., a każde dzieło dawane bywa do oceny specjalistom w danym zakresie. Każda ocena kończy się uwagą, dla jakiej kategorii czytelników dana książka się nadaje i czy na polecenie dla bibliotek ludowych zasługując, czy nie.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia pismo, o którym dziś powiedzieć możemy z całą otwartością, iż stoi na takim poziomie, że nietylko nie ustępuje analogicznemu wydawnictwom obcym (np. „Volksbildung“, „Zentralblatt für Volksbildungswesen“, „Commenius Blätter“, „Vestnik Ustredni Maticy Skolskiej“, „Cooperation des idées“, „Toynbee-Hall Record“, „Mansfield-House Magazine“ etc.) ale je pod względem doboru i pogłębienia treści przewyższa.

Życzyćbyśmy tylko sobie mogli, aby „Przewodnik oświatowy“ stać się mógł jaknajrychlej centralnym organem wszystkich już istniejących na ziemiach polskich organizacji oświatowych i skupił około siebie wszystkich tych, którzy do dzieła duchowego odrodzenia narodu bezpośrednio niejako przykładają rękę. Korzyści, płynące z takiego *wspólnego* organu, niewątpliwie wkrótce wszyscy ocenią i uznają. Podobnie, jak dla Kół Towarzystwa Szkoły Ludowej, tak samo i dla Kół Polskiej Macierzy Szkolnej i innych organizacji, „Przewodnik oświatowy“ sta-

nie się niewątpliwie organem niezbędnym, oddającym nieocenione usługi informacyjne. Słyszeliśmy, iż podobno istnieje w Zarządzie Polskiej Macierzy Szkolnej myśl stworzenia własnego, oddzielnego organu. Wobec istniejącego „Przewodnika oświatowego“, który już sobie typ określony wyrobił i zadaniu swemu jak-najlepiej odpowiada, sądzimy, że tworzenie jeszcze jednego pisma jest najzupełniej zbyteczne, byłoby to bowiem bezprodukcyjnym rozpraszaniem tych skromnych sił, jakie kraj na polu pracy oświatowej ma do rozporządzenia.

## KRYTYKA.

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Szozepański Józef.** *Kurs uzupełniający matematyki elementarnej i początki analizy wyższej.* Podręcznik dla wyższych klas szkół średnich i dla samouków. 8-ka, str. XI+452. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księg. E. Wende i S-ka. Cena rb. 1.50, w opr. kart 1.60.

Książka jest podzielona na dwie części. W I-ej części autor rozważa działania na liczbach, przedstawia rozwój pojęcia liczby od liczby naturalnej do zespolonej i zatrzymuje się nad graficzniem przedstawianiem liczb i działań na nich. W II-ej części znajdujemy wykład o funkcjach: zmiennej rzeczywistej, o równaniach 3-go i 4-go stopnia, pojęcie o równaniach wyższych stopni, następnie wykład początków rachunków różniczkowego i całkowego, teorii szeregów i teorii największości i najmniejszości. Autor, jak widzimy, chciał w podręczniku swoim dać wszystko to, co może być pożytecznym uzupełnieniem elementarnego kursu matematyki i wprowadzeniem do studiów specjalnych. Uzasadnienia rozszerzenia dziedziny liczb przy wprowadzaniu liczb ujemnych, ułamkowych, niewymiernych i urojonych, nie możemy uważać za naukowo zadawalniające. Na str. 40 autor *dowodzi*, że „potęga o wykładniku ułamkowym jest tylko odmienną postacią niewymierności pierwiastkowej“. (NB. pierwiastka). Na str. 51 wyklada odpowiedniość punktów prostej i liczb rzeczywistych, biorąc za rzecz naturalną, że każdemu punktowi prostej odpowiada pewna liczba rzeczywista, a nie zaznaczając, że tkwi w tej odpowiedniości *postulat*, zwany postulatem Dedekinda. Na str. 219 utożsamia

pytanie, czy zmienna może w liczbie swych wartości mieć także wartość, równą granicy, do której dąży, z pytaniem, czy funkcja, jako zmienna, może być równą swej granicy, jako stałej. Na str. 290 czytamy, że krzywa ciągła analityczna ma w każdym punkcie styczność, t. j., że *każda* funkcja ciągła może być różniczkowana w zakresie swej ciągłości. Na str. 329 znajdujemy błąd w różniczkowaniu, którego nie usprawiedliwia bynajmniej następujące potem rozumowanie. Na str. 336 mowa jest o sumie szeregu  $1 + x + x^2 + \dots$  bez żadnych zastrzeżeń, co do  $x$ . Na str. 350 rozwija autor, nie czyniąc zastrzeżeń, na szereg Taylora, funkcję, której argument może przybierać tylko wartości całkowite.

Styl jest często niejasny i niecisły. Nie brak i błędów gramatycznych np.: „*Pod* daną głoską (literą?) rozumiemy...“ (str. 5; błąd częsty). „Odejmujując stronami,  $C$  zniknie“ (str. 369, błąd w książce bardzo pospolity). Bardzo często „drugi“ zamiast „inny“. „Jakie by nie były ich znaki“ (str. 156) i t. p. Słownictwo pozostawia także wiele do życzenia. Korekta zaniedbana.

Dr. M. Feldblan.

**Stodółkiewicz A. J.** *Wykład Trygonometrii prostokątnej.* 8-ka, str. 74. Płock, 1906. Warszawa, Gebethner i Wolff. Cena rb. 1.

Podręcznik ten składa się z dwu części: z tak zwanego „całkowitego kursu Trygonometrii prostokątnej“, oraz z zagadnień i przykładów, którymi autor wykład swój przeplata. Układ materiału pozostawia wiele do życzenia, pod względem zaś opracowania książka posiada braki. W dziale o wielkościach trygonometrycznych czytamy np.:  $\alpha$  może oznaczać liczbę stopni, minut i sekund, zawartych w kącie AOB, albo też

równie dobrze może znaczyć wielkość łuku AB, wymierzonego promieniem OB, jako jednością". Czyż to jest jasne dla ucznia? Pomija autor wyjaśnienie, że dla danego kąta wielkość trygonometryczna posiada wartość stałą; nie zaznacza zupełnie, czy rozważane wielkości stosują się tylko do kątów ostrych, czy też wogóle do kątów dowolnych i odrazu umieszcza wykreślanie kąta podług jego funkcji. Rozwiązując równanie trygonometryczne, otrzymuje na  $\sin x$  cztery wartości (dwie dodatnie i dwie ujemne), nie nadmienivszy uprzednio, że wartości funkcji trygonometrycznych mogą być zarówno dodatnie jak i ujemne. W zadaniach i przykładach nie widać myśli przewodniej, któraby pozwoliła stopniowo zaznajamiać ucznia z przedmiotem. Cena niewielkiej książeczki jest stanowczo za wysoka.

G. Zawadzki.

**Weyberg Z.** *Wiadomości początkowe z mineralogii.* Podręcznik dla szkół średnich. Z 72 rycinami w tekście. 8-ka, str. 160. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena w opr. kart. rb. 1.

Ocenę książki, tytuł powyższy noszącej, z koniecznością zacząć muszę od przytoczenia słów, któremi autor książkę swoją kończy: „A więc, jak widzimy — powiada autor — w książeczce niniejszej podaliśmy wiadomości początkowe nie tylko z mineralogii lecz z krystalografji, petrografji i geologii. Nazwalimy ją zbiorkiem wiadomości z mineralogji tylko dlatego, że wszystkie te nauki z mineralogji się wyloniły w miarę jej rozwoju, oraz że w szkołach naszych do dziś lekcje, poświęcone nauce o składzie, budowie i historii ziemi, oraz o zjawiskach, w skorupie jej zachodzących, ciągle jeszcze noszą nazwę lekcji mineralogji”.

Tak więc, o ile można ze słów powyższych i z treści podręcznika wnioskować, autor jego uważa chyba wykład mineralogji, w ścisłym znaczeniu słowa, w szkole średniej za zbyt czyny. I faktycznie, w książce, o której mówimy, poszczególne minerały opisywane są w taki sposób, że uczeń nie otrzymuje o nich dokładnego pojęcia. Autor w wykładzie swoim dotyka i to nieraz bardzo szczegółowo, ukształtowania rozpatrywanych minerałów, ponieważ jednak, dla braku

w książce odpowiedniego działu, uczeń nie został wtajemniczony w istotę układów krystalograficznych, owe przygodne wzmianki o krystalograficznej postaci danego minerału mogą być przez ucznia w najlepszym razie zapamiętane, ale zrozumiane przezeń być nie mogą.

W książce brak również działu, ogólnie wyjaśniającego fizyczne własności minerałów, wobec czego przygodne zaznaczanie przez autora tych własności, nie może przynieść uczniowi należytej korzyści.

Co się zaś tyczy chemicznych własności minerałów, autor przypuszcza niewątpliwie, że uczniowie, korzystający z jego podręcznika, przeszli już kurs chemji; niepotrzebnie więc tłumaczy w książce skład chemiczny wody i opisuje endometr. Wreszcie autor mówi o wyglądzie niektórych minerałów resp. skał, oglądanych pod mikroskopem, przy czem dołącza fotografie odpowiednich przekrojów. Przekonani jesteśmy, że i fotografie te, i ich opisy posiadają wartość jedynie tylko dla ludzi, istotnie obeznanych z przedmiotem.

Reasumując wrażenia moje z książki Weyberga, jako z podręcznika mineralogji, wyznać muszę, że zupełnie nie pojmuję, w jaki sposób możnaby się podręcznikiem tym posługiwać w szkole, pragnąc dać uczniom przy jego pomocy faktyczną t. j. praktyczną znajomość pewnej liczby minerałów; nie ulega zaś chyba wątpliwości, że nauka mineralogji w szkole średniej tylko drogą praktyczną prowadzona być może.

Obok działu ściśle mineralogicznego, znajdujemy w podręczniku wyjaśnienia najrozmaitszych kwestji geologicznych i petrograficznych; autor jednak wyklada je albo zbyt pobieżnie, tak np. całą geologję historyczną wraz z licznymi rysunkami mieści na 6 stronicach (str. 60 — 66), albo też jest w wykładzie swoim zbyt drobiazgowy, czego przykładem może być opis stosunków petrograficznych w Tatrach (str. 87 — 88). I w pierwszym więc, i w drugim wypadku wykład autora nie nadaje się do użytku szkolnego.

Wypowiadając tak nieprzychylny sąd o książce Weyberga, jako o podręczniku szkolnym, zupełnie odmienne zajmiemy wobec niej stanowisko, jeżeli oceniam ją bę-

dziemy poprostu jako zbiór wiadomości (dodałbym—rozumowanych) o skorupie ziemskiej. Przedewszystkiem jednak zauważyć muszę, że użyty przez autora tytuł książki „Początkowe wiadomości”, zgola nie odpowiada treści samej książki; w większości bowiem wypadków zawiera ona wiadomości wcale nie początkowe, lecz stanowiące raczej ostatnie ogniwo w szeregu badań i dociekań mineralogiczno-petrograficzno-geologicznych. Dlatego też czytelnik, nie będący specjalistą geologiem czy mineralogiem, znajdzie w książce Weyberga nie jeden nowy dla siebie pogląd na stosunki, panujące w skorupie ziemskiej, z drugiej znów strony znajdzie w niej wyjaśnienie rozmaitych zjawisk, które dotyczą skorupy ziemskiej, a z których dotąd nie zdawał sobie jasno sprawy, wreszcie fakty, dawniej znane, spotka w książce niezrędko oświetlone w sposób nowy i bardzo interesujący.

W tym względzie zasługuje na uwagę czytelnika zarówno ta część książki, która poświęcona jest mineralogji, jak i ta, gdzie mowa o zagadnieniach geologicznych i mineralogicznych. Jeżeli też każdemu z czytelników, który interesuje się skorupą naszej ziemi i który posiada zasadnicze wiadomości z nauk przyrodniczych, polecić mogę książkę Weyberga, noszącą skromny tytuł początkowych wiadomości z Mineralogji, to za bardzo pożądane uważam poznanie tej książki przez tych, co wykładają w szkole średniej mineralogję, albo geografję.

Czytając omawianą tu książkę z prawdziwym zainteresowaniem, zanotowałem w niej kilka nieścisłości i przeoczeń, które przytaczam w przypuszczeniu, że może przy późniejszem opracowaniu książki autor zechce je uwzględnić. Nazwa wodospad nie zawsze da się zastąpić przez nazwę sikława, jak to wynikałoby ze słów autora — str. 6. Nie istnieje, zdaje się, rzeka Łub i płaskowzgórze Sasko-czeskie, choć o nich w książce jest mowa — str. 7.

Ustępu „a więc rozpuszczalność soli jest większa od gipsu więcej niż sto razy” — str. 25, nie tłumaczy, zdaje się, poprzedzający go wykład. Na str. 36 należałoby usunąć niezręczne wyrażenie: „minerał ten występuje w wielu innych występowaniach”. Rów-

nież nieścisłe wyraża się autor, że należy *w ułatwionym przystępie* powietrza długo wypalać i t. d. — str. 38.

Na str. 49 zamiast: *zawsze* nie rozpuszcza się, powinno — być nigdy. Czyż rzeczywiście, jak wynika ze słów autora str. 94 — i skał i stąk i kwarc. lyszczyk, i t. d. nazywają się łupkiem krystalicznym?

Wreszcie, na str. 124, błędnie podana jest największa głębia oceanu i nazwa najwyższego szczytu; w rzeczywistości pierwsza wynosi 9640 m. (na południe od wysp Marjańskich), najwyższym zaś szczytem jest Mount Everest, otóżsamiany dawniej ze szczytem Gaurisankar, którego wysokość wynosi 7140 m.

A. Kudelski.

### Językoznawstwo, filologia.

**Neyrood Ch. i Delacroix N.** *Kurs języka francuskiego według metody naturalnej, ułożony stosownie do planów naukowych Ministerjum Oświaty i Skarbu. Z rycinami. Część III. 8-ka, str. 6 ni. + 381. Warszawa, 1906. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. Cena w opr. rb. 1.50 kop.*

Jest to część 3 podręcznika do nauki języka francuskiego, obejmująca ciąg wykładu, zawartego w dwóch częściach poprzednio wydanych w r. 1905 (p. „Książka” zeszyt 9 z d. 15 Września 1905) — zastosowana do nabytych już poprzednio elementów wiadomości i przeznaczona dla klasy 4-ej szkoły średniej.

Caly kurs podzielony jest na 30 lekcyj, z których każda obejmuje drobne wyjątki z najcenniejszych autorów od Lafontaine'a aż do najnowszych, przeplatane dłuższymi lecz treściwymi opowiadaniem i dziełziny różnych rodzajów przemysłu, jak: kopalń węgla, metalów, soli, fabryk żelaza i papieru, hut szklanych etc.

Każda lekcja zawiera w sobie treściwe powtórzenie zasad gramatycznych, wyłożonych w dwóch częściach poprzednich, przy czem zakres wiadomości gramatycznych stopniowo się rozszerza i zaszajamia ucznia z wyższemi formami użycia czasów, celem przyuczenia go do poprawnego wyrażania swych myśli na piśmie.

Ten sposób wykładu przekonywa, iż autorowie mają ciągle w pamięci pedagogiczną

zasadę: „*repetitio est mater studiorum*“ — i to właśnie poczytywać im należy za prawdziwą zasługę w układzie całego podręcznika.

Powtórzenie i w tym tomie tablicy słów nieregularnych bardzo jest praktyczne, gdyż brak takiej tablicy w dawniejszych t. zw. chrestomatjach francuskich, utrudniał uczyć się w wielu razach należyte korzystanie z utworów, zadawanych do czytania w domu.

Na str. 212 do 217, podane są słówka trudniejsze do każdej z 30 lekcji, a od str. 218 do 234 znajduje się krótkie streszczenie całego kursu gramatyki francuskiej w zasadniczych jej prawidłach. W samym końcu zamieszczony jest na 35 stronicach, w 2 kolumny każda, słowniczek francusko-polski wyrazów i wyrażeń trudniejszych w tekście utworów drukowanych, w książce napotykanych. Niezależnie od krótkich wyjątków w 30 lekcjach, na końcu książki przed słowniczkiem, od str. 235 do 345, pomieszczone są dłuższe urywki, starannie dobrane z dzieł: Woltera, Labiche'a, Floriana, Wiktora Hugo, Dumasa (ojca), Lemaitra, Copée'go, About, Alfonsa Karra i Maupassant'a, które zaznajamiają starszą już młodzież z najcenniejszymi arcydziełami literatury francuskiej.

#### I. Stokłogiericz.

**Dzierżanowska M.** *Krotka gramatyka polska i ćwiczenia językowe.* 8-ka, str. 80. Warszawa, 1906. Nakł. J. Fiszera. Wyd. szóste. Cena 20 kop.

Książeczka zawiera najpotrzebniejsze wiadomości z gramatyki polskiej, wyłożone treściwie i jasno. Rzecz — z wyjątkiem rozdziału 12-go — wykonana dobrze i nadaje się do początkowej nauki języka polskiego. Zaznaczymy wszakże, iż podział rzeczowników (str. 10—11) należałoby ściślej przeprowadzić; pożądanem jest również dokładniejsze omówienie prawidła o pisowni przymiotników „zakończonych na —ski“ (str. 34). Numerowanie przypadków uważam za niepedagogiczne i niepraktyczne; za niefortunne zaś — wyrażenie „*gatunki zaimków*“ (str. 26). Uwidocznienie „*pierwiastków*“ w *prawd-omów-ny, dziećmi-dzieciąt* — niedokładne (str. 80). Zresztą, są to drobne niedokładności, małej wagi. Żalowałoby jednak należy, że autorka

używa pisowni akademickiej, która tylko komplikuje wykład zjawisk językowych; i zresztą, pozbawiona jest przyszłości.

Powyżej zastrzegłem się co do rozdziału 12-go, zatytułowanego „*Nauka o głoskach*“ (str. 70—77). Jest on całkiem nieudany ze względu na liczne niedokładności i błędy. Oto są ważniejsze: Jeśli samogłoska *ó* brzmi jak *u* (jak objaśniła autorka), to czemu w spisie *samogłosek* figuruje obok *u* — *ó*? Jestto pomieszanie litery z dźwiękiem. Skutkiem tejeż przyczytny *rz* błędnie zaliczyła autorka do spółgłosek płynnych. Określenie różnicy samogłosek a spółgłosek całkowicie błędne: autorka nie odróżnia dźwięku od *uawzy* litery (np. *b* = „*be*“ i t. p.); opis nosówek niedokładny; nadmieniono, że *q* „*przechodzi*“ w *ç*, ale ani wzmianki o procesie odwrotnym. Również i to co p. Dzierżanowska pisze o „*miękkich*“ i „*twardych*“ samogłoskach, jest niedokładne i błędne: „*miękkimi*“ zowie tylko *i* i *e* „*ponieważ poprzedzająca je spółgłoska musi... zmiękczyć się*“, cóż więc ma uczeń sądzić o *sen, senątrz*, lub o *wiara, wiozć, pióra, siądę, mięso* i t. p. I jak ma uczeń pogodzić identyczność nazw spółgłosek i samogłosek („*miękkie*“ i „*twarde*“) z podaniem *odmiennych* przyczyn, *dla czego* tak się nazywają? Podobnież i wytlumaczenie różnicy między spółgłoskami „*mocnymi*“ („*cichymi*“ a „*słabymi*“ („*głośnymi*“) jest nieściśle, a niewyczerpującem jest prawidło, po jakich spółgłoskach „*pisze się zawsze y* nie *i*“.

Uwaga: „*Spółgłoski mocne łączą się z mocnymi, słabe ze słabymi*“, jest zupełnie niezrozumiałą. W *ssac* pierwsze *s* nie jest przyimkiem *s*. „*Sposoby zmiękczenia spółgłosek na piśmie*“ przedstawiono w nieodpowiedni sposób: i tu znów mieszania litery z dźwiękiem; nie wiadomo też czy *ź* i t. p. „*miękkie*“ czy „*twarde*“; nie wiadomo dalej czy *jeździć* to przykład na „*przejęcie*“ *d* w *dz*, czy w *dź* (*dzi*)? lub czy *bagaczo* to przykład na „*przejęcie*“ *t* w *c* czy też w *ç*? Zauważaj też, że ani w *świećcie* *ç* z *c*, ani we *Włosi* *s* (autorka błędnie pisze *ç*) z *ch*, ani też w *bagacz* *cz* z *t*... I określenie zgłoski jest błędne i twierdzenie, że „*spółgłosek, należących do pierwiastka, rozdzielać nie można, np. gnia-zda gnia-zdo*...“; to

ostatnie jest, conajmniej, niezrozumiałe. Ćwiczenia 75, 76, 79, 81 — nieudatne. — Wobec powyższych błędów rozdziału 12-go. będącego zupełnie nieużytecznym i balamucącym ucznia elaboratem, dziwi nas wzmianka w „przedmowie”, iż autorka przy układzie swego dziełka korzystała z „najnowszych źródeł”. Cóż to za „źródła” były?...

Henr. Ukaszyn.

## Historja i teoria literatury.

**Rozprawy Akademii Umiejętności.** *Wydział Filologiczny.* Serja II, t. XXVI i XXVIII. Ogólnego zbioru tom czterdziesty pierwszy; tom czterdziesty trzeci. 8-ka, str. 380 i 488. Kraków, 1906. Nakł. Akad. Umiejętności. Cena t. 41-go rb. 3.60 t. 43 4.50.

Z kilku rozpraw, zamieszczonych w tych tomach, przyniosła już książka obszernie sprawozdania np. ze *St. Dobrzyckiego*, *Pieśni Kochanowskiego*, lub z *Tad. Grabowskiego*, *Z dziejów literatury Kalwińskiej w Polsce*; takie pomijamy — pomijamy dla zasady, przestrzeganej stale w „Książce”, i takie co w obym języku spisane t. j. łacińskie, szczególniej gęste w tomie 41, jak *Sinki studja do Nazianzena, Hahna o rękopisach Moraljow Plutarchowych, Hammera o wyzwickach Cyceeronskich, zabarwionych Plautem i inne*. Nie wiele nam więc z obu sporych tomów pozostaje. Z 41-go wymieniamy rozprawkę *St. Schneidera*, „*Czy Getowie wierzyli w jednego boga, studjum z zakresu religji i mitologii porównawczej*” (str. 219 — 248). Wiedza rozległa i dar kombinacyjny odznaczają zarówno tę jak i inne rozprawy autorskie — mimo to rozbijają się one stale o kilka szkopułów. Raz o etymologję Nazwy bóstw trackich, *Zalmoksisa* = *Gebelciza* i inne wywodzi autor za *Groddeckiem* (t. j. z czasu, gdy językoznawstwa porównawczego jeszcze nie było na świecie!) i — *Mickiewiczem*, więc i polemizować z autorem nie sposób a wszystkie jego kombinacje z góry upadają. bo gdyby nawet przypadkiem która z nich żywotną się okazała, jakżeż ją z masy poronionych wywlec? Autor opanował bardzo rozległą literaturę, i najnowszą i najodleglejszą — tylko jednego, jak dotąd, krytycznego dzieła o *Trackach* (*Tomaszeka*) najmniejszą wzmianką

nie uczcił! A drugi zarzut: autor miesza i gmatwa wszelkie kultury: asyryjskie, greckie, trackie i in. razem; synekretyzm to, co wszystkim popłaczę, niczego nie wyjaśni. W całkiem innym duchu napisana w tymże tomie (str. 313 — 380), rozprawa *Wit. Klungera* „*Ambrozja i Styks a woda żywa i martwa, studjum mitologiczno-porównawcze*”. *Trzeźwa*, bystra, metodyczna, wyjaśnia w sposób bardzo przekonywujący, że nektar i ambrozja, dwie nazwy tej samej rzeczy, to nie miód boski, lecz woda żywa bajek (obok jabłek żywych pokarimu nieśmiertelności boskiej, a odpowiada im w podziemiu woda martwa, styks, obok granatów (martwych) Hadesu. Jakże inne wody podziemne ze Styksu wyszły i z nim je znowu pomieszano, jak je na ziemi umieszczano, równie trafnie objaśnił autor, wprowadzający się przez ową pierwszą obszerniejszą rozprawę (znaliśmy go tylko z „*Wisły*”) do literatury fachowej polskiej bardzo korzystnie. Czy aby tylko woda żywa i martwa bajek naszych z ambrozji i styksu wyszła?

W tomie 43 omawia *Tad. Sinko* „*Źródło przykładów Reja w żywocie człowieka poczętego*” (str. 1 — 68); wykazuje, że głównym przewodnikiem po świecie starożytnym, z którego Rej wyłupnie przykłady (anegdoty i t. d.) czerpał, jest *Konrad Lycosthenes* (*Apothegmatum loci communes 1559 r.*); inne zbiory, *Erazmowe* np., anegdot starożytnych, wyjątkowo przeglądał; czasem nawet wprost z *Cyceerona* lub *Seneki* się zapożyczał. Jak z tych źródeł korzystał, jak je czasem plątał, nierozumiał, wykazuje autor na przykładach.

*Dr. Cyprił Studziński* uprawia dalej dziedzinę, jaką oddawna obrał, t. j. literaturę o nuii brzeskiej, dzieła *Pocieja*, *Smotryckiego* i innych. Nie sposób tu nie wspomnieć najświeższego jego wydawnictwa, *Pamiętki polemicznego piśmienia* (Lwów 1906, I, LXII i 314 str.), skoro w *maloruskim* zbiorze wydał liczne teksty polskie (w starannym przedruku. *B. Herbsta* wypisanie drogi ruskiej z r. 1596. *Szcz. Zebrowskiego* *Kąkol* 1595 r.; *Zyżanji kazanie*. *św. Cyryla o Antychryście*, — (t. j. niby o *Rzymie!*). *Relacja* (Pocieja o gwałtach prawosławnych) z r. 1608 i krótki łacińsko-polski rękopis, jak się zdaje *Smotryckiego* (ale chyba nie jego ręki?)

ok. r. 1609 przeciw papiestwu i Rzymowi, nadrabiający protestantyzmem raczej niż ortodoksją. Tak poprowadził prof. Studziński dalej dzieło, zaczęte niegdyś w Petersburgu od Giltebranta t. j. — skupienie całej, nieraz arcyrzadkiej już literatury polemicznej, przeważnie po polsku spisanej. Tym publikacjom towarzyszą rozprawy krytyczne, przeważnie, jak dotąd, twórczości literackiej energicznego, niezmordowanego H. Pocięja poświęcone; zasługą Studzińskiego wydostał się metropolita unicki na czoło całej tej literatury. W nowym do niej przyczynku p. t. „Ze studjów nad literaturą polemiczną“, wykazuje autor najpierw, że Skargi Synod Brzeski na język ruski Pocięja sam r. 1597 wytłumaczył i wydał; potem omawia obszernie list Pigasa, patriarchy aleksandryjskiego z r. 1599 do Pocięja, z wezwaniem aby porzucił unję i wrócił na łono kościoła prawosławnego, oraz odpowiedź Pocięja, dlaczego do unji przystąpił i porzucił jej nie może. Wszystkie prace prof. Studzińskiego odznaczają się nadzwyczajnym obiektywizmem i krytycyzmem: dąży on do odtworzenia całej i szczerzej prawdy; wobec panoszącego się wszędzie szowinizmu, cenimy to podwójnie.

A. Brückner.

**Kubala Ludwik.** *Stanisław Orzechowski i wpływ jego na rozwój i upadek reformacji w Polsce.* 8-ka większa, str. 103. Lwów, 1906. Nauka i sztuka, tom I. Wydawnictwo Towarzystwa Nauczycieli szkół wyższych we Lwowie. Warszawa E. Wende i Sp. Cena rb. 1.35.

Dobre i piękne książki nie starzeją się prędko: to też znakomita monografia Kubali o Stanisławie Orzechowskim, chociaż liczy sobie już lat przeszło dwadzieścia sześć (Lwów, 1870), do dziś dnia jest młodą. Dzięki publikacjom pana Korzeniowskiego i prof. Wierzbowskiego, przybyło od tego czasu niemal przyczynków do działalności literackiej ojca publicystyki polskiej, ale one nie zmieniły już sądu o nim, wypowiedzianego przez Kubalę, który też zezwolił na powtórne wydanie swego studjum z bardzo nieznanymi zmianami (głównie stylistycznymi). Zapewne, można było w drugim wydaniu uwzględnić i autobiografię Orzechowskiego i „Opowiadanie o przyszłym

upadku“ i paszkwile na Barbarę i inne jeszcze drobne pisma; można było również (a nawet należało) nie uwzględnić „Snu na jawie“, jako dzieła Solikowskiego. Ale i tak, jak jest, monografia Kubali jest do dziś dnia najlepszym studjum o Orzechowskim, jednym z najlepszych u nas studjów historyczno-literackich wogóle i bodaj czy nie najpiękniejszym z wszystkich. To też redakcja „Nauki i sztuki“ nie mogła lepiej rozpocząć swego wydawnictwa, jak wysuwając na jego czoło dawno już wyzerpaną książkę Kubali. Wydanie wytworne, ozdobione 46 rycinami—Orzechowskiego, współczesnych mu postaci historycznych, miast, gmachów, druków, medali, nagrobków i t. d. Wogóle nowe wydawnictwo, podjęte przez Towarzystwo Nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, pod każdym względem zapowiada się świetnie.

Ign. Chrzanowski.

**Hahn Wiktor.** *Literatura dramatyczna w Polsce XVI. wieku.* (Archiwum Naukowe) 8-ka, str. 133. Lwów, 1906. Nakładem Towarzystwa popierania nauki polskiej. Warszawa E. Wende i Sp. Cena 1.20 kop.

Pierwsza to gruntowna praca, poświęcona całości sztuce literatury dramatycznej XVI wieku. W dziewięciu rozdziałach, poprzedzonych zaryssem dziejów dramatu w Europie zachodniej XVI w., (dramat religijny; dramat starożytny; znajomość literatury dramatycznej zagranicznej; dramat szkolny; djalogi religijno-polemiczne; moralitety; załączki komedji; dramat jęzucki; dramat klasyczny) zgromadził autor wiadomości o poezji dramatycznej i ocenił zabytki dramatu staropolskiego, uzupełniając badania swych poprzedników na tem polu (zwłaszcza prof. Windakiewicza) szeregiem nowych przyczynków, dotyczących zwłaszcza dramatu starożytnego i jęzuckiego, oraz znajomości literatury dramatycznej zagranicznej; nadto po raz pierwszy podał szczegółową treść nieznaną dotychczasowym badaczom „Komedji o Lizydzie, w stan małżeński wstępującej, przez Adama Paxillus“ (1597). W zakończeniu podaje autor ogólną charakterystykę nie dramatu, ale, jak słusznie powiada, „usiłowań dramatycznych“ w Polsce XVI stulecia i wykazuje przyczyny, dla których



literatura dramatyczna nie rozwinęła się u nas — w wieku, który był złotym dla prozy, poczęści dla liryki i dydaktyki, ale nie dla dramatu (i nie dla epiki). Jak wszystkie wogóle studia p. Hahna, tak i to ostatnie, napisane z wielką sumiennością i z nie mniejszym nakładem pracy i wiedzy, posiada rzetelną wartość naukową. Jedna uwaga co do rozdziału piątego. Rozpatruje w niej autor djalogi religijno-polemiczne i twierdzi, że niektóre z nich powstały pod wpływem „Kupca” Reja; o wiele bliższe jednak pokrewieństwo łączy je z „Krótką rozprawą” Reja, o czym świadczą choćby sam tytuł jednego z nich: „Rozprawa krótka”; utwór to Seklucjana, jak również „Pokusy szatańskie”; udowodnił to niedawno ks. Warmiński w znakomitej pracy o Samuelu i Seklucjanie, w której nadto wykazał, że „Rozmowa pielgrzyma z gospodarzem” Stanisława ze Szczodrkowic, jest odpowiedzią nie na „Rozprawę krótką”, lecz na nieznaną nam dzisiaj „Rozmowę o pogrzebie krześcijańskim i papieskim” tegoż Seklucjana. A co do utworu Reja, to, jeżeli „Rozmowy” Wita Korczewskiego i inne djalogi zaliczył p. Hahn do poezji „dramatycznej”, to niema żadnej podstawy, by i „Krótkiej rozprawie” to teżże poezji nie zaliczyć: albo. albo! Dodajmy wreszcie, że szczupła ilość znanych nam djalogów XVI wieku wkrótce powiększy się o rozmowę Charona z Palinurem, której fragmenty odnalazi i niebawem ogłosi drukiem p. Franciszek Pułaski.

*Ign. Chrzanowski.*

## Historja.

**Kisielewska Julja (I. Oksza).** *Historja Polski.* Podręcznik do nauki szkolnej i domowej. Kurs średni. Część I. 8-ka, str. 192 Warszawa, 1906. Nakł. J. Fiszera.

Podręcznik pani Kisielewskiej, nie pozbawiony pewnych zalet dydaktycznych, polegających na streszczeniu każdego rozdziału, wyróżnia się tem od podobnego rodzaju książek, że uwzględniając powszechne u nas unięświadomienie narodowe, usiłuje dać określenie narodu. W określeniu tem widnieje tendencja szlachetna, iście postępową. W zakońcom przez autorkę uwielbieniu historii

polskiej, widzimy nie miłość ucisku i rozbojów, lecz miłość tego co jest polskie, słowiańskie, w znaczeniu nie samolubnem, szowinistycznym, lecz altruistycznym, humanitarnem. Wdzięczni jesteśmy autorce, że książkę swoją poprzedziła treściwym wykładem geografji historycznej, lubo byłibyśmy jeszcze wdzięczniejsi, gdyby nas obdarzyła mapką kolorowaną dawnej Polski.

Wykazując zalety książki, należałoby zwrócić uwagę autorki na niejasność pojawiającą się gdzieś sporadycznie, tudzież na pewne lekceważenie źródeł i nowszych monografji.

W rozdziale I str. 21 zalicza autorka *Rujan* do plemion połabskich, gdy na str. 59 — do pomorskich.

*Gorazd*, następca ś. Metodęgo, nie nawrócił Bułgarów na obrządek słowiański, bo nie bawił wcale w Bułgarij. Miejscem jego pobytu była Macedonja.

Nie Mestwin, lecz Mściwój stanął na czele powstania Obotrytów przeciwko Niemcom (str. 326).

Koronacja Bolesława Chrobrego nastąpiła w r. 1025, a nie 1024.

Bolesław Chrobry nie mógł wydać córki za jednego z książąt pomorskich, bo jej nie miał. Z drugiej żony, córki margrabiego miśniejskiego Rygdaga, urodziło się w roku 984 — 985 dwoje dzieci niewiadomej płci. W tymże czasie t. j. między 985 — 986 rozwiódł się z tą żoną i zawarł związek małżeński z Judytą, córką Gejzy węgierskiego. Z niej miał syna Besprima.

Twierdzenie autorki, jakoby po śmierci Mestka nie Polanie, czyli późniejsi Polacy, lecz będący u nich w niewoli jeńcy pomorscy i połabscy, wywołali reakcję pogańską technie tendencją klerykalną. Niepodobna przypuścić, aby Polanie, konserwatywnie przywiązani do swoich starych bogów, mieli tak umiłować nową wiarę, którą za obcą sobie, bo niemiecką uważali. Przytem uciążliwa nader dziesięćcina stała im się uienawistną. Pogaństwo w Czechach trwało jeszcze w r. 1092; jeszcze z tegoż roku mamy dekret Brzetysława II przeciwko poganom. Dekret ten uzupełniony został dodatkami Kosmasa, biskupa praskiego. W Węgrzech były trzy reakcje, wywołane z powodu dzie-

sięciny t. j. 1) Rokosz pod przewodem Kupy, czyli Koppányego, naczelnika rodu w Sümeghar (Samogy) w r. 998 i 2) wrzenie, które wywołał Samuel czyli „Aba“ z pokolenia Ed i Edömer (1034—40). 3) Trzecia reakcja, najgwałtowniejsza, wybuchła w r. 1046. Głową ruchu był niejaki Vatha.

Bolesław Śmiały nie umarł w Ossjaku, bo w nekrologii tamtejszych zakonników niema śladu pobytu tego króla.

Autorka mówi na str. 85, że Konrad mazowiecki ofiarował Krzyżakom ziemię *chełmińską i nieszańską*. Twierdzenie to niezbyt ścisłe. Wiemy bowiem, iż przywilej Konrada mazowieckiego datowany 23 kwietnia 1228 r. „in Breso“ lub „Beze“ (zapewne Brześć Kujawski) opiewa o nadaniu Zakonowi wsi Orlowa na Kujawach i pewnej części ziemi chełmińskiej, której resztę posiadał biskup Chrystjan. Ten dopiero w r. 1230 ustąpił Krzyżakom swoje posiadłości chełmińskie. Z tegoż roku pochodzi drugi przywilej Konrada, datowany w Kruszwicy, gdzie nadaje się Zakonowi całą ziemię chełmińską.

Autorka, nie znając nowszych monografií co do wyprawy Kazimierza Wielk. na Ruś Czerwoną, utrzymuje, że na Andrzeju i Lwie II, synach Lwa I, a wnukach Daniela Romanowicza, wygasł ród Romanowiczów. Wiadomo, że Lew II nie żył już w r. 1320—niemógł więc poeźdź z bratem Andrzejem w bitwie z Giedyminem nad Irpeniją w r. 1324! Ród Romanowiczów wygasł nie na Andrzeju i Lwie Lwowiczach, lecz na Andrzeju Jurjewiczu i Danielu Mściślawiczu, z którego córką ożenił się Lubart, syn Giedymina. Mylnem jest twierdzenie, jakoby istniało jakieś małżeństwo tegoż ostatniego z córką Włodzimierza wołyńskiego.

Pomijamy inne błędy, powszechnie, „jak za panią matką pacierz“, w podręcznikach naszych powtarzane, a kończymy referat ten uwagą, że obowiązkiem autorów i autorek jest nie tylko śledzenie postępu badań swojskich w danej dziedzinie, ale także obznajmienie się z dziejami Pomorza, Prus, Brandenburgii, Inflant, Kurlandji, Estlandji i Szwecji, a co ważniejsza, co do Polski pierwotnej, Piastowskiej i Jagiellońskiej, należy się oswoić dokładnie z przeszłością

Słowian połabskich, południowych, tudzież koniecznie uwzględnić historję Czech i Węgrów.

*Justyn Feliks Gajster.*

**Pułaski Kazimierz.** *Szkice i poszukiwania historyczne.* Serja III. Spółka wydawnicza Polska w Krakowie 1906.

Niezwykłe silny musi być urok tej ukraińskiej kresowej ziemi, skoro umiała ona natchnąć cały, charakterystyczny zastęp własnych dziejopisów. Dr. Antoni J., Dunin Karwicki, Pułaski — to prawie cała literatura historyczna a tak zamiennie kresowa. Z pomiędzy nich wszystkich niewątpliwie, jako najbardziej fachowy historyk, wyrasta Pułaski. Pierwsze dwa tomy jego „Szkiców i Poszukiwań“ przekraczają znacznie granice, w jakich się chętnie zanymka przywiązany do ojczystego zagonu kronikarza. Na pierwszy plan wysuwają się tam rzeczy powszechnego znaczenia w dziejach Rzplitej, jak wojna wołoska z 1509 lub ciekawa gospodarka Bony na kresach. I pomimo, że w pierwszych pracach wielkiego talentu literackiego Szan. autor nie wykazał, to przecież prawdziwa poeźja tematu umiała nieraz nadać jego opowiadaniu piętno siły i prawdy. Takie były np. „Dzikie pola“.

Obecnie mamy przed sobą tom III tychże szkiców. Styl zachował swoją powagę i prostotę, sumieuność w opracowaniach też sama, a w wydanych źródłach znajdzie się wiele rzeczy niezwykle ciekawych; przecież naogół trzeba powiedzieć, że znać pewne cofnięcie się, przedewszystkiem w wyborze tematów. Autor, który dawniej chętnie obejmował szersze horyzonty, który mógł z powodzeniem pisać karty dziejów Rzplitej, zaciętnia dobrowolnie swe widnokregi, ogranicza się do rodzinnego Podola, do najbliższych stron, często do własnej rodziny. Stąd rzeczy, które pisze, są w dalszym ciągu bardzo dobrze pisane, rzeczy, które wydaje — bardzo ciekawe, ale przestaje to mieć interes ogólny — jest innej wartościowe.

A szkoda to wielka. Gdyby autor w drugiej części książki, poświęconej czasom barskim, ogłosił był cały rękopis petersburski, o którym wspomina, a nie ograniczył się jedynie do korespondencji Kazimierza Pu-

laskiego, o ileżby wzrosła wartość źródłowa tychże samych listów, oświeconych przez inne, współczesne świadectwa.

Jedynym szkicem mniej lokalnym jest „Sprawa o zapłatę zaległego żółdu za Zygmunta Augusta”. Ona to pozwala nam się spodziewać, że przecież Autor nie zarzuci zupełnie pracy nad dziejami Rzplitej i zechce nam dać nie jedną jeszcze cenną monografię.

Witold Kamieniecki.

### Nauki społeczne i ekonomja.

**Daszyńska-Golińska Zofja, dr.** *Ekonomia społeczna część I.* 8-ka, str. 191. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. Cena rb. 1.

W 1897 ukazała się książka p. Daszyńskiej-Golińskiej p. t. Zarys ekonomji politycznej. Była to rzecz, stojąca na poziomie europejskiej literatury ekonomicznej, odbił się na niej wpływ Philippovitch'a; „Grundriss d. politischen Oekonomie“, wartością naukową przewyższającą znacznie produkcje Iwaniukowych i Bogdanowych, cieszących się powodzeniem wśród młodzieży w Królestwie. Obecnie wydana pierwsza część ekonomji społecznej p. Daszyńskiej jest rozszerzonym i poprawionym wydaniem znacznej części jej zarysu.

Sombarta: *Der moderne Kapitalismus*. Schmoller'a: *Die allgemeine Volkswirtschaftslehre*—działa, nadające w ciągu ostatniego kilkolecia ton i kierunek wykładom uniwersyteckim w Europie, zostały wyzyskane przez p. Daszyńską-Golińską.

Dodatnia strona podręcznika p. D.-G. polega na tem jeszcze, że autorka ilustruje teorię omawiane obfitymi przykładami, nie hipotetycznymi, lecz czerpanymi z konkretnego życia ekonomicznego.

Autorka nie jest twierdząca w tym znaczeniu, by uznawała mniemania Marxa i Engelsa za dogmaty nienaruszalne, lecz, że tak powiem, przeszła przez Marxa, zna teorię jego, zapożyczyła odeń badanie objawów gospodarczych w ich dynamice i uwzględniła dynamikę życia gospodarczego. Szkoła historyczna Schmollera, konstrukcyjna Sombarta i szkoła abstrakcyjna austriacka, wywarły wpływ pewien na p. D.-G.

P. D.-G. rozpoczyna pracę swą od zarysu kapitalizmu, jako podłoża gospodarstwa współczesnego. W przedstawianiu cech i genezy kapitalizmu kroczy tu za Sombartem. Zdaniem naszym, autorka niedostatecznie uwzględniła formy przed-kapitalistyczne. Bez wyjaśnienia gospodarki naturalnej, genezy i upadku pańszczyzny, gospodarki miejskiej średniowiecznej, trudno jest zrozumieć genezę kapitalizmu współczesnego, oraz objawów szczytkowych dawnych form gospodarczych, tkwiących w formach dzisiejszych.

Autorka mówi nieco o tem w rozdziale 2-gim swej książki. Przyjęte przez nią twierdzenie Sombarta o dominującym wpływie handlu z kolonjami, o położeniu podwalin pod kapitalizm europejski przez zrabowanie innych części świata, grzeszy, zdaniem naszym, przesadą. Hiszpanja i Portugalia w eksploatacji kolouji prym trzymały, zagarnęły najbardziej złotodajne obszary Ameryki, lecz zostały pod względem rozwoju kapitalizmu wyprzedzone przez państwa, które osiągnęły mniejsze powodzenie w zdobywaniu kolonji. Nie polityka kolonialna Europy wogóle, lecz napływ złota z Ameryki do Europy w stuleciu XVI i w połowie XIX, był czynnikiem upieniężenia gospodarki społecznej w Europie, a więc czynnikiem pośrednim, powołującym do życia przedsiębiorstwa kapitalistyczne; rozmiar jednak tych ostatnich aż do powstania i do rozpowszechnienia się kolei żelaznych w Europie, nie był kolosalny. Mówiąc o przyczynach, które powstrzymywały rozwój kapitalizmu w Polsce, p. D.-Golińska wspomina o upadku miast w Polsce, co, idąc za wielu pisarzami, przypisuje polityce szlachty. Sprawa ta wymagałaby szerszego uwzględnienia. Wskazują tu zwykle prawo z 1512, zakazujące kupcom polskim wywożenia towarów za granicę. Ależ Polska wywoziła wyłączenie zboże i produkty rolne. Skądżeby więc ów zakaz miał tak dalece niemnie odbić się na miastach polskich? Dążność szlachty do zniesienia cechów, popieranie *faszerki* pozacechowej, odpowiadającej niezamożnemu rynkowi zbytu w Polsce, a nadewszędzie częste napady tatarskie, oraz wojny szwedzkie i kozackie z w. XVII, które wyłudniły Rzplątą, przyczyniły się głównie do upadku

miast przez zubożenie wsi — ich lokalnych rynków zbytu.

Rozdział 4-ty o zasadniczych pojęciach ekonomicznych jest, jak dotąd, najsłabszy. Wiele określeń p. D-G. uznać musimy za niejasne lub nawet za całkiem wadliwe, np.: „wytwarzanie jest to działalność skierowana ku wytworzeniu i zawłaszczeniu dóbr“ (str. 39) Wytwarzanie jest wytworzeniem dóbr; nic nie mówi i niewiele ratuje sytuację twierdzenie dalsze, iż wytwarzanie przejawia się w przemyśle i w rolnictwie. Błędem jest określenie rynku: „Rynkiem zwiemy całą sferę działalności ekonomicznej, która obejmuje dobra, przechodzące z rąk swych wytwórców i właścicieli do spożywców“. I w gospodarce domowej towar przechodzi z rąk wytwórców i właścicieli do spożywców, a jednak tam, jakkolwiek sfera działalności ekonomicznej istnieje (produkcowanie, przechowywanie przedmiotu), o rynku niema mowy. Pojęcie rynku jest związane z pojęciem towaru, jako teren jego zbytu. Definicja nauki prawa, która zdaniem autorki „zakreśla ramy, w których poruszać się musi działalność ekonomiczna społeczeństwa“ (str. 29) nie jest wierna, ale słusznem jest twierdzenie, że nie możemy wyobrazić sobie działalności ekonomicznej, która nie obracałaby się w zakresie norm prawnych i nie byłaby z nimi ściśle związana. Otóż badanie tych norm prawnych, będących wypadkową różnych sił społecznych, jest przedmiotem nauki prawa.

Uznajemy też za wadliwe określenie dochodu, jako „kwoty, rocznie pobieranych przez jednostkę fizyczną lub prawną, dóbr, obliczanych w pieniądzach“ (str. 41). A więc o dochodach przy gospodarce nie pieniężnej niema mowy? Czyż zresztą nie uwzględniamy, oprócz dochodu minimalnego w pieniądzach, dochodu realnego w dobrach, który otrzymujemy za pracę lub produkty przedsięwzięcia?

Dział historii ekonomji politycznej napisany jest naogół poprawnie. Zdaniem naszym, autorka powinna była zaznaczyć cechy, wyróżniające Staszica od fizjokratów, a cechą tą była jego tendencja do wytworzenia przemysłu w Polsce, jako podstawy jej sił i potęgi narodowej. W Staszicu jak

i w innych naszych pisarzach wieku XVIII tkwi, obok pierwiastku fizjokratycznego, pierwiastek kameralistyczny, odmienny od kameralizmu niemieckiego, gdyż wychodzący nie z idei monarchji absolutnej, lecz w racji stanu Rzpltej, zagrożonej w swym bycie przez sąsiedów. Tę stronę sprawy przeoczył pan St. Grabski, który rozpiął naszych pisarzy ekonomicznych na prokrustowym łożu swej klasyfikacji. Pod tym względem widzimy wpływ St. Gr. na dzieło p. D-G.

Nie wydaje nam się, by Ad. Smith został oceniony należycie. Czytamy: „Smith holduje tym samym, co fizjokraci zasadom polityki gospodarczej, nie można mówić o zupełnej oryginalności jego systemu“. Sama autorka mówi jednak, że całą część 2-gą swego dzieła Smith poświęcił krytyce systemu merkantylistów i fizjokratów. Należało tu uwzględnić, że Smith nie podzielał teorii czystego dochodu fizjokratów i najbardziej przyczynił się do jej obalenia. Również i metoda Smitha odmienną jest niż fizjokratów. Wbrew utartemu pogłówni, przyznać należy, że Smith, bardziej niż inni klasycy, uciekał się do metody historyczno-indukcyjnej.

Fryderyk List, znakomity autor *narodowej ekonomji*, pisarz, o którym Schmoller twierdził słusznie, że duchem swym tkwi we współczesnej ekonomji politycznej Niemiec, nie został uwzględniony dostatecznie przez autorkę. Mówiąc o szkole historycznej, autorka winna była uwzględnić syntetyka tej szkoły, Buchera, autora *Entstehung d. Volkswirtschaft*.

Dział następny p. t. *przyroda i technika*, w którym p. D-G. rozpatruje znaczenie gospodarcze warunków przyrody, rolę techniki, maszyny i narzędzi pracy, napisany jest przejrzyście; zastrzedz się tylko możemy przeciw pewnej przesadzie znaczenia (już obecnie) elektryczności w przemyśle. Sombart udowodnił statystycznie, jak nieznaczny procent siły elektrycznej używany jest na cele przemysłowe.

Rozdział o ludności ma, naszym zdaniem, tę lukę, że autorka nie uwzględniła wpływu stosunków gospodarczych na przyrost naturalny ludności. Dla Galicji znalazłaby bar-

dzo zajmujące opracowanie tej kwestji w rozprawie habilitacyjnej prof. Buzka o wpływie urodzaju zboża i kartofli oraz cen tych przedmiotów na cyfrę urodzeń i śmiertelności ludności polskiej i ruskiej w Galicji. Opracowanie czynników śmiertelności i urodzeń w Rosji, mogłaby autorka znaleźć w moim *wykładzie ekonomii politycznej*. Myli się p. D.-G., twierdząc, że przyrost ludności przez zmniejszanie się liczby urodzeń zmniejsza się. Tendencja do zmniejszenia się cyfry urodzeń w Europie Zachodniej istnieje niewątpliwie, ale znajduje rekompensatę w zmniejszaniu się procentu śmiertelności tam, gdzie, jak w Niemczech, dobrobyt wzrasta. Nie został też uwzględniony przez p. D.-G. wpływ emigracji na przyrost ludności, zarówno w krajach, dających emigrantów, jak i w przyjmujących ich.

Więcej zastrzeżeń zrobilibyśmy co do ostatniego działu książki: społeczeństwo i prawo. „O ile między jednostkami społecznymi istnieje zależność gospodarza, a wieć, skoro jedna bez drugiej żyć i rozwijać się nie może, wolno je nazwać organizmem, czyli organicznie spojną całością” (159). Nie pojmujemy czego mają dotyczyć wyrazy „skoro jedna bez drugiej rozwijać się nie może”.

Autorka uwzględniła różne społeczności, które są, zdaniem jej, drobniejszymi związkami, złączonymi wspólnością języka, religji, czy pewnych celów terytorjum wspólnego czy masowego współżycia i t. p. Mówimy zatem o społeczeństwie w w. XIX Paryża czy Warszawy, katolickim, klasztornym, polskim i t. d.

Dalej, wspomina o rodach pierwotnych ludach, narodach, stanach, klasach. Określenia i analizy pojęcia klasy nie znajdujemy u p. D.-G., może dlatego, że na owym miejscu urywa się rękopis Marxa. O proletariacie pisze autorka: „Proletariat jest wynikiem szybkiego od lat 100 wzrostu ludności. W każdym razie jest on dzieckiem nowej ery rozwoju gospodarczego; tradycji mieć nie może, tak jak nie ma przekazanych z czasów ery przedkapitalistycznej form organizacji. Stwarza sobie formy nowe, jest w społeczeństwie pierwiastkiem, wnoszącym ferment i dążącym do przeobrażenia istniejącego ustroju” (166). Zarodkiem słów po-

wyższych jest formułka kanonu socjalistycznego, manifestu komunistycznego Marxa i Engelsa z 1847 r. „Proletariat niema odczynny”. Jakkolwiek proletariat jest, jako czynnik ekonomiczny, objawem nowożytnym, zasila się jednak wciąż przyrostem ludności wiejskiej i przedstawicielami drobnego mieszczaństwa; stąd wchodzi do sfery jego tradycje i dążenia tych warstw. Podnosząc się duchowo, czerpie on sam z kultury i z cywilizacji narodowej, przepaść wielem, oddzielając proletariat od innych klas społecznych, wyrównywa się; dążności do przeobrażenia ustroju istniejącego są kategorią historyczną w dążności proletariatu. — przebyła już klasa robotnicza Anglii, a zbliża się do końca tego okresu klasa robotnicza Niemiec. Autorka uwzględniła niedostatecznie znaczenie czynnika narodowego, co wpłynęło ujemnie na dział o państwie. Przecież powstanie jednolitych kompleksów terytorjalnych na miejscu dawniej odrębnych terytorjów, zjednoczenie Niemiec i Włoch, są uwarunkowane owym czynnikiem narodowościowym. P. D.-G. nie rozróżnia całkiem odmiennego charakteru w polityce gospodarczej państwa narodowego a zaborczego. Rozważając państwo jako subiekty polityki ekonomicznej, trzeba, zdaniem naszym, rozróżnić charakter tego państwa. Też same funkcje polityki ekonomicznej, których nie było zdolne pełnić państwo absolutystyczne, spełnia zadawalniająco państwo konstytucyjne. W dział o państwie autorka własnych błędów nie popelnia, ale wyjść nie może z szablonu podręczników niemieckich.

Pomimo tych drobnych usterek, uznajemy pracę p. D.-G. za dzieło cenne i z niecierpliwością oczekujemy zapowiedzianej części 2-jej.

Wł. Studnicki.

A. K. *Studia Socjologiczne*. 8-ka, str. 4 nł+105. Lwów, 1907. Nakład księgarni Polskiej B. Polonickiego. Warszawa, E. Wende. i Sp. Cena 60 kop.

Pod powyższym tytułem zjednoczył autor 9 szkiców z dziedziny Socjologii, Etyki, Biologii i Hygieny społecznej. W 1-ym streszcza on dobrze teorię wytworzenia się państw przez najazd, która dziś jest ogólnie przyjętą; w 2-im wyklada teorię narodo-

wościową, przy czem piętnuje „Nacjonalizm, chodzący pod rękę ze wstecnictwem”; w 3-im omawia altruizm, który „jest tylko odrębną postacią egoizmu”; w 4-ym wykazuje pewne analogie między zjawiskami biologicznymi a socjologicznymi; w 5-ym określa psychizm, jako „istotną cechę materji ożywionej”; w 6-ym przedstawia religję, jako zjawisko „pochodzenia rozumowego”, a więc jako „wiedzę teoretyczną” pierwotnych czasów, na co niezupełnie bym się godził, bo religja jest raczej pochodzenia uczuciowego i dlatego od rozwoju wiedzy jest niezależna.

W 7-m szkicu autor przedstawia *prawo*, jako „wyraz pacyfikacji”, która kładzie kres walkom przeróżnych postaci między grupami społecznymi, lub między grupami etnicznymi. Natomiast względem państwa staje na stanowisku negacji, zajętem przez Św. Augustyna i Tolstoja, co z przyrodoznawstwem się nie zgadza. Bo ów Święty i ten poeta sądzą państwo z wyżyn etyki Biblii i nauki Chrystusa: przyrodnik zaś i socjolog powinni pamiętać, że państwo jest wytworem naturalnym, wobec którego stanowisko czysto negacyjne niema sensu. Przyrodnik i socjolog powinieny wobec państwa zajmować raczej stanowisko ewolucyjne t. j. domagać się rozumnej, przez naturę samą wskazanej ewolucji racjonalnego rozwoju wszelkich instytucji państwowych.

W 8-ym szkicu o sugestji autor uwzględnił przeważnie sugestję patologiczną, mniej zaś ową normalną, powszechną, której ulegają jednostki najzdrowsze nawet, pod wpływem swego środowiska społecznego.

Ostatni (9-ty) szkic o kwestji płciowej, pisany z wielką werwą, stanowi punkt ciężkości całej książeczki. Autor przyłącza się do znanych postulatów naszych feministek; uderza na wszelki celibat i nierozzerwalność małżeństwa, a przemawia gorąco za małżeństwami na próbę. Niema kwestji, że w pewnych wypadkach, np. kiedy jedna strona przed ślubem drugą okłamuje, byłoby to praktycznem.

Ludwik Gimpłowicz.

### Medycyna i higjena.

Lahman dr. med. *Jaka metoda leczenia nas udrucnia?* Tłumaczył A. N. 8-ka, str. 23.

Warszawa, 1906. Nakładem tłumacza. Skład gł. w księg. E. Wende i Sp. Cena 30 kop.

Ponieważ broszurka powyższa jest tłumaczeniem, a nie mam oryginału pod ręką, nie wiem przeto, o ile przekład polski dokładnie odzwierciedla myśli autora. Robię tu zastrzeżenie odrazu na początku, gdyż niżej będę miał sposobność przytoczyć kilka ustępów takich, które dziwią niepomierne w ustach doktora medycyny a odznaczają się taką niezrozumiałością, że skłonny jestem przypisać to poprostu wadliwemu tłumaczeniu. Tłumacz, ukrywający się pod literami A. N., jest, jak sam to wyznaje, rolnikiem hodowcą, ale to mu bynajmniej nie przeszkadza występować czynnie z propagandą tej lub innej „metody leczenia”, chociaż rolnictwo z medycyną mało ma wspólnego. W danym wypadku mamy do czynienia z zachwalaniem „metody Lahmana” czyli „metody naturalnego leczenia”. Na str. 5 czytamy: „Nieżyjący dr. med. Lahman, praktykujący lekarz pod Dreznem, człowiek zdolny, obdarzony silnym zmysłem spostrzegawczym, a więc dżugosta, jednym słowem nie rzemieślnik-lekarz lecz artysta, wydał oprócz wielu innych dzieł lekarskich, broszurę pod powyższym tytułem, która powinna być przez lekarzy przetłómaczona, a że dotychczas żaden, tego nie uczynił więc rolnik-hodowca to dopełnia”. Szkoda, że nie przyszło na myśl Sz. tłumaczowi wypuszczenie takie: skoro lekarze, ludzie z fachowem wykształceniem, nie tłumaczył tej broszury, to pewnie nie ma ona wielkiej wartości. Piszący te słowa, lekarz, nie ośmieliłby się np. tłumaczyć jakiejś broszury rolniczej i oświadczać we wstępie, że, ponieważ nie uczynił tego dotychczas żaden rolnik, więc lekarz tego (nie: to) dopełnia. Wynika to z prostego poszanowania wiedzy. Niestety, widocznie Sz. tłumacz podziela w zupełności zdanie, wyrażone w broszurce na str. 8: „Faktem więc jest, że tak zwana szkoła medycyna straciła wszelką popularność”; i dalej na str. 9: „Metody leczenia możemy podzielić na dwie grupy. Jedna posługuje się chemicznymi środkami, druga fizykalnymi, jak niemniej dietetycznymi czynnikami. Do pierwszej grupy należy tak zwane znachorstwo ze swymi tajemni-

czymi medykamentami jako bękart medycyny, bo czy medykamenty zostaną sfabrykowane w aptekach na podstawie łacińskich, czarownych formulek, czy też zostaną kupione w tych samych aptekach, lub drogeriach, ułożone w takie same pudełka i w flakoniki wlane, jako specyfiki, uznane za uniwersalne, jest wszystko jedno\*. Takie zdecydowane stanowisko, jakie zajął autor broszury względem „tak zwanej szkolnej medycyny”, zwaśnia mnie tem samem od wszelkiej dalszej krytyki, jako bezcelowej. Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć końcowy ustęp broszury, ze str. 23: „Niedostateczna znajomość higieny jest powodem, że praktyczni adepci naukowych prób dowodzenia o tegoczesnych ideach reform, starają się wmawiać w ludzkość jakoby one były alfą i omegą wszelkiej mądrości lekarzów, i dla tego potrzebną jest oświata, nauka higieny i znów i zawsze oświata, w wyjaśnieniu o powstaniu związku wszystkich tegoczesnych dążnościach w leczeniu oraz reformach (sic) w dziedzinie higieny, ażeby reakcja, która zwykle po wszelkich (jakkolwiek w zawadzie dobrych) jednostronnościach nastąpić musi, była łagodną i dla reformy leczniczej pożyteczną“. Widocznie szkolna medycyna zaćmiła mój umysł, czy też tłumaczenie jest wadliwe, gdyż ani rusz nie mogłem zrozumieć o co tu chodzi. Język w wielu miejscach szwankuje: jak np. „nabiera coraz wyraźniejsze formy“ (str. 16), „co jedynie doświadczyć trzeba“ (str. 13) zamiast „nabiera form“, „czego doświadczyć“. O stylu dostatecznie daje pojęcie choćby ów przytoczony końcowy ustęp broszury.

*Dr. Tadeusz Korzon.*

### Poezja, powieść, dramat.

**Jeleńska E.** *Obrączka*, powieść. 8-ka, str. 284. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Woffa. Cena rb. 1.20.

Autorka nagrodzonej niegdyś na konkursie *Kurjera Codziennego* powieści, p. t. „Panienka“, więcej zapowiadała, niż zściła. Chociaż bowiem ta pierwsza jej powieść nie zawierała nowego materiału ani pod względem obserwacyjnym, ani ideowym, była jednak

mile i zrecznie opowiedzianą gawędą o tendencji bezsprzecznie sympatycznej. Dalsze utwory Jeleńskiej: „Z miłości“ i „Dwór w Haliniszkach“, nietylko nie znamionowały postępu, ale nawet pewnego rodzaju cofanie się: to, co było tam znacem i sympatycznym — stało się zaściankowem; co tam było plastycznym wcieleniem jakiegoś rysu charakteru lub dążeń duchowej, tutaj przerodziło się w szablon i nudę. Podstawą myślową „Obrączki“ jest problemat: co ma uczynić kobieta utalentowana, pełna wyższych aspiracji literackich, która widzi, że musi iść, z dwojga poświęcić: albo ognisko rodzinne, spokój pożycia małżeńskiego dla literatury, albo — odwrotnie. Kwestja postawiona jest zupełnie niewłaściwie, bo: albo bohaterka p. Jeleńskiej ma talent, a w takim razie zabijanie go dla jakichkolwiek bądź względów jest grzechem, albo nie ma talentu i bawi się tylko piórem, a w takim razie — niema tu poświęcenia. I jeszcze: albo ten mąż jest człowiekiem rozumnym, a w takim razie nie będzie wymagał od żony tej abnegacji, albo też jest pospolitym, zarozumiałym głupcem, dla którego — nie warto nic poświęcać. Autorka tymczasem każe bezwzględnie swej bohaterce złamać pióro, co już jest bezwzględnie objawem wstecznicstwa myślowego. A wobec tego zasadniczego braku i postacie same nie mogą odznaczać się plastyką.

*H. Galle.*

**Dygasiński Adolf.** *Na odlocie*, nowela. 8-ka, str. 105. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. J. Lisowskiej, Marszałkowska 101. Cena rb. 1.

Zabrano tu kilka nowel niezapomnianej pamięci Kiplinga polskiego. Nie trzeba dodawać, że obrazki ze świata zwierzęcego są tu bezsprzecznie najlepsze; a więc: „Na odlocie“, „Skowronek“, „Bekwarek“, „Bocian“, „Kuropatywy“, wyróżniają się w całym zbiorze. Dygasiński, jako odtwórca rysów i obyczajów zwierząt, nie ma sobie równego w całej literaturze polskiej; jego czworonożne i skrzydlate buhaterki to nie symbole tylko, to nie typy ludzkie, ale — indywiduala, wyobnione spośród podobnych sobie. Kipling więcej ma może dowcipu, pomysłowości, lekkości; nasz autor — przewyższa go

zato — sercem: on naprawdę kocha całą naturę i wszystkie jej głosy, umie podpatrzeć jej dziwy i podслуchać jej głosy, dla innych niewidzialne i nieme. W niniejszej książce brak, niestety, najlepszych utworów Dygasińskiego, ale i te mają swój charakter i wymownie świadczą o rodzaju i kierunku twórczości Dygasińskiego. Z pośród innych nowel wyróżniają się „Reiczka“ i „Dczekałem się“ z dobrze postawionymi typami ludowymi.

H. Galle.

**Przybyszewski Stanisław.** *Odwieczna Baśń*, poemat dramatyczny. 8-ka. str. 230. Lwów, 1906. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i S-ka. Cena rb. 2.

Ostatni utwór Przybyszewskiego zdaje się zapowiadać zwrot jakiś w jego twórczości, zwrot ku czystemu idealizmowi, który dość znacznie się różni od mistyczno-zmysłowego fatalizmu, znamionującego poprzednie utwory autora „Tańca miłości i śmierci“.

I w „Odwiecznej baśni“ miłość zajmuje miejsce naczelne, panuje wszechwładnie ponad wszystkimi sprawami życia, ale ujawnia się nie w historycznych spazmach „Dusz nagich“, które w dawniejszych dramatach i powieściach poety gorętszą może jeszcze aniżeli nagie ciała szerzyły dokoła siebie atmosferę lubieżności, lecz w bardzo idealnych, zgoła nadzmysłowych marzeniach, na których dusze, strojne w niepokalane szaty niewinności, wzlatają w nadobłoczne wyżyny, by tam, jak mówi Słowacki, na gwiazd i słońce granicy z kochankami mdlejąc, latać, włosy splatać i rozplatać, technicznie tracić w błyskawicy.

A jednak, zmieniając tonację swych natchnień twórczych, nie zmienił poeta wcale zasadniczego ich charakteru, ani dążeń przewodnich. Czemże była zawsze jego twórczość, jeśli nie odbiciem bardzo podmiotowym bardzo osobistych stanów duszy, obecnej wszelkim pozytywnym zadaniom życia. rozplywającej się w pelnych zwątpień i zaprzeczeń zagadnieniach współczesnej epoki duchowego upadku? W gruncie rzeczy Przybyszewski zawsze był lirykiem, który dlatego tylko pisał dramaty, iż jedynie w tej formie mógł wyrzucić ścierające się ze sobą przeciwieństwa zamąconej i rozstrojonej

swjej duszy. Lirykiem nawskroś podmiotowym i egotycznym pozostaje też w ostatnim swym dramacie, tylko że liryzm jego dźwięczy tu w tonacji bardzo idealnej, na czem zyskuje czystość melodji i harmonji poetyckich, a traci napięcie dramatycznej akcji.

„Odwieczna baśń“ poprzedzona jest wstępem lirycznym, który, w przedziwnie pięknych, a wyrazistszych niż kiedykolwiek u Przybyszewskiego tonach i nastrojach, wypiewuje tęsknotą poety do jakiegoś bardzo wysokiego ideału, do szczęścia nie z tego świata, mającego zabrznieć pieśnią o świętej miłości, „która jest wszystkim i w której jest wszystko“. Pieśń ta niezrównanie harmonijnymi akordami rozbrzmiewa w głównej osnowie dramatu, rozgrywającego się w jakimś idealnym fantazyjnym kraju, którego ludzie noszą wprawdzie polskie, przeddziejowe imiona, ale w charakterach swych nie zgola polskiego nie mają, bo niema go nie (prócz przywiązania do polskiej, ściślej mówiąc, do kujawskiej przyrody) w uosobionych przez te postacie uczuciach i dążeniach poety.

W „Odwiecznej baśni“ dwie postacie wyobrażają uczuciowe życie autora i skupiają dokoła siebie cały interes osnowy poetyckiej, gdy wszystkie inne figury dramatu, pozbawione znamion indywidualnych, stanowią tylko dość niewyraźne tło życiowe, na którym promieniująca blaskami harmonji lirycznych, ukazuje się nam owa para rozanielonych kochanków: król i królowa fantazyjnego kraju, będącego miejscem akcji. Łącząc ich miłość najidealniejszą, najczystsza, najwzniolejsza. Jaka tylko daje się pomyśleć. Ale niska rzeczywistość staje na wstępie górnym ich porywom uczuciowym. Poddani króla nie chcą uznać szlachetnej królowej, córki głębokomyślnego mędrca Wityna. Dygnitarze państwa z demonicznym kanclerzem na czele (jedną z'owych niewyraźnych figur symbolicznych, jakich dużo w dramatach Przybyszewskiego) podburzają lud przeciw parze królewskiej. Król zwycięża wprawdzie buntowników, ale przekonawszy się, że tylko niskimi środkami przemocy i gwałtu zdoła utrzymać w posłuszeństwie swych podda-



nych, zachęcony przez małżonkę i mędrca jej ojca, zrzeka się rządów i wraz z ukochaną ulatuje ponad „słońce i gwiazd granicę”, w nadobloznie krainy „marzenia.

Taka jest ostatnia myśl tego egotycznego dramatu, którego autor pozostaje wierny swym hasłom antyspołecznym i tak samo jak dawniej, kręci się w zakłętym kole samolubnego erotyzmu, tylko dla różnaitości zapewne zakreśla je sobie teraz nie w niskich sferach dekadentkiej mistyki zmysłowej, lecz w bardzo górnych, ale również ciasnych i bezpłodnych dziedzinach uczuciowo-marzycielskiego idealizmu. Powstaje stąd poprzędzony bardzo piękną przygrzywką liryczną niemniej piękny duet miłosny, który, w całym bogactwie swych lirycznych harmonii, rozwija się na tle dość ubogiego akompaniamentu dramatycznego i w dość fałszywej tonacji życiowej.

W. Gostomski.

**Żuławski Jerzy.** *Gro*, tryptyk sceniczny. S. ka, str. 153. Lwów, 1906. Nakł. „Księgarni Narodowej. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. Cena 1.20 kop.

Miłość jako gra, jako pusta i lekka igraszka życiowa: oto temat trzech obrazów dramatycznych, rozwiniętych w niniejszym „tryptyku scenicznym”. Wyszukane one zostały z życia realnego, mają za tło pospolite i banalne jego stosunki, a za skutek bądź spętogowane zniechęcenie serc, niezdolnych do kochania, bądź cierpienie zawodu i upadku, bądź wreszcie tragiczny zgon człowieka, który niebacznie w igraszce miłosnej serce utopił. Są to istotnie trzy typowe rozwiązania tej komedji uczucia, którą często na świecie zowią miłością. W tryptyku p. Żuławskiego zaznaczają one dobitnie trojaki stosunek do Gry uczuciowej różnych charakterów i nspobień ludzkich. W pierwszym obrazie pod „Aktorka i literat” mamy stosunek najbardziej powierzchowny, komedję w najczystszej postaci, rozgrywaną się pomiędzy dwojgiem ludzi zepsutych i cynicznych w gruncie duszy, którzy przez czas pewien bawili się w miłość idealną, przez pół świadomie, przez pół bezwiednie udając ją nawzajem przed sobą, aż pewnego razu w porwyie zmysłowości dowodnie się prze-

konali, że nic dla siebie nie czują, okrom najzwyczajszego pożądania.

Drugi obraz, „Przyjaciel bezinteresowny”, ukazuje nam w grze miłosnej moment bardziej dramatyczny. Kobieta nieszczęśliwa w małżeństwie z wyuzdanym rozpustnikiem, pokochała całym sercem starającego się Don Juana, który odwzajemniła się jej rzekomo bezinteresownym uczuciem braterskim, a w istocie rzeczy bawi się nią, podniecając rozmyślnie idealnemi sztuczkami miłosnemi jej namiętność, aby w niej znaleźć zadowolenie swej próżności męskiej a zarazem tym efektywniej przeciwstawił się jej w pozie bezinteresownego przyjaciela. Skoro zrozpaczona tą grą kobieta, rzuca się w odmet lekkomyślnego życia i używania, daremnie rzekomy jej przyjaciel usiłuje zapobiedz smutnym skutkom swej igraszki uczuciowej: zamiast kobiety kochającej, znajduje niezdolną już do kochania, cyniczną rozpustnicę, staczającą się w otchłań ostatecznego upadku.

„Finalem komedji” nazwał poeta trzeci obraz swego tryptyku scenicznego. Jest to tragiczny finał komedji miłości, rozgrywanej na różnych scenach życia: jedno z tych nagłych, piorunujących jej rozwiązań, jakie zdarzają się niekiedy, gdy w niej weźmie udział głęboka i namiętna indywidualność, nie znająca się na żartach w miłości. Taką indywidualnością jest w utworze p. Żuławskiego młody inżynier, balamcony lekkomyślnie przez piękną a bezdusznie samolubną żonę bogatego fabrykanta, odwodzony przez nią od rodziny i serdecznie kochającej go małżonki. Gdy nieszczęsny chce się przemódz i zerwać zgubne węzły, ucznwa swą bezsilność wobec potęgi nroków zwodniczej zalotnicy i w samobójstwie znajduje jedyne wyjście z sytuacji.

Te trzy typowe postacie gry miłosnej rozwinięte zostały w „tryptyku” w bardzo artystycznym ustosunkowaniu i ustopniowaniu swych objawów oraz konsekwencji, począwszy od komicznego nieco rozczarowania, po przez dramatycznie zabarwiony zawód, aż do tragicznej katastrofy. Ale charaktery działających osób (jak zwykle rzęszta u p. Żuławskiego) nie odznaczają się wcale psychologicznym pogłębieniem. Najmniej razi

ten brak w pierwszej części tryptyku, osnutej na bardzo powierzchownym stosunku uczuciowym: komedia idealnej miłości, jaką bezwiednie oszukują się nawzajem literat i aktorka, przeprowadzona jest w rysach niezbyt subtelnych, ale prawdziwych i znajduje naturalne rozwiązanie w nagłym wybuchu najpospolitszej zmysłowości. W drugim obrazie powierzchowność charakterystyki bardzo jest rażąca. Zdobywca serc niewieścich nie ma tu ani jednego rysu, który mógłby usprawiedliwiać rolę, jaką odgrywa. Wydaje się owszem dość nudnym pedantem, który, niewiedząc dlaczego, miałby wierzyć na kobiety urok uwodziciela. W trzecim obrazie brak jest silniejszych akcentów uczuciowych w mężczyźnie, tak iż jego śmierć tragiczna wydaje się czymś przypadkowym, nieumotywowanym, a motywy psychologiczne w charakterze kobiecym, bardzo sztuczne i wymuszone, zbyt widocznie obliczone na wywołanie końcowego efektu. Całość „tryptyku“ udatnia jest w pomyśle, szczęśliwie przeprowadzona w układzie scenicznym, ale zbyt płytko w charakterystyce psychologicznej. Autor myśli dużo o życiu, umie myśli swe uplastyczyć w obrazie dramatycznym; szkoda, że za mało posiada danych do rozwinięcia ich w żywej prawdzie charakterów ludzkich.

W. Gostomski.

### Sztuki plastyczne.

**Gorzowski Marjan.** *Jan Matejko*, epoka lat jego najmłodszych, uzupełniona trzema portretami z dziennika i t. d. 8-ka, str. 62. Kraków, 1906. Nakł. autora. Skład główny w księg. Gubrynowicza i Szmidta we Lwowie. Cena 80 kop.

Broszurka niedolegna w formie i wrzuszająca ubóstwem myśli. Mimo wszystko, zawiera sporo drobnych wiadomości o rodzinie Matejki i życiu jego samego od 1837 do 1860 r. Wiadomości te zbierał autor bądź od samego Matejki, bądź od bliskich mu osób, bądź też z listów i notatek, pozostałych po artyście. Przedstawiają one wartość słownego materiału dla przyszłych biografów malarza.

Nadto, znajdujemy tu rodzaj katalogu prac Matejki z tej epoki (oczywiście nie-

kompletnego) z wyszczególnieniem ich dat i właścicieli.

*Eligiusz Niewiadomski.*

**Grottger Artur.** *Warszawa*. Nakł. księg. H. Altenberga we Lwowie. Warszawa, E. Wende i S-ka. Cena 1.50 kop.

Zawiera cykl znanych — do niedawna niecenzuralnych — rysunków Grottgera, osnutych na tle wypadków 1861 roku. Zeszyt wydany starannie, reprodukcje wykonane sposobem cynkotypyj na podkładzie barwnym. Tekstu żadnego.

*Eligiusz Niewiadomski.*

### Varia.

**Lud**, organ Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie. Tom XII. Pod redakcją Józefa Kallenbacha. 8-ka, str. 348 + 50 + X. Lwów, 1906. Cena rb. 5.

Po upadku warszawskiej „Wisły“, która oby najrychlej zmartwychpowstała, „Lud“ jest jedynym polskim czasopismem, poświęconym ludoznawstwu. Z żalem musimy przyznać, że Czeši ogromnie nas na tym polu przewyższają, że ustępujemy nawet Chorwatom i Słoweńcom, a zaledwie dorównujemy — my, naród dwudziestomiljonowy! — Słowakom (str. 97)! Po śmierci profesora Kaliny i przyszłość „Ludu“ była zagrożona; na szczęście ster redakcyjny przeszedł w ręce prof. Kallenbacha, który — acz nie zawodowy etnograf — podjął się prowadzenia wydawnictwa przez cały rok. Dzisiaj i on je opuścił wskutek nawalu innych zajęć, zastąpiony przez kolegę swego, Dr. Bruchnalskiego. Oby nowy redaktor gorliwie zajął się osieroconem piśmem i zdołał je, mimo wielu trudności, wydawać długie lata z korzyścią dla nauki polskiej. Materiał, zawarty w niniejszym roczniku, pochodzi wyłącznie z Galicji: brak współpracowników z Królestwa i Poznańskiego, choć zbieranie przyczynków folklorystycznych nie jest zadaniem zbyt trudnem, a ma dużą doniosłość dla wiedzy. Również wśród członków lwowskiego Towarzystwa Ludoznawczego nie spotykamy nazwisk z Królestwa: czyż prócz p. Michała Witanowskiego z Kłodawy nie ma tu ludzi rozumiejących znaczenie folkloru, czytających „Lud“

i gotowych dla poparcia go posłać dziesięć koron wpisowego i wkładki rocznej pod adresem Redakcji (Lwów, ul. Pełczyńska 4, II p.)? Do XII-go rocznika dołączono przegląd treści pierwszych dziesięciu tomów, ułożonych przez p. Mieczysława Tretera.

*Tadeusz Smoleński*

**Wysłouch Antoni.** *Z krainy ruin.* Wielka 8-ka, str. 99. Warszawa, 1906. Nakł. księg. M. Szczepkowskiego. Cena rb. 1.

Krainą ruin jest Egipt: autor jednak nie daje nam właściwie wrażeń, zbieranych w Egipcie, choć mówi o Sfinksie, o piramidach, o świątyniach tebańskich i Nilu. Przybył tu smutny i wyjechał smutny: treścią też całej książki jest smutek i tęsknota w rozmaitych postaciach. Sam wyraz „smutek, smutny, smuć, smętny“, powtarza się więcej razy, niż stronice zapisano. Język poetyczny, lecz nużąco jednostajny i nie dosyć staranny. „Możoby zagasły“ (str. 31), „opuszcim świątynią“ (str. 30), „miesięc“ (str. 89) – to usterki, szkodzące górnio nastrojonej całości. Zdanie: „I serce moje do tego nieba rwać się począło – o! bo *ono* (?) oparcia potrzebuje, a tu na ziemi go niemasz“ (str. 63) bardzo balamutne.

*Tadeusz Smoleński.*

### Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

**Okolowiczówna Stanisława.** *Świąteczka.* Powiastki dla młodych dzieci z 28 rysunkami. 8-ka, str. 154. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena w kart. kop. 80.

„Świąteczkami“ nazywa mały Janek powiastki dlatego, że mu w głowie wyjaśniają różne rzeczy, o których przedtem niewiedział. Takich „świąteczek“ 25. Małeńkie to, i mrok na niewielkiej rozpraszają przestrzeni, ale o to też, ponieważ, chodzilo autorce. Dla drobnej dziatwy, (którą p. Okolowiczówna zna bardzo dobrze), — jasnem jest to dla każdego, komu nie obcy świat „milusienkich“, — przeznaczyła autorka swe powiastki. Niektóre z tych opowiadań robią wrażenie pewnej dworskości, jakby do dwójki służby miały cele. Przy cytowane przez dzieci młodsze, pojęte i zrozumiane będą dosłownie, a wtedy odegrają rolę bez-

pretensjonalnych, wcale dobrych powiastek, z jakich, w większej części, składa się książka. Czytelnik dojrzały odczuje jednak raczej, niż odczyta, symbolikę, przedstawioną w sposób subtelnie artystyczny. Dodaje to pewnego uroku pracy p. Okolowiczówny, choć większość obzrymia czytelników „Świąteczek“, rozumie się, wcale tego nie zauważy.

Książka wydana starannie, papier dobry, druk bardzo wyraźny, co nie jest rzeczą obojętną w książkach, przeznaczonych dla młodszej dziatwy. Wogóle „Świąteczka“ polecić można z czystym sumieniem.

*Józef Muktanowicz.*

**Zaleska J. M.** *Księżniczka Katarzyna.* Powieść dla dorastającej młodzieży. Przełożyla z angielskiego... Wydanie drugie z rycina, 8-ka, str. 177. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena karton. 60 kop.

Może nie dla dorastającej młodzieży, ale dla dziatwy nieco młodszej — wcale dobrą książeczkę przyswoila z literatury angielskiej p. Zaleska.

Książka typu „umoralniającego“, ale bynajmniej nie nudna. Przeciwnie, może ona nawet głębiej zainteresować młodocianych czytelników. A że tendencją autorka (można rzeczyć, że nie *autor*, choć nigdzie wzmianki o tem niema) zbyt jaskrawo wysuwa wciąż na pierwszy plan, toć jeszcze nie grzech śmiertelny, zwłaszcza, że jak już nadmieniliśmy, czyni to w sposób dość zręczny.

To też czytelnicy żywo interesują się losami dobrego i bardzo sympatycznego dziewczęcia, które los kapryśny wyrwał z grona zacnej, nadzwyczaj skromnie żyjącej rodziny jej wuja i opiekuna, by przenieść ją na pokoje wielkopańskie.

Na biedactwo spadł cios niespodziewany. Została księżniczką. Odziedziczyła według praw angielskich tytuł i majątek po bogatym, bezdzietnym stryju, który za życia nie chciał nawet znać ubogiej sieroty po bracie, ożenionym wbrew woli rodziny. No i wykaże od tej chwili autorka, że dla Kasi był to *cios* prawdziwy, choć, rozumie się, czytelniczkom małym nie może się to odrazu pomieścić w głowce. Takie szczęście ma

być ciosem?... Zaslugą autorki jest to właśnie, że zręcznie, bez sztucznego naciągania faktów, pokazuje całą uludę *szczęścia*, płynącego z bogactw i z wybitnego stanowiska.

Zaletę książki stanowi również trafne narysowanie kilku typów, psychologiczne pogłębienie charakterów, rzecz nader rzadka w tak zwanej „literaturze dla młodzieży“. Wszystkie osoby, z jakimi zapoznaje nas autorka, to nie marjonatki. One tam *żyją*; czują i myślą a zgodnie z tem działają.

Jest jednakże i wada, o którą wszelako gotów byłbym winić nie tyle autorkę, ile tłumaczkę.

Oto *niektóre* sceny (podkreślam z rozmysłu słowo: *niektóre*) robią takie wrażenie, jak gdyby ktoś z obawy obrażenia pobożnego bóstwa: „Nie wypada“, starał się pośpiesznie zaciierać *niektóre* rysy, nazbyt śmiałą kresłone ręką.

Oslabia to artystyczne wrażenie, bez jakichkolwiek bądź korzyści dla „moralności“, której zresztą nic nie zagrażało. Ostatecznie jednak stwierdzić trzeba, że zalety przeważają. I dobrze też stało się, że książka ta wyszła już w drugim wydaniu.

*Józef Muklanowicz.*

Pragnąc ułatwić porozumienie się pomiędzy autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla wiadomości: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w robocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

Powieść Mereżkowskiego „La resurrection des Dieux“ (Leonardo da Vinci) tłumaczy się na język polski i poszukuje się nakładcy; wiadomości udzieli p. H. Dąbcańska w Lwowie ul. Cytadeli 3a.

Dzieła Geijerstama „Komedja małżeńska“, oraz Szuitzlera „Konanie“ znalazły tłumacza na język polski.

Poszukuje się nakładcy na książkę p. t. „Hańba XX stulecia“ (Kiszyniów), zawierająca przekłady utworów Gorkiego „Protestuję“. Korolenki „Dom Nr. 13“. Lwa Tolstoj „Kiszyniów“. Przekład, poprzedzony wstępem, dokonany został z wydania berlińskiego, dotychczas zabronionego w Rosji. Adres tłumacza: Józef Mondschein, Częstochowa, poste restante.

Mając upoważnienie do tłumaczenia na język polski dzieł Lwa Tolstoj, poszukuje wydawców; przekłady w części ukończone, w części zaczęte dopiero lub zamierzone.

Znajdująca się w druku praca prof. Büchera „Das kapitalistische Zeitalter“, znalazła tłumacza i nakładcy.

Nakładem Biblioteki naukowej wydzie wkrótce, Willy Peterson Kiuberg „Jak powstał wszechświat i człowiek“, — Elie Metelnikoff „Essais optimistes“ Le Dantec „Elements de philosophie, Zola „Rome“, i „Lourdes“, Dr. A. Marie „Mysticisme et folie“

Dzieło prof. Łunkiewicza „Osnovy żywni“ z upoważnienia autora przetłumaczono na język polski i ukaże się ono wkrótce w „Nowej bibliotece samokształcenia“.

Warszawskie Towarz. Jarosów przystępuje do wydania w tłumaczeniu polskiem dzieła Dr. Bircher-Bennera „Grundzüge der Ernährungstherapie“; pozwolenie autora otrzymano.

Dzieło Heymansa „De Geschiedenis als Wetenskap“ („o historii jako nauce ścisłej“) znalazło tłumacza; poszukuje się nakładcy.

## NEKROLOGJA.

Ś. p. dr. Władysław Krajewski.

W dniu 4 marca r. b. ubył nauce polskiej człowiek, który niezaprzeczenie duży dla niej położył zasługi. W dniu tym zmarł w Warszawie ś. p. Władysław Krajewski, znakomity chirurg, ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, b. redaktor „Kroniki lekarskiej” oraz redaktor i wydawca „Przeglądu chirurgicznego”.

Nie na imponującej ilości prac i spostrzeżeń, ogłoszonych drukiem, polegała zasługa zmarłego; względnie do czasu, w którym pracował dla nauki medycyny polskiej, liczbą ich jest stosunkowo dość małą. Nie polega ona również na ogłoszeniu jakichś wielkopomych odkryć lub nowych kierunków, gdyż tych w pracach zmarłego chirurga nie ma. Niespożyta natomiast zasługa ś. p. Krajewskiego jest to, że dzięki swej wysoce indywidualności, ciągłej a niustającej pracy i niewyczerpanej energii, szedł ciągle naprzód, dążył do doskonałości w zakresie swego działania, a zapal ten do pracy i doskonalenia się, starał się przelewać i udzielać ko licznemu gronu koleżów, z którymi razem pracował na niwie chirurgii polskiej. Kto wie, na jakie przeszkody natykał u nas, w Polsce kongresowej, lekarz, co chce coś zrobić nowego i dobrego w zakresie szpitalnictwa, ten dopiero zrozumie, jaką była niezłomna energia, zasługa i otarność własnego zdrowia, siła, a nawet środków materialnych ś. p. Krajewskiego. Oddział jego w szpitalu Dzieciątka Jezus, był bezwzględnie wzorowym oddziałem chirurgicznym, a że był takim, zawdzięczać można było tylko niezłomnej energii i otarłości zmarłego. Nie tak to dawne jeszcze czasy w dziedzinie naszego szpitalnictwa, gdy na każde usiłowanie postępu i doskonalenia, władza szpitalna patrzyła podejrzliwie, nie zgadzała się na innowacje i z trudem udawało się otrzymać milejącą zgodę na wprowadzenie nowości. A fundusze — fałduszy nigdy nie było, lub dawały się na cele naukowe małe zaledwie okrucy sum, wydatkowanych na co innego. Trudności te, napotykanne na swej drodze, ś. p. Krajewski sześcieliwie pokonywał i doszedł wreszcie do tego, do czego zawsze dążył t. j. do stworzenia nieurzędowej uczelni, gdzie mógłby wyszkolić cały szereg młodych, naukowo wykształconych chirurgów.

Po nkończeniu wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Warszawskim w 1876 r., w roku następnym przyjmował, jako lekarz, udział w wojnie rosyjsko-tureckiej, a potem przez czas jakiś (od r. 1879), był pomocnikiem profesora przy katedrze anatomii; w tym to

czasie z zapalem poświęcał się badaniom anatomicznym i był kierownikiem studentów medycy w zajęciach praktyczno-anatomicznych. Po podróży za granicę, powrócił już do kraju zdecydowany pracować ściśle w kierunku chirurgicznym, początkowo jako lekarz miejscowy szpitala Dzieciątka Jezus (1883 r.), a następnie jako ordynator (1886 r.). Po pobycie zagranicą w roku 1884, ogłosił artykuł, porównujący nasze ówczesne oddziały chirurgiczne z zagranicznymi; rzecz ta wywołała duże poruszenie w naszym świecie lekarskim. Od tej pory, w pewnych odstępach czasu, ogłaszał prace ściśle chirurgiczne w „Kronice lekarskiej”, „Medycynie”, „Odczytach klinicznych” i krakowskim „Przeglądzie lekarskim”, oraz z pism niemieckich w „Deutsche Med. Wochenschrift”. Prace te dotyczyły leczenia przepuklin, raka krtań, pęknięcia macicy przy porodzie, pomocy przy zatrzymaniu moczu; wreszcie ostatnia obszerna praca „O kamicy przewodów żółciowych wspólnego”, ogłoszona była na parę miesięcy przed śmiercią. W „Przeglądzie chirurgicznym”, który sam wydawał i redagował, ogłosił prócz prac o „epityplitis” i „leczeniu wypadnięcia odbytnicy”, rzecz o szerszym zakresie, a mianowicie „o stosunku medycyny wewnętrznej do chirurgii”.

W ciągu lat 1882 — 1884 ś. p. Krajewski był współredaktorem „Kroniki lekarskiej”, a od r. 1893 wydawał i redagował jedyne specjalne, archiwalne pismo polskie chirurgiczne — „Przegląd chirurgiczny”.

Są jednostki nigdy nie ustające w dążeniu do doskonalenia się i postępu. Taką właśnie jednostką był ś. p. Krajewski i dlatego wpływ jego na otoczenie i chirurgię polską wogóle jest tak duży a pamięć o nim na długo pozostanie.

Przed laty dwunastu (1895), chirurgja nasza straciła już tej samej niary jednostkę — był nią ś. p. Władysław Matlakowski. Pamięć Matlakowskiego i Krajewskiego w nauce polskiej zostanie niewygasła.

M. J.

Ś. p. dr. Bolestaw Dzierżawski.

Od r. 1898 do ostatnich prawie miesięcy roku zeszłego wyhodził w Warszawie „Przegląd dentystryczny”, pismo specjalne, wydawane staraniem i pod redakcją ś. p. dr. B. Dzierżawskiego. Trudnie były bardzo początki tego wydawnictwa, gdyż ś. p. Dzierżawski, sam lekarz-chirurg i specjalnie poświęcający się dentyście, nie mógł prawie liczyć na niczyją pomoc literacką, a powoli tylko i stopniowo zdołał sobie wyrobić pewen zastęp współpracowników wśród grona naszych dentyстів. Zasługą nieboszczyka było właśnie to, że nie dał się

zrazić początkowym trudnościom i niepowodzeniem a dopiął tego, że pismo swoje postawił na stopie poważnego organu specjalnego. Prace swe z zakresu anatomii jamy ustnej, chirurgii i techniki dentystycznej zamieszczał w tym właśnie organie, a po części w „Kronice lekarskiej”, „Gazecie lekarskiej” i „Medycynie”. Do działu prac z zakresu dentystyki przerucił się dopiero około r. 1895, t. j. w dziesięć lat po ukończeniu wydziału lekarskiego, początkowo zaś poświęcał się chirurgii i w tym zakresie ogłaszał swe spostrzeżenia. Należał też do grona lekarzy, które opracowało i ogłosiło drukiem w r. 1892 zbiorową monografię „o cholery”.  
 Umarł przedwcześnie — w sile wieku i w zapale do pracy dla swego kraju, zlamany długotrwałą chorobą nerek. Zmarł w San-Remo 1 marca r. b.

M. J.

## KRONIKA.

Warszawski urząd do spraw stowarzyszeń i związków zalegalizował i zarejestrował Polskie Towarzystwo psychologiczne, którego zadaniem jest naukowe badanie zjawisk psychicznych we wszystkich dziedzinach psychologii.

W Płocku zawiązało się Towarzystwo naukowe. Według statutu, zadaniem tego Towarzystwa ma być gruntowne badanie pod względem naukowym najbliższych okolic, a więc pod względem geograficznym, geologicznym, botanicznym, zoologicznym, antropologicznym, etnograficznym, statystycznym i t. p.

Podwaliny materialne Towarzystwo zyskało już w bibliotece ś p. Zielińskiego z Łążyń, którą obecny jej właściciel, ks. Kowalewski, ustąpi Towarzystwu.

Otrzymałmsy następujące zawiadomienie: Dnia 2 lutego, zostało ukonstytuowane w Warszawie Towarzystwo Biblioteki Publicznej. Komitet Towarzystwa, obrany na zgromadzeniu organizacyjnem, w tymże dniu rozpoczął swoje czynności.

Podpisano: Prezes, S. Dickstein,  
 Sekretarz, S. Michalski.

Zarejestrowane w lutym r. b. i ukonstytuowane dn. 17 marca Towarzystwo Prawnicze w Warszawie, ma na celu podniesienie poziomu, oraz rozwój polskiej wiedzy prawniczej. Zebranie zagałł mec. Ochimowski. Na mocy wyborów powołani zostali 1) do Rady pp. Jan Domażewski, Karol Dunin, Wład. Holewiński, Henryk Konie, Stanisław Leszczyński, Szymon Ründstein i Adolf Suligowski; 2) do Komisji Rewizyjnej: pp. Karol Anc, Henryk Cederbaum i Jakób

Kirsztrot, 3) na przewodniczących sekcji pp.: J. J. Iaitauer (prawo cywilne), Aleksander Moldenhawer (prawo karne), Feliks Ochimowski (pr. państw. i administr.), Ludwik Lewinson (ekonomiczno-społeczne).

Pod mianem „Przedświt” zaczął wychodzić w Warszawie nowy tygodnik społeczny, literacki i artystyczny. Na treść numeru 1-go składają się przeważnie pióra dobrze znane już ze swej pracy na niwie literacko-dziennikarskiej.

Jako redaktor-wydawca, podpisuje „Przedświt” p. Zygmunt Krüger.

We Lwowie, jako wydawnictwo Towarz. nauczycieli szkół wyższych, ukazały się dotychczas 3 tomy publikacji p. t. Nauka i sztuka. Tom I obejmuje studjum Ludwika Kubali p. t. Stanisław Orzechowski i wpływ jego na rozwój i upadek reformacji w Polsce. Tom II studjum E. Porębowicza o Dan-tem, tom III wreszcie pracą Al. Brücknera, Dzieje języka polskiego. W 80-u tomach, które ma liczyć „Nauka i sztuka”, znajdzie się obfity materiał dla każdego, kto uzupelní zechce swoje wykształcenie.

Akademja Umiejętności w Krakowie rozpoczęła nową, pomnikową publikację zabytków prawa polskiego p. t. Corpus juris Polonici. Całość, łącznie z prawami W. Ks. Litewskiego, obliczona na prawie czterdzieści tomów, będzie wydawnictwem olbrzymim. Tom, który się ukazał, III-ci z kolei a pierwszy wydany, obejmuje przywileje, statuty, konstytucje, edykty, dekryty i mandaty królewskie z l. 1506—1522. Tom to wielkiej 4-ki, obejmujący 62 stron. wstępu i 796 stron, tekstu i indeksów. Aktów zawiera 274. Prof. Oswald Balzer, który ten tom opracował, dał tu wzór niedościgniony, znakomity, sumienności i pracowitości edytorskiej. Wstępy do niektórych aktów dorastają rozmiarów osobnych rozpraw, monografii, np. (str. 401—427) wstęp do statutów ormiańskich z r. 1519.

Po zjeździe nauczycieli-przodników, mieliśmy obecnie w naszym mieście nowy zjazd nauczycielski, a mianowicie historyczno-filologiczny, urządzony staraniem Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego, w związku z reorganizacją i odbnową szkoły polskiej.

Otwarcie zjazdu (3—7 b. m.) nastąpiło dn. 3 kwietnia i zaraz odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne. Na prezesa zjazdu powołano prof. Ad. A. Kryńskiego, na wiceprezesa dyr. Tow. Pedagogicznego w Galicji p. K. Jaworskiego, a na sekretarza prof. J. Szustra.

Biuro zjazdu zorganizowało się w sposób następujący: Na przewodniczących w sekcjach powołano: sekcja języka polskiego — p. Cecylja Nowiadomska i Ign. Chrzanowski, sekretarze p. Henryk Galle i p. Willman-Grabowska; sekcja języków starożytnych — dyr. Emiljan Knopeżyński, sekr. Wl.

Świetliński; nowożytnych -- p. Karol Appel, sekretarz p. Walerja de Tilly, sekcja historyczna -- p. Jaczynowski, sekretarz Mączewski.

### CZASOPISMA.

— **Architekt.** Marzec. Powidok kształtowy: Najdawniejsza architektura kościelna Słowian zachodnich; Restauracja w Starym Teatrze w Krakowie; Ikropka, Rozwagi pokonkursowe z bieżącej chwili; Protokoły posiedzeń sądu konkursowego na projekt fasady domu l. 4 w rynku pl. w Krakowie położonego, w dniach 17, 19 i 20 grudnia 1906 r.; Rozmaitości; Nowe książki; Złote myśli.

— **Biblioteka Warszawska.** Luty. K. Krasieński, „Dwa światy”; K. Zdziechowski, „Luna”; Dr. T. Grabowski, „Kilka lat z życia Słowackiego”; Z. Grotowski, „Z rozwoju polskiej myśli demokratycznej”; J. Kotarbiński, „O twórczości Wyspiańskiego”; Al. Kraushar, „Panta Koina”; Piśmiennictwo; Wiadomości miesięczna; Dyskusja; Wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne.

— Marzec. A. Krasieński, „Dwa światy”; K. Zdziechowski, „Luna”; Wł. Konopczyński, „Polska przed wojną siedmioletnią”; J. Kaczkowski, „Ruch literacki w Niemczech”; T. Jaroszyński, „Józef Chelmoński”; L. Rydel, „Z cyklu sonetów mytologicznych”; (Poezja); dr. T. Grabowski, „Kilka lat z życia Słowackiego”; Rozmaitości; Piśmiennictwo; Kronika miesięczna; Wiadomości naukowe, literackie, bibliograficzne.

— **Czasopismo lekarskie.** Luty. Dr. H. Waserman (Łódź), „Kilka słów o powstawaniu i leczeniu zakrzepu zatoki jamistej (trombus sin cavernosus)”; dr. J. Muzurkiewicz, dr. W. Sochacki, dr. S. Borowiecki, dr. J. Morawski (Kochanówka), „Czwarty rok zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce” (dok); dr. St. Skalski (Łódź), „Pomoc akuszeryjna w fabrykach”; Towarzystwo lekarskie prowincjonalne; Kronika.

— **Eos.** Tinko Th., De Nicephoro Xanthopulo Gregorii Nazianzeni imitatore; Sinko T., O rękopisach mów św. Grzegorza z Nazjanzu w bibliotekach włoskich; Kruczkiewicz Br., Obvia III; Homme St., Owidjusza Ibis; Młodnicki M., O stosunku dwóch pierwszych ksiąg Tacyta Historji i Plutarcha Żywotów Galby i Othona; Blatt G., O głównych kierunkach gramatyki naukowej i o stosunku tejsze do gramatyki szkolnej; Recenzje, sprawozdania, zapiski; Bibliografia filologii klasycznej i literatury humanistycznej w Polsce. Zesz. VI. Zestawił dr. Wiktor Hahn.

— **Homiletyka i przewodnik społeczny.** Luty. Ks. Arcyb. J. Teodorowicz, „O sprawie

szkolnej w Poznańskim”; W. E. Ketteler, „Doniosłe zagadnienia społeczne obecnych czasów”; Pojęcie chrześcijańskie o małżeństwie i rodzinie; Skarbczyk kaznodziejski; Ćwiczenia duchowne; Nabożeństwa na miesiąc Maj; Kazania o Męce Pańskiej; Kazania na uroczystości; Wiadomości teologiczno-pasterskie.

— **Kosmos.** Dr. B. Dybowski. O nowych badaniach nad fauną Bajkału; O przeszłości tego jeziora, a także nieco szczegółów o badaniach dawniejszych i niektórych faktach z niem związanych, część I, II i III z 7-ma rysunkami; F. Hortyński, Znaczenie kosmiczne radu; dr. J. Trzebiński, Myxomonas betae Brzez. Nowy pasorzyt buracznicy; B. Hryniewiecki, Bogumir Eichler (Wspomnienie pośmiertne); W. Eriedberg, Dodatek do fauny sarmackiej okolicy Tarnobrzegu; S. Rudnicki — E. Romer, Polemika w sprawie historii doliny Dniestru; Sprawozdania z literatury przyrodniczej podali: M. Łomnicki, J. Nowak, W. Rogala, R. Nusbaumowa, Br. Radziszewski, P. J. Mazurek; Zawiadomienie.

— **Krytyka.** Marzec. (f) Kryzys w sprawie polsko-ruskiej; Jan Kasprzewicz, Mróż, droga, Dzwonki sanek. Sonety; Artur Górski, Człowiek walek u A. Mickiewicza; Wilhelm Feldman, Ruch chrześcijańsko-społeczny w Galicji; Józef Jediec, Dajmon; Tres, Poezje i wiersze; Waclaw Grubiński, Bunt; A. Grzymala Siedlecki, Jan Stanisławski (dok); Z miesiąca; Sprawozdania naukowe i literackie.

— **Krytyka lekarska.** Marzec. K. Rzętkowski, „Z doby dzisiejszej”; Z. Kramsztyk, „Sprawę lekarską”; H. Goldszmit, Tajemnice pracy zawodowej akuszerki” (dok).

— Kwiecień. K. Rzętkowski, „Szkoła i lekarz”; dr. St. Łagowski, „W sprawie zniesienia stanu felcerskiego”; Oceny.

— **Lekarz-homeopata.** Listopad — Grudzień Dr. W. A. Dewey, „Homeopatyczne leczenie gruźlicy”; dr. W. Cnowlton (Nev-York), „Trądnik” (acne); O homeopatycznym leczeniu zapalenia opłucnej (pleuritis); Owoce surowe czy gotowane? Pięćdziesięcioletni jubileusz miesięcznika „Monthly homeopathic Review”; Hamor homeopatycznych za granicą; Paracelsusa księga o długim życiu, przełożył Józef Jankowski; Ogłoszenia.

— **Muzeum.** Luty. Wydatki budżetu krajowego na cele oświaty w r. 1907; Zagajewski K. dr., O budynku II szkoły realnej we Lwowie; Smoluchowski M. dr., Zarys najnowszych postępów fizyki; Lentek J. dr., Poglądy pedagogiczne Sebastjana Petrycego; Oceny i sprawozdania przez dr. M. Janellego, B., A. Ališkiewicza, A. Makowskiego, K. Strutyńskiego, d-ra W. Hahna, d-ra E. D. Piaseckiego, d-ra J. Lecińskiego i d-ra Br. Duchowicza; Polemika; Kronika szkolna

i pedagogiczna; Wiadomości bibliograficzne; Sprawy Tow. naucz. szkół wyższych.

— **Muzeum polskie...** Malarstwo — Rzeźba — Przemysł artyst. Tablica 36. Malarz nieznan z XV w., Grupa aniołów. Fragment polichromji kaplicy świętokrzyskiej w katedrze krakowskiej; 37. Malarz nieznan, Anioł niosący Ewangelię. Fragment polichromji kaplicy świętokrzyskiej w katedrze krakowskiej; 38. Malarz nieznan, Wierczerza Pańska. Fragment polichromji kaplicy świętokrzyskiej w katedrze krakowskiej; 39. Rzeźbiarz nieznan, Sceny z życia św. Wojciecha. Drzwi katedry gnieźnieńskiej; 40. Rytownicy nieznan. Znaki drukarń polskich. Tekst, Feliks Kopera, a) O malarstwie bizantyńskim w Polsce w XV w., b) Znaki drukarń w XV i XVI wieku.

— **Nowe tory.** Marzec. 25-letni jubileusz „Wschodu świata”; St. Kramsztyk, „O popularyzacji nauki”; St. Wertensztejnowa, „Pierwiastki etyczne-społeczne w pedagogice społecznej”; I. Moszczeńska, „Promocje”; N. Zweigbaumowa, „Odpowiedź na artykuł „Promocje”; J. Mortkiewiczowa, „O wypracowaniach”; H. Orsza, „W sprawie popularyzacji historii”; Z literatury; Kronika.

— **Nowiny lekarskie.** Marzec. J. Sędziak (Warszawa), „Przyczynok do kwestji porażek nerwu kraniowego dolnego czyli osteneo, pochodzenia urazowego”; Dział sprawozdawczy; Zapiski lecznicze; Bibliografia; Ruch w Towarzystwach; Przegląd polskiej prasy lekarskiej; Sprawy zawodowe; Zjazd lekarzy i przyrodników polskich; Rozmaitości.

— **Poradnik językowy.** I. R. Zawiliński, Kto z nas mówi najlepiej?; II. W sprawie nazwisk żeńskich (Ankieta) przez T. Korzonia, W. Gąsiorowskiego, A. Drogoszewskiego, A. Niemojewskiego i I. Matuszewskiego; III. Zapytania i odpowiedzi; IV. Roztrząsania 1. Pucieżna czy spucieżna, 2. Wynieść wyrok, 3. Ten, ta, to, zarodek rodajnika, 4. Czy można wyrazić obce zawsze zastąpić polskimi przez K. Nitscha, 5. Decydować; V. Jeszcze w sprawie przyswajania imion obcych; VI. Rozmaitości.

— **Postęp okulistyczny.** Styczeń. B. Wicherkiewicz, Nowokaina jako środek znieczulający w okulistyce; Kilka uwag z własnego doświadczenia; dr. W. Witaliński, Przyczynok do kazuistyk skłeczenia oczu przez ciała wybuchowe; Strzeszenia; Bibliografia; Rozmaitości; Sprawy osobowe.

— **Przegląd filozoficzny.** Wojciech M. Gielecki, Teodor Ziehen jako przedstawiciel fenomenalizmu w teorii poznania; Adam Zielenyck, Etyka Demokryta z Abdery; Jan Serwin, Ustawy Braetwa Polanów; Przegląd krytyczny przez H. Bada; Sprawozdania przez J. Nusbaum, S. Sterlinga,

K. Appla; Autoreferaty przez J. Segala i Br. Komierowskiego; Z czasopism; Wykaz artykułów pism filozoficznych; Wiadomości bieżące.

— **Przegląd historyczny.** Styczeń — Luty. Ludwik Gumpłowicz, Socjologia a państwo Hamurabiago; Al. Brecknür, Piast; Marcei Handelsman, Przywilej Piotrkowski 1388 r.; Rumbold z Polocka, Rafał Korsak, metropolita Rusi; J. T. Baranowski, Z dziejów feudalizmu na Podlasiu; Al. Kraushar, O paru ciekawych rękopisach Biblioteki Petersburskiej; Jan Zakrzewski, Czasopiśmiennictwo Polskie na emigracji; Giuseppe Tomassetti, Przegląd najnowszej historjografji włoskiej. Miscellanea; Kronika; Od Redakcji

— **Przegląd higieniczny.** Ogórek M. F. dr., Zadanie obywatelskie kobiet w Polsce wobec klęski alkoholizmu; Prof. dr. J. Szpilman, II Kongres międzynarodowy higieny mieszkań (c. d.); Prof. politechn. Jan Lewiński, Higiena budowli jako podstawa dla zmienić się mającej ustawy budowniczej m. Lwowa (c. d.); dr. J. Barczycki, Woda do picia i do użytku domowego w Galicji i W. Ks. Krakowskiem (dok.); Sprawozdania i streszczenia; Kronika.

— **Przegląd ksiółczy.** Luty. E. St., Pisma św. Franciszka z Asyżu; Ks. W. Michalski ze Zgrom. Misjonarzy, Hożusz i reformacja w Polsce w latach 1551 — 1558 (c. d.); ks. dr. Tadeusz Trzcziński, Ważne źródło do historii arcybiskupa Dunina; ks. T. Olejczak, Kurs katechetyczny we Lwowie, Miscellanea; Ruch katolicki; Ruch literacki.

— **Przegląd polski.** Marzec. Dr. A. Górski, Stronnicwa konserwatywne wobec reformy wyborczej; Stanisław Tarnowski, Z ostatniego rozdziału „Historji literatury polskiej”; I. Kasprowicz i Przybyszewski; dr. T. Grabowski, Eliza Orzeszkowa. Szkic jubileuszowy; Nienazwany, „Kazimierz”, Trylogja. Cz. I, „Marzenie”, Komedia w 5 aktach (dok.); dr. M. Dzidziechowski, Z ruchu religijnego w Rosji; dr. J. Milewski, Sprawy krajowe XLVII. Uwagi nad znaczeniem i zadaniem wymowy politycznej; Kronika literacka; Teatr krakowski przez dr. Z. Stefańskiego; Przegląd polityczny przez X.\*; Kartka do historii feminizmu w Galicji przez X. X.

— **Przegląd powszechny.** J. E. Wojciech hr. Dzieduszycki, Wielki wynalazek i nadzwyczajne tegoż skutki; Ks. J. Pawelski T. J., Falszowanie kierunku doby obecnej; Lucjan Rydel, Bitwa na walach; ks. K. Czaykowski T. J., „Nowa Reforma”, papież i droga rozsądku; ks. Wiktor Wiecki T. J., Z polskiego ruchu etycznego: „Czystość”; F. E. Polzeniusz, Teorja Mendelejewa o eterze (dok); Przegląd piśmiennictwa przez prof. dr. Maurycyego Straszewskiego, ks. Oskara Rudzkiego T. J., ks. Jana Rotha T.



J., dr. J., dr. A. B., B., L., W., J. R., T. W.; Sprawozdanie z ruchu relig., naukowego i społecznego przez ks. W. Wieckiego T. J., Leonarda Lepszego, Ak. ks. K. Kopnoka T. J.

**Przegląd prawa i administracji.** Dr. Al. Doliński, Ekonomiczne znaczenie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością; dr Ryszard Leżański, O projekcie ustawy o wynagradzaniu szkody z powodu bezzasadnego przyrzeczenia w areście śledczym; dr Ernest Till, Z dziedziny materialnego prawa konkursowego (t. d.); Zapiski literackie przez Józefa Reinholda, Adolfa Bergera, Henryka Chodyneckiego, Bolesława Grunewskiego; Kronika; Wspomnienie pośmiertne, ś. p. Franciszek Piekosiński; Praktyka cywilnosądowa przez dr. Władysława Cichockiego i T.; Praktyka administracyjna przez J. M.; Dodatek; Zbiór ogłoszeń firmowych trybunałów handlowych Nr. 3.

— **Przewodnik naukowy i literacki.** W. Bruchnalski, Polskie listy miłosne. (Ustęp z historii kultury polskiej); dr. Antoni J., Do dziejów Kamieńca Podolskiego (z papierów, pozostałych po ś. p. d-rze A. J. Rolle); A. Prochaska, Rady Kallimacha; Józef Piotrowski, Tam w Akwile; dr. Marjan Szykowski, Génie du Christianisme a prądy nowożytne w Polsce poroźbiorowej; Wolyński, Bazylijskie klasztory unickie w obrębie prowincji białoruskiej.

— **Przewodnik zdrowia.** Marzec. Ospa; Ospa; dr. Miklaszewski, „O wstrzemięźliwości wogóle“; Więcej umiarkowania w jedzeniu i piu; Nioco o rozpoznawaniu chorób z oczu.

**Świat słowiański.** Marzec. Ks. Leopold Lénard, Polityczne zadanie Polaków; Jan Łoś, Aleksander Wesolowski; Kazimierz Nitsch, Polsko-czeska granica językowa; St. Wroński, Korespondencja z Petersburga; Przegląd prasy słowiańskiej; Kronika.

— **Wiadomości numizmatyczne-archeologiczne.** Wiktor Wittig, Znaki pieczętnic (głównie) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku.

— **Zdrowie.** Marzec. Dr. med. O. Hawelka, „O Internacie“; dr. W. Sterling, „O mierzniu zmęczenia umysłowego“; dr. J. Piotrowski, „O instytucji lekarzy szkolnych“; W sprawach bieżących; Dział sprawozdawczy; Przegląd bibliograficzny; Z Warsz. Towarzystwa Hygienicznego; Wiadom. drobne. — **Zwiastun ewangeliczny.** Marzec. Głosy wielkopostne; Paweł Gerhardt; 1906 (d. c.); ś. p. ks. Ludwik Müller (dok.); Sprawozdanie z działalności schronień ewangelickich w Warszawie za r. 1906; Głosy czytelników; Z prasy; Wiadomości z kościoła i ze świata; Ofiary; Nabożeństwa; Odpowiedzi redakcji; Ogłoszenia.

## BIBLIOGRAFJA.

## Teologia, dzieła treści religijnej.

**Bandurski Władysław, ks.** Przemowa podczas uroczystości poświęcenia szatandar szkolnego uczniów gimnazjum św. Jacka w Krakowie d. 14. maja 1904 r. 16-ka, str. 14. Kraków, 1907. Nakł. księg. K. Wojnara.

— Przemowa w 76 rocznicę powstania listopadowego w kościele O. O. Dominikanów d. 29 listopada 1906. 16-ka, str. 20. Kraków, 1906. Nakł. „Księgarni Ludowej“.

— Przemowa w trzechsetną rocznicę urodzin O. Augustyna Kordeckiego d. 16 listopada 1903 r. wypowiedziana w kościele O. O. Paulinów na Skalce. 8-ka, str. 14. Kraków, 1906. Nakł. księg. K. Wojnara. Wyd. drugie.

**Biblioteka nowa kaznodziejska.** r. I, zes. 4, 1907. Kazania ks. ks. biskupa Janiszewskiego, dr. Kopycińskiego, proboszcza w Gawluszowicach (2), Siudy z Żabna, Tadeusza Ktyczyńskiego, proboszcza z Wytomysli, Karola Kiełczewskiego, proboszcza w Czempinie, Koterbskiego, proboszcza w Kamionce Wielkiej. W dodatku kazania pasyjne II — VI.

**Bogdański Czesław O.** Misje w Królestwie Polskiem, odprawiane w r. 1906, przez Ojów z Zakonu Braci Mniejszych prowincji galicyjskiej Zestawil... 8-ka, str. 101. Kraków, 1907. Nakł. zakonu Braci Mniejszych.

**Grosz rozkrzewiania wiary świętej.** 16-ka, str. 12. Kraków, 1906. Nakł. Stow. św. Ksawerego.

**Homille.** Krótkie... i nauki wydano z polecenia najprzewielebniejszego arcybiskupa X. Florjana Stabłewskiego. Część II. Od Wielkanocy do Adventu. 8-ka, str. 546. Poznań, 1907. Nakł. księg. św. Wojciecha.

**Instrukcja.** Krótka... dotycząca założenia i prowadzenia żywego różańca. 8-ka, str. 15. Poznań, 1907. Nakł. księgarń św. Wojciecha. fen. 10.

**Kazania o męce i śmierci pana naszego Jezusa Chrystusa, ułożone po siedm na każdy rok z przydaniem siedmiu kazań o współbolesznach N. M. P. T. VI.** 8-ka, str. 338. Poznań, 1907. Nakł. księg. św. Wojciecha m. 3.

**Miś Wincenty, ks. dr. prawa kanonicznego.** Czy małżeństwo jest nierozdzielne? 8-ka, str. 75. Stanisławów, 1907. Nakł. autora. h. 80.

**Odpowiedzi katolickie.** 8-ka, str. 4. Kraków, Nakł. ks. Jana Baranowskiego.

**Papież Jan.** O reformie kościoła. 8-ka, str. 17. Kraków, 1907.

**Prókop Kapucyn O.** Żywot Matki Bożej przez ... Wydanie trzecie. 8-ka, str. 361 + III. Wilno, 1907. Nakł. Józefa Zawadzkiego. rb. 150.

**Schanz Paweł dr.** Apologia chrześcijaństwa. Przekład Walerego Gostomskiego. Część III-cia Bóg i kościół. Tom VII. 8-ka, str. 207 + 8 + 8.

Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.

**Tajemnice** różańca świętego z ofiarowaniami. 8-ka, str. 32. Kraków, 1907. Nakł. Różańca Żywego w Rybnie.

## Filozofja, psychologia, estetyka, etyka.

**Platon.** Fedon. DIALOG o nieśmiertelności duszy. Przetłóżył z greckiego Stefan Okółów. Pod redakcją Henryka Goldberga. 8-ka, str. 104. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. 50 kop.

**Radziszewski I, ks. dr.** Polska bibliografia filozoficzna w układzie dziesiętnym — ideologicznym. Odbitka z „Przeglądu Filozoficznego” Nr. 3. 8-ka, str. od 79 — 120. Warszawa, 1906. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. 30 kop.

**Strauss Fryderyk Dawid.** Stara i nowa wiara. Z 15 wydania niemieckiego przetłumaczyła Iza Moszczeńska. 8-ka duża, str. 203. Warszawa, 1907. Biblioteka Naukowa. rb. 1.

## Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Bölsche W.** Szkice zoologiczne część II. Opracował dr. Paweł Jankowski. I Z dziejów świata zwierzęcego pod biegunem. II Ichtyosaurus (Rybojaszczur). 16-ka, str. 133. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 360. Nakład M. Arcta. kop. 25.

**Brzeziński J.** W sprawie recenzji p. Raciborskiego w „Kosmosie”. 8-ka, str. 35. Kraków, 1906. Nakł. autora.

**Czarnowski S J.** Paleolit na zboczu Góry smardzowskiej (z 2 rycinami i 2 tablicami). 8-ka, str. 297 — 312. Lwów, 1906. G. Gebethner i Sp. w Krakowie. kor. 1.50.

**Hirschler Jan, dr.** Spostrzeżenia nad rozwojem zarodkowyń motyli. Z 9 figurami w tekście i 4 tablicami. 8-ka, str. 84. Lwów, 1907. Nakł. Tow. dla pop. nauki pol. Gubrynowicz i Schmidt. Kraków, Spółka Wyd. Pol., Warszawa, E. Wende i Sp. Poznań, J. Leigebert i Sp. k. 3.

**Natanson Władysław.** Szkice z dziedziny fizyki elektro-nowej. Przez... 8-ka, str. 15. Kraków, 1907.

**Nusbaum Józef.** Wiadomości początkowe z biologii czyli nauki o istotach żyjących. Przeznaczone dla uczącej się młodzieży. Z 48 rysunkami w tekście. Wydanie drugie popr. i rozszerzone. 8-ka, str. 194. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 60.

**Pochwański T.** Zasługi Staszica na polu geologii i górnictwa w Polsce. Odczyt, wygłoszony w Stow. Techn. w Warszawie na posiedzeniu w d. 12 i 26 stycznia 1906. Odbitka z „Przegl. Techn.” r. 1906 8-ka, str. 29. Warszawa, 1906. Skł. gł. Gebethnera i Wolffa. k. 60.

**Przedborski L, dr.** Zmysł słuchu i dźwięk. Jak poznajemy świat czyli kilka słów o zmy-

ślach. Napisał... 16-ka, str. 58. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 358 kop. 15.

**Szajnocha Władysław, dr. prof.** W sprawie krajowego zakładu geologicznego. 8-ka, str. 13. Kraków, 1906. Nakł. autora.

**Wais Kazimierz, dr.** Kosmologia czyli filozofja przyrody. Napisał... Część I. (Kosmologia ogólna). 8-ka, str. 270 + II. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. Bibl. Dziel. Chrześcijańskich, zeszt. 74. rb. 1.

**Wszczęwiat i człowiek.** Dzieje badań przyrody i zastosowania jej sił na pożytek narodu. Przetłóżył Stanisław Kramsztyk, tom III 8-ka, str. VII + 481. Warszawa, 1906. Nakł. Tow. Akc. S. Orgebranda Synów. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. brosz. rb. 8, w opr. rb. 9. — Zeszt. 60. 8-ka, str. od 466 — 481 + VII. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. Wydawn. Tow. Akc. S. Orgebranda Synów. kop. 40.

## Antropologia, etnografia, archeologia przedhistoryczna.

**Kantor Józef.** Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna. Z 33 rycinami w tekście. 8-ka, str. 216. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Um., Spółka Wyd. Pol.

**Materjały** antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne, wydawane staraniem komisji antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie. Tom IX. (Z 78 tablicami ilustracyjnymi i 34 rycinami w tekście). 8-ka, str. 142 + 239. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Um., Spółka Wydaw. Polska. kor. 26.

**Talko-Hryncewicz J.** Muslimowie czyli tak zwani Tatarzy litewscy. Zarys antropologiczno-etynograficzny. 8-ka, str. 76. Kraków, 1907. Nakł. Akademii Umiejętności.

**Wawrzyniecki Marjan.** Wies Myślaków. Notatki ludoznawcze. 8-ka, str. 12. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Umiej.

## Językoznawstwo. filologia.

**Ciechowski Erard Wiktor.** Gramatyka praktyczna języka francuskiego dla początkujących. Wyd. V. poprawione. 8-ka, str. 223. Kraków, 1907. Nakł. autora. G. Gebethner i Sp. k. 2.

**Drzewiecki Konrad.** Krotka składnia języka polskiego z przykładami i ćwiczeniami. Wyd. II. 8-ka, str. 102. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 40, kor. 1.

**Fegler St.** Kurs metodyczny języka niemieckiego dla użytku szkolnego (Kurs II). 8-ka, str. 186. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 75.

**Materjały** i prace komisji językowej Ak. Um. w Krakowie. T. III, zeszt. 3 8-ka, str. 305 — 487. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Polska. kor. 5.

## Historja.

- Askenazy Szymon.** Polska-Rosja 1815—1830. 8-ka, str. 206. Lwów, 1907. Nakł. H. Altenberga, Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 5.
- Baranowski Ignacy, dr.** Komisje porządkowe (1756—1788). 8-ka, str. 46. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Um., Spółka Wyd. Pol. kor. 1.
- Boniecki Adam.** Herbarz polski. Tom X—Zeszyt II. 4-ka, str. od 41—80. Od Kierdejewo—Kisielewscy. Warszawa, 1907. kop. 75.
- Cholodecki Józef Białynia.** Dowódcy oddziałów w powstaniu styczniowym i współczesne pieśni rewolucyjne. 8-ka, str. 99. Lwów, 1907. Nakł. Gubrynowicza i Schmidta. kor. 1.50
- Gawroński Fr. Rawla.** Poselstwo Bieniewskiego. Od śmierci B. Chmielnickiego do umowy Hadziackiej. 8-ka, str. 93. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. kor. 1.60.
- Kolltāj St., ks.** Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750—1764) z przedmową Henryka Mościckiego. Nowe wydanie tytułowe. 8-ka, str. 182. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 50.
- Lewicki Jan, dr.** Dziejce i ustroj polityczny Monarchii Austrjacko-Węgierskiej. 8-ka, str. 143. Tarnów, 1902. Nakł. k. Z. Jelenia. rb. 1.
- **Stanisław, dr.** Prawo składu w Polsce. 8-ka, str. 6. Kraków, 1907. Osobne odbicie ze Sprawozdań Akademii Umiej. Wyd. historyczno-filozoficznego za miesiąc Styczeń 1907 r.
- Marcinowska J.** Powstanie Kościuszkowskie w roku 1794-ym. Napisała... Z rysunkami. Wydanie 2-gie. 8-ka, str. 63. Warszawa, 1907. Skł. głow. w „Księgarni Polskiej” kop. 20.
- Moszczeński Adam.** Pamiętnik do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego. Z przedmową Henryka Mościckiego. Nowe wydanie tytułowe. 8-ka, str. 153. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 50.
- Pamiętki polskie na obczyźnie.** Wydane pod redakcją Franciszka Pułaskiego, zeszyt 2. 8-ka, tablic 7. Warszawa, 1907. Skł. głow. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.50.
- Pamiętniki Józefa Wybickiego** senatora wojewody Królestwa Polskiego. Z przedmową Henryka Mościckiego. Nowe wydanie tytułowe. 8-ka, str. 134. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 80.
- Skullk B. M., ks.** 1874—1900 Historia parafji św. Jacka w La Salle, Illinois. Ułożona przez... 8-ka, str. 176. Chicago, Illinois, 1900.
- Sulisz Józef.** Przywileje wsi Odrzechowcy. 16-ka, str. 31. Sanok, 1906. Nakł. autora.
- Wierzbowski Teodor.** Dwa fragmenty ksiąg kancelaryjnych królewskich z I-jej połowy XV wieku. Wydał... 8-ka duża, str. 47. Warszawa, 1907. Z zapom. Kasy im. J. Mianowskiego. Skł. gł. w ks. E. Wende i Sp. kop. 50.
- Z dziejów Hajdamaczyzny.** Z przedmową Henryka Mościckiego. Nowe wydanie tytułowe.

8-ka, str. XII + 168. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 80.

## Historja i teoria literatury.

- Dobrzycki Stanisław.** Nieboska Komedja. 8-ka, str. 123. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spół. Wyd. Pol. kor. 2.50.
- Grabowski Tadeusz, dr.** Eliza Orzeszkowa. Szkic jubileuszowy. 8-ka, str. 41. Kraków, 1907. Nakł. Komitetu jubileuszowego. h. 60.
- Kisielewski Jan August.** Życie dramatu, 8-ka, str. 436. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Wydawniczego, Warszawa, E. Wende i Sp., Lwów, H. Altenberg. kor. 4.60.
- Mazanowski A.** Stanisław Wyspiański. 16-ka, str. 96. Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zunkerlanda. h. 48.
- Pienkiewicz Roman.** Historia literatury powszechnej w zarysie. 8-ka, str. 338. Wilno, 1907. Nakł. Józefa Zawadzkiego. rb. 1.60.
- Wasylewski Stanisław.** Bibliografia historii literatury i krytyki literackiej polskiej za r. 1904. 8-ka, str. 89. Lwów, 1906. Nakł. Tow. Lit. im. A. Mickiewicza.

## Sztuki plastyczne.

- Jaworski Franciszek.** Ratusz lwowski, z 21 rycinami w tekście. 8-ka, str. 94. Lwów, 1907. Nakł. Tow. miłośników przeszłości Lwowa, ks. Gubrynowicza i Schmidta. kor. 2.
- Kordjan.** Wojna. Według obrazów Grotgera skreślił... 8-ka, str. 71. Tarnów, 1906. Nakł. autora.
- Regulamin Komisji historii sztuki Akad. Um.** w Krakowie. 8-ka, str. 8. Kraków, 1907.
- Słęowska Konstancja.** Przyczynki do stosunków Kulmbacha z Polską i do jego działalności w Krakowie. 4-ka, szpalt 30. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol.

## Prawo, nauki społeczne, ekonomja.

- Gargas Zymunt, dr.** Studja nad kasami oszczędności. 8-ka, str. 57. Lwów, 1907. Gubrynowicz i Schmidta. kor. 1.
- J. K., dr.** Pouczenie o nowej ustawie wyborczej do Rady Państwa. 8-ka, str. 89. Lwów, 1907. Wyd. popularne. Nakł. księg. Mani-szewskiego i Meinharta. h. 20.
- Janowicz Ludwik.** Zarys rozwoju przemysłu w Królestwie Polskiem. 8-ka, str. 74. Warszawa, 1907. „Życie” Wydawnictwo dzieł społeczno-politycznych. Tom X. Skł. głow. w Warszawie G. Centnerszwer. kop. 40.
- Jodl Fr., dr.** Ekonomja społeczna a etyka, przekład Antoniego Krasnowolskiego. 16-ka, str. 65. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 300. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 15.
- Kautsky Karol.** Nauki ekonomiczne Karola Marxa. Populrnie przedstawione i wyjaśnione. Przekład z ósmego przejrzanego i pomnożone-

go wydania. 8-ka, str. 205. Warszawa, 1907. Skład głów. w „Księgarni Powszech.” rb. 120.

**Krzyżanowski Adam, dr.** Subwencja. 8-ka, str. 80. Kraków, 1907.

**Paygert Jan, dr.** Przetępne zaniechanie. (Studjum z prawa karnego). Wyd. drugie, przejrzone i poprawione. 8-ka, str. 876. Lwów, 1907. Nakł. ks. Gubrynowicza i Schmidta. k. 7.

**Reforma wyborcza dla Rady Państwa i ustawa o postanowieniach karnych dla ochrony wolności wyborów i zgromadzeń.** 8-ka, str. 46. Wadowice, 1907. Nakł. F. Foltina. h. 80.

**Rundstein Szymon.** O skutkach karnych zerwania umowy pracy. Napisał... 8-ka, str. 57. Warszawa, 1907. Księgarnia Naukowa. k. 30.

**Schaitter I., dr.** O stałych lekarzach, znawcach sądowych w Krakowie. 8-ka, str. 4. Kraków, 1907. Nakł. autora.

**Słowniczek wyrazów obcych polityczno-społecznych.** 8-ka, str. 49. Kraków, 1907. Nakł. Jakóba Mortkowicza. kop. 12.

**Suligowski Adolf.** Rys historyczny, dotyczący zarządu miast w Królestwie Polskiem. Z upoważnienia autora tłumaczył i wydał własnym nakładem Władysław Siłnicki. 8-ka, str. 26. Radom, 1907. Warszawa M. Arcta. kop. 50.

**Świętochowski A.** O prawach człowieka i obywatela. O prawach mniejszości. 8-ka, str. 83. Warszawa, 1907. Adm. Prawdy. kop. 20.

**Ustawa o sprostowaniu galicyjskich i buko-wińskich ksiąg hipotecznych z motywami przedłożenia rządowego, tudzież dotyczącymi ustawami, rozporządzeniami i tabelą zamian dawnych miar powierzchni na wyde (542.7 na metry<sup>2</sup>)** 8-ka, str. 143. Lwów, 1907. Wyd. Krawczyk Michał, dr., sędza pow. Nakł. autora. kor. 2.

— O reprezentacji państwa wraz z ordynacją wyborczą do Rady Państwa, oraz ustawą o ochronie wolności wyborów i zgromadzeń. 8-ka, str. 73. Nowy Sącz, 1907. Przełożył dr. Zygm. Wasatowski. Nakł. tłumacza. kor. 1.

**Ustawy.** Nowe... wyborcze. Nowa ordynacja wyborcza do Izby posłów austriackiej Rady państwa, tudzież ustawa o ochronie wolności wyborów i zgromadzeń wyborców wraz z uwagami wstępnymi prof. St. G. 8-ka, str. 71. Lwów, 1907. Księg. Gubrynowicza i Schmidta. h. 60.

## Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

**Anczyz Władysław Ludwik.** A. B. C. pierwsza nauka dla dzieci z obrazkami. Ułożył... Wydanie dziesiąte przejrzone i poprawione. 8-ka, str. 167. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wulfa. kop. 50.

**Andersen H. C.** Książka z obrazkami bez obrazków. Przekład Jadwigi Przybyszewskiej 16-ka, str. 58. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zukerkandta. h. 24.

**Foerster W. Fr., dr.** Nauka życia, książka dla rodziców i wychowawców, treściła M. Bujno-Arctowa. 16-ka, str. 190. Warszawa, 1907.

Książki dla wszystkich Nr. 340. Nakład M. Arcta. kop. 35.

**Fundusze stypendyjne** pod zarządzeniem senatu akademickiego uniwersytetu Jagiellońskiego. Zamknięcie rachunków za rok 1906. 8-ka, str. 26. Kraków, 1907. Nakł. c. k. uniw. Jag.

**Głieński A. J.** Bajarz polski. Baśni, powieści i gawędy ludowe. Opowiedział... I O królowie w zakłejtej w zabę. II O królowie — cud — dziewicy. królewiczu Janku i o Maczudzie niewidce samobójce. 8-ka, str. 31. Wiłno, 1907. Nakł. księg. W. Makowskiego. kop. 5.

— Bajarz polski. Baśni, powieści i gawędy ludowe. Opowiedział... I. O Janie królewiczu, zarptaku i o wilku wiatrolocie. II. O Jasiu głuptym, wieszczym siwku złotogrzycu, kaczcze złotonosce i śwince perlosypce. 8-ka, str. 32. Wiłno, 1907. Nakł. księg. W. Makowskiego. kop. 05.

**Hemerling Kazimierz.** O znaczeniu i potrzebie zabaw ruchowych w wychowaniu. 8-ka, str. 26. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 30.

**Krółński Kazimierz.** Dydaktyka wraz z ogólnymi zasadami logiki. (Repetitorium przedegaminowe). 8-ka, str. 37. Lwów, 1907. Nakł. księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 50.

**Książka do czytania, do użytku szkół wieczornych.** 8-ka, str. 85. Łódź, 1907. Wyd. Towarz. Krzewienia Oświaty. kop. 12.

**Lutosławski Kazimierz.** Polskie ogniska wychowawcze wiejskie. Odczyt, wygłoszony w Sekcji Wychowawczej Warsz. Tow. Hyg. d. 6-go Grudnia 1906 r. III. Rola polskich Ognisk Wychow. Wiejsk. w ogólnym systemie szkolnictwa narodowego. Referat odczytany w Kole Lwowskiem Tow. Naucz. szkół Wyższych. d. 9 listopada 1906 r. 8-ka, str. 30. Lwów, 1907. Księg. B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 20.

**Przepięnienie.** O... naszych gimnazjów. 8-ka, str. 33. Lwów, 1907. Nakł. Tow. naucz. szkół wyższych. h. 40.

**Sprawozdanie** c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1904/5. 4-ka, str. 92+III+83+36+IV. Lwów, 1905. Nakł. c. k. Rady szk. kr.—W row. szk. 1905/6, tamże. 4-ka, str. 108+III+80+40+IV.

**Szydelski, ks. dr.** Zjazd nauczycieli szkół wyższych w Krakowie. Kartka do dzieł reformy szkoły. 8-ka, str. 64. Lwów, 1907. kor. 1.

**Umiński Wl.** Wycieczka na księżyc. Odczyt popularny do latarni czarnoksięskiej. Z rysunkami. 8-ka, str. 80. Warszawa, 1907. Skł. głów. w „Księgarni Polskiej”. kop. 10.

## Medycyna, weterynarja, farmacja.

**Barzycki Józef, dr.** Woda do picia i do użytku domowego w Galicji i W. ks. Krakow-

skiem. Podał... c. k. kraj inspektor sanitarny 4-ka, str. 28. Lwów, 1907. Wyd. Tow. Hygienicznego.

**Bibliografia** dzieł rolniczych podana przez księgarnię H. Altenberga we Lwowie. 16-ka, str. 18. Nakł. księg. H. Altenberga.

**Handelsman Bronisław, dr.** Wskazówki dla rodziców i wychowawców, dotyczące pielęgnowania zdrowia uczące mlodyżcie. Opracował... 16-ka, str. 30. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 305. Nakł. M. Arcta. kop. 10.

**Jaworski Józef.** Działalność naukowo-lekarska profesorów naszych w oświeceniu autora obcego. Opisał... Odbitka z Gazety Lekarskiej, 1907. 8-ka, str. 6. Warszawa, 1907.

Poród płodu pógłowego przy łozysku przodującym. Opisał... Odbitka z Gazety Lekarskiej, 1907. 8-ka, str. 4. Warszawa, 1907.

— Macica podwójna czyli przedzielona i pochwa podwójna czyli przedzielona (Uterus duplex septus cum vagina duplex s. septa). Przypadek przedstawiony d. 28 — IX, 1906, na posiedzeniu sekcji ginekologicznej Warsz. Tow. Lekarskiego. Opisał... 8-ka, str. 7. Warszawa, 1907. Odbitka z Kron. Lek. 1906 r.

**Miecznikow Eljasz.** Uwagi o mleku kwaśnem. Tłumaczył J. R. 16-ka, str. 401. Warszawa, 1907. Odbitka z „Nowych Leków“ z r. 1906. kop. 15.

**Nartowski M., dr.** Hygiena robotnicza. 8-ka, str. 72. Kraków, 1907. Nakł. „Związku kat. Stow. rzem. i rob. w Krakowie“.

**Przeszczepianie drzew owocowych.** B. m. i r. 4-ka, str. 13.

I. Rady dla utrzymujących buhaje rozplodowe. II. O buhajach gminnych. III. O pożyczkach na buhaje gminne. W dodatku: Zbiór przepisów budowlanych. Wyd. drugie poprawione i uzupełnione. 8-ka, str. 69. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej. Skł. głów. w Admin. „Macierzy P'olskiej“ w gmachu sejmowym h. 80.

**Reosiński Mieczysław.** Hypnotyzm i sugestja. Z ilustracjami. 8-ka, str. 95. Warszawa, 1907. Nakł. W. Podwińskiego. Księg. H. Altenberga. kop. 60, k. 1.50.

**Sędziak Jan, dr.** Przewlekły zanikowy niezyt nosa. Studium kliniczne. Napisal... 8-ka, str. 72. Warszawa, 1906. Odbitka z Kroniki Lekarskiej. rb. 1.

— Zaburzenia nosowo-gardłowo-krtaniowoosne w przebiegu dny (arthritisurica). Napisal... 8-ka, str. 9. Warszawa, 1907. Odbitka z Kroniki Lekarskiej. kop. 50.

**Skalski St., dr.** Pomoc akuszeryjna w fabrykach. Podał... 8-ka, str. 3. Warszawa, 1907 „Czasopismo Lekarskie“. Odbitka Nr. 2.

**Supiński Edmund, dr.** Zakład zdrojowo kąpielowy Rabka, solanka jodo-bromowa. 16-ka, str. 35. Kraków, 1907. Nakł. Zakładu.

**Wicherkiewicz Bol, dr. prof.** Dr. Józef Talco (wspomnienie pośmiertne). 8-ka, str. 9. Kraków, 1907.

## Gieografja, krajoznawstwo i podróże.

**Brodowski G.** Palestyna. Zarys geograficzny. Tłumaczenia z rosyjskiego dokonał J. F. 8-ka, str. 51. Lwów, 1907. Nakł. „Moriah“, h. 50.

**Morzycka Faustyna.** Belgja. Napisala... Z rysunkami. 8-ka, str. 49. Warszawa, 1907. Skł. głów. w „Księgarni Polskiej“. kop. 15.

**Naikowska Anna.** Krótka gieografja dla dzieci. Wyprowadzona z obserwacji najbliższej okolicy. Część II. 8-ka, str. 120. Warszawa, 1907. Nakł. księg. J. Lisowskiej. kop. 40.

**Palestyna współczesna.** Podziałka I: 700000 Lwów, 1907. Nakł. „Moriah“. (mapa) h. 30.

**Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego.** 4-ka, str. 38. Kraków, 1906. Wydawn. Towarzystwa, t. XXVII. Nakł. i własność Tow. Tatr.

**Petersen Wilhelm, dr.** Tablice geograficzne Książka pomocnicza do nauki geografji. Przełożył Antoni Jastrzębiec. Część I. Azja, Afryka, Ameryka i Australja. 8-ka, str. 47. Warszawa, 1907. Nakł. ks. M. Dubowskiego. kop. 20.

## Poezja, powieść, dramat.

**Autorka.** Z zeszytu... 8-ka, str. 90. Lwów, 1907. Nakł. W. L. Anczyca i Sp. w Krakowie. Warszawa E. Wende i Sp. kor. 2.

**Baumbach M.** Zlatorog. Baśń alpejska. Przełożył Zygmunt Ludomir. Z portretem tłumacza. 16-ka, str. 80. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księgarni W. Zukerkandla. h. 24.

**Bolesławita M.** Nad miodnym Dunajem. Nowela. 8-ka, str. 246. Kraków, 1906. Nakł. wydawn. „Nowej Reformy“. kor. 2.20.

**Corneille P.** Cyd. Tragedja w pięciu aktach. Tłumaczył St. Wyspiański. 8-ka, str. 86. Kraków, 1907. Nakł. tłumacza. kor. 3.

**Daudet Alfons.** Nowelle. I. Tłum. Z. Niedzwiecki. 16-ka, str. 55. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zukerkandla. h. 24.

**Dębicki Zdzisław.** Kiedy ranne wstają zorze. Poezje. 8-ka, str. 153. Lwów, 1907. Nakł. Tow. wydawn. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende. kor. 2.60.

**Dzeteo.** Miłość. Szkic powieściowy. 8-ka, str. 137. Lwów, 1907. Księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.60.

**Gaberiau Emil.** Agent policyjny. Romans w 2 tomach. 8-ka, str. 235 i 248. Gródek Jagielloński, 1907. Nakł. J. Czajńskiego. kor. 4.

**Gawalewiczówna Gustawa Toporozanka.** Listki. Urywki z korespondencji z przedmową Bol. Prusa. 8-ka, str. 100. Warszawa, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 2.

**Gilński Kazimierz.** Królewska pieśń. 8-ka, str. 535. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. rb. 8.

**Hume F.** Zagadkowa zbrodnia. 8-ka, str. 301. Lwów-Warszawa, 1907. Księgarnia Powsechna. kop. 80.

**Jableżyński Feliks.** Pótomans. 8-ka, str. 221.

Warszawa, 1907. Nakł. Tow. S. Orgelbranda Syn. Skł. gł. w ks. E. Wende i Sp. rb. 120.

**Jasłński Stanisław.** Śmiech życia. Poezje V. 8-ka, str. 77. Lwów-Warszawa, 1906. Księgarnia Powszechna. kop. 80.

**Jastrzębic Marjan.** Nim wzejdzie dzień. Powieść z dni ostatnich. 8-ka, str. 192. Kraków, 1907. Spółka Wyd. Pols. kor. 2,50.

**Jokaj Manrycy.** Złoty człowiek. Powieść z węgierskiego z upoważnienia autora. Przekład A. Callier. 2 tomy. 16-ka, t. I str. 426, t. II. str. 325. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. każdy tom kor. 1,25.

**Kozłowski Stanisław.** Pochodnia Sztuka w 3 aktach z prologiem, wystawiona na scenie Warszawskiej w dniu 16-ym lutego, 1907 r. 8-ka, str. 144. Warszawa, 1907. Bibl. Dzieł Wybor. Nr. 476. kop. 25.

**Kraslński Zygmunt.** Pisma. Wydanie nowe zupełnie ułożone, opatrzone wstępem i objaśnieniami przez Henryka Gallego. 4-ka, str. 442, 459, 419, 494. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. 4 tomy rb. 2, kor. 4 na wel. rb. 3 k. 8.

**Konopacki Leszek.** Poezje. 8-ka, str. 89. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 2.

**Krzyżanowski Anatol.** Odrodzenie. Powieść współczesna. 8-ka, str. 524. Wilno, 1907. Nakładem Księgarni Józefa Zawadzkiego. rb. 1,80.

**Laskowski K. (Ei).** Satyry polityczne. 8-ka, str. 61. Warszawa, 1907. Skł. głów w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.

**Lubecki Kazimierz.** Sarkofag Jadwigi. 4-ka, str. 1. B. m. i. r.

**Michałowski Zygmunt.** Za nią... Trzy fantazje. 8-ka, str. 77. D. E. Friedlein. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.

**Mickiewicz Adam.** Grażyna powieść litewska ze wstępem i objaśnieniami Henryka Gallego. 8-ka, str. 52. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Wybór pisarzy polskich dla domu i szkoły Nr. 2. kop. 15.

**Mijałowic Wuk.** Do krwawej nocy. Powieść osnuta na tle historii rewolucji serbskiej (z ilustracjami). 8-ka, t. I str. 166, t. II str. 176, t. III str. 159, t. IV, str. 144, t. V str. 160. Łódź, 1906. Skł. głów w księg. J. Fiszer. 5 tomów rb. 2.

**Milewski Edward.** Kwitnące ciernie. 8-ka, str. 80. Warszawa, 1907. Nakł. J. Mortkowicza, w opr. 1,50.

**Morzycka Faustyna.** Z dnia wczorajszego. Powieść. Część II. 8-ka, str. 132. Warszawa, 1907. Bibl. Dzieł Wyborowych Nr. 472 k. 25.

**Niemcewicz Ursyn Jul.** Śpiewy historyczne. 8-ka, str. 128. Warszawa, 1907. Nakł. księg. S. Bukowieckiego. kop. 15.

**Niemcewicz Andrzej.** Polonia irredenta. 8-ka, str. 84. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego. kor. 2.

**Niesiołowski Tymon.** Sny i widzenia. 8-ka, str. 129. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Wyd. H. Altenberg Lwów, E. Wende i Sp. Warszawa k. 70.

**Orzeszkowa Eliza.** Meir Ezofowicz. Sztuka w 5 aktach. Przerobiona z powieści na scenę A. Kallas. 16-ka, str. 75. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. h. 24.

— O rycerzu miłującym, opowieść. Poprzedza list do młodzieży, przesłany w dniu obchodu jubileuszowego w Krakowie. 8-ka, str. 15. Kraków, 1907. Nakł. „Kółka Ślawistów” h. 60.

**Perzyński Włodzimierz.** Majowe słonce. Komedia w jednym akcie. 8-ka, str. 24. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego, Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.

**Poe Edgar Allan.** Nowele. I. Tłumacz. Z. Niedźwiedzki. 16-ka, str. 60. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. h. 24.

**Pol Wincenty.** Mohort. Rapsod rycerski z podania. Opracował Wład. Dropiowski, c. k. prof. gimn. 8-ka, str. 137. Brody, 1907. Nakł. F. Westa. h. 60.

**Potocki Wacław z Potoka.** Ogród fraszek. Wydanie zupełne Aleksandra Brücknera. 8-ka, str. XXXII + 586. Lwów, 1907. Nakł. Tow. dia popierania nauki polskiej. kor. 12.

**Sadowska Antonina.** Basia. 8-ka podł., t. I str. 276, t. II str. 276, t. III str. 206. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. 3 tomy rb. 2,50.

**Sinclair Upton.** Baron przemysłu. Życie milionera amerykańskiego. Przetłoczyła z oryginału angielskiego S. F. 8-ka, str. 149. Warszawa, 1907. Skł. głów w ks. Powszechnej. kop. 75.

— Grzęzawisko (The Jungle). Przekład Andrzeja Niemcewskiego. 8-ka, str. 395. Warszawa, 1907. Nakład Wincentego Raabego. Skł. głów w księg. Powszechnej. rb. 1,60.

**Słowacki Juliusz.** Sen srebrny Salomei. Romans dramatyczny w pięciu aktach. 16-ka, str. 143. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. h. 48.

**Stasiak Ludwik.** Krwawe ręce. Powieść z dziejów rzezi galicyjskiej. 8-ka, str. 335. Lwów, 1907. Maniszewski i Meinhart. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 5.

**Syrokomla Władysław (Kondratowicz Ludwik).** Nocleg hetmański. Gawęda na tle historycznym. 16-ka, str. 60. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. h. 24.

**Tetmajer-Przerwa Kazimierz.** Na skalnem podhalu III. 8-ka, str. 136. Warszawa-Lwów, 1907. Książnica t. X. brosz. 40 kop. w opr. kop. 55.

**Twain Mark.** Humoreski. I. Tłóm. Z. Niedźwiedzki, 16-ka, str. 64. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zuckerkandla. h. 24.

**Wiłkońska Paulina z L.** Moje wspomnienia o zyciu towarzyskim w Warszawie. Z przedmową Zdzisława Dębickiego. 8-ka, część I str. 150, cz. II str. 157, cz. III str. 146. Warszawa, 1907. Bibl. Dzieł Wybor. Nr. 473 i 474. po kop. 25.

**Władziowie.** Trzech Władziów & Co. (Ludzie — czy szakale?) Obrazek z natury. Na

tle rządów galicyjskich kacyków. Cz. I. 8-ka, str. 91. Wieliczka, 1907. Nakł. redak. „Mieszczanina”.

**Znicz.** Organ kółka literackiego uczniów gimn. Sobieskiego. 4-ka, str. 28. Kraków, 1907. Nakł. „Kółka”.

## Książki dla ludu.

**Jadwiga z Łobzowa.** Pójde na jarmark. 16-ka, str. 50. Kraków, 1907. Nakł. autorki. h. 25.

**Ksążeczka** dla robotników i robotnic na pracę w świat idących. „Zabierz mnie w świat z sobą”. Wyd. trzecie uzupełnione. 16-ka, str. 100. Poznań, 1907. Nakł. księg. św. Wojciecha. fen 10.

**Nuta.** Na swojską nutę. Wybór pieśni i wierszy narodowych. 8-ka mała, str. 62. Lwów, 1907. Nakł. Komit. wyd. dzieł lud. h. 20.

**Sempłowska S. i Unslicht-Bernsteinowa J.** Po pracy. Czytania dla dorosłych, zebrały i ułożyły... 8-ka, str. 94. Warszawa, 1907. Nakł. J. Mortkiewicza. G. Centnerszwer i Sp. kop 25.

## Publicystyka.

**Antychryst.** Wydawnictwo Dziennika Powszec. 8-ka, str. 16. Warszawa, 1907. k. 05.

**Benis Artur, dr.** Emigracja Napisał... 8-ka, str. 57. B. m. i r.

**Grabski Władysław.** Koło polskie sprawa agrarna i ruch wolnościowy w Rosji. Mowa wypowiedziana na zebraniu przedwyborczym wyborców ziemi Warszawskiej d. 18 lutego. 8-ka, str. 39. Warszawa, 1907. Skł. główny w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 30.

**Heensbroech v. Hr.** Papięstwo i jego działalność społeczno-cywilizacyjna. Przekład z niemieckiego. 8-ka, str. 391. Warszawa, 1907. Nakł. W. Podwińskiego. rb. 1.60.

**Humnicki Ignacy.** Błędy Kola Polskiego w pierwszej dacie państwowej w Petersburgu. 8-ka, str. 45. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa.

**Koło Polskie** w pierwszej izbie państwowej rosyjskiej. Sprawozdanie polskie Fr. Nowodworskiego i Wł. hr. Tyszkiewicza b. posłów m. Warszawa. 8-ka, str. 43. Warszawa, 1907. Skł. głów. w ks. Gebethnera i Wolffa. kop. 10.

**Koskowski Bolesław.** Niebezpieczeństwo niemieckie. 8-ka, str. 102. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethn. i Wolffa kop. 40.

**Księga czarna** czyli wykaz szkód wyrządzonych polskości przez komisję kolonizacyjną. Piętnasty tysięcy. 8-ka, str. 67. Lwów, 1907. Nakł. księg. Maniszewskiego i Meinharta.

**Landau Helena, dr.** Polityka związków zawodowych 8-ka, str. 88. Warszawa, 1907. „Życie”. Wydawnictwo dzieł społeczno-politycznych. Tom V. Skł. główny w księg. G. Centnerszwer kop. 40.

**Łuśnia Michał.** Czy teraz niema pańszczy-

ny? 8-ka, str. 45. Kraków, 1907. Nakł. czasopisma „Prawo ludu”. h. 20

**Willewski Józef, dr.** Uwagi nad znaczeniem wymowy politycznej. 8-ka, str. 24. Kraków, 1907. Nakład autora.

**Moszyński Jerzy.** Polityka narodowej demokracji na tle mowy kandydackiej pana Romana Dmowskiego. 8-ka, str. 66. Kraków, 1907. Nakład autora.

— Potrzeba konserwatywnego stronnictwa katolickiego czyli prasy narodowej i reformy społecznej od góry. 8-ka, str. 35.

**Nitech Kazimierz.** Polsko-czeska granica językowa. Osobne odbicie ze „Świata Słowiańskiego” z Nr. 27. 8-ka, str. 11.

**Powrót hrabiego Wittego.** Przetłóżył z rosyjskiego W. P. 8-ka, str. 15. Warszawa, 1907. kop. 05.

**Sikorski Tadeusz,** prof. uniw. Jag. Projekt alternatywnego przepłoku Wisły pod Krakowem, 8-ka, str. 24 i tabl. 1. Kraków, 1906. Nakł. autora.

**Sokalski Bronisław.** O wyborze posłów do Rady państwa w Wiedniu (tytuł dłuższy). 8-ka, str. 60. Lwów, 1907. Nakł. Komitetu wyd. dzieł ludowych. h. 30.

**Sprawozdanie** z czynności Zakładu Narodowego imien. Ossolińskich za rok 1905 8-ka, str. 55. Lwów, 1906. Nakł. Nar. im. Ossol.

— półroczne paryskie sekcji polskiej ligi wolnej myśli oraz sprawozdanie z rozwoju wolnej myśli w Europie zachodniej i w Ameryce południowej. Nr. 1 od 13 lipca 1906 do 1 stycznia 1907. 8-ka, str. 37. Paryż, 1907. Nakł. paryskiej sekcji pols. ligi woln. myśli. kop. 20.

**Szczerbiec.** Wobec chwili i przyszłości. List otwarty i szczery do Rosjan i Polaków. 8-ka, str. 30. Kraków, 1907. Nakł. autora

**Wobec chrześcijańskiej demokracji.** 8-ka str. 10. Warszawa, 1907. Skł. głów. u Szczepkowskiego. kop. 05.

## Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo.

**Bojanowski Stefan.** Ogólne zasady sztucznego wylęgu i wychowania kurcząt. 8-ka, str. 53. Kraków, 1907. Księg. Gebethnera i Sp. kop. 1.

**Dąbrowa-Szremowicz Zygmunt.** Mleczarstwo II. Chów bydła mlecznego. Napisał... z rysunkami. 16-ka, str. 109. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 313. Nakł. M. Arcta kop. 25.

**Górski Antoni, dr.** Proweniencja chmielu. 8-ka, str. 23. Kraków, 1907. Nakł. autora.

**Malecki Bolesław.** Róże, ich historia, opisowa klasyfikacja, użytkowanie, hodowla gruntowa i doniczkowa, tudzież pasozyty i szkodniki zwierzęce. Z 50 ilustracjami. 8-ka, str. 134. Kraków, 1907. Księg. Spółki Wyd. Pol. kor. 2.50.

**Nowakowski Leon, dr.** Prace centralnego laboratorium cukrowniczego w roku 1906. Podał ... 8-ka, str. 61. Warszawa, 1907.

**I. Sprawozdanie z pracy komisji zwolanej przez Biuro mleczarskie przy Wydziale Krajowym w celu poprawy słownictwa mleczarskiego** podał inż. Z. Chmielewski, krajowy instruktor mleczarstwa 8-ka, str. 18. Lwów, 1907. Nakł. kraj. Biura mlecz.

**Trzebiński J., dr.** Zgorzel siewek buraczanych, jej powstawanie i środki zaradcze. Napisal ... 8-ka, str. 20. Warszawa, 1907.

**Załęcki Edmund, inż.** Instrukcje dla urzędników doświadczonych porównawczych z różnymi odmianami buraków cukrowych. 8-ka, str. 27 i tabl. 3. Kraków, 1907. Nakł. K. Buszczyńskiego i M. Łążyńskiego.

## Technika.

**Jaszczurowski T.** Opis wodociągu miejskiego stol. król. m. Krakowa im. ces. Franciszka Józefa I. Zestawił... kierownik Biura wodociągowego. 8-ka, str. 90 i tabl. XXVI. Kraków, 1906. Nakł. uminy m. Krakowa. kor. 8.

**Zubrzycki J. S., dr.** Skarb architektury w Polsce. Zesz. 1. 1 str. i 4 tablic. Kraków, 1907. Spółka Wyd. Pols. Kor. 1.50; przedplata na 12 zeszyt. kor. 16, na całe album kor. 30.

## Przemysł i handel.

**Skorowidz przemysłowo-handlowy.** 4-ka, str. XLVI i 544, ogłosz. str. 227. Kraków, 1906. Nakł. Ligi pomocy przemysłowej. opr. kor. 5.

**Sztromajer Władysław.** Towarzystwo apteczne dla drogistów i aptekarzy. Opracował... 8-ka, zt. I str. 32, zt. II str. od 33 64 zt. III od 95 - 96, zt. IV str. od 97 - 128, zt. V str. od 129 - 160. Płock, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. każdy zeszyt k. 35.

## Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

**Arotowski Henryk.** Variations de la vitesse du vent dues aux marées atmosphériques. 8-ka, str. 16. Bruxelles, 1907.

**Grabowski Joseph.** Mémoires militaires de... officier a l'état major imperial de Napoléon I-er 1802 - 1813 - 1814. Publiés par. M. Waclaw

Gasiorowski. Traduits de polonais par M. M. Jan v. Chelminski et le commandant A. Malibran. 8-ka, str. IX + 311, Paris, 1907. fr. 8.50.

**Gumplowicz Ludwik.** Allgemeines Staatsrecht. 8-ka, str. XVI i 540. Dritte vermehrte und verbesserte Auflage. Innsbruck, 1907. Verlag der Wagner'schen Universitaets-Buchhandlung.

— Das Oesterreichische Staatsrecht (Verfassungs- und Verwaltungsrecht) Ein Lehr- und Handbuch von... Dritte, in Verbindung mit Dr. Rudolf Bischoff... bearbeitete, vermehrte und verbesserte Auflage. 8-ka, str. XIV i 714. Wien, 1907. Manz'sche K. u. K. Hof-Verlags- und Universitaets-Buchhandlung.

**Guy de Maupassant.** Trois nouvelles. La main. Mon oncle Jules. Le prisonnier de Monaco. Avec explications et dictionnaire français, polonais. 8-ka, str. 29. Warszawa, 1907. Bibliothèque des écoles Nr. 4. Gebethner et Wolff. kop. 15.

**von Lewicki Stanislaus, dr.** Die Handelsstrassen Polens in Mittelalter. Von... 8-ka, str. od 131 - 196. Cracovie, 1906. Extrait du bulletin de l'Académie des Sciences de Cracovie.

**Osterloff N.** Contes de fées. Avec notes explicatives et vocabulaire. Par... 8-ka, str. 40. Varsovie, 1907. Lectures choisies vol. I. M. Borkowski. Editeur. kop. 15.

**Sienkiewicz Henryk.** Der Leuchtturm-wächter Drei Erzählungen. 8-ka, str. 133. Berlin, 1907. Uebers. v. Ad. Horovitz. m. 1.

**Smolka Stanislaus.** A propos de Léon XIII. Besançon, bureaux de la Revue la Femme contemporaine, 1906. 8-ka, str. 50.

— Hedwige d'Anjou reine de Pologne 1371 - 1399. Par... membre de la Chambre des Seigneurs de Vienne, ancien professeur à l'université des Jagellons. 8-ka, str. 35. Paris, 1907.

**Tarnowski Stanislaw, graf, dr. prof.** Julian Klaczko. Verlagsbuchhandlung Fried. Irrgang, Brünn. 4-ka, str. 11 - 21. Wien und Leipzig, 1907.

**Wlze Kazimir.** Über den Zusammenhang von Spiel, Kunst und Sprache. Von... Sonderdruck aus „Zeitschrift für Aesthetik und allgemeine Kunstwissenschaft“. Herausgegeben von Max Dessoir II Band. 1 Heft. 8-ka, str. 173 - 181. Stuttgart. Verlag von Ferd. Enke.

**Zanetowski J. dr.** Die Kondensatormethode, ihre klinische Verwertbarkeit u. ihre theoretische Grundlage unter Berücksichtigung der neuesten Erregungsgesetze. 8-ka, str. 96. Leipzig, 1906. Verlag von Johann Ambrosius Barth. m. 280.

Redaktor i Wydawca Andrzej Turkul.



Ostatnie nowości złożone na składzie głównym

w Księgarni **E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie:

**Albinowska Juljuszowa.** DOM OSZCZĘDNY. Treść: Część I. Prowadzenie domu. II. Prowadzenie kuchni. III. Kuchnia jarska czyli wegeteryańska IV. Kuchnia kuracyjna. Cena rb. 1 kop. 80.

**Askenazy Szymon.** ROSYA—POLSKA 1815—1830. Cena rb. 2.

**Chodecki Władysław D-r Med.** HYGIENA DOMOWA UCZNIĄ SZKÓŁ ŚREDNICH. Wskazówki dla rodziców i wychowawców. Cena kop. 25.

**Dębicki Dzdzisław.** KIEDY RANNE WSTAJĄ ZORZE. Poezye. Cena rb. 1 k. 05.

**Dębicki Dzdzisław.** OJCZE NASZ. Modlitwy wieczorne. Cena kop. 85.

**Dzsetco.** MIŁOŚĆ. Szkic powieściowy. Cena kop. 80.

**Gouet Michał Prof.** REPETITORYUM Z HISTORJI POLSKIEJ dla klas wyższych szkół średnich. Cena kop. 20.

**Chemerling Kazimierz.** O ZNACZENIU I POTRZEBIE ZABAW RUCHOWYCH W WYCHOWANIU. Cena kop. 20.

**Ingram Kels John Dr.** HISTORJA EKONOMJI POLITYCZNEJ. Przetłóżyła z angielskiego D-r Zofja Daszyńska-Golińska. Wydanie drugie, przejrzone i dopełnione. Cena rb. 1.

**Jablczyński Feliks.** PÓŁROMANS. Cena rb. 1 kop. 20.

**Kisielewski August Jan.** ŻYCIE DRAMATU. Mój brukowy świstek. O horztyńskim. Opowieść. O list Sienkiewicza. Ewolucja Japonji. Miłe słówka. Życie w powieści. Życie dramatu. Cena rb. 1 kop. 85.

**Lutosławski Kazimierz.** II. POLSKIE OGNISKA WYCHOWAWCZE WIEJSKIE. Odczyt wygłoszony w Sekcji Wychowawczej Warsz. Tow. Hygien.

dnia 6 grudnia 1906 r. III. ROLA „POLSKICH OGNISK WYCHOWAW. WIEJSKICH” w ogólnym systemie szkolnictwa narodowego. Referat, odczytany w Kole lwowskiem Towarzystwa Naucz. Szkół Wyższych d 9 listopada 1906 r. Cena kop. 20.

**Niesiołowski Tymon.** SNY I WIDZENIA. Cena kop. 70.

**Nossig Alfred.** JAN PROROK. Opowieść na tle galicyjskiem z r. 1880, w dziwięciu księgach. Cena rb 1 k. 50.

**Perzyński Włodzimierz.** MAJOWE SŁOŃCE. Komedja w jednym akcie. Cena kop. 40.

**Platon.** FEDON. Djalog o nieśmiertelności duszy. Przetłóżył z greckiego Stefan Okołów. Pod redakcją Henryka Goldberga. Cena kop. 50.

**Plutyński Antoni.** WALKA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Cena kop. 50.

**Plażek Feliks.** POGROM. Cena kop. 70.

**Poeci Angielscy (WYBÓR POEZJI).** W przekładzie Jana Kasprówicza. Cena rb. 2 kop. 50.

**Pol Wincenty.** MOHORT. Rapsod rycerski z podania. Arcydiela polskich i obcych pisarzy, tom 51. Cena kop. 35.

**Sadowska Antonina.** BASIA. 3 tomy. Cena rb. 2 kop. 50.

**Starzewska z Habiechtów.** KOOPERACJA SPOŻYWCZA. (Spółdzielnictwo). I jej zastosowanie w kraju naszym. Cena kop. 30.

**Stodor Adam.** ZŁOCIŚTA GÓRA. Peemat dramatyczny. Cena kop. 50.

**Sygietyński A.** MAKSYMILJAN GIERYMSKI. Z 92 ilustracjami. Tom IV Nauka i Sztuka. Cena rb. 1 kop. 80.

**Sztromajer Władysław.** TOWARZYSTWO APTECZNE DLA DROGISTÓW I APTEKARZY. Zeszyty 1, 2, 3, 4, 5.

Cena zeszytu kop. 35.

**Urbański Eugenjusz.** Repetitorium historii starożytnej do r. 476 po Chr. dla uczniów i uczennic szkół gimnazjalnych realnych i seminarjów nauczycielskich.

Cena kop. 30.

**Urbański Eugenjusz.** Repetitorium gramatyki języka greckiego na klasę III.

Cena kop. 30.

**Urbański Eugenjusz.** GATUNKI I RODZAJE POEZJI I PROZY. Repetitorium dla użytku uczniów klasy piątej i wyższego gimnazjum klasy czwartej i wyższej szkoły realnej oraz słuchaczy I roku seminarjów nauczycielskich.

Cena kop. 20.

**Wierzbowski Teodor.** DWA FRAGMENTY KSIĄG KANCELARYJNYCH KRÓLEWSKICH z 1-ej połowy XV wieku.

Cena kop. 50.

**Z zeszytu autorki.** WIERSZE. URYWKI. SAM.

Cena kop. 90.

Księgarnia E. WENDE i S-ka poleca:

Antoni Potocki

# GROTTGER

Pierwsza wyczerpująca monografia genialnego artysty polskiego, Dzieło w wydaniu ozdobnym — zawierające około 250 z oryginałów zdjętych reprodukcji.

Cena w ozdobnej oprawie **rb. 15.**

TREŚĆ: Wstęp. Pierwsze lata (1837 — 1850). II. Lwów i Kraków (1850 — 1854). III. Lata wiedeńskie (1854 — 1861). IV. Rok sześćdziesiąty trzeci (1861 — 1864). V. Wenecja. Na tęczach wśród swoich (1865 — 1868). VII. Ostatni rok (1867). Przepisy.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Księgarnia E. WENDE i S-ka

otrzymała na skład główny:

Potocki Antoni

**Wychowawcze zadania ogółu.**

**Szkolnictwo francuskie od 1870—1895.**

**Rok dziecięcy.**

Cena **rb. 1 kop. 40.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI

E. WENDE i S-ka w Warszawie.

**SAMORZĄD GMINNY**

w Królestwie Polskiem w porównaniu z innymi krajami europejskimi.

przez *Henryka Konica*.

Wydanie drugie przejrane i uzupełnione.

Warszawa 1905.

Cena **rb. 1 k. 80.**

# Ostatnie wydawnictwa H. ALTENBERGA

we Lwowie.

- Dzeteo.* MIŁOŚĆ . . . . . Cena kop. 80.  
*Kasprowicz Jan.* O BOHATERSKIM KONIU I WALĄ-  
CYM SIĘ DOMU. . . . . Cena rb. 1 kop. 80.  
*Przybyszewski Stanisław.* ODWIECZNA BAŚŃ. Cena rb. 2.  
*Poeci Angielscy.* (WYBÓR POEZJI) w przekładzie Jana  
Kasprowicza. . . . . Cena rb. 2 kop. 50.  
*Bęza Władysław.* ANTOLOGJA POLSKA. W oprawie.  
Cena rb. 3 kop. 60.

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



## NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie.

- Dębicki Zdzisław.* KIEDY RANNE WSTAJĄ ZORZE.  
Cena rb. 1 kop. 5.  
*Kasprowicz Jan.* KRZAK DZIKIEJ RÓŻY. Cena rb. 1 k. 50.  
*Kisielewski August Jan.* ŻYCIE DRAMATU. Cena rb. 1 k. 85.  
*Niesiołowski Tymon.* SNY I WIDZENIA. Cena kop. 70.

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Prenumerata otwarta na rok 1907:

# PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ, POŚWIĘCONY  
SPRAWOM OŚWIATY POZASZKOLNEJ I NARODOWEGO  
WYCHOWANIA LUDU POLSKIEGO. □ □ □ □ □

**Cena roczna z przesyłką rb. 4.**

Prenumerować można we wszystkich księgarniach, główna ekspedycja w księgarni E. WENDE i S-ka.

Księgarnia E. WENDE i S-ka w Warszawie  
otrzymała na skład główny:

**J. K. KOCHANOWSKIEGO**

**WITOLD**

**Wielki Książę Litewski.**

Stydjum historyczne.

**Cena rb. 1 k. 20.**

Nowopowstająca księgarnia po-  
szukuje kierownika lub kiero-  
wniczkę z odpowiednim uzdol-  
nieniem.

WIADOMOŚĆ:

Kamieniec-Podolski ul. Soborna

dom ANGLEGO

**JÓZEF-OSTRORÓG-SADOWSKI**

Nakładem księgarni E. WENDE i S-ka

WYSZŁO Z DRUKU DZIEŁO

Prof. D-ra WILHELMA JERUSALEM

## WSTĘP DO FILOZOFII

Z trzeciego wydania oryginału niemieckiego przełożyła

**JULIA DICKSTEINÓWNA pod redakcją ADAMA MAHRBURGA.**

**Cena rb. 1 kop. 50.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Najnowsze dzieło

Profesora Szymona Askenazego

# ROSJA = POLSKA

1815—1830.

Cena rb. 2.

SKŁAD GŁÓWNY  
w Księgarni E. WENDE i S-ka.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

!! Ważne !!

# ODEZWA

DO RODZICÓW  
i  
KIEROWNIKÓW MŁODZIEŻY  
w kwestji uświadamiania

podał

D-r Antoni Pyrz.

Cena kop. 25.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księg. E. WENDE i S-ka.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

E. WENDE i S-ka w Warszawie

opuściło świeżo prasę:

Władysław Biegański

# PODREČZNIK



Logiki i Metodologii ogólnej

dla szkół średnich  
i dla samouków.

Cena rb. 1. — Kor. 2,50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach:

Wład. Studnickiego

KONSTYTUCJA ROSYJSKA  
i Prawno-Państwowe Stanowisko  
Królestwa Polskiego.

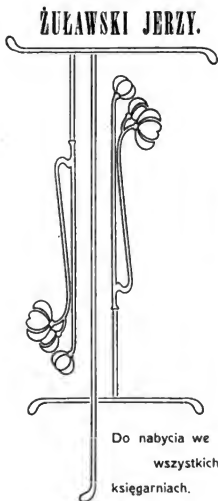
Cena kop. 50.

Pierwsza Duma Państwowa  
i działalność naszych posłów.

Cena kop. 40.

# KSIĘGARNIA E. WENDE i S-ka

otrzymała na skład główny: =====



Do nabycia we  
wszystkich  
księgarniach.

## La BESTIA (DONNA ALNICA)

DRAMAT W PIĘCIU AKTACH.

Osnyty na tle dziejów Weneckich w XIV wieku.

=====  
Cena rb. 1 k. 80.

## EROS i PSYCHE

POWIEŚĆ SCENICZNA

W SIĘDMIU ROZDZIAŁACH.

Cena rb. 1 k. 80. =====

## IJOLA

DRAMAT W CZTERECH AKTACH

Z CZASÓW ŚREDNIOWIECZA.

=====  
Cena rb. 1 k. 80.

Ostatnie nowości muzyczne  
poleca **skład nut** E. WENDE i S-ka w Warszawie.

### Na fortepian: =====

|  |    |
|--|----|
| <i>Barbiolli A.</i> Dreszcz miłosny. Valse lente . . . . .                     | 40 |
| <i>Frate C.</i> del op. 119 The New Star. Cake Walk } ozdobione pięknymi wnie- | 60 |
| " op. 120 Gavotte des Dames Blanches } kami w zagranicznym arty-               | 60 |
| <i>Hager W. Fr.</i> Wodne duchy. Intermezzo . . . . .                          | 50 |
| <i>Heins C.</i> op. 165. Sen nad brzegiem jeziora. Nokturn . . . . .           | 40 |
| " op. 212. Dwa czarne oczęta. Rondo . . . . .                                  | 40 |
| <i>Strauss Jan.</i> Walc z operetki „1001 nocy“, ułożył G. Teloni . . . . .    | 60 |

### Do śpiewu: =====

|   |    |
|---|----|
| <b>PROTEST ANDZI.</b> Walc do śpiewu. Słowa Zofji Vieweger. Muzyka W. Kapackiego (syna) . . . . . | 60 |
| <i>Utwór ten ozdobiony jest wielkim portretem Prymudony p. W. Kaweckiej.</i>                      |    |



Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografji polskiej,  
pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji

Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie roczną rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50.

TREŚĆ: Towarzystwo Biblioteki Publicznej. Krytyka: *Adamski J. S. ks.*, Substancjalność i nieśmiertelność duszy ludzkiej w świetle rozumu; *Biegeleisen Henryk dr.*, Ilustrowane dzieje literatury polskiej; *Ciecielski Emiljan*, Teofil Wiśniowski i Józef Kapuściński; *Czarnowski S. J.*, Paleolit na zboczu Góry Smardzewskiej; *Golińska Z. D. dr.*, Miasta i cechy w dawnej Polsce; *Gomułicki Wiktor*, Zakazane (nowelle) *Gruźewski Bolesław*, Sądownictwo królewskie; *Günther Konrad dr.*, Zagadnienia życia w świetle darwinizmu; *Hertz Jan Adolf*, Związek dusz, obrazek sceniczny; *Kallenbach Jozef*, Lata szkolne Zygmunta Krasieńskiego; *Konopnicka M.*, Książka dla Tadzia Zosi; *Kosowski Stanisław*, Trybun ludu szlacheckiego; *Kraushar Alexander*, Pamiętnik Jana Kilińskiego; *Król K. i Nitowski J.*, Historia literatury polskiej; *Lech*, Ludowi polskiemu;

Nasza spuścizna; *Luniński Ernest*, Księżna Tarakanowa; *Mann Maurycy*, Wincenty Pol; *Marchlewski J. B. dr.*, Ekonomia polityczna; *Marion*, Życie; powieść; *Marx Karol*, Walki klasowe we Francji; *Mors Julian* z *Porado-wa*, Przeor Paulinów, dramat; *Moszyński Jerzy*, Kwestja agrarna; *Rygier-Natkowska Zofja*, Książę, powieść; *Sadowski Henryk*, Ordery i oznaki szlacheckie w Polsce; Sprawozdanie ze stanu i działalności Pracowni antropologicznej w Warszawie; *Staff Leopold*, Godiwa, dramat; *Sterling Wacław dr.*, Męskość; *Sterling Seweryn dr.*, Organizacja pomocy lekarskiej; *Szarska H.*, Dyletanci grzechu, dramat; *Tenner Julian*, Technika żywego słowa; *Teresa Jadwiga*, Brzask, powieść z dziejów Bułgarii; *Urbanowski Eugeniusz*, Repetitorium algebry; *Znatowicz Br.*, Zasady chemji; Pod prasą; Kronika; Czasopisma; Bibliografja; Ogłoszenia.

## Towarzystwo Biblioteki publicznej.



dzisiejszych czasach otwiera się szerokie pole pracy w kierunku kulturalnym. Pole to, dotychczas nieuprawione, przedstawia tyle najrozdnorodniejszych stron działalności, tyle wymaga wysiłków, dobrej woli, należytego zrozumienia ze strony ogółu, że rzeczywiście trzeba z pewnym niepokojem spoglądać w przyszłość, czy znajdzie się dość energii i siły w tonie naszego społeczeństwa, by wszystkim zadaniom podołać. Zśród tych właśnie zadań bieżącej doby, które wymagają ogólnego poparcia, jedno z pierwszych miejsc zajmuje sprawa „Biblioteki publicznej“ w Warszawie.

Biblioteka publiczna? Czy to aby nie zadanie, przechodzące nasze środki? Czy

to nie zbytek myśleć o Bibliotece publicznej w chwili, gdy nie mamy ustalonego szkolnictwa polskiego, od najwyższego do najniższego, gdy dalecy jesteśmy od zaspokojenia najpierwotniejszych potrzeb, gdy w najbliższej przyszłości będziemy musieli myśleć nie tylko o szkolnictwie, lecz nadto o szpitalnictwie, o służbie zdrowia, o drogach i komunikacjach, gdy będziemy musieli lokować ogromne sumy w przedsiębiorstwach społeczno-ekonomicznej natury, o których przez lat kilkadziesiąt nie myślał nikt, a które wymagają gwałtownej sanacji, szybkiej pomocy, by nie zgotować krajowi katastrofy?... A jednak trzeba uznać znaczenie bibliotek, jako kondensatora wiedzy, magazynu oświaty, skarbnicy, z której bezustannie czerpać mogą wszyscy: zarówno uczyący się, jak uczeni, zarówno teoretycy, jak praktycy, zarówno wielcy, jak mali, zarówno ci, którzy genialną koncepcją uformują porządki polityczne, społeczne czy ekonomiczne, jak i ci, którzy poza granice swego mikrokosmu nie wychodzą. Bez bibliotek, dostępnych dla wszystkich i przeznaczonych dla wszystkich, nie da się pomyśleć żaden racjonalny postęp, żadna ewolucja, w granicach ludzkiej myśli pozostająca. Sprawa biblioteki publicznej w Warszawie łączy się tak ze wszystkimi zagadnieniami bieżącej chwili, że jest ona punktem programu ogólnego, wynikiem potrzeby silnej i gwałtownej a dotąd nie zaspokojonej.

Prawie milionowa ludność Warszawy pozbawiona była tak ożywczego ogniska myśli i zbawiennego regulatora życia współczesnego, jakim jest wielka Biblioteka publiczna. Prócz Biblioteki Uniwersyteckiej, wielkiej i w niektórych kierunkach bogatej, ale nie dla każdego dostępnej, istnieją większe zbiory o charakterze na poły publicznym, na poły prywatnym, używające dobrze zasłużonej sławy, jako bogate kopalnie dla uczonych, ale niedostępne dla ogółu. Nie mogą one podostać zadaniom szerszym, nie mają otwartych podwojii dla każdego, kto łaknie wiedzy i pragnie rozszerzyć swe poglądy, oraz i swe wiadomości wzbogacić. Pozostanie dla tych zbiorów i nadal w udziale piękne, ale ściśle określone zadanie, jakie przez lat kilkadziesiąt, w najtrudniejszych warunkach, wykonywały.

Kraj i Warszawa nie posiadały dotychczas instytucji naukowej, którąbyśmy „Biblioteką publiczną“ nazwać mogli. Obecnie przechodzi chwila jej urzeczywistnienia. Założone w lutym b. r. Towarzystwo Biblioteki publicznej w Warszawie stawia sobie za zadanie utworzenie wielkiej Biblioteki publicznej. Czy znajdzie dość poparcia? Czy znajdą się krocie tysięcy rubli, które potrzebne są dla wiania ducha i ożywienia pięknego, obywatelskiego i patriotycznego przedsięwzięcia grona założycieli? Zaprawdę, należałoby zwątpić o naszym społeczeństwie, gdyby nie zrozumiąto ważnego znaczenia i wielkich korzyści, jakie spłyną z biblioteki. Chyba nie ulega wątpliwości, że każdy, kto tylko odczuwa, jaką styczność ma życie dzisiejsze z „książką“, każdy, kto myśli o naszym zacoferowaniu i potrzebie jaknajszybszego rozjaśnienia panujących ciemności, pospieszy poprzeć czynnie tę nad wyraz pożyteczną, w całym tego słowa znaczeniu obywatelską, instytucję naukową. Towarzystwo Biblioteki publicznej powinno leżeć na sercu nie tylko tym, którzy ustawicznie do książek i bibliotek zwracać się muszą, ale i tym, którzy, sięgając myślą w przyszłość, nie sądzą rzeczy powierzchownie i zechcą zrozumieć, że praca to nie tylko dla przeszłości i teraźniejszości, ale przedewszystkiem dla — przyszłości.

Czemże jest dziś już nasza Biblioteka publiczna? Niewielką instytucją, posiadającą niewielki, lubo cenny zbiór dzieł najnowszych naukowych. Środki ma też niewielkie; jest jednak nadzieja, że dzięki ofiarności społeczeństwa i energii zarządu, środki odpowiedzą zadaniom. Zbiory książkowe powiększą się szybko, — słyszymy o kilku większych i cenniejszych darach, które wzbogacą niebawem



zaczątek biblioteki. Jest niepełna nadzieja, że dzięki ofiarności prywatnej zbieraczy, autorów, nakładców, biblioteka będzie w przyszłości zaopatrzona we wszystkie najważniejsze dzieła i pisma, w Polsce wychodzące, i że od tego podatku nikt nie zechce się uchylać. Ale Towarzystwo ma nadto wiele obowiązków, na których wykonanie potrzebne są pieniądze; otrzyma je bezwątpienia od społeczeństwa bądź drogą udziałów członkowskich, bądź też drogą darów i zapisów. Zbiory wymagają porządkowania, a czytelnicy szybkiej, inteligentnej i wykwalifikowanej obsługi. Wszystko to, w połączeniu z konserwacją zbiorów, wymaga znacznych i stałych wydatków. Powtórze, nie wystarcza zaopatrywanie Biblioteki, choćby sumienne i pilne, w dzieła polskie i w Polsce wydawane, — wielki wzrost nauki i umiejętności na Zachodzie zmusza nas do utrzymywania stałego związku z zagranicą; biblioteka winna się zaopatrywać w najświeższe dzieła i publikacje zagraniczne, i tym sposobem popierać łączność naszej nauki z Zachodem, a żeby stanowisko, jakie w świecie zajęliśmy, wciąż wzmacniać i rozszerzać. A na to wszystko znów trzeba środków, trzeba pieniędzy. Nadto, anomalią jest, że Biblioteka publiczna znajduje przytułek w lokalu wydzierżawionym, który, lubo obszerny, wygodny i bezpieczny, jest pod każdym względem nieekonomiczny: dużo kosztuje, nie da się doskonale, jako magazyn książek, wyzyskać, i grozi przeprowadzką do innego lokalu, jeżeli obecny okaże się za ciasnym. A więc Towarzystwo musi myśleć o własnym gmachu, gmachu obszernym, wygodnym, bezpiecznym, odpowiadającym wszystkim najnowszym wymaganiom techniki bibliotecznej. Na to także potrzeba pieniędzy . . .

Zapewniano, że znajdują się książki, że wszyscy popieszą z niesieniem pomocy nowej instytucji. Zapewniano, że pieniądze powinny się znaleźć na cel ten wzniosły, i że, pomimo tylu innych gwałtownych potrzeb naszego życia, na to także nikt nie pożałuje grosza, byle stanęło wielkie dzieło, godne wielkiego narodu.

Jakże jednak przedstawia się sprawa pieniędzy — nie w świetle fantazji i nadziei, lecz rachunku? Każdy początek jest trudny, to też na początku Towarzystwo będzie musiało walczyć niejednokrotnie z obojętnością zwykłą ogółu, i z obojętnością jednostek, które mogłyby i powinnyby przyczynić się do rozwoju Biblioteki. Na jedno liczyć jednak można z całą pewnością: Oto, w miarę wzrostu Biblioteki, w miarę coraz liczniejszego napływu książek, będzie rosła liczba członków i czytelników, gdyż coraz łatwiej każdy znajdywać będzie to, co go interesuje i co mu jest potrzebne. Wszak zbiór 100000 tomów poruszy interes wielkich mas, gdy tymczasem biblioteka, złożona z paru tysięcy, łatwo wyczerpie zasób swych klientów. Dlatego z roku na rok, w miarę wzrostu Biblioteki, będzie rosła i liczba korzystających z niej, a ci będą żywym i wymownym dowodem pożyteczności „Biblioteki“. Oni będą z początku stanowić główną podstawę nie tylko moralną, ale i materialną „Biblioteki publicznej“; oni też z czasem rozkruszą oziębłość, rozgrzeją serca i umysły tych, którzy powinni rozumieć, ile bogactw przysparza się społeczeństwu przez podnoszenie oświaty, nauk i umiejętności. Aż nazbyt słusznym jest zdanie John'a Lubbocka, przytoczone w odezwie „Biblioteki publicznej“: ciemnota kosztuje drożej, niż oświata. Miejmy nadzieję, że prócz licznego zastępu członków i czytelników „Towarzystwa Biblioteki publicznej“, znajdzie się dość gorącego serca obywateli, którzy zechcą ulokować mniejszy czy większy kapitał na procent najwyższy i najszlachetniejszy, jaki daje oświata.

## KRYTYKA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

Adamski J. S. T. J. ks. *Substancjonalność i nieśmiertelność duszy ludzkiej w świetle rozumu*. 8-ka, str. 431. Warszawa, 1905. Wydawnictwo ks. M. Godlewskiego. Skł. gl. w księgarni Kroniki Rodzinnej. Cena rb. 3.

Pracę swoją podzielił autor na dwie części. W pierwszej mówi o substancjonalności duszy ludzkiej, która nie jest samą tylko czynnością, lecz rzeczywistą substancją. Metodę ma autor jedną: wszystko uzasadnić, wszystkiego dowieść w świetle krytycznego badania. W tym też świetle stawia poglądy nowe. Daje pojęcie substancji i podaje krytyce niedokładne określenia Kartezjusza, Spinozy, Leibniza. Dusza jest rzeczywistą substancją (R. IV). Tu znajdujemy doskonale i obszernie wyjaśnienie „ja“ psychologicznego, które się przejawia jako substancja duchowa, jedna, trwała, samodzielna. Ciało, jako materja, nie może być przyczyną psychicznych przejawów, ale „jako istota podzielna (św. Tomasz), domaga się czegoś, zawierającego i jednoczącego jego części“, zatem w ciele, jako podmiocie sensacji, istnieje pierwiastek przenikający je we wszystkich częściach i czyniący je jednym w byciu i w działaniu. Jest on substancją pojedynczą i duchową. Teoria połączenia duszy z ciałem oparta jest na wzajemnym oddziaływaniu; odparcie parallelistycznych poglądów kończy część pierwszą.

W części drugiej autor mówi o niezniszczalności duszy ludzkiej, czyli o nieśmiertelności. Przedewszystkiem, wyprowadza rzecz z jej natury, jako substancji pojedynczej i duchowej. Następnie — z aspiracji człowieka do wieczności, do doskonałej miłości dobra i piękna, z ideału szczęścia, którego pragnienie nigdy nie jest w zupełności zaspokojone. Dalej — z pojęcia doskonałości Boskich, pojęcia prawa i sprawiedliwości, oraz z punktu widzenia postulatów podstawowego moralności. Metempsychoza, nieśmiertelność pantelistyczna, sąd całej ludzkości o przyszłości duszy ludzkiej, oraz Zmartwychwstanie ciał kończą pracę.

Autor myśli logicznie, wyraża się językiem czystym i jasnym, a to, co nam daje, jest ubrane w szatę nie zdawkowej, ale istotnie głębokiej uczoności.

Ks. Szkopowski.

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

Guenther Konrad dr. *Zagadnienia życia w świetle darwinizmu*. Spolszczyli Adam Kulewski i Kazimierz Kulwić. 8-ka, str. 425. Warszawa, 1906. Wyd. z udziałem zap. Kasy pom. nauk. im. Mianowskiego. Skł. gl. E. Wende i Sp. Cena rb. 2.

Książka d-ra K. Guenthera ma w obecnej chwili dla inteligentnego ogółu naszego zapewne daleko większą wartość, niżby na to zasługiwała gdzieindziej, gdzie praca naukowa stoi znacznie wyżej i gdzie wykształcony ogół ściślej związany jest z tym, co się na polu teoretyczno-naukowym wytwarza. U nas, w obecnych warunkach, praca ma lepsze widoki, pożądanie nauki wzrasta, warunki pracy naukowej stają się lepsze; to też przyswojenie naszej literaturze przyrodniczej książki, która zgromadziła szereg wiadomości i teorii przyrodniczych, dotąd szerszemu ogółowi nieznanych, należy uznać za bardzo pożyteczne.

Jeżeli chodzi o jej znaczenie naukowe wogóle, o tę korzyść, jaką książka G. dać może specjalistom, to nie popielimy błędu, uznając ją za mało wartościową; brak tam bowiem nowych i oryginalnych myśli, a wyniki z zakresu badań nad teorią rozwoju organizmów, na jakich zatrzymał się autor, rozszerzyły się do chwili obecnej; posunięto się bowiem dalej zarówno w analizie teorii amphimix, jak i w eksperymentalnym badaniu zjawisk dziedziczności. Znaczenie książki G. dla umysłów, dokładniej ze zjawiskami świata żyjącego nieobznajmionych, jest tym większe, że autor, podając bardzo obfity materiał przyrodniczy, uczy jednocześnie, jak się z nim obchodzić, jak konstruować z niego wiedzę naukową; interpretując go bowiem ze stanowiska panującej teorii, stawia jednocześnie cały szereg pytań i twierdzeń, pozornie daną teorię zbijających, oraz przytacza teorie inne, usiłując wyjaśnić zrozumienie tychże samych faktów. Ta cecha książki ma olbrzymie dydaktyczne

znaczenie, czy bowiem orjentować się w dziedzinie zjawisk przyrodniczych. W uprzystępowaniu nauki naszymu ogółowi da się uwydatnić pewien ciekawy fakt: ogół nasz, wobec zdobywczy naukowych, skądinąd otrzymany, zachowuje się przeważnie biernie, przyjmując je bez zastrzeżeń, lub zgola je odrzucając; toż samo ma miejsce i względem teorii Darwina: dostawszy się (mniej lub więcej do tego jak rozumiana!) do umysłów szerszego ogółu, stała się ona dlań z czasem teorią zupełnie skończoną; nie rozwijano jej na naszym gruncie i nie interpretowano jej w szeregu kwestji żywotnych — teoria ta, rzecby można, skostniała.

Otóż książka G., pomimo wielu usterek, ma tę zaletę, że pozwala czytelnikowi wątpliwe, wybierać, myśleć, a to jest jednym z warunków postępu w nauce. Teoria Darwina nie mogła być skończoną, oparłszy się na dwu zasadniczych faktach: na zmienności organizmów i na walce o byt; wysunęła ona dobór naturalny, jako jedyny czynnik ewolucji organizmów, pozostawiając jednak otwartą drogę dla badań nad nwarunkowaniami zmienności, nad zjawiskami dziedziczności i nad całym szeregiem pokrewnych zagadnień.

Autor daje nam wyjaśnienie następujących kwestji: czy można wogóle mówić o powstaniu i o rozwoju świata organizmów? Jeżeli tak, to jak powstały pierwotnie organizmy na kuli ziemskiej i jak wydały z czasem tę olbrzymią różnorodność roślin i zwierząt z ich różnorodnemi, „celowemi” przystosowaniami do warunków swego otoczenia? Ponieważ zwierzętom i człowiekowi, jako ogniwu ich łańcucha, właściwo są zjawiska psychiczne, należy więc zająć się i kwestją ich genezy (jeżeli o niej może być mowa) kwestją ich przejawów i cech zasadniczych.

Wszystkie, nasuwające się przy badaniu wymienionych zagadnień teorie, autor podaje krytyce, stając na stanowisku mechanistycznym, jako na jedynem naukowym i rozwijając wszystkie, poruszane powyżej sprawy, ze stanowiska teorii doboru naturalnego, teorii, której twórcą był Karol Darwin (stąd tytuł książki: „Zjawiska życia w świetle darwinizmu”). Na wstępie niepostrze-

żenie jesteśmy wprowadzeni w zagadnienia o zmienności organizmów i ich nadmiernym rozmnażaniu się w walce o byt. Z walki o byt wśród organizmów, autor przechodzi do pojęcia doboru naturalnego i streszcza na klasycznym przykładzie Darwinińskim sposób działania doboru.

Dobór naturalny powołał całą różnorodność form zwierzęcych, które nauka (systematyka) ujmuje w szereg grup naturalnych. W całym szeregu rozdziałów (od II do IX włącznie) autor postawił sobie za zadanie zaznaczyć czytelnika z biologią tych poszczególnych grup (typów zwierzęcych); mamy tu rozdziały o ssakach, ptakach, gadach i płazach, rybach, tchawkodysznych, skorupiakach i mięczakach, robakach i jamochłonach, wreszcie o pierwotniakach; brak tylko, z nieznanych nam powodów, rozdziału o typie szkarłupni, ciekawym *ex re* wielu przystosowań biologicznych i rozwoju. Zdawałoby się, że autor w każdym z wymienionych rozdziałów zaznajomi czytelnika z całym szeregiem zjawisk biologicznych, rozpatrywanych w typach właściwych, że wyjaśni, opierając się na teorii doboru naturalnego, najróżnorodniejsze przystosowania się tych zwierząt do warunków otoczenia; nie zawsze jednak oczekiwania nasze są zaspokojone, nie we wszystkich bowiem rozdziałach autor zajmuje się opisem przeróżnych cech przystosowawczych. Pewne tylko rozdziały są wyjątkowo jednolite; są one ciekawymi szkicami biologicznymi o danej grupie zwierzęcej, co np. powiedzieć można o pięknym rozdziale o ptakach: w innych natomiast, obok nielicznych wzmianek, biologii danej grupy dotyczących, mamy cały szereg kwestji, nawiązanych sztucznie, — kwestji ogólnych, które nadawałyby się raczej do wiadomości wstępnych.

W rozdziale o ssakach np., autor niewiele miejsca poświęca na opis przystosowań biologicznych tej grupy (zabarwienie ochronne, sen zimowy), natomiast rozwiękle traktuje sprawę zabaw u zwierząt i u człowieka; pominał nadto filogenetyczne stanowisko ssaków w rozwoju rodowym kręgowców i formy kopalne, ważne dla zagadnienia o zmienności i o doborze naturalnym.

Stanowisko, zajęte przez G. w kwestji

teorii doboru płciowego, ma tę wartość, że zaznajomi czytelnika z krytyką tej teorii. W naszej literaturze popularno-naukowej jest to pierwsza książka, która, zrywając z dyktandem wyświeczeniem danej kwestji, pozwoli czytelnikowi wszechstronniej teorii doboru płciowego poznać, dowiedzieć się o jej stronach słabszych; nie twierdzi też, jak to uczynił dr. J. Nussbaum w sprawozdaniu o książce G., zamieszczonym we „Wszechświecie“, że autor „w jednostronności swojej odrzuca nawet zupełnie znaczenie doboru płciowego, upatrując w nim zagadkową siłę, dążącą do jakiegoś z góry określonego celu...“ (Wszechświat Nr. 37 z dn. 9/X 1906 r.), gdyż G. tego o doborze płciowym wogóle nie mówi; zacytowany zaś ustęp przytacza dr. N. na poparcie zdania, że „trudno jest pojąć, dlaczego ma być dokonywany przez samice dobór danej cechy w jednym tylko, określonym kierunku. Czyż to nie wygląda na to, że samice już od początku wyobrażały sobie piękno ostatecznych ozdób samczych? Z chwilą postawienia podobnego pytania, autor miał słuszną odpowiedź: „nie, trudno jest pojąć, dlaczego ma być dokonywany przez samice dobór danej cechy w jednym tylko, określonym kierunku. Czyż to nie wygląda na to, że samice już od początku wyobrażały sobie piękno ostatecznych ozdób samczych? Z chwilą postawienia podobnego pytania, autor miał słuszną odpowiedź: uznać dobór za taką „zagadkową siłę“; owszem, G. uznaje dobór płciowy i pewne cechy samce działaniem tego doboru wyjaśnia, twierdzi jednak, że wielu cech dymorfizmu płciowego, przy obecnym stanie nauki, poprawnie nie da się wytłumaczyć, że nie jest wstanie uczynić tego teorii doboru płciowego, nie jest to jednak odrzuceniem samej teorii.

W rozdziale o gadach i ptakach autor podaje barwny obraz chwil ubiegłego rozwoju w systemach jurskim i kredowym. Rozdział omawiany jest umiejętnie połączony z następnym, traktującym o rybach; autor wywodzi pokrewieństwo ryb z płazami, opierając się na faktach z rozwoju płazów bezogonnych i szkicuje ogólnikowo drzewa genealogiczne kręgowców.

Powołując do życia coraz to nowe organizmy drogą przekształcania poprzednio istniejących, dobór musi w pewien sposób usuwać cechy palingenetyczne. Poza tym, przy powstawaniu cech nowych, organizmy, które je zdobyły, mogą krzyżować się z mniej zmienionymi lub z niezmiennymi weale; zachodzi więc *panmiksja* (mie-

szanie się różnorodnych cech) i uszczuplanie się organów, w nowych warunkach niepożądanych, a nawet szkodliwych (t. zw. organy szcążkowe); mogą obok tego powstawać cechy, działaniu doboru zgola niepodlegające (cechy obojętne, korelacyjne). W zakresłonych wyżej kwestjach, autor zajmuje odrębną stanowisko; zdaniem jego panmiksja wyjaśnia sprawę powstawania organów obojętnych, nie rozstrzyga jednak stanowczo powstawania organów szcążkowych; również teoria doboru naturalnego nie jest w stanie tej sprawy rozwiązać; toż samo dotyczy teorii doboru zaczątkowego (doboru zawiązków), przedstawionej przez Weismanna. W innym jednak miejscu, streszczając teorię „*amphinizii*“, autor zaprzecza powyższemu, utrzymując, że „u wszystkich jednostek, dzięki krzyżowaniu, podlegają stopniowej zagładzie narządy, znajdujące się w okresie zaniku“ (str. 235). Krytyka omawianych spraw jest jednak sumienna i wyczerpująca, świadczy ona, że autor daleki jest od szablonowego rozstrzygania jednej z ważnych spraw biologicznych. Autor bardzo poprawnie obala teorię Lamorcka w szeregu umiejętnie dobranych przykładów (grubienie skorupy na kleszczach raka—str. 180 i 181—instrykt troski o potomstwo u owadów i inne, które zajmują znaczną część rozdziału o Tchawkodysnych), zupełnie natomiast pomija wiele przykładów, dowodzących bezpośredniego wpływu warunków zewnętrznych, oraz odziedziczania cech, indywidualnie nabytych. W pewnym miejscu krytyki teorii neolamarckistów, autor jakby przychylił się do niektórych racji teorii: „Wpływy środowiska, jak np. klimatu, mogą w ten sposób (działając na plazmę zarodkową) nie tylko odbić się na pewnym zwierzęciu, ale też nawskroś je przeniknąć...“

Zjawiska rozwoju partenogenetycznego, nader nliczne wśród ogromnej liczby gatunków zwierzęcych, podsuwają wniosek, że sprawy zapłodnienia są nader ważne w życiu organizmów; opierając się na fakcie zapłodnienia, Weismann wypowiedział swą słynną teorię *amphimiksji*; G. streszcza tę teorię i przypisuje jej olbrzymie znaczenie w rozwoju filogenetycznym organizmów. Uznając słusność teorii *amph.*, autor

poddaje ścisłej krytyce teorię dziedziczności, stworzoną przez W. w celu wytłumaczenia zmian, zachodzących w niepodległej wpływowym zewnętrznym płazmie zarodkowej (teoria doboru zażyłków). Autor dużo poświęca czasu na obalenie wspomnianej teorii, niesłusznie jednak dochodzi do wniosku, że teoria ta jest teleologiczna, zdaniem bowiem autora „dobór ma prowadzić w tym wypadku do tego, aby w komórce zarodkowej utrzymać pewien określony kierunek zmienności“.

Przeciwwstawieniem poglądu witalistycznego, — który autor uznaje za teleologiczny — jedynie przyjętym w badaniach naukowych, jest pogląd mechanistyczny. Teoria doboru naturalnego jest teorią mechanistyczną; wszelkie inne teorie, które autor zestawia raz jeszcze w dziale o poglądzie mechanistycznym, są teleologicznymi. W dziale tym autor porusza rozważania ogólne, dotyczące metod nauk przyrodniczych, wyjaśnia pojmowanie praw przyrody i przyczynowość, oraz świetnie charakteryzuje istotę teorii naukowych i daje ogólny obraz stosunku nauk przyrodniczych do teorii poznania, doprowadzając czytelnika do t. zw. monistycznego pojmowania świata. Rozdział ten jest bardzo ciekawy, czytelnik nabiera należytego pojęcia o istocie badania naukowego, jego zakresie, granicach i metodzie.

Jednak, w próbie określenia granic badań przyrodniczych, autor wykazuje pewną jednostronność; zdanie, że psychologia nie jest nauką przyrodniczą, nie jest niczym umotywowane: „Nauki przyrodnicze, zajmując się ciałami, dostosowują do nich swe pojęcia; wszystko zaś niematerialne jest oczywiście z pojęć przyrodniczych wykluczone“.

Również niezrozumiałym wydaje się nam wyłączenie badań w kierunku odtworzenia drzewa genealogicznego zwierząt, z zakresu przyrodznawstwa i umieszczanie ich w dziedzinie badań historycznych. Wszak na każdym kroku pierwiastek historyczny (autora) wkracza w badania nad zjawiskami życia; — czyż równoległość rozwoju osobnika z rozwojem rodowym, nie dowodzi, że pewne fakty rozwojowe mogą być tylko za pomo-

cą czynników, historię rozwoju uwzględniających, wyjaśnione? Może tu raczej chodzić o metodę historyczną badań pewnych zjawisk przyrodniczych, ale nigdy o nową dziedzinę nauki. Książkę kończy rozdział znaczenia ogólnego, dotyczący wzajemnego stanowiska pewnych umiejętności. Podkreślić należy w dziale tym słuszne określenie pojęć o moralności i zaznaczenie, że pojęcie wartości, owym umiejętnościom właściwe, musi być zupełnie z zakresu badań nad przyrodą wykluczone. Podaliśmy ogólny zakres kwestji, jakie książka G. przed czytelnikiem rozwija; nie można było w krytyce położyć dostatecznego nacisku na wartości ogólnej książki, oraz wyczerpać całego bogatwa materiału, z jakim nas zaznajamia. Zaznaczymy ogólnie, że jest to książka, która z całą sumiennością roztrąca przed czytelnikiem ogrom wiedzy przyrodniczej i czy go orjentować się w surowym materiale przyrody; braki i ustereki nie powinny być wobec tego na jej niekorzyść przemawiać.

Przekład nader staranny, styl lekki i nie nużący; rażą jednak nieco błędy językowe i niewłaściwe językowi naszymu zwroty, w rodzaju: „podczas gdy“... „snu zimowemu“, „refleks“, zamiast odruch.

St. Minkiewicz.

**Urbański Eugeniusz.** *Repetitorium algebry.* Na wyższe gimnazjum i szkołę realną. Część pierwsza (główne działania proste i odwrotne). 8-ka, str. 40. Lwów, 1907. Nakł. Maniszewskiego i Meinarta. Warszawa, E. Wende i S-ka. Cena 30 kop.

Celem wszelkich repetytorjów jest ułatwienie uczniowi przypomnienia sobie tego lub owego szczegółu z danej nauki. Wobec skromnych rozmiarów kursu szkolnego algebry elementarnej, repetytorjum tego przedmiotu z natury rzeczy nie może mieć ważnego znaczenia. Jeżeli jednak mamy się zgodzić na ten środek pomocniczy, to musimy wymagać od niego cech następujących: 1) winien zawierać *niezwykle ważniejsze* definicje, wysłowienia twierdzeń i wzory, natomiast wszelkie rzeczy podrzędne powinny być pominięte, aby nie gmatwały materiału; 2) układ materiału ma być przejrzysty, aby

odszukanie szczegółu żądanego nie przedstawiało trudności; 3) każde zdanie winno być zwięzłe i bezwzględnie ścisłe.

1) W tej części kursu, którą objął winna książeczka p. Urbańskiego, widzimy brak wzorów względnie reguł: na iloczyn sumy przez różnicę, podnoszenie potęgi do potęgi, wyciąganie pierwiastku z potęgi, działania na pierwiastkach, potęgi z wykładnikiem ułamkowym, podnoszenie ułamka do potęgi, wyciąganie pierwiastku z ułamka, dzielenie jednomianu przez jednomian, podnoszenie jednomianu do potęgi, wyciąganie pierwiastku z jednomianu: brak dalej określenia jednomianu (zdanie „jednomian jest to jeden wyraz“ na str. 7 nic nie mówi). Natomiast znajdujemy twierdzenia i definicje, których miejsce właściwe jest w arytmetyce, np. określenia liczb pierwszych i złożonych i t. d.

2) Materiał został ułożony według działów; wskutek tego zdarzają się takie rzeczy: wzór na iloczyn potęg jednej zasady podany jest na str. 11 w rozdziale „Potęgowanie“, a wzór na iloraz potęg jednej zasady — na str. 33 w rozdziale „Dzielenie“, wzór na kwadrat sumy dwu liczb — na str. 14, a wzór na kwadrat różnicy — na str. 23 i t. p.

3) Określenia wstępne matematyki, arytmetyki, algebry, liczby (których dla oszczędności miejsca nie przytaczamy) są bardzo niezadawalniające, a nawet zupełnie niepotrzebne w książeczce. Zamiast „prawa przemiany dodajników“, „prawa kojarzenia dodajników“, mamy utarte już terminy: „prawo przemienności wzgl. łączności dodawania“ i analogiczne terminy dla mnożenia. Mnożenie określone jest na str. 9 w ten sposób: „Mnożenie jest to działanie, za pomocą którego z dwu liczb możemy utworzyć nową liczbę, kładąc jedną liczbę tyle razy, jako dodajnik, ile jednostek zawiera w sobie druga liczba“; określenie takie jest już w arytmetyce niedostateczne, gdy mnożnik jest liczbą ułamkową. Autor wprowadza termin „jednostka ułamkowa“ na oznaczenie odwrotności liczby całkowitej; inowacji tej nie możemy pochwalić, gdyż nazwa rzeczona zawiera sprzeczność: jednostka nie może być ułamkową.

Dr. M. Feldblum.

**Znatowicz Br. Zasady chemii**, wyd. 2. Przejrzane i znacznie zmienione. Z 32 rysunkami w tekście. 8-ka, str. VI—311. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wollffa. Cena karton. rb. 1.20.

W przedmowie autor zaznacza, że książka jego ma zaspakajać potrzeby szkół żeńskich i samouctwa. Choćby tylko, spojrzawszy na liczbę wypisaną na ostatniej stronie (311) widzimy, że przy ilości czasu, poświęcanego obecnie na naukę chemii w szkołach żeńskich (dwie godziny tygodniowo w ciągu roku), używanie „Zasad chemii“, jako podręcznika, nie doprowadziłoby do ukończenia kursu z końcem roku. Same początki nastęrczyłyby nauczycielowi pewnie trudności, w rodzaju potrzeby uzupełnień, gdyż autor np. wspomina o ciśnieniu cząstkowym, nie objaśniając zupełnie tego prawa, używa wyrazu „cząsteczka“ bez poprzedniego określenia i t. p. W dalszym ciągu książki wykład jasny i przystępny, szkoda tylko, że w całej blisko pierwszej ćwierci, prowadzony bez wzorów, co odbija się w pewnej mierze na ścisłości opowiadania.

Co dotyczy „Zasad“, jako podręcznika dla samouków, to poziom ich umysłowy musiałby być względnie wysoki, aby mogli poznać sobie uzupełnienia, o których wspomniano wyżej; o własnoręcznem wykonywaniu doświadczeń przez samouka, posiłkującego się „Zasadami“, mowy nawet być nie może, gdyż książka zawiera tylko 32 rysunki, a dokładnych opisów doświadczeń brak.

W opracowaniu materiału znać zupełnie samodzielność, nieoglądanie się ani na autoritety zagraniczne, ani na technikę budowy podręczników chemii w językach obcych. Strona literacka odznacza się, rzadko, niestety, spotykana u nas w podobnych książkach, pięknoscią języka, kryształową wprost jego czystością, oraz poprawnością stylu.

Szperl.

## Antropologja.

**Sprawozdanie ze stanu i działalności Pracowni antropologicznej przy Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie za rok 1905/6** (od d. 20 września 1905 do d. 20 września 1906 r.) 8-ka, str. 4. Warszawa, 1906.

Cenne to, acz krótkie Sprawozdanie zawiera na wstępie ważny fakt założenia pier-

wszej, a jak dotąd jedynej na całym obszarze ziem polskich, Pracowni antropologicznej. Powstała ona dzięki staraniom dyrektora Muzeum p. J. Leskiego i redaktora „Wszczęświata” p. B. Znatowicza, pod kierunkiem młodego a gorliwego antropologa, p. Kazimierza Stolyhwo.

Głównem zadaniem Pracowni tej, jak mówi Sprawozdanie rzeczzone, jest badanie ludu polskiego pod względem jego budowy fizycznej, badanie szczątków, pozostałych po dawnych, przedziejowych mieszkańcach naszego kraju, wreszcie badanie naszej młodzieży szkolnej, jak również gromadzenie zbiorów antropologicznych.

Sprawozdanie wyszczególnia dalej prace, dokonane przez p. Stolyhwę, wykazuje stan funduszków, biblioteki, ruchomości i dary, złożone Pracowni.

S. J. Czarnowski

**Czarnowski S. J.** *Paleolit na zboczu Góry Smardzewskiej, na lewym brzegu Prądnika pod Ojcowem*, z 2 rycinami i 2 tablicami, sprawozdanie. 8-ka, str. 16. Lwów, 1906. Odbitka z zesz. X—XII „Kosmos”.

Dawniejsi badacze zabytków przedziejowych doliny Prądnika: Zawisza, Roemer, Ossowski, zajmowali się wyłącznie jaskiniami tatecznemi. Autor sprawozdania wymienionego zwrócił w ostatnich czasach uwagę wszechstronną na liczne schroniska podskalne, pracownie krzemienne, grodziiska obwałowane sztucznie, wreszcie na ślady siedzib ludzkich pod gołem niebem i na gniazda narzędzi krzemiennych pierwotnych, paleolitycznych, odkryte i napotykanne przezeń w tychże okolicach Ojcowia. Sprawozdanie obecne przedstawia szczegółowy przegląd narzędzi krzemiennych paleolitycznych. Zebranych na zboczu Góry Smardzewskiej, w ilości blisko półtora tysiąca, a mianowicie: klinomłotów, grotów pik, oszczepów, strzał i strzałek, oraz skrobaczów, drapaczów, strugaczów, siekaczów, krajaczów, rylców i szydeł.

Dwie tablice światłodrukowe przedstawiają szeregi typów tych narzędzi, których zestawienie porównawcze z takimiż narzędziami z krzemienia neolitycznymi, z tych samych miejscowości, wykazuje ciągłość przedziejowej kultury owych stron, powoli,

stopniowo doskonalącej owe wyroby, oraz związek jej z kulturą krain sąsiednich.

Plan poziomy Góry Smardzewskiej, oraz przekrój pionowy poprzeczny pokładów geologicznych doliny Prądnika, wyjaśniają stosunek wykopaliisk opisanych, do uwarstwień miejscowych plejstocenu

(Autoreferat)

### Językoznawstwo, filologia.

**Juljusz Tenner**, *Technika żywego słowa*, z 20 rycinami w tekście. 8-ka, str. 329. Lwów, 1906. Nakł. H. Altenberga. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. Cena rub. 1.80.

Mamy przed sobą podręcznik dykcji i dklamacji, przeznaczony przedewszystkiem dla młodzieży polskiej i jej też dedykowany. Szczegółową uwagę poświęcił przytym autor „mechanice mowy i fizjologii głosu”, wychodząc z prostego założenia, że do „kładna znajomość instrumentu jest pierwszym i niezbędnym warunkiem umiejętnego „nim władania. W tym kierunku (mówi „dalej p. Tenner w przedmowie, str. VIII) „zadanie moje polegać mogło tylko na „znajomieniu czytelnika z dzisiejszym „nem umiejętności, w sposób ile możności „jasny i przystępny, z pominięciem wszystkich szczegółów, dla celów pracy niniejszej „szej obojętnych”.

Pierwsza więc część książki zawiera wykład fonetyki ogólnej w zastosowaniu do specjalnych celów autora; nosi ona napis: „Część materialna” i sięga od str. 1 do 230. Druga część, nazwana intelektualną, obejmuje resztę książki, od str. 231 do 323, i daje nam wykład „o akcentach” i „o słowach rdzennych”.

Nim przystąpię do analizy obu tych głównych części, chciałbym zrobić uwagę co do tego podziału i terminologii. Oczywiście, z natury rzeczy technika mówienia musi rozpatrywać żywe słowo z jednej strony ze stanowiska zewnętrznego, jako rezultat czynności narządów mowy, a więc anatomicznie i fizjologicznie, z drugiej strony, jako mające treść i znaczenie a będące zewnętrznym symbolem tej wewnętrznej treści.

W tej drugiej części odpowiadamy na pytanie: „Jak mam mówić, by należycie uwy-

datnić treść? Jakkolwiek w praktyce czasami będą może zachodziły wątpliwości co do tego, w której części omówić pewien szczegół a dla związku myśli poświęćmy niekiedy jasność rozgraniczenia, to jednak naogół łatwo oddzielić te dwie dziedziny. Rozdział VII „o przecinkowaniu”, traktujący o przerwach w mówieniu, należy przecież do części drugiej, bo tylko treść zdania decyduje o tym, w którym miejscu należy zrobić pauzę. Znaki przestankowe są zjawiskiem wtórnym, zależnym od mowy żywej („przecinkowanie istniało więc, zanim jeszcze zaczęto pisać”, str. 179) i niekoniecznie zawsze odpowiadają rzeczywistym przerwom w mowie.

Co do terminologii, zauważyć należy, że przeciwstawienie wyrazów „materiałny” i „intektualny” niezupełnie odpowiada treści. Zamiast tego: *zewewnętrzny, formalny, fizjologiczny*, a *wewnętrzny, materiałny, psychologiczny*, zresztą może: *fizyczny*, a *psychiczny*.

Część pierwsza książki p. Tennera, zawierająca wykład fonetyki, przedstawia ją, jak podaje przedmowa, według dzisiejszego stanu umiejętności. Przeczy jednak tej „dzisiejszości” powtarzanie zupełnie przestarzałej teorii, jakoby fonetyka historyczna dowiodła pierwotności samogłosek *a* i *u* (str. 120); autor czerpie ją z dzieła Brücke’go, wydanego po raz ostatni 30 lat temu. Pomijając jednak współczesność wykładu, natrafiamy u p. Tennera na twierdzenia, które wogóle podają w wątpliwość, czy mamy do czynienia z „umiejętnością”, czyli też z dowolnymi wytworami fantazji. Dowiadujemy się np. na str. 27 — 8, że spółgłoski podniebienne „powstają” przez działanie krtań (!) na podniebienie twarde. W rzędzie tych spółgłosek, zwanych podniebniennymi, figuruje *e e s s e e*... obok *e s*... Kiedy natomiast wiązadła głosowe górne (!) działają na dolne, to otrzymujemy spółgłoski gardłowe. Do tej kategorii spółgłosek, które widocznie zupełnie przypadkowo noszą swą nazwę, należy między innymi *j* (!) obok *k g ch*.

Pełen różnych niespodzianek jest cały ustęp, traktujący o spółgłoskach i ich klasyfikacji, (str. 114 — 122). Już się czytelnik dowiedział, że spółgłoska *j* wytwarza się przez działanie górnych wiązadeł głosowych

na dolne i że nosi dlatego nazwę gardłowej, (nie zrozumiał tego coprawda, ale w każdym razie przyjął to do wiadomości), gdy oto na str. 120 czyta, że *j* jest właściwie „formą spółgłoskową samogłoski *i*”, z której powstaje przez „wzmocnienie szmeru”. A więc przy *j* jest szmer, naturalnie i w krtań. Tymczasem wie nasz czytelnik, że *j* jest dźwięczne (str. 121), a więc wymaga ono w krtań dwóch współczesnych artykulacji: drgania akustycznego strun głosowych dolnych i szmerotwórczego działania górnych na dolne. Będzie to oczywiście przeczyło wiadomościom o artykulacjach krtań, podanym na str. 19, nie mówiąc już o tym, iż czytelnik nie może tego pogodzić z ogólnym twierdzeniem, że przy spółgłoskach mamy ognisko brzmieniotwórcze, umiejscowione zawsze w jamie ustnej (str. 102), do której krtań nie należy.

Klasyfikacja spółgłosek jest zupełnie niezrozumiała. „Mówiliśmy już — czytamy na str. 114 — o podziale spółgłosek według narzędzi mowy, na: *wargowe, językowe, podniebienne i gardłowe*. Jestto podział pobożny tylko i empiryczny. Badania fizjologów i fonetyków wykazały bardziej szczegółowy i ściślejszy podział spółgłosek, według przyczyn ich powstania”. Gdzież jest ten drugi podział? Otóż brzmi on: 1. Wybuchowe; 2. Trące; 3. Syczące, przyczem wszystkie syczące jednocześnie należą do poprzedniej kategorii! Pozatym mamy luzem idące, lub też nienumerowane kategorie: *złożonych*, do których „zaliczyć można wszystkie tak zwane przemokłe” (recte miękkie lub polatalne), *drżących, trąco-zamykających, płynnych nosowych*,... bez rozgraniczeń i objaśnień. Ocena spółgłosek miękich, jako złożonych, jest tym większą niespodzianką, że tak bardzo przeczy oczywistości przy dźwiękach takich jak *s z n*. Według p. Tennera *śańka* i *njanjka, sauo, sjano* są fonetycznie identyczne.

Str. 116: „ze względu na rolę wiązadeł głosowych dzielimy powyższe spółgłoski na *ślabe* i na *mocne*”. Przecież przy „ślabych” spółgłoskach wiązadła mocne drgają, a przy „mocnych” zupełnie nie — objaśnia to nam autor na str. 121 — więc te dwa terminy istnieją chyba z zupełnie innego



względem, a tu niepotrzebnie je przytoczono?

Kilka słów tylko dodam jeszcze o części drugiej książki p. Tennera, by zakończyć przydługie już uwagi. Część „intelektualna“ w stosunku do poprzedniej nie zmusza tak często do opozycji, gdyż autor przeważnie analizuje liczne przykłady z nowszej poezji polskiej, mówiąc o przerwach między wyrazami, zdaniem i ich naturalnymi częściami (rozdział VII), o akcencie (rozdział VIII) i o słowach rdzennych (rozdział IX), którą to nazwą autor obdarza wyrazy, mające akcent znaczeniowy. W rozdziale VII razi tylko branie znaków pisarskich przestankowych za punkt wyjścia w analizie przerw w mówieniu, wobec tego, że jest to rzecz wtórna i niezawsze odpowiadająca rzeczywistości mówienia. O tym już wspominałem.

Skoda prawdziwa, że książka nie jest doskonalszą. Gdyby część fonetyczna była opracowana „jasno, przystępnie, zgodnie z dzisiejszym stanem wiedzy“, mogłaby ona służyć nie tylko jako wstęp do krasomówstwa, lecz wogóle — dla wszystkich, interesujących się fonetyką i z innych powodów: jako wstęp popularny do tej dziedziny w języku polskim.

T. Benni.

## Historja i teoria literatury.

**Biegeleisen Henryk, dr.** *Illustrowane dzieje literatury polskiej. Czasy Reakcji od Wawów do Sasów.* Tom czwarty, 8-ka, str. 396. Wiedeń, 1906. Nakł. Franciszka Bondego.

Bogate w treść, a obficie ilustrowane wydawnictwo dr. Biegeleisena dobiegło nareszcie do czasów Stanisławowskich. Nowy tom podzielił wybitne cechy poprzednich; nie o samą literaturę (t. j. o piękną) tu chodzi, której chyba tylko rozdział drugi poświęcono („Poeci Polscy“) i czwarty („Sztuka dramatyczna“), lecz o całokształt kultury polskiej, w pomnikach pisemnych wyrażonej; mamy więc rozdziały: Nauki Przyrodnicze, Wychowanie i t. d. Zebrał autor olbrzymią ilość źródeł; samo ich wyliczenie zajęło dwadzieścia stron (o dwu kolumnach, 376—376); nawet specjalista napotka tu nieznanie sobie rozprawy i artykuły. Zasluga autorską szczególną jest nadto dobór ilustracji; z kart tytułowych, z alegorii ich i symboliki, z ba-

rokowego stylu, z groteskowego skupiania postaci i emblematów, wyrozumiesz ducha literatury i bez komentarzy. Przewyższa tom niniejszy poprzednie jakimś lepszym wnikiem w rzecz samą, objawia nieco większą żażyłość autorską z ludźmi i z dziełami, ale mimo to pozostaje jeszcze niejedno do wytknięcia. Cytuje autor całą i najnowszą literaturę przedmiotu, lecz przedstawienie jego torów utartych nie porzuca; z nielicznymi wyjątkami (np. ex re W. Potockiego) powtarzają się szczegóły i sądy, znane z dawniejszych podręczników, a nie wystarczające dzisiaj. W rozdziale o Poetach czytamy tylko o Sarbiewskim („ostatnim poecie łacińskim w Polsce“: nierozumiem tego, przecież po nim mamy tyluż poetów łacińskich, jak i przed nim); o Zimorowicu (jednym, nie dwóch; autor pisze się zbyt popieszenie na teorię pp. Kubali — Hecka; i on zresztą ma być „ostatnim poetą polskim, który żył jeszcze tradycje złotego wieku“?); o Twardowskim, Kochanowskim, Gawińskim, Opałińskich i o satyrykach innych, bezimiennych, wraz z Babinem; o Morsztynie (z krótką wzmianką o innych Morsztynach); Potockim i o kilku tłumaczach. Inny raz słowy: zszeregowano mniej więcej chronologicznie kilkanaście dzieł i autorów, a pomieszano kierunki i style. Przejście od autora jednego do drugiego — jest kalkiem mechaniczne. Nie wydzielono osobno literatury teologicznej i religijnej, tak charakterystycznej dla tych czasów; spory o nią i pisarzy prawosławnych polskich (Baranowicza i t. d.) umieścił autor w rozdziale o wychowaniu! Stronę biograficzną traktował obszernie kosztem oceny literackiej, estetycznej. Z sądami autorskimi trudno wojować; przyswaja sobie najchętniej obce; od endzyslowych pstrzą się też karty i nieraz kłocą się zawzięcie jego słowa z obcymi; rzecz nie przetrawiona, nie przemysłana należyście. Autor nie skąpi jaskrawego oświetlenia, styl jego nie unika patetyczności, napuszonej pewnej, najczęściej jednak nie wzbija się ponad ogólniki; malowniczości, rysów dobitnych, dosadnych, brak zupełny.

Życzylibyśmy sobie gruntowniejszego, wytrawniejszego popularyzatora dawnych dzieł piśmiennictwa, co by głębiej żył się

z wiekami i z ich cechami, jasniej je wydo-  
bywać i przedstawiać umiał. Mimo to, wca-  
le nie odmawiamy zasług tej pracy, świad-  
czącej o nadzwyczajnej pilności autora, o roz-  
ległej wiedzy, nieraz o trafnym instynkcie  
jego, a dokonywanej wśród najniekorzyst-  
niejszych warunków, co by każdego innego,  
mniej rzetelnego i energicznego, odstraszyło  
potrafiły. Zajmie ona uwagę czytelnika;  
czym bardziej zbliża się do czasów klasy-  
ków i romantyków — a tych zna wydawca  
dzieł Mickiewicza i Słowackiego gruntownie, —  
tym bardziej wyrównują się braki, rząca-  
ce najwięcej w dawnych wiekach. I stwo-  
rzył się w końcu dzieło obszerne a pozytywne,  
w rodzaju np. historii literatury rosyj-  
skiej Polewoja; — nie samą winą autorską  
się stało, że (dla braku monograficznych ba-  
dań wyczerpujących!) rozmaitych uchy-  
bień ustrzec się nie zdołał.

A. Brückner.

**Kallenbach Józef.** *Lata szkolne Zygmunta  
Kraśnińskiego.* Nowe materiały. Odbitka z „Mu-  
zeum”. 8-ka, str. 16. Lwów, 1907. (Księgar-  
nia polska B. Połonieckiego). Cena 60 h.

Broszura ta zawiera w sobie wcale cieka-  
we przyczynki do poznania młodocianej  
umysłowości Kraśnińskiego, a mianowicie:  
świadectwo licealne z roku 1827, przekład  
łaciński „Świtezianki”, będący pierwszym  
sukcesem literackim Kraśnińskiego, list sze-  
snastoletniego poety do kolegi uniwersytec-  
kiego, Mieczysława Potockiego (1828), oraz  
cztery ćwiczenia egzaminacyjne w liceum:  
wypracowanie polskie na temat „Wykazad  
nieodstateczności prawideł moralności, z sa-  
mego rozumu wypływających, i wskazań  
wyższej zasady moralności chrześcijańskiej”,  
wypracowanie łacińskie na temat „Adole-  
scentem verendum esse decet”, przekład  
z niemieckiego („Wartość zaszczytów”) i tłumaczenie z francuskiego („Śmierć Turanniusza”).  
Przekład „Świtezianki” jest cieka-  
wym dowodem ruchliwości młodzieńczej fan-  
tazji Kraśnińskiego, który nie tłumaczy ba-  
lady dosłownie, ale raczej parafrazuje ją tu  
i owdzie, pragnąc nadać stylowi większą  
jeszcze obrazowość. Najciekawszym jednak  
dokumentem jest wypracowanie polskie, pi-  
sane w duchu nauki kościelnej o Objawie-  
niu, o słabości i pysze rozumu ludzkiego,

świadczące o uzdolnieniu umysłowym chłop-  
ca, chociaż, jak przystało na młodzień-  
ki umysł, od sprzeczności nie wolne, pełne mło-  
dzieńczej wiary w latwość postępu moral-  
nego: „Każdy pojmie z łatwością tę boską  
zasadę i również z łatwością może ją wykony-  
wać, bo niema na świecie, co by jej zawadą być  
mogło“ (!).

Ign. Chrzanowski.

**Kossowski Stanisław.** *Trybun ludu szlache-  
ckiego.* 8-ka, str. 16. Lwów, 1907. Nakładem  
autora. Odbitka z Przewodnika Naukowego  
i Literackiego. Cena 50 h.

Jestto charakterystyka Orzechowskiego,  
napisana na podstawie, a raczej z powodu  
książki L. Knbali (ob. „Książka”, 1907, str.  
138), charakterystyka dosadna i żywa, śmiała  
i energiczna, ale czy zgodna z prawdą? Autor  
twierdzi, że Orzechowski bynajmniej nie  
był warcholem, owszem, że był „wielkim  
patryotą“ (str. 13), lecz tej tezy swojej nie  
udowodnił; można ją zbić faktami z życia  
Orzechowskiego, o pismach już nie mówiąc.

Ign. Chrzanowski.

**Król K. i Nitowski J.** *Historja literatury  
polskiej.* Wydanie czwarte, przejrane i popra-  
wione. 8-ka, str. 504. Warszawa, 1906. Nakł.  
M. Arcta. Cena 180 kop.

Jak wydanie trzecie od drugiego (ob.  
„Książka”, r. 1904, № 5), tak czwarte od  
trzeciego wyróżnia się bardzo korzystnie.  
Najważniejsza i najkorzystniejsza zmiana  
polega na tem, że autorowie zaniechali —  
w obrębie literatury staropolskiej — podzia-  
łu pisarzy na polskich i łacińskich, na  
prozaików i poetów; wogóle podział mate-  
riału jest o wiele lepszy: historyków np. za  
Zygmunta Starego (Miechowita, Decjusz,  
Wapowski) umieszczono — bardzo słusznie —  
przed Rejem; podobnież — w obrębie litera-  
tury nowszej — na właściwsze miejsce prze-  
presunęto poetów. których działalność  
przypada głównie na czasy po roku 1848  
(Lenartowicz, Syrokoma, Romanowski i in.).  
Niektóre szczegóły, np. pieśń łacińską o  
wójcie Albercie, słusznie pominięto; nato-  
miast dodano szczegóły nowe, np. o Łuka-  
szu Opalińskim (należało tylko wspomnieć  
razem o „Rozmowie plebana z ziemianinem”  
i o satyrze, aniżeli o „Poezie”). Najważniej-

szem wszakże uzupełnieniem jest treściwa wiadomość o przedstawicielach doby najnowszej (Tetmajer, Przybyszewski, Kasprovicz, Wyspiański, Żeromski, Reymont). Niektóre błędne szczegóły pozostały: Marcin Bielski np. podawanemu figuruje, jako pisarz, „prześiątki nawskroś ideami humanizmu“ (!); Kochowski jest podawanemu wychowawcą akademii krakowskiej i t. d.

*Ign. Chrzanowski.*

**Mann Maurycy.** *Wincenty Pol, studjum biograficzno-krytyczne, tom drugi (z dwoma portretami).* 8-ka, str. 464. Kraków, 1906. G. Gebethner i Sp.

Tom drugi dzieła p. Manna obejmuje biografję i charakterystykę Pola w latach 1846—1860 (rzcze galicyjska i więzienie, pobyt we Lwowie: redagowanie „Biblioteki Ossolińskich“, udział w wypadkach r. 1848, profesura w Krakowie, „lata smutku i żaloby“ — po utracie katedry, po śmierci żony i matki; podróże, pobyt na Pokuciu, we Lwowie, w Lubieniu) oraz rozbiór przypadających na te lata utworów („Z więzienia“, „Słowo a Sława“, „Z podróży po burzy“, „Senator-ska zgoda“, „Sejmik w Sądowej Wiszni“, „Stryjanka“, „Mohort“, „Wit Stwosz“ i inne drobne). Materiał biograficzny zgromadził autor z wielką starannością i opracował go umiejętnie a żywo, nigdzie w nadmiar szczegółowości nie wpadając. Należało jednak rozwiść się nieco obszerniej nad „Listami z pod Lwowa“ Ujejskiego; wprawdzie, jak słusznie mówi autor (str. 459), nie wpłynęły one na przekonania Pola i jego dalsze postępowanie, owszem utwierdziły go raczej w mniemaniu, że właściwą kroczy drogą; nie mniej przeto dotknęły go do żywego, i nie dziw, bo, nazywając rzecz po imieniu, „Listy z pod Lwowa“ to niegodziwy paszkwil, to plama (jedyna, na szczęście!) na działalności literackiej Ujejskiego; ótóż autor nie nazywa rzeczy po imieniu, biorąc nawet Ujejskiego w obronę, twierdząc mianowicie, iż „pisał on w przekonaniu, że zdola wpłynąć na dążności Pola, że wskrzesz w nim dawnego Janusza... że nawróci autora gawęd na swoją wiarę!... podźwignie z chwilowego upadku ducha“ (459); wszystko to może prawda, zgadzamy się również z autorem,

że „na dnie zatargu między poetami leżała sprawa narodowa“ (459), ale to wszystko faktu nie zmienia: cel nie uświęca środków, i trudno się dziwić Polowi, że Ujejskiemu nie wybaczył. Ale, z tym jednym wyjątkiem, autor wszędzie oddaje Polowi, co mu się należy, kierując się poczuciem sprawiedliwości, wnikając bezstronnie w pobudki postępowania poety, który po same uszy siedział w bagnie wstecznicstwa, ale który nie przestał być człowiekiem uczciwym. Jak część biograficzną, tak i estetyczno-krytyczną opracował p. Mann wzorowo. I tutaj wzbogacił materiały, wydobywając ua jaw już to zapomniane artykuły i rozprawy Pola, już to nieznanne poezje (np. wiersz „Bądźcie zdrowi“, str. 110—111, skargę poety, str. 190, i in.); a co do utworów znanych, to, chociaż pisano o nich niemal, nikt jednak nie rozebrał ich tak metodycznie, wszechstronnie i gruntownie, nie ocenił tak trafnie i bezstronnie, jak p. Mann. Nie wdając się w szczegóły, pomijając cały szereg nowych spostrzeżeń i odkryć (np. co do „Wita Stwosza“, szczególniejsze uznanie należy wyrazić autorowi za to, że, oceniając utwory Pola, umie zawsze stanąć na właściwym stanowisku krytycznym, wolnym od wszelkich uprzedzeń; warto również zwrócić szczególną uwagę na doskonały rozdział, poprzedzający rozbiór gawęd starszylacheckich, p. t. „Poezja przeszłość“. Wogóle cały tom drugi, od początku do końca, podobnie jak pierwszy (oceniony w „Książce“ r. 1904, str. 139), jest wymownym i chlubnym świadectwem niłoś przedmiotu, metody naukowej, zmysłu krytycznego i konstrukcyjnego, oraz talentu młodego autora.

*Ign. Chrzanowski.*

## Historja.

**Ciesielski Emilian.** *Teofil Wiśniowski i Józef Kapuściński.* 8-ka, str. 27. Lwów, 1906. Nakł. J. Maniszewskiego. Cena 40 h.

Autor kilka tych kart poświęca życiu i działalności konspiracyjnej w Galicyi Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, oraz uwięzieniu ich i straceniu w dniu 31 lipca 1847 roku. We wstępnem słowie opowiada autor o spiskach i tajnych stowarzyszeniach

w Galicji, od r. 1881 aż do owej wiosny Indów 1848 roku.

Jakkolwiek ta relacja jest bardzo treściwą, mimo to jest dokładną i w zupełności odpowiada swemu zadaniu; dlatego polecamy tę książeczkę, jako bardzo pożyteczną.

*Józef Bieliński.*

**Golińska Z. D., dr. *Miasta i cechy w dawnej Polsce, z rysunkami w tekście.*** 8-ka, str. V+100. Warszawa, 1906. (Biblioteka spółczesna). Skład główny w księgarni Naukowej. Cena 30 kop.

Pracę pani Golińskiej uważać należy za rozwinięcie dziełka pani Heleny Witkowskiej p. t. *Historja ustroju Polski w zarysie* (Bibl. społcz. 1904 r.). Autorka zamierza dać czytelnikowi obraz stosunków społeczno-ekonomicznych w miastach dawnej Polski. Niemożna jej odmówić pewnej erudycji, lubo w przytoczonym przez nią spisie nie widzimy ważnych prac Piekosińskiego (Sądownictwo w Polsce wieków średnich: Rozpr. akad. umiejtn. serya II, t. X. 1898; Przywilej kr. Kazimierza W. w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku Krak.: Rozpr. akad. serya II, t. X). Autorka, pisząc o początku miast polskich, zalicza do nich gród Gniezno, będący siedzibą bajecznych Popielów i następnie Piastów, począwszy od mitycznego również Ziemowita. Miasta, jak to sama autorka zaznacza, powstają między XII a XIII w., t. j. od czasu, gdy monarchowie, sprzedając osadników niemieckich, nadawali im przywilej lokacyjny, czyli osadniczy, za mocy którego osadnicy, obdarzeni samorządem, sądzili sprawy swoje według prawa niemieckiego, opartego na kodeksie *Zuerichndu saskiego*. Prawo to, od najwyższego sądu w Magdeburgu, nosi miano magdeburskiego. Nieznaczną odmianą tej jurysdykcji jest prawo *chelmińskie*, obowiązujące w ziemiach krzyżackich i na Mazowszu.

Ciennem i zagmatwanem jest twierdzenie autorki o ustanowieniu przez Kazimierza W. sądów komisarskich w Krakowie (1355 r.) i prowincjonalnych (1358). Wiemy, że oryginalny przywilej Kazimierza W. o założeniu sądu najwyższego dla prawa magdeburskiego na zamku Krakowskim, zaginął. Pierw-

szy tekst pochodzi z r. 1356, drugi z 1361, a trzeci z 1368, lubo Naruszewicz, A. Z. Helcel i Bobrzyński początek przywileju do r. 1365 odnoszą. Daty te zgadzają się z wiekami małopolskimi, w tych latach zwołanymi; dlatego w tym względzie powołujemy się na Piekosińskiego. Narrację o sądach komisarskich i prowincjonalnych powinna autorka rozszerzyć, aby datę 1358 uzasadnić. Godne uwagi są ustępy o handlu miast polskich, o rzemiosłach i cechach, inaczej zwanych „gildjami“, które były związane nie tylko przez rzemieślników i kupców, ale nawet przez śpiewaków, muzykantów, linosoków i t. p. Solidarność cechowa, a nie jakieś wyższe pobudki moralne, wpływały, zdaniem autorki, na udoskonalenia rzemiosł. Oprócz cechów, istniały związki czeladzi, walczące z wyzyskiem mistrzów. Związki te wywoływały podwyższenie zapłaty i skracanie godzin pracy.

Książka p. G., wolna od wszelkich tendencji koteryjnych, wyróżnia się, spośród innych prac znajomością przedmiotu i sumiennością. Z tego powodu zasługuje na rozpoznaczenie.

*J. F. Gajster.*

**Kraushar Aleksander. *Pamiętnik Jana Kilińskiego, szewca warszawskiego, pułkownika XX regimentu piechoty. Drugi pamiętnik o czasach Stanisława Augusta. Z autografu i rękopisu wydany.*** Wydanie trzecie. 8-ka, str. 294, 2 ryciny. Kraków, 1906. Nakł. L. Anczyca i Sp. Cena rb. 150.

Gdy pierwsze wydanie „Drugiego pamiętnika Kilińskiego“, pojawiło się w druku, fachowa krytyka surowo je osądziła, robiąc zarzut wydawcy, że niepotrzebnie wydobył na światło dzienne rękopis, który nie nowego do nauki nie wnosi, a znane i naukowo wyjaśnione fakty, bałamutnie przedstawia. A jednak... w krótkim stosunkowo czasie pojawiło się już trzecie wydanie, z którego sprawę zdajemy; przemawia to za poczytnością książki: jest ona istotnie czytana. Niemniej, jest prawdą oczywiście, że ten „drugi“ pamiętnik nie nowego do nauki nie wnosi i że wobec wielu, a nawet znakomitych opracowań naukowych owej epoki — nikt się poważnie liczyć nie będzie z Pamiętnikiem Kilińskiego, jako z pracą źródło-

wą; każdy uważać ją będzie za miłą pamiątkę po obywatelu patryjocie, dobrze dla ojczyzny zasłużonym. Niektóre balauctwa Kilińskiego sprostował wydawca w przypiskach, niektóre jeszcze się błakają w tekście, lecz zbytecznie nie rażą. Balauctwa, że je tak nazwiemy, są zrozumiałe, zważywszy, że niektóre wieści, — jakie dochodziły patryjotów począł pantoflową — ulegały, w miarę potrzeby, modyfikacjom, zwłaszcza gdy służyły Kilińskiemu za hasła agitacyjne, o czem autor, spisując później wspomnienia z ubiegłych dni, może zapominał i w dobrej wierze niektóre szczegóły za prawdę podał. Jeżeliby dzisiejszego czytelnika razila próżność i zarozumiałość autora, wyczerająca z wielu kart jego pamiętnika — to winniem tu zaznaczyć, że tego sposobu pisania nie uważam za wyłączną właściwość Kilińskiego, lecz za formę (wówczas, gdy te pamiętniki pisane były; prawdopodobnie w r. 1818), powszechnie panującą. Na potwierdzenie, mógłbym przytoczyć autobiografię profesorów Uniwersytetu, daleko wyżej pod względem samochwalstwa stojące. Nie mogą pominąć dwóch faktów, przez Kilińskiego podanych, a niepochlebnie o autorze świadczących, gdyż opisy jego nie licują z grozą chwili: na str. 181 Kiliński wspomina, że gdy trupy, zdjęte z szubienicy i rzucone na wóz, w celu pogrzebania, uderzały o siebie, członkowie Rady kiedy się o tem dowiedzieli, „ledwie boków nie zrywali z tej niezgody“; i drugi, niemniej ohydny fakt, nawet nieprawdopodobny, podaje Kiliński na str. 168, jakoby generał Ożarówski, będąc obecnym przy egzekucji swego ojca, hetmana, zapewniał otaczających szubienicę, że dla niego widawisko to jest obojętne.

Wydawca, co do niego należało zrobić, zrobił dobrze: poprzeczł wydawnictwo wyjątkowemu pochodzenia rękopisu i zaznaczył jego doniosłość obyczajową, lecz przoczył na str. 233 widoczny błąd, jakoby pod Białanami kula armatnia urwała nogę królowi pruskiemu, a nie królowiczowi, jak z relacji wypada. Dołączenie wizerunku Kilińskiego i jego kamienicy urozmaica ładnie wydaną książkę.

*Józef Bieliński.*

**Łuniński Ernest.** *Księżna Tarakanowa. Opowiadanie na tle dziejów polsko-rosyjskich z ilustracjami i faksymiliami.* 4-to, str. VIII, 465. Lwów, 1907. Polskie Towarzystwo Nakładowe. Warszawa E. Wende i Sp. Cena r. 2 80.

Tragiczne losy Księżnej Tarakanowej, które szerokim echem rozbrzmiały po Europie i wywołały bogatą literaturę, są przedmiotem omawianej książki. Tajemnicza „wioleimienna“ kobieta, której wdzięki zwiększały urok jej inteligencji, pojawiła się w Paryżu w r. 1772. Pierwszym Polakiem, z którym zawarła znajomość — był hetman litewski Ogiński, znajomość pozbawiona wszelkich cech politycznych; dopiero stosunki z Radziwiłłem „Panie Kochanku“ nad Renem, a następnie wspólna podróż do Wenezji i Ragozy, oraz dłuższy tam pobyt, były wysoce politycznego charakteru, nieprzejaznego dla carowej Katarzyny; — słusznie więc autor ciekawe swe opowiadanie o księżnej Tarakanowej oparł na tle dziejów polsko-rosyjskich. Zawarcie pokoju Rosji z Turcją sparaliżowało zupełne plany i zamiary polityczne Radziwiłła, — wycofał się on przeto ze stosunków z pretendentką, nie mającą już dla niego szczególnego interesu. Księżna Tarakanowa, w towarzystwie polaków, doniedawna należących do świty radziwiłłowskiej, udała się z Ragozy do Rzymu, a następnie, korzystając z zaproszenia Orłowa Czesmeńskiego, wyjechała do Livorno. Następnie sprowadzona na pokład okrętu wojennego rosyjskiego, aresztowana, uwieziona do Petersburga i osadzona w fortecy Petropawłowskiej — po rocznym prawie pobycie w kazamatach — umarła z suchot, unosząc z sobą poza grób tajemnicę swego pochodzenia. Nikt dotychczas nie wie kim w rzeczywistości była księżna Tarakanowa, a autor nie wierzy, aby była ostatnią z Romanowych, córką carowej Elżbiety i Aleksego Razamowskiego.

Carowa Katarzyna nie szczędziła przewisk dla księżnej Tarakanowej; była ona dla niej: „polską brodzącą“, „włóczęgą samozwanką“, „skonończoną kanalją“. Książę Galicya, który ją wielokrotnie badał w więzieniu, nazywał ją sfiuksem; inni, jak poseł angielski, utrzymywali raz, że była córką restauratora z Pragi czeskiej, że była zy-

dówką z Polski, że wreszcie była niemką. Zabawna była policja rzymska, która zawyrokowała, że księżna Tarakanowa musi być polką, ponieważ podała się za Selińską (Zielińską)—co rzeczywiście miało miejsce, gdyż w Neapolu porzuciła dotychczasowe swe nazwisko hr. Pinneberg.

Na str. 250 czytamy: „działalność księżny Włodomirow\* (bo i tak się nazywała) należałaby do zakresu patologii—gdyby nie ważny moment dziejowy. Ten moment podniosł ją i to, co robiła,—do godności historii! Rzeczywiście, literatura historyczna, podana przez autora na str. 351, jest bardzo bogata. Zajmowali się księżną Tarakanową Anglicy, Francuzi, Niemcy, Polacy, Rosjanie, Włosi—i, co szczególniejsza, nikt tak stanowczo nie wyjaśnia, że owa samozwanka była zwykłą awanturnicą—jak autor. Miał zapewne do tego prawo z dwóch względów: przede wszystkim, jako ostatni z piszących, korzystał z doświadczenia swoich poprzedników; powtórę posiłkował się nie tylko aktami śledczymi, znajdującymi się w archiwum państwowym w Petersburgu i w Moskwie, ale zbadał także archiwa hr. Baworowskich, XX. Czartoryskich, tajne archiwum w Wiedniu i wiele innych źródeł zużytkował—albo nieznanych zupełnie poprzednikom swoim, albo nie tak dokładnie. Mając taką przewagę w zakresie materiału i doświadczenie—nie oparł jednakże autor swego twierdzenia na tak pozytywnych danych, któreby nie pozostawiały w umyśle czytelnika żadnej wątpliwości. To jest fakt niezaprzeczony. Zdając obecnie sprawę z książką, napisanej bardzo zajmująco—nie jesteśmy przekonani ostatecznie przez nczone wywody autora, ani też nie przywiązujemy takiej, jak on, wagi do historycznego jakoby pewnika, że carowa Elżbieta nigdy potomstwa nie miała (str. 267). Będziemy najbliżsi prawdy twierząc, że nie wiemy, kim ks. Tarakanowa była w rzeczywistości; o tem nikt się nie dowie, albo może nie prędko jeszcze, bo tajemnicę swego pochodzenia wniosła w zaświaty; przeto i ta legenda, że była córką carowej Elżbiety, jest również dobrą, jak i uczzone wywody, że nią nie była. Bardzo być może, że jesteśmy pod silnym wpływem literatury anegdotycznej, którą autor lekceważy, a która nie jest bynajmniej po-

zbawiona interesu naukowego. Z jej powoduż wylawiany dwa tylko nazwiska, z którymi poważnie liczyć się należy: Mielnikowa, lepiej znanego pod imieniem Andrzeja Peczerskiego i Danilewskiego. Ci, mając dostęp do tegoż archiwum państwowego, i korzystając z niego, (łatwo to sprawdzić), tragiczne losy nieszczęśliwej kobiety silniej jeszcze zaakcentowali, dzięki artystycznej formie, którą, jako znakomici beletryści, władali bez zarzutu. Danilewski dosłownie przytacza niektóre akta śledcze, znane nam z obecnie omawianej książki. Otóż, Danilewski i inni pisarze twierdzą stanowczo, że księżna Tarakanowa była córką Elżbiety carowej, a wnuczką Piotra Wielkiego.

Autor, chociaż stanowczo nie rozwiązuje niepodobnej prawie do rozwiązania sprawy, niemniej dobrze się zasłużył ojczyznej literaturze, ze względu na barszczański epizod, któremu znaczną część swej pracy poświęcił. Ze zaś książką i pod względem literackim duże ma zalety, pisana jest przytem bardzo zajmująco—przeto na czytelnikach zływać jej nie będzie, na co zewszeczmiar zasługuje.

Józef Bieliński.

**Sadowski Henryk.** *Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce.* 4-ka wielka, str. 194. Warszawa, 1907. Część II. Skład gł. w księgarni E. Wende i Sp. Cena rb. 2.

Sama idea orderów nie może być przedmiotem naszej krytyki, p. Sadowski bowiem wziął sobie za zadanie zebrać tylko w jedną książkę wszystkie wiadomości o orderach i oznakach zaszczytnych w dawnej Polsce, a praca jego zapelnia bardzo dotkliwą lukę; takiej bowiem książki nie mieliśmy dotąd wcale w naszym piśmiennictwie. W „słowie wstępem” autor przebiega chronologicznie to, co pisali inni o tym przedmiocie, poczynając od Jana Sapiehy, kasztelana trockiego, który wydał w Kolonji r. 1730 „*Adnotationes historicae*” i t. d., gdzie podał dość obszerną historję projektowanego orderu Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marij Panny, oraz balsmutne dzieje zawiązku orderu Orła Białego. W tymże roku ukazał się w Warszawie przekład polski tejże książki, dokonany przez Adama Chodkiewicza. Dalej autor wspomina o posiadany przez ś. p. Kazi-

miera Stroneczyńskiego, bogato ilustrowanym rękopisie Feliksa Betkowskiego, zawierającym dzieje orderów i oznak honorowych polskich. Praca powyższa Bentkowskiego, zapewne z oryginału, znajdujacego się w bibl. Głównej w Warszawie, ukazała się (r. 1853) w 25-ym tomie *Przeglądu Poznańskiego*, ale bez rycin. Trzecią pracą w tym kierunku, dość obszerną, znajdujemy w tomie pierwszym „Rysu historyczno-statystycznego szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem“, w dziejach szpitala Dzieciątka Jezus, skreślonych przez tak znakomitego badacza przeszłości, jakim był Julian Bartoszewicz. W końcu wreszcie wymieniam p. Sadowski nazwiska: Kitowicza, Lelewela, Raczyńskiego, Kierskiego, Minasowicza i Moraczewskiego, jako autorów „drobnych artykułów i luźnych wiadomości o niektórych orderach“. Na to określenie nie możemy się zgodzić, np. co do Minasowicza; autora rozprawy „O polskimi, białego orla, orderze“, pomieszczonej w Kalendarzyku politycznym na r. 1821 i wydanej w osobnej odbitej o 40 stronicach.

Praca p. Sadowskiego składa się z następujących rozdziałów: 1) Słowo wstępne, 2) Część ogólna (rycin 6), 3) Medale nagrodowe albo podarunkowe (rycin 35), 4) Order projektowany Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny (rycin 2), 5) Order Orła białego (rycin 24), 6) Medal *Bene merentibus* (rycin 3), 7) Order panien kanoniczek kapituły Marywilskiej w Warszawie (rycin 4), 8) Order św. Stanisława (rycin 15) 9) Medale nagrodowe i znaki zaszczytne za panowania Stanisława Augusta (rycin 31), 10) Medale Jabłonowskiego (ryc. 3), 11) Krzyż zasługi wojskowej *Virtuti militari* (rycin 29), 12) Tak zwany order miechowski (rycin 5), 13) Księstwo Warszawskie, r. 1807 — 1814 (rycin 11), 44) Królestwo Kongresowe (rycin 26), 15) Znak honorowy i Dopelnienie (rycin 6).

Szkoda, że wśród znaków zaszczytnych z doby panowania Stanisława Augusta nie znajdujemy projektowanego medalu Pułaskich z czasu konfederacji Barskiej, którego jedyny egzemplarz istnieje dotąd w ręku tejże rodziny. Widocznie jednak autor natopkał poważną przeszkodę, skutkiem której

medalu powyższego pomieścić nie mógł. Wogóle 200 pięknych rysunków, ozdabiających książkę o 194 dwuspaltowych stronicach, stanowi bardzo bogatą ilustrację, która, obok skrzętnie zebranego materiału historycznego, stanowczo powodzenie temu wydawnictwu zapewnia, tembardziej, że papier i druk wykłintny są odpowiednio dla ilustracji, bardzo zresztą urozmaiconych i ciekawych. Są tam np. portrety polek, które walczyły w szeregach wojska polskiego i za swoje bohaterstwo otrzymały krzyże wojskowe.

Z. Gloger.

## Prawo i nauki polityczne.

**Gruźewski Bolesław.** *Sądownictwo królewskie w pierwszych połowie rządów Zygmunta Starego.* Studja nad historją prawa polskiego, wydane pod redakcją Oswalda Balzera. 8-ka, str. 124. Tom II, zeszyt 4. Lwów, 1906. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 1.60.

Zajmując się sprawą powstania trybunału koronnego w Polsce, Balzer nasamprzód naszkicował na szerokiin tle te przyczyny, które wywołały utworzenie nowej instytucji sądowej. Wśród nich za najważniejszą uważać należy niedostateczność sądów królewskich, a zwłaszcza przepełnienie sądu sejmowego sprawami bieżącymi. Dla wyjaśnienia tego zjawiska, Balzer musiał wrzód naszkicować organizację sądów królewskich, ażeby wyprowadzić z nich dalsze swoje wnioski. Treściwie opisał skład różnych sądów królewskich, ich wzajemne stosunki i kompetencje każdego z nich (Geneza trybunału koronnego. 1898, str. 40 — 70). Podjęmując też samą sprawę, Gruźewski przyjął całą konstrukcję Balzera bez zmiany i raz jeszcze, w świetle tychże samych źródeł, co i jego poprzednik, całą kwestję przedstawił. Sumiennie i pracowite studjum Gr. nie przynosi żadnych nowych rezultatów; autor nie daje nowych myśli, bardziej tylko podkreślił niektóre właściwości sądów, zaznaczone już u Balzera i podcieniował niektóre rysy ich organizacji. Wysunął też bardziej rolę referendarzy w sądzie nadwornym w obecności króla. Balzer — jakgdyby zlewał ich stanowisko ze stanowiskiem pozostałych asesorów, chociaż dokładnie określa wszystkie ich obo-

wiązki. Gruźewski z tych właśnie obowiązków wnosi o konieczności wyznaczenia referendarzom bardziej samodzielnego miejsca w ówczesnej organizacji sądowej. Następnie, w zakresie rozgraniczeń kompetencyjnych, podkreśla, że do spraw sejmowych należy orzekanie w sprawach, nierozstrzygniętych ustawowo, o ile zwyczaj nie dawał żadnych w tej mierze wskazówek (*casus novus*); w ten sposób sąd sejmowy wykonywał po części działalność ustawodawczą. Gruźewski stoi na stanowisku Balzera we wszystkich szczegółowych sprawach, dotyczących sądownictwa; ponieważ Piekosiński wystąpił z konstrukcją sądu wiecowego tam, gdzie Balzer widział sąd asesorski, Gruźewski uważa za konieczne pogląd drugiego obronić i w dodatku zwalcza bardzo poważnie poglądy Piekosińskiego, restytuując dawną konstrukcję Balzera.

Autor umieszcza w swym szkicu wykaz sądów sejmowych, który pozwala określić dzień, w jakim się posiedzenia tego sądu odbywały, oraz wykaz sejmów, odbytych za Zygmunta I-go, który pozwala ustalić miejsce odbywania się sejmów. Na zakończenie pozwolę sobie dorzucić drobną uwagę w sprawie ilości członków asesorsji. Autor podaje, że wbrew określeniu statutów Kazimierza, które domagały się 6 albo najmniej 4 asesorów, źródła podają najczęściej dwóch lub trzech, i przypuszcza, że ilość podana najczęściej nie odpowiada rzeczywistej ilości asesorów. Zdaje mi się, że należy to inaczej objaśnić. Zaczął się ustalać zwyczaj mianowania dwóch lub trzech asesorów, a zrzadka tylko większej ich ilości, tak że kiedy Taszycki tworzył swoją korekturę, już nie mówi nic o 6 asesorach, lecz tylko o koniecznej obecności czterech. Taszycki i w innych sprawach próbował to, co się zwyczajowo wbrew ustawie stosowało, ująć w formułę ustawową; tak czyni np. ze sprawą apelacji od asesorsji do króla (żeby pozostać tylko w sferze sądownictwa). Postanawia zatem konieczną ilość 4 członków asesorsji, ponieważ praktyka zmniejszała ich ilość jeszcze bardziej.

Marceli Handelsman

**Marohlewski J. B. dr. *Ekonomia polityczna—czym jest i czego uczy.* 8-ka, str. 85. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich. Nakł. M. Arcta. Cena 15 kop.**

Popularnie, jasno a zwięźle napisana książeczka, jest wstępem do ekonomii politycznej. Określiwszy ją na początku, jako naukę, mającą na celu wyświecić, jak układają się stosunki pomiędzy ludźmi przy dążeniu ich do zaspokojenia potrzeb materialnych, i jaka jest „zależność wzajemna tych ludzi wskutek tego dążenia“, autor porównywa naprzód prostotę ekonomicznych stosunków pierwotnych społeczeństw z zawilgoceniem stosunków obecnych, opartych na podziale pracy, wymianie towarowej, gospodarstwie pieniężnym i pracy najemnej. Dla wyjaśnienia rozwoju tych stosunków wśród narodów cywilizowanych, autor kreśli obrazy organizacji ekonomicznej w gminie indyjskiej, w dawnym państwie rzymskim, u pierwotnych ludów germańskich i w Polsce w wiekach średnich; wspomina o rozwoju handlu i przemysłu w wiekach nowych, w XVI do XIX w.; mówi jak cechy zmieniły się w manufaktury, a potem w fabryki; jak wtargnął do produkcji przetwórczej kapitalista—i jak w tym czasie powstała nauka ekonomii politycznej, która zajmuje się „określoną częścią (gospodarczą) zjawisk, zachodzących w społeczeństwie ludzkim“, a więc objaśnia wymianę wartości, monetę, wytwarzanie, kapitał i różne gatunki dochodu. W końcu autor określa stosunek Ekonomii politycznej do Ekonomii Społecznej Praktycznej, do Nauki Finansów, Nauki Polityki Ekonomicznej, Statystyki i Historji.

Nie zastanawiając się bliżej nad tem, o ile możliwą jest (obok Ekonomii Politycznej i Polityki ekonomicznej) osobna gałąź „Ekonomii Społecznej Praktycznej“, — nie możemy przejść w milczeniu obok niektórych szczegółów w obrazie historycznego rozwoju stosunków ekonomicznych. Użycie wyrazu „szlachcie“ w epoce „pierwszych Piastów“ wydaje się nam nieprawidłowem (str. 32). Dalej autor nie uwzględnił, że często wie powstawały na ziemiach, darowanych przez księcia rycerzowi, a więc na ziemi rycerza. Nie sądzę, aby można było twierdzić, że



w wiekach średnich kupców zgola nie bylo w miastach (str. 42), ani też twierdzić, że w Polsce w XIV a nawet XV w. o handlu zbożem nie bylo prawie mowy (str. 43), skoro Kazimierz W. (wiek XIV) budował wzdłuż Wisły spichlerze zbożowe.

Szczegóły jednak nie zmniejszają wartości pracy. Jako wstęp do Ekonomii Politycznej, książeczka p. M. ma wiele zalet.

St. Piotrowski.

**Marx Karol. Walki klasowe we Francji 1848 — 1850.** Z przedmową Fryderyka Engelsa. Z oryginału niemieckiego przełożył Henryk S. Kamiński. 8-ka, str. 182. Warszawa, 1907. Nakł. Wincentego Raabego. Skł. gł. w księg. Powszechnej. Cena 60 kop.

Engels nazywa zebrano w całość artykuły publicystyczne swego przyjaciela „pierwszą próbą zastosowania metody materialistycznej do wyjaśnienia współczesnej historii“. Jednocześnie niemal z artykułami Marxa, ukazała się praca Lorenza Steina, praca, zdaniem naszym, dokładniejsza, bardziej wszechstronna i z oceną wypadków głębsza, a jednocześnie niemniej „materialistyczna“, choć nie pretendująca w tym charakterze do tego, by być „pierwszą próbą“. I jakże można mówić o „pierwszej próbie“? Szczególniej dzieje Francji miały opracowaną „materialistycznie“ i historyków, pojmujących dodatnie strony „systemu materialistycznego“. Dosyć przytoczyć nazwisko Guizota. A dlaczegoż nie wspomnieć nadto wielkiego mówcy francuskiego z 1789 r., Barnave'a, którego „materialistyczne“ ocenianie wypadków, w jakich sam brał udział, ma dotychczas wartość naukową. Tyle co do „pierwszej próby“ systemu materialistycznego.

Nie ulega wątpliwości, że nawet okolicznościowe prace Marxa mają wielkie znaczenie; możemy zawsze podziwiać jego aforyzmy, jakkolwiek ich fałszywość — nietylko jednostronność — nie ulega już dziś żadnej kwestji. Wydawca polskiego przekładu, jeśli jest wielbicielem Marxa, popełnił ten błąd, że nie zaopatrzył tej najsłabszej pracy politycznej autora Kapitału uwagami, któreby nawiązywały czytelnikowi zrozumieniu komentarzy i przepowiedni, jakie przostoplasta „socjalizmu naukowego“ poczynił. Dla większości czytelników odrębne epizody i fakty z rewolu-

cji lutowej i z drugiej republiki francuskiej, epizody i fakty, na które Marx się powołuje, są nieznanne albo niedokładnie znane.

Uwagi takie pozwoliłyby czytelnikowi zrozumieć, iż aforyzmem w rodzaju np. tego, że „Napoleon był jedynym człowiekiem, zupełnie odpowiadającym interesom i wyobraźni klasy chłopskiej“ — niemożna osiągnąć wielkiego postępu w zrozumieniu dziejów 1848 — 1850 r. A jeszcze mniej zrozumiałby on aforyzm, że ten sam Napoleon dla drobnomieszczaństwa oznaczał „panowanie dłużnika nad wierzycielem“. Ostatni wszakże aforyzm jest przynajmniej zjadliwą uwagą, jeżeli się zwąży kłopoty finansowe Napoleona. Atoli dla „drobnomieszczaństwa“ paryskiego Napoleona nie był wcale pożądanym „władcą“.

Marx w swej ocenie wypadków politycznych z 1848 — 50 r., wykroił z „burżuazji“ warcabę, rozłożył kawałki tej żmii elastycznej i nieskończonej na szachownicy i posuwa niemi w miarę wypadków, bijąc drobną burżuazję burżazją przemysłową, tą zaś finansową i t. d. Szczególniej finansowa burżuazja jest w jego mistrzowskiem ręku „dama“, którą przesuwa dowolnie na tablicy wypadków, to zwalniając, to znowu przyspieszając posunięcia. Jako uczeń Hegla, podsuwa on każdemu faktowi, który ma miejsce we Francji, jakąś „ideę“, według jego własnej recepty pojmowaną. I tak np. w znanej nieudolności rządu tymczasowego na polu finansowem widzi on *dzieło* burżuazji finansowej. Manewr dziecienny rządu, by uspokoić panikę i rozproszyć nienufność przez przedwczesne wypłacenie kuponu procentowego od renty, fakt ten, który — jak wszystkie dokumenty wskazują — był tylko manewrem nieudolnym ludzi, niemających pojęcia o finansach publicznych, fakt ten Marx przypisuje przewadze społecznej burżuazji finansowej! I wogóle po za ludźmi, którzy błędzą często, bo są zapatrzeni w swych przodków z czasów Konwentu, Marx widzi jakieś świadome siły klasowe. To też często sam sobie przeczy; by zatuzosować sprzeczności, rozkrawa burżuazję na części, a proletarjatowi każe występować w różnych nastrojach.

Engels tak dobrze odczuwał słabe strony

pism swego przyjaciela, że we wstępie zaznacza błędne zapatrywania, jakie obaj żywili, oceniając wypadki rewolucyjne z okresu 1848 r. Ponieważ nie chce on błędów tych przypisywać „systemowi”, więc kreśli obraz *legalnego* rozwoju myśli socjalistycznej za pomocą kartki wyborczej, zdobywającej świat cały. Ale co zrobił z państwem burżuazyjnym, które ma *materiałną* w silę zbrojnej podporę? Ta siła — t. j. zbrojna siła państwa społecznego — będzie podbita słowem, jak Rzym pogański został podbita przez Chrześcianizm. Widzimy tedy, że Engels stworzył rodzaj „rewizjonizmu”... utopijnego, z którego już dzisiaj rozwinął się rewizjonizm dalej idący, a który jutro będzie rewizjonizmem, niewiele spólnego mającym z prorocत्वami, jakie Marx głosił po upadku rewolucji z 1848 roku.

S. Mendelson.

**Moszyński Jerzy.** Kwestja Agrarna a akcja stronnictw katolicko-socjalnych na tle broszury pod tytułem „Papież i lud”. 8-ka, str. 65. Kraków, 1906. Warszawa, Gebethner i Wolff. Cena 30 kop.

Ponieważ „Myśl Społeczna” drukowała zaopatrzoną w błogosławieństwo Ojca Świętego broszurę p. G. Ardant'a „Papież i chłopi”, w której „duch kłamstwa massonów przeniknął do sfer katolickich, i katolicy zaczęli przyklepać kościołowi etykiety ateistycznego socjalizmu” — dlatego p. Moszyński obdarzył nas krytyką broszury p. Ardant'a. Dla p. Ardant'a prawo własności rzymskiego „Corpus juris” jest gmachem faryzeizmu, a własność ziemi powinna być nabywana tylko przez pracę. P. Moszyński zbija z wielkim nakładem pracy obie te tezy; roztrząsa przepisy pandektów, kreśli obraz rozwoju stosunków własności ziemskiej w starożytnym Rzymie i przytacza rozporządzenia agrarne w państwie papieskiem. Dopiero w V-jej części przechodzi do kwestji agrarnej u nas: wyjaśnia jej przebieg w Dumie i stawia swój program. Zdaniem p. M. — mowy Herzensteina w Dumie, to występ żydostwa, pragnącego przelicytować rząd w kwestji agrarnej, aby ten rząd zgubić, tak samo, jak ongi w Rzymie M. Livius Drusus (w broszurze M. Tivius) przeli-

cytował Gajusa Semproniusa Gracchusa programem poprawiania losu rzymskiego ludu. Program swój agrarny autor zawarł w trzech propozycjach: 1-o, dobrowolnej składki po 20 kopiejek z morgi rocznie na kapitał, który ma stawić czoło żydowski bankom i wyzyskowi, a zarazem bronić dwór i chatę od wciskania się między nich biurokracji i socjalistów; 2-o, popierania hojną dłońią seminarjów duchownych; 3-o, „kwestja oświaty ludu” — mówi p. M. „na trzecim dopiero winna stać pianie”.

Sapientii sat.

St. Piotrowski.

## Medycyna i higijena.

**Sterling Waclaw dr. Męchość,** przyczyną przedwczesnego jej upadku i środki zapobiegawcze i lecznicze opracował... 18-ka, str. 48 + 11. Warszawa, 1907. Nakł. księg. A. R. Kleinsingera. Cena 30 kop.

O sprawach płciowych mówić publicznie do niedawnego czasu uchodziło za rzecz złą i zdrożną, a fałszywi skromnie znajduwali gotowy i tani argument dla poparcia swego twierdzenia — „zgorszenie”. Jeżeli jednak poważniej nieco zastanowić się nad pytaniem — mówić czy nie mówić o sprawach płciowych, jeżeli uprzytomnić sobie prawdziwie złe skutki, wypływające właśnie z przemilczania tam, gdzie mówić należy o tak doniosłej sprawie z punktu widzenia społecznego i moralnego, jakim jest życie i zdrowie pokoleń przyszłych, to niema — zda się — dwóch zdań w kwestji płciowej.

Dlatego też z uznaniem należy przyjąć coraz częściej odzywające się w tej sprawie głosy powołanych i umięjętnych propagatorów jawności rozpraw nad nią.

Dr. W. Sterling poruszył jedno z najważniejszych pytań z tej dziedziny, wyjaśniając istotę aktu płciowego i jego ważność społeczną, oraz wskazując przyczyny jej przedwczesnego zaniku, oraz środki zaradcze i lecznicze. Bardzo ważnym jest też zakończenie pracy, gdzie autor rozpatruje pytanie, nader często stawiane, czy wstrzemięźliwość płciowa jest szkodliwą; odpowiedź przeczącą opiera on na wywodach naukowych. Z uznaniem podkreślam zjawienie się pracy autora, który umięjętnie a przystępnie

l jasno wyłożył rzecz całą, unikając niepotrzebnego balastu cytat, oraz obrazów ponurych choroby, jak to czyniono niejednokrotnie dawniej w tego rodzaju — co prawda bardzo nielicznych — dziełkach z zakresu płciowych błędów i zbroczeń.

*Dr. Ant. Majewski.*

**Sterling Seweryn dr. Organizacja pomocy lekarskiej dla ludności fabrycznej.** Odbitka z „Czasopisma lekarskiego“ 8-ka, str. 88. Warszawa, 1906. Skł. gł. w ks. Al. Straucha w Łodzi. Cena 30 kop.

Zupełnie słuszną wydaje mi się uwaga autora, iż tak przywykliśmy do słuchania przepisów przez kogoś i gdzieś ułożonych, iż nie potrafimy dotąd żyć się z myślą, że nadeszła już chwila, byśmy sami dla siebie pewne normy postępowania układali. Pomoc lekarska w fabrykach naszych jest smutną i bolesną parodią tego, co być powinno i co być może. Stwierdzają to wszyscy zainteresowani w tej sprawie: nie tylko lekarze i pracownicy zakładów fabrycznych, lecz i pracodawcy, oraz opinia publiczna. Należy zlema zaradzić i z gruntu zmienić zasady dotychczasowego lecznictwa fabrycznego; należy zajrzeć śmiało w oczy smutnej prawdzie, iż przepisy obowiązujące dotąd, w zupełności nie mają na celu dobra żadnej ze stron, lecz są niedbalym, czysto formalnym załatwieniem sprawy doniosłej, bo społeczznego znaczenia. Z uznaniem przyjąć należy pracę dr. Sew. Sterlinga, który sporo trudów i wiele znajomości rzeczy, oraz gorącej, dobrej woli włożył w poruszoną sprawę. Postawił on wyraźnie i szczerze zasadę obowiązku społecznego ze strony nie tylko pracodawców i lekarzy, lecz i pracowników samych, w trosce o zdrowie i jego zabezpieczenie, wyjaśnił sposób rozwiązania tej trudnej i drażliwej sprawy przez stworzenie ubezpieczeń obowiązkowych na wypadek starości i choroby, tworzących nieudolność do pracy, podniósł konieczność udziału w nich nie tylko pracowników i pracodawców (w przypadkach katastrof) lecz i gmin, lub zarządów miejskich, choć słusznie rozumuje, iż taki sposób na chwilę obecną jeszcze nie jest dostępny dla społeczeństwa naszego. Jako postać

przejęciową, zbliżającą się do ideału omówionego, proponuje autor tymczasem utworzenie wielkich kas, jednoczących troskę o robotników i ich rodziny w jaknajwiększej liczbie, jeżeli nie obejmie wszystkich pracowników danego miasta. Zasada autonomizmu, przebijająca się w całej pracy omawianej, wysuwa na pierwszy plan dzieło dr. Sterlinga, czyniąc je bardzo ciekawem i pouczającym ze względu na daleką jeszcze chwilę samorządu miast naszych.

Szeroki pogląd na sprawę, zupełny objektywizm w potrącaniu o interesy lekarzy, doskonała znajomość rzeczy swojskich i obcych, wreszcie język bardzo dobry, czynią dziełko Sterlinga cennym przyczynkiem, zasługującym na bliższą z nim znajomościę ze strony wszystkich lekarzy fabrycznych, jak również tych czytelników ze sfery przemysłowych, którym sprawa pomocy lekarskiej leży na sercu.

*Dr. Antoni Majewski.*

### Poezja, powieść, dramat.

**Staff Leopold. Godiwa,** dramat w trzech aktach. 8-ka, str. 157. Lwów, 1906. Nakł. księg. Polskiej. B. Polonickiego. Skład główny w Warszawie E. Wende i Sp. Cena 1.20 kop.

„Choć niejedno tu zmyślane będzie, tym bardziej może wszystko jest prawdziwe“. Tak mówi autor w zakończeniu sonetu, którym poprzedza swój dramat, osnuty na pięknym podaniu angielskim, które podobno w fakcie prawdziwym ma swoje źródło. Słowa powyższe w zasadzie zupełnie są słuszne. Istotnie, zmyślenie poetyckie zawiera nieraz więcej prawdy życia, wysnutej z duszy poety, aniżeli fakt realny, lub motyw podaniowy, który twórczość poetycką pobudził. Ale nie każde zmyślenie, bo nie każda twórczość, wyraża w dostatecznej pełni wewnętrzne życie duszy twórcy. Czy i o ile wyraża się ono w dramacie p. Staffa?

Podanie, służące mu za wątek, nie przez niego poraz pierwszy zostało artystycznie zużytkowane. Tennyson osnuł na nim swój przepiękny poemat, wzbudzało ono też natchnienie wielu innych poetów i artystów. Opowiada nam ono o pięknej i dobrej kobiecie, która wstydem najbardziej upakarla-

jącym dla szlachetnej natury niewieściej, zgodziła się okupić niedolę wielu nieszczęśliwych. Tyrański jej małżonek, władca i gnębiel srogi miasta Coventry, w chwili uniesienia oświadczył, że uwolni swych poddanych od ciężkich danin, jeśli piękna i wielbiona powszechnie Godiwa, naga zupełnie, przejdzie na koniu w biały dzień przez ulice miasta. Godiwa przyjęła wyzwanie. Wdzięczni za jej ofiarę mieszczanie, postanowili, iż podczas jej przejazdu wszystkie drzwi mają być pozamykane, wszystkie okna zasłonięte, wszystkie ulice puste. Postanowienie ściśle wykonano. Wstyd Godiwy został uszanowany. Podstępem tylko widział ją pewien grajek, któremu za karę, z wyroku starszyny miejskiej, oczy wyłpiono. Do dziś dnia w mieście Coventry żyje pono wśród ludu tradycja tego zdarzenia, które zajęć miało w r. 1053; pamiątka po nim obchodzona była dorocznie uroczystością ludową.

Poeta nasz zmienił bardzo wątek, wysnułty z podania, rozszerzając znacznie jego treść poetycką i symboliczne znaczenie. Grajek w dramacie p. Staffa odmienną odgrywa rolę. Kocha on Godiwę i nawzajem jest przez nią kochany. Ale nie wie nic o tym; zdaleka ją tylko widuje i nóstwia, jako ideał najwyższego piękna. Ogląda podstępnie jej nagość nie przez ciekawość pnia ani przez pożądlivość cielesną, lecz przez chęć nwielenia w niej wymarzonego ideału. Sam sobie następnie wydziera oczy, aby żyć nadal wyłącznie wewnętrzną wizją, wchłoniętego w duszę cudu piękności. Takim sposobem nagość Godiwy staje się w dramacie symbolem idealnego piękna, wypelniającego sobą całkowicie jestestwo natury artystycznej. I na tym na polegać owa prawda poetyckiego zmyślenia, o której wspomina autor w przytoczonych na wstępie słowach. Wszelako, dramatyczno-symboliczne jej upostaciowanie nie wydaje mi się nader szczęśliwym. Postać grajka, w której symbol objawia się w swym działaniu, pozbawiona jest zupełnie bardziej wyrazistych znamion indywidualnych. Miłość jego dla Godiwy wygląda tak abstrakcyjnie, a w ostatnich scenach dramatu wyraża się w dialogu tak bezbarwnym i pozbawionym życia,

że nie wzbudza wcale wrażenia realnie odczutej i przeżytej prawdy duszy ludzkiej. Zmyślenie poetyckie nie zdołało ożywić, ani uplastyczyć idei poety. Pozostała ona w sferze oderwanej symboliki, która tylko powierzchownie i sztucznie wciela się w akcję dramatyczną. Uzupełnienie samodzielne wątku podania nie może być uważane za udane. Natomiast, ndramatyzowanie jego osnowy głównej bardzo szczęśliwie udało się p. Staffowi. Rozwinięta w akcie I-ym kolizja pomiędzy szlachetną dumą kobiety a jej litością nad nieszczęśliwymi, rzncającą ją do stóp dzikiego tyrauna, któremu przedtym we własnej swej sprawie tak odważnie i z taką godnością czoło stawiała, przedstawiona została w rysach szlachetnych, podniosłych, z niepospolitą siłą dramatycznego napięcia. Przeciwwstawienie charakteru Godiwy i tyrańskiego jej gnębiela, zarysowuje się w akcji wyraziście i rozwinięte jest konsekwentnie. Szkoda, że dwa następne akty ani pod względem charakterystyki ani prowadzenia akcji nie dorównywują I-emu. Forma wiersza, jak zawsze u p. Staffa, bardzo piękna, choć niezawsze utrzymana w odpowiednim kolorycie dramatycznym.

W. Gostomski.

**Hertz Jan Adolf.** *Związek dusz*, obrazek sceniczny. 8-ka, str. 28. Warszawa, 1906. Wydawnictwo M. Arcta (Książki dla wszystkich). Cena 10 kop.

Obrazek króciutki, właściwie dialog pomiędzy mężem i żoną na tle szarej prozy codziennego życia. Mąż, urzędnik, miał miejsce w biurze i grozi mu dymisja, jeśli nie przeprosi starszego kolegi, służalca i karjerowicza. Miał rację — ale jego obrażony wróg jest faworytem dyrektora. Władza biurowa wymaga upokorzenia. On nie chce poniżyć się, myśli o dymisji, ale żona zaklina go, aby wroga przeprosił, dla penacji, dla utrzymania, dlatego, żeby z dzieckiem nie zasnala głodu i biedy. Mąż ulega — ale powszedni egoizm kobiety, która nie ma odwagi znieść próby losu, zabija związek dusz. Nie myślała ani na chwilę o honorze, o godności człowieka, mąż był dla niej tylko karmicielem, dostawcą powszedniego chleba.

Otdąd żyć będą, skuci z sobą zewnątrz, mechanicznie, przy tacze żywota.

Scenka napisana dobrze, dialogiem naturalnym, obie figury naszkicowane wyraźnie. Ale to tylko epizod, ułamek — cegiełka do wmurowania w jakąś całość.

*Józef Kotarbiński.*

**Gomulicki Wiktor.** *Zakazane.* 8-ka, str. 139. Warszawa-Lwów, 1906. Książnica, tom 4. Cena brosz. kop. 35 w opr. 50.

Kilka nowell znanego autora, które dawniej nie mogły ukazać się w druku w Warszawie, przynajmniej w tej postaci, umiejętnie zgrupowano w niniejszym tomiku. Najwyżej z pomiędzy nich pod względem ideowym i artystycznym stoi najdłuższy obrazek p. t. „Soldat”. Czas trwania akcji — rok 1863, miejsce — małe miasteczko w Królestwie Polskiem; bohaterem jest Fiedor Nikiforowicz Żelieznyj, „soldat” prosty, ale szczerzy, zająca dusza, przystępna dla uczuć łagodnych i miękkich, o czym świadczy serdeczne jego przywiązanie się do rodziny polskiej Zrzelskich, a zwłaszcza do dzieci, które znalazły w nim troskliwego i czulego opiekuna. Tak, ci ludzie polubili się nawzajem, i ta sympatja pozostała niezmienną do śmierci, gdyby — nie stało się pomiędzy nimi krwawe widmo wojny: Fiedor traci w powstaniu ukochanego brata, za co mści się, zabijając w bitwie jednego z członków rodziny Zrzelskich, poczem nie pozostaje mu nic — jak tylko śmierć samobójcza. Nowella zaleca się nietylko, wzniosłą idea zasadniczą, ale też i prawdziwym artystem, zwłaszcza w odtworzeniu postaci naczelnej, odznaczającej się wielką plastyką i prawdą psychologiczną; inne figury odsunięte w cień; wyróżniają się tylko: służąca, Maryśka, do której wzdycha daremnie Fiedor, i brat jego, służący w „gusarach”. Dopelniają tomu dwie nowelle: „Cicho!... sza!... nie wolno!”, ujmujące obrazek staroświecki z dobrze nakreśloną postacią starego powstańca, dziś właściciela razury na Piwnej, oraz „Zakazane”, nadające tytuł całości zbiorowi.

*Henryk Galle.*

**Marion.** *Życie.* Powieść. 8-ka, str. 470. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i Sp. Cena rb. 1.50.

Dwojako można rozumieć wyraz „życie”: w znaczeniu podniosłem, życie *prawdziwe*, lepsze i wyższe, życie *ducha* — i w znaczeniu pogardliwie-ironicznym, życie, poziomie i pospolite, oddane codziennym potrzebom i zabiegom, życie *ciała* tylko, nędzny *surrogat* życia. Przeciwwstawienie i ścieranie się tych dwu systemów życiowo-moralnych jest właśnie treścią powieści p. Marion. Garstka ludzi, wyższych duchowo nad swe otoczenie, pragnęły żyć pełnią życia, ułatuje marzeniami w promienną krainę jutra; ale w poprzek ich dążeń kładzie się nieprzebytym waleń bezlitosna proza życiowa, staje „zwarta większość”, aż garść szlachetnych bojowników rozprasza się, i każdy ginie w nędznym osamotnieniu. Oto zasada, którą „Życie” dzieli z wielu utworami powieściowymi ostatniej doby, oto dramat życiowy, smutny i beznadziejny, bez zwycięstwa i bez chwały bohaterskiej śmierci. W kreśleniu tego dramatu, a także całego szeregu postaci charakterystycznych, występujących bądź na gruncie swojskim, bądź też wśród kolonii polskiej w Paryżu, „Życie” wykazuje wiele talentu.

*H. Galle.*

**Juljan Mors z Poradowa.** *Przeor Paulinów* dramat historyczny z XVII wieku. Napisał... Wydanie nowe. 8-ka, str. 147. Lwów, 1906. Nakł. księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Cena 90 kop.

Dramat ten p. t. „Obrona Częstochowy”, grywany w ciągu zeszłej zimy w Warszawie i w innych naszych miastach, wyjątkowym, jak wiadomo, cieszył się powodzeniem, ściągając do teatru nieprzeliczone tłumy widzów — szczególnież wśród średnich, niewybrednych artystycznie warstw społecznych. Niezależnie od nastroju chwili dziejowej, któremu doskonale odpowiadał utwór, osnuty na pamiętnym potęgą wiary religijnej i heroizmu patryjotycznego fackie naszej przeszłości, przyznane mu zostały w swoim czasie przez krytykę teatralną pewne wybitne, choć niewznoszące się na wyżyny sztuki, zalety sceniczne, usprawiedliwiające również uznanie, jakie sobie zdobył u szero-

kiej publiczności. I ze stanowiska czysto literackiego niemożna mu też odmówić zalet, które czynią go (oczywiście zawsze z zastrzeżeniem niewysokich wymagań artystycznych) godnym nie tylko widzenia na scenie, lecz i uważnego odczytania. Oczywiście, o głębszej psychologii i o wyrazistej charakterystyce działających osób, o subtelniejszych odcieniach dialogu i kunsztownym rozwinięciu akcji, nie może tu być mowy. Charaktery kreślone są rysami grubymi, dialog jest jednostajny, bez kolorytu dramatycznego, akcja prowadzona nieraz naiwnie, pełna sztucznych efektów. Ale język nieposzlakowany jest czysty, wiersz poprawny, posiadający niekiedy bardzo silne zwroty i dobitne orzeczenia, całość utrzymana dobitnie w pewnym zasadniczym nastroju, w którym szerze i mocno dźwięczy ton wiary i miłości ojczyzny, przemawia podniosły patos heroicznego patryjotyzmu, stanowiącego znamienny objaw podobnych do obrony Częstochowy faktów dziejowych. Jednym słowem, dramat ma swój styl, swój charakter, który swym jednolitym tonem i nastrojem silnie przemawia do duszy polskiej i głęboko ją porusza. Wiadomo, że autorką dramatu jest, ukrywająca się pod pseudonimem Juljana Mörsa, dość dawno już zmarła poetka, Elżbieta Bośniacka, za życia mało znana, dziś głośna w całym kraju.

W. Gostomski.

**Rygiel-Nałkowska Zofja.** *Książę, powieść*, 8-ka, str. 298. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.50.

Młoda autorka, p. Rygiel-Nałkowska, posiada niezaprzeczony, śmiały talent, który ujawnił się w dwu jej utworach powieściowych: „Kobiety“ i „Książę“. Upodobala zaś sobie najbardziej odwiedzanie z całą bezwzględnością i prawdą psychologiczną, nieuchwytnie stany duszy kobiecej, duszy-slinka, duszy-zagałki, zmiennej i niedocieczonej. Bo w duszy tej kojarzą się dziwnie sprzeczne i kapryśne nastroje, subtelne i dziwaczne często, a w nich duma krzyżuje się z pożądaniem, instykt niewolnicy z żądzą wyłącznego posiadania i wydawania rozkazów. Z całą świeżością prawdziwego artysty, autorka odsłania przed nami te tajniki,

zrywając otwarcie z szablonem społeczno-tendencyjnej powieści, zwykłej u naszych autorek. „Książę“, podobnie jak i „Kobiety“, jest powieścią psychologiczną; przedstawia kobietę subtelną i wrażliwą, a wrażliwość tę potęguje ta jeszcze okoliczność, że akcja rozgrywa się na podniecającym tle wypadków współczesnych: nawałnica dziejowa porwa bohatera ukochanego, przezwannego przez „towarzyszy“ księciem. Stąd też i tytuł powieści. Obie powieści są zapowiedzią pięknego talentu.

H. Galle.

**Szarska H.** *Dyletanci grzechu*. Sztuka w trzech aktach. 8-ka, str. 86. Lwów, 1905. Nakł. księg. Polskiej B. Potanieckiego. Warszawa, E. Wende i S-ka. Cena 40 kop.

Dramat nasz, tak długo, nieskończenie długo oddychający atmosferą mieszczańskiego saloniku, odmłodniał widomie od chwili, kiedy stała się wielka przemiana w duchu polskim. Przecucie wielkich wypadków sprawiło, iż naraz rozsunęły się ściany, odsłonił się tęskniący oczom widok daleki... na kraje, kędy wicary się przechadzały we swej wspaniałości i kędy złoty słonecznych promieni zalew... Było wielu takich, co zrozpaczyli... Ci zstąpili w siebie w głąb... i otoczyły ich wizje senne, wizje zawrotne. Rozległy się tony niezwykłej potęgi i barwności. Tak, odmłodniał nasz dramat, a tryumfy swe święci nietylko w miastach nasypanych i w ich dzielach rozgłośnych... Świadectwem będzie niejedna skromniejsza fala ogólnego potoku literatury naszej. — Takie myśli nasunął nam dramat H. Szarskiej. Dyletanci (dyletantki raczej) grzechu... przypomina to dzieło Z. Wójcickiej. Może między dziełami autorek zachodzi bliższy stosunek; ale jeśli tak jest, autorka chciała niewątpliwie poprawić niejako tezę Z. Wójcickiej. Nie dyletantyzm w sztuce jest przekleństwem, lecz „grzech“, grzech miłości, grzech tęsknoty, gęsto przetykanej gorąciami, zmysłowymi tonami. Natura zgwałcona, nie zaspokojona w uczuciu, w dążeniach swych, mści się, rzucając jad w nerwy, rozpalając wyobraźnię, podsuwając ryzykowne eksperymenty, no... do pewnej granicy tylko, gdyż mamy do czynienia z dyletantkami grzechu, nie z jego artystami.

I żaden surogat, żadna iluzja nie da ukojenia: ani sztuka, czy twórczość poetyczna, żywiąca się właśnie tęsknotą ową, ani poczucie spełnionej obowiązku, ani praca, ani nawet legalna miłość małżeńska. Barwy zawsze jaskrawe, ostre, jakich zwykle nie spodziewamy się z pod penszla autorek... Lecz, że nie poczuwam się do nzdolnień damy klasowej, więc wolno mi nad tą sprawą przejść do porządku dziennego. Autorka należy niewątpliwie do szkoły Przybyszewskiego, bynajmniej jednak nie ze względu na temat, lub jego traktowanie; nie szuka ona korzeni zjawisk zmysłowych w świecie nadzmysłowym: całkiem przeciwnie. Lecz u niej, jak i u niego, istotnie czynnymi osobami są nietyłe ludzie, ile uczucia i namiętności, z wszechpotęgą ogarniające osoby, będące ich siedliskiem — *nie* do unicestwienia tych osób. Postacie dramatu stają się niejako symbolami, cieniami zaledwie, bez cech indywidualnych, poza temi przypadkowemi okolicznościami, że jedna z nich jest malarką, inna autorką, nauczycielką, społeczniką. Ale w ich żyłach krew kipi warem, w oczach wyraz cierpienia i walki, w słowach gorzyc, oznaka prawdy, jednostronnej może i we wklesłym oglądanej zwierciadło. Stąd efekty silne i tragiczne, jakich dostarczają zawsze nie rzeczy lekkie i śliskie, lecz bolesne kolizje. Talent p. H Szarskiej jest istotny i poważny

*A. Drogoszewski.*

### Varia.

**Lech.** *Nasza spuścizna.* 8-ka, str. 15. Cena 20 halerzy.

**Tenże.** *Ludowi polskiemu.* 8-ka, str. 27. Lwów, 1906. Nr. 1 i 2 biblioteki „Odrodzenia”. Nakł. Tadeusza Panneni. Cena 30 halerzy.

Tadeusz Pannenko podpisywał, jako odpowiedzialny redaktor „Odrodzenia”, miesiącnik, wydawany w r. 1903 we Lwowie przez panią Kazimierzową Odrzywolską. Autor pierwszej broszurki dowodził, że w przelomowym ruchu obecnym, narodowym i społecznym, Polska powinna wziąć udział kierowniczy, że jednak trzeba baczyć, aby nie urwała się nić tradycji i nie zmienił się duch narodu, który, tylko uzbrojony w polską ideę, zdobędzie wolność. Broszurka dru-

ga, przeznaczona dla ludu, tłumaczy mu, że w jego rękę jest dzisiaj „róg złoty”, t. j. moc odrodzenia narodu, dawniej posiadana przez szlachtę. Typowe okazy myśli politycznej lwowskich „odrodzeńców”.

*Tadeusz Smoleński.*

### Książki dla dzieci.

**Kenopnicka M.** *Książka dla Tadzia i Zosi.* Napisała... Z rycinami. 8-ka, str. 222. Warszawa, 1906. Wydawnictwo M. Arcta. Cena 90 kop.

Jest to 19 „opowiadań” dla dzieci. Niektóre z nich, o ile się nie mylę, były już poprzednio drukowane w różnych zbiorach, czy wypisach. Na książce niema wzmianki nigdzie, żeby to było wydanie drugie. Widocznie jest to świeże zestawienie kilkunastu utworów, pisanych różnymi czasami. Wiadac to zresztą i z treści opowiadań, ich wartości literackiej i wychowawczej. Są tam male klejnociki. Na pierwszym miejscu postawić trzeba arcydzieło swego rodzaju, przepiękne opowiadanie: Co Kurek robił w podwórku? Do tej kategorii zaliczyłbym jeszcze opowiadania: Izba wiejska, Nasze ptaki, Jak to było w lesie, i baśni: Jak to ze mnem było. Ale są i rzeczy znacznie słabsze, a nawet grzeszące wprost sztucznością i nienaturalnością. Cechami takimi odznacza się przedewszystkiem opowiadanie „w zapusty”, gdzie dzieciaki kilkoletnie występują w roli znakomitych etnografów i zastydają malego Józia, że zadaje takie pytanie: „Jak ja się przebiorę, jeżeli będę kujawiakiem?”

„Wstyd!” zawołała Różia, „Wstyd! wstyd!” zawtórowały inne dzieci. Nic też dziwnego, że „zacerwieniał się Józio...”

Taka karygodna ignoracja w tym wieku!... Niemożna również powiedzieć, żeby opowiadania historyczne stały się bardziej przystępnymi, lnb chociażby bardziej zajmującymi, jeżeli Tadzio i Zosia zapoznają się z niemi z „Kajecika Pawelka”, albo na „Imieninach Józia”. „Piękny sen Leonka” zyskałby również, gdyby nie był „snem”. Za wiele tam sztuczności, za mało fantazji, myśl jednak autorki podnieść należy z uznaniem.

Są tam również trzy powiastki „moralizujące”: „Obraz”, „Nudy i zabawa” i „Ostatnia lalka”. Ta ostatnia posiada bezwątpienia więcej zalet, niż poprzednie, a bodaj nawet i takie, które pozwalają postawić ją tuż obok wymienionych powyżej opowiadań z dziedziny przyrody, w których, jak wiadomo, mistrzem jest Konopnicka.

*Józef Muklanowicz.*

**Teresa Jadwiga. Brzask**, opowieść z dziejów Bułgarii. 8-ka, str. 239. Warszawa, 1906. Wydawnictwo imienia Staszycy. Cena 40 kop.

Dzieje straszego ucisku, jakiemu ulegała Bułgaria pod panowaniem tureckim i pierwsze chwile świtu lepszej doli, okupione krwawą walką i licznymi ofiarami, stanowią zajmujący temat opowiadania. Czytelnik, znajdując pewne analogie z położeniem własnego kraju, przeczyta powyższą książkę z zajęciem. Nieco jednak za rozwlekłe opowiadanie i ciężki styl sprawiają, że powyższa powieść należy do rzędu tych, które kwalifikuje się do rzędu pożytecznych i dobrych bez zbytniego zapalu.

*F. Morzycka.*

Pragnąc ułatwić porozumienie się pomiędzy autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla wiadomości: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w robocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

Wartościowe dzieło G. Simmel'a: „Über Soziale Differenzierung Soziologische und psychologische Untersuchungen“ — znalazło tłumacza, poszukuje się nakładcy.

Polskie Towarzystwo Nakładowe we Lwowie wydaje w polskim przekładzie dzieło Maurice Bourquin „Les systèmes socialistes“.

Lemaître Juliusz: Jean Jaques Rousseau (Paris, Calmann-Lévy, 1907). Na język polski tłumaczy: Dr. Stanisław Turowski i Kazimierz Woźnicki.

Opracowany został podręcznik szkolny francuski „La deuxième année de lectures courantes“. Poszukuje się nakładcy.

Wkrótce ukaże się na półkach księgarskich „Kosmografia“, podręcznik dla szkół średnich w opracowaniu Marcina Ernsta, prof. Uniwersytetu Lwowskiego.

Zasłużony dyrektor Instytutu Pasteur'a w Paryżu, prof. Miecznikow, wydał nową książkę pod tytułem „Szkice Optymistyczne“, jako dalszy ciąg Studjów nad naturą człowieka. Wyłącznego upoważnienia do przekładu tej pracy na język polski, udzielił autor p. Marji Zalskiej.

Poszukuje się wydawcy na dziełko około 8 arkuszy druku p. t. „Wykaz chronologiczny Dziejów Polskich z treścią zebrań praw pospólnych i spisem wybitniejszych osobistości“.

Wkrótce ukaże się u Gebethnera i Wolffa druga książeczka Jane Andrews w przekładzie polskim E. L. Będzie to dalszy ciąg „Siedmiu Siostrzyczek“. Rozpoczęto również przekład dzieła angielskiego p. t. Dzieci matki przyrody.

Dzieło Ed. Bernsteina p. t. „Strajk“ w tłumaczeniu p. Lucjana Parzyńskiego, z upoważnienia autora wyjdzie nakładem Księgarni Naukowej.

P. Kazimierz Szokalski poszukuje nakładcy na pracę Renard'a: „Myśli o przyszłości“ (4 arkusze druku).

**SPROSTOWANIE:** na str. 153 (kół. 1. wiersz 1 od góry) bieżącego rocznika „Książki“, zamiast, sekr. Wł. Świetliński, winno być: sekr. Wł. Świelicki.



## KRONIKA.

— Świeżo zorganizowane Tow. przyjaciół nauk w Wilnie, ogłasza, że wszelkich szczegółów co do organizacji i celów Towarzystwa udziela, oraz wkładki członkowskie (w kwocie 5 rbl. rocznie) przyjmuje sekretarz Stanisław Kościolkowski między godz. 8½ a 5-tą codziennie prócz niedziel i świąt. (Wilno, zaułek Żandarmski № 7, mieszk. 4).

— Akademia nauk w Petersburgu ogłosiła dziewięć tematów do opracowania na konkurs o nagrodę Michelsona za trzechlecie 1907 — 1909. Pomiędzy innymi podano jako temat: Spisad wyrazy, zwroty i frazesy, które przeszły z języka polskiego do rosyjskiego języka literackiego w XVII, XVIII i XIX wieku, ze wskazaniem autorów rosyjskich i polskich.

— Zalegalizowano ustawę nowego Związku katolickiego, którego działalność obejmować będzie wszystkie gubernie Królestwa Polskiego.

— Komitet Towarzystwa biblioteki publicznej w Warszawie podaje do wiadomości, że do zbiorów bibliotecznych ofiarowali dzieła naukowe i literackie: p. Alicja ze Spasowiczów Hasfortowa i p. Wl. Natanson, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Ukazał się numer okazowy nowego dwutygodnika p. t. *Rachunkowość*, którego redaktorem i wydawcą jest p. Konstanty Sękowski.

— Spółka wydawnicza pp. Jana Rowińskiego i Adama Sobieszkańskiego, przystąpiła w Warszawie do wydawnictwa p. t. „Tania Biblioteka dla Wszystkich.“ Otrzymałyśmy dotąd trzy pierwsze tomy tej publikacji, a mianowicie: 1. Karol Libelt, „O miłości Ojczyzny“; 2. Wincenty Pol, „Pieśń Janusza“; 3. Artur Głuszczyński, „Obrazki“. Adres Redakcji, ul. Hoża № 16.

— Otrzymałyśmy prospekt nowego tygodnika, który wychodzi na pod tytułem „Rolnik polski“ od 1 kwietnia r. b. Redaktor i Wydawca L. Bogdanowicz. Adres Redakcji, Krakowskie Przedmieście № 87.

— W Lublinie zawiązało się Towarzystwo biblioteki publicznej imienia Hieronima Łopacińskiego. Na rzecz tej biblioteki rodzina ś. p. Łopacińskiego ofiaruje za cenę 5000 rubli pozostały po nim księgozbiór, oceniony przez prof. Kryńskiego na 20.000 rbl. Aby zebrać potrzebną sumę 5000 rbl., wypuszcza Towarzystwo udziały po 25 rubli.

— We Lwowie powstało Towarzystwo heraldyczne, którego celem będzie podjęcie i zorganizowanie badań z dziedziny heraldyki i genealogji, jakoteż z zakresu tych wszystkich nauk, któreby pozostawały w jakimkolwiek związku z heraldyką lub genea-

logiami. Ku temu celowi służyć będą zebrania naukowe członków, poszukiwania w archiwach i bibliotekach, udzielanie wskazań, ekspedycje naukowe, wydawanie pisma periodycznego, jako organu stowarzyszenia, konkursy na prace naukowe i własne wydawnictwa, gromadzenie druków, dokumentów, rękopisów, tłoków, pieczęci, autografów i wogóle wszystkiego, co może ułatwić działalność Towarzystwa, a wreszcie urządzanie wystaw i towarzyskich wycieczek. Założycielami Towarzystwa są: Jerzy hr. Borkowski, prof. Bruchnalski, Julian Bykowski, Jan hr. Drohojowski, Br. Gorczak, Dr. W. Kętrzyński, X. Z. Kozicki, A. Krechowicki, Dr. O. Kucharski, L. Pierzchała, Dr. J. Starzewski i M. Dunia Wąsowicz.

— Od Komitetu redakcyjnego „Wielkiej Encyklopedji Powszechnej Ilustrowanej“ otrzymałyśmy odezwe, nawołującą osoby dobrej woli do poparcia tego poważnego wydawnictwa przez zapisywanie się na listę prenumeratorów lub nabywanie wydanych dotąd tomów. W odezwie tej między innymi czytamy:

„To poparcie, którego potrzebujemy i którego się spodziewamy, wzmacniając i przyspieszając tętno wydawnicze, zapewni też rychłe ukończenie dzieła. Skrócenie o połowę rozmiarów „Encyklopedji“ w rzeczach niezasadniczych (t. j. nie-historycznych polskich i nie-kardynałnych w przyrodznawstwie i teorii nauk), postanowione i rzeczywiście spełniane, umożliwi nam ukończenie „Encyklopedji“ w ciągu lat kilku i zamknięcie jej w 70 tomach prócz suplementu. W chwili obecnej wydawnictwo nasze dobiega do końca T. XL serji I i VI rerji II, a obszernością swą dorównywa 200 tomom zwykłej osemki o 25 arkuszach druku.

Wolę dokonania dzieła krzepić w nas będzie korzystna zmiana warunków cenzuralnych, przynosząca choćby cząstkowe wywołanie myśli w druku. Korzysta z niej już obecnie „Encyklopedja“. Dzięki tej zmianie, będziemy mogli z dziełoj Narodu i Jego Myśli w XVIII i XIX w. podać wiele faktów, weale dotychczas ogółowi nieznanych, wiele życiorysów ludzi wybitnych, którzy krwią, czynem, cierpieniem, pieśnią i życiem w pieśni, do trwałej i powszechnej pamięci w Narodzie prawo sobie zdobyli.

Otrzymałyśmy już dotychczas od kilku czasopism warszawskich dowody przychylności dla naszej pracy i dzieła, pozwalają nam oczekiwać od innych: najpierw odwołania mylnych, choć w dobrej wierze szerzonych poglądów, a następnie stałego podawania wiadomości o wychodzących zeszytach, tudzież o obszerniejszych artykułach „Encyklopedji“.

— Otrzymałiśmy № 1–2 świeżo powstałego w Warszawie organu Równouprawnienia kobiet p. t. „Ster”. Miesięcznik ten ukazał się pod redakcją P. Kuczalskiej-Reinshmit. Zeszyt I–II zawiera artykuły pp. P. Kuczalskiej, L. Krzywickiego, R. Baudouin de Courtenay, Marji Dułębianki, Anny Limprechtówny, dr. W. Miklaszewskiego, dr. A. Wróblewskiego, C. Walewskiej, M. Kulikowskiej, i T. Lubiąskiej, oraz Korespondencje, Kronikę, Przegląd prasy, Informacje i listy do czytelników.

## CZASOPISMA.

— **Biblioteka Nowa...** kaznodziejska, r. I, zesz. 5 i 6. 1907. Kazania ks. ks. D-ra Dalbora (3), kanonika pozni; S. F. (2); Kazimierza Michalskiego (2); Tadeusza Styczynskiego, prob. w Wytomyślu (3); X. (2); G. S. Z. (2); D-ra Adama Kopycińskiego (2), Antoniego Wiśniewskiego, prob. w Mchach; R. i D-ra Kreffta, prob. w Zblewie; Wacław Gieburowski w Dusznju; Stan. Zastawniak, prob. w Dobzyczach (2); J. Koterbski, prob. w Kamionce Wielkiej; Ign. Czechowski, penit. w Poznaniu.

— **Nowa...** uniwersalna, r. XXI. Julian Klaczko, Przygotowania do Sadowy; Ernest Hello, Człowiek; Blanka Halicka, Nemezis, powieść; Zbigniewa Zmorska, Nitka jedwabiu, powieść z niedawnych czasów; W. Rapacki, Kostka Napierski, opowiadania Imci pana Krzysztofa Scipiona, dworzanna Jego Król. Mości; Blanka Halicka (Zborowska Helena), Nowele włoskie: Z życia poety, Śnieg.

— **Biblioteka Warszawska.** Kwiecień. S. Askenazy, „Trybun gminu w dobie Królestwa Kongresowego”; K. Zdziechowski, „Luna”; J. Kotarbiński, „O twórczości Wypiałskiego”; M. Konopnicka, „Z ksiąg Sybilli (poezye)”; K. Woźnicki, „Ruch piśmienniczy we Francji”; W. Bogusławski, „Tragedya naszego teatru”; H. Mościcki, „Tło hist. trzeciej części „Dziadów”; Piśmiennictwo; Kronika miesięczna; Wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne.

— **Czasopismo Lekarskie.** Marzec. Dr. W. Janowski (Warszawa), „O badaniu zapasowej energii serca za pomocą ucisku na tętnice biodrowe (sposób Katzensteina), oraz o spozstrzeganych przy tem zmianach w krzywej tętna”; dr. J. Saks (Łódź), „Gruźlica a ciąża”; dr. N. Czarnocki (Filipowice), „Jeszcze o medycynie wiejskiej”; dr. J. Brodzki (Kudowa), „Badania i doświadczenia kliniczne z chlebem „Liton”, nowem pieczywem dla dyabetyków”; Tow. lek. prowincjonalne; Kronika.

— **Homiletyka i przewodnik społeczny.** Marzec. Ks. Arcyb. J. Teodorowicz, „O spra-

wie szkolnej w Poznaniu” (dok.), W. E. Kettler, biskup moguncki, „Doniosłe zagadnienia społeczne obecnych czasów”; „Pojęcie chrześcijańskie o małżeństwie i rodzinie” (dok.); Skarbczyk kaznodziejski; Cwiczenia duchowne dla dzieci, przystępujących do Spowiedzi i pierwszej Komunii św.; Nabożeństwa na miesiąc Maj; Nabożeństwa na miesiąc Czerwiec; Wiadomości teologiczno-pasterskie.

— **Krytyka.** Kwiecień. (f), O jedności narodowej; Tadeusz Nalepiński, Król-zbrodniarz; Jan Szarota, Poezja francuska ostatnich lat dwudziestu pięciu; Emil Verhaeren, Konstanty Srokowski, Polska racya stanu w sprawie ruskiej; Bronisław Biegeleisen, Wartość nauki; Artur Górski, Człowiek wolny u Adama Mickiewicza; Wacław Sieroszewski, Narodowość w socjalizmie; Grzegorz Glass, Z poematu „Sen śmierci” (Formy); Szpieg; A. Lange, Savitri, przekład z sanskrytu; Z miesiąca; Sprawozdania naukowe i literackie.

— **Krytyka lekarska.** Maj. Wł. Biegański, „Uwagi krytyczne nad klasyfikacją chorób”; dr. med. J. Peszke, „Wycieczki historyczno-krytyczne w obręb dziejów przymiotu; II O Janie Soltie i książeczce jego „De morbo Gallico”; Oceny.

— **Miesięcznik pedagogiczny.** Luty. Działalność d-ra K. Wróblewskiego w Pol. Tow. Ped.; O pamięci (szkie psychologicz. pedagog. skreślił K. Stonka); Zreformowana szkoła średnia; Cwiczenia pedzem; Kilka słów o metodzie biologicznej; Sprawy kasy wzaj. pomocy; Z Pol. Tow. Pedagog.; Kronika; Wiadomości bibliograficzne; Ogłoszenia.

— Marzec. Kilka słów o metodzie biologicznej; O pamięci (szkie psychologiczno-pedagogiczny, skreślił K. Stonka); Gimnastyka, jako czynnik wychowawczy; Sprawa regulacji plac nauczycielskich; Z Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego; Kronika; Wiadomości bibliograficzne; Ogłoszenia.

— **Muzeum.** Marzec. Walka o język polski w zaborze pruskim; Piasecki dr. E., Parki jordanowskie; Leniek J. dr., Poglądy pedagogiczne Sebastjana Petrycego; Habura F., Dr. Bronisław Trzaskowski, jego żywot i dzieła; Oceny i sprawozdania przez dr. A. Karbowiaka, K. Ciesielskiego, dr. J. Flacha, dr. E. Piaseckiego, M. Siwaka, dr. K. Zagajewskiego, K. Strutyńskiego i dr. M. Janika; Kronika szkolna i pedagogiczna; Wiadomości bibliograficzne; Sprawy Tow. naucz. szkół wyższych.

— **Nowe Tery.** Kwiecień. M. Biegańska, „O nieśmiałości i nieśmiałych dzieciach”; Iza Moszczeńska, „Zargon w instytucjach oświatowych”; A. Szyćówna, „Nowe prądy w nauczaniu elementarnym”; J. Grodecki, „Karność szkolna”; Polemika; Z literatury; M. Feldblum, „List do redakcji”; Kronika.

— **Nowiny lekarskie.** Kwiecień. B. Gerzabek, „O trudnościach rozpoznawczych w przypadkach niewięzniętych przepuklin udowych“; E. Ehrenpreis, „Kilka słów o świerzbicze szromu“; Dział sprostawczy; Zapiski lecznicze; Ruch w Towarzystwach; Korenspondencja; Sprawy zawodowe; Odcinek; Rozmaitości.

— **Ogród.** Marzec. Dr. J. Trzebiński; „Choroby czereśni i wiśni“; M. Gąssowski, „Niebezpieczny grzybek“; St. Schönfeld, „Osłony od wiatru przy sadach“; E. Ciszkiewicz, „Georginie“; M. Piechowski, „Gruszka miłosna“; Am., „Uprawa truskawek“; Badania i spostrzeżenia; Wytwórczość i handel; Kronika.

— **Orędownik językowy.** Luty. Dr. M. Janik, „Poezja i styl poetycki“; Kto z nas mówi najlepiej? (przedstawił B. Zawilński); Pytania i odpowiedzi.

— **Poradnik językowy.** I. J. Grosse i O. Jespersen, „Pan“, „Ty“ czy „Wy“? II. Dr. K. Nitsch, Z badań nad językiem polskim; O dialektach języka polskiego; III. I. Stein, Zapytania i odpowiedzi; Od Redakcyi.

— **Postęp okulistyczny.** Luty. Prof. dr. Wicherziewicz, O tętnu wywołanym zranieniem narządu wzrokowego; A. Kuropatwiński, Włosowiec (Filaria) w komorze przedniej oka końskiego; Streszczenia; Z towarzystw; Rozmaitości; Sprawy osobowe; Kronika żalobna.

— **Przegląd historyczny.** Marzec—Kwiecień. Prohor i Prokuf w katalogach biskupów krakowskich, przez A. Parczewskiego; Przywilej Piotrkowski 1388, szkic historycznoprawny (c. d.), przez M. Handelsmana; Z dziejów feudalizmu na Podlasin, Rajgrodsko-Goniądzkie, państwo Radziwiłłów w pierwszej połowie XVI w. (dok.), przez I. T. Baranowskiego; Arjanie polscy i Dymitr „Samozwaniec“ (nowe źródła), przez H. M.; Pierwotni krajowcy prowincji nadbałtyckich, przez G. Mantenfla; Miniatury w Antyfonarzu katedry gnieźnieńskiej, przez ks. T. Trzcińskiego; Czasopiśmiennictwo polskie na emigracji; Wydawnictwa Awinińskie (1832 — 1833); Polacy we Francji; Tygodnik Awiniński (c. d.), przez J. Zakrzewskiego; Zasielenie Ukrainy, przez Al. Jabłonowskiego; Wodociągi i kanalizacje miejskie (z dziejów higieny w dawnej Polsce), przez Fr. Giedroycia; Sprawozdanie; Andrzej Samuel i Jan Seklucjan, przez Ignacego Chrzanowskiego; Kronika.

— **Przegląd higieniczny.** Kwiecień. Ogórek M. F. dr., Zadanie obywatelskie kobiet w Polsce wobec klęski alkoholizmu (dok.); Doc. dr. K. Panek, Higiena turysty (dok.); prof. politchn. Jan Lewiński, Higiena budowl., jako podstawa dla zmienić się mającej ustawy budowniczej m. Łwowa (dok.); Hygiena społeczna; Kronika.

— **Przegląd kościelny.** Marzec. Ks. Stanisław Krzeszkiewicz, Historjografja Joachima de Fiore; E. St., Pisma św. Franciszka z Asyżu (dok.); ks. W. Michalski ze Zgrom. Misjonarzy. Hozjusz i reformacja w Polsce w latach 1551—1558; ks. dr. Tadeusz Trzeciński, Ważne źródło do historii arcybiskupa Dnina; Miscellanea; Ruch katolicki; Ruch literacki.

— **Przegląd polski.** Kwiecień. Ignotus, Synteza rewolucji w państwie rosyjskiem; dr. Bronisław Dembiński, Początek Wielkiego Sejmu; Luchesini; Stanisław Tarnowski, Z ostatniego rozdziału „Historji literatury polskiej“; III. Wypiański; IV. Zakoczenie; dr. Władysław Piłat, Początki sztuki; dr. Alfred Jahner, Sprawy krajowe; XLVIII. Szkoły ludowe w roku 1905—1906; Kronika literacka; Teatr krakowski, przez dr. Józefa Flacha; Muzyka w Krakowie, przez Witolda Noskowskiego; Przegląd polityczny, przez „\*“.

— **Przegląd prawa i administracji.** Kwiecień. Dr. Klemens Bąkowski, Dzierżawa gruntów pod budynki; Domy urzędnicze; dr. Ernest Till, Z dziedziny materialnego prawa konkursowego (c. d.); dr. Stanisław Starzyński, Nowa ustawa wyborcza; prof. dr. Zoll, junior, Tradycja jako sposób nabycia własności na rzeczach nieruchomości; Zapiski literackie, przez Jerzego Michalskiego, E. Tilla, Ad. B., R., r.; Kronika; Praktyka cywilno-sądowa, przez T.; Praktyka karnosądowa, przez dr. Ryszarda Leżańskiego; Dodatek; Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych nr. 4.

— **Wiadomości pasterskie.** Marzec. Ks. J. Rokoszyński, „Kościelna akcja społeczna“; ks. K. Jurdowski, „Słaba strona naszej doby“; ks. J. Beckner, „Kościelna sztuka budowlana“; Zagadnienia teologiczno-praktyczne; Prawo i liturgia; Z chwili bieżącej; Piśmiennictwo.

— Kwiecień. Ks. K. Jurdowski, „Słaba strona naszej doby“ (dok.); ks. dr. A. Kopyciński, „Jura stolae“; ks. J. Beckner, „Kościelna sztuka budowlana“; Zagadnienia teologiczne i społeczne; Prawo i liturgia; Z chwili bieżącej; Piśmiennictwo.

— **Zdrowie.** Dr. L. Wernic, „Reforma nbrania uczniów szkół średnich“; dr. J. Idzikowski, „Szkoła początkowa Drogi Żel. Warsz.-Wied. w Żbikowie“; Dział sprostawczy; Z towarzystw higienicznych i im pokrewnych; Ze zjazdów i wystaw higienicznych; Z Warsz. Tow. Higienicznego; W sprawach bieżących; Wiadomości drobne; Sprawozdania.

— **Zwiazun ewangeliczny.** Kwiecień. Radość wielkanocna po Wielkiejnocy; O Antym Szechu, 1906 (c. d.); Sprawozdanie z działalności kuchen tanich „Positek“ za r. 1906; Nasze pisma ewangelicko-polskie w Ameryce Północnej; Głosy czytelników; Samopo-

moc narodowa; Z prasy; Rzekome tryumfy katolicyzmu; „Gorzkie żale i ich ocena; Przegląd literacki; Wiadomości z kościoła i ze świata; Ofiary; Nabożeństwa; Ogłoszenia.

## BIBLIOGRAFJA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

- Benisławski J.** Dwa światy. 8-ka str. 46. Kraków, 1907. h. 20.
- Charszewski Ignacy, ks.** DIALOG polemiczny o tolerancji religijnej. 8-ka, str. 58. Warszawa, 1907. Nakł. „Przeg. Katolickiego”. k. 30.
- Dwa kazania polityczne. Na te społecznych ruchów rewolucyjnych. 8-ka, str. 82. Warszawa, 1906. Nakładem M. Szczepkowskiego. kop. 30.
- Tolerancja religijna w świetle rozumu. 8-ka, str. 8. Warszawa, 1907. Odbitka z „Orędownika z pod Jasnej Góry”. kop. 10.
- Czczott Witold, ks. Wiara.** Konferencje apologetyczne. Wygłoszone w Petersburgu w kościele św. Katarzyny podczas wielkiego postu 1906 r. 8-ka, str. 130. Warszawa, 1907. Nakł. księg. M. Szczepkowskiego. kop. 75.
- Ğadowski Walenty, ks.** Dzieje biblijne w skróceniu dla dzieci katolickich opowiedział... 8-ka, str. 215. Tarnów, 1907. Nakł. autora. fen. 50, kop. 30.
- Górka J., ks. dr.** Cześć Maryi. O pobudkach i őródkach nabożeństwa do N. M. P. 8-ka, str. IV + 479. Tarnów, 1907. Nakł. autora. Księg. Zyg. Jelenia.
- Wspomnienia z Królestwa Polskiego i z Litwy. 8-ka, str. 87. Tarnów, 1906. Nakł. red. „Dwutygodnika katechetycznego”. kor. 1.
- Kowalski Karol, ks.** Homilie i kazania na wszystkie niedziele i święta całego roku. Tom I-szy obejmujący Kazania i Homilie niedziele i święteżne na okres od 1-ej niedzieli őruntu do Zielonych Świątek włącznie. Napisał... 8-ka, str. 431. Płock, 1907. Nakł. autora. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 150.
- M. M.** Cztery pogadanki rekolekcyjne... ze swymi wychowankami. Wyd. II. 8-ka mała, str. 208. Lwów, 1907. Gubrynowicz i Schmidt kor. 1.
- Nabożeństwo do Męki Pańskiej**, (szczególniej na Wielki Post), wydał ks. M. J. Masny ze zgroźmadzenia XX. Misjonarzy. Wydanie piąte pomnożone. 16-ka, str. 365. Kraków, 1907. Nakł. i własność XX. Misjonarzy.
- U. A. K. Franciszkanin.** Błogostawiona Salomea. Krótki żywot i nabożeństwo do niej. 16-ka, str. 102. Kraków, 1907. Nakł. klasztoru OO. Franciszkanów.
- Podbielski W.** „Nie opuszczę cię do śmierci”. 8-ka, str. 64. Kraków, 1907. Nakł. Tow. Wyd. kat. h. 40.

**Semenenko Piotr, ks. C. R.** Credo. Chrześcijańskie prawdy wiary, które wykladał w Katedrze lwowskiej w maju 1885 r. 8-ka, str. 235. Kraków, 1907. Spółka Wyd. Pol. kor. 5

**Wagner Wilhelm, ks.** Przygotowanie do pierwszej Komunii świętej. 8-ka, str. 350. Lwów, 1907. Gubrynowicz i Schmidt. kor. 4.50.

**Witkowski Ignacy, ks. C. R.** Mowa na obłócznych siostry Józefy Teresy (Józi Orłosiówniej), wygł. w kościele Karmelitanek Bosych w Krakowie na Łobzowie d. 20 paźdz. 1906 16-ka, str. 16. Kraków, 1907. Nakł. Rodziców Józi.

### Bibliografja, encyklopedia, dzieła zbiorowe.

**Hahn Wiktor, dr.** Bibliografja filologii klasycznej i literatury humanistycznej w Polsce za lata 1903 i 1904. 8-ka, str. 24. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Filol.

**Jaworski Franciszek.** Lwowskie znaki bibl. (z 29 rycinami w tekście). 8-ka, str. 97 + k. nbl. 3. Lwów, 1907. Nakł. „Kurjera Lwowskiego”. 4.

**Wittig Wiktor.** Ex-Libris'y bibliotek polskich XVI — XX wiek, t. II. 4-ka, str. od 96 — 194. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. rb. 5.

### Filozofja, psychologia, estetyka, etyka.

**Biegański Władysław.** Podręcznik logiki i metodologii ogólnej. Dla szkół średnich i dla samouków. 8-ka, str. 216. Warszawa, Lwów, 1907. E. Wende i Sp. H. Altenberg rb. 1.

**Brzozowski St.** Kultura i życie. Zagadnienia sztuki i twórczości w walce o światopogląd. 8-ka, str. 417. Lwów, 1907. Nakł. księg. B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. k. 4.

**Chłapowski Franciszek, dr.** Korespondencja filozoficzna między Józefem Morawskim (z Oprowa) z Józefem Goluchowskim (1842). Podał... 8-ka, str. 52. Poznań, 1906. Odbitka z Rocznika Tow. Przyj. Nauk Poznańskiego. Tom XXXII. kop. 50.

**Ciemniewski Jan, ks. dr.** Poznanie i kształcenie charakteru. Cz. II. 8-ka, str. 200. Poznań, 1907. kor. 3.

**Garski Stanisław, dr.** System filozofji. Tom I. Zagadnienie wstępne. 8-ka, str. 207. Warszawa, 1907. Nakł. J. Mortkowicza. G. Centnerszwer i Sp. rb. 1.50.

**Hempel Jastrzębiec Jan.** Kazania polskie. Księga pierwsza. 8-ka mała, str. 101. Kurytyba, 1907.

**Libelt Karol.** O miłości ojczyzny. Z przedmową Władysława Korotyńskiego. 8-ka, str. 96. Warszawa, 1907. Nakł. Spółki Wydawniczej. Tania Bibl. dla wszystkich. kop. 15.

**Nalepiński Tadeusz.** On dzieł Rzecz o królu-duchu w Rosji. 8-ka, str. 186. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 3.

**Nitzsche Fryderyk.** Jutrzenka. Myśl o przesądach moralnych. Przetłóżył Stanisław Wyrzykowski. 8-ka, str. 409+ XVI. Warszawa, 1907. Nakł. J. Mortkowicza. Skł. gl. w księg. G. Cennerszvera. rb. 2,50.

**Żółtowski Adam.** O podstawach filozofii Hegla. Cz. I. Zasady, metoda i pierwsze ustępy logiki. 8-ka, str. 145. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 2,70.

## Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Dąbrowski A.** Zbiór zadań arytmetycznych na klasę II-ga. Utożył... Liczby ułamkowe. 8-ka, str. 100. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 40.

**Hummicki Wincenty.** O kondensacji acetoguanaminy z aldehydami aromatycznymi. 8-ka, str. 3. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka Wyd. Pol.

**Kluczycki Stanisław.** Niebo i ziemia Pogadanki. Wydanie wznowione. 4-ka, str. XXXIII + 520. Kraków, 1907. Nakł. Fr. Kluczyckiego. kor. 20.

**Kny L., prof. dr.** Wrażliwość w państwie roślinnym. Tłumaczył Adam Czartowski. Odbitka z „Wszczęchwata”. 8-ka, str. 45. Warszawa, 1907. Nakł. księg. Naukowej. k. 25.

**Laub J.** O wtórnych promieniach katodowych (z 2 rycinami). 8-ka, str. 22. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Um., Spółka Wyd. Pol.

**Marschall Wiljam.** Broń zaczepna i odporna u zwierząt. Tłumaczył L. Zieliński. 8-ka, str. 68. Warszawa, 1907. Wyd. M. Arcta. kop. 25.

**Michalski S. i Zakrzewski W.** Zbiór zadań algebraicznych dla średnich zakładów naukowych męskich i żeńskich. Na podstawie najlepszych źródeł opracowali... Część II. (Kurs klasy 5, 6, 7 i 8). 8-ka, str. 148. Warszawa, 1907. Nakł. i własność księg. K. Idzikowskiego. kop. 80.

**Nowak Jan.** Kopalna flora senońska z Potylicza. Z 2 tablicami. 8-ka, str. 27. Nakł. Ak. Um. Spółka Wyd. Pol. 1907.

**Ostwald W.** Szkoła chemii. Przetłómaczył Stanisław Plewiński. Część II. Chemia najważniejszych pierwiastków i ich związków, z 33 rysunkami. 8-ka, str. 282. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. w opr. rb. 1,20.

**Pierwszy zjazd przyrodników i geografów w Warszawie.** 8-ka, od 81—188. Warszawa, 1907. Szkoła polska. Organ Stowarzysz. Nauczycielstwa polskiego. Nr. 3 i 4.

1 zeszyt kop. 75.

**Słowniczek chemiczny.** I. Związki nieorganiczne. Na zasadzie uchwał Akademii Umiejęt.

w Krakowie. Ułożyła Redakcja „Chemika Polskiego”. Wyd. drugie poprawione. 8-ka, str. 28. Warszawa, 1907. Nakł. wydaw. „Chemika Polskiego”. kop. 20.

**Smoluchowski M.** Przyczynek do teorii ruchów cieczy lepkich zwłaszcza zagadnień dwuwymiarowych. Z 5 rycinami w tekście. 8-ka, str. 16. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Umiej. Spółka Wyd. Pol.

**Sokolnicki E.** Kurs elementarny zoologii, botaniki i mineralogii. Część II. Botanika, Mineralogia. Wydanie pierwsze. 8-ka, str. 78. Warszawa, 1907. Nakł. księg. L. Fiszera. w opr. kop. 50.

**Szczawiński S. i Kamiński Z.** Teoria arytmetyki oraz zbiór zadań w zakresie szkoły średniej. Opracowali... Część wstępna. Czetery działania nad liczbami całkowitymi. 8-ka, str. 103. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. w kartonie kop. 40.

**Wójcik K.** Exotica liszowe Krubela Wielkiego koło Przemysła, z 9 rysunkami w tekście. 8-ka, str. 24. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um.

**Wszczęchwiat i człowiek.** Dzieje rozwoju przyrody i człowieka. Opracowane pod redakcją H. Kremera. Przekład Stanisława Kramsztyka 2000 ilustracji i tablic kolorowych, zt. 61, 162. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Wyd. Tow. Akc. S. Orgelbranda S-nów. Skł. głów. w ks. E. Wende i Sp. kop. 40.

## Językoznawstwo, filologia.

**Arystofanes.** Żaby. Przetłóżył, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Bogusław Butrymowicz. 8-ka, str. 52. Tarnów, 1906. Nakł. tłumacza.

**Książka do czytania do użytku szkół wieczornych.** 8-ka, str. 85. Łódź, 1907. Skł. głów. w księg. L. Fiszera w Warszawie. Wyd. Tow. Krzewienia Oświaty. kop. 12.

**Marjański Modest.** Przewodnik polsko-angielski i słownik polsko-angielski (tytuł dłuższy). Wyd. 2. 4-ka, str. 259. Kraków, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolfa w Warszawie i Modesta Marjańskiego w Chicago, Illinois. kor. 1,20.

**Owidziej Nason P.** Metamorfozy (w wyborze). Według przekładu Brunona Kicińskiego i Jakóba Żebrowskiego wydał Bronisław Swiba. 8-ka, str. 122. Kraków, 1907. Nakł. autora. kor. 2.

**Sprawa reformy pisowni polskiej.** 8-ka, str. 8. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Polska. h. 50.

**Tłumaczenia do ćwiczeń łacińskich na kl. II.** Zesz. III. 16-ka, str. 96. Jarosław, 1906, księg. J. Meinhardt. h. 30.

**Zabytki augustjańskie** wydane przez ks. K. Czajkowskiego i J. Losia. 8-ka, str. 312—327. Kraków, 1903. Nakł. Ak. Um. Spółka Wyd. Polska.

## Historja.

**Boniecki Adam.** Herbarz Polski. Tom X. — Zeszyt III. 4-ka, str. od 81 — 120; od Kieblewscy do Kieblewscy. Warszawa, 1907.

kor. 75.

**Debicki Ludwik.** Portrety i sylwetki z XIX. Z ilustracjami. Serja II. T. II. 8-ka, str. 346. Spółka Wyd. Pol. w Krakowie, 1907.

kor. 5.

**Historja rewolucji polskiej** w roku 1794. Z przedmową Wiktora Gomulickiego. 8-ka, str. I i 121, t. II 119. Warszawa, 1907. Książnica tom II i 12.

w opr. po kop 45.

**Kozłowski Wl. M.** Autonomia Królestwa Polskiego (1815 — 1831). 8-ka, str. 277. Warszawa, 1907. Główny skład w księg. E. Wende i Sp.

rb. 1.50.

**Sewicki Stanisław, dr.** Prawo składu w Polsce. 8-ka, str. 6. B. m. i r.

**Sassenbach J.** Święta inkwizycja. Przyczynek do historii świeckiej potęgi Kościoła. Przełożyła H. S., Wydanie nowe, uzupełnione i poprawione. 8-ka, str. 151. Kraków, 1907.

kor. 1.50.

**Scriptores rerum Polonicarum.** Tomus XIX. Stanisława Oświęcima Dyaryusz. 1643 — 1651 wydal dr. Wiktor Czernak. 8-ka duża, str. LXXV + 437. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Um.

— Tomus XX. Dyaryusz sejmowe r. 1597. W dodatkach: Akta sejmikowe i inne odnoszące się do tego sejmu. Wydal dr. Eugenjusz Barwiński. 8-ka, str. XXVIII + 645. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Um.

**Smolka Stanisław.** Polityka Łubeckiego przed powstaniem listopadowym. Tom I. 8-ka, str. XVI + 554. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Um.

**Sobiński Stanisław.** Plan nauki historii w „reformowanej szkole średniej“. Cz. I. 8-ka, str. 14. Kraków, 1907. Nakł. krak. kom. reformy szk. średniej.

**de Tocqueville Alexis.** Dawne rządy i rewolucja. Opracował z francuskiego Wl. M. Kozłowski. 8-ka, str. 154. Warszawa, 1907. Podstawy wykształcenia współczesnego. Nakł. M. Arcta. T. XIV.

kor. 60.

**Trzosiński T. ka. dr.** Jeszcze o zagadkowym nagrobku katedry gnieźnieńskiej. 8-ka, str. 32. Poznań, 1906.

m. 1.

## Historja i teoria literatury.

**Brozowski Stanisław.** Współczesna krytyka literacka w Polsce. 8-ka mała str. 213. Kraków, 1907. Nakł. księg. A. Staudachera i Sp. Stanisławowa. Jan Fiszer, Warszawa. k. 240.

**Litawa.** Ksiąg w Polskiej poezji i powieści. Przez ... Odbitka z „Dziennika Poznańskiego“. 8-ka, str. 83. Poznański, 1904.

kor. 50.

**Ribiński Jan.** Ku czci Jasnie Wielmożnemu Panu, Panu Lwowi Sapieżu, Canclerzowi wiel-

kiemu, W. Księc. Litewskiego, Mohilewskiemu, Parnawskiemu etc. etc. Staroście. Nauk wysokich Mecenasowi znamientemu. 8-ka, str. 4. Lwów, 1907. Wydal w podobiznie Karol Baderki.

kor. 1.

## Sztuki plastyczne.

**Gretger Artur.** Polonia. 8-ka, str. 1 tekstu i tabl. 9. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa E. Wende i Sp.

k. 4.

**Sprawozdania** grona c. k. Konserwatorów Gal Wasch. Teka tom 3 Maj — Grudzień 1906. Nr. 44 — 51. 8-ka. str. 29. Lwów, 1906. Nakł. Grona Kons.

— Komisji do badania historii sztuki w Polsce. Indeks osób miejscowości i rzeczy, zawartych w VII Opracował Leonard Lepczy. 4-ka. str. 115 + 3 nbl. Kraków, 1906. Nakł. Akad. Um. Spółka Wyd. Pol.

## Prawo, nauki społeczne, ekonomja.

**Ankieta** w sprawie agrarnej i zjazd rolników w Warszawie dnia 27, 28 i 29 Listopada. 1906 roku. 8-ka, str. 79-8. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff.

rb. 1.

**Abramowski Edward.** Ideje społeczne kooperatywizmu. 8-ka, str. 61. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka „Spolem“.

kor. 30.

**Bouffall Bronisław.** Autonomia kolonji angielskich. 8-ka, str. 67. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp.

kor. 60.

**Chwalewik E.** Wielkie miasta, ich rozwój, wzrost i przyszłość. 8-ka, str. 74 + II. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Naukowej.

kor. 20.

**Ciwicki Tadeusz.** W sprawie naszej walki o autonomję. Odbitka z dwutygodnika „Naród a państwo“. 8-ka, str. 25. Warszawa 1907. Skł. gl. w księg. E. Wende i Sp.

kor. 20.

**Głowacki Józef.** Co nas bogaci, a co nas ubogimi czyni? 8-ka, str. 36. Kraków, 1907. Nakł. Tow. Wyd. Kat.

h. 16.

**Górski Piotr.** Samorząd gminny, t. II. Z rękopisu autora wydal Antoni Górski. 8-ka. str. 356. Kraków, 1907. Nakł. księg. Spółki Wyd. Polskiej.

kor. 8.

**Kamecki Kawery.** Nasze odrodzenie (Idee społeczne E. Demolins'a) podał... Wydanie drugie uzupełnione. 8-ka, str. 87. Lwów, 1906.

kor. 1.50.

**Kautsky Karol.** Historia socjalizmu? Część pierwsza. Od Platona do Anabaptystów. Przełożył z niemieckiego Antoni Krasnowolski. Zeszyt III. 8-ka, str. od 193 — 288. Warszawa, 1907. Wyd. K. Kucharskiego. Skł. gl. w księg. T. Faprockiego.

kor. 30.

**Koskowski Bolesław.** Polityka gminna 8-ka, str. 237. Warszawa, 1907. Nakładem Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i Sp.

**Lutostański Karol.** Z badań nad pierwiastkiem prywatnym i publicznym w procesie cywilnym. 8-ka, str. 93. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Naukowej. kor. 1.50.

**Memoriał do Wysokiego Sejmu Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim o budowę kolei dojazdowo-lokalnej normalno-torowej na przestrzeni Rzeszów-Głogów-Kolbuszowa-Majdan Kolbuszowski-Tarnobrzeg, wniesiony przez Reprezentację miasta Rzeszowa.** 8-ka, str. 15. Rzeszowo, 1907. Nakł. Magistratu m. Rzeszowa.

**Mogilnicki Aleksander.** Kary dodatkowe. Przez ... Kary cielesne. Kary hańbiące. Pozbawienie czci i wiary. 8-ka, str. 365. Warszawa, 1907. Wydanie z częściowej zapomogi kasy pomocy dla osób, pracuj. na polu nauk. im. dr. med. J. Mianowskiego. Gebethner i Wolff.

**Piekosiński Fr.** Szkice do historii prawa polskiego. Zesz. I. 8-ka, str. 48 i 1 mapa. Kraków, 1902. kor. 1.50.

**Prawa człowieka i obywatela.** Przekład. 16-ka str. 40. Warszawa, 1907. Wydawnictwo b. Redakcją Przeglądu Tygodniowego. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. 15 groszy.

**Telemjano W.** Formy ruchu agrarnego. 8-ka, str. 132. Kraków, 1907. kor. 1.60.

**Trzciniński T., ks. dr.** Krótki przewodnik pracy społecznej w djeczejach zgnieńskiej i poznajskiej. 8-ka, str. 160. Poznań, 1907. Nakł. księg. św. Wojciecha. m 1.25.

**Trzeciak Stanisław, ks. dr.** Oświata a dobrobyt. Studium ekonomiczno-socjalne. Wyd. 2, poprawione. 8-ka, str. 62 + II. Poznań, 1906. Nakł. autora. fen. 36.

**Turno Stanisław z Obieziera.** Jak zatrzymać robotnika na wsi? Przyczynek do kwestji socjalnej. 8-ka, str. 18. Poznań, 1907. f. 50.

**Ustawa z d. 18-go Grudnia 1906 r. dotycząca do unormowania ustroju aptekarstwa, (tytuł dłuższy).** Opracowali dr. A. Laufbahn, adwokat i M. farmacji B. Jawornicki. 8-ka, str. 84. Kreków, 1907. Nakł. wydawców. kor. 3.

— pensyjna dla urzędników prywatnych. Na język polski przełożył i objaśnieniami opatrzył dr. Zdzisław Stuszkiewicz. 8-ka, str. 56. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. W. Zukerkandia. k. 1.

— o reprezentacji państwa, ordynacja wyborcza dla Rady Państwa i t. d. (tytuł dłuższy). Przełożył z urzędowego tekstu i objaśnił I. M. Kosowski, kandydat adwokatury. 8-ka mała, str. 90. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. W. Zukerkandia. kor. 1.20.

**Ustawy.** Nowe... wyborcze. Nowa ordynacja wyborcza do Izby posłów austriackiej rady państwa tudzież ustawa o ochronie wolności wyborów i zgromadzeń wyborców wraz z uwagami wstępniemi prof. St. G. 8-ka, str. 71 i tablica 1. Lwów, 1907. Księg. Gubrynowicza i Schmidta.

— Nowe... wyborcze do Rady Państwa z objaśnieniami i tekstem polsko-niemieckim (tytuł dłuższy). Wydawcy dr. Michał Krawczyk i Z.

Krański. 8-ka. str. 181. Lwów, 1907. Księg. Maniszewskiego i Meinharta. kor. 1.

— Nowe... wyborcze o reprezentacji państwa, ustawa o ochronie wolności wyborów i zgromadzeń oraz nowa ustawa o uregulowaniu plac i pensji funkcjonarjuszy państwowych uchwalono w r. 1907. Zestawił Józef Wierzejski, radca magistratu. 16-ka, str. 103. Stanisławów, 1907. Nakł. księg. E. Weidenfelda i brata.

h. 70.  
— przemysłowych związków zawodowych. 8-ka, str. 119. Warszawa, 1907. Nakł. Jana Fiszera. kor. 1.60.

**Wyjaśnienia do ustawy wyborczej.** Książeczka 10. 8-ka, str. 48. Kraków, 1907. Nakł. „Przyjaciela Lndu“.

**Żeleznów W., prof.** Ekonomia społeczna. Systematyczny kurs wykładów. 8-ka, str. 758 + VIII Łódź, 1907. „Nowa Bibl. Samokształcenia“.

**Żelt Stanisław, dr.** Równe prawo wyborcze. Objasnienia reformy wyborczej i poradnik praktyczny dla wyborców oraz tekst nowych ustaw wyborczych. 8-ka mała, str. 91. Kraków, 1907. Nakł. wzd. „Naprzodu“ w Krakowie i „Glosu“ we Lwowie. h. 40.

## Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

**Charszewski, ks.** W pałacej sprawie młodzieży szkolnej w Królestwie. Na tle stosunków szkolnych w gimnazjum polskim w Plocku. 8-ka, str. 140. Plock, 1907. kop. 60.

**Chodecki Władysław, dr. med.** Hygiena domowa ucznia szkół srednich. Wskazówki dla rodziców Napisal... 8-ka, str. 27. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 25.

**Czechow A.** Wolna szkoła. Zarys organizacji szkoły średniej nowego typu. Przekład G. Szwarcówny. 8-ka, str. 34. Warszawa, 1907. Nakł. Księg. Naukowej. kop. 20.

**Grosjean Jerzy.** Szkoła i ojczyzna. Przekład Maryi Wentzlowej. 8-ka, str. 113. Warszawa, 1907. Bibl. Dziel. Wybor. Nr. 481. kop. 25.

**Kramsztyk Stanisław.** O popularyzacji nauki. Odbitka z miesięcznika „Nowe Tory“. 8-ka, str. 12. Warszawa, 1907. kop. 15.

**Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1905 - 1906** za rektoratu ks. prof. d-ra Stefana Pawlickiego i otwarcie roku szkolnego w d. 9 października 1906 przez nowego rektora prof. d-ra Kazimierza Morawskiego. 8-ka, str. 30. Kraków, 1907.

**Lutosławski Kazimierz.** II. Polskie ogniska wychowawcze wiejskie, III. Rola polskich ognisk wychow. wiejskich“ w ogólnym systemie szkolnictwa narodowego. 8 ka, str. 30. Lwów, 1907. Księg. Polska B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 50.

**Moszczeńska I.** Zasady wychowania. 8-ka, str. 339 + Warszawa, 1907. Nakł. Księg. Naukowej. rb. 2.

**Murché T. Wincenty.** Nauka o rzeczach. Pogadanki i ćwiczenia ułatwiające rozwijanie pojęć dzieci. Część I. 8-ka, str. 180. Warszawa, 1907. Wydawn. M. Arcta. kop. 50.

**Sienkiewicz Henryk.** Pan Wołodyjowski. Powieść dla dojrzałej młodzieży ułożył W. Grzymałowski. Z 8 rys A. Piotrowskiego. Wyd. II. Nakł. i własność wydawców. 8-ka, str. 269 Warszawa, 1907. Nakł. i własność wydawców. Kraków. Gebethner i Sp. rb. 1.20, kor. 8.

**Stary Pedagog.** 170 pytań pedagogicznych w sprawie szkoły polskiej. Napisał... 8-ka, str. 40. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 08.

**Trepkowski Alfons, ks.** Uczelnia charakteru. Opracował dla młodzieży szkolnej... 16-ka podł. str. 8. tabl. XV, Warszawa, 1907. Wyd. księg. M. Szczepkowskiego. kop. 20.

**Uniwersytet C. k. . . Jagielloński w Krakowie.** Spis wykładów w półroczu zimowym. Rok szkolny 1906/7. 8-ka, str. 50. Kraków, 1907.

**Wernic Leon, dr.** Reforma ubrania uczniów szkół średnich. Podał... 8-ka, str. 8. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 10.

**Wołowska Zofja.** O kierunku ideowym i wyznaniowym w szkole polskiej. Przemówienie na wiecu wychowawczym w Filharmonii w Warszawie 7 Marca 1907. 8-ka, str. 8. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księg. K. Idzikowskiego. kop. 10.

## Medycyna, weterynaria, farmacja.

**Ciechanowski Stanisław, prof. dr.** W sprawie szpitalnictwa galicyjskiego. 8 ka, str. 58. Kraków, 1907.

**Goed Paul, dr.** Hygiena i moralność. Tłum. S. Wertensteinowa. 8-ka, str. 65. Lwów, 1907. Nakł. Tow. „Ethos”. kor. 1.

**Grundzuch Ignacy, dr.** Kilka słów w sprawie leczenia dyetyetycznego w naszych zdrojowiskach wypowiedział na posiedzeniu wydziału zdrojowisk i miejsc klimatycznych 10 Maja 1906 r. . . . Odbitka z Nr. 1-go „Zdrowia” z 1907 roku. 8-ka, str. 15. Warszawa, 1907. kop. 10.

**Hancock Irwing H.** Źródło zdrowia, siły i zręczności. Podług . . . opracował Zygmunt Kłosiński. 8-ka, str. 235. Lwów, 1907. Nakł. księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i S-ka. kor. 3.20.

**Hubeau Edgard.** Nauka o zdrowiu (Hygiena) Książeczka zalecana dla szkół początkowych w Belgji. Spolszczyła Janina Polakówna. Kurs średni. 16-ka, str. 47. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 10.

**Hypnotyzm i sugestja.** Krótkie popularne wskazówki do hypnotyzowania jako też do udzielania poddawk (sugestyj) w celach lecz-

niczych i wychowawczych. Z licznymi rycinami. 8-ka, str. 46. Berlin, 1907. Nakł. „Przewodnika”. Część I. kop. 50.

**Księga zdrowia** czyli nauka pielęgnowania zdrowia. Dzieło ilustrowane w 4 tomach z 432 rycinami w tekście i 114 tablicami jedno, dwa i trójbarwnymi. Przekład polski pod redakcją d-ra Władysława Hojnackiego. 8-ka, str. 856, 900, 624, 900. Lwów, 1907. Nakł. i własność księg. Polskiej B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 30.

**Nerwowość w małżeństwie** oraz zwykłe choroby chroniczne, zwłaszcza u kobiet zamężnych (tytuł dłuższy). Wyd. II, przejrzone i uzupełnione. 8-ka, str. 45. Berlin, 1907. Nakł. „Przewodnika Zdrowia”. Lwów, Maniszewski i Meinhart. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 25.

**Papée Jan, dr.** Choroby weneryczne ich rozszerzenie i zapobieganie. 4-kr, str. 26. Lwów, 1906. h. 80.

**Sędziak Jan, dr.** Zaburzenia nosowo-gardłowo-krtaniowo-uszne, w przebiegu (arthritis urica). Napisał... Odbitka z Kroniki Lekarskiej. 1907 r. 8-ka, str. 9. Warszawa, 1907. k. 50.

## Geografia, krajoznawstwo i podróże.

**Janowski Al.** Wycieczki po kraju. III. Puławy. Kazimierz. Janowiec. Nałęczów. Wydanie drugie znacznie powiększone. 8-ka, str. 105. Warszawa, 1907 r. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 40.

**Kafka J.** W krainach wiecznego lodu. Z cześniego przetłumaczyła J. Kietlińska-Rudzka. 8-ka, str. 49. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. Opisy malownicze i podróże. kop. 25.

**Miecz Sergiusz.** Sahara i Nil, z 6-go wyd. z upoważnienia autora przetłumaczył Adam Kudelski. 8-ka, str. 92. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 30.

**Peters Karol, dr.** Przez krainę masażów. Wyjątek z dzieła „Niemiecka wyprawa na poszukiwanie Emina Paszy”. Przetłoczył Antoni Krasnowolski. 8-ka, str. 85. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. Opisy malownicze i podróże. kop. 25.

**Sternklar Leon.** Artystyczno-informacyjny przewodnik po Neapolu i okolicy z planem miasta i Muzeum Narodowego. 8 ka, str. 184 + XI. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego, Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.

— Artystyczno-informacyjny przewodnik po Palermo z planem miasta. 8-ka mała, str. 90 + XVII. Lwów, 1906. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego, Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.20.

— Artystyczno-informacyjny przewodnik po Pompei, Herkulanum i Capri, z planem wykopalisk Pompei. 8-ka mała, str. 116 + VI. Lwów, 1906. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego, Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.20.



— Artystyczno-informacyjny przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii wraz z wyspami Liparyjskimi, Maltą i Tunisem. Z sześciu planami miast, planem Muzeum w Neapolu i czterema mapami geograficznymi. 8-ka, str. 551 + XL. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego, Warszawa, E. Wende i Sp. oprawne kor. 6.

## Poezja, powieść, dramat.

**Al-Ar.** Nasze pieśni. Najulubieńsze śpiewy z towarzyszeniem fortepianu. Zebrał i opracował... 8-ka, str. 66 + II. Warszawa, 1907. Wyd. M. Arcta. kop. 20.

— Spiskowcy. Opowiadanie z zamierzonych dzieł Szwajcarii. Napisał... 8-ka, str. 40. Warszawa, 1907. Zajmujące czytanki dla młodzieży. Nakł. M. Arcta. kop. 12.

**d'Annunzio Gabriele.** Tryumf śmierci (Trionfo della morte). Z włoskiego przełożył Leopold Staff. 8-ka, str. 463. Lwów, 1907. Nakład księg. Polskiej B. Polonieckiego, Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 4.

**Benzelstjerna-Engeström Wawrzyniec.** Alfred Jensen do Henryka Sienkiewicza. Poemat odczytany przez autora na bankiecie wydanym na cześć Dostojnego Laureata polskiego we wtorek d. 12 Grudnia 1905 r. w Stockholmie, w czasie uroczystości rozdania nagród fundacji Nobla. Przekład wolny z oryginału. 8-ka, str. 11. Poznań, 1907. kop. 40.

**Berent Wacław.** Próchno. Powieść współczesna. Wydanie drugie. 8-ka, str. 323. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 2.

**Bliźniński Józef.** Przekorna mama. Komedja w 3 aktach. 8-ka, str. 38. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga.

**Bolesławicz Tuzel Wawrzyniec.** Ada. Komedja Zbawienia w 3 aktach, a 4 odsłonach. 8-ka, str. 97. Kraków, 1907. kor. 2.30.

**Bonawentura z Kochanowa.** Wincenty Wilczek i pięciu jego synów. Wspomnienia z drugiej połowy osiemnastego, początku dziewiętnastego stulecia. Część I i II. 8-ka, str. cz. I 154, cz. II. str. 152. Warszawa, 1907. Biblioteka Dzieł Wyborowych. Nr. 477 — 8.

po kop. 25,

**Gawaliczówna Gustawa, Toporczanka.** Listki. Urywki korespondencji z przedmową Bol. Prusa. 8-ka, str. XI + 100. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. kop. 80.

**Gliński Kazimierz.** Królewska pieśń. 8-ka, str. 535. Kraków, 1907. Warszawa, Gebethner i Wolff. Kraków, Gebethner i Sp. kor. 20.

**Głiszowski Artur.** Obrazki. 8-ka, str. 79. Warszawa, 1907. Nakł. Spółki Wydawniczej. Tania Bibl. Dla wszystkich Nr. 3. kop. 15.

**Halicka Blanka (Helena Zborowska).** Nemesis. Powieść 8-ka, str. 244. Kraków, 1907. Spółka Wyd. Polska. kor. 3.20.

**Hauptmann Gerhart.** Tkacze. Sztuka w 5 aktach (z lat czterdziestych). Przekład E. Liubańskiego. 8-ka, str. 85. Kraków, 1907. Nakł. adm. „Naprzód”. h. 60.

**Jeź T. T.** Pierwsze Boże przykazania. Powieść. 8-ka podł. str. 205. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgeblanda Synów. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 80.

**Kochanowski Jan.** Odprawa posłów greckich ze wstępem i objaśnieniami Br. Chlebowskiego. 8-ka, str. 46. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Wybór pism polskich dla domu i szkoły Nr. 3. kop. 15.

— Treny. Ze wstępem i objaśnieniami Br. Chlebowskiego. 8-ka, str. 36. Warszawa, 1907. Wybór pisarzy polskich dla domu i szkoły Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 15.

**Konopnicka Marja.** (Jan Waręć). Przez głębinę. 4-ka, str. 45. Lwów, 1907. Nakł. księg. B. Polonieckiego. kor. 1.20.

**Krasieński Zygmunt.** Pisma. Wydanie nowe zupełne, ułożone, opatrzone wstępem i objaśnieniami przez Henryka Gallego. 8-ka, str. t. I XV + 442, t. II. str. 459, t. III str. 419, t. IV str. 494. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. całość rb. 2.

**Lubecki Kazimierz.** Ilustrowane sonety rzymskie. 8-ka, str. 63. Kraków, 1907. Nakł. red. „Posłańca Salwatorjańskiego”. kor. 2.50.

**Łukaszewicz J. A., ks.** Książd Wincenty. Powieść współczesna. 8-ka, str. 187. Lwów, 1907. Nakł. Spółki Wyd. Pol. Księg. G. Gebethnera i Sp. w Krakowie. h. 80.

— Ocalony. Powieść współczesna. 8-ka, str. 60 + 92. Lwów, 1907. Nakł. Spółki Wyd. G. Gebethnera i Sp. w Krakowie. h. 80.

— Szkice. 8-ka, str. 191. Podgórze, 1907. Nakł. księg. S. A. Krzyżanowskiego. kor. 1.20.

**Madejski Leon.** Sto tysięcy. (Jedenkroć). Komedja w jednym akcie. Wyd. trzecie. 8-ka, str. 15. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. h. 80.

**Malczewski Jacek.** Zatruta studnia. Tekst Lucjana Rydla. 8-ka, str. nb. 7 i tabl. barwnych 6. Kraków, 1907. kor. 3.

**Marion.** Pamiętnik (strofy liryczne). 8-ka, str. 126. Warszawa, 1907. Biblioteka Dzieł Wyborowych Nr. 490. kop. 25.

**Maltausch Karol.** Madej Zbój. Baśń dramatyczna w 4 aktach z epilogiem. 8-ka, str. 114. Tarnobrzeg, 1906. Nakł. Auctora. rb. 1.35.

**Mickiewicz Adam.** Trybuna ludów. Wydał i przedmową zaopatrzył Władysław Mickiewicz. Przełożył z francuskiego Antoni Krasnowolski. Redaktor i Wydawca St. Kucharski. 8-ka duża, str. 231. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Biblioteki Naukowej”. rb. 1.60.

**Milkowski Edward.** Gehenna. Krwawe strzępy krwawej doły. 8-ka, str. 22. Warszawa, 1907. Książkę zdobył Karol Mondral. Skł. gl. Ziela 12. „Reforma”. kop. 50.

**Missona Kazimierz.** Pan Tadeusz, dzieło A. Mickiewicza w 9 odsłon. Ułożył... 8-ka, str.

61. Brody, 1997. Nakł. F. Westa. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.
- Morawska Z.** Witek z Kleparza. Obrazek. Wyd II, ryciną. 8-ka, str. 87. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 30, h. 80.
- Morstin Ludwik Hieronim.** Pieśni. 8-ka, str. 78. Kraków, 1907. Księg. D. E. Friedleina. kor. 2.
- Natansonówna Sabina.** Pomiędzy ludźmi. (Szkice i obrazki). Część II. 8-ka, str. 174. Warszawa, 1906. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 90.
- Nów Adam** Szkice. Antoni Szech. Idea Polska. Lud i Pan. Litera zabija. Najwyższy czas. Jedność. Las, koźuch i klin. Colloquium. 8-ka, str. podł. str. 60. Warszawa, 1907. Nakł. M. Szczepkowskiego. kop. 30.
- Nowicki Kazimierz.** Z pod maski. 8-ka, str. 78. Warszawa, 1907. Tow. Akc. S. Orgelbranda S-ów. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. w opr. rb. 1.
- Pol Wincenty.** Pieśni Janusza. (Wybór). Z przedmową O. Lechity. 8-ka, str. 79. Warszawa, 1907. Nakł. Spółki Wydawn. Tania Bibl. dla wszystkich Nr. 2. kop. 15.
- Próby angielskiej poezji dramatycznej** w przekładzie Jana Kasprowicz. Robert Browning. Na balkonie. William Bullter Yeats: Księżniczka Kasia. 4-ka, str. 121. Lwów, 1907. Nakł. Tow. wydawn., Warszawa, E. Wende i Sp. Lwów, H. Altenberg. kor. 3.60.
- Rokossowska Marja.** Do światła. Powieść 8-ka, str. 224. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. rb. 1.20.
- Sawienkowa Z.** Lata krzywdy (Wspomnienia matki) z rosyjskiego przełożył Edward Słoński. 16-ka, str. 102. Warszawa, 1907. Księżnica tom 14. kop. 35.
- Stodor Adam.** Ślubna obrączka. 8-ka mała, str. 55. Stanisławów, 1907. Nakł. księg. B. Jasielskiego. Gebethner i Wolff w Warszawie. kop. 35.
- Szalay Walerja.** Spałcony dług. Opowieść z roku 1831. Z 8 rycinami Wł. Witwickiego. 8-ka, str. 196. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej. Warszawa, Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. kor. 1.20.
- Szępczyka z Fredrów Zofja hr.** T. I. 8-ka, str. 112. T. II. str. 136. Kraków, 1907. Nakł. administracji „Przeglądu Polskiego”. kor. 10.
- W. S. Foksia.** Z prawdziwego opowiadania bezpartyjnej pensjonarki. 8-ka podłużna, str. 8. Radom, 1907. M. Arcta w Warszawie. kop. 10.
- Winawer Bruno.** Notatnik Szymona de Geldera. 8-ka, str. 87. Warszawa, 1907. Księżnica, tom 13. w opr. kop. 50. brosz. kop. 35.
- Wójcicki Wł. K.** Amerykanin. Powieść z czasów Kościuszki. 8-ka, str. 112. Warszawa, 1907. Nakł. Sp. Wydawn. Tania Bibl. Nr. 4. kop. 15.

- Wyspiański Stanisław.** Powrót Odysa. Dramat w trzech aktach. 8-ka, str. 108. Kraków, 1907. Nakł. autora. kor. 4.
- Zabojecka Marja.** Gromnice. Powieść. 8-ka, str. 333. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.20.
- Zmijewska Eugenia.** Płomyk. Z pamiętnika instytucji. 8-ka, str. 236. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. rb. 1.20.
- Zmorska Zbigniewa.** Nitka jedwabiu. Powieść z niedawnych czasów. 8-ka, str. 179. Kraków, 1907. Spółka wyd. Pol. k. 2.40.

## Książki dla ludu.

- Charszowski Ignacy,** ks. Analfabetyzm a Macierz Szkoła. 8-ka, str. 43. 1906 r. Odbitka z „Mazura”. kop. 15.
- Grajner J.** Skrzydlaty wojak. Powiastka historyczna z czasów Jana Sobieskiego. Przech... 8-ka, str. 64. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Polskiej. kop. 15.
- Historja prawdziwa** o Grzegorzcu z Sanoka z powieści J. I. Kraszewskiego. Skróciła M. G. D. Wydanie 2-gie. 8-ka, str. 68. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Polskiej. kop. 12.
- Maciejowski Adam.** Z kmiećkiej piersi. 8-ka, str. Płock, 1907. Skł. głów. w księg. Szczepkowskiego w Warszawie. kop. 25.
- Skalski Stanisław,** dr. Alkoholizm i sprawa robotnicza. Podług dr. B. Fröhlicha i innych. Opracował... 8-ka, str. 80. Łódź, 1907. Nakł. Oddziału Łódzkiego Tow. Hyg. Warsz. Robotn. Bibl. Hyg. Nr. 3. kop. 05.
- Sterling Władysław,** dr. Anodyny trunki szkodliwy, wielkie niebezpieczeństwo dla ludu. Napisał... Wydane przez wydział antyalkoholiczny Warsz. Tow. Hygienicznego. 8-ka, str. 12. Warszawa, 1907. Nakł. Kazimierza Małagowskiego. kop. 05.
- Umiński Wł.** O gwiazdach i kamieniach spadających z nieba. Odczyt popularny do latarni czarzioksiężkiej. 8-ka, str. 29. Warszawa, 1907. Z zapomogi ś. p. dr. Chwieńkowskiego. Skł. gł. w księg. Polskiej. kop. 10.
- Wróblewski Augustyn,** dr. Oszukaniec — Alkohol. Książeczka z obrazkami dla włościan. Napisał... 8-ka, str. 42. Warszawa, 1907. Nakł. „Przyszłości”. Skł. głów. w księg. M. Arcta. kop. 08.
- Zimowski Kazimierz.** O królowej polskiej Jadwidze żonie Władysława Jagiełły. 8-ka, str. 48. Lwów, 1907. Nakł. Kom. wyd. dzieł ludowych. h. 30.

## Publicystyka.

- Bohuszewicz Józefat.** Nowe poglądy na autonomię Królestwa Polskiego kilka uwag z powodu broszury J. Steckiego „W sprawie autonomji Królestwa Polskiego”. 8-ka, str. 29.

Lwów, 1907. Nakład księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa E. Wende i Sp. h. 60.  
**Clówicki Tadeusz.** W sprawie naszej walki o autonomję. Odbitka z dwutygodnika „Naród a Państwo. 8-ka, str. 25. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 20.  
**Daazyńska-Golińska Zofja dr.** Utopia najbliższej przyszłości. (Samodzielność ekonomiczna na ziem polskich). 8-ka, str. 19. Kraków, 1907. Nakł. autorki.

**Górski Antoni, dr.** Stronnictwa konserwatywne wobec reformy wyborczej. 8-ka, str. 31. Kraków, 1907 kor. 1.

**Korczak Janusz.** Tajemnice pracy zawodowej akuszerek. (Odczyt, wygłoszony na korzyść Stow. Akuszerek). (Odbitka z „Krytyki Lekarskiej” Nr. 2 i 3. 8-ka, str. 19. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Powszechnej. kop. 25.

**Kurka Antoni** c. k. adjunkt Dyrekcji policji we Lwowie. Słownik mowy złodziejskiej. Wyd. 3-cie zmienione i rozszerzone. 16-ka, str. 93. Lwów, 1907. Nakł. autora. h. 70.

**Lafargue Paweł.** Sprzedany apetyt. Tłumaczył K. W. 8-ka, str. 24. Łódź, 1907. Nakł. Alfr. Siraucha. kop. 15.

**M. S. Antoni Szech** jego prace i krytyki Przez... 8-ka, str. 84. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Szczepkowskiego. kop. 15.

**Mrówka Jan (Jeleński).** Robotnikowi polsk! Ratuj siebie przed zgoną a kraj swój przed ruiną! (Głos swojego do swoich). 8-ka, str. 15. Warszawa, 1907. Wydawn. „Roli”. kop. 50.

**Nalkowski Wacław.** Z powodu politycznych wystąpień p. Sienkiewicza. Napisał... 8-ka, str. 23. Warszawa, 1907. Nakł. autora. kop. 20.

**O potrzebie rozdziału kościoła i państwa.** 8-ka, str. 17. Warszawa, 1907. Nakł. autora. Skł. głów. w księg. Szczepkowskiego. k. 15.

**Pawelski J., ks. T. J.** Fałszowanie kierunku doby obecnej. 8-ka, str. 22. Kraków, 1907. Nakł. red. „Przeglądu Powszechnego”. h. 30.

**Posaer S.** Domy ludowe w Belgii. 8-ka, str. 16. Wilno, 1907. Książnica Ludowa. Warszawa, G. Centnerszwer i Sp. kop. 06.

**Regulamin robotniczy** dla pracujących w drukarni W. L. Anczyca i Sp w Krakowie. 16-ka, str. 20. Kraków, 1907. Nakł. W. L. Anczyca.

**Rutkowski Stanisław.** Co zdobyli pracownicy roli w Galicji, a do czego powinni dążyć w Krolestwie. 8-ka, str. 21. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Naukowej kop. 10.

**Rzeczpospolita proletariatu.** (Un danger pour l'Europe). Przetłumaczył z francuskiego oryg. Strzem... 8-ka, str. 23. Lwów, 1907. Ks. Polska B. Polonickiego. kor. 1.

**Szysze Wincenty, dr.** Samorząd czy autonomia (z powodu broszury p. Jana Steckiego). 8-ka, str. Warszawa, 1907. Nakł. autora. kor. 20.

**Uromski Henryk, dr.** Epizod z ruchu przedwyborczego. Przemówienie... na zgrom. wyborców z I-go okręgu Krakowskiego (środmie-

ście) d. 3 kwietnia 1907, zwołanem przez partję soc.-dem. w sali radnej ratusza krak. 8-ka, str. 8. Kraków, 1907.

**Wiecki Wiktor, ks. T. J.** Z polskiego ruchu etycznego „Czystość”. 8-ka, str. 21. Kraków, 1907. Nakł. redak. „Przeglądu Powz.” h. 30.

**Ze stosunków litewsko-polskich.** Głosy Litwinów. Aauditur et altera pars. Wydane staniem J. K. w ograniczonej liczbie egzemplarzy. 8-ka duża, str. 231. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. rb. 1.50.

## Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo.

**Jentys Stefan, dr. prof.** Wartość rolnicza nowszych odmian ziemniaków na podstawie prób w latach 1903 i 1904. Napisał dyrektor Zakładu rolniczego doświadczalnego. 8-ka, str. 65. Kraków, 1907. Nakł. Komitetu c. k. Tow. Roln. Krak.

**Miczyński K., dr. prof.** Rolnictwo. Notatki z wykładów... Dublany 1905/6. 8-ka, str. 155. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa. E. Wende i Sp. kor. 3.20.

**Pawlik Stefan, dr. prof.** Okresy robocze w gospodarstwach ziem polskich. Osobne odbicie z „Przeglądu Rolniczego”. I kwartał 1907 roku. 8-ka, str. 51. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kor. 40.

**Przepisy i taryfy** kolejowe odnoszące się do przewozu plodów leśnych. Zebrał Władysław Szczerbowski, inż. kolei państw. 8-ka, str. 46. Lwów, 1907. kor. 1.

**Sibirowe M. M.** Gleboznawstwo, przełożył Zdzisław Ludkiewicz. 8-ka, tom I str. 256 i I tablica; tom II. str. 287 i I tabl. Lwów, 1907. Gubrynowicz i Schmidt. kor. 12.

**Sochaniewicz Teofil.** Pomoc przy poradach u krów z nauką o rozmnażaniu zwierząt gospodarskich. Wyd. II. 88 rycin w tekście. 8-ka, str. VIII + 120. Lwów, 1907. Wydane przez Komitet c. k. gal. Tow. gosp. kor. 1.

## Przemysł i handel.

**Fabryka.** Rządowo-uprawniona... wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych przyrządzonych z polecenia Tow. lek. krak. i pod kontrolą Kom. przemysłu tegoż towarzystwa pod firmą K. Rząca i A. Chmurski w Krakowie. 8-ka, str. 31. Kraków, 1907. Nakł. K. Rzący i A. Chmurskiego.

**Gibbins H. de B.** Historia przemysłowa Anglii z angielskiego opracowała J. Stempkowska. 8-ka, str. 184. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 60.

**Lipiński Stanisław.** Zasady buchalterji. Napisał... 8-ka, str. VIII + 185. Warszawa, 1907.

Nakł. b. wychow. Szkoły Handl. im. L. Kronen.  
Skl. głów. w księg. E. Wende i Sp.

kart. rb. 1.  
**Rozporządzenie ministra handlu** z dn. 18 lipca 1906 r. (Regulamin gazowy). 8-ka, str. 44. Kraków, 1907. Nakł. Gazowni miejskiej.

**Tarasiewicz Tadeusz.** Przesilenie w przemyśle naftowym galicyjskim od 1902 do 1906 roku. Skreślił... 8-ka, str. 53. Kraków, 1907. Nakł. księg. D. E. Friedleina. kor. 1.

**Warsztaty** do nauki rzemiosł dla młodzieży żydowskiej w Warszawie. 8-ka duża, str. 107. Warszawa, 1907. E. Wende i Sp.

**Załozecki Roman.** Nafta i wosk ziemny. Krótki popularny opis występowania, dobywania, przeróbki, użytkowania rozmaitych produktów, napisał... n. p. prof. c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. 9-ka, str. 51. Lwów, 1907. Nakł. A. Babicy w Boryslawiu. k. 120.

### Varia.

**Clère J.** Podręcznik zapasnictwa. (Walka francuska). Przełożył z francuskiego R. Walczak. Ze 113 rysunkami. 8-ka, str. 98. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 60.

**Kłóciński Z.** O tańcach narodowych polskich. Odczyt wygłoszony staraniem Tow. Zabaw Ruchowych w sali ratuszowej we Lwowie. 8-ka, str. 31. Lwów, 1907. Nakł. księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 70.

**Przewodnik Histeryozny** po Krakowie i okolicy. Nakład 1. 10.000 egzemplarzy. 8-ka, str. 68 + LXIV. Kraków, 1907. Nakł. T. S. L. w Krakowie. h. 50.

**Przewodnik nowy** na kolejach żelaznych w Królestwie Polskim i przylegających. Wydał Bronisław Pietrzykowski. 16-ka, str. XXVI + 50. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. K. Idziowskięgo. kop. 15.

**Rozkład jazdy** pociągów pasażerskich na kolejach żelaznych w Królestwie Polskim i przylegających. Sezon letni obowiązujący od 18 Kwietnia (1 Maja) 1907 r. Zebrał i wydał W. K. Walter. 16-ka, str. 116. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Warszawskiej W. Wodzyńskiego. kop. 15.

### Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

**Association des Anciens Elèves de l'École Polonaise.** Nr. 72. Procès-verbal de l'assemblée générale du 3 Février 1907. 8-ka, str. 23. Paris, 1907.

**Bulletin International** de l'académie des sciences de Cracovie. Classe des sciences mathématiques et naturelles. Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau, mathemat.-naturwissenschaftliche Klasse. Nr. 1. janvier 1907, str. 1 - 56. Nr. 2. 3. fevrier, mars, 1907, str. 57-252.

— **polonais**, 32 année, 14 avril, 1907, str. 93-124.

**Czajkowski J.** Sur la préparation artificielle des sérums thérapeutiques. 8-ka, str. 127-146. Cracovie, 1907.

**Gumplowicz L.** La concezione naturalistica dell'Universo e la sociologia (Estratto dalla Rivista Italiana di Sociologia, Anno XI, fasc. 1.) 8-ka, str. 12. Roma, 1907.

**Grzybowski J.** Borystaw. 8-ka, str. 87-124. Cracovie, 1907.

**Kostanecki Antoni.** Daigaku Kiojiu von Kostanecki Si cho Nipon Sumitomo Sôkô Honten Sôkô Shioken Ron. — Tokio Goshi Kaisha Josikawa Kobunkwan hatsuko. (Przekład dzieła: Der Lagerschein als Traditionspapier, Berlin, 1902 dokonany przez Dr. Kussakę, wyd. w Tokio, 1906. 8-ka, str. 283. Nakł. Spółki wydawn. Josikawa-Kobunkwan).

**Lewicki v. Stanislaus, dr.** Die Handelsstrassen Polens im Mittelalter. 8-ka, str. 131-136. Cracovie, 1906.

**Sieniacka Leonia.** Au delà du Présent... 8-ka, str. 350. Paris, 1907. fr. 3.50.

**Tetmajer-Przerwa Kazimierz.** Die Revolution. Einzig autorisierte Uebersetzung aus dem Polnischen von Eduard Goldscheider. 8-ka, str. VIII + 185. Wien, 1907. kor. 1.80.

**Zapałowicz Hugo.** Revue critique de la flore de la Galicie. VIII. partie. 9-ka, str. 59-60. Cracovie, 1907.

**Żernicki E.** Der polnische Kleine Adel im 16 Jahrhundert nebst einem Nachtrage zu „der polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländischen Adelsfamilien“ und dem Bezeichniss der in den Jahren 1260 - 1400 in das Ermland eingewanderten Stämme. 8-ka, str. 150. Hamburg, 1907. m. 6.

Redaktor i Wydawca Andrzej Turkul.

OGŁOSZENIA.

Ostatnie nowości złożone na składzie głównym

w Księgarni **E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie:

**d'Annunzio Gabriele.** TRYUMF ŚMIERCI. (Triunfo della morte) z włoskiego przełożył Leopold Staff. Cena rb. 1 k. 50.

**Biegański Władysław.** PODRĘCZNIK LOGIKI I METODOLOGJI OGÓLNEJ dla szkół średnich i dla samouczków. Cena rb. 1.

**Bohuszewicz Jozafat.** NOWE POGLĄDY NA AUTONOMIĘ KRÓLESTWA POLSKIEGO. Kilka uwag z powodu broszury J. Steckiego „W sprawie autonomji Królestwa Polskiego”. Cena kop. 30.

**Bouffault Bronisław.** AUTONOMJA KOLONIJ ANGIELSKICH. Cena kop. 60

**Bruchnański Wilhelm D-r.** PŁAST. Cena kop. 55.

**Ciemniewski Jan D-r Ks.** POZNAŃ I KSZTAŁCENIE CHARAKTERU. Cena rb. 1 k. 60.

**Cliswicki Tadeusz.** W SPRAWIE NASZEJ WALKI O AUTONOMJĘ. Odbitka z dwutygodnika „Naród a Państwo”. Cena kop. 20.

**Dunin Teodor.** Władysław Krajewski. Cena kop. 20.

**Gawroński-Rawita Fr.** POSEŁSTWO BIENIEWSKIEGO. Od śmierci B. Chmielnickiego do umowy Hadziackiej. Cena kop. 70.

**Jeż T. T.** PIERWSZE BOŻE PRZYKAZANIE. Powieść (skonfisk.) Cena kop. 80.

**Kłośnik Z.** O TANCACH NARODOWYCH POLSKICH. Odczyt wygłoszony staraniem Tow. Zabaw Ruchomych w sali ratuszowej we Lwowie. Cena kop. 30.

**Kłośnik Z.** ŹRÓDŁO ZDROWIA, SIŁY I ZRĘCZNOŚCI. Podług H. Irwinga Hancocka. Opracował... Cena r. 1 k. 20.

**Kozłowski M. Wł.** AUTONOMJA KRÓLESTWA POLSKIEGO (1815—1831). Cena rb. 1 k. 50.

**Króliński Kazimierz.** DYDAKTYKA WRAZ Z OGÓLNEMI ZASADAMI LOGIKI. Repetitorium przed egzaminowem. Biblioteka repetytoryów tomik IX. Cena k. 25.

**Krechowiecki Adam.** „MY”. Dramat współczesny w trzech aktach. Cena rb. 1 k. 80.

**Lipiński Stanisław.** ZASADY BUCHALTERYI. Napisat... Cena w kartonie rb. 1.

**Missona Kazimierz.** PAN TADEUSZ. Dzieło Adama Mickiewicza w 9 odsłonach. Ułożył... Cena kop. 50.

**Morawska Zofja.** NAD MORZEM. Cena kop. 40.

**Nowicki Kazimierz.** Z POD MASKI. Cena w oprawie rb. 1.

**Potocki K. J.** WSPÓŁZAWODNICTWO I WSPÓLDZIAŁANIE. Społeczeństwo jako organizm. Gieniusz i tłum. Dobór miłosny. Kobieta i mężczyzna. Wrogość nauki. Wydanie wznowione. Cena rb. 2.

**Potocki Wacław z Potoka.** OGRÓD FRASZEK. Wydanie zupełne Aleksandra Brücknera. Tom I. Cena rb. 4 k. 80.

**Stary Pedagog.** 170 PYTAŃ PEDAGOGICZNYCH W SPRAWIE SZKOŁY POLSKIEJ. Napisat... Cena kop. 8.

**Stasiak Ludwik.** KRWAWE RĘCE. Powieść z dziejów rzezi Galicyjskiej. Cena rb. 2 k. 25.

**Sternakler Leon.** ARTYSTYCZNO-INFORMACYJNY PRZEWODNIK PO PALERMO. Z planem miasta. Opracował... Cena kop. 60.

**TŁUMACZENIA ĆWICZEŃ ŁACIŃSKICH NA KLASĘ DRUGĄ.** Zeszyt III. Cena kop. 15.

**Urbański Eugenjusz.** GENEALOGICZNO-CHRONOLOGICZNY POCZET KRÓLÓW POLSKICH. Biblioteka uczelni dla studentów. Tomik I. Cena k. 20.

**WARSZTATY DO NAUKI RZEMIOSŁA dla młodzieży żydowskiej w Warszawie.** Cena rb. 1.

**Wernic Leon D-r.** REFORMA UBRANIA UCZNIÓW SZKOŁ ŚREDNICH. Cena kop. 10.

**Wierzbicki St. Józef.** RAPSOODY. Wydanie wznowione. Cena kop. 40.

**Wittg Wiktor.** EX-LIBRIS'Y BIBLIOTEK POLSKICH XVI—XX wiek. Tom II. Cena rb. 5.

**Z DZIEŁÓW GMINY STAROZAKONNYCH w Warszawie w XIX stuleciu.** Tom I Szkołnictwo. Cena rb. 2 k. 50.

# Autonomia Królestwa Polskiego

(1815 — 1832).

Cena rb. i kop. 50.

Treść: I. Konstytucja 1791 i rewolucja 1794. II. Księstwo Warszawskie i jego konstytucja. III. Przygotowania do zjednoczenia Polski pod berłem Romanowych. IV. Powstanie Królestwa Polskiego. V. Konstytucja Królestwa Polskiego i charakter jego połączenia z Rosją. VI. Ocena konstytucji 1815 r. przez współczesnych i potomnych. Jej wpływ po za granicami Królestwa. VII. Dlaczego konstytucja 1815 r. musiała upaść. Jak się to stało?

Dodatki: I. Twórcy legendy politycznej Napoleońskiej. II. Konstytucja Księstwa i Królestwa w stosunku do ustaw Rzeczypospolitej. III. Konstytucje 1807 i 1815 r. w porównaniu z współczesnymi konstytucjami francuskimi. IV. Co uczyniły Księstwo i Królestwo dla włościan.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka.

Świeżo opuściło prasę z cyklu

ARTURA GROTTGERA

## „POLONIA”

Album zawierające dziewięć obrazów z wypadków r. 1863.

Cena rb. 2.—

Poprzednio opuściło prasę

## „WARSZAWA”

Album zawierające siedem obrazów z życia Warszawy na tle wypadków r. 1863.

Cena rb. 1 k. 50.

Skład główny w księgarni E. WENDE i Sp.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Kolegom, udającym się na studia do Würzburga, udziela wszelkich informacji członek Stowarzyszenia Studentów Polaków Mieczysław Estkowski. Adres: Bayern, Würzburg M. Estkowski. Handgasse 17”.

## Pomocnik Księgarski

obznajmiony w zupełności z działem nut, władający językiem polskim, niemieckim, ruskim a w części i rosyjskim poszukuje od 1-go Czerwca lub 1-go Lipca stałej posady.

Łaskawe zgłoszenia prosi nadsyłać pod literami **M. S.** do administracji.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Ostatni Szkic

Stanisława Kramsztyka

## „O popularyzacji Nauki”

Z portretem Autora.

Cena k. 15.

## Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.

- |   |   |
|---|---|
| <p><i>Koskowski B.</i> <b>Polityka gminna.</b> — Rozwój życia gminnego. — Obszar terytorjalny gminy wiejskiej. — Sprawy szkolne. — Sprawy robotnicze. — Polityka gruntowa. — Kwestja mieszkaniowa. — Podatki. — Ochrona stanu średniego. — Komunikacje. — Przedsiębiorstwa. — Stosunki zdrowotne. — Zakłady kredytowe. — Komisje socjalne. Rb. 1 k. 20.</p> <p>— <b>Niebezpieczeństwo niemieckie.</b> Kop. 40.</p> <p><i>Kozłowski St.</i> <b>Podręcznik ekonomii politycznej.</b> Rb. 1 k. 20.</p> <p><i>Rutkiewicz T.</i> <b>Elementarne zasady polityki.</b> Przetłumaczył z ang. dr. J. Polak. Kop. 60.</p> <p><b>Sprawy szkolne i wychowawcze.</b> Odczyty wygłoszone przez 11 prelegentów w Wydziale wychowawczym Warsz. Towarzystwa higienicznego I. Rb. 1.</p> <p><i>Stecki Jan.</i> <b>Zasady ogólne ekonomii społecznej.</b> Wyd. 2-gie przejrzone i poprawione. Kop. 60.</p> <p>— <b>W sprawie autonomji Królestwa Polskiego.</b> Kop. 30.</p> | <p><i>Dubiecki M.</i> <b>Romuald Traugutt i jego dyktatura</b> podczas powstania styczniowego 1868 — 1864. Wyd. 2-gie, powiększone z 3-ma ryc. Rb. 1 k. 50.</p> <p><i>Gawalewiczówna Gustawa (Toporczyńska).</i> <b>Listki.</b> Urywki korespondencji z przedmową Bol. Prusa. Kop. 80.</p> <p><i>Jeske-Choiński T.</i> <b>Błyskawice.</b> Powieść historyczna z czasów rewolucji francuskiej. Rb. 1 k. 50.</p> <p><i>Kamiński A.</i> <b>Wiosenny poranek.</b> Z notatek lekarza waryatów. Z rysunkami autora. Rb. 1 k. 50.</p> <p><i>Papée Fr. dr.</i> <b>Studia i szkice</b> z czasów Kazimierza Jagiellończyka Rb. 2 k. 40.</p> <p><i>Struce H.</i> <b>Filozofja polska</b> w ostatnim dziesięcioleciu (1894 — 1904). Przel. z niem. Kaz. Król. Kop. 75.</p> <p><i>Wypiański St.</i> <b>Skalka.</b> Dramat w 3 aktach. Rb. 1.</p> <p><i>Zabojecka Marja.</i> <b>Gremnice.</b> Powieść. Rb. 1 kop. 20.</p> |
|---|---|

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. POŁONIECKIEGO we LWOWIE**  
E. WENDE i S-ka WARSZAWA.

# PRZEWODNIKI PODRÓŻY.

Zbiorowe wydawnictwo polskich przewodników podróży czyni zadość zdawna odczuwanej potrzebie i licznie objawionym życzeniom szerokiej kół podróżującej publiczności. Zadaaniem jego jest wyrugować z rąk polskich turystów dotychczas prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczenie im znakomicie opracowanych, doborowych własnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w najlepsze, wzorowo wykonane **plany i mapy** nie ustępują w niczem niemieckim: czy francuskim „**Baedekerom**” i zasługują za wszelki miar na zupełne zaufanie i poparcie.

Dotąd wyszły:

|   |      |
|---|------|
| <b>Przewodnik po Rzymie</b> , z planem miasta . . . . .   | 1 20 |
| <b>Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych</b> , z planem miasta . . . . .                              | 1 20 |
| <b>Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii</b> , z 11 planami miast i mapami geograficznymi . . . . . | 3 —  |
| <b>Przewodnik po Neapolu</b> , z 3 planami. . . . .   | 1 20 |
| <b>Przewodnik po Herkulanum, Pompel i Capri</b> , z planem wykopalisk Pompei. . . . .                       | 1 20 |
| <b>Przewodnik po Palermo</b> z planem miasta . . . . .  | 1 20 |
| <b>Przewodnik po Tatrach</b> , cz. I z mapą. Opracował Janusz Chmielewski. . . . .                          | 1 20 |
| — Część II z 2 mapami . . . . .   | 1 20 |

# „EKONOMISTA”

pod redakcją

**STEFANA DZIEWULSKIEGO**

przy współudziale komitetu redakcyjnego.

Adres Redakcji: Warszawa, Chmielna 30.

Administracja znajduje się przy ulicy Podwale № 4.

Ekonomista wychodzi w końcu każdego kwartału w zeszytach, zawierających 10 do 13 arkuszy druku.

## Cena „Ekonomisty”

w **Warszawie:**

rocznie . . . . rb. 5 kop. —

półrocznie . . . . „ 2 „ 50

na **Prowincji:**

rocznie . . . . „ 6 kop. —

półrocznie . . . . „ 3 „ —

Prenumeratę za granicą przyjmuje księgarnia Gebethnera i S-ki w Krakowie.

Rocznie 16 koron lub 13 marek. Półrocznie 8 koron lub 6 marek 50 fen.

**Cena pojedynczego zeszytu rb. 1 kop. 50.**

Przedpłatę pocztą najlepiej przysyłać wprost do Administracji Podwale 4.

Abonenci miejscowi w Warszawie mogą wносить prenumeratę w Administracji tudzież w księgarniach.

**Zniżenie ceny!!**

*Vandervelde Emil.*

**KOLLEKTYWIZM**  
**i rozwój przemysłu.**

Dawniej rb. 1. — Obecnie kop. 50.

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Zniżenie ceny.**

*K. Seignobos.*

**Dzieje polityczne**  
**Europy współczesnej**

1814—1899.

2 tomy cena r. 5 — Zniżona na r. 2 k. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Księgarnia E. WENDE i S-ka w Warszawie  
otrzymała na skład główny:

# BUSKO



— D-ra J. MAJKOWSKIEGO. —

wody siarczane, słono-wapienne, sól gorzką  
i jod zawierające.

Cena — 60 kop.



Księgarnia E. WENDE i S-ka w Warszawie  
otrzymała na skład główny:

|                          |  |    |
|--------------------------|--|----|
| Filipkiewicz S. Dr.      | Cieplice Tenczyńskie na górnych Węgrzech . . .                   | 45 |
| Majkowski J. Dr.         | Busko wody siarczane, słono-wapienne . . . . .                   | 60 |
| NAŁĘCZÓW I JEGO OKOLICE. | Przewodnik informacyjny dla leczących<br>się i lekarzy . . . . . | 30 |
| Ruppert H. Dr.           | Ciechocinek. Zakład zdrojowo-kąpielowy. . . . .                  | 30 |
| Stockmann A. Dr.         | Ciechocinek pod względem lekarskim. . . . .                      | 75 |
| Walter W. K.             | Karlsbad i jego okolice . . . . .                                | 75 |
| Wroński Wł. A. Dr.       | Otwock, jako miejscowość lecznicza . . . . .                     | 30 |
| Zawadzki J. Dr.          | Ważniejsze zdrojowiska . . . . .                                 | 35 |



# „STER”

ORGAN RÓWNOUPRAWNIENIA KOBIEC

pod redakcją

P. Kuczalskiej - Reinschmit.

Przedpłata 1 rb. kwartalnie, z przesyłką pocztową 1 rb. 25 k.

Cena zeszytu 1-go i 2-go łącznie 75 kop.

Adres Redakcji i Administracji: **Boduena 2.**

Wydawnictwa „NAUKA i SZTUKA” opuścił prasę t. V  
i zawiera:

# ZIEMIA I JEJ BUDOWA

przez **Walerego Łozińskiego**

Z 91 ilustracjami. ===== Cena rb. 2 kop. 25.

*Przedtem wyszły:*

- TOM I. **Stanisław Orzechowski** i wpływ jego na rozwój i upadek Reformacji w Polsce, napisał Ludwik Kubala, z 46 ilustracjami. Cena rb. 1 kop. 35.  
TOM II. **Dante**, napisał Edward Porębowicz, z 73 ilustracjami. Cena rb. 1 kop. 80.  
TOM III. **Dzieje Języka Polskiego**, napisał Aleksander Brückner, z 121 ilustracjami. Cena rb. 2 kop. 25.  
TOM IV. **Maksymiljan Gieryski**, napisał A. Sygietyński, z 92 ilustracjami. Cena rb. 1 kop. 80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka.**



Nowości muzyczne poleca **Skład Nut**

**E. WENDE i S-ka** w Warszawie.

**Na Fortepian:**

|   |    |
|---|----|
| Blanke, Cubanola. Sérénade espagnole . . . . .                | 40 |
| Blon F. Liebesgeflüster-Walcyk, Siciietta. . . . .            | 30 |
| „ Pochód gnomów. . . . .                                      | 30 |
| Brzeziński, Isadora Duncan — Valse (z jej portretem). . . . . | 60 |
| „ Niouf-Niouf Quadrille . . . . .                             | 50 |
| Grey, Anona. Intermezzo . . . . .                             | 40 |
| Margis op. 50 Christmas Valse. . . . .                        | 40 |
| Millöcker C. Jung-Heidelberg. Operetka. Walec . . . . .       | 50 |
| Morena, Norvége. Tho step (Gamel Jäger Marsch) . . . . .      | 30 |
| Raimann, Praczka wiedeńska. Operetka. Walec . . . . .         | 50 |
| Rosey G. Espanita. Valse espagnole . . . . .                  | 60 |

Nasz skład nut bogato zaopatrzony we wszelkie nowości muzyczne — poleca nadto wydawnictwa Petersa, Litollfa, Steingraebera oraz Wiedeń-Universal-Bibl. Zamówienia na prowincję załatwiają się natychmiastowo!



Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografji polskiej,  
pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji

Księgarnia E. WENDE S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

Przeznaczenia wynosi:

w Warszawie rocznie rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50.

**TREŚĆ:** Neoromantyzm współczesny i zależna od niego nowa krytyka. **Krytyka:** *Calher Oskar*. Słownik francusko-polski i polsko-francuski; *Chodorowski Czesław*, *Legenda*; *Daszynski-Golińska Zofia dr.*, *Uście Solne*; *Gosiewski Władysław*. *Zasady Rachunku prawdopodobieństwa*; *Grabowski Tad. St.*, *Liryka Mihovila Nikolića*; *Grajnert Józef*. Tomek Setnik, powieść z XVII wieku; *Grabinski Wacław*, *Na rubleży*; *Uczta Baltazara*; *Heilpern M.*, *Pogadanki o tajemnicach przyrody*; *Hirschler Jan dr.*, *Spostrzeżenia nad rozwojem zarodkowym motyli*; *Kantor Józef*. Stanisław Słupski; *Kelles-Krausz Kazimierz dr.*, *Portrety zmarłych socjologów*; *Kontkiewicz St.*, *Krótki podręcznik mineralogji*; *Koszuński Stanisław*, *Podręcznik ekonomji politycznej*; *Listecki Arkadiusz ks.*, *Stary kościół parafjalny w Ostrowie*; *Marcinowska Jadwiga*. *Wyśniiony dramaty*; *Miczyński K.*

*prof. dr.*, *Hodowla żyta w Petkus*; *Morańska Z.*, *Przygody Imię Pana Mikołaja Reja*; *Okolowiczówna M.*, *Henryk Pestalocy*, *wielki bojownik o światło dla ludu*; *Papée Fryderyk dr.*, *Studia i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka*; *Rościszewski Mieczysław*. *Hypnotyzm i sugestia*; *Rudnicki Kazimierz*. *Biskup Kajetan Soltyk*; *Semkowicz Władysław*. *Ziemie podbiegunowe*; *Sniegocki Antoni*, *Drobne gospodarstwo wiejskie*; *Stodor Adam*, *Con dolore*; *Szczepański Alfred*, *Juljan Klaczko*; *Teka grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*; *Thugat Stanisław*, *Kazimierz nad Wisłą*; *Trzebiński I. dr.*, *Zgorzel siewek buraczanych*; *Wiszniewski N.*, *O drenowaniu*; *Wojciechowski Konstanty dr.*, *Dzieje literatury polskiej*; *Zakrzewski A.*, *Historja i stan języka międzynarodowego Esperanto*; *Pod prasą*; *Kronika*; *Czasopisma*; *Bibliografja*; *Ogłoszenia*.

## Neoromantyzm współczesny i zależna od niego nowa krytyka.

I.



Współczesny myśliciel, Pierre Lasserre, w świeżo ogłoszonej pracy o romantyzmie francuskim<sup>1)</sup>, rozwija i uzasadnia przekonująco, choć nieco jednostronnie, myśl, iż kierunek twórczości literackiej i artystycznej, oznaczany wszędzie mianem romantyzmu, jest pojawem patologicznym, wynikiem choroby duchowej.

Sprawcą tego wstrząśnienia duchowego, rewolucji wywołującej w swych

<sup>1)</sup> Le romantisme français, essai sur la revolution dans les sentiments et dans les idées au XIX siècle, par M. Pierre Lasserre. 1 vol. in 8 (Mercure de France).

następstwach przekształcenia głębokie w poezji, w sztuce i stosunkach społecznych, jest Rousseau.

Istota tej rewolucji i jej chorobliwość polega na wyzwoleniu całego roju instynktów, pragnień, urożeń i szaleństw, gnieźdzących się stale w duszy ludzkiej lecz stopniowo, z postępem uspołecznienia i kultury duchowej, powściąganym, ujarzmianym przez różne hamulce i barjery, jakimi je krępował i otaczał zarówno instykt społeczny i moralny, jak doświadczenie wieków, religja, prawodawstwo, stopniowy rozwój myśli rozumnej. Wynikiem tego były rozliczne kodeksy religijne, moralne, prawne, towarzyskie, estetyczne.

Wiek XVIII, podziеляjąc zdanie genewskiego myśliciela i marzyciela zarazem o szkodliwości kultury dotychczasowej i potrzebie powrotu do urojonego „stanu natury”, wziął się z zapałem do obalania wszelkich ogrodzeń i burzenia wszystkich ustalonych kodeksów. Wyzwoliwszy skrępowane przez ksiociów, państwo, tradycję i obyczaj, instynkty i dążenia, gonił za chimera arkadyjskiej sielanki stanu natury, przesładując nieubłaganie wszystko, co praca lat tysięcy wytworzyła dla oddalenia nas od tego stanu. „Natura ludzka, powiada w swym wywodzie Lasserre, ze swoją umysłowością, uczuciowością, towarzyskością i moralnością, jest organizacją a raczej kulturą, równie delikatną i słabą, jak bogatą; kulturą, która może się utrzymywać i rozwijać tylko w otoczeniach najodpowiedniej urządzonych pod względem politycznym. Torując sobie drogę do stanu natury przez podważanie, przebijanie i rozbieranie tego wszystkiego, co wzniosła praca przeszłości, romantyzm, przeczący wszystkiemu, uważał siebie za najwyższą afirmację, widział wolność w nieporządku, geniusz w zamęcie, energję w instynkcie. Działalność jego to entuzjastyczna dezorganizacja natury ludzkiej ucywilizowanej”. Słowem, wedle myśliciela francuskiego, romantyzm wniósł do duszy ludzkiej rozstrój jej władz, do społeczeństwa rozkład jego pierwiastków a sztukę pozbawił warunków rozwoju normalnego. Mimo swej pierzoności, pogląd ten swą psychologiczną podstawą, świeżością stanowiska, ukazuje nam w nowym świetle romantyzm—tak dobrze francuski, jak polski.

Nasz romantyzm, a przynajmniej ten okres literatury, jaki oznaczamy zwykle tem mianem, posiada nieco inną genezę, jako reakcja uczuciowa, wywołana nietyle przez chęć wyzwolenia się z pęt dogmatów, tradycji, wiekowych instytucji, ile z krępującego życie narodowe i pracę kulturalną ucisku obcych rządów. Nie o powrót do stanu natury, ale o wyzwolenie polityczne i swobodę życia narodowego chodziło przede wszystkim całemu zastępowi naszych romantyków z epoki Mickiewicza. Dyagnoza p. Lasserre daje się zastosować u nas w całej pełni dopiero do objawów współczesnego neoromantyzmu; mimo to oddać może olbrzymią przysługę, jako klucz do wyjaśnienia twórczości Słowackiego, a szczególnie Krasieńskiego, którego psychologii nikt dotąd nie wyjaśnił należycie.

Wprawdzie formalizm reguł i chłód pseudoklasycyzmu, martwota religji, zeszywniałej w definicjach katechizmowych, pobudzały młode dusze w epoce między 1820 a 1848 r. do szukania świeżych źródeł wierzeń i cudowności, świeżych form i źródeł piękna w przyrodzie, pojęciach i podaniach ludowych, tradycjach dziejowych, świeżych ideach filozofji niemieckiej, ale daleko silniejszym bodźcem był ucisk polityczny, była potrzeba uzyskania swobody słowa, wypowiedzenia potężniejących w duszach uczuć narodowych, zdobycia swobody dla rozwoju pracy społecznej, kulturalnej. Wyzwalając godziwe, zdrowe, naturalne dążenia i pragnienia duszy ludzkiej i polskiej, otwiera i u nas romantyzm jednocześnie ujście dla wszelkich innych rojeń, zachceń mniej uzasadnionych, chorobliwych często. Wybujałość indywidualizmu, chorobliwy sentymentalizm, erotyzm, zboczenia prądu emancypacji kobiet, wszelkie wybryki myśli,

uczucia, i wybraźni, wyzwołane i uprawnione w literaturze i sztuce, wniosą do tych dziedzin, a za ich pośrednictwem do życia politycznego i stosunków społecznych, towarzyskich, czynniki rozkładowe, anarchję, do której tak nas uzdalniają odziedziczone po przodkach skłonności. Dotknięte gorączką, chore jednostki, zaczną, z pomocą swych uzdolnień artystycznych, szerzyć własne chorobliwe stany, we wrażliwych, przeczulonych, nieodpornych duszach słuchaczy, widzów, czytelników. Słabość i świeżość naszej tresury moralnej i umysłowej czyni nas podatniejszymi na te wpływy od starszych, wyrobionych przez wieki życia kulturalnego i uspołecznionego, ludów Zachodu i Południa.

Współczesna literatura europejska, a nasza przedewszystkiem, przedstawia nowe spotęgowanie chorobliwego romantyzmu, przybierającego pod względem estetycznym cechy neoromantycznego baroku, a pod względem moralnym i społecznym — prądu anarchicznego i rozkładowego, burzącego wszystko, a nie posiadającego ni planów wykończonych, ni materiałów na nowe instytucje i budowle.

Życie realne jednak, istotne potrzeby i pragnienia zarówno zdrowej inteligencji, jak i mas, któremi nowa literatura tak żywo się zajmuje, szukając w nich oparcia dla realizacji swych rojeń, muszą przeciwdziałać takiemu systematycznemu osłabianiu energii duchowej, siły do życia i pracy, takiemu rozprzeganiu wszelkich węzłów społecznych, pozbawianiu słabej, chwiejnej, ciemnej (mimo postępów wiedzy) duszy ludzkiej, oparcia jakie daje związek uczuciowy ze światem nadziemskim, tradycje i instytucje, przekazane, jako rezultaty pracy i doświadczenia tysięcy poprzednich pokoleń. Mickiewicz, którego uważamy zwykle za torownika i twórcę romantyzmu polskiego, był romantykiem tylko w pewnych momentach swej ewolucji duchowej, w chwilach zachwiania równowagi duchowej pod wpływem gwałtownych cierpień miłosnych czy patriotycznych. W najważniejszej części swej 20 letniej twórczości artystycznej (1818 — 1838), dzięki równowadze duchowej, jest on klasykiem w najlepszym znaczeniu tego słowa. Nawet trzecia część „Dziadów” jest w większości wspaniałych scen klasyczną. Od Grażyny, wiersza do Lelewela, powieści Wajdeloty, aż do Pana Tadeusza i fragmentów pośmiertnych „Dziadów” pogoda zrównoważonego ducha, spokój, z religijnej ufności płynący, pozwalają artyzmowi poety osiągnąć tę niedoścignioną prostotę, jasność, prawdę i siłę wyrazu, nadające tym twórcom klasyczną, nieśmiertelną doskonałość. Z chwilą gdy, w znękaney cierpieniem duszy poety, Towianizm wyzwoli trzymaną na wodzy przez naukę kościółta, skłonność mistyczną, wieszcz stanie się ponownie romantykiem, tylko już nie w poezji, do której nie wróci, lecz w działalności religijnej, naukowej (w wykładach paryskich), politycznej. I u Słowackiego spotykamy, w dramatach zwłaszcza (Nowa Dejanira i inne), momenty pogody i równowagi ducha. Ekstaza mistyczna i wywołany przez nią spokój i pogoda zwycięskiego ducha odbija się w klasycznym poniekąd owładnięciu nowej treści i nowych środków sztuki w „Królu Duchu”. Przy głębszym rozpatrzeniu literatury naszej z epoki od 1820 do 1864 przekonamy się, iż romantyzm był jednym z czynników odrodzenia i rozkwitu poezji, nie zaś jej cechą przeważającą. Większość pierwszorzędnych i drugorzędnych autorów nie ma nic wspólnego z romantycznością.

Smutne następstwa zwrócenia prądu romantycznego do życia politycznego, w latach 1861 — 1864, wywołać musiały reakcję, usiłującą w rezultatach nauki społecznej szukać drogowskazów przyszłości i hamulców dla uczuciowych popędów.

Jedynym wielkim artystą — poetą, w epoce chwiejnego i nietrwałego kompromisu między wiedzą a uczuciem, stał się Sienkiewicz, pokrewny Mickiewiczowi zarówno kulturą umysłową, opartą na pojęciach i ideałach starożytności i litera-

tur Zachodu, na znajomości ludzi i świata, nabytej w licznych i dalekich podróżach, a przytem i rodzajem aryzmu, polegającego na zdolności uplastycznienia szczegółów życia realnego, i wrażliwości na barwy i ruchy, wreszcie równowagą duchową i pogodą poglądu na świat, zespalającego ideał narodowy z chrześcijańskim. Przeko przedstawia twórcą Trylogii i Quo Vadis wraz z Asnykiem moment klasyczny w rozkwicie piśmiennictwa po r. 1864. Tą pogodą ducha i klasycznością aryzmu pozyskał on zarówno w ojczyźnie, jak i u obcych, uznanie milionów dusz, szukających w literaturze pokrzepienia, piękna, pociechy, uspokojenia, nie zaś bodźców drażniących, podniecających, których aż nadto dostarcza samo życie. W tę pogodę ducha wymierza też najsilniejszy pocisk jeden z najzdolniejszych i najnamiętniejszych krytyków obozu noworomantycznego (Brzozowski) nazywając ją w zapale polemicznym: „hańbą dla istoty myślącej”.

Ze Sienkiewicz swą pogodą klasyczną, miękością i spokojem swej trzymanej na wodzy uczuciowości nie mógł opanować młodych dusz, rozwijających się w atmosferze ucisku politycznego, pod wpływem szkoły rosyjskiej, torującej bezwiednie drogę prądom rewolucyjnym, nurtującym społeczeństwo i literaturę rosyjską, to było rzeczą naturalną. Wobec radykalizmu rewolucyjnego tych wschodnich prądów, idee i ideały polskich poetów wydawały się jeśli nie reakcyjnymi, to blademi, mdłemi, niezdołnemi poruszać dusz, które zasmakowały w podniecającym nihilizmie, bezwzględności i dogmatyczności rewolucyjnej młodego piśmiennictwa. Jednocześnie przeciw literaturze rosyjską nowością odwarzanego świata, szczerością, realizmem, bezwzględnością krytyki, utopijnością doktryn społecznych i politycznych, pozyskała na Zachodzie i w Niemczech tłumy zwolenników i licznych naśladowców.

Cóż więc dziwnego, iż u nas dusze młodzieńcze, przejęte wstrętem i niewiarą do wszystkiego, co w zakresie literatury i dzieł wtlóczyć usiłowała w umysły urzędowa szkoła rosyjska, chłoneły najskwapliwiej z dzieł współczesnych im pisarzy idee i dążenia rewolucyjne socjalistów niemieckich (w przekładach i przeróbkach rosyjskich najczęściej), rewolucjonistów i mistyków rosyjskich, indywiduistów (jak Nietzsche, Ibsen, Annunzio), imponujących mrocznym masom i młodym umysłom śmiałością i siłą swych uroszczeń, protestów, pogardy dla zwyrodniałej ludzkości, jej tradycji, wierzeń, urzędów. Ta mieszanina głębokich i świeżych myśli i obserwacji z paradoksami i utopiami, szczytnego idealizmu z brutalnym naturalizmem, gorączkowego altruizmu z namiętą nienawiścią ku zwyrodniałym klasom i wybujałym egotyzmem, — erotyzmu chorobliwego z wymarzoną platonizmem, ateizmu z materializmem z mistycyzmem, czynią współczesną literaturę europejską i naszą, z tych czynników snującą swą osnowę, chorobliwym produktem cierpiącej duszy ludzkiej, produktem szerzącym gorączkę i rozkład we wrażliwych i słabo odpornych duszach kobiet i młodzieży przedwzrostkiem, a także i w szerokich kołach mas ludowych, których oświecaniem i uświadamianiem tak gorliwie się dziś zajmuje młodzież i kobiety. Kształcił ludzi jestto, jak pięknie powiedział w swych wykładach paryskich Mickiewicz, dzielił się z nimi rozkoszą, jaką prawda w nas budzi. Całe nieszczęście w tem tylko, że różne błyszczące pół-prawdy, surogaty prawdy, barwne utopie, nęcą niedoświadczonych a wrażliwe dusze silniej niż szara, skromna i prosta prawda. Jak pijak i palacz skwapliwie zachęcają swe otoczenie do podzielenia z nimi łatwych, tanich i natychmiastowych rozkoszy, jakie sprowadza podniecenie tytoniem i trunkiem, tak odurzone i podniecone produktami współczesnego neoromantyzmu dusze apostołują namiętnie i niezmiernie idee, uczucia, dążenia, jakie przez pośrednictwo książek owładnęły niemi. W tej propagandzie nowych prądów doniosłą nadzwyczaj rolę odgrywa krytyka, występująca w roli pośred-

niczki między spragnionymi nowych myśli, uczuć, podnieć tłumami a nietłwo dostępnymi dla ogółu przez symboliczno-nastrojową, liryczno-filozoficzną, ironiczną, aforystyczną, malarsko-muzyczną formę objawień i wynurzeń — produktami neoromantyzmu. Wdrapywać się na urwiste szczyty wlotów myśli i wyobraźni nowych mistrzów, lub zapuszczać się w przepaściste głębie ich dusz, bez przewodnika doświadczonego, byłoby rzeczą trudną i niebezpieczną. Potrzebom chciwych wrażeń tłumów pospieszył dziś zadość uczynić tłum krytyków. Umieją oni tak zajmująco i barwnie odtworzyć w opowieści własne wspinania się i zagłębiania, że wielu słuchaczy poprzestaje na tem, czego się od nich dowiedzieli, nie próbując sprawdzić przez własną wycieczkę wrażeń przewodnika. Stąd krytycy stali się dziś jeśli nie poczytniejsi, to prawie tak poczytni, jak i wybitni autorowie współcześni. Wpływ zaś ich na umyśle jest silniejszy, domoślejszy nieraz niż oddziaływanie arcydzieł literatury, które większość słabo przygotowanych, niezdolnych do pochwylenia wątku myśli i odczucia piękności czylelników, zna tylko i sądzi na podstawie ocen i studiów krytycznych.

We współczesnym ruchu rewolucyjnym krytyka literacka przyjęła charakter agitatorski. Jak Mochnacki od krytyki literackiej przeszedł do agitacji politycznej, rewolucyjnej, tak i młodzi krytycy współcześni, porwani ogólnym prądem, uważali za swój obowiązek torować drogę ideom, uczuciom i dążeniom rewolucyjnym, zawartym w twórcach dawniejszych i współczesnych pisarzy, do serc i dusz młodych zwłaszcza, by popchnąć je do działania w sprawie realizacji tych idei i dążeń. Ta społeczno polityczna domosłość stanowiska współczesnych krytyków — zasługuje na szczegółowsze rozpatrzenie.

D. n.

Br. Chlebowski.

## KRYTYKA.

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Gosiewski Wl.** *Zasady Rachunku prawdopodobieństw.* Serji III-ej, tom I-y „Biblioteki Matematyczno-Fizycznej”, wydawanej przez A. Czajewicza. S. Dicksteina, z zapomogi Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem, imienia Józefa Mianowskiego. 8-ka, str. X, 265. Warszawa, 1906. Cena rb. 2.

Dzielo prof. Gosiewskiego nie jest zwykłym podręcznikiem, lecz raczej obejmującym cały przedmiot studjum, w którym autor w taki sposób wyklada zasady Rachunku, aby niezbieżnie ugruntować zagrożone przez krytykę punkty teorii prawdopodobieństw. A więc: w rozdz. I-y mstawia ogólniejszą definicję prawdopodobieństwa, z której dopiero, jako przypadek szczególny, wyprowadza powszechnie dotąd w podręcznikach używaną definicję klasyczną Laplace'a, dla której zresztą proponuje nieco odmienny sposób wysłowienia. W roz-

dziale III podaje własny sposób dowodzenia twierdzenia Poisson'a o prawie wielkich liczb, oraz wypływającego zeń twierdzenia Bernoulli'ego; w rozdziale IV, przy pomocy zasad indukcji, wyprowadza twierdzenie Bayes'a; w VI-y m zajmuje się uzasadnieniem teorii błędów, t. j. umacnia te cztery punkty Rachunku, które przez krytykę Bertrand'a i Poincare'ego zostały podkopane. Rozdział II jest poświęcony „Nadziej matematycznej”: rozdział V, noszący tytuł „Prawo wielkich liczb a posteriori”, stanowi przeciwieństwo rozdziału III-go, albowiem w rozdz. III jest mowa o niewiadomym skutku wiadomego a priori prawdopodobieństwa, zaś w rozdz. V, naodwrot, o niewiadomem prawdopodobieństwie, wyznaczającym się dopiero a posteriori z wiadomego skutku.

W bliższe szczegóły tej niepospolitej pracy niepodobna się tutaj wdawać, więc powiemy tylko ogólnie, iż, o ile dotąd zdołaliśmy zrozumieć to dzieło, cel, jaki wytknął sobie Autor, został osiągnięty, t. j. zachwiane przez

krytykę zasady Rachunku zostały przez autora prawdziwie po mistrzowsku ugruntowane. Na każdym niemal kroku spotykamy własne autora dowodzenia, każdy prawie szczegół pogłębiony, dawne niedopatrzania i błędy sprostowane, nierozzumiałe dotąd „paradoxy” wyjaśnione i t. d.

Język, jak zawsze, przeliczny i zwięzły, o ścisłości nie godzi się nawet wspominać—pod tymi względami potrafił autor zjednoczyć atrybuty niemiecką z francuską wykwiutnością. Mimo to, książka czyta się niełatwo. Pochodzi to stąd, że autor wychodzi zawsze z bardzo wysokiego punktu widzenia i posilkuje się najwyższą analizą, o czem zresztą sam uprzedza czytelnika w przedmowie. Dlatego, kto chce istotną odnieść z pracy autora korzyść, ten powinien najprzód z innego źródła zapoznać się z zasadami Rachunku prawdopodobieństwa, następnie zaznajomić się z temi częściami analizy, których autor używa i dopiero potem zabrać się do gruntownego przestudjowania książki. Kto tak postąpi, ten z pewnością będzie mógł sobie przyznać, iż poznał dokładnie ten tak bardzo ciekawy i pożyteczny przedmiot.

Dużą również zasługą położył autor, zamieszczając na końcu książki, p. t. „Literatura”, obszerny spis prac, poświęconych Rachunkowi prawdopodobieństwa, zaczerpnięty z E. Czuber'a i uzupełniony pracami polskimi—aż do najsłabiej związanych z przedmiotem.

B. Danilewicz.

**Heilpern M.** *Pogadanki o tajemnicach przyrody.* Część II. Jak żyją rośliny, jak się odżywiają, rosną, rozmnażają i poruszają. Kurs popularny morfologii i fizjologii roślin. Z 282 rysunkami w tekście. Wydanie 2-gie, przejrane i dopełnione. 8-ka, str. 514. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. Cena rb. 1.40.

Książka ta przeznaczona jest dla młodzieży, mającej już pewne przygotowania przyrodnicze — a przynajmniej już obeznanej z elementarnymi podstawami fizyki i chemii, oraz z początkowymi systematycznymi wiadomościami z botaniki i z zoologii.

Może ona służyć jednocześnie jako przewodnik dla nauczycieli i do czytania dla bardziej żądnych wiedzy uczniów.

Materiał faktyczny został tu ugrupowany tak, aby nauczyciel mógł rozporządzać większym zasobem danych, zmniejszając go, przy stosowaniu w praktyce, odpowiednio do wymagań swoich i do poziomu klasy. Każdy rozdział ma dostarczać, w zasadzie, treści do dwóch lekcji.

Nowe to wydanie dobrze zasłużonej książki niewątpliwie powitane zostanie z radością przez przyrodników-pedagogów.

K. Kulwiec.

**Hirschler Jan dr.** *Spostrzeżenia nad rozwojem zarodkowym motyli.* Z 9 figurami w tekście i 4 tablicami. Dział II. T. I. Zeszyt 3. 8-ka, str. 84. Lwów, 1907. Archiwum Naukowe. Wydawnictwo Towarzystwa dla popierania Nauki Polskiej. Cena 1.20 kop.

W pracy tej autor podaje wyniki swych badań, dokonanych w „Zakładzie Anatomji porównawczej Uniwersytetu lwowskiego”, nad rozwojem *Sówek (Noctua)* — *Catocala nupta* L. i *Catocala fraxini* L., oraz miernikowców (*Geometridae*) — *Eugonia quercinaria* Hufn i *Cidaria ocellata* L.

Wykład swój autor zamknął w następujących rozdziałach:

1. Postępowanie techniczne.
2. O t. zw. „Blastokinezie” zarodka i o zamknięciu grzbietu.
3. O szczytkowych organach na pierwszym odcinku odwłokowym.
4. O rozwoju listków zarodkowych i jelita.
5. Uwagi krytyczne i teoretyczne

W końcu podany został skrajnie zebraany wykaz literatury, odnoszącej się do embriologii owadów wogóle, a motyli w szczególności.

Dołączone tablice wyróżniają się artystycznym wykonaniem.

K. Kulwiec.

**Kontkiewicz S.** *Krótki podręcznik mineralogii.* 8-ka, str. 226. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. Cena rb. 1.

Wśród przedmiotów, objętych kursem przyrodznawstwa w szkole średniej, niewątpliwie powinna znaleźć się i mineralogja. Słuszną bowiem jest rzeczą, abyśmy posiadali znajomość nie tylko istot żywych, lecz zarówno i ciał martwych, spotykanych



w przyrodzie. W większości wypadków te ciała martwe należą do rzędu minerałów i dlatego, powtarzamy, nauka mineralogii nie może być pomijana w szkole. Aby jednak osiągnęła ona cel zamierzony, musi być prowadzona koniecznie w sposób praktyczny t. j. minerał, z którym ucznia pragniemy zapoznać, bezwarunkowo powinien być dany mu do ręki. Znajomość zaś nasza z danym minerałem polegać ma na tym, że *określimy i zrozumiemy* jego postać, sprawdzimy jego własności fizyczne, jak np. twardość, ciężar właściwy, spójność, przejrzystość i t. d., że poznamy skład chemiczny tego minerału i miejsce jego znajdowania się, że wreszcie spróbujemy wyjaśnić sobie jego pochodzenie.

Zapewne, uczeń zdobywający tą drogą wiedzę mineralogiczną, będzie posuwał się naprzód bardzo wolno, zdoła jednak, jak mniemamy, poznać dokładnie w ciągu kursu rocznego parę dziesiątków pospolitszych minerałów, co da mu możność odnajdywać wszędzie na wycieczkach starych i dobrych znajomych i powtórnie pozwoli mu w następnym czasie słuchać z prawdziwą dla siebie korzyścią kursu mineralogii podczas wyższych studjów.

Co się tyczy postaci — formy, w jakiej minerały mogą występować, to stanowi ona, jak myślę, jedną z najbardziej charakterystycznych cech minerału; z drugiej strony jednak samo wymienienie formy krystalograficznej, danemu minerałowi właściwej, niczego i nikogo nie nauczy. Na to aby uczeń tę formę *zrozumiał*, bezwarunkowo musi on być zasadniczo zaznajomiony z układami krystalograficznymi.

Uznałem za konieczne wypowiedzieć uwagi powyższe, tylko bowiem w ich oświetleniu może być zrozumiana ocena moja książki Kontkiewicza.

Podręcznik ten najzupełniej odpowiada zasadom, na których, jak to zaznaczyłem wyżej, powinien być oparty wykład mineralogii w szkole średniej.

Wytłumaczywszy na wstępie pojęcie skały — minerału, autor wyjaśnia różnicę pomiędzy minerałami bezpostaciowymi i tymi, które przybierają postać krystaliczną.

Następny rozdział książki poświęcony jest

krystalografji; autor z możliwą jasnością tłumaczy istotę układów krystalograficznych i w sposób zupełnie dostępny wyjaśnia związek pomiędzy poszczególnymi formami, należącymi do tegoż samego układu. Być może jednak, że rozdział ten jest za obszernie traktowany, że mogłyby być opuszczone w nim rozmaite postacie kryształów, stanowiące kombinacje połączenia postaci zasadniczych.

Wzorując się na słynnej Akademji Górniczej we Freibergu, autor rozróżnia 6 układów krystalograficznych, zaznacza jednak w końcu rozdziału, że w ostatnich latach zaczęto rozróżniać 32 grupy krystalograficzne, nazwane klasami; klasy te autor zestawia w odpowiedni sposób z sześcioma opisanymi układami. Tu nadmienić muszę, że doskonałą pomoc w zrozumieniu i zapamiętaniu form krystalograficznych, znajdzie uczeń w tablicach siatek krystalograficznych, które dołączone są do podręcznika, a dzięki którym uczeń może przygotować własnoręcznie 50 modeli kryształów.

Wspomniałszy dalej o skupieniach minerałów, autor podręcznika rozpatruje następnie fizyczne i chemiczne własności minerałów. Ten rozdział książki zastosowany jest do poziomu uczniów, posiadających już zasady fizyki i chemii. Kwestje znajdowania się minerałów w przyrodzie, ich powstawania i przemian, w nich zachodzących, kwestje te obejmuje rozdział V książki; wreszcie w rozdziale VI znajdujemy opis najpospolitszych minerałów i ich systematyczne ugrupowanie. Grupując opisywane przez się minerały (w liczbie 126) w 5 gromad, podzielonych na rządy i rodziny, autor wzorem Akademii Freiberskiej opiera swoją systematykę na cechach zewnętrznych. W końcu rozdziału jednak, obok układu Freiberskiego, podaje autor układy, oparte na zasadach chemicznych.

Treści książki dopełniają tablice, służące do określania minerałów na zasadzie ich cech zewnętrznych.

Czytając Mineralogję Kontkiewicza, odczuwa się, że autor jest praktycznie i doskonale obeznany z przedmiotem, że książka jego stanowi owoc wieloletniej praktyki pedagogicznej. Poza tem podręcznik napisany jest niezwykłe starannie, wszelkie

np. nazwy obce, terminy i t. d., zostały, ile możności, w przypiskach wytłumaczone. Rysunki wykonane są bardzo dobrze.

Jeżeli dodamy do tego, że autor podręcznika, uzupełniając go niejako, dał możność Towarzystwu „Urania” (Bracka 18) przygotowania bardzo tauich, odpowiednich kolekcji mineralogicznych, to wtedy dopiero będziemy mogli należycie ocenić całą wartość pracy autora.

Książka wydana została z zapomogi kasy im. Mianowskiego.

A. Kudelski.

### Geografia i krajoznawstwo.

**Semkowicz Władysław.** *Ziemie podbiegunowe północne, z mapą.* 8-ka, str. 79. Lwów, 1907. Księgarnia polska B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. Odbitka ze Sprawozdania Gimnazjum V we Lwowie za rok 1905/6. Cena 60 kop.

Do bardzo nielichego u nas grona pracownikó w polu geografji fizycznej, przybywa autor powyższej rozprawy, nauczyciel gimnazjalny we Lwowie. Nie jesto wprawdzie owoc samodzielnych badań, ale też i nie pospolita tak u nas kompilacja, oparta na obcych, kompilacyjnego charakteru pracach. Pan S., chcąc szerszym kołom inteligencji dać poznać stan wiedzy geograficznej o ziemiach podbiegunowych, zapoznał się zarówno z przebiegiem ponawianych nieustannie wypraw naukowych dla zbadania tych niedostępnych, tajemniczych stron, jak też i z licznymi rozprawami i dziełami, opartymi na rezultatach, zdobytych w tych wyprawach. Głównie posilkował się dziełami Kukentkala: *Polarbueder* i *Giardini Le terre polari*, Zarys historyczny zaś oparł na pracach Siglerschmidta i Hasserta.

Po przedstawieniu w treściwym zarysie dziejów wypraw podbiegunowych, kreśli geografję ogólną ziem arktycznych, w której z kolei bierze pod uwagę: lód, klimat, świat roślinny, świat zwierzęcy i człowieka. W części szczegółowej zapoznaje nas kolejno z ładami polarnymi w obrębie Europy, najlepiej dotąd znanymi, a następnie przechodzi do ładów polarnych Azji i Ameryki. Do tej ostatniej zalicza Grenlandję. Ta olbrzymia, ze skał pierwotnych składa-

jąca się wyspa, pokryta wielkim lodowcem, z brzegami poszarpanymi przez liczne, głęboko wrzynające się fiordy, wzniesiona od 1200 do 2000 mt. nad poziomem morza, ze szczytami do 2800 m., posiada dość bogatą roślinność (na brzegach fiordów), liczącą do 400 gatunków roślin kwitnących. Na wyżynie średnia roczna temperatura wynosi — 25° (w lipcu — 10°), we fiordach roczna od — 1° do — 8° (lipiec + 2 do + 9,6°).

Ludność, złożona z eskimosów, dochodzi do 12000, w tem 272 europejczyków. Starannie ułożona mapa ułatwia korzystanie z tej treściwej, bogatej w świeże i ciekawe szczegóły, sumiennie i umiejętnie wykonanej pracy.

Br. Chlebowski.

**Thugutt Stanisław.** *Kuzmierz nad Wisłą.* 20 widoków podl. zdjęć fotograficznych Warszawa 1907. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena ztp. 5.

Ciekawa tak, zarówno ze względu na malownicze położenie, jak i na zabytki przeszłości, miejscowość ta dotąd nie doczekała się monografji, któraby wyjaśniła jej dzieje i dostarczyła wskazówek licznie napływającym tu w porze letniej gościom wakacyjnym, turystom, artystom. Wydane obecnie album nie zawiera tekstu objaśniającego, same widoki jednak mogą dać pojęcie o pięknościach przyrody, która w połączeniu z licznymi nagromadzonemi tu ruinami zamków, spichrzów, oryginalnością starych domów, bogatą roślinnością, nadaje brzegom Wisły charakter nadreńskich okolic. Szkoda tylko, że zbyt szczupły format fotografji nie pozwolił, przy niezbyt udatnym odbiciu, uwydatnić, zwłaszcza w panoramicznych widokach, dość wyraziście szczegółów, wytworzących piękno krajobrazów, jakim wadzięcza to miłe ustronie swą siłą przyciągającą.

Br. Chlebowski.

### Językoznawstwo, filologia.

**Caillier Oskar,** prof. *Słownik francusko-polski i polsko-francuski.* W dwóch częściach. 16-ka, str. cz. I. 478, cz. II. 478. Lipsk, 1906. Sukcesor. Ottona Holtzgo. Cena 4,50 mar. za obie części, osobno po 2,70 marek.

Do słowników języka francuskiego, najbardziej u nas rozpowszechnionych, mianowicie t. zw. emigracyjnego, słownika Janusza (powstałego z I-go) i Dahlmanna (skrócenia sl. Janusza) przybył obecnie „Słownik podręczny fran.-polski i polsko-francuski“, opracowany przez pana Oskara Calliera, w dwóch częściach. Porównany z poprzednimi, wyróżnia się od nich korzystnie pod kilku względami. Przedewszystkim uwzględnia on dzisiejszy zasób wyrazów języka francuskiego i jęz. polskiego; zawiera wielką ilość wyrazów i wyrażeń, niezbędnych w życiu praktycznym doby obecnej, w handlu, rękodzielnach, przemysły, sztukach pięknych i umiejętnościach. Tłumaczenia wyrazów są krótkie i zwięzłe, nieraz dwoma i więcej synonimami wyjaśnione. Obok podanych znaczeń wyrazów, autor zamieścił przy nich najważniejsze wyrażenia, charakteryzujące sposób użycia tych wyrazów, właściwy językowi francuskiemu i polskiemu. Wyrażeń tych, pomimo niezbyt obszernych rozmiarów książki, znajdujemy obfitość znaczną, dzięki systemowi skrótów, wprowadzonych przez autora po raz pierwszy w tym słowniku. Wyrazy naczelne wydrukowane są czcionkami grubszymi (tłustymi), a przy końcu każdego z nich (zarówno francuskich, jak polskich) znajduje się nad linią skrótowiec, wyrażone jedną lub dwiema, albo trzema literami petitwemi, objaśniające, czym jest dany wyraz pod względem gramatycznym (rodzaj rzeczownika: *male m*, lub *f*; słowo czynne, lub nijakie: *ca, va, ...*). Przy każdym wyrazie w dalszym ciągu umieszczone są odpowiednie pochodne, zaczynające się od tejże głoski, przy czym część wyrazu głównego, wspólna i pochodnym, oddzielona jest w samym nagłówku osobnym znakiem || i nie powtarza się w wyrazach pochodnych, lecz zastąpiona jest wydawnym znakiem —. Skrócenia takie, w niczym przejrzystości treści nie zaciemniające, pozwoliły zaoszczędzić w druku wiele miejsca, które autor użytkował korzystnie, przytaczając natomiast różne sposoby mówienia, właściwe językowi francuskiemu lub polskiemu. Przy ukladzie części I, francuskiej, autor posługiwał się pracą Littrého, oraz równie znakomitym słow-

nikiem Darmestetera i jego współredaktorów Hatzfelda i Thomasa; w części zaś polskiej opierał się na Słowniku Wileńskim i Warszawskim; w pisowni szedł również za słownikiem Warszawskim, nie zawsze jednak postępował konsekwentnie. Tak np. w części II na str. 250 i 293 podaje przysłówki w postaci: *poczym, przyczym*, na str. 448 *zatem*, w części zaś I, str. 15: *ainisi = zatem*; na str. 269 cz. II jest tylko *potem* bez odesłania do wyr. *potym*, jak to uczyniono przy *zatem* (str. 448), na str. 270 skromnie tylko podano „*potym* e. *potem*“. Forma znowu przedewszystkiem (str. 282) figuruje wyłącznie, i daremnieśmy szukali prawidłowej *przedewszystkim*. Podobnie niema wcale *przysł. wtem*. Uchybienia to drobne, nie powinny jednak znajdować się w dziele, które pod wielką uwagą opracowane jest starannie i umiejętnie. Rzetelne zalety techniczne książki przemawiają także na jej korzyść. Odbicie czcionkami widocznie nowemi, świeżemi, czyni tekst książki wyraźnym, pomimo druku dosyć ścisłego. Czyta się go łatwo, bez narazenia oczu na umęczenie, jakiego się doznaje np. przy słowniku francuskim t. zw. emigracyjnym (Kazimierskiego i Ropelwskiego) w wydaniach stereotypowych, gdzie tekst dla oka, w szkło powiększające nieuzbrojonego, jest wprost nieczytelny. Nie ulega wątpliwości, że wobec wad i niedokładności słowników francusko-polskich, u nas używanych, potrzeba nowego podręcznika praktycznego, umiejętnie ułożonego, była rzeczywista. Potrzebie tej słownik p. Calliera w obu swoich częściach czyni zażyłość w zupełności.

Adam Ant. Kryński.

**Zakrzewski A.** *Historja i stan obecny języka międzynarodowego Esperanto*. 16-ka, str. 88. Warszawa, 1906. Nakład M. Arcta. „Książki dla wszystkich“ Nr. 352. Cena 15 kop.

Po krótkim Wstępie następują rozdziały: I. *Dr. Zamenhof i pierwsze broszury*, II. *Pierwsze kolka i organizacje esperantystów* (1888 — 1895) i III. *Stan obecny sprawy Esperanta*. Rzecz bardzo ciekawa i godna bliższego zaznajomienia się; zaznaczyć wszakże muszę, iż słowa powyższe dotyczą tylko

tych miejsc książeczki p. Zakrzewskiego, w których autor nie wybiega poza ramy, określone tytułem: „Historja i stan obecny języka międzynarodowego Esperanto“, — wszelkie bowiem ogólniejsze uwagi p. Zakrzewskiego o językach żyjących, w przeciwstawieniu czy też w porównaniu z Esperanto, wszelkie pochwały na korzyść tego ostatniego — grzeszą z jednej strony nieznamościami istoty życia językowego wogóle, z drugiej zaś — jednostronnością. Mimo wszelkich moich sympatji dla idei międzynarodowego języka, przyznać jednak muszę, że Esperanto, jako język sztuczny, posiada tak wiele niedokładności i wad, że jest raczej — w tej formie, w jakiej go dziś mamy — pozabawionym przyszłości. Ta okoliczność pobudza właśnie wielu do ustawicznego „wymyślenia“ nowych języków międzynarodowych, a nie można przecie *a priori* twierdzić, że nic prostszego i łatwiejszego od Esperanta „wymyśleć“ nie będzie można. Przyznaję jednakowoż, że ze znanych mi języków międzynarodowych, Esperanto bodaj czy nie najudatniejszy.

*Henr. Utaszym.*

## Historja i teoria literatury.

**Grabowski Tad. St.** *Liryka Mihorila Nikolicia*. Kartka z współczesnej poezji chorwackiej. 8-ka duża, str. 71. Kraków, 1906. O. Gebethner i Sp. Cena 60 kop.

Pomieszczona w wychodzącym w Krakowie „Świecie słowiańskim“, rozprawa ta stanowi drugi zeszyt zbioru p. t. „Szkice i rozprawy z piśmiennictw słowiańskich“. Pierwszy zeszyt obejmował omawianą tu już pracę: „Anton Aškerc poeta słowieński“. Autor, wzięwszy sobie za zadanie nawiązać bliższe stosunki z południowymi słowianami, a zwłaszcza z Chorwatami, pokrewnymi nam przez swą kulturę, rozwijającą się pod wpływami włoskimi i zachodnimi, daje tu zarys działalności młodego, uzdolnionego liryka chorwackiego, przebywającego obecnie w Zagrzebiu na stanowisku urzędnika banku. Urodzony w r. 1878, a więc dobiegający dopiero końca trzeciego dziesiątka lat, poeta w utworach swych odbija różne współczesne prądy pojęciowe i uczuciowe. Między

innymi, obok Ibsena, Tolstoja, na umyśle młodych Chorwatów wpływa Przybyszewski. Miłość, patriotyzm i ogólnoludzkie porwy i tęsknoty marzycielskiej duszy dostarczają motywów do liryk, lirycznych poematów i dramatów Nikolicia. P. Grabowski, podając w swej monografji szczegółową charakterystykę dość licznego zbioru utworów tego sympatycznego i uzdolnionego poety, widzi w jego lirykach i dramatach pewne podobieństwa z nastrojami uczuciowymi Konopnickiej i Tetmajera. Jeden z utworów nosi tytuł „Nokturn Chopina“.

*Br. Chlebowski.*

**Kantor Józef.** *Stanisław Słupski*, szkic biograficzno-literacki. 8-ka, str. 28. Jarosław, 1906. Odbitka ze sprawozdania gimnazjum. Nakładem funduszu naukowego.

Nowych danych do biografji St. Słupskiego autor nie przysporzył. Stwierdziwszy, że na spóściznę po Słupskim składają się właściwie mówiąc, jedynie „Zabawy orackie“ (1618), streszcza autor tę elukubrację wierszowaną, nie szczędząc obfitych cytatach i własnych uwag. Streszczenie to nieszczególnie, uwagi — banalne, język lichy.

*Ign. Chrzanowski.*

**Szczepański Alfred.** *Juljan Klaczko* (nieco o pisarzu i nieco o człowieku). 8-ka, str. 24. Poznań, 1907. Nakładem autora.

Jestto garść wspomnień o Klaczku, dotyczących jego życia, charakteru i działalności, skreślonych przez przyjaciela i gorącego wielbiciela. Rzecz ciekawa, zwłaszcza dla przyszłego biografy Klaczki.

*Ign. Chrzanowski.*

**Wojciechowski Konstanty, dr.** *Dzieje literatury polskiej*. 4-ka, str. 364. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej. Cena 3 kor.

Piękna ta książka jest osobnem odbiciem z drukującego się obecnie drugiego tomu wydawnictwa Macierzy Polskiej we Lwowie p. t. „Polska, obrazy i opisy“, a więc jest dziełem popularnem, przeznaczonem dla szerokiej warstw czytającego ogółu, i z tego to stanowiska oceniam ją należy. Na uparte, możnaby się z autorem o niektóre szczegóły posprzeczać, jak o ten np., że

pierwsza księga dzieła Modrzewskiego „nie wskazuje jeszcze na człowieka wyższego nad przesady ogółu“ (str. 40 — ależ w tej właśnie pierwszej księdze domaga się Modrzewski równouprawnienia chłopów w zakresie prawa prywatnego), albo o ten, że ilość druków polskich XVI wieku doszła do 75 000 (! str. 32 — jestto, naturalnie, omyłka druku). Można by również zapytać autora, dlaczego, jeśli już uznał za stosowne w książce popularnej przytoczyć kilkanaście nazwisk nawet specjalistów, zapomniał o Żmichowskiej, albo dlaczego, wzmiąwszy ją o współczesnych historykach literatury, pominał nazwisko tak zasłużonego i wybitnego na tem polu pracownika, jakim jest Bronisław Chlebowski. Lecz wszystkie te i tym podobne zarzuty byłyby zbyt uczoną pedanterją w ocenie książki popularnej, której zadaniem jest dać czytelnikom, w formie przystępnej, a jeśli można, pięknej i pociągającej, ogólne pojęcie o danym przedmiocie, a jeśli trzeba, obudzić ku niemu zamiłowanie i zachęcić do bliższego obznajmienia się z nim. Zadanie to spełnia książka p. Wojciechowskiego doskonale. Pisana jasno i przystępnie, a barwnie i żywo, miejscami z zacięciem, a nawet z rozmachem, wszędzie z piękną prostotą i umiłowaniem przedmiotu, ożywiona chęcią wzbudzenia lub utrwalenia w czytelnikach miłości kraju i uczuć obywatelskich, — książka daje zarazem dokładne pojęcie o bogactwie i piękności naszej literatury od najdawniejszych czasów, aż do chwili obecnej. Bardzo słusznie postąpił autor, że zerwał z bibliografją, ze ścisłością chronologiczną, ze zbyt pedantycznym podziałem materiału i t. d.; że wybierał, na ogół biorąc, rzeczy najważniejsze, resztę pomijając zupełnie milczeniem lub zbywając pobieżną wzmianką; że, zamiast wdawać się w obszernie rozbiory naukowe utworów, podawał ich streszczenia (nie szczedząc cytata) albo przynajmniej ogólne charakterystyki; że ścisłość naukową poświęcał niekiedy popularności (np. w definicji humanizmu, romantyzmu i t. d.); że wogóle wzięł pozornie rozbrat ze swoją erudycją, pamiętając o tem, dla kogo pisze. O tem, że książka p. Wojciechowskiego jest nie kompilacją, ale owocem własnej wiedzy,

własnych badań i własnego sądu, zbytecznie mówić; warto jednak szczególniejszą zwrócić uwagę na jedną z największych zalet książki, mianowicie na trafność i niezależność sądów, wolnych od wszelkiej stronniczości politycznej, społecznej czy koteryjnej, co dziś zwłaszcza jest rzeczą tak rzadką. Jako przykład, niechaj wolno będzie przytoczyć kilka słów z sądu o trylogji Sienkiewicza, tem więcej, że one jednocześnie dobrze charakteryzują ducha książki p. Wojciechowskiego. . . . „Przez ziemie polskie przepędziła wichura kozacka, szwedzka, a potem dziesiątki groźniejsza muzulmańska, a jednak i z tej toni wyszła Rzeczpospolita cała. . . Ponośiła klęskę zawsze, ilekroć traciła wiarę w siebie, gromiła i zadziwiała świat, gdy wiarę tę odzyskiwała. . . Nie wątpię więc, miejcie wiarę — bije z tych wszystkich kart głos potężny — a nie znajdzie się taka moc, która by was zmócił zdołała. . . Robiono Sienkiewiczowi zarzut, że pisał hymny na cześć szlachetczyzny. Dziwny zarzut. Gdzie i kiedy? Przez to, że wywyższył Wiśniowieckiego? Ależ okazał także magnatów w roli zdrajców, przedstawił upadek szlachty przed Częstochową. Że zaś to, co było w niej cnotą, nazwał po imieniu, przeto to zwolennik szlachetczyzny, jak Pol, ba, jak Rzewuski!? Ci którzy tak twierdzą, po polsku nigdy nie myśleli, nie czuli“.

Książka p. Wojciechowskiego (ozdobiona licznymi ilustracjami) jest nie tylko pierwszym obszernym, ale i pierwszym dobrym wykładem popularnym dzieł literatury ojczystej.

*Ign. Chrzanowski.*

## Historja.

**Daszyńska-Golińska Zofja dr. Uście Solne.** Studium Archiwalne. 8-ka, str. 165. Kraków, 1906. Nakładem Akademji Umiejętności. Cena rb. 1.35.

Może być wdzięczne miasteczko galicyjskie p. Golińskiej za wysunięcie go na szeroką widownię polskiej nauki historycznej; gdyby nie ten owoc trudów znanej autorki, prawdopodobnie doczekalibyśmy długich lat, żyjąc w najzupólniejszej niewiedomości o Uściu Solnem. Ponieważ jednak wszystko

jest dobrem, co jest dobrze napisane — więc z wyboru temata nie można robić p. D.-G. najmniejszego zarzut. Przeciwnie, takie bardzo codzienne sprawy mają w nauce historycznej swoje specjalne znaczenie. Tylko trzeba się porozumieć.

Historja Uścia Solnego jest ważna nie dlatego, że, jak sądzi autorka, odróżniało się ono od innych miasteczek swoim rolniczym charakterem, czy dlatego, że tam w pewnych okresach czasu koncentrował się ruch solny... Nie, Uście Solne było takim samym miasteczkiem, jakich tysiące były rozsiane na całym obszarze Rzplitej, może było tylko niedźlejsze, cichsze i mniej ludne, niż inne; tak samo jak w innych, rzemiosła nie wystarczały mu na utrzymanie, a lyki ujskie dorabiała plugiem i broną, tak jak do dziś dnia w jakimś Mrzygłodzie, albo w Kozichłowach; tak samo, jak wszędzie, wybierano burmistrza i ławników, sądzono się Saskiem Zwierciadłem i t. d. Cała egzystencja pięciowiekowa tej osady da się zamknąć w typowych szablonach, nie pozostanie nic prawie, coby wymagało od nauki specjalnego uwzględnienia. I w tym jest całe znaczenie Uścia Solnego, że *exempli gratia* możnaby przy każdym nogólnieniu powiedzieć: tak jak w Uściu.

Gdyby nauka polska w kwestji organizacji miast, cechów, prawa niemieckiego, była białą kartą, praca p. D.-G. byłaby może bardzo pożyteczną i pełną wartości. Ale, na szczęście, nauka polska rozpatruje kwestje miejskie w bardzo wielu cennych pracach. P. D.-G. tej literatury uwzględnić nie chciała i stał całe nieporozumienie.

Nieporozumienie — polegające na braniu zjawisk najzupełniej typowych, szablonowych, za ściśle indywidualne, posiadające swoją odrębną fizjognomję dziejową. A stąd już jak blisko do naiwności historycznej. Bo niemożna nazwać inaczej stwierdzenia cytata z dokumentu, że obowiązuje w Uściu było prawo magdeburskie, że ludność wybierała burmistrza, że burmistrz z ławnikami sądził, że apelacja dotyczyła wyższego sądu na zamku Krakowskim, że poza kościołem nie było w Uściu żadnych aspiracji i idealnych i t. d.

Prócz takiego powtarzania rzeczy po-

wszechnie znanych, sporykają się u p. D.-G. i faktyczne błędy. Na str. 119, stwierdzając, że istniało w Uściu w XV wieku, obok niemieckiego, prawo polskie, wnioskuje autorka, że mieszkali tam mieszczanie i wieśniacy. Co to ma jedno do drugiego? Tysiące wsi były na prawie niemieckim, a zdarzały się miasta na prawie polskiem. 14 000 sołtysów staje około 1500 r. do pospolitego ruszenia, a zatem tyleż wsi lokowanych było na prawie niemieckim. A na str. 13 traktuje autorka nadanie prawa niemieckiego dla Uścia, jako łaskę królewską. To nie była łaska, tylko konieczność ekonomiczna, a właściwiej — fiskalna. Skarb potrzebował gotówki, dotychczasowy ustrój tego nie uwzględniał, trzeba było nowych form. Ale król, zaprowadzając w swoim miasteczku prawo niemieckie, nie dokonywał żadnego aktu łaski i dlatego daremnie się autorka przyczytuje tych względów królewskich doszukiuje.

Na str. 35 mówi p. D.-G. o skoncentrowaniu w rękach mieszczan ujskich handlu solą. Otóż, wiadomo wszystkim, że handel ten był monopolem państwowym, puszczanym najczęściej w dzierżawę; conajwyżej przeto mogło Uście dostarczać soli w detalicznej sprzedaży sąsiednim wsiom, ale o koncentrowaniu handlu solnego nie może być mowy i to należało zaznaczyć.

Właściwie rozwija p. Golińska cały swój talent dopiero w drugiej części „Uścia Solnego”, w części, poświęconej ekonomicznym stosunkom miasteczka i tu dochodzi do bobatszych rezultatów. Pod względem historycznym zasługuje na prawdziwe uznanie sumienność w zębraniu źródeł, prawie wyłącznie rękopiśmiennych, a szczęśliwym trafem dość bogatych. Tylko trzeba pamiętać, że oprócz źródeł jest i literatura, i to jest metoda historyczna, z którą się warto zapoznać.

Dr. Witold Kamieniecki.

Papée Fryderyk dr. *Studja i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka*. 8-ka duża, str. 327. Warszawa, 1907. Cena rb. 2.40.

Do naszego dorobku historycznego, do zbioru szkiców i drobnych prac jak: Kubali, Szujskiego, Szajnochy, Smolki i t. d.,

przybywa nam nowy, związany z osobą i z dziejami Kazimierza Jagiellończyka. Nie są to prace nowe, oprócz jednej: „Królewskie córki“, która poraz pierwszy tu się ukazuje. Pisane były dawniej, w różnych czasach, w różnych okolicznościach, a kiedy która z nich stała się własnością publiczną, dowiedzieć się można z przydanej na końcu „Bibliografii prac autora“. Zebrał je teraz dr. P. w jedną książkę, ale nie ograniczył się bynajmniej do prostego przedruku: owszem poddał je wszystkie gruntownej i sumiennej rewizji, a największy zpośród nich: „Zabiegi o czeską koronę (1466—1471)“ przerobił tak dalece, że ten szkic stał się nową całkiem pracą. Wydana w r. 1878 w „Rozprawach Akademii Umiejętności“ t. VIII pt. „Polityka polska w czasie upadku Jerzego z Podiebradu“.

Są tu rzeczy różne: zdolne zainteresować i szerszą publiczność tematem, oraz żywym opowiadaniem i takie, które mają niepoślednie znaczenie dla świata uczonego, jako przyczynki źródłowe. Pod względem układu ich w książce, widoczna jest tendencja chronologiczna w przedstawieniu faktów omawianych. Oprócz tego, naprzód idą szkice — opowiadania i tych jest znaczna większość, bo 7 na 10, a następnie dopiero przyczynki do źródeł XV w.

Trzy zajmują się owym przewrotem wielkim, który się poczyna właśnie za Kazimierza Jagiellończyka w historii miast polskich. Ruch warstw szlacheckich na polach niesławskich był pierwszym na szerszą skalę obudzeniem się tego tłumy, walczącego i domagającego się szerokich praw politycznych, oraz dopuszenia go do udziału w sprawach państwa, a zarazem zazdrosnego o zdobyte przywileje. Nienawidzi on mieszczan, obcych pochodzeniem, bogatych i niezależnych dzięki swej autonomii: tę potęgę obalić — to jego cel. Tym właśnie stosunkom poświęca autor dwa pierwsze swe szkice: „Zabiegi Andrzeja Tęczynskiego i wielki proces mieszczańsko-szlachecki“, temat wdzięczny, zajmujący i kilkakrotnie już opracowywany, a przez dr. P. opowiedziany na szerokim tle społeczno-kulturalnym z werwą i z zacięciem. Łączy się z nim jaknajściślej

i uzupełnia go szkic drugi: „Przełom w stosunkach miejskich za Kazimierza Jagiellończyka“. Do historii miast, ale już specjalnie Krakowa, odnosi się „Zatarg podatkowy Kazimierza Jagiell. z Krakowem“. Charakterystyczną cechą w dziejach i w polityce wewnętrznej Kazimierza Jagiell. jest stanowisko króla wobec kościoła polskiego. Znały jest dobrze jego długi i zacięty spór o biskupstwo Krakowskie. Nie pierwszy i nie ostatni. Ostatnim — jest na sam koniec jego życia przypadający (1489 — 1492) spór o stolicę biskupią w Warmji. Tem właśnie zajmuje się „Kandydatura Fryderyka Jagiellończyka na biskupstwo warmińskie“. I tu nie chodzi tylko o osobę, w danym wypadku syna własnego, ale o zasadę: — tym razem jednak już Jan Olbracht zakończył walkę, bo ojcze życia nie stało. Szkic to tem ważniejszy, że zajmuje się obszernie stosunkiem państwowym Prus Królewskich i Warmji do całego państwa. Stosunek to, jak dotąd, luźny bardzo i Kazimierz usiłowań dokłada gorących, aby te prowincje zbliżyć, ściślej zjednoczyć, zespolić z całością państwa.

Do życia rodziny królewskiej wprowadza nas „Święty Kazimierz“, krótki obraz jego życia, ale w kilku ważnych rzeczach zbijający legendę, oraz drugi, bardziej jeszcze dla historii kultury polskiej ważny: „Królewskie córki“. Jest to pięć obrazków z życia Jagiellonów polskich, a zwłaszcza opis uroczystości weselnych, zakończony rysem późniejszego ich życia. To co tu autor napisał, uważa tylko za program; jego pragnieniem gorącym byłoby, by historycy polscy zajęli się bliżej temi córami Kazimierza, by o nich stworzono monografię taką, jaką Jagiellonkom XVI wiek dał Przędziecki.

„Zabiegi o czeską koronę“ — to interesująca karta z dziejów dyplomacji polskiej i „dynastycznej“ (jak ją się nazywa) Kazimierza Jagiell., a zarazem przyczynek do Krytyki Długosza. Nie mało sprytu, taktu i wytrwałości wymagała od króla ta sprawa, bo lawirowania wśród różnych stronnictw, wśród nieprzyjrzanych okoliczności, wśród stosunków, rzucających na Polskę i jej Króla podejrzenie herezji husyckiej.

by po śmierci Jerzego z Podiebradu osadził Władysława Jagiell. na tronie Przemysłów. Tą właśnie chwilą, temi różnorodnymi i ciekawymi intrygami zajmuje się ów szkic najdłuższy, wykazujący największą sumienność autora w badaniach historycznych.

Zpośród studjów, specjalnie badaniom źródeł poświęconych, na pierwsze miejsce ważnością swoją i znaczeniem wybija się „Wycieczka do Węgier“. Jestto sprawozdanie z podróży autora, odbytej w jesieni 1896 r., zawierające uwagi ogólne o jakości i urządzeniu archiwów węgierskich, oraz opis szczegółowy kilku z nich, dokładniej przez autora zbadanych, ze wskazówkami dla historyków, czego gdzie szukać i co gdzie znaleźć mogą. „Listownik ks. Piotra z Ostrogu“ jest opisem jednego z rękopisów petersburskiej biblioteki cesarskiej, zawierającego przedewszystkiem materiały do węgierskiej wyprawy Olbrachta po śmierci Macieja Korwina (1490), w której przyszło mu walczyć z własnym bratem Władysławem, królem czeskim. Wreszcie, „Księgi Kazimierzowskie w metryce koronnej“ — to obszerniejszy referat, napisany z okazji wydania przez profesora Wierzbowskiego I tomu „Metryki koronnej w regestrach“ właśnie z czasów Kazimierza Jagiell. Po ogólnem scharakteryzowaniu ksiąg Metryki, autor podaje tu szereg swoich uwag i zapatrywań, jak należy wydać tę skarbnicę istną dla dziejów polskich, Metrykę, pragnąc, by jej opublikowanie jak najprędzej stało się rzeczywistością.

Taka jest ogólna treść całego zbioru. Pożądany on, bo choć nie zawiera zasadniczo rzeczy nowych, lecz tylko gruntownie przez autora zrewidowane, właśnie dla tej rewizji i dla skupienia szkiców w jedną całość, nabiera większego znaczenia.

*Dr. Marjan Goyński.*

**Rudnicki Kazimierz.** *Biskup Kajetan Soltyk (1715 — 1788).* Monografie w zakresie dziejów nowożytnych. 8-ka, str. IX + 298. Kraków - Warszawa, Gebethner i Wolff. Wydawca Szymon Askenazy. (Z Zapomogi Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem imienia dr. med. Józefa Mianowskiego). Cena rb. 1.

Biografia historyczna jest jednym z naj-

bardziej literackich działów dziejopisarstwa. Umiejętne ustosunkowanie tła historycznego, wśród którego się bohater pracy obraca, do samej charakterystyki, uchwycenie najstosowniejszych barw i odcieni w charakterystyce, stworzenie żywego człowieka, a nie papierowej fikcji, mówiącej i myślącej według szablonu dyplomatów — wszystko to wymaga niewątpliwie znacznie więcej talentu, niż wszelka inna monografia. Dlatego też piękne biografje są tak rzadkie, a jeżeli są, to najczęściej pisali je już bardzo wytrawni badacze, którym dobrze znajome były nie tylko źródła historyczne, ale i wszystkie dziedziny życia i wszystkie zakątki współczesnej duszy ludzkiej.

P. Rudnicki jest, zdaje się, autorem młodym i wielkiego talentu literackiego, w tej pracy przynajmniej, nie wykazał. Mimo to, książka czyta się z dość znacznem zainteresowaniem. Cały przebieg kariery duchownej Soltyka, jego niezwykle szybki awans, stosunek do Augusta III i do Stanisława Augusta, przywiązanie do dynastji saskiej, fanatyczna obrona „złotej wolności“, a następnie tragiczna noc z 13 na 14 października, tem tragiczniejsza, że z góry nieomal przez wszystkich przewidziana, pięcioletnie więzienie w głębi Rosji, wreszcie smutny schylek dziwnie zmarnowanego życia — wszystko to łączy się z tak dramatycznymi momentami z ostatnich lat Rzplitej, że książka musi czytelnika zająć i zaciekawić. Zresztą, trzeba przyznać autorowi, że wykazał w tym życiorysie bardzo wiele sumienności i z materiału rękopiśmiennego ogarnął bardzo wiele.

Natomiast, jeżeli chodzi o właściwą charakterystykę indywidualności Soltyka, to przedstawia się ona bardzo blade, postać biskupa ginie wśród wielkich wypadków ówczesnych, miast żywej jednostki ludzkiej, mamy właśnie — historyczną fikcję. I to — mimo prawdziwej życzliwości autora dla swego bohatera i bardzo zresztą dyskretnej tendencji apologetycznej. Wprost brak p. Rudnickiemu odpowiednich barw na palecie, któreby rzuciły w oczy czytelnikowi pewien wykończony obraz.

I to jest największy zarzut, jaki można pracy p. R. zrobić. Prócz tego, co do kon-



strukeji pracy, to wadliwym wydaje się taki ściśle chronologiczny podział treści. Stąd bowiem wynika w niektórych rozdziałach wielkie pomieszenie materji. Jednocześnie traktuje się i o sprawach sejmowych i o zatargach z kanonikami, o reformie Uniwersytetu Krakowskiego i o Księstwie Siewierskiem... Pomijając tu rzeczy zupełnie zbędne, (np. opis djeceji Krakowskiej z okazji jej objęcia przez Sołtyka i konstataowanie, że ludność miejscowa była „z natury łagodna i dobra“) niewątpliwie byłoby pożyteczne, gdyby, pozostawiawszy dotychczasowy podział politycznej działalności Sołtyka, dodał osobny rozdział, charakteryzujący go jako biskupa i t. d.

Na pochwałę p. R. dodać jeszcze należy, że nadzwyczaj oszczędnie szafuje pochwałami i naganami dla tych czy innych postępów Sołtyka. Pod tym względem można mu tylko życzyć, aby był również skutecznym, jak dobrym przykładem.

*Dr. Witold Kamieniecki.*

### Nauki społeczne i ekonomja.

**Kelles-Krauz Kazimierz, dr. *Portrety zmarłych socjologów*, 8-ka, str. 230. Warszawa, 1906. Nakł. księg. Naukowej. Cena 1 20 kop.**

Czytając dziełko Kazimierza Kellesa-Krauz, wymienione w tytule, odczuwamy ponownie silny żal, że pisarz tak zdolny i tak chętny do pracy, zgaśł w młodym wieku i właśnie w chwili, kiedy dla działalności jego otwierało się szersze pole. Szlachnie powiada jego towarzysz z gimnazjum radomskiego, W. Bukowiński, we wspomnieniu pośmiertnem, na czele dziełka umieszczonem, że Kelles-Krauz byłby wybitnym profesorem uniwersytetu i posłem do parlamentu. Miał wszystkie dane po temu: bystrość pojęcia, gruntowną naukę, świetną wymowę i — co może najważniejsza — gorącą chęć do pracy, użytecznej dla swego narodu.

Portrety ideowe — jak się wyraża sam autor — Herberta Spencera, Alberta Schöffle'go, Pawła Lillienfelda, Gabrijela Tarde'a, Adolfa Coste'a, Mikołaja Michajłowskiego, Antoniego Labrioli, Karola Letourneau, Gustawa Ratzenhofera dają nam w treściwem i umiejętnem ujęciu ważniejsze wyniki pra-

cy ostatnich kilkudziesięciu lat w dziedzinie socjologicznej. Z większością wymienionych socjologów Krauz miał sposobność zapoznania się osobistego na posiedzeniach i kongresach Międzynarodowego Instytutu Socjologii w Paryżu, w których on sam bardzo czynny brał udział. Okoliczność ta dopomogła mu wiele przy portretowaniu uchwycić i wypuklić rysy charakterystyczne. Szczególniej trafne są portrety poety-socjologa, Gabrijela Tarde'a, i socjologa „zdrowego rozsądku“, Adolfa Coste'a. Ciekawa postać Gustawa Ratzenhofera, w jednej osobie feldmarszałka austryackiego i wybitnego filozofa-socjologa, przedstawił się publiczności polskiej, o ile wiem, poraz pierwszy w ramach szerszego rozmiaru. Krauz stara się utrzymać na stanowisku obiektywnem, nie poniaża tych, z których poglądami się nie zgadza i sumiennie zaznacza ich dorobek naukowy. Wogóle, górującą cechą tej pracy jest poczucie sprawiedliwości. Uwidacznia się ona najbardziej w ocenie działalności Schöffle'go.

Nie ze wszystkimi poglądami Krauz, zgadzałem się i zgadzam. Nie podzielałem ani jego niechęci do organiczistów, ani jego entuzjazmu dla materializmu historycznego. Muszę jednak przyznać, że zarzuty jego są poważne i należy się z nimi dobrze rachować. Materializm historyczny, tak jak on go pojmuje (patrz ocenę Antoniego Labrioli), nic nie ma wspólnego z temi czysto śmiesznie-dziecinnymi próbami jego zastosowania, jakie zdarzało mi się napotykać w popularnych publikacjach jego wyznawców.

Do portretów ideowych zastępni zaszłoonych socjologów, Krauz dołączył także portret historyka, Otokara Lorenza, ponieważ — jak powiada — formułował on teorie socjologiczne. Zwrócił on na niego szczególną uwagę z powodu jego „teorii pokoleń“, za pomocą której starał się Lorenz wyjaśnić powtarzające się w dziejach powroty do dawnych poglądów politycznych i społecznych. Krauz już poprzednio zjawisko powtarzań się i powrotów w historii objął nazwą *prawa retrospekcji* i tłumaczył je na podstawie materializmu historycznego. Zdaniem mojem — tłumaczenie to, pomimo pewnej trafności spostrzeżeń, jest zanadto abstrakcyjne i z te-

go powodu zadowolić nie może. Odczuwa się potrzebę pozytywnego wyjaśnienia rzeczy, opartego na konkretności faktów dziejowych. W książce mojej: *Naród i państwo* starałem się dać takie wytłumaczenie. W krótkości przedstawiam mój punkt widzenia. Jest rzeczą dzisiaj niemal ustaloną, że na początku życia społecznego zreszeń ludzkich panowały: wspólność życiowa, „wspólny garnek, wspólna sól i wspólne wydatki“ — jak powiadał obyczaj gmin ludowych w Berry (Francja) — i równość powszechna. W sprawach ogólnych wszyscy dorośli, mężczyźni i kobiety, brali udział, a wola ogółu zreszonych była źródłem wszelkich ustanowień. Najazdy drużyn bojowych, żyjących grabieżą i łupieżstwem, w rodzaju znanych nam dokładniej galskich i normañskich, dały początek istnieniu państw. Amadeusz Thierry w Historji Gallów odtworza dosyć dokładny obraz wędrowek, podbojów i tworzenia państw przez to wojownicze plemię. U „Nestora“ znajdujemy dość szczegółowo opowiadanie o podbiciu DREWLAN, tem ważniejsze, że fakty były niedawne. Oleg ze swojej drużyny normañską, zajmąwszy Kijów, „począ — powiada kronikarz — wojewati DREWLANY i primucziw ich i imasze na nich dań . . .“ DREWLANIE buntowali się w 913 i 914 r., lecz zostali pokonani przez księcia IGORA. Udrczeni jego zdzierstwem, znown powstałi i zabili go, albowiem — jak mówili wysłani do jego żony, Ołgi, posłowie — „biasze muž swój, jako wołk wochiszczaja i grabia“. Zemsta Ołgi była zdradziecka i okrutna. Wreszcie ziemia dREWLANSKA w 988 r. została wcielona do księstwa KIJOWSKIEGO, i wolni dawniej DREWLANIE stali się *poddanymi* księcia. Porządek państwowy różni się zupełnie od porządku gminnego podbitej ludności: powstaje podział na panów (podbójców) i poddanych, a źródłem wszelkich praw staje się wola podbójców, skierowana głównie ku temu, ażeby utrzymać podbitą ludność w należytem polnieszństwie. Z biegiem czasu najezdycy wsiąkają w podbitą ludność, zespalają się z nią mową, wierzeniami, zwyczajami, nawet w pewnej mierze węzłami krwi, lecz zachowują swoje panujące stanowisko. jako osobny uprzywilejowany stan. Walka

zasady państwowej z gminną, jak nić czczona przewija się w dziejach wszystkich państw. Ponieważ państwo rozporządza ściślejszą organizacją i większymi środkami materialnymi, więc zwycięża i upaństwia gminę. Ilekroć jednak wzburzenie rewolucyjne, czy to w dziedzinie religijnej, czy politycznej, wyprowadza lud na czynną widownię, budzą się w nim wspomnienia zamierzchłej przeszłości i powstaje pożądanie powrotu do dawnego gminnego ustroju. Państwo, demokratyzując się, to jest znosząc przywileje i przypuszczając lud do udziału w sprawach ogólnych, ugminnia się równocześnie. Ostateczne wyzwolenie się gmin musi na nowo doprowadzić do ustroju gminnego, wczesnie przeobrażonego, odpowiednio do nowych, przez cywilizację wytworzonych, wymagań.

Nowe dziełko Krauzza zostało wydane bardzo starannie; oprócz podobizny samego autora, znajdują się także podobizny wszystkich, sportretowanych ideowo socjologów.

Bolesław Limanowski.

**Koszutski Stanisław.** *Podręcznik ekonomji politycznej.* 8-ka, str. 365 Warszawa, 1907. Nakł Gebethnera i Wolffa. Cena kop. 1.20.

Ekonomja polityczna, będąc wykładaną w szkołach handlowych, wymaga odpowiedniego podręcznika. Zapotrzebowanie polskiego podręcznika wzrosło, gdy zostało spolszczone nasze szkolnictwo prywatne, książka więc p. Koszutskiego okazała się bardzo na dobie, tembardziej, że zaleca ją wykład jasny, tak cenny w podręczniku.

Główną wadą książki p. K. jest jej zbyt szabloność; autor obraca się w sferze ogólników, częstokroć szablonońych błędów podręcznikowych. Twierdzenie np. p. K., że szkoła klasyczna, czyli liberalna, uznawała ustrój ekonomiczny za „bezwzględnie dobry“ (48 str.) jest takim błędem. Ani Ricardo, ani Malthus nie przeczcali ujemnych stron życia gospodarczego. Autor mylnie zalicza polskiego ekonomistę. Skarbka, do szkoły Smitta, Skarbek bowiem, jak to wykazał prof. St. Grabski, był jednym z twórców szkoły historycznej w ekonomji. Pominiecie Kameralistyki Niemieckiej, jako

jednego ze źródeł ekonomii politycznej, był błędem, gdyż szkoła ta jest związana genetycznie ze współczesną szkołą historyczną w ekonomii politycznej. Mówiąc o szkole historycznej, nie należało pominąć jednego ze współczesnych wybitnych jej przedstawicieli — Buchera, którego dzieło: Entstehung d. Volkswirtschaft, obok pracy Sombarta, der Moderne Kapitalismus, jest najwybitniejszym objawem literatury ekonomicznej ostatniego dziesięciolecia.

Poświęcając sporo miejsca kierunkowi socjalistycznemu, nie przedstawił autor cech zasadniczych marksizmu: Koncentracji bogactw, proletaryzacji społeczeństwa, koniecznej ruiny kapitalizmu wobec sprzeczności między produkcją i wymianą, ani krytyki tych postulatów ze strony rewizjonistów, o których autor tyle tylko wspomina: „większość teoretycznych przedstawicieli socjalizmu uznaje ich krytykę za nieuzasadnioną“ oraz: „E. David uważa, że teoria Marxa, dotycząca koncentracji produkcji, nie znajduje zastosowania w rolnictwie“, chociaż przecie i ortodoksalny socjalista, Kautsky, nie stwierdza istnienia tej koncentracji. P. K. nie przedstawił różnicy poglądów na kwestję roli socjalistów ortodoksalnych a rewizjonistów. Rewizjonizm zaś podrywa zastosowanie marxowskiego schematu rozwoju gospodarczego nie tylko do rolnictwa, lecz i względem produkcji przemysłowej.

W części teoretycznej niedokładnie przedstawia autor podstawowe pojęcia ekonomiczne — wartość. Należałoby tu przede wszystkim uwzględnić różnicę między konkretnymi objawami gospodarczymi, jak cena i — konstrukcją logiczną, mającą na celu wyjaśnienie objawu gospodarczego, jak wartość. Z tego punktu widzenia należałoby przedstawić obiektywną teorię wartości Marxa i obiektywną Mengera — Böhm-Bawerka. Znana jest rzeczą, że teoria obiektywna wartości Marxa zachwiała się głównie po wydaniu tomu III-go Kapitału, gdy przekonano się, że nie wyjaśnia ona stopy zysków kapitału i prowadzi do logicznych konsekwencji sprzecznych, z obserwowaną tendencją równości zysków.

Co się tyczy teorii Mengera — Böhm-Bawerka, przeoczył autor jej pierwiastek psy-

chologiczny: Wartość nie tkwi w danej rzeczy, lecz jest naszym stosunkiem do rzeczy, przyczem uwzględniane są obiektywne warunki ilościowe, wpływające na ów stosunek.

Jedną z najważniejszych kwestji ekonomicznych, kwestję ludnościową autor pominął niemal zupełnie, gdyż pobieżne przedstawienie teorii Malthusa i uwaga (str. 173), że zagadnienie: kiedy „nastąpi przeludnienie ziemi dla dzisiejszego i dla wielu jeszcze pokoleń wagi praktycznej nie ma“, — nie wystarcza tu. Wzrost ludności był czynnikiem przeobrażania się form gospodarczych, był i jest czynnikiem międzynarodowej walki o byt; dziś wiele krajów staje wobec problemu wyżywienia swej ludności, z drugiej zaś strony występował i występuje w dziejach problemat współdziałania wzrostowi ludności, jako czynnikiwoi siły narodowej. Słabym i pełnym twierdzeń błędnych jest rozdział p. t.: „Prawno-społeczne warunki produkcji“. „Prawo, — powiada p. K., — jest zawsze odbiciem życia społecznego, stanowi jednak w życiu tym czynnik konserwatywny, a nawet reakcyjny“ (175). A więc prawodawstwo fabryczne, które rozpoczęło od walki z nadmiernym wyzyskiem sił fizycznych dzieci i kobiet i przyszło następnie z pomocą robotnikom dorosłym, jest też rzeczą reakcyjną. Odsyłamy marxistę, p. K., do Marxa, mianowicie do rozdziału tomu pierwszego *Kapitału*, w którym Marx mówi o prawodawstwie społecznym. Twierdzenie autora, że podziały perjodyczne w gminie wielkorosyjskiej są szczątkiem komunizmu pierwotnego, zostało już pogrzebane w nauce historycznej rosyjskiej, która udowodniła, że system podatków w Rosji (poduszczają podat) i interwencja administracji, mającej na celu względy fiskalne, wywołały perjodyczne podziały ziemi w gminie wielkorosyjskiej.

Mówiąc o państwie, autor nie podaje określenia tej instytucji, nie analizuje jej. Państwo pozostaje dlań jakimś nieokreślonym  $x$ , z przymiotnikiem klasowym. Brak też analizy pojęcia klasy. Narodowość, jako czynnik gospodarski, pominięta jest również przez autora. Trusty i syndykaty noszą, podług niego, charakter międzynarodowy,

gdź w 1896 r. 40 syndykatów przekraczało granicę państw pojedynczych; że nieznaną cząstkę ogółu syndykatów stanowiło to, i o ile okoliczności, sprzyjającą rozwojowi trustów, jest protekcyjizm, pan K. tego nie uwzględnił tego.

Mówiąc o cłach ochronnych, autor obraca się w sferze ogólników szkoły wolno-handlowej. Błędem autora jest to, że na klasy niższe zapatruje się wyłącznie jako na spóżywców, nie zaś jako na ludność, zainteresowaną w produkcji.

Sily spożywcze narodu zależą od rozwoju jego sil produkcyjnych i od spuścizny majątkowej, odziedziczonej przez pokolenie współczesne po przodkach. Zalecany przez autora projekt Gide'a poręczenia przedsiębiorstwom minimum dochodu, okazał się nawet dla tak typowych przedsiębiorstw, jak koleje żelazne, niepraktycznym i wywoływałby marnowanie kapitału zakładowego.

Słabą stroną pracy p. K. jest niedostateczne ilustrowanie swych tez materiałem faktycznym, historycznym i statystycznym. Podając ów materiał, autor znacznie konkretniej przedstawiłby objawy życia gospodarczego, łatwiejby zainteresował niemi czytelników, uniknąłby sam i ochronił ich od doktrynerstwa, zapoznal by ich praktycznie z metodą badań gospodarczych.

Powiększyłyby to, co prawda, rozmiary książki, ale raz wreszcie przekonałby należało wydawców naszych, że podręcznik nie tak *małym* być powinien, aby można go było *nieuczyć się na pamięć* bez trudu, lecz — tak *obserwując*, aby przedmiot wyjaśniał dokładnie.

Wł. Studnicki.

## Medycyna i higiena.

**Rościszewski Mieczysław.** *Hypnotyzm i sugestja.* Wskazówki dla osób, pragnących odbywać doświadczenia hypnotyczne w towarzystwie. 8-ka, str. 95. Lwów, 1907. Nakł. W. Podwińskiego. Skł. głów. w księgarni H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena kop. 60.

W celu, zapewne, reklamowania swej książki, stronicę tytułową autor uzupełnił nadto uwagą, iż jest to „treściwy opis tajemniczych zjawisk, na mocy których hypnoty-

zer oczarowywa i obezwładnia swoje media”, narzuca im własne myśli i wolę i panuje nad nimi z całą bezwzględnością przewagi osobistej“, a dalej, iż jest to „wyciąg z dzieł i sprawozdań największych powag współczesnych w dziedzinie magnetyzmu i hypnotyzmu“; a ja bym dodał: „wyciąg wysoce nieudolny i wielce balałmatny“.

Pan Rościszewski, chcąc pisać o hypnotyzmie broszurę popularną, powinien był uprzytomnić sobie, że hypnotyzm medycyna uważa za poważny środek leczniczy, bynajmniej dla osobnika hypnotyzowanego nie obojętny i że przeto tenże wyłącznie w celach leczniczych, a nie w celach weselogo przepędzenia czasu w towarzystwie, stosowany być winien.

Autor, zwłaszcza tam, gdzie pisze o hypnotyzmie, jako o środku leczniczym, popełnia cały szereg błędów i pisze niedorzeczności. Dla przykładu przytoczmy ich kilka: Na str. 1 autor radzi leczyć hypnotyzmem *paraliż postępowy*, cierpienie, jak wiemy, dziś absolutnie nieuleczalne; o dzieciach pisze autor, że dają się zahypnotyzować *bardzo łatwo* (str. 23), co jest niesłuszne; za Mesmerem autor powtarza, że jeżeli osoba doświadczona (?) zasypia, to jest to *zawyczać krytyczne usiłowanie natyru do uyleczenia jakiejś choroby (!)* (str. 29); za Charcotem jakoby, autor powtarza, że w stanie katalepsji występuje zupełny *zanik* wszelkich *zmysłów* i *analgezja* (str. 48; może tu mowa o czynności zmysłów; nie rozumiemy zupełnie, co autor chce powiedzieć przez to, że „hyperekscytację nerwo-muskularną można wywołać także przez *rozciąganie żył* (str. 49; kuracja za pomocą hypnotyzmu *wychodzi ze stanowiska periferji* (i dlatego jest skuteczna (str. 75); krwotok, według autora, może zniszczyć białe wewnętrzne *końcówki* mózgu, a wskutek sklerozy mogą zniknąć *motory rdzenia* pacierzowego (str. 75); autor mówi o leczeniu za pomocą hypnotyzmu *apopleksji mózgowych*, zapalenia rdzenia kręgowego i t. p. (str. 83); *anestezję* (może: anestezję) autor nazywa *znieczuleniem chirurgicznym* (str. 84), gdy tymczasem jest to łacińska nazwa samego *znieczulenia*. Broszurę p. Rościszewskiego uważamy za balałmatną co do treści, a więc zupełnie nie-

potrzebną w naszej literaturze, która posiada kilka dziełek, omawiających ten sam temat (np. książka dr. St. Orłowskiego), napisanych naukowo, a jednocześnie przystępnie dla naszego ogółu.

*Dr. Stanisław Kopczyński.*

### Poezja, powieść, dramat.

**Chodorowski Czesław.** *Legenda*, napisał... 8-ka podł., str. 15. Kraków, 1906. J. Gebethner i Sp. Cena 50 hal.

Oryginalnie, a nader estetycznie wydane dziełko. Okładka biała, bez żadnych ozdób, o poważnym typie czcionek, przepasana tylko autentyczną barwną wstęgą o motywach ludowych, zda się, roboty samodzielowej. Tekst również odznacza się wykonaniem prawdziwie artystycznym: inicjały, przerywniki, czcionki, układ drukarski, wszystko to składa się na całość niezmiernie efektowną, miło wpadającą w oko. Treść „Legendy” to jedna z nielicznych legend jasełkowych o tych chłopach polskich, co dowiedziawszy się o narodzeniu Dzieciątka Bożego, przez góry i wody, przez zasy pyłeczne pobiegli złożyć Mu hołd i ofiarować dary. Utwór pisany jest jędrną, piękną gwarą chłopską, której wzór podajemy: „Gdzieś ponoć za górą... co hań z za lasów się wychynia, podniosła się jasność strasyczna, że aż od tej luny ponoć się zawidniło... bydlę postachane ryczący do dom pognęło... psy jeny żalośliwie ujadać... wyć... że naród pobudził się i poprzelunkowany na drogę wysypół i rozpytywał jeden drugiego, co ano się stało...” Tak więc treść i szata zewnętrzna zestrojone są z sobą najzupełniej.

*Henryk Galle.*

**Grubiński Wacław.** *Textu Baltazara*, opowieść. 8-ka, str. 89. Warszawa—Lwów, 1906. Książnica tom 6. Cena brosz. 35 w opr. 50 kop.

Bohaterem tej opowieści jest król Baltazar Sto-Pierwszy, pan i władca milionów, bijących mu kornie czołem, który ginie podczas rozruchów w walce z własnymi, zburzonymi żołnierzami. Łatwo domyśleć się, że autor w przejrzyściej akcji chciał przedstawić dzisiejsze stosunki społeczno-polityczne. Ale wada „Uczty Baltazara” tkwi

w tem, że te aluzje są zbyt przejryste, co wcale nie kojarzy się w całości artystyczną z asyryjsko-babilońsko-perskim tłem historycznym noweli. Ten Baltazar, chorujący na przesyt i *spleen*, trzymający nadwornego blazna, jak Lear lub Darnley, wreszcie zadający sobie śmierć samobójczą zatrutym cygarem, jest mimowiedną karykaturą. Może autor miał na myśli „tysiąc anachronizmów” „Balladyny”, ale — to zupełnie co innego. Podobnie autor waha się w wyborze pomiędzy tonem poważnym, a żartobliwym. Nie stanowiąc więc jednolitej w pomyśle i wykonaniu artystycznym całości, „Uczta Baltazara” chybja swego celu i nie wywołuje tego wrażenia, jakie pragnął osiągnąć autor.

*H. Galle.*

**Grubiński Wacław.** *Na rubieży*. Dramat. Przedmowa Stanisł. Przybyszewskiego. 8-ka, str. 83. Kraków, 1906. Ski. głów. w Warszawie księg. E. Wende i Sp. Cena 2 kor.

Dwa utwory dramatyczne, składające się na tę niewielką książeczkę, stanowią debiut literacki młodego pisarza, który zarówno w nich, jak w wydanych nieco później: „Pocalunku” i „Uczcie Baltazara”, zdołał zaznaczyć odrazu swą indywidualność artystyczną. W dzisiejszych czasach, gdy o oryginalność niełatwo, potrafi on znaleźć sobie prędko własną drogę. Jest sobą i ma prawo powiedzieć za poetą francuskim: „*Mon verre est petit, mais je bois dans mon verre.*”

Z dwóch dramatów, mieszczących się w tomiku, pierwszy („Na rubieży”) ma jednak stanowczo większą wartość literacką, niż drugi („Zacisze”). W pierwszym, choć napisanym o rok wcześniej, uderza niezwykła, jak na debiutanta, pewność ręki, oryginalne ujęcie tematu, subtelne odczucie i wycieniowanie charakterów. „Zacisze” — przeciwnie — nosi cechy roboty pośpiesznej, wydaje się garścią wrażeń, odczuć może również, lecz nie skupionych jeszcze w całość artystyczną.

Ten dramat syna, patrzącego przez szereg lat na wiarołomstwo matki, która cynicznie nurza się w brudzie, lekceważąc i poniewierając męża, nie mogącego dostarczyć jej środków na życie przyjemne i zbyt-kowne; ten dramat Roberta Sempowskiego,

ciskającego w końcu matce garść obelg w obecności kochanka i męża, ma niewątpliwie chwile mocne i wzruszające (stosunek syna do ojca), lecz ma i pewne rozwlekłości, pewne efekty teatralne, obniżające jego wartość. Sądzę wogóle, że dramat ten powinien był poleżeć czas jakiś w tece autorskiej, jako ruda, z której, po odpowiednim przemyśleniu, powstałby zapewne prawdziwy utwór sztuki. Tymczasem jednak jest to ruda jeszcze...

Z czystego i szlachetnego kruszcza natchnienia odłany został natomiast dramat w dwóch odsłonach „Na rubieży”. Autor, przy pomocy środków prostych, osiąga w tym utworze wrażenie duże. Czytelnik czy widz bierze żywy udział w losach młodej pary, która tu występuje; razem z Antonim wdryga się przed posępnym widmem obowiązkowego samobójstwa, razem z Anką gotów bronić wszelkimi środkami czarodziejskiego gmaczu miłości, szczęścia i życia, po które krwawą swą dłoń wyciąga rzekomy przymus honoru, nieublagane prawa pojedynku amerykańskiego. Rzecz komplikuje się przez udział Stefana, niezupełnie bezinteresownego strażnika „praw honorowych”, popychającego „przyjaciela” do dopelnienia „obowiązku”, by potem może zająć jego miejsce przy Ance.

Autor nie przeprowadza żadnej „tezy”, niczego nie dowodzi, o niczem nie poucza. Bohaterów swych, jeżeli nazwać tak można osoby, występujące w sztuce nawskroś współczesnej, nie idealizuje bynajmniej. Jego Antoni, jak nawet pozwala nam się domyśleć, jest przeciętnym niemal, uczuciowym, wrażliwym, lecz lekkomyślnym chłopcem; jego Anka to zwykła również, gorąco kochająca dziewczyna, nie mogąca pozwolić na samobójczą śmierć narzeczonego. Ale sceny, rozgrywane się między trzema, występującymi w sztuce osobami, drgają życiem; język, którym osoby te mówią, jest pełen prostoty i naturalności. Znać, że cały ten obrazek wypłynął bezpośrednio z duszy młodego pisarza, więc też efekt zamierzony, czy może nawet niezamierzony wcale, osiąga.

Wł. Bukowiński.

**Marciniowska Jadwiga.** *Wysniony dramat.* 8-ka, str. 138. Kraków, 1907. Skł. głów. w księg. G. Gebethnera i Sp. Cena rb. 1.35.

Dramat wysniony... dramat symboliczny. Utwory tego rodzaju rozbijają się najczęściej o dwie rafa: suchość alegorii, sztywność obrazów i postaci — z jednej strony, z drugiej — o niejasność użytych znaków, niejasność i gmatwaną w ich wzajemnym stosunku. Lecz kompozycja p. J. Marciniowskiej ujęta jest w linje jasne i proste, a jeżeli miała koniecznie zawadzić o jedną ze wspomnianych raf, to już chyba o pierwszą; w utworze jej pozostało przecież dość życia poetycznego obrazy posiadają dość swobodnego ruchu, błyśmy mówić mogli o dziele sztuki. Dramat odbywa się wśród bogów — bogów słowiańskich i lechickich — lecz jest dramatem ludzkim, a może więcej niż ludzkim, szersze obejmującym kręgi, bo odtwarzającym działanie pulsujących w przyrodzie sił. By dać materialną osnowę akcji, zużytkowała autorka pierwsiastki mitologii słowiańskiej (ostatecznie dość podejrzanej), nie pominęła wątków legendowych, (Wanda i Rytgier). Bogów lechickich sprowadziła autorka na widownie, kazała się im rzadzić rolniczym, gospodarczym ładem, kazała im gromadzić się na prasłowiańskie wiece. Rządzą i władną burzą i pokojem, nocą i dniem, krążeniem soków w kielkującym źdźbłe, i ciszą bezruchu, w którym ustaje życie. Władną, a jednak ulegają nieśmiertelnym, mocniejszym nad siebie prawom, których sami są wyrazem, — prawom życia. Dramat wysniony, lecz przecież wszechobecny, to tęsknica, pracująca w lonie istoty czującej, świadectwo wzrostu sił utajonych, domagających się stwierdzenia swego, formy zewnętrznej dla siebie. Dramat wysniony — to wieczny, nienastający rozpęd życia, to spągowanie się jego pełni, jego mocy i blasku... to wzmożenie się jego ciemnych pierwsiastków, jego mocy złych i mściwych... Nowa nieznaną słodyczą, zalewającą serce, to uzbieranie nowego potoku gorczyczy. Bo im jaśniejsze blaski, tym mrok obok głębszy, i wychodzą zeń potworne larwy i zmyry. Świeży rozkwit — obfite żniwo śmierci. Wysniony dramat... Można by mniemać, że chwila bieżąca położyła swe cienie na

kartach książki p. Marcinowskiej. Lecz spośród melancholijnych tonów wydobywa się jednak głos wiary w bezkresną potęgę życia, którego śmierć nie zmoże... A zgodnie z uwerturą, gasnące dźwięki znowu niosą nam echa, mówiące nam o Lechu, Piastach, o tęsknym synu Żywi — Słowianinie.

A. Drogoszewski.

**Stodor Adam.** *Con dolore.* Poezje. 8-ka, str. 138. Stanisławów, 1906. Jan Fiszer. Warszawa. Cena rb. 1.

Przeważną i najlepszą część niniejszego zbioru stanowią pieśni miłosne. W wierszu wstępnym („Jeżeli kochać“) wzywa poeta do miłości silnej, głębokiej, przenikającej całe jestestwo ludzkie i podnoszącej je ku wyżynom. Następnie, w szeregu mniej lub więcej udatnych liryk, opiewa miłość w najrozmaitszych jej przejawach: w jej rozkoszy i cierpieniu, w jej szalach zmysłowych i uczuciowych zachwytach, w jej wielkich radościach i wielkich niedolach. Nie spotykamy jednak w pieśniach p. Stodora tak powszechnych u najnowszych poetów złorzeczeń, przekleństw i potępień, rzuconych na miłość i kobietę, jako na złowrogą, demoniczną potęgę, przyczynę upadku wielu dusz szlachetnych. Owszem, jakkolwiek silnie wydatnia ból miłości (zaznaczony już we włoskim, niewiedząc dlaczego, tytule całego zbioru), wysławia ją jednak przeważnie, jako dobroczynną siłę życiową, wysławia ją z głębokim przekonaniem, w tonach i słowach bardzo górnych i wzniosłych, szkoda tylko, że tak ogranych, tak ośpiewanych, niepotrząsających wcale „nowości kwieciami“ starego jak świat tematu. To też nie wzbudza on wcale żywszego zajęcia w tym ponownym swym odtworzeniu poetyckim, wygląda w nim dość staro, banalnie i nudnie. Tak samo mniej więcej wyglądają i inne tematy w dalszych pieśniach zbioru: alegoryczny obraz trwałej niedoli i znikomych uciech życia w cyklu sonetów, objętych ogólnym tytułem „Wizja“, szereg wrażeń, nastrojów i opisów, wysnutych w cyklu „Po drodze“ ze wspomnień o czarach i urokach górskiej przyrody, wreszcie rozmaite tematy uczuciowe, refleksyjne, moralne i ogólno-życiowe, skupione w ostatnim

dziale zbioru p. t. „Mozaika“. We wszystkich tych utworach jest niewątpliwie dużo szczerości i prawdy, ale tak mało nowych myśli, świeżych uczuć, oryginalnego ujęcia przedmiotu i oryginalnej formy poetyckiej. Przytem forma wierszy p. Stodora, naogół dość poprawna, nie odznacza się zwięzłością; owszem, rozwleczona jest, wielomówna i grzeszy nieraz usterkami artystycznymi, a nawet i gramatycznymi, wywołanymi przez rym i uprawnionymi przez wątpliwą wartość prawo licencji poetyckiej.

W. Gostomski.

### Sztuki plastyczne.

**Lisiecki Arkadiusz, ks.** *Stary kościół parafjalny w Ostrowie* (album pamiątkowe) z 12 ilustracjami. 8-ka duża, str. 23. Ostrow, 1906. Cena 1.20 kop.

Jestto krótka i treściwa monografia kościoła, a raczej dwóch kolejno po sobie wzniesionych w Ostrowie (w Poznańskiem); jednego z 1404 r., drugiego z 1782 r. Ostatniemu poświęca autor specjalną uwagę i podaje z niego (w cynkotypjach) 12 zdjęć fotograficznych

Praca ta zasługuje na uwagę z dwóch względów. Świadczy o pewnym poziomie kulturalnym duchowieństwa w Poznańskiem, o poczucie obowiązku zdania sprawy ogółowi z rzeczy tak skromnej, jak zburzenie kościoła parafjalnego dla wzniesienia na jego miejscu innego.

Jednocześnie — rzecz szczególna — tenże sam ksiądz Lisiecki, autor broszurki — nie wahał się poświęcić zabytku, w którego wartość wierzył! Kościół ten bowiem „był dla rozmiarów swoich, drewnianego sklepienia i pięknego urządzenia wewnętrznego *jedynym* w swoim rodzaju w naszych archidiecezjach“.

Poświęca go dla wzniesienia nowej świątyni *większej* — odpowiednio do przyrostu ludności w parafii!

Całe szczęście, że w tym wypadku mamy do czynienia z zabytkiem epoki późnej, i to epoki upadku sztuki budowlanej. Nasi proboszczowie z Królestwa potrafili postępować podobnie — ale z pomnikami, przedstawiającymi istotnie wyjątkową wartość archeologiczną.

na — z tą tylko różnicą, że nikomu z tego sprawy nie zdają.

*Eligjusz Niewiadomski.*

**Teka grona Konserwatorów Galicji Zachodniej.** Tom II z 258 ilustracjami w cynkotypii 3 w światłodruku i 3 tablicami w heliografurze. 4-ka, str. 559 Kraków, 1906. Nakładem Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej. Skł. gł. w księg. Sp. Wyd. Pol. Cena rb. 9.

Natura tego oennego wydawnictwa nie pozwala na streszczenie go, ani na ocenę w ściślejszem znaczeniu tego wyrazu. Jestto zbiór studjów archeologicznych różnych autorów, omawiających przeważnie pomniki okolic Krakowa.

Na tom drugi składają się następujące prace:

1-o *Powiat Krakowski* — opracował dr. St. Tomkowicz (przy współudziale grona innych osób). Jestto inwentarz zabytków powiatu Krakowskiego, niewątpliwie początek inwentaryzacji pomników całej Galicji Zachodniej.

Miejscowości opisane: Aleksandrowice, Balice, Batowice, Bielany, Bolechowice, Boleń, Bosutów, Branice, Bronowice, Chełm, Czernichów, Czernichówek, Czulice, Dąbie, Dziekanowice, Garlica, Giełbustów, Górka Kościelnicza, Górka Narodowa, Karniowice, Karniów, Kisielniki, Krzesławice, Liszki, Łobzów, Luczanowice, Modlnica, Mogiła, Morawica, Mydlniki, Olszanica, Pleszów, Półwieś zwierzyń, Prądnik (biały i czerwony) Pr. dominikański, Raciborowice, Ruszcza, Rybna, Tonie, Węgrzce, Witkowice, Wolica, Wyciąże, Wola Gustowska, Zastów, Zielonki, Zwierzyniec.

Zwłaszcza obszernie prace poświęcone są *Bielanom* (kościół i klasztor Kamedułów) *Mogile* (kościół, paraf., kościół, klasztor Cystersów) i *Zwierzynicom* (kościół. Ś. Salwatora, kościół i klasztor Norbertanek).

Inwentarz obejmuje zabytki wszelkie i wszelkich epok, a więc średniowiecza, Odrodzenia, XVII i XVIII w. Obejmuje budownictwo ceglane i kamienne, również jak i drewniane, obejmuje rzeźby, złotnictwo, hafty, polichromje, obrazy i t. d.

Dla informacji czytelnika o sposobie inwentaryzowania zabytków, powiemy, że opis

każdej miejscowości poprzedza wyszczególnienie jej *literatury* (w źródłach i opracowaniach), rys historyczny danej miejscowości i nazwiska ludzi wybitnych, z jej dziejami związanych, wreszcie treściwe dzieje i szczegółowy opis pomników, uzupełnionych planami, przekrojami, elewacjami, zdjęciami fotograficznymi (w cynkotypkach) i t. d.

Jestto materiał nieoceniony prostopo dla badaczy zabytków w naszym kraju, nieoceniony tembardziej, że zabytki owe szybko znikają, nietyle za sprawą czasu, ile dzięki rękóm ludzkim, nie pojmującym ich wartości, a popohopnym do poprawek i przeróbek.

W dalszym ciągu znajdujemy w tymże tomie II:

2-o Muzeum djecezjalne w Tarnowie opr. Leonard Lepszy. Krótki opis Muzeum i katalog ważniejszych zabytków z objaśnieniami.

3-o Kafle średniowieczne, znalezione w Oświęcimiu, dr. Adam Chmiel.

4-o Wieża Marjačka w Krakowie. dr. Jan Zubrzycki, opis wieży i jej restauracji, w ostatnich czasach dokonanej.

Dalej sprawozdania z posiedzeń, wśród których czytelnik znajdzie ciekawe wiadomości, dotyczące restauracji katedry na Wawelu, oraz związanych z nią studjów nad tym zabytkiem.

W końcu następują indeksy i t. d.

*Eligjusz Niewiadomski.*

## Rolnictwo.

**Mliczyński K.**, prof. dr. *Hodowla żyta w Petkus*, 8-ka, str. 38. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. Cena 25 kop.

Autor, znany prof. Akademii Dublańskiej, w roku zeszłym zwiedził gospodarstwo w Petkus, sławne przez wyhodowanie żyta; w książeczce niniejszej szczegółowo przedstawia metodę hodowli żyta, stosowaną przez p. Lochowa i własne uwagi o niektórych zapatrywaniach p. Lochowa, przez co, niewątpliwie, pozwala bliżej się zapoznać mniej biegłym z metodą hodowli żyta. Zarówno sam przedmiot, jak i jasny sposób jego przedstawienia, zainteresuje wielu rolników.

*Dr. J. W. Karpiński.*



**Śniegocki Antoni.** *Drobne gospodarstwo wiejskie.* Poradnik dla młodszych gospodarzy i gospodyń. 8-ka, str. 255 Lwów, 1907. Nakładem Macierzy Polskiej. Cena 55 kop.

Zadaniem tej książki ma być ułatwienie drobnym rolnikom, początkującym w swym zawodzie, zapoznania się z najogólniejszymi podstawami całokształtu gospodarstwa rolnego. Znajdujemy więc w 22 rozdziałach podane wskazówki o uprawie roli, o uprawie wszystkich ziemiopłodów, o łąkach, torfiej, sadzie, o szkodnikach i zwierzętach pożytecznych, o hodowli zwierząt domowych, wreszcie o przemyśle domowym i o ochronkach. Książka więc ta jest to rodzaj encyklopedji rolniczej, ale, że tak obszernego przedmiotu na dwustu kilkudziesięciu małych stroniczkach niemożna było dostatecznie wyczerpująco omówić, przeto autor, zdaniem naszym, niemal całość tak ogólnikowo traktuje, że drobny rolnik, zwłaszcza początkujący, niewielką tylko korzyść odnieść może, a natomiast rolnik starszy, doświadczniejszy, na niektóre zdania autorka nie zgodzi się, jak np. na zaliczenie żmiji do zwierząt pożytecznych, a tem samem i na otaczanie jej swą opieką (str. 177); zresztą zna on zapewne „Rolnika Wzorowego” prof. Miczyńskiego, wyczerpującego przedmiot o wiele gruntowniej.

*Dr. J. W. Karpiński.*

**Trzebiński I., dr.** *Zgorzel siewek buraczanych jej powstawanie i środki zaradcze.* 8-ka, str. 20 z 9-ma rysunkami. Warszawa, 1906.

Zgorzel siewek buraczanych jest chorobą bardzo pospolitą w naszych plantacjach i powodującą znaczne straty; temu przypisać należy, że uboga nasza literatura naukowa posiada już kilka przyczynków do wyjaśnienia samej choroby, oraz rad i wskazówek dla rolników-praktyków. Pan Trzebiński, pracując w stacji Entomologicznej w Śmiele, zbadał grzybek, wywołujący zgorzel buraków na Ukrainie, i doszedł do odkrycia nowego pasożyta, którego szczegółowo opisuje w omawianej pracy Pracę swą naukową autor poprzedza krótkim wstępem, omawiającym objawy choroby i główne poglądy na jej powstawanie, wreszcie kończy podaniem środków zapobiegawczych, mogących być stosowanymi w praktyce.

Skromna objętością praca p. Trzebińskiego jest cennym dorobkiem naukowym nie tylko naszej literatury rolniczej, lecz niepoślednie miejsce zajmie i wśród prac naukowych innych narodów.

*Dr. J. W. Karpiński.*

**Wiszniewski N.** *O drenowaniu.* Krótkie wskazówki dla właścicieli gruntów. 8-ka, str. 32. Warszawa, 1907. Nakł. Spółki melioracyjnej. Cena 30 kop.

Zwzięta ta praca przystępnie zapoznaje rolników z drenowaniem, wskazuje jakie grunta potrzebują drenowania, wpływ tej melioracji na rolę, a wreszcie poucza jak rozporządzić robotami drenarskimi u siebie, z chwilą gdy technik wygotował plany i objął dozór techniczny nad drenowaniem. Podane sposoby obliczania kosztorysów i wiele praktycznych wskazówek niezawodnie spotkają się z uznaniem rolników, przystępujących do drenowania.

*Dr. J. W. Karpiński.*

## Książki dla dzieci.

**Grajnert Józef.** *Tomek Setek. Powieść z XVII wieku.* 8-ka, str. 98. Warszawa, 1906. Wydawnictwo imienia Staszycy. Skład główny w Księgarni Polskiej. Cena 20 kop.

Jak niegdyś Kraszewski, dla spopularyzowania naszych dziejów, przedstawił całą historję Polski w powieści, tak dziś p. Grajnert ma widocznie ambicję wydania dla ludu szeregu broszurek historycznych, obejmujących całokształt naszych dziejów. Nieraz już w „Książce” zwracałam uwagę, że podobnie „robione” i sztucznie wypracowywane powieści, nie mogą zadowolnić najskromniejszych nawet wymagań. Jednakże z powodu braku taniach książek dla ludu i te się daje, bo niektóre z nich można zaliczyć do nieszkodliwych, chociaż samo tło historyczne, a nawnie w nich przedstawione, nie wytrzymuje poważnej krytyki.

*F. Morzyńska.*

**Merawska Z.** *Przygody Imię Pani Mikołajka Ręja.* Powieść z XVI wieku dla młodzieży. Z 6 rysunkami K. Górskiego. 8-ka, str. 348+16. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wolfa. Cena kart. rb. 1.50, w opr. 1.80.

Nie powiem, żeby „Przygody Imię Pana Mikołaja Reja” nadawały się tak bardzo do stworzenia powieści dla młodzieży; nie można jednakże zaprzeczyć, że autorka przedstawiła je żywo i barwnie, zgodnie przytem z prawdą historyczną. Książka zaciekawia, choć wybitniejszych zalet nie posiada. Charaktery nie są należycie pogłębione, tło za lekko podmalowane. Dalej.—akcji w powieści tej prawie że niema, autorka wciąż opowiada to, co usłyszała sama od biografów Reja, opowiadając zaś, uwzględnia przedewszystkiem materiał anegdotyczny. Jest to więc właściwie zbiór lekko powiązanych anegdotek o słynnym pisarzu. Działwie nieco starszej to się spodoba, dla młodzieży dojrzalszej odczytanie tej książki nie przed-

stawi wybitniejszej korzyści, ani artystycznej ani naukowej.

*Józef Muklanowicz.*

**Okolowiczówna M. Henryk Pestalocy**—wielki bojownik o światło dla ludu. 8-ka, str. 63. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księg. Polskiej. Wydawnictwo imienia Staszycza. Cena 15 kop.

Powyższy życiorys znakomitego szwajcarskiego pedagoga, jednego z najwyższych ideologów ludzkości, napisany przystępnie,—nie moralizując, może wzruszyć czytelników i naprowadzić ich na rozmyślanie o kwestiach z dziedziny etyki i pedagogji, tak bardzo ważnych, a w naszej „wsi zacisznej, wsi spokojnej“ wcale prawie dotąd nieporuszonych. Niech idzie i budzi myśl śpiącą!

*F. Morzycka.*

Pragnąc ułatwić porozumienie się pomiędzy autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla zawiedzionych: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w robocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

Sławomira Miklaszewskiego „Mapa gleboznawcza Królestwa Polskiego“ w 20 barwach jest w robocie w zakładzie Wierzbicki i S-ka i ukaże się w końcu czerwca.

Dzielo O. Kirchnera, „Die Krankheiten und Beschadigungen unserer landwirthschaftlichen Kulturpflanzen“ tłumaczy p. Dr. J. Trzebiński.

Poszukuje się nakładcy na dzieła: F. Lassala (wydanie zbiorowe) 6 tom. Fryd. Engelsa, Die Lage der arbeitenden Klasse in England. A. Bebel, Charles Fourier. W. Sombart. Die gewerbliche Arbeiterfrage. G. Salvioni. Le capitalisme dans la mode antique.

Dzielo: Niederle'go „Starożytności słowiańskie“ tłumaczy p. Ks. Chamiec, tom I. pojawi się niebawem nakładem księg. E. Wende i Sp.

Tolstoja. „O Szekspirze i dramacie“ znalazło tłumacza; poszukuje się nakładcy.

Poszukuje się wydawcy na podręcznik gonometrii z wielu zadaniami i początkami geodezji, życzliwie przyjęty w kole Matem. fiz.

Monografia Gustave Lanson „Voltaire“ znalazła tłumacza i wkrótce pojawi się w druku.

Pisma Jana Andrews p. t. „The Stories mother nature told her children“. 2) „Ten boys who lived on the road from tong ago to now.“ 3) „The stories of my four friends“, zostały przez p. Marię Krzeczowską przetłumaczone na język polski i wyjdą niebawem nakładem księgarni M. Arcta.

Dzielo S. Carnot'a, „Betrachtungen über die bewegende Kraft des Feuers“ zostało przetłumaczone na język polski; poszukuje się nakładcy.

## KRONIKA.

— W dniu 3 maja odbyło się we Lwowie uroczyste poświęcenie i otwarcie polskiego muzeum szkolnego. Myśl założenia muzeum powzięta na walnym zgromadzeniu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w roku 1903 i wybrano równocześnie komisję dla wprowadzenia w czyn uchwały. Do akcji przyłączyło się Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, popierały ją dyrekcje szkół i nauczyciele. W Krakowie zawiązał się specjalny komitet nauczycieli szkół średnich. Również ministerjum wyznań i oświaty, Sejm, Rada szkolna krajowa poparły usiłowania komisji muzealnej.

Zbiory obejmują obecnie 6,406 okazów, a składają się na nie rozmaite działy. Biblioteka dzieli się na dwie części: jedna obejmuje najcenniejsze dzieła pedagogiczne i dydaktyczne, dzieła, traktujące o ustroju i historii szkół, szkolnictwa i wychowania, druga podręczniki szkolne polskie od najdawniejszych czasów, ze wszystkich trzech zabiorów, bogaty zapas podręczników obcych i zbiór elementarzy różnych narodów. Dział modeli, służących do umysłowania nauce, nie jest jeszcze zbyt obfity. Zbiór map jest wcale liczny i zawiera cenne okazy z dawniejszych czasów; na uwagę zasługuje obfity zbiór map Polski. Cenne zabytki znajdują się wśród medali i pieczęci. Osobny dział obejmuje widoki szkół, ich wnętrza, fotografie obchodów szkolnych, obrazy i sceny z zabaw młodzieży, kolonji wakacyjnych, warsztatów szkolnych, plany parków dla młodzieży, między innymi D-ra Jordana. Zbiór rękopisów i dokumentów obejmuje akta, odnoszące się do historii szkolnictwa w Polsce. Dział higieny szkolnej, dotąd nieliczny, zawiera modele postępowych urządzeń szkolnych. Całokształtu zbiorów dopełniają sprawozdania roczne szkół, burs, stowarzyszeń młodzieży, towarzystw oświatowych, programy nauk i zbiór pism fachowych.

— Komitet Tow. Biblioteki publicznej podaje do wiadomości, że otrzymał dary w książkach i czasopiśmie naukowych od prof. Pogodina w Warszawie i od zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie, oraz że prof. Oswald Balzer zapisał się na członka instytutu bibliograficznego przy Bibliotece publicznej.

— Zawiązało się Polskie Towarzystwo psychologiczne. Według statutu, celem Towarzystwa jest (§ 1) „naukowe badanie zjawisk psychicznych we wszystkich zakresach psychologii, a mianowicie: psychologii normalnej dojrzałych, psychologii patologicznej, pedagogicznej, psychologii sztuk

pięknych, zwierząt, okultystycznej (telepatja, medjumizm)“ i t. d.

Cele powyższe instytucja osiągnąć zamierza za pomocą posiedzeń naukowych, konferencji, zakładania laboratoriów, urzędzenia odczytów i t. d.

Działalność Towarzystwa rozciąga się na Królestwo Polskie. w którego obrębie Tow. ma prawo zakładać oddziały.

Na zaproszeniach, wzywających na zebranie organizacyjne, podpisany jest jeden z głównych inicjatorów Towarzystwa, redaktor *Przeglądu filozoficznego*, dr. Władysław Weryho.

— Zawiązało się Towarzystwo biblioteki publicznej w Płocku i jednocześnie wybrano zarząd, który niezwłocznie zajął się urządzeniem księżnicy, posiadającej już z darów prywatnych kilkadziesiąt tysięcy dzieł dawnych i nowych.

— Biblioteka skąpska ś. p. Zielińskiego przeszła obecnie na własność Towarzystwa naukowego w Płocku.

— Nadesłano nam numer okazowy „Taternika“, organu sekcji turystycznej Tow. Tatrzańskiego, który wychodzić będzie czterzy razy do roku.

Redaktor i Wydawca prof. dr. Kazimierz Panek. Lwów.

— Od zarządu Międzynarodowego Instytutu Socjologii w Paryżu otrzymujemy, co następuje, z prośbą o podanie do wiadomości:

„Ukazał się tom XI roczników Instytutu, wydany pod redakcją sekretarza jeneralnego, René Worms'a (*Annales de l'Institut International de Sociologie, les Intes sociales*. Giard et Brière editens, Paris 1907, str. 560, cena 10 fr.) Międzynarodowy Instytut Socjologii odbył swój szósty z kolei kongres w lipcu 1906 r. w uniwersytecie w Londynie, poświęcając się tym razem wyłącznie rozważaniu kwestji *walk społecznych* (*Intes sociales*). Treść pomienionego tomu roczników jest wiernym odbiciem przebiegu obrad Kongresu.

Przy jego otwarciu wygłosili mowy: przewodniczący E. Levasseur, lord Avebury (John Lubbock) i René Worms.

Następnie p. Nowikow wypowiedział krytykę darwinizmu społecznego, bronionego przez Lester Warda. Pp. Gunplowicz i Kóuopol wykazywali rolę wojen w historii, a w dyskusji nad tym przedmiotem wzięli udział pp.: Toennies, Emils Worms i Limousin. Pp. Raoul de la Grasserie i Halpérine przedstawili klasyfikacje walk społecznych. P. Stein streścił doktrynę Herberta Spencer'a, a p. Landry — Ottona Eferferta na temat tych walk. Pp. Harrison i Loch mówili na temat strajków i bezroboci w Anglii, p. Ward — na temat bytu i rozwoju partji politycznych w Anglii, oraz w Stanach Zjednoczonych; p. Arcoleo i Garo-

falo wygłosił studja nad socjalizmem włoskim, a pp. J. K. Kochanowski i Abrykosow wyprowadzili wnioski naukowe z obecnych rozruchów na Wschodzie. P. Léon Philippe charakteryzował usiłowania organizacji socjalistycznej w przeszłości, a p. Niceforo ukazywał podłoże biologiczne walk społecznych.

Czytelnik znajdzie w pomienionym tonie, zawierającym wspomniane odczyty i mowy, zbiór obfity bogatych dokumentów ideowych w sprawie wielorakich form walk społecznych, ekonomicznych i politycznych, stanowiących dziś w świecie przedmiot żywego zainteresowania.

— W chwili oddawania numeru pod prasą odbywają się w kraju całym uroczystości jubileuszowe Elizy Orzeszkiej.

### CZASOPISMA.

— **Architekt.** Kwiecien. Efekt malarskie w architekturze; Najdawniejsza architektura kościelna Słowian zachodnich; Restauracja w starym teatrze w Krakowie; Nowa katedra katolicka w Londynie; Objąśnienia rysunków i tablic; W sprawie konkursów ogłoszonych w Galicji; Rozmaitości; Nowe książki; O zadaniach Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie; Złote myśli.

— **Biblioteka nowa.. kaznodziejska.** Kazania ks. ks. J. Koterbskiego, prob. z Kamionki Wielkiej, Mateusza Jeża z Krakowa, dra Adama Kopycińskiego (3), Tadeusza Styczyńskiego, prob. z Wytomyśla (3), X. S. F., Stanisława Zastawniaka, prob. z Dobczyc. Ignacego Adamskiego z Rogalinka, G. S., Z., d-ra Dalbora, kan. pozn. i X.

— **Nowa... uniwersalna.** Hello Ernest, Człowiek. Życie-Wiedza-Sztuka; Rapacki W., Kostka Napierski, opowiadania Imci Pana Krzysztofa Scipiona, dworzania Jego król. Mości T. II.; Blanka Halicka (Zborowska Helena), Nowele włoskie. Z życia poety. Śnieg; Klaczko Julian, Przygotowania do Sadowy; Krawczyński S. M., W Rosji w ósmym dziesięcioleciu XIX w. (Andrzej Koźuchow).

— **Warszawska.** Maj. Dr. B. Dybowski, „Pamięci Józefata Ohryzki“; K. Zdziechowski, „Luna“; H. Mościcki, „Tło historyczne trzeciej części „Dziadów““; J. Kotarbiński, „O twórczości Wyspiańskiego“; Dr. J. Nusbaum, „Urok oceanu“; J. Szarota, „Pawel Verlaïne“; Pismienictwo; Kronika miesięczna; Wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne.

— **Bulletin international** de l'Académie des sciences de Cracovie, Classe de philologie, Classe d'histoire et de philosophie. Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Kra-

kau. Philologische Klasse, nr. 1 et 2 janvier-février 1907, 8-ka, str. 1 — 22. (Rocznik prenum. w Krakowie kor 6, zeszytu po h. 80.)

— **polonais.** Avril. Allocution de V. Gasztott aux obsèques du Dr. Xavier Gałzewski le 25 mars 1907. Le Salon des Artistes indépendants par E. Pożerski; Le Père Marc, poème dramatique de Jules Slowacki, trad. par V. Gasztott; Variétés littéraires, Petite chronique scientifique; Variétés politiques; Nouvelles diverses; Nécrologie, dr. Xavier Gałzewski, Mme Piotrowska, Stanislas Gierzyński, Mme Czernicka, Stanislas Ordyński, Mme Zaleska, Souscription pour le jubilé d'Elise Orzeszko.

— **Czasopismo lekarskie.** Kwiecien. Dr. J. Brudziński (Łódź), „Pierwsze sprawozdanie roczne z działalności szpitala Anny-Marji dla dzieci w Łodzi“; Towarzystwa lekarskie prowincjonalne; Krytyka i bibliografia; Kronika;

— **Ekonomista.** Zeszyt I. J. Kaczkowski, „Majoraty w Królestwie Polskiem“; J. St. Lewiński, „Socjalizm municypalny w Anglii“; M. Poznański, „Syndykaty robotnicze we Francji“; Dr. F. Bujak, „Uwagi o społeczeństwie Galicyjskiem“; B. Jasinowski, „Parlamentaryzm, duma państwowa i reprezentacja polska“; W. Tomaszewski, „S. p. dr. J. Kusztelan“; St. Kozicki, „S. p. St. Chelchowski; Kronika współdziałacza; Kronika finansowa; Ruch cen i kursów; Rozbiory i sprawozdania; Bibliografia.

— **Homiletyka i Przewodnik społeczny.** Kwiecien. Piętnastowiekowa rocznica śmierci św. Jana Chryzostoma; Duch krytycyzmu; Przemówienie Ojca św.; W. E. Ketteler, „Doniosłe zagadnienia społeczne obecnych czasów“; Zwierzchnictwo Kościoła katolickiego; Falszywa litość; Ćwiczenie duchowne dla dzieci przystępujących do spowiedzi i pierwszej komunji św.; Uwagi.

— **Krytyka.** (f), Mowa nie-kandydacka; Edward Leszczyński, Wiosenne niebo; Prof. J. Baudouin de Courtenay, Z cenniecy wszechrosyjskiej; J. Sz., „Cydl“ Cornelle'a w tłumaczeniu St. Wyspiańskiego; Józef Jedlicz, Trzy siostry. To nie cud. Gdy ją rzucilem. Poezje; Jan Dąbrowski, Nowe powieści; Konstanty Srokowski, Polska racja stanu w sprawie ruskiej; Marion, Z „Obrazków rewolucyjnych“; Roznosiciel gazet; Przegląd prasy polskiej i obcej; Arjos, Ruch wolnej myśli; Juliusz Tenner, Teatr lwowski; K B, Kronika ruchu kobiecego; Sprawozdania naukowe i literackie.

— **Miesięcznik pedagogiczny.** Kwiecien. Eliza Orzeszkowa, Z izby szkolnej; Komisja edukacyjna; O mądry polskie; Z polskiego Tow. Pedagog.; Kronika; Wiadomości bibliograficzne; Ogłoszenia.

— **Młot.** № 1 — 2. Zamiast prospektu; Banki i bankierzy; Rozmowa; Bankructwa

państwowe; Echa; Kronika ogólna; Kronika akcyjna; Banki; Towarzystwa Wzajemnego Kredytu; Technika handlowa; Pracownicy i pracodawcy; Pytania i odpowiedzi; Sprawozdania handlowe; Gelda; Losowanie; Cedula; Ogłoszenia.

— **Muzeum.** Kwiecień. Szkoła a wybory; Nowa regulacja plac; Iłahu W. dr.; Karol Liebelt jako pedagog; Habura F. dr.; Bronisław Trzaskowski. Jego żywot i dzieła (c. d.); Oceny i sprawozdania przez W. Franka, dr. Wł. Semkowicza, B. A. Makowskiego, Jureckiego; Kronika szkolna i pedagogiczna; Wiadomości bibliograficzne; Bibliografja Kom. ed. nar.; Sprawy Tow. naucz. szkół wyższych.

— **Nowiny lekarskie.** Maj. M. Gaut, „Przypadek samostnej przetoki tchawicy pochodzenia przymiotowego“; B. Gerzabek, „O trudnościach rozpoznawczych w przypadkach uwięzionych przepuklin udowych“ (dok.); Dział sprawozdawczy; Oceny nadesłanych redakcji odtętek; Zapiski lecznicze; Ruch w Towarzystwach; Przegląd polskiej prasy lekarskiej; Sprawy zawodowe; X zjazd lekarzy i przyrodników polskich: Rozmaitości.

— **Poradnik językowy.** I. Stein, O rodzaju, liczbie i przypadku rzeczowników; II. W sprawie nazwisk żeńskich (ankieta) przez F. Hościicką, B. Koskowskiego, J. A. Święcickiego, W. Rapackiego, M. K. dra F. Kręka; III. I. Stein, O powstawaniu wyrazów; IV. O. Chomiński, Pokłosie; V. Rozmaitości.

— **Postęp okulistyczny.** Marzec. Dr. Kazimierz Wincenty Majewski, Z c. k. uniwers. kliniki okulistycznej Rady Dworu prof. B. Wiehekiewicza; „O operacyjnym leczeniu myopji“; Streszczenia; Nekrologja; Sprawy osobowe.

— **Przegląd historyczny.** Marzec — Kwiecień. Parczewski, „Prohor i Prokulf w kataloгах biskupów krakowskich“; M. Handelsmaun, „Przywilej Piotrowski 1388 r., szkic historyczno-prawny“ (c. d.); I. T. Baranowski, „Z dziejów feudalizmu na Podlasia, Rajgrodzko-Goniądzkie państwo Radziwiłłów w pierwszej połowie XVI wieku“ (dok.); H. M., „Arjanie polscy i Dymitr „Samozwaniec“ (nowe źródła); G. Mantenffel, „Pierwotni krajowy prowincyj Nadbałtyckich“; X. T. Trzciniński, „Miniatury w antyfonarzu katedry Gnieźnieńskiej; Czołpiennictwo polskie na emigracji; A. Jabłonowski, „Zasiedlenie Ukrainy“; Wodociągi i kanalizacje miejskie; Sprawozdania; Kronika.

— **kościelny.** Kwiecień. E. St., Dramat miłości na gorze Alwernji (r. 1224); ks. W. Michalski ze Zgrom. ks. ks. Misjonarzy, Hozjusz i reformacja w Polsce w latach 1554 — 1558 (dok.); ks. Karol Felis T. J., Zarys sporu i nauki w częstej i codziennej

komunji św.; ks. dr. Tadeusz Trzciniński, Ważne źródło do historii arcybiskupa Dunina; Ruch katolicki; Ruch literacki.

— **powszechny.** Maj. Czajkowski K. ks. T. J., Zwycięzki rząd francuski; Weinert Stanisław dr., Teren polityki kolonialnej Niemiec; Kumaniecki W. K. dr., Pierwszy austriacki kongres ochrony dzieci (dn. 18, 19 i 20 marca 1907); Hortyński Feliks ks. T. J., Teoria rozwojowa a katolicyzm. Naokoło książki Wasmanua (c. d.); Lipke Leonard ks. T. J., Międzynarodowe nstawodawstwo robotnicze na kongresach berneńskich (w. r 1905 i 1906) (dok.); Przegląd piśmiennictwa. przez A. Mazanowskiego, ks. Jarosława Rowicza T. J., ks. K. Czajkowskiego T. J., ks. R. Kudasiewicza T. J., K. Felisia T. J., W. Gostomskiego; Zapiski bibliograficzne przez L., E., A. R., A. M., T. W.; Sprawozdanie z ruchu religijnego, naukowego i społecznego przez ks. Wiktora Wieckiego T. J., T. Jeske-Choińskiego, Jeonarda Lepzszego i Z.

— **prawa i administracji.** Prof. dr. Piotr Stobelski, Rewizja nadzwyczajna w procesie karnym austriackim; prof. dr. Zoll inunior, Tradycja jako sposób nabycia własności na rzeczach nieruromych (dok.); dr. Ryszard Leżański, O projekcie ustawy o wynagradzaniu szkody z powodu bezzasadnego przymywania w areście śledczym (c. d.); dr. Klemens Bakowski, Dzierżawa gruntów pod budynki. Doiny urzędnicze; Zapiski literackie przez d-ra Adolfa Bergera, E. T. Norberta Michalewicza; Praktyka cywilno-sądowa przez M. i T.; Praktyka karnosądowa przez Hermana Mestera i M.; Dodatek; Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych nr. 5.

— **polaki.** Maj. Dr. Józef Flach, Z najnowszej literatury dramatycznej Niemiec; dr. Bronisław Dembiński, Początek Wielkiego Sejmu. Luchesioi (dok.); dr. Stanisław Zdziański, Dżingis-Chan zmartwychwstał; Konrad Ostrowski, Listy z Francji; Kronika Literacka; Teatr krakowski przez A. E. Balickiego; Muzyka w Krakowie przez Witolda Noskowskiego; Przegląd polityczny przez „\*“.

— **hygieniczny.** Maj. Dr. Eugeniusz Wajgiel, Zasady pielęgnowania chorych w domu; Prof. Dr. J. Szpilman, II Kongres międzynarodowy higieny mieszkań (c. d.); Sprawy „Towarzystwa higienicznego“; Sprawozdania i streszczenia; Hygiena społeczna; Kronika.

— **Przewodnik naukowy i literacki.** Kwiecień. Peleński Józef, Genetza i rozwój pierwszych kościołów; Karbowski Antoni, Pedagogika Komisji edukacji narodowej w świetle systemów pedagogicznych XVIII wieku; Do dziejów Kamienia Podolskiego (papierów pozostałych po ś. p. d-rze A. J. Rolle; Pro-

chaska A., Rady Kallimacha; Szykowski Marjan dr., Génie du Christianisme a prądy umysłowe w Polsce porobliwowej; Wołyniak, Bazylikańskie klasztory unickie w obrębie prowincji białoruskiej; Leopold Méyet, Z korespondencji Juliana Klaczki.

— **Przewodnik zdrowia.** Kwiecień. Czy prawie można być zmuszonym do szczepienia?; Jak zmniejszyć szkody następujące zaszczepienia ospy?; Uswanie blizn ospowatych; Blonica czyli dyfterja, zapobieganie i leczenie (z rysunkami); Więcej umiarkowania w jedzeniu i picciu!; Wstęp do higieny dla proletariatu, napisał dr. W. Miklaszewski; Przetargi i rady; Rozmaitości; Piśmiennictwo.

— Maj. Wstęp do higieny dla proletariatu (dok.); Choroby dziecięce i ich leczenie; Kurcz głodni; Kurcze dziecięce; Zapalenie ślinianki przysusznej; Dławice czyli krup; Czy należy usunąć migdałki u dzieci?; Rozumne odżywianie dzieci; Podziały ciepłotierne; Przetargi i rady; Rozmaitości; Dr. J. Drzewiecki. (Wspomnienie pośmiertne).

— **Rodzina i szkoła.** Kwiecień. M. H. Nekrolog ś. p. Prezydenta Michalskiego; Markowski Tomasz, Kara cielesna u teoretyków pedagogicznych; Morecki Maksymilian, Nowoczesne poglądy wychowawcze; Grudzińska Anna, Z psychologii dziecka; Magierowski Leon, Język niemiecki w szkole ludowej; Szczepański Franciszek, Słów kilka w sprawie nieregularności frekwencji; Tenże, O działalności nauczyciela w czytelnich ludowych; Z piśmiennictwa; Rozmaitości i ogłoszenia. W dodatku „Wiedza i praca”. M. H., Nasi sąsiedzi z Marsa; L. K... n., Luter Burbank, czarodziej kwiatów; M. H., Welna z „Torfu”; Zaleska, Maruna różowa (Pyrethrum roseum); Perski proszek; H. M., Jak i co jadają Chińczycy; Rozmaitości; Ogłoszenia.

— **Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie.** Luty.

I. J. Kallenbach, „Ostatni” Krasieńskiego geniza poematu; T. Sinko, O pochwałę Machabejszców św. Grzegorza z Nazyanu; II. J. Ptaśnik, Kolektorzy kamery apostołskiej w Polsce; Wl. Semkowicz (im), Monografie rodów ryerskich w Polsce wieków średnich. I. Ród Pałuków; III. H. Zapalowiec, Krytyczny przegląd roślinności Galicji. Cz. VIII; J. Grzybowski, Boryslaw; J. Laub, O wtórnych promieniach katodowych; J. Czajkowski, O szumczym sposobie otrzymywania surowic leczniczych.

— **Ster.** Zeszyt III. J. Lange, „Zasada równoprawnienia kobiet”; Józefa Gebethner, „Przedstawicielki narodu we współczesnym sejmie fińskim; Dla czego fińskimi wybierały kobiety do sejmu, według No Tidu; Z dni zwycięstwa, tłum. T. Lubiański; St. „Refleksje”; R. Boudouin do

Courtenay, Jak się zdobywają prawa; Z Petersburga; Prof. Krakowianek, Na straży i Polityka mgzka czy kobieca?; Etykieta N. D. ji, przez X; Dr. W. Miklaszewski, „Strój jako czynnik poniżenia kobiety” (c. d.); Z ruchu kobiecego u nas; Z życia zrzeszonego; J. Wunder, „Zaczarowany widok świat; Przegląd książek; Informacje; Z dodatku; Biblioteka równoprawnienia kobiet.

— **Świat słowiański.** Maj. Zdzisław Marycki, Dwa najsłabsze miejsca Słowiańszczyzny. (Słowo o Kaszubach i Słowiańszczyty styryjskiej); Stanisław Zdziański, Uczeń polscy w Petersburgu; Jerzy Moszyński, Przyczynki do wyświeślenia historii Królestwa Polskiego, wntiesiony do Dumy państwowej dnia 23 kwietnia 1907 r.; Przegląd prasy słowiańskiej; Kronika.

— **Wiadomości pasterekie.** Maj. Ks. A. Szymański, „Katolicka literatura społeczno-ekonomiczna za granicą; Ks. J. Beckner, „Kościelna sztuka budowlana”; Zagadnienia teologiczne i społeczne; Prawo i liturgia; Z chwili bieżącej; Piśmiennictwo.

— **Zdrowie.** Maj. Dr. Chodźko, „O instytucjach „Kropki mleka”; Dr. B. Korybut-Daszkievicz, „Grzechy mieszkań naszych pod względem higienicznym”; Zjazd delegatów prowincjonalnych; Dział sprawodawczy; Z Towarzystw higienicznych i im pokrewnych; Przegląd bibliograficzny; Ze zjazdów i wystaw higienicznych; Z Warsz. Towarzystwa Higienicznego; Wiadomości drobne.

— **Zwiasun ewangeliczny.** Maj. Na rocznicę Trzeciego Maja; O Antonim Szechu (dok.); 1906 (d. c.); Zielone Świątki; Korespondencja z Cieszyńskiego; Głosy czytelników; Nieco o naszych sprawach; Z prasy, Straszaki; Wiadomości z kościoła i ze świata; Ofiary; Nabożeństwa; Odpowiedzi redakcji; Ogłoszenia.

## BIBLIOGRAFJA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

Adamczewski Stanisław. „Nowa Jeruzolima”, czyli spełnienie się na ziemi bożych przyrzeczeń. (Pismo św. Objaw. św. Jana roz. XXI i XXII). W tym celu projekt jerozolimskiej dziewicy z bożej łaski. 8-ka, str. 29. Kraków, 1907. Księg. G. Gebethnera i Sp.

Bogdalski Czesław. „0. Misje w Królestwie Polskiem odprawione w r. 1906” przez Ojca z Zakonu Braci mniejszych prowincji galicyjskiej zestawil... 8-ka, str. 101. Kraków, 1907. Nakł. Zakonu Braci Mniejszych. kor. 1. Buczyński Bronisław. Kościół i kultura. 8-ka,

str. 108. Poznań, 1907. Nakł. księg. św. Wojciecha. f. 80.

**Charszewski Ignacy, ks.** Djalog polemiczny. O tolerancji religijnej. (Kżecz dzieje się w jednym z miast prowincjonalnych). 8-ka, str. 55. Warszawa, 1906. Nakł. „Przełgądu Katolickiego”. Skł. głów. w księg. Szczepkowskiego. kop. 30.

**Cozel Feliks X. T. J.** Czytaj i rozważaj, czyli wybór najważniejszych zdań ze św. Ewangeliji i z listów apostołskich na każdy dzień roku z krótkim zastosowaniem przez... Wydanie drugie. 16-ka, str. 127. Kraków, 1907. Nakł. Dyrektora Wyd. apost. modl. h. 80.

— Dokąd idziesz i dokąd zajdziesz? 16-ka, str. 187. Kraków, 1907. Nakł. Dyrektora apost. modl. h. 30, f. 30 w opr h. 40, f. 40.

**Głosy katolickie.** Jest Bóg! 16-ka, str. 128. Kraków, 1907. Wydawane przez księży Tow. Jezus. Nr. 13, 14 i 15. (Zeszyt potrójny). Skł. głów. w Warszawie „Kronika Rodzinna”. kop. 12.

**Jasiński Ign., ks.** Czy umiesz się spowiadać? Nauka o sakramencie pokuty z dodaniem o komunii świętej. Zebrał... Wydanie siódme przejrzone i powiększone. 16-ka, str. 185. Warszawa, 1906. Wydawnictwo „Kroniki Rodzinnej”. brosz 20 kop, w opr. kop. 30.

**Kapucyn Rafał, ks.** O karczmie. Rozmowa niedzielną dwóch dziewcząt wiejskich. Przez... Wydanie 5-te. 8-ka, str. 34. Warszawa, 1907. Nakł. „Kroniki Rodzinnej”. kop. 06.

**Lubecki Kazimierz, dr. szambelan** Sanktuarja Marjańskie w ziemi. (Ze wspomnień o ziemi świętej). 8-ka, str. 26. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 1.

— Władysław hr. Tarnowski. Charakterystyka, jako wspomnienie pośmiertne. 8-ka, str. 8. Kraków, 1907. Nakł. autora. Księg G. Gebethner i Sp. h. 50.

**Zaremba Aleksander, ks.** Profesor Seminarjum Plockiego. (Ur. 1857 R. — † 1907). 8-ka podł. str. 26. Plock, 1907. „Kronika Rodzinna”. kop. 15.

## Bibliografja, encyklopedia, dzieła zbiorowe.

**Szkola.** Na nową... Książka zbiorowa (23 autorów). 8-ka, str. 142. Kraków, 1907. Księg. G. Gebethner i Sp. kor. 2.50.

## Filozofja, psychologia, estetyka, etyka.

**Biegański Władysław.** Podręcznik logiki i metodologii ogólnej. Dla szkół średnich i samouków. 8-ka, str. 216. Warszawa-Lwów, 1907. Nakł. księg. E. Wende i Sp. i księg. H. Altenberga. kor. 2.50, rb. 1.

**Delitsoh Fryderyk.** Babilon i Biblia. Wykład... z 52 ilustracjami. Przekład z upoważnienia autora, dokon z wydania piątego. a nowo przez autora opracowanego. 8-ka, str. 56. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Myśli Niepodległej”. kop. 60.

**Keller Helena.** Optymizm. Przekład Kazimierza Juliana 8-ka, str. 60. Warszawa, 1907. Księg. K. Idzikowskiego. kop. 30.

**Lambro.** O pochodzeniu naszego Boga. 8-ka, str. 60. Warszawa, 1907. Wydawn. „Myśli Niepodległej”. kop. 15.

**Nietzsche Fryderyk.** Antychryst. Przemiany wszystkich wartości. Przedmowa i księga pierwsza. Przełożył Leopold Staff. 8-ka, str. 114. Warszawa, 1907. Nakł. Jakóba Mortkowicza. rb. 1.

**Pawłoki Stefan, ks. dr. prof.** Filozofja państwa. Według wykładów... 4-ka, str. 341. Kraków, 1907. kor. 7.50.

**Szczeklik ks. dr.** Etyka niezależna i nowoczesny ruch etyczny. 8-ka, str. 21. Lwów, 1907. h. 60.

## Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Beret Paweł.** Kurs elementarny nauk przyrodniczych. Człowiek. Zwierzęta. Rośliny. Minerale. Zjawiska codzienne. Przez... Z 19-go wydania oryginału przełożyła Anna Kratzer. Teorja. Streszczenia. Nauka o rzeczach. Pytania. 172 rycin. 8-ka, str. 143. Warszawa, 1907. Rok pierwszy dla dzieci od 7 do 10 lat. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. k. 50.

— Kurs elementarny nauk przyrodniczych. Człowiek. Zwierzęta. Rośliny. Kamienie. Fizyka i Chemja. Opowiadania. Streszczenia. Pytania. Pogadanki. 300-ta rycin. Przez... Z 48-go wydania oryginału przełożyła Anna Kratzer. 8-ka, str. 232. Warszawa, 1907. Rok drugi dla dzieci od 10 do 12 lat. Skł. głów. w księgarni Gebethnera i Wolffa. kop. 65.

**Cieslewski R.** Zbiór zadań algebraicznych dla szkół średnich męskich i żeńskich. Część I. 8-ka, str. 112. Warszawa, 1907. Nakład Towarzystwa „Wydawnictwo podręczników szkolnych”. w opr. kop. 50.

**Dzłwiński Placyd, dr.** Podręcznik arytmetyki i algebry dla wyższych klas szkół średnich napisał... prof. matem. w c. k. szkole politechn. we Lwowie. 8-ka, str. 418. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Nauczycieli szkół wyższych. kor. 4.

**Friedberg Wilhelm, dr.** Młodszy miocen Galicji zachodniej i jego fauna. (Z rycinami w tekście i mapą). 8-ka, str. 108. Kraków, 1906. Nakł. Ak. Um. Spółka Wyd. Pol.

— Nowe skamieniny miocenu ziem polskich. Opracował... Z 6 ryc. w tekście i 3 tablicami. 8-ka, str. 39. Lwów, 1907. Nakł. muzeum im. Dzieduszyckich. kor. 3.60.

**Gabszewicz L.** Trygonometria. Podręcznik dla kształcących się w zakresie kursu szkół

średnich. Napisał i zbiór zadań ułożył... ze 120 rysunkami. 8-ka, str. 235. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. w opr. rb. 1.20.

**Jeske August.** Arytmetyka na podstawie rachunku pamięciowego. Wyłożył August Jeske. Wydanie siódme opracowane i uzupełnione przez Zbigniewa Kamińskiego. Część II. Ułamki zwykłe i dziesiętne. Cztery działania z ilościami przybliżeniami. 8-ka, str. 132. Warszawa, 1907. Nakład M. Arcta. w kart. 40 k.

**Kępiński Stanisław, dr.** Podręcznik równań różniczkowych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb techników i fizyków. Część I. Równania różniczkowe zwykłe. Napisał... 8-ka, str. 195. Lwów, 1907. Nakł. komisji wydawniczej biblioteki politechnicznej. kor. 6.

**Kranz Ignacy.** Geometria pogładowa. Podręcznik dla niższych klas szkół średnich. Cz. I. na klasę 1—2. 8-ka, str. 77 + 2. Kraków, 1907. Nakład autora. w opr. kor. 1.30.

**Król Leon i Papierkowski Emil.** Wzory i formuły matematyczne zastosowane do użytku uczniów wyższych klas szkół średnich (15 figur w tekście). 8-ka, str. 138. Lwów, 1907. Nakład księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.40.

**Łoziński Walery.** Ziemia i jej budowa. Z 91 ilustracjami. Wyd. „Nauka i sztuka”. 8-ka, str. 219. Kraków, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. w opr. kor. 5.

**Maianowicz Józef, inżynier.** Kreslenie geometryczne i jego praktyczne zastosowania. Napisał... (Z 45 tablicami i 346 rysunkami). 8-ka podłużna, str. XI + 176. Warszawa, 1907. Z zapisu Wł. Peplowskiego w zawiadywaniu Kasy im. J. Mianowskiego. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kart. kop. 60.

**Marchlewski Leon.** Chemia jako jeden z czynników nowożytnego rozwoju ekonomicznego. 8-ka, str. 21. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Księg. Spółki Wyd. Pol. h. 50.

**Maszyński Julian.** Wykład elementarny zasad perspektywy. 8-ka, str. 95. Warszawa, 1907. Z zapisu Wł. Peplowskiego w zawiadywaniu Kasy dr. J. Mianowskiego. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 40.

**Międzyński Kazimierz, dr.** Gleby pogórza oleszycko-lubaczewskiego. Z mapą. 8-ka, str. 63. Kraków, 1906. Nakł. Akad. Um. Księg. Spółki Wyd. Polskiej.

**Miklaszewski W. dr.** Wróc do przyrody! II. Nadużycia. Wydanie drugie. 16-ka, str. 110. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 356. kop. 20.

**Reisowa Karolina.** Materiały do morfologii i fizjologii pęcherza pławnego, ryb kostnoszkieletowych. Z 3 tablicami. 8-ka, str. 65. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Księg. Spółki Wyd. Polskiej.

**Szałay St.** Latarnia czarnoksięska i jej zastosowanie w szkole i przy odczytach. 8-ka, str. 35. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Polskiej. Wydawn. imienia Staszycza. kop. 25.

**Szozawiński Z. Kamiński S.** Teorja arytmetyki oraz zbiór zadań w zakresie szkoły średniej. Opracowali... Część I. Cztery działania nad liczbami wielorakimi. 8-ka, str. 115. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. kart. kop. 45.

**Wszehwiat i ozłowiek.** Zeszyt 63 i 64. Dzieje rozwoju przyrody i człowieka. Opracowane pod redakcją H. Kremera. Przekład St. Kramsztyka. 2000 ilustracji i tablic kolorowych. 8-ka, str. od 49—104. Warszawa, 1907. Wyd. Tow. Akc. S. Órgelbranda Synów. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 40.

## Antropologia, etnografia, archeologia przedhistoryczna.

**Światowit.** Rocznik poświęcony archeologii przedziejowej i badaniom pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej. Wydany przez Erazma Majewskiego tom III. — 1906. (93 ilustracje w tekście i VI tablic). 8-ka, cz. I str. VI + 64. Cz. II str. 119. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. rb. 2.

## Językoznawstwo, filologia.

**Hollender Kazimierz.** Niemieckie ćwiczenia stylistyczne na kl. IV szkół ludowych. Zestawiony na podstawie podręcznika szkolnego... nauczyciel szkoły im. Czackiego w Stanisławowie. 8-ka, str. 39. Stanisławów, 1907. Nakł. autora. h. 80.

**Krętek Franciszek, dr.** Grupy dźwiękowe polskie *turt* i *ciurci*, jako odpowiedniki starobułgarskie *trъt* oraz ich doniosłość dla odbudowania wokalizmu prasłowiańskiego i praindoeuropejskiego. 8-ka, str. 222. Lwów, 1907. Nakł. autora. Księg. H. Altenberga. k. 6.

**Lorenz Franciszek.** Praktyczna gramatyka języka portugalskiego. Wydał Leon Bielecki. 8-ka, str. 144. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 3.

**Osterloff Waldemar.** Prawidła pisowni niemieckiej z licznymi przykładami. Ułożył... 8-ka, str. 44 + III. Warszawa, 1907. Systematyczny Kurs Nauk. Nakładem M. Arcta. kop. 20.

**Rossman i Schmidt.** Gramatyka francuska w zakresie szkół średnich. Opracowała Natalja Osterloff. 8-ka, str. 71. Warszawa, 1907. Nakł. księg. L. Fiszera. kop. 50.

— Podręcznik języka francuskiego w zakresie szkół średnich. Spolszczyła Natalja Osterloff. Część III 8-ka, str. 131. Warszawa, 1907. Nakł. księg. L. Fiszera. kop. 60.

**Sadowska Marja.** Krótko stylistyka. 8-ka, str. 45. Warszawa, 1907. Nakł. księg. L. Fiszera. kop. 25.

**Tłumaczenia do ćwiczeń łacińskich na klasę drugą.** Zeszyt IV. 16-ka, str. 128. Lwów, 1907. Księg. J. Meinharta w Jarosławiu. h. 30.



**Ułaszyn Henryk.** Góral E. B. X. Crędownik językowy dla wychodźstwa polskiego w Ameryce. 8-ka, str. nb. 9.

## Historja.

**Beniocki Adam.** Herbarz polski. Tom X — zeszyt IV i V. 4-to, str. od 121—200 od Klements do Kmitowice. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 75.

**Dzieje myśli.** Zarys historii rozwoju nauk. Tom I. Zeszyt I. Z 82 ilustracjami w tekście Wydawnictwo A. Heflicha i S. Michalskiego. 8-ka, str. XXX+296. Warszawa, 1907. Wyd. z zapomogi Kasy im. J. Mianowskiego. Skł. głów. w księg. Naukowej. Poradnik dla samouków cz. VI. rb. 1 b0.

**Dzieje porobiorowe narodu polskiego,** ilustrowanego według prof. dr. A. Sokolowskiego z ilustracjami oraz reprodukcjami obrazów Matejki, Gersona, Stachowicza, J i W. Kossaków, Rozena, Ryszkiewicza i innych mistrzów polskich. Tom III-ci, zeszyt 98, 99, 100. 8-ka, str. od 99 — 146. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. Wyd. „Wiek”. 3 zeszyty rb. 1 06.

**Fragment z pamiętnika.** 8-ka. str. 16. Poznań, 1907. Księg. św. Wojciecha. fen. 50.

**Franek.** Dzieje Polski w obrazach. 8-ka, str. 88. Kraków, 1907. Nakł. Fr. Lenarta. h. 50.

**Glogor Z.** Z dwóch światów słowiańskich. 8-ka, str. 23. Kraków, 1907. Nakł. księg. K. Wojnara. h. 60.

**Hahn Wiktor, dr.** Karol Liebelt we Lwowie w roku 1869. Wspomnienie w setną rocznicę urodzin. 8-ka, str. 40. Lwów, 1907. Nakł. księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 80.

**Klaczko Julian.** Studja współczesnej dyplomacji. Przygotowania do Sadowy. Tłum. za zezwoleniem autor Karol Scipio. Przedmowa Stanisława Tarnowskiego. 8-ka, str. 111. Kraków, 1907. Sp. Wyd. Pol. kor. 1.50.

**Kozłowski Wl. M.** Autonomia Królestwa Polskiego (1815 — 1813). 8-ka, str. 277. Warszawa, 1907. E. Wende i Sp. rb. 1.50.

**Kruszka Waclaw, ks.** Historia polska w Ameryce. Wyd. poprawione i ilustrowane. Tom X. 8-ka, str. 212. Milwaukee, Wis, 1907. k. 3.

**Laskowski K. (El).** Stefan Czarniecki, jako człowiek, obywatel i wojownik. 8-ka, str. 31. Warszawa, 1907. Księg. Nakł. M. Szczepkowskiego. kop. 10.

**Likowski Edward, ks.** Unia Brzeska (1596 r.). Opowiadania przez... Wydanie drugie przejrzone i poprawione. 8-ka, str. XVII+II+355+32. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. Bibl. Dzieł Chrześcijańskich, zeszyt 75 i 76. rb. 2.

**Łoziński Walery.** Starsza siostra Zygmunta Augusta. Szkic historyczny. Dwie nocy. Powieść. 8-ka, str. 295. Gródek Jagielloński, 1907. Nakł. J. Czajńskiego. Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie. kor. 3.

**Łoziński Ernest.** Przed wyprawą Wiedeńską Studjum historyczne. 16-ka, str. 133. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 289. Nakład M. Arcta. kop. 50.

**Malocki Antoni.** Lechici w świetle historycznej krytyki. Wydanie II., przejrzone i poprawione przez autora. 8-ka, str. 264. Lwów, 1907. H. Altenberg. kor. 4.

**Müller Eugenjusz.** Żydzi w Krakowie w drugiej połowie XIV stulecia. 8-ka, str. 84. Kraków, 1906. Dodatek: „Sprawozdanie Tow. miłośników historii i zabytków Krakowa za r. 1906. Nakł. Tow. mi. hist. i zabyt. h. 50.

**Offmański Mieczysław.** Słownik miejscowości, w których znajdują się Jeszcze zabytki czasów Piastowskich i Jagiellońskich (963 — 1572). 16-ka, str. 207. Warszawa, 1906. Nakład M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 317. kop. 40.

**Sławicz Józef.** Stara Księga Lechów. I. Bortuta. 8-ka, str. 77. Warszawa, 1907. Nakł. autora. kop. 75.

**Sokolowski Marjan.** Ścibor ze Ściborzycy i Pippo Spano, tudzież kilka słów o kronice Ulricha v. Riechental 4-ka, szp. 24. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Umiej.

**Tokarzewski Szymon.** Siedem lat katongi. Pamiętnik 1846 — 1857 r. Z 3-ma portretami autora. 8-ka, str. 225. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.

**Trąpmoyski Włodzimierz.** Dwa powstania poznańskie. Rok 1846 i 1848, oraz proces w Moabie. Przez... 8-ka, str. 79. Warszawa, 1907. Nakł. Spółki Wydawn. Tania Bibl. dla wszystkich Nr. 9. kop. 15.

**Urbański Eugenjusz.** Genealogiczno-chronologiczny poczet królów polskich. 16-ka, str. 81. Lwów, 1907. Księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp.

**Warsztaty do nauki rzemiosł** dla młodzieży żydowskiej w Warszawie. 8-ka, str. 108. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 1.

**Wawol.** T. I. Zabudowania na Wawelu i ich dzieje. Opisał dr. Stanisław Tomkowicz. Cz. I. 8-ka duża, str. 214. Kraków, 1907. Spółka Wyd. Polska. kor. 25.

**Zawiszyna Marja.** Stanisław Szczepanowski. Szkic. 8-ka, str. 93. Lwów, 1907. Księg. B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.

**Z dzieł gminy starozakonnych w Warszawie w XIX stuleciu.** Tom I. szkolnictwo. 8-ka, str. V + 283. Warszawa, 1907. Księg. E. Wende i Sp. rb. 2.50.

## Historja i teoria literatury.

**Grabowski Tad. St.** Orzeszkowa. W 40-letni jubileusz jej pracy literackiej. 4-ka, str. 119 — 133. Kraków, 1906. Nakł. autora. G. Gebethner i Sp. h. 80.

**Grosman Kazimierz.** Dusze współczesne. Cze-

chow. (Studjum). 8-ka, str. 36. Warszawa, 1907. Nakł. księg. G. Centnerszvera i Sp. kop. 30.

**Holtz Ernest.** Tragedja p. Niemiejskiego, albo Kalthoff w oświeceniu „Myśli Niepodległej” Replika. Przez... 8-ka, str. 23. Dorpat, 1907. Nakł. autora. Skł. głów. w księg. J. Fiszersa. kop. 20.

**Irzykowski Karol.** Fryderyk Habbel jako poeta konieczności. 16-ka, str. 215. Stanisławów, 1907. Nakł. księg. pod firmą A. Staudacher i Sp. Warszawa, E. Wende i Sp. k. 2.60.

**Kościalkowska Zyndram Wila.** Szkice literackie I. Ignacy Chodźko. 8-ka, str. 147. Warszawa, 1907. Bibl. Dział Wybor. Nr. 484.

**Kramsztyk Zygmunt.** Bohaterowie Pana Tadeusza. I. Jankiel Przez... 8-ka, str. 67. Warszawa, 1907. Księg. Centnerszwer i Sp. kop. 60.

**Malinowski Mikołaj.** Księga wspomnień. 8-ka, str. 131. Kraków, 1907. Wydał Józef Tretiak. Nakł. Ak. Um. G. Gebethner i Sp. kor. 8.

**Wachholz L., dr. prof.** Sachser Masoch i masochizm. Szkic literacko-psychiatryczny według collegium publicum. 8-ka, str. 40. Kraków, 1907.

**Wiek XIX.** Sto lat myśli polskiej. Zyciorysy, streszczenia, wyjątki pod redakcją B. Chlebowskiego, Ign. Chrzanowskiego, H. Gallego, G. Korbuta. St. Krzeminskiego. Tom. II. Wypisy Nr. 143 — 273. 8-ka, str. XI + 460. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.80.

## Sztuki plastyczne.

**Otchłanie wielkie.** Z 20 kolorowymi ilustracjami znakomych polskich artystów oraz 25 rycinami według starych szytów. 4-ka, str. nb. 23. Wieliczka, 1907. Nakł. J. Czerneckiego. w ozdobnej opr. kor. 20.

**Pilat Władysław, dr.** Socjologia sztuki. Szereg studjów. T. I. 1. Socjologia sztuki. 2. Początki sztuki. 8-ka, str. 91. Kraków, 1907. Spółka Wyd. Polska Nakł. autora. kor. 3.

**Świeżykowski Emmanuel, dr.** Zarys artystycznego rozwoju tkactwa i haftarstwa, objaśniony zabytkami Muzeum Narodowego w Krakowie. Z 25 tablicami. 8-ka, str. XVI + 300. Kraków, 1907. Wydawnictwo Muzeum Narod. kor. 6.

## Muzyka.

**Biernacki M. M.** Zasady muzyki przyjęte i zalecane przez Instytut Muzyczny w Warszawie. Ułożyl... Wydanie drugie, poprawione i uzupełnione 8-ka, str. 175. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Bibl. teoret. Warsz. Konserw. Muzycznego. rb. 1.20.

**Szybiak Władysław.** Przygotowanie do nauki śpiewu z nut. Dla uczniów szkół ludowych 8-ka, str. 15. Rzeszów, 1907. Nakł. wydawcy. h. 30.

## Prawo, nauki społeczne, ekonomija.

**Baoh A.** Głód-Mocarz. Szkice ekonomiczne. 8-ka, str. 101. Kraków, 1907. h. 90.

**Gide K.** Przyszłość Kooperacji. 8-ka, str. 44. Warszawa, 1907. Biblioteczka „Spółem”. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 20.

**Godlewski Stefan.** Pierwszy rok konstytucji w Państwie Resyjskiem. Prawa wydane w okresie czasu od 14 Stycznia 1906 r., do 5 Marca 1907 r. Zebrał, zgrupował i w oświeceniu krytycznym przedstawił... 8-ka, str. XLIV + 652. Warszawa, 1907. Nakł. autora. rb. 6.

**Kiniorski Marjan.** Zasady wywłaszczenia w programie agrarnym. (Odczyt wygłoszony w Klubie Narodowym w Warszawie, dn. 23 go Marca 1907 roku). 8-ka, str. 54. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 40.

**Kozicki Stanisław.** Jakie stowarzyszenia możemy zakładać? 8-ka, str. 46. Warszawa, 1907. Skł. głów. w Księg. Polskiej. kop. 15.

**Kuczalska-Reinschmit P.** Wyborcze prawa kobiet. Odbitka ze „Steru”. 8-ka, str. 31. Warszawa, 1907. Skł. głów. w Administracji „Steru”. Biblioteka „Równouprawienia Kobiet”. k. 15.

**Lafargue Paweł.** Trusty amerykańskie. Ich działalność ekonomiczna, społeczna i polityczna. Z oryginału francuskiego przełożyła R. W. 8-ka, str. 137. Warszawa, 1907. Nakł. Wincentego Raabego. Skład główny w Księgarni Powszechnej. kop. 45.

**Marchlewski J. B., dr.** O dochodzie. Pisał... 8-ka, str. 171. Warszawa, 1907. Nakł. Wincentego Raabego. Skł. głów. w księg. Powszechnej. kop. 75.

**Matula Jan.** Zadania ekonomiczne na polu krajowego gospodarstwa wodnego i komunikacyjnego. Część I. Drogi wodne. 8-ka mała, str. 65. Lwów, 1907. kor. 4.

**Pogadanki o socjalizmie.** I, II, III. 16-ka, zesz. I, str. 32, zesz. II, str. 96. Kraków, 1907. Nakł. dyrektora Apostolstwa Modlitwy. zesz. I, h. 4, fen. 4, zesz. II, h. 8, f. 8.

**Prins Alfons.** O duchu rządów demokratycznych. Przełożyła z franc. Emilia Leszczyńska. 8-ka mała, str. IV + 323. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa E. Wende i Sp. kor. 3.20.

**Spencer Herbert.** Zasady socjologii. Stręczeń Antoni Wróblewski. 16-ka, str. 155. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 361. kop. 30.

**Statut spółki kredytowej członków Towarz. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.** 16-ka, str. 30. Kraków, 1907.

**Szczepanowski Stanisław.** Myśli o odrodzeniu narodem zebrane przez Helenę Szczepanowską i Antoniego Płutyskiego. Z portretem autora. Pism i przemówień, t. I., wyd. II. bez

zmiany. 8-ka, str. 329. Lwów, 1907. Tow. Wyd. Warszawa, E. Wende i Sp. k. 5.

**Ustawa o reprezentacji państwa** (tytuł dłuższy). Zestawił i objaśnieniami opatrzył dr. Tadeusz Żebracki, c. k. komisarz pow. 8-ka mała, str. IV + 164. Wiedeń, 1907. kor. 2.

**Warmiński Emil, dr.** Patogeneza wyzysku. Feljeton ekonomiczny. 8-ka, str. 45. Zakopane. 1907. Nakł. autora.

**Wyjaśnienia do ustawy wyborczej.** 8-ka, str. 48. Kraków, 1907. Nakł. „Przyjaciela ludu“.

## Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

**Cenar Edmund.** Gry i zabawy ruchowe różnych narodów. Systematyczny układ ozdobiony licznymi rycinami. Do użytku polskich gmin. Towarzystw sokolich, polecane przez Radę szk. kraj. Wydanie II. 8-ka, str. 279. Lwów, 1906. Nakł. Związku polskich gimnastycznych Tow. sokolich. kor. 4.

**Charzewski, ksiądz.** W pałacej sprawie młodzieży szkolnej w królestwie. Na te stonkunków szkolnych w gimnazjum polskim w Płocku. 8-ka, str. 140. Płock, 1907. Warszawa, Księg. M. Szczepkowskiego. kop. 60.

**Chrzyszczewska Jadwiga.** Lutnia dziecięca. Marsze, zabawy, piosenki. Wiersz i układ... Muzyka Felicji Ginejko. Wydanie trzecie, poprawione i uzupełnione. 8-ka, str. 116. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta kart. kop. 90, brosz. 75.

**Dąbkowski P., doc. dr.** Prawo polskie prywatne. Wstęp i część ogólna. Program wykładów w c. k. Uniwersytecie im. ces. Franciszka Józefa I-go we Lwowie, w półroczu letnim 1906/7. 8-ka, str. 10. Kraków, 1907. Nakł. autora.

**Gliński A. J.** Bajarz Polski. Baśni powieści i gawędy ludowe. Opowiadania... I. O dwóch braciach, Biedzile i Opile. II. O rycerzu Niezginku, mieczu samosieczu i o gęsiach samograjach. 8-ka, str. 36. Wilno, 1907. Nakład księgarni W. Makowskiego. 12 groszy.

— Baśni, powieści i gawędy ludowe. Opowiadania... I. O królewiczu z księżycem na czole, z gwiazdami po głowie. II. O królewiczu zaklętym w raka. 8-ka, str. 40. Wilno, 1907. Nakładem księgarni W. Makowskiego. 12 gr.

— Baśni, powieści i gawędy ludowe. Opowiadania... I. O czarownicy i jego uczniu. II. O macosze i pasierbicy. 8-ka, str. 24. Wilno, 1907. Nakładem księgarni W. Makowskiego. 10 groszy.

— Baśni, powieści i gawędy ludowe. Opowiadania... I. O królewiczu Niespodzianku. II. O uśpionej królownie - karle slobrodzie i o

głowie wielkołuda. 8-ka, str. Wilno, 1907. Nakładem księgarni W. Makowskiego. 10 gr.

— Baśni, powieści i gawędy ludowe. Opowiadania... I. O królewiczu-kmiotku, piesku szczeczku, kotku mrućku i o czarodziejskim pierścieniu. II. O królewiczu smoku i o koto-wrotkach samoprządkach. III. O żołnierzu wędrowcu, kiesce złotodajce, tulce niewykurce i o worze samochwycie. 8-ka, str. 40. Wilno, 1907. Nakładem księgarni W. Makowskiego.

12 groszy.

**Hoffman Fr.** Bóg nie opuści, kto się nań spuści. Opowiadanie dla młodzieży. Wolny przekład Wł. L. Anczyca. Wydanie czwarte. 8-ka, str. 185. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. w kartonie kor. 1.30.

**Jadwiga z kózbowa.** Moja książka. Dzieciom polskim... 4-ka mała, str. 22. Kraków, 1907. Nakł. autorki. h. 30.

**Leniek Jan, dr.** Poglądy pedagogiczne Sebastjana Petrycego. 8-ka, str. 30. Lwów, 1907. Nakładem autora. Księg. Z. Jelenia w Tarnowie. kor. 1.20.

**Morawska Zuzanna.** Wilcze gniazdo. Powieść z czasów krzyżackich dla młodzieży dorastającej. Z 5 rysunkami St. Witkiewicza. Wyd. II. 8-ka, str. 173. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. w opr. ozd. rb. 1.30.

**Pamiętnik zjazdu konwiktów tarnopolskich z roku 1856 — 1886 we Lwowie w dn. 26, 27, 28 i 29 Maja 1906 r.** 8-ka, str. 63. Lwów, 1906. Nakł. komitetu zjazdowego.

**Uniwersytet C. k. Jagielloński w Krakowie.** Skład c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w półroczu letnim r. 1906/7. 8-ka, str. 47. Kraków, 1907.

— Spis wykładów w półroczu letnim r. 1906/7 na c. k. Uniw. Jag. w Krakowie. 8-ka, str. 50. Kraków, 1907. Nakł. Senatowi akad.

**Uniwersytet o. k. im. cesarza Franciszka I. we Lwowie.** Program wykładów w półroczu letnim 1906/7. 8-ka, str. 43.

— Skład Uniwersytetu w półroczu letnim 1906/7. 8-ka, str. 48. Lwów, 1907.

— Skład Uniwersytetu i program wykładów w półroczu zimowym 1906/7. 8-ka, str. 90. Lwów, 1906.

**Weryho Marja.** Co znalazłem w stawach i kałużach. Opowiadania dla dzieci. Z licznymi rycinami. 8-ka, str. 90. Warszawa, 1907. Nakład M. Arcta. kop. 30.

**Witkowska Helena i Królikowska Marcelina.** Czytania historyczne. I. Epoka Piastowska. I. Wiadomości wstępne. 8-ka, str. 63. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. kop. 25.

— Zeszyt 2. Ważniejsze wypadki i postacie dziejowe od zaprowadzenia chrześcijaństwa do

podziatu Polski na dzielnice przez Bolesława Krzywoustego, (966 — 1138). 8-ka, str. 62. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 25.

**Zieliński Antoni.** Wykład popularny o wychowaniu na tle religijno-moralnym i o higienie domowej napisał... emer. naucz. szkoły wydz. w Gródku Jagiellońskim. 8-ka, str. 56. Gródek Jagielloński, 1907. Nakł. autora. Księg. Maniszewskiego i Meinarta. kor. 1.

## Medycyna, weterynarja, farmacja.

**Bernhardt Robert, dr.** Rzerzączka czyli Tryper i jego leczenie. Przystępnie napisał... 16-ka, str. 78. Warszawa, 1907. Nakład księg. K. Fiszlera. kop. 30.

**Byliński W.** O bólach ciążowych. (Według wykładu w Tow. lekarskim krak. w d. 18/III 1907). 8-ka, str. 23. Kraków, 1907.

**Chłumsky v. doc. dr.** Ł wyników leczenia gorączek powietrzem. 8-ka, str. 10. Kraków, 1907.

**Czajkowski J.** O sztucznym sposobie otrzymywania surowic leczniczych. Z 5 tablicami. 8-ka, str. 17. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka Wyd. Polska.

**Dennig Adolf dr. prof.** Higiena przemiany materji. Przełożył doc. dr. Kazimierz Panek. Z 1 tabl. kolor. i 5 ryc. w tekście. 8-ka, str. 82. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.80

**Dunin Teodor.** Władysław Krajewski. Skreślił... 8-ka, str. 14. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 20.

**Eichhorst H., dr. prof.** Higiena serca i naczyń krwionośnych. Część I. Przełożył dr. Szczepan Mikołajski. 8-ka, str. 126. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.80.

**Ewald A. C., dr. prof.** Higiena żołądka, jelit, wątroby i nerek. Przełożył dr. Ferdynand Stankiewicz. Z 3 tablicami 3 ryc. w tekście. 8-ka, str. 136. Lwów, 1907. Nakł. księg. Pol. B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.80.

**Forel A., dr. prof.** Alkohol, dziedziczność i życie płciowe. Odczyt wygłoszony na X międzynarodowym kongresie antialkoholizmem we wrześniu 1905 r. Przełożyła na język polski Jadwiga Młodowska. Odbitka z „Czystości”. 8-ka, str. 26. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Ethosu” Nr. 3. Nakładem „Ethosu”. Skł. gł. w redakcji „Czystości”. kop. 20.

— Higiena nerwów i umysłu. Przełożył dr. Edmund Brzeziński. Z 10 ryc. 8-ka, str. 282. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. k. 3.60.

**Grawitz E., dr. prof.** Higiena życia codziennego. Przełożył dr. Władysław Hojnacki. 8-ka, str. 101. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.20.

**Grossak Zenon, dr.** O wahanach chorobliwości miesięcznej w europejskich epidemjach zimniczych. 8-ka, str. 16.

**Gruber Maks. dr. prof.** Higiena życia płciowego. Przełożył dr. Leon Feuerstein. Z 17 rycinami na 2 tabl. 8-ka, str. 80. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 80.

**Haug Rudolf, dr. prof.** Higiena ucha. Przełożył dr. Teofil Zalewski. Z 8 tabl. 8-ka, str. 104. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.20.

**Hypnotyzm i suggestja.** Krótkie popularne wskazówki do hypnotyzowania jako też do udzielania poddawek (suggestyj) w celach leczniczych i wychowawczych. Z licznymi rycinami. 8-ka, str. 46. Berlin, 1907. Nakł. „Przewodnika zdrowia”. Część I. kop. 50.

**Jaeger Henryk, dr. prof. i Anna Jaeger.** Higiena ubrania. Przełożyła Konstancja Hojnacka. Z 91 ryc. (15 tabl.). 8-ka, str. 214. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.60.

**Jaerschky Paweł, dr.** Gimnastyka, światło i powietrze, jako czynniki pielęgnujące zdrowie. Przełożyła Konstancja Hojnacka. Z 42 rycin. 8-ka, str. 152. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.40.

**Janowski Wł., dr.** O minimalnych wahanach w trwaniu poszczególnych fal tętna w stanach prawidłowych i patologicznych. Podał... doc. Akad. i ordynator szpitala Dzieciątka Jezus. 8-ka, str. 16. Kraków, 1907.

**Lange F., dr. prof. i J. Trumpp, dr.** Zapobieganie zniekształceniom ciała. Przełożył dr. S. Ruff, prymarjusz szpitala. Z 126 ryc. 8 ka, str. 110. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.40.

**Lubińska Teresa.** Z Etyki zagadnień seksualnych. Wydanie staraniem „Kola Pracy Kobiet”. 8-ka, str. 16. Warszawa, 1906. Skład główny w „Czytelnicy dla kobiet”. kop. 10.

**Majewski Feliks.** O wyciananiu zwężeń cewki moczowej. 8-ka, str. 23. Kraków, 1907.

**Miklaszewski W., dr.** Kąpiele słoneczno-powietrzne. 8-ka, str. 40. Warszawa, 1907. Skł. główny w księgarni M. Arcta. kop. 30.

**Neumayer H., dr. doc.** Higiena nosa, gardła i krtani. Przełożył dr. Teofil Zalewski. Z 3 tabl. 8-ka, str. 136. Lwów, 1907. Nakł. księg.

Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.80.

**Orth Jan, dr. prof.** Cel i zadanie pielęgnowania zdrowia. Przetłóżył prof. Witold Schreiber. 8-ka, str. 54. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.

**Pert G., dr. prof.** Hygiena zębów i jamy ustnej, przetłóżył dr. J. Ofle. Z 2 tabl. i 6 ryc. 8-ka, str. 91. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.20.

**Prospekt lecznicy fizykalno-dyetycznej d-ra A. Tarnowskiego w Kosowie (za Kolomyją) w południowo-wschodnich Karpatach w Galicji.** 16-ka, str. 7.

**Riecke E., dr. doc.** Hygiena skóry włosów i paznokci. Przetłóżył dr. Leon Feuerstein. Z 17 ryc. 8-ka, str. 179. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.40.

**Rieder Herman, dr. prof.** Woda jako czynnik pielęgnujący zdrowie. Przetłóżył dr. Witold Schreiber (z 28 ryc.). 8-ka, str. 208. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.40.

**Rubner Max, dr. prof.** Środki spożywcze i nauka żywienia. Przetłóżył doc. dr. K. Panek. 8-ka, str. 118. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.80.

**Schaeffer Oskar, dr.** Okres macierzyństwa. Przetłóżył dr. Władysław Hojnacki. 8-ka, str. 103. Lwów, 1906. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.20.

— Zapobieganie chorobom kobiecym. Przetłóżył dr. Władysław Hojnacki. Z 21 rycinami w tekście. 8-ka, str. 97. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.80.

**Schottelius M., dr. prof.** Bakterie i choroby zakaźne. Przetłóżyła Marja Felauer. Z 33 ryc. i 7 kolorowemi tabl. 8-ka, str. 244. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.60.

**Schrötter Leopold, dr. prof.** Hygiena płuc. Przetłóżył dr. Władysław Kruszyński. 8-ka, str. 132. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.40.

**Sędziak Jan, dr.** Obustronne całkowite porażenie nerwu kraniowego dolnego czyli wstecznego (*paralysis bilateralis nervi recurrentis*). 8-ka, str. 9. Kraków, 1907.

— Przyczynę do kwestji porażenia nerwu kraniowego dolnego czyli wstecznego, pochodzenia urazowego (*paralysis u. recurrentis traumatica*). Odbitka z „Nowin Lekarskich”. 8-ka, str. 8. Poznań, 1907. kop. 50.

— Zaburzenia nosowe, gardłano-kraniowe i uszne w przebiegu chorób narządów płciowych. Napisał... Odbitka z „Gazety Lekarskiej”. 8-ka, str. 10. Warszawa, 1907. kop. 40.

**Sicherer Otto, dr. doc.** Hygiena oka. Przetłóżył dr. Adam Langie. Z 15 ryc. 8-ka, str. 112. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.80.

**Stahr E., dr.** O białaczkę i chorobach pokrewnych. 8-ka, str. 80. Kraków, 1907.

**Surzycki Józef, dr.** O skazie moczanowej i jej leczeniu. Napisał... b. I. asystent kliniki chorób wewn. Un. Jag. 8-ka, str. 63. Kraków, 1907.

**Sztromajer Władysław.** Towaroznawstwo apteczne dla drogistów i aptekarzy. Opracował... zeszyt VI. 8-ka, str. od 161 — 184. Płock, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 35.

**Trumpp Józef, dr. doc.** Hygiena wieku dziecięcego. Przetłóżył dr. Władysław Hojnacki. Cz. I. Niemowlęctwo i pierwsze lata; z 5 ryc. Cz. II. wiek szkolny. 8-ka, str. 89, 138. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa E Wende i Sp. kor. 1.20.

**Walz Karol, dr.** Hygiena krwi. Przetłóżył dr. Teofil Zalewski. Z 8 kolorowemi ryc. i 2 tabl. 8-ka, str. 72. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kór 1.80.

**Wilamowski B., dr.** Przypadek tak zwanej choroby Bantiego. 8-ka, str. 12. Kraków, 1907.

„Zdrowie”. 8-ka, str. nbl. 3. Kraków, 1907. Nakł. i własność dr. G. B. — J. S. — J. W.

## Geografia, krajoznawstwo i podróże.

**Gloger Zygmunt.** Białowieża. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. Biblioteka Geograficzna. Opisy Malownicze i podróże. kop. 25.

**Gloger Z., Hellperrn M., Kulwiec K. i Janowski Al.** Poznań swój kraj! I. 8-ka, str. 15. Warszawa, 1907. Nakład Polskiego Tow. Krajoznawczego. Skład główny w księgarni M. Arcta. kop. 15.

**Janowski Al.** Wycieczki po kraju. II. Opatów. Ujazd. Klimontów. Ossolin. Sandomierz. Wydanie drugie znacznie poprawione. 8-ka, str. 125. Warszawa, 1907. Wyd. M. Arcta. kop. 40.

**Miecz Sergiusz.** Grenlandja. Rys geograficzny kraju i opis podróży F. Nansena. Z wyd. IV, z upoważnienia autora tłumaczył Adam Ku-

Jelski. 8-ka, str. ntb. 1 + 84. Warszawa, 1907.  
Nakł. księg. E. Wende i Sp. kop. 30.

**Peters Karol, dr.** Przez krainę Masajów. Wyjątek z dzieła „Niemiecka wyprawa na poszukiwanie Emina Paszy“. Przetłóżył Antoni Krasnowolski. 8-ka, str. 85. Warszawa, 1907.  
Nakł. M. Arcta. kop. 25.

**Walicki F., inżynier.** Plan miasta Wilna z alfabetycznym spisem: kościołów, ulic, gmachów i główniejszych instytucji. Ułożył... Wydaw. księgarni W. Makowskiego. kop. 50.

## Poezja, powieść, dramat.

**Anozyo L. Wł.** Białek opętany. Krotoczwila w 1 akcie ze śpiewami. Muzyka Wł. Rzepki. 8-ka, str. 16. Warszawa, 1907. Teatr amatorski 68. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 20.

**Bandurski Wł, dr. ks. prałat.** Złote usta, złote serce. Obrazek sceniczny z życia ks. Piotra Skargi. 16-ka, str. 38. Kraków, 1907. Nakł. księg. Ludowej K. Wojnara.

**Brodziński Kazimierz** Wiesław. Sielanka w pięciu pieśniach ze wstępem i objaśnieniami Henryka Gallego. 8-ka, str. 36. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Wybór Pisarzy Polskich. Dla domu i szkoły. kop. 15.

**Bulas Jan.** Szczęście. Obrazek sceniczny w czterech częściach. 8-ka, str. 122. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 3.

**Casanowa Zofja (Lutosławska).** Doktor Wolski. (Kartka z życia Polaków i Kosjan). Przekład z hiszpańskiego St. I. Część I. 8-ka, str. cz. I. 122, cz. II. str. 110. Warszawa, 1907. Bibl. Dziel Wyb. Nr. 482, 483. kop. 25.

**Chwat-Czyński Gustaw.** Bez wyjścia. Sztuka w trzech aktach z życia mieszczańskiego. 8-ka, str. 72. Kraków-Warszawa, 1907. Skł. głów. w księgarni Gebethnera i Wolffa. rb. I.

**Coppée Franciszek.** Winowajca. Powieść. 8-ka, str. 264. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 80.

**Fulda Ludwik.** Novella d'Andrea. Sztuka w czterech aktach. Przetłóżył Leon Rygiel. 16-ka, str. 216. Warszawa, 1905. Nakł. M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 344. kop. 40.

**Gąsiorowski Wacław.** Mrok. Sztuka współczesna w 3 aktach. 8-ka, str. 170. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 2.

**Gwiżdż Feliks.** Fale (poezje). 8-ka, str. 77. Lwów 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. k. I.

**Hauptmann Gerhart.** Budnik Thiel. Nowela. Z oryg. przetłóżył Adam Stodor. 8-ka mała, str. 50. Stanisławów, 1907. Nakł. księg. A.

Staudachera. Gebethner i Wolff w Warszawie. h. 80.

**Herbaczewski-Szczepny Bolesław.** Ostatni kosz. Komedja w jednej odsłonie. Napisał... Sztuka odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie Lwowskim w roku 1907. Teatr amatorski Nr. 81. 8-ka, str. 27. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 30.

**Hofmann E. T. A.** Złoty garmek. Bajka nowożytnych czasów. Przekład Jana Kleczyńskiego. 8-ka, str. 174. Warszawa, 1907. Książnica. Tom 15. brosz. 35 kop., w opr. 50.

**Hugo W.** W szponach nędzy. Podług powieści. „Les miserables“. Opracowała E. Bobowska. 8-ka, str. 72. Warszawa, 1907. Skł. główny w Księgarni Polskiej. kop. 15.

**Huskowski Jan.** Po drodze. Okładkę wykonał Marjan Olszewski. 8-ka, str. 123. Lwów. 1907. Księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 2.

**Irzykowski Karol i Mohort Henryk.** Dobrodziej złodziej. Komedja w pięciu aktach. 8-ka, str. 195. Stanisławów, 1907. Nakł. księg. A. Staudachera i Sp. Jan Fiszer w Warszawie. kop. 3.

**Jokaj Maurycy.** Biała dama. Romans historyczny w 2 tomach. 8-ka, str. t. I. 263, t. II. str. 200. Gródek Jagielloński, 1907. Nakł. J. Czajńskiego. kop. 4.

**Kazet.** Plamka. 16-ka, str. 63. Stanisławów, 1907. Nakł. księg. K. Jasielskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff. h. 80.

**Klemensiewiczowa Józefa.** Nowele skandy-nawskie. Przetłóżyła z oryginałów... 16-ka, str. 121. Warszawa, 1905. Książki dla wszystkich Nr. 259. Nakł. M. Arcta. kop. 20.

**Konopnicka Marja.** Banasiowa. 8-ka, str. 13. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 6.

— Dym. 8-ka, str. 14. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 6.

— Nasza szkap. 8-ka, str. 49. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 10.

— Niemczaki. 8-ka, str. 14. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 6.

— Prometeusz i Syzyf. 8-ka, str. 62. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethner i Wolff. kop. 50.

**Kuprin A. I.** Olesia. Powieść. Przekład z rosyjskiego. H. Olendzkiej. 8-ka, str. 83. Warszawa, 1907. Nakładem Spółki Wydawniczej Tania Biblioteka dla wszystkich Nr. 8. kop. 15.

**Lange Antoni.** Zbrodnia. 8-ka, str. 1—96. Warszawa-Lwów, 1907. Książnica. Tom 1 b. brosz. kop. 35, w oprawie 50

**Malczewski Jacek.** Dzieła. Z przedmową Stanisława Witkiewicza i tekstem Lucyana Rydla. Serja I. 8-ka, str. ntb. 7 i obrazów kolorowanych 4. Kraków, 1907. Nakł. Salonu Malarzy Polskich. kop. 6.

**Mann Tomasz.** Fiorenza. Tłum. z upoważnienia autora dr. Marjan Henzel. 8-ka, str. 86. Brody, 1907. Nakł. F. Westa. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.50.

**Marion.** Obrazki rewolucyjne. 8-ka, str. 136. Stanisławów, 1907. Wydawn. księg. A Staudachera i Sp. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.

**Młokiewicz Adam.** Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich ze wstępem i objaśnieniami. Henryka Gallego. 8-ka, str. 96. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Wybór pism pols. dla domu i szkoły Nr. 4. kop. 20.

— Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z 1811 i 1812 roku w dwunastu księgach, wierszem. Setny dwudziesty drugi tysiąc. 8-ka, str. 324. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej. Skł. gł. w Administracji „Macierzy Polskiej”. h. 20.

**Młoda Litwa.** Nowele. Spolszczył Bolesław Szczepny Herbaczewski. 8-ka, str. 67. Warszawa, 1907. Tania Biblioteka dla wszystkich Nr. 7. kop. 15.

**Murger Henry.** Sceny z życia Cyganerji. Przekład z francuskiego Zofii Wróblewskiej. Część I. i II. 8-ka, str. 160 i 156. Warszawa, 1907. Bibl. Dziel Wyborowych Nr. 485. kop. 25.

**Niemcewicz Andrzej.** Boruch. 4-ka mała. str. 56. Kraków, 1907. Nakł. druk. Narodowej, hal. 80.

**Palczewski Feliks.** Gdzie siła? Szkic z natury na tle stosunków wiejskich. 8-ka, str. 195. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 75.

**Perzyński Włodzimierz.** Aszantka. Komedja w trzech aktach. 8-ka, str. 74. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.50.

**Pilecka Ida.** Koń-widmo. Opowieść z czasów Napoleona. I. 8-ka, str. 137. Warszawa, 1907. Jan Fiszer. kop. 2.60.

**Pol Wincenty.** Pieśń o ziemi naszej. Z przedmową A Lango. Komentarzami opatrzył Jan Michalski. 8-ka, str. 70. Warszawa, 1907. Biblioteczka Polska Nr. 1. Nakładem Towarzystwa „Wydawnictwo Podręczników szkolnych”. kop. 10.

**Poraska Marja.** Na jawie i we śnie. 8-ka, str. 141. Kraków, 1907. kor. 4.

**Przybyłski Zygmunt.** Księżyc i słońce. Komedja w 1 akcie przez... 8-ka, str. 19. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Teatr amatorski. Nr. 83. kop. 30.

**Śiępowron Alojzy.** ks. Echa z nad Niemnu. 8-ka podłużna, str. 62. Lwów, 1907. Towarzystwo Wydawnicze. kop. 75.

**Szykowski Marjan.** Modelka (Erotyk). 8-ka, str. 43. Lwów, 1907. Gubrynowicz i Schmidt. kor. 1.60.

**Tłuchowska Stefania.** Poezje. 8-ka, podł., str. 33. Inowrocław, 1907. kop. 60.

**Wedekink Frank.** Przebudzenie się wiosny. Tragedja dziecięca. 8-ka podł., str. 143. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 75.

**Wells H. G.** Wojna dwóch światów. Cz. I. i II. Powieść fantastyczna. Przetłóżył z angielskiego S. Barszczewski. 8-ka, str. 87 i 99. Warszawa, 1907. Nakł. Spółki Wydawniczej. Tania Biblioteka dla wszystkich Nr. 5. po kop. 15.

**Wirski Andrzej.** Noc. Powieść. 8-ka, str. 135. Lwów, 1907. Pol. Tow. Nakładowe. Nakł. księg. Polska B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.

**Władimirow W.** Taniec śmierci. Cz. I. Sąd generałski w Warszawie. Cz. II. Tracenie. 8-ka, str. 38 i 34. Kraków, 1907. kor. 1.

**Wnuczka Bohdana.** Nowelki, przez... 8-ka, str. 55. Inowrocław, 1907. Nakładem autorki. kop. 50.

**Wodecki Waclaw.** Z gleby ojczystej. 8-ka, str. 104. Kraków, 1907. Księg. Gebethnera i Sp. kor. 2.

**Wojakiewicz Marjan.** Wolne myśli. Wolne zale. Poezje II. 8-ka, str. 310. Kraków, 1907. Nakł. autora. Skł. głów. w księg. G. Gebethnera. kor. 2.50.

**Za wolność i ojczyznę!** Z powieści Stefana Żeromskiego „Popioły” z 12 rysunkami. Z upoważnienia autora. 8-ka. str. 261. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 50.

## Książki dla ludu.

**Benislowski J.** Dwa światy, 17-ka, str. 46. Kraków, 1907. Nakł. Tow. wyd. kat. h. 20.

**Grajnert Józef.** Znajdek, jego przygody wojackie i inne. Powieść z dziejów XVII stulecia. Napisał... 8-ka, str. 90. Warszawa, 1907. Skł. gł. w „Księgarni Polskiej”, kop. 20.

**Krauz Stan.** O pochodzeniu człowieka. 8-ka, str. 31. Warszawa, 1907. Książnica Ludowa. Skład główny w księgarni G. Centnerszvera i S-ki. kop. 10.

**Rieff Henryk.** Zostań. Powiastka. Napisał... 8-ka, str. 32. Warszawa, 1907. Księgarnia „Kroniki Rodzinnej”. kop. 74.

## Publicystyka.

**Czerkawski Włodzimierz dr.** Dzisiejsza akcja liberalizmu. 8-ka, str. 26. Kraków, 1907. Nakł. Red. „Przeglądu Powszechnego”.

**Faganski J.** Republika demokratyczna w Nowej Zelandji. Tłumaczył z rosyjskiego Szebir.

8-ka, str. Wilno, 1907. Warszawa, G. Centnerszwer kop. 6.

**Jaślnowski Bogumił.** Parlamentaryzm. Duma państwowa i Reprezentacja Polska. 8-ka, str. 56. Warszawa, 1907. Skład główny w księgarni Centnerszvera i Sp. kop. 45.

**Korytowski Witold.** Pismo J. E. Ministra skarbu dra... do Panów Przewodniczących Komitetów wyborczych, Burmistrzów w miastach Podgórze, Wieliczka, Bochnia. 1907 r. fol. 2 karty nb.

**Łazarowicz Klemens dr.** 25 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich w Warszawie. Napisał... 8-ka, str. 184. Warszawa 1907. Z planami i rysunkami. Nakł. Tow. Kol. Letnich. kop. 50.

— **Macierz Polska.** Sprawozdanie z działalności Macierzy Polskiej i Komitetu fundacji im Tadeusza Kościuszki za r. 1906. 8-ka, str. 21. Kraków, 1907. Nakł. „Macierzy Polskiej”.

**Nero-Wandał-Herod Katonowicz.** 200 milionów rubli, marek i koron corocznie na piaskach Galicji, Król. Polsk. i ks. Poznańsk. Konfederacja Krzyżaków swojskich. Hymn narodowy. 8-ka, str. 23. G. Gebethner i Sp. h. 40.

**Obowiązkij Jakie ma Polak-Katolik przy nadchodzących wyborach? Praktyczne uwagi i przestrogi z uwzględnieniem nowej ustawy wyborczej.** 16-ka, str. 48. Kraków, 1907.

**O kłamstwach przywódców socjalistycznych.** 16-ka, str. 16. Warszawa, 1907. „Kronika Rodzina”. kop. 3.

**Pietkiewicz Zenon.** Walka z nędzą. Napisał... 16-ka, str. 98. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arca. Książki dla wszystkich Nr. 91. kop. 20.

**Proszkówna K.** Sposób zaradzenia nędzy bez dawania jałmużny. Przez... 8-ka, str. 18. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Polskiego Łanu”. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 6.

**Przyjacielem Włodzimierza Spasowicza.** 8-ka, str. 161. Lwów, 1907.

**Siewicz Tadeusz.** Odpowiedź na zarzut „Czarnej księgi” w sprawie sprzedarzy Janowca w powiecie zniśconej kolonizacji. 8-ka, str. 11. Poznań, 1907. Nakł. autora.

**Socjalizm i anarchizm.** 8-ka, str. 16. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. G. Centnerszvera. kop. 3

**Strumiński Jerzy.** Z etapu. Notatki z pierwszej Dumi. 8-ka, str. 65. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. h. 80.

**Teodorowicz Józef ks. arcybiskup.** Wobec zbliżających się wyborów w Galicji. 8-ka, str. 25. Nakł. red. „Przeglądu Powszechnego”.

**Totomjano W.** Formy ruchu robotniczego. 8-ka, str. 155. Kraków, 1907. kor. 2.

**Vanderveelde Emil.** Szkice socjalistyczne. I. Alkoholizm a socjalizm. 8-ka, str. 97. Warsza-

wa, 1907. Nakł. W. Raabego. Skł. gł. w księg. Powszechnej. kop. 30

**W kwestji wychodźstwa polskiego.** Cztery rozprawy. 8-ka, str. 174. Poznań, 1906. Nakł. Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego. kop. 50.

## Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo.

**Brzozewski Włodzimierz.** Po co zakładamy kółka rolnicze. 8-ka, str. 15. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. k. 6.

**Dobrzycki M. Lubin i seradella.** Wydanie nowe uzupełnione. 8-ka, str. 15. Warszawa, 1907. Skł. głów. w Księgarni Polskiej. kop. 4.

— **W jaki sposób mogą podnieść plony swej roli drobni Lubelscy gospodarze.** Poradził im... 8-ka, str. 16. Lublin, 1907. Wydawnictwo Lekcji drobnych gospodarstw Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego. kop. 5.

**Dzierżbicki Stanisław.** Wrażenia rolniczo-społeczne z wycieczki do Francji. 8-ka, str. 31. Warszawa, 1907. kop. 25.

**Fiszor Z.** Choroby ryb podług dr. B. Hofera i innych opracował... Z 2 tablicami chromolitograficznymi i 22 rysunkami w tekście. 8-ka, str. 110. Warszawa, 1907. Wydawnictwo Warszawskiego Tow. Rybackiego. rb. 1.50.

**Hempel Leon.** O drobnym przemyśle. Pogadanka wygłoszona na Ogólnem Zebraniu Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego w miesiącu Grudniu 1906 r. Przez... 8-ka, str. 16. Lublin, 1906. Wydawnictwo Sekcji drobnych gospodarstw Lubelskiego Tow. Rolniczego. Gebethner i Wolff. kop. 65.

**Konkolowski Marcin, ks. Jaś Sadowski,** maty założyciel sadów, czyli dostateczna nauka o hodowaniu drzew owocowych dla użytku młodzieży wiejskiej, przez... plebana z Kosiny. Wyd. II. przejrzane i uzupełnione dodatkiem o przetwarzaniu owoców przez Antoniego Weissa. kierownika szk. im. Sienkiewicza w Rzeszowie. Z 79 rycinami w tekście. 8-ka, str. IV + 255. Rzeszów, 1907. Nakł. J. A. Pelara (H. Czerny) kor. 1.20.

**Krzemieniecki Seweryn, dr.** Próby podniesienia uprawy łąk i pastwisk w Tatrach. (Zestawienie prac wykonanych w latach 1900—1906). 8-ka, str. 77. Kraków, 1907. Nakł. Komitetu c. k. Tow. rolniczego krakow.

**Mikulowski-Pomorski J., prof. i B. Janowski.** Wyniki polowych doświadczeń rolniczych przeprowadzonych przez Komitet c. k. galic. Tow. Gospodarskiego w r. 1905/6. 8-ka, str. 29. Lwów, 1907. Nakł. c. k. galic. Tow. Gospod. hal. 80.

**Neell Józef.** Hodowla królików. (Królik i jego rasy, wychów, higiena i choroby). Z ryci-



nami. 8-ka, str. 102. Lwów, 1907. Nakł. księg. Gubrynowicza i Schmidta. kor. 2.50.

**Nowak Juljan, prof. dr.** Sprawozdanie z wycieczki rolniczej do Danii. 8-ka, str. 53. Kraków, 1907.

**Pawlik Stefan, dr. prof.** Próba badań ustroju naszych gospodarstw. 8-ka, str. 32. Kraków, 1907.

**Strzeszewski Zygmunt.** Wrażenia z wycieczki na Morawy, odbytej w r. 1906 i opracowanej przez... 9-ka, str. 79. Warszawa, 1907. Nakł. księgarni E. Wende i Sp. Bibl. „Rolnika Polskiego“ VI. karton kop. 30.

**Wienlowski Antoni z Chlewni.** Materiały do pogadank dla kółek rolniczych. Napisał... 8-ka, str. 63. Warszawa, 1907. Nakład księg. E. Wende i Sp. Bibl. „Rolnika Polskiego V.“ kart. kop. 85.

## Technika.

**Bykowski Jaxa Juljusz.** Podręcznik mechanicznej technologii. Część 3. Technologia zboża dla użytku szkół technicznych i przemysłowych z 160 drzeworytami w tekście. 8-ka, str. 104. Lwów, 1907. Nakł. Komisji Wydawniczej biblioteki politechnicznej. Księg. Gubrynowicza i Schmidta. kor. 3.

**Pięstrak Feliks.** Szkic monograficzny salin Dollskich. 8-ka, str. 93. Lwów, 1907.

**Podręcznik praktyczny dla obliczania kosztu robót mularskich według cen normalnych, przedstawionych do Magistratu m. Warszawy na rok 1907 przez komisję, na ten cel zwołaną. Ułożyli N. M., I. P. i I. R. członkowie Komisji. 4-to, str. 28. Warszawa, 1907. Wyd. Urzęd. Starszych Zgrom. Mularzy. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.**

**Thullie Makymiljan, dr.** Mosty kratowe żelazne. Napisał... dyplomowany inżynier, prof. szkoły politechnicznej w Lwowie. A. Tekst. Zesztył II. 8-ka, str. 4 i 97—251. Lwów, 1907. — Toż. B. Atlas, 4, tabl. 106—191. Cena za tekst i atlas kor. 11.50.

## Przemysł i handel.

**Runde H., dr.** Tytuł jego znaczenie w przemyśle i handlu, i wpływ na organizm. 8-ka, str. 23. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 16.

## Varia.

**Atlas.** Jak należy się reklamować? Praktyczne wskazówki do osiągnięcia najlepszych rezultatów reklamy. 8-ka, str. 80. Kraków, 1907.

Nakł. księg. S. Krzyżanowskiego. Warszawa, księg. M. Arcta. kor. 1.

**Laskowski K. (El.).** Próbkii Antologii Żargonowej. 16-ka, str. 13. Warszawa, 1907. 10 groszy.

**Orzeł.** Śpiący biały... czyli procowto staro-pustelnika z gór Karpackich. Tytuł dłuższy. Wyd. nowe poprawione. 8-ka, str. 48. Cieszyń, 1907. Nakł. księg. E. Feitzingera. h. 40.

**Spirydion.** Kodeks światowy czyli znajomość życia we wszelakich stosunkach z ludźmi. Na podstawie najlepszych źródeł ułożony. Wyd. nowe. 16 ka, str. 239. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kor. 1.80.

## Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

**Archiv. f. slav. Philologie B. XXVIII, H. 4-ka,** str. 539—575. A. Brückner: Polonica: str. 614—623. Dr. F. Kidrič: Die slavische Liturgie in Polen (ocena prac Szczesniaka, Ptaszyckiego i Sobolewskiego).

**Daudet Alphonse.** Conest Avec notes explicatives et vocabulaire par N. Osterloff. 8-ka, str. 84 Varsovie, 1907. M. Borkowski. Editeur.

**Dyszkiewicz Thaddäus.** Statistische Daten über die Stadt Lemberg f. d. Jahr 1903 u. 1904. 8-ka, str. VII+54. kor. 1.50.

**Gumpliewicz Louis.** Le rôle des luttes sociales dans l'évolution de l'humanité. (Annales de l'Institut International de Sociologie, XI. Paris, V. Giard et E. Brière, 1907. fr. 10.

**Jentyś E.** Sur la nature chimique et la structure de l'amidon. 8-ka, str. 203—252. Cracovie, 1907.

**Kalina P. (Paul Coillin).** Lectures et conversations françaises a l'usage des classes moyennes et supérieures par... 8-ka, str. 287. Varsovie, 1907. G. Centnerszwer i Sp. rb. 1.

**Koohanowski J. K.** Les meneurs et la foule: Les échos des temps primitifs et les éclairs des droits historiques dans les phénomènes de la vie moderne. (Annales de l'Institut International de Sociologie. XI. Paris, V. Giard et E. Brière, 1907. fr. 10.

**Krekiewicz A., dr. Primarjusz.** Myxoedema Früste. (Hypoplusia gl. thyroideae nervi sympathici ac tractus genitalis. Z ryciną. 8-ka, str. 16. Kraków, 1907.

**Ptaśnik Johann.** Die Kollektoren der apostolischen Kammer in Polen 8-ka, str. 18. Cracovie, 1907. (Extrait du Bull. de l'Acad. Janvier 1907.)

**Sendziak J., dr. (Warschau)** Ueber den Zusammenhang von Störungen in den oberen Luftwegen mit Kraukheiten des Zirkulationsapparates.

Von ... Sonderabdruck aus d. „Medizinischen Klinik“, 1907. Nr. 10. 8-ka, str. 8. Berlin, 1907. kop. 50.

**Sieroszewski Wacław.** Ol = soni Kisan. Roman aus dem Polnischen von Leontine Goldscheider. 8-ka, str. VI + 238. Wien, 1907. kor. 1.80.

**Theuriet Benjamin Mueller.** Choix de nouvelles avec explications et vocabulaire français-polonais. 8-ka, str. 29. Varsovie, 1907. Gebethner i Wolff. Bibliothèque des écoles 5. kop. 15.

**Wierzbowski Theodor.** Matricularum regni poloniae summaria, excussis codicibus, qui in

Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur. Contextuit indicesque adiecit. Pars II. Iohannis Alberti regis tempora complectens (1492 — 1501). 8-ka, str. VIII + 188. Varsoviae, 1907. Impensa facta e Thesaurio in Iosephi Mianowski medicinae doctoris honorem ad iuvanda literarum studia constituto Skł. głów. w księgarni E. Wende i Sp. rb. 3.

**Zaremba S.** L'équation biharmonique et une classe remarquable de fonctions fondamentales harmoniques. 8-ka, str. 147 — 196. Cracovie, impr. de l'université, 1907. (Extrait du Bull. de l'Acad. Mars 1907).

Redaktor i Wydawca Andrzej Turkuł.

## OGŁOSZENIA.

Ostatnie nowości złożone na składzie głównym  
w Księgarni **E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie:

**Chodynicki Henryk.** SEJMIKI ZIEM RUSKICH w wieku XV. Cena rb. 1 k. 20.

**Coppée Franciszek.** WINOWAJCA. Powieść. Cena kop. 80.

**Dennig A., dr. prof.** HYGIENA PRZEMIANY MATERJI. Z 1 kolor. tablicą i 5 rycinami w tekście. Cena kop. 70.

**Eichhorst H., dr. prof.** HYGIENA SERCA I NACZYŃ KRWIONOSNYCH. Z 18 rycinami. Cena kop. 70.

**Ewald A. C., dr. prof.** HYGIENA ŻOŁĄDKA, JELIT, WĄTROBY i NEREK. Z 3 barwnymi tablicami i 3 rycinami w tekście. Cena kop. 70.

**Forel August, dr.** HYGIENA NERWÓW i UMYSŁU. Z 6 tablicami i 8 rycinami w tekście. Cena rb. 1 kop. 40.

**Gąsiorowski Wacław.** MROK. Cena k. 80.

**Gawroński-Rawita Fr.** POSEŁSTWO BIEŃKOWSKIEGO. Od śmierci B. Chmielnickiego do umowy Hadziackiej. Cena kop. 70.

**Good Paul, dr.** HYGIENA i MORALNOŚĆ. Tłum. S. Wertensteinowa. Cena k. 50.

**Grawitz E., dr.** PIELEGNOWANIE ZDROWIA w ŻYCIU CODZIENNEM. Przełożył dr. Władysł. Hojnacki. Cena k. 50.

**Gruber M., dr. prof.** HYGIENA ŻYCIA PĘCIOWEGO Z 17 barwnymi rycinami na 3 tablicach. Cena kop. 50.

**Hahn Wiktor, dr.** KAROL LIBELT WE LWOWIE w ROKU 1869. Wspomnienie w setną rocznicę urodzin. Cena k. 30.

**Haug R., dr. prof.** HYGIENA UCHA. Z 3 tablicami. Cena kop. 50.

**Herdan A.** O ODLEWIE LITER. Krótkie wiadomości historyczne i teoria. Cena kop. 75.

**Irzykowski Karol.** FRYDERYK HEBBEL JAKO POETA KONIECZNOŚCI (t. IV Literatura i sztuka. Monografie). Cena rb. 1.

**Jaeger Henryk, dr. prof.** HYGIENA UBRANIA. Z 90 rycinami. Cena rb. 1 kop. 40.

**Jaerschky P., dr.** POWIETRZE, ŚWIĄTŁO i GIMNASTYKA. Z 42 rycinami i tablicą ćwiczeń z tabelami. Cena rb. 1.

**Konopnicka Marja** (Jan Wareź). PRZEZ GŁĘBINĘ. Cena kop. 65.

- Kramsztyk Izaak.** PRAWDA WIECZNA czyli zasady religij. Mojżeszej. Wydanie drugie. Cena kop. 60.
- Krański Zygmunt.** PISMA tom I/VI. Za zezwoleniem Rodziny Poety wydał Tadeusz Pini. Wydanie krytyczne zupełne ze słowem wstępem prof. dr. Józefa Kallenbacha. Cena 6 tom. rb. 5.
- Król Leon i Papierkowski Emil.** WZORY i FORMUŁY MATEMATYCZNE ZASTOSOWANE DO UŻYTKU UCZNIÓW WYŻSZYCH KLAS SZKÓŁ ŚREDNICH. 15 figur w tekście. Cena rb. 1.
- Księga zdrowia CZYLI NAUKA PIELĘGNOWANIA ZDROWIA.** Dzieło ilustrowane w czterech tomach z 432 rycinami w tekście i 114 tablicami jedno, dwu i trójbarwnymi. Przekład polski pod redakcją dr. Władysława Hojnackiego. Cena w opr. rb. 12.80.
- Lange F., dr. i Trumpp J., dr.** ZAPOBIEGANIE ZNIEKSZTAŁCANIOM CIAŁA. Z 3 tablicami i 120 rycinami w tekście. Cena rb. 1.
- Malanowicz Józef, inżynier** KRESLENIE GEOMETRYCZNE I JEGO PRAKTYCZNE ZASTOSOWANIA. C. kart. k. 60.
- Marion.** OBRAZKI REWOLUCYJNE. Cena kop. 90.
- Maszyński Julian.** WYKŁAD ELEMEN-TARNY ZASAD PERSPEKTYWY. Cena kop. 40.
- Miecz Sergiusz.** GRENLANDJA, rys geograficzny kraju i opis podróży F. Nansena. Z wyd. czwartego z upoważnienia autora przetłumaczył Adam Kudelski. Cena kop. 30.
- Neumayer H., dr.** HYGIENA NOSA, GARDŁA i KRTANI. Z 3 tablicami. Cena kop. 70.
- Orth Jan, dr. prof.** CEL i ZADANIE PIELĘGNOWANIA ZDROWIA. Przetłóżył prof. Witold Schreiber. Cena k. 40.
- Perzyński Włodzimierz.** ASZANTKA. Komedia w trzech aktach. Cena kop. 60.
- Port G., dr. prof.** HYGIENA ZĘBÓW I JAMY USZNEJ. Z 2 tablicami i 6 rycinami. Cena kop. 50.
- Prius Adolf.** O DUCHU RZĄDÓW DEMOKRATYCZNYCH. Przetłóżyła z francus. Emilia Leszczyńska. C. rb. 1 k 40.
- Próby angielskiej** POEZJI DRAMATYCZNEJ w przekładzie Jana Kaspro-wicza. Cena rb. 1 kop. 50.
- Rieder H., dr.** WODA. JAKO CZYNNIK PIELĘGNUJĄCY ZDROWIE. Z 8 tablicami i 20 rycinami w tekście. Cena rb. 1.
- Riecke E., dr.** HYGIENA SKÓRY. WŁÓ-SÓW i PAZNOGCI. Z 17 rycinami. Cena rb. 1.
- Rubner M. dr. prof.** ODŻYWIANIE I NA-SZE ŚRODKI SPOŻYWCZE. Przetłóżył doc. dr. K. Panek. Cena k. 70.
- Rundo H., dr.** TYTOŃ jego znaczenie w przemyśle i handlu i wpływ na organ-izm. Cena kop. 15.
- Schaeffer O., dr.** ZAPOBIEGANIE CHO-ROBOM KOBIECYM. Z 21 rycinami. Cena kop. 70.
- OKRES MACIERZYŃSTWA. Z 8 ry-cinami. Cena kop. 50.
- Schrötter de Kristelli L., dr. prof.** HY-GIENA PŁUC. Z 17 rycinami. Przetłó-żył dr. Wł. Kruszyński. Cena rb. 1.
- Sibircew M. M.** GLEBOZNAWSTWO. Z rosyjskiego przetłóżył Zdzisław Ludkiewicz t. I i II. Cena rb. 4 kop. 80.
- Sicherer O., dr.** HYGIENA OKA. Z 3 barwnymi tablicami i 12 rycinami w tek-ście. Cena kop. 70.
- Strzeszewski Zygmunt.** W R A Ż E N I A Z WYCIECZKI NA MORAWY, odbytej w r. 1906. Karton. Cena kop. 30.
- Światowit** ROCZNIK poświęcony archeolo-gii przedziejowej i badaniom pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej, wy-dawany przez Erazma Majewskiego. Tom VII 1906 r. Cena rb. 2.
- Sygietyński Antoni.** DROBIAZGI, Ko-lyska. Wieczny tulacz. Aktorka. Gem-na. Po czasie. W noc świętojańska. Skalotocz-Paleczak. Ciocia Teosia. Nasza kochana pani. Cena rb. 1 kop. 10.
- Sztromaier Władysław.** TOWARZYSTWO APTECZNE DLA DROGISTÓW I A-PTEKARZY. Cena kop. 35.
- TŁUMACZENIA DO ĆWICZEŃ ŁACIN-SKICH NA KLASĘ DRUGĄ.** Zos. IV. Cena kop. 15.
- Trumpp J., dr.** HYGIENA WIEKU DZIE-CIECIEGO. I. Niemowlęctwo i pierw-sze lata. Z 5 rycinami. Cena kop. 50.
- HYGIENA WIEKU —DZIECIECIEGO. II. Wiek szkolny. Cena kop. 50.
- Walz K., dr.** HYGIENA KRWI. Z 8 barw-nymi rycinami na 2 tablicach. C. k. 70.
- Wienawski Antoni** z Chlewni. MATER-JAŁY DO POGADANEK DLA KOLEK ROLNICZYCH. Cena w opr. k. 25.
- Wierzbowski Theodor.** MATRICULA-RUM REGNI POLONIAE SUMMARIA excussis codicibus, qui in Chartophylaxio Maximo Varsoviensi asservantur. C. r. 3.
- Zieliński Antoni.** WYKŁAD POPULAR-NY O WYCHOWANIU na tle religijno-moralnem i o higienie domowej. Cena kop. 45.

# „EKONOMISTA”

pod redakcją

**STEFANA DZIEWULSKIEGO**

przy współdziałaniu komitetu redakcyjnego.

Adres Redakcji: Warszawa, Chmielna 30.

Administracja znajduje się przy ulicy Podwale N<sup>o</sup> 4.

---

Ekonomista wychodzi w końcu każdego kwartału w zeszytach, zawierających 10 do 13 arkuszy druku.

---

## Cena „Ekonomisty”

w Warszawie:

rocznie . . . . rb. 5 kop. —

półrocznie . . . . „ 2 „ 50

na Prowincji:

rocznie . . . . rb. 6 kop. —

półrocznie . . . . „ 3 „ —

Prenumeratę za granicą przyjmuje księgarnia Gebethnera i S-ki w Krakowie.

Rocznie 16 koron lub 13 marek. Półrocznie 8 koron lub 6 mar-k 50 fen.

**Cena pojedynczego zeszytu rb. 1 kop. 50.**

Przedpłatę pocztą najlepiej przesyłać wprost do Administracji — Podwale 4.

Abonenci miejscowi w Warszawie mogą wносить prenumeratę w Administracji tudzież w księgarniach.



**Wydawnictwa Księgarni A. STAUDACHER i S-ka w Stanisławowie.**

### Literatura i sztuka. Monografie.

|   | <i>Rh. k.</i> |
|---|---------------|
| Tom I. <i>Brzozowski St.</i> Współczesna powieść polska . . . . .                         | 1 —           |
| „ II. <i>Baumfeld G.</i> Maksym Gorkij. (Śladami człowieczeństwa) . . . . .               | — 40          |
| „ III. <i>Feldman W.</i> Pomniejszyciele olbrzymów, szkice literacko-polemiczne . . . . . | — 60          |
| „ IV. <i>Irzykowski K.</i> Fryderyk Hebbel, jako poeta konieczności . . . . .             | 1 —           |
| „ V. <i>Brzozowski St.</i> Współczesna krytyka literacka w Polsce . . . . .               | 1 —           |
| <i>Plaźkówna Marja.</i> Obudzeni . . . . .  | 1 50          |
| <i>Irzykowski i Mohort.</i> Dobrodziej-złodziej. Komedja w pięciu aktach . . . . .        | 1 30          |

**Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka.**

*Do nabycia we wszystkich księgarniach.*

Pod kierunkiem ANTONIEGO WIENIAWSKIEGO wychodzi

# „Biblioteka Rolnika Polskiego”

dziełka w popularnym wykładzie, przeznaczone dla ludu —  
pouczające we wszystkich gałęziach potrzeb rolnika.

**Wyszły dotąd:**

- Tom I. **Wieniawski Antoni.** O naszych stowarzyszeniach rolniczych.  
Cena w oprawie kop. 15.  
„ II. **Sempołowski D-r A.** O żywieniu się roślin, o nawozach i ich użyciu.  
Cena w oprawie kop. 20.  
„ III. **Sempołowski D-r A.** Czego potrzeba naszym gospodarstwom włościańskim.  
Cena w oprawie kop. 15.  
„ IV. **Górski Ludwik.** O kartoflach, pogadanka wygłoszona w Brześciu Kujawskim, Łowiczu i Kutnie 1906 r.  
Cena w oprawie kop. 15.  
„ V. **Wieniawski Antoni.** Materiały do pogadanek. Cena w oprawie k. 25.  
„ VI. **Strzeszewski Zygmunt.** Wrażenia z wycieczki na Morawy.  
Cena w oprawie kop. 30.

W druku tomik VII. **Haydel Zdzisław baron.** Chów trzody chlewnej.

**Wydawnictwo księgarni E. WENDE i S-ka.**

*Do nabycia we wszystkich księgarniach.*

**!!Książka na czasie!!**

**ADOLF PRINS**

GENERALNY INSPEKTOR W BELGIJSKIM MINISTER-  
JUM SPRAWIEDLIWOŚCI, PROFESOR UNIWERSTYTETU  
W BRUKSELI

## O DUCHU Rządów Demokratycznych

Przełożyła z francuskiego **Emilja Leszczyńska.**

Lwów — Warszawa, 1907.

**Cena rb. i k. 40.**

„WIEDZA i ŻYCIE” Serja III. Tom X.



## KSIĘGARNIA

w mieście gubern. egzystująca  
lat 20 — poszukuje energicznego

**spólnika lub spółniczki,**

z kapitałem 2500 r. Wiadomość  
w „Księgarni Powszechnej”, ulica  
Marszałkowska 137, lub w Księ-  
garni E. Wende i S-ka.



## Ważne dla Bibliotek i Towarzystw oświatowych!

Tanie wydawnictwa dzieł treści popularno-naukowej „WIEDZA i ŻYCIE” wyszły dotąd:

### Serya I.

|   | <i>Rb. k.</i> |
|---|---------------|
| <b>Sizerane.</b> Ruskin i kult piękna. 2 tomy . . . . .             | 1 20          |
| <b>Nusbaum.</b> Z zagadnień biologii i filozofji przyrody . . . . . | 1 —           |
| <b>Mosso.</b> Fizyczne wychowanie młodzieży . . . . .               | — 60          |
| <b>Külpe.</b> O zadaniach i kierunkach filozofji. 2 tomy . . . . .  | 1 20          |
| <b>Przewóski.</b> Krytyka literacka we Francji. 2 tomy . . . . .    | 1 20          |
| <b>Ernst.</b> O przyrodzie planet . . . . .                         | — 60          |
| <b>Le Bon.</b> Psychologia tłumu . . . . .                          | 1 —           |
| — Z psychologii i fizjologii wychowania . . . . .                   | — 60          |

### Serya II.

|   |      |
|---|------|
| <b>Balicki.</b> Parlamentaryzm. 2 tomy . . . . .                    | 1 60 |
| <b>Piotrowski.</b> Zola i naturalizm . . . . .                      | — 60 |
| <b>Nusbaum.</b> Z zagadek życia . . . . .                           | — 60 |
| <b>d'Avenel.</b> Mechanizm życia współczesnego . . . . .            | — 60 |
| <b>Chmielowski.</b> Najnowsze prądy w poezji naszej. . . . .        | 1 —  |
| — Charakterystyki literackie . . . . .                              | — 60 |
| <b>Woerman.</b> Czego nas uczą dzieje sztuki. . . . .               | 1 —  |
| <b>Dallemagne.</b> Zbrodnia w świetle teorii współczesnych. . . . . | — 60 |
| <b>Bergson.</b> Śmiech. Studium w komizmie . . . . .                | — 60 |
| <b>Toulouse &amp; Marchand.</b> Mózg i jego czynności . . . . .     | — 60 |

### Serya III (wyszło dotąd).

|   |      |
|---|------|
| <b>Vaihinger.</b> Filozofja Nitschego . . . . .   | — 60 |
| <b>Tenner.</b> Estetyka żywego słowa . . . . .  | 1 50 |
| <b>Nitobé Inazo.</b> (Tokyo). Bushido — dusza Japonji . . . . .                                       | — 80 |
| <b>Stendhal.</b> O miłości. Przekład z francuskiego . . . . .   | 1 60 |
| <b>Biernacki E.</b> Co to jest choroba? . . . . .   | 1 20 |
| <b>Paulsen.</b> F. Schopenhauer-Hamlet-Mefistoteles . . . . .   | 1 20 |
| <b>Nusbaum.</b> Z teki bjologa . . . . .  | 1 20 |
| <b>Morris-Sizerane-Reé.</b> Podstawy kultury estetycznej. (Trzy rozprawy) . . . . .                   | — 80 |
| <b>Brückner.</b> O literaturze rosyjskiej i naszym do niej stosunku dziś i lat temu trzysta . . . . . | — 60 |

**Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka w Warszawie.**



Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografii polskiej,

pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji

Prenumerata wynosi:

Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

w Warszawie rocznie rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50.

**TREŚĆ:** Neoromantyzm współczesny i zależna od niego nowa krytyka. *Krytyka: Gabszewicz Z.* Trygonometria, podręcznik dla kształcących się w zakresie kursu szkół średnich; *Goyński Marjan.* Sprawa zastawni ziemi Dobrzyńskiej; *Hubeau Edgard.* Nauka Zdrowia, podręcznik dla szkół elementarnych; *Kennan Jerzy, Syberja; Kiniorski Marjan.* Ziemia i Wola; *Krasnowolski Antoni.* Przenośnię mowy potocznej, część I; *Maeterlinck Maurycy.* Siostra Beatrix; *Materiały antropologiczne-ethnograficzne, wydane staraniem Akademii Umiejętności; Mazanowski Antoni, Gorkij, Czechow, Wieresajew, Andrejew; Miecz Sergiusz, Azja Środkowa; Nauka i wolnomysłność, rozprawy, listy i mowy Marcelego Berthelot, Ferdynanda Buisson, Jerzego Clé-*

*menceau, Gabryela Séailles i Maurycego Verne's'a; Nitowski Jan, Zarys Historji literatury polskiej; Nowaczyński A. N., Staroście ukarani, czyli niedole Zoila; Ochorowicz Julian, O kształceniu własnego charakteru; Pierwszy Zjazd Przyrodników i Geografów w Warszawie; Porębowicz Edward, Dante; Starzewska z Habichtów, Kooperacja Spożywcza i jej zastosowanie w kraju naszym; Struwe Henryk, Filozofja Polska w ostatnim dziesięcioleciu; Warszewski M., dr., Rak macicy, przestroga dla kobiet, odczyt; Wernic Henryk, Trzecia książka do czytania; Zajacek Józef, jenerał, Historia rewolucji polskiej w roku 1794. Pod prasą. Kronika. Czasopisma. Bibliografia. Ogłoszenia.*

## Neoromantyzm współczesny i zależna od niego nowa krytyka.<sup>1)</sup>

### II.

Wyzwalając twórczość literacką i artystyczną ze wszelkich ograniczeń względów, zależności, neoromantyzm sprowadził głębokie przekształcenie krytyki która, porzućwszy dawne metody i podstawy sądu, zrzekłszy się swej wielowiekowej niezależności i chłodnej powagi, zaczęła szukać nowych dróg, zdobywać sobie nowe stanowiska i odgrywać nową, o wiele donioślejszą, choć mniej po-

<sup>1)</sup> Por. Stanisław Brzozowski. Współczesna krytyka literacka w Polsce. Nakładem księg. A. Staudacher i Sp. (Marjan Haskler). Stanisławów. Jan Fiszer, Warszawa, str. 213. Na końcu książki data: Nervi w lutym 1907. Tenże. Współczesna powieść polska. str. 203.—Wilhelm Feldman. Pomniejszyciele olbrzymów,—z datą w końcu: Kraków w lutym 1905, str. 132. (Wszystkie trzy książki wchodzi w skład wydawnictwa p. t. „Literatura i sztuka. Monografie“).

ważną rolę. Skomplikowane, wyszukane, chaotyczne, zagadkowe w formie i treści twory neoromantyzmu, przedstawiały dla ogółu szereg zaciękawiających, drażniących zagadek, których rozwiązanie wymagało wielkiego nakładu pracy umysłowej i specjalnych uzdolnień. To właśnie dało krytyce sposobność do wystąpienia w roli koniecznej pośredniczki między twórcami a czytelnikami, pośredniczki, która w niektórych wypadkach, jak np. w stosunku do Wyspiańskiego, zastąpiła dla większości czytelników niedostępnego dla nich poetę. Jakże daleką jest dzisiejsza literatura od jasności i prostoty pierwszego romantycznego wyzwolenia uczuć, rojeń, pragnień cierpiącej duszy, w czwartej części „Dziadów”, która się współczesnym wydała tak niezrozumiałą i niedorzeczną ponieka! Mimo domieszki mistycyzmu i gorączkowej egzaltacji,—jakież tam zdrowie duchowe, jaka jasność myśli, jaka miara i prawda w odtwarzaniu artystycznym wybuchów uczuciowych! Jakież kontrast z tą zdrową, tak szybko wracającą do równowagi, duszą twórcy Pana Tadeusza, przedstawiają dzisiejsze dusze przeczulone, zdeorganizowane, wahające się i błakające w chaosie sprzecznych, splątanych pragnień, uczuć, pojęć, dążeń; nie znajdujące oparcia ni ponad sobą, ni w sobie, ni w chorym zwykle organizmie fizycznym, ni w warunkach otaczającego ich życia, dusze, potrzebujące, podobnie jak związane z nimi ciała, ciągłych, coraz silniejszych, rozstrajających bodźców, i pragnące rozszerzać na coraz dalsze koła ludzkie swój własny stan podniecenia i buntu przeciw wszystkiemu co je krępuje, ogranicza, drażni. Domagając się nieograniczonej swobody dla siebie, nie są zdolne do przyznania choć cząstki tej swobody tym, którzy nie ulegli takiej gorączce nerwowej, którzy umieli utrzymać równowagę wewnętrzną. Jestto zresztą stałą cechą gorączek rewolucyjnych, wybuchających epidemicznie co pewien czas i występujących w najostrejszej formie w społeczeństwach młodych, które nie uodporniły się dostatecznie przez poprzednie przebycie tej choroby i postępy kultury.

I zawsze powtarza się to samo zjawisko. Krytyka, kierując się wskazówkami i wymaganiami pewnej doktryny, mającej wyzwolić, odrodzić, i uszczęśliwić ludzkość, pracuje gorliwie nad podkopaniem i obalaniem wszystkich tam, murów, przegród, podstaw, podtrzymujących dotychczasowy stan rzeczy, lecz z chwilą, gdy przez dokonane wyłomy rzucą się tłumy, mające „nowy zaprawdzić ład”, odstania się przepaść nieprzebyta, dzieląca prawdziwe pragnienia, instynkty, marzenia mas—od ideałów, wysnutych w duszy Rousseau'a, Marksa, czy najnowszych socjologów. Ideały doktrynerskie toną w błocie niskich pożądań i zwierzęcych instynktów. Mimo to, zawsze u krytyków i wodzów ruchu rewolucyjnego spotykamy ten sam podkład systemu pojęć, wyprowadzonych nie z obserwacji i analizy duszy ludzkiej, lecz z wyników myśli oderwanej, usiłującej rozwiązać dręczące ją zagadnienia drogą apriorycznych wywodów.

Zarówno Mochnacki, jak demokraci z r. 1846, jak wreszcie przywódczy ruchu socjalnego lat ostatnich, wspierają się na wynikach filozofii niemieckiej, przystosowanej do potrzeb danej chwili.

Cechą krytyków-rewolucjonistów jest naturalnie krańcowość i bezwzględność w sądach i poglądach, nie wyłączająca trafności i głębokości wielu ich spostrzeżeń. Zanurzając się z rozkoszą w dymach i lawach wulkanu wybuchającego, muszą naturalnie lepiej i głębiej pojmować i odczuwać istotę tego zjawiska, a za to mieć błędne, skrzywione pojęcie o życiu normalnem, którego powolna, spokojna ewolucja wydaje się im martwą, grobowym zastojem, hańbą nawet. Stąd to p. Brzozowskiemu krytyka polska dotychczasowa przedstawia się w pewnych momentach, jako „całkowita niemal nicność”. Istnienie jej jest „mocno spokrewnione ze złudzeniem”. Niema ona samowiedzy, nie zna podstaw swych



sądów, nie zastanawia się nad tem, czy podstawy wogóle istnieją i jaka jest ich natura<sup>4</sup>. Ta unicestwiająca synteza, podana na wstępie, nie zgadza się jednak z treścią książki, zawierającej bardzo trafne, nieraz subtelne charakterystyki krytyków, którzy, jak np. Spasowicz, zajmowali stanowisko dalekie od tego, na którym stoi autor. Jestto wynik szczególnej dwoistości stanów duchowych krytyka, który bywa naprzemian, to ciasnym, fanatycznym doktrynerem, agitatorom, to subtelnym artystą i głębokim psychologiem. Rozważniejszy i ogłędniejszy krytyk tego obozu, p. Feldman, postawiwszy, jako niezbędny warunek trafności sądu, konieczność duchowej wspólności, „kongenialności“, między ocenianym poetą a sądzącym go krytykiem, zapytuje: „Czyż wobec takich warunków literatura nasza posiada krytyków?“ W odpowiedzi na to, w szeregu rozbiórów kilku najnowszych prac, poświęconych wielkim poetom i literaturze ostatniej epoki (dzieła Tretiaka, Kallenbacha, Tarnowskiego), stara się udowodnić, iż autorowie ich przez nieudolność, złą wolę, względy uboczne, stali się „pomniejszycielami olbrzymów“ i zastrzyli na wyrażenie im pogardy i oburzenia. Zostawiając w zawieszeniu kwestję słuszności tego oskarżenia, zapoznajmy się pierwiej ze stanowiskiem, jakie wobec trzech wielkich poetów i współczesnego neoromantyzmu zajmuje nowa krytyka. Podstawy filozoficzne tego stanowiska rozwija przed nami szerszy i śmielszy z dwu przywódców nowego obozu, p. Brzozowski. Znalazł je młody krytyk w osnutym na rezultatach Kantowskiej „Krytyki czystego rozumu“ — systemie Marksa.

„Wszystko, co ludzkość uważa za niezależną od siebie daną rzeczywistość, jest jej dziełem... Filozofja krytyczna zburzyła pojęcie stałej rzeczywistości, ukazując poza nią to, czem ona jest w istocie t. j. pewną formę pracy, działalności ludzkiej... Ludzkość... nigdy i nigdzie nie styka się z niczem, co by nie pozostawało w żadnym stosunku do jej twórczości, co by nie było jej dziełem... Świat, w jakim ludzkość żyje, jest zawsze stworzonym przez nią światem, światem zależnym od czynu jej i pracy, nigdy i nigdzie nie danem jest jej ująć nic ostatecznego. Sama ona pracą swą nieustanną zmienia i przekształca swój stan posiadania<sup>4</sup>. Jest niewątpliwie w tem poglądzie (do którego by się jednak Kant nie przyznał), prometejska siła i piękność. Nie można się dziwić, że nęci on swą świeżością i rewolucyjnością młode dusze, szukające daremnie w dostarczonym im przez szkoły pokarmie duchowym, podnieci i drogowskazów do rozwiązania palących zagadnień.

Zadanie krytyki, w związku z powyższym poglądem, polega na uświadomieniu ludzi o siłach i potrzebach, współcześnie się budzących i domagających się nowych form i norm bytu. Jednocześnie, winna krytyka nie dopuszczając zakrzepnięcia, stwardnienia form dawniejszych, burząc je, lub przekształcając. Nie może ona mieć żadnego ideału, polegać na żadnym konkretnym, ustalonym kształcie, ni formule, lecz musi wspierać się na samej twórczości życia. „Ludzkość, praca ludzka, działalność ludzka, jest miarą wszelkich wartości. Wszelkie ideały z niej czerpią swą moc i w niej mają swój sprawdzian... Krytyka żywa dokonuje się środkami życia. Zbyt ciasne ideały społeczne, które stały się prawem, ustępują niejednokrotnie dopiero przed tak przekonywującymi argumentami, jak żywiołowa siła ludu: rewolucyja<sup>4</sup>. Nie wdając się w krytykę tego poglądu, pozwolę sobie zrobić przelotną uwagę, iż wyzwalając ludzkość z wszystkich norm, barjer, ustaw, wytworzonych przez przeszłość, nie daje on przecie tego upragnionego przez rwące się do lotu dusze — wyzwolenia. Obdarza on ludzkość dołą jedwabnika, który wysnuwaną ze siebie przędzą omotuje się bezustannie i nieustannie niszczy stwardniałe kokony, by oprędać się nowymi, bez nadziei przekształcenia się w motyla, zdolnego wznieść się ponad robaczy żywot ziemskiego.

padło. Burząc wszelkie normy, ograniczenia, przeszkody, jakimi przeszłość skrupowała, z różnych, słuszych i niesłuszych względów, działalność jednostek, kół i warstw społecznych, wznosi nowa filozofja społeczna, natomiast, mur chiński, nakryty olbrzymią kopułą, zamykającą ludzkość w więzieniu bez wyjścia, bez słońca, odrywając ją od tego związku z nieskończonością, stanowiącego główny czynnik jej duchowego rozwoju, główne źródło, z którego wypłynęła religja, prawodawstwo, sztuka, nauka. Jako jedyną pociechę, wskazuje się uwiecznionym cień chiński nadczłowieka — Prometeusza i mgliste widziadło rozkoszy kolektywizmu, których nikt jeszcze na ziemi nie kosztował i nikt szczerze do nich nie wdycha. Wobec nowego „światopoglądu“, którego wymownym apostołem jest p. Brzozowski, a współczesny neoromantyzm — torownikiem, przygotowującym miejsce pod budowę nowego gmachu, przez rozbieranie i rozwalanie stojącej dotąd, przez wieki wznoszonej budowli, — cała dotychczasowa literatura jest, zdaniem p. Brzoz., z wyjątkiem jednego może kraju w Europie, Rosji, rozrywką próżniących (jak szachy i wint), — rozrywką, rozciągającą się na całe stulecia i skutek tego posiadającą swoje tradycje, swoich entuzjastów. „Nic zabawniejszego, jak zaślepienie profesorów, dodaje krytyk, którzy do dziś dnia skłonni są z historii literatury wysnuwać coś w rodzaju najgłębszej historii ludzkości“. Twórczość literacka czy artystyczna o tyle jest pracą, a nie próżniaczą rozrywką, o ile ma związek z pracą fizyczną i wywiera na nią wpływ, polegający na przetwarzaniu narzędzi pracy i warunków społecznych (praw, wychowania, pojęć moralnych i t. p.), w sposób odpowiadający wymaganiom i potrzebom pracy. Wpływ sztuki polega tu na potęgowaniu samopoczucia pracującego i odtwarzaniu tych stanów duszy, jakie sprowadza nieodpowiedniość urządzeń społecznych i całej kultury moralno-prawnej. Wobec takich pojęć i takiego kryterjum wartości społecznej utworów literackich i artystycznych, historia literatury w przyszłej republice socjalnej ulegnie, wraz z historją powszechną, radykalnemu przewartościowaniu, ocenzurowaniu i uproszczeniu. Pomimo całego uwielbienia dla Mickiewicza, w którym p. B. uznaje „ducha tak głęboko i przeczyszczone ludzkiego“, widzi on w wierze poety w sprawiedliwość Bożą, sankcjonującą pracę ludzką, „pierwiastek fetyszystyczny“. Jeżeli jednak odrzucimy, jako przeżytek, jako zabobon niedorzeczny, tę wiarę, stanowiącą przewodnią ideę i źródło natchnień wieszca, to cóż pozostanie z jego dzieła: „Oda do młodości“ i „Improvizacja“, która dla przyszłych pokoleń, wyzwolonych z przesądów przeszłości, stanie się komicznym monologiem szaleńca, szukającego poza sobą tego, co miał w sobie, maniaka kłóćącego się ze sobą. Czy p. Brzoz. zdoła pogodzić nadświatowe przestwory, w których unosi się tak obojętny dla kwestji organizacji pracy, „Król duch“ Słowackiego, z zadaniami obowiązującymi literaturę nowego społeczeństwa, o tem godzi się mocno powątpiewać! Mniej radykalny i konsekwentny w stosowaniu doktryny, z którą zostaje w związku szczerzej sympatji, p. Feldman radby „olbrzymów“ naszej poezji, przykrawianych przez krytyków obozu konserwatywnego odpowiednio do celów i ideałów stronnictwa, przywłaszczyć dla swego obozu, naturalnie także z przekształceniem i przystrojeniem odpowiednim. Sądzę jednak, że nie tylko Mickiewicz, którego nowa krytyka ukazuje w postaci Prometeusza, wygrażającego pięścią pustym niebiosom, ale nawet Słowacki, przekształcony w rewolucjonistę, powiewającego czerwonym sztandarem buntu przeciw porządkom starego świata, prędzej by przebaczył prof. Tarnowskiemu niedoceniecie geniuszu i karcenie śmiałych wystąpień, a prof. Tretiakowi niesłuszne a bolesne posądzenia, niż taką apoteozę swym wielbiącym przekształcicielom, obcinającym „ad usum . . . wyznawców nowej doktryny“ skrzydła, na których wznosiły się dusze, czerpiące z tych wlotów swą wieszczą siłę i piękność.

P. Feldman w syntezie, zamykającej obraz „Współczesnej literatury polskiej” (t. III str. 217) powiada: „Bez podpór nadnaturalnych, bez perspektywy nieba i piekła, chodzi dziś człowiek; to mu daje siłę, samowiedzę, niezależność”. Pierwsze zdanie będzie prawdą, gdy dodamy poprawkę: „usiłuje niekiedy chodzić”, wniosek jednak, wyprowadzony z tej chwicznej przesłanki jest wprost sprzeczny z tem, co głosi cała literatura neoromantyczna, odtwarzająca nam w długim szeregu postaci ludzkich: chwiejność, słabość, zmienność, cierpienia i rozpacz dusz, szukających, a nieznajdujących tych „podpór”, ani stałych, jasnych gwiazd przewodnich. Pan Brzozowski, przyznający się w swych pismach, z godną uznania szczerością, do błędności swych poprzednich dróg i stanowisk, określa w swej książce „o współczesnej krytyce literackiej w Polsce” p. Feldmana, jako idealnego krytyka, ulubieńca wszelkich płytkich umysłów; umie on zresztą i pięknie mówić o mistyce w sposób nie rażący ludzi, wychowanych na broszurkowym darwinizmie lub socjalizmie, — o symbolizmie w sposób nie rażący eklektycznych naturalistów, nietscheanizm — w terminach zdawkowego demokratycznego prometeizmu i t. d. Przerobisz tyłe różnych rzeczy we frazesy, przypuszcza, że w imię tych frazesów może przeciwstawiać się rzeczom samym. (str. 184). Przy tej okazji wypowiada p. B. trafne i godne rozpoznań szerszego zdania: „Pisz tak, jak gdyby rzeczy stawały się natychmiastem, co o nich piszesz... Obchodź się ze słowem tak, jak gdyby było rzeczą... Pisarz powinien pamiętać, że jego słowa reprezentują dla umysłów, urabiających się pod jego wpływem — świat”. Szkoda tylko, że dość często sam zapomina o tych pięknych przepisach.

Choć p. Brz. swą trafną, lecz złośliwą, jednostronną charakterystyką, poderwał powagę sądów krytycznych p. Feldmana, zgodzę się chętnie z tym ostatnim na jego dość świeży, co do czasu (Współczesna literatura polska t. IV, r. 1905, str. 208 — 210), a pochlebny sąd o działalności krytycznej p. Brzozowskiego, który studjami o Żeromskim i Wyspiańskim uwydatnił swą „kongenialność” w stosunku do gwiazd dzisiejszego neoromantyzmu. Świeżo wydane dwa tomy, zawierające charakterystyki współczesnych powieściopisarzy i krytyków, stwierdzają to uzdolnienie w szerszym jeszcze zakresie. Pomimo fanatyzmu doktrynerskiego i partyjnego, który swymi piętnami szpecącymi upstrzył prace p. Brz., wyrwywający się z pęt doktryny artyzmu i prawda, tkwiąca w przyjętej przez niego (choć nie dającej się pogodzić z innymi pojęciami) zasadzie, że krytyk musi być najgłębszą i najsubtelniejszą świadomością moralną danej epoki, nadają większej części jego zarysów krytycznych świeżość, głębokość, subtelność, pozwalające spodziewać się, że w dalszym swym rozwoju do tych cech dołączy podniosłość stanowiska i spokój wewnętrznej równowagi, i wtedy stanie się „świadomością moralną” nie pewnej grupy, warstwy, kierunku, ale ogółu zdrowych, normalnie myślących dusz. Wtedy dopiero może dostrzeże to, czego dzisiaj, przebywając w ognisku neoromantycznego i rewolucyjnego wulkanu, nie jest zdolny dopatrzeć i zrozumieć, i pojmie że stanowiska psychologii i ewolucji kulturalnej, chorobliwość i niernormalność literatury neoromantycznej, świetnej artyzmem, talentami, bogactwem treści, a jednocześnie przygnębiającej, upajającej, rozstrajającej, lecz nie wyprowadzającej z piekła dusz jej twórców, ani czytelnika, który, wciągnięty do tej otchłani, zaczyna przez sugestję doznawać sam konwulsji duchowych. Czyż, jako pokarm dla tych mas, które szerzona gorączkowo oświata elementarna i poprawa warunków materialnych ich bytu czyni z każdym dniem chętniejszymi i skwapliwsiymi konsumentami strawy duchowej, ten cały neoromantyzm nie będzie trucizną moralną, równie może szkodliwą, jak tytoni i alkoholu?

Czy te stany duchowe jednostek, przedstawiających degenerację fizyczną i wyrodzenie moralne schodzących z widowni rodów i warstw społecznych,

mogą zaspokoić potrzeby, budzących się dopiero do życia duchowego i działalności społecznej warstw ludowych? Czy dadzą one tym warstwowi to światło, to zdrowie moralne i pogodę ducha, tak ważne, tak konieczne w pracy kulturalnej dla harmonijnego współżycia wielkich mas?

Im większą i donioślejszą stanie się rola literatury w kształceniu i uszlachetnianiu szerokich kół społeczeństwa, powołanych do życia i pracy, tem więcej na powyższe pytanie powinni zwracać uwagi krytycy i wychowawcy. Rewolucja i agitacja nie mogą przejść w stan chroniczny społeczeństwa; czynniki, które je wywołały i podtrzymywały, ustąpić muszą innym—budującym, nie zaś rozstrajającym i niszczącym. Takich zaś daremniebyśmy szukali w utworach noworomantycznej literatury i w duszach na niej wykształconych.

Br. Chlebowski.

## KRYTYKA.

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Gabszewicz Z.** *Trygonometria, podręcznik dla kształcących się w zakresie kursu szkół średnich.* 8-ka, str. VIII, 235; rysunków 120. Warszawa, 1907. Cena w opr. kart. rb 1.20.

Treść swego wykładu podzielił autor na dziesięć rozdziałów: I. Wiadomości wstępne. II. O układzie tablic funkcji goniometrycznych i ich zastosowaniu. III. Rozwiązywanie trójkątów prostokątnych. IV. Teoria funkcji dowolnego łuku lub kąta. V. Rozwiązywanie trójkątów ukośnokątnych. VI. Ciąg dalszy teorii funkcji goniometrycznych. VII. Różne związki między elementami trójkąta. VIII. Dopelnienia. IX. Zastosowania Trygonometrii do Stereometrii. X. Ostrosłupy i graniastosłupy nieforemne; zasadnicze wzory Trygonometrii kulistej.

O taki przeplatany układ książki można się spierać, lecz nie można z tego robić zarzutu autorowi, zależy to bowiem od doświadczenia nauczycielskiego, którego autorowi zdaje się nie brakować.

Nieścisłość w wykładzie Trygonometrii rzadko się trafia, gdyż jest to nauka, nie przedstawiająca nigdzie żadnych trudności, ani zawiłań. To też nie zauważyliśmy nic podobnego w książce p. Gabszewicza. W jednym tylko miejscu nie rozumiemy o co autorowi chodzi. Na str. 6-ej znajdujemy taką uwagę: „Ponieważ  $\sin 30^\circ = \frac{1}{2}$ , a  $\sin$

kąta trzy razy większego t. j.  $\sin 90^\circ = \text{tylko } 1$ , więc stąd wypada, że  $\sin \alpha$  wzrasta wolniej aniżeli kąt  $\alpha$ “. Jeżeli ma się to odnosić do całego przebiegu kąta od  $0^\circ$  do  $90^\circ$ , to tak nie jest, albowiem już przytoczona przez autora okoliczność  $\sin 30^\circ = \frac{1}{2}$ , dowodzi, że wstawa od  $0^\circ$  do  $30^\circ$  szybciej wzrasta niż kąt; ale wstawa i dalej jeszcze rośnie prędzej niż kąt, aż do (bezmála)  $50^\circ$ . Dopiero od tego miejsca zaczyna przyrastać powolniej i to tem powolniej, im bardziej kąt zbliża się do  $90^\circ$ .

Język nie wszędzie poprawny. To ciągle powtarzanie: t. j. *je*, czyli *jeć* nie przyczynia się do upiększenia języka — zwłaszcza, że najczęściej owo *je* jest całkiem zbędne. Na str. 64-ej czytamy: „Niech dany kąt  $A$  jest przeciwległy większemu z boków“ i t. p. Użycie w *moście* terminów: *sinus*, *cosinus*, etc., zamiast bardzo dobrych nazw polskich: *wstawa*, *dostawa*, i t. d., niemile czyni wrażenie. Inna rzecz *symbol*, a inna *nazwa*. Symbol może i powinien być kosmopolityczny, czyli użycie we wzorach symboli: *sin*, *cos*, *tg*, *ctg*, *sec* i *cosec* bardzo właściwe, lecz nazwy mogą i powinny zostać polskie, gdyż na tem zyskuje język. Czyż nie ładniej jest powiedzieć np. „Suma *wstaw* dwóch kątów tak się ma do ich różnicy, jak *styczna* połowy sumy tychże kątów do *stycznej* połowy ich różnicy“, niż, jak to czyni autor na str. 50-ej: „Suma *sinusów* dwóch kątów tak się ma do ich różnicy, jak się ma *tangens*  $\frac{1}{2}$  sumy tych kątów do *tangensa*  $\frac{1}{2}$  ich różnicy“. Ciekawa rzecz, czyby autor był zadowolony gdyby ktoś, zamiast nazwy

łuk, używał, w omówieniach, terminu *arcus* dłatego, że symbolem łuku jest *arc*? Zapewne nie, skoro sam (na str. 138) tego nie czyni; a jednak, trzymając się praktyki autora na punkcie nazw funkcji trygonometrycznych, takby właśnie postąpić należało. Nazwy obce zostawmy tym językom, które własnych terminów naukowych nie posiadają...

Zewnętrzna strona wydania przedstawia się korzystnie: papier ładny, druk wyraźny, rysunki, z małym wyjątkiem, poprawne. Tylko wzory jakby w tekście poukrywane, skutkiem czego zamalo się wypuklają i nie czynią na czytelniku wrażenia tej ważności, jaką posiadają. Odszukać ich, w razie potrzeby, bardzo trudno. Użyty, nie wiem czy przez autora, czy przez wydawców, sposób podkreślania wzorów, wcale się do ich uwydatnienia nie przyczynia, a książkę szpeci. Obfity zbiór przykładów, ćwiczeń i zastosowań nadaje książce dużą wartość.

B. Danielewicz.

Pierwszy Zjazd Przyrodników i Geografów w Warszawie (Nr. 3 i 4 „Szkoly Polskiej”. 8-ka, str. od 81 — 1881. Warszawa, 1907. Cena 75 kop.

Redakcja „Szkoly Polskiej” podjęła myśl nprzystępnienia szerszemu ogółowi prac Pierwszego Zjazdu pedagogicznego, odbytego w Warszawie w styczniu (od 2 do 6) r. b. — i oto mamy przed sobą bardzo interesującą książkę, wyjaśniającą we wstępie genezę Zjazdu, jego przebieg i treść, w postaci szeregu rzeczowo opracowanych referatów.

Ruch szkolny, który się w Królestwie rozwinął z chwilą spolszczenia prywatnych zakładów naukowych, nietylko szeroką falą dotknął zewnętrznej postaci tych szkół — ich języka wykładowego, lecz jednocześnie sięgnął głębiej: pobudził naszych pedagogów do gruntownej rewizji naszego szkolnictwa w jego treści.

Z hasłem: nam potrzeba nie takiej szkoły, któraby była dosłownym przekładem na język polski narzucaanej nam szkoły biurokratyczno-rosyjskiej, lecz szkoły, któraby całym swym kierunkiem i duchem odpowiadała dzisiejszym potrzebom narodu i światnym swym tradycjom z przeszłości — rażno wzięto się do roboty.

Zawiązane w roku zeszytu *Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego* w Warszawie przystąpiło do przeglądu sił nauczycielskich, do rewizji podstaw pedagogiczno-naukowych naszego szkolnictwa.

Utworzone przy *Stowarzyszeniu* sekcje naukowe wytknęły sobie szereg zadań i tematów a — w pierwszym rzędzie — krytyczną ocenę istniejącej w języku polskim podręczników szkolnych, opracowanie programów, wykłady poszczególnych przedmiotów, metodykę ich i t. p.

W gorączkowym pośpiechu — przy zakładaniu nowych i przerabianiu starych szkół w różnych stronach naszego kraju — dały się zauważyć pod różnymi względami liczne braki, a co najważniejsza, pewna chaotyczność, dorywczowość, brak wspólnego planu pracy.

Potrzeba porozumienia się w licznych zagadnieniach naszej odradzającej się szkoły dawała się odczuwać coraz wyraźniej.

Potrzebę tę zrozumiano w *Stowarzyszeniu* i postanowiono zwołać zjazd pedagogiczny do Warszawy podczas ferji Bożego Narodzenia.

Nie było to rzeczą prostego przypadku, że pod obrady pierwszego takiego zjazdu, odbywającego się w Warszawie, weszły przedewszystkiem sprawy wykładu nauk przyrodniczych i geografji. Objaw ten spowodowały istotne potrzeby i kierunek tych reform, które w szkołach naszych zostały zapoczątkowane.

To, co do samodzielnego myślenia na każdym kroku pobudza, co rozwija krytycyzm i w logicznym myśleniu zaprawia, systematycznie było przez czas długi ze szkół naszych wypędzane; nauki przyrodnicze w niektórych tylko szkołach były tolerowane, a w wielu (w gimnazjach „klasycznych”) — zupełnie na banieję skazane.

To też, gdyśmy uzyskali niejaką możliwość przystąpienia do leczenia naszego szkolnictwa z różnych zadawionych chorób, za najcięższą chorobę uznano brak, oraz wadliwe, prowadzenie przyrodnozawstwa i „filologiczny” kierunek geografji.

Zmiany w metodzie wykładu przyrodnozawstwa, uzupełnienia, nowe projekty programów, organizowanie wycieczek przyro-

dnicznych, praktyczne zajęcia dla uczniów — stały się najprostszym i najglówniejszym tematem obrad, prowadzonych przez przyrodników, lub przez rady pedagogiczne. Najistotniejsze z tematów tych weszły do porządku dziennego omawianego Zjazdu. Pomienione wydawnictwo, poza artykułami wstępnymi, wyjaśniającymi organizację samego Zjazdu i poza protokółami posiedzeń, odbijającymi przebieg obrad, oraz podającymi streszczenie prac, nie umieszczonych w wydawnictwie *in extenso* — zawiera następujące prace:

1. Słowo wstępne, *P. Sosnowskiego*;
2. Nauki przyrodnicze w szkołach amerykańskich, *W. Kozłowskiego*;
3. Projekt programu geografji w szkole średniej, *P. Sosnowskiego*;
4. Przyczynok do programu geografji fizycznej i powszechnej, *S. Karceńskiego*;
5. Wykład nauk przyrodniczych w szkołach Szwajcjarji, *dr. B. Miklaszewskiego*;
6. Umotywowanie układu pogadanek według zbiorowisk, *St. Rychterówny*;
7. O środkach pomocniczych przy wykładzie nauk przyrodniczych, *K. Kulwiecia*;
8. Czystość języka przy wykładzie nauk przyrodniczych i geografji, *K. Chmieleńskiego*;
9. O przezrocach i ilustracjach przy wykładzie geografji, *St. Miklaszewskiego*;
10. O znaczeniu pedagogicznem nauk przyrodniczych, *M. Heilperna*;
11. O typach anormalnych w szkole, *St. Plewińskiego*;
12. O znaczeniu estetyki w szkole, *M. Wisznickiego*;
13. Przyrodznawstwo i etyka, *dr. H. Nusbaum*.
14. O motywach etycznych przy wykładzie geografji, *S. Łaganowskiego*;
15. O pomocach naukowych przy wykładzie geografji, *W. Wriblewskiego*;
16. Sprawozdanie z posiedzenia Towarzystwa Krajoznawczego.

*K. Kulwiec.*

### Geografja i krajoznawstwo.

Kennan Jerzy *Syberja*, przełożył K. Ł. z przedmową Dzidzława Dębickiego, Cztery części, str. 149, 141, 160 i 140. Warszawa,

1907. Biblioteka dzieł wyborowych, Nr. 465, 466, 469, 470. Cena rb. 1.

Amerykanin Kennan ze swym towarzyszem Frostem wysłany został przez redakcję pisma „Century Magazine” na Syberję, dla poznania tamtejszych więzień i położenia zsyłanych tam przestępców. Podróż tę odbył on w r. 1885 i rezultaty jej przedstawił w książce, która wywołała wielkie wrażenie w całej Europie, odsłonięciem strasznej rzeczywistości urządzeń więziennych, nadużyć administracji i policji syberyjskiej, oraz ciężkiego losu skazanych. Tłumaczona na wszystkie języki, praca Kennana ukazała się też wkrótce i w przekładzie polskim we Lwowie. Przekład ten jednakże nie mógł się u nas rozpowszechnić, wskutek zakazu cenzury, niedopuszczającego do Rosji tak kompromitującego biurokracją dzieła. Obecny, nowy przekład, dokonany został niewątpliwie z rosyjskiego. Dyskretne zamilczenie na tytule i rosyjczyzny, szepczą tu i owdzie karty książki, świadczą o tem wymownie. Te, zaśmiecające nasze piśmiennictwo obecne, niestaranne przekłady z lichych tłumaczeń i przeróbek rosyjskich, dają smutne świadectwo naszej kulturze umysłowej. Zaraz w pierwszym rozdziale spotykamy takie zdania: „Nikt nie może mi podejrzewać, że nie będę badał w Syberji tylko tych znowu, które będą odpowiednie” (str. 6). Dalej znnowu: „Poręczało to moje dotychczasowe przychyłne przedstawienie stosunków rosyjskich. Było to wtedy moje rzeczywiste przekonanie” Albo takie niezrozumiałe, wskutek złego przekładu, ustępy, jak w opisie Niżniego Nowogrodu: „Wyżłobione w nim (spadzistym brzegu rzeki) ulice przerywają w kilku miejscach wąskie tarasy, z których, śród zieleni drzew, wybiegają ku górze białe mury i kopuły złocone cerkwi i klasztorów” (str. 12). Zapewne mowa tu o wznoszeniu się ulic po zboczach płaskowzgorza, piętami, nie zaś o ich „przerywaniu” przez wąskie tarasy. Albo taka zagadka, czy niedorzeczność arytmetyczna: „Placi się wraz z woźnicą za konia około 24,7 kop. na kilometr, za używaną więc w kraju trójkę koni 7 kop.” (str. 69). To znnowu: „Gubernator przyjął nas tak niegrzecznie, żeśmy, nawet nie zajmąwszy miejsc (t. j. nie usiadłszy), opuścili

ekselencją" (str. 80). Rusycyzmy: „cytafel“, „dobieraliśmy się od stacji do stacji“ (część IV, 41) i t. p.

Treść książki, bogata w ciekawe szczegóły stosunków syberyjskich zprzed lat dwudziestu, jeszcze przed zbudowaniem kolei, która tak szybko przekształciła ten kraj pod wielu względami, może zająć czytelnika, ale błędy przekładu i niedbała korekta odstręcają będą wrażliwsze na formę dusze.

Wydawnictwo „Biblioteki dzieł wyborowych“, dążące do szerokiego rozpowszechnienia tanich a pożytecznych, choćby nie wyborowych, książek, powinno uwzględnić też we własnym interesie obowiązek dostarczania umysłom kształcącego pokarmu, pożądanego w przyzwoitej, poprawnej stylowo i językowo formie.

Br. Chlebowski.

**Miecz Sergiusz. Azja Środkowa.** Opisy malownicze ziemi, tomik I. Z upoważnienia autora przetłumaczył Adam Kudelski. 8-ka, str. 63. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. Cena 20 kop.

Przy wykładzie geografji w szkołach średnich dotkliwie daje się odczuwać brak popularno-naukowych opisów, które mogłyby być czytane uczniom, a przez to urozmaicić, a nieraz i uzupełnić wykład.

„Azja Środkowa“ Miecza odpowiada właśnie najzupełniej temu zadaniu. Od ogólnego poglądu na tę najbardziej chyba charakterystyczną część lądu azjatyckiego, przechodzimy do poszczególnych krain, a więc do Tybetu z jego rozległemi, piaszczystemi lub kamienistemi pustyniami, pozbawionemi prawie zupełnie roślinności, z jego suchością i znacznem rozrzedzeniem powietrza, a pomimo to z zadziwiającym wprost bogactwem fauny.

Nie mniej ponury i monotony obraz przedstawia nam w części stepowa, przeważnie zaś zajęta przez rozległą pustynię Gobi, — Mongolja z jej pasterskim i koczowniczym narodem, którego niechlujstwo i zabobonność posunięta jest do najwyższego stopnia.

Nieco barwniejszy i żywszy krajobraz maluje nam Miecz w Turkiestanie Chińskim, w tych miejscowościach, gdzie znajduje się „prawdziwa siła życiodajna tego biednego

kraju“, mianowicie potoki górskie. Tu wilgoć budzi do życia przepyszną roślinność, tu skupia się ludność.

Mówiąc o „Azji Środkowej“, nie mogę pominąć milczeniem jednej nadzwyczaj ważnej okoliczności, mianowicie — prawdziwie przyrodniczego traktowania opisu: Zależność między fizyczno-geograficznymi warunkami a światem organicznym i idea przyczynowości uwytadniają się tu na każdym kroku.

Takie traktowanie rzeczy musi pobudzać umysły czytelników do myślenia i do snucia wniosków, dzięki czemu książeczka niniejsza, jako rozwijająca umysł, może być gorliwie polecona do czytania młodzieży.

Z błędów zauważyłem tylko jeden, mianowicie zamiast „łupku glinianego“ (na str. 40, jedenasty wiersz od dołu) powinno być „łupku gliniastego“, co zresztą przypisuję tylko przeoczeniu.

Cz. Statkiewicz.

## Antropologja.

**Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne**, wydawane staraniem komisji antropologicznej Akademji Umiejętności w Krakowie. Tom VIII. Z 18 tablicami ilustracyjnymi, 7 tabelami pomiarów antropologicznych i 63 rycinami w tekście. 8-ka, str. XII+107. Warszawa, 1906. Cena kor. 12.

W dziele antropologicznym tomu tego znajdujemy bardzo ciekawą pracę d-ra Leona Rutkowskiego, p. t. „charakterystyka antropologiczna ludności okolic Płońska i powiatów sąsiednich gubernji płockiej“. Jestto właściwie ciąg dalszy pracy (ogłoszonej jeszcze w tomie V-ym „Materiałów antrop.-archeol.-etnograf.“), która zawierała charakterystykę antropologiczną chłopów z tych okolic; — w tomie niniejszym autor podaje wyniki swych badań nad kobietami z ludu i szlachtą. Rozpatrując najpierw charakterystykę kobiet z ludu, na zasadzie pomiarów 200 jednostek, autor znajduje, że należą one do ludności o wzroście średnim, wynoszącym 154,7 cm, o tułowiu długim i nogach stosunkowo krótkich, lecz proporcjonalnych. — o rękach prawidłowo rozwiniętych, i klatce piersiowej również prawidłowo rozwiniętej, — o wadze ciała dość niskiej

(131,7 f.), o skórze przeważnie białej, jasno- lub ciemno-blond włosach i jasnych oczach. Głową chłopki płońskie mają krótkawą, o wskaźniku szerokości czaszkowej, średnio 81, 73; czoła mają stosunkowo wąskie, wysokie, potylicę również, twarz podłużną o niezbyt szeroko rozstawionych kościach licowych, nos przeważnie kształtu prostego, aczkolwiek i nos zadarty występuje u 40% osobników, — wreszcie żuchwę szeroką. Ze względu na tradycję, na oddzielne trzymanie się pod względem towarzyskim, na pewne wreszcie różnice pod względem fizycznym, — autor rozpatruje szlachtę oddzielnie. Spostrzeżenia swoje autor opiera na 104 osobnikach spośród szlachty-mężczyzn i na 75-ciu kobietach. Co się tyczy mężczyzn, to przy porównywaniu szlachty płońskiej z otaczającym ją ludem, zauważyć można, że szlachta posiada wyższy wzrost, większą wagę ciała, słabszy rozwój klatki piersiowej, stosunkowo mniej rozwinięte kończyny górne, dłuższe nogi i większą krótkogłowość. Obwód czaszki u szlachty jest znacznie większy, czoło nieco wyższe, lecz znacznie wyższe, potylica i twarz znacznie szersze, kości licowe również szerzej rozstawione, wreszcie szczeka dolna nieco szersza. Kształt nosa garbaty spotyka się częściej u szlachty, niż u chłopów; bywa on tu również dłuższy i szerszy. Zabarwienie włosów i skóry u szlachty jest jaśniejsze, a oczy, częściej niż u chłopów, są niebieskie, ale też i nieco częściej wyraźnie piwne. Co się tyczy kobiet, to szlachcianki płońskie posiadają, według autora, wzrost średnio wynoszący 155,7 cm, klatkę piersiową średnio rozwiniętą, ze znaczną jednak odsetką osobników słabo zbudowanych. Waga jest niezbyt wysoka (135,7 f. średnio), pomimo dobrego odżywiania się. Skórę szlachcianki płońskie mają białą, włosy najczęściej jasno-blond, lub ciemno-blond, oczy niebieskie, ze znaczną jednak domieszką oczu piwnych. Czaszki mają krótkogłową (wsk. 82,96), czoło wąskie, potylicę mierną, twarz z dość szeroko rozstawionymi kośćmi licowymi, z wysokim czołem i z szeroką szczeką dolną; nos przeważnie wąski i prosty. Szlachcianki płońskie od chłopek płońskich różnią się nieco wyższym wzrostem, znacznie krótsze-

mi kończynami górnymi, słabiej rozwiniętą klatką piersiową, większą wagą ciała i lepszym jego odżywianiem, znacznie białszą skórą, jaśniejszymi włosami, lecz mniej jasnymi oczami. Wreszcie, znajdujemy u nich mniejszą odsetkę długo- i średniogłowych. Czoła ich są nieco wyższe, potylica znacznie szersza, żuchwa również; kształt nosów znacznie węższy i większą spotykamy odsetkę nosów prostych i garbatych.

Zpśród różnic powyższych między ludem a szlachtą, niektóre objaśnić się dają lepszymi warunkami bytu, inne zaś nasuwają przypuszczenie o odmiennym pochodzeniu rasowym szlachty. Ów typ odmienny można określić, jako typ wyraźnie krótkogłowy, o wąskim, wysokim czołe, szerokiej potylicy, szerokiej a krótkiej twarzy, szerokiej żuchwie, prostym lub garbatym nosie, piwnych oczach i wyraźnie ciemnych włosach, a jasnej skórze, która jednak często bywa śniadawa. Jest to więc typ, zbliżony do południowych Słowian.

Ciekawe są zapatrywania autora w kwestji pochodzenia polaków, oparte na pracach jego własnych i innych autorów. Dr. Rutkowski twierdzi mianowicie, że polacy znajdowali się w najbliższym pokrewieństwie z wytepieniami prawie zupełnie plemiennymi połabskimi, i że powstał z mieszaniny 2-ch typów antropologicznych: krótkogłowego, którego ośrodkiem, według zgodnego zdania wszystkich antropologów polskich, były i są Karpaty, a może i Polesie, — i długogłowego, mającego swój ośrodek na północy. Następnie, autor przypuszcza, że typ długogłowy ustępuje coraz bardziej krótkogłowemu, — wskutek słabszej budowy, — że odbywała się przytem ciągła, albo długotrwała emigracja krótkogłowców — szlachty — z południa ku północy i odwrotnie: ludu długogłowego ku południowi, — i że w emigracji tej brali udział przeważnie mężczyźni.

Do pracy dr. Rutkowskiego dołączone są tablice z pomiarami. Praca ta jest bardzo cennym przyczynkiem do antropologii ludu polskiego, a zasługa p. Rutkowskiego jest tem większa, że mieszka on w miasteczku prowincjonalnem, zdala od ognisk kulturalnych, co oczywiście utrudnia mu pracę naukową.



Oprócz pracy dr. Rutkowskiego, w dziale antropologicznym znajduje się również praca prof. A. Bochenka p. t. „Materiały do charakterystyki antropologicznej ludności Królestwa polskiego”. Autor badał ludność włościańską powiatu mławskiego, gubernji płockiej. Zamierzył on 111 osób, w czem 83 mężczyzn i 28 kobiet, przyczem ograniczył się tylko do mierzenia wzrostu, długości i szerokości czaszki, oraz do badania barwy oczu i włosów. Z badań tych wynika, że ludność powiatu Mławskiego posiada wzrost średni, (mężczyźni średnio 162,4 cm kobiety — 153,5 cm) czaszki krótkogłowe (wsk. 81,3), oczy jasne, oraz włosy średnio-ciemne, lub jasne. Kobiety, w porównaniu z mężczyznami, były mniej krótkogłowe i częściej występował wśród nich typ ciemnowłosy.

W dziale archeologicznym p. S. Tymieniecki podaje opis zabytków przedhistorycznych z nad Neru i Warty, oraz cmentarzyska żarowego w Kwiatkowie.

Nadto, niestrudzony badacz na polu archeologii krajowej, p. M. Wawrzeńczycki, opisuje swe poszukiwania archeologiczne w Królestwie polskiem, dokonane wraz z p. Szczęsnym Jastrzębowskiem. Autor badał miejscowości, położone nad rzeką Radomką, i zgromadził bardo obfity i ciekawy materiał, który został oddany do Muzeum Akademji. Praca ta jest ilustrowana tablicami i rysunkami.

Wreszcie, w dziale etnograficznym, znajdujemy przyczynek do etnografji Wielkopolski, zebrane przez autorkę, podpisującą się inicjałami I. S. S. Autorka opisuje budownictwo i zdobnictwo ludowe, stroje, zwyczaje świąteczne, obrzędy, przesady i gry, dożynki, uroczystości weselne, oraz cytuje podania i pieśni, podaje słowniczek i czyni uwagi o języku. Materiał to ciekawy i cenny. Dołączono doń 4 tablice barwne i rysunki w tekście.

Nadto, w dziale etnograficznym, p. S. Udziela ogłosił materiały etnograficzne, zebrane na Śląsku Górnym przez nieodżałowanego Oskara Kolberga. Znajdujemy tu krótkie dane o ubiorze ludowym, oraz 21 pieśni, 13 bajek i słowniczek.

Całość tomu przedstawia się bardzo inte-

resująco i stanowi ważny przyczynek do nauki polskiej. *K. Stolyhuco.*

### Językoznawstwo, filologia.

**Krasnowolski Antoni.** *Przenośnie mowy poetycznej.* Część I-sza, 16-ka mała, str. 228. Część II-ga: Życie praktyczne i duchowe str. 155. Warszawa, 1906. Nakład M. Arcla Książki dla wszystkich Nr. 297 i 298. Cena kop. 30 i 45.

Semazjologia, nauka o znaczeniu wyrazów — to niwa zaniedbana, od niedawna dopiero karczowana, i uietylko u nas, ale wogóle. To też wszelkie badania z tej dziedziny musimy witać z wielkim zainteresowaniem i przychylnością.

Dzielko p. Krasnowolskiego dotyczy właśnie jednego z oddziałów tej nauki, a mianowicie zajmuje się zjawiskami zmiany, przeniesienia znaczenia wyrazów.

Przemiana znaczenia, według Wundta, może być dwu rodzajów: zwykła (regularna), gdzie zróżniczkowanie znaczenia jest wynikiem: rozwoju kultury, i szczególna (singularna), gdzie mamy do czynienia z przeniesieniem (świadomym) znaczenia z jednego przedmiotu na drugi. Do tej to drugiej grupy zalicza się zazwyczaj i przenośnie. Jużci, nie brak w języku przenośni tego rodzaju; mają one jednak charakter wtórny (sekundarny): „kapuściana głowa” = głupiec i t. p., podczas gdy przenośnie pierwszorzędne, pierwotne, więc przedewszystkiem uosobienia, nie przedstawiałyby tego szczególniego, osobliwego przeniesienia znaczenia (także przezwiska i in.). Nie należy człowiekowi pierwotnemu przypisywać wybujałej fantazji poetyckiej, ale jedynie — dążność do wytlumaczenia w jaknajprostszym sposobie zjawisk niezrozumiałych; dla niego „grzinot był czymś głosem”, „deszcz padał, bo był przez kogoś spuszczone”. Co najwyżej, wpływ animizmu na język możnaby nazwać działaniem analogji w zakresie semazjologii, ale w ówczesnych poglądach zjawiska przyrody i sprawy ludzkie były wewnętrznie przyczynowo *identyczne*, a więc i o analogji mowy być nie może. Przenośnie, jako wytwór analogji znaczeniowej — to zjawisko późniejsze.

Autor powyższego dziełka nie rozróżnia

tych szczegółów, a to dlatego, że zajmuje się przenośniami mowy potocznej, „przenośniami przysłowieni”, a więc *idjolezjami* języka polskiego. Dziełko poprzedzone jest krótkim (str. 5 - 19) wstępem ogólnym, gdzie autor zaznajamia czytelnika z niektórymi wiadomościami z zakresu powstawania języka, kojarzenia danych form z danymi pojęciami, wreszcie dłużej zatrzymuje się nad genezą przenośni i ich rozwojem. Tutaj nie zawsze spotykamy wyrażenia ściśle i jasne. „Jak się wytwarzało pierwotne znaczenie wyrazów, jest to zagadnienie dla nas prawie niedostępne” (str. 5); prawda, ale głównie dlatego, że na tym polu badania były — jak dotąd — albo bardzo ubogie, albo niebardzo ściśle, zbyt fantastyczne. Dalej, to, co pisze autor na str. 5: „nie umiemy zwłaszcza wskazać... dla czego połączeniu pewnych dźwięków nadawano takie a nie inne znaczenie”, wydaje mi się niewłaściwym przedstawieniem zagadnienia; raczej bowiem pewne znaczenie, pewne pojęcie lub przedmioty oznaczano określoną grupą dźwięków, a więc wyrazem (w najodpowiedniejszej formie), aniżeli naodwrot. Nadto, w pewnych razach możemy dać o tym stosunku brzmienia i znaczenia niejako wskazówki (wyrazy dźwiękonaśladowcze, począwszy też wyrazy pochodne); gdzieindziej zaś możemy stanowczo twierdzić, że stosunek ten jest czysto przypadkowy, że brzmienie nie ma żadnego związku. prócz tradycji, ze znaczeniem, że jest tylko aktem społecznej umowy. Naodwrot, bynajmniej *nie* „możemy... wykazać, że wykształciły rzeczowników, oznaczających przedmioty konkretne, powstała z pierwiastków, oznaczających jakąś czynność” (str. 5); bezsprzecznie niektóre z przytoczonych przez autora przykładów są takiego pochodzenia; takim też będzie prawdopodobnie „stół” (jak go wyprowadza Miklosich od *stál* < *stl*lati) i t. d., ale wiele przykładów, podanych w tym miejscu, albo nie odnosi się do tego zjawiska (np. niedźwiedź jest chronologicznie nierównorzędny), albo też wprost przeczy temu zdaniu, np. żóraw, który *nie* „pochodzi od czasownika *żreć*”, co rozpatrzmy zresztą niżej. A jakże autor objaśni pochodzeniem odslownym (deverbalnym) takie „konkret-

ne” rzeczowniki, jak choćby imiona pierwiastkowe: *dom*, *χθών*, *ład*, *bos* (= *gumno*), *pes*, *rex* i t. d. i t. d.?

Również nietrafne, a raczej nietrafnie wyrażone są etymologie autora. Dowiadujemy się, że „wiedzieć” *pochodzi od* „widzieć”, myśleliśmy bowiem dotąd, że wyrazy te stoją z sobą w związku; że „rozważa” i „uwaga” mają nazwę od ważenia na szali (str. 9); zdanie to trzeba uważyć za nierozważne sformułowanie pokrewieństwa. Czy „stopa ma nazwę od stapania”, również jest wątpliwe, a nawet czysta samogłoska w „stopa” wskazywałaby — jeśli o to chodzi — na pierwotność tego wyrazu, wobec „stapać”, gdzie mamy intruza w postaci wrostka (*infixu*). Co się zaś tyczy wyżej wspomnianego twierdzenia, że „nazwa żórawia pochodzi od pierwiastku czasownika *żreć*” — musimy zaznaczyć, że dwa te wyrazy posiadają zupełnie odmienny źródłosłów. „Żóraw” ma praindoeuropejskie nagłosowe \**g* welarne niewargowe (bez labjalizacji; Miklosich uważa, że nazwa ta zależy od głosu żórawi, a więc jest dźwiękonaśladowcza. Tymczasem *żreć*”, wykazuje praindoeuropejskie \**gu*, a więc welarne *labjalizowane*.)

Co do genezy przenośni, to autor dopatruje się jej prototypu we wszelkich nazwach ogólnych (pierwsze szczeble abstrahowania), gdzie nazwę przeniesiono z pojedynczego przedmiotu na klasę. „W dalszym rozwijaniu zaczyna się już *przenośnia* w najszerszym znaczeniu tego wyrazu, t. j. przeniesienie jakiej nazwy z jednej rzeczy na drugą, która z nią posiada jakiegokolwiek, choćby przypadkowe, podobieństwo” (str. 7). „Dalszym (!) krokiem w tworzeniu przenośni był t. zw. *animizm*” (str. 8). Otóż takie ugrupowanie jest — jakśmy to już wyżej wspomnieli — niemożliwe: jest to splećanie chronologiczne. Jeszcze się nie śniło człowiekowi pierwotnemu o przenoszeniu nazw istniejących przedmiotów na przedmioty o cechach analogicznych (-nej), kiedy już dawno zjawiska przyrody i „nadprzyrodzone” traktował on na równi z funkcjami i konstytucją człowieka. Objawy językowe animistycznego poglądu można już prędzej odnieść do epoki uogólniania nazw, doszuki-

wania się identyczności między poszczególnymi przedmiotami. Autor wspomina o jednym jeszcze sposobie w rozwoju przenośni: do rzeczowników, oznaczających pojęcie oderwane. „zaczęto stosować pojęcia czynności i cech zmysłowych“ (str. 13), a więc stadjum już względnie nowożytnie (wśród przykładów nie znajdujemy ani jednej czynności „zmysłowej“, jak: radość *napętnia* serce i t. d.). Potym dopiero autor przypomina, że „przedmiotom umysłowym przypisujemy również czynności, wykonywane zwykle przez istoty żyjące. Jestto dalsze rozwinięcie animizmu“ (14). Wszystko to tak, ale jakże niesystematycznie, w jakim chaosie podane! — Ciekawe też jest, acz niewyjaśnione, zapatrywanie autora na powstawanie pewnej klasy homonimów. Po określeniu przenośni na str. 7 (ob. wyżej) i po wylczeniu przykładów, autor pisze: „tak powstały tak zwane niewłaściwie *homonimy*, czyli wyrazy wieloznaczne“. Szkoła, że autor nie wyjaśnił, o có mu chodziło, sądzą bowiem, że nie o homonimy, ale o zwykłe przenośnie, a raczej o wyrazy o rozgałęzionym znaczeniu. W każdym razie zdanie sformułowane jest niejasno; należałoby przysłówki „niewłaściwie“ zastąpić przymiotnikami „niewłaściwie“ (?), lub powiedzieć: „tak też powstały niewłaściwie do homonimów zaliczane...“ — Tak czy owak, przykład choć jeden byłby nieodzowny. Nie mogą się też powstrzymać od sprostowania czysto gramatycznego: (str. 13) „tutaj więc przenośnie *użyto* na oznaczenie“ zamiast: tutaj przenośni *użyto*... lub: tutaj przenośnie *zostały użyte*... Cała książka (prócz wstępu) nie ma prentensji naukowych. Cel jej jest czysto praktyczny: zebranie możliwie najobfitszego materiału polskiego i ułożenie go w jakieś takie ramy. Co do układu materiału, pozostawało autorowi pójść, albo drogą naukową i sklasyfikować przenośnie według stosunku znaczeniowego wewnętrznego (tylko nie według kategorii, wyłożonych we wstępie); można też było ułożyć przenośnie według pseudonaukowych klas stylistycznych (6-ciu, względnie więcej); uosobienie, porównanie, metafora, alegoria, zamiennia, przeciwstawienie), o których gdzieś autor wspomina w swym wstępie. Wreszcie, można by-

ło pożegnać się ze wszelkimi uśłowianiami pragmatycznymi i materiał ułożyć na zasadzie czysto zewnętrznych oznak, co też uczynił autor, dzieląc dziełko na XVI rozdziałów: 1. Ciało ludzkie i spostrzeżenia fizjologiczne. 2. Odzież, mieszkanie, jedzenie. 3. Zwierzęta domowe. 4. Zwierzęta dzikie. 5. Rośliny i przyroda martwa. 6. Rolnictwo, myśliwstwo i rybolówstwo. 7. Rzemiosło. 8. Handel i komunikacje. 9. Zwyczajne rycerskie i wojna. 10. Sądownictwo i zwyczaje prawne. 11. Kościół i szkoła, wychowanie i nauka. 12. Wierzenia i zabobony. 13. Rozrywy i sztuki. 14. Z historii i literatury. 15. Cytaty biblijne. 16. Humor i satyra w języku.

Książka p. Krasnowolskiego, jako materiał do badań naukowych, będzie pomocnikiem bardzo cennym, zwłaszcza, że jest to tego rodzaju pierwsza praca polska. Co zaś do właściwego celu, jaki zapewne miał autor, t. j. zestawienie przenośni codziennych dla zilustrowania pewnych cech kultury polskiej i t. d., to i ten został — można śmiało powiedzieć — w zupełności osiągnięty. Niezmiernie ciekawa treścią, a przystym napisana łatwo, barwnie i tym potęgująca zainteresowanie, praca ta posiada wszystkie cechy książki, obliczonej na szersze rozpowszechnienie. Sumienny skorowidz (str. 141 — 155) ułatwia korzystanie i odszukiwanie ciekawszych miejsc w książce.

Miroslaw Kryński.

## Filozofja, psychologia, estetyka, etyka.

**Nauka i Wolnomysłność** rozprawy, listy i mowy Marcelgo Berthelot, Ferdynanda Buisson, Jerzego Clémenceau, Gabriela Séailles i Maurycego Vernés. Przełożył Konrad Drzewiecki. 8-ka, str. 240. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Bibl. filozof. społ. III. Cena rb. 1.

Pod powyższym tytułem zebrano w książce, stanowiącej trzeci tom „Biblioteki filozoficzno-społecznej“, szereg artykułów o stosunku nauki do wolnomysłności. Najważniejszym z względu na treść i na rozmiary, jest zajmujący połowę książki artykuł Gabriela Séailles'a p. t. „Dlaczego dogmaty nie odradzają się“. Jego myślą przewodnią jest pogląd, iż umysł ludzki dąży zawsze

do wytworzenia jednolitego systemu, w którym wszystkie idee muszą się harmonijnie łączyć. Dzięki temu, dogmaty religijne były przedmiotem wiary tak długo, póki były w związku z nauką i z filozofją. Utracając zaś tę rolę z chwilą, gdy dawna nauka i dawna filozofja musiały ustąpić miejsca nowej nauce i nowej filozofji. „Nie ma takiej reakcji, takich przesładowań, takich skarbów, takiej karności, które mogłyby wrócić Kościołowi jego władzę nad umysłami; dogmaty nie mogą odżyć tak samo, jak pojęcia o wszechświecie i o życiu, które je zrodziły: jest to prawo myśli, od którego uchylić się niemożna”.

Rozwijając tę myśl zasadniczą, Séailles szkicuje treściwie obraz poglądów średnio-wiecznych. Tworzą one system świata w doskonałej zgodzie z ideą Boga osobistego, powziętą na obraz człowieka. W poglądach tych „niebo uczonego jest także samo, jak niebo wierzącego“... W jednym i tymże samym umyśle idee nie przeciwstawiają się i nie przeczą sobie, — mechanizm i celowość, porządek fizyczny i porządek moralny zgadają się ze sobą najzupełniej, dostrajają się, żeby wzmocnić wierzenia, usprawiedliwić i potwierdzić dogmaty.

Fizyka i historia są dodatkiem do teologii, studjowanie faktów doprowadza do rozmyślenia nad tajemnicami religijnymi, wiedzę uzupełnia się miłością i modłami. Idee nie przeczą sobie, nie wyłączają jedna drugiej, układają się w jeden system, którego wszystkie pierwiastki są ożywione jedną myślą. Człowiek nie jest w rozterce z sobą samym, myśli o tym, co kocha, a kocha to, o czym myśli.

Inny jest stosunek do dogmatu wiedzy współczesnej. Życie nie mówi nam już o dogmacie, lecz odciąga od niego. Dogmat pozostaje poza wszystkim, co stanowi przedmiot myślenia. Uczony nie bierze dogmatu za przewodnika, nie odnajduje go między przedmiotami swoich studjów w historii nieba, ziemi, czy ludzi. Wszechświat tak się rozszerza, tak daleko cofa swe granice, że wobec światów bez liczby, milionów słońc, miliardów planet, Jehowa, którego uwaga skupia się na drobnym plemieniu maleńkiej planety ziemi, byłby postacią

szczególną. Nauka nie zaprzecza jego istnieniu, nie zajmuje się nim zgoła, ignoruje go, lecz pomału, stopniowo, tworzy — odkrywając — świat, w którym dla Jehowy niema ani miejsca, ani przeznaczenia.

Nauka współczesna nie tylko przeczy starym dogmatom, lecz przeczy również i etyce chrześcijańskiej. Etyka chrześcijańska uważa życie doczesne za fazę przejściową, stawia, jako cel człowieka, życie pozaziemskie. Ideał chrześcijanina, to święty, który wycofuje się z życia, njarzamia w sobie naturę i umiera dla świata. Przez modły i ekstazy wybiega on, o ile to możliwe, ku błogości rozpiętywania Boga. W przeciwnieństwie do tego, człowiek nowoczesny jest zajęty spełnianiem swego zadania na ziemi, zmienianiem środowiska naturalnego i społecznego. Séailles popiera swe myśli przewodnie rozpatrywaniem ideałów etycznych, podanych w Piśmie świętem, w żywotach pustelników i t. d. Byłoby w tem coś dziecinnego — mówi on w końcu, — gdyby się chciało sądzić etykę chrześcijańską w imię niewiadomo jakiej prawdy absolutnej; powstała ona i rozwijała się w określonym środowisku i odpowiadała pewnemu pojęciu o naturze i pewnemu stopniowi potęgi ludzkiej, lecz postęp nauk zmienił wszechświat. Człowiek stał się zdolnym do samoistnego działania, nie ucieka się więc do pomocy potęg nadprzyrodzonych. Postęp nauk, przyzwyczajenie do ścisłego badania, ewolucja społeczeństwa zmieniają jego pojęcie o życiu i o jego celach, a moralność współczesna rozwija chęć życia w całej pełni. Ideał rodzi się z czynu i w czynie znajduje swe potwierdzenie.

Odczyt cały pisany ładnie i z wielką erudycją.

Drugi artykuł tegoż autora znacznie krótszy p. t. „Dogmat a nauka“, rozwija myśl, iż nauka przeczy dogmatowi, ponieważ jest myślą wolną, żywą, otrzymującą zzewnątrz nie prawdę, lecz fakty, materiały, z których buduje bezustannie system idei, porządkowując te materiały.

Reszta artykułów to krótkie adresy i przemówienia; spośród nich wyróżnić należy „Zasady wolnomysłności“ i „Zasady etyki

niezależnej". Są to sformułowania odpowiednich zasad.

Tłumaczenie wykwiłtne.

W. Heinrich.

**Ocherowicz Juljan.** *O kształceniu własnego charakteru.* Wydanie nowe, poprawione przez autora. 16-ka, str. 67. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta (książki dla wszystkich). Cena 15 kop.

Określiwszy sferę zjawisk psychicznych, autor przechodzi do kwestji kształcenia charakteru.

Jako naczelną zasadę, stawia twierdzenie, iż „Chcąc kształcić samego siebie, potrzeba przedewszystkiem znać samego siebie”. Jako jeden z niezbędnych warunków, bez którego poznanie własnej natury a tem samem i kształcenie charakteru nie dało by się osiągnąć, nważa autor spisywanie codziennych wrażeń z całą swobodą i z naturalną otwartością. Następują potem wskazówki, jak korzystać ze spisanych doświadczeń, celem kształcenia poszczególnych właściwości charakteru.

Książeczka pisana jasno, przystępnie, zawiera bardzo trafne, a psychologicznie umotywowane uwagi i drogi do kontrolowania, oraz urabiania własnego charakteru.

W. Heinrich.

**Struve Henryk.** *Filozofja polska w ostatnim dziesięcioleciu (1891 — 1904)* przełożył z niemieckiego K. Król. 8-ka, str. 116. Warszawa, 1907. Nakł. Gebeithnera i Wolffa. Cena 75 kop.

Jest to spolszczenie sprawozdania o piśmiennictwie polskiem, które Struve wygłosił na zjeździe filozoficznym w Genewie 1904 r. i wydrukował w Archiv für Geschichte der Philosophie. Sprawozdawca rozpatruje kolejno miasta polskie: Kraków, Lwów, Warszawę, wyliczając osoby, zajmujące się filozofją i naukami pokrewnemi, podnosząc to, co uważa za godne uwagi w ich działalności, cytując lub streszczając ich prace.

W. Heinrich.

## Historja i teoria literatury.

**Mazanowski Antoni.** *Gorkij, Czechow, Wierstajew, Andrejew*. Studja. 8-ka, str. 169. Kraków, 1907. Księgarnia S. A. Krzyżanowski. Cena 1.80 kop.

Książka prof. Mazanowskiego o czterech powieściopisarzach, z których Gorkij i Andrejew należą do przedniej strażnicy współczesnej literatury rosyjskiej, posiada ważną dla przeciętnego czytelnika zaletę, odznacza się bowiem dobrą znajomością przedmiotu, daje dużo wiadomości faktycznych, dotyczących autorów omawianych, zarówno jak i prac ich. Mniejszą natomiast przedstawia wartość pod względem prawdziwie krytycznym. Charakterystyka twórców i twórczości ich nie zawsze jest dostateczną, a często bywa chybioną, analiza utworów jest zanadto drobniogową i niezawsze wspiera ogólne konkluzje; krytyk przytem nie sięga głębiej do źródeł twórczości rosyjskiej i poprzestaje na ogólnikach.

Studja prof. M. pisane są poprawnie, ale szablonowo i, jakby wypracowanie szkolne na zadany temat, pozbawione są tego tętna żywego, które płynie z wrażliwości wybitnej, z mocnego przekonania i sądów oryginalnych. Wykonane są podług planu dość zużytego, podzielone na rozdziały, tytuły, podtytuły. Najpierw mamy wiadomości o życiu danego autora i próbę określenia jego charakteru następnie idą bohaterowie i bohaterki jego autorów, wreszcie nieco poglądów na charakter twórczości.

Gorkij jest tu przedstawiony, jako twórca nawskroś anti-mieszczański, nienawidzący wszelkiej pospolitości płaskiej, wszelkiej cisy zgnuszenia i spoczynku, bezmyślnego tłumu i t. p., wogóle martwej i bezdusznej kultury współczesnej. Dlatego kocha się w tego rodzaju istotach ludzkich, które wszelkimi sposobami wyrażają swój protest wobec podobnych objawów cywilizacji naszych czasów. Tak jest w istocie, krytyk jednak mało zastanawia się nad tem, że natura owych „protestów” najczęściej bywa taka, że odbywałyby się one i bez podrażnień, jakich ma dostarczać wstrętna kultura. Krytyk zbyt naiwnym podlega złudzeniom. — Czechowa charakteryzuje autor bardzo dobrze. zanadto wszakże spokrewnia go z Gorkim, a to na tej zasadzie, że obaj oni są przeniknięci wstrętem do mieszczańskiego życia bez polotu i śmiałych dążeń, że odczuwają boleśnie rozdźwięk, wywoływany w duszy zestawieniem rzeczywi-

stości z ideałem, wypielegnowanym przez marzenie ludzkie. Sporo i w tem słuszności; trzeba było wszakże zwrócić na to uwagę, że poczucie rozdźwięku owego nastraja melodramatycznie, sztukę jego wypełnia płytkiem rozwichrzeniem i naraża w końcu na pozerstwo malomiaszczkowych „bajronistów”. Czehowa zaś pobudza raczej do ironji, do dyskretnego wyrażania smutków i żalów, do bardzo ludzkiego, bez hałasów i komedjanctwa, współczuwania z tem, co jest niedolą i upadkiem życia.

Co do Wieresajewa, to ma on stanowić, podług krytyka, jakies odrębne ogniwo w najnowszej powieści rosyjskiej, a to dlatego, że jest on raczej publicystą, niż sztukmistrzem. Zabawna odrębność! Ale w literaturze rosyjskiej wszyscy prawie są i chcieliby być publicystami, tam zostawali ludzie sztukmistrzami wbrew intencjom swoim, wbrew zasadom. Zresztą, z analizy twórczości Wieresajewa, okazuje się, że i on jest bardzo bliski Gorkiego i Czehowa. Naturalnie! Bliskim również, pomimo, iż prof. M. stara się go znacznie zeuropeizować, jest i L. Andrejew, któremu nieoprotownie krytyk zarzuca, że obrażuje zwątpienia, rozpaczę i zgryzozy ogólnoludzkie, gdyż to właściwie stanowi o niezaprzeczonej sile jego talentu.

Studja prof. Mazanowskiego z pozytkiem mogą być czytane przez tych, co mało są obeznani z literaturą rosyjską. Znajdą oni tu przedewszystkiem wiele przytoczeń, wyjątków i streszczeń wybitniejszych utworów omawianych powieściopisarzy. Nie wiem dlaczego krytyk, który wyzyskiwał wszelki materiał, nic nie mówi o twórczości dramatycznej Gorkiego, która wszak stanowi bardzo wiele w jego dorobku literackim.

Wł. Jabłonowski.

**Nitowski Jan.** *Zarys historii literatury polskiej.* 8-ka, str. 246. Warszawa, 1906. Nakł. M. Arcta. Cena brosz. rb. 1, w opr. rb. 1.20

Podręcznik niniejszy posiada pewne zalety, które stawiają go ponad powszechnie znaną, szkolną historję literatury polskiej, napisaną przez tegoż autora wespół z p. K. Królem. Przedewszystkiem jest znacznie krótszy, a przez to dwa razy tańszy, co jest

względem bardzo poważnym. Pomimo jednak swego okrojenia, książka nic nie straciła na treści, albo przynajmniej bardzo niewiele: zwięzłość bowiem osiągnął p. Nitowski, dzięki usunięciu szczegółów drugo i trzeciorzędnych, które i tak zawsze pomijało się w wykładzie szkolnym; nie zraża więc podręcznik dziesiątkami nazwisk i tytułów, bliżej nie omówionych, a więc gołosłownych. Pominął również p. Nitowski balast biograficzny, zawsze zbyt obszerny, a obciążający pamięć uczniów, pozostawił wreszcie za wskazówkami krytyków i porzucił stosowany w podręczniku dwu autorów podział autorów na poetów i prozaików, nigdy nie dający się ściśle przeprowadzić (Skarga był niewątpliwie większym poetą od Reja, choć pisał tylko prozą, jak również i podział twórczości każdego autora na epicką, liryczną i dramatyczną, stosując natomiast, zupełnie słusznie, metodę chronologiczną, pozwalającą wniknąć w przebieg rozwoju talentu. Chociaż p. Nitowski nie potrafił wlać życia w swój wykład, książka jego jest sumiennym skrótem historii literatury polskiej.

H. Galle.

**Porębowicz Edward.** *Dante.* Wydawnictwo Towarzystwa Nauczycieli szkół wyższych we Lwowie. „Nauka i Sztuka”. Tom II-gi. 8-ka, str. 170. Lwów, 1906.. Skł. główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie. Warszawa. E. Wende i Sp. Cena 1.80 kop.

Drugi tom pięknego wydawnictwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, pod każdym względem stojącego na poziomie wymagań czasu, zawiera monografię o Dante, pióra prof. Porębowicza, uczonego badacza literatur romańskich i bezwątpienia najlepszego tłumacza „Boskiej Komedji”.

Dotyychczas nie posiadaliśmy pracy o Dante, uwzględniającej należycie potrzeby i wymagania ukształconego ogółu. Oryginalne studja dantejskie J. Klaczki, zawarte w jego „Wieczorach Florenckich“ i w rozprawie „Dante wobec krytyki nowoczesnej“, nie są pisane dla ludzi mało obeznanych z przedmiotem. Studja J. I. Kraszewskiego są zbyt ogólnikowe i przestarzałe, zaś praca Cezarego Jellenty o Dante, jest wręcz balamutna, pretensjonalna co do formy i pozbawiona wartości naukowej. Wogóle pi-

sać o Dantem tak, żeby nie dać się we zna-ki mało przygotowanemu czytelnikowi nadmiarem erudycji, a przytem stać na poziomie ściśle naukowym, nie jest rzeczą łatwą. Najlepsi znawcy Dantego, jak np. Scartazzini, bardzo często chybiali celu w swoich pracach popularnych. Z trudnego zadania wywiązał się nasz uczonej doskonale. Praca jego jest owocem rozległej i sumiennej wiedzy, zarówno, jak i wrażliwego na piękno zmysłu estetycznego; autor umie przedstawiać sprawy niesłychanie zagmatwane w formie nienudzkiej, erudycją zaś nie osłabia w sobie poczucia ducha twórczości dantejskiej. Dzieło prof. Porębowicza zbudowane zostało podług następującego planu: naprzód daje nam poznać rysy epoki, oswaja z warunkami, w których geniusz Dantego wyrastał i działał; następnie mówi o życiu poety, o tem co było jego losem, poczem, w związku z tem wszystkiemi, odtwarza dzieło, wykazuje jego genezę, kształt widzialny i dążność ukrytą, w końcu, po zanalizowaniu tego wszystkiego, usiłuje wnikać w naturę geniuszu twórczego poety, odkrywa jego *styl*, t. j. stały sposób funkcjonowania wyobraźni i uczucia.

Poznajemy więc naprzód atmosferę obyczajową, polityczną i moralną, w jakiej się Dante chował, zdajemy sobie sprawę ze stanu literatury, na której się kształcił, a także ze stanu wiedzy średniowiecznej. W tajemniczymy się następnie w wieloraki sens — dosłowny i moralny, alegoryczny i mistyczny — głównych dzieł Dantego i poznajemy przekształcenia jego uczuć, oraz rozwój idei w nich zawarty. Sporo miejsca poświęca autor ewolucji artystycznej twórcy „Boskiej Komedji”, jego charakterowi i indywidualności twórczej. Co do istoty geniuszu swego jest Dante podług prof. P., niewątpliwie twórczym, wynajdującym nowe sposoby poetyckie przedstawiania przyrody i człowieka, światów i prawd, rozumem nie ujętych. Jest on równocześnie i przetwórczym, rozwijającym pomysły poprzedników, doprowadzającym je do kształtów doskonałych. Jest twórcą odruchowym, odczuwa bowiem i nacieśnia myśli, jak poeta pierwotny, ale zarazem i refleksyjnym, gdyż rozumowo przerabia całą materję „Bo-

skiej Komedji”. Jest idealistą, obracającym się w świecie fikcji i realistą, który nadaje tworowi wyobraźni kształty przedziwnie plastyczne. Rozróżniając dwa główne typy twórców: realistów i symbolistów, zalicza autor Dantego do ostatnich, do tych, co nie odczuwają i nie widzą inaczej swych myśli, jak pod postacią symbolu t. j., podstawiając jej odpowiednik obrazowy: przenosiń, analogję i t. p. Dantemu nie był wprawdzie obcym inny sposób wyrażania swych myśli, ku symbolizmowi jednak, jako formie ostatecznej, pociągnęła go wrodzona skłonność umysłu.

W subtelne spory Komentatorów dzieł Dantego nie wprowadza zbytby prof. P. czytelnika, nie mniej jednak, gdy chodzi o rzeczy prawdziwie ważne, zaznacza je i, w ich rozstrzygnięciu, sprzymierza się z tymi, którzy wykładowi swemu nie nadawali sztucznego charakteru, postaci Dantego nie obdzierali ze znamion ziemskich i, w sposób prosty, tłumaczyli rozwój jego ducha. Nie przyznaje on, między innymi, słuszności tym, co pojmowali życie i dzieło Dantego, jako odlew jednolity, przychylając się ku tym, co jak Fr. Kraus np., rozróżniają szereg wyraźnie odcinających się okresów.

W dziele prof. Porębowicza niema rzeczy zbytecznych, odbiegających od głównego celu, mianowicie — wyprowadzenia czytelnika z labiryntu zawilego, jakim jest dusza i dzieło wielkiego mistrza mądrości i poezji średniowiecznej. Brak tu może jednego rozdziału, traktującego o tem, jak dzieło Dantego wpłynęło na następne pokolenia twórców, jakie zajmuje stanowisko w literaturze wszechświatowej.

Wł. Jabłonowski.

## Historja.

**Goyski Marjan.** *Sprawa zastawu ziemi dobrzyńskiej prze: Władysława Opolczyka i pierwsze lata sporu (1391 — 1399). Szkic historyczny.* Odbitka z „Przeglądu Historycznego”. Tom III. 8-ka, str. 69. Warszawa, 1907. Cena kor. 2.50.

Dr. Goyski ogłosił w z. r. w „Przewodniku naukowym i literackim” pracę o wzmianowanych stosunkach Polski, Litwy i Zakonu w latach 1399 — 1404. Rozprawa obecna

cofa nas w dzieje poprzednie sporu dobrzyńskiego, ciągnącego się przez lat dwanaście i kończącego się pokojowo na zjeździe raciąskim 1404 r., t. j. sześć lat przed Grunwaldem. Spór ten, ciekawy i ważny, obraca się koło postaci Władysława Opolczyka, który, zastawwszy ziemię dobrzyńską, sprowadził konflikt dyplomatyczny. Dr. Goyski rozpatruje tytuł prawny posiadania ziemi dobrzyńskiej przez Opolczyka i dochodzi do wniosku, że tenże dzierżył ją na prawie feudalnym, że był lennikiem korony polskiej i króla polskiego, jako jej przedstawiciela, Opolczyk, zastawiając ziemię dobrzyńską bez wiedzy i zezwolenia suzerena swego, Jagielly, dopuścił się felonji; zastaw na podstawie prawa lennego był bezprawnym, jak również bezprawiem było przyjęcie zastawu przez Krzyżaków, którzy, mimo długich zabiegów królowej Jadwigi, porzucić nie chcieli raz obranego stanowiska. Długosz przedstawia królowę oburzoną na Zakon, że jej starania nie doprowadziły do zgody, że Krzyżacy, zajmując bezprawnie części państwa, odmawiali zwrócenia tego, co do Polski prawnie i odwiecznie należało; w usta Jadwigi kładzie również czcigodny kronikarz przepowiednię o przyszłym upadku Zakonu, o karze za wszystkie zbrodnie, chciwość i nieprawość. Ten epizod podstępnej i przewrotnej polityki krzyżackiej kończy autor na chwili, gdy Witold ponosi klęskę nad Worskłą, a królowa Jadwiga kona na zamku Krakowskim. Dr. Goyski pisze z przejęciem się i z chwalebłą ścisłością.

*Tadeusz Smoleński.*

**Zajazdek Józef Jenerał.** *Historja rewolucji polskiej w roku 1794*, z przedmową Wiktora Gomulickiego. „Książnica“ tom 11 i 12. 8-ka mała, I. str. 121, II. str. 119. Warszawa 1907. Cena tomu 30 kop.

Literatura rewolucji polskiej r. 1794 jest bogata w przeróżne wspomnienia, pamiętniki, opracowania. Ta imponująca ilość względnie posiada wartość naukową, a przez dzisiejszych historyków owej epoki została rozklasyfikowana na dwa działy: na prace, mające wartość naukową i na prace miernej wartości, a szkodliwej tendencji. Do tej ostatniej kategorii należy wymienione w ty-

tule dzieło generała Zajączka, ogłoszone pierwsiastkowo po francusku bezimiennie w Paryżu w r. 1797 p. t.: *Histoire de la Révolution de Pologne en 1794 par un témoin oculaire*. „Pamiętnik Zajączka,—pisze Korzon,—jest źródłem bardzo mętmem a skąpem... błędne i niesprawiedliwe sądy popisał o województwach: Krakowskiem, Sandomierskiem, Lubelskiem i o całej szlachcie. Podobnie niesumiennymi są podejrzenia, a nawet oskarżenia, miotane w ślepej nienawiści na Ks. Józefa Poniatowskiego, któremu, prócz niego, nikt nie odmówił nigdy szlachetności charakteru... Z największą tedy oględnością, i to w braku innych źródeł, udawaliśmy się po informacje do tego niebezpiecznego oszczercy narodu i fałszerza historii („Wewnętrzne Dzieje“. IV część 2-ka str. 323/324)“.

Z takim zdaniem liczyć się trzeba; sądzą więc, że praca wartości ujemnej na przedruk nie zasługiwała, tembardziej, że jest też drukowaną i po polsku i po francusku, oraz, że epokę tę inni autorowie lepiej opracowali, nie uciekając się do fałszowania historii, jak to czynił generał Zajączek, według zapewnienia Korzona.

Z przedmowy Wiktora Gomulickiego wynika, że obecne (warszawskie) wydanie pisma Zajączka jest pierwszym po polsku; wydawca, a autor przedmowy, ma te tylko wątpliwości, czy Zajączek sam tłumaczył swe pismo, czy też najpierw po polsku rzecz swą wyłożył i czy z tego ostatniego rękopisu uskuteczniło obecne wydanie; wreszcie, czy to wydanie nie jest ogłoszone z rękopisu, ułożonego może nawet przez Kollątaja, bo: „Istnieje pogłoska, że pracę Zajączka spolszczył Kollątaj... Skłonni jesteśmy przypuszczać, że właśnie nasz rękopis jest oryginałem (str. 6)“.

Otóż, na te dwa ostatnie pytania jesteśmy w możności dać zadawalniającą odpowiedź. Co do pierwszego, Kollątaj nie tylko spolszczał, ale dokładnie i pięknie przetłumaczył w Ołomuńcu pracę Zajączka; tłumaczenie swe zaopatrzył w przypiski i sprostowania. Rękopis przeglądał Leleweł i również pomiescił w przypiskach swe uwagi. Są jeszcze trzeciej kategorii przypiski „wydawcy“; są i czwartej, lecz nieoznaczo-



nego pochodzenia. Żupański wydrukował ten pamiętnik, jako tom drugi wielkiego zbioru: „Pamiętniki z ośmnaściego wieku”; dołączył też do wydania mapy i plany bitew pod Raclawicami, Szczekocinami i Maciejowicami.

Wydanie Żupańskiego porównywałem z obecnym, warszawskiem, i przekonałem się, że tłumaczenia są różne, a różnice stylowo znaczne. Czy rękopis, z którego dokonano wydanie warszawskie, jest oryginałem — autografem, to łatwo sprawdzić za pośrednictwem zwykłej metody badania rękopisów.

Oprócz owego rękopisu, uważanego przez Gomulickiego za oryginał, istnieje w Warszawie drugi egzemplarz, który miałem w ręku i sprawdzałem z wydaniem „Książnicy”. Okazał się identycznym aż do drobnych. Ten egzemplarz nie jest ani autografem Zajączka, ani oryginałem, w tem znaczeniu, że Zajączek dyktował komuś historię rewolucji — lecz, może być, że jest albo oryginałem, jeżeli przez tłumacza został spisany, albo kopia, bardzo dobrą — jak się to okazało przy porównywaniu rękopisu z drukiem. Na karcie tytułowej rękopisu wyraźnie zaznaczono, że jest to tłumaczenie książki, po francusku ogłoszonej przez Józefa Zajączka. Na końcu rękopisu czytamy: „Płociae 17 Julji 1799”. Ponieważ Zajączek od paru już lat przebywał poza krajem, jako oficer armji francuskiej, przeto do rękopisu, z którego sprawę zdają, ręki nie przyłożył.

Powody, które wysunęły Zajączka na namiestnika, mimo, że wielu historyków polskich i cudzoziemskich sprawę tę badało, nie są ostatecznie wyjaśnione. Poglądy Gomulickiego, jako stojące w sprzeczności z dotychczasowymi danymi, zasługują na uwzględnienie — podajemy je przeto bez zmiany: „Wielkie jego (Zajączka) zdolności, zarówno militarne jak administracyjne, tak olśniły cesarza, że go mianował namiestnikiem Królestwa”. Od siebie dodamy, że Zajączek, jako wódz, żadnej bitwy nie wygrał, jako administrator — to robił, co mu inni kazali.

*Jozef Bielński.*

## Nauki społeczne i ekonomja.

**Kiniorski Marjan** „*Ziemia i Wola*”. Notatki i wrażenia z debatów agrarnych w izbie państwowej. 8-ka, str. 59. Warszawa, 1906.

W historii stosunków ekonomicznych w Europie rozdział, dotyczący ewolucji własności ziemi w Rosji, przedstawia niezwykle naukowy interes, a w rozdziale tym programy i debaty w kwestji agrarnej w 1-ej Dumie Państwowej (1906 r.) będą zawsze jednym z najciekawszych epizodów. Ekonomista i rolnik z zawodu, a przytem (jako poseł z gubern. Warszawskiej) naooczny świadek tych debatów, p. Kiniorski w broszurze swej dał nam w streszczeniu wysoce cenny materiał do historii tego epizodu. Praca jego ma tę jedną tylko wadę, że jest za krótka: brak nam streszczenia przemówień posłów polskich, brak tem dotkliwszy, że p. Kiniorski mógłby wyjaśnić nam i motywy, wskutek których przemówienia te nie zawsze odpowiadały oczekiwaniom. Brak też i treści projektu agrarnego 43-ch (Kadetów), który p. K. pomija, jako zbyt dobrze znany. Za lat kilka projekt ten wyjdzie z pamięci żyjących, i wtedy brak ten dla czytelnika będzie bardzo przykry.

Pracę swą poprzedził p. K. krótką historyczną notatką, mającą wyjaśnić pobudki działania głównych aktorów sprawy i psychologiczną stronę kwestji. Wykonał to z zupełną znajomością zadania. Parę tylko szczegółów pozwolimy sobie sprostować. Głody w gubernjach czarnoziemnych nie zaczęły się w 1891 r. (str. 7 i 14). Są one tam perjodyczne, jak i susze; mówi o nich Haxthausen (1840), a meteorolog Losicki obliczył epoki ich powtarzania się. — „Pomieszczyka” (str. 8), to wogóle „służyły”, zarówno oficer jak i urzędnik. Ziemstwa wydawały dużo nie tylko na cele medyczne: zasługi ich w kwestji oświaty ludowej w Rosji są ogromne. Nie zwrócił też autor uwagi na różnicę w organizacji gminy i sądów pokoju na wsi w Cesarstwie i w Królestwie. Różnica ta odegrała bardzo ważną rolę w psychologii kwestji agrarnej. „Pomieszczyka” wyłączono z gminy stanowej włościańskiej w Cesarstwie i usunięto od wszelkiego wpływu na sądownictwo wiejskie: miało to wiel-

ki wpływ na jego absenteizm i na podejrzliwość chłopca względem inteligencji. W Rosji „Inteligencja“ i „Naród“ to dwa obozy.

I jeszcze jedna uwaga. Zdaniem p. K. Kadeci nie mieli ani dość siły, ani dość odwagi, aby w kwestji agrarnej zająć stanowisko, zgodne z ich przekonaniami. Naszem zdaniem, przyczyna leżała o wiele głębiej: w historii całego ruchu wolnościowego w Rosji.

St. Piotrowski.

**Starzewka z Habiłtów.** *Kooperacja Spożywcza* (Spółdzielnictwo) i jej zastosowanie w kraju naszym. 8-ka, str. 60. Kraków, 1906. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena kop. 30.

Rozwój Stowarzyszeń Spożywczych w kraju naszym jest oplakany, i niewątpliwie w narodzie, w którym budżet wydatków rodzinnych kierowany jest przez kobiety, a zarząd wewnętrzny domem do nich absolutnie należy — wina tego stanu rzeczy spada na kobiety. Za dużo się mówi o prawach wyborczych kobiety, a za mało o oszczędności i o racjonalnem prowadzeniu gospodarstwa rodzinnego. P. Starzewska chciała by kobiety nasze zachęcić do pracy na polu Stowarzyszeń Spożywczych, przedstawiając im przedewszystkiem to, co na tem polu zrobiono zagranicą. „Jesteśmy narodem okrutnie biednym i bezbronnym“, a gdy „olbrzymim motorem w życiu społecznym jest zorganizowana siła Spożywcza“ — organizujmy więc Stowarzyszenia Spożywcze, a organizacją tą powinny się zająć kobiety, bo one rozstrzygają o powodzeniu organizacji spożywczych. P. Starzewska ma nadzieję, że silnie zorganizowane Stowarzyszenia Spożywcze potrafiłyby nawet oddziaływać na przemysł krajowy i wyzwoływać go, choć częściowo, z zależności od obokrajowego przemysłu. I to też słuszne. Myśli zasadniczo prawdziwe w kwestji niewątpliwie palącej, skreśliła autorka ręką, jak sama mówi, „nie-wprawną“. To przyznanie się uwalnia nas od wchodzenia w szczegóły, które w wielu miejscach wymagałyby sprostowania. Sądzimy jednak, że praca autorki zasługuje, ze względu na treść jej zasadniczą, na jaknajszersze rozpowszechnienie, na wydanie jej w formie ludowej broszurki, dostępnej dla wszystkich warst społecznych. Należałoby

tylko opuścić rozdział o kółkach rolniczych (jako luźnie z całością związany), dać całość do przejrzania komuś „wprawniejszemu“ dla poprawienia błędów (np. str. 30, wiersz 15 — wyrażenie „Magna Charta“), spopularyzować i skrócić całość do rozmiaru najwyższej jednego arkusza. W tej formie broszura p. Starzewskiej może przynieść naszemu społeczeństwu bardzo wielki pożytek.

St. Piotrowski.

## Medycyna i higjena.

**Hubeau Edgard.** *Nauka zdrowia.* Podręcznik dla szkół elementarnych. Stopień niższy dla dzieci w wieku 6 — 8 lat. Spolszczyła Janina Polakówna. 8-ka, str. 29—II. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. Cena 8 kop.

Pochlebna przedmowa dr. Polaka o spolszczeniu pracy Hubeau i gorące jej zalecenie ogółowi, zwalniałaby mnie od oceny; pragnę jednak, — wobec tytułu, który nieswiadomych może zrazić uwagą „dla dzieci w wieku 6 — 8 lat“ — jeszcze raz podkreślić uwagę tegoż dr. Polaka, iż dzieciom, nawet szesćioletnim, można już wściepać zasady, jeżeli pragniemy, by zamówienie do życia, według zasad higieny, stało się drugą naturą naszą.

Im wcześniej poznamy zasady te, tem lepiej je przyjmiemy, a wtedy tem łatwiej żyć według nich będziemy.

Naturalnie, trzeba umieć przemawiać do dzieci, należy obrać formę odpowiednią do ich poziomu umysłowego, a wtedy treść, nawet bardzo (pozornie) poważna, przyjmie się w umyśle dziecięcym.

Książka p. Polakówny, nie kusząc się o doskonałość, jest jednak typem wykładu przystępnego, zastosowanego do wieku dziecięcego i w tym charakterze zasługuje na wyróżnienie.

Ma ona jednak, zdaniem mojem, jeszcze jedną zaletę, bo — czytana naturalnie nie przez dzieci, lecz dla nich przez matki lub wychowawczynie — podaje sposób łatwy prowadzenia pogadanek z zakresu higieny w postaci powiastek, nie nudzących swą „poważnością“, lecz zajmujących i utrwalających się bezwiednie drogą przykładów w umysłach dziecięcych. Dlatego też dużo wyżej w dziełku p. Polakówny stawiam te działy, które

w formie powiastek opracowane zostały, niż inne, coprawda mniej liczne, w których same przepisy sucho ułożone zostały. Przystępna jednak forma, język dobry i styl niewyszukany, ani tracący nadto katedrą, okupują z łatwością usterki, o jakich wspomnieć należało.

*Dr. Ant. Majewski.*

**Warszawski M. dr. Rak macicy**, przestroga dla kobiet, odczyt wypowiedziany w Getyndze przez prof. Maxa Rungego. Spolszczył..... 16-ka, str. 25. Warszawa, 1906. Cena kop. 10.

Szerzenie się choroby raka wszelkich narządów człowieka w ostatnich latach zwrócić musiało baczniejszą uwagę medycyny na tę nową klęskę społeczną, a wynikiem tego zainteresowania się było powstanie w całym świecie cywilizowanym instytucji, mających na celu bądź to poznanie istoty choroby, bądź próby skuteczniejszego jej leczenia, bądź też wreszcie, poszukiwanie środków, zapobiegających szerzeniu się tej prawdziwej epidemii. W mieście naszym związany został przez dr. Jaworskiego komitet dla badania i zwalczania raka. Działalność jednak wszystkich wspomnianych instytucji nie może się obejść bez współdziałania samego społeczeństwa; ze zgrozą przypatrując się nieszczęściu, nie ma ono bliższego pojęcia ani o istocie choroby, ani możliwości wyleczenia się, bo nie wie dotąd nic prawie o szybkości, z jaką postępuje ona w ustroju. Ponieważ rak narządów płciowych kłobiecz pochłania ogromną ilość chorych w wieku względnie młodym; ponieważ nieszczęściu zapobiedz można przez wczesne operowanie, przeto logicznym wynikiem tych wywodów jest zjawienie się broszury w spolszczeniu dr. Warszawskiego, który w pracy treściwej i przystępnej dla najszerszego ogółu, prostuje błędne poglądy o konieczności bolów przy tej chorobie (na jej początku), opisuje objawy pewne i niezbitę, po których bez lekarza chore mogą same poznać początek choroby, wskazuje wreszcie na konieczność wczesnego operowania i nakłania do najszybszego udania się pod opiekę lekarza z chwilą zjawienia się objawów podejrzanych.

W celu uprzyętnienia treści tych rad i wskazówek, autor, bardzo słusznie, zdaniem

mojem, dodał do każdej swej broszury po dwa „ostrzeżenia“, streszczające ją w wyrazach prostych i stanowczych.

Pracę dr. Warszawskiego czyta się łatwo, cechuje ją wykład jasny, styl poprawny i język zupełnie dobry. Samo spolszczenie jest doskonałym streszczeniem odczytu niemieckiego prof. Rungego.

*Dr. Antonia Majewski.*

### Poezja, powieść, dramat.

**Marterlinek Maurycy.** *Siostra Beatryks.* W trzech aktach. Z francuskiego przełożył Jan Kasprowicz. 8-ka, str. 152. Lwów, 1907. Nakł. Towarz. Wydawniczego. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena kop. 80.

Na tle znanej legendy średniowiecznej, osnuł Maeterlinck swój obraz dramatyczny. Siostra Beatryks opuszcza klasztor dla królewicza Bellidora, składając przedtem u stóp posagu Matki Boskiej swe szaty niewinności, zarówno jak i wątpliwości serca czystego, pełnego naiwności i słodczy, które ją obiegają w chwili stanowczej. Przez czas jej nieobecności Dziewica-Marja pełni za siostrę Beatryks, która uderzająco podobną jest do oblicza posagu, służbę klasztorną, ratując w ten sposób, wobec całego klasztoru, dobrą sławę i świętość skuszanej życiem ziemskim zakonnicy. Nikt się niczego nie domyśla, owszem wszyscy przypisują cudowi zniknięcie posagu. Po wielu, a wielu latach, powraca do klasztoru, znękana i złamana życiem zawodnem, siostra Beatryks; posąg Dziewicy znów staje na swoim miejscu, a powracająca męczennica miłości pada zemdlona u stóp jego. Zwierza się z grzechów swoich przed siostrami-zakonniami, które nie mogą zrozumieć tego, co mówi o sobie, o życiu swoim występniem i t. p., nikt bowiem w klasztorze nie mógł zauważyć jej zniknięcia, a powrót posagu wszyscy składają na karb jej świętości. Umierająca siostra Beatryks, zdumiona tem wszystkim co zaszło, powiada, iż żyła w takim świecie, że nie wiedziała, czego chcą złość i nienawiść; umiera zaś w takim, że nie wie dokąd zniżerają dobroć i miłość.

Naiwne widzięk pięknego podania został w utworze znakomitego poety w zupełności zachowany, stylizacja nie odjęła mu ani

prostoty, ani ciepła pierwotnego. Tłumaczenie wyborne. Wł. Jabłonowski.

**Nowaczyński A. N. *Staroście ukarany, czyli niedole Zoila*.** Tragikomedja z czasów Stanisława Augusta w czterech aktach. 8-ka, str. 185. Warszawa—Lwów, 1906. (Książnica tom 5).

Tragikomedja p. Nowaczyńskiego przeszła szczęśliwie próbę ogniową na głównych scenach polskich. W czytaniu można osądzić o ile i bez dopełnienia plastyką gry i wystawy scenicznej, posiada ten utwór literacką żywotność i przymioty artystyczne. Pod wieloma względami „Staroście ukarany” w druku także podtrzymuje swój urok, posiada właściwe sobie życie i koloryt.

P. Nowaczyński w swych poprzednich utworach dramatycznych: „Smocze gniazdo” i „Mikołaj Rej w Babinie”, okazał świetną umiejętność odtwarzania stylu i języka danej epoki. I w „Staroście ukaranym” autor jest bardzo dobrym malarzem epoki Stanisława Augusta, którą czuje tak niemal dobrze jak Kraszewski, w niektórych powieściach przechadzający się wśród ludzi i stosunków drugiej połowy XVIII wieku—z wielką swobodą, jak w dobrze, znajomej i znanej do gruntu dziedzinie. Jestto jedna z głównych cech talentu p. Nowaczyńskiego, że umie naśladować doskonale nie tylko obrót zdań i frazesów, ale także sposób kojarzenia się pojęć i układ myśli, zgodny z kulturalnym podkładem życia i umysłowości danego czasu.

Ten kąt widzenia, ten sposób tworzenia, pochłania jednak zbyt wyłącznie jego uwagę i twórczość. Bogactwo charakterystyki specjalnej, nagromadzenie rysów czasowych, nie pozwala autorowi w równym stopniu zdobyć się na ekspresję pomysłów dramatycznych, na psychikę figur—samyh w sobie. Widać to szczególnie w „Mikołaju Reju”, sztuce pełnej wybornych szczegółów, ale niemającej rdzenia dramatycznego. W „Staroście ukaranym” postaci mają więcej życia, zabieganie dramatyczne jest wyraźniejsze, bndowa i powodzenie sztuki — wskazują wzrost dramatopisarskiego talentu, który jednak w tym kierunku potrzebnje większego jeszcze napięcia i stężenia. Bohater tragikomedji, Kajetan Węgierski, reprezentuje pewien rodzaj i kierunek umyślo-

wości swego czasu. Jestto mistrz pamfletu, walczący przeciw zgniliznie, przekupstwu i podłości dworsko-arystokratycznych koterji swego czasu. Nic dziwnego, że p. Nowaczyński, który niedawno puszczał swobodnie folgę gryzącej ironji, sympatyzuje z bohaterem sztuki, jako z nymsem i charakterem niepodległym. Węgierski, inلودy literat, utrzymujący się ze skromnego urzędu, odrząca z oburzeniem propozycję małżeństwa z panią Zuzanną Dahlke, metresą królewską, i rzuca się, jak szalony, na faktorującego w tej intrydze dworaka. W akcie drugim widzimy go wśród grona pięknych a płochych kobiet, w towarzystwie arystokratycznym, w gościnnym pałacu Tepperów w Gólkowie pod Warszawą, kędy zawił także, aby użyć milego wczasu, książę Karol Radziwiłł „panie Kochanku”... Autor zrazu na bok odsuwa główny wątek sztuki i krośli z niemłą werwą szereg zajmujących epizodów, w których, jako wesoly facecjonista, przoduje książę Karol. Figura znana na scenie aż nadto dobrze; autor umiał jednak odświeżyć ją nowemi szczegółami i dobrze nchwyconym rysem magnackiej samowoli. Okolo Węgierskiego krzyżują się zabiegi miłosne paru kobiet, a że pan staroście nieobojętny jest na wdzięki syren warszawskich — więc piękne damy wyrwywają go sobie z rąk, a czasem się kłócą i z pazurkami rzucają się sobie do oczu. Pysnie autor uchwycił wielkopański żargon salonowy, szczebiotanie błyskotliwe a lekkie, tu i owdzie zakolorowane galanterją i afekcją literacką owego czasu w wysłowieniu tkliwości miłosnych. Szkoda tylko, że te panie w ogólnych zarysach są nazbyt podobne do siebie. W szczegółach jednak autor daje doskonałą charakterystykę dąsów niewieścich, małych zawiści i zazdrości, a niektóre sceny sprzeczek i przekomarzania się mają przedziwną subtelność i lekkość rysunku à la Watteau. Szczupła akcja utworu polega na tem, że Węgierski, z powodn śmiałego pamfletu i obrony swej rodziny, skrzywdzonej przez możnych a wpływowych sąsiadów, musi stawać do pojedynku. Zwycięstwo otacza go glorią w oczach pięknych dam — ale w końcu biedny Zoil, ścigaany przez potężną koterję, pozbawiony

urzędu, zostaje skazany zaocznie przez sąd marszałkowski na rok i sześć niedziel więzy *in fundo*. Nie chciał haubą okupić dworskich faworów — a teraz, dla uniknięcia skutków swego pamfletu, nie chce uciekać się pod płaszczyk magnackiej samowoli, która gubiła Polskę. Wbrew prośbom przyjaciół, daje się aresztować, aby stanąć jawnie przed trybunałem i bronić swej sprawy.

Sztuka kończy się pesymistycznie, zgrzytem ironji, zwycięstwem intrygi, wobec której nie ugią się jednak swobodna myśl, mająca prawo do krytyki i do walki z zepsuciem. Węgierski nie jest figurą pełno i szeroko zarysowaną, bo zresztą autor wszystkie postacie dramatu szkicuje, rozpraszając się na epizody. Ma jednak bohater sztuki bardzo sympatyczne rysy: impet młodzieńczy, ukochanie cnoty, nie zna kompromisu z nikczemnikami, piętnuje intrygantów i szalbierzy. Ma odwagę i fantazję kawalerską, umie w stanowczej chwili znaleźć mocne słowo i potężnym wrogiem stanąć do oczu.

Pod względem teatralnym autor prowadził sztukę sprawnie, wyzyskał sceny efektowne i dramatyczne, doskonale opracował epizody, kombinował dobrze ogólny ruch figur i dał w paru rolach aktorom dosyć wdzięczne pole do popisu. Tragikomedja jest interesującym obrazem życia sfer wyższych danej epoki z ich sztuczną kulturą, naśladowaniem francuszczyzny — obrazem malowanym artystycznie i stylowo. Chwilami, wśród szelustu jedwabów i koronek, wśród gwaru salonowych, tęczyowych frazesów, autor, jakby w migawkowym odruchu, ukazuje posępne tło niszczącej kraj anarchji.

Józef Kotarbiński.

### Książki dla dzieci.

**Wernic Henryk.** *Trzecia książka do czytania*, zebrał i ułożył... Wydanie drugie z 18 obrazkami, przerobione i uzupełnione. 8-ka, str. 280. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcata. Cena kop. 40.

Zmarły niedawno, zasłużony pracownik i pisarz w zakresie wychowania i nauczania początkowego, utraciwszy wzrok, na lat kilkanaście przed zgonem, nie zaniechał, w tak trudnych warunkach, swej działalności, któ-

ra jednak musiała z konieczności stawać się coraz więcej oderwaną od życia i postępow, jakie czyniła współczesna literatura wychowawcza. Taka szczególniejsze praca, jak układanie wypisów, z pomocą lektora czy lektorki, nie rozporządzających bogatym zasobem źródeł, ani znajomości piśmiennictwa, musiała wydawać niezmierzonym wyniki. Pomimo przerobienia i dodatków, poczynionych w drugim wydaniu przez nieujawnione na tytule osoby, książka ta, jako źródło pokarmu duchowego dla starszych wychowawców szkół ludowych, przedstawia się niekorzystnie. Kliwie, suche, nudne moralizowania w formie wierszowanej, czy też w postaci bezbarwnych powiastek, wspomnienia historyczne i zarysy, prozą i wierszem (ze Śpiewnika Sawy i ze „Śpiewów“ Niemcewicza), chłodno, retoryczne, pozbawione plastyki i życia, nie mogą rozgrzać serc, ni podzielać na wyobraźnię; niedorzeczne, świeżej fabrykacji legendy, jak np. o początku i nazwie Wisły, wreszcie różne, słabe najczęściej co do formy i ubogie w treść rozprawki i opisy — oto zawartość książki. Na 178 pomieszczonej tu utworów i wyjątków, zaledwie 50 wybrano z dzieł lepszych pisarzy; pozostałe, przeważnie bezimienne powiastki i urywki, zebrane zostały, jak to zwykle czynią redaktorzy naszych wypisów i zbiorów do czytania szkolnego, z różnych czasopism dla ludu i młodzieży, lub też z dawniejszych książek szkolnych. Zamiast wybierać twory, czy urywki z najznakomitszych pisarzy, by dawać czytelnikom młodym pokarm powabny i kształcący zarazem, zajmujący i zachęcający do czytania, pobudzający myśl, uczucie, wyobraźnię, układające wypisów, ludzie dobrej woli przeważnie, ale nieobeznani ze skarbnic literatury i niewiedzący gdzie szukać odpowiednich potrzebom młodzieży i ludu utworów i opracowań, zapychają swe zbiorki nudnymi moralizowaniami (jak np. wiersz Posłuszeństwo na str. 88), szkolnymi wypracowaniami (np. Wiedź i kościół, str. 12. Wdzięczna uczennica str. 93. Czemu są rośliny 232) lub niby kształcącymi anegdotami (Antoni str. 176. Batożki Kościuszki str. 242). Obrazki w liczbie 18 (na 178 urywków), mające stanowić niby krople tłuszczu na biednej

zupie rumfordzkiej, dodaue bez planu i wyboru, widocznie stare, na nic nie przydatne klisze, szpecą raczej, niż ozdabiają książkę, nie ilustrując bynajmniej urywków, do których je przyczepiono. Bitwę pod Grunwaldem (str. 153) objaśnia drzeworyt, przedstawiający niby Jagiellę, w płaszczu gronostajowym, siedzącego na fotelu, czy też tronie, wśród dziedzińca zamku jakiegoś, a przed nim dwóch rycerzy na poduszce trzyma owe historyczne miecze, mające tu formę i wielkość krzyżaków drewnianych, używanych przez dzieci, bawiące się w procesję. Jeżeli ten lud, jak o tem ciągle słyszemy, ma

się stać czynnikiem odrodzenia społecznego, ma njąć w swe ręce kierunek spraw wszelkich, to niemożna go tak poniewierać, lekceważyć przez podawanie mu za pokarm duchowy różnych okraczków i odpadków, nieprzydatnych dla klas oświeconszych. Jedynie możliwe zrównanie ludzi może być urzeczywistnione w zakresie życia duchowego, przez udostępnienie wszystkim niewyczerpujących się przez użycie zasobów prawdy, dobra i piękna, zawartych w religji, sztuce i nauce.

Br. Chlebowski.

Pragnąc ułatwić porozumienie się pomiędzy autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla wiadomości: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w robocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

Dziela: Leon Allemaud „Les Soufrances des juifs en Russie“, Grabowski J. „Mémoires militaires de Joseph Grabowski“, Maeterlinck „L'oiseau bleu“, Paul Franche „La légende dorée des bêtes“, znalazły tłumacza i poszukuje się nakładcy.

Wybór poezji słynnego liryka rosyjskiego K. Balmonta, dokonany z osobistego upoważnienia autora, jest na ukończeniu; poszukuje się wydawcy. F. Herbich. Kraków, Retyka № 13.

Stanisław Gościnnu, prywatny asystent profesora chemji analitycznej w Sorbonie, z upoważnienia autora tłumaczy na język polski „Notions fondamentales de chimie organique“ prof. Monreux; poszukuje się wydawcy. (Paris, Laboratoire de chimie analytique à la Sorbonne“).

Dzielo Haralda Höffdinga „O filozofach współczesnych“ znalazło tłumacza i nakładcy.

Nakładem „Biblioteki Naukowej“ wyjdą w przekładzie polskim: H. Mangasarian „A new exticliisme“ (p. t. Świat bez Boga). Beungnier „Petit manuel des esprits forts“. Albert „L'amour libre“. Stirner „Der Einzige und sein Eigentum“.

Dzielo Simmela „Über Sociale Differenzierung“ (10 arkuszy druku) znalazło tłumacza; poszukuje się nakładcy.

## KRONIKA.

— Z okazji uroczystości jubileuszowych Elizy Orzeszkowej, odbył się w Warszawie, w połowie czerwca r. b. pierwszy Zjazd kobiet polskich. Punktem jego kulminacyjnym był obchód literacko-artystyczny, odbyty w gmachu Filharmonji, a uświetniony

przemówieniem Marji Kouopnickiej. Po znakomitej poetce, występowały na mównicy, jako prelegentki i delegatki panie: Laura Pytlińska, Laura Duninówna, Katarzyna Perzyńska, dr. Tomaszewicz-Dobrska, Felicja Wojnowa, Helena Semadeniowa, Felicja Łączkowska, Zofja Sadowska, Stanisława Piekarska, Dawidowa Silbersteinowa, Marja Świacka, Bronisławowa Saska, Aniela Aleksandrowiczówna, Marja Konopka i Lina Heymanowa, oraz panowie: Józef Kotarbin-

ski, Antoni Pilecki, Baliński i p. Wacław Minkiewicz, przedstawiciel „Związku młodzieży postępowej z Petersburga.

— Z inicjatywy redaktora „Wiary“ i b. posła na sejm lwowski, hr. Rogera Łubieńskiego, odbył się w Warszawie, w drugiej połowie czerwca, Pierwszy Zjazd pisarzy katolickich, z czynnym udziałem arcybiskupa Teodorowicza, prof. Maksymiljana Thulie'go, rektora Politechniki Lwowskiej, oraz pp. Ignacego Balińskiego, L. Caro, Walerego Gostomskiego, Wincentego Kosiakiewicza i wielu innych.

— Z Gracu donoszą nam, że w Uniwersytecie tamtejszym odbył się d. 3 b. m. wykład pożegnany prof. Ludwika Gumplowicza, jako profesora prawa państwowego. Znakomitemu rodakowi naszemu, opuszczającemu już tę katedrę, zgotowała wdzięczna młodzież akademicka gorącą owację i wręczyła mu cenny pierścień pamiątkowy. Żywiny nieplonna nadzieja, że działalność naukową wielkiego uczonego, będąca, jak wiadomo, jeszcze w pełnym biegu, znajdzie w tym szczyrim i głębokim holdzie młodzieży, nową a wzniósłą dla siebie podniętę.

— Od redakcji „Przeglądu Filozoficznego“ otrzymujemy komunikat następujący, z prośbą o podanie go do wiadomości.

„Drugi Konkurs Przeglądu Filozoficznego“.

Redakcja „Przeglądu Filozoficznego“ ogłasza konkurs na rozprawę p. t.: „Wyjaśnienie i Opis“.

Od czasów Arystotelesa poprzez wieki średnie i znaczną część ery nowożytnej utrzymywał się niezachwianie pogląd, że znamięm i zadaniem naukowego poznania rzeczywistości jest wykrywanie przyczyn badanych zjawisk i faktów: „vere scire est per causas scire“ (teoria wyjaśnienia, explication, Erklärung). Pogląd ten obecnie zarzucają liczni przedstawiciele filozofii i nauk szczegółowych, przeciwstawiając mu zdanie, że zadaniem naukowego poznania rzeczywistości jest opis badanych zjawisk i faktów (teoria opisu, description Beschreibung). Rozpatrzenie obu poglądów z punktu widzenia historycznego, metodologicznego i epistemologicznego, tworzy temat zadania konkursowego.

Część historyczna winna wykazać początek i rozwój teorii opisu, oraz obecny jej stan w różnych jej rozgałęzieniach i odmianach. Nie wymaga się jednak od tej części wyczerpującego uwzględnienia wszystkich szczegółów, wystarczy, jeżeli uprzytomni główne fazy rozwoju teorii opisu i zasadnicze jej kierunki współczesne. Część historyczna przygotuje zarazem ściśle określenie pojęć wyjaśnienia i opisu, niezbędne dla rozważań dalszych.

Część druga winna rozpatrzyć stosunek obu teorii z punktu widzenia metodologicz-

nego; ma więc przedstawić i ocenić wpływ obu teorii na metodę badań naukowych, uwzględniając szczególnie pytanie, czy różnica w poglądach na zadanie badań naukowych, (wyjaśnienie czy opis?) oddziaływała na stawianie się i formułowanie problemów naukowych i na sposób ich rozwiązywania; nie będzie można przytym pominąć kwestji, czy wspomniana różnica poglądów ma jednakożec znaczenie dla wszystkich nauk, czy też tylko dla niektórych i dla czego?

Część epistemologiczna winna postawić spór między teorią wyjaśniania, a teorią opisu, na gruncie teorii poznania i rozpatrzyć pytanie, jakie znaczenie posiada każda z obu teorii dla interpretacji wyników naukowych. Ponieważ teoria wyjaśniania łączy się najściślej z pojęciem związku przyczynowego, przeto należy zbadać, o ile przeobrażenia tego pojęcia, dokonywane się w filozofji nowożytnej, a zwłaszcza współczesnej, wpłynęły i wpływają na dążenia do zastąpienia teorii wyjaśniania teorią opisu. W ostatecznych wynikach pracy winien czytelnik znaleźć ocenę względnej wartości obu teorii.

Rozprawa musi być napisana oryginalnie i samodzielnie, z uwzględnieniem odpowiedniej literatury i wymagań metody naukowej. Szczególny nacisk należy kłaść na ścisłość w rozumowaniu i na jasność w przedstawieniu rzeczy. Objętość rozprawy nie powinna przerosnąć czterech arkuszy druku formatu „Przeglądu Filozoficznego“. Rękopisy, pisane maszyną, zaopatrzone godłem, wraz z nazwiskiem autora w zamkniętej kopercie, należy nadesłać najdalej do dnia 31 grudnia 1903 r. pod adresem: Warszawa, ul. Nowogrodzka 44 Redakcja „Przeglądu Filozoficznego“.

W konkursie brać udział mogą tylko autorowie polscy.

Najlepsze opracowanie tematu konkursowego otrzyma nagrodę 500 rubli<sup>1)</sup> i będzie wydrukowane w „Przeglądzie Filozoficznym“. Inne zaś prace, nienagrodzone, ale przeznaczone do druku w „Przeglądzie Filozoficznym“, otrzymają honorarium autorskie w ilości rb. 20 od arkusza.

Skład sądu konkursowego będzie ogłoszony w jednym z następujących zeszytów „Przeglądu Filozoficznego“.

<sup>1)</sup> Nagrodę pieniężną obecnego konkursu złożyli pp.: prof. dr. Ignacy Baranowski rb. 100, Władysław Gosiewski rb. 50, I. Halpern rb. 20, L. bar. Kronenberg rb. 100, Aleksander Lednicki rb. 50, Stanisław Leszczyński rb. 50, prof. dr. H. Struve rb. 25, Władysław Weryho rb. 50, oraz Polskie T-wo Filozoficzne rb. 50. Razem rb. 500.

CZASOPISMA.

— **Architekt.** Maj. Efekta malarskie w architekturze; Najdawiejsza architektura kościelna Słowian zachodnich; Nowa katedra katolicka w Londynie; Józef Smoliński, Zabytki zdobnictwa na budowach drewnianych w Królestwie Polskiem i na Białorusi; Objaśnienia rysunków i tablic; Rozmaitości.

— **Biblioteka nowa...** kaznodziejska Kazania ks. ks. E. Gryglewicz, prob. z Ślesina (2), Xar., Wł. Czerwińskiego z Wielowsi, Kazimierza Michalskiego, X. G. S., Ż., X. S. F. (2), Tadensa Styczyńskiego, prob. z Wytomyśla (2), X. (2).

— **Biblioteka nowa... uniwersalna.** Hello Ernest, Człowiek. Życie. Wiedza. Sztuka; Rapacki W., Kostka Napierski, opowiadania Imci Pana Krzysztofa Scypiona, dworzanina Jego Król Mości, t. II; Krawczyński S. M., W Rosji w ósmym dziesięcioleciu XIX w. (Andrzej Koźuchow.)

— **Biblioteka warszawska.** Czerwiec. R. Rogiński, „Kartki z pamiętnika“; K. Zdziechowski, „Łuna“; J. Kaczkowski, „Rnch II“ teracki w Niemcezech; H. Mościcki, „Tło historyczne trzeciej części „Dziadów““; K. Stolyhwo, „Karły jako pra-rasa“; T. Jaroszyński, „Sąd estetyczny“; Piśmiennictwo; Kronika miesięczna; Wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne; Sprostowanie.

— **Czasopismo lekarskie.** Maj. J. Bogdanik (Kraków), Kreolina w chirurgji; T. Mogilnicki (Łódź), Ostry niezbyt krani w dzieci, symulujący krup pierwotny; Wł. Zenczykowski (Warszawa), Ogólne uwagi krytyczne z powodu projektu ministerjum przemysłu i handlu w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia od choroby; A. Puławski (Naleczów), Sprawozdanie lekarskie z Zakładu leczniczego w Naleczowie za rok 1906-ty; Kronika.

— **Homiletyka i Przewodnik społeczny.** Maj. Od anarchizmu do wiary; W. E. Ketteler, „Doniosłe zagadnienia społeczne obecnych czasów“; Zwierzchnictwo Kościoła katol. (dok.); Apostolstwo prasy; Dział kaznodziejski; Homilje na Niedziele; Kazania przygodne; Bibliografja.

— **Kosmos.** Protokół XXXVI walnego zgromadzenia Tow. Im. Kopernika; Siedlecki M., O przemianie materji wśród morza, odczyt; Tnr J., Doświadczenia nad wpływem promieni radu na rozwój zarodków Scyllim canicula Cuv.; Nowak J., Przyczynę do znajomości kredy Lwowsko-Rawskiego Rostocza; Namysłowski B., Nieprawidłowości w budowie kwiatu polnej ostróżki; Schreiber W., Pogląd na metody kraniografji dzisiejszej; Raciborski M., Stanisław Chelchowski (wspomnienie pośmiertne); Dzię-

dzielwicz J., Przyczynę do systematyki Bielotek (Coniopterygidae); Friedberg W., Kilka uwag w sprawie wydm nizu rzeszowskiego; S. Rudnicki — E. Romer, Polemika; Sprawozdania i oceny przez M. Łomnickiego, W. Friedberga, W. Rogale, J. Nowaka, E. Romera, J. Hirschlera, A. Bolland, S. Opolskiego i K. Klinga; XXXVII nadzwyczajne walne zgrom. Tow. Im. Kopernika; Od redakcji; Odezwa,

— **Krytyka.** Czerwiec. (f), Wybory w Galicji; Kazimierz Wroczyński, Barkarola. Patos. Walc. Z cyklin, Astarte. Poezje; S. Poner, Psychologia polityczna; Władysław Orkan, O powieści „drzewiej“; Jan Szarota, Poezja francuska ostatnich lat dwudziestego pięciu, Emil Verhaeren (dok.); Wanda Krzyżanowska, Poezje; H. Orsza, Literatura ludowa; Zofja Rygier Nalkowska, Rzeczywistości; Przegląd prasy polskiej i obcej; Henryk Jordan, Teatr krakowski, Henryk Raabe, Rzecz wolnomyślny u nas i na świecie; Sprawozdania naukowe i literackie.

— **Krytyka lekarska.** Czerwiec. Z. Krąszczyk, „Dwadzieścia pięć lat istnienia Kasy Mianowskiego“; dr. med. J. Peszke, „Wycieczki historyczno-krytyczne w obręb dziejów Przymiotu“; O Janie Solfie i książeczce jego „De morbo Gallico“ (dok.); Oceny.

— **Lud.** Szymon Matusiak, Sobótka; Józef Schnaider, Lud Peceziński; Materjały i poszukiwania; Józef Schneider, Baśń o trzech braciach, dwóch mądrych za jednym głupim. Podanie o Doboszn opryszki; F. A. Drodz, Zagadka o św. Stanisławie biskupie; Józef Sulisz, Kilka zapisek z Sanoka; W. Kosiński, Listy; Krytyka i sprawozdania przez S. Matusiaka, dra M. Janika, M. Siwaka, G. Smólskiego; Polemika (H. Ułaszyn z dr. Radziłkowskim); Sprawy Towarzystwa; Dodatek; M. Treter, Przegląd treści dziesięciu roczników „Ludu“.

— **Muzeum.** Maj. Nowa nstawa o Radzie szkolnej; Hahn W., dr. Karol Libelt, jako pedagog; Habura F. dr., Bronisław Trzaskowski. Jego żywot i dzieła (dok.); Reguły przyzwoitości dla ucz.; Kopia H., Kasa oszczędności uczniów w gimnazjum Sokalskiem; Bolland A. dr., Analiza powietrza w salach szkolnych c. k. wyższej szk. realnej w Tarnopolu; Janelli M. dr., Po kursie uzupełniającym dla nancz. szkół średn.; Oceny i sprawozdania przez St. Gajczaka; dra M. Reitera, M. Schreibera, dra J. Demiańczaka, M. Brandstättera, dra W. Friedberga, dra W. Śmiałka, dra K. Zagajewskiego, K. Strutyńskiego, dra M. Janellego i H. Weigta; Kronika szkolna i pedagogiczna; Wiadomości bibliograficzne; Bibliografja Kom. ed. nar.; Sprawy Tow. nancz. szkół wyższych.

— **Czerwiec.** E. Piasecki, Ś. p. Henryk Jordan; Pierwsza nstawa krajowa o seminarjach nauczycielskich; Leonhard St., Komi-



sja kwalifikująca książki do bibliotek uczniów; Paczowski J., Ćwiczenia w pracowni fizycznej i „szkola zręczności“; Koch W., Kolonia wakacyjna w Porębie wielkiej. Rok II. 1906; Oceny i sprawozdania przez J. Miczyńskiego, Wł. Rembaca, dra K. Jareckiego, A. Makowskiego, dra M. Janellego, K. Strutyńskiego i dra E. Piaseckiego; Kronika szkolna i pedagogiczna; Wiadomości bibliograficzne; Bibliografja Kom. ed. nar.; Sprawy Tow. nauczycieli szkół wyższych.

— **Nowe tory.** Maj. K. Bujwidowa, „Szkoła galicyjska“; A. Szcycówna, „Nowe prądy w nauce element. (dok.)“; A. Knake-Ośnialowska, „Nauczanie języka ojczystego w szkołach elementarnych“; Fr. P., „Odgłosy ze wsi“; dr. L. Wernic, „Kiedy należy rozpocząć uświadamianie młodzieży“; Z literatury: Kronika.

— **Nowiny lekarskie.** Czerwiec. A. Karwowski, „Sprochaete pallida Schandinna-Hoffmanna“; Dział sprawozdawczy; Oceny nadesłanych redakcji obojtek; Bibliografja; Zapiski lecznicze; Ruch w Towarzystwach; Przegląd polskiej prasy lekarskiej; Zjazd lekarzy i przyrodników polskich; Rozmaitości.

— **Ogród.** Maj. J. Hetner, „Przedwczesne wykwitanie roślin warzywnych“; Sprostowanie; B. R., Jagody lesne w Galicji“; A., „Ogrody na śmieciach“; K. W., „Konserwa szparagowa“; Dla ogrodników; Dla pszczelarzy; Wytwórczość i handel.

— **Oredownik językowy.** Marzec. Dr. M. Janik, „Poezja i styl poetycki“; R. Zawilidski, „Poczucie językowe a rozumowanie“; Pytania i odpowiedzi: Przypomnienie najczęstszych uchybień językowych; Domejko i Dowejko; Gwara polsko-amerykańska; Mowa Henryka Sienkiewicza, wygłoszona przy uroczystości odsłonięcia pomnika poety Słowackiego w Miłosławiu d. 16/IX 1899 r.; Notatki bibliograficzne.

— **Pamiętnik literacki.** J. P. Pawlikowski, Źródła i pokrewieństwa towinianizmu i mistyki Słowackiego; L. Bernacki, O niektórych komedjach Zablockiego; M. Zdziechowski, Filozofja Krasidkiego; A. Brückner, Notatki i uwagi; St. Dobrzycki, „Zwrócenie Matyasza z Podola“ w literaturze ludowej; L. M. Dziama, „Dwie Fortuny“; L. Bernacki, Urywek dziennika Ign. Krasiekiego; F. Przyjemski, Kilka nieznanych dokumentów, odnoszących się do A. Mickiewicza; Z. Jachimczki, Karol Loewe jako twórca muzyki do ballad A. Mickiewicza; Wł. Jankowski, Do genezy „Pana Tadeusza“; T. Dąbrowski, „Samuel Zborowski“, a „Beniowski“; R. Wojciechowski, Towianicy między sobą; F. Przyjemski, Nieznany wiersz T. Zana; J. Zaleski, Niedruk. wiersz T. Lenartowicza; T. Pini, Z pośmiertnych utworów C. Norwida, I. Duch Adama i Skandal. II. Oby-

czaje. III. Fragment przekładu „Hamleta“; Recenzje i sprawozdania przez A. Brücknera, St. Dobrzyckiego. St. Kosowskiego, K. Jareckiego, Wł. Drolpowskiego, T. Dąbrowskiego; Polemika, T. Wiśniowiecki przeciw M. Mannowi; Odpowiedź M.anna.

— **Przegląd filozoficzny.** Dr. J. Kodisowa, W sprawie eliminacji metody przyczynowej; St. Brzozowski, Epigenetyczna teoria historii; J. Lewkowicz, Etyka ze stanowiska teorii poznania; dr. Wł. Biegański, O filozofji Mickiewicza; Polemika; Prof. dr. H. Struve, W sprawie filozoficznego przekładu Prolegomenów Kanta; Autoreferaty dra Wł. Biegańskiego, prof. dra J. Nusbaum (2), dra Wł. Oltuszewskiego; Sprawozdania przez prof. dra H. Struvego, dra M. Borowskiego, dra A. Zlotnickiego, J. Lewkowicza, B. Nusbaumow; Notatki o książkach; Z czasopism; Wiadomości bieżące.

— **hygieniczny.** Czerwiec. Ś. p. Henryk Jordan; dr. Eugeniusz Wajgiel, Zasady pielęgnowania chorych w domu (c. d.), prof. dr. J. Szpilman, II kongres międzynarodowy higieny mieszkań (c. d.); Sprawozdania i streszczenia; Hygiena społeczna; Kronika.

— **kościelny.** Maj. X Karol Felis T. J., Zarys sporu i nauki o częstej i codziennej komunji św. (c. d.); K., Kryzys religijny w Japonji; E. St., Z Wiedzy Liebicha; ks. dr. Tadeusz Trzciniński, Ważne źródło do historii arcybiskupa Dunina; Miscellanea; Ruch katolicki; Ruch literacki.

— **polaki.** Czerwiec. Franciszek Morawski, Z roli poznańskiej; Ignotus, Synteza rewolucji w państwie rosyjskiem; II., Rozwój rozstroju i rewolucji (c. d.); dr. Paweł Popiel, Ze stolicy Niemiec; dr. St. Zdziański, Bez nadziei jutra; Dwa miesiące obrad Dumy państwowej; Sprawy krajowe; Władysław Lubomski, Szkoły rolnicze dla włościan i dopełniające kursa rolnicze przy szkołach ludowych; Kronika literacka; Przegląd polityczny przez „\*“; Henryk Jordan, Wspomnienie pośmiertne przez Stanisława Tarnowskiego.

— **powszechny.** Czerwiec. Dr. Wł. Czerkaski, Pierwsze powszechne głosowanie w Austrii; ks. Wł. Wiecki, „Lourdes“ Zoli i „Lourdes“ Hujsmansa; ks. K. Konopka T. J., Kongres wszechbrytyjskiego imperjum; Marja Harsdorf, Z samotnych wieczorów; Chybiński Adolf, Bogurodzica pod względem historyczno-muzycznym; Przegląd piśmiennictwa przez A. Mazanowskiego, ks. Jana Rotha T. J., ks. E. Matzla T. J., ks. A. Arndta T. J., Leona Bolesławskiego T. J., M. Harsdorf, B., dr. A. B., A. R., A. Ch., T. W.; Sprawozdanie z ruchu relig., nauk. i społecznego przez ks. W. Wieckiego T. J., Teodora Jeske-Choińskiego, dra Feliksa Konecznego, M-o i ks. J. Pawelskiego T. J.

— **prawa i administracji.** Czerwiec. Stanisław Starzyński, Nowa ustawa wyborcza; prof. dr. Piotr Stebelski, Rewizja nadzwyczajna w procesie karnym austriackim (c. d.); dr. Ryszard Leżański, O projekcie ustawy o wynagradzaniu szkody z powodu bezzasadnego przytrzymania w areszcie śledczym c. d.; dr. Marjan Rosenberg, Orzecznictwo sądowe w sprawach górniczych i górniczo-naftowych; dr. Włodzimierz Kozubski, O odpowiedzialności kolei za pakunek podróżny wogóle, a w szczególności za kosztowności; dr. Zoll junior, Tradycja jako sposób nabycia własności na rzeczach nieruchomości (dodat.); dr. Fryderyk Zoll młodszy, Kilka uwag z powodu pracy dra Klemensa Bąkowskiego o „dzierżawie gruntów pod budynki“ i o „domach urzędniczych“; Zapiski literackie przez Józefa Münza, R...r, R...r; Kronika; Dodatek; Zbiór ogłoszeń firmowych, trybunałów handlowych.

— **Przewodnik naukowy i literacki.** Maj. Rehman Antoni prof., W jaki sposób powstał olej skalny?; Peleński Józef, Geneza i rozwój pierwszych kościołów; Karbowski Antoni, Pedagogika Komisji edukacji narodowej w świetle systemów pedagogicznych XVIII w.; Do dziejów Kamieńca Podolskiego (z papierów pozostałych po ś. p. d-rze A. J. Rolle); Prochaska A., Rady Kalimacha; Szyjkowski Marjan dr., Génie du christianisme a prądy umysłowe w Polsce porobizorowej; Wołyniak, Bazylikańskie klasztory unickie w obrębie prowincji białoruskiej.

— Czerwiec. Rehman Antoni prof., W jaki sposób powstał olej skalny?; Peleński Józef, Geneza i rozwój pierwszych kościołów; Karbowski Antoni, Pedagogika Komisji edukacji narodowej w świetle systemów pedagogicznych XVIII w.; Do dziejów Kamieńca Podolskiego (z papierów pozostałych po ś. p. d-rze A. J. Rolle); A. Prochaska, Rady Kalimacha; Szyjkowski Marjan dr., Génie du christianisme a prądy umysłowe w Polsce porobizorowej.

— **Przewodnik Oświatowy.** Czerwiec. W. K., Ś. p. dr. Henryk Jordan; dr. Marjan Stępski, Pod adresem Kół T. S. L.; W. C., Wydawnictwa i przedsiębiorstwa dochodowe Zarządu Głównego T. S. L.; J. S., Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego; Z ruchu oświatowego w Roji; S., Polska Macierz Szkolna a duchowieństwo; K. Stępska, Przechadzki z dziatwą szkolną po Krakowie. III Katedra na Wawelu; Kronika; Przeczeka Polskie do skioptikonu; dr. M. G., Kalendarz rocznic narodowych na czerwiec; Dział sprawozdawczy T. S. L.; Okólniki Zarządu Głównego; Sprawozdania z posiedzeń Zarządu Głównego; Z działalności Kół; Dar Narodowy 3 maja; Przegląd krytyczny literatury.

— **Przewodnik zdrowia.** Czerwiec—Lipiec.

Powrót do przyrody a lecnicztwo; Jak można rozpoznawać choroby z oczu; Pogląd krytyczny na metodę rozpoznawania chorób z oczu; Kiedy jest wskazana operacja przy zapaleniu ślepej kieszki?; Ważność kliniczna czarnych jagód; Przestrogi i rady; Rozmaitości.

— **Rodzina i szkoła.** Bogdanik Józef dr., Trzy plagi ludzkości: alkoholizm, nikotynizm, morfinizm; Markowski Tomasz, Kara cielesna u teoretyków pedagogicznych; Wilusz J., Sztuka w szkole; Szczepański Franciszek, O działalności nauczyciela w czytelnich ludowych; Z piśmiennictwa; Rozmaitości i ogłoszenia; W dodatku, „Wiedza i praca“; L. K...n., Luther Burbank, czarnodziej kwiatów; M. d. p. r. w., Piwo sprzymierzeńcem?; Ogłoszenia.

— **Świat Słowiański.** Czerwiec. Feliks Koneczny, Słowianofilstwo bez ustępstw; O szkołę polską w Kongresówce; dr. K. Szkaradek-Krotowski, Z zabiegów pruskich o polskie sympatie w r. 1813; Przegląd prasy słowiańskiej; Recenzje i sprawozdania; Bibliografia rosyjska; Kronika.

— **Szkola przyszłości.** Styczeń, Luty, Marzec. Od redakcji; Szkoła jedнопupowa (średnia) Walne Zgromadzenie; Nauka przyrody; Kształcenie poczucia przyrody; Słowo wstępne; Rola kobiety; Rusku Home School; Korespondencje; Ogłoszenia.

— **Wiadomości numizmatyczne - archeologiczne.** M. Gumowski, dr. Franciszek Piekoskiński; dr. Z. Zakrzewski, Wykopalisko monet średniowiecznych piastowskich z Musternik (dok.); M. Greim, Portrety Michała Potockiego i króla Augusta II w Kamieńcu Podolskim; K. Marcinkowski, Inwentarz Wielkorządów krak. za Augusta II; P. Wańkowiec, Wykopalisko w Szypianach, gub. Mińskiej; Bolsunowski Karol, Pisanki jako obiekt kultu bałwochwalczego; Wiktor Wittyg, Znaki pieczętne (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i w zaraniu XVII wieku; Polemika.

— **Zdrowie.** Czerwiec J. Kiszkiel, „Mleko z punktu widzenia higieny“; dr. T. Jaroszyński, „O wpływie higienicznych warunków w fabrykach na zdrowotność robotników i wydajność ich pracy“; Dział sprawozdawczy; W sprawach bieżących; Ze zjazdów i wystaw higienicznych; Z Towarzystw higienicznych i im pokrewnych; Przegląd bibliograficzny; Wiadomości drobne.

— **Zwłastun ewangeliczny.** Czerwiec. Własność i stany; Biblia i Babel; IV. O potopie (d. c.); 1906 (d. c.); Sprawozdanie roczne z naszych zakładów dobroczynnych; Początki sztundyzmu (d. n.); Dom miłosierdzia w Łodzi; Przegląd literacki; Wiadomości z kościoła i ze świata; Ofiary; Nabożeństwa; Odpowiedzi redakcji; Ogłoszenia.

## BIBLIOGRAFJA.

## Teologia, dzieła treści religijnej.

**Bilozewski Józef, arcybis. ks.** O kościele Chrystusowym. List pasterski. 8-ka, str. 171. Lwów, 1907. Księg. Gubrynowicza i Schmidta. kor. 1.50.

**Bougaud, biskup ks.** Chrystjanizm i czasy obecne. Tłumaczenie z francuskiego J. Bitnerowej. Księga czwarta. Kościół. 8-ka, str. 881 + VIII. Warszawa, 1907. Wydawnictwo księg. Nakładowej M. Szczepkowskiego rb. 2.

**Duilhé de Saint-Projet, kanonik.** Apologia nauka wiary chrześcijańskiej. Przekład z francuskiego ks. biskupa H. P. Kossowskiego, poprzedzony słowem wstępem J. E. Michała Nowadowskiego, biskupa płockiego. Wydanie II. 8-ka, str. 511. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. 1.50, kor. 4.

**Ofiarzyk codzienny.** Krótki zbiór modlitw do codziennego użycia. Wyd. nowe. 32, str. 268. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 50, kor. 1.30.

**Pobielski W.** „Nie opuszczę cię do śmierci”. 16-ka, str. 64. Kraków, 1907. Nakł. Tow. wyd. kat. h. 40.

**R. P., ks.** Pamiątka sakramentu bierzmowania. 16-ka, str. 32. Kraków, 1907.

**Podwin Adam, ks.** Drogowskazy (Listy do młodego przyjaciela). 8-ka, str. 203 + III. Kraków, 1907. Spółka wyd. Polska. kor. 3.

**Socjalista.** Czy ... może być katolikiem? Napisane dla katolików i socjalistów. 8-ka, str. 15. Cieszyn, 1907. Nakł. „Dziedzictwa błg. Jana Sarkandra.”

**Szezeklik Karol, ks.** Kwestja uświadomienia płoowego. 8-ka, str. 58. Tarnów, 1907. Nakład autora. kor. 1.

**Trzeciak St., dr. ks.** Chrystus Pan a kwestja socjalna. Przez ... 8-ka, str. 66. Przemysł, 1907. Wydanie drugie znacznie rozszerzone. Skład główny w księgarni A. Juszyńskiego. kop. 30.

— Kolonie żydowskie za czasów Chrystusa Pana. 8-ka, str. 28. Poznań, 1906. Nakł. księg. św. Wojciecha h. 40.

**Zychowicz Salezy, ks.** Pamiątka pięćdziesiątletnia kapłaństwa, czyli nowy zbiór przemówień z okazji najroźnorodniejszych uroczystości, przeżądnie ślubnych i pogrzebowych. Napisał ... 8-ka, str. 110. Kielce, 1907. Gebethner i Wolff kop. 50.

## Bibliografja, encyklopedia, dzieła zbiorowe.

**Estreicher Karol.** Bibliografja polska. T. XXII, zes. 1. 2. Lit. M. 8-ka, str. 272. Kraków, 1907.

**Szkola.** Na nową... Książka zbiorowa (23 autorów). 8-ka, str. 142. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp.

## Filozofja, psychologja, estetyka, etyka.

**Brzozowski Stanisław.** Fryderyk Nietzsche. 8-ka, str. 78. Stanisławów, 1907. Nakł. księg. A. Staudachera i Sp.

**Fuipius Karol.** Zarys moralności społecznej. Oparty na prawie Rozwoju. Podręcznik przeznaczony do kształcenia dzieci od lat 9 — 15. Z przedmową Augusta Dide'a. Spolszczyła i uzupełniła R. Centnerszwerowa. 8-ka, str. 144. Warszawa, 1907. Nakład Wincenego Raabego. Skład główny w księgarni Powszechnej. k. 50.

**Hartman T. dr.** Czy człowiek żyje po śmierci? Wyd. II. 8-ka, str. 46. Kraków, 1907. Nakł. wyd. „Więcej światła”.

**Libelt Karol.** O miłości Ojczyzny. Opracował dr. Wiktor Hahn, c. k. prof. gimn. 8-ka, str. 138. Brody, 1907. Nakł. Feliksa Westa. Warszawa E. Wende i Sp. h. 60.

**Radliński Ignacy.** Dwa dokumenty ludzkości (Dziewięćcioro przykazań Bożych i deklaracja praw człowieka). 8-ka, str. 124. Warszawa, 1907. Skład główny w księgarni G. Centnerszwerowa i Sp. kop. 75.

**Szukiewicz Wojciech.** Odrodzenie etyczne (Z rozmyślań idealisty o rzeczach realnych). 8-ka, str. 139. Warszawa-Lwów, 1907. Książnica t. 18 kop. 40.

**Toletoj Leon, hr.** Wiara a kłamstwo wyznaniowe. Przekład Edwarda Miłkowskiego. 8-ka, str. 18. Warszawa, 1907. kop. 15.

## Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Bolland A.** O gwajakowej reakcji oksyhemoglobiny. 8-ka, str. 24. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Umiej. Spółka wyd. Polska.

**Dybowski Benedykt, dr.** Sen i marzenia senne. Streszczenie odczytu, wygłoszonego w Towarzystwie przyrodniczym polskich im. Kopernika we Lwowie. Redaktor-Wydawca St. Kucharski. 8-ka, str. 88. Warszawa, 1907. Biblioteka Naukowa. kop. 50.

**Ehrenfeucht W.** Miernictwo t. I. 8-ka, str. 239. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. rb. 1.80.

**Kudelka Władysław.** Anatomia porównawcza organów odżywczych porzeczek (Ribes). Z 3 tablicami rycin. 8-ka, str. 86. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Umiej. Spółka wyd. Polska.

**Marohlewski Leon.** Chemia jako jeden z czynników nowożytnego rozwoju ekonomicznego. 8-ka, str. 21. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka wyd. Polska. h. 50.

**Merczyng H.** Bieg cieczy w rurociągach przy znacznem przecięciu żyły ciekłej i znacznej chy-

zości. 8-ka, str. 21. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka wyd. Polska.

**Miklaszewski W., dr.** Wróc do przyrody! III. Wypoczynek Wróc do przyrody. Wydanie drugie. 8-ka, str. 95. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 357. kop. 20.

**Nowak Jan.** Przyczynke do znajomości kredy lwowsko-rawskiego roztocza. 8-ka, str. 160—170. Lwów, 1907.

**Przewodnik do samodzielnego sporządzania przyrządów fizycznych zapomocą najprostszyc środków.** Z III. wydania przewodników Jana Konwiczki. I. Telefon. II. Dzwonek elektryczny, 44 rycin w tekście. Spolczyzył prof. Bron. Duchowicz. 8-ka, str. 44. Lwów, 1907. Warszawa, księg. Powszechna. h. 80.

**Stattlerówna Helena.** Początkowa nauka arytymetyki w układzie metodycznym. Napisała... Wydanie drugie. 8-ka, str. 68. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 20.

**Stodólkiewicz A. J.** O twierdzeniu Taylora Przew... 8-ka duża, str. 16. Warszawa, 1907. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa kop. 28.

— **Początkowa teoria logarytmów.** Przew... 8-ka, str. 8. Płock, 1907. Skład głów. w Warszawie E. Wende i Sp. kop. 16.

— **Wykład trygonometrii prostokątnej.** Przew... 8-ka, str. 74. Płock, 1908. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. w Warszawie. rb. 1.

**Thomas Stanisław.** Zadania i przykłady arytymetyczne. Czwarto rok nauki. Liczby wielorakie. Ułożył... 8-ka, str. 184. Warszawa, 1907. Nakładem księg. E. Wende i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł). w opr. kop. 30.

**Wildt J., prof. i inż. J. Schleschka.** Geometria i nauka o rzutach. Podręcznik. Przekład polski wydany staraniem Tow. Pedagog. we Lwowie. 155 rysunków, w tekście. 8-ka, str. 90. Lwów, 1906. Nakładem Tow. pedagog. kor. 2.50.

**Wszczęwiat i Człowiek.** Zeszyt 65 i 66. Dzieje rozwoju przyrody i człowieka Opracowane pod redakcją H. Kremera. Przekład St. Kramsztyka. 2000 ilustracji i tablic kolorowych. 8-ka, str. od 105—152. Warszawa, 1907. Wydaw. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skł. głów. w księgarni E. Wende i Sp. zeszyt kop. 40.

## Językoznawstwo, filologia.

**Galle Henryk.** Słowniczek wyrazów o pisowni wątpliwej wraz z podziałem ich na zgłoski. Ułożył... 16-ka, str. III. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 299. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 20.

**Kalina P.** Nowa mnemonika czyli sztuka kształcenia i wzmożenia pamięci tudzież sposoby ułatwiające naukę języków obcych, spamiętanie imion własnych, chronologii, statystyki, chemji etc. Ułożył podług najnowszych i naj-

lepszych źródeł. 8-ka, str. 85. Warszawa, 1907. G. Centnerszwer. kop. 45.

**Króliński Kazimierz.** Pisownia polska ze słownikiem podług gramatyki prof. Kryńskiego i uchwał Kom. Językowej Ak. Um. tudzież zjazdu Rejowskiego. Wydanie III. 8-ka, str. 55. Lwów, 1907. Nakł. księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 80.

**Zabytki Augustjańskie** wydane przez ks. K. Czajkowskiego i J. Łosia. 8-ka, str. 311—327. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka wyd. Polska.

## Historja.

**Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej polskiej z Archiwum t. zw. bernardynskiego we Lwowie, wskutek fundacji s. p. Aleksandra hr. Stadnickiego, wydane staraniem Gł. Wydziału krajowego.** Tom. XIX 4-ka, str. 855. Lwów, 1906. Sejfarth i Czajkowski.

**Archiwum miasta Drohobycza.** Zbiór przywilejów, aktów, dekretów granicznych, lustracji, memoriałów i t. p. Wydal prof. Feliks Gątkiewicz. 8-ka, str. 407. Drohobycz, 1907. Nakł. gminy m. Drohobycza.

**Balleki K.** Historyczny atlas Polski. Ułożył... Na podstawie kart i atlasów: Lelewica, Hecka, Babireckiego, Majerskiego, Niewiadomskiego, Putzgera, Lewickiego i Bojarskiego. 8-ka, str. 19. Stanisławów, 1907. Nakładem Włodzimierza Doboszyńskiego. Skł. głów. w Warszawie E. Wende i Sp. kop. 25.

**Balzer Oswald.** Konstytucja Trzeciego Maja. Reformy społeczne i polityczne ustawy rządowej z r. 1791. Wydanie II. 8-ka, str. 80. Lwów, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.20.

**Charakterystyki Historyczne I.** Bolesław Chrobry. Z Karola Szajnochy. skreśliła H. O. 16-ka, str. 16. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 375. Nakład M. Arcta. kop. 5.

— II. Władysław Lokietek. Podług Karola Szajnochy, streściła H. O. 16-ka, str. 14. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 376. Nakładem M. Arcta. kop. 5.

— III. Kazimierz Wielki. Podług J. Szujskiego, streściła H. O. 16-ka, str. 14. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 377. Nakładem M. Arcta. kop. 5.

— IV. Wojewoda Sieciech. Ze St. Smolki: „Gniazdo Tęczynskich” rozdz. III. 16-ka, str. 27. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 378. Nakładem M. Arcta. kop. 08.

— V. Jadwiga. Ze St. Smolki. „W pięćsetną rocznicę”, streściła H. O. 16-ka, str. 12. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 379. Nakładem M. Arcta. kop. 5.

**Chociszewski Józef.** Dzieje narodu polskiego. Dla ludu i młodzieży w krótkości opracował... Wyd. IX. ozdobione licznymi rycinami. 8-ka, str. 206. Poznań, 1907. Nakł. księg. J. K. Zupańskiego. m. 1.

**Gąsiorowska N.** Zarys dziejów Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789 — 1804). Przyczyny powstania Rewolucji, przebieg jej i skutki. 8-ka, str. 218. Warszawa, 1907. Skład głów. w księg. Naukowej. Biblioteka Spółczesna. kop. 70.

**Gebert Bronisław.** Księstwo Warszawskie. Z 18 rycinami i mapką K-stwa Warsz. 8-ka, str. 96. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej. Kraków, G. Gebethner i Sp. Warszawa, G. Gebethner i Wolff. h. 50.

**Handelman Marcell.** Konstytucja Trzeciego Maja r. 1791. 8-ka, str. 109. Warszawa, 1907. kor. 1.30.

**Jankowski Czesław-Ksawery.** Bohaterowie Polscy. Karol Chodkiewicz. Kazimierz Pułaski. Ks. Józef Poniatowski. Z portretami. Skreślił. 8-ka, str. 138. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 384. kop. 25.

**Katalog archiwum aktów dawnych miasta Krakowa I.** Dyplomy pergaminowe. 8-ka, str. VIII + 324. Kraków, 1907. kor. 6.

**Kolankowski L. dr.** Kandydatura Jana Albrechta Hohenzollerna na biskupstwo płockie (1522 — 1523). 8-ka, str. 20. Lwów, 1906. Nakł. akad. Kółka hist. we Lwowie

**Kopera Feliks.** Dzieje budownictwa i rzeźby w Polsce. 4-ka, str. 88. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej.

**Kowalewski Eugenjusz.** Wspomnienia z przeszłości. Przyczynek do historii powstania styczniowego na Litwie. 8-ka, str. 118. Wilno, 1907. Nakładem „Dziennika Wileńskiego“. Makowski. kop. 30.

**Pamiętniki Jana Kilińskiego** o rewolucji w Warszawie w r. 1794-ym. 16-ka, str. 132. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 383. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 25.

**Polska.** Opisy i obrazy. T. II, zeszyt IV. Dr. Feliks Kopera. Dzieje budownictwa i rzeźby w Polsce: Dr. Stanisław Tomkiewicz: Malarstwo w Polsce. Z 70 ilustracjami. 4-ka, str. 367 — 492. Lwów, 1906. Nakł. Macierzy Polskiej. kor. 1.

**Procesy polityczne.** w Królestwie Polskiem. Materiały do historii ruchu rewolucyjnego w Król. Polskieni. Materiały z okresu 1878 — 1865. Zeszyt I. Rok 1878 — 1879. 8-ka, str. nb. 2 i 151. Kraków, 1907. kor. 2.10.

**Sobleski Wacław.** Henryk IV. wobec Polski i Rosji. 8-ka, str. 271. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka wyd. Polska. kor. 5.

**Uromski Henryk, dr.** Wnioski... zgłoszone na walnem zgromadzeniu Tow. miłośników historii i zabytków Krakowa. 8-ka, str. 20. Kraków, 1907. Nakł. Grona czł. Tow. mil. histor. i zab. Krakowa. h. 60.

## Historja i teoria literatury.

**Kucharski Eugenjusz.** Fredro jako romantyk. Przyczynek do dziejów polskiego romantyzmu.

8-ka, str. 31. Lwów, 1906. Nakł. Tow. lit. im A. Mickiewicza. kor. 1.

**Marcolnowska J. Eliza Orzeszkowa,** jej życie i pisma. 8-ka, str. 100. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. polskiej. kop. 20.

**Słowacki Juliusz.** Mazepa. Objąłnił Henryk Galle. Arcydzieła poezji polskiej w streszczeniach, wyjątkach i rozbiorach. Wydawnictwo, odznaczone nagrodą Kasy imienia dr. J. Mianowskiego z zapisu Z. Pileckiego. 16-ka, str. 143. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 363. kop. 25.

**Tarnowski Stanisław.** Historia literatury polskiej. Tom VI. Część druga. Wiek XIX. 1863 — 1900. 8-ka, str. IV + 65. Kraków, 1905. Nakł. autora. kor. 5.

— **Krański w dniu dzisiejszym.** Przemówienie... na uroczystym wieczorku ku czci Z. Kras., urządzonym staraniem Tow. kol. wak. dla uczniów gim. i szkół real. w Krak. i Podgórzu dnia 15 kwietnia, 1907 r. w sali teatru miejskiego. 8-ka, str. 12. Kraków, 1907. Nakł. Tow. kol. wak.

**Wierzbowski Teodor.** Wiersze polityczne i przepowiednie satyry i paskwile. Z XVI wieku. Zebrął i wydał... 8-ka duża, str. 96. Warszawa, 1907. Z zapom. Kasy im. dr. J. Mianowskiego. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 40.

## Sztuki plastyczne.

**Katalog wystawy obrazów dawnych malarzy włoskich, flamandzkich, holenderskich i t. d. w gmachu Towarz. Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie w lutym i marcu 1907 r.** Ser. I. wydał prof. dr. Jerzy Mycielski. 4-ka. Kraków, 1907. h. 20.

**Królowie i Książęta Polscy.** Według rysunków Jana Matejki. (Z objaśnieniami). 16-ka, str. 171. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 382. Nakładem M. Arcta. kop. 25.

**Zubrzycki S. J., dr.** Skarb architektury w Polsce. Zeszyt II, 8-ka, tabl. 4. kor. 1.50.

## Prawo, nauki społeczne, ekonomja.

**Głowacki Józef.** Co nas bogaci, a co ubogimi czyni? 16-ka, str. 36. Kraków, 1907. Nakładem Tow. wyd. kat. h. 16.

**Grabek Władysław.** Wywłaszczenie folwarków i program reform rolnych w Królestwie Polskiem. Przemowa do włościan... 8-ka, str. 85. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 30.

**Luxemburg Maxymilian.** Odszkodowanie Robotników. Prawo z dnia 15 Czerwca 1903 r. Przewodnik informacyjny dla fabrykantów, lekarzy, urzędników i pracowników fabrycznych Opracował... 8-ka, str. 327. Warszawa, 1907. Wydanie drugie. Z 1 obrazową tablicą na po-

czątku i Głównymi Podstawami projektu prawa o obowiązkowym ubezpieczeniu robotników na końcu. Nakładem autora. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. rb 1.

**Ostaszewski-Barański K.** Z krainy prawa, wolności i pracy. Ilustrowane zapiski z Belgii 8-ka, str. VIII + 214. Lwów, 1907. Nakł. M. Schmitta i Sp. G. Gebethner i Sp. w Krakowie. kor. 3.

**Przepis dla straży ogniowej.** Przełożył dr. Józef Bialikiewicz, sekr. min. skarbu i dr. Zdzisław, koncepcja min. skarbu. 8-ka, str. 287. Lwów, 1907 w opr kor. 4.

**Skarżyński Stanisław.** W sprawie parcelacji. Przez... 8-ka, str. 20. Warszawa, 1907. Skład głów. w księgarni Gebethnera i Wolffa. kop. 15.

**Sombart W.** Proletariat. Przekład z niemieckiego dr. J. B. 8-ka, str. 77. Warszawa, 1907. Nakładem Księgarni Naukowej. Biblioteka Społeczno-Ekonomiczna. kop. 40.

**Staniszewski Stanisław.** Rzut oka na stan ekonomiczny Królestwa Polskiego. 8-ka, str. 235. Warszawa, 1907. Redakcja „Prawdy”. rb. 1.

**Ustawy rozporządzenia z roku 1907 o konserwacji wierzytelności pieniężnych.** Wydał dr. Achilles Rosenkranz, c. k. komisarz skarbu. 8-ka, str. 95. Lwów, 1907. Tow. galic. concept. Urzędników skarbowych we Lwowie. kor. 1.60, z przesył. poczt. k. 2.

**Wojciechowski Stanisław.** Ruch współdzielczy i rozwój jego w Anglii. 8-ka, str. 155. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. Bibl. „Spotem”. kop. 60.

**Zalewski W.** Kwestja rolna w programach partji rosyjskich a ruch wolnościowy w Rosji. Wyd. „Przeglądu społecznego”. 8-ka, str. 21. Warszawa, 1907. Nakł. „Przeg. społcz.” Księg. Polska B. Polonickiego. kop. 15.

## Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

**Chrzyszczewska Jadwiga i Haberkantówna Wanda.** Opowiadania przyrodnicze. I. Staw. Z 23 rysunkami. 8-ka, str. 88. Warszawa, 1907. Nakładem Gebethnera i Wolffa. kop. 25.

**Jaworski Aleksander, prof.** Poradnik dla urzędujących i prowadzących wycieczki szkolne. Zebrał z własnych doświadczeń... Druga szkoła realna. 8-ka, str. 54. Kraków, 1907.

**Katalog informacyjny,** wydany staraniem Towarzystwa Czytelni m. Warszawy. Zeszyt I. Literatura dla dzieci i młodzieży. 8-ka, str. 30. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Czytelni m. Warszawy i Księgarni Naukowej. kop. 20.

**Polński Roman.** Podręcznik do nauki stenografji polskiej do wykładów w szkołach uložył... Wydanie 7. 8-ka, str. 71. Lwów, 1907. Nakł. księg. G. Seyfartha. kor. 2.20.

**Rządy pruskie w szkołach.** Materjały do dziejów oporu szkolnego w zaborze pruskim. 8-ka, str. 46. Lwów, 1907. Nakł. polsk. Tow. pedagog. kor. 1.20.

**IV Sprawozdanie zarządu polskiego Muzeum szkolnego** za czas od 1. maja 1906 do 31. marca 1907. 8-ka, str. 16. Lwów, 1907. Nakł. zarządu „Muz. pol.”

— zarządu szkoły przemysłowej uzupełniającej w Rzeszowie za rok szkolny 1907. 8-ka, str. 12. Rzeszów, 1907. Nakł. Funduszu Szkoły.

**Stępowski Marjan, dr.** Settlementy angielskie a praca oświatowa w Polsce. 8-ka, str. 90. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Szkoły Ludowej. h. 90.

**Szanserówna Julia.** Praktyczny przewodnik dla nauczycielek i dla samouków. Tom 1. Czego uczyć? jak uczyć? Wydanie wznowione. 8-ka, str. I nb. VIII + 310. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 3.

**Wykaz szkoły komercyjnej z wydziałem agronomicznym** Edwarda Rontalera w Warszawie. Nr. 13. 8-ka, str. 64. Warszawa, 1907. kor. 20

## Medycyna, weterynarja, farmacja.

**Berger D. dr.** Skarbczyk zdrowia. Poradnik dla wszystkich. 16-ka, str. 129. Warszawa, 1907. Księgarnia K. Fiszlera. kop. 20.

**Bojanowski Stefan.** Chów świń w kraju i organizacja handlu nierogacizną. Memorjał Komitetu c. k. Krak. Tow. roln., opracowany przez inspektora hodowli. 8-ka, str. 32. Kraków, 1907.

**de Guerville A. B.** Walka z gruźlicą (La lutte contre la tuberculose). Przełożył i za zezwoleniem autora uzupełnił jeden z licznych jego przyjaciół po osobistem zwiedzeniu Nordrach-Kolonii. 8-ka, str. 64. Kraków, 1907. Nakł. księg. D. F. Friedleina. Warszawa E. Wende i Sp. kop. 40.

**Jakliński Zygmunt.** Uprawa tytoniu. Z 27 rycinami w tekście. 4-ka, str. 69. Kraków, 1907.

**Jentys Stefan** O istocie chemicznej i budowie skrobi. 8-ka, str. 45. Kraków, 1907.

**Kopczyński Stanisław, dr.** Badania doświadczalne z zakresu anatomii i fizjologii tylnych korzeni nerwów kręgowych. Napisał... 8-ka, duża, str. 179. Lwów, 1906. (Z tablicami VI—Y). Z pracowni dr. med. E. Flatau'a w Warszawie. Odbitka z „Polskiego Archiwum nauk biologicznych lekarskich t. III. rb. 1.20.

**Piiltz Jan.** Schematy do oznaczenia zaburzeń czucia. Podał... prof. psychiatrji i neuropatologii uniw. Jag. 8-ka, tabl. nb. Część I. i II. Kraków, 1907. Nakł. S. A. Krzyżanowskiego. kor. 1.40.

— Obwodowego, rdzeniowego i mózgowego unerwienia skóry. Część III. 6 tablic. kor. 4.

**Gueyrat, dr. med.** VIII. Miłość i małżeństwo. Przełożył z francuskiego Zygmunt Stankiewicz.

8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Nakł. księg. K. Fiszlera. kop. 80.

**Statut** Towarzystwa „Powszechna poliklinika krakowska”. 4-ka, str. 11. Kraków, 1907. Nakł. Towarzystwa.

**Szumowski Władysław**. Galicja pod względem medycznym za Jędrzeja Krupińskiego, pierwszego protomedyka 1772—1783. Z portretem 8-ka, str. 367. Lwów, 1907. Nakł. Tow. dla popierania nauki polskiej. Spółka wyd. Polska. kor. 8.

**Wernio Leon, dr.** Tablice poglądowe higieny szkolnej. Ułożył... Tablica II. Higiena pracy uczniów w szkole i higiena snu. Skł. główny w Księgarni Naukowej. kop. 15.

— Tablice poglądowe higieny szkolnej. Ułożył... Tablica III. Rozkład zajęć szkolnych i plan wakacji. Skł. główny w Księgarni Naukowej. kop. 15.

**Wernik L.** Wrastenia. Kilka luźnych wrażeń z wystawy z Berlina 1906. 8-ka, str. 32. Kraków, 1907.

**Zawadzki Józef.** W sprawie kas i ubezpieczeń lekarzy. Odczyt, wygłoszony d. 4 maja, 1907 r. 8-ka, str. 15. Odbitka z „Kroniki Lekarskiej”, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 10.

## Geografia, krajoznawstwo i podróże.

**Gloger Z., Heilpern M., Kulwieb K. i Janowski A.** Poznaj swój kraj! I. 8-ka, str. 15. Warszawa, 1907. Nakład Polskiego Tow. Krajoznawczego. Skład główny w księgarni M. Arcta. kop. 15.

**Włodek Ludwik.** Na północy i na południu. W krainie skór. Pod niebem błękitnem. Wrażenia i szkice z podróży. 8-ka, str. 150. Warszawa, 1907. Bibl. Dziel Wybor. Nr. 488.

## Poezja, powieść, dramat.

**Doroszewicz W. M.** Opowiadania. Przetłóżył z rosyjskiego A. M. 8-ka, str. 71. Warszawa, 1907. Nakład Spółki Wydawniczej. Tania Biblioteka dla wszystkich Nr. 11. kop. 15.

**Finkelstein Mieczysław.** Poezje. Serja druga. 8-ka, str. 47. Warszawa, 1907. Skład główny w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 75.

**Garborg Arne.** Górskie powietrze i inne opowiesci. Przetłóżyła z oryginału norweskigo Józefa Klemensiewiczowa. 8-ka, str. 163. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 236. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 30.

**Kondratowicz Ludwik (Władystaw Syrokonia)** Urodzony Jan Dęboryg i inne gawędy szlachkie. Objasnił Henryk Galle. 16-ka, str. 159. Warszawa, 1907. Arcydziała poezji polskiej w streszczeniach, wyjątkach i rozbiorach. Wydawnictwo, odznaczone nagrodą im. Z. Pileckie-

go kasy im. dr. J. Mianowskiego. Książki dla wszystkich. Nr. 364. Nakładem M. Arcta.

**Konopnicka Marja.** Nasza szkapa. 8-ka, str. 49. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Bibl. Uniw. ludowych Nr. 3. kop. 10.

**Krasniński Zygmunt.** Przedświt. Wydanie uzupełn. 8-ka, str. 40. Warszawa, 1907. Nakł. księg. S. Bukowieckiego. Biblioteczka Narodowa Nr. 19. kop. 7.

**Laskowski Kazimierz (Ei).** Agent policyjny (Z papierów p. Hektorze Blau). 8-ka, str. 164. Warszawa, 1908. G. Gebethner i Wolff. k. 75.

**Mickiewicz Adam.** Powrót taty. Z ilustracjami Winterowskiego. 8-ka, str. 20. Lwów, 1906. Nakł. Tow. pedagog. h. 75.

**Meers Juljan z Poradova.** Pisma; tomy I/VIII 8-ka, str. t. I 261, t. II—324, t. III—863, t. IV—264, t. V—312, t. VI—212, t. VII—812, t. VIII—807. Lwów, 1907. Księgarnia H. Altenberga.

Warszawa, E. Wende i Sp. Każdy t. rb. 1.

**Mürger Henry.** Sceny z życia Cyganerii. Przekład z francuskiego Zofii Wróblewskiej. Część III. 8-ka, str. 145. Warszawa, 1907. Biblioteka Dziel Wyborowych Nr. 487. kop. 25.

**Nastroje.** Nowele mieszane. Spolszczył Zygmunt Bartkiewicz. 8-ka, str. 72. Warszawa, 1907. Tania Biblioteka dla wszystkich Nr. 10. Nakładem Spółki wydawniczej. Jan Rowiński i Adam Sobieszczański. kop. 15.

**Niedzwiedzki Zygmunt.** Nowe erotyki. 8-ka, str. 401. Lwów, 1908. Nakł. Księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.

**Nowela Polska.** Tomik II A. Świętochowski: Chawa Rubin: Marja Konopnicka: Nasza szkapa: A. Szymański: Dwie modlitwy. Opracował prof. Józef Wiśniowski. 8-ka, str. 96. Brody, 1907. Nakładem księg. Feliksa Westa h. 60.

**Orwicz Jerzy.** Jak Dant za życia przeszedłem przez piekło. Opowieść na tle bolesnej przeszłości. 8-ka, str. 32. Warszawa, 1907. Skład głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 80.

**Orzeszkowa Eliza.** Babunia. 8-ka, str. 28. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 9. kop. 8.

— Ognia. 8-ka, str. 38. Warszawa, 1907. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 10. kop. 8.

— Siteczko. Czy pamiętasz? 8-ka, str. 33. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 8. kop. 8.

**Prus Bolesław (Aleksander Głowacki)** Antek. 8-ka, str. 38. Warszawa, 1907. Biblioteka Uniwersytetów ludowych Nr. 6. Nakładem Gebethnera i Wolffa. kop. 8.

— Na wakacjach. Katarzynka. 8-ka, str. 27. Warszawa, 1907. Biblioteka Uniwersytetów ludowych Nr. 7. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 8.

**Pruszyńska Sława.** Najdalszym. 8-ka, str. 63. Kraków, 1907. D. E. Friedlein. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.50.

**Przedstawienie teatrzykowe i rozmowy dziecięce** W rocznicę założenia Ochronki pod opieką św. Bronisławy na Zwierzyncu w r. 1906/7. 8-ka, str. 38. Kraków, 1907.

**Przybyłki Zygmunt.** Wiosna. Komedja w jednym akcie. 8-ka, str. 29. Warszawa, 1907. Teatr amatorski 85. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 90.

**Rapacki Wincenty** (syn). Humoreski. Z ry sunkami Józefa Rapackiego. 8-ka, str. 136. Warszawa-Lwów, 1907, Książnica t. 17. k. 40.

**Redzewiożowna Marja.** Dewajtis. Powieść współczesna uwieczniona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”. Wydanie trzecie. 8-ka, str. 340. Warszawa, 1907. Nakładem Gebethnera i Wolffa. rb. 1.

— Pożary i zgliszcza. Powieść. 8-ka, tom I str. 247, t. II str. 127. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Dziennika Powszechnego”. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.80.

**Tuchółka Stefania.** Poezje. 8-ka, str. 33. Inowrocław, 1907. m. 120.

**Voynich E. L.** Oliwia Lathau. Powieść. Z upoważnienia autorki przetłumaczyła z angielskiego Marja Feldmanowa. Cz. I. 8-ka, str. 156. Warszawa, 1907. Bibl. Dziel Wybor. Nr. 489. kop. 25.

**Warszawiacy w Karpatach.** Komedja w 4 aktach. zeszyt VI. 8-ka, str. 22. Kraków, 1907. Nakł. Apostolstwa modlitwy h. 30.

**Willy.** Klaudyna w Paryżu. Tłumaczył Kornel Makuszyński. 8-ka, str. 308. Lwów, 1907. Księg. Polska B. Połonieckiego. E. Wende i Sp. w Warszawie.

**Wnuzka Bohdana.** Nowelki. 8-ka, str. 55. Inowrocław, 1907. Nakł. autorki. m. 1.

**Woiski Wacław.** Ballady tatrzańskie. Poezje. Ser. III. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. — Powieść tajemna. Poezje. Serja druga. 8-ka, str. 166. Kraków, 1908. G. Gebethner i Sp. kor. 3.

**Ziarna.** Złote... zebrane z dzieł pisarzy polskich przez Władysława Bełzę. 8-ka, str. 143. Poznań, 1907. Nakł. K. Kozłowskiego.

## Książki dla ludu.

**Czajkowska M.** Gosposia jakich mało. 8-ka, str. 47. Lwów, 1907. Nakł. komitetu Wyd. dziełek ludowych h. 20.

**Konopnicka Marja.** Banasiowa. 8-ka str. 13. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 06.

— Dym. 8-ka, str. 14. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 06.

— Niemczaki. 8-ka, str. 14. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Bibl. Uniwersyte-tów ludowych Nr. 4. kop. 06.

**Marylski-Łuszczewski Antoni.** „Próżno za-stawiają sieci przed oczyma wszelkiego ptaka

skrzydatego”. Księga przypowieści Salomonych t. 17. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Skład głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 15.

**Milkowski Edward.** Dobra nowina. 8-ka, str. 18. Warszawa, 1907. kop. 15.

**Pol Wincenty.** Losy poczciwej rodziny. Zdarzenie prawdziwe. 8-ka, str. 56. Lwów, 1907. Nakł. kom. Wyd. dziełek ludowych. h. 25.

**Sybilla Lechowa.** Zbiór prozotw i przepowiedni o przyszłości Kościoła katolickiego, Słowiańszczyzny i Polski. Dla pociechy Ludu polskiego z starych ksiąg zebrał i spisał Józef Chociszewski. 8-ka, str. 63. Gniezno, 1907. Nakł. J. Chociszewskiego. fen. 30.

**Zahorski Władysław, dr.** Szymon Konarski (Życie i czyny). Podług niewydaných dokumentów. Opracował... 8-ka, str. 80. Wilno, 1907. Nakł. księgarni W. Makowskiego. Wy-dawnictwo Groszowe t. 16. kop. 25.

**Żeromski Stefan.** Siłaczka. Na pokładzie. 8-ka, str. 37. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Bibl. Uniw. lud Nr. 5. kop. 8.

## Publicystyka.

**Anonim.** Myśli polaka starej daty. 8-ka, str. 220. Warszawy, 1907. Nakładem księg. E. Wende i Sp. kop. 90.

**Jahółkowska-Koszutska Ludwika.** Herezje w ruchu kobiecym. Przez... 8-ka, str. 16. Skład głów. w Księgarni Powszechnej. Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia kobiet. kop. 10.

**Kobieta dzieło męzożyny.** (Koinden skabt af manden). Studium z oryginału norweskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa. 8-ka, str. 157. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 80.

**Łubiński Tadeusz.** Najwyższemu Bogu na chwałę a ludowi polskiemu na pozYTEK. 8-ka, str. 48. Kraków, 1907.

**Męozkowska T.** Ruch kobiecy. Ideały etyczno-społeczne ruchu kobiecego. 8-ka, str. 40 + 15. Warszawa, 1907. Wydawn. Jubileuszowe im. Orzeszkowej. Kobieta w życiu społecznym I. Skład głów. w księgarni Gebethnera i Wolffa. kop. 25.

**Mostowski Edward.** List do moich sąsiadów w Woli Filipowskiej. 8-ka, str. 12. Kraków, 1907. Nakł. autora.

**Rzepecki Karol.** Pobudka wyborcza, wedle źródeł autentycznych zestawil i opracował... 8-ka, str. 194 + k. nb. 1. Poznań, 1907. Nakładem autora kor. 5.

## Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo.

**Konkolwski Marcin,** ksi. Jaś Sadowski mały założyciel sądów, czyli dostateczna nauka o hodowaniu drzew owocowych dla użytku młodzieży wiejskiej. Przez... Wydanie drugie



przejrzane i uzupełnione dodatkiem o przetwarzaniu owoców przez Antoniego Weissa. 8-ka, str. 255. Rzeszów, 1907. Nakładem J. A. Pelara. kop. 70

**Kosiński Ignacy, dr.** Wpływ związków azotu na wzrost roślin kielkujących. 8-ka, str. 66. Kraków, 1907.

**Namysłowski Bolesław.** Szczepienie rośliny. 8-ka, str. 10. Kraków, 1907.

## Przemysł i handel.

**Bronikowski Kazimierz.** Stylistyka hadlowo-przemysłowa (tytuł dłuższy) ułożył... prof. c. k. Państwowej Szkoły przemysłowej w Lwowie. 8-ka, str. III + 164. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Pedagog. kor. 1.20.

## Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

**Celichowski Kasimir Dip.-Ing.** Über  $\beta$ -Methyläskuletin und Äskuletin- $\beta$ -carbonsäure. Dissertation zur Erlangung der Würde eines Doktor-Ingenieurs. Genehmigt von der k. Technischen Hochschule zu Berlin. 8-ka, str. 41. Berlin, 1907.

**Grabowski L.** Über physiologische Fehler bei astronomischen Messungen mit okkultierenden Mikrometern. 8-ka, str. 278 — 292. Cracovie, 1907.

**Goldfinger Gizella.** Über die Entwicklung der Lymphsäcke in den hinteren Extremitäten des Frosches. 8-ka, str. 259 — 277. Cracovie, 1907.

**Jakóblec Jan, dr.** Friedrich Schlegels Entwicklungsgang vom Klassicismus zum Romantismus. 8-ka, str. 64. Krakau, 1907.

**Lanokoroński Karl Graf.** Der Dom von Aquileia, sein Bau und seine Geschichte. Unter Mitwirkung von George Niemann und Heinrich Swoboda, herausgegeben von... Mit 10 Kupfertafeln, 12 chromolithographischen Tafeln und 97

Textabbildungen und Initialen. 8-ka, str. XIII + 162. Wien, 1906.

**Léonard Leopold.** Die Wiener „Trippel-Allianz“ und die Lemberger „Staats und Hauptaktion“ beleuchtet von... 8-ka, str. 63. Wien, 1907. Kommissionsverlag: Katoliška bukvarna, Ljubach. kor. 1.

**Natanson Ladislas.** On the electromagnetic theory of dispersion and extinction. By... prof. of Natural Philosophy in the University of Cracow. 8-ka, str. 316 — 354. Cracovie, 1907.

**Plasecki E.** Contribution a l'etude des lois du travail musculaire volontaire. 8-ka, str. 292 — 316. Cracovie, 1907.

**Pierling P.** La Russie et le Saint-Siège. Etudes diplomatiques. IV. Pierre le Grand. La Sorbonne — Les Dolgorouki — Le duc de Liria — Jubé de la Cour. 8-ka, str. VII + 464. Paris, 1907.

**Prus Bol.** Straža. Povest. Poljski spisal... Z dovoljenjem pisateljevina po četrti izdaji iz polskega prevle Fran. Virant. Založila Katoliška bukvarna v Ljubljani. 8-ka, str. VII + 827. Postojna, 1907. (Słowieski przekład „Placówki“ Prusa).

**Rodziewicz Marie.** Dewartis. Roman contemporain. Traduit du polonais par Jean-Venceslas Gasztowtt. 8-ka, str. 269. Paris, 1907.

**Saski St.** Über anaerobe Mikroben in normalen Körpergeweben. 8-ka, str. 255 — 258. Cracovie, 1907.

**Strasburger Eduard.** Zur Entwicklung der Arbeiterfrage in Königreich Polen. Inaugural-Dissertation. 8-ka, str. 132. Warschau, 1907. rb. 1.

**Załęski Edmund Ing.** Anleitung zur Ausführung vergleichender Versuche mit verschiedenen Zuckerrübensorten. Aus dem Polnischen vom Verfasser übersetzt. 8-ka, str. 26 i tabl. 3. Krakau, 1907.

**Zapałowicz Hugo.** Revue critique de la flore de la Galicie. 8-ka, str. 253 — 254. Cracovie, 1907.

## OGŁOSZENIA.

Ostatnie nowości złożone na składzie głównym

w Księgarni **E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie:

**Anonim.** MYŚLI POLAKA STAREJ DASY. Cena kop. 90.

**Balzer Oswald.** KONSTYTUCYJATRZĘCIEGO MAJA. Reformy społeczne i polityczne ustawy rządowej z r. 1791. Wydanie drugie. „Studia nad historją prawa polskiego“. T. II, zt. 5. Cena k. 90.

**E. W.** CHOROBY A MALŻEŃSTWO. Cena rb. 1. kop. 20.

**Ehrenfeucht W.** MIERNICTWO. Tom I. Cena rb. 1 kop. 80.

**Herrich A.** MAPA GALICJI. Podziałka 1:600 000. Poprawił i uzupełnił Fr. Barański, przejrzał Wilhelm Pokorny. Wydanie nowe kolorowane. C. r. 1 k. 20.

**Ingram John Kels, dr.** HISTORJA EKONOMII POLITYCZNEJ. Przełożyla z angielskiego dr. Zofja Daszyńska-Golińska.

Wydanie drugie, przejrzone i dopelnione. Cena w opr. kop. 90.

**Kopczyński Stanisław, dr.** BADANIA DOŚWIADCZALNE z zakresu anatomji i fizjologii tylnych korzeni nerwów kręgowych. Cena rb. 1 kop. 20.

**Luskina Ewa.** CHIŃSKIM TUSZEM Nowele. Cena kop. 80.

— VIRAGINITAS. Romans stylizowany. Cena rb. 1 k. 10.

**Marylski-Luszczewski Antoni.** „PRÓŻNO ZASTAWIAJĄ SIECI PRZED OCZYMA. WSZELKIEGO PTAKA SKRZYDLATEGO“. Cena kop. 15.

**Michałowski Zygmunt.** ZA NIĄ... VI-TA... SOMNIUM BREVE... PIEŚŃ. Cena kop. 80.

**Rydel Lucjan.** BODENHAIN. Dramat w 5 aktach. Cena rb. 1 kop. 60.

**Soplica Tadeusz.** WOJNA POLSKO-ROSYJSKA 1792 r. Tom. I. Kampania Koronna. Cena rb. 2 kop. 80.

**Spektator.** KARITAN FREGATY LEW PAWŁOWICZ ŁAPTIN, i inne nowele. Cena rb. 1 kop. 20.

**Stupowski Marjan, dr.** SETLEMENBY AN-GIELSKIE A PRACA OŚWIATOWA WSRÓD ROBOTNIKÓW W POLSCE. Cena kop. 40.

**Stodótkiewicz A. J.** WYKŁAD TRY-GONOMETRII PROSTOKRĘSŁNEJ. Cena rb. 1.

— PO CZĄTKOWA TEORJA LOGARYT-MÓW. Cena kop. 16.

**Tarasiewicz Tadeusz.** PRZESILENIE W PRZEMYSŁE NAFTOWYM GALICYJ-SKIM od 1902 do 1906 r. Cena k. 40.

**Thomas Stanisław.** ZADANIA I PRZY-KŁADY ARYTMETYCZNE. Czarty rok nauki Liczby wielorakie. C. k. 30.

**Wierzbowski Teodor.** WIERSZE POLI-TYCZNE I PRZEPOWIEDNIE, satyry i paskwile z XVI w. Cena kop. 40.

**Wirski Andrzej.** NOC. Powieść. C. k. 80.

**Zawadzki Józef.** W SPRAWIE KAS I U-BEZPIECZEŃ LEKARZY. Odczyt wy-głoszony 4 maja 1907 r. Cena k. 10.

**Zawiszyna Marja.** STANISŁAW SZCZE-PAŃOWSKI Szcik. Cena kop. 40.

**Świeżo opuściło prasę!!**

**M. M. SIBIRCEW**

# GLEBOZNAWSTWO

Z rosyjskiego przełożył **Zdzisław LUDKIEWICZ**

Wydawnictwo subwencionowane przez Wydział krajowy i Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.

**Cena t. I/II rb. 4.80.**

Skład główny w księgarni **E. WENDE i S-ka.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Poszukuję:**  
GAZETA OGRODNICZA

**rocznik z 1830 r.**

Oferty: **Józef Drège, Warszawa, Ceglana 11.**



Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografii polskiej,

pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji  
Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowicko-Przedmieście 8.

Prenumerata wynosi:  
w Warszawie rocznicą rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50.

**TREŚĆ:** Słownik języka polskiego. Ś. p. Prof. Hoyer. **Krytyka:** *Andersen H.*, Baśnie; *Andrejew Leonidas*, Sawa; *Betza Władysław*, Dla drogi dzieci; *Bougard*, Chrystjanizm i czasy obecne. Tom I. Wiara i niewiara; *Ciemieniowski Jan*, Poznanie i kształcenie charakteru; *Dąbrowska-Sremowicz Z.*, Mleczarstwo. Chów bydła mlecznego; *Debicki Ludwik*, Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia; *Fitasiewicz Witold*, Historia chemii w Polsce; *Findeisen C. F.*, Zasady nauki o handlu; *Garski Stanisław*, System filozofji; *Herbuczeński Józef Albin*, Potępienie; *Irzykowski Karol*, Fryderyk Hebbel jako poeta konieczności; *Irzykowski Karol*, Nowele; *Jentys Stefan*, Wartość rolnicza nowszych odmian ziemniaków; *Kautsky Karol*, Rewolucja socjalna; *Koppens Romuald*, Okres rzymski w twórczości poetyckiej A. Mickie-

wicza; *Kossowski Stanisław*, Brodzińskiego tłumaczenia pieśni ludowych; *Lipiński Stanisław*, Zasady buchalterji; *Marjański Modest*, Przewodnik polsko-angielski i słownik polsko-angielski; *Mayne-Reid*, Wygnańcy w lesie; *Meyszowicz Aleksander*, Karpiole herbu własnego; *Miklaszewski Sławomir*, Gleby ziem polskich; *Miklaszewski W.*, Wród do przyrody; *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, tom IX i X; *Rakowski Kazimierz*, Dwa pamiętniki z roku 1848; *Romański Maciej*, Wolność strajków; *Sperry Suman B.*, Rady poufne dla młodzieży; *Wernic Leon*, Zasadnicze postulaty higieny szkolnej; *Wilkosz Ferdynand*, Hodowla ryb w małych stawach; *Wiśniowski Józef*, Dolina lez. Wyjaśnienia i polemika. Pod prasą. Czasopisma. Bibliografja. Ogłoszenia.

## „Słownik języka polskiego”.



Przy końcu czerwca r. b. wyszedł z pod tłoczni 24-y zeszyt wydawanego w Warszawie pod redakcją Adama Kryńskiego i Władysława Niedzwiedzkiego „Słownika języka polskiego”, doprowadzony do wyrazu *Potwórzy*. Według obliczeń redakcji, wydawnictwo wkroczyło tym sposobem już w drugą połowę swej objętości; pod względem znów finansowo-wydawniczym zeszyt ten zamyka pierwszą, wbrew pierwotnym przewidywaniom dawnej redakcji nie jedyną, lecz jedną z dwu serji. Okoliczności te składają nas do wypowiedzenia tutaj paru uwag nad przyszłemi losami „Słownika”

Że słownik taki nie tylko z powodu wyczerpania dawniejszych jest pożyteczny, po prostu niezbędny, byłoby rzeczą zbyteczną przypominać. Dość znaczna jak na nasze stosunki, lecz nieproporcjonalna do istotnej potrzeby i wartości liczba prenumeratorów (do 3500) znajduje, zdaniem naszym, objaśnienie w tym, że publiczność nasza z różnych powodów zrażona jest do wydawnictw rozłożonych na lata i chętniej nabywa rzeczy, choćby dość kosztowne, byle już skończone. Dowodów może dostarczyć taka „Encyklopedia mniejsza Orgelbranda“, „Słownik Geograficzny“, „Wewnętrzne dzieje Polski“ T. Korzonia i inne.

Wartość naukową naszego „Słownika“ stwierdziły wymownie najpoważniejsze głosy. „Pracy tej, imponującej rozmiarami, wykonaniem, szybkością, dosyć się nachwalić nie możemy; nie możemy dosyć gorąco polecać jej wszystkim miłośnikom języka, każdemu, komu cośkolwiek na polszczyźnie zależy“ — pisał po wydaniu zeszytu X. prof. A. Brückner w *Przeglądzie polskim* w artykule, powtórzonym później przez parę czasopism. — „Wartość Słownika“ — pisało mniej więcej w tymże czasie *Muzeum lwowskie* — „jest tak wielką, że wobec niej najcięższe zarzuty błędą i giną. Tej wartości nie można dość silnie podkreślić“ i t. d. — „Słownik ten“ — wyraża się L. S. Korotyński w tomie XIV *Wisty* — „należy do dzieł pomnikowych i zastępuje na najszersze rozpowszechnienie wśród społeczeństwa naszego, a to nie z pobudek kupieckich lub osobistych, lecz z uwagi na dobro i rzetelny pożytek tego społeczeństwa.“ — „Że usterki w całości swej wyjdą na jaw“ — zdanie jest prof. S. Dobrzyckiego (Nr. 168 *Czasu* z r. 1900), „dopiero po długim i ciągłym użyciu Słownika, to rzecz pewna; ale że jakiegokolwiekby były, wobec zalet znikają, to najważniejsza“. Powołany przez Akademię Umiejętności w Krakowie na sprawozdawcę z prac, nadesłanych na konkurs imienia Lindego, członek Akademii, prof. W. Nehring pochlebnie też ocenił wydane do owego czasu 8 zeszytów Słownika i zakwalifikował go do nagrody, którą istotnie przyznała Akademia.<sup>1)</sup>

Przytoczeni tutaj krytycy na równi z innymi nie ukrywają bynajmniej słabych stron Słownika, gdyż, jak każda tego rodzaju praca, nie jest on doskonałością. Uwzględniają to wszakże, ponieważ „przedsięwzięcie (słowa są prof. Nehringa) jest niewątpliwie trudne już dlatego, że niema monografii i systematycznych prac przygotowawczych, autorowie więc przeważnie sami z gruntu wszystko tworzą“. Dawniejsze słowniki, nie wyłączając Lindego, mogły być tylko niewystarczającym źródłem; niema słownika staropolskiego w całości i w częściach, istnieją w tym zakresie tylko prace przygotowawcze; a do systematycznego zarejestrowania zasobów z nowszych czasów niema wogóle nawet takich. Z drugiej strony, ciż krytycy uważają opracowanie części ogólnej (t. j. mowy tak zwanej

<sup>1)</sup> Zob. „Materiały i prace Komisji językowej Akademii Umiejętności w Krakowie“ t. I, zeszyt I. Główna treść sądu profesora N. mieści się w tych wyrazach: „Słownik nie jest bez szczerb i różnych uchybień. Jednakże są wielkie zalety, a te przeważają bardzo znacznie. Z młemi wyjątkami Słownik zawiera cały zasób wyrazów używanych w mowie piśmiennej i ustnej. Definicje i wyjaśnienia wyrazów są wystarczające, trafne i zrozumiałe. Wiele takich definicji wyrazów technicznych jest pożądaną skarbniczką wiadomości i drogowskazem do nieznanych, albo mało znanych zakresów nauki“. Co do „szczerb i uchybień“, pozwalamy sobie tu dodać małe sprostowanie. Skutkiem niedostatecznego wniknięcia w układ artykułów pod względem technicznym lub może prostego przeoczenia pewnych szczegółów, prof. N. wytyka Słownikowi więcej uchybień, niż ich znalazł kto inny. Na 34 zauważone przez niego jakoby „braki“, okazuje się po bliższym rozpatrzeniu, że mamy ich rzeczywiście tylko 13, a mianowicie: nie zamieszczono 8 podanych przez niego wyrazów gwarowych i 2 staropolskich, przy 3 zaś nie podano

ogólno-literackiej) za zupełnie dobre, niektórzy za świetne, chwałą wyczerpującą dokładność, jasność i trafność objaśnień za pomocą synonimów i frazeologii. Niewątpliwie i w tym dziale dałoby się wyknać niejedno uchybienie lub niedokładność; a jednak z naciskiem zwracam uwagę na ten sąd krytyki, przypominając, że na tym głównie polega zadanie takiego słownika i że do osiągnięcia tego właśnie celu zmierza redakcja od samego początku. To też wielką — powiedzmy nawiasem, za mało dotąd podnoszoną — zasługą prof. Wł. Niedźwiedzkiego, głównego wykonawcy zakreślonego planu, jest to właśnie, iż wierny owe-  
mu naczelnemu celowi, niezmordowanie a konsekwentnie i z powodzeniem dąży do niego. I przygotowawcze bowiem opracowanie owej części ogólno-literackiej ilościowo więcej niż w połowie do niego należy, i ostateczna redakcja wszystkiego, co się dotąd ukazało, owocem jest jego roboty.

Co się tyczy zasobów językowych „Słownika“ poza działem ogólno-literackim, to wbrew opinii, wyrażanej tu i owdzie przez mało powołanych, poważna krytyka pochwaliła wprowadzenie wyrazów gwarowych, staropolskich i terminologii specjalnych, uważając je słusznie za rzeczy z wielu względów nie zbyteczne, lecz ściśle związane z głównym materiałem leksykalnym. Na wypełnienie tych działów składała się praca wielu jednostek, ale znaczna część zasługi i tutaj przypada na rzecz tegoż redaktora Niedźwiedzkiego, który własnymi a bezpośrednio zabiegami zebrał terminologję w zakresie 40-u specjalności.

Poruszamy tu sprawę osobistą. Rzecz to na pozór tylko zbyteczna. Losy wydawnictw wiążą się ściśle z osobami; cóż dopiero, jeżeli warunki są poniekąd wyjątkowe. Roboty przygotowawcze do „Słownika“ były prawie skończone przed rozpoczęciem druku; specjaliści dostarczyli już swych materiałów w dziale terminologii; dział staropolszczyzny zasila stale prof. A. Kryński; dział gwarowy wyczerpano ze „Słownika gwar polskich“ J. Karłowicza, w takim mianowicie stopniu, w jakim go zawiera to, niestety, niewykończony wydawnictwo; wykaz pierwiastków etymologicznych przygotowuje w miarę postępu wydania prof. J. Baudouin de Courtenay; pozostaje strona właściwie redakcyjna, bez której robota nie może się ani o wiersz posunąć. Z benedyktyńską wytrwałością poświęca się tej nad wyraz mozolnej a niepopłatnej pracy od lat 10 główny redaktor; ale siły ludzkie nie są niewyczerpane. Im więcej przeto wydawnictwo napotykać będzie przeszkód innej już natury, nie naukowej, lecz finansowo-technicznej; im dłuższe i częstsze bywać będą zwłoki i przerwy; tym groźniej występować będzie niebezpieczeństwo, czy siły obecnej redakcji nie zawiodą. A byłoby to połączone z istotną szkodą dla społeczeństwa.

Dlatego musimy jeszcze pomówić o owej stronie finansowo-wydawniczej.

Zasadniczym, a nie dającym się już powetować błędem kupieckim, popętionym przez szlachetny idealizm ś. p. J. Karłowicza, głównego inicjatora „Słow-

jeszcze pewnych znaczeń. Tak np. podano we właściwych miejscach: *hydlie* (starop.) = przebywać, czekać, *juza* = model, *fronjest*, *gubać*, *gula* (w żądanym znaczeniu), *hurny* = ładny, *jata*, *kłobuk* = kapelus, *kawo*. Pod *karma* i *karmia* (obok *karn*) podano przykłady. Zapisano oba znaczenia *kichać*, lecz zgodnie z przyjętym systemem dopiero pod *dokon*. *kichnąć*. *Hojna* niema istotnie, ale jest we właściwszej postaci: *chojna*. Przy *fidrygans* niema formy *świdrygans*, ale będzie w swoim miejscu pod *ś*. *Dziubka* (= kura) jest to tylko zdrobniała forma od *Dziuba*, a ten wyraz jest w Słowniku. Nieśluszenie też może żąda prof. N. cytat koniecznie z pewnych źródeł: wszak mogą wystarczać i cytaty z innych. Wspominamy o tych sprostonaniach do sprostań prof. N. dlatego, że na zdanie poważnego uczonego w poważnym wydawnictwie, jakim są „Materiały i prace“, wypowiedziane przytym w sposób urzędowy, radzi powołują się inni: zdarzało nam się też słyszeć owe niby zarzuty, na tej tylko podstawie.

nika", była niezwykle niska cena, oznaczona na pierwsze 24 zeszyty (kop. 42 za zeszyt z 10 arkuszy = 160 stron dwuszpaltowych wielkiego formatu). Przy tej liczbie nabywców, jaka się rzeczywiście zebrała (do 3500), wypadło, że każdy z nich zwracał dotychczas wydawnictwu zaledwie 40% nakładu; resztę wydatków pokrywać musiano z innych źródeł; a więc i wyrażenie, umieszczone na karcie tytułowej I tomu: „nakładem prenumeratorów”, grzeszyło niedokładnością, którą popełniła redakcja w nadziei lepszej doli i dla zachęty. Na owe źródła dodatkowo złożyły się następujące pozycje: 1. pozostałość funduszu, zgromadzonego na prace przygotowawcze staraniem inicjatorów (głównie J. Karłowicza) i rozwiązanego później komitetu gospodarczego; 2. od tomu II zasiłek, przyznawany już odąd stale przez kasę J. Mianowskiego; 3. ofiary od różnych osób prywatnych, których nazwisk nie jesteśmy upoważnieni w tej chwili ujawniać; 4. część funduszu jubileuszowego, zebranego na ten cel przez b. wychowawców b. Szkoły Głównej z okazji obchodu 40-iej rocznicy jej założenia. Jedyne dzięki tym wpływom ubocznym redakcja mogła wypełnić swe zobowiązania względem prenumeratorów, którzy w całości lub w 4 ratach wnieśli bajecznie niską kwotę 10 rubli za zapowiedziane naprzód 4 tomy.

Obecnie po ukończeniu serji pierwszej musiano oczywiście, pod grozą możliwego w przyszłości przerwania wydawnictwa, zmienić warunki przedpłaty: za każde 6 zeszytów następnych, począwszy od 25-go, należy wnosić z góry po rb. 4 kop. 50; cena oddzielnego zeszytu wynosić będzie kop. 85. Prenumeratorem tedy pokrywać będzie już nie 40%, lecz 80% nakładu. Przy terażniejszej atoli liczbie prenumeratorów pozostawałoby jeszcze do 20% wydatków nie zwracanych wydawnictwu. Czymże je pokryć? Z wymienionych powyżej pozycji pomocniczych pierwsza już nie istnieje; trzecia może się zmniejszyć, gdyż były w niej ofiary zadeklarowane do pewnego tylko terminu; czwarta wyczerpie się z czasem, jako zamykająca się w granicach kilku tysięcy rubli, już w części pochłoniętych przez ostatnie wydane zeszyty. A zatem nawet przy pewnej ofiarności jednostek i zasiłku z kasy Mianowskiego wydawnictwu grozi niedobór. Zauważyć przytym należy, że co się tyczy stosunku do kasy Mianowskiego, jest ono skrupowane i pod względem terminów. Kasa może, dajmy na to, poświęcać na ten cel rocznie rb. 1000, ale nie mogłaby poświęcać 3 razy tyle, gdyby potrojono szybkość w wydawaniu zeszytów.

Dwa tylko widzimy środki zaradcze:

Po 1-e: „Słownika” odbija się 5000 egzemplarzy, rozchodzi się około 3500; pozostaje tedy nierozprzedanych około 1500. Obowiązkiem jest obywatelskim rozebrać co rychlej owe pozostające egzemplarze, mając zwłaszcza to ułatwienie, że nabywać je można zeszytami od 1 do 24 włącznie po niskiej cenie kop. 50 za zeszyt. Byłoby się zdobyć na ten pierwszy wydatek, już dalszego ciągu ani się czuć nie będzie: zeszyty bowiem od 25 można będzie także nabywać oddzielnie po kop. 85, a nie mogą one, jak i dotychczas, wychodzić w bardzo blizkich odstępach czasu.

Po 2-e: Zwiększenie ofiarności publicznej na ten cel, ważny dla postępu wykształcenia narodowego, a wyłączający zwykłą spekulację wydawniczą, wydaje nam się rzeczą niezbędną.

Wzmocnienie sił zapasowych wydawnictwa nie tylko pozwoliłoby spoglądać w jego przyszłość z otuchą, że wogóle dobiegnie ono zamierzonego sobie kursu, lecz nadto mogłoby przyspieszyć jego tempo, a więc usunąć obawy, o których wspomnieliśmy wyżej ze względu na redaktora-wykonawcę. Mając moc-

niejszy grunt pod nogami, mógłby on zapewne oddać się już niepodzielnie tej jednej robocie, a tym samym z zadowoleniem i dawnych i nowych nabywców „Słownika“ szybciej doprowadzić go do końca. Stąd zaś i pożytek wydawnictwa dla całego ogółu byłby niechybnie znaczniejszy.

*Kazimierz Król.*

---

## Ś. p. Prof. HENRYK HOYER.

---

Pierwsze dziesięciolecie naszego wieku zaznaczyło się stratą dla nauki polskiej dwóch największych badaczy, największych biologów polskich ostatniego ćwierćwiecza. Przed laty sześciu zmarł Marceli Nencki, a w dniu 2 lipca r. b. zakończył życie Henryk Hoyer. Śmierć ich — to strata nie tylko dla naszej, lecz dla wszechświatowej nauki.

Roztrząsając szczegółowo zastąg naukowych i odkryć ś. p. Hoyera nie myślę — nie tu miejsce potemu. Wiedzą wszyscy biologowie i lekarze, że odkrycia Jego w zakresie budowy tkanki łącznej wogóle, kości, szpiku kostnego, zakończeń nerwowych, połączeń bezpośrednich między tętnicami i żyłami, nad rogówką, nad śledzioną — pozostaną nazawsze trwałe w nauce. Był to znakomity uczony, miary wszechświatowej, umysł trzeźwy i krytyczny, posiadał zapal do wiedzy i pracy, był nieocenionym i serdecznym przewodnikiem młodych, chcących pracować naukowo.

Urodził się w Inowrocławiu w r. 1834, średnie nauki ukończył w Bydgoszczy, uniwersyteckie studia prowadził we Wrocławiu i Berlinie, gdzie w r. 1856 doktoryzował się. Bezpośrednio potem pracował jako asystent fizjologii u prof. Reicherta. W r. 1859 przybył do nas jako adjunkt do wykładów fizjologii i histologii w Akademji Med.-Chirurgicznej, a po założeniu niezapomnianej w naszych dziejach Szkoły Głównej Warszawskiej został w 1862 profesorem zwyczajnym w tejże Szkole na katedrze histologii. Gdy w r. 1869 zamknięto Szkołę Główną, a założono Uniwersytet Warszawski, Hoyer objął w nim katedrę histologii, embriologii i anatomji porównawczej i na tym stanowisku pozostał do r. 1895.

Przez cały czas zawodu profesorskiego i potem do końca prawie życia był Hoyer prawdziwym przewodnikiem młodszych pracowników na niwie naukowej. Poddawał myśli do pracy samodzielnej, kierował nią, udzielał szczegółowych wskazówek, krytykował błędne poglądy, zachęcał i dodawał energii, lecz czynił to tylko wtedy, gdy widział, że pracownik, student lub lekarz czy przyrodnik, ma istotną chęć do pracy, istotnie chce się czegoś nauczyć i czegoś dokonać. W pracowni jego ludzie, chcący nauczyć się tylko powierzchownie, dla formy, lub z obowiązku jedynie, nigdy długo utrzymać się nie mogli — słusznie ludzi tych oceniał i dawał im poznać, że nie dla nich miejsce w przybytku prawdziwej nauki. Zato istotni pracownicy nie mieli z pewnością więcej umiłowanego i serdecznie kochanego, a nawzajem ich miłującego przewodnika. Wykład Jego zawsze zwięzły, jasny, umiejący prosto oświetlić najzawilsze rzeczy, pociągał wszystkich i nazawsze pozostał w pamięci Jego uczniów. Każdy nowy

kierunek nauki miał w nim gorącego poplecznika, lecz zarazem bardzo surowego krytyka. Z pracowni Hoyerera i pod Jego kierunkiem uczniowie ogłosili wiele prac z zakresu histologii i embriologii, a od czasu rozwoju nauki o drobnoustrojach także wielką ilość prac bakterjologicznych.

Jeszcze w początkach swego zawodu profesorskiego u nas, widząc brak podręcznika histologii w języku polskim, napisał „Histologię ciała ludzkiego”. W ostatnich latach kierował wydawnictwem obszernego zbiorowego dzieła „Podręcznik histologii ciała ludzkiego”, był jego redaktorem, a sam opracował dział tkanki kostnej, oraz wskazówki i metody badań histologicznych. Inne swe prace ogłaszał w języku polskim i niemieckim, a są to wszystkie monografie, pisane zwięźle i jasno wykładające przedmiot. Najważniejsze z nich dotyczyły, jak to wspominałem, zakończeń nerwowych, badań tkanki łącznej, połączeń tętnic z żyłami i t. d. Gdy w początkach dziewiątego dziesięciolecia zeszłego wieku zjawily się pierwsze podstawowe prace z dziedziny bakterjologii, Hoyer, który światłym swym i przewidyującym umysłem już wtedy przepowiadał tę wielką rolę, jaką nauka ta odegra w biologii i patologii, z młodzieńczym zapałem zabrał się do pracy i studjów samodzielnych, zachęcał innych i wpływał na kierunek ich studjów. Sam wprawdzie nie pisał nic z tego zakresu i tylko w przemówieniach na posiedzeniach Tow. Lekarskiego lub w artykułach wstępnych, pisanych do „Gazety lekarskiej”, zaznaczał zawsze wielkie znaczenie bakterjologii oraz przepowiadał jej to stanowisko w terapii, jakie ona obecnie coraz szerzej pozyskuje, lecz umiał zachęcić ludzi do pracy i publikacji. Jego to trzeba uważać za intelektualnego twórcę u nas zamiłowania do tej nauki i rozwoju studjów bakterjologicznych, a co za tym idzie, za istotnego twórcę naszej literatury bakterjologicznej.

Od r. 1881 przystąpił do grona młodych lekarzy, którzy skupili się wówczas przy wydawnictwie „Gazety lekarskiej” — był duszą tego koła i wpłynął na podniesienie wydawnictwa i nadanie mu kierunku ściśle naukowego. To też wdzięczni Jego uczniowie z tego grona w r. 1884 ofiarowali mu na jubileusz 25-letniej pracy profesorskiej wspaniałe wydawnictwo ku Jego czci, złożone z prac wszystkich uczestników — był to pierwszy w naszej literaturze fakt uczczenia w ten sposób swego przewodnika i mistrza. Za Jego inicjatywą założoną została przy Tow. lekarskim pracownia naukowa — był też jej kierownikiem po ustąpieniu z Uniwersytetu. Gdy cierpienie oczu nie pozwoliło mu już pracować nad mikroskopem, nie złożył pióra, lecz ogłaszał prace treści ogólnobiologicznej, pomieszczając je w „Gazecie lekarskiej” i „Krytyce lekarskiej”.

Hoyer był członkiem czynnym Akademii Umiejętności w Krakowie, doktorem honorowym Wszechnicy Jagiellońskiej, oraz członkiem bardzo wielu towarzystw naukowych i lekarskich. Warszawskie Tow. lekarskie, którego był członkiem honorowym, sekretarzem stałym i wieloletnim prezesem, zawdzięcza Mu bardzo wiele przez to moralne stanowisko i kierunek naukowy, jaki do ostatnich prawie lat życia nań wywierał.

Imię Hoyerera w nauce naszej nazawsze świecić będzie i służyć przykładem dla następnych pokoleń, a uczniowie Jego niewygasną wdzięczność i pamięć o Nim w sercach swych do zgonu zachowają.

*Marjan Jakowski.*



## KRYTYKA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

**Bougaud, ks. biskup.** *Chryścjanizm i czasy obecne. Tom I. Wiara i Niewiara.* 8-ka, str. XLII + 308. Warszawa, 1906. Wydawnictwo księg. nakładowej M. Szczepkowskiego.

Znakomity apologeta francuski ks. Emil Bougaud biskup Laval'a († 1888) ogłosił pomiędzy r. 1872 i 1884 dzieło pomnikowe w 5-u tomach p. t. „Christianisme et les temps présents”. Pierwszy tom („Wiara i Niewiara”) wydała firma Gebethnera i Wolffa w tłumaczeniu, dosyć zresztą niedolnym, ks. P. Skolimowskiego, obecnego marjałty. W r. 1905 firma wydawnicza M. Szczepkowskiego rozpoczęła wydawnictwo całości, której mamy już tom II-gi („Jezus Chrystus” — ob. „Książkę” rocznik V nr. 5); obecnie otrzymaliśmy tom I-y w po-wtórym wydaniu.

Autor przedstawia niewiarę, jako nieszczęście, jako dramat bolesny, który czyni wielkie spustoszenia w człowieku, w rodzinie, w społeczeństwie. Dalej wykazuje wielkie, nieśmiertelne piękno religii i jej moc krzepiącą w cierpieniu, oraz jako podstawę tych uczuć — miłość. Nic dziwnego: pisał to w strasznych dniach pruskiego pogromu Francji, a towarzyszyła mu straszliwa muzyka dział wojsk niemieckich, oblegających Orlean, gdzie był wówczas wikariuszem generalnym; odbywa się przeto w wielo miejscach głosem jereńszowym. Pod względem sposobu przedstawiania dogmatów, wkroczył na nowe tory szezeplenia wiary, raczej przez serce niż przez rozum, jak to czynili byli starzy apologetci.

Tłumaczenie, które w poprzednim tomie („Jezus Chrystus”) pozostawiało wiele do życzenia, tutaj jest doskonałe. Znać wielką staranność i rękę kierowniczą.

*Ks. Szkopowski.*

**Podręczna Encyklopedia Kościelna.** Tom IX. i X. Wydawnictwo Biblioteki dzieł Chrześcijańskich. Gebethner i Wolff. Cena rb. 2.

Pożyteczne to wydawnictwo dobiegło już do 10-go, a istotnie do 5-go tomu, do liter

En... Obok wdzięczności, jaką żywy dla redakcji, która nam daje tanie i potrzebne dzieło, obok podziwu dla takich artykułów, jak „Biskupstwa” (S. Kętrzyński), „Chorał” (ks. Slonecki), a z działu teologii pasterskiej „Chorzy” (ks. Kopyciński), „Uposażenia duchowieństwa” (A. P.), „Człowiek” (ks. Wais), i „Dziesięciny” (ks. A. K.), musimy zwrócić uwagę i na takie, jak „Diaspoza” (nie uzyskany), „Dies irae” (poczęści sprawozdanie z koncertu), „Dozór kościelny”. „Prześladowanie Chrześcjan”, (za pobieżne — patrz o Decjuszu, gdzie nie niema o listach pacis i odpustach), „Ciało ludzkie w Przymie św.” (25 wierszy o teorii stworzenia ciała), „Cud” (widoczna sprzeczność, bo jest i nie jest contra naturam), „Dziewica Orleańska” (trzeba było oszczędzić połowy źródła). Nadto, nikt nie będzie szukał „Dziewicy Orleańskiej”, lecz Joanny d'Arc, ani Prześladowania Chrześcjan” pod C, lecz pod P. Są to jednak drobne usterki, nieodłączne od takiego rodzaju wydawnictw.

*Ks. Szkopowski.*

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Filasiewicz Witold, prof.** *Historja chemii w Polsce, cz. I. do powstania teorii „flogistonu”.* 8-ka, str. 61. Kraków, 1907. Nakładem autora. Cena kop. 90.

Od r. 1826, kiedy pijar, ks. Fr. Kurowski, wydrknował 20-stronicową broszurę p. t. Chemja w Polsce, nie ukazało się żadne dzieło, coby ogólnie dzieje chemii u nas traktowało, nie licząc dodatków i uzupełnień tłumaczów do wydanej w r. 1853 w Wilnie „Historji nauk przyrodniczych Jerzego Kiwowie”.

Źródła do dziejów chemii u nas są dość obfite, ciągle się mnożą, dość już nawet są dostępne i pozwolą kiedyś na napisanie, jeżeli nie całkowitej historji chemii w Polsce, to przynajmniej dadzą możność opracowania szeregu monografji w tym przedmiocie; są już pracownicy, którzy podjęli pracę gromadzenia rozprzeczonych źródeł.

Nie wiem, czy wolno mi do tych pracowników zaliczyć prof. Filasiewicza. Jego „Historja chemii” nie ma nic wspólnego z historją, a z faktów i z nazwisk autor ponadto, co zostało podane przez ks. Kurow-

skiego i Belkego, nic nowego nie dodaje; zdaje mi się nawet, że prof. Filasiewicz, pomimo, że ani razu nie cytuje Hist. nauk przyrodz. Kiuwego z r. 1853, całe ustępy jej zawdzięcza, jak również rozprawce ks. Kurowskiego, którą raz jeden na str. 39, i to fałszywie, cytuje.

Owa „Historja“ prof. Filasiewicza to konglomerat najdziwaczniejszych wiadomości o chemji, czerpanych ze źródeł, pochodzących przeważnie z początku zeszłego wieku<sup>1)</sup> podawanych bez żadnego zrozumienia rzeczy (p. str. 10). „Względna wiara w realność czarów“ (str. 18, w. 3 i nast.) opowiadania o Twardowskim, wycieczki w stronę haka-tyzmu niemieckiego i apoteozowanie „dążeń duchowieństwa polskiego do wyrwania narodu z objęć przesądów średniowiecznych i ciemnoty“, — wszystko to zagmatwane, bezładne, tak dalece, że nawet specjaliście zorientować się trudno w tym, co autor właściwie chciał powiedzieć.

A pan Filasiewicz mówi dużo i nawet ciekawe rzeczy. Zna fizjologję chemji, pisarsze bizantyjscy *zatożyli* — wedle niego — pierwsze zasady chemji, *tabula smaragdina* Hermesa jest „zasadą“ alchemji, *Thot* jest bieżkiem greckim, magja naturalna pana Filasiewicza jest zupełnie indywidualną i t. d. Na str. 40 (3 ostatnie w.) p. Filasiewicz nie waha się twierdzić, że „alchemicy szli śladem fantastycznych wyobrażeń Wschodu, które sięgają czasów zamierzchłych, może przedpotopowych“; na str. 5 z łatwością wprowadza od egipskiej nazwy „*cham*“, polskiego czarnoksiężnika i t. p.

Autor tworzy nowe wyrazy, zastępując nimi stare, zużyte: np. zamiast utartego już w języku polskim różokrzyżowcy (Rosenkreuzer, Rose-Croix) na str. 49 dwukrotnie używa *rosenkroisci*, dalej twierdzi w patryjotycznym zapale, że wyrazy *glanz*, *kiz*, *szyfer* i t. p., używane przez Valentinusa, są pochodzenia słowiańskiego, co dowodzi, że Valentinus uczył się górnictwa u Słowian.

Próbka jasności stylu niechaj będzie zda-

nie, wyjęte ze str. 9, w. 10: „w czasie, kiedy panujący popierają wszelkie umiejętności, łącząc na nie wielkie sumy — Niemcy wydały Alberta, zwanego wielkim“.

Od takich zdań roi się książka, a Nienaturalny patos zaciemnia styl jeszcze bardziej.

Z tego, cośmy wyżej powiedzieli, widać, że dzieło p. Filasiewicza, to niebogaty dorobek na ubogiej niwie piśmiennictwa historycznego z zakresu dziejów chemji w Polsce.

Jan Grabowski.

Miklaszewski W., dr. *Wrót do przyrody. O źródłach siły w ustroju. Praca, Wstrzemięźliwość. Wyd. drugie. Książki dla wszystkich Nr. 355. 16-ka, str. 74. Warszawa, 1907. Nakład M. Arcta. Cena 15 kop.*

W książeczce tej autor postawił sobie za zadanie z jednej strony obalenie różnych przestarzałych poglądów na źródła sił, występujących w fizjologicznej gospodarce organizmu, na sposoby przygotowania tych sił, a z drugiej — wyjaśnienie naukowe tej równowagi fizjologicznej, która stanowi podstawę nie tylko zjawisk fizjologicznych w człowieku, lecz i pewnych stosunków społecznych.

Książeczka ta, napisana popularnie, przeniknięta jest ideą — reformowania stosunków społecznych na podstawach wskazań nauki, postępu, oparcia ich na wskazaniach niespaczonej przez „wyższe cele“ ludzkie przyrody.

Wykład barwny, poprawny i żywy.

Pewne usterki, które można by książeczce tej ze strony naukowej wytknąć, wynikły z tej właśnie, zgóry powziętej „idei“, a być może, że i z ciasnych ram „książek dla wszystkich“, które nie pozwoliły autorowi szerzej myśli rozwinąć.

Do takich miejsc, naukowo nie dość uzasadnionych, odniósłbym ustęp, przeprowadzający granicę pomiędzy „pracą“, a „zabawą“.

Całość wykładu rozpada się na następujące rozdziały:

Przedmowa. O źródłach siły w ustroju. Praca. Wstrzemięźliwość.

K. Kulwiec.

<sup>1)</sup> Koppa cytuje p. Fil. raz jeden — fałszywie (str. 9), o Hoffmannie, Ladenburgu, Bauerze, Berthelocie, Fr. Strauzu, głucho w dziele p. Fil.

## Językoznawstwo, filologia.

**Marjański Modest.** *Przewodnik polsko-angielski i słownik polsko-angielski dla wychodźców polskich i przybyszów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady, ułatwić mający stawianie pierwszych kroków w kraju obcym i naukę języka angielskiego, z podaniem wymowy i brzmienia każdego wyrazu angielskiego według metody Fonetycznej, z dołączeniem niektórych uwag, rad i wskazówek.* Wydanie drugie. 8-ka duża, str. 259. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. Chicago (Illinois), Modest Maryjański. Kraków. G. Gebethner i Sp. Cena rb. 1.20.

Mamy przed sobą europejskie wydanie znanego wśród wychodźstwa naszego w Stanach Zjednoczonych *Przewodnika* p. Marjańskiego. Rozpada się on na trzy zupełnie odrębne części, z których dwie pierwsze zaznaczone są już w tytule („przewodnik“, zawierający rozmówki i osobne wyrazy, i słownik“ najczęściej używanych w życiu potocznym wyrazów), podczas gdy trzecia, od str. 225. wyluszcza „obowiązki względem Boga, Ojczyzny, względem języka ojczystego“ i t. p., wreszcie zawiera „rozmaite przestrogi i wskazówki“. Ta ostatnia część książki wyrosła z potrzeb tamtejszych i niewątpliwie odda znaczne usługi naszym wychodźcom, umiejacym czytać.

Kilka słów chciałbym poświęcić ocenie pracy p. Marjańskiego, jako podręcznika do nauki języka angielskiego. Autor chce mieć za czytelników przede wszystkim wychodźców, w drugim rzędzie jednak „wszystkich, którzy do nauki języka się zabierają“, i, jak nam mówi w przedmowie, „dotożył szczególniejszego starania około wymowy języka angielskiego, używszy ku temu celowi metody fonetycznej“. Otóż, z tego stanowiska należy zwrócić uwagę na dwa braki: językiem angielskim, traktowanym w takim podręczniku musi być język, uznany za normę w Anglii, a nie gwara wyraźnie amerykańska; po wtóre, nowa transkrypcja fonetyczna, wprowadzona przez autora, nie odpowiada wymaganiom dzisiejszym.

Co do pierwszego punktu: pomiję amerykańszany w stylu, a zwrócę uwagę na dwa szczegóły wymawiania. Znajdujemy w bardzo licznych wypadkach dźwięk *a*, gdzie we

wzorowej angielszczyźnie mówi się wyłącznie *o*: *pozytyw* (*positive*), *soro* (*sorrow*), *fallo* (*follow*), *szap* (*shop*), *rak* (*rock*), *baks* (*box*) i t. d. Podobnie znajdujemy: *atokrasy* (*autocracy*), *atēr* (*author*), t. j. *o* zamiast *a*. Drugi szczegół wymawiania, wyraźnie dialektyczny — to zmiękczenie *k* i *g*, zwykle będące twardymi: *katylik* (*catholic*); *kiejm* (*came*), *kiendel* (*candle*), *skiejt* (*skate*), *kiapytel* (*capital*), — *giambler* (*gambler*), *forget* (*forget*), *renegiejd* (*renegade*) i t. p.

Sama pisownia fonetyczna, wprowadzona przez autora, wymaga znacznych ulepszeń w zasadniczych punktach, jeśli już pominiemy to, iż nie jest konsekwentnie przeprowadzona. Oto ważniejsze z tych punktów:

1. Akcent wyrazu nigdzie nie jest oznaczony, co musi spowodować ciągłe nieporozumienia. Jeżeli *again* napiszemy *egen* bez akcentu, to Polak przeczyta napewno błędnie. Podobnie *etek* (*attack*), *apetajt* (*appetite*) i t. p.

2. Niema konsekwencji w stosowaniu powojnych spółgłosek; są one w transkrypcji niepotrzebne, a dostały się do niej przez prostą imitację pisowni angielskiej tradycyjnej; w istocie oznaczają one tylko krótkość poprzedzającej samogłoski. A więc, jeżeli p. Marjański pisze *soro* (*sorrow*), to powinien pisać *heri*, a nie *herri* (*hurry*), *daler*, a nie *daller* (*dollar*), *apetajt*, a nie *appetajt* (*appetite*), i t. d.

3. Głosowe, czyli dźwiękowe angielskie *th* opisane jest niejasno zupełnie (str. 6). Opis ten nie daje żadnych podstaw uczącemu się.

4. Nięgłosowe, czyli bezdźwięczne angielskie *th* zupełnie jest pominięte przez p. Marjańskiego; na jego miejscu znajdujemy wprost *t*, jak gdyby te dwa dźwięki były identyczne, a więc: *tauzend* (*thousand*), *fejt* (*felt*), *wort* (*worth*), *tenks* (*thanks*) i t. d.

5. Dźwięk *u* w *cousin*, *uncle*... jest niestusnie stale przedstawiony jako *o*: *kozen* (*cousin*), *onkel* (*uncle*), *publyk* (*public*), *inuf* (*enough*), *moecz* (*much*), *rypublik* (*republic*) i t. d.

6. Jeżeli *t*. zw. długie *e* transkrybujemy za pomocą *ej*: *tejk* (*take*), *nejm* (*name*), to i długie *o* powinniśmy pisać *ou*, a nie *o*: *now* zamiast *no* (*know*), *kout* zamiast *kot* (*coat*).

7. Autor niekonsekwentnie ten sam dźwięk pisze raz jako *y*, raz jako *i*. Idzie o krótko-

kie i angielskie, które rzeczywiście zbliża się znacznie do krótkiego polskiego *y* i może być tak pisane w transkrypcji. Znajdujemy *inof* zamiast *ynof* (*enough*), *ri tern* (*return*), *turist* (*tourist*), przeważnie jednak *y*. Końcówka *-ing* stale jest pisana tak, zamiast *-yng*, a więc niezgodnie z zasadą autora: *smoking* (*smoking*), *beginning* (*beginning*). Podobnie na końcu wyrazu przeważnie znajdujemy *i* zamiast *y*: *kajndli* (*kindly*), *monthli* (*monthly*), zdarza się jednak i *y* dla wyrażenia identycznego dźwięku.

8. Zuaki długości bardzo często są opuszczone, niekiedy stoją niepotrzebnie.

9. Rażąca jest transkrypcja taka, jak *krystal* (*crystal*), *metel* (*metal*), wobec tego, że znajdujemy *botl* (*bottle*). Końcowa zgłoszka we wszystkich trzech wyrazach w rzeczywistości wymawia się tak samo, tylko pisownia tradycyjna wprowadziła w błąd autora i nie pozwoliła mu słyszeć tej rzeczywistości. Nieporozumienie to powtarza się stale.

Ograniczam się do tych kilku głównych punktów, gdyż nie idzie w danym podręczniku o naukowo-ściśłą transkrypcję angielskiego wymawiania, lecz jedynie o praktyczne wskazówki dla celów praktycznych.

T. Benni.

## Filozofja, psychologia, estetyka, etyka.

Ciemiński Jan, ks. dr. *Poznanie i kształcenie charakteru*. Część druga. 8-ka, str. 200. Poznań, 1907. Księgar. 5-go Wojciecha. Cena rb. 1.35.

Rzecz o typie karnodziejским, moralizatorskim; dwa wyjątki wystarczą do jej scharakteryzowania:

Na str. 83 autor pisze: „Dziś niema już wprawdzie bałwochwalstwa, ani politeizmu, ale jest gorsza jeszcze od nich bezbożność: mamy pełno socjalistów, agnostyków, materjalistów, ateuszów, liberalów i t. p. zbłąkanych umysłów...; ich to przedewszystkim nawrócić należy.”

W innym miejscu czytamy (str. 97). „Tylko dobry katolik może być dobrym Polakiem, tylko dobry Polak jest w stanie być dobrym katolikiem. Kto jednego nie oprze na drugim, musi zbłądzić i zbroczyć z drogi

prawdziwej, bo jedno z drugiego wynika i jedno do drugiego prowadzi”.

W takim duchu pisana jest cała książka. W. Heinrich.

Garski Stanisław, dr. *System filozofji*. T. I. Zagadnienia wstępne. 8-ka, str. 207. Warszawa, 1907. Nakł. Jakóba Mortkowicza. G. Centnerszvera i Sp. Cena rb. 1.50.

Filozofja po dwukrotnym, ciężkim przesileniu, jakie przeżyła w w. XIX, kiedy już zdawało się, że imię jej zejdzie na zawsze do krainy pamiętek, poczęła na przekór przewidywaniom dźwięgać się na nowo. Trzy są stanowiska najważniejsze, z jakich myśliciele współczesni zapatrują się na filozofję: 1. Nauki specjalne rozebrały już cały świat między siebie, gdy więc dla filozofji nie pozostało żadnej jego dziedziny, powinna ona badać samą naukę, czyli filozofja dzisiaj ogranicza się do zadania teorii nauki. 2. Filozofja odąd może tylko badać, w jaki sposób poznajemy świat, jak dochodzimy do wytwarzania teorii naukowych, czyli powinna być teorią poznania, a także etyką, gdyż ma badać podstawy najwyższego postępowania naszego. 3. Człowiek nie może zrezygnować z dążenia do zajęcia świata, jako całości i ma prawo żądać od filozofji, aby jako nauka, dawała mu pogląd na świat. Po takim wstępie ogólnym i skrytykowaniu dwóch pierwszych stanowisk, autor staje bezwzględnie w obronie trzeciego. „Punktem archimedowym” tego systemu jest zagadnienie, czy świat rozważany, jako całość, będzie czemś więcej, niż sumą swoich części; czy więc filozofja, jako nauka o całości, będzie czymś różnym od zestawienia wspólnego wyników wszystkich nauk szczegółowych. Otóż, powoławszy się mimochodem na socjologję, dla której także społeczeństwo jest czymś odmiennem, niż sumą jednostek ludzkich, p. Garski odpowiada na to pytanie twierdząco. Całość, będąc czymś różnym od sumy swych części, nie jest jednak, jak twierdzi Mach, rezultatem dążności ekonomizującej naszego umysłu, który, dla ułatwienia sobie roboty, radby możliwie wszystko ściągnąć pod jeden nagłówek; autor daje nam objaśnienie tego faktu, zaznaczone już mniej, lub bardziej wyraźnie

u takich myślicieli, jak: Mill, Hamilton, Spencer i inni, a sformułowane najdokładniej przez Gomperta (który, zdaje się, wogóle wpływ dość znaczny wywarł na p. G.), że jest to postulat naszego uczucia, które idzie przed władzą poznawczą, i dopiero ten postulat jedności i jednolitości stwarza ramy dla przyszłej pracy intelektu. Tym sposobem znalazło się pole dla filozofji. Ma ona być nauką o świecie, pojmowanym jako całość, zgodnie z żądaniem naszej natury uczuciowej. To dążenie swoje do jedności zapakował człowiek dotąd w trzech kierunkach: w poezji, która z materiału uczuciowego budowała całość dowolnie i swobodnie, w religji, która z uczuciowych również wypłynąwszy źródeł, rościła jednak pretensje do przedmiotowej wartości swoich utworów, wreszcie w filozofji. Świat w „transkrypcji“ filozoficznej różni się od świata w poezji przez to, że wychodzi już odraza z poddanych ścisłej krytyce logicznej pojęć. Trzeba tylko, aby filozofja odrodzona, która jedynie dać nam ma pogląd na świat prawdziwy i obiektywny wartościowy, jeżeli usztrzeć się ma dawnych swoich grzechów, nie czyniła ani jednego kroku na własną rękę, a cegielki do budowania wielkiego gmachu swego dobierała z dorobku nauk szczegółowych, przyczyn jednak pozostawiona jej jest swoboda wybierania takich szczegółów, które jako najprzydatniejsze okazały się dla jej celów. Choćby się nanki specjalne emancypowały coraz liczniej z pod patronatu filozofji, co bezsprzecznie zachodzić jeszcze będzie w przyszłości, pozostanie jej nazawsze w gronie zbiorowym dyscyplin miejsce określone i doniosłe; będzie ona z jednej strony grupą nauk, które badają podmiot poznający na całym obszarze jego funkcjonalności, z drugiej — na tej podstawie trwałej i pewnej, dążyć będzie do zdobycia wykończonego i zgodnego w sobie poglądu na świat. Pierwszą część, to filozofja analityczna, druga to filozofja syntetyczna.

Podział ten filozofji wypływa ze stosunku jej do nauk szczegółowych. Wszelkie dotychczasowe podziały nauk filozoficznych potykały się o psychologję, która z przedmiotu swego należy do nauk duchowych, a z metody, którą się posługuje, do przyrod-

niczych. P. Garski z tego względu psychologję. — Jak to dziś wogóle coraz częściej się zdarza — z filozofji stanowczo usuwa; wobec tego część naszej nanki analityczna składać się ma z następujących dyscyplin i w następującym idących porządku: 1. z teorii poznania, 2. z teorii wartości, 3. z teorii woli, 4. z teorii logiki i 5. z teorii metody naukowej. Ten podział ma być nicią przewodnią systemu, do którego ksiązka oceniana jest wstępem. Każda z nauk wyszczególnionych będzie przedmiotem osobnego tomu; tom ostatni (7-y) obejmuje filozofję syntetyczną. Tak więc, w ogólnych konturach, system już rysuje się przed nami i czekamy z zacięciem, kiedy autor da nam sposobność przyjrzenia mu się w całej rozciągłości i oceny wartości naukowej tej, bądźco bądź śmiałej w naszych czasach, próby wystąpienia krytycyzmu i analizy z wykończonym znowu i gotowym „systemem“.

J. Dicksteinówna.

## Historja i teoria literatury.

**Kossowski Stanisław.** *Brodzińskiego tłumaczenia pieśni ludowych*, przyczynek do dziejów zajęcia się twórczością ludową w literaturze polskiej 8-ka, str. 45. Lwów, 1906. Nakł. Tow. przyw. gimn. żeńskiego. Cena kop. 45.

Roll, jaką odegrał pierwiastek ludowy w dziejach naszej poezji przy końcu XVIII i na początku XIX wieku, do dziś dnia jeszcze należycie nie wyjaśniono i nie wydłużono. Książka Zdziarskiego, rozprawa o poezji Książzina, W. Jankowskiego „Lud“ (1902), studjum Wł. Dropińskiego p. t. „Pierwsze ślady zajęcia się twórczością ludową w literaturze pierwszej“ i inne jeszcze, drobniejsze przyczynki — to dopiero początek badań o tym niezmiernie ważnym i ciekawym przedmiocie. Wobec tego, studjum p. Kossowskiego o Brodzińskim, jako tłumaczu pieśni ludowych, jest przyczynkiem wielce pożądanym. Autor ustala chronologję przekładów pieśni ludowych, wykazuje stosunek Brodzińskiego do źródeł (któreimi są głównie Herder i Człakowski) i omawia rozprawę Brodzińskiego o ludowości w poezji. Swą cenną pracę obiecuje autor rozszerzyć i uzupełnić.

Ign. Chrzanowski.

**Koppens Romuald T. J.**, ks. *Okres rzymski w twórczości poetyckiej A. Mickiewicza*. Sprawozdanie zakładu naukowo-wychowawczego OO. Jezuitów w Bąkowiecach pod Chyrowem za rok szkolny 1906. 8-ka, str. 1—30. Przemysł, 1907.

Jest to odczyt, wygłoszony dla konwiktów Chyrowskiego na wieczorku mickiewiczowskim. Głównym zamiarem autora było, jak sam powiada, „przeprowadzenie tej myśli, że poglądy i zasady Mickiewicza w okresie rzymskim... były głęboko i nawskroś katolickie“ (str. 7); w tym celu podaje całkowi tekst i analizę sześciu przepięknych utworów Mickiewicza: „Aryman i Oromaz“, „Rozum i wiara“, „Mędrcy“, „Rozmowa wieczorna“, „Wiersz do Marceliny Łempickiej“, i „Arcymistrz“, analizę wydatniającą główną tezę, o której prawdziwości nikt zresztą nigdy nie wątpił. Wątpliwą natomiast jest rzeczą, czy przez „kłęski“, które „luną z niebieskiego stropu“ (w wierszu „Rozum i wiara“) rozumiał Mickiewicz „potop niedowiarstwa“, jak to twierdzi głośno autor (str. 15). Trudno się również zgodzić na twierdzenie autora (str. 4), że w „Konradzie Wallenrodzie“ i w „Farysie“ Mickiewicz „nie kroczył już prosto po świetlanej drodze najczystszych wzlotów“ (!), a jeszcze trudniej na to, żeby „samoubóstwanie“ było „kremem i celem zapasów Farysowych“ (str. 5). Widocznie przeoczył autor te wiersze Farysa: „Wyciągnąłem ku światu ramiona *uprzejme*, Zda się, że go ze wschodu na zachód obejmę“.

*Ign. Chrzanowski.*

**Irzykowski Karol.** *Fryderyk Hebbel jako poeta konieczności*. (Tom IV-y wydawnictwa „Literatura i Sztuka“). Nakł. ks. A. Staudachera i Sp. 8-ka, str. 215. Stanisławów, 1907. E. Wende i Sp. Cena rb. 1.

Jednym z objawów powszechnego w ostatnich czasach zainteresowania się Fr. Hebblem jest monografia jemu poświęcona przez K. Irzykowskiego. Mało znany u nas dramaturg - myśliciel, poeta pantragicznych procesów ludzkości, twórca niesłychanie żywotny, poruszany zagadnieniami, stojącymi wieczyście na drodze sumienia ludzkiego, artysta wreszcie świadomy celów sztuki swojej, został tu przedstawiony wzorowo, w całej potęgze i bogactwie swej indywidualności.

Autor monografii o Hebbelu doskonale zarysował fundamenty jego twórczości, wyróżnił naczelną zasadę „światopoglądu“ hebbelowskiego, wykazał ich rozwój oraz zastosowania poszczególne w szeregu utworów poety, zwrócił uwagę na nowożytność tematów i zagadnień, stanowiących istotę jego twórczości, pozwolił czytelnikowi odczuć jej wysoką wartość artystyczną i znaczenie dla sztuki współczesnej. Systemat filozoficzny Hebbela uznaje Ideę — w znaczeniu bytn, absolutu, moralnego porządku świata — jako przypuszczalną jedność wszelkich różnorodnych i sprzecznych zjawisk w świecie. Wieczne rozpryskiwanie się Idei na zjawiska i potem stapianie ich w jedność stanowi o pantragicznym procesie świata. Samo więc stworzenie świata jest podstawową tragedią wszelkich drobnych tragedii.

We wszystkich przejawach życia wykazuje Hebbel walkę dwóch sił: odśrodkowej i dośrodkowej, tego słowem, co jest poszczególne, indywidualne i przypadkowe, z tym, co jest ogólne, wieczne. Każda z sił powyższych ma ze swego stanowiska słusność, stąd wypływa hebbelowska tragedia równych uprawnień. Sztuka poety polega właśnie, podług Hebbela, na wzywaniu się w każde stanowisko, na zapalaniu się w równej mierze do każdej z sił walczących, na tym, by odnajdywać tajemniczą nić wiążącą każdą z owych sił z centrum świata, co się równa ujawnianiu ich konieczności.

Tragedia równych uprawnień jest zarazem tragedią współzawodniczą z sobą konieczności. „Siła przeciwko sile, w Bogu (w Idei) jest wyrównanie“ — oto aforystyczne ujęcie poglądów powyższych. Stąd też wypływa determinizm Hebbela. Dla niego każdy charakter ludzki jest „błędem“, którego rolę z góry przepisano. W następstwie tego redukuje Hebbel pojęcie winy do zera, tam bowiem, gdzie wszystko jest konieczne, o winie nie może być mowy. Występuje ona u Hebbela jako konieczny wynik takiej lub innej indywidualności, tego, co wikła ludzi w konieczną walkę z ogólną wolą świata. Wina tak złych, jak i dobrych zawsze ponosi karę w jego tragediach, tkwi ona w woli samej, a im lepsza, silniejsza i bogatsza jest ona, tym większą ponosi karę.

Powrót do Idei odbywa się na każdym punkcie i o każdej porze, z wolą czy wbrew woli człowieka; wszystko, co się dzieje, jest wyruszeniem z równowagi i wracaniem do niej, chociaż my tego nie spostrzegamy. Dualistyczna forma bytu rozwiązuje się sama przez się, wskutek tego, że każdy oblaw życia nosi w sobie samą zarodek swego zaprzeczenia, czyli to, co Hebbel nazywa: *Selbstcorrection* (samopoprawka). Coś strzela w górę, traci równowagę, chwije się, spada, rozsypane się w grzy i wraca w ten sposób do równowagi. Ludzie giną, ale prawu powszechnemu stało się zadość. W takich chwilach objawia się Idea, są one, podług Hebbela, najwyższym piękłem. Wybierał on przede wszystkim tego rodzaju kombinacje z życia ludzkiego, w których „samopoprawka“ miała miejsce, takie stosunki ludzkie, gdzie zachodziło gubienie się i przywracanie Idei.

Poglądy Hebbela, poczerpnięte z filozofji panującej (Hegla głównie), przypominają mi również pogląd na tragiczne procesy pracy „*Das Tragische als Weltgesetz*“, w której autor rozwija myśl, że osiá wszelkich tragizmów jest konflikt pomiędzy dwoma obowiązkami. Ale mniejsza o podobieństwa! Myśl swoją rozwinął Hebbel oryginalnie i wcielił w szereg znakomych utworów dramatycznych („*Iudyta*“, „*Gienowefa*“, „*Marja Magdalena*“ — świeżo przetłumaczona u nas — „*Herod i Mariamna*“, „*Agnieszka Bernauer*“, „*Pierścień Gigesa*“ i t. p.), w których odbijają się sprawy i stosunki życia, otwierające coraz to głębsze i niespodziewane pokłady duszy ludzkiej. Osoby działające stoją tu na takiej wyżynie intelektualnej, tak jasno zdają sobie sprawę z wzajemnego stosunku do siebie i do Idei, roztrząsają swój konflikt psychologicznie i filozoficznie, że w końcu działają już nie pod wpływem impulsów, lecz z pobudek zasadniczych. Nowożytność Hebbela znajduje w tym również swój wyraz. Twórczość jego, jej idee i dążenia, może dobroczynnie oddziaływać na chaotyczność i jednostronność współczesnych zapędów twórczych, i dlatego więc zainteresowanie się autorem „*Marji Magdaleny*“ jest objawem pożądanym.

Wł. Jabłonowski.

## Historja.

**Dębicki Ludwik.** *Portrety i sylwetki z dzieśiętnastego stulecia. Z ilustracjami.* Serja II, tom II. Lwów przed 40-tu laty (dok.) Spółka wydawnicza polska w Krakowie, 1907. 8-ka, str. 346. Cena rb. 2.25.

Poprzednie tomy tego zbioru omawiane były tu już w zeszytach z marca i grudnia roku zeszłego. Obecny tom, zamykający serję II, zawiera dalszy ciąg rozpoczętego w poprzednim zarysu: Lwów przed czterdziestu laty. Po wspomnieniach, odnoszących się do wydatniejszych postaci światła naukowego i literackiego, tudzież wizerunków wybitniejszych kobiet ze sfer arystokratycznych, opowiada p. D. w sposób pamiętnikowy o najważniejszych działaczach politycznych w epoce budzącego się życia politycznego w Galicji po r. 1860. Zbliżony przez stosunki towarzyskie i współpracownictwo z przywódcami obozu zachowawczego, posiadając dostarczone mu przez rodzinę papiery po Sewerynie Smarzewskim, nagromadził w tym tomie więcej niż w poprzednich interesujących, a mniej znanych szczegółów. Przypomina na polityce zna się lepiej, niż na literaturze. Pracując czas jakiś w kancelarji przybocznej Leona Sapiehy, marszałka sejmu, mógł zapoznać się praktycznie z ludźmi i sprawami. W zamieszczonych w tym tomie wspomnieniach występują: Agienor Gołuchowski, Leon Sapieha, Maurycy Krasieński, Smolka i Ziemiałkowski, Krzczunowicz, Grocholski, Zyblikiewicz i Alfred Potocki. Na podstawie papierów Smarzewskiego, podaje nowe szczegóły o sprawach z r. 1848 i z pierwszych lat życia konstytucyjnego Galicji, tudzież dane, dotyczące się samego Smarzewskiego i jego działalności politycznej.

Br. Chlebowski.

**Rakowski Kazimierz.** *Dwa pamiętniki z 1848 r.* 8-ka, str. 119. Warszawa, 1906. Biblioteka dzieł wyborowych. Cena kop. 25.

Dwa te pamiętniki opisują w Poznańskim i na Węgrzech w r. 1848.

Pierwszy z nich, dotyczący Poznańskiego, skreślony został przez byłego oficera polskiego, Józefa Łukomskiego (1825 † 1900).

Drugi to Opowiadania Niemca o r. 1848. Wojnie węgierskiej poświęcony jest pamiętnik piora R. G.: „Polacy w powstaniu węgierskim 1848 r.“ (Potyczka pod Barczą w jesieni 1848).

Charakter ruchów poznańskich był ściśle narodowy, lubo niepozbawiony pewnych hasel wolnościowych, między którymi figurowała „równość“, która, stanowiąc podstawę ówczesnego demokratyzmu, mogła być iskrą zapalną, najłatwiej uczucia narodowe wzniecającą. Wybuch rewolucji w Berlinie i wynikające ztąd koncesje ze strony rządu pruskiego, obudziły w uczuciach Poznańczyków nadzieje, zbyt może wysoko sięgające, bo wierzone powszechnie, że Prusy wypowiedzą Rosji wojnę i w granice tego państwa wprowadzą tworzące się w Poznańskim oddziały wojska polskiego. Wierzono, nie rozpatrując się w ówczesnej sytuacji, w przyjaźni, na stosunku wzajemnym obu państw opartym.

Utworzył się wnet w Poznaniu Komitet narodowy. Formowały się oddziały zbrojne. Bratały się wojska pruskie z polskimi, acz nienadługo. Tymczasem generał pruski Willisen układał się z Komitetem narodowym o redukcje sił narodowych. Propozycję swoją osładzał generał Willisen obietnicą, że redukcja zastąpiona zostanie landwehrą, która będąc wyłącznie złożona z Polaków, będzie miała komendę w języku polskim.

Zywiol jednak niemiecki, jak również Żydzi poznańscy, nieprzyjają swoją postawą względem ruchów narodowych wywołali akcję wroga ze strony generała Colomba, lekceważącego wprost układy z powstańcami generała Willisena, który na mocy ugody w Jarosławcu (11 kwietnia) zdołał wycofać siły polskich z 10,000 na 2,880 ludzi. Zredukowane w ten sposób oddziały umieszczono w Miłosławiu pod dowództwem Brzezińskiego w Książu — Florjana Dąbrowskiego, w Nowym Miście — Garczyńskiego i w Odolanowie — Białoskórskiego. Oddział, w którym służbę pełnił Józef Łukomski, wyruszył ze Salmierzyce do Odolanowa, skąd nasi wyparli Prusaków, lecz, na wieść o przybliżeniu się drugiego oddziału pruskiego, opuścili Odolanów. W Książu pięć godzin wal-

czył Dąbrowski, ale w końcu ulec musiał. Do Miłosławia przybył Łukomski w chwili, gdy walka wrzała w całym ogniu. Tutaj Łukomski otrzymał od Mirosławskiego nominację na oficera. Nie będziemy streszczać licznych epizodów tej nierównej walki, gdzie po stronie polskiej decydowało męstwo, lecz przedziemy do Trzemeszka, skąd wyruszyły wojska pruskie do Gniezna. Według słów tamtejszego Niemca, syna miejscowego urzędnika sądowego, zajęły na spienionych rumakach trzy amazonki, siostry Koszutzkie, i rozdały tłumom kokardki białoczerwone. Było to proklamowanie powstania. Komitet narodowy w proklamacjach swoich objawił, że obejmuje rządy w imieniu wolności, równości i braterstwa. Utworzono siłę zbrojną, której komendantem mianowany Strzelecki. Usunięto urzędników i orły pruskie. Wszystkich żołnierzy polskich było do tysiąca ludzi. Żołd, życie i umundurowanie otrzymywali ci żołnierze od Komitetu. Rządy polskie w Trzemesznie były tolerancyjne, łagodne, wolne od wszelkiego teroru.

Wydawca, przeglądając archiwum w Poznaniu, znalazł opis jednego epizodu z wojny węgierskiej 1848. Autorem tego opisu jest p. Roman Gąsiorowski. Dzięki temu opowiadaniu, dowiadujemy się, że p. Tehorzniecki, były oficer ulanów polskich, zebrawszy 84 Polaków, przez potyczkę pod Barczą 1848, zdecydował zwycięstwo na korzyść cofającej się w nieładzie armji węgierskiej. Szkoda, że niema bliższych szczegółów tej pamiętnej bitwy. Bądźco bądź, książka ta stanowi ważny przyczynek do dziejów naszych; dlatego pozwolimy sobie wyrazić wdzięczność naszą wydawcy za opublikowanie tych pamiętników.

J. F. Gajslar.

**Meysztowicz Aleksander.** *Karpiowie herbu ukasnego. Notatki.* Tablica genealogiczna. Herb. Portrety i widoki miejscowości. 8-ka, str. 115. Wilno, 1907.

Czy dzisiejsze społeczeństwo jest naprawdę zdemokratyzowane, czy tylko demokracją udaje — tego rozwiązywać nie będą ostatecznie; lecz o tym wiem z pewnością, że ci, którzy z imienia i majątku mają nie-



zaprzeczone prawo należeć do najbłękitniejszych, pierwsi podpisują manifesty demokratyczne — z tegoby wnosić należało, że społeczeństwo dąży do demokracji. Taką ewolucją nie stoi w sprzeczności z ogłaszaniem drukiem szeregu prac poświęconych dziejom arystokracji polskiej, gdyż historję narodową do dnia wczorajszego stanowiła szlachta.

Znajomość dziejów pojedynczych rodzin szlacheckich jest w ścisłym związku ze znajomością historji polskiej — dobrze więc zrobił autor, przedstawiając nam monografię Karpiów na Litwie. Była to: „rodzina bogobojna i można. Posiadali jedną z największych fortun ziemskich. Dzierżawili liczne starostwa. Wydali cały poczet światłych dostojników kościelnych i świeckich. Łączyli się z najpierwszemi rodami. Wznosili świątynie, szerzyli oświatę, hojnie instytucje dobroczynne wspierali i włóścian oswobodzili...“ Zebrany materiał ułożył autor bardzo starannie w tablice genealogiczne, dzięki czemu łatwo się orjentować czytelnikowi, szczególnie w tych wypadkach, gdy rzecz idzie o wyjaśnienie stopnia pokrewieństwa głośniejszych z Karpiów.

Pomimo, że autor pracę swą nazwał notatkami, śmiemy utrzymywać, że monografia o Karpiach jest pracą wykończoną starannie, opartą na licznych źródłach rękopiśmiennych i ogłoszonych drukiem (str. 7). Zarzuciłbym tylko autorowi, że za śmiało przypisuje autorstwo dzieła „O poddanych polskich“ Karpiowi Maurycemu Franciszkowi. Powołuje się wprawdzie na Korzona i Kalinę, ale nie dodaje, że ci uczeni czynią tylko przypuszczenia, nie oświadczając się ostatecznie za Karpie. Ja oświadczam się za autorstwem biskupa Pilchowskiego, polegając na tradycji wileńskiej, współczesnej śmierci tego niepospolitego człowieka. Jeżeli autorowi zależało na tym, aby dowieść, że szlachta polska na Litwie obowiązki względem kraju wypełniać umiała, to może sobie oddać sprawiedliwość, że cel ten osiągnął w zupełności, bo jego książka o Karpiach pouczałym jest tego dowodem.

Dygnitarze litewscy, nie wyłączając drażkowych, wywodziли swych protoplastów od królów, książąt panujących nietylko w kra-

jach łacińskich, ale w Byzancjum, Azji. Mniejszej Persji, Indji. Wywody swe opierali już to na panegirykach ogłoszonych z okazji zaślubin lub obejmowania jakiegoś urzędu; lub też na mowach pogrzebowych i dedykacjach dzieł wydawanych nakładem wielmożnych mecenasów. Nie ustrzegł się i autor od tego, aby nie zaznaczyć cudzoziemskiego pochodzenia znanej i możnej rodziny Karpiów. Ogłędnie wprawdzie, ale przytacza legiendę o pochodzeniu Karpiów od królów Asturji, lecz dla braku materiału rzecz swoją rozpoczyna dopiero od tej chwili, gdy del Carpio lub de Carpi, był już Karpiami, a historyczny Karp Jesypowicz (syn Józefa) mógł również zwać się Karpem Karpowiczem, t. j. synem Karpa. Imię Karp (Carpus) oznacza świętego, czczonego tak w kościele wschodnim, jak i zachodnim. Gdyby się komuś nie podobało to wywodzenie pochodzenia od imienia, chociaż ono jest znane (np. od Konstantego — Kościuszko), w takim razie pozostaje etymologia od karpia (ryby); na podobieństwo Szczuki, Karasia, Okunia i t. d.; nie będzie i to żadną nowością, gdyż od nazwisk pochodzenia zwierzęcego aż się roi na Litwie.

*Józef Bielicki.*

### Nauki społeczne i ekonomja.

**Romański Maciej.** *Wolność strajków.* 8-ka, str. 97. Kraków, 1907. G. Centnerszwer. Cena rb. 1.40.

Wbrew rutynie sprawozdawczej, która nakazuje dopiero na samym końcu recenzji pomieszczać ostateczny wyrok krytyka o wartości ocenionej książki, zaznaczamy już z góry, że praca p. Macieja Romańskiego o wolności strajków stanowi godny naśladowania wzór popularnego dziełka społeczno-ekonomicznej treści. W broszurze tej p. Romański złożył dowód, iż jasno zdaje sobie z tego sprawę, że rzetelna popularyzacja wiedzy nie polega bynajmniej ani na posługiwaniu się pospolitym językiem, przystosowanym jakoby do niższego poziomu umysłowego czytelników, ani na starannym unikaniu cyfr statystycznych, ani na częstowaniu czytającego ogółu zdawkowemi ogólnikami, lecz wyłącznie tylko na przejrzystym ukła-

dzie treści, na barwnym opisie faktów, na umiejętnym doborze cyfr i na właściwym ich oświetleniu, a zwłaszcza na zwięzłym i jasnym sformowaniu wywodów, na cyfrach tych i faktach opartych.

Zgodnie z takim pojmowaniem zadań, ciągnących na uczonego, który pragnie zapoznać szerszy ogół z jakąś mało znaną mu dziedziną nauk społecznych, p. Romański rzecz swą rozpoczyna od niezmiernie barwnego opisu kilku charakterystycznych strajków, a mianowicie: ekonomicznego strajku kolejowego w Stanach Zjednoczonych w r. 1877, politycznego powszechnego strajku w Belgji w r. 1893 i lokautu fabryk elektrycznych w Berlinie w r. 1905. Z opisów tych bezpośrednio wylaniają się znamienne rysy strajków ekonomicznych, politycznych, oraz lokautów, jako zasadniczych form bezrobocia, a stąd już łatwo było autorowi przejść do form pośrednich, do strajków manifestacyjnych, oraz do strajków t. zw. sympatycznych, świadczących o solidarności ogółu robotników.

Po tej definicji i klasyfikacji strajków następuje gruntowna analiza ich znaczenia dla klasy robotniczej, oraz umiejętnie przeprowadzona polemika z temi ekonomistami i publicystami, którzy, stając w obronie klas uprzywilejowanych, przy pomocy sofistycznych argumentów, usiłują osłabić znaczenie bezrobocia, jako najskuteczniejszego oręża klasy robotczej, w jej walce o wyższy poziom zarobków, o krótszy czas roboczy, o ludzkie warunki istnienia. Gołosłowym zarzutem przeciwników bezrobocia przedstawia p. Romański umiejętnie zestawione dane cyfrowe z historii strajków w Ameryce, Niemczech, Francji, Rosji i dochodzi ostatecznie do wyniku, że z kodeksu karnego powinny zniknąć wszelkie artykuły, ograniczające szkodę strajków, że nie mogą istnieć żadne „specjalne przestępstwa“, związane ze strajkami, nie może istnieć specjalna obrona interesów przedsiębiorców od zamachów ze strony strajkujących, gdyż — skoro, jak słusznie utrzymuje autor, uznaje się wolność strajków zupełną, to wszystkie z powodu strajków wypływające czyny mogą być uważane za prawne lub nieprawne, zupełnie tak samo, jak gdyby strajków nie było. Jeżeli

są przestępne — będą karane, jeżeli zaś nie są przestępne, nie ulegają działaniom prawa karnego“.

Pan Romański nie pozostał jednak na materiale historycznym, dotyczącym innych krajów i zebranych przez innych badaczy; dał on nam nadto niezmiernie trudny do opracowania w naszych warunkach zarys historii strajków w Polsce w ciągu ostatnich lat 20-tu a mianowicie od 1883—1903. Wobec braku urzędowej statystyki, autor korzystać mógł tylko z literatury nielegalnej, a i tej nie mógł wyczerpać, gdyż w monografii o swobodzie strajków tej specjalnej kwestji niepodobna było poświęcić więcej nad jeden rozdział. Z tego zapewne względu p. Romański zamknął swój przegląd historyczny ruchu strajkowego w Królestwie na roku 1903, a więc pominął trzy najważniejsze lata 1904, 1905 oraz rok bieżący. A jednak historia tego właśnie ostatniego trzylecia byłaby niezmiernie pouczającą. Dziś nikt u nas nie zdaje sobie jasno sprawy z tego: jakie rezultaty zostały przez robotników w różnych gałęziach pracy osiągnięte? jakimi ofiarami zostały one okupione? jaki rzeczywisty był wpływ strajków na położenie przemysłu? czy, i o ile przewartościowanie pracy, — że użyjemy tego modnego wyrażenia, — wpłynęło na cenę produktów? w jakim stopniu wzrosło napięcie pracy w miarę skróconego czasu jej trwania? i t. d. i t. d.

P. Romański, jak sądzimy, ma wszelkie dane po temu, aby, po przeprowadzeniu odpowiednich poszukiwań, rzucić światło na zaznaczone powyżej doniosłe zagadnienia, a jeżeli czuje w sobie dość siły, by zadaniu temu sprostać, to niech go nie krępuje ten wzgląd, że okres owej walki o prawo nie jest jeszcze zamknięty, a pozyskane przez klasę robotczą zdobycze nie zostały dotąd utrwalone. W życiu ekonomicznym niema zakończonych okresów. Walka ekonomiczna nie zna dlużoletnich traktatów pokojowych, trzeba ją więc odtwarzać w chwilach najgorętszego jej przejawu, korzystając z tego materiału, który dziś jeszcze można zdobyć, a który za lat kilka może już bezpowrotnie dla historii ruchu społecznego zostanie stracony.

Dla ścisłości sprawozdawczej dodamy, że p. Romański w swej niewielkiej, lecz obfitej w materiał naukowy broszurze poruszył jeszcze dwa ważne pytania w ostatnich jej rozdziałach, a mianowicie postępy prawodawstwa strajkowego w Pruszech, Austrii, Francji i Anglii, oraz wpływ organizacji zawodowych na akcję strajkową.

Z. Heryng.

**Kautsky Karol.** *Revolucja socjalna.* Część pierwsza. *Reformy społeczne a rewolucja socjalna.* Przekład H. S. Kamińskiego. 8-ka, str. 98. Warszawa, 1907. Nakł. Wincentego Raabego (Księg. Powszechna). Cena kop. 30.

Czy zdola książka Kautsky'ego przyczynić się do ustalenia pojęcia rewolucji socjalnej, o które tyle toczy się sporów? — pytamy z powątpiewaniem, po jej przeczytaniu. Kautsky pojmuje rewolucję społeczną jednostronnie, jako szczególną formę, szczególną metodę przewrotu społecznego, polegającą na zdobyciu władzy politycznej przez nową klasę. Zdobycie władzy politycznej przez klasę dotąd uciskaną, a więc *rewolucja polityczna*, jest istotną cechą rewolucji socjalnej. Zarządzenia zatem, których celem jest przystosowanie nadbudowy prawnej i politycznej w społeczeństwie do zmienionych warunków ekonomicznych są, zdaniem K., reformami, jeśli wychodzą od klas panujących, są reformami wówczas nawet, gdy ich udzielono pod naciskiem klas upośledzonych; przeciwnie zaś są one wynikiem rewolucji, jeśli wychodzą od klasy dotąd politycznie i ekonomicznie uciskanej i teraz zdobywającej władzę polityczną.

Trudno o większe doktrynerstwo, o bardziej dowolną, niehistoryczną metodę sążdenia zjawisk społecznych. Nie można w sposób, w jaki to czyni K., przeprowadzać ścisłej granicy pomiędzy rewolucją a reformą. Przeciwnie obu tylko wówczas da się skonstruować, jeśli przez pierwszą rozumiemy samowolną politykę gwałtu, przez drugą zaś — zupełną bierność. Nie czyniąc tego, nie należy uznawać ich za zasadniczo różne; rewolucja jest w powyższych warunkach fazą lub rezultatem ewolucji, lecz nie jej przeciwieństwem. Kto dzisiaj zwalcza rewolucję — powiada dalej K. — czyni to

w imię przyrodniczej ewolucji, która dowodzi, że natura nie zna żadnych skoków, że wszelka nagle zmiana stosunków społecznych jest niemożliwa. Lecz obok tego poglądu zjawia się pewien rodzaj syntezy dawnych teorii katastrof, przyjmującej, że rozwój natury postępuje w nagłych skokach, oraz teorii ewolucji syntezy, podobnej do syntezy, jaką daje marksizm, który odróżnia powolny rozwój ekonomiczny i szybki przewrót w nadbudowie prawnej i politycznej. Na dowód, że i przyroda robi skoki, przytacza Kautsky fakt porodu (!) i przeprowadza analogję pomiędzy tym zjawiskiem przyrodniczym a rewolucją; powolnym w obu razach jest rozwój organów, natomiast szybko, rewolucyjnie zmieniają się ich czynności. Zastosowawszy probierz krytycyzmu naukowego do tego twierdzenia, uznamy je za zgoła nienaukowe; życiem w naturze rządzą prawa przyrodnicze, o prawach społecznych, którym podlegałby miał „organizm” społeczny, nie może być mowy. Rezultat działania niesłychanie złożonych sił społecznych nigdy dokładnie przewidzieć się nie da. Kautsky ostrzega wprawdzie przed wysnuwaniem z faktów przyrodniczych wniosków o faktach społecznych, lecz — jak widzimy na przykładzie powyższym — sam w ten błąd popada.

Na pytanie: czy rewolucja socjalna jest konieczną dla rozwoju społecznego wogóle? odpowiada K. przecząco. Już przed zjawieniem się przeciwieństw klasowych i władzy politycznej w starożytności i średniowieczu istniał daleko sięgający rozwój dziejowy, lecz w tym okresie niemożliwym było zdobycie władzy politycznej przez uciskaną klasę, a więc niemożliwą była rewolucja socjalna. Warunki tę stwarza kapitalistyczny system wytwarzania, szybkie tempo rozwoju ekonomicznego, a także powstanie nowożytnego państwa. Rewolucja socjalna jest epoką rozwoju społecznego, właściwą tylko społeczeństwu i państwu kapitalistycznemu. W dobie obecnej wymagają się nieustannie wszystkie czynniki rewolucji; wyzysk stale wzrasta, wraz z nim przeciwieństwo klasowe. Demokracja też nie stwarza gruntu, na którymby społeczeństwo kapitalistyczne wrastać mogło bez wstrząśnień w socjalistycz-

ne. Z praw demokratycznych korzysta również burżuazja, a każdy postęp proletariatu pobudza ją do rozwijania nowych metod oporu i ucisku. Obok sił i środków proletariatu rozwijają się środki i siły kapitału, a kresem tego rozwoju być musi walka rozstrzygająca między obu potęgami, która skończyć się może dopiero wraz ze zwycięstwem proletariatu, który, dostawszy władzę polityczną w ręce, zniesie kapitalizm.

W ostatnim rozdziale omawia wreszcie K. formy i broń w rewolucji społecznej; przyberze ona, zdaniem jego, charakter walki jednej części narodu z drugą, będzie miała przeto charakter długotrwałej wojny domowej. Najbardziej rewolucyjnym proletariackim środkiem walki jest strejk, obok niego atoli mogą rozwinąć się inne jeszcze środki i metody walki, których teraz jeszcze przewidzieć się nie da.

Kautsky, zdaniem naszym, popelnia błąd za daleko idącego uogólnienia, uznając jedną tylko dla wszystkich kapitalistycznych krajów formę walki klasowej; jej formy atoli zmieniać się mogą wraz ze zmianą natury urządzeń społecznych, oraz form każdorazowego panowania klasy rządzącej. Im brutalniejszym, im bardziej nieugiętym ono będzie, tym gwałtowniejszą z natury rzeczy będzie walka klasowa uciśnionych. Im zaś panowanie będzie bardziej podporządkowane prawu, im bardziej giętkimi, t. zn. bardziej podatnymi dla rozwoju będą urządzenia prawne, tym bardziej w szrankach; prawnych toczyć się może walka klasowa. ma to miejsce w krajach demokratycznych. Trudno przypuścić, by i tu walka o władzę koniecznie zażarty i ostry mieć musiała przebieg; im większą dany kraj cieszy się wolnością polityczną, tym więcej oszczędzą go wstrząśnienia polityczne. Uwzględnić tu należy nadto jeden nader ważny czynnik. Istnieje pewnego rodzaju psychologia ludów. Uważać ją musimy za ważny czynnik realny w dziejach. Taktyka proletariatu walczącego da się wytłumaczyć do pewnego stopnia swą polityczną psychologią klas pracujących — inną będzie ona zatem we Francji, inną w Anglii, a inną w Niemczech. Dając walce o władzę wpływ dominujący w rewolucji, pomija K. zupełnie

inne czynniki rewolucji społecznej, jak czynnik psychiczny usamodzielnienia się proletariatu, pogłębienia życia w duchu socjalistycznym i inne.

Przekład książki zupełnie poprawny, nie ustępuje w niczym oryginałowi.

*Dr. Marja Lipszyc.*

## Handel i buchalterja.

**Findelsen C. F.** *Zasady nauki o handlu.* Z 6-go wydania niemieckiego przełożył i przystosował do warunków naszego handlu, pod red. Karola Deikego, dr. Michał Feldblum. 8-ka, str. 250. Warszawa, 1906. Nakł. b. wychowawców szkoły handlowej im. Leopolda Kronenberga. Skład główny w księg. E. Wende i Sp. Cena rb. 1.

Pojawienie się powyższej książki w polskim przekładzie powitać należy z prawdziwym zadowoleniem. Słabo dotychczas rozwinięte piśmiennictwo nasze z zakresu handlu wzbogacone zostało nowym podręcznikiem, którego celem jest objąć i przedstawić całokształt zjawisk na polu handlowym.

Jako systematyczny wykład nauki o handlu, podręcznik ten polecić można w pierwszym rzędzie do użytku w naszych szkołach handlowych, wreszcie każdemu, kto pragnie się zapoznać obszerniej z tą ważną gałęzią gospodarstwa społecznego, do jakiej zalicza się handel nowożytny.

Odpowiednio do założenia całego dzieła, które ma podawać zasady nauki o handlu, autor nie wdaje się nigdzie w rozwiązywanie zawiłych zagadnień społeczno-ekonomicznych, nie obarcza wykładu kwestjami spornymi i dotąd nieustalonymi w nauce, lecz w systematycznym porządku, w sposób jasny i dosadny podaje zasadnicze pojęcia, jakie z tą gałęzią nauki zostają w związku.

Mając na oku w pierwszym rzędzie względy praktyczne, główny nacisk położył autor na wyczerpujące omówienie tych kwestji, z którymi młodzieniec, oberający sobie zawód kupiecki, najczęściej stykać się musi. Ze względu na szczupłość miejsca, niepodobna tu wdawać się szczegółową krytykę i ocenę całego materiału.

Ograniczymy się zatem do podniesienia najważniejszych momentów, w podręczniku omawianych.

Z całego — rzecz można — olbrzymiego materiału zasługuje na uwzględnienie wyczerpująco podana nauka o czynnościach handlowych, wraz z zawodami pomocniczymi (agent handlowy, mekler, komisant, spedytor i t. d.). Omawiając stanowisko prawne i zadanie społeczne tych zawodów, podaje autor zarazem przepisy prawne, jakie zachować musi kupiec przy otwarciu, prowadzeniu i zwinieniu przedsiębiorstwa.

W nauce o przedmiotach handlu autor wyjaśnia pojęcie towaru, miar, pieniądza, ceny, waluty i t. p., poczym przystępuje do wykładu o surogatach pieniądza. Nie zwrócił tu jednak autor należytej uwagi na istotę i zadanie kredytu, jako jednej z głównych cech nowożytnej gospodarki społecznej.

Mówiąc o surogatach pieniężnych, zatrzymuje się autor stosunkowo najdłużej, bo na przeszło 40 stronicach druku, nad wyjaśnieniem prawnych pojęć prawa wekslowego, przyczem ilustruje rzecz wieloma przykładami. Nie mniej wyczerpująco przedstawiona jest rzecz o papierach publicznych, pożyczkach państwowych, obligacjach i akcjach.

Zapoznawszy najpierw czytelnika z przedmiotami handlu, omawia autor w dalszym ciągu wykładu poszczególne przedsiębiorstwa handlowe. Jest tu mowa o handlu towarami realnymi, pieniędzmi, papierami wartościowymi, dalej o bankach i ich operacjach pieniężnych i wekslowych. W osobnym rozdziale omawia autor poszczególne formy asocjacji handlowych, a więc spółki firmowe, komandytowe i akcyjne. W dziele tym autor nie uwzględnił atoli należyście rozlicznych innych form zbiorowego prowadzenia handlu, które w najnowszych czasach, głównie na Zachodzie, doszły do wielkiego rozkwitu.

Co się tyczy instytucji i urzędzeń pomocniczych, stworzonych celem popierania handlu, to ta część nauki traktowana jest w szczuplejszym zarysie. Mamy tu na myśli przedewszystkim konsulaty handlowe, traktaty międzynarodowe i politykę celną państwa.

Jako ujemną stronę podręcznika, wytknąć musimy za szczuple uwzględnienie mater-

jału historycznego, traktowanie handlu w wyodrębnieniu od innych przejawów życia społecznego, wreszcie brak, choćby krótkiego, podania literatury przedmiotu.

Co się tyczy tłumaczenia, to przekład jest pod każdym względem udany i wolny od usterek językowych. Tłumacz przy każdej ważniejszej materji uwzględnił przepisy i zwyczaje, istniejące w Rosji i Królestwie. Żałować tylko należy, że tłumacz nie uwzględnił równocześnie odrębnych stosunków prawno-handlowych, obowiązujących w Galicji i Księstwie Poznańskim.

Podręcznik kończy się dodanym przez tłumacza słowniczkiem, który podaje najważniejsze terminy i zwroty, używane w handlu w języku polskim, niemieckim i francuskim.

*Dr. Stanisław Lewicki.*

**Lipiński Stanisław** *Zasady buchalterji.* 8-ka, str. VIII, 185. Warszawa, 1907. Nakł. b. wychowawców szkoły handlowej im. Leopolda Kronenberga. Skład. gł. E. Wende i Spółka. Cena w kartonie rb. 1.

Autor daje wykład buchalterji podwójnej i dzieli swoją książkę na 2 części: I. Rachunki i II. Księgi. W części I-ej, po wyjaśnieniu pojęć zasadniczych, autor wyklada o obciążaniu i kredytowaniu rachunków korespondentów, a następnie rachunków rzeczowych. Potym znajdujemy metody księgowania rozmaitych grup operacji, jak oto: depozytowej, komisowej, dyskontowej i in. Dalej mamy wykład o obliczaniu procentów na rachunkach bieżących, o rachunkach nostro, loro, a meta, i wreszcie o bilansie miesięcznym i o bilansie generalnym. Wykład jest obficie ilustrowany przykładami, ułożonemi w postaci zaksięgowanych rachunków, i wskazującymi zupełnie wyraźnie związek między różnemi rachunkami. Po przestudjowaniu I-ej części czytelnik zna cały materiał buchalterji podwójnej; pozostaje tedy ująć ten materiał w system, opisać księgi, w których materiał ów jest zapisywany, wyjaśnić porządek prowadzenia ksiąg i związek między oddzielnemi księganami. To zadanie spełnia część II-ga książki. Taki układ książki uważamy za bardzo trafny, słuszniejszy od stosowanego niekiedy odwrotnego porządku:

kiedy każe się uczniowi na początku zaznajomić się z podstawowymi księgami i na ich tle rozwija się materiał buchalterji.

Dla uzupełnienia, autor daje w końcu pobieżny rys innych t. zw. systemów buchalterji, oraz pojęcie o buchalterji pojedynczej.

Wykład jest naogół bardzo przystępny i jasny. Niekiedy zresztą zdarzają się ustępy zbyt zwarte, np. na str. 81; zdaniem naszym, należałoby wyjaśnić, dlaczego przy obliczaniu prowizji w rachunkach bieżących uwzględnia się pozycje frankowane zarówno z debetu, jak i z kredytu, na str. 93 należałoby objaśnić podany tam sposób rachunku drobiazgowego, gdy są pozycje, walutowane datą późniejszą, niż data zamknięcia rachunku. Usterki takie są jednak względnie rzadkie, wogóle natomiast książkę czyta się z łatwością. Nie wątpimy, że nie tylko szkoły handlowe, ale również młodzi adepci zawodu handlowego przywitają książkę p. Lipińskiego z prawdziwym zadowoleniem.

M. Feldblum.

### Medycyna i higiena.

**Sperry Syman B., dr. med.** *Rady poufne dla młodzieży.* Część I — dla chłopców. Życie płciowe. Przełożył i opracował Zygmunt Stankiewicz. 8-ka, str. 98. Warszawa, 1907. Nakład księgarni K. Fiszlera. Cena kop. 50

Tłumacz Sperry'ego podjął się rzeczy niełatwej, pragnąc piśmiennictwu naszemu przyswoić pracę nader poważnej wartości i potrzebną bardzo w epoce, kiedy sprawa uświadamiania młodzieży w kwestjach płciowych tak gorąco była i jest wyprowadzana na porządek dzienny.

Tyle głosów poświęcono tej sprawie doniosłej, tylu miała ona przeciwników, a tak mało stosunkowo popleczników! Zdaje się jednak, iż w ostatecznym wyniku sporów namiętnych zwyciężyło przekonanie, iż należy dzieci uświadamiać, lecz pod warunkiem, iż podejmą się tego strony powołane, a więc rodzice lub wychowawcy, i czynią to z całą prostotą i powagą, opierając się na biologji i wystawiając życie płciowe, jako rzecz naturalną, pełną powagi i celów społecznych. Wiadomości te jednak sami muszą czerpać — rodzice i wychowaw-

cy — z umiejętnie sprawę tę traktujących prac. Książka Sperry'ego, przeznaczona wprost dla chłopców, chybi, zdaniem moim, celu, jeśli młodzieży, a nie rodzicom się dostanie do ręki. Młodzież, chyba uprzednio oświadczenia już przez rodziców, dla dokonania rozmowy o tych sprawach, może czytać książkę Sperry'ego. Wolalibyśmy jednak, by rodzice z niej korzystali, jako ze skarbicy tematów do obmówienia z dziećmi; jest bowiem dość w niej spraw poruszanych, lecz nadto trudnych dla młodzieży. Tym bardziej na myśl taka przychodzić musi uwaga, jeśli, jak czytamy we wstępie, autor jak najwcześniej pragnie uświadamiać młodzież. Z drugiej strony tenże autor pisze, jak powiada, dzieło swoje, na prośby licznych pedagogów, duchownych i rodziców.

Dlatego też, uznając pracę p. Stankiewicza za bardzo pożądaną, przyznając jej wszelkie zalety treści i formy, uważałbym za niewłaściwe oddawanie jej w ręce dzieci, zamiast rodziców lub wychowawców.

Treść bardzo obfita, poważna, tylko ugrupowanie nieco chaotyczne, co utrudnia zapamiętanie i przyswojenie jej sobie przez czytelnika, szczególnie młodocianego.

Dr. Ant. Majewski.

**Wernic Leon, dr.** *Zasadnicze postulaty Higieny szkolnej.* Podał... 8-ka, str. 67. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. Cena kop. 30.

Jako „pierwsza próba ujęcia w sposób krótki najważniejszych zagadnień higieny szkolnej“, praca autora zasługuje na wyróżnienie. Jest bowiem zupełnie udatnym zgrupowaniem spraw nader ważnych a pilnych; i do czasów ostatnich, jak wiadomo powszechnie, bardzo niewiele lub nie zupełnie nie zwracano uwagi na higienę szkoły. Dowodzić jej konieczności niema potrzeby; poznać jednak i przejąć się owemi zasadami ani tak łatwo, ani... wszyscy mają ochotę. Wiele bowiem pracy i czasu należy włożyć w naukę higieny, a jak wiadomo, wiele innych nauk pomocniczych trzeba mieć na uwadze. Wreszcie, w masie prac z zakresu higieny, szczególnie szkolnej, zorientować się nie łatwo. Dlatego też ogół przełożonych szkół, oraz lekarzy-szkolnych powinien

z uznaniem przyjął próbę autora, streszczenia w sposób łatwo zrozumiały i krótki takich kwestji, jak higjeny klasy i jej umeblowania, higjeny ubrania uczniów i uczennic, ich odżywiania, dalej sprawy podręczników i materiałów szkolnych z punktu tejsze higjeny, oraz — wewnętrznego porządku i dyscypliny szkolnej, rozkładu zajęć, dozoru w szkole, wreszcie bardzo poważnego i, dodajmy, zupełnie obcego ogółowi działu walki z chorobami zakaźnemi w szkole.

Jak widzimy, treść to bardzo bogata i ujęcie jej w formę odpowiednią — a więc krótką i zarazem jasną dla zrozumienia — nie jest rzeczą łatwą. I tutaj przyznać należy autorowi, iż udało mu się to prawie bez zarzutu. Powiedzialem „prawie”, gdyż, zdaniem moim, dział dyscypliny szkolnej mógłby nieco obszerniej być traktowany. Nie stanowi to jednak żadnej poważniejszej wady omawianej pracy, która ze wszech miar zasługuje na najszersze rozpowszechnienie.

*Dr. Antoni Majewski.*

### Poezja, powieść, dramat.

**Andrejew Leonidas.** „Sawa”, dramat w 4-ach aktach. Tłum. z rosyjskiego P. S. 8-ka, str. 116. Kraków, 1907. Skł. głów. w księgarni G. Gebethnera i Sp. Cena 1.15 kop.

„Sawa” to jest wstrętu do ludzi, jest pogardy i obrzydzenia. Przez ciąg czterech aktów znakomity autor rosyjski pokazuje nam bezbrzeżną głupotę ludzką, z której wypływają, jak z prądróżła, bystre strumienie podłości, gwałtowne kaskady zbrodni, morza fanatyzmu i rymsztoki nędzy. Głupota jest straszniejsza od nieszczęścia, bo jest przyczyną nieszczęść.

Dwudziestoczteroletni Sawa przychodzi leczyć ludzkość z bardziej epidemicznej choroby, niż ospa i dżuma, przychodzi ratować współczesników od uderzeń krzemiennej maczugi — Głupoty. Ale krzemienista maczuga — Głupota uścis się, odwraca się przeciw zachwalcowi i Sawa pada pod obcasami motloch.

Nie będę opowiadał szczegółowo treści nowego dramatu Andrejewa, zaznaczę tylko, że acz „Sawa” w ścisłym tego słowa znaczeniu dramatem nie jest, jest przecież potężnej wartości dziełem scenicznym, gdyż

rosyjski autor z istic szekspirowską dosadnością namalował postacie działające i sprawę sprzął na zasadach wywołania jednolitego wrażenia, czyli dał utworowi to, bez czego dzieło musi być chyblone, a co Hipolit Taine nazywał kręgosłupem, — dał mu pewien konsekwentny światopogląd, filozofję (jeżeli wolicie: zbudował utwór na fundamentacie pewnego światopoglądu, pewnej filozofji).

Tłumaczenie zle. W dobre tłumaczenia jesteśmy ubodzy. Panowie wydawcy powinni nareszcie zrozumieć, że nie każdy, kto zna jako tako język obcy, może z tego języka tłumaczyć. Panowie wydawcy powinni podwyższyć groszowe honoraria tłumaczy i zwracać się o przekłady nie do gubernantek, lecz do literatów.

*W. Grubiński.*

**Herbaczewski Józef Albin.** *Potępienie.* Tragiedja duszy. (Cztery miraż na pustyni kławy i wygnania). Księgarnia G. Gebethnera i Sp. S-ka, Kraków, 1907. Cena rb. 1.35.

Utwór ten jest zamianieniem czasu przez treść swą i przez formę, przez swój stosunek do prądów literatury i prądów życia obecnej epoki. W ostatnim z rzędu, a jedynym z licznych bardzo komentarzy, dodanych doń przez samego autora, czytamy co następuje: „utwór niniejszy należy do literatury polskiej tylko formalnie, t. j. prawem tego, że jest napisany po polsku. Utajoną zaś treścią swoją, a zwłaszcza swymi zasadniczym tonem duchowym należy do literatury litewskiej. We mnie albowiem i przede mnie oryginalnie mistyczna kultura prastarej Litwy działa z dwakroć większą potęgą, niżli polska, będąca przeważnie unarodowioną kopją romańskich wzorów... Tragiedja niniejsza w istocie swojej jest buntiem pogańskiego ducha Litwy przeciwko idei chrześcijańskiej, a w prawdziwości przeżyciu wewnętrznego mało ma wspólnego z romantycznie lub intelektualnie wymarzoną tragiczną mistyką polską. Jakkolwiek w głębi duszy mojej czuję się beznarodowym i za największą boleść moją poezytuję szukanie Ojczyzny, którąbym mógł naprawdę umiłować — wszelako tragiedję niniejszą oddaję

narodowi, który tchnął we mnie ducha prastarej mistyki swojej“.

Dość tu trzeba, że autor „Potępienia“, chociaż należy do liczby przedstawicieli młodej Litwy, daleki jest od antypolskiego zacietrzewienia wielu jej bojowników. Zamieszkały stale w Krakowie (gdzie założył klub litewski), bierze czynny udział w naszym życiu umysłowym, rozumie i odczuwa główne jego prądy, a choć występuje jako rzecznik narodo-litewskich rewindykacji, pragnąłby jednak utrzymać wśpółrodaków na gruncie kultury zachodniej w ścisłym związku z wyobrażającymi ją od wieków na Litwie żywiołami polskimi. To stanowisko zaznaczył w wydanej niedawno broszurze o stosunkach litewsko-polskich, która została oceniona przychylnie nawet przez naszą prasę narodo-demokratyczną. Jakże wobec tego przedstawia się jego utwór poetycki, który sam określa jako objaw ducha litewskiego, jako plód „mystycznej kultury prastarej pogańskiej Litwy“? Treścią jego tragiedja duszy ludzkiej, znajdującej się poza kresem dobra i zła, potępionej dla swego demonizmu, przeciwstawiającego się moralnemu porządkowi świata, lecz znajdującej swe usprawiedliwienie wewnętrzne w poczuciu swej mocy nadludzkiej, przez którą triumfuje nad wszystkimi potęgami bytu wszechświatowego. Akcja tragiczna rozgrywa się ma w sferze rzeczywistości nie fenomenalnej, lecz numenalnej, w której znika wszelka różnica pomiędzy życiem a śmiercią, pomiędzy przyrodzonością nadprzyrodzonością. Główny bohater, Olgierd-Adam (jak to już zaznaczono w podwójnym jego imieniu), jest typem wszechczłowieczeństwa ujawniającym się w najpełniejszym swym rozwoju i w najwyższej swej mocy na gruncie duchowego życia litewskiego. Atoli litewskość ta dość problematyczna. Ma się ujawniać w walce Olgierda, prowadzonej przeciw chrześcijaństwu w imię staro-litewskiej tradycji pogańskiej, żywiołowym rozpadem jakichś sił ducha plemiennego, działających bezwiednie w dzisiejszych synach Litwy, a uświadomionych w natchnieniu poety, uplastycznionych w jego poemacie tragicznym. Ale czy poeta nie ulega tu pewnemu złudzeniu, pewnej autosugestji, wy-

wolanej przez powziętą z góry dążność myślową, może przez wybujały rozpęd wyobraźni. Mistyka „Potępienia“ zbyt przypomina mistykę nicejskiej doktryny nadczłowieczeństwa i pochodzących od niej różnych prądów myśli nowoczesnej, a poetycki jej wyraz w swej kapryśnej fantastyce i dziwacznej stylizacji nadto zbliża się do nowoczesnej modernistycznej manieri, aby utwór ten mógł być uznany za objaw samorodnych żywiołowych sił, mających wynikać z jakichś tajemniczo-mistycznych, przedziejowych głębin odrębnego ducha plemiennego. Zdaje mi się, że litewszczyzna jest tu nie czymś swojskim, wewnętrznie wrodzonym pocie, lecz raczej z zewnątrz przejętą a przez fantazję jaskrawo ubarwioną i dziwacznie ukształtowaną erotycznością, w której tak bardzo lubują się nasi poeci najnowszej kierunku. Być może, iż poeta nie bezzasadnie w nastroju swej duszy stwierdza działanie jakichś czynników psychicznych, mających ostateczne swe źródła w plemiennych odrębnościach ducha litewskiego. Któż zdoła rozstrzygnąć o zaczątkach i pierwiastkach naszego życia duchowego oraz o wynikających stąd dążeniach umysłu, poruszeniach serca i wyobraźni; — pewną jednak zdaje się być rzeczą, iż te, z których p. Herbaczewski wysnuł swój dramat mistyczno-litewski, nie pochodzą bezpośrednio z prastarych wyobrażeń pogaństwa nadniemeńskiego, lecz mają główne swe źródła w zamąconych prądach najnowszej, dyletanckiego pogaństwa, które obfitami falami zalewa wszystkie współczesne literatury europejskie.

W. Gostomski.

Irzykowski Karol. *Nowele*. 8-ka, str. 182. Warszawa, 1906. Stanisławów, Albin Staudacher i Sp. Jan Fiszer. Cena rb. 1.20.

Wśród utworów beletrystycznych zbioru, znajduje się szkic estetyczno-filozoficzny, zatytułowany: „Czym jest Horla“, mający służyć za „rodzaj programu“ estetycznego autora w okresie powstawania jego nowel.

Z niewielu dzieł, które kiedykolwiek były dla duszy zdarzeniem, w każdym tkwiło odkrycie, że świat jest właściwie cudem, tajemnicą. Poezja w ten sposób — poezja istot-



na, dająca nam przecucie tajemnicy — jest samą naturą, a dąży w swym usiłowaniu do jej naśladowania, do oddania jej tętna. Dąży, lecz nigdy w zupełności celu nie osiąga, może dlatego, że ani autor, ani słuchacz nie są zdolni do bezwzględnej szczerości, do zaufania wrażeniu swemu.

Ponieważ po „lekcjach Przybyszewskiego” program ten, przed Przybyszewskim naszkicowany, nie posiada, według uwagi autora, charakteru objawień, pozostaje nam jedynie zastosować miarę programu do utworów. Wyznać musimy, że technicznie absolutu, błyskawica tajemnicy nie istnieje w obrazach p. Przykowskiego, o ile śmiemy zaufać *swemu* wrażeniu. Pierwszą z brzegu nowela („Wycieczka w świat daleki”) jest robotą, mającą *dowodzić* istnienia „czegoś” ponad siły, robotą odchylającą igłę magnesową, i wobec tego nudną, szablonoową, typową polemiką, w imieniu autora prowadzoną z przedstawicielem „materjalizmu”. Autor chętnie zajmuje się zjawiskami patologicznymi („Metamorfozy Mojskiego”), a *raz* tylko jedyny zdobył się na fantazję poetyczną („Wielki jeździec”). Z całego programu wykonany został jeden tylko punkt — żądający bezwzględnej szczerości. Autor lubi zatrzymywać się nad fizjologiczno-zwierzęcymi stronami natury ludzkiej, umiętnie na tej kanwie rozsnawając odpowiednie stany psychiczne, nie cofając się przed najdrastyczniejszymi szczegółami („Wróg i nieprzyjaciół”, „Małżeństwo Maron”); gdyby nie przestroga, nie pewność siebie autora, nowele jego uczynić można za typowe a jaskrawe objawy naturalistycznego kierunku. Chwytają one życie, naturę, z wielką, fotograficzną niemal a szorstką dokładnością. Życie istotnie w nich drga. A szczerłość wyraża się nie tylko w rzeczach drastycznych, często niestety wstrętnych, ale przedewszystkim w namiętnym uczuciu, w chwili zerwania z obłądą i niemocą, w proteście przeciw fałszowi. Tego chyba dość!

A. Drogozowski.

Wiśniowski Józef. *Dolina lez*. Cz. I. Śpiąca królewna, poemat dramatyczny w czterech strofach. Cz. II. Krzak gorejący, tryptyk sceniczny. 8-ka, str. 138 i I, 128 i I. Kraków,

1907. Skł. głów. G. Gebethner i Sp. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 1.15

Obie części „Doliny lez” stanowią odrębne całości, lecz ze względu na ich wewnętrzną, jak i do pewnego stopnia zewnętrzą łączność, ze względu na wspólne cechy obu utworów, będziemy je omawiali jednocześnie. Właściwie należałoby powstrzymać się z uwagami aż do ukazania się zapowiedzianej części 3-iej „Doliny lez”, gdyż pomysł autora, cokolwiek niejasny, w dwu pierwszych nie uwydatnił się dostatecznie.

Współczesną „doliną lez” i pobożewiskiem, zwiędzanym przez cień Grotgera, jest ziemia nasza, istotną treścią jest to wstrząśnienie, które przeżywamy wspólnie z ludami państwa rosyjskiego w ostatniej dobie, tlem — rok 1905. O zdarzenia tej chwili dziejowej uderzył blask, który oślnił wzrok poety, który poruszył całą jego istotą, płomieniem wszedł w każdy nerw jego duszy, zrobił go uczestnikiem naszych bólów i walk, przeobraził się w nakaz twórczy, rozlał się płynem ognistym w „strofach” jego dzieła, którego treścią się stały zmieszane uczucia grozy, bólu, wiary i nadziei...

Rozważone jako dzieło sztuki, strofy owe posiadają pewne rysy, w części ujemne, wynikające już to z ogólnego ujęcia rzeczy, już to z właściwości organizacji twórczej poety. Z pierwszego punktu widzenia musimy zaznaczyć, iż pomimo wielu szczegółów bardzo aktualnych i wyrwanych żywcem z rzeczywistości, mimo, iż kużył wiersz, każde słowo ukazujących się na scenie osób mówi o dniu dzisiejszym i fakcie bieżącym, w utworze mało jest rzeczy w istocie swej współczesnych, a przedewszystkim mało konkretnych, o ile chodzi o pobudki działania, o treść uczuciową, o stosunki realne, o siły społeczne na widowni dziejowej, o wszystko, co stanowi istotną treść współczesnego dramatu na dolinie lez. Znamiennymi są już pierwsze kartki. Na wstępie ukaże się nam „pogodny, cichy dwór, spokojne, jasne życie”. „W rozkładzie mebli *niezdzisiejszych*, *zblakłych*” czuć nietykło harmonję i piękno, lecz i przeszłość, nieruchomość. Na widowni zastajemy staruszką, od szorogę lat słuchającego na przemian „Pana Tadzusa” lub „Trylogję”. Jest i młodziencio,

lecz — kaleka, ociemniały „snuje z duszy beżmiernie smutną“ melodję. Pojawi się niebawem mąż w sile wieku, któremu tak śpieszno w świat, jakby miał natychmiast szablę pochwyć i stanąć pomiędzy zbrojeniami szereganami (jest to *techniczny* błąd autora), a który mówi o sobie: „bom najwybrańszy z pośród wielu, stróż *świątłych* ruin, stróż legendy, wypiastrowanej wśród tych pól“ (legiendy o uśpionej królownie). W jego zawołaniu: *topór*... Co to? Czy to rycerz średniowieczny wyrusza w pochód krzyżowy? Czy to wszystko nie jest *echem*? Gdzie różnowzora w sobie i różnobarwna społeczność *dzisiejsza*? Padł ten, który się mienił stróżem ruin. Nie starczyło też siły, by wziąć na siebie brzemień, jego ślepego synowi. Groźna Nemezys każe ginącemu szczeniowi kajad się *win* swoich... Upadli i ci, którzy nie w sobie szukali zbawienia lecz wyciągali ręce do cudu zewnątrz. Prawda, walczyć będzie dalej ten, który wołał, iż jutrznia „roboczym rzeszom rzuca hasło: dnieje...“ i ta — która uosobieniem mocy duchowej była... Prawda, iż zostawiona nadzieja, że w czyn się słowo zakłęcia zmieni, „wśród borów, pól i chat“, gdy „pierzszemi będą *trzeci*“ (lud wiejski po szlachcie i mieszczanach). Lecz nie mamy trzeciej części, w tych dwu zaś istniejących autor jakby się lękał wprowadzić na widownię Polskę *uśpóloną* i *żywą, konkretną*. Znamiennym jest ten szczegół, że gdy po ulicach Warszawy przeciągają pochody, jednemu z nich każe śpiewać: a kolor jego jest czerwony, bo na nim *niewołnika* krew... I z tak zmienioną, złagodzoną pieśnią obecni głosów swoich nie łączą... Natomiast autor pozostawia tylko te hasła, które bez włożenia w nie treści współczesnej są spadkiem jeno, *echem*. Chyba tylko nawoływanie: *spółem, zapomnijmy o wasni* przypomina nam dramaty dnia dzisiejszego...

„Ktoby chciał dził polski tworzyć dramat... nie potrzebuje biec aż na ulicę, ani do kaźni kazamat, jeno twe, domu polski, tajemnice... niech mu się w całej swej objawia treści, a stanie... obelisk boleści“... „gdyż „dom ten to kraj nasz, to w miniatu-rze obraz wszystkiego, co się wkrąg dzieje“.

Autor postąpił według tego przepisu i spotęował skutki ogólne swego ujęcia rzeczy. W zacisku domowym, prawda, panuje niepodzielnie boleść na tle wypadków ulicy i dzieją się pojedyncze dramaty, lecz niema walki, tylko dolatuje jej echo, tej walki, która, jak to staraliśmy się wskazać, sama przez się nie posiada cech konkretnych, i nie może tedy wkraczać na scenę i przesłaniać sobą lub skupiać przynajmniej pojedyncze ognia jednostkowych kolizji.

Swoją drogą usposobienie autora miłkie i sielskie uzdalnia go bardziej do skargi lirycznej, niż do zakucia w śpiż dramatycznego zmagania się ludzi i losów. Stąd pochodzą może pewne braki w rysunku, w sytuacjach. I wiersz jego rzewny i piękny, na którym często wyraźną pieczęć położył Wyspiański, nie objawia istotnej siły i dobitności dramatycznej, jest zbyt rozlewny. Sam autor pewnie to czuje do siebie, i dlatego położył napis: *poemat* dramatyczny w czterech *strofach*. Sądzę, że im bardziej popołgnie swemu lirycznemu usposobieniu, tym swobodniejszym w rozmachu stworzymy się uczuje.

A. Drogoszewski.

## Rolnictwo.

**Dąbrowa-Szremowicz Z.** *Mleczarstwo*. Chów bydła mlecznego. Z 18 rysunkami 16-ka, str. 110. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. Cena 25 kop.

Jako tomik 313 „Książek dla wszystkich“, wychodzi ta praca o chowie bydła mlecznego, szkoda jednak, że autor nie zadał sobie trudu zapoznania się staranniejszego z naukową nomenklaturą przyrodniczą polską, co niewątpliwie pozwoliłoby mu na uniknięcie takich dziwołów jak: kwasorodu, „węglika, węglika wodoru (str. 27) i bardzo wielu innych. Znajdujemy przytym wiele błędów naukowych, np. str. 29: siano lucerny i kończyony nie dlatego jest pożywne — jak chce autor, — że zawiera w sobie „więcej azotu“, lecz dlatego, że zawiera *więcej białka*; tak samo (strona 28) siano sprzątane w czasie kwitnięcia nie dlatego jest pożywne, jak mówi autor, że zawiera „składniki cukru“ (sic), gdyż składnikami cukru są wodor, tlen i węgiel, lecz dlatego

może być pożywniejszem, że zawiera cukier i inne związki pożywne. Część książeczki, traktująca o samym bydłe i wychowie, jest pozbawiona podobnych błędów i dziwolągów językowych.

*Dr. J. W. Karpiński.*

**Jentys Stefan prof.** *Wartość rolnicza nowszych odmian ziemniaków.* Na podstawie prób w latach 1903 i 1904. 8-ka, str. 65. Kraków, 1906. Nakł. Komitetu c. k. Tow. Rol. Krakowskiego.

Jest to sprawozdanie bardzo wyczerpująco opracowane z licznych doświadczeń porównawczych, w różnych majątkach Galicji przeprowadzanych pod kierunkiem autora nad nowszymi odmianami ziemniaków.

*Dr. J. W. Karpiński.*

**Miklaszewski Sławomir.** *Gleby ziem polskich.* Ze szczególnym uwzględnieniem Królestwa Polskiego; z profilami gleb i licznymi tablicami składu mechanicznego. 8-ka, str. 128. Warszawa, 1907. Skł. gł. Gebethner i Wolff. Cena 60 kop.

Od czasu pracy prof. Czarnomskiego „O Rolii”, literatura gleboznawcza wzbogacała się tylko w przyczynki o poszczególnych typach ziem naszych; dopiero obecna praca p. Miklaszewskiego zapoznaje nas niemal ze wszystkimi typami gleb scharakteryzowanych na podstawie licznych wierceń, dokonywanych w różnych okolicach kraju, oraz analiz mechanicznych wielu prób ziemi.

Charakteryzując poszczególne typy ziemi, autor stara się możliwie obszernie podawać ich własności rolnicze, przez co praca p. Miklaszewskiego nabiera znaczenia i dla rolników-praktyków, którzy nieraz znajdują w niej cenne wskazówki do gruntowniejszego poznania własności posiadanej roli. Język wzorowy, wykład jasny, niemal powinny przyczynić się do zapoznania rolników z gruntowną pracą gleboznawczą, która, jak to autor zaznacza, nie wyczerpując jeszcze przedmiotu, niewątpliwie będzie i na przyszłość stanowił szkielet, obok którego grupować się będą dalsze prace gleboznawcze Królestwa.

*Dr. J. W. Karpiński.*

**Wilkoosz Ferdynaand, dr.** *Hodowla ryb w małych stawach według obecnego stanu nauki i praktyki.* 8-ka, str. 37. Kraków, 1906. Nakł. Krajowego Tow. Rybackiego. Cena 50 kop.

„Ogromna ilość małych zbiorników wody leży (u nas) odłogiem i żadnymi nie przynosi dochodów; rosną w nich jedynie zieliska wodne i zaludniają je miliony żab”. Do tych małych zbiorników autor zalicza: „stawy wiejskie, gminne, połowe (chyba polne!), łąkowe, leśne, stawki koło obór, przy młynach i fabrykach”, które powinny być obsadzone rybami. Celem powyższego dziełka jest zwrócenie uwagi właścicieli na te nieużytki wodne i zachęta do ich zarybienia. Potem autor omawia kolejno: korzyści z małych stawów, rodzaje małych stawów, wodę i ryby, upusty, szluzy, młochy, karpia i zarybianie nim małych stawków i żywienie karpia, mówiąc o planktonie i paszy z ręki podawanej. Dalej autor podaje odławianie, przechowywanie, sprzedaż ryb, uprawę dna stawu, ochronę i pieczę nad karpiami (o szkodliwych zwierzętach, chorobach i odpływach fabrycznych).

Hodowla szczupaków, pstrąga strumienego i obsadzanie małych stawków rakami, zamykają tekst, objaśniony 28 obrazkami, dobrze wykonanymi, co się u nas rzadko zdarza w popularnych dziełkach. Opracowanie sumienne, treściwe i pouczające; niesłusznie tylko autor nie zachęca do hodowli karasia, pomijając go w całym dziełku.

*W. Pracki.*

### Książki dla dzieci.

**Andersen H.** *Baśnie*, opracowane przez C. Niewiadomską z 16 rycinami w ozdobnej chromolitograficznej okładce. Wydanie drugie. 8-ka, str. 367. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena kop. 75.

29 baśni Andersena; z tych jedna — Królowa śniegu, w opracowaniu Ignacego Matuzewskiego. P. Niewiadomska i wydawcy książkę tę przeznaczili dla dzieci. W takim razie należałoby dokonać skromniejszego wyboru z bogatej skarbnicy. Takich klejnotów, jak „Cień”, „Syrena” lub „Dzwony”, dziecko nie będzie w stanie ocenić. Wszystkie wogóle baśnie Andersena należyte zrozumie, a raczej odczuje nie każdy, a już chyba wy-

jątkowo subtelne dziecko rozkoszować się może czarem przedziwnej poezji, płynącym z takiej np. „Sireny“; wyjątkowo inteligentne przejmie się refleksjami, jakie nasuwa „Cień“.

Pozatym nie książkę też zarzucić niemożna. Opracowanie nader staranne, język poprawny, styl żywy i barwny.

*Józef Muklanowicz.*

**Bełza Władysław.** *Dla drogiej dzieci.* Wybór wierszy. Wydanie jubileuszowe. Z portretem autora i sześciu rycinami. 8-ka, str. 159. Lwów, 1907. Księg. Altenberga. E. Wende i Sp. Cena karton rb. 1.

Osiemdziesiąt kilka wierszyków poety jubilatą, przyjaciela działwy, Władysława Bełzy. Są tu rzeczy nierównej bardzo wartości. Nie brak utworów bardzo udatnych co do formy, niekiedy nawet owianych technicznie prawdziwej poezji. Tu wymienić można wierszyki: *Modlitwa dzieci do Matki Boskiej*, *W noc Bożego Narodzenia*, *Kaleka*, *Chora dziewczyna*. Kogo kochać? i inne. Są i wiersze *robione*, i to bynajmniej nie nazbyt fortunnie, a przytym *banalne w treści*: *Paulinka*, *Łakomstwo*, *Ukarany olbrzym* i kilka, bodaj nawet kilkanaście innych.

Najliczniejszą kategorię stanowią wierszyki, w których treść przerasta formę.

Najzupełniej niepotrzebnie znalazł się w zbiorze wierszyk: *Kłamstwo brudzi, który niedźwiedź zaiste przysługę wyświadcza reputacji książeczki.*

Między innymi znajdujemy się tam taki nieporównany zaiste ustęp:

„Brzydko, gdy chłopcy kłamią, ale sto-  
[kroć gorzej  
I smutniej tacie i mamie,  
Kiedy serce dziewczynki do kłamstwa  
[się wdroy,]  
Kiedy dziewczynka kłamie“.

Dla czego „stokroć gorzej“? Skąd taki niepożądany przywilej dla rodu męskiego?

Na pytanie chyba sam tylko autor zdołał odpowiedzieć.

Nie można również nazwać fortunnym uzasadnienia, nakazu a wprost dziwnym „rygor prawny“, przywiązany do tego zakazu,

„Bo skoro dobry Pan Bóg dał nam piękną mowę,  
Niech słowa prawdy z niej wstąpią,  
A kto skłamię, temu wnet usta różowe  
Z wstrętu do kłamstwa czernieją“.

Chyba jasnym, że wydanie jubileuszowe mogłoby się obejść bez tego rodzaju kwiatków.

Książka wydana bardzo starannie. Papier, druk, ryciny nie pozostawiają nic do życzenia. Zbiorek poprzedza życytorys autora, skreślony piórem p. Stanisława Rossowskiego.

*Józef Muklanowicz.*

**Mayne-Reid, kapitan.** *Wygnańcy w lesie.* Przekład z angielskiego J. B. Wydanie czwarte, z 12 rycinami. 8-ka, str. 205. Warszawa. 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena kartonu 1 rub., w ozdobnej oprawie rb. 1.30.

W czwartym wydaniu wyszła już jedna z najlepszych prac autora, który tak rozległą popularność zdobył sobie w całym cywilizowanym świecie.

„Wygnańcy w lesie“ to może najmniej egzotyczna, o ile się tak wyrazić można, powieść Mayne-Reid'a, a może najbardziej „pouczająca“, czego zresztą za bezwzględną zaletę uważać nie sposób.

Za dużo tam szczegółów z dziedziny zoologii i botaniki. Stanowczo za dużo. I dla tego wywiera to skutek wprost przeciwny założeniu.

Czytelnik przeważnie opuszcza te „naukowości“, których przetrwać nie może tak łatwo, a o to chyba nie chodzi.

Pozatym na dobro książki policzyć należy, że nie stara się ona bynajmniej rozwijać instynktów krwiożerczych, choć okazji do tego nie brakłoby.

Przekład poprawny.

*Józef Muklanowicz.*

## WYJAŚNIENIA I POLEMIKA.

### I.

Bawiąc przez dłuższy czas zagranicą, dopiero niedawno przeczytałem w № 2 „Książki“ r. b. krytykę pracy mej o samorządzie

miejskim w Londynie. Znalazłszy w ocenie pana Mendelsoina szereg zarzutów, które uważam za niesłuszne, prosiłbym Sz. Pana o wydrukowanie niniejszego sprostowania.

Zarzut uczyniony mi, że nie powiedziałem, jakie są atrybucje rad miejskich i rady hrabstwa w kwestji mieszkaniowej, jest o tyle dla mnie niezrozumiały, że sprawie tej poświęcam całe cztery strony (str. 26, 63, 64, 55). Trzymam się przytym porządku, który pan M. uważa za właściwy. Mówię najpierw o przeludnieniu i warunkach mieszkaniowych, o wywołanym przez nie prawodawstwie, a w końcu o zapoczątkowanej przy nowym prawodawstwie działalności rady hrabstwa. Czyżby pan M. tej części pracy mej nie czytał?

Zarzut pana M., jakoby nie zastanawiał się nad przyczynami wcześniejszego niż na kontynencie powstania socjalizmu municypalnego w Anglii, uważam za zupełnie bezpodstawny, gdyż kwestja ta nie leżała w ramach mej pracy, dotyczącej *Samorządu miejskiego w Londynie*. Zagadnienie to badałem w osobnej pracy, wydanej po niemiecku w formie broszury, którą załączam z prośbą przesyłania jej Szanownemu Krytykowi. W języku polskim praca ta wyszła w pierwszym numerze *Ekonomisty* r. b. Co do samej zresztą kwestji, nie mogąc zgodzić się ze zdaniem pana M., że robotnicy niemieccy, dlatego że mieli „lepsze życie miejskie”, później zrozumieli hasła socjalizmu municypalnego. Powodów tego zjawiska zupełnie gdzieindziej szukać trzeba — w różnicy poglądów na rozwój społeczny. Na kontynencie, będącym na niższym szczeblu ewolucji kapitalistycznej, dłużej aniżeli w Anglii wierzono w bliskość wielkich przewrotów i uważano, że w dzisiejszym ustroju żadne reformy nie są w stanie zmienić smutnego położenia klasy robotniczej. Jako dowód tego niech posłuży zdanie Kautsky'ego, wyrażone w r. 1889 w „*Neue Zeit*” w artykule, zatytułowanym „*Marnotrawstwo w kapitalistycznym systemie produkcji*”: „Kilkadziesiąt, czasem nawet kilka lat wystarczy, aby skutki ich (mowa tutaj o reżimach, wodociągach miejskich i t. p.) okazały się fluzorycznymi i nowe bardziej kosztowne budowle koniecznymi. W społeczeństwie, w któ-

rymby nie było różnic między miastem a wsią budowle takie stałyby się niepotrzebne”. W Anglii już wtedy większa część inteligencji socjalistycznej i odłam klasy robotniczej były przekonane, że praca reformatora może stać się zbawienną i że „demon indywidualizmu” nie będzie pokonany za pierwszym szturmem, lecz że wszyscy wierzący mają obowiązek czuwania i przygotowania się do długiej i uciążliwej krucjaty (Sidney Webb o Fabjuszach). Dopiero wtedy, kiedy i na kontynencie rewizjonistyczne te hasła zostały zrozumiiane, gdy nawet tak zwani dogmatycy przekonali się, że reformy społeczne mogą dać rezultaty pomyślne, przestano sztydzić z żądań socjalizmu municypalnego i z „małomieszczańskich” jego obrońców.

Większość innych, przez p. M. podnoszonych zarzutów dotyczy kwestji, ubocznie przeze mnie poruszonych lub luźny tylko związek z głównym tematem książki mających. Tak np. zarzucane mi przemilczenie, wprawdzie chwalebnej bardzo, inicjatywy prywatnej w Common Lodging houses, lecz nie z samorządem miejskim nie mającej wspólnego, i nie zastanowienie się nad tym, skąd się wzięły colleges uniwersytetu.

Jedną tylko uwagę pana M. dotyczy działalności rady hrabstwa. „Również przemilcza autor” — mówi Szanowny Krytyk — „tak słowny i ważny dla rozwoju proces londyńskiej rady hrabstwa w kwestji omnibusów taniach”. Nie mogłem nie przemilczeć tej sprawy, której pan M. nadaje takie znaczenie, ponieważ proces ten nigdy nie miał miejsca. Tak samo i prawo ustanawiające „parlamentary fares” dla omnibusów, o którym również nie wzmiankowałem, a co śledziło na mnie zarzut „braku wiadomości bardziej zasadniczych”, istnieje tylko w wyobraźni pana M.

Pragnąc w kwestji tej zupełnie się upewnić, zwróciłem się z zapytaniem do Sidney Webb'a, który między innymi mi pisze: „Rada hrabstwa Londynu nie ma żadnej władzy nad omnibusami. Taryfy ich nie są ani regulowane, ani ustanawiane przez jakiegokolwiek prawa, lub władzę”. Może pan M., pisząc o omnibusach, miał na myśli koleje żelazne, co do których znajdzie dane na

str. 83, 84 i 85 mej pracy. Omyłce tej nie przypisuję wielkiej wagi, dziwi mnie tylko, że z taką pewnością i arbitralnością p. M. wyraża się o kwestji, o której tak słabe ma pojęcie.

Nie chcąc zabierać zbyt dużo miejsca moim sprostowaniem niniejszym, zaznaczam tylko jeszcze, że „szkoła nauk ekonomicznych“ w Londynie nie jest instytucją prywatną, lecz fakultetem uniwersytetu, założonym co prawda i popieranym przez państwo Webb.

Liżąc na to, że Szanowny Pan nie odmówi mi pomieszczenia tej odpowiedzi w swoim piśmie, łączę wyrazy głębokiego szacunku.

Jan St. Lewiński.

## II.

List p. L. zmusza mię do uzupełnienia mej recenzji następującemi uwagami:

1. „Szkoła ekonomiczna“ jest instytucją prywatną, ostatniemi czasy luźnie (dla reklamy dyplomowej) związaną z *University of London*, ale *U. of L.* nie jest wcale uniwersytetem w kontynentalnym znaczeniu tego słowa, a tym mniej według kryterjum angielskiego o uniwersytetach. Działalność Rady L. na polu wyższego wykształcenia jest związana ściśle z usiłowaniami reformy uniwersytetu londyńskiego i dlatego, zdaniem moim, kwestja ta wchodzi w zakres każdego przyzwoitego obrazu samorządu londyńskiego. Dla nas — przy obecnym kryzysie szkolnictwa — kwestja ta miałaby podwójne znaczenie. Szkoda, że p. L. myśli tylko o tym, że był na „fakultecie“.

2. Ciała samorządu miejscowego są władzami (*government*) i korporacjami: biorąc na siebie kwestję mieszkaniową, wchodzi w styczność z puścizną historyczną na polu filantropji (przeważnie urzędzeń korporacyjnych) Stosunek więc wytwarza się niezmiernie ważny. Szkoda, że p. L., który cytuje Redlicha i Toulmin Smitha, tak mało się zastanowił nad znaczeniem samorządu w związku z assocjacionizmem, w Anglii potężnym.

3. Zaznaczyłem, że na zniżkę cen przejazdu w omnibusach wpłynęła nie tylko konkurencja ale i interwencja parlamentu przez ustanowienie taryf przewozowych przógle. Wpływ jest pośredni, a co do konkurencji, to „piraty“ są konkurencyjne i droższe. Wpływ ten wyraził się przy wszystkich środkach komunikacyjnych a nie tylko kolejach żelaznych, gdyż tramwaje miejskie są regulowane albo przez *charters* (nadania), albo przez przepisy o wążkotorowych (*Light Riles*) drogach, które stosują do tramwajów, obchodząc prawo o tramwajach. Przyznając, że w recenzji zredagowałem tę uwagę niejasno, ale p. L., gdy z powodu mej uwagi o taryfach parlamentarnych cytuję list Webb'a że „Rada Hr. nie ma władzy“, przypomina mi metodę Ollendorfa, w której na zapytanie: „Czy pana głowa boli?“ otrzymuje się odpowiedź: „Nie, ale moja siostra kupiła sobie trzewiki“. Mówiłem — niejasno, szczególnie dla p. L., i to przyznając — o ogólnym wpływie interwencji parlamentu przez wprowadzenie taryfy przewozowej; wpływ ten odbił się i na omnibusach, które prawie w całej Anglii są wolnemi przedsiębiorstwami bez nadań, bez monopoli, bez kontroli parlamentu i podlegającemi tylko *Common Law*.

4. I dlatego podniosłem proces wytoczony Radzie hr. L. i zakończony wyrokiem, zakazującym tej Radzie mieć swe omnibusy, pomimo, że zasada wolności procedury pozwala każdemu obywatelowi konkurować z kompanjami. Wyrok zaznacza, że Rada, wchodząc na drogę przemysłu (*trade*) w ustawie o Radzie niewymienionego, działa jako korporacja *ultra vires* i prowadzi przeciw obywatelom „nieulojalną konkurencję“. We Lwowie nie mam pod ręką „raportów sądowych“, ale w przyszłości podam notatkę bibliograficzną wyroku i przekonam p. L., że nawet obrażeni autorowie są zobowiązani do pewnych zasad *fair play* w polemice.

5. Co do soc. munic., to na innym miejscu wykazę panu L. powierzchowność i płytkość jego poglądów w tej kwestji.

W uzupełnieniu mej odpowiedzi dodaję notatkę bibliograficzną o procesie, którego — jak p. Lewiński tak śmiało twierdzi — nie było wcale. Ostateczna decyzja zapadła

w sądzie apelacyjnym po dyskusji przed sędziami: Rigby L(ord) J(ustice), Vaughan Williams L. J. oraz Stirling L. J., podczas posiedzeń z dni 25, 26, 28 lutego 1901 roku. Proces nosi nazwę: *Attorney General versus London County Council*. Decyzja opiewa, że L. L. L. nie ma prawa zaprowadzać omnibusów nawet takich, które Radzie dają dochody. Następnie wyrok zaznacza, że

skarżyć mogą nie tylko zainteresowane osoby prywatne, którym „municipalizacja“ robi konkurencję *ultra vires*, ale i *attorney general*, jako stróż prawa. Sprawozdanie z procesu jest w *Law Reports, 1901. 1 Chancery 781*, oraz w *Law Journal, 1901. Chancery 367*.  
S. Mendelson.

Pragnąc ułatwić porozumienie się pomiędzy autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla zawiadomień: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w robocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

Poszukuje się nakładcy na „Podręcznik Trygonometrii“ z obszernym (w liczbie 1085) zbiorem zadań i metodycznymi wskazówkami do ich rozwiązywania, oraz z początkami Geodezji, objętości około 16 arkuszy druku.

Dzieło Ottona Bauer'a „Die Nationalitätenfrage und die Sozialdemokratie“ (Wiedeń, 1907) znalazło tłumacza i nakładcę.

Najdionowa dramat „Awdotjina Żłizn“ został przetłumaczony — poszukuje się nakładcy.

Konspekt Matematyki napisałem i poszukuję nakładcy. Wiadomość: Marjensztadt № 9 m. 7, do 11 zrana i od 9-tej wieczorem. E. Zdanowski.

Höffler'a „Grundlehre der Psychologie“. 8-ka, 11 arkuszy druku przełożyła Idalja Jętkiewiczowa, słuchaczka filozofji; Kraków, Karmelicka 40. Poszukuje nakładcy. Ocenit dzieło A. Mahrburg w t. I Poradnika dla Samouków.

Maeterlincka „Inteligencja roślin“ — została przetłumaczona na język polski. Adr.: Laudecka, Miodowa 10 m. 7.

#### CZASOPISMA.

— Biblioteka warszawska. Lipiec. K. Zdzichowski, „Łuna“; St. Maykowski, „O chłopskim eposie Konopnickiej“; K. Woźnicki, „Ruch piśmienniczy we Frahey“; A. Treściak, „Marlowe i Mickiewicz“; W. Bogu-

ślawski, „Losy sceny dramatycznej w teatrze Warszawskim“; T. Topass „Gustaw Moreau“; J. K. Kochanowski, „Kiedy Boruta był pachołkiem“; Piśmiennictwo; Kronika miesięczna; S. p. Henryk Hoyer, przez Z. Dr.; Wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne.

— **Ekonomista**. Zeszyt II. J. Gościński, „Zarząd lokalny a dobroczynność publiczna

w Anglii"; Dr. F. Bujak, „Uwagi o społeczeństwie galicyjskim“ (dok.); Wł. M. Kozłowski, „Polityka społeczna Konwencji i prądy socjalistyczne ówczesne“; Dr. St. Horzeńska, „Przyczynek do teorii podziału dóbr“; C. Łągiewski, „Kasy oszczędnościowe w państwie rosyjskim“; Kronika ekonomiczna; Kronika współdzielcza; Rozbiory i sprawozdania; Przegląd czasopism; Bibliografia.

— **Homiletyka i Przewodnik społeczny.** Czerwiec. Czy zasady moralności ogłoszone przez Zbawiciela odpowiadają naszym czasom? Zagadnienia społeczne; Stosunek spółkowi między pracodawcą a robotnikiem; wzajemne słuszne żądania; Dział kaznodziejski; Kazania przygodne; Przemówienia; Asceetyka; Wiadomości teologiczno-pasterskie.

— **Kronika Dentystyczna.** Lipiec. I. Prace oryginalne. M. K. Ziemens, „O naprawianiu dostawek metalowych“. II. Dział sprawozdawczy. Listy do redakcji; W sprawie zjazdu kobiet; Kronika i sprawy zawodowe.

— **Krytyka Lekarska.** Sierpień. J. Kramsztyk, „Prof. H. Hoyer“; Wspomnienie pośmiertne; W. Bujak, „Zyciorys Henryka Jordana“; J. Kramsztyk, „Wady mianownictwa i układu naukowego w okulistyce“; Oceny.

— **Ogród.** Czerwiec. St. R., „Zebrańie ogólne członków Tow. Szczelnico-Ogrodniczego i zmiana ustawy“; J. Trzebiński, „Choroby sliwy“; E. Ciszkiewicz, „Upiększanie brzegów wód w ogrodach“; J. Hetner, „Przedwczesne wykwitanie roślin warzywnych“ (dok.); W. Dewald, „Przesadzenie roślin doniczkowych“; Badania i sportreżenia; Dla ogrodników; Listy; Wytwórczość i handel.

— **Przegląd Filozoficzny.** Zeszyt III. B. Bernstein, „Preformowana harmonja transcendentalna, jako podstawa teorii poznania Kanta“; R. Minkiewicz, „Próba analizy instynktu metodą obiektywną“; Krytyka i sprawozdania; Notatki o nowych książkach; Autoreferaty; Z czasopism; Wiadomości bieżące; Bibliografia.

— **Wiadomości Pasterskie.** Czerwiec. Ks. dr. Weis, „O rozwoju gatunków“; „Wystawienie prywatne Najśw. Sakramentu“; Ks. J. Beckner, „Kościelna sztuka budowlana“ (c. d.); Zagadnienia teologiczne społeczne; Prawo i liturgia; Z chwili bieżącej; Piśmiennictwo.

— **Wiadomości Pasterskie.** Lipiec. Ks. dr. K. Wais, „O rozwoju gatunków“, Ks. S. Zelazowski, „O Słowicach i ich duszpasterzacji“; Proboszcz w Albigoach; Ks. J. Beckner, „Kościelna sztuka budowlana“ (c. d.);

Zagadnienia teologiczne i społeczne; Prawo i liturgia; Z chwili bieżącej; Piśmiennictwo.

— **Zdrowie.** Lipiec. Dr. med. B. Ziemiński, „W sprawie walki ze ślepotą“; Dr. med. B. Ziemiński, „Przyczynek do etiologii ślepoty“; Dr. L. Endeiman, „Walka z jaglicą (trachoma)“; Dr. med. W. Kamocki, „Zapobieganie ślepotie“; Streszczenie zbiorowe; Dział sprawozdawczy; Ze zjazdów i wystaw higienicznych; Z Warsz. Tow. Higjencji; Przegląd bibliograficzny; Nekrologja; Wiadomości drobne.

— **Zwiastun Ewangeliczny.** Lipiec. „Tak jest, Panie! — wszakże; O nauce religji w szkole, szkołkach niedzielnych i nabożeństwach dla dzieci; 1906 (dalszy ciąg); Początki sztundyżnu (dokończ.); O reformie w pisaniu aktów stanu cywilnego; Głosy czytelników; Słów kilka o nauce języka niemieckiego w szkołach naszych; Budownicz naszego kościoła Warszawskiego; Jubileusz ks. sup. Biedermana; Z prasy; Wiadomości z kościoła i ze świata; Oliary; Nabożeństwa; Ogłoszenia.

## BIBLIOGRAFJA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

**A. B. C. Katolika-Polaka.** 8-ka, str. 104. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 25.

**Duilhé de Saint-Projet, kanonik.** Apologia naukowa wiary chrześcijańskiej. Przekład z francuskiego ks. biskupa H. P. Kossowskiego, poprzedzony słowem wstępem ks. Michała Nowodworskiego, biskupa płockiego. Wydanie drugie. 8-ka, str. 511. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.50.

**Lubecki Kazimierz, dr. szambelan.** Sanktuarja Marjańskie w Ziemi Świętej (Ze wspomnień o Ziemi Świętej). 8-ka, str. 26. Kraków, 1907. Gebethner i Wolff. kop. 45.

**Sznarbachowski Feliks, ks.** Co to jest komunja święta? I jak się ma spowiedz do komunji świętej? 16-ka, str. 13. Zytomierz, 1907. Skł. głów. w księg. Szczepkowskiego w Warszawie. kop. 5.

— Co to jest kradzież? 16-ka, str. 38. Zytomierz, 1907. Skł. głów. w księg. Szczepkowskiego w Warszawie. kop. 5.

— Co to jest oszukaństwo, wyzysk i lichwa?



16-ka, str. 24. Żytomierz, 1907. Skł. głów. w księg. Szczepkowskiego w Warszawie.

kop. 5.

— Co to jest restytucja? 16-ka, str. 24. Żytomierz, 1907. Skł. głów. w księg. Szczepkowskiego w Warszawie.

kop. 5.

— Kiedy i jak się masz przygotować do przyjęcia ostatniego Olejem Świętym Namaszczenia. 16-ka, str. 10. Żytomierz, 1907. Skł. głów. w księg. Szczepkowskiego w Warszawie.

kop. 5.

## Bibliografja, encyklopedia, dzieła zbiorowe.

**Belza Władysł.** Złote ziarna. Zebrane z dzieł pisarzy polskich przez... 8-ka, str. 143. Poznań, 1907. Nakładem K. Kozłowskiego.

rb 1.

**Encyklopedia wychowawcza.** Tom VII, zeszyt VI. 8-ka, str. od 409 do 488, od Myt do Mund. Warszawa, 1907. zes. 55 kop.

## Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Jastrzębiec Tadeusz.** Zbiór zadań algebracyjnych w zakresie programu gimnazjalnego. Zebrał i ułożył... 8-ka, str. 72. Warszawa-Lódź, 1907. Nakładem księg. Ludwika Fiszera. w opr. kart. kop. 50.

**Kępiński Stanisław, dr.** Podręcznik równań różniczkowych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb techników i fizyków. Część I. Równania różniczkowe zwyczajne. Napisał... 8-ka, str. 195. Lwów, 1907. Nakładem Komisji Wydawniczej Biblioteki Politechn. Skł. głów. w księg. Gubrynowicza i Schmidta. Biblioteka Politechniczna, tom XVIII. rb. 2,70.

**Kirchhoff A., prof.** Człowiek i ziemia. Przekład z niemieckiego St. L. M. Redaktor i wydawca Alfred Strauch. 8-ka, str. 134. Lódź, 1907. Nowa Biblioteka Samokształcenia. Skł. głów. w księg. Centnerszvera. kop. 60.

**Kowalski J.** Zadania i przykłady arytmetyczne dla szkół początkowych, klas przygotowawczych i nauczania domowego. Ułożył... Część II. Liczby w zakresie 100. Cztery działania w zakresie 1,000. 8-ka, str. 64. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. S. Fabijańskiego. brosz. 15 kop., w opr. kop. 20.

**Kulwiec Kazimierz.** Chrzęszcze polskie, klucz do określania owadów tęgopokrywych dla użytku młodzieży, amatorów i ogrodników. Opra-

cował... 8-ka, str. 229. Warszawa, 1907. Skład głów. w księg. E. Wende i Sp. Wydanie z zapomogi Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym im. J. Mianowskiego. kop. 60.

**Program wykładu matematyki i fizyki w szkole średniej.** I. Program nauki rachunków. 8-ka, str. 16. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Wyd. Kola Matem.-Fizycznego.

kop. 10.

**Roscoe H. E.** Chemja nieorganiczna. Podręcznik dla szkół średnich. Przełożył z 7-go wydania angielskiego dr. Bol. Miklaszewski z 73 rycinami i tablicą widmową. 8-ka, str. 372. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa.

w opr. kart. 1,20.

**Wszechświat i Człowiek.** zsz. 67. Dzieje rozwoju przyrody i człowieka. Opracowane pod redakcją H. Kremera. Przekład Stanisława Kramsztyka, 2000 ilustracji i tablic kolorowych. 8-ka duża, str. od 162 do 184. Warszawa, 1907. Wydawnictwo Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp.

— Zeszyt 68. Dzieje rozwoju przyrody i człowieka. Opracował pod redakcją H. Kremera. Przekład Stanisława Kramsztyka, 2000 ilustracji i tablic kolorowych. 8-ka duża, str. od 185 do 208. Warszawa, 1907. Wyd. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 40.

## Antropologia, etnografja, archeologia przedhistoryczna.

**Wasilewski Leon.** Litwa i jej ludy. 8-ka, str. 77. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Naukowej. Bibl. Spółczesna. kop. 20.

## Językoznawstwo, filologia.

**Ciechowski Erard W.** Gramatyka praktyczna języka francuskiego dla przemakujących. Ułożył... Wydanie piąte poprawione. 8-ka, str. 223. Kraków, 1907. Nakładem autora. Skł. głów. w księg. G. Gebethnera i Sp.

w kart. rb. 1.

## Historja.

**Herbarz Polski.** Tom X, zsz. VI, od str. 201 do str. 240. Wydawnictwo Adama Bonieckiego. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa.

cena zes. 75 kop.

**Kozmian Kajetan.** Pamiętniki. Obejmujące wspomnienia od roku 1780 do roku 1815. Cz. I. 8-ka, str. 143. Warszawa, 1907. Biblioteka Dziel Wyborowych Nr. 491. kop. 25.

— Obejmujące wspomnienia od roku 1780 do roku 1815. Część II. 8-ka, str. 125. Warszawa, 1907. Biblioteka Dziel Wyborowych Nr. 492. kop. 25.

**Kraushar Aleksander.** Miscellanea historyczne XVII. Katechizm polityczny polski. Z pierwszych lat Królestwa kongresowego. (Ze źródła archiwalnego). 8-ka, str. 20. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa.

kop. 50.

— Miscellanea historyczne berlińskie z czasów upadku Rzeczypospolitej polskiej (1796—1797) ilustrowane przez Daniela Chodowieckiego. 8-ka, str. 14. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 30.

— Miscellanea historyczne XIX. Dziecię Warszawy. Epizod historyczny z roku 1831. 8-ka, str. 21. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 30.

**Małocki Antoni.** Lechici w świetle historycznej krytyki. Wydanie drugie, przejrzone przez autora. 8-ka duża, str. 264. Lwów, 1907; w komisie H. Altenberga. rb. 1.80.

**Pałaski Franciszek.** Nieznane listy Barbary Radziwiłłówny do Mikołaja Radziwiłła Rudefo i do Zygmunta Augusta. 8-ka, str. 9. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp kop. 50.

**Schott Karol.** Dzieje powszechne w streszczeniu. Część I. Historia Grecji i Rzymu. 16-ka, str. 82. Warszawa-Praga, 1907. Stefan Rzymski. kop. 25.

## Historja i teoria literatury.

**Chlebowski Władysław.** Idea, układ i artyzm „Dziadów“ kowieńskich i „Fragmentów“ poematycznych. Odbitka z „Myśli Polskiej“. 8-ka, str. 27. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 30.

**Kwoczyński Piotr, ks. dr.** Psalterz Karpińskiego i jego stosunek do Psalterza Kochanowskiego. Napisał... 8-ka, str. 132. Lublin, 1907. Skł. głów. w księg. F. Raczkowskiego. kop. 60.

**Tarnowski St.** Historia literatury polskiej Tom VI. Część druga. Wiek XIX 1863—1900, 8-ka, str. XIV + 654. Kraków, 1907. Nakład. autora. rb. 2.50.

## Prawo, nauki społeczne, ekonomja.

**Beck Józef.** Współdzielczość jako program życiowy. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Skł. główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka „Spółem“. kop. 20.

**Bernstein Edward.** Strajk, jego istota i oddziaływanie. Opracował w skróceniu Dr. Jan Bleszyński. 8-ka, str. 75. Warszawa, 1907. Nakł. Spółki Wydawniczej. Tania biblioteka. Nr. 15. kop. 15.

**Brzeski Julian** z Krotoszyna. Jak się powinien obchodzić urzędnik gospodarczy z ludem roboczym? (Rzecz wygłoszona w Poznaniu dn. 29-go stycznia 1907 r. na wykładach dla urzędników gospodarczych). Odbitka z „Ziemianina“. 8-ka, str. 14. Poznań, 1907. Nakł. Centr. Towarzystwa Gospod. w W. Ks. Pozn. Skł. głów. w księg. Bogdana Chranzowskiego w Poznaniu. kop. 15.

**Büchner Ludwik.** Walka o byt i społeczeństwo obecne. (Darwinizm i Socjalizm). Z niemieckiego tłumaczył W. P. Redaktor i Wydawca Alfred Strauch. 8-ka, str. 62. Łódź, 1907. Nowa Biblioteka Samokształcenia. Skł. głów. w księg. Centnerszawera. kop. 40.

**Daszyńska-Golińska Zofja, dr.** Ekonomja społeczna. Część II. 8-ka duża, str. 366. Warszawa, 1907. Nakład b. wychowawców szkoły Handl. im. Leop. Kronenberga. Podręcznik z dziedziny Nauk handl. i ekon. Skł. główny w księg. E. Wende i Sp.

w kartonie rb. 1.80.

**Gide Karol.** Zasady ekonomji społecznej. Trzecie polskie wydanie, według dziesiątego wydania francuskiego ponownie opracowanego i rozszerzone przez dr. Włodzimierza Czerkawskiego 8-ka, str. VI+718. Warszawa, 1907. Nakł. Kasy Przerzności i Pomocy warszawskich pomocników księgarskich. Skład głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 4.

**Grzegorzewski Marjan.** Reforma kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych w Królestwie Polskim. 8-ka, str. 162. Kielce, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa w Warszawie. rb. 1.

**Hieronim, ks.** Rozmowa o socjalizmie. Napisał... 8-ka, str. 31. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa.

10 grosz.

**Konferencja pierwsza** w sprawie alkoholizmu w Królestwie Polskim, odbyta dn. 2 lutego 1907 roku w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Nakł. „Przyszłości“. Skł. głów. w księg. Naukowej. kop. 20.

**Mangasarlan M. M.** Nowy katechizm (A new

catechism). 8-ka, str. 84. Warszawa, 1907. Nakł. Księg. Naukowej. kop. 80.

**Zagłęzyczny J.** Stan obecny kwestji robotniczej na Zachodzie. 8-ka, str. IV + 260. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.

## Medycyna, weterynarja, farmacja.

**Choroby dzielejące, a mianowicie: odra, zarzéc, szkarlatyna i błonica, koklusz i t. p., powstanie tych chorób, zapobieganie im, jakoteż przyrodne leczenie tychże.** Wydanie drugie, przejrzone i uzupełnione. Z rycinami. 8-ka, str. 56. Berlin, 1907. Nakład wydawn. „Przewodnika Zdrowia”. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 25.

**Hammond W. A., dr. med.** Niemoc płciowa u mężczyzn i kobiet. Przyczyny, skutki, zapobieganie i leczenie niemocy. Przełożył Zygmunt Stankiewicz. 8-ka, str. 219. Warszawa, 1907. Nakładem księgarni K. Fiszlera. kop. 75.

**Josdellewicz, dr.** Tryper u mężczyzn i kobiet, jego powikłania, zapobieganie i leczenie. Szankier u mężczyzn i kobiet. Zapobieganie i leczenie. 8-ka, str. 57. Warszawa, 1907. Nakł. Księgarni Popularnej. kop. 80.

**Miklaszewski W., dr.** Wstęp do higieny dla proletariatu. 8-ka, str. 31. Berlin, 1907. Nakł. wydawnictwa „Przewodnika Zdrowia”. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 15.

**Surbled Jerzy, dr.** Sekretne sposoby małżeńskie. Przekład z 32 wydania angielskiego. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Nakł. Księgarni Popularnej. kop. 40.

**Szumowski Władysław.** Galicja pod względem medycznym za Jędrzeja Krupińskiego, pierwszego protomedyka 1772 — 1788. Napisał... Z portretem Krupińskiego. 8-ka duża, str. 367. Lwów, 1907. Nakł. Tow. dla popierania Nauki polskiej. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 3.20.

## Poezja, powieść, dramat.

**Andrejew Leonidas.** Życie człowieka. Widowisko w pięciu obrazach z prologiem. Przekład Artura Głiszczyńskiego. 8-ka, str. 84. Warszawa, 1907. Nakładem Spółki Wydawniczej. Tania Biblioteka Nr. 14. kop. 15.

**Bialik Ch. N.** Powieść o pogromie (poemat) Przełożył z hebrajskiego S. Hirszhorn. 8-ka,

str. 16. Warszawa, 1907. Skład głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 25.

**Böhlaus Helena.** Pól-zwierzę. Część druga. Przetłumaczyła z niemieckiego J. Rotlewi. 8-ka, str. 87. Warszawa, 1907. Nakładem Spółki Wydawniczej. Tania Bibl. dla wszystkich. kop. 15.

**Gawalewicz Marjan.** Bibiński. Komedja w jednym akcie. Napisał... 8-ka, str. 62. Warszawa, 1907. Teatr amatorski Nr. 93. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 30.

— **Dzisiejsi.** Komedja w jednym akcie. 8-ka, str. 38. Warszawa, 1907. Teatr amatorski Nr. 90. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 30.

— **Guzik.** Komedja w jednym akcie. 8-ka, str. 43. Warszawa, 1907. Teatr amatorski Nr. 89. Nakładem Gebethnera i Wolffa. kop. 30.

— **Po drodze.** Humoreska sceniczna w jednym akcie. Napisał... Wydanie drugie. 8-ka, str. 54. Warszawa, 1907. Teatr amatorski Nr. 92. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 30.

— **Z rozpacy.** Humoreska sceniczna w jednym akcie. Napisał... 8-ka, str. 51. Warszawa, 1907. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Teatr amatorski Nr. 91. kop. 80.

**Gomulicki Wiktor.** Ciury. Powieść. 8-ka, str. 144. Warszawa, 1907. Bibl. Dziel. Wyb. Nr. 493. kop. 25.

**Gorczyński Bolesław.** Bagienko. Komedja w 3 odsłonach. 8-ka, str. 135. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skł. gl. w księg. E. Wende i Sp. kop. 80.

**Jęroszyński Tadeusz.** Doktor Tomasz. Powieść. 8-ka, str. 269. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.20.

**Każet.** Plamka. 8-ka, str. 67. Stanisławów, 1907. Nakład księgarni Romana Jasielskiego. Gebethner i Wolff w Warszawie. kop. 35.

**Koźluk Antoni.** Poezje. Wiązanka pólnych kwiatów. 8-ka, str. 64. Warszawa, 1907. kop. 40.

**koźlńska Konstancja.** Na wiarę. Kuzyn Antos. List. W obliczu śmierci. Sen. 8-ka, str. 254. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.

**Łukaszkiewicz J. A., ks.** Książd Wincenty. Powieść współczesna. Napisał... 8-ka, str. 187. Lwów, 1907. Biblioteka Powieściowa. Serja I, tom I. Nakład Spółki Wydawniczej. Gebethner i Wolff. kop. 35.

— **Ocalony.** Ofiara intrygi. Powieść współczesna. Napisał... 8-ka, str. 60 i 92. Lwów, 1907. Biblioteka powieściowa. Serja I, tom II. Nakładem Spółki Wydawniczej. Gebethner i Wolff. kop. 35.

**Niemojewski A.** Wybór wierszy. Z cyklu Polonia Irredenta. 8-ka, str. 24. Warszawa, 1907. Książnica Ludowa. Skład główny w księg. G. Centnerszvera i Sp. kop. 6.

**Orzeszkowa Eliza. A. B. C.** 8-ka, str. 38. Warszawa, 1907. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych Nr. 12. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 8.

**Poezi współczesni francuscy.** Wybór poezji. Przekład Kazimierz Rychłowski. 8-ka, str. 142. Kraków, 1907. Skład główny w księg. G. Gebethnera i Sp. rb. 1.35.

**Sienkiewicz Henryk.** Bartek zwycięzca. 8-ka, str. 78. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka Uniw. Ludowych Nr. 15. kop. 12.

— **Janko muzykant.** Latarnik. 8-ka, str. 36. Warszawa, 1907. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych Nr. 13. Nakładem Gebethner i Wolffa. kop. 6.

— **Wspomnienia z Maripozy.** Jamiol. Organizacja z Ponikły. 8-ka, str. 39. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Bibl. Uniw. Ludowych Nr. 14. kop. 8.

**Stoński Edward.** Przebudzenie. 8-ka, str. 103. Warszawa-Lwów, 1907. Książnica, tom 20. brosz. 35 kop., w opr. kop. 50.

**Słowacki Juliusz.** Lilla Weneda. Tragedja w pięciu aktach. Podług wydania pierwszego (Paryż 1840) wstępem i przypisami opatrzył Jan Michalski. 8-ka, str. 130. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Wyd. Podr. szkolnych. Bibl. Polska Nr. 2. kop. 15.

**Syrokomla Władysław** (Ludwik Kondratowicz) Ułaz, sielanka bojowa z błot Poleskich. Przez... Objąłni L. S. Korotyński. 8-ka, str. 49. Warszawa, 1907. Skład głów. w księg. „Kroniki Rodzinnej”. kop. 35.

**Szadurska Stanisława.** Kain. 8-ka, str. 159. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. rb. 1.50.

**Uryasz Aleksander.** Fragmenty. 8-ka, str. 98. Warszawa-Lwów, 1907. Książnica, tom 19. brosz. kop. 35, w opr. kop. 50.

**Wadimas.** Psychjan. Dramat w dwóch aktach. Napisal... 8-ka, str. 73. Kraków, 1907. Nakł. W. L. Anczyca i Sp. Skł. głów. w księg. G. Gebethner i Sp. kop. 80.

## Książki dla ludu.

**Sznarbachowski F., ks.** Maćko Cudak. Obrazek z wieśniaczej doliny. Przez... Wydanie

drugie poprawne. 16-ka, str. 31. Żytomierz, 1907. Skł. głów. w księg. Szczepkowskiego w Warszawie. kop. 5.

— **Nawróżyła.** 16-ka, str. 15. Żytomierz, 1907. Skł. głów. w księg. Szczepkowskiego w Warszawie. kop. 6.

— **Wielkanoc biedaka.** 16-ka, str. 15. Żytomierz, 1907. Skł. gl. w księg. Szczepkowskiego w Warszawie. kop. 5.

— **Z chłopskiej doliny.** 16-ka, str. 10. Żytomierz, 1907. Skł. głów. w księg. Szczepkowskiego w Warszawie. kop. 5.

## Publicystyka.

**Bacność. Rodacy!** W roku bieżącym ma się odbyć w Rzymie międzynarodowy kongres wolnomularzy. 8-ka, str. 32. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. kop. 5.

**Berstein Edward.** Parlamentaryzm a Socjalizm. Z niemieckiego przełożył Marjan Aleksandrowicz. Redaktor i wydawca Alfred Strauch. 8-ka, str. 76. Łódź, 1907. Nowa Biblioteka samokształcenia. Skł. głów. w księg. Centnerszvera. kop. 40.

**Grabowski Tad-Stanisł.** III. Orzeszkowa. W 40-letni Jubileusz Jej pracy literackiej. Napisal... 8-ka, str. 133. Kraków, 1906. G. Gebethner i Sp. kop. 35.

**Menger Antoni.** Polityka ludu. Przełożył Marjan Aleksandrowicz. Redaktor i wydawca Alfred Strauch. 8-ka, str. 118. Łódź, 1907. Nowa Biblioteka samokształcenia. Skł. głów. w księg. Centnerszvera. kop. 60.

**Relidziński Józef.** W kwestji żydowskiej. 8-ka, str. 8. Warszawa, 1907. Skład głów. w księg. Szczepkowskiego. 4 grosze.

**Wyżyci Marjan.** Mowa ojczysta. 8-ka podł., str. 31. Warszawa, 1907. Nakł. księg. M. Szczepkowskiego. kop. 15.

## Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo.

**Zieliński-Kocout Wi.** Jak usuwać szachownice i przeprowadzać kolonizację gruntów (z dodatkiem kilku map). Napisal... 8-ka, str. 64. Warszawa, 1907. Z zapisu Władysława Pełtowskiego w zawiadywaniu Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym imienia dr. Józefa Mianowskiego. Skł. gl. w księg. E. Wende i Sp. w opr. kop. 10.

## Technika.

**Bykowski Juljusz Jaxa.** Podręcznik mechanicznej technologii. Część III. Technologia zboża dla użytku szkół technicznych i przemysłowych z 160 drzeworytami w tekście. Napisał... 8-ka, str. 104. Lwów, 1907. Nakładem Komisji wydawniczej Bibl. Politechn. Skład głów. w księg. Gubrynowicza i Schmidta.

rb. 1.35.

**kubkowski Kazimierz, inż.** Wpływ kontroli chemicznej na racjonalne zużytkowanie torfa,

jako paliwa. Praca odczytana w Sekcji Torfowej II cz. na VIII Międzynarodowym Kongresie Rolniczym w Wiedniu, 1907 r. Przez... Odbitka z „Chemika Polskiego”. 8-ka, str. 19. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 50.

## Varia.

**Polakiewicz Daniel.** Stenografia polska. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Nakł. autora. Skł. główny Plac Warecki 4. kop. 15.

Redaktor i Wydawca Andrzej Turkuł.

## OGŁOSZENIA.

Ostatnie nowości złożone na składzie głównym

w Księgarni **E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie:

**Bialik Ch. N.** POWIEŚĆ O POGROMIE.  
Przełożył z hebrajskiego S. Hirszhorn.

Cena kop. 25.

**Daszyńska-Golińska Zofja, dr.** EKONOMIA SPOŁECZNA. Część II.

Cena rb. 1. 80.

**Dziwiński Placyd, dr.** PODRĘCZNIK ARYTMETYKI I ALGIEBRY dla wyższych klas szkół średnich. Cena rb. 1.80.

**Gorczyński Bolesław.** BAGIENKO. Komedia w trzech odsłonach. C. k. 80.

**Hahn Wiktor, Dr.** KAROL LIBELT (w setną rocznicę urodzin), z trzema rycinami i autografem. Cena kop. 50.

**Jamrógiewicz Mieczysł.** MACIEJ BRZOSZA. Z 12 ilustracjami.

Cena kop. 45.

**Kazet.** W KRÓLESTWIE NOCY. Nowele górnik. Cena rb. 1.20.

**Kościakowska.** BAJKI ARCHAICZNE I NOWELE. Cena kop. 40.

- Króliński K.** PISOWNIA POLSKA ZE SŁOWNIKIEM. Podług gramatyki prof. Kryńskiego i uchwał kom. językowej Akademji Umiejętności, tudzież zjazdu Rejowskiego. Wydanie trzecie.  
Cena kop. 30.
- Kulwiec Kazimierz.** CHRZĄSZCZE POLSKIE. Klucz do określania owadów tęgopokrywych dla użytku młodzieży, amatorów i ogrodników.  
Cena kop. 60.
- Libelt Karol.** O MIŁOŚCI OJCZYZNY. Opracował Dr. Wiktor Hahn.  
Cena kop. 35.
- Lubkowski Kaz., inż.** WPŁYW KONTROLI CHEMICZNEJ NA RACJONALNE ZUŻYTKOWANIE TORFU, JAKO PA-LIWA.  
Cena kop. 50.
- Malecki Antoni.** LECHICI w świetle historycznej krytyki.  
Cena rb. 1.80.
- Mann Tomasz.** FIORENZA. Tłumaczył z upoważnienia autora Dr. Marjan Henzel.  
Cena kop. 70.
- Przybyszewski Stanisław.** DZIECI SZATANA. Powieść.  
Cena rb. 1.
- Pułaski Franciszek.** NIEZNANE LISTY BARBARY RADZIWIŁÓWNY DO MIKOŁAJA RADZIWIŁŁA RUDEGO, I DO ZYGMUNTA AUGUSTA.  
Cena kop. 50.
- Riesser Dr.** HISTORJA ROZWOJU WIELKICH BANKÓW NIEMIECKICH. Ze szczególnym uwzględnieniem dążności koncentracyjnych. Z drugiego wydania niemieckiego (1906 r.) z upoważnienia autora, przełożył na język polski Stanisław Karpiński.  
Cena rb. 2.
- Rodziewiczówna M.** RAGNARÓK. Powieść współczesna.  
Cena rb. 2.40.
- Schottelius M., prof. dr.** BAKTERJE I CHOROBY ZAKAŻNE, z 33 rycinami i 7 barwnymi tablicami.  
Cena rb. 1.40.
- Scjavius Wiesław.** ANARCHIŚCI. Wydanie drugie.  
Cena rb. 1.60.
- Szumowski Władysław.** GALICJA POD WZGLĘDEM MEDYCZNYM ZA JE-DRZEJA KRUPIŃSKIEGO, PIERWSZEGO PROTOMEDYKA 1772 --1783. Z portretem.  
Cena rb. 3.20.
- Thomas Stanisław.** ZADANIA I PRZYKŁADY ARYTMETYCZNE. Czwarty rok nauki. Liczby wielorakie.  
Cena kop. 30.
- Wiśniowski Józef, prof.** NOWELA POLSKA. Tomik II. Aleksander Świętochowski, „Chawa Rubin“. Marja Konopnicka, „Nasza szkapa“. Adam Szymański, „Dwie modlitwy“.  
Cena kop. 35.
- Zieliński-Kocent. Wł.** JAK USUWAĆ SZACHOWNICĘ I PRZEPROWADZAĆ KOLONIZACJĘ GRUNTÓW? (z dodatkiem kilku map).  
Cena kop. 10.

---

Księgarz z zawodu, Polak, znający języki: francuski, niemiecki, łaciński, i dający sobie radę z pochodnymi od tychże, życzyłby przyjąć posadę bibliotekarza, lub zająć się uporządkowaniem i skatalogowaniem zbiorów. Referencja na żądanie.

---

Adres w księgarni E. Wende i Sp.

# „EKONOMISTA”

pod redakcją

**STEFANA DZIEWULSKIEGO**

przy współudziale komitetu redakcyjnego.

Adres Redakcji: Warszawa, Chmielna 30.

Administracja znajduje się przy ulicy Podwale № 4.

---

Ekonomista wychodzi w końcu każdego kwartału w zeszytach,  
zawierających 10 do 13 arkuszy druku.

---

## Cena „Ekonomisty”

w Warszawie:

rocznie . . . . rb. 5 kop. —

półrocznie . . . . „ 2 „ 50

na Prowincji:

rocznie . . . . rb. 6 kop. —

półrocznie . . . . „ 3 „ —

Prenumeratę za granicą przyjmuje księgarnia Gebethnera i S-ki w Krakowie.

Rocznie 16 koron lub 13 marek. Półrocznie 8 koron lub 6 marek 50 fen.

**Cena pojedynczego zeszytu rb. 1 kop. 50.**

Przedpłatę pocztą najlepiej przysyłać wprost do Administracji — Podwale 4.

Abonenci miejscowi w Warszawie mogą wносить prenumeratę w Administracji,  
tudzież w księgarniach.

---

---

**Poszukuj się!! po cenie przystępnej Poszukuj się!!**

# „GRAND DICTIONNAIRE UNIVERSEL”

LAROUSSE.

16 tomów 

---

 1 Suplementy.

Bliższe wiadomości w Księgarni E. WENDE i S-ka.

---

---

**K**SIĘGARNIA

● W WARSZAWIE.

**E. WENDE i Sp.**

posiada na składzie

**Wszystkie książki szkolne** 

● ● ● **dla szkół polskich.**


Osobom interesowanym na żądanie katalogi wysyła się bezpłatnie.



Nakładem księgarni E. WENDE i Sp. w Warszawie

wyjdzie niebawem!!

**Socha**

**Elementarz rosyjski**

dla dzieci polskich 

 Z OZNACZENIEM AKCENTÓW I ZE SŁOWNICZ-  
KIEM ROSYJSKO - POLSKIM. 

OBJAŚNIONY 300 RYSUNKAMI.

**Cena kop. 20.**

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

wyjdzie niebawem!!



KSIEGARNIA

E. WENDE i S-ka.

OTRZYMAŁA NA SKŁAD GŁÓWNY

— □ —

MARJI RODZIEWICZÓWNY

RAGNARÖK

— □ —

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Cena

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH  
KSIEGARNIACH.

rub. 2.40

KSIEGARNIA

E. WENDE i Sp., w Warszawie

Poszukuje

Pol

Pieśń o ziemi naszej

in 4<sup>o</sup> wydanie illustrowane

nakład J. K. ŻUPAŃSKIEGO

w POZNANIU.

KSIEGARNIA

E. WENDE i Sp., w Warszawie

poleca

Cercha

POMNIKI KRAKOWA

zeszyt 1-szy do 30-go

za cenę zniżoną 40 rb.

zamiast rb. 60.

Ważne doniesienie księgarni E. WENDE i S-ki.

W WARSZAWIE.

# 3 SŁOWNIK GEOGRAFICZNY

   KRÓLESTWA POLSKIEGO



i innych KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH

wielkich tomów 14 i 2 suplementy, w formacie wielkiej 8-ki, zniżony w cenie, a mianowicie: dotychczasowa cena rubli 92 **zniża się za cały komplet na rubli 40**, zaś dla członków rzeczywistych Kasy pomocy Imienia J. Mianowskiego, za okazaniem w naszej księgarni kwitu z opłaconej składki za r. 1906 — na rubli 35.

Pomnikowe to dzieło rozpoczęte jeszcze w r. 1880 pod redakcją Filipa Sulimierskiego, wydawane było nakładem Wł. Walewskiego do tomu X włącznie, od tomu XI, na skutek zapisu testamentowego pierwotnego wydawcy, przeszło na własność Kasy Im. J. Mianowskiego, redagowane było odtąd przez Br. Chlebowskiego, a wydawane do końca z zasiłków Kasy Im. J. Mianowskiego.

Komitet Kasy, pragnąc uprzystępnąć szerokim kołom nabycie tego pomnikowego dzieła i chcąc ze sprzedaży pozostałego nakładu odzyskać jedynie udzielone na to wydawnictwo zapomogi, umożliwił oznaczenie wyjątkowo przystępnej ceny tak dla nowonabywców, jak i pragnących dokompletować posiadane już, ale niepełne egzemplarze.

Dawni prenumeratorowie Słownika nabywać mogą brakujące im tomy po rubli 3— pojedyncze zeszyty zaś po kop. 25.

 **Na tę wyjątkową sposobność nabycia tak ważnego dzieła zwraca się uwagę:** Kół Polskiej Macierzy Szkolnej, Zarządzających Bibliotekami, Dyrektorów Szkół, Przełożonych Pensji, Właścicieli Ziemskich oraz poważniejszy szerszy Ogół; **po wyczerpaniu bowiem niewielkich zapasów cena Słownika niezawodnie przewyższy pierwotną cenę katalogową.** 



## Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografji polskiej,

pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji

Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie rocznie rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50.

**TREŚĆ. Krytyka:** *Andrzejew L.* Żywoć Bazyliego Fiwejskiego; *d'Annunzio G.*, Tryumf śmierci; *Biegas Bolesław*, Owczarek, Lechit; *Blumenthal Leopold (Leo Belmont)*, Zarys nauki o handlu; *Gadowski Walenty ks.*, Ilustrowany katechizm średni dla katolików; *Glatman Ludwik*, Szkice Historyczne; *Hollemann A. F.*, Podręcznik chemji nieorganicznej; *Krawshar Aleksander*, Miscellanea Historyczne; *Limanowski Bolesław*, Naród i państwo; *Majewski Erazm*, Hypoteza Kossinny o germańskim pochodzeniu Indouropejczyków; *Mastow P.*, Krytyka programów agrarnych, oraz projekt programu; *Nowa-*

*czynski Adolf*, Siedem dramatów jednoaktowych; *Smocze Gniazdo*, Jegomość Pan Rej w Babinie; *Ostrowska Bronisława*, Książeczka Halusi. Rozprawy wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademji Umiejętności tom 45, dział A; tom 46, dział A; tom 46, dział B; *Sombart Werner*, Socjalizm i ruch społeczny; *Szablowski Bronisław*, Na krańcach niedoli; *Tarnowski Stanisław*, Historia Literatury polskiej; *Trunz A. dr.* Nawozy Zielone; *Tyszcza Wanda*, Polska Porozbiorowa w krótkim zarysie; Wyjaśnienia i polemika. Pod prasą. Czasopisma. Bibliografja Ogłoszenia.

## KRYTYKA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

**Gadowski Walenty, ks.** *Ilustrowany Katechizm średni dla katolików.* 8-ka, str. 496. Tarnów, 1906. Skł. głów. G. Gebethner i Sp. Kraków. Cena w opr. kart. 70 kop.

Rzecz swoją (496 str. druku) dzieli autor na trzy części. Pierwsza zawiera historję św. Starego i Nowego Testamentu, opowiedzianą krótko, jasno a zajmująco, bez silenia się na styl archaiczny i ilustrowaną niesłychanie praktycznymi uwagami moralnymi.

Druga — to sam katechizm, również prosto i jasno wyłożony, a ożywiony nader umiejętnie najpotrzebniejszymi wiadomościami z historji Kościoła, szczególniejszej Polskiego, z liturgiki, czyli wykładu obrządków, różnych zwyczajów kościelnych i narodowych, oraz zdarzeń z życia osób historycznych. Trzecia — to dodatek apologetyczny, dający, w nadzwyczaj łatwy sposób podaną obronę Wiary, i — ascetyczny, zawierający rady i wskazówki życia uczciwego. Różne znaki wyjaśniają, co jest przeznaczone dla dzieci małych, większych i dla dorosłych. Co za umiejętność w połączeniu prostoty opowiadania biblijnego z najnowszym słowem prawdziwej

nauki, np. w opisie stworzenia świata! Ilustracje ładne i odpowiednio dobrane, dają pojęcie o dziejach biblijnych Kościoła i obrzędów. Styl prosty, a jasny, język piękny i łatwy. Jest tu całość wykształcenia elementarnego; jedna ta książka wystarczy do nauki religii. Oto, czytelnicy, cenny podarek dla dziecka polskiego, jeśli je kiedy uweselić zechcecie.

*Ks. Szkopolski.*

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Holleman A. F.** *Podręcznik chemii nieorganicznej* z trzeciego wydania niemieckiego przełożył K. Jabczyński. Z zapomogi kasy dr. J. Mianowskiego. 8-ka, str. X+392. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. Cena rb. 1.50.

Dzielo uczonego Holendra może służyć za wzór uniwersyteckiego kursu chemii mineralnej ostatniej doby. Obfitość sumiennie zgrupowanego materiału i teoria dysocjacji elektrolitycznej (nie „elektrycznej“), jako fundament, na którym opiera się wykład — nadają podręcznikowi tą przedewszystkiem wartość, że czytelnik zostaje bez trudu wprowadzony w dziedzinę nowoczesnych, zasadniczych zagadnień chemicznych.

Pozwoliłem sobie napisać kilka słów o samym oryginalnym znanym i uznanym, tylko dlatego, aby wykazać, że przyswojenie tak cennego dzieła polskiej literaturze chemicznej stanowi niemałą zasługę.

„Podręcznik chemii“ spolszczony jest znakomicie w całej pracy nie można doszukać się ani jednego zdania, które mogłoby naprowadzić na myśl, że ma się do czynienia z przekładem z oryginału niemieckiego. Styl związły i jędrny. Błędów zasadniczych nie znalazłem. Wszystko, co można na niekorzyść książki tej powiedzieć, streszcza się w słowach: korekta niezbyt staranna. Stąd spora liczba błędów zecerskich, od razu rzucających się w oczy, i te, rozumie się, są prawie bez znaczenia; oprócz nich jednak są i mniej widoczne, więcej ukryte, a przez to szkodliwsze, np. sole kwasu podchlorynowego nazwano kilkakrotnie podchloraunami (str. 76), mylnie podano c. wl. tlenku węgla (str. 203), zaliczono bizmut do gromady tlenowców (str. 231) i inne.

Dla ścisłości wspomnieć muszę o jednym rysunku, wziętym, jak i reszta, wprost z oryginału: dziwnie wygląda kolba Dewara ze starannie zatuszowaną przestrzenią, z której wypompowano powietrze. Przy sposobności przypatrzmy się też rysunkowi kurka Daniela: we wszystkich bez wyjątku, nawet najbardziej oryginalnych polskich podręcznikach chemii otwory rurek, doprowadzających gazy, oznaczone są literami S (Sauerstoff) i W (Wasserstoff).

*S. Saperl.*

**Rozprawy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii Umiejętności.** Serja III. Tom 5. Dział A. (Ogólnego zbioru Tom 45, Dział A). Z 3-ma tablicami i 23-ma rycinami w tekście Nauki Matematyczno-fizyczne. Naki. Akad. Umiejętności. Skład głów. w księg. Spółki wydawniczej Polskiej. 8-ka, str. 310. 1906. Cena rb. 3.15.

Tom ten obejmuje następujące rozprawy:  
*S. Kępiński.* Całkowanie równania:

$$\frac{\partial^2 j}{d \xi^2} - \frac{1 \partial j}{\xi dt} = 0.$$

*St. Niementowski i M. Seifert.* Nowe dwuchinole.

*S. Zaremba.* Ogólne rozwiązanie zagadnienia Fouriera.

*T. Godlewski.* Aktyw i jego produktu (4 rycin)

*St. Niementowski.* Kondensacja kwasu antranilowego z benzoyloctanem etylowym.

*S. Opolski.* Wpływ światła i ciepła na chlorowanie i mromowanie homologów teofenu (Część II).

*A. W. Witkowski.* O rozszerzalności wodoru (5 ryc. i 2 tabl.)

*K. Olaszewski.* Dalsze próby skroplenia helu.

*K. Olaszewski.* Przyczynki do oznaczania punktu krytycznego wodoru.

*K. Zakrzewski i K. Kraft.* O kierunkach głównych w cieczach, łamiących światło podwójnie wskutek ruchu (11 rycin).

*T. Godlewski.* O niektórych promieniotwórczych własnościach uranu (1 ryc.).

*W. Baczyński i St. Niementowski.* Dwuoksyakrydon i jego pochodne.

*L. Marchlewski.* O pochodzeniu cholehematyny.

*L. Marchlewski i W. Matejko.* Studja nad biskyną. Część I (1 tabl.).

*W. Dzieciulski:* Wiekowe perturbacje Marsa w ruchu Erosa (1 ryc.)

*T. Koźniewski i L. Marchlewski:* O barwionach Pechmana. Część I. Sprostowanie do pracy czł. S. Zaremby: Ogólne rozwiązanie zagadnienia Fouriera.

*K. Kulwiec.*

Rozprawy wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii Umiejętności. Serja III, Tom 6, Dział A. (Ogólnego zbioru tom 46, Dział A). Z 5-ma tablicami i 29-ma rycinami w tekście. Nauki Matematyczno-fizyczne. Nakł. Akademii Umiejętności. Skład gł. w księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej. 1906. 8-ka, str. 301. Cena rb. 3.40.

Tom ten obejmuje następujące rozprawy:  
*M. Sabat:* Wpływ promieni radu na przewodnictwo elektryczne elektrolitów.

*G. Gittelmacher-Wilenko:* O hippokoprosterynach.

*E. Romer:* Epoka lodowa na Świdowcu (3 tabl. i 8 ryc.)

*S. Niementowski:* Oksychinakrydyna i flor-chinyl.

*S. Niementowski:* O azoacetanilidzie.

*W. Friedberg:* Zagłębie miocenne. Rzeszowa. Część II (1 mapka orientacyjna).  
*M. Smoluchowski:* O drodze średniej cząsteczek gazu i o związku jej z teorią dyfuzji.

*K. Ciesielski:* O kilku pochodnych cyanku p-ksylylu.

*E. Blumenfeld:* O orto-tolyloetylaminie.

*J. Latkowski:* O wpływie białka surowicy krwi na jej punkt marznięcia.

*W. Arnold:* O nowej reakcji nitroprasydkowej moczu.

*A. Ehrenpreis:* C działania żelazczanku potasowego na sole dwuazotowe.

*W. Żłobicki:* Pomiary napięcia powierzchniowego metody małych baniek (21 ryc.)

*J. Kozak:* O niektórych pochodnych orto-parabutylatoluoli trzeciorzędnych.

*T. Nowosielski:* O kondensacji piperylu z aldehydem benzoosowym i amoniakiem.  
*Z. Weyberg:* Kryształy klasy bisfenoidu tetragonalnego (1 tabl.)

*M. Smoluchowski:* Zarys teorii kinetycznej ruchów Browna i roztworów metnych.

*L. Bruner:* Przyczynek do teorii działania siarkowodoru na sole metali ciężkich.

*I. Merunowicz i J. Zaleski:* Redukcja pochodnych barwika krwi za pomocą Zn i HCl.

*I. Morozewicz:* O metodzie oddzielania potasu i sodu w postaci chloroplatynianów.

*K. Kulwiec.*

Rozprawy wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii Umiejętności. Serja III, Tom 6, Dział B. (Ogólnego Zbioru tom 46, Dział B). (21 tablic i 23 rycin w tekście). Nauki biologiczne. Str. 701. Kraków, 1906. Nakładem Akademii Umiejętności. Skład gł. w księg. Spółki wydawniczej Polskiej. Cena rb. 1.21.

Treść, zawarta w następujących rozprawach:

*A. Wrzosek:* Znaczenie dróg oddechowych, jako wrót zakażenia w warunkach prawidłowych.

*P. Łozinski:* O budowie histologicznej serca małpy (1 tabl.)

*H. Zapatoiwicz:* Krytyczny przegląd roślinności Galicji. Część V.

*I. Brzeziński:* *Myxomonas betae*, pasożyt buraka.

*B. Namysłowski:* Wielopostaciowość u *Colletotrichum Janczewskii* Namysl. (1 tabl.)

*M. Radwańska:* Przednie serce limfatyczne żaby (7 ryc.)

*E. Mięsiowicz:* Działanie wśródżylnych wstrzykiwań adrenaliny na narządy wewnętrzne królika (2 tabl.)

*H. Zapatoiwicz:* Krytyczny przegląd roślinności Galicji. Część VI.

*H. Zapatoiwicz:* Krytyczny przegląd roślinności Galicji. Część VII.

*N. Cybulski i W. Weissglas:* Oznaczenie pojemności nerwów.

*T. Wiśniewski:* O faunie łupków spaskich wieku piaskowca bryłowego (1 tabl. i 1 ryc.)

*T. Browicz:* Topografią dróg żółciowych śródżrakowców w wątrobie ludzkiej (1 tabl.)

*A. Drzewina i G. Bohn:* Porównawcze działanie wody morskiej i roztworów soli na larwy płazów (3 ryc.)

*K. Kleck:* Badania nad sztuczną czasową odpornością jamy brzusznej na zakażenie mikroorganizmami jelitowymi.

*Z. Woyciecki:* Wpływ eteru i chloroformu na podział komórek macierzystych pyłku i ich pochodnych u *Larix Dahurica* (3 tabl.)

*Jan Rostafiński:* Rasa a włosienie bydła (4 tabl.).

*R. Nitsch:* Doświadczenia z jadem laboratoryjnym (virus fixe) wścieklizny. Część IV.

*B. Namysłowski:* Rhizopus nigricans i warunki powstawania jego zygospor. (1 tabl. i 12 ryc.).

*G. Babicka-Icanowska:* Przyczynek do poznania fizjologicznej roli kwasu fosforowego w żywieniu się roślin (1 tabl.).

*R. Nitsch:* Doświadczenia z jadem laboratoryjnym (virus fixe) wścieklizny. Cz. V.

*I. Smoleński:* Dolny senon w Bonarce (3 tablice).

*K. Reisowa:* Materiały do morfologii i fizjologii pęcherza pławnego ryb kostnoszkieletowych (3 tablice).

*K. Kulciec.*

### Antropologia.

**Majewski Erazm.** *Hypoteza Kossinny o germańskim pochodzeniu Indouropejczyków, a prawda w nauce.* Studjum krytyczne. 8-ka, str. 89 do 144. Warszawa, 1905. Odbitka ze Światowita. T. VI. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. Cena kop. 60.

Praca ta jest krytyką tendencyjnej rozprawy prof. Kossinny, zwolennika błędnej teorii, że Germanowie są szczepem zasadniczym Indouropejczyków. Praca Kossinny niema nic wspólnego z potrzebami i zadaniami czystej nauki, a jest jedynie plodem pychy i zarozumiałości wybujałego hakatyzmu.

Kossinna nianowicie dowodzi, że wszystkie ludy Europy czasów starożytnych i dzisiejszych, a więc: Hellenowie, Rzymianie, Celtowie, Persowie, Słowianie i inni — wszystko co miały i mają w sobie i w swej kulturze wyższego, zawdzięczają... pokrewieństwu ze szczepem germańskim, oraz pochodzeniu z jego ojczyzny!?! Przeciwnie, wszystko, co w nich późniejsze, — to stanowi ich wyłączną własność.

Oczywiście, podobne dowodzenia są smutną parodią nauki.

P. Erazm Majewski streścił dokładnie rozprawę Kossinny i zaopatrzył ją w odsyłaczkach w liczne uwagi krytyczne i komentarze, przyczem, krytykując rzeczoną rozprawę, autor występuje nie tylko przeciw

wnioskom Kossinny, lecz głównie przeciw metodzie jego dowodzenia.

W danym wypadku miał p. Majewski niemiłe i niewdzięczne bardzo zadanie oczyszczania prahistorji z mierzwy, podszywającej się pod nazwę nauki.

*K. Stołtych.*

### Historja i teoria literatury.

**Tarnowski St.** *Historja literatury polskiej.* Wiek XIX — 1863 — 1900. Tom szósty, Część druga. 8-ka, str. XIV i 654. Kraków, 1907. Nakładem autora. Cena rb. 2.50.

Ukończona obecnie praca prof. Tarnowskiego jest rozmiarami największą z ogłoszonych dotąd całkowitych obrazów rozwoju naszej literatury. Obok tego, jest ona w porównaniu z dziełami Bruecknera, Chmielowskiego, nie mówiąc już o dawniejszych pracach Wiszniewskiego i Maciejowskiego, najsilniej przeniknięta gorącym uczuciem narodowym i katolickim. Jednocześnie jest też ona najbardziej polityczną a najmniej metodyczną, najmniej zadawalną (z wyjątkiem pracy Maciejowskiego) pod względem układu, powiązania szczegółów, oświetlenia i wyjaśnienia zjawisk literackich i odtworzenia procesu ich dziejowej ewolucji. Nie tylko do tomu ostatniego ale i do całości dzieła można by zastosować określenie, jakie sam autor daje, odnośnie do ostatniej części, zowiąc ją „pamiętnikiem”. Istotnie, jest to nie historia, ale pamiętnik, odzwierciedlający w streszczeniach, szczegółowych często, czy też w pobieżnych wzmiankach, w pochwałach, czy też w naganach, odbicie wrażeń i sądów, jakie wywołały w duszy patryjoty, katolika i polityka, różnorodne utwory, czytane niekiedy bardzo uważnie i skwapliwie, niekiedy znowu przeglądane tylko pobieżnie, niecierpliwie, niechętnie. To też, o ile szeroko i wymownie rozwodzi się autor nieraz o drobiazgach, które go zainteresowały osobście, o tyle zbywa krótką wzmianką, na podstawie z drugiej ręki czerpanych wskazówek, nieraz ważne bardzo pojawy literackie.

Niewiele troszcząc się o poznanie wyników pracy, dokonywanej współcześnie przez cały zastęp badaczy, poszukiwaczy, krytyków, nie uwzględniła nowszych odkryć

i poglądów, tak samo też jest obojętnym na postępy w metodzie badań.

Obojętność ta na metodę, na wymagania naukowe w rozbiórce, grupowaniu i charakteryzowaniu pisarzy i utworów, zbliżyła i upodobiła układ ostatniego tomu dzieła prof. Tarnowskiego z pierwszą próbą ugrupowania pisarzy polskich, jaką mieści znany wiersz Kochowskiego: „Poetowie polscy świeższy i dawniejszy, we dworze helikoniskim odmalowani“. Małopolski liryk, wzniesiony na „lotnym Pegazie“, sprostregna na Parnasie pałac misterny, którego galerję i przyległy gabinet zapewniają „konterfety“ poetów polskich. W wyliczeniu i charakterystyce odbija się tu wogóle trafny sąd i znajomość pisarzy 16 i 17 wieku.

Obok „hetmana“ poetów, wieszca czarnońskiego, umieszcza on synowca Piotra, który swym przekładem „Jerozolimy“ istotnie wysunął się na czoło pisarzy w wieku 17. Innych mniej trafnie ocenia i grupuje, sadzając np. Reja obok Miaskowskiego.

Ugrupowanie pisarzy polskich współczesnych (od r. 1863) w dziele prof. Tarnowskiego jest znowu jakby odbiciem jednego z rautów „na Szlaku“, jakimi Prezes Akademji uświetniał niejednokrotnie obchody naukowe, czy uroczystości narodowe, w Krakowie odprawiane. Na wygodnych, okazałych fotelach, w głównym salonie pozasadał uprzejmy gospodarz dostojników kościelnych i politycznych (ze swego obozu), niektórych — bliskich i drogie — członków akademji i kolegów uniwersyteckich, wreszcie, przez szacunek dla wieku, Pola i Kraszewskiego a przez sympatję i uznanie Sienkiewicza, umożliwiając im wygodne i swobodne obserwowanie snującego się po sali tłumy różnorodnych postaci, zaszczyconych zaproszeniem. Z wyjątkiem przyrodników, pominiętych niewiadomo z jakiej zasady, widzimy tu: teologów, filozofów, ekonomistów, polityków, prawników. Spasowiczowi wyklada tu Jan Bloch treść swego dzieła o przyszłej wojnie; Bujak, znalazłszy się wśród ekonomistów, rozgląda się za historykami, z którymi miałby więcej do pomówienia. Spotykamy tu i Romana Dmowskiego, który wraz z Balickim zwraca

na siebie ciekawe spojrzenia fotelowych polityków.)

(Nie brak i dam: „Pani Kowerska“ i „Pani Orzeszkowa“ są przez pełnego galanterji gospodarza uprzejmie podejmowane, choć bez serdeczności; Deotyma za to z powagą i należnym szacunkiem. Zaproszeni zostali nawet „straszni“ modernisci, których jednak gospodarz-profesor, nie ufając ich manierom, obawiając się nabytych w knajpach nawyknień, zgromadził w oddzielnym gabinecie, odosobniając ich od reszty towarzystwa i narażając na ciasnotę, do której zresztą w żywocie kawiarnianym nawykli. Oddał ich prof. Tarnowski pod opiekę i nadzór najmniej dzikiemu z tego koła, Rydlowi, i dla uzupełnienia grona wprowadził młode wiecznie, choć poważne długoletnią działalnością, damy: „Panią Konopnicką“ i „Panią Zapolską“, których obecność na głównej sali raziłaby i gospodarza i wybranych gości. Wreszcie, przez uprzejmość dla zebranego tu grona, dopuścił niemilego mu wiele krytyka i historyka modernizmu polskiego, Feldmana, którego niewielka figurka ginie zresztą w tłumie dla oka gospodarza, zakłopotanego mocno podejmowaniem mało mu znanych a jeszcze mniej pociągających gości. Pocięsza go jedynie myśl, że oto kwiat inteligencji, cała śmietanka społeczeństwa, zasiada w wielkiej sali na fotelach, tu zaś mieszczą się tylko zbląkane, zwyrodniałe dusze... Może kiedyś, po wielu wiekach, hierarchja salonów, urzędów i tytułów, dojdzie do pewnej harmonji z wartością umysłową, moralną i uzdolnieniami, dziś niestety jeszcze daleko do tego i stąd historyk musi zamykać oczy na tytuły, mundury, towarzyskie i urzędowe znaczenie ocenionych postaci, a grupować je na podstawie roli, jaką odegrali w życiu duchowym, na podstawie trwałej wartości ich dzieł, doniosłości wywartego przez nie wpływu. Do hrabiego Tarnowskiego nikt nie może mieć pretensji, że w swoim domu, na zebraniu towarzyskim; daje pierwszeństwo i poświęca swoją uwagę tym, którzy zajmują wysokie stanowiska społeczne, lub należą z przekonaniem politycznych do jednego z nim obozu; od profesora i historyka Tarnowskiego wymagać wolno i należy prawdy w odtwarzaniu obrazu życia umysłowego.

Tymczasem, w obrazie tym, najwybitniejsze postacie, które najsilniejszy, najdonioślejszy wywarły i wywierają dotąd wpływ na serca i umysły, na przekonania i czyny, pomieszczono na drugim i trzecim planie, a na pierwszy wysunięto ludzi, którzy, mimo swych pewnych zasług i rozumu, dla ogółu polskiej inteligencji byli i pozostaną obojętni, mało znani, zapomniani.

Tacy ludzie, jak: Sipiński, Szczepanowski, Chmielowski, Prus, Świętochowski, nie zajmują razem tyle miejsca, co rozpoczany na 22 stronicach Koźmian Stanisław. Jego pisma (o Bismarcku, Rok 1863), rzeczy publicystyczne, przelotnej doniosłości, rozbieżane i streszczane szeroko, gdy dla nowych, głębokich, doniosłych i żywotnych myśli Szczepanowskiego, dla zasług społecznych i artyzmu Prusa, wielkiego pisarza, brakło miejsca. Ludwik Dębicki, skromny publicysta i feljetonista z obozu stańczyków, więcej interesuje historyka literatury polskiej, niż Chmielowski, który całe obecne pokolenie zaznajamiał rozumnie, krytycznie z dawną i współczesną literaturą.

Jak grono znacznych, jako ludzie i Polacy, lecz krótkowidzących, jako myśliciele i krytycy wielbieli pseudoklasycyzmu ludziło się, że „Ziemiaństwem” Koźmiana i przekładami Osńskiego przeciwważy wpływ szalonych i niedorzecznych utworów Mickiewicza, Zaleskiego, Goszczyńskiego, tak i teraz znowu, sianauczony doświadczeniem przeszłości prof. Tarnowski, chce tworami, postaciami Koźmianów, Kajsiawiczów, Siemienskich, przesłonić i stłumić blask talentów, rozległość wpływu, opanowanie dusz współczesnych przez takich niepospolitych przedstawicieli modernizmu polskiego, jak Wyspiański, Żeromski, Przybyszewski, Kasprówicz, Sieroszewski, Daniłowski i długi szereg mniejszych. Być może, iż jestto powoj przemijający, chorobliwy (miał te cechy i romantyzm w znacznej części), ale jest on wyrazem stanu dusz współczesnych, dusz przeczułonych, rozpadających, nie znajdujących oparcia ni ponad sobą ni w sobie. Pojaw ten ma zresztą głębokie przyczyny zarówno w obecnym stanie duchowym całej ludzkości, jak i w specjalnych warunkach społecznych i politycznych naszego bytu narodowego.

Obowiązkiem historyka literatury było podać ten powoj głębokiej analizie, do której zresztą materiału i wskazówek dostarczyć mogła, niestety mało znana prof. Tarnowskiemu, bogata literatura krytyczna, wywołana przez rozkwit modernizmu i zagadkowość utworów Wyspiańskiego i Przybyszewskiego. Studja krytyczne Feldmana, Potockiego, Matuszewskiego, Brzozowskiego, Wasilewskiego, Stena i innych, mające dziś więcej może czytelników, niż rozbierni przez nich pisarze, są same przez się poważnym zjawiskiem, świadczącym o świetnym rozkwicie krytyki literackiej.

Zjawisko to uszło jednak uwagi prof. który, jak świadczy ustęp o pracach nad historją literatury polskiej i o studjach krytycznych, ma bardzo ubogą i niedokładną znajomość dokonanych na tym polu badań i wliczeniem pobieżnym usiłuje zastąpić brak obzaju, przedstawiającego rozwój i postęp tej pracy w drugiej połowie wieku 19.

«Po książkach Chmielowskiego i Feldmana, które rozesyły się w licznych, coraz to powiększanych wydaniach» zarys najnowszej literatury, zawartej w dziele prof. Tarnowskiego, razi obznajmionego z powyższemi pracami czytelnika, zarówno układem, przekształcającym w odwrotnym stosunku rolę i doniosłość omawianych postaci i utworów, jak i metodą rozbioru, polegającego zwykle na drobniejszych, nudnych niekiedy, często niepotrzebnych streszczeniach, nie uwytłaczających subtelniejszych odcieni i znamion twórczości, ni związku rozbieżanego tworów, ze stanem duchowym twórcy i epoki, w której powstawał. Prof. Tarnowski, jak się trafnie wyraził Wł. Jabłonowski („Myśl Polska“ nr. 25), jest najczęściej „o sto mil“ od „prawdziwych przyczyn i źródeł“ natchnienia takich pisarzy, jak Kasprówicz, Przybyszewski, Żeromski, Berent i inni.

Pojawiając się w chwili rozpoczynającego się u nas otrzeźwienia umysłowego, rozczarowanych wynikami świeżo przebytej rewolucji, książka prof. Tarnowskiego miała doniosłe do spełnienia zadanie: spokojna, przedmiotowa, głęboka oceną i rozbiorem głównych utworów najnowszej literatury, która w ruchu ostatnim doniosłą odegrała rolę, — oprócz i wzmocniącą budzącą się w duszach



reakcję. To jednak, co nam dał profesor i krytyk krakowski, nie może przeciwdziałać skutecznie wpływowi tak rozpowszechnionych prac Feldmana, i Brzozowskiego, nie może przekonać i pociągnąć czytelników dzisiejszych, nawykłych do głębokości, siły i subtelności tak myśli, jak artyzmu, zarówno w wybitnych przywódców naszego modernizmu, jak i w torujących im drogę do dusz ludzkich — krytyków.

*Br. Chlebowski.*

## Historja.

**Glatman Ludwik.** *Szkice historyczne.* 8-ka, str. 303. Kraków, 1906. Spółka Wydawnicza Polska. Cena rb. 1.80.

Jest to zbiór drobnych prac p. G., które raczej nazwać można artykułami, a może i rozprawkami, aniżeli monografjami, ponieważ w nader małej mierze przyczyniają się one do wyjaśnienia historii a przytem nie zdradzają należytego wyszukania, ani opanowania źródeł. Autor pisał rozprawki te przygodnie, korzystając z lada jakiego rękopisu lub kroniki. Czogo tam niema! Gabor Batory, pretendent do korony polskiej. Pojedynek Tarły. Z dziejów Zamościa. Spór dwóch kościółów. Doktorka medycyny i okulistka polska w XVIII w. Początek powstania Rakoczego. Ciekawy list do Zygmunta III. Prababy wielkich rodów. Dwa wiersze na cześć Kościuszki w setną rocznicę przysięgi. Skon. Jana III i — powieść, napisana według dawnej recepty z przed 60 laty p. t. Smoleńskie wspominki. Zbłokiem nosi tytuł: „Szkice historyczne“. Nie wiem, azali do podobnych „Szkiców“ kwalifikują się wierszyki młodzieńcze i dosyć romantyczna powiastka, osnuta na tle oblężenia Smoleńska przez Zygmunta III. Ma jednak ta powiastka strony dodatnie, niedosć wyszukane przez autorów podręczników do historii polskiej. Jest to szczegół, tyczący się drugiego samozwańca, którego, gdzieś koło Starodubia, wynalazł szlachcic polski Miechowicki. Tego to nowego pretendenta Jan Piotr Sapieha, starosta uświacki, wślawiony w bitwie pod Kircholnem, z owdowiłą Maryną ślubem małżeńskim związał. Niemniej ciekawym szczegółem jest

fakt, że ofiarowanie tronu carskiego Władysławowi IV było czezą obiecaną, aby w ten sposób naklonić naszych do zaniechania Smoleńska, bądź też — dążeniem pewnej partji bojarów, z którymi naród rosyjski bynajmniej nie sympatyzował.

Pretentura Gabora (Gabrjela) Batorego do korony polskiej, lubo może być przyczynkiem do historii polskiej, wszakże zawiera niektóre mylne daty i fakty, których wytknięcie będzie naszym zadaniem. Stefan Batory powołany został na tron polski w r. 1575, a nie 1576, bo już 14 stycznia 1576 przybył na zjazd do Jędrzejowa Hieronim Pobóg Filipowski i przywiózł od Batorego listy, w których ksiądz siedmiogrodzki nadzieją rychłego przybycia do Krakowa wszystkich obecnych na zjeździe pociesza.

Zygmunt Batory, syn Krzysztofa, a bratanek naszego Stefana, obrany był na księcia siedmiogrodzkiego przez stany w Kolozsvárze w maju 1581 r. Śmierć ojca jego Krzysztofa nastąpiła 26 maja t. r. Regencją więc sprawował nie Jan Góczy (według mylnej pisowni autora (Getzi), lecz Stefan Bockay, Jan Galfy i Dyonizy Csáky. Autor, o ile nam wiadomo, pierwszy wprowadza pretendenturę Zygmunta do tronu polskiego. Korzystał pretendent z wyjazdu Zygmunta III do Szwecji 1593 i przybył nawet w tym czasie do Krakowa, gdzie krótko zabawiwszy, z niczem do Siedmiogrodu powrócił. Drugim pretendentem był Gabrjel (Gabor) Batory, syn Stefana Batorego, bratanek króla polskiego. Tutaj nadmienić należy, że stryj Gabrjela, Baltazar, bynajmniej nie zamierzał wydrzeć mitry książej (a nie korony) swemu bratankowi Zygmunтови, jak chce autor, lecz śmierć jego przez uduszenie nastąpiła w skutek antagonyzmu, jaki żywił względem cesarza Rudolfa, nie uznając uchwał sejmu siedmiogrodzkiego, gardlującego za przyłączeniem tego księstwa do posiadłości pomienionego cesarza.

Obrany przez Siedmiogrodzian na księcia, Zygmunt Rakoczy (w Kolozsvárze 11 lutego 1607 r.) nie zrezygnował dobrowolnie z księstwa, bo do tego był zmuszony przez Gabora Batorego d. 3 marca 1608 r.

Nie będziemy szczegółowo streszczać rozprawki p. G., nadmienimy tylko, że preten-

dentura Gabrjela do tronu polskiego stała się wszystkim wiadomą w czasie rokосу guzowskiego, albowiem po detronizacji Zygmunta III. ogłoszono kandydaturę Gabrjela. Stadnicki, zwany „djabłem“, Herbut z Dobromila i Janusz Radziwiłł, byli głównymi rzecznikami pretendenta.

Inne rozprawki, jak: Pojedynek Tarły. Z dziejów Zamościa. Spór dwóch kościołów i t. d. nie mają żadnej wartości historycznej. Są to gawędy i anegdoty.

J. F. Gajster.

**Kraushar Aleksander.** *Miscellanea historyczne.* VI. Z Archiwum Senatora Nowosilcowa. Uwagi nad Konstytucją Królestwa z r. 1815. Warszawa, 1906. VIII. Trzy sceny sejmowe w zamku królewskim w Warszawie 1611—1791—1818 (z ilustracjami). Warszawa, 1906. XI. Podróż królewicza polskiego, późniejszego króla Augusta III (Niemcy — Francja — Włochy) 1711—1717. Z dyarjusza rękopiśmiennego. Część pierwsza. Lwów, 1906. Skt. głów, w księg. Gebethnera i Wolffa.

VI. P. Kraushar, korzystając z archiwum kancelarii byłego namiestnictwa, zwrócił uwagę, że niektóre z autografów senatora Nowosilcowa zaliczono mylnie do *papierów po księdzu Staszcu*. To też i prof. Cwietajew, ogłosiwszy przekład rosyjski Uwag nad Konstytucją z 1815 (Russkaja Starina z r. 1905) nie mógł się wyleczyć z tego błędu.

Uwagi senatora Nowosilcowa, o ile wnoszą mocą z argumentacji p. K., wywodzą początek od zjazdu trzech monarchów w Opawie 1820. Uwagi techną nie tyle duchem narodowym, który dzisiaj w polityce morderstw panuje, ile — reakcyjnym w kierunku ultrakonserwatywnym, wzbudzającym sympatję w zachowawcach tego rodzaju jak Koźmian, który Konstytucję Księstwa Warsz. za odpowiedniejszą uważa.

VIII. Autor w sposób popularny przypomina nam trzy ważne w dziejach chwile, których widownią był zamek królewski w Warszawie. Z dawnej sali sejmowej zachowała się w salach reutowych Teatru Wielkiego balustrada balkonowa. Trzy ryciny uprzytamniają te chwile. Pierwsza z nich przedstawia kopię obrazu Tomasza Dolabelli: Tryumf Żółkiewskiego w 1611; druga: Ogłoszenie Konstytucji 3 maja 1791; a trzecia: pierwszy sejm Królestwa Polskie-

go 1818 r. Twórcami drugiego i trzeciego obrazu są: Norblin, de la Gourdainie i Michał Stachowicz. Pierwotna sala sejmowa z 1611 pozbawiona jest galerji, zaprowadzonej dopiero w XVIII w. Jakiemu pędzla były alfresca w r. 1611, niewiadomo. Sala dosyć skromna. Widok onej sali, roboty Dolabelli, ofiarował August II Piotrowi W. Dwie następne sale z 1791 i 1818 znacznie podwyższone i opatrzone galerjami dla widzów.

XI. Dzięki staraniom p. K. zawdzięczamy mu dyarjusz podróży królewicza Augusta, skreślony przez wojewodę malborskiego, Jana Jerzego Przebendowskiego, który towarzyszył królewiczowi w podróży do Niemiec, Francji i Włoch. Początek dyarjusza znalazł p. K. w bibliotece uniwersyteckiej w Warszawie, ostatek zaś otrzymał ze zbiorów ś. p. Konstantego hr. Przeździeckiego. Dyarjusz ten może być przyczynkiem do psychologii większości dostojników z czasów saskich. Przebendowski, z kalinwa katolik, raczej Niemiec, aniżeli polak, przebiegły i zręczny, nie zdradza wysokiej inteligencji, mimo łaciny, którą polszczyznię swoją naszpikował. Pozbawiony smaku estetycznego, widząc w Norymberdze liczne zabytki, prostackie jeno wyraża zadziwienie. Język gminny raz często brakiem ortografji. Nieznajomość geografji widnieje w piśmowni nazw miejscowości, jak np. Anhalt Keten, zam. Anhalt Köthen i t. p. Natomiast w przestrzeganiu i znajomości etykiety, godną podziwu biegłość okazuje. Królewicz czas na ucztach i na polowaniu traci, niewiele wróżąc dobra na przyszłego władcę; bo czegoż miał się nauczyć od takiego mentora, jak Przebendowski? Smutny to obraz upadku i zwyrodnienia, przedstawiającego się gasnącym błyskiem w konfederacji targowickiej. Szkoda, że dyarjusz urywa się w cz. I na pobycie we Frankfurcie nad Menem. Ciekawy jest opis pobytu królewicza w Beireuth i Erlangen, niegdyś rezydencji margrabiów Brandenburg-Beireuth, z kąd August II miał małżonkę Eberhardinę Krystynę, córkę margrabiogo Ernesta. Autor, Przebendowski, nie opisuje ciekawego wielce pod względem sztuki palacu margrabiowskiego, gdzie dziś uniwersytet. Nie umie też ocenić piękności sławnego relikwiarza

w kościele św. Sebalda w Norymberdze. Malowidła Kranacha i drzeworyty Dürera zgola dla Przebendowskiego nie istnieją. Oczekujemy niecierpliwie części II.

J. F. Gajster.

**Tysza Wanda.** *Polska porobizorowa w krótkim zarysie.* 16-ka, str. 165. Warszawa, 1905. Nakładem „Ziarna”. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. Cena w opr. kop. 50.

Popularyzowanie wiedzy w ogólności, a szczególnie dziejom ojczystych, jest zadaniem wdzięcznym i bardzo pożytecznym; idzie tylko o to, aby popularyzator miał gruntowną wiedzę, talent pisarski i szczególną zdolność zastosowania się do pojęć niewykształconych czytelników — wówczas stworzy rzecz godną Akademii; nie posiadający tych zalet zdobędzie się na tandetę.

O dziejach Polski porobizorowej, czy to w całości, czy w opracowaniach poszczególnych wydarzeń, mamy bogatą literaturę, pierwszorzędną wartości naukowej.

Te ogólne uwagi nasunęły się nam przy zdawaniu sprawy z książki, pod tytułem wyżej przytoczonym. Polska porobizorowa, w układzie autorki składa się z następujących artykułów: „Po rozbiore. Pod berłem pruskiem. Galicja. Książę Czartoryski. Legjony. Księstwo Warszawskie. Polacy w Hiszpanji. Bitwa pod Raszynem. Wyprawa wojenna ks. Józefa. Kampanja r. 1812. Kongres Wiedeński. Królestwo Kongresowe. Rewolucja 1813 r. Upadek rewolucji. Galicja. W. ks. Poznańskie. Rok 1848. Andrzej Zamojski, Wielopolski. Powstanie r. 1863. Reorganizacja Królestwa. W zaborze pruskim i austriackim”.

Nie wiadomo w jakim celu i dla kogo ta książka była napisana; nie dla inteligentów, bo nie jest pracą naukową — ani dla szarej publiczności, gdyż nie jest dydaktyczną. Przeciętny czytelnik nie zrozumie dlaczego powstały legjony, nie zrozumie ani r. 1812, ani 1831, 1848 ani 1863, gdyż autorka zapomniała wskazać, że miłość ojczyzny jest godną naśladowania; że ona to, jako nie czerwona, powinna się przewijać przez całą książkę. To stanowisko autorki, umyślnie czy przypadkowe, jest kardynalnym błędem; powtóre, czytelnik nie znajdzie w książce

wskazówek właściwych dalszego postępowania. O zaletach lub wadach literackich, niema co mówić; jest to pierwszy zarys, konspekt, który przy opracowaniu ponownem, a naukowem — może z czasem posłużyć do napisania książki podręcznej. Błędów jest dużo, na niektóre tylko zwracam uwagę. Na str. 65 czytamy, że: ks. Konstanty „nie mieszał się do spraw publicznych.” Jakże to sprawy publiczne, do którychby się ks. Konstanty nie mieszał, ma na myśli autorka, nie podobna wyrozumieć. Na tejsze strony wspomniano, że towarzystwo patrijotyczne w Warszawie wypłynęło z rewolucji lipcowej w Paryżu. „Już od r. 1816, — czytamy na str. 66, — toczyła się w Polsce walka klasyków i romantyków, zwana walką obskurantyzmu z liberalizmem. Powstało towarzystwo narodowe w Warszawie, towarzystwo „Szubrawców” w Wilnie i wiele innych”. Gdzie Rzym, gdzie Krym — odpowiemy na to i przechodzimy do następnej str. 67: „Postawienie przez Aleksandra I na czele rządu senatora Nowosilcowa drażniło wszystkich, ponieważ zmniejszył on liczbę szkół, zaprowadził cenzurę i surowo karał najmniejsze winy”; albo na str. 85: „Pułkownik Ordon, nie mogąc obronić swojej reduty, śmierć w niej znalazł”. Gdyby autorka, zamiast tego ostatniego fałszu, zamieściła przepiękny wiersz Mickiewicza, sprawiłaby czytelnikowi wielką przyjemność, a sprawozdawcy oszczędziłaby żalu do siebie. Na str. 153 czytamy: „Dobra duchowne na mocy ukazu z r. 1865 przeszły na skarb”. W tem miejscu należało wyjaśnić, czy to była konfiskata, czy też, jak rząd utrzymuje, tylko nadzór administracyjny, aby dochody z tych dóbr, wyłącznie przeznaczone na utrzymanie duchowieństwa, prawidłowo wpływały. Nie jest to bynajmniej drobniarz, lecz rzeczywiste rzecz ważna, której historcy tej smutnej epoki nie powinien był bez należytego wyjaśnienia pozostawić. Podany na str. 125 portret rzekomo arcybiskupa Felińskiego, jest portretem Fijałkowskiego, metropolity.

Ponieważ autorka zapomniała zupełnie o istnieniu emigracji, przeto cała epoka od 1832 do 1863 r. jest pełną zagadek i niedomówień; a szkoda — tembardziej, że tylu ncz-

nych ludzi tej właśnie epoce poświęciło wiele prac naukowych.

*Józef Bielński.*

### Nauki społeczne i ekonomja.

**Limanowski Bolesław.** *Naród i państwo.* Studium socjologiczne. 8-ka, str. 99. Kraków, 1907. Skł. głów. w księg. Centnerszwa. Cena kop. 80.

Jednym z najważniejszych zagadnień socjologicznych i politycznych jest zbadanie stosunku, zachodzącego między narodem i państwem. Podjął się go szanowny i słusznie cełony B. Limanowski, niestety jednak broszurka ostatnia nie dość godnie wieńczy czterdziestoletnią działalność pisarską i polityczną człowieka o tak niepospolicie twórczym umyśle, tak zawsze młodzieńczo-gorącym sercu. Spętały autora dogmaty socjalizmu, niwecząc oryginalność pomysłową.

Podniósł należy metodę historyczną, której użył p. L. całkiem trafnie. Książka rozłożyć się daje na 2 działy: historyczny i teoretyczny. Pierwszy zarysowuje stosunek wzajemny narodu i państwa na tle historii francuskiej (autor wybrał Francję ze względu na klasyczny, że tak powiem, przebieg procesów, odbywających się w narodzie i państwie, oraz na znakomite opracowania jej dziejów) i wogóle napisany jest dobrze. Drugi dział—znacznie gorzej.

Samo np. określenie *narodu*, jako „społeczności żyjącej, organicznej“ zastosował się da również do plemienia pierwotnego, autor zaś rozróżnia dokładnie pojęcie plemienia i narodowości, gdy mówi (str. 83). „Człowiek bez uczuć patriotycznych jest kaleką moralnym, spada do poziomu dzikich plemion, które jeszcze nie doszły do rozwoju narodowego“.

Nieściałem jest również określenie *państwa*: „jest to przedewszystkiem ujęta w granice przestrzeni ziemi z jej tworami i ludnością na niej zamieszkałą, a następnie wszelkiego rodzaju urzędzenia (instytucje), służące do władania i gospodarowania na niej“. O jakich granicach mowa? naturalnych czy politycznych? Brak też wzmianki o tak zasadniczych elementach państwa, jak władza zwierzchnia, przymus. „Źródłem patriotyz-

mu państwowego jest ślepe przywiązanie do tronu, do monarchy“. Nie dziwny się, gdy ulegając sugestji austrjackości, pisze tak Menger, ale p. L. zbyt zna chyba nasze dzieje, aby widzieć samo przywiązanie do monarchy w akcji ratujących państwo polskie Stasziców, Kollatajów, Potockich.... A rok 1831? A jeżeli sięgniemy do historii, z której p. L. czerpie patriotyzm płomienny Francji rewolucyjnej? Lub wreszcie walka Stanów Zjednoczonych z Anglią....

„Naród może istnieć i rozwijać się, nawet pozbawiony własnego państwa, jak np. naród polski“ (mówi autor na str. 80, lecz na str. 8 czytamy): „podbój państwa Prowansalów nie zniszczył ich języka..., ale powstrzymał jego rozwój, stłumił jego literaturę, obniżył umysłowość prowansalską“ i dalej na 86 str.: „Do spętowania uczucia narodowego przyczynia się w wysokim stopniu posiadanie własnego państwa. Przez szkoły, przez instytucje wzajemności życiowej, przez wspólną pracę nad utrzymaniem i ulepszeniem ustroju gospodarczego, wszczęcia się, krzepi i kształci patriotyzm“....

Trudno o konsekwencje, gdy autor zna je fakty, sprzeczne z dogmatami, a dogmatów wyrzec się nie może. Taką niekoasekwencją jest w p. L., niewątpliwym patriotcie, wstręt do każdego państwa, niebędącego rzecząpospolitą socjalistyczną.

*Wł. Studnicki.*

**Maslow P.** *Krytyka programów agrarnych, oraz projekt programu.* 8-ka, str. XVII + 40. Lwów, 1907. Polskie Tow. Nakł. Warszawa. E. Wende i Sp. Cena kop. 30.

Jakkolwiek książka ta jest tłumaczeniem, zwracamy na nią uwagę naszych czytelników, gdyż, jak słusznie zauważyli jej tłumacze, kwestja agrarna jest środkiem ruchu rewolucyjnego w Rosji, a książka Masłowa posłużyć nam może do zorientowania się nietylko wśród różnych programów agrarnych różnych partji politycznych rosyjskich, ale—to ważniejsza—do zrozumienia różnych zasadniczych i taktycznych pobudek, decydujących o treści tych programów. Dowiadujemy się np., że, aby nie zostać w ogonie ruchu, partja S. D. postanowiła popierać dążenie włóscian do konfiskaty ziemi obszar-

ników, o ile włościanie przyjmą hasło wolności politycznej.

Program, którego broni autor, opracowany został przez niego przy współpracownictwie najuczeńszego socjaldemokraty rosyjskiego, J. Plechanowa. Jest to projekt „municypalizacji ziemi”, oddania ziemi, będącej dziś własnością prywatną, w ręce samorządnych miejscowych organizacji wielkich okręgów (ziemstw lub sejmów). Rosyjska S. D. uważa, że wywłaszczenie środków produkcji (a więc i ziemi), jest żądaniem maksymalnym, na razie nieziszczalnym, proponuje zatem „municypalizację”, która zabierze całą rentę gruntową na rzecz ludu i złamie wpływy wielkich posiadaczy ziemskich w państwie. Jednocześnie dobra państwowe, kościelne, klasztorne i rodziny cesarskiej „oddane zostaną do rozporządzenia państwa dla osiągnięcia najprzystatniejszego (?) użytkowania ich przez ludność”.

Dla ułatwienia, tłumacze zaopatrzyli broszurę przedmową, w której starali się wyjaśnić historję kwestji agrarnej w Rosji i genezę programów jej rozwiązania.

Zachęcając do zaznajomienia się z pracą p. Masłowa, uważamy za potrzebne wyjaśnienia to jeszcze dopełnić. Socjaliści rewolucjoniści i socjaliści ludowcy (narodnyje socjaliści), których Masłow traktuje jako jedną partję, wywodzą się od t. zw. „Narodników”. Wspomniani na str. 17 „zagrodnicy”, nie są zagrodnikami w tem znaczeniu, jakie wyrazowi temu dajemy w Królestwie. Mowa tu o włościanach, posiadających ziemię na podstawie własności rodzinnej, prywatnej, a nie wspólnej, mirskiej. Własność taka (podwornaja) istnieje w guberniach Południowo i Północno Zachodnich, w Czernihowskiej, Połtawskiej i w części Charkowskiej gubernji. Na stronie 6 wyrazu „nadział” użyto w znaczeniu podział, a bardzo często użyto terminu: „partja robotnicza” — zamiast „partja S. D.”

Czem są „odcinki” wyjaśniono dopiero na str. 24.

Wyrażenie „municypalizacja wielkiej posiadłości” jest b. niefortunne. Termin „municypalizacja” oznacza powierzenie gminie zarządu nad pewnemi gałęziami przemysłu: tramwajami, wodociągami etc.; wiąże się

on ściśle z pojęciem gminy wiejskiej, a nie prowincji autonomicznej.

St. Piotrowski.

**Sombart Werner.** *Socjalizm i ruch społeczny.* Przekład z piątego, nanowo opracowanego wydania. 8-ka, str. 384. Lwów, 1907. Polskie Towarzystwo Nakładowe. Warszawa, G. Centnerszwer i Sp. Cena rb. 1.60.

Rzadko zdarza się napotkać uczonego, któryby umiał zorientować się w ognisku wielkiego życiowego procesu historii, zwanego krótko ruchem społecznym: pył książkowy mąci wzrok ludzi nauki. Jednym z wyjątków rzadkich jest Werner Sombart.

Z małej broszurki „O socjalizmie”, wydanej przed 10 laty, powstało teraz w 5-ym wydaniu obszerne dzieło naukowe. Ze wzrostem objętości, rozszerzyła się zarazem treść jego wewnętrzna, tak pod względem materiału statystycznego, zwłaszcza odnośnie do wypadków z ostatniego dziesięciolecia, jakoteż co do uwzględnienia dzisiejszych zagadnień socjalizmu, z których marksizmowi i jego krytyce autor znaczną część książki poświęca.

Książka składa się z dwu głównych części, zaznaczonych już w tytule; pierwsza poświęcona jest socjalizmowi, druga — współczesnemu ruchowi społecznemu. Przez socjalizm rozumie Sombart wszystkie teoretyczne nsiłowania, zakreślające cele dążeniom proletariatu, powołujące go do walki i wskazujące drogę, do tego celu wiodącą; wszystkie zaś praktyczne próby wcielenia tych myśli w czyn, nazywa on współczesnym ruchem społecznym. Socjalizm i ruch społeczny to, zdaniem jego, tylko dwie różne strony jednego i tegoż samego zjawiska, a mają się one do siebie, jak myśl i czyn, jak myśl i ciało. Niezmiernie zajmującą i trafną wydaje nam się charakterystyka t. zw. socjalizmu utopijnego, jako epoki socjalizmu racjonalnego. Źródłem jego teorii była filozofja społeczna XVIII wieku, opierająca się na kulcie rozumu i wiedzy. Przeobrażenie społeczeństwa na podstawie naturalnych warunków życia społecznego i poznania prawdy, jest wedle tej filozofji zagadnieniem wiedzy, przeto idzie o to, ażeby ową nauką głosić, prawdę odświecać, oświatę szerzyć.

Zasadniczą myślą tej teorii jest wiara w uświadomienie i potęgę poznania dobra — lecz w tej myśli tkwią głównie pierwiastki utopijności. Utopijni socjaliści nie znają jeszcze rzeczywistych czynników życia społecznego — kwestja przeobrażenia się świata kapitalistycznego w socjalistyczny przedstawia się w głowach ich, jako prosta kwestja poznania. Spadkobiercami racjonalistycznych socjalistów są dzisiaj, zdaniem autora, anarchiści.

Poznanie i wyświetlenie czynników twórczych społeczeństwa, jest zasługą Marksa, jego historycznym czynem pierwszorzędnej wagi. Wprawdzie, już od początku XIX w. dostrzec można ważną zmianę w zasadniczych poglądach na państwo i społeczeństwo; racjonalistyczne poglądy wypiera pogląd historyczny, czyli realistyczny. Punktem wyjścia dla nowego kierunku myśli jest krytyka stosunków politycznych. Uznano teraz, że ustroj prawno-polityczny nie może być tworem rozumu, ale wyrasta z rozwoju społecznego. Lecz jasno i dobitnie wypowiedzieli to poraz pierwszy dopiero Marks i Engels, że ruch społeczny należy pojmować historycznie, w związku z wypadkami ekonomicznymi i politycznymi. Dzięki temu odkryciu naukowemu, jest manifest komunistyczny, zdaniem Sombarta, genialnym utworem, o wartości nieulegającej przedawnieniu. Stał on się niejako programem ogólnym proletariatu walczącego i stąd wybitne znaczenie nauki Marksa dla współczesnego ruchu społecznego.

Dorobek, którym się myśli socjalistyczna w naszych czasach wzbogaciła po Marksie, przedstawia autor pod rubryką „krytyka marksizmu” — rozumie on przez to t. zw. rewizjonizm w Niemczech, reformizm we Włoszech i t. p. Krytyka Sombarta da się streścić w twierdzeniu, że w naukach Marksa krzyżują się dwa prądy: obok dawnej racjonalistyczno-utopijnej wiary, o odcieniu rewolucyjnym, istnieje w nim pogląd historyczno-realistyczny na dzieje. W dłuższych wywodach krytykuje on następnie poszczególne teorie marksowskie, wchodzące w skład teorii ogólnej o kapitalistycznym rozwoju, a więc teorię koncentracji, socjalizacji, akumulacji, pauperyzacji, oraz teorię katastrofy,

z których niektóre, zdaniem jego, nie dadzą się pogodzić z wynikami badań naukowych. Jakkolwiek nie na wszystkie wywody autora godzić się możemy, przyznać musimy, że krytyką ową, pełną nieraz bystrzych spostrzeżeń, oddaje on pamięci wielkiego myśliciela większą przysługę, aniżeli niejedną prawowity marksista. To, co jest trwałe i wielkie w teorii Marksa, uwypukla się tem snadniej na tle krytyki uczonego niemieckiego. Zarzuca on nazwę socjalizmu „naukowego”, jako sprzeczną w sobie — socjalizm, jako wiara, nie szuka bowiem uzasadnień w jakiejś naukowej prawdzie, lecz czerpie siłę swą z głębin serca, gdzie rodzą się ideały.

Od świata idei przechodzi następnie autor do świata praktycznej działalności, od rozpatrywania socjalizmu — do oceny samego ruchu społecznego, jego powstania, dziejów i kierunków jego rozwoju. Sombart, który tak głęboko wniknął w odrębność poszczególnych typów narodowych ruchu robotniczego, odnajduje jednakże w różnojęzycznym rozgwarze tego ruchu, wpływ tegoż samego proletariacko-socjalistycznego ducha. Rozróżnia on trzy typy ruchu społecznego: angielski, którego zasadniczą istotą stanowi ruch zawodowy i współdzielczy, dalej typ francuski, w którym przejawia się idea rewolucyjna starego typu, wreszcie typ niemiecki o prawno-parlamentarnej, antyrewolucyjnej taktyce. Wazystkie trzy typy zasiła pierwiastkami swojemu ogólny ruch społeczny w przyszłości, który zmierza coraz wyraźniej do umiędzynarodowienia się i ujednostajnienia. Zupełnie słusznie ocenia autor znaczenie teoretycznych kryzysów wśród socjalnej demokracji dla procesu życiowego samego ruchu; mimo teoretycznych kryzysów wśród teoretyków partii, armia proletariatu w zwartych naprzód kroczy szeregach, nie troszcząc się bynajmniej o teoretyczne kwiecie, zdala od jego dróg życiowych wyrastające. Taktyka socjalnej demokracji nie jest atoli — jak mniema Sombart — dziełem Marksa, lecz raczej utworem nowej międzynarodówki, która dzisiejszą formę walki ekonomicznej i politycznej stworzyła. Opis ruchu społecznego w poszczególnych krajach zawiera wiele zajmującego i starannie zebranego materiału statystycz-

nego, zarówno co do ruchu politycznego, jak zawodowego i współdzielczego.

W zakończeniu i wnioskach wypowiada autor swój pogląd na dziejowe posłannictwo socjalizmu i ruchu społecznego. Uważa on ruch ten za konieczny; cel jego jest socjalistyczny, a środkiem ku niemu wiodącym jest walka klasowa; ona to budzi prawie wyłącznie nasze praktyczne zainteresowanie. Od ukształtowania tej walki zależy będzie przeważnie charakter przyszłej kultury.

Krótkim przeglądem literatury socjalistycznej, oraz kroniką ruchu (1750 — 1905) kończy się książka.

Dzieło Sombarta jest cennym przyczynkiem do badań nad socjalizmem i ruchem społecznym, zwłaszcza ruchem ostatnich czasów. Polecamy ją wszystkim, którzy pragną zapoznać się z kwestją społeczną. Książka dostarczy także potrzebnych wskazówek tym, którzy specjalną literaturę studjować zamierzają.

Przekład książki nader staranny.

*Dr. Marja Lipszyc.*

## Handel.

**Blumenthal Leopold (Leo Belmont)** nauczyciel szkoły handlowej. *Zarys nauki o handlu*. 8-ka, str. 147. Warszawa, 1907. Nakładem Michała Arcta. Cena kop. 60.

Jest to broszura, napisana pod wpływem wzrastającej u nas coraz bardziej potrzeby podręczników z dziedziny handlu. Prócz wstępu historycznego i wstępnych pojęć o handlu, podzielona jest ta broszura na 3 części, traktujące o teorii handlu, o teorii umów handlowych i o instytucjach, popierających rozwój handlu. Dziełko powyższe nie może sobie rościć pretensji do całkowitego systemu nauki o handlu, gdyż wiele kwestji, z przedmiotem w związku będących, bądź w zupełności pomija, bądź traktuje je nierównomiernie i bez związku z całością. Jako zaletę broszury, podnieść należy uwzględnienie przy każdej materji, choćby tylko pobieżne, pierwiastku historycznego, przez co suchy wykład zyskuje na barwności i staje się więcej zajmującym. Tak np. przy nauce o monecie, zapoznaje nas autor

w krótkości z dziejami mono- i bi-metalizmu; przy cenie stara się wyjaśnić poszczególne wyniki, wpływające na wytworzenie się, wysokości i fluktuacje ceny (prawa Grashama). W zakończeniu daje krótki pogląd historyczny na kwestję wolnego handlu (merkantylizm, fizyokratyzm), wreszcie wykazuje bankructwo tej teorii — tak w praktyce poszczególnych państw, jak i w nauce (List, Carey). Dziełko powyższe przeznaczone jest w pierwszym rzędzie do użytku młodzieży handlowej w Królestwie, zwraca zatem głównie uwagę na urzędzenia i przepisy prawne, w Rosji obowiązujące. Dość szczegółowo, choć w krótkim zarysie, przedstawiona jest nauka o przedmiotach handlu, zwłaszcza towarami idealnymi, czyli pieniądźmi papierowymi, papierami wartościowymi i akcjami.

Do instytucji, mających na celu popieranie handlu, zalicza autor banki, giełdy, izby rozrachunkowe i składy towarowe. Najwięcej stosunkowo miejsca zajmuje rzecz o bankach i operacjach bankowych. Osobny ustęp poświęcony jest dawnemu Bankowi Polskiemu, założonemu w r. 1828, oraz ważniejszym instytucjom kredytowym, którym Królestwo w znacznej mierze zawdzięcza swój obecny rozkwit ekonomiczny.

Z państwowych instytucji, będących na usługach handlu, wspomina autor o pocztach i telegrafach, konsulatach handlowych, o ministerjum handlu i o traktatach handlowych. Wogóle o polityce handlowej państwa pisze autor bardzo pobieżnie, odsyłając zresztą czytelnika do „Zasad nauki o handlu“ Findeisena. Mówiąc o konsulatach, wylicza konsulaty, istniejące obecnie w Warszawie.

Broszura, jakkolwiek nie wyczerpuje tematu, to jednak popularyzacji wiedzy z tej dziedziny nauk społecznych oddaje prawdziwą przysługę.

*Dr. Stanisław Lewicki.*

## Poezja, powieść, dramat.

**Andrejew L.** *Żywot Bazylego Fiwckiego*. Przekład z rosyjskiego Stanisławy Kruszewskiej. 8-ka, str. 136. Warszawa, 1906. Gebethner i Wolff. Cena kop. 60.

**Tenze.** *Życie O. Wasyla, Otchłan*. Dwie nowele. Tłumaczyli z rosyjskiego Henryk

i Jan Zbierzchowscy. 8-ka, str. 124. Lwów, 1906. Nakładem W. Podwińskiego. Skład głów. w księg. E. Wende i Sp. Cena kop. 60.

Niezwykły utwór L. Andrejewa cieszy się u nas widocznie dużym powodzeniem, trzeci to już bowiem przekład jego mamy do zanotowania.

Pp. Henryk i Jan Zbierzchowscy dość zabawnie zrozumieli tytuł utworu. Oryginał jest zatytułowany: „Żizń otca Wasilla Fiwejskaho“, trzeba więc tłumaczyć — „Żywot O. Bazylego Fiwejskiego“, pomienieni zaś tłumacze zatytułowali swój przekład: „Ojciec Wasyl z Teb“, w przypisku zaś pouczają, że Teby to słynny klasztor prawosławnych zakonników w Grecji. Erudycja w istocie niepospolita. Athos przeniesiono do Teb, a zamiast nazwiska, podstawiono nazwę miasta, z którym treść utworu nic niema wspólnego. Niech to wszystko zaświadczy o przygotowaniu tłumaczy.

W większości utworów Andrejewa znajdziemy dążność do przedstawiania tego rodzaju stosunków ludzkich i spraw życia, w których nicodół człowieka wobec uciskających go żywiołów, wobec tajemnic i nieprzeniknionych zagadek bytu, najdosadniej występuje. W „Żywocie Ojca B. Fiwejskiego“ motyw powyższy został wyzyskany w sposób przerażający, przedstawiający ze straszliwie ohydnej strony grozę przeznaczeń człowieczych. Cichy i bogobojny pop, Ojciec Wasyl, na którego spadają wciąż okropne klęski, cioty moralne, bądź fizyczne, znosi wszystko z pokorą niewolnika; nawet „w ogniu i śmierci“ odczuwa nieodgadnioną bliskość Boga i w ekstazie woła: „nie, nie! wierzę. Tyś sprawiedliwy! Ja wierzę!“ Powoli wszakże, pod wpływem cierpień i doświadczeń, zmysły jego się mieszają, wpada w szal, pragnie cudu, spodziewa się go od Boga, a zawiędzony, bluźni, szaleje i ginie w poczuciu ogromnego nicestwa swego. „Czemuż wierzyłem? — woła obłąkany O. Wasyl — Czemu całe me życie uczyniłeś niewolą i ciemnicą? Ani myśli niepodległej, ani uczucia, ani westchnienia. Wszystko Tobą, wszystko dla Ciebie!“..

Okropna historia dusz, co albo żyją w niewoli haniebnej, albo wyrwywają się z jej jarmu buntem szalonym, obłądnym. Ani

myśli niepodległej, ani uczucia, ani godności ludzkiej. Tak, tak! Tylko szal krótkotrwały i nicestwo w końcu. Obraz to takiego życia duszy rosyjskiej, skreślony z ogromnym talentem, w sposób nieoszczędzający nikogo i niczego, wglądający z rozkoszą i okrucieństwem na dno najwstrętniejszych cierpień i nędz ludzkich.

Wł. Jabłonowski.

d'Annunzio G. *Tryumf śmierci*. Z włoskiego przełożył Leopold Staff. 8-ka, str. 464. Lwów, 1907. Nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 1.50.

Jedna z dawniejszych powieści d'Annunzia, pisana w czasach, kiedy wyszedłszy ze zgłętku zmysłowego i obłądów erotycznych pierwszej młodości, zaczął odczuwać cierpką ból wskutek zawodów uczuciowych i znudzenia psychicznego. Punktem wyjścia dla psychologii osób tu przedstawionych jest kilka beznadziejnych aforyzmów o miłości, z których, jak z przesłanek, wywija autor dramatyczną treść życia swoich bohaterów. A więc: Każda dusza ludzka mieści w sobie pewną daną ilość siły zmysłowej, którą może zszafować w miłości. Siłą konieczności ilość ta zużywa się z czasem, jak wszelka rzecz inna. Gdy się ją wyczerpie, żadna siła nie zdoła powstrzymać kresu miłości... Na ziemi istnieje jedno trwałe upojenie: pewność posiadania innej istoty, pewność bezwzględna, niewzruszona i t. p.

Bohater „Tryumfa śmierci“ poszukuje właśnie takiej pewności i żyje wciąż udręczającym przeświadczeniem, że do duszy ukochanego przedmiotu nie będzie mógł nigdy przeniknąć. Znużony poszukiwaniem absolutu miłości po długiej walce z jego ziemskim wyobrażeniem, niszczy je w końcu, w przekonaniu, że tą tylko drogą zleje się z nim zupełnie, przeniknie w najskrytsze jego ciemnie. Jest tu sporo doktryny psychologicznej, ale rzecz cała rozwinięta nadzwyczaj barwnie i ciepło, bez tej suchej, pseudo-naukowej ścisłości, jaką się popisywali, w okresie bourgetyzmu, powieściopisarze francuscy. Ciągłość indywidualnego życia przedstawiona bardzo naturalnie i logicznie, osoba główna powieści czuje, myśli i porusza się w ustawicznym następstwie



stanów, zawsze czujnej świadomości. Jest to niewątpliwie jedna z lepszych, t. zw. psychologicznych powieści. Poza tem jest to w istocie „dzieło piękna i poezji, prozy plastycznej i symfonicznej, bogatej w obrazy i muzykę“ — jak tego chciał sam autor.

Słownik d'Annunzia jest niezrównanie bogatym, on sam — mistrzem rytmu, barwy i muzykalności, zdolnym utrwalić na papierze z graficzną dokładnością najlżejsze, najprzelotniejszej drgnienia uczucia, myśli, niepochwytnej mary seunej. Przekładu dokonał utalentowany poeta L. Staff, z prawdziwym zrozumieniem i odczuciem piękna oryginału.

Wł. Jabłonowski.

**Biegas Bolesław.** *Owczarek. Lechit.* Dwa obrazy dramatyczne. 4-ka, str. 104 Warszawa, 1906. Skład głów. w Księg. Naukowej. Cena rb. 1.

W dwu obrazach dramatycznych autora można dopatrzyć się pewnej ciągłości. W pierwszym ukazuje nam on-nieświadomego artystę w otoczeniu wiejskim; w drugim obrazie główną postacią jest rzeźbiarz Lechit (i pisarz zarazem), pochodzący z ludu. Gdyby owczarek nie grywał na fujarce, lub gdyby Lechit nie spzachel, lecz skrzypace miał w rękę, powiedziałby mielibyśmy prawo, iż drugi obraz zawiera dalsze dzieje biednego pastuszka. Zasadniczym i jednym niemal motywem pierwszego utworu jest smutne przeświadczenie, iż wszystko, co ma w sobie pewien polot duchowy i serce do miłości stworzone, to wszystko zginie zdeptane brutalnie i nielitościwie. Tryumf osiąga drapieżność, samolubstwo, i to jeszcze, co przedrzeźnia jasność, piękno, natchnienie. Jest w tym wszystkim wielka rzewność, jest głębokie, bolesne przejęcie się prawdą tych tragiczności... A jednak sąd czytelnika musi wypaść ujemnie. Główną wadą jest brak węża dramatycznego, brak akcji; sytuacje, wciąż też same, znowu i znowu powracają; po drugie—jednostajny, sentymentalny (powiedziałibyśmy i płacziwy) koloryt odbiera wszelkie niemal realne barwy osobom i rzeczom. Tej barwy nie potęguje zupełnie styl. Jest w utworze kilka sceu ironicznych, w których pan pisarz ekono-

miczny, czy gminny, krytycznie wyraża swoją miłość do owczarki. Karykatura jest może zbyt dosadna. Pomijając jednak spe-cjalne piękności mowy rozkochanych („o wbrana! moja luba, twoje pole pod tym nosem, jako ugór niezorany, na nim kwiaty białe rosną, oroszone twym oddechem“ i inne, jeszcze barwniejsze), można by rzec, że stylem pisarza mówią i ci, których autor zgola ośmieszyć nie pragnie. Poetyczny Owczarz, poetyczny Owczarek i poetyczna sierota Marysia używają niezgrabnie górnolotnych wyrażań, miesząc je z najbardziej pospolitemi. Nadomiar, autor miał nieszczę-gólny pomysł użyć w prozie swojej wyłącz-nie trochaicznego spadku (Co ty -jeszcze -chcesz o - demnie!—Tyś ma -jatek - mi straciła i t. d.), układającego się w wiersz 8-o zgłoskowy. Na przestrzeni stu stronic rytm taki nuży nadmiernie, wytwarza niemożliwą siekaninę. Na przestrzeni stu stronic, mówimy, gdyż i w drugim obrazie panuje to samo miarowe, jeduostajne stukauie. Co gorsza, i w drugim obrazie artyści, ludzie inteligentni, mówią tą samą dziwną gwarą, co Owczarz; nie unieją zbudować zdania, nie znają wartości słów, w najdziwniejszem połączeniu mieszają mądre słowa z najbardziej niezgrabnymi. Ba, poprostu wydziwają, a często poetyzują, niemal jako pi-sarz z Owczarka, co tymbardziej razi, iż usiłują mówić rzeczy mądre, głębokie, choć im się to nigdy nie udaje. („Widzę siebie nieradnego w kleszczach buntu mego życia“ „Nie bądź sędzią swojej siły, bo to na nie! Sama istność swiata tego sądzić będzie“... i t. p.). I znowu ten sam brak akcji, luźność scen, ich powtarzanie się...

Analogja między obrazami sięga dalej, gdyż obejmuje motywy. I w Lechicie co jest pięknem, natchnieniem, myślą samodzielną, to bólem się żywi, nadziei się wyrzeka, usycha z braku zdrojów ożywych, giuie w uściskach nędzy. Natomiast się panoszy tępość umysłowa, wstręt nowości i oryginalności, wszystko, co posiada zimne, nieczułe serce. A Lechit? „Každy żądał, rościł prawo do mnie, do mnie, z tej to tylko, z tej przyczyny, że ja od nich, jam zależał, bo mi przecie grosze dali, przestróg masę, podług pojęd już utartych“.

Tak, dodam jeno, nie w kształcie przestrogi, lecz uwagi, że myślicielem Lechit bądźcobądź nie będzie Jego „wrażenia ducha myśli“, mimo, że przez filistra były zganione, zganione były zapewne słusznie.

A. Drogoszewski.

**Nowaczyński Adolf.** „Siedem dramatów jednoaktowych“, str. 308. Lwów, 1907. Księgarnia Polska. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 1.60. „Smocze gniazdo albo wybawienie djabła z szlacheckiej opresji“, dramat z czasów Zygmuntych. Str. 232. Warszawa, 1905. Centnerszwer i Sp. Cena rb. 2.40. *Jegomość Pan Rej w Babinie*, świewka krotofila w trzech sprawach, na czterechsetny anniwersarz napisana. 4-ka, str. 151. Nakładem Wacława Wiedigera. Kraków, 1906. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 1.50.

Proteuszowo-zmienna, pełną niespodzianek i skrótów nagłych jest twórczość pisarska Adolfa Nowaczyńskiego. Indywiduałność to silna, niepospolita, dotąd jednak nie skryształizowana ostatecznie. Przypomina strumień górski, torujący sobie z hukiem i szumem łożysko wśród zawrotnych turń i urwisk, rzucający się z wyżyn szeregiem siklaw i wodospadów, szarpający opoki swym dziobem. Niejeden głaz obryzga po drodze, niejeden pień nadgnąłny opluje pianą, by w końcu ożywić doliny wartkim, gwałtownym biegiem i rzucić na ich drzemiące łono potężny pęd młodej, zrodzonej na szczytach, fali.

Szkic krytyczny, studjum, nowela; gorący, jadowity obrazek satyryczny, pamflet, fejleton; krotochwila, dramat, komedia — oto ważniejsze przynajmniej ścieżki i drogi, na które w różnych chwilach skręcał ten duch niespokojny, burzliwy. Cechą jego zasadniczą jest przytem zawsze nienawiść fałszu, pozy, obłudę, całego cuchnącego błotka vegetacji filisterskiej w jej najrozmaitszych postaciach, a ukochanie szczerości, bezpośredniości, siły i wszelkiego rodzaju tężyzny.

Z bogatego już dorobku pisarskiego autora „Smoczego gniazda“ uwzględnimy tu dziś tylko wymienione w nagłówku utwory dramatyczne, zatrzymując się głównie nad „Smoczym gniazdem“, którego nie wahałbym się zaliczyć do najlepszych dramatów polskich współczesnej doby, mającej

jak wiadomo, szereg niepospolitych talentów pisarskich w tej dziedzinie twórczości. Utwory jednoaktowe Nowaczyńskiego ujawniają wprawdzie niejednokrotnie nerw dramatyczny, naogół jednak są więcej satyrami djalogowanemi, niż dramatami. „Jegomość pan Rej w Babinie“ to krotochwila okolicznościowa, w której akcesorja drugorzędne usuwają w cień postać tytułową, daleką od tej wyrazistości i plastyki, które uderzają w wyborym życiorysie Reja, — skreślonym również przez Nowaczyńskiego. I „Staroście ukarany“, znany mi zresztą tylko ze sceny, nie jest probierzem wyżyny, na którą wzniesić się może talent dramatyczny jego twórcy. Za dużo tam tendencji, za wiele chęci wyidealizowania śmiałego satyryka czasów Stanisławowskich, który wydaje się w końcu za cikliwym, za sentymentalnym, stojącym w sprzeczności z utartym pojęciem o swym pierwowzorze. Dziełem skończonym, jakby z potężnej bryły marmuru wykutym, pełnym zresztą barwności i wielostronności, a mimo to skupionym i zwartym, dziełem artystycznym w całym tego słowa znaczeniu, najlepszym ze wszystkich, które wyszły z pod pióra Nowaczyńskiego, jest stanowczo „Smocze gniazdo“, rzecz jedyna w swoim rodzaju, a dotąd u nas ceniona i znana za mało, niewystawiana w teatrze warszawskim...

Przedewszystkiem jednak słówko o „Siedmiu dramatach jednoaktowych“. Podkreślano w nich głównie „złośliwość“; mnie uderzyła inna ich strona, mniej może zująca się w oczy, kto wie jednak, czy nie istotniejsza, a mianowicie współczucie głębokie dla różnych form bólu i cierpienia. Autor chłoczeze w nich wprawdzie bez miłosierdzia płytkość, obłudę, sobkostwo, brud i podłość wykoszlawionej przez tak zwaną kulturę współczesną natury ludzkiej, natrząsa się wprost nad sytym i pewnym siebie, pozabawionym iskry szlachetniejszej filistrem, którego nienawidzi z całej duszy. Ale dla tych, których miadźdy wóz życia, dla tych co — bez winy częstokroć — cierpią w cichości, bez słowa skargi na ustach, ma zawsze łzę szczerego współczucia, błyszcząca, jak perła, poza falami gorzkiego, zjadliwego śmiechu. W każdym prawie z dramatów jedno-

aktowych jest jakaś postać tragiczna, której losom współczuje, kryjąc często uczucie własności w maskę szysterstwa i sarkazmu. Znana historia: widoczny dla wszystkich śmiech, niewidoczne, ukrywane jak grzech, łzy....

Przerzucmy kartki jego książki i przypomnijmy sobie szereg tych postaci, zawleczonych, rozczarowanych, wykolejonych, cierpiących — i dlatego właśnie poruszających w duszy artysty najsubtelniejsze struny współczucia. Na czele tej galerji stanie szlachetny filantrop Sownicki z „Domu kalek“, nie umiejący wchodzić w kompromisy z obłudnemi wymaganiami potęg stolicy prowincjonalnej. Dalej tragiczne Kuntz Wunderli z osnutego na tle noweli Konopnickiej „Miłosierdzia ludzkiego“, potem zrujnowany baron Mołski, wieczny adjunkt Karpiński z „Sobotwóru“, Thugutowa w „Cyrcie Mańkowskiej“, a przedewszystkiem głęboko pomyślana i wzruszająca postać rejentowej w „Prawie Miniery“. Ten ostatni utwór ma pierwowzór w literaturze niemieckiej, grany nawet kiedyś przez Miłośników sceny, lecz jest od niego głębszy, tragiczniejszy. Wprowadza tu autor cały szereg wybornie zarysowanych sylwetek z ponurą postacią samoluba i tyrana domowego, rejenta Milczka, na czele. W jednym tylko może „Hamlecie“ i „Don Juanie“ nie dojrzy czytelnik owego śmiechu przez łzy; usłyszy tylko świst bicza, którym satyryk smaga dobrze utuczone zwierzę ludzkie, ukazując je bez osłonek, w całej nagości i — brzydocie.

W „Dramatach jednoaktowych“ widzimy już zdolność chwytania na gorącym uczynku natury ludzkiej i kreślenia charakterów kilku śmiałymi rysami; mamy doskonale djalog; dobrze obmyślane sytuacje, a co najważniejsza — głębokie poczucie tragizmu życiowego. Wszystko to razem tworzy wyborny materiał na pisarza dramatycznego. Dramaturgiem pierwszorzędnym, skończonym, stał się Nowaczyński w „Smoczym gnieszdzie“.

Trudno o większy kontrast od tego, który zachodzi między „Smoczym gnieszdem“ a całą poprzednią twórczością Nowaczyńskiego. Przedtem młody pisarz nakładał chętnie

maskę złośliwego satyra i wygrywał na sylenim fleciku swe szydercze piosenki, w których tylko ucho wrażliwsze odczuwa tony bólu, smutku, tęsknoty. Teraz uderzył odrazu w potężne akordy organowe, orkiestrę niemal powołał do życia. I zachęcało całe morze dźwięków, tworząc razem pełną barw jaskrawych, pełną sprzeczności nieprzepartych, dziką, lecz potężną rapsodję, osnutą na tle życia szlachty kresowej, na schyłku bujnej, zygmuntońskiej epoki. Z burzliwej doby walk między samowolną, rozlukaną szlachtą, duchem nowinkarstwa przejętą jeszcze, a królem cudzoziemcem i jezuitą, prowadzącym w Polsce własną politykę dynastyczną i wyznaniową, wyłowił Nowaczyński postać głośnego zawadzaki, Stanisława ze Żmigrodu Stadnickiego, starosty zygywulskiego, która, jakby dla niego stworzona, zdawała się tylko czekać jego pióra.

Obojętnem jest dla nas, co prawda, czy takie postacie, jak Stadnicki, Herbut, Ostroń, Opaliński i inne, odpowiadają ściśle swym pierwowzorom historycznym. Utwór dramatyczny i wogóle dzieło sztuki — to nie studjum naukowe; inne też do niego stosujemy wymagania, niż np. do rozprawy z zakresu dziejów, innej od niego domagamy się prawdy. I tym właśnie „innym“ warunkom kreacje Nowaczyńskiego odpowiadają w zupełności, bo każda z nich żyje całą pełnią życia, związanego ściśle z życiem epoki, nakreślonej z niezwykłym rozmachem i siłą; każda zarysowuje się potężnie w wyobraźni naszej.

Nie jestto zresztą wyłączną zasługą dramaturga. Nowaczyński — epik podaje tu rękę pisarzowi dramatycznemu. W uwagach i objaśnieniach scenarjusza, utrzymanych całkowicie w stylu epoki, jest takim samym artystą, jak w teście djalogów, prowadzonych zamaszyście a barwnie przez „persony dramatu“. Posłuchajmy np., jak nam prezentuje starostę zygywulskiego z małżonką w uwagach wstępnych, rozpoczynających akt drugi. „Na graducie stanęły odświętnie ubrane panny z fraucymeru starościskiego; wszelkiej naci są a urodziwe wszystkie i kortexji dworskich widno świadome. Pośrodku nich pani Stadnicka, w złotogłowiach i drogich kamieniach wszystka

jakby bogatej fary monstrancja, siedzi na swym tronie harda i nieprzystępna. Stał przy niej *starosta* marsowej postaci, wsparty obiedwie ręce na obnażonej karabelli. Stary jest, ale szósty krzyżyk, nie poznałbyś, że dźwiga, po anizmusu wielkim i krewkości gestu młodzianka. Brwi ma krzaczyse nad głębokim okiem, wąsy wiechą opadają ku dołu, usta zakrywające; czarne są, jak u kruka; choć włosy pod zimą żywota szpakowate sobie. Ubrany jakby w Polsce wazyrem, a sultanów wasalami miał, albo hanem hanów był, w blawatach i falendysach, w altenbasach a sobolach; zapyony djamentowe a rubinowe guzy ino lyszczą się, a na barach z tygrysa srogiego skóra". Od charakterystyki osób i czasu, aż do okładki i druku, stara się autor zachować wszędzie styl i koloryt epoki i pod każdym względem umie wnieść się na poziom artyzmu, gardząc szablonem i popolitością.

Z czterech aktów i epilogu, na które dzieli się dramat, akt pierwszy, gdyby chodziło o przedstawienie sceniczne, należałoby zapewne skrócić trochę. Niektóre epizody nie łączą się w nim bezpośrednio z akcją dalszą, chociaż w czytaniu wszystko tam zajmuje żywo, a postać dumnego humanisty, arjani-  
na Herburta,—stawiającego się okoniem posłom „panięcia wawelskiego“, jak nazywa Zygmunta Ważę, zaprzysięgającego zemstę „celibatnikowi przemyskiemu“, zawiązującego na własną rękę stosunki z Gaborem siedmiogrodzkim i portą otomańską, byle się pomścić na królu za oddanie „papieżnikowi“ upatrzonemu oddawna starostwa,—nakreślona została świetnie: „O niedoczekanie tu panniecia wawelskiego!“ — wola z zapamiętałością niepohamowaną. — „Oto czegom się do-czekał, doma cichurko siedząc!... Oto na-groda królewska, żem kup nie zbierał i se-dycji się strzegł, żem na regalach się nie mścił!... Nie tegom ja się nadziwał, Rplitej Długosza drukując!“ Wyborna rów-nież, nieco może przejaszkrawiona, ale tak— w duchu szekspirowskim — jest w tym akcie scena kłótni między współzawodniczkami dwiema, księżną wojewodziną Ostrogską i starościaną Stadnicką, dająca autorowi sposobność odtworzenia dzikich, nieokiełzanych natur owej epoki.

Niepodobna zatrzymywać się nad wszystki-mi wydatnymi szczegółami. W akcie dru-gim i czwartym dierzły pierwsze skrzypce sam Stadnicki, a sceny, w których autor nie bez pewnej sympatji dla bohatera swe-go — maluje jego wścieklą butą szlachecką, szaloną pewnością siebie i odwagę, niepospolitą swadę i fantazję, co wszystko zresztą godzi się jaknajlepiej ze zdzierstwem, łupie-stwem, lekceważeniem rządu i prawa, okrutnymi gwałtami, a z drugiej strony z pewną szlachetnością i rycerskością,—należą z pewnością do najlepszych w naszym dramacie historycznym wogóle. Co za wspaniały obraz trybunałów szlacheckich daje np. akt zawar-ty! W pełnym grozy akcie trzecim, zakoń-czonym — pod nieobecność Stadnickiego — rzezią i pogromem zamku łańcuckiego przez zbuntowaną czeladź i wyswobodzone przy-padkiem z lochów hultajstwo, zdobywa się również autor na świetne pomysły sceniczne, że przypomnimy choćby owo rachowanie i zapisywanie ukrywanych na dzień sadzawki bogactw, przy odgłosie nowin, zwiastują-cych śmierć wszystkim zebranym i domowi całemu zagałą. Pelen smutku i melancholji epilog zaznajamia nas z marnym końcem tego, który, wedle słów Herburta, nigdy za życia spocząć nie mógł!...

Od pisarza, który stworzył „Smocze gniaz-do“ mamy prawo wymagać dużo. Więc też względne bardzo zadowolenie może nam dać po tamtym dramacie, taka bezpretensjonalna zresztą, krotchwila, jak „Jęgomosć pan Rej w Babinie“. Fabuła utworu blaha. Mało prawdopodobny pomysł zawiąłki małżeń-skich, wywołanych przez imię pana Kaszow-skiego, który się uparł „przy Dorotkowej cnotcie“, dopóki wiana w garść nie dostanie, nie może wystarczyć do zapełnienia trzech aktów, więc też autor wplata do swej kro-tochwili żywo skreślone epizody z dziejów rzeczypospolitej Babińskiej, a nawet szereg scen z rejowskiej „Krótkiej rozprawy pomię-dzy panem, wójtem i plebanem“. Wszystko to razem wytwarza niewątpliwie ciekawe do-syć widowisko sceniczne, zwłaszcza, że duch epoki utrzymany i tu jest wybornie; nie jest to wszakże dzieło sztuki w szlachetniej-szem tego słowa znaczeniu i sądzone może być tylko, jako przygodny utwór jubilea-

szowy, poświęcony rejuwskiej rocznicy. I z tego stanowiska jednak wymagać by w nim można, jak zaznaczyliśmy wyżej, wydatniejszego stanowiska dla — „jubilate“.

Wł. Bukowiński.

**Szablowski Bronisław.** „Na krańcach niedoli“. Szuka w 3 aktach. 8-ka, str. 96. Kraków, 1906. Nakładem księg. D. E. Friedleina. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena kop. 90.

W literaturze francuskiej, która w dziedzinie dramatu obecnie charakteryzuje się brakiem oryginalnych pierwszorzędnych talentów, pojawiały się ostatnimi czasy utwory, oparte na zagadnieniach naukowo-patologicznych. Nie zdobyły one sobie prawa obywatelstwa na scenie. Są to dzieła interesujące, ale wrażenie ich przekracza nieraz sferę sztuki, staje się przykrem i dusznym. Atmosfera szpitalna lub kliniczna na scenie działa deprymująco — albowiem widz i słuchacz spotykają się tu z dziedzina życia, w której dusza ludzka ulega działaniu sił fizycznych nieubłaganych i bezwzględnych.

Do tej kategorii należy sztuka p. Szablowskiego „Na krańcach niedoli“, oparta wyłącznie na motywach patologicznych. Główny jej bohater, Dr. Ludwik Pomorski, przechodził ciężką chorobę umysłową, po której zostało mu rozdrażnienie nerwowe i wielka skłonność do przywidzeń. Po paroletniej kuracji, wraca do życia, ale w jego umyśle zaczyna powoli nurtować straszna obawa, czy swemu kochanemu synowi, Janowi, nie przekazał dziedzicznie zarodków choroby. Jan także zaczyna podejrzewać samego siebie, męczy się, traci humor, zapomina o narzeczonej. To jego usposobienie potęguje się po wysłuchaniu „Uplorów“ Ibsena, w których dziedziczność choroby występuje tak nieubłaganie, jak starożytnie *fatum* w greckiej tragedji. Dr. Recki, przyjaciel chorego i całego domu, uosobienie dobroci i zdrowej filozofji życia, ratuje Jana, przywraca mu wiarę w przyszłość. Ponieważ stan Pomorskiego jest groźny, ponieważ jego zaciekle samoderżenie się może spowodować katastrofę, więc zdobywa się Recki na środek heroiczny. Za zgodą żony Pomorskiego,

wpaja w niego przekonanie, że Janek jest synem nie jego, ale przyjaciela domu, który umarł przed paroma laty. Autor daje lekko do zrozumienia, że to manewr, kłamstwo ułożone, ale nie wyjaśnia tego dostatecznie, zostawiając, jakby umyślnie, ten szczegół w półcieniu. Środek był ryzykowny, bo Pomorski cierpiał ogromnie, dowiedziawszy się o zdradzie żony, ale w końcu ulega powoli perswazji przyjaciela, przebacza żonie winę, okupioną przez pokutę i przyciska syna, niby nieswojego, do piersi.

Zakończenie pomyślnie rozjaśnia jednostajnie posępną atmosferę sztuki, chociaż czytelnik zostaje pod wrażeniem niedziedzycywanym i nie może wierzyć w uzdrowienie stanowcze biednego psychopaty. Ze stanowiska prawdopodobieństwa, niemożna zysnąć sztuce p. Szablowskiego zarzutów, chociaż ma ona cechy roboty wymyślonej, pozbawionej sztucznie formuł, do rozwiązywania obrazu uczuć i cierpienia duszy, opartego na obserwacji. Ludzie w sztuce p. Szablowskiego nie mówią artystycznie przetworzonym językiem życia, ale frazesami książkowymi, nastrojonymi na ton jednostajnie sentymentalny. Autor porusza temat głębszy i walkę szlachetnego rozumu ze złośliwością losu. Szkoda, że nie umiał swego tematu poprzeć analizą psychiczną, bardziej przekonującą, że nie uchwycił realnie psychocychozy na gorącym nieczynku, w słowach, w odczuciu i w oddaniu poszczególnych momentów. Szkoda wreszcie, że użył techniki bardzo przestarzałej, chociaż w niektórych scenach zdobył się na pewną ekspresję stylową, na gorętszy kolorystyczny uczył.

Józef Kotarbiński.

## Rolnictwo.

**Trunz A., dr.** *Nawozy zielone.* Ich zastosowanie i znaczenie w rolnictwie, oraz opis gospodarstw, posługujących się nawozami zielonymi. Przetłóżył i uzupełnił Dr. A. Sempłowski. 8-ka, str. 71. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena kop. 40.

Autor zwięźle zapoznaje czytelnika z najnowszymi postęпами nauki w kwestji używania nawozów zielonych, poświęcając przeważającą część swej pracy na przedstawienie praktycznych sposobów zastosowania zielonych

nawozów w rolnictwie. Rady i wskazówki, odnosnie do wyboru odpowiednich roślin, sposobu zasiewu i przyorywania ich na zielony pognój, oparte na praktyce, oddać mogą duże usługi każdemu, kto chciałby się posługiwać nawozami zielonymi. Część druga dziełka składa się ze zbioru opisów gospodarstw niemieckich, posługujących się w rozmaity sposób zielonymi nawozami; tutaj musimy wyrazić żal, że tłumacz, który zaopatrzył dziełko Trunza kilkoma uwagami, odnoszącemi się do naszych warunków, nie umieścił opisu tych naszych gospodarstw, które, jeżeli nie wyłącznie, to jednak w szerokim zakresie uwzględniają nawozy zielone. Tłumaczenie jest staranne, język wzorowy.

Dr. J. W. Karpinski.

### Książki dla dzieci.

**Ostrowska Bronisława.** *Książeczka Halusi*, wiersze dla dzieci z obrazkami Stefana Filipkiewicza. 4-ka, str. 41. Warszawa, 1906. Księgarnia Centnerszvera i Sp. Cena rb. 1.80.

Pani Ostrowska, utalentowana autorka Opalów, zapragnęła stworzyć książeczkę dla małych dzieci.

W rękę miała dwa atuty: odczucie przyrody i umiejętność władania formą; duszy dziecka nie znała jednak. I oto mamy przed sobą piękne cacko artystyczne, które jednakże na dzieci silniejszego, większego wrażenia wywrzeć nie może. Niema tam nic z tego, co szturmem niejako zdobywa dziecięcę serduszkę, co opanowuje wyobraźnię, lub myślą własną z bogactw główek.

A jednak mamy przed sobą cacko. Pierwiałek dydaktyczny idzie w parze, co rzadko nader się zdarza, z prawdziwym artystem. W ścisłym duchowym związku z treścią pozostają barwne obrazki Stefana Filipkiewicza. Widzimy artystycznie przedstawione: ogród, las, pola, łąki, jezioro.

Harmonizuje również z całością wytworny papier, duży i wyraźny druk, wreszcie i format wydawnictwa.

Estetyczne wychowanie u nas w wielkiem pozostaje zaniedbanie, dla celu takiego — podobnego rodzaju książki nie mogą być obojętne. Cena jednak książeczki tej czyni ją dostępną tylko dla warst zamożniejszych, stosunkowo nielicznych.

Dla rozszerzania kultury estetycznej szkoła to nielada.

Józef Muklanowicz.

## WYJAŚNIENIA I POLEMIKA.

### I.

Dr. Witold Kamieniecki, z którego nazwiskiem spotykam się poraz pierwszy, homo novus, omawiając w № 6 „Książki” studjum moje o Uściu Solnem, zaprzecza mi za jomości literatury i metody historycznej. Wobec tego, iż rozprawa moja właśnie w kierunku metody doznała korzystnej oceny ze strony takich znawców przedmiotu, jak prof. Balzer i prof. Kutrzeba, mogłabym nie zajmować się niefachową napaścią dr. K. Czy nie to jedynie ze względu na czytelników „Książki”.

Przedewszystkiem, o jaką literaturę chodzi? Do dziejów Uścia literatury drukowanej niema. Literaturę miast i miasteczek, a mianowicie tę jej część, która posiada wartość naukową, znam, o czem krytyk przekonać się może z broszury mojej „Miasta i cechy w Polsce”. Natomiast twierdzą, że p. K. literatury tej nie zna. Gdyby ją bowiem znał, to wiedziałby, iż normy ustroju administracyjnego, sądowego, cechowego jakkolwiek w ogólnych zarysach jednolite, bo opierające się na prawie magdeburgkiem, wykazują tyle różnic, iż przy monografii miasteczka zajmować się niemi trzeba. Wiedzialby również, że zanim pewne miasteczko ogłosiły za typ dla wszystkich innych, potrzeba nam wielu monograficznych opracowań, a posiadamy ich dotąd bardzo mało. Doskonały znawca tych stosunków, dr. Kutrzeba, omawiając moją pracę (Czas—22 marca 1906) stwierdza, iż „nasze miasteczka nie mogą się wykazać wielką ilością monografii, któreby opowiadały ich dzieje”. Zresztą, wystarczy przejrzeć odpowiedni dział w bibliografii historycznej Finkla, ażeby stwierdzić nie nadmiar, ale ubóstwo literatury naszej, w tym kierunku. Oprócz Nowego Sącza, opracowanego w dwóch tomach przez ks. Sygańskiego, monografii Myślenic J. Kutrzeby, Przemysła Hansera, oraz wstępu hi-

storycznego w monografii Ljmanowy Fr. Bujaka, nie mamy prawie monografii miasteczek. Dodać zaś trzeba, że ekonomista, przystępując do opracowania archiwum, odnajduje w niem inne szeregi zjawisk, aniżeli historyk, i że takiego materiału z historii gospodarczej brak nam zupełnie. Uście zaś pod względem stosunków gospodarczych nie jest bynajmniej typowem, a dzięki dobrze zachowanemu spisowi gruntowemu z 1789 r. dało się nawet przeprowadzić pełne porównanie stosunków rolnych z końca XVIII w. z dzisiejszymi, przy stosowaniu obecnych metod statystycznych. O ile zaś chodzi o ustrój administracyjno-sądowy miasta, czy o sprawę cechów, wyrażenie zaznaczam (str. 53 i 73), że stosunki były podobne do spotykanych w innych miasteczkach.

Nieporozumienie, czy nieuważne przeczytanie książki, jest więc po stronie p. K., który, zarzucając mi naiwność historyczną, zdradza grubą nieznajomość stosunków gospodarczych, które krytykować sobie pozwala. A zatem *handel* solą nigdy nie był monopolem państwowym. (Co innego eksploatacja, a co innego handel). Skoro raz już znajdował się w Uściu magazyn solny i to, jak widać z cyfr zebranych (na str. 34 i 35), obficie zaopatrzony w sól, jest zupełnie naturalnem, że mieszkańcy handlowali nią i rozwozili nietylko do wsi i miasteczek okolicznych, ale i Wisłą do Warszawy. Księgi miejskie dostarczają na to licznych dowodów.

Krytyk mój zaprzecza, jakoby fakt, iż Uście zamieszkałem było przez ludność podległą polskiemu i niemieckiemu prawu, wskazywał, iż obok mieszczan znajdowali się tu wieśniacy. Tymczasem akty cechowe i księgi sądowe wielokrotnie mówią o rolnikach i mieszczanach, odróżniając obie te kategorie. Jakkolwiek w Polsce część wsi osadzona była na prawie niemieckim, to przeciw ogromna ich większość podlegała polskiemu prawu.

Nie docenia również p. K. znaczenia cechów. Kwestja cechów nie jest bynajmniej wyczerpaną. Cechy w Polsce nie doczekały się dotąd spójnego opracowania. Wiemy zatem, dzięki pracy pana Chmiela, jakie były cechy w Kazimierzu, Stesłowicz daje nam

obraz cechów w Krakowie, Łoziński cechu złotniczego we Lwowie i t. d. Wynika stąd, że monografia miasteczka, w którym znajdują się cechowe korporacje, powinna była je opisać, co też uczyniłam dla Uścia Solnego, zwłaszcza, że materiał pozwala je rozpatrywać wszechstronnie, jako korporacje towarzyskie, obywatelskie, religijne i zawodowe (str. 91 i 92). Nie sądzę również, ażeby było zbyt niemiłym ustanowieniem przybliżonej cyfry członków każdego cechu, wykazanie charakteru inercji, która je dotąd podtrzymuje i społecznej mimicy, która dzisiejsze korporacje skłania do przyjmowania nazwy i form cechu. Ekonomista chętnie podejmując moralny trud przeprowadzania się przez statuty, akty i księgi cechowe, widząc w cechu prototyp dzisiejszych zróżnicowanych związków zawodowych (np. Schmöller w słynnej swej pracy *Strasburger Tucher und Weberzunft*). Nauka historii zyskać przez to może nowe punkty widzenia i, o ile wiem, nie sprzeciwia się wprowadzaniu do dziejoznawstwa metod badania, z innej zaczerpniętych dziedziny. Miałam tego dowody po opracowaniu, nadzwyczaj przychylnie przyjętej przez krytykę, pierwszej mojej pracy naukowej: „Zürichs Bevölkerung im XVII Jahrhundert“.

P. Kamienieckiego śnać sprawy te niecierpliwą, radby stanąć na szczycie i odrazu objąć okiem szerokie terytorjum, ale w takim razie niech czyta prace publicystyczne, a nie zajmuje się monografiami z zakresu historii gospodarczej. Publicystyka także zadowolnić by mogła jego wymagania pod względem metody. Monografia historyczna zaś, tak jak wszelka monografia naukowa, powinna dać przedewszystkiem dokładny i wszechstronny opis i oświetlenie badanego przedmiotu. Jest ona dopiero sumiennie i metodycznie obróbiionym materiałem dla przyszłego syntetyka, a w razie najpomyślniejszym, — *typem*. Jeżeli zatem przyszli monografiści naszych Mrzygłódów czy Koziak Głównych będą mogli powiedzieć „tak jak w Uściu“, będzie to dla mnie wystarczającym potwierdzeniem użyteczności mojej pracy, bo ja nie miałam się na co powołać. Przyszli monografiści, mam nadzieję, zwrócą również uwagę na stosunki ludności i postarają się

oznaczyć wielkość badanych przez siebie kompleksów w różnych epokach ich istnienia. Many wprawdzie obliczenie ludności naszych miasteczek, przeprowadzone przez Pawińskiego dla Małopolski (Źródła dziejowe), ale metoda jego nie wytrzymała krytyki, a znajomość przezemnie cyfry ludności dla Uścia robią wyłom w obliczeniach dla 1581 i 1661 r. Stosunki gospodarcze wieków minionych nabierają specjalnego znaczenia, o ile uda się zestawić z dzisiejszymi. Jest to jedynie możliwe przy metodzie terytorjalno-statystycznej.

Porównawcze zestawienia ludności, czy podziału roli, aż do naszych czasów, dla większych kompleksów przeprowadzić się nie dadzą i w tym widzę usprawiedliwienie mozolnej pracy historycznej, obejmującej drobny kompleks ludnościowy. Pozwoliłam sobie również do pracy mojej wprowadzić pewną nowość metodyczną, którą usprawiedliwiam w Zakończeniu, a mianowicie, — każdy szereg wypadków, dotyczących życia wewnętrznego Uściana, staram się odtworzyć od chwili, w której pojawiają się dla niego materiały, aż do czasu, w którym się urywają. Tak przedstawione są dzieje magazynu solnego, ważnego dla miasteczka (od 1560 r. do 1722, w którym został przeniesiony) kościola (od XV w.), ratusza (od 1644 — 1804) szkoły (od 1744 r.), cechów (od 1614 r.) i t. d.

Staralam się również, o ile możności, zachować w przedstawieniu mojem koloryt, właściwy opowiadaniu ksiąg miejskich i stąd owo wyrażenie, że przywilej, nadający prawo miejskie, był *laską* królewską (użyte zresztą raz jeden). Za taką *laskę* uważa dotąd miasteczko swoje prawa i upiera się przy nich, wbrew żądaniom władzy administracyjnej, która radaby je obniżyć do rzędu wiosek.

Dr. Zofja Daszyńska Golińska.

## II.

W odpowiedzi na replikę Pani Daszyńskiej Golińskiej mam zaszczyt wyjaśnić, że książka Jej, przerabiając głównie materiał w kierunku gospodarczym, dotyka bardzo wielu kwestji historycznych; metodą tej historycznej strony pracy pozwoliłem sobie uznać za przedstawiającą znaczne braki. Co się tyczy samego meritum repliki pani Daszyńskiej Golińskiej, to:

1-o. Praca Jej p. t. „Miasta i cechy w dawnej Polsce“, która miała dowodzić czytania autorki w literaturze historycznej, spotkała się w № 5 „Książki“ 1906 r. właśnie z zarzutem niedostatecznego tej literatury uwzględnienia.

2-o. Co się tyczy handlu solą, to twierdzenie Szanownej autorki, że nie był on nigdy monopolem państwowym, zakrawa na żart. Oczywiście, że trzysta, czy czterysta lat temu, kategorie ekonomiczne nie były tak ściśle sprecyzowane, jak w dzisiejszym ustawodawstwie i linje wytyczne są trudniejsze do scharakteryzowania. Skoro jednak państwo zakłada składy solne (cor. Juris Polon III, 298, skład w Toruniu), skoro wyznacza drogą przywileju kontyngens soli dla poszczególnych miast czy korporacji prasolów, skoro powtarzają się bez końca zakazy tajnej i jawnej sprzedaży soli przez osoby do tego nieupoważnione (Prawa i przyw. m. Krakowa II, 847, 932 i t. d.), skoro o prawo kupna i sprzedaży soli ciągną się między miastami spory nieraz po kilkaset lat (między Kętami a Oświęcimem. Archiwa miejskie księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego) — to trudno o bardziej typowe znamiona najfaktyczniejszego monopolu. Zresztą, wypływał on z samego traktowania soli, jako bezwzględnie „regale“.

Pozatem replika Pani Daszyńskiej Golińskiej nie wydaje mi się wymagać odpowiedzi.

Witold Komienicki.

Pragnąc ułatwić porozumienie się pomiędzy autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla wiadomości: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w robocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczyw dla dzieł, pisanych w językach obcych.

Maeterlinck'a, Inteligencja znalazła tłumacza, poszukuje się nakładcy.



Biblioteka Naukowa przystępuje do wydania polskiego przekładu dzieł: Georges Bourgin'a, „Histoire de la Commune“ — Victor Méric'a, „Marat“, natomiast cofnęła się od wydania Stirner'a „Der Einzige u. sein Eigenthum“.

Leona Daudet'a „La Lutte“ znalazła tłumacza, poszukuje się nakładcy.

Ewelina z Tańskich Konradowa poszukuje nakładcy na powieść współczesną oryginalną: „Trzy jedynaczki“.

Monlaur'a, „La Rayon“ i „Après la Neuvaine“ na tle podań pierwszych wieków chrześcijan, tłumaczy p. W. Zyndram-Kościałkowska.

Hegla, „Odczyty o filozofii historii“ i dr Jerusalem'a, „Drogi i cele estetyki“ znalazły tłumacza; poszukuje się nakładcy.

Polskie Towarzystwo Nakładowe we Lwowie przystąpiło do wydania polskiego przekładu następujących dzieł: „Histoires contemporaines jako V, VI i VII tom wyboru pism Anatola France'a — Shana'a, „The man of destiny“ (Mąż przeznaczenia) — Wilde'a, „Człowiek w epoce socjalizmu“ — powieść „La Maternelle“ (Ochronka).

Poszukuje się nakładcy na tłumaczenie J. Moczulskiego noweli Gurjew-Orenburskiego „Strana Otcow“. Zgłoszenia do p. Ratyńskiej, Grochów I.

Dzieło p. t. Faguet, de Socialisme 1907, znalazło tłumacza.

Poszukuje się nakładcy na przekład broszury Parkins'a Concerning children (W obrobie praw dziecka). Wiad. w księgarni E. Wende i Sp.

Rybkin'a, Zbiór zadań geometrycznych. Część I Planimetria, tłum. z rosyjskiego z upoważnienia autora pod red. prof. szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, Alfreda Dominikiewicza, wydziej nakładem Maksym. Stiftera w Łodzi.

## CZASOPISMA.

**Architekt**, r. VIII, zeszyt 6, czerwiec 1907, str. 121—140. Rysunków 11, tabl. 4. Najdawniejsza architektura kościelna Słowian zachodnich (dok.), str. 121; Zabytki zdobnicze na budowalich drewnianych w Król. Polskiem i na Białorusi (dok.) str. 135; Rozmaitości str. 137.

— r. VIII, zeszyt 7. Lipiec, 1907, str. 1—12, tabl. 3. Z Wawelu; Konkurs na dom Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie; Kilka słów o konstrukcji dachów, napisał K. Wyczynski; Kronika.

— **Biblioteka nowa uniwersalna**, r. XXI, zeszyt 410—413. Hello Ernest, Człowiek. Życie—Wiedza—Sztuka; Rapacki W., Kostka Napierski, opowiadania Imci Pana Krzysztofa Scipiona, dworzanina Jego Król. Mości; Krawczyński S. M., W Rosji w ósmym dziesięcioleciu XIX wieku, (Andrzej Koźuchow); F. Hoessik, Jan Kochanowski w świetle dotychczasowych wyników krytyki historyczno-literackiej; Jan Ogiński Kontrymowicz, Tragiedja w Giinianach, legenda

historyczna z XIV wieku, na starych szpargałach oparta.

— **Bulletin Polonais**. 32 année, 15 Juin, 1907. Victor Hugo et la Pologne (lettres inédites). — De Cracovie à Vienne par la Bukovine et la Transylvanie, par Edme Vieliard (suite). — Le Père Marc, poème dramatique de Jules Slowacki, trad. par V. Gasztowtt (suite); — Les Salons du Grand Palais, par E. Pożerski; — Variétés littéraires;—Memento politique: La question des écoles du Royaume de Pologne devant la Douma. Elections en Galicie;—Petite chronique scientifique;—Nouvelles diverses;—Nécrologie (Docteur Eltchaninoff, Marian Zaleski, Emile Kochanowski).

— 15 Juillet, 1907. Réponse de H Sienkiewicz à l'article de Björnson sur les Polonais, à propos de la question ruthène;—De Cracovie à Vienne par la Bukovine et la Transylvanie, par Edme Vieliard (suite); Le Père Marc, poème dramatique de Jules Slowacki, trad. par V. Gasztowtt (suite);—Variétés littéraires;—Petite chronique scientifique;—Variétés politiques;—Nouvelles diverses;—Nécrologie (Mme Vivier, née Podwyszyńska, Mme Krzyżanowska).  
— **Kosmos** r. XXXII, zeszyt 6—8, 1907. J.

Siemiradzki, O formacjach trzeciorzędowych w północnej Polsce; Tenże, O śladach utworów dolnokredowych w Król. Polskiem; Dr. B. Dybowski, Żęby zwierząt ssących, Cz. III. i IV z 52 rysunkami; W. Rogala, Przyczynek do znajomości dyktawialnych utworów w Galicji; E. Bujakowa, Notatka o nowym przyrządzie spektroskopowym; Polemika, S. Rudnicki-Romer, Sprawozdania i oceny podali M. Łomnicki, J. Dziędzielewicz, K. Reissowa, W. Friedberg, K. Kling; Wycieczka naukowa do Hamulca.

— **Krytyka** r. IX, zes. 6—7 za lipiec i sierpień, 1907. Duch rewolucji; Józef Rufner, Syn Słońca; Tad. Miciński, Traktat o piekle podhalańskim; Aryos, Ruch wolnej myśli; Jan Dąbrowski, Literatura ostatniej doby; S. Posner, Psychologia polityczna (dok.); Kazimierz Wroczyński, Z cyklu „Maski”; Fragment z „Pieśni miasta”; Z przekładów liryki niemieckiej; Tymon Niesiołowski, Północ; Konstanty Srokowski, Polska racja stanu w sprawie ruskiej; Sawitri, W ukryciu; Marjan Olszewski, Nowe książki o sztuce; Przegląd; Sprawozdanie naukowe i literackie.

— **Kwartalnik historyczny.** Rok XXI, 1907. zes. 2 i 3. Oswald Balzer, Państwo Polskie w pierwszym siedmiesięcioleciu XIV i XV w.; A. Prohaska, Konferencja ziemian przeciw duchowieństwu w r. 1407; tenże, Napad Husytów na Czeszochowę w r. 1430; Wł. Konopczyński, Sejm grodzieński w r. 1752 (dok.); Tadeusz Smoleński, Wykopalska episkopia 1901—1906; Miscellanea; dr. Br. Łoziński, Z czasów nowiejatn administracyjnego Galicji; Recenzje i sprawozdania przez A. Brücknera L. Finkla, St. Zakrzewskiego, F. Kopere, L. Lepszego, A. Winiarza, Fr. Bujaka, St. Kutrzebę, Przem. Dąbkowskiego M. Łodyńskiego, Ab. Kłodzińskiego, T. Grabowskiego, L. Janowskiego, G. Manteuffla, A. Prochaskę, Macieja Loreta, E. Kipę, J. Gollenhofera, Br. Łozińskiego i M. Schorra; Bibliografia historii powszechnej przez E. Barwińskiego; Bibliografia historii polskiej przez tegoż; Kronika przez tegoż; Sprawozdanie z posiedzeń Tow. historycznego; Polemika (Kutrzeba-Balzer).

— **Miesięcznik pedagogiczny.** Rok XVI, Nr 5 i 6 maj i czerwiec, 1907. J. Farny, Stosunki prawne szkolnictwa polskiego na Śląsku; Zadania narodowe nauczycielstwa ludowego; Referat Jerzego Kubisza; Postulaty materialne nauczycielstwa polskiego na Śląsku; Referat J. Szuszcika; Z powodu utraktywizacji polskich szkół ludowych w Karwinie; D. E. Piasecki, S. p. Henryk Jordan; K. Słonka, O pamięci; P. Klimczak, Z tradycji duszy dziecka; Zwyciężyli; Sprawozdania z c. k. konferencji nauczycielskiej okręgu bielskiego; Z Pol. Tow. Pedagog.; Kronika; Wiadomości bibliograficzne; Ogłoszenia.

— Rok XVI, Nr. 7, lipiec, 1907. Germa-

nizacja naszego szkolnictwa ludowego; Pełtycja „P. T. P.” w sprawie kursów wydziałowych; Galicja w budżecie Minist. wyznań i oświaty w r. 1907; Działalność naszych rad szkolnych miejscowych; Z Pol. Tow. Pedagog.; Kronika; Ogłoszenia.

— **Poradnik językowy.** Rok VII, Nr. 6 i 7, 1907. I. K. Nitsch, Z badań nad językiem polskiem; II. Roman Zawilński, Wyniki ankiety w sprawie nazwisk żeńskich; III. Pokłosie przez J. Szczerbowskię, O. N. Golichowskiego i B. D. IV. Zapytania i odpowiedzi przez J. Steina; V. Nowotwory przez X. Kanieckiego; VI. W sprawie pisowni przez W. Kagana i J. Steina; VII. Wyjaśnienia do „Flisa” przez A. Kleczkowskię; VIII. Rozmaitości; IX. Korespondencja Redakcji; Ogłoszenia.

— **Przegląd filozoficzny.** Rok X, zeszyt III, Benedykt Bornstein, Preformowa na harmonja transcendentalna, jako podstawa teorii poznania Kanta; Romuald Minkiewicz, Próba analizy instynktu metodą obiektywną; Krytyka i sprawozdania przez dr. Jana Łukasiewicza, J. Lewkowicza, Bogumila Jasnowskiego i J. Segala; Notatki o nowych książkach; Autoreferaty dr. Jakóba Segala, I. Cembrowicza, A. Szydłowskiego i dr. Wł. Sterlinga; Z czasopism; Wiadomości bieżące; Bibliografia; Dodatek; Biuro pośrednictwa między specjalistami.

— **Przegląd higieniczny.** Rok VI, zes. 7. lipiec 1907. Dr. K. Panek, O wartości zdrowotnej naczyń niklowych; Prof. dr. J. Szpilman, II. Kongres międzynarodowy higieny mieszkań (c. d.). Sprawy Tow. higien. Sprawy Tow. „Ochrona młodzieży”; Sprawozdania i streszczenia; Hygiena społeczna; Kronika.

— Zeszyt 8 i 9 sierpień i wrzesień, 1907. Dr. J. Barzycki, Handle starej odzieży w Galicji, spr. dla kraj. Rady zdrowia; Dr. K. Panek, O wartości zdrowotnej naczyń niklowych; Prof. dr. J. Szpilman, II. Kongres międzynarodowy higieny mieszkań (c. d.); Sprawozdania i streszczenia; Zjazd lekarzy i przyrodników we Lwowie; Kronika.

— **Przegląd kościelny.** Rok VI, zes. 6, czerwiec, 1907. X. Karol Felis T. J. Zarys sporu i nauki o częstej i codziennej Komunii św. (dok.); Ks. dr. Tad. Trzcziński, Ważne źródło do historii arcybiskupa Duina; Ks. Stanisław Krzeszkiewicz, O obowiązkach duszpasterza w smutnych czasach dzisiejszych; Ks. Stanisław Okoniewski, Znieprawienie myśli polskiej; Miscellanea; Ruch katolicki.

— **Przegląd polski.** R. XLII, sierpień, 1907. Trylogja Dubrownicka przez hr. Iwonę Wojnowicę, preklad z chorwackiego Heleny d'Abancourt de Franqueville (c. d.); Cz. II, „Zmierzch”, dramat; Iguotus, Synteza rewolucji w państwie rosyjskiem; III. Anarchja,

autokracja, czy rewolucja? (c. d.); Konrad Ostrowski, Listy z Francji; Sprawy krajowe; L. Jerzy Michalski, Uwagi w sprawie reformy finansów krajowych; Kronika literacka; Dr. Zdzisław Jachimecki, Muzyka w Krakowie, „Stara Baśń” opera w 4 aktach Wł. Żeleńskiego; Przegląd polityczny przez \*.\*.

— **powszechny**, zes. 8, sierpień, 1907. Ks. St. Adamski T. J., Wobec ruchu rozwojowego. Refleksje o istocie małżeństwa; Ks. M. Czerwiński T. J., Na górze Athos; Fr. Klimke T. J., Spółczesne światopoglądy (dok.) M. Paciorekiewicz, Twórczość Bossueta i Fenelona; Adolf Chybiński, Bogarodzica pod względem historyczno-muzycznym; Przegląd piśmiennictwa przez dr. St. Dobrzyckiego, dr. A. Bieleckiego, Leonarda Lepzego, ks. W. Wieckiego T. J., Ks. J. Urbana T. J., ks. E. Matzla T. J., M. Harsdorfa, T. Wodzicka, B. E., L. C., I. K., A. R., A. B., A. Ch; Sprawozdanie z ruchu relig., nauk i społecznego przez ks. W. Wieckiego T. J., Teodora Jeske-Choińskiego i Aski.

— **prawa i administracji**. R. XXXII, zeszyt 7, lipiec, 1907. Dr. Roman Longchamps, Zaufanie w zewnętrzny stan rzeczy; dr. Włodzimierz Kozubski, O odpowiedzialności kolei za pakunek podróży wogóle, a w szczególności za kosztowności; dr. Ernest Till, Z dziedziny materialnego prawa konkursowego; Prof. dr. Piotr. Stebelski, Rewizja nadzwyczajna w procesie karnym austriackim; Dr. Marjan Rosenber, Początki górnictwa w Polsce za Bolesława Chrobrego; Wstęp do historii prawa górnictwa; Zapis literackie przez H. Chodynieckiego; Praktyka cywilno-sądowa przez T. i dr. M. Bribrama; Praktyka karno-sądowa przez T. i Ryszarda Leżańskiego; Dodatek, Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych Nr. 7.

— **Przewodnik naukowy literacki**. T. XXXV, zes. VII, lipiec 1907. Dr. St. Turowski, Wespazjan Kochowski na tle współczesnym jako poeta; Adolf Chybiński, Fryderyk Chopin i Eugenjusz Delacroix, (Przyczynek do biografii naszego mistrza); Tad. Stan. Grabowski, Z współczesnej poezji chorwackiej; Prof. Antoni Rehman, W jaki sposób powstał olej skalny? Antoni Karbowski; Pedagogika Komisji edukacji narodowej w świetle systemów pedagogicznych XVIII w.; Do dziejów Kamienia Podolskiego (z papierów pozostałych po ś. p. drze A. J. Rolle; A. Prochaska, Rady Kalimacha; Dr. Marjan Szyjowski, Gónie du christianisme a prądy umysłowe w Polsce porobiorowej.

— **do samodzielnego sporządzenia przyrządów fizycznych za pomocą najprostszyc środków**. Z III. wydania przewodników Jana Konwiczki. Sankowy przyrząd indukcyjny i induktor.

— **Rodzina i szkoła**. R. XII, czerwiec, 1907.

Nr. 11 i 12. Tomasz Markowski, Kara cielesna u teoretyków pedagogicznych; Maksymilian Morecki, Nowoczesne poglądy wychowawcze; Franciszek Szezepański, Rady sieroco; Leon Magierowski, Jeszcze w sprawie języka niemieckiego w szkole ludowej; Prof. Zygmunt Morawski, Z rozmyślań o nowej godzinie. Piękność kobieca. Wdzięczność; Z piśmiennictwa; Rozmaitości i ogłoszenia; Dodatek *Wiedza i Praca*; Aleksander Kielland, Sztuka i jej zrozumienie; Zygmunt Morawski, Bocian; As, Pokarmy i napoje używane w Polsce w XV. i XVI. w.; Rozmaitości; Ogłoszenia.

— R. XII, lipiec i sierpień 1907. Nr. 13 i 16. Tomasz Markowski, Kara cielesna u teoretyków pedagogicznych; M. H., Dziecko a książki; Wincenty Seko, Jak dzieci nie należy wychowywać; A. Śniegocki, Ochronki wiejskie; Franciszek Szezepański, Rady sieroco; Wojciech Mączka, Jak szkoła ludowa może oddziaływać na ekonomiczne podniesienie kraju; Mikołaj Haraszkiewicz, Wystawa przyrodniczo-lekarska i higieniczna X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich; Piśmiennictwo; Wspomnienie pośmiertne; Odezwa; Rozmaitości i ogłoszenia W dodatku, „Wiedza i Praca”; Zygmunt Morawski, Perły i ich powstanie; Aleksander Kielland, Sztuka i jej zrozumienie; Władysław Tyniecki, O kilku szkodnikach roślin; A. K., Noc świętojańska; Zygmunt Morawski, Tatarzy idą; \*.\*., Z dziedziny aerologii; \*.\*., Telefotografia; Rozmaitości; Ogłoszenia.

## BIBLIOGRAFJA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

**Albin Alfons, ks.** O bractwach, ich zadaniu i kierownictwie. Napisał... proboszcz w Chelmie. 8-ka, str. 37. Tarnów, 1907. Nakł. red. „Dwutygodnika Katechetycznego”. kor. 1.

**Biblioteka Nowa...** kaszubijska. R. I. zes. 9, 1907. Kazania ks. ks. Tadeusza Styczyńskiego, prob. w Wytomyślu, Jana Koterbskiego, prob. w Kamionce Wielkiej, Antoniego Wiśniewskiego, proboszcza w Mchach, G. S. Ż., S. F., Wł. Karpińskiego w Wielowiczu, Edmunda Gryglewicza, prob. w Ślesinie i X.

**Ceremoniał** do wyłącznego użytku sióstr św. Feliksa z Cantalicio III. zakonu św. O. Franciszka 8-ka, str. 109. Kraków, 1907. Nakł. Sióstr św. Feliksa z Cantalicio.

**Fischer Karol Józef**, bisk. tyt. malleński, sufragan przemyski. Kazania i przemowy pasterkie do ludu wiejskiego. T. IV, obejmujący niedziele i święta jesieni. 8-ka, str. 483 + 8 nbl. Przemysł, 1907. Nakł. księg. A. Juszyńskiego. kor. 5.

**J. F. Sodalis Marianus.** Kwiatek seraficzny Jezusowi Chrystusowi Panu i Bogu naszemu składa w ofierze... Wydanie czwarte powiększone. 16 ka, str. 256. Kraków, 1907. Nakł. J. Angrabajtisa. h. 80.

**Kajsiewicz Heronim, ks. C. R.** Rozmyślania o męce Chrystusa Pana, ułożone podług Pisma św., ojców i pisarzy kościelnych, z dodaniem kazania o siedmiu boleściach Matki Boskiej i drogi krzyżowej. Wyd. piąte. 8-ka, str. 417+VII. Kraków, 1907. Nakł. XX. Zmartwychwstańców.

**Kamecka Józefa.** Bądź wola Twoja. Modlitwy i rozmyślania na wszystkie dni tygodnia i miesiąca (tytuł dłuższy). Wydanie nowe, przejrzone, ozdobione ryciną i tytułem chromolitografowanym. 16-ka, str. 637+X. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. I, kor. 2.60.

**Konstytucje sióstr św. Feliksa** trzeciego zakonu s. O. Franciszka. 8-ka, str. 133+VI. Kraków, 1907. Nakł. sióstr Felicjanek.

**Krzyszewicz Stanisław, ks.** O obowiązkach duszpasterza w smutnych czasach dzisiejszych. 8-ka, str. 15. Poznań, 1907. fen. 25.

**Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa.** Z rękopisu grecko-katol. Kapituły przemyskiej wydał Aleksander Brückner. 8-ka, str. 484. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Um. Spółka wyd. Polska. kor. 8.

**Sandoz Marja.** Święty Jan z Dukli, patron Polski. Z 8 rycinami. 8-ka, str. 73. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej. Warszawa, G. Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. h. 40.

**Ślósarz Jan, ks. dr.** Katechizm religii katolickiej dla młodzieży szkół średnich. Wydanie drugie. Lwów, 1899. kop. 45.

**Wiecki Wiktor, ks. T. J.** „Lourdes“ Zoli i „Lourdes“ Huysmansa. 8-ka, str. 33. Kraków, 1907. Nakł. red. „Przeglądu Powszechnego“. h. 40.

**X. \* \* \*** O różańcu na podstawie listów okólnych ojca św. Leona XIII. Czytania na maj i październik. Z 2 rycinami. 8-ka, str. 188. Kraków, 1907. Nakł. wydawcy. kor. 1.

**Zaleski Stanisław, ks. T. J.** Jezuci w Polsce. Z powodu wyczerpania dwóch pierwszych tomów. Tom I w skróceniu: Walka z różnowierstwem. Tom II w skróceniu: Praca nad spotegowaniem ducha wiary i pobożności 1608—1648. 8-ka, str. 95. Kraków, 1907. Nakł. W. L. Anczyca i Sp.

## Bibliografja, encyklopedia, dzieła zbiorowe.

**Badecki Karol.** Pierwsze wydanie Pamiątki Janowi z Tęczyna, Jana Kochanowskiego. 8-ka, str. 19. Lwów, 1907. Nakł. Tow. lit. im. A. Mickiewicza. h. 70.

**Booczkowski Piotr.** Dorpat. Przyczynek do bibliografji polskiej weterynarji i hodowli zwierząt. 8-ka, str. 6. B. r. i m.

**Estreicher Karol.** Bibliografja polska XIX. stulecia. Lata 1881—1900. Tom II. G—K. 8-ka, str. 403. Kraków, 1907. Nakł. Spółki księgarzy polskich. kor. 20.

**Katalog** literatury naukowej polskiej, wydany przez Komisję bibliograficzną wydz. mat.-przyrodn. Ak. Um. w Krakowie. T. VI. R. 1906. 8-ka, str. 85. Kraków, 1907. kor. 3.

**Ziarna.** Złote... zebrane z dzieł pisarzy polskich przez Władysława Bełzę. 16-ka, str. VIII+143. Poznań, 1907. Nakł. K. Koszowskiego, 1907. opr. kor. 3.

## Filozofja, psychologia, estetyka, etyka.

**Bobrzyński Karol.** Filozofja i filozofowanie. (Uwagi z życia i szkoly). 8-ka, str. 49. Kraków, 1907. Księg. Piwarskiego i Sp. kor. 1.

**Hortyński Feliks, ks. T. J.** Walka o światopogląd. Z powodu książki Wasmanna. 8-ka, str. 54. Kraków, 1907. Nakł. red. „Przeglądu Powszechnego“. h. 60.

**Trzpis H.** Próchno Berenta. Wrażenia psychologiczno-estetyczne. 8-ka, str. 51. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 1.

**Żelazński, dr. Henryk** Sienkiewicz, jego życie i dzieła. Szkic biograficzno-krytyczny. Treść wszystkich dzieł opracowana dla użytku młodzieży szkolnej. 8-ka, str. 44. Stanisławów, 1907. Nakł. Eisensteina. h. 30.

## Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Biblioteka pomocnicza.** Dr. J. S. Repetitorium do geometrii i algiebrzy. 16-ka, str. 63. Stanisławów, 1907. Nakł. N. Eisensteina. h. 40.

**Bolland A.** O aloinowej reakcji oksyhemoglobiny. 8-ka, str. 8. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka wyd. Polska.

**Bujwid O., prof.** Pięć odczytów o bakterjach. (tytuł dłuższy). Z tablicą zdjęć mikro-fotograficznych własnych. Wyd. trzecie znacznie przerobione. 8-ka, str. 46. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. Nakł. autora. kor. 1.

**Dziwiński Placyd, dr.** Podręcznik arytmetyki i algiebrzy dla wyższych klas szkół średnich. Trzecie przerobione wydanie „Zasady algiebrzy“, zatwierdzone rozporządzeniem Wysokiej Rady Szkolnej krajowej z d. 15 grudnia 1906 roku. Lwów, 1907. Warszawa E. Wende i Sp. rb. 1.90.

**Grabowski Lucjan.** O błędach fizjologicznych przy pomiarach astronomicznych zapomocą mikrometrów okultacyjnych. 8-ka, str. 21. Kra-

ków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wydawnicza Polska.

**Kling Kazimierz.** O aldehydzie paratolylotowym i jego pochodnych. 8-ka, str. 8. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka Wyd. Pol.

**Kranz Ignacy.** Geometria pogładowa. Podręcznik dla niższych klas szkół średnich. Cz. I. na kl. I. i 2. 8-ka, str. 78 + II Kraków, 1907. Nakł. autora. kor. 1.30, kop. 65.

**Lgocki Henryk, dr.** Chrzyszczce (Coleoptera) zebrane w okolicy Częstochowy w Królestwie Polskiem w latach 1899—1903. 8-ka, str. 135. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka wyd. Polska.

**Paczowski Jan, prof.** Repetitorium fizyki dla klas wyższych szkół średnich. (Mechanika trzech stanów skupienia). 12-ka, str. 35. Lwów, 1907. Nakł. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 50.

**Plasecki E., dr.** Przyczynek o wiadomości o pracy mięśniowej (z 2 rycinami w tekście i 2 tablicami). 8-ka, str. 15. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka wyd. Polska.

**Rachunki dla szkół ludowych.** Część II. 8-ka, str. 64. Lwów, 1907. Nakł. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. h. 24.

**Rosenfeld I., inż. technol.** Zbiór zadań algebracyjnych. Cz. II. (Kurs klas wyższych). 8-ka, str. 207. Warszawa, 1907. Księg. Powzeczna. karton rb. 1.25.

**Weis Kazimierz, ks. dr.** O rozwoju gatunków. Referat wygłoszony na I. kursie katechetycznym we Lwowie. Odbitka z „Gazety Kościelnej”. 8-ka, str. 30. Lwów, 1907. Księg. A. Juszyńskiego w Przemyślu. h. 20.

## Antropologia, etnografia, archeologia przedhistoryczna.

**Czarnecki Wiktor.** O społeczeństwie Wanów i ich bogini Wandzie. 8-ka, str. 62. Poznań, 1907. Nakł. autora W. Tempłowicza. kor. 3.

**Dublety rycin** w Muzeum Narodowym w Krakowie do nabycia, Odbitka „Wiadomości numizm.-archeol.” z r. 1903. 8-ka, str. 24. Kraków, 1907. Nakł. Tow. numizmatycznego.

**Gumowski Marjan.** Św. pam. prof. dr. Franciszek Piekosiński. Rys życia i prac. 8-ka, str. 16. Kraków, 1907. Nakł. Tow. numizmatycznego. kor. 1.20.

— Wykopalisko monet w Goślinie. Odbitka z Wiadomości num.-arch. z r. 1906, Nr. 1. 8-ka, str. 8. Kraków, 1907. Nakł. Tow. numizmatycznego.

**Kolberg Oskar.** Wotyń. Obrzędy, melodie, pieśni. Z bruljonów pośmiertnych przy współudziale St. Fischera i F. Szopskiego, wydał Józef Tretak. 8-ka, str. XI + 450. Kraków, 1907. Nakł. Akademii Umiej., Spółka wyd. Polska. kor. 9.

**Pieśni gminne i przysłowia ludu polskiego w Prusach Zachodnich.** Zebrane przez Ignacego Lyskowskiego. Wydanie drugie pomnożone przez Józefa Chociszewskiego. 8-ka, str. 64. Gniezno, 1907. Nakł. J. Chociszewskiego. fen. 40.

**Zakrzewski Z., dr.** O brakteacie pamiątkowym Bolesława Krzywoustego. Odbitka z „Wiadomości num.-arch.” Nr. 64 z r. 1906.

**Zieliński Józef i Gustaw.** Dadler Sebastian. Odbitka z „Wiadomości num.-arch.” z r. 1906. Nr. 1. 8-ka, str. 6. Kraków, 1907. Nakł. Tow. numizmatycznego.

**Zmigrodzki Michał, dr.** Lud Polski i Rusi wśród Stowian i Arjów. Księga I. Obrzędy weselne. 8-ka, str. 355. Kraków, 1907. Nakł. autora. kor. 6.

## Językoznawstwo, filologia.

**Biblioteka pomocnicza.** W. F. Tłumaczenia francuskie dla III klasy szkół realnych. 16-ka, str. 161. Stanisławów, 1907. Nakł. tłumacza, księg. N. Eisensteina. h. 30.

— dla IV. kl. szkół realnych, 6 zeszyt. 16-ka, str. 204. Stanisławów, 1907. h. 30.

— tłumaczenia francuskie z dokładną preparacją dla V kl. szkół realnych. 16-ka, str. 32. Stanisławów, 1907. Nakł. tłumacza, księg. N. Eisensteina. h. 30.

— J. E. Tłumaczenia z ustępów łacińskich na polskie i polskich na łacińskie (klasa I). Stanisławów, 1907. 16-ka, str. 126, zes. 4. h. 20.

— klasa II. 16-ka, str. 152, zes. 5. Stanisławów, 1907. po h. 20.

— klasa III. 16-ka, str. 181, zes. 6. Stanisławów, 1907. po h. 20.

— klasa IV. 16-ka, str. 125, zes. 4. Stanisławów, 1907. po h. 20.

— tłumaczenia ustępów niem. na polskie i preparacja, streszczenia wierszy po polsku i niemiecku na kl. I. 16-ka, str. 182, zes. 6. Stanisławów, 1907. po h. 20.

— na kl. II, str. 224, zes. 7 po h. 20.

— na kl. III, str. 156, zes. 5 po h. 20.

— na kl. IV, str. 106, zes. 3 po h. 20.

**Fiderer Edward.** Gramatyka języka greckiego szkolna. Ułożył... prof. c. k. gimn. Franciszka Józefa we Lwowie. Wyd. trzecie. 8-ka, str. V + 235. Lwów, 1906. Nakł. Tow. nauczyciel. szk. wyższych. opr. kor. 3.

**Hollender Kazimierz.** Słówka niemiecko-polskie dla kl. III szkół ludowych z uwzględnieniem najważniejszych prawideł pisowni. Zestawił... nauczyciel szkoły im. Czackiego w Stanisławowie. 8-ka, str. 48. Stanisławów, 1907. Nakł. N. Eisensteina. h. 40.

— Toż dla kl. IV, str. 32. h. 50.

**Króliński Kazimierz.** Gramatyka języka polskiego podług X. wydania gramatyki prof. Ma-

leckiego z uwidocznieniem ważniejszych różnic gramatyki prof. Kryńskiego i uchwał zjazdu Rejowskiego. 8-ka, str. 59. Lwów, 1907. Nakł. księg. Maniszeńskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 60.

— Pisownia polska ze słownikiem podług gramatyki prof. Kryńskiego i uchwał Kom. Językowej Akademii Umiejętności, tudzież Zjazdu Rejowskiego. Wydanie trzecie. Przerobione i uzupełnione na podstawie „Słownika języka polskiego”, nagrodzonego na konkursie Akad. Umiejęt. i zaleconego przez C. K. Radę Szkolną krajową do użytku szkolnego. Lwów, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 30.

**Konarski Fr. i Inlender Adolf.** Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego. Opracowali ze współudziałem dr. Alberta Zippera. 8-ka, str. 577—608. Wiedeń, 1907. Nakł. Maurycego Perlesa w Wiedniu i G. Centnerszvera w Warszawie, zes. 82. h. 60, f. 60, k. 30.

**Stein Ignacy i Zawilński Roman.** Gramatyka języka polskiego dla szkół średnich. 8-ka, str. X+337. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. Warszawa, M. Arcta. opr. kor. 3,20.

**Żelaziński, dr. Pan Tadeusz.** Rozbiór krytyczny i dokładna treść ogólna i poszczególnych ksiąg dla użytku szkolnego. 8-ka, str. 84. Stanisławów, 1907. Nakł. N. Eisensteina. h. 40.

## Historja.

**Bodzantowicz K. S.** Boje i polskie przygody żołnierskie. 16-ka, str. 320. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. W. Zukerkanela. kor. 1,20.

**Bruchnalski Wilhelm.** Polskie listy miłosne. Ustęp z historii kultury polskiej. I. Listy miłosne średniowiecza polskiego. 8-ka, str. 20. Lwów, 1907. Nakł. autora. h. 80.

— Studja nad literaturą polską w epoce odrodzenia I. Rozwój twórczości pisarskiej Mikolaja Reja. 8-ka, str. 85. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka wyd. Polska. kor. 2.

**Europa i Polska do końca XVIII w.** Rzut oka na główne momenta dziejów europejsko-polskich. Jako księga IV rzeczy: „Czem byliśmy, czem jesteśmy, czem być możemy”. Autora „Zarysów stanu moralnego naszego społeczeństwa”. 8-ka, str. 97. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. Nakł. W. L. Anczyca i Sp. kor. 1,50.

**Konopczyński Wl.** Sejm Grodzieński 1752 r. Lwów, 1907. Warszawa E. Wende i Sp. rb. 1,20.

**Mycielski Jerzy, dr.** Inwentarz skarbcza Konrada i Janusza książąt mazowieckich z r. 1494. Napisał i wydał... prof. Uniw. Jag. 8-ka, str. 15. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Um. kor. 1.

— Stosunki hetmana Zamojskiego ze sztuką i artystami. Napisał... prof. Uniw. Jag. 8-ka, str. 16. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. kor. 1,50.

**Orawski zamek.** Kilka słów o... 8-ka, str. 14. Kraków, 1907. Nakł. Tow. Tatrzńskiego.

**Pikułski G., ks.** teolog konwentu O. O. Bernardynów. Sąd żydowski we lwowskim kościele Archikatedralnym 1750 r. Wydanie czwarte 8-ka, str. 31. 1906 r. h. 30, f. 25, k. 12.

**Ptaśnik Jan.** Kolektorzy Kamery apostołkiej w Polsce Piastowskiej. 8-ka, str. 80. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Um. Spółka Wyd. Polska. kor. 1,60.

**Sanguszko Eustachy.** 5-ka, str. 275. Kraków, 1907. Nakł. ks. Konstancji Sanguszkowej.

**Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie.** T. XII, Nr. 5 maja 1907.

## Historja i teoria literatury.

**Bernaicki Ludwik, dr.** Źródła niektórych komedji Franciszka Zablockiego I. 8-ka, str. 79. Lwów, 1907. Nakł. Tow. lit. im. A. Mickiewicza, księg. H. Altenberga. kor. 2.

**Grabowski T., dr.** Metodyka historyka literatury ze szczególnem uwzględnieniem historii literatury polskiej. 8-ka, str. 39. Kraków, 1907.

**Janik Michał, dr.** Charakterystyki literackie pisarzy polskich XVII. Literatura polska syberyjska przez... 16-ka, str. 83. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. Wilhelma Zukerkandla. h. 48.

**Missona Kazimierz.** Wesele, dramat Stanisł. Wyspiańskiego. Rozprawka. Wydanie drugie 8-ka, str. 31. Brody, 1907. Nakł. księg. Feliksa Westa. h. 60.

## Sztuki plastyczne.

**Polska.** Obrazy i opisy. Tom II. zeszt. V. Dr. Stanisław Tomkowicz: Malarstwo w Polsce (dok.); Dr. Zdzisław Jachimecki: Muzyka w Polsce, z 66 ilustracjami. 4-ka, str. 493—591. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy polskiej. kor. 1.

**Tomkowicz Stanisław.** Malarstwo w Polsce. Osobne odbicie z dzieła „Polska, obrazy i opisy”. 4-ka, str. 81. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej.

## Muzyka.

**Dienstl Marjan.** Ryszard Wagner a Polska. 8-ka, str. XLVI. Lwów-Warszawa, 1907. H. Altenberg, E. Wende i Sp. kor. 1,50, k. 70.

**Jachimecki Zdzisław, dr.** Muzyka w Polsce. Osobne odbicie z dzieła „Polska, obrazy i opisy”. 4-ka, str. 57. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej.

**Regulamin dla uczniów Konserwatorjum Tow. Muzycznego w Krakowie.** 8-ka, str. 8. Kraków, 1907. Nakł. Konserwatorjum Tow. Muzycznego w Krakowie.

**Wagner Ryszard.** Opera i dramaty. Przetłóżył z niemieckiego i zaopatrzył wstępem Marjan Dienstl. Cz. I. Opera a istota muzyki. 8-ka, str. XLVI + 106. Lwów-Warszawa, 1907. H. Altebrgr. E. Wende i Sp. kor. 3, rb. 1.45.

**Walter Edmund.** Chóry męskie. Serja pierwsza. Lwów, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. kop 40.

## Prawo, nauki społeczne, ekonomja.

**Bąkowski Klemens, dr.** Dzierżawa gruntów pod budynki. Domy urzędnicze. 8-ka, str. 52. Lwów, 1907. h. 60.

**Biederaok, ks. T. J.** prof. uniwersytetu gregorjańskiego w Rzymie. Kwestja społeczna. Przyczynki do zrozumienia jej istoty i rozwiązania jej. Z siódmego wydania niemieckiego przetłóżył za zezwoleniem autora dr. T. Rzym-ski. 8-ka, str. XIV + 335. Poznań, 1908. Nakł. księg. św. Wojciecha. m. 3.20

**Bohuszewicz Józefat.** Rozwój naszych stron-nictw politycznych w zaborze rosyjskim w ostat-nim czterdziestolecu. 8-ka, str. 69. Lwów, 1907. Nakł. księg. Manizewskiego i Meinharta. kor. 1.

**Care Leopold.** Statystyka emigracji polskiej i Austro-węgierskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. 8-ka, str. 68. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 1.50

**Czerkawski Włodzimierz, dr. prof.** Pierwsze powszechne głosowanie w Austrii. 8-ka, str. 35. Kraków, 1907. Nakł. red. „Przeglądu Powszechnego”. h. 40.

**Gide Karol, prof.** wydz. prawa w Paryżu. Zasady ekonomji społecznej. Trzecie polskie wydanie według dziesiątego wyd. francuskiego ponownie opracowane i rozszerzone przez dr. Czerkawskiego Włodzimierza prof. Uniw. Jag. 8-ka, str. 718. Warszawa, 1907. Nakł. Kasy Przewoźności i Pomocy warsz. pomocników księg. Gebethner i Wolff. kor. 10.

**H. S.** Włości rentowe. 8-ka, str. 47. Lwów, 1907. Nakł. gł. Tow. „Kółek Rolniczych”. h. 40.

**Handelsman Marcell.** Przywilej piotrkowski 1388 r. Szkic historyczno-prawny. Odbitka z „Przeglądu historycznego” t. IV, zsz. 1, 2, 3. Warszawa, 1907. Skł. głów. E. Wende i Sp. kop. 40.

**Kautsky Karol.** Parlamentaryzm prowadaw-stwa ludowego a socjalna demokracja, z dodat-kiem M. Mazowieckiego: Federalizm a polityka socjalna. Tłumaczył z upoważnienia autora K. Dąbrowski. 8-ka, str. VIII + 164. Kraków, 1907. Bibl. „Proletariatu” Nr. 13. kor. 2.

**Leon XIII.** Okólnik Papieża... o sprawie robotniczej. Z przedmową i objaśnieniami ks. Dr. T. Trzcińskiego. 8-ka, str. 74. Poznań, 1907. Nakł. Związku katolickich Towarzystw Robotników polskich. fen. 25.

**Lille O.** Asekuracja zwierząt, jej istota i or-

ganizacja. Podal... c. k. wet. pow. w Gród-ku Jagiellońskim. Str. 12. Rok 1907.

**Menger Antoni.** Polityka ludowa. Autoryzo-wany przekład Osw. Einfelda. 8-ka, str. 98. Stanisławów, 1908. Nakł. księg. A. Staudache-ra i Sp. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.

**Muklanowicz Józef.** Powstanie i stopniowy rozwój ogrodów imienia W. E. Rau'a w War-szawie. Szkic historyczny. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 10.

**Papée Jan, dr.** Nadzór lekarski nad prosty-tucją. 8-ka, str. 44. Lwów, 1907. kor. 1.60.

**Rakowski Kazimierz.** Wewnętrzne dzieje Pol-ski (Zarys rozwoju społecznego i ekonomicznego) Warszawa, 1908. Skł. gł. E. Wende i Sp. rb. 1.60.

**Sąd nad wyborami w parlamencie austriackim.** (Stenograficzne sprawozdanie z 7 i 8 posiedze-nia izby poselskiej z dn. 3 i 4 lipca 1907 r.). 8-ka, str. 80. Kraków, 1907. Nakł. „Naprho-du” w Krakowie, „Głosu” w Lwowie, i „Ro-botnika Śląskiego w Cieszyńcu. h. 30.

**Sclavus Wiesław.** Anarchiści. Wydanie II. 8-ka, str. 265. Lwów, 1907. Nakł. księg. B. Polonickiego. Warszawa, E. Wende i Sp.

kor. 4.  
**Silwiński Artur.** Mickiewicz, jako polityk. 8-ka, str. 254. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 4.

**Sprawozdanie** (r. XXVII) z zarządu Muzeum narodowego Polskiego w Rapperswilu za r. 1906. 8-ka, str. 98. Paryż, 1907.

— z X zjazdu Pol. Partji Socjalistycznej (I zjazdu frakcji rewolucyjnej). 8-ka, 87. Kra-ków, 1907. Nakł. Józefa Wesolowskiego. h. 70.

**Starzyński Stanisław.** Studja konstytucyjne. Tom I. Różne projekty reformy prawa wybor-czego. Odbitka z „Gazety Narodowej”. 8-ka, str. VII + 270. Lwów, 1907. Księg. Polska B. Polonickiego. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 1.20.

**Surówka Karol.** Jak się starać o trafiki i jak je prowadzić należy? Wyd. drugie. 8-ka, str. 32. Nakł. Zarządu gł. Tow. Kółek rolniczych. Gubrynowicz i Schmidt. h. 10.

**Ustawy.** Najnowsze... przemysłowe z r. 1907 wraz z dawniejszymi obowiązującymi przepisami i objaśnieniami, z dodaniem autentycznego tekstu niemieckiego, obok przekładu polskiego. Wyd. Zygmunt Karasiński, starszy komisarz pow. Lwów. 8-ka, str. 287. Nakład własny. kor. 4.

— o ulgach należnościowych przy konwersji długów hipotecznych. 8-ka, str. 68. Lwów-Złoczów, 1907. Nakładem W. Zukerkandfa. kor. 1.20.

**Wyrobek Emil, prof.** Śmiertelność i choroby, jako skutek rozchwiałego życia. 8-ka, str. 85. Kraków, 1907. Nakł. Tow. „Ethos” Warsza-wa, Gebethner i Wolff. kop. 25, h. 60.

**Wyżycki Marjan.** Dwa rządy. 8-ka, str. 27. Kraków, 1907. Nakł. autora. h. 40.

## Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

**Bruchnalska Brunona.** Widokówki babuni. Powiastki dla dzieci. 4-ka. cz. I, str. 29, cz. II, str. 32. Lwów, 1907. Nakł. pol. Tow. pedagog. Kraków, G. Gebethner i Sp. Warszawa, Gebethner i Wolff. Karton po h. 70.

**Heek Korneli, prof. dr.** O konieczności utworzenia nowego typu szkoły średniej. (Kwestja filologii starożytnej). 8-ka, str. 40. Kraków, 1907. Nakł. autora. G. Gebethner i Sp. k. I.

**Jasiński Stanisław.** Ku przestrodze Matek polskich. 8-ka, str. 8. Lwów, 1907. Nakł. autora. h. 16.

**Kowalski Antoni.** Wychowanie młodzieży w wieku przedszkolnym. 8-ka, str. 48. Lwów, 1907. Nakł. autora. kor. 1.

**Łazarewicz Stanisław, dr.** Dwa wykłady popularne. I. O czystości życia płciowego w przyrodzie. II. Czy rozsądne uświadamianie dzieci w kwestji płciowej jest czynnikiem umoralniającym? Odbitka z „Nowin Lekarskich”. 8-ka, str. 22. Poznań, 1906. fen. 50.

**Niemiec Jan, dr.** Mundurki uczniów szkół średnich pod względem higienicznym i pedagogicznym. 8-ka, str. 84. Lwów, 1907. h. 40.

**Program przyrodznawstwa dla dorosłych analfabetów.** 8-ka, str. 7. kop. 10.

**Przyborski Walery.** Namioty Wezrya. Powieść historyczna z czasów Jana III. Z 9 ilustracjami Juliusza Kossaka i Kaz. Puławskiego. Wyd. drugie. 8-ka, str. 204. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. w opr. rb. 1.30, kor. 3.40.

**Regala A. Tadeusz Kościuszko.** Opowiadanie dla młodzieży. Wyd. III. 4-ka, str. 32. Warszawa, Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. Karton h. 70.

**Sprawozdanie dyrektora c. k. gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szk. 1907.** 8-ka, str. 68. Kraków, 1907. Nakł. fund. naukowego.

— dyrektora c. k. gimnaz. św. Jacka w Krakowie za r. szk. 1907. 8-ka, str. 135. Kraków, 1907. Nakł. fund. naukowego.

— dyrektji c. k. gimnazj. III. w Krakowie, za r. szk. 8-ka, 102. Nakł. fund. naukowego.

— VI. dyrektji c. k. gimnazjum IV. w Krakowie, za r. szk. 1907. 8-ka, str. 79. Kraków, 1907. Nakł. fund. naukowego.

— dyrektji przyw. wyższego gimnaz. żeńskiego im. królowej Jadwigi (z praw. publiczności) w Krakowie (pałac Spiski) za r. szk. 1906/7. 8-ka, str. 78+2 nb. Kraków, 1907. Nakł. Zakładu.

— dyrektji c. k. lwowskiego gimnazjum im. Franciszka Józefa za r. szk. 1907. 8-ka, str. 108. Lwów, 1907. Nakł. fund. naukowego.

— dyrektji c. k. gimnazjum V. we Lwowie za r. szk. 1907. 8-ka, str. 104. Lwów, 1907. Nakł. fund. naukowego.

— dyrektji c. k. gimnazjum w Nowym Targu za r. szk. 1907. 8-ka, str. 88. Nowy Targ, 1907. Nakł. Rady pow. i miejskiej w N. Targu.

— dyrektji c. k. gimnazjum w Podgórzu za rok szk. 1907. 8-ka, str. 86. Kraków, 1907. Nakł. funduszu naukowego.

— III. dyrektji c. k. II. gimnazjum w Rzeszowie za r. szk. 1907. 8-ka, str. 68. Rzeszów, 1907. Nakł. fund. naukowego.

— dyrektji c. k. gimnazjum z wykt. jęz. polskim w Stanisławowie za r. szk. 1907. 8-ka, str. 102. Stanisławów, 1907. Nakł. funduszu naukowego.

— dyrektji c. k. gimnazjum w Stryju za r. szk. 1907. 8-ka, str. 82. Stryj, 1907. Nakł. funduszu naukowego.

— dyrektji c. k. wyższego gimnazjum w Tarnopolu za r. szk. 1907. 8-ka, str. 94. Tarnopol, 1907. Nakł. fund. szkolnego.

— dyrektji c. k. gimnazjum w Wadowicach za r. szk. 1907. 8-ka, str. 48. Wadowice, 1907. Nakł. funduszu naukowego.

— dyrektji c. k. gimnazjum w Złoczowie za r. szk. 1907. 8-ka, str. 78. Złoczów, 1907. Nakł. fund. naukowego.

— dyrektji c. k. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie za r. szk. 1907. 8-ka, str. 66. Kraków, 1907. Nakł. funduszu naukowego.

— Trzydzieste czwarte... dyrektji c. k. I. szkoły realnej we Lwowie za r. szk. 1907. 8-ka, str. 51. Lwów, 1907. Nakł. fund. nauk.

— dyrektji c. k. wyższej szkoły realnej w Stanisławowie za r. szk. 1907. 8-ka, str. 72. Stanisławów, 1907. Nakł. fund. naukowego.

— Piętnaste... c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie za r. szk. 1906/7. 4-ka, str. 50. Lwów, 1907. Nakł. c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

— c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem za r. szk. 1906/7. 4-ka, str. 4. Kraków, 1907. Nakł. c. k. szkoły zaw.

— wydziału „Czytelnia polskiej” akademików górniczych w Leoben za lata admistr. 1905/6. 8-ka, str. 24. Kraków, 1907. Nakł. „Czyt. polskiej”.

— XIV. Zakładu naukowo-wychowawczego OO. Jezuitów w Bąkowie pod Chyrowem za rok szk. 1907. 8-ka, str. 57. Przemysł, 1907. Nakł. Zakładu.

**Starkei Juliusz.** Czerwony kapturek. Skazka, opowiadania dzieciom. Wyd. III. 4-ka, str. 24. Lwów, 1907. Nakł. pol. Tow. pedagog.



Warszawa. Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. Karton h. 40

**Szanserówna Julja.** Ułatwienia dla uczących się. 1. Tablice chronologiczne. 2. Tabliczki ułatwiające naukę gramatyki i t. d. Wyd. wznowione. 8-ka, str. VII + 182. Kraków, 1907. Księg. G. Gebethnera i Sp.

**Trzolińska Ludwika.** Szkolnictwo ludowe w Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815—1846). 8-ka, str. 111. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Sp. wyd. Polska. kor. 2.

**Weryho Marja.** Co słonko widziało? 34 powiastek dla małych dzieci z 30 rysunkami K. Gorskiego. Wydanie drugie. 8-ka str. 121. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. Kart. rb. 1.

— W ogródku Naci. Nla dzieci od lat siedmiu. Wyd. II. z 36 rysunkami. 8-ka, str. 132. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. Kart. kop. 75.

**Wernio Leon, dr.** Znużenie ucznia i wczesny z punktu higieny wychowawczej odczyt przeznaczony na X Zjazd Przyrodników i Lekarzy. Warszawa. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 10. Z tablicą kop. 35.

— O uświadamianiu przeciwnym młodzieży w okresie szkolnym i przedшкоlnym. (Odczyt, wygłoszony na Zjeździe Przyrodników i Lekarzy we Lwowie 1907 r.). Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 10.

**Zarys planu nauk w Konserwatorium Towarzystwa muzycznego w Krakowie.** 8-ka, str. 7. Kraków, 1907. Nakł. Konser. Tow. Muz.

**Zieliński Antoni.** Wykład popularny o wychowaniu na tle religijno-moralnym i o higienie domowej. 8-ka, str. 56. Gródek Jagielloński, 1907. Nakł. autora. kop. 45.

## Medycyna, weterynarja, farmacja.

**Choroby dziecięce** (tytuł dłuższy). Wydanie drugie, przejrzane i uzupełnione. Z rycinami. 8-ka, str. 56. Toruń, 1907. Nakł. wydawnictwa „Przewodnika Zdrowia”. h. 60.

**Fried Fryderyk.** O czyszczności na rękach po rękoznacznach położniczych u krów. Podał.. c. k. starszy weterynarz pow. w Przemyślu, 8-ka, str. 2. Przemyśl, 1907.

**Gizelt A., dr. prof.** Stan obecny nauki o unerwieniu gruczołu mlecznego. 8-ka, str. 4.

**Hypnotyzm i suggestja.** Krótkie popularne wskazówki dla hypnotyzowania, jako też do udzielania poddawek (suggestji) w celach leczniczych i wychowawczych. Z licznymi rycinami 8-ka, str. 46. Berlin, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. Lwów, Maniszewski i Meinhart. Nakł. „Przewodnika Zdrowia”. kop. 60.

**Koniński Karol.** O tłumieniu róży wąglikowej za pomocą surowicy leczniczo-ochronnej. Podał... weterynarz miejski w Krakowie. 8-ka, str. 3. Kraków, 1907.

**Królowski S. mag. prof.** Przyczynek do kazuistyki nadłamań. Nadłamanie lewej kości piszczelowej u konia. 8-ka, str. 5.

**Krynicki K.** Przyczynek do kazuistyki nadłamań. Nadłamanie boczego guza kości biodrowej u konia. 8-ka, str. 1.

**Markstein Wilhelm, dr.** O słabościach infekcyjnych. 8-ka, str. 46. Lwów, 1907. Nakł. wyd. czasopisma „Rodzina i Szkoła”. kor. 1.

**Opleka** nad dzieckiem przed urodzeniem i nad nowonarodzonem, według wymagań przyrody. Wyd. II. dopelnione i nowymi rycinami wzbogacone. 8-ka, str. 60. Berlin, 1906. Nakł. wyd. „Przewodnik Zdrowia”. f. 50, h. 60.

**Peczely dr. i Lillequist.** Diagnostyka z oczu. Podług tekstu... Z rycinami. 8-ka, str. 25. Berlin, 1907. Nakł. wyd. „Przewodnika Zdrowia”. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. m. 1, kor. 1.20. kop. 50.

**Schottelius M., prof. dr.** Bakterje i choroby zakaźne. Przetłozyla Marja Felauer. Z 33 rycinami i 7 kolorowymi tablicami. Lwów, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 1.40.

**Sieńgalewicz Stanisław.** Sprawozdanie o wyniku szczepień surowicą leczniczo-ochronną przeciw róży trzody chlewnej prof. O. Bujwida. 8-ka, str. 3. Kraków, 1907.

**W., dr.** Wstęp do higieny dla proletariatu. 8-ka, str. 27. Berlin, 1907. Nakł. wyd. „Przewodnika Zdrowia”. f. 25, h. 30, kop. 15.

**Zakład Zimowy... hydropatyczny** na Lido pod Wenecją dr. Henryka Ebersa z Krynicy. 8-ka, str. 8. Kraków, 1907. Nakł. Zakładu.

## Geografja, krajoznawstwo i podróże.

**Chmielewski Janusz.** Mapa Tatr Wysokich 1:50.000. Lwów, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 80.

— Mapa Tatr Zachodnich z Mapą Tatr Bielskich 1:75.000. Lwów, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 60.

**Jaworski Franciszek.** Przewodnik po Lwowie i okolicy z Żółkwią i Podhorcami. Z planem miasta i teatru. 8-ka, str. XXXIV+180+IV+80. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Polonickiego. Warszawa, E. Wende i Sp. opr. kop. 80.

**Majerski Stanisław.** Ziemie dawnej Polski (skala 1:850.000). Lwów, 1907. Nakł. Tow. Pedagogicznego. kor. 20.

**Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskigo r. 1907.**

Wydawnictwo Towarzystwa tom XXVIII. 4-ka, str. 57+65. Kraków, 1907. Nakł. i własność Tow. Tatrzańskiego.

**Plan Lwowa**. Lwów, 1907. Księg. Polska B. Połonieckiego. E. Wende i Sp. 36,5×41. cm. h. 40.

— z informacyjnym przewodnikiem po mieście 16-ka, str. XXXVI. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. E. Wende i Sp.

kor. 40.

## Poezja, powieść, dramat.

**Anczyz Władysław Ludwik (A. W. Lasota)**. Kościuszek pod Raclawicami. Obraz historyczno-ludowy w oddziałach. Wyd. czwarte z muzyką. 8-ka, str. 174. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 2.

**Arystofanes**. Chmury. komedia. Z greckiego oryg. przetłumaczył Edmund Żegota Ciegiewicz. 8-ka, str. 159. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka wyd. Polska. kor. 3.

**Bełza Władysław**. Dzieci i ptaszki. 15 obrazków ze skrzydatego świata. Wyd. trzecie jubileuszowe. 8-ka, str. 52. Lwów, 1907. Nakł. polsk. Tow. Pedagog. Warszawa, Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. h. 40.

**Doyle Conan**. Z przygód Sherlocka Holmesa. Tańczące figurki i inne nowele. 8-ka, str. 269. Lwów, 1907. Nakł. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 1.20.

**Flaubert Gustaw**. Kuszenie św. Antoniego. Przetłumaczył z francuskiego A. Lange. 4-ka, str. 156. Lwów, 1907. Pol. Tow. Nakładowe. Księg. B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 1.60.

**German Juljusz**. Historje o pajacach. 8-ka, str. 253. Lwów, 1907. Nakł. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 1.20.

**Halloka Blanka (Helena Zborowska)**. Nowele włoskie. Z życia poety Śnieg. 8-ka, str. 133. Kraków, 1907. Spółka Wyd. Polska. kor. 2.

**Homer**. Iliada. Przetłumaczył, preparacja i uwagami opatrzył P. B. Ks. XXIV. i XXIII. 16-ka, str. 108 i 32. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zukerkandla. h. 60 i 20.

**Jadwiga z Łobzowa**. Paciorek. Dzieciom polskim... 8-ka, str. 22. Kraków, 1907. Nakł. autorki. h. 50.

**Jasiński Stanisław**. Drogi. Poezje. Wyd. drugie, powiększone. 8-ka, str. 113. Lwów-Warszawa, 1907. Nakładem autora, księga Powieszczna. kor. 1.

**Karwat z Bardzkich Anna**. Pośród skał i jarów. Dramat w 5 aktach z czasów panowania Bolesława Krzywoustego. 8-ka, str. 130. Kraków, 1907. kor. 3.

**Kasprowicz Jan**. Próby angielskiej poezji dramatycznej w przekładzie... Robert Browning. Na balkonie. Wiljam Bulter Yeast. Księżniczka Kasia. Lwów, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 1.50.

**Kazet**. W królestwie nocy. Nowele górnika. 8-ka, str. 187. Lwów, 1907. Księg. Polska B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp.

rb 1.20.

**Kornel Piotr**. Cyd. Tragedja w 5 aktach wierszem. Przekład L. Osieńskiego. Opracował prof. Jan Piątek. 8-ka, str. 72. Brody, 1907. Nakł. Feliksa Westa. Warszawa, E. Wende i Sp.

kor. 85.

**Korzeniowski Józef**. Wąsy i peruka. Komedia w 3 aktach. 16-ka, str. 98. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. W. Zukerkandla. h. 48.

**Kościalkowska Zyndram Wila**. Bajki archaiczne i nowele. a) Bajki: 1 Alma parens. 2 Deo ignoto. 3 Mutato Nomine. 4 Aphonía. 5 Dura lex sed lex. 6 Prothesmia. b) Nowele: 1 Intermezzo. 2 Scherzo. 3 Za gronnicą. 4 Synowa. Lwów, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 40.

**Króliński Kazimierz**. Do słońca... 8-ka, str. 137. Stanisławów, 1907. Nakł. księg. R. Jasielskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff. kor. 1.60.

**Lis Mykita**. Poemat nawiązany z wzoru niemieckiego. 16-ka, str. 218. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. W. Zukerkandla. h. 72.

**Luklanos**. Timon czyli Odludek. Tłumaczył M. K. Bogucki. 8-ka, str. 23. Kraków, 1907.

**M. G.** Z życia aniołów. 8-ka, str. 93. Kraków, 1907. Nakł. druk. Związkowej.

**Malczewski Jacek**. Dzieła. Z przedmową Stanisława Witkiewicza i tekstem Lucjana Rydla. Serja II. 8-ka. Kraków, 1907. Nakł. „Salonu malarzy pols.“. Lwów, księg. H. Altenberga. Warszawa, księg. G. Centnerszvera i Sp. kor. 6.

**Mars Leopold**. O żołnierzu - tułaczku, który borem, lasem idzie, z biedy i głodu przymierzając czasem. Pamiętniki... żołnierza i wygnanego 1848—1853. Wydał i przedmową opatrzył Ludwik Stasiak. 8-ka, str. 157. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. Warszawa, Gebethner i Wolff. kor. 2.

**Mendes Catulle**. Nowele. Przetłumaczył z Niemieckiego. 16-ka, str. 51. Lwów-Złoczów, Nakł. Wilhelma Zukerkandla. h. 24.

**Monologi**, djalogi i łatwe utwory sceniczne dla domowych i amatorskich teatrów. Ułożył i zebrał Józef Chociszewski. 8-ka, str. 141. Inowrocław, 1906. Nakł. „Dziennika Kujawskiego“. m. 1.20.

**Przybyłski Zygmunt**. Fotografia Jędrusia. Obrazek sceniczny w jednym akcie. Wydanie drugie. Warszawa, 1907. Nakł. G. Gebethnera

i Wolffa. 8-ka, str. 22. Kraków, G. Gebethnera i Sp. kop. 30.

— W porę. Komedja w jednym akcie. 8-ka, str. 24. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. k. 30.

— W zielonym gaiku. Komedja w jednym akcie. 8-ka, str. 23. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 30.

**Przybyszewski Stanisław.** Dzieci szatana. 8-ka, str. 267. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.

**Quasimodo.** O. Gapon. Dramat sensacyjny w ośmiu odsonach. 8-ka, str. 129. Kraków, 1907. Ignacego Lempickiego. kop. 1.50.

**Rapacki Wincenty (syn).** Kostka Napierski. Opowiadania lmcj pana Krzysztofa Scipiona, dworzannina Jego Królewskiej Mości. T. I i II. 8-ka, str. 176 i 287. Kraków, 1907. Spółka wyd. Polska. kor. 6.

**Sienkiewicz Henryk.** Pisma T. XVI — XVIII. Pan Wołodyjowski T I — III. Wyd. siódme. 8-ka, str. 285, 285 i 279. Warszawa, Gebethner i Wolff. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. rb. 1.50.

**Sulisław.** Po kweście. Fraszka w jednym akcie oryginalnie napisana. 8-ka, str. 16. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. h. 80.

**Świerk Jan.** Salon mód. Kartki z dziennika seminarzystki 8-ka, str. 162. Stanisławów, 1907. Nakł. księg. R. Jasielskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff. kor. 2.

**Tolstoj Lew, hr.** Sonata Kreuzerowska. 8-ka, str. 197. Lwów, 1908. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.50.

**Urbański Eugenjusz.** Za podszeptem szatu. Fantazja sceniczna w pięciu aktach z epilogiem. 8-ka, str. 103. Lwów, 1907. Maniszewski i Meinhart. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.

**Wirski Andrzej.** Noc. 8-ka, str. 135. Lwów, 1907. Polskie Tow. nakładowe. Księg. Polska B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.

**Zola Emil.** Nantas. Nowela. Tłumaczył Z. Niedźwiecki 16-ka, str. 56. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. W. Zuckerkandla. h. 24.

— Radykal. Nowela. Tłum. Z. Niedźwiecki. 16-ka, str. 63. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. W. Zuckerkandla. h. 24.

**Zwilkoński Franciszek.** Strajk. Komedja w jednym akcie. 8-ka, str. 81. Lwów, 1907. Nakł. Tow. wydawniczego H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.50.

**Żułowski Jerzy.** Dyktator. Prolog i cztery

akty z krwawych dni 1863 r. Wyd. drugie. Trzeci i czwarty tysiąc. 8-ka, str. 311. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wenda i Sp. kor. 4.

## Książki dla ludu.

**Jadwiga z Łobzowa.** Wesele. 16-ka, str. 45. Kraków, 1907. Nakł. autora. h. 30.

**Jamróglewicz Mieczysław.** Maciej Brzoza, Z 12 ilustracjami. Lwów, 1906. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 45.

**Junosza Klemens.** Froim — Zajac. 8-ka, str. 36. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethner i Wolffa. kop. 8.

**Orzeszkowa E.** A... B... C... 8-ka, str. 38. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 8

— Marta. Powieść. 16-ka, str. 359. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. W. Zuckerkandla. k. 1.20.

— Panna Antonina. 8-ka, str. 46. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 8.

**Rejmont Władysław St.** Pewnego dnia.... 8-ka, str. 40. Kraków, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 8.

— W porębie. Przy robocie. 8-ka, str. 27. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 8.

— Sąd. 8-ka, str. 23. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 8.

— Tomek Baran. 8-ka, str. 59. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 12, h. 30.

**Sienkiewicz Henryk.** Bartek Zwycięzca. 8-ka, str. 78. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. h. 30.

— Dzielny żołnierz z powieści... Pan Wołodyjowski. Z upoważnienia autora przerobiona przez H. St. Wyd. drugie. 8-ka, str. 131. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 20.

— Janko muzykant. Latarnik. 8-ka, str. 36. Warszawa, 1906. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 8.

— Pieszko przez Czarny ląd (listy z Afryki). I. i II. 8-ka, str. 44 i 53. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. po kop. 10.

— Wspomnienie z Maripozy. Jamiol. Organista z Ponikły. 8-ka, str. 39. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. h. 20.

## Publicystyka.

**Jasiński Stanisław.** List otwarty do Braci Sodalisow. 12-ka, str. 20. Lwów, 1907. Nakł. autora. h. 30.

**Okoniewski Stanisław, ks.,** redaktor „Przeglądu Kościelnego”. Znieprawienie myśli polskiej. Odbitka z „Przeglądu Kościel.” 8-ka, str. 15. Poznań, 1907. fen. 2.50

**Olszewski Marjan** Quousque tandem... W sprawie miejskiej galerii obrazów we Lwowie. Komentarz do dzisiejszej kultury artystycznej Lwowa. 8-ka, str. 31. Lwów, 1907. Nakł. dr. Witolda Olszewskiego. h. 40.

**Ułaszyn Henryk.** Polemika. Druga i ostatnia odpowiedź p. Stanisławowi Eljasz-Radzikowskiemu. 8-ka, str. 5. Lwów, 1907.

## Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo.

**Chrząszcz Tadeusz.** Wina owocowe. Podręcznik dla szkół rolniczych i praktyków. Napisał... kierownik i prof. szkoły gorzelniczej i stacji doświadczalnej dla przemysłów fermentacyjnych, doc. Akademii rolniczej w Dublinach. Wydawnictwo subwencjonowane przez Wydział krajowy. 8-ka, str. V + 206. Kraków, 1907. Nakł. autora. Warszawa, Gebethner i Wolff.

**Fron Józef.** O nawozie stajennym, jego przechowaniu i użyciu. Profic Jan: Nawozy zielone. 8-ka, str. 82. Lwów, 1907. Nakł. Zarządu gł. Tow. „Kółek Rolniczych”. h. 20.

**Gl... A.** Koń polski w drodze do Mandżurji i na teatrze wojny rosyjsko-japońskiej. 8-ka, str. 18.

**Jastrzębski Zdzisław.** Podręcznik do oceniań lasu. 8-ka, str. 67. Przemysł, 1907. Nakł. księgi. Andrzeja Juszyńskiego. kor. 1.60.

**Maclejewski Jan.** Drzewa owocowe krzaczaste. Praktyczny opis ich hodowli napisał... delegowany w latach 1905, 1906 za granicę przez Warszawskie Towarzystwo Ogrodnicze w celach zbadania tej hodowli. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 1.50.

**Miożński Kazimierz.** Jaki pożytek z uprawy dobrych odmian roślin i jak można dobre odmiany roślin wytwarzać... Napisał... prof. Akademii rolniczej w Dublinach. 8-ka, str. 28. Lwów, 1907. Nakł. Zarządu gł. Tow. „Kółek Rolniczych”. h. 20.

— Rolnictwo. Notatki z wykładów... Dubliny, 1905/6 r. Lwów, 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 1.45.

**Nowicki Józef Siła.** Czy zaraza pyska i racic rozszerza się zapomocą wody płynącej? Podal... c. k. starszy weterynarz powiatu. 8-ka, str. 3.

— Kwestja kreowania VIII rangi urzędowych weterynarzy. Podal... c. k. starszy weterynarz powiatowy. 8-ka, str. 8.

**Roczniki nauk rolniczych.** Tom III. Kraków, 1907. Nakł. dla popierania pol. nauki rolnictwa kor. 6.

**Sempełowski A., dr.** Rośliny motylkowe pastewne. (Koniczyna, lucerna, esparceta, komanica, przelot i seradella). Z 6-ciu rycinami. Bibl. Rolnika Polskiego t. VII. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księgi. E. Wende i Sp. Kart. k. 30.

**Warzewski A.** Opis chlewni zarodowej westfalskiej p. Gustawa Szaszkiwica w Rzemieniu (pow. mielecki). Podal... weterynarz miejski w Wieliczce. str. 6.

— Szkic zarodowej obory bydłowej czystej krwi fryzyjskiej p. Gustawa Szaszkiwica w Rzemieniu (pow. mielecki). Podal... weterynarz miejski w Wieliczce. 8-ka, str. 2.

— W sprawie lecznic dla zwierząt. 8-ka, str. 2.

**X. T. D.** Praktyczne wiadomości o winie. 8-ka, str. 39. Lwów, 1907. Nakł. Komitetu budowy kościoła w Worochcie. kor. 1.

## Technika.

**Thullie Maksymilian, dr.** Filary żelazne. Dołączonych 48 tablic. 4-ka, str. 11. Lwów, 1907. Nakł. autora. kor. 6.

## Przemysł i handel.

**Riesser, prof. dr.** uniw. berlińskiego b. dyrektor banku Darmstadtzkiego. Historia rozwoju wielkich banków niemieckich ze szczególnem uwzględnieniem dążności koncentracyjnych. Z drugiego wyd. niemieckiego (1906 r.) z upoważnienia autora przetłóżył na język polski Stanisław Karpiński. 8-ka, str. XII+235. Warszawa, 1907. E. Wende i Sp. Petersburg księgi. Polska. rb. 2.

## Varia.

„Flirt”. Zabawna gra towarzyska. Nakł. księgi. „Dziennika Kujawskiego”. 8-ka, luźne kartki. Inowrocław. fen. 60.

**Kalendarzyk studencki** na rok szk. 1908. Rok XIII. 16-ka, str. 109. Lwów, 1907. Nakł. Stanisława Köhlera. opr. h. 50.

**Reoznik zakoplański.** 16-ka, str. 72. Kraków, 1907. Nakł. W. Poturalskiego w Podgórze. h. 40.

**Swat.** Listownik miłosny dla zakochanych i narzeczonych wraz z dodaniem złotych myśli różnych pisarzy i zdań o miłości, sercu i kobiecie. 8-ka, str. 85. Poznań, 1907. Nakł. księg. Bogdana Chrzanowskiego. fen. 60.

## Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

**Czyozkiewicz Andreas.** Agamemnon's Bestrafung. (Ein Beitrag zur Erklärung der ersten zwei Bücher der Ilias). 8-ka, str. 36. Brody, 1907. kor. 1.20.

**Gasztowtt Thadée.** La Pologne et l'Islam (Notes historiques). 8-ka, str. 355. Paris, 1907. Société Française d'Imprimerie et de Librairie. fr. 3.50.

**Grillparzer Franz.** Die Ahnfrau. Trauerspiel in fünf Aufzügen Mit Einleitung und Anmerkungen versehen von Julius Ippoldt. Lemberg, 1907. Warszawa Skł. gl. E. Wende i Sp. kop. 25.

**Goethe Johann Wolfgang.** Egmont. Ein Trauerspiel. Mit Einleitung und Anmerkung versehen von Anton Marcinkowski. Lemberg, 1906. Skł. głów. E. Wende i Sp. kop. 25.

**Kling Kazimierz.** Über den Para-totylazetaldehyd und seine Derivate. 8-ka, str. 448—453. Cracovie, 1907. Imprimerie de l'Université.

**Konarski Franz.** Handwörterbuch. Vollständiges... der deutschen und polnischen Sprache nach Adolf Inlender unter Mitwirkung von Dr. Albert Zipper. Deutsch-polnischer Teil. Heft 83. Bearbeitet von... 8-ka, str. 513—544. Wien, 1907. h. 60, fen. 60, kop. 30.

**Konopacki M.** Über den Atmungsprozess bei Regenwürmern. 8-ka, str. 357—431. Cracovie, 1907. Imprimerie de l'Université.

**Lepszy Leonard.** Krakau. Mit 120 Abbildungen. 8-ka, str. 142. Leipzig, 1907. Verlag von E. A. Seemann. m. 3.

**Łukaszewski F. Xaw. A. E. u. Aug. Mośbach.** Deutsch-polnisches und polnisch-deutsches Wörterbuch zum—Schul- und Handgebrauch 2 Teile in 1 Bde 55—60 Aufl. Vollständig neu bearb. u. der neuen Orthographie angepasst v. Dr. Ludomil German. Der Neubearbeitg. 1—5 Aufl. 8-ka, str. IV+szp. 886 i IV+szp. 1126. Berlin, 1906. m. 5, w opr. m. 6.

**Masson W. von.** Die Polennot im deutschen Osten. Zweite, umgearbeitete Auflage. 8-ka, str. 427. Berlin, 1907. Verlag von Aleksander Duncker. m. 3.

**Monumenta historica dioeceseos Wladislaviensis XXIII.** Wladislaviae, typis officinae dioeceseanae, 1907. 8-ka, str. 144.

**Sadzewicz Marie M-me.** Sur l'ainsi dite fatigue photo-électrique des plaques métalliques 8-ka, str. 497—498. Cracovie, 1907. Imprimerie de l'université.

**Siedlecki M.** Über die Structur und die Lebensgeschichte von Caryotropha Mesnili. 8-ka, str. 453—497. Cracovie, 1907. Imprimerie de l'Université.

**Slenkiewicz Henryk.** Die Familie Polaniecki. Deutsch von Teo Kroczek. 8-ka, str. 470. Berlin, 1907. m. 2.

— **Sous le Joug.** Chronique d'Alexis Zdanoborski, gentilhomme Polonais. 8-ka, str. 214. fr. 2.50.

**Wintersteln Franz dr.** Polnische Auferstehung (Polonia rediviva). Ernste Betrachtungen und Mahnungen. 8-ka, str. 92. m. 1.50.

**Wójcik K.** Exotische Blöcke im Flysch von Krueh Wielki bei Przemyśl. 8-ka, str. 499—527. Cracovie, 1907. Imprimerie de l'université.

**Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen, XX Jahrg. I. Halband.** 8-ka, str. 161. Posen, 1907.

---

Redaktor i Wydawca Andrzej Turkuł.

---

**Poleca się szczególniejszej uwadze!!**

ZAŁĄCZONY DO DZISIEJSZEGO NUMERU

© **Katalog nakładowy i komisowy,**

DZIEŁ NAUKOWYCH I BELETRYSTYCZNYCH, ♣ ♣ ♣

KSIEGARNI

**E. WENDE i Sp.**

W WARSZAWIE.

KATALOG PODZIELONY NA 22 DZIAŁY WEDŁUG UMIEJĘTNOŚCI, CO UŁATWIA WYSZUKIWANIE DZIEŁ ORAZ ORJENTOWANIE SIĘ DANEJ GAŁĘZI NAUKI.

**W KATALOGU PODANO DZIAŁ MUZYCZNY NAJNOWSZYCH I NAJPOPULARNIEJSZYCH UTWORÓW.**

KSIEGARNIA POSIADA NA SKŁADZIE WSZYSTKIE POWAŻNIEJSZE DZIEŁA POLSKIE GDZIEKOLWIEK WYDANE, ZAMÓWIENIA ZAŁATWIA ODWROTNA POCZTĄ ORAZ WYKONYWA JE NAJSTARANNIEJ.

Przy księgarni założony został od roku

**Nowy wielki skład nut** w osobnym lokalu

Zaopatrzoney obficie we wszystkie dzieła tak klasyczne jak i nowoczesne.

Skład główny najtańszych wydawnictw muzycznych J. JURGENSONA w Moskwie.

**Wydawnictwo Macierzy Polskiej.**

ZESZYT 4 TOMU II „POLSKI” i ZAWIERA:

**Dzieje budownictwa i rzeźby w Polsce**

Dr. Feliksa KOPERY.

**Malarstwo w Polsce**

Dr. Stanisł. Tomkiewicza.

Ryc. 70, Cena 1 kor.


Poleca się dla szkół ludowych świeżo wydany

# Elementarz rosyjski

NAPISAŁ 

**S. Socha**



 dla dzieci polskich

ELEMENTARZ UŁOŻONY PODŁUG NAJNOWSZYCH METOD,  
WYRAZY OPATRZONE **AKCENTAMI**, OZDOBIONY 300 PO-  
GLĄDOWYMI OBRAZKAMI, ZE SŁOWNICZKIEM ROSYJSKO-  
● ● POLSKIM NAJPOTRZEBNIEJSZYCH WYRAZÓW. ● ●

**Cena w oprawie kop. 20.**

Wydawnictwo księgarni B. WENDE i Sp. w Warszawie.

Do nabycia lub obejrzenia we wszystkich księgarniach.

OSOBY INTERESOWANE NA ŻĄDANIE OTRZYMUJĄ EGZEMPLARZ OKAZOWY.

**Opuścił prasę!!**

**Tom VII**

**Opuścił prasę!!**

Biblioteki Rolnika Polskiego

## ROŚLINY MOTYLKOWE PASTEWNE

Koniczyna, Lucerna, Esperceta, Komonica, Przelot i Seradella,  
z rycinami, cena w oprawie **kop. 30.**

**Księgarnia Zukerkandla w Złoczowie poszukuje:**

Garborg: U MAMY  
Zola: DZIEŁO (OEUVRE)  
— ODPRAWA



Zola: PŁODNOŚĆ  
d'Annunzio INTRUZ

Powyższe książki w przekładzie A. CALLIER.

**Oferty wprost.**

Ostatnie nowości złożone na składzie głównym

w Księgarni **E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie:

- Baruch Maksymilian.** BOŻE STOPKI. Archeologia i folklor kamieni z wyzłobionymi śladami stóp. Cena rb. 1.
- Chmielowski Janusz.** MAPA TATR ZACHODNICH z mapą Tatr Bielskich 1:75.000. Wydał... Cena kop. 60.  
— MAPA TATR WYSOKICH 1:50.000. Wydał... Cena kop. 80.
- Conan Doyle.** ZPRZYGÓD SCHERLOCKA HOLMESA. Tańczące figurki i inne nowele. Cena rb. 1.20.
- Dienstl Marjan.** RYSZARD WAGNER A POLSKA. Cena kop. 70.
- Flaubert Gustaw.** KUSZENIE ŚW. ANTONIEGO. Przetłóżył z francuskiego A. Lange. Cena rb. 1.60.
- German Juljusz** HISTORJE O PAJACACH. Cena rb. 1.20.
- Gonet Michał, prof.** REPETITORJUM Z GEOGRAFII dla klasy pierwszej szkół średnich (Bibl. Repetit. Tom X). Cena kop. 20.
- Jaworski Franciszek.** PRZEWODNIK PO LWOWIE i OKOLICY z Żółkwią i Podchorcami z planem miasta i teatru. Cena kop. 80.
- Konopczyński Wł.** SEJM GRODZIENSKI 1752 roku. Cena rb. 1.20.
- Kornel Piotr.** CYD tragiedja w 5 aktach wierszem. Przekład L. Osieńskiego. Opracował prof. Jan Piątek (Arcydziała polskich i obcych pisarzy. Tom 54). Cena kop. 35.
- Kościalkowski Konstanty.** KOMENTARZ DO APOKALIPSISA św. JANA Rozdziały I—VI. Cena kop. 30.
- Króliński Kazimierz.** GRAMATYKA JĘZYKA POLSKIEGO. Podług X wydania gramatyki prof. Mateckiego z uwidocznieniem ważniejszych różnic gramatyki Kryńskiego i uchwał Zjazdu Rejowskiego (Biblioteka Repetitorjum Tom XI). Cena kop. 30.
- Maciejewski Jan.** DRZEWA OWOCOWE I KRZACZASTE. Praktyczny opis ich hodowli. Napisał... delegowany w latach 1905 i 1906 zagranicę przez Warszawskie Tow. Ogrodnicze w celach zbadań tej hodowli. Cena rb. 1.50.
- Muklanowicz Józef.** POWSTANIE I STOPNIOWY ROZWÓJ OGRODÓW im. W. E. RAU'A w WARSZAWIE. Szkic historyczny. Cena kop. 10.
- Paczowski Jan, prof.** REPETITORJUM FIZYKI dla klas wyższych szkół średnich. (Mechanika trzech stanów skupienia). Cena kop. 25.
- O UŚWIADAMIANIU PŁCIOWEM** młodzieży w okresie szkolnym i przedszkolnym. (Odczyt wygłoszony na Zjeździe Przyrodników i Lekarzy we Lwowie, 1907) Cena kop. 10.
- Plan Lwowa** z informacyjnym przewodnikiem po mieście z planem teatru, wykazem ulic, placów, przedmieść i ważniejszych budynków. Cena kop. 40.
- Rakowski Kazimierz.** WEWNĘTRZNE DZIEJE POLSKI (Zarys rozwoju społecznego). Cena rb 1.60.
- Rolnictwo.** NOTATKI Z WYKŁADÓW prof. dr. K. Micyńskiego. Dubliny 1905/6. Cena rb. 1.45.
- Sempełowski A., dr.** ROŚLINY MOTYLKOWE PASTEWNE (Koniczyna, lucerna, esparceta, komonica, przelot i seradella) Biblioteka Rolnika Polskiego t. VII. Cena kop. 30.
- Socha S.** ELEMENTARZ ROSYJSKI dla dzieci polskich. Cena kop. 20.
- Starzyński Stanisław.** STUDJA KONSTYTUCYJNE. Tom pierwszy. Różne projekty reformy prawa wyborczego. Napisał... Cena rb. 1.20.
- Urbański Eugenjusz.** ZA PODSZEPTEM SZAŁU. Fantazja sceniczna w pięciu aktach z epilogiem. Cena kop. 90.
- Wagner Ryszard.** OPERA I DRAMAT Przetłóżył z niemieckiego i zaopatrzył wstępem Marjan Dienstl. Część I. Opera i istota muzyki. Cena rb. 1.35.
- Wentworth-Lubleńska Anna.** MEMU SYNOWI. Opowieści dla młodzieży. Cena kop. 40.
- Wernic Leon, dr.** ZNUŻENIE UCZNIĄ I WCZASY Z PUNKTU HIGIENY WYCHOWAWCZEJ. Odczyt przeznaczony na X Zjazd Przyrodników i Lekarzy. Cena kop. 10.  
z tablicami kop. 35.



Opuścił prasę!!

No 1.

WYDAWNICTWO IMIENIA

ALFREDA SOKOŁOWSKIEGO.

Dr. Stan. Zagowski

Co to jest gruźlica (suchoty)

i jak się od niej  
chronić należy.

Popularne dziełko konkursowe.

**Cena w oprawie kop. 15.**

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI E. WENDE i Sp.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

OTRZYMAŁA NA SKŁAD GŁÓWNY

**Dzieła ks. Sebastjana Kneippa:**

Moje leczenie wodą na podstawie 40 letniego doświadczenia

Cena rb. 1.30, w oprawie kart. rb. 1.55.

Tak żyć potrzeba. Wskazówki i rady dla zdrowych i chorych

Cena rb. 1.30, w oprawie kart. rb. 1.55.

Mój testament dla zdrowych i chorych rb. 1.40, w opr. kart. rb. 1.65.

Kodycył do mojego testamentu dla zdrowych i chorych

Cena rb. 1.40, w oprawie kart. rb. 1.65.

Zielnik czyli atlas roślin leczniczych, znajdujących się w mojej aptece domowej. Zawiera ryciny roślin leczniczych polecanych w dziełach ks. S. Kneippa. Wyd. I (fototypia) rb. 1.80.

W ozdobnej oprawie rb. 2.60.

— Wydanie II (światłodruk kolorowy)

rb. 4.—, w oprawie rb. 5.—.

— Wydanie III (drzeworyt).

Cena bez oprawy rb. 0.40.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Księgarnia Gebethnera i Wolffa**

POLECA  
ZAKUPIONE

**dzieła VERNE'GO:**

Czarne Indje . . . . . 75 kop.

Gwiazda południa . . . . . 75 "

Na około księżycy . . . . . 75 "

Płec tygodni na balonie . . . . . 75 "

Piętnastoletni kapitan. 2 t. 1.50 kop.

500 milionów Begumy . . . . . 0.75 "

Podróż na około świata . . . . . 0.75 "

Pustynia lodowa . . . . . 0.75 "

Przygody na okręcie „Chancellor“ 75 kop.

==== Do nabycia we wszystkich księgarniach. ====

W przekładzie polskim STANISŁAWA KARPIŃSKIEGO wyszła z druku znakomita książka Dr. Riessera, profesora uniwersytetu Berlińskiego, byłego dyrektora Banku Darmszadzkiego:

# Historja Rozwoju Wielkich Banków Niemieckich

ze szczególnem uwzględnieniem dążeń koncentracyjnych.

TREŚĆ KSIĄŻKI: **Część I:** Znaczenie bankowości w życiu finansowem, gospodarzem: w czasach normalnych, krytycznych i wojennych.—Mobilizacja. — **Część II:** Zarys stosunków ekonomicznych w Niemczech w czasie zakładania najstarszych banków dzisiejszych. — Banki niemieckie w pierwszym okresie (1848 — 1870). — Wpływ Crédit mobilier. **Część III:** Zarys stosunków ekonomicznych w Niemczech od 1870 do końca 1906 r. — Wielkie banki niemieckie w okresie II. — **Część IV:** Dążenia koncentracyjne w bankowości niemieckiej. — Rozmiary i szybkość koncentracji. — Drogi i formy koncentracji. — Powiększenie kapitałów. — Fuzja banków i domów bankierskich. — Wspólność interesów (Interessengemeinschaft). — Zakładanie towarzystw filjalnych (Tochtergesellschaften). — Zakładanie komandyt, oddziałów, agentur i klas wkładowych. — **Część V:** Wpływ koncentracji bankowej na koncentrację w przemyśle. — **Część VI:** Rezultat ruchu koncentracyjnego. — Korzyści i niebezpieczeństwa koncentracji. — Widoki na przyszłość. — Średni i drobni bankierzy. — Urzędnicy bankowi — Dyrektorzy. — Giełdy. — Koncentracja i socjalizm. — **Dodatek I:** Literatura dotycząca karteli. — **Dodatek II:** Udział osobisty wielkich banków w towarzystwach przemysłowych. — **Dodatek III:** Środki obrotowe 8 wielkich banków berlińskich. — Środki obrotowe 22 banków prowincjonalnych. — Zobowiązania weksłowe 8 wielkich banków berlińskich. — Zobowiązania weksłowe 22 banków prowincjonalnych. — Zabezpieczenie obcych funduszy w 8 wielkich bankach i w 22 bankach prowincjonalnych. — **Dodatek IV:** Rozwój kapitałów, rezerw, obrotów i dywidend Banku Niemieckiego. — **Dodatek V:** Sprawozdanie Banku Niemieckiego za rok 1906.

Dzielo obejmuje 16 arkuszy druku dużej ósemki.  $\diamond$  **Cena 2 ruble.**

Skład główny w księgarni E. Wende i Sp. w Warszawie oraz w Księgarni Polskiej w Petersburgu.  $\approx$  Można też nabywać u Stanisława Karpińskiego w Petersburgu, Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Petersburgu

W tych dniach opuściło prasę:

*D-r Lubor Niederle*

## Starożytności = = Słowiańskie

Tom I. Zeszyt I.

Przełożył z czeskiego i wydał  
**Ksawery Chamiec.**

Cena rb. 2 k. 50.

Skład główny w księgarni E. WENDE i S-ka.

## PAMIĘTNIK LITERACKI

CZASOPISMO KWARTALNE  
POŚWIĘCONE HISTORJI I KRYTYCE  
LITERATURY POLSKIEJ

WYDAWANE PRZEZ TOWARZYSTWO LITE-  
RACKIE

Imienia Adama Mickiewicza

pod redakcją Tadeusza Piniego.

Prenumerata roczna Rb. 6.



Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografji polskiej,

pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji  
Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

Przeznaczone wynosi:  
w Warszawie rocznie rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50.

**TREŚĆ.** Salony i kółka literacko-artystyczne w Warszawie między r. 1840 a 1855. **Krytyka:** *Awdanecz Mieczysław*, Wizje; *Bohuszewicz Józefat*, Nowe poglądy na autonomję Królestwa Polskiego; *Flacjusz Józef*, Dzieje Wojny Żydowskiej przeciwko Rzymianom; *Gawiński Antoni*, Sen Życia; *Haliczka Blanka*, Nowele włoskie; *Jeruzalem Wilhelm*, Wstęp do filozofji; *Serwicz*, Baśń Życia; *Króliński Kazimierz*, Pisownia polska ze słowniczkiem; *Lafargue P.*, Rozwój własności; *Lange Antoni*, Pierwszy dzień stwo-

rzenia; *Lukianos*, Timon czyli Odludek; Materjały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne, wydane staraniem Kom. Antrop. Akad. Um. t. IX; Nauka o chorobach wewnętrznych (wyd. red. przez prof. Jaworskiego); *Pilecka Ida*, Koń-Widmo; *Raczyńska Marja*, Listy prababki; Tancerka z Xois *Święcicki Julian Adolf*, Historia Literatury Powszechnej t. I., wyd. II-gie; *Wilde Oskar*, Obraz Doryana Gray'a. Pod prasą. Nekrologja. Kronika. Czasopisma. Bibliografja. Ogłoszenia.

## Salony i kółka literacko-artystyczne.

w Warszawie między r. 1840 a 1855.<sup>1)</sup>



ztem w epoce Odrodzenia i następnych dwu wiekach dla sztuki i literatury były dwory królewskie, książęce i magnackie, dające opiekę, zachętę, rozgłos pisarzom i artystom, nie znajdującym w szerszych kołach społeczeństwa i w instytucjach ówczesnych oparcia i poparcia dla swej działalności, tem znowu, w wieku 18 i do połowy 19-go, stały się salony literackie, które przy ościąłości, koteryjności i konserwatyzmie, właściwym wszelkim istniejącym już

<sup>1)</sup> Paulina z L. Wilkońska. Moje wspomnienia o życiu towarzyskiem w Warszawie, z przedmową Zdzisława Dębickiego. Bibl. dzieł wyborow. n. 473—5. Część I str. 150, II str. 157 i III str. 146. Warszawa, 1907. Dwie części tylko mieszczą opowieści o życiu towarzyskiem

wtedy akademiom, stanowiły ogniska skupiające i przyciągające młode siły, torując sobie dopiero drogę do uznania i stanowisk. Królujące w nich urodą, uczuciowością subtelną, kulturą duchową, kobiety ubiegały się za pozyskaniem dla swego towarzystwa świeżych, wschodzących dopiero talentów, troszczyły o popieranie nowych kierunków w sztuce. Przykład Francji, wpływ jej kultury i literatury wywoływał podobne zjawiska w całej Europie.

U nas, w drugiej połowie wieku XVIII dwory Stanisława Augusta i Czartoryskich noszą już poczęści charakter salonów literackich, przez udział i rolę kobiet, łatwość dostępu i swobodę, nieskrępowaną przez wymagania etykiety dworów zachodnich i rolę wydatną jaką odgrywają tam licznie gromadzący się artyści, literaci i uczeni, w części zawiśli i pobierający stałe płace, w części zaś jako goście chętnie widziani.

W odrodzeniu poezji narodowej za sprawą Mickiewicza i współczesnego zastępu młodych poetów, salony warszawskie stały bracia będą udział—za to ruch ten znajdzie poparcie w licznych podówczas tajnych kółkach z polityczno-literackim charakterem. Jednakże gdy po r. 1831 społeczeństwo polskie utraci swe najlepsze siły przez emigrację, a swe instytucje naukowe z woli znośzącego je zwycięzcy, wtedy w zubożałym i uciśnionym narodzie, z trudem rozwijając się na nowo życie duchowe, będzie musiało stwarzać sobie skromne ogniska w salonach i kółkach towarzyskich.

Po martwocie, sprowadzonej przez upadek wysiłków narodowych w r. 1831, zaczyna się około r. 1840 budzić w Warszawie życie umysłowe i narodowe, przystosowaniem do nowych, ciężkich warunków ucisku politycznego, i skrópowania przez najsurowszy nadzór policyjny i system cenzuralny. Salony, kółka literackie i redakcyjne zastępować będą musiały pozamykane instytucje i stowarzyszenia.

Świeżo ogłoszone „Wspomnienia” Pauliny Wilkońskiej, przebywającej w kółkach literackich warszawskich w ciągu lat piętnastu, od 1841 do 1855 r. mieszczą interesujące i bogate w szczegóły zarysy tych zebrań, odtwarzające nam dość wyraziście ich cechy zewnętrzne a słabiej o wiele dusze wybitniejszych postaci, niedostępne dla autorki, sympatyzującej z nimi lecz nie zbyt przenikliwej i nie dostrajającej się do tonu uczuciowego ówczesnych entuzjastek i pokrewnych im zapaleńców z koła młodzieży męskiej.

Pochodząc ze spolszczonej rodziny Lauczów, poślubiła ona Augusta Wilkońskiego, studenta uniwersytetu wrocławskiego, który odsiadywał wtedy więzienie pruskie, za pojedynkę z oficerem, a po wypuszczeniu, straciwszy swą szczupłą fortunę ziemiańską, przybył około r. 1840 do Królestwa, by szukać dla siebie dzierżawy lub też miejsca jakiegoś. Przypadkowo zwróciwszy uwagę z najmocnych swymi zdolnościami w zakresie humorystyki obyczajowej, z rolnika przekształcił się na literata. W tym samym roku, w którym ogłosił swą głośną wtedy humoreskę: „Wspomnienie szkolne” w Bibliotece Warszawskiej, żona wystąpiła jako powieściopisarka, wydając pierwsze swe obrazki. Zawdzięczając Warszawie przyjęcie życzliwe i poparcie w trudnych chwilach torowania sobie drogi w nowym zawodzie, który miał zapewnić byt materialny i rozgłos kochającej się parze, z miłośnią i wdzięcznością wspomina autorka swój pobyt w War-

Warszawy. trzecia zaś miłośnica wspomnienia, tyżące się pisarzów, przebywających zdala od Warszawy, lecz zostających w korespondencji z autorką. Przesuwają się tu przed naszymi oczami: Srokomla, Plug, Podbereski, Żeligowski tudzież Bohdan Dziekoński w epoce emigracyjnej. Dość liczne błędy drukarskie szpecą książkę interesującą, bogatą w drobiazgi charakterystyczne.

szawie. Humor i towarzyskość męża, uczuciowość i uprzejmość żony, otwierały im wstęp do wszystkich salonów literackich i kół ówczesnej inteligencji. Życie towarzyskie kwitnęło wtedy w pozbawionej życia politycznego Warszawie, „tej żałosnej wdowie narodu w żałobie“, jak ją sobie wystawia z oddali wygnania przebywający wtedy we Florencji Słowacki.

W rzeczywistości jednak ten „wdowi smutek“ nie przeszkadzał nielicznej ówczesnej inteligencji, wraz z ogółem godzić się z warunkami bytu i oddawać uciechom życia towarzyskiego, okraszonym przez dość ubogie zasoby umysłowe i skromny artystyzm. W opinii kół, których echem jest autorka „Wspomnień“, powagami naukowymi Warszawy byli: K. Wł. Wójcicki, Tomasz Dziekoński, Wacław Maciejowski, Dominik Szulc. Rozkwit wielkiej poezji, dokonywający się na emigracji, słabe znajdował tu odbicie w duszach, które nie były dostrojone do odczuwania i pojmowania arcydzieł, ukazujących się od r. 1832 wspaniałym ciągiem w Paryżu. Nawet w kole entuzjastek i gronie młodych zapaleńców, brak wyższej kultury umysłowej niedozwalał, z małym bardzo wyjątkiem, przenikać do dusz w całe pełni promieniem gienjuszu Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego. Nietylko dzieła, ale i nazwiska same tych poetów, były przedmiotem najsurowszych zakazów i prześladowań ze strony policji i cenzury, złożonej wtedy z samych Polaków. Jeżeli ośmielano się na liczniejszym zebraniu odczytać jakiś utwór jednego z tych poetów, to wybierano niewinne politycznie i narodo-wo, np. Ugolina (przekład Mickiewicza) deklamowanego przez Komorowskiego (artysta teatru, brat twórcy „Kaliny“) to znowu „Bieleckiego“, czytanego w salonie p. Lewockiej. Jako tematy do improwizacji bierze panna Jadwiga Łuszczewska (Deotyma) za zgodą lub na życzenie towarzystwa: Wieże, Kamienie, Krucjaty, Przeczucie, Serce i t. p., pozbawione żywotności i aktualności tematy. Wprawdzie przy „ogniu kominkowym“ Narcyzy Zmichowskiej, bogatej w zasoby duchowe, zdobyte w ciężkich warunkach kilkoletniego pobytu we Francji, w towarzystwie brata, emigranta, w gromadzącym się koło niej gronie, serca były żywiej, rozprawiano goręcej, poruszano żywotniejsze i bliższe pytania społeczne, narodowe, moralne, artystyczne, ale życie tego koła było widocznie obcem, a może niesympatycznym dla dobrej, lecz niegłębokiej wielkopolanki, niezdolnej do podzielenia porywów uczuciowych ówczesnych entuzjastek, stąd nie zbliżającej się do autorki „Poganki“, która nie bywała w salonach i kołach literackich, znanych i miłych autorce „Dziedziczki Jodłowca“, „Mrowina i Trocka“, „Wsi i miasta“ i całego szeregu powieści, dających życziwe pocziwie lecz płytko pojmwane i naiwne, co do artystyzmu, obrazy ówczesnego życia dworów wiejskich.

Naturalnie więc, dusza Gabryeli, górująca siłą entuzjazmu, patryjotyzmu, uzdolnieniem artystycznym, polotem myśli i dążeń, nad całą ówczesną inteligencją warszawską, zarówno z koła starszych, jak młodzieży, nie mogła być zrozumianą i ocenioną przez skromną zasobami ducha literatkę, niedorastającą zresztą do poziomu umysłowego innych wybitnych kobiet ówczesnych, jak: Ziemiecka, Deotyma, Pruszkowa. Ta wyższość duchowa i płynąca stąd tak wybitna rola kobiet w towarzystwie warszawskim, jest znamienym rysem zubożenia duchowego, jakie wywołała emigracja najlepszych sił po r. 1831.

Odpyły ten powtórzył się ponownie, w mniejszych rozmiarach, w latach od 1846 do 1849. Wypadki ówczesne rozproszyły prawie całe koło Zmichowskiej, która, powróciwszy po odbyciu więzienia w klasztorze lubelskim, znajdzie się osamotnioną i boleść swą wypowie z bolesną ironią w odezwie: „List nie wiem czyj i niewiem do kogo“ i w późniejszym „Adeodacie“.

Najświetniejszy salon literacki Warszawy, między r. 1840 a 1855, zajmujący najwięcej miejsca we „Wspomnieniach“ Wilkońskiej, stanowiły zebrania ponie-

działkowe pani Niny z Żółtowskich Łuszczewskiej, której mąż z tytułem kamerjunkra Dworu łączył wyższe urzędowe stanowisko, lecz prawością i rozumem umiał pozyskać sobie szacunek tak sfer rządzących, jak i społeczeństwa. Względ na położenie męża, upodobania artystyczne i towarzyskie pani Niny, talent improwizatorski córki, skład towarzystwa gromadzącego inteligencję i uzdolnienia artystyczne różnych kół społecznych i przyjmującego skwapliwie wszystkie osobistości obce nawiedzające Warszawę, wysuwały w tych zebraniach na pierwszy plan muzykę jako czynnik najłatwiej mogący zespolic różnorodne grupy towarzyskie i nadający wobec policji, czuwającej nad każdym objawem życia, najwięcej tolerowaną formę zbiorowej działalności. Rozporządzając w gronie swych gości licznym zastępem artystów i miłośników sztuki, doprowadziła pani Nina do skutku w swym salonie wykonanie scen z „Fausta” z muzyką Radziwiłła. Przekładu dokonał Włodz. Wolski, który odegrał rolę Mefista. Z innych utworów wykonywano tu „Dzwon” Szyllera z muzyką Józefa Sikorskiego, „Witoloraukę” Moniuszki, ustęp z „Flibustjerów” Dobrzyńskiego. Poza improwizacjami Detymy, poezja nie znajdowała tu przyjaznej atmosfery.

W piątki gromadziła pani Lewocka, z domu Lipińska (siostra Tymoteusza, współredaktora Staroż. Polski), też same niemal koła. Co niedziela wieczorem i na obiadach czwartkowych otwierała swój salon wojewodzina Anna Nakwaska, pisująca początkowo po francusku, od r. 1831 po polsku, autorka ciekawych Pamiętników o czasach Księstwa Warszawskiego. Towarzystwo, złożone przeważnie z ludzi oddających się nauce i literaturze, zabawiało się tu zwykle w gry umysłowe, jak np. pytania i odpowiedzi, których kilkanaście zachowała i podała w swych „Wspomnieniach” pani Paulina, mająca w tem upodobanie. W niedzielę również spotykał się świat naukowo literacki w domu Wacława Aleksandra Maciejewskiego, a od r. 1847 u pani Seweryny Pruszkowej (Duchińskiej). Odrębne kółka zbierały się w domu doktora Dworzaczka i pułkownika Paszkowskiego. Wydawnictwo „Dzwonu literackiego” pisma mającego skupiać młode siły a redagowanego przez Wilkońskiego, gromadziło w domu pani Pauliny całą ówczesną „cyganerję” warszawską, tudzież pokrewną im pojęciami i dążeniami demokratycznymi i patrijotycznymi młodzież z koła Żmichowskiej. O zebraniach, męskich wyłącznie, w redakcji Biblioteki Warszawskiej, nie wspomina naturalnie nie biorąca w nich udziału autorka.

Wartość „Wspomnień” polega na bogatym materiale anegdotycznym, na powplatanym w opowieść listach i poezjach ilustrujących ludzi i czasy. Sądy autorki, przeważnie pochlebne, wielbiące uczoność i zaślugi wielu zapomnianych dziś przedstawicieli ówczesnej nauki, odbijają niski poziom umysłowy tych czasów. Miarą oceny ludzi jest u p. Pauliny zwykle patrijotyzm, a raczej wrażliwość uczuciowa na rzeczy narodowe. Stąd chłodno zawsze, ale ogólnie wyraża się o Rzewuskim, który wieczory swe spędza na przemiany to w zamku z Paszkiewiczem, to w salonach literackich, gdzie się spotyka z takimi patrijotami jak Bartoszewicz, Włodz. Wolski, Lenartowicz i inni młodzi, chętnie przysłuchujący się jego dowcipom i toczący z nimi żywe spory polityczne. Rozbudzenie się życia wraz z osłabnięciem ucisku, z chwilą śmierci Mikołaja I, i otwarciem nowych, niedostępnych dotąd pól działalności społecznej i narodowej, powrót z wygnania i emigracji kilku tysięcy ludzi, zdolnych przezwalcenia i pragnących pracować na ziemi ojczystej, wywoła doniosłe przekształcenia w życiu kraju i Warszawy. Salony literackie tracą swe znaczenie i świetność. Dla kobiet otworzą się nowe pola i stanowiska w różnych pracach i instytucjach społecznych, zaszczytniejsze i donioślejsze od królowania w salonie. Demokratyzacja

dalsza społeczeństwa i postępy oświaty pozwolą wybitnym pisarzom opierać swoją twórczość na uznaniu ogółu, kierowanego przez czasopisma literackie i dzienniki. Protekcji salonów szukać i potrzebować będą przeważnie tylko rozpoczynający swój zawód artystyczny poeci, muzycy i śpiewacy.

*Bron. Chlebowski.*

## KRYTYKA.

### Antropologja.

**Materiały antropologiczno - archeologiczne i etnograficzne**, wydane staraniem Komisji antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie. Tom IX 1907. (Z 78 tablicami ilustracyjnymi i 34 rycinami w tekście). Cena kor. 26.

W dziale antropologiczno-archeologicznym tego tomu znajdujemy najpierw opis cmentarzyska neolitycznego we wsi Złotej w Sandomierskiem, dokonany przez prof. K. Hadaczkę. Wykopaliska te znajdują się obecnie w posiadaniu Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie. Autor uważa, iż zbiór powyższy powinien zająć wybitne miejsce wśród europejskich pomników przeddziejowych.

Na podstawie zdobnictwa ceramicznego prof. Hadaczek odnosi to cmentarzysko do młodszej fazy cywilizacji neolitycznej i wykazuje, że linje roboty sznurkowej łączą ceramikę powyższą z garncarstwem neolitycznym innych krajów Europy. Wprawdzie repertuar motywów ornamentacyjnych jest ubogi, lecz formy poszczególne są ściśle określone i stosowane z delikatnem poczuciem symetrii. Bardzo często występują tu linje faliste, nadające charakter odrębny tej ceramice.

Oczywiście, wykopaliska we wsi Złotej nie przedstawiają bynajmniej czysto miejscowej produkcji garncarskiej, lecz, prawdopodobnie, odzwierciedlają pewien stan cywilizacyjny w szerszych granicach, po obu stronach Wisły rozprzestrzeniony.

Autor zestawia ceramikę cmentarzyska w Złotej z neolityczną ceramiką malowaną z Europy południowo-wschodniej i odnajduje liczne analogie, pojawiające się w tych dwu odmiennych światach kulturalnych.

Podobieństwa te dotyczą zarówno form, jakoteż ornamentyki, co wypada tłumaczyć istnieniem wzajemnych wpływów. Wszakże ceramika ze wsi Złotej posiada o wiele więcej punktów stycznych z garncarstwem neolitycznem Europy północnej i zachodniej. Na mocy pewnych własności odrębnych, autor upatruje w ceramice ze Złotej wsi samodzielną grupę nadwiślańską. Cywilizacja ta ma obejmować przedewszystkiem obszar Wisły środkowej i kilku ważniejszych jej dopływów, jak Sanu i Bugu.

Ciekawą jest również praca antropologiczno-etnologiczna Dr. J. Talko-Hrynczewicza p. t. Muślimowie, czyli tak zwani Tatarzy litewscy.

Pierwsze ślady pojawienia się Muślimów na Litwie, zwanych niesłusznie Tatarami, odnieść należy do r. 1397-go, w którym książę Witold zabrał ich do niewoli i osadził nad rzeką Wąką, oraz w niektórych miastach Litwy.

Historycy dzielą machometzańską ludność na 3 klasy. Klasą wyższą stanowią potomkowie dawnych naczelników, lub panujących uprzywilejowanych rodów, t. j. kniaziowie, begowie, emirzowie, którzy właściwie byli pochodzenia tureckiego, z plemienia dagestańskiego i nadane mieli sobie przez książąt litewskich i królów polskich wielkie dobra, oraz wszelkie prawa szlacheckie. Klasę drugą stanowili muzułmanie plemienia zawołżańskiego, którzy w czasach bardzo odległych przybyli na Litwę jako prości żołnierze i tu za swe czyny rycerskie zdobyli szlachectwo. Klasę trzecią wreszcie stanowił lud pochodzenia nogajskiego, który rekrutował się przeważnie z jeńców wojennych, lub zbiegów z hord kipczackiego i krymskiego carstwa. Klasa ta otrzymała szlachectwo najpóźniej.

Autor zbadał 25 osobników plemienia za-

wołańskiego a 66 nogajskiego i charakteryzuje Muślimów litewskich, jako posiadających wzrost pospolicie mierny, podobnie jak i krajowcy. Muślimowie mają tułów krótki, a nogi długie; typ ich jest przeważnie ciemny, czaszki mają krótkogłowe, czoła wąskie a twarz szeroką.

Oczywiście Muślimowie litewscy należą do rasy mieszanej. Mieszanię tę wykazuje zarówno badanie antropologiczne jako też i historia tak zwanych „osad tatarskich“ na na Litwie, dokąd w różnym czasie przybyły dwa oddzielne plemiona: zawołańskie i zadońskie. Plemiona owe, jeszcze przed przybyciem na Litwę, przedstawiać musiały zlepek ras różnych; na Litwie zaś tembardziej nie mogły utrzymać swej odrębności, że wstępowały w związki krwi z krajowcami, a prztem różne grupy Muślimów mieszały się z sobą.

Autor znalazł u 17,58% badanych cechy mongolskie silniej wyrażone, a mianowicie oczy osadzone nisko i silną wydatność jarzmową.

Składkę mongolską u oku, umiarkowanie wydatną, autor znalazł 4 razy, przyczem jest rzeczą ciekawą, że składka ta nie towarzyszyła wcale skośnemu położeniu oczu.

Następne studjum antropologiczne J. Talko-Hryncewicz p. t. „Mieszkańcy Wilna z drugiej połowy XVI i początków XVII stulecia“ jest opracowaniem materiału osteologicznego, znalezione go podczas restauracji kościoła św. Anny w Wilnie.

Autor zbadał 24 czaszki męskie i 18 żeńskich. Pod względem wskaźnika szerokości czaszkowej, czaszki wileńskie należą do średniogłowych i wyróżniają się swą wysokością. Czoła mają przeważnie wąskie, twarze wąskolice i t. d.

Autor upatruje istnienie wśród czaszek wileńskich z XVI i XVII wieków znamion blisko pokrewnych i wspólnych ze znanionami, właściwymi dla czaszek Krzywiczian z nowszej epoki, a częściowo i Drewlan, nie mówiąc już o współczesnych Białorusinach pasu zachodniego i dzisiejszych mieszkańcach Wilna, którzy posiadają także same cechy antropologiczne, jak wyżej wspomniane czaszki wileńskie. Mamy tu oczywiście typ mieszany, gdyż na pograniczu

litewsko-białoruskiem, którego środowiskiem jest Wilno, zachodziło oddawna mieszanie się Białorusinów Zachodnich i Litwinów. Przytem, wskutek wielorazowego wyludniania się miasta, spowodowanego wojnami i epidemjami, oprócz żydów napływali wciąż do miasta w różnym czasie Polacy, Tatarzy, Niemcy i inne narodowości, które wsiąkały prędko w skład miejscowej ludności.

Na końcu działu antrop.-archeologicznego umieszczony jest opis p. Wandalina Szukiewicza urny z ornamentem swastikowym, wykopanej w Naczy pow. lidzkiego gub. wileńskiej. Wogóle, okolica, zamieszkiwana przez autora, jest nadzwyczajnie bogata w zabytki przedhistoryczne, czego dowodzą liczne wykopaliska, pochodzące z tego miejsca, a opisane przez p. W. Szukiewicza. Urna z ornamentem swastikowym znaleziona została w grobie, złożonym z głazów granitowych. Autor obiecuje dać w przyszłości o tym wykopalisku obszerniejsze sprawozdanie.

W dziale etnograficznym znajdujemy b. ciekawą pracę p. M. Brenaszteja p. t. „Krzyże i Kapliczki żmudzkie“, która przedstawia bogaty materiał do sztuki ludowej na Litwie. W kraju tym bowiem krzyże stawiają bardzo często, a otrzymały one tam specjalne zdobnictwo, jakiego nie obserwujemy ani w Polsce, ani na Rusi.

Właściwość ta potęguje znacznie wartość etnograficzną litewskiego „krzyża zdobnego“. Na Żmudzi krzyż ozdobny silniej jeszcze zespolił się z całą fizjognomią kraju i przetrwał na się wszystkie charakterystyczne znamiona kultu i aspiracji artystycznych mieszkańców. Łatwo się tu domyśleć reminiscencji kultu przedchrześcijańskiego, blakających się w duszy dzisiejszego Żmudzina, przywiązanego już fanatycznie do chrześcijaństwa.

Następną jest monografia etnograficzna o miasteczku Czarnym Dunajcu, napisana przez p. J. Kantora. Monografia ta obfituje w treść zajmującą.

Wreszcie, na końcu tomu, podane są notaty ludoznawcze p. M. Wawrzenickiego, spisane we wsi Mysławowie.

Całość tomu tego, bogato ilustrowana, przedstawia się bardzo zajmująco i stanowi



poważny przyczynek do skarbnicy nauki polskiej, jaki zawdzięczamy niestrudzonej pracy redaktorskiej Dr. Włodz. Demetrykiewicza i p. Seweryna Udzieli.

K. Stolyhwo.

### Językoznawstwo, filologia.

**Króliński. Kazimierz** *Pisownia polska ze słownikiem* podług gramatyki prof. Kryńskiego i uchwał Kom. Językowej Akademii Umiejętności tudzież Zjazdu Rejowskiego, zebrał... Wyd. 3. 8-ka, str. 55. Lwów, 1907. Nakł. księg. Maniszewskiego i Meinhardta. Warszawa, skł. gł. E. Wende i Sp. Cena kop. 30.

Jest to już trzecie wydanie, znacznie różniące się od poprzednich dwóch nie tylko pozytywną wartością wskazań, lecz i bardziej praktycznym układem. Mimo to, nie mogą powiedzieć, aby książeczka ta odpowiadała wszystkim wymaganiom krytyki. Jednakowoż, jest jedną z lepszych w naszej literaturze pedagogicznej.

W nadziei, że niebawem ukaże się czwarte wydanie, pospieszam ze wskazaniem niektórych ważniejszych niedokładności, które koniecznie usunąć należy. Oto np. czytamy w przedmowie wstęp zakończony: „z tych, t. j. praktycznych względów, nie oddzielałem prawideł pisowni od prawideł gramatyki“; moim zdaniem, właśnie z *praktycznych* względów, należało oddzielić obie te dziedziny. Praktyczny względ—to jedno; powtóre—uniknęłoby się (skutkiem owego rozdziału) różnych niedokładności w formułowaniu własnych prawideł gramatycznych, np. pod *ó* i t. p., lub pod „*Litery podwójne*“ (str. 20): *zwoleńnik* z osnową *n*, ale *szklany* w osnowie nie kończy się na *n*. Cóż autor przez „osnowę“ rozumie? W konsekwencji z tego prawidła nie wiemy, czy np. *stronik* czy *stronnik*, *stronica* czy *stronnica*... Wogóle, najslabszą stroną pisowni p. Królińskiego jest klasyfikacja opisywanych zjawisk; pod tym względem musi ona być radykalnie przerobiona. Oto np. co do *i* pod 1-o są przykłady: *nadziei*, *kolei*... więc formy deklinacyjne, a już pod 2-o (zatytułowane: „w deklinacji“): *kości*, *chęci*... Dalej, pod 3-o, czytamy o „rzeczownikach obcych przyswojonych“ np. *biograf*, a w dodanej „Uwadze“ już o „wyrazach cudzoziemskich“ np. *djabek!* (Podobnaż mle-

szanina tych odmiennych terminów na str. 4 pod 2-o). Również klasyfikacja przykładów co do *o* pod 1-o, 2-o i 3-o—to całkowity chaos, brak wszelkiego *principium divisionis*; podobnież co do regul, dotyczących *e* pod 2-o i dotyczących *i* pod 5-o. Na str. 9 pisze autor pod 7-o w kwestji *o* w zgłoskach zamkniętych, jak widać z przykładów (sam autor tego nie zaznacza), spółgłoskę dźwięczną (trafił tam też i *przewót*, który nie tu lecz pod 3-o wymieniony być winien), pod 11-o znajdujemy osobny paragraf dla *rob*, *pozwoł* i t. p. Pod *o* autor mówił o pochodzeniu tego dźwięku (np. w *chór*), pod *u* zaś (np. *nuta*) mowy o tem niema.

Także w czysto zewnętrzny przedstawianiu rzeczy należałoby użyć więcej starania, np. na str. 7 spotykamy: „*higrometr* (i pokrewne)“... znów gdzieindziej bez żadnej potrzeby owe „pokrewne“ formy wyliczono, np. na str. 8: *oseunka*, *oseunki*, *osemek*, *ósmy*. Czyż nie wystarczy jedno *ósmy*? Zresztą, wobec tak niekonsekwentnego wyliczenia, mógłby ktoś wątpić: *osemce*... *usemce* czy *oseuce*... Tu i owdzie (np. str. 20) przykłady nie wydrukowano kursywą. W przedmowie jest wzmianka o „ostatniem zebraniu Akademii Umiejętności“, ale kiedy to ostatnie „zebranie“ było—nie wiadomo, bo przedmowa nie datowana. I cóż to za „zebranie“? W tejsze przedmowie autor wspomina o „wymawianiu“ pewnych końcówek, ale tam chyba o „mówienie“ chodzi; przynajmniej żadnych wskazań co do „wymawiania“ wogóle książeczka p. Królińskiego nie zawiera.

Rozróżnianie pisowni etymologicznej od historycznej (str. 4), tak jak to autor przedstawił, niczego czytelnikowi nie tłumaczy, bo to, co autor mówi o pisowni etymologicznej, równie dobrze nadaje się do powiedzenia o pisowni historycznej i naodwrot. Zresztą, odróżnianie tych dwóch pisowni uważam za zbyteczne i niepotrzebne. Oznaczenie zaś przypadków cyframi—za niepraktyczne i niepedagogiczne. Imiona własne cudzoziemskie radzi autor pisać w formach spolszczonych, np. *Wirgiliusz*, *Waszyngton*... Co do słowiańskich zaś: — „w ich rodzimym brzmieniu“ (str. 21). Co to znaczy? (przykładów całkowicie brak) czy mamy pisać *Praha*, *Zagreb*... zamiast *Praga*, *Zagrzeb*?..

W *ogórek ó* — nie z pierwotnego *o* (str. 9); *poćrósto* (tamże) nie odpowiada ruskim formom z — *oro* —; wogóle ogólnikowo wyrażona reguła, że polskiemu *ro* (nie *ro*) odpowiada ruskie *oro* — niedokładna; mamy przeciw *prom*, *groch* i t. p. a ros. *попомъ*, *ропoxъ* i t. p. Wyrazy *frasunek*, *trunek*, *rachunek*, *ładunek* autor błędnie uważa za polskie (str. 11).

Tu i owdzie należałoby się też większą wyrozumiałość; nie tylko *hieroglif*, *fjaker*, *biszkikt*, *doktor*, *kozioł* i t. p. dobre, lecz i *hieroglif*, *fjaker*, *biszkopt*, *doctór* (np. w Warszawie), *kozioł* i t. p. Żalował też bardzo należy, że wyrazów, wymienionych w tekście, niema w słowniczku; właśnie tam być powinny z odsyłaczami do „prawideł“.

Wady „Pisowni“, o której zdaliśmy sprawę, nie stanowią wyłącznej jej cechy: są one wspólne wszystkim naszym podręcznikom ortograficznym i gramatykom szkolnym. Stare grzechy powtarzają się *ad infinitum*... W każdym razie „Pisownia“ p. Królińskiego, aczkolwiek nie odpowiada wszelkim wymaganiom krytyki, jest lepszą od wielu innych „pisowni poświęconych „poradników“.

Heur. Ułazyn.

## Filozofja, psychologia, estetyka, etyka.

Jeruzalem Wilhelm, dr. prof. *Wstęp do filozofji*. Z trzeciego wydania oryginału niemieckiego z upoważnienia autora przełożyła Julia Dicksteinówna pod redakcją Adama Mahrburga. 8-ka, str. XVI i 330 Warszawa, 1907. Nakł. księg. E. Wende i Sp. Cena rb. 1.50.

W ostatnich czasach zaczęły pojawiać się w literaturze niemieckiej kompendja, nazwane mianem wstępów do filozofji. Obejmują one w zwięzłym streszczeniu rozwój zagadnień filozoficznych. Znaczenie książki takiej widzę jedynie w jej wartości, jako książki podręcznej dla uczniów przy wykładach.

Cel więc spolszczenia powyższego wstępu do filozofji widziałbym jedynie w tem, iż p. Mahrburg uważał ją za cenny środek pomocniczy dla słuchaczy jego wykładów filozoficznych.

Main natomiast pewne wątpliwości, czy czytelnik, nie słuchający wykładów, które by wyjaśniły i napętlily życiem niejed-

zbyt suchy, a przez to i martwy szczegół, odnieść stamtąd może większą korzyść.

Mnieman albowiem, że zapoznanie się gruntowne i przemyślenie krytyczne jakiegokolwiek bądź poglądu jednolitego, da więcej prawdziwej wiedzy filozoficznej, aniżeli schematyczne wyuczanie się cech zewnętrznych różnorodnych poglądów.

W. Heinrich.

## Historja i teoria literatury.

Lukianos. *Timon czyli Odludek*. Tłumaczył M. K. Bogucki. 8-ka, str. 23. Kraków, 1907.

Tłumacz, profesor gimnazjum czwartego w Krakowie, przyswaja naszemu piśmiennictwu starożytnego satyryka z niesłabnącą wytrwałością. Po okazałym tomie, ogłoszonym przez Akademię Umiejętności, dostajemy znów nowy utwór Lukiana, drobny lecz dowcipny, dający się odczytać z prawdziwą przyjemnością, a mający za temat dostatek i biedę, podłość ludzi, pochlebających mamonie i gotowych dla niej wszystko poświęcić. Jedno zarzucić by można tłumaczowi: oto, do przekładu swojego nie dał żadnego wstępu, któryby przeciwie nie trudno było mu napisać, gdy nawet laikowi nasuwa się przy czytaniu *Timona* (dobrego znajomego z Szekspira!) niejedna uwaga i niejedno spostrzeżenie.

Tadeusz Smoleński.

Święcicki Julian Adolf. *Historja Literatury Powszechnej z ilustracjami*. I. Literatura Babilońsko-Assyryjska i Egipska. Wydanie drugie. Nakładem autora. 8-ka, str. 383 Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.

Są to raczej dzieje kultur: mezopotamskiej i egipskiej, niż historia literatury; autor bowiem czyni przegląd wszystkich pomników piśmiennych, nie tylko tych, które zwykle historyka literatury obchodzą. Tem szersze tło, tem głębsza i więcej zajmująca treść. Dużo miejsca zajmują wyjątki z owych pomników, tłumaczone wybornie: Marduk i Tiamat walczący, lub przygody Gilgamesa utkwia na długo w umysłach czytelników, wskazań nieznane piękności tam, gdzie ich mało kto szuka. Cóż z tego, że wydanie skromne, a rysunki lichy; trzeba uwzględ-

nić to, że autor—jedeny u nas—porwał się na podobne dzieło, że miał do przewyżczenia trudności niesłychane, że chciał najtaniej dać ogółowi książkę z tej dziedziny, która u nas jest czemś za gór i za rzek, a która u obcych zdawna cieszy się popularnością ogromną. Biada też autor nad tym wielkim kontrastem, — przedkłada, że w Anglii gramatyka asyryjska Sayce'a w rok niespełna została rozkupiona, że dzieło George Smit'a rozeszło się w lat niewiele w *dziesięciu* wydaniach! Troszczy się, że nad starożytnym wschodem jeden prof. Radliński pracuje; dziś (książka p. Święcickiego, choć nosi datę 1907, jest przedrukiem rzeczy z r. 1901) możnaby nieśmiało zaledwie parę nazwisk początkujących dorzucić. Zasluga p. Święcickiego niezwykła; byłoby śmieszem brać mu za złe drobne usterki, czy przeoczenia; nie jako krytyk też, lecz jako wdzięczny czytelnik, oddany podobnym badaniom, śmie podpisać zrobić kilka uwag, dodać trochę uzupełnień, — z jednej strony przeznaczając je do łaskawej rozwagi autora przy trzeciej edycji (oby się ukazała!), — z drugiej zaś—dla użytku tych, którzy przez szacowne dzieło p. Święcickiego rozszerzają swą wiedzę.

Transkrypcja wschodnich języków przedstawia dla wszystkich narodów duże trudności: jednolita metoda nie jest jeszcze ustalona, każdy zaś uczoney musi przepisywać wschodnie dźwięki (zwłaszcza w popularnej pracy) wedle zasad swojskiej pisowni. Czworakie „h“ egipskie oddają specjaliści przy pomocy znaczków, kładzionych pod literą; pierwszy dźwięk znaku niema, drugi ma kropkę, trzeci ma kreskę, a czwarty łuzek, ku górze wygięty. Tak piszą specjaliści; popularyzatorzy jednak nie mogą swoich czytelników męczyć podobnem zagmatwaniem, oddają więc dźwięki tylko w przybliżeniu, o ile alfabet swojski na to pozwala. Tak więc „h“, które u specjalistów, w naukowych wydaniach, opatrzone jest kreską, lub łuzkiem, u popularyzatorów francuskich zmienia się w „kh“, któremi to literami Francuzi zwykli pisać to, co u nas brzmi „ch“: „Chartum“ jest „Khartoum“, „Charbin“—„Kharbin“, „Cheops“—„Khéops“ i t. p. W książce p. Święcickiego z tem „kh“ jest

wielki galimatias. Na str. 239-ej, wymieniając boga „Hepera“ (powinno być „Chepera“) dodaje: „piszą go egiptologowie i „Khepera“. Czytelnik mógłby tu specjalistów posądzić o jakąś niedokładność, lub sprzeczność: tak jednak nie jest; i „Khepera“ i „Chepera“ jest równie dobre; różnica w tem, że raz wyraz napisany jest *po francusku*, a drugi *po niemiecku*, lub *po polsku*, — zawsze stosownie do reguł swojskiej pisowni. W polskiej pracy nie powinno być mowy o duchu „Khu“, ani o królu „Khufu“, ani nawet o „Kedywach“ i „Kalfiach“, — lecz wśwawet „ch“, winno wyrazy te rozpoczynać. Niepotrzebnie też używa autor „sh“ zamiast „sz“, — zbytecznie nawet zachowuje „q“, które u specjalistów zachodnich jest subtelną odmianą „k“ (np. Saqqarah), ale u nas traci całkiem na znaczeniu i tylko czytelnika w kłopot wprowadza.

Nikt nie weźmie za złe autorowi, że w książce, złożonej jeszcze w r. 1901, nie wspomina o kodeksie Hamurabiego, bo było to niepodobieństwem; brak ten jednak zaznaczam tu ze względu na figurującą na okładce datę 1907, aby samoukowi, kształcącemu się na dziele p. Święcickiego, przypomnieć konieczność zapoznania się z tem przełomowym odkryciem de Morgana i Ojca Scheila. Na str. 231-ej ustep o czasowniku egipskim uzupełnić trzeba o tyle, że świetne studjum Kurta Sethego z Getyngi (Das ägyptische Verbum) wprowadziło ten dział gramatyki na zupełnie nowe tory. Również sprawa semickości języka egipskiego wygląda dziś inaczej, niż za Brugscha: dziś szkoła berlińska z Ermanem na czele (profesorem berlińskim, nie wiedeńskim, jak czytamy na str. 285), rzuciła na tę kwestję mnóstwo światła i jest to niejako jej specjalnością. Muzeum gizeńskie (236) przeniesione zostało niedawno do samego Kairu, na przedmieście Kasr-el-Nil. Napis o wyprawieniu posłów przez księcia Bechtenu do Ramzesa II (283) nie jest historyczny: już w r. 1883 Erman wykazał to fałszerstwo kaplańskie („Die Bentreschstele“, Zeitschrift f. äg. Spr.); rzecz pochodzi według Ermana z czasów ptolemejskich, a według Maspera—z epoki pierwszych najazdów etyopskich. Sprawy chronologii egipskiej (285) nie można dziś omu-

wiad bez uwzględnienia niedawno wydanej książki Edwarda Meyera (nakł. berl. Ak. Umiej.). To, co Stern mówił o pomnikach pierwszych trzech dynastji (że są „albo nieprawdziwe, albo nieciekawe“, 285), dziś należy do przeszłości (dzięki badaniom Petriego, Sethego, Naville'a, Maspera, Garstanga, Quibella i in.) W najpobieżniejszym zestawieniu wypadków dziejowych (286) dynastja piąta musi zająć poczesne miejsce: Borchardt, Bissing i Schäfer wykazali, że jestto apogeum blasku Starego Państwa. Na str. 288-ej autor, pisząc o następcy Pepiego, „Mirinri lub Merenra“, czyni taką uwagę: „imiona egipskie prawie każdy egiptolog pisze inaczej, jak gdyby pod tym względem porozumienie było niemożliwe!“ Laik, czytający tę uwagę, nabierze o egiptologach całkiem fałszywego wyobrażenia: wyda mu się, że jestto zgroma klótlivych dziwaków, z których żaden jeden drugiemu ustąpić nie zechce. Natomiast sprawa ma się inaczej. W transkrypcjach, przeznaczonych dla szczeplęgo grona specjalistów, wogóle samogłosek nie widzimy, boć wokalizacja egipska jest kwestją sporną i powtórzenie spółgłosek oryginalnego tekstu wystarczy. Natomiast, wymawianie ułatwia się przez dowolne wstawianie konwencjonalnego „e“ i w ten sposób powstała transkrypcja „Merenra“. Druga zaś, „Mirinri“, jest już kombinacją uczoną, opartą na zasadach szkoły francuskiej, szczególnie zaś Maspera. O dynastji jedynastej (290) wiemy już daleko więcej, niż obojętny szczegół o imionach królewskich: Naville odkrył świątynię Mentuhotepa III w Der-el-Balri (Teby), a w niej wiele pierwszorzędnych pomników. Do szeregu papiirusów medycznych (336) przybył doniosły zwój Hearst, nabyty przez kalifornijską wyprawę Reisnera. „Podróż Egipcjanina po Syrii“, ogłoszona przez Chabasa (341), jest czzem wypracowaniem retorycznem, jak to udowodnił już stary Brugsch w „Revue Critique“ 1866 r. Na polu demotyki (333) najznakomitszym znawcą jest dziś prof. Spiegelberg w Sztutgardzie, obok niego zaś F. Ll. Griffith w Oxfordzie. Do ustępu o rękopisach koptyjskich (363) dodam, że wielka ich liczba, nieznaną dotychczas światu zachodniemu, znajduje się po

zbiorach polskich i czeka na opracowanie. Dla tych, którzy przez zestawioną przy końcu książki bibliografią pragnęliby uzupełnić i rozszerzyć nabyte wiadomości, zaznaczę, że jedynym dziś podręcznikiem gramatyki egipskiej jest podręcznik Ermana (Ägyptische Grammatik II. wyd.) teoż chrestomatja i bardzo pożyteczny słownik (Glossar), — że o religji pojawiło się świeżo cenne wydanie odczytów Naville'a w Collège de France (nakł. muzeum Guimet w Paryżu), — że wyborynym zarysem historii jest dzieło Breasteda (History of Egypt), że należy odróżnić stosunkowo mały, lecz ciężki, tom Masperowej „Histoire ancienne des Peuples de l'Orient“ od pomnikowej jego syntezy trzytomowej, — że wreszcie teoż autora „Contes populaires“ (381) pojawiły się w r. z., w trzecim wydaniu, przerobionem i pomnożonem. Przed chętnie przytaczanym przez p. Świąćickiego E. W. Budge'm z British Museum ostrzegam: jestto pisarz płodzący tak szybko i w takich rozmiarach, że gruntowność zawsze na tem cierpi a świat egiptologiczny Budge'a lekce sobie waży. Te wszystkie uwagi robię z silnem zastrzeżeniem, że niechęć przez nie bynajmniej osłabić podziwu dla pracy p. Świąćickiego, tem więcej, że większość dopehnień moich wypływa z najnowszych odkryć i postępów wiedzy, które jeszcze autorowi „Historji Literatury“ w r. 1901 znane być nie mogły.

Utarło się w naszym języku pisać i mówić o Ptolemeuszach: jestto bezpodstawne i wreszcie musi się zmienić; greckie Πτολεμαῖος niewiadomo dlaczego samogłoskę u nas przekształca. Pisanie „szematyczny“ zam. „schematyczny“ (135) jest przestarzałym okazem germanizacji. Zamiast „sclum“ (197 i in.), lepiej mówić o „mule“ nilowym. Na str. 199-ej czytamy: „Do zbóż, które uprawiano w Egipcie, należy *speltz* (buti) rodzaj pszenicy.“ Niemieckie *Speltz* (*Triticum Spelta* L.) zowie się po polsku „orkiszem“. Zamiast „półwysep *sinajski*“ (286) łatwiej chyba mówić „synajski“. Wyrażenie „Ramzes, zmierzony pochlebnie, *trzyma* jeden metr i 72 c. długości“ — jest dziwne.

Tadeusz Swołęski.

## Historja.

**Flawjusz Józef.** *Dzieje wojny żydowskiej przeciwko Rzymianom.* Z oryginału greckiego... na język polski przetłumaczył, przedmową, uwagami, skorowidzem etc zaopatrzył Andrzej Niemojewski. 8-ka, str. XXXIX + 573. Kraków, 1907. Skład główny w księg. Powszechny w Warszawie. Cena rb. 3.

Rok 146 przed erą naszą jest pamiętny w Dziejach Powszechnych. W tym bowiem roku Korynt był zdobyty przez wojska rzymskie pod dowództwem Konsula Mummiusa, a Grecja cała, pod nazwą Achaji, stała się prowincją rzymską. Upadek polityczny Grecji nie zmienił wszakże jej stanowiska w dziejach kultury i język grecki nie stracił swego znaczenia, jako jedyny w świecie naukowym. Jak poprzednio, za czasów istnienia Grecji, dziejopisarze rozmaitych narodów, chcąc wiadomości o narodzie swoim przekazać wszystkim (np. Babilończyk Berozas, Egipcjanin Maneton, pisali dzieje jego po grecku), tak też i po jej upadku się działo.

W pierwszym wieku ery nowożytnej Mikołaj z Damaszku, Syryjczyk, piśnię po grecku Historję Powszechną, w której dzieje żydów doprowadza do czasów sobie współczesnych. Justus z Tyberyady, galilejczyk, w tymże czasie ogłasza księgi różne ze współczesnych sobie dziejów żydowskich, również po grecku. Filon zaś z Biblos, fenicjanin, tłumacząc na greckie Sanchoniatona, mytografa i historyka fenickiego, przechowuje gasnącą już pamięć o nim.

Grupę tych historyków nie greckich, lecz piszących z konieczności dziejowej po grecku, zamyka współczesny Mikołajowi z Damaszku i Justusowi z Tyberyady, Józef, syn Mateusza, przewany Flawjuszem.

Wymienieni historycy, wchodząc, wskutek języka, w którym pisali, do pocztu historyków greckich, wzbogacając naukę grecką szeregiem dzieł, traktujących o przeszłości i teraźniejszości wielu narodów nie greckich, nie uniknęli przytem losu, zgotowanego przez czas, owego wszechwładcy wszelkich spraw ludzkich, — kilkuset historykom ten poczet stanowiącym. Z kilkuset — tylko zaledwie prace kilkunastu doszły do rąk naszych w całości. Pozostałych — jedynie

w urywkach, mniej lub więcej licznych i długich, przechowanych przez rozmaitych pisarzy późniejszych. Jak z dziesięćkroć przeważającej większości historyków greckich, tak z Berozusa i Manetona, tak też z Filona z Biblos i z Mikołaja z Damaszku tylko urywki pozostały. Justusa zaś zaledwo imię się przechowało; utwory zaginęły bez śladu.

Szczęśliwy zbieg okoliczności od losu takiego ochronił jedynie dzieła Józefa Flawjusza. Doszły one do rąk naszych w zupełnej całości.

Dzieła Józefa stanowią wspaniałą całość. W najdłuższym z nich: *Starożytności żydowskie* (Antiquitatum judaicarum libri XX), sięgnąwszy początku świata, odtwarza on dzieje swego narodu i doprowadza je do czasów ostatnich. A nadto, niby je uzupełniając, osobną księgą *O Makkabeuszach* (De Maccabaeis libri) poświęca jednemu w tych dziejach okresowi, zawierającemu początek ostatniego odrodzenia państwowego żydów.

Przeciąg czasu, objęty życiem Józefa (37—95), przypadał na akt końcowy dziejów we własnej ich ożyźnienie starożytnej Odrodzone za Makkabeuszów, państwo żydowskie padło, jak wszystkie państwa na ówczesnym scenarjum dziejowym, pod ciosem, wymierzonym przez legiony rzymskie: uległo Rzymowi w walce z nim nierówniej. Józef, jako świadek naoczny wypadków, piśnię *Dzieje wojny żydowskiej przeciw Rzymianom* (De bello judaico, sive judaicae historiae de exidio; lub: Bellum judaicum contra Romanos, libri VII). Nie był jednakże ów dziejopis jedynie widzem wypadków, rozstrzygających losy jego ojczyzny; nie był niemym tylko ich świadkiem. Brał w wypadkach udział czynny i znaczny, a przytem dwojaki: jako wódz wojska i polityk, kierujący sprawami. Z wojny — wyszedł z życiem, z akcji politycznej wyniósł zwycięstwo zwycięzców, a może i dla zwycięzców, skoro do imienia swego dołączył nazwę „Flawjusz”, wziętą z ich języka. Jedno i drugie ściągnęło nań szereg podejrzeń, zarzutów, obelg wśród swoich; wywołało ku niemu nienawiść i pogardę, uwięzione nakoniec rzuconem na głowę jego przekleństwem. Układa on więc rodzaj pamiętników — swój *Żywot*

(Flavii Josephi Vita), w celu obrony siebie i wyswietlenia przyczyn swoich podejrzewanych postępków, oraz usprawiedliwienia czynów wobec współczesnych, a zwłaszcza — potomnych pokoleń.

I jeszcze jedno dzieło. Ze wszystkich narodów w świecie starożytnym jeden tylko żydowski stał niby w jakimś odosobnieniu, jak gdyby z zewnątrz ogólnego prądu życia dziejowego, który wszystkie inne narody unosił. Urządzenia społeczne, jemu tylko, zwłaszcza w ostatnich czasach, właściwe, wytwarzały pomiędzy nim a tymi narodami, które go otaczały, lub wśród których przebywali liczni jego członkowie, jakby przepaść głęboką, wznosiły jakby mur graniczny. Przepaści tej nie zapełniały żadne wzajemne z obu stron ustępstwa. Mur stał niewzruszony, gdyż go nie podkopywała ani przyjaźń, ani nawet wzajemna zyczliwość. Wynikała z takiego stanu rzeczy ogólna niechęć ku Żydom i lekceważenie ich, które przybierało nieraz znamiona gwałtownego obrzucenia, stałej nienawiści, i wrogiej pogardy. Józef Flawjusz, ów widz, w nieszczęsnej pokonanej wojnie, ów polityk, w swych wyrachowaniach zawiedziony, nie tylko odczuwał w sobie dość siły, aby wystąpić w obronie własnej przeciwko swoim, lecz nawet w obronie swego znienawidzonego, a więc i spotwarzanego narodu, przeciwko obcym wrogom i potwarcom. Otóż powstają dwie księgi „*Przeciw Apionowi*“ (De antiquitate judeorum contra Apionem), w których oczyszcza się stara swój naród od zarzutów mu czynionych i próbuje wykazać wyższość jego nad innymi.

Dzieła Flawjusza — ich całość — stają obok Biblii i innych zabytków starożytnego piśmiennictwa hebrajskiego, nie wchodzących do tej księgi, jako drugie źródło do dziejów starożytnych narodu Żydowskiego. A nawet mają nad tymi pomnikami piśmiennymi i pod względem historycznym tę wyższość, że, sięgając, jak i one, w głęboką przeszłość, doprowadzają te dzieje do ich epilogu tragicznego, gdyż obejmują dłuższy, niż one, przeciąg czasu.

Ze wszystkich atoli prac Józefa, mają niechybnie największą dla nas wartość i znaczenia jego: *Dzieje wojny Żydowskiej przeciwko*

*Rzymianom*. Jeżeli bowiem dla dziejów starożytnych wogóle stają się jego prace źródłem drugim, więc pomocniczem, to dla dziejów nowożytnych, rozpoczynających się wraz z erą nowożytną, stanowią źródło jedyne. Wojna żydowska przeciw Rzymianom w stosunku do dziejów starożytnych tworzy ich nieodzowny epilog; taż wojna w stosunku do dziejów nowożytnych nabiera powagi koniecznego dla ich zrozumienia prologu. W niej leży punkt wyjścia tych dziejów.

Wszystko to atoli nie wyczerpuje znaczenia owego dzieła Józefa.

Dzieje powszechne z wielu rozważać możemy względów. Rozważane z najprostrzeżo, przedstawiają się one jako stały i ciągły podbój pojedynczych ludów i narodów przez wielkie państwa.

*Victrix causa diis placuit*... Państwa zwycięskie znajdowały opis swych czynów w skrótnie przechowywanych sprawozdaniach urzędowych, w kronikach, w różnych historjach wojen, w odach, na cześć zwyciężczych wodzów układanych, w hymnach dziękczynnych, opiekuńczym bogom śpiewanych... Te opisy, w zabezpieczanych od przycięcia miejscach chronione, przechodziły w pokolenia i uczyły je jak zwyciężać mają, budziły w nich pragnienie następujących zaborów, podtrzymywały wyobrażenia ludne o wielkości własnego państwa.

Ludy zwyciężone, narody pokonane, znikając z powierzchni ziemi, ginęły zarazem w pamięci wieków. Nie było komu, nie było gdzie przechowywać potomnym pokoleniom dziejów ich obrony rozpaczliwej.

Nikt nie wydzieriał pochłaniającemu wszystkim milczeniu imion ich wodzów. Nikt nie liczył, ilu to ci wodzowie wiedli do boju za wolność, za istnienie. Ilość obrońców wolności, padłych w rozpaczliwej walce, imię, choćby przypadkowo wydarte zapomnieniu, jakiego bohatera — to liście wawrzynu, czy dębu, z których wieniec zdobył skronie przewodówców najezdniczego zoldactwa. Jęki mordowanych, błagalne prośby o pomoc, milkły zagłuszone już to okrzykami tryumfatorów, już to pieśniami, sławiącymi moc i potęgę doświadczoną bogów zwycięskiego państwa. Zgubny dla pokonanego narodu

koniec wojny wzmagał siły zwyciężającego. *Iliada* głosi tryumf Greków. Posiadamy Cezara: *De bello gallico*; lecz nie mamy: *Bellum gallicum contra Romanos*.

Wyjątek jedyny stanowi *De bello judaico* i to wyjątek wspaniały.

Jak w *Księgach* Nahuma i Sofoniasza znajdujemy wyraz uświadomienia pokonanych przez państwo Assyryjskie narodów i ich hymn radości na wieść o upadku tego państwa, tak też z *wojny Żydowskiej przeciw Rzymianom* dowiadujemy się z opowieści przedstawiciela pokonanego narodu, jaką była wojna, prowadzona przez naród w obronie swego istnienia.

Jeżeli o stanie umysłowości danego społeczeństwa i jej potrzebach, poziomie i granicach, w pewnym przeciągu czasu najwymowniej świadczą katalogi wydawanych tam książek, to za zjawisko znamienne i pocieszające pocztywać możemy ten fakt, że katalog książek polskich za rok przeszły rozpoczyna w dziale historycznym: *Józef Flawiusz, Dzieje wojny Żydowskiej przeciw Rzymianom*. Tłumacz uzupełnia ten tytuł łacińskim, do którego dodaje: *interpretatio polonica princeps*.

Bywają atoli rozmaite przekłady. Jedne przynoszą tylko szkodę, gdyż zniechęcają do oryginału; inne—co najwyżej, mogą tylko służyć jako *klucze* dla uczących się języka. Bardzo rzadko zdarzają się takie, któreby zarazem odpowiadały wymaganiom naukowym i względom artystycznym.

Jeżeli w naszym piśmiennictwie, zapożyczonym od obcych, są takie przekłady, zwłaszcza dzieł pisarzy starożytnych, to w każdym razie na ich czele postawić należy przekład obecny Józefa Flawiusza, dokonany przez p. A. Niemojewskiego.

Rzec śmiało można, że tłumacz Flawiusza potrafił szczęśliwie w swej pracy zespolić lekkość, dostępność i wdzięk—składające się razem na artym przekładów francuskich autorów klasycznych—ze ścisłością i z naukowością, znamionującymi przekłady niemieckie.

I. Radliński.

## Nauki społeczne i ekonomja.

Lafargue P. *Rozwój własności*. Tłum. J. F. Wolski. 8-ka, str. 69. Warszawa, 1907. Cena kop.

Książka Lafargue'a należy do tych zarzewiałych—jak mówi Poseł Prawdy—kluczów marksizmu, które już dziś nic nie otwierają. Wydana kilkanaście lat temu, pochodzi z epoki, w której socjalizm wierzył w równoległość rozwoju rolnictwa i przemysłu—i sądził, że olbrzymie „bonanza farms“ na amerykańskim dalekim wschodzie są zwiastunami przyszłych typów rolnictwa w Europie. Książka Lafargue'a nie ma dziś nawet dla socjalistów żadnej naukowej wartości. Jestto pamflet, utrzymany w bardzo złym tonie. Dla ułatwienia sobie zadania, zgnębienia ekonomistów burżuazyjnych, L. utrzymuje wstępnie, że ekonomiści popalaszowali fakty i twierdzą, że obecny ustrój własności jest rzeczą wiekuiwą, a poszukują śladów kapitału w pierwotnym ustroju społecznym z większą zajadłością, niż świnię poszukują truflif. Horda, klan, kolektywizm rodzinny, gmina indyjska, gmina feudalna i mir ruski zlewają się u Lafargue'a w bezkształtną, nieróżniczkowaną masę. Rozwój własności ruchomej i nieruchomości nie jest naleyście oddzielony od siebie. Bez krytycznie powtarza autor za Haxthausenem że „proletariat jest nieznanym w Rosji i nie powstanie póki „mir“ istnieje“. Brak miejsca nie pozwala nam na skonstatowanie nieścisłości historycznych, oraz logicznych błędów, od których roi się książka L. Czytelnik uważny i zaopatrzony w umysł krytyczny, może z korzyścią odczytać ustęp IV. Okres feudalny.—Lafargue, idąc za L. Delisle, twierdzi (str. 56), że rolnictwo we Francji od X do XIX w. było w stanie застоju. A więc technika rolnictwa ulegała b. małym zmianom, a mimo to formy własności przeobrażały się ciągle pod wpływem przewrotów politycznych, zmian w technice wojennej i kierunkach dróg handlowych, we wprowadzaniu zasad prawa rzymskiego—a przedewszystkiem—pod wpływem wzrostu ludności. Wszystko to dowodzi, jak jednostronnym jest t. zw. historyczny materializm ekonomiczny. Wpływ prawa kanoniczne-

go i rzymskiego na rozwój prawa obyczajowego w epoce feudalizmu, Lafargue wprost ignoruje.

*St. Piotrowski.*

### Prawo i nauki polityczne.

**Bohuszewicz Jozafat.** *Nowe poglądy na autonomię Królestwa Polskiego. Kilka uwag z powodu broszury J. Steckiego: „W sprawie autonomii Królestwa Polskiego“.* 16 ka, str. 29. Lwów, 1907. Nakładem księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena kop. 30.

Podtytuł broszury p. B. daje nam niejako i jej treść. Autor polemizuje z b. posłem ziemi lubelskiej, p. J. Steckim. W zasadzie autor zgadza się z głównym punktem wyjścia b. posła, przeczy jednak temu, by realna polityka polska potrzebowała się wyrzec na dziś postulatu niepodległości. Dodajmy jednak zaraz, że niepodległość dla p. B. jest to „w pierwszym rzędzie proces ewolucyjny“. Drugim punktem spornym jest twierdzenie p. Steckiego, iż nie należy żądać autonomii państwowej, gdyż kwestja Rusi i Litwy wywołałaby natychmiast konflikt pomiędzy Polską a Rosją. Pan J. B. sądzi, że można żądać autonomii państwowej, a jednak nie wywoływać sporu przedwczesnego o granice historyczne. Z tych względów p. B. nie wierzy, by Królestwo mogło się zadowolić autonomją prowincjonalną.

Tymczasem wypadnie nam — przynajmniej przez jakiś czas — nie tylko zadowolić się, ale nawet walczyć o autonomję administracyjną. Mamy wrażenie, że u naszych publicystów politycznych nasze ideały i hasła polityczne wzorowane są na podręcznikach prawa państwowego. Zarówno p. Stecki, jak i jego krytyk operują formułkami i definicjami, z książek wziętymi. Gdyby ogół polski zdał sobie sprawę z tego, do jakich granic niezawisłości organizacyjnej siły obywatelskie dojsz mogły przy rozwinięciem samorządzie administracyjnym, nie byłoby sporów o to, jaki będzie „proces ewolucyjny“ naszych idealów, ale istniałoby współzawodnictwo w usiłowaniach, aby ten proces przyspieszyć.

*S. Mendelson.*

### Medycyna i higjena.

*Nauka o chorobach wewnętrznych, redagowana przez prof. Jaworskiego z Krakowa, a opracowana przez 15 lekarzy tak z Galicji jak i z Królestwa Polskiego.* 8-ka duża, t. I. str. 500; II, 496; III, 554. Nakład księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 15.

Bardzo szczęśliwą myśl miał prof. Jaworski z Krakowa, przystępując do zbiorowego opracowania podręcznika do nauki chorób wewnętrznych. Brak wogóle oryginalnych prac w tym kierunku srode dawał się dotąd we znaki lekarzom, a zwłaszcza studjującej młodzieży naszej, która posiłkować się musiała w swych studjach prawie wyłącznie przekładami rosyjskimi podręczników niemieckich, często bardzo lichych i do potrzeb naszych niedostosowanych.

Ostatnie lata wzbogaciły naszą literaturę lekarską kilkoma bardzo cennymi i wybitnymi pracami oryginalnymi w tym kierunku, które doznały już na łamach „Książki“ sprawiedliwej i bardzo przychylniej oceny. Do liczby tej przybyła obecnie i „Nauka o chorobach wewnętrznych“.

Już samo powołanie do opracowania podręcznika wielu sił, uważać należy za myśl bardzo szczęśliwą. Dział medyczny tak obszerny, jak medycyna wewnętrzna, obejmująca właściwie całokształt wiedzy lekarskiej, tak teoretycznej, jak i praktycznej, nie łatwo, zdaniem naszym, może być odtworzony przez jednostkę. A jeżeli się zważy, że omawiana praca wydana została, jak to wyraźnie zaznacza redukcja, dla lekarzy praktyków, to zrozumiemy, że ta właśnie zbiorowość jedynie podnieść mogła wartość podręcznika. Tak się też i stało. Wszyscy autorowie opracowali poszczególne działy tak, aby lekarz praktyk mógł tu znaleźć w wszystko, co dzisiaj dla rychłego rozpoznania cierpienia i zastosowania odpowiedniego leczenia jest mu potrzebne. Prócz wyczerpujących i dobrze zestawionych obrazów w części klinicznej i terapeutycznej różnych działów, znajduje czytelnik i najnowsze poglądy z dziedziny etjologii i anatomji poszczególnych cierpień, jak również z biologji i bakterjologii.

Co na dobro opracowania książki zapisać należy to brak — w opiszach chorób — litera-



tury i tego kalejdoskopu zapatrywań i hipotez różnych autorów i badaczy, które, będąc zupełnie na miejscu w wyczerpujących monografiach i studjach, w podręcznikach dla lekarzy-praktyków i studentów jedynie utrudniają mogą pojmowanie i orjentowanie się w dagnostyce i terapii. Podany na końcu każdego działu spis nowszych i godniejszych poznania prac z literatury swojskiej i obcej, które, zapewne, autorowie posilkowali się w swej pracy, ułatwia czytelnikowi, w razie chęci, dotarcie do źródeł i zapoznanie się z prądami wiedzy teoretycznej, jakie w danej chwili panują.

Za godną zaznaczenia inowację uważamy wprowadzenie do podręcznika chorób wewnętrznych, działu o zaburzeniach mowy, które tutaj opracował bardzo szczegółowo i przystępnie dr. Oltuszewski, najlepszy bodaj znawca tych cierpień na ziemiach polskich. Dotąd o cierpieniach tych nie spotykano nawet wzmianki w podręcznikach ogólnych, a że każdy lekarz-praktyk, szczególnie pracujący zdala od stolic, z nimi zapoznać się winien, dyskusji, zdaje się, podlegać to nie może.

Dla lekarzy polskich wartość „Nauki o chorobach wewnętrznych“ podnosi i ta okoliczność, że słownictwo lekarskie, użyte w tym podręczniku, opiera się na „słowniku Lekarskim“, opracowanym zbiorowo przez lekarzy krakowskich. Dało to możliwość uwolnienia książki od terminologii obcej, a także będzie zapewne bodźcem do zupełnego jej usunięcia z prac polskich.

Strona zewnętrzna wydawnictwa nie pozostawia nic do życzenia.

*Dr. Ign. Lauferstein*

### Poezja, powieść, dramat.

**Awdancz Mieczysław.** *Wizje.* Opowieść sceniczna z dziejów wyzwolenia. 8-ka, str. 91. Kraków, 1906. Nakładem autora. Skł. gł. w księg. Spółki Wydawniczej. Cena rb. 1.35.

Tak wielki przedmiot, a taka słaba forma!

W formie dramatu alegorycznego mamy tu obraz współczesnego przewrotu społeczno-politycznego w całej jego grozie ponurej i w odciających go, promiennych blaskach nadziei. Alegorje bardzo przejrzyste, ale bez-

duszne, niemające w sobie ani śladu indywidualnego życia, utworzone sztucznie dla upostaciowania idei oderwanych, streszczających w sobie główne prądy dążeń współczesnych, jak one ujawniły się u nas w najnowszej dobie. Widzimy tedy w obrazie pierwszym sędziwego barda, który ponad zwaliskami zamku wspaniałego, pomnika starodawnej wielkości i chwały, nuci smutną pieśń wspomnień i żalu i poucza młodego pastuszka, śpiewaka ludowego, o tych potężnych, co niegdyś zamkiem owym władali i o tych nieszczęsnych, co teraz w trudzie niewymownym usiłują odbudować mury jego, zburzone przez wroga przemożnego. Wrogi ów opodal wzniosł twierdzę silną, gnębi lud okoliczny, niszczy wciąż dzieło pracowników, odbudowujących zamek, do ciennicy wtrąca sędziwego barda, co im, znużonym i zwątpiałym, pieśnią swą dodawał otuchy. Przewódca niezmordowanych pracowników, Altri, miłuje nadewszystko uroczą Mirwarl, uosobienie wolności, ale, ku swej wielkiej boleści, nie może jej zapewnić upragnionego bytu w swobodnych przestworzach. Taki byt przyobiecuje jej wywalczyć inny przewodca ludu, Terro, wyobrażający (jak to już dość naiwnie w imieniu jego zaznaczono) podziemną, niszczyliską robotę współczesnych terrorystów rewolucyjnych.

Skutki oplakane tej roboty widzimy w obrazie 2-im: okropną niedolę ludu, zniszczenie jego kraju, sprofanowanie idei wolności.

Obraz trzeci przedstawia nam wyzwolenie, dokonywujące się przez ofiarny trud pracowników przyszłości, ożywiony uatchnieniem wieszczych pieśni barda, przecuciem intuicyjnej wiary ludowej. Niszczylińska robota Terra i omamionych przezeń zaślepienców zostaje ndaremniona. Z mrocznych podziemi rewolucyjnego niszczenia występuje lud na światło dzienne twórczych prac i dążeń i, pod przewodnictwem uosobionej wolności, idzie tłumnie do słońca przyszłego swego zbawienia.

Piękne marzenia, niestety, zarówno dalekie od rzeczywistości życia, jak i od rzeczywistości sztuki, w żywe kształty której nie zdołał poeta przywdziać swej wzniołej wizji. Odczucie jej było zapewne prawdziwe,

ale poetyckie jej odtworzenie grzeszy wymuszoną martwością — nie sztuki, ale sztuczności alegorycznej.

W. Gostomski.

**Gawiński Antoni.** *Sen życia.* Opowiadanie. 8-ka, str. 143. Warszawa, 1906. Biblioteka Dzieł Wyborowych Nr. 436. Cena 25 kop.

*Sen życia*... przypomina się tu *Baśń życia*. Jerwicza. Nieledwie powiedzieć by się chciało: toż ten sam autor. Lecz nie. *Sen* jest różny od *Baśni*. Nie dlatego, iż w ostatniej marzenie rozwija się przed nami, jako błękit spłowiwały, zmieszany z białawą mgłą, tu zaś wizje owijają się w ogniście wstęgi... Nie dlatego, że tam kołysze nas senna, spokojnie szmerząca fala, tu zaś panuje ruch gwałtowny i odzywa się ostry krzyk namiętności. I nie dlatego wreszcie, że język Gawińskiego jest bujniejszy. Lecz tamto — to zrównoważone opowiadania o doli ludzkiej, smutnej, ale dla opowiadającego (więc i słuchacza) będącej czymś zewnętrznym, czymś z jego istotą własną niezwiązanym. Tu mamy raczej spowiedź. Tu ktoś opowiada nam o sobie. Nie o to chodzi, że forma utworu jest autoepiczna (czytamy pamiętnik). To cecha zewnętrzna, techniczna — wprowadzie doskonale przypadająca do charakteru powieści. Ale to jest tu główną rzeczą, iż wciąż mamy wrażenie, jakoby wszystkie te zdarzenia, z których się układa tkanina baśni powieściowej, nie były realne; że to on — pamiętnikarz — nie jest pamiętnikarzem, gdyż rzeczywistością jest tylko jedna podstawa sytuacja, a wszystko reszta to tylko coraz to inne wizje, któremi chce oszukać swą tęsknotę, z których chce wytworzyć sobie złudzenie życia.

Podstawowa sytuacja... Jakaż to? „Ponadsferna tęsknota była matką moją i panią“. Oto jest. A nadto — poczucie utajonych w sobie mocy... Ale mimo tęsknoty ponadsfernej, człowiek z bólu zrodzony musi bólem ziemskim żywić swe istnienie. Mocy twórcze obrały sobie siedlisko w postaci Kalibana, i czyż te mocy dojrzy przez skorupę potworną ukochana istota, dusza duszy jego, którą na drodze swej spotkał czy spotka? I oto staje się czarownikiem, ukazując się „nad nędzą moją złote anioły zwiasto-

wań“, mającą „Hesperyd przeczuwanych ogrody“. I oto widzi mu się, że jest sławnym malarzem. Widzi się mu, że płynię ku niemu potokiem wezbranym złoto. Jest szlachetnym, wspaniałomyślnym czarodziejem, siejącym szczęście, którego sam nie zna. I schodzi doń królewna, otacza go miękkim ramieniem, jego — Kalibana. Ach, nie, on czuje, że mógłby przy niej pozostać, on wyrwie się w ostatniej chwili — z jej objęciem, on tamtej wierny pozostanie. Rywal jego — nie, on, szczęśliwy nie będzie, odejdzie z innym, a wtedy — on odnajdzie swego przyjaciela... Czyż nie są to wizje? Przecież mogliśmy je śmiało w innej kolei umieścić; akcja jest luźna. Mimo to, jest pewna konsekwencja w układzie zdarzeń, taka, jaką dyktuje uczucie i zranione serce, a kiedyż życie takiej konsekwencji ulega? Ukrywa ono w sobie różne dziwy, lecz te, na jaw wydobyte, gasną: jak pochwycony słońca tojański robaczek, jak jaskrawy twór dna morza, zamieniający się na powierzchni w trochę śluzu. A tu — we śnie życia rozkwitają jedne po drugich pyszne kwiaty... To świat bajeczny. I w świecie bajecznym tylko *ona*, przez tamtego opuszczona, opiera się naraz ufnie na jego ramieniu, potęguje twórczość do stopnia nieznanego rozmachu, daje szczęście niewysłowione. Czyż to już koniec! O, serce zbyt przywykło do cierpienia, a samolubstwu jego dość, że *tamten* jest niegodny *Jej*, i daleko jest od niej. Rezygnacja rozpościera błękitne swe skrzydła. Gdzieś na Libanie, obcy światu, a z sobą pojednany, zakończy dni swoje. Tworzyć już nie będzie — wszak twórczość to walka i znój. Ciszą otoczony, będzie pić piękno przyrody i nieskończoności...

Sądzę, że p. A. Gawiński posiada talent, lecz jego uosobienie marzycielskie każe mu zamykać się wyłącznie w świecie jego fantazji, w sferze uczuć, od fali życiowej odosobnionych. Czy mu na długo starczy tego materiału? Zabaczmy.

A. Drogoszewski.

**Halicka Blanka.** *Novela włoskie.* Miłoś Tytana. Król Enzo. 8-ka, str. 152 i 1. Lwów, 1906. Nakł. W. Podwińskiego. E. Wende i Sp. Cena kop. 80.

Jak się zdaje, mamy do czynienia z pierw-

szymi objawami twórczości młodej autorki, której imię, prawdziwe czy przybrane, czytającemu ogółowi znane jeszcze nie jest. Tomik zawiera dwie nowele, w tytule wymienione, z których pierwsza opowiada miłość Tytana — Michała Anioła, druga zaś romantyczne a nieszczęśliwe dzieje króla Sardynii, Enzia, skazanego na śmierć powolną, a długą, w lochu więziennym przez Bolończyków, a tak umiłowanego bez miary przez damę jego serca, że dobrowolnie los jego podzielił zechciała. Naogół biorąc, wykonanie tematów jest tylko poprawne, powieści czytają się z dość żywym zajęciem, ale we wrazeniu niema chyba cech trwałości, jeżeli pominiemy zresztą materialną osnowę drugiej noweli, osnową dość efektywną. Jakkolwiek przecież nie dostrzegamy (na razie) podstawy do zbudowania świetniejszych dla autorki horoskopów na przyszłość, to pewna, że autorka umie odczuć technicznie wielkość, technicznie potęgę, złość czy dobrą, i technicznie piękną, piękną odpowiednio stylizowanego. Umie odczuć, i umie odpowiedniego wrażenia udzielić czytelnikowi. Tego chyba dość. Oby tylko następne utwory nie były niższe, niż te dwa pierwsze.

A. Drogoszewski.

**Jerwicz.** *Basz życia.* Szkice powieściowy. 8-ka, str. 12. Warszawa, 1906. Nakład Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. Cena rb. 1.

Bardzo właściwy tytuł obrał autor dla swego utworu; ale może właściwszem byłoby Calderonowskie: *Życie jak sen*...

Jest to historia... raczej dwie historie. Jedna o błękitnej duszy dziecka z marzycielskim spojrzeniem, a śniącego smutno i — choć dziecko — już beznadziejnie. Jemu bowiem los nie przeznaczył kipiącego pucharu życia, ani miłości, ani czynu. A wzrok dziwnie wysubtelniony dostrzegał wszędy, dokąd się zwrócił — tylko ból, smutek, tylko zamgłone widoki. próżne poszukiwanie szczęścia, tylko tęsknota.

I druga historia, która nie miała nigdy realnej rzeczywistości, która by wstrząsnąć nią mogła, która nie znalazła choćby zabiegów o chleb powszedni, która do słońca ramiona wyciągała... A to słońce nigdy nie sta-

nęło wysoko nad jej głową w gorące, jasne południe, lecz tylko niekiedy promienie jej słało o zachodu godzinie po przez rozwieszono w dali mgły. Aż wreszcie otoczyła ją noc czarna, serce przeszył ból ostry, i straszny lęk samotności. Sen życia przesłonił.

Rysunek psychologiczny nie zawsze jest konsekwentny, liście zacierają się i rozpylają się — jak to w snach bywa. P. Lena ma badawcze oko, to znów zbyt późno dostrzega, co się wokół niej dzieje. Ma zyniśly zgaszone i z łatwością wielką przyjmując przyjaźń zamiast miłości, to znów się okaże, że przyjaźń jest kwiatem zbyt bladym. Syn jest dla niej treścią życia, to znów naraz te dwie istoty, serca pragnące nade wszystko, oddalają się od siebie. Mimo to wrazenie jest mile, harmonizujące z tematem i z kolorytem utworu: wrazenie smutku, tęsknoty, błękitu i marzenia. Coś — niby ostatni promień słońca... coś, niby ginące wonie wędnących kwiatów. I zarazem coś od życia bardzo dalekiego, obcego życiu...

A. Drogoszewski.

**Lange Antoni.** *Pierwszy dzień stworzenia.* Pieśni społeczne. 8-ka, str. 182. Kraków. 1907. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 1.

Z długoletnich mroków cenzuralnych, które zalegały niwy naszej literatury, wyłaniają się teraz, w pierwszych rozbrzaskach swobody słowa, różne nieznanne, lub mało znane nam twory, bądź arcydzieła starodawne, bądź nowe i najnowsze wzloty natchnień poetyckich, prace myśli badawczej.

Wydane obecnie pod ogólnym tytułem „Pierwszy dzień stworzenia“ poezje p. Antoniego Langego, powstały po części w ostatniej ćwierci wieku pomroki cenzuralnej, po części zaś w obecnej dobie świtu. Oczywiście jest rzeczą, że te i tamte muszą się znacznie różnić tonem i nastrojem. Wszystkie mają za treść myśli i uczucia, odnoszące się do ogólnych stosunków naszego bytu społecznego, ale jedno (zawarte w dwóch pierwszych działach zbioru) nastrojono są na ton posępny, niekiedy rozpaczliwy, drugie (składające dział ostatni) pełne są nadziei i otuchy na przyszłość. Sam autor objaśnia nas, że poezje pierwszego działu powstały w młodzieńczych jego latach, pod-

czas pobytu w Paryżu, pod działaniem atmosfery tej, jak się wyraża, „klasycznej“ stolicy wolności, a także tradycji i wspomnień naszej dawnej emigracji. Panuje tu zasadniczy ton buntu i protestu. „Uważając najwyższą abstrakcją umysłu gromadzkiego — Jehowę — jako istotne źródło wszelkiego zła na ziemi, autor, jako biblijny Jakób, przedewszystkiem walczył z Bogiem“. Zgodnie z tym komentarzem swej przedmowy, poeta łączy się tu w gniewnych, namiętnych wybuchach, przeciw uświęconemu w wyobrażeniu biblijnego Jehowy porządkowi tego świata. Ale przytym, w trudny do wytlumaczenia sposób, zdaje się zapominać, że to starotestamentowe wyobrażenie religijne nie jest jedynym ani ostatecznym upostaciowaniem idei Boga, że poza nim i ponad nim istnieje w świecie ucywilizowanym chrześcijańskie wyobrażenie o Bogu, żądną miarą niemogące być poczytane za uświęcenie istniejącego porządku rzeczy, „który jest źródłem wszelkiego zła na ziemi.

Druga część zbioru powstała pod wrażeniem okropnego przynębnienia, które ovladnęło poetę po powrocie do kraju w latach (1900 - 1905), poprzedzających bezpośrednio wolnościowe prądy obecnej doby. Morzem mroków — „Mare tenebrarum“ zowie poeta pieśni tego okresu, w których już nie gromi, nie przeklina, lecz wylewa gorzkie skargi i żale nad niedolą swego pokolenia, nad osamotnieniem wśród ludów Europy swej nieszczęsnej ojczyzny, nad własnym rozpaczonym zwątpieniem (w dłuższym poemacie lirycznym: „O zachodzie“). Ostatni utwór, należący do tej części, „Wielki dzwon“, zwiastujący przebudzenie śpiących i odrętwiałych, stanowi przejście do trzeciej i ostatniej części zbioru, do której ściślej stosuje się ogólny jego tytuł: „Pierwszy dzień stworzenia“. Za taki dzień poczytuje poeta współczesny w naszym kraju ruch wolnościowy, którego wszystkie wybuchy i wybryki rewolucyjne, a nawet terrorystyczne, wydają mu się koniecznym momentem dążenia do ziszczenia najwyższych ideałów ludzkości.

Ostatni utwór zbioru: „Ad Poloniom“, jest zwrotem do narodu polskiego, wzywającym go do wytrwania na drodze dawnego ide-

alizmu, wbrew wprost mu przeciwnym nawolywaniom współczesnych naszych realistów nacjonalistycznych. Bogata, choć zawierająca mało świeżych, oryginalnych motywów, treść ideowa poezji p. Langego, przyobleczona jest, jak zawsze u tego poety, w formę piękną, wzorowo poprawną, ale niezawsze utrzymaną w sferze czysto poetyckiej, nieraz nazbyt retoryczną, dyalektyczną, lub zgola wielomówną.

W. Gostomski.

**Pilecka Ida.** *Kon-Widmo.* Opowieść z czasów Napoleona I. 8-ka, str. 157. Warszawa 1907. Księg. Jana Fiszera. Cena rb. 1.

Miałeś nieśń światu ideę ogromną  
Wolność... swobod...; a równymi prawy  
Otoczyć ludzkość... można, czy bezdomną,  
Rozbudzać miłość;... a niosłeś miecz  
[krwawy.

Gdy mogłeś sięgnąć szczytów swoim  
(czolem

Jak Bóg!... zostałeś jedynie żywiołem!..

Tymi słowy autorka wymienionego powyżej poematu określa unoszącą się nad nim dziejową postać Napoleona. Odzywa się w nich myśl krytyczna o wielkim wyzyskiwaczku naszego heroizmu narodowego, jak ona po epoce bezkrytycznego dłań entuzjazmu wyrobiła się u nas w dobie pozytywnej trzeźwości i racjonalistycznej rozważli. A jednak — jak mówi Wyspiański — „wielkość trwa wciąż, i duszą wielekró powołaną świeci w długie narodowe noce“. Wielka postać, którą czcili dziadowie, którą krytykowali zawzięcie synowie — pomimo wszelkich krytyk i potępień, pomimo Taine'a i Tolstoja, pociąga znów wnuków, staje w ich pamięci i wyobraźni, budzi ich natchnienia twórcze. Kult Napoleona odrodził się ostatnimi czasy u nas i we Francji a w literaturze współczesnej zaznaczył się kilkoma niepospolitymi utworami. Najnowszym jego objawem w naszej literaturze jest poemat p. Idy Pileckiej. Chociaż, jak świadczą przytoczone powyżej słowa, poetka krytycznie zapatrjuje się na postać wielkiego cesarza, odczuła jednak żywo doniosłość, bu-dzieliście jej dla nas znaczenie. Zapewne, gdyby nie Napoleon, uniknęliśmy olbrzymich strat i kłesk, które on nam zrządził, ale czy

zdołalibyśmy przetrwać „długie narodowe noce,” epoki porozbiorowej, gdyby nie te wielkie nadzieje, które on w nas obudził, nie owe „tęgie moce”, które z nas wielkość jego gieninsza wydobyla? Oto dlaczego czasy napoleońskie zachowują dla nas zawsze swój urok i budzą uczucia i natchnienia patryjotyczne tak w życiu jak i w pieśni naszej. Poemat p. Pileckiej wprowadza nas w heroiczną, bojową atmosferę tej pamiętnej epoki, wskrzesza pamięć wielkich jej ludzi i wielkich czynów, w niejednym sercu może obudzić zastygłą tradycją bohaterskiej przeszłości Akcja jego, wysnuta z jakiegoś podania, przechowanego z owych czasów w ziemi sandomierskiej, rozwija się na tle wojny z Austrią w r. 1809.

Młody, dzielny wojak, w dniu swych zaręczyń z ukochaną dziewczcą, otrzymawszy wiadomość o potrzebie ojczyzny, rzucił wszystko, żegna narzeczoną i śpieszy do szeregów narodowych. Walczy w nich przez długie lata, zapatrzony w gwiazdę Napoleona, zasłuchany w hasło księcia Józefa, tuła się po obcych ziemiach, zawsze „wierny ojczyźnie i kochaniu stały”, a gdy przebrzmiały boje, gdy zgasły nadzieje, powraca sterany i wyczerpany do kraju. Ale nie sądzono mu ujrzyć pól sandomierskich. Jak w piosnce starej, „pada martwy u nóg konika wiernego”. Koń, pędząc bez jeźdźca z rozwianą grzywą, przynosi do rodzinnej wioski wieść o śmierci pana. Nieszczęsna narzeczoną płacze nad zwłokami młodego bohatera, a koń jego wierny, jakby rozpaczą uniesiony — „pomknął w bory zawieruchą”. I odtąd, jak wieść ludowa głosi, gdy wicher z północy zawieje, zjawia się na błoniach konwidmo z płonącymi ślepiami i kłami wilczyimi u pyska, koń-upiór, „co zdziaczał, patrząc na zdziwienie ludzi”.

Ten ostatni motyw, to niby ucieleśnienie grozy i okropności wojny, która swą wrzawą niesforną napelnia cały poemat. Poetka uprzytomnia nam w obszerniejszych opisach, lub krótkich wspomnieniach, wszystkie niemal ważniejsze wydarzenia wojen napoleońskich w latach 1809—1812.

Mamy opisane dokładnie zdobycie i obronę Sandomierza przez generała Sokolnickiego. Wspomniano są bitwy pod Raszynem

i Górą. Szkicowo nakreślone zostały epizody z wojny hiszpańskiej, Borodino, pożar Moskwy, przejście Berezyny i śmierć księcia Józefa w nurtach Elstery. Opisy i obrazy bitew pełne są ruchu i życia, kreślone z niezwykłą, szczególnie jak na kobietę, energią, dobrze uwydatniają heroizm i grozę wojny. Uzupełniają je i poniekąd przeciwstawiają im się w swym barwnym wdzięku i sielskim spokoju opisy przyrody krajowej, niekiedy bardzo udatne, jak np. daleki widok Wisły z wyżyn sandomierskich:

Wisła jak srebrna świeciła się łuska  
Wielkiej syreny,—co w ruchu bez końca  
Stroi się w barwy, białą pianą pluska  
I swą urodę pieści w blaskach słońca.

A oto obraz w odmiennym, mroczno-posępnyim kolorycie:

... Piaszczyste manowce  
Niby kurhany—gdzie wichry—grabarze  
Sypią tumanem—i stawiają jak strażę  
Burzami siane—posepne jałowe...

Opisowość najwięcej zajmuje miejsca w utworze p. Pileckiej i skupia w sobie przeważnie jego zalety.

Mniej korzystnie przedstawia się rozwiązanie w nim psychologia i charakterystyka działających osób, ogólnikowa i niedość pogłębiona. Zresztą, poetka mało się zajmuje swymi bohaterami. Postaci ich kreśli-kilkoma szkicowymi rysami, nie jako indywidualne, lecz raczej, jako symbolyczne typy epoki, znamienne typy ówczesnej heroicznej miłości ojczyzny. I kompozycja poematu szkicowa jest również. Składa się on przeważnie z urywków i epizodów, słabo połączonych dość niewyraźną nicią głównej opowieści.

Styl epicki, niezawsze należycie wyrobiony, utrzymany jest naogół dobrze w tonie i nastroju wątku powieściowego, szczególnie w opisowych ustępach.

W każdym razie godny jest uwagi ten wskrzeszający tradycje napoleońskie rapsod rycerski, wyszły z pod pióra kobiecego.

W. Gostomski.

Raczyńska Marja. *Listy prababki* (1832—1836). 8 ka, str. 156 i 1. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp.

*Tancerka z Nois*. 8-ka, str. 108 i 2. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. Warszawa, Gebethner i Wolff. Cena rb. 1.

Z notatki na ostatniej stronie drugiego zbiorku dowiadujemy się, że M. Raczyńska jest również autorką „Dziennika Hanusi Tynieckiej“, powieści dla dorastającej młodzieży. Jakkolwiek aprobowaną i poleconą przez c. k. radę szkolną krajową, chętnie powieść tę darujemy autorce, a dwa zbiorki, które właśnie mamy przed sobą, będziemy uważać za pierwociny jej twórczości, która przybrała przeważnie charakter marzycielski. Autorka marzy tragedje pól raclawickich, marzy dramaty dusz dziecięcych, opuszczonych, niekochanych, biednych i dramaty istot, które się oderwały od ludzi i przyrody, i dlatego czują się nieszczęśliwymi i niepotrzebnymi na świecie; marzy o istnieniach, które się oddają całe bez остатka na służbę ludzkości, Bogu, prawdzie umiłowanej, i z cicha, zrezygnowana, z cierpką gorczyczą rozmyśla o dążeniach, duchów bohaterskich ku światłu i dobru, dążeniach, na których i dziś, jak przed tysiącami lat, spoczywa pieczęć Eklezjasty: wszystko jest jeno marność, marność, marność... A wreszcie, na niwie przez autorkę uprawianej, zrządka wyrastają bujne, upojne, „kwiaty grzechu“, kwiaty miłości bezpamiętnej, o egzotyecznej woni, o barwach gorących...

Jakkolwiek delikatne są płatki tego kwiecica i subtelny ich rysunek, najgłębsze chyba przecież tony płyną do nas z „Listów prababki“, z „Pól raclawickich“, z szarego, w łzach skapanego, krajobrazu naszego. Wtedy właśnie dotknięcie pendzla autorki staje się najłżejszym, i wtedy język jej jest najbardziej giętkim, ten język, który pomimo wyraźnej daty listów prababki, świadczy o sobie iż powstał po... Żeromskim; i wtedy właśnie w serce nam wnikają nuty, drżące najpięściwiej i najboleśniej.

Z dwu obecnych zbiorów niepodobna osądzić, w jakiej mierze twórczość autorki wydobędzie z siebie tony oryginalne i silne; bądźco bądź i dotychczasowe jej objawy powitać należy z sympatją..

A. Drogoszczyński.

**Wilde Oskar.** *Obraz Doryana Graya*, Przekład z angielskiego Marji Feldmanowej. 8-ka,

str. 312. Brody, 1906. Nakł. F. Westa. Warszawa E. Wende i Sp. Cena rb. 1.60.

Jest to jeden z wybitniejszych utworów przypominającego się wciąż jeszcze z po za grobu czytelnikowi współczesnemu, mistrza paradoksu Jeden z tych utworów Wilde'go, w którym święci tryumfowała estetyczna, będąca kamieniem węgielnym jego twórczości, mianowicie, że bez zmysłu krytycznego, niema wcale tworzenia artystycznego, godnego tej nazwy. Dzieło w istocie przeświecone tym wyższym gatunkiem krytycyzmem, który jest delikatnym zmysłem wyboru, instynktem selekcji i taktem pomijania wielu faktów i zjawisk życia, niedopuszczania również do duszy twórcy tego chaosu, żywiołu grubego i bujnego, którego fale ze wszystkich stron w nią uderzają. Tu praca wyobraźni jest niesłychanie świadomą i dojrzałą. Wszystko jest wysortowane, oszlifowane starannie, oprawione w najodpowiedniejsze ramy, rozwinięte bez skoków i porywów, przewidziane i nieprzypadkowe. Działa też przedewszystkiem na intelekt, więcej zaciekawia i wzrusza myśl, niż wstrząsa czuciem naszem; działa również na zmysły nasze swą dekoracyjnością, doбором materiałów, barw, oświetleniem.

Oprócz głównej postaci, Doryana Gray'a, zwraca tu uwagę przedewszystkiem postać Henry Wotton'a, wyrafinowanego sceptyka i paradoksy, dla którego życie ludzkie było jedynym przedmiotem, godnym badania. Dwie te postaci są ze sobą ściśle sprzężone, gdyż teorie i subtelne rozumowania lorda Wotton'a znajdują odbicie w życiu wewnętrznym i w czynach Doryana Gray'a, który ulega uwodzicielskiemu czarowi słowa swego mistrza. Pierwszy uosabia pewną ideę życia, drugi — żyje podług niej, tłumiąc w sobie to, co było w nim jego własnym, naturalnym, odzywającym się niekiedy w momentach przełomowych duszy. Bardzo ciekawa symbioza, przedstawiona po mistrzowsku. Nieco ponuro-melodramatyczna historia portretu Doryana Gray'a, który się wciąż zmienia — w miarę, jak dusza jego się znieprawia, jak zbrodnia wciska się do niej, wpleciona została, jako symbol, dla wywołania nastroju grozy i tajemniczości.

Przypomina nam to powieść Balzac'a „Peau de chagrin“ (Jaszczur), gdzie kawałek skóry kurczy się i zmniejsza, w miarę jak duch ludzki, jego siły i treść, wyczerpują się i ubywają wskutek wzruszeń, rozkoszy i wogóle wszelkich przeżyć, pożądaných przez bohatera.

Wł. Jabłonowski.

## Rolnictwo.

**Jankowski Edmund.** *Woda w przwodzie.* Pogadanka dla włościan. 8-ka, str. 30. Warszawa, 1906. Nakładem autora. Cena kop. 10.

Autorem w przedmowie zaznacza, że pogadanka była dwukrotnie wygłoszona, widocznie więc musiała mieć powodzenie. Przypuszczając jednak musimy, że powodzenie to zawdzięcza żywemu słowu, a nie treści. Znajdujemy w niej bowiem dużo błędów naukowych tak np., że para wodna składa się z pęcherzyków; ruch lodowców objaśniony

niezgodnie z nauką i faktycznym stanem rzeczy; śnieg jest stanem wody pośrednim, pomiędzy deszczem a lodem (str. 8 i 9).

Woda występuje w trojakiej formie: „gazowa, czyli para niewidoma, rozpuszczona w powietrzu, lub też skroplona w kłęby pary i obłoki“ (str. 10). Trudno uwierzyć by słuchacze zgodzili się na twierdzenie autora o tak wielkim znaczeniu lasów w gospodarce przyrody, że: „gdzie giną lasy, tam ginie i człowiek — pozostaje tylko głucha pustynia“ (str. 12). Wieśniak zna obszerne bezleśne okolice, w których nie tylko nie widzi pustyni, ale żyje szczęśliwy i dość zamożnie.

Nie można się również zgodzić z autorem i uznać ślinę (str. 19) za niepotrzebną wydzielinę wody z organizmu. Nie lepiej się przedstawia część druga pogadanki o oceanie.

Dr. W. J. Karpiński.

Pragnąc ułatwić porozumienie się pomiędzy autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla zawiadomień: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w rękobocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

Profesora Carlo Bourlet'a, *Elements d'algebre*, w przekładzie prof. Buraczewskiego z Krakowa wyjdzie wkrótce z druku, nakładem i drukiem M. Arcta w Warszawie.

W. E. H. Lecky'ego, *Dzieje wolnej myśli w Europie*, tłum. z 18-go wyd. oryginału angielskiego przez Marię Feldmanową, pod redakcją Wilh. Feldmana, wyjdzie niebawem nakładem księgarni Maks. Stiftera i Alfreda Straucha w Łodzi. Odbija się 10,000 egz.

Szkic z epoki rewolucji francuskiej L. Andrejewa p. t. „Tak było tak budżet“, znalazł tłumacza.

Znana powieść Claude Farrère'a, p. t. *Les Civilisés*, znalazła tłumacza na język polski.

Niemirowicza-Danczenki, „*Bodryje, Dielnyje, Śmielyje*“. (Obrazki z ruchu wolnościowego), znalazł tłumacza, poszukuje się nakłady.

## NEKROLOGJA.

W dniu 16 września r. b. zakończył życie ś. p. Wacław Chrzanowski, filolog, jeden z niewielu u nas znawców dziejów starożytnego wschodu. Zmarły pochodził ze znanej w Lublinie rodziny. Od czasów gimnazjalnych studiował ze szczególnym upodobaniem hebrajszczyznę i historję Wschodu; na uniwersytecie w Warszawie uczęszczał jednak ze względów praktycznych na wydział praw-

nego wschodu. Zmarły pochodził ze znanej w Lublinie rodziny. Od czasów gimnazjalnych studiował ze szczególnym upodobaniem hebrajszczyznę i historję Wschodu; na uniwersytecie w Warszawie uczęszczał jednak ze względów praktycznych na wydział praw-

ny. Dopiero po uzyskaniu stopnia kandydata praw, udał się do Berlina, gdzie poświęcił się specjalnie studjom nad assyriologią i egiptologią pod kier. prof. Delitscha i Ermana. Po powrocie, wstąpił do Prokuratorji Królestwa Polskiego. Brak bibliotek i zbiorów orientologicznych pozbawił tu młodego, zdolnego, zespólnego ze swą specjalnością uczonego, wszelkiej możności dalszej pracy. Od tej też chwili wzmagała się w nim zastraszająca choroba nerwowa, której osłabiony organizm znieść już nie umiał, a która pobudziła go do samobójstwa. S. p. Chrzanowski był współpracownikiem W. Encyklopedji Ilustrowanej, w której drukował artykuły o Elamie, Elissarze, Fenicji, Hetytach i inne. Nadto pozostawił z czasów uniwersyteckich rozprawę p. t.: „O prawie międzynarodowym starożytnego Wschodu“ i „O ubóstwie monarchów wschodnich“.

K. W.

## KRONIKA.

= Akademia Umiejętności w Krakowie, w dniu 4 lipca r. b. ogłosiła konkurs im. Mikołaja Kopernika na następujący temat: „Opracować stosunki klimatyczne jednej z większych dzielnic ziem polskich albo porównać pod względem klimatycznym którąkolwiek z kolonji zamorskich, do których emigruje gromadnie ludność polska — z klimatem rodzinnym“.

Nagroda wynosi 1000 koron. Termin konkursu 31 grudnia 1907 r. Autor pracy, uwiecznionej nagrodą, zatrzymuje jej własność. Gdyby jednak w przeciągu roku, od wypłacenia mu nagrody, pracy uwiecznionej drukiem nie ogłoszono, w takim razie uczynić to może sama Akademia, ale autor traci prawo własności swej pracy na rzecz Akademii. Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademji Um. bezimiennie, pod godłem obranym przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tym samym godłem.

Wszelkich wyjaśnień udziela Kancelarja Akademii. (Kraków, ul. Sławkowska).

= Towarzystwo Opieki nad zabytkami Przeszłości w Warszawie, uzyskało d. 28. czerwca r. b. zmianę ustawy, zatwierdzoną na walnem zgromadzeniu. odbytem w styczniu r. b. Nowa ta ustawa różni się od poprzedniej głównie w zakresie atrybucji członków.

= Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu wydało niedawno (Paryż 1907, Drukarnia Polska A. Reiffa — Heymann), 37-e roczne Sprawozdanie swego Zarządu za rok

1906. Zbiory muzealne w roku wspomnianym stale się powiększały. Księga darów objęła 1777 pozycji, (4551 przedmiotów, gdy w r. 1905 było 1736 pozycji a 6115 przedmiotów). Poza tem wpłynął do zbiorów, nie wpisany jeszcze do księgi darów, bogaty zbiór korespondencji z czasów emigracji 1846 r., obejmujący bardzo wiele dokumentów, których uporządkowania jeszcze nie dokonano. Przedmiotów muzealnych liczone w roku sprawozdawczym 37,002, nut 1119, map 905, druków 56,025 rękopisów 13,227. — Muzeum zwiedziło w r. 1906. 3,724 osób. Sprawozdanie zawiera ponadto wykaz rachunków z fundusów, jakimi rozporządza Muzeum, oraz dział Naukowy i Literacki, w którym, jako autografy ze zbiorów muzealnych, podano 13 listów Lelewela, stanowiących rodzaj własnoręcznego „Dziennika Podróży“ z wędrówki przymusowej znakomitego historyka odbytej z Francji do Belgji w r. 1833.

= W połowie sierpnia r. b. jak donoszą z Odessy *Nowiny Polskie*, obchodzone tam 25-lecie zasłużonej pracy księgarskiej p. Edwarda Ostrowskiego, właściciela księgarni polskiej i składu nut w Odessie.

## CZASOPISMA.

— **Architekt.** Sierpień. Ekielski W., Niedana restauracja; Wyczynski R., Kilka słów o konstrukcyi dachów (ciąg dalszy); Stowarzyszenie budowniczych w Krakowie wobec akcyi budowlanej Wydziału krajowego; Konkurs; Kronika.

— **Biblioteka Nowa...** kaznodziejska. Kazania ks. ks. Walentego Wcisły, katechety z Mielca (3); J. Koterbskiego, prob. z Kamionki Wielkiej; Wł. Karpińskiego, z Wielowicza; Karola Kielezewskiego, prob. z Czempinia; K. Michałskiego; Stefana Laskowskiego, prob. z Koldrąbja; Włodarczka z Zbąszynia; O. Krupskiego, (2) i T. Styczńskiego, prob. z Wytomyśla.

— **Biblioteka Nowa... uniwersalna.** Zeszyt 414 i 415. Ernest Hello, Człowiek, Życie, Wiedza, Sztuka (dok.); Krawczyński S. M., W Rosyi w ósmym dziesięcioleciu XIX wieku (Andrzej Koźuchow) (dok.); Jan Ogiński Kontrymowicz: Tragedya w Glinianach, legenda historyczna z XIV w. — na starych szpargałach oparta.

— **Biblioteka Warszawska.** Sierpień. K. Zdziechowski, Luna; J. K. Kochanowski, Kiedy Bornta był pacholeciem; K. Puffke, Japonia i Korea; B. Orłowski, F. Brunetière i ewolucjonizm w historyce literatury; St. Maykowski, O chłopskim eposie Konopnickiej; K. Ostrowski, Sztuka we Francji; Piśmiennictwo; Kronika miesięczna; Wspo-



mnienie pogonne; Wiadomości nauk., liter. i bibliograficzne.

— **Wrzesień.** **K Zdzichowski**, Łuna; **J. T. Lubomirski**, Rodzina w Polsce; **M. Kopnicka**, Nasz lud; **J. Lorentowicz**, Joris Karl Huysmans; **T. Jaroszyński**, Ze sztuki; **J. Kaczkowski**, Ruch literacko-umysłowy w Niemczech; **Pamiętnictwo**; **Kronika miesięczna**; **S. p. prof. Antoni Mierzyński**, Wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne.

— **Chimera Tom X zes. 28 i 29.** **J. Peladan**, Ostatni wykład Leonarda da Vinci; **E. Porębowicz**, Ballady ludowe Europy zachodniej i południowej; **M. Komornicka**, Intermezzo; **J. Rundbaken**, Śladem Rosynanta; **H. von Hofmannsthal**, O wierszach. Djalog; **L. Staff**, Po drodze; **A. Górski**, Archaniol; **Catullus** (Lub. Gallus), Wenus czuwa; **A. K. Swinburne**, Laus Veneris; **E. Łuski**, Pokój ludziom dobrej woli; **B. Leśmian**, Oddalency; **W. Berent**, Opisanieży Kena, Isa, oraz fragment z Wielkiej Aranyki; **Dodatki artystyczne**.

— **Czasopismo Lekarskie.** Czerwiec — Sierpień. **Dr. I. Perlis** (Łódź), O znieczuleniu rdzeńnowem, (Analgesia lumbalis); **Dr. W. Jasiński** (Łódź), Stosunek ciepłoty ciała wewnętrznej do zewnętrznej w różnych stanach chorobowych u dzieci; **Dr. J. Mazurkiewicz** (Kochanówka), O prawach myślenia w omdle i w zdrowiu; **Dr. J. Paterman**, (Sosnowice), Z dziedziny bakteriologii doświadczalnej, O metodzie wiązania alk-syny; **Dr. J. Brudziński** (Łódź), Przyczynę kliniczną do zбоceń rozwoju fizycznego dzieci na tie zaburzeń gruźli tarczowego, (Myxydema inf. Mongolismus, Mikromelia); **Dr. A. Goldenberg** (Łódź), O wrzodzącym zapaleniu jamy ustnej (stomacace), wywołanem prątkami wrzecionowatymi i krętkami; **Dr. St. Serkowski** (Łódź), Sprawozdanie z działalności pracowni sanitarnej miejskiej w Łodzi, (1901—1907); **Dr. W. Schoeneich** (Łódź), O zapaleniu nerek w przebiegu płonicy; **Dr. S. Serkowski** (Łódź), Gruźlica ludzi i perlica bydła; **Dr S. Sterling** (Łódź), O rokowaniu w gruźlicy płuc; **Dr. J. Maybaum** (Łódź), Rak u ludzi młodych

— **Dzwonek Częstochowski.** Sierpień. **T. Kończyc**, W górę serce, wiersz; **Historja cudownego obrazu Matki Boskiej Kodańskiej**; **Żywot Zbawiciela świata, przez sługę Bożego**; **Nawrócony**; **Powieść hist. z XIV w.** przez **B. Biernackiego**; **Z księgi wielkich wydarzeń dziejowych**; **Zburzenie Jerolimy**; **Wspomnienia z dziejów ojczystych**; **Z pod słomianej strzechy**; **Historja ilustr. Kościoła Św. Rzymsko-katolickiego, w obrazach i zyciorysach**; **W krainie gwiazd, pogadanki z dziedziń astronomii**; **Światła wiary i nauki**; **M. Gedroję**, **Do czego pijaństwo doprowadzi**; **Zdaleka i zblizka**; **Żona Cezara, powieść z pierwszych wieków chrześcijaństwa**,

przez **S. Gębarskiego**; **Nie zabijaj**; **Nowiny polityczne Chrzześcijańskie Tow. Robotnicze w Wielkopolsce**; **Od Redakcyi**; **Ofiary**.

— **Homiletyka i Przewodnik Społeczny** Lipiec. **Nauka pedagogji**; **Wstęp**: **Pojęcie**, **zadanie i nazwa pedagogji**; **Czy zasady moralności głoszone przez Zbawiciela odpowiadają naszym czasom** (ciąg dalszy); **Dział kaznodziejski**; **Kazania na uroczystości**; **Kazania przygodne**; **Przemówienia**; **Wiadomości teologiczno-pasterskie**; **Bibliografja**.

— **Sierpień.** **Istotne zadanie kapłana w pracy społecznej**, **Uwagi najprz. O. Bernarda Łubieńskiego**; **Głos prasy kościelnej**; **Czy zasady moralności głoszone przez Zbawiciela odpowiadają naszym czasom?** (ciąg dalszy); **Pius X przeciw pojedynkom**; **Skarbczyk kaznodziejski**; **Nauki katechetyczne**; **Homilie na niedziele**; **Kazania i przemówienia przygodne**; **Wiadomości teologiczno-pasterskie**; **Bibliografja**.

— **Wrzesień.** **Ważny dokument. Przestroga katolików wobec ukrytej działalności masonów**; **Czy zasady moralności głoszone przez Zbawiciela odpowiadają naszym czasom** (dokończ); **Nauka pedagogji** (ciąg dalszy); **Wartość wiedzy teoretycznej w wychowaniu**; **Dział kaznodziejski**; **Homilie na niedziele**; **Kazania na uroczystości**; **Wiadomości teologiczno-pastoralne**; **Bibliografja**.

— **Kronika Dentystyczna** Wrzesień. **M. Krakowski i M. Ziemens**, **Przypadek wypełnienia obturatorem znacznego ubytku, powstałego po rezekcji górnych kości szczękowych**; **Dział sprawodawczy**; **X Zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie**; **Sekcja dentystyczna**; **V Wszczęchowski Zjazd Odontologiczny w Moskwie**; **Listy do Redakcyi**; **Kroniki i sprawy zawodowe**.

— **Krytyka.** **Wrzesień**, (f.), **O wyzwolenie człowieka**; **St. Wyspiański**, **Król Zygmunt August**. **Fragment dramatyczny**; **Jerzy Kuratowski**, **Materiaлизм dziejowy a solidaryzm**; **Wacław Sieroszewski**, **Małżeństwo**. **Powieść**; **Cyprjan Norwid**, **Noc tysiączna druga, komedja w jednym akcie**; **B. Gorczyński**, **O dramacie z terażniejszości**. **Refleksje na dobie**; **K. Bujwidowa**, **Stałmy się sobą**; **Wł. Bukowiński**, **Przed rozstaniem**. **Sonet**; **Aryos**; **Podstawy polityczne ruchu wolnej myśli**; **dr. W. Miklaszewski**, **Zagadnienia seksualne**; **Przegląd prasy polskiej i obcej**; **Reakcja w Rosji**; **H. O.**, **Z literatury pedagogicznej**; **Sprawozdania naukowe i literackie**.

— **Krytyka Lekarska.** **Wrzesień.** **H. Kohn**, **Urywek z pamiętnika**; **Oceny**: **Dr. Lacks**, **Albrecht Notthafft**. **Die Legende von der Altertums Syphilis**; **Dr. Wł. Dobrzyński**, **Ustępy z dzieła Lelio Montela „Lehane“**.

— **Lud**, organ Tow. Ludoznawczego, t. XIII, zes. II **Szymon Matusiak**, **Sobótka** (dok.); **Józef Schneider**, **Lud Peczenizyński** (c. d.); **Materiały i poszukiwania**; **Stanisław Piotro-**

wicz, Znachorka i wróżka Jewdokia Bojczuk; Franciszek Gawelek, Zwyczaję świąteczne w Radłowiu; Tadeusz Smoleński, Zęgipsko-arabskich opowieści ludowych o Panu Jezusie; Dr. Franciszek Krętek, Nowe przyuczki do drugiego wydania „Księgi przyśłów” S. Adalberga, Rozmaitości; Krzywka i Sprawozdania przez K. Hammera, M. Janika, Słazka i dr. Mi. Ja.; Sprawy Towarzystwa. Dodatek. M. Treter, Przegląd treści dziesięciu roczników „Ludu”.

— **Miesięcznik pedagogiczny.** Sierpień. Nowa Rada szkolna krajowa; Przymioty nauczyciela; Gimnazjum polskie i niemieckie w Cieszynie; Wycieczki szkolne; Petycja „P. T. P.” w sprawie kursów wydziałowych; Z Polskiego Tow. Pedag.; Kronika; Ogłoszenia.

— **Nowiny Lekarskie.** Sierpień. F. Chłapowski, Dwie nowe metody, mające życie przedłużone; Dział sprawozdawczy; Ruch w Towarzystwach; Przegląd polskiej prasy lekarskiej; Odcinek; Rozmaitości.

— **Wrzesień.** F. Eisenberg, Nowe drogi i nowe zagadnienia w nauce o odporności; X Zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie; Sprawozdania z obrad sekcyjnych; Kronika żałobna; Wiadomości osobowe.

— **Nowe Tory.** W. Chrzanowska, Gniew a złość; A. Grudzińska, Lalki. Przyczynki do psychologii dziecka polskiego; S. Pogorzelski, Doktryna pedagogiczna zakonu jezuitów; S. Sterling, Higijena w szkolnictwie Szwajcarskim; Polemika; Z literatury; Kronika; Ogłoszenia.

— **Ogród.** Lipiec. J. Wrzesiński, W pałacej sprawie; Ant. Maciejewski, O tegorocznej pladze sadów; Dr. J. Trzebiński, Choroby sliwy (dok.); M. Raciborski z Dublin, Mącznica amerykańska na agrestach krajowych; A. Żmika, Lotus okazały japoński różowy; W. Dewald, Przesadzanie roślin doniczkowych (dok.); K. Werner, Gospodarstwo w kuskach; Badania i spostrzeżenia; Dla ogrodników; Wytwórczość i handel; Kronika.

— Sierpień. W. G., Karol Linneusz; St. Rutkowski, Przybyszew; A. Zaleski, Papierówka biała; St. Schönfeld, „Czerwe”; R., Kasa pomocy w Niemczech; St. R., Piśmiennictwo; A., Z wystawy manheimskiej; Listy; Badania i spostrzeżenia; Dla ogrodników; Wytwórczość i handel; Kronika.

— **Przegląd Historyczny.** Lipiec - Sierpień. Początki biskupstwa krakowskiego (z teki pozagonej M. Gumplowicza); J. Jakubowski, Opis księstwa Trockiego z r. 1387, Przyczynki do badań nad ustrojem Litwy przedchrześcijańskiej; W. Kamieniecki, Pobyt Króla Jana Zapolę w Polsce, w 1528 roku; Wł. Konopczyński, Odrwanie przemyrzy w Europie 1755 - 1757; W. Męczkowski, Prowizorowie szpitalni w dawnej Polsce, przy-

czynek do dzieł magistratury naszej; F. Giedroyc, Wodociągi i kanalizacje miejskie (z dzieł higieny w dawnej Polsce) c. d.; Inwentarz zamku warszawskiego, sporządzony w roku 1769, podał do druku K. Marcjanowski.

— **Przegląd kościelny.** Lipiec. X. dr. J. Cierniewski, O akcie wiary ze stanowiska nowożytnego psychologji; X Ignacy Adamski, Nowa rzecz o Windthorst'cie; X Wacław Mayer, Jeszcze o obowiązkach w smutnych czasach dzisiejszych; X Stanisław Okoniewski, O odpuszczeniu Porcyunkuli; Tenże, Niemiecka ustawa spadkowa a kościoły i instytucje kościelne; Tenże, Jakie jest pierwotne znaczenie wyrazów parochia i parochus?; Miscellanea; Ruch katolicki; Ruch literacki.

— Sierpień. X Stanisław Krzeszkiewicz, Commer o Schellu; X. dr. J. Cierniewski, O akcie wiary ze stanowiska nowożytnego psychologji (c. d.); X. Czesław Meissner, Kto jest właścicielem majątku kościelnego?; X. Ignacy Adamski, Nowa rzecz o Windthorst'cie; Ruch katolicki; Ruch literacki.

— **Przegląd Polski.** Dr. Władysław Leopold Jaworski, Po wyborach: Feliks Plątek, Eirene. Tragedja wierszem; Dr. Alfred Stern, Dwa listy hr. Potockiego i ks. Metterricha w sprawie Wolnego miasta Krakowa w lecie r. 1836; Bezstronny, Po rozwiązaniu Dumy. Kronika literacka; Teatr krakowski przez A. E. Balickiego; Muzyka w Krakowie przez dr. Zdzisława Jachimieckiego; Przegląd polityczny przez \*.\*.\*.

— **Wrzesień.** Al. Kraushar, Wielki Książę Konstanty i obywatele lubelscy Epizod historyczny z czasu odrotu wojsk rosyjskich za Bug w r. 1830; Kazimierz Woyczyński, Różaniec lez czyli pieśń o szczęściu. Z teki czującego chłopca; Dr. August Sokołowski, Ze wspomnień pruskiego oficera o rewolucji krakowskiej w r. 1846; Konrad Ostrowski, J. K. Huysmans. 1848 - 1907; Kronika literacka; Muzyka w Krakowie przez dr. Zdzisława Jachimieckiego; Przegląd polityczny przez \*.\*.\*; Stanisław Tarnowski, X. Stanisław Puszet, wspomnienie pośmiertne; Tenże, Karol Potkański. Wspomnienie pośmiertne.

— **Przegląd powszechny** Wrzesień. Ks. Jan Urban T. J., Kwestja zjednoczenia Kościołów na zjeździe welehradzkim; Lucjan Rydel, Z podróży do Grecji; Thalatta! Thalatta!; Ks. St. Adamski T. J., Wobec ruchu rozwojowego. Refleksje o istocie małżeństwa (c. d.); M. Paciorekiewicz, Twórczość Bossueta i Fenelona (c. d.); Adolf Chybiński, Bogurodzica pod względem historyczno-muzycznym (dok.); Przegląd piśmiennictwa przez St. Dobrzyckiego, A. G. Chybińskiego, T. Wodzicka, ks. E. Matzla T. J., ks. G. Filasera T. J., ks. M. C. T. J., J. B., J. U., A., N., Z. A. Ch., M.: Sprawozdanie z ruchu relig.,

nauk. i społecznego przez ks. Wiktora Wieckiego T. J., ks. Kazimierza Konopkę T. J., ks. Andrzeja Kędziora, Askiego.

— **Przegląd prawa i administracji** Sierpień. Dr. Kazimierz Ostrowski, Orzecznictwo w sprawie reformy § 49 l. 5 ust. z dnia 1 sierpnia 1895 r.; Dr. Marjan Rosenberg, Początki górnictwa w Polsce za Bolesława Chrobrego. Wstęp do historii prawa górniczego (dok.); Prof. dr. Piotr Stebelski, Rewizja nadzwyczajna w procesie karnym austriackim (dok.); Dr. Ernest Till, Z dziedziny materialnego prawa konkursowego (c. d.); Zapiski literackie przez Jerzego Michalskiego; Praktyka cywilno-sądowa przez H. Mestera, dr. M. Bribrama i dr. H. M. Landaua; Praktyka administracyjna przez dr. Z. Gargas; Dodatek; Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych Nr. 8.

Wrzesień. Dr. M. Allerhand, Podstęp w procesie; Dr. Ernest Till, Z dziedziny materialnego prawa konkursowego (c. d.); Dr. Zygmunt Gargas, W sprawie statystyki handlu wewnętrznego w Galicji, Zapiski literackie przez B. Grzęzkiego, D-ra Adolfa Bergera, T., R... r i b; Praktyka cywilno-sądowa przez dr. K. S. i dr. M. Bribrama; Dodatek; Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych Nr. 9.

— **Przewodnik naukowy i literacki** Sierpień. Dr. Stanisław Turowski, Wspazyan Kochowski na tle współczesnym jako poeta; Adolf Chybiński, Fryderyk Chopin i Eugeniusz Delacroix (Przyczynek do biografii naszego mistrza); T. St. Grabowski, Z współczesnej poezji chorwackiej; Antoni Karbowiak, Pedagogika Komisji edukacji narodowej w świetle systemów pedagogicznych XVIII wieku; Do dziejów Kamieńca Podolskiego (Z papierów, pozostałych po ś. p. d-rze A. J. Rolle); A. Prochaska, Rady Kaltmach; dr. Marjan Szykowski, Génie du Christianisme a prądy umysłowe w Polsce porobiorowej;

— **Przewodnik Zdrowia** Sierpień. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich; Pierwszy stopień, według Z. Tolstoja; Jak należy w lecie chronić i zachowywać środki spożywcze; Nowe leki, napisał dr. W. Miklaszewski; Przerostgi i rady; Rozmaitości; Piśmiennictwo.

— **Wrzesień**, Pierwszy stopień. Podług L. Tolstoja; „Jedynak“ i jego higiena; Analiza niektórych środków leczniczych tajemnych i specyfików; Praktyczna Wyższa Szkoła Ogrodnicza Żeńska w Gumnińskich; Godne naśladowania przykłady szerzenia oświaty i dobrobytu; Przerostgi i rady; Rozmaitości.

— **Świat Słowiński** Sierpień — Wrzesień. Zdzisław Marycki, Polacy wśród Słowian Austrii; dr. Zygmunt Stefański, Stan rzeczy w Królestwie serbskiem; Tad. S. Gra-

bowski, Izydor Kršnjav; dr. E. Chalupny, Próba teoretycznego określenia charakteru czeskiego; Papier a pruska nauka religii; dr. E. Benešić, Chorwacki głos o stosunkach rusko-polskich; Recenzje i sprawozdania; Bibliografia czeska; Przegląd prasy słowiańskiej; Kronika.

— **Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne**. Dr. Bolesław Demel, Przyczynek do dziejów Mennicy Warszawskiej (1820 — 1865); Marjan Gumowski, dr. Franciszek Piekosiński (rys życia i prac) (Dok.); L. Bialkowski, Z przeszłości Szarogrodzyczyń; Wiktor Wittgy, Znak pieczętny (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku (c. d.); Karol Bołsnowski, Minusińsk jako centrum kultury epoki brązu; K. Marcinkowski, Inwentarz Wielkorządów Krakowskich za szczęśliwego panowania Najjaśniejszego króla Augusta wtórego (c. d.); M. Gumowski, Medal Izabeli Jagiellonki przez Padovana; Bibliografia.

— **Wiadomości Pasterskie** Sierpień. Ks. A. Szymański, Z kongresu eucharystycznego w Tournay; Ks. Arcyb. J. Teodorowicz, Katolicyzm a cywilizacja; Ks. J. Beckner, Kościelna sztuka budowlana (c. d.); Zagadnienia teologiczne i społeczne; Prawo i liturgia; Piśmiennictwo.

— **Wrzesień** Działalność i życie O. Fabera po nawróceniu; Ks. Arcyb. J. Teodorowicz, Katolicyzm a cywilizacja; Ks. J. Beckner, Kościelna sztuka budowlana (c. d.); Zagadnienia teologiczne i społeczne; Prawo i liturgia; Z chwili bieżącej; Trybuna wolna; Piśmiennictwo.

— **Zdrowie** Sierpień. Dr. L. Wernic, O uświadamianiu społeczeństwa młodzieży w okresie szkolnym i przedszkolnym; Dr. W. Chodacki, Alkohol i szkola; Dr. L. Wernic, Zauważenia ucznia i wezasy z punktu higieny wychowawczej; Z ruchu higieny krajowej; Dział sprawozdawczy: Ze zjazdów i wystaw higienicznych; Z Wares, Tow. higien. i inn. pokrewnych; Nekrologja; Wiadomości drobne.

— **Wrzesień** Dr. Stanisławski, Łowicz pod względem higieniczno-społecznym; J. Kiszkiel, Mleko w Piotrkowie i gub. Piotrkowskiej z punktu widzenia higieny; Streszczenie zbiorowe; Dział sprawozdawczy; Ze zjazdów i wystaw higienicznych; Wiadomości drobne.

— **Zwiastun Ewangeliczny** Sierpień. Pytanie i odpowiedź; Biblia i Babel, IV. O ptopie (c. d.); Błędne koło; Przyczynek do sprawy żydowskiej, 1906 (c. d.); S. p. k. J. Heczko, Dwie uroczystości misyjne; Głosy czytelników: Głos w sprawie kasy wdów i sierot o kantorach; Przegląd literacki; Wiadomości z kościoła i ze świata; Nabożeństwo; Odpow. redakcji; Ogłoszenia.

— **Wrzesień**. Jestem tego pewien!; Szo-

winizm i chrześcijaństwo, 1906 (dokończenie); Biblia i Babel (ciąg dal.); Sprawozdanie roczne z naszych zakładów dobroczynnych warsz.; 3 Dom sierot; Przegląd literacki; Wiadomości z kościoła i ze świata; Nabożeństwa; Odpowiedzi redakcji; Ogłoszenia.

## BIBLIOGRAFJA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

**Dennert E., dr.** „Niech się staniel” Obraz stworzenia. Przetłóżył X. Z. Cieluch. 8-ka, str. 63. Poznań, 1907. Nakł. księg. św. Wojciecha. fen. 60.

**Floryan O.,** kapucyn. Na pamiątkę poświęcenia kościoła i przeniesienia parafji rozwodowskiej z kościoła OO. Kapucynów d. 15 i 16 lipca. 16-ka, str. 16. Rozwadow, 1907. Nakł. konwentu OO. Kapucynów.

**Gadowski W., ks.** Zarys historii kościoła katolickiego dla szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Opracował... Wyd. drugie powiększone. 8-ka, str. 275. Kraków, 1907. Nakł. autora. w opr. kor. 3.

**Kochowski Władysław, ks. dr.** O rozwodach. 16-ka, str. 139. Przemysł, 1907. Nakł. red. „Echa Przemyskiego” kor. 1.

**Maryjański Bronisław, ks.** Bractwo Różańcove. Studium przez... 8-ka, str. 82. Płock, 1907. Skł. głów w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 50.

— Uwielbienie Zbawiciela w Przenajśw. Sakramencie. Rozmyślenia na każdy dzień tygodnia, opracowane na wzór dziełka ks. Déserta. 8-ka, str. 110. Warszawa, 1907. Nakład i własność autora „Kronika Rodzinna.” kop. 12.

**Mioduszewski Ign., ks.** Praktyczne objaśnienia zasady wiary i obowiązków moralnych. Opracował... 8-ka, str. 387+XVII. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Kroniki Rodzinnej.” rb. 2.

**Mysor Władysław, ks. dr.** Przepisy ustawy kongregacji katolickiego duchowieństwa parafjalnego. Zebrał i objaśnił... profesor prawa kanonicznego w seminar. duch. w Tarnowie. 8-ka, str. 134. Tarnów, 1907. Nakł. własny.

**Naudet, ks.** Nasz obowiązek społeczny. Kwestje praktyczne etyki indywidualnej i społecznej. VI. Z myśli społecznej. 8-ka, str. 259. Warszawa 1907. Księgarnia Nakładowa M. Szczepkowskiego rb. 1.

**Stańkowski Antoni, ks. ś. p.** Kazania przygodne zbiorowe, wybrane z kazań... ks. J. Azbiewicza i t. d. wydawnictwa ks. L. Dąbrowskiego. 8-ka, str. 244. Lwów, 1908, Nakł. Gubrynowicza i Schmidta. kor. 4.

**Szlagowski Antoni, ks.** Wstęp ogólny historyczno-krytyczny do Pisma Świętego (Introductio generalis in Scripturam Sacram). przez... Tom I. Natchnienie. Kanon. Teksty pierwotne.

8-ka str. III+64. Warszawa, 1907. Nakł. księg. Gebethnera i Wolffa. Bibl. Dzieł Chrześcijańskich zeszyt 80.

**Teodorowicz Aroybiskup J.** Katolicyzm a cywilizacja. 8-ka, str. 68. Warszawa, 1907. Wydawca Seweryn Sarjusz Zaleski. kop. 30.

**Wals Kazimierz, ks. dr.** O rozwoju gatunków, referat wygłoszony na I kursie katechetycznym we Lwowie. 8-ka, str. 30. Odbitka z „Gazety Kościelnej”. Lwów, 1907. Skład główny w księg. A. Juszyńskiego w Przemyslu. kop. 10.

**X. L. S.** Śpiewnik pieśni kościelnych dla dzieci. 8-ka, str. 48. Poznań, 1907. Nakł. księg. B. Chrzanowskiego. fen. 20.

### Filozofja, psychologia, estetyka, etyka, krytyka.

**G. D. i S. B.** Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy, czyli umarli żyją. Opracował prof... 8-ka, str. 61. Kraków, 1907. Nakł. wyd. „Wiejcej światła.” kor. 120.

**Key Ellen.** Miłość a etyka. Przetłóżył Karol Schott. 8-ka, str. 65. Warszawa, 1907. Nakł. Towarzystwa Wydawniczego „Concordia”. Głosy w kwestji Reformy małżeństwa kop. 40.

**Klimke Fr. T. J.** Społeczne światopoglądy. 8-ka, str. 39. Kraków, 1907. Nakł. red. „Przeglądu Powszechnego”. h. 40.

**Nietzsche Fryderyk.** Narodziny Tragedji czyli hellenizm i pesymizm. Przetłóżył Leopold Staff. 8-ka, str. 169. Warszawa, 1907. Nakł. Jakóba Mortkowicza. rb. 1.60.

**Pawlicki S., ks. prof. dr.** Historia najnowszej filozofji od Kant. Według wykładow. 8-ka, str. 439. Kraków, 1907. Wyd. Kola Filoz. U. U. J. kor. 7.50.

**Struve Henryk.** Logika elementarna. Podręcznik dla szkół i samouków. Z dodaniem słownika terminów logicznych. 8-ka, str. 181. Warszawa, 1907. Nakład M. Arcta. Systematyczny kurs nauk. brosz. kop. 75, w opr. kop. 85.

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Cehak Adam,** prof. szkoły realnej. Elementarna nauka form geometrycznych dla I-ej klasy szkoły realnej, ułożył... 8-ka, str. 19. Stanisławów, 1908. Nakł. księg. R. Jasielskiego. (karton) h. 80.

**Flammarion Kamil.** Niebo. Przekład z francuskiego dr. M. Stefanowskiej. Z licznymi rysunkami. Wyd. III, przejrzał i poprawił K. Sporyński 8-ka, str. 203. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 60, kor. 1.60.

**Goldfingerówna G.** O rozwoju worków limfatycznych w tylnych odnóżach żaby. 8-ka, str. 16 i tabl. L. Kraków, 1907. Osobne odbicie z T. XLVIII ser. B. Rozpraw Wydz. mat. przyrodn. Ak. Um. w Krakowie. Nakł. Akad. Um.

**Gończyński W.** O organizacji sieci meteorologicznych na wyspach Wielkiej Brytanii wraz z Irlandją i w koloniach angielskich. 8-ka, str. 59. Warszawa, 1907. Odbitka z „Wiadomości matem.” T. XI. kop. 40.

**Graetz L. dr.** Elektryczność. Przetłóżył dr. Ludwik Bruner. Z 135 rysunkami. 8-ka, str. 216. Warszawa, 1903. Nakł. M. Arcta. rb. 1.20.

**Grochowski K.** Zbiór zadań arytmetycznych. Ułożył... Część I. Pierwszy rok nauczania. 8-ka, str. 118. Warszawa, 1907. Nakład M. Arcta. kop. 30.

**Klonowski Apollinary.** Zadania algebraiczne. Ułożył... Część III. 8-ka, str. 81. Warszawa, 1907. Nakład M. Arcta. kop. 45.

**Konopacki M.** Oddychanie u dżdżownic. 8-ka, str. 33. Kraków. Nakł. Akad. Um. Spółka Wyd. Polska.

**Kozak Jan dr.** Zarys historii systemu perjodycznego pierwiastków chemicznych. Rozbiór wód studziennych m. Krosna. 8-ka, str. 34. Krosno, 1907.

**Mońnik.** Rozwiązania zadań geometrycznych Mońnika. Podręcznik pomocniczy dla wyższych klas szkół średnich. Opracował J. Schulmann. Przejrzał Szymon Blader. Część II. Stereometria (zeszyt 3). 16-ka, str. 65-96. Stanisławów, 1907. Księg. A. Staudachera. h. 30.

**Morozewicz J.** O składzie chemicznym nefelinu. 8-ka str. 47. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka Wyd. Polska.

**Piório Jan.** Geometria elementarna. Podług B. Herchera, Z. Wulicha, G. Jurewicza i innych. Opracował... Przejrzał i przedmową opatrzył Romuald Cieślowski. Z 183 rysunkami. Część I. Planimetria. 8-ka, str. 144. Warszawa, 1908. Nakład i własność Tow. „Wydawnictwo Podr. Szkol.” w kart. kop. 75.

**Projekt słownictwa chemii organicznej.** 4-ka, str. 34. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um.

**Ptaki śpiewające.** Atlasik kieszonkowy. 97 rysunków kolorowych. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 40.

**Ramsen Iza.** Wykład Chemji. Z 68 rysunkami, tablicą widmową i 197 doświadczeniami. Z siódmego wydania angielskiego przetłóżyli A. Grabowski i W. Humnicki. 8-ka, str. 464. Warszawa, 1907. Nakład M. Arcta. rb. 1.80.

**Rosenfeld J.** Zbiór zadań algebraicznych. Część II (Kurs klas wyższych.). 8-ka, str. 207. Warszawa, 1907. Skład główny w Księgarni Powszechnej. w kart. rb. 1.25.

**Rostafiński J.** Botanika na klasy niższe. Z atlasem XVI tablic barwnych i 190 rycinami w tekście. Wyd. szóste z nowemi rycinami. 8-ka. str. 156. Kraków i Warszawa, 1907. Nakład autora. (w opr.) kor. 2.60.

**Schmeil Otto, prof. dr.** Świat roślinny. Opisy i obrazy roślin z uwzględnieniem systematyki, uzupełnione wiadomościami z budowy i życia roślin. Z 10 tablicami barwnymi i 240 rysunkami. Opracowała Maria Arct-Goleczińska. 8-ka,

str. 247. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. brosz. rb. 1.20, w opr. rb. 1.35.

**Szozawiński Z. i Kamiński S.** Teoria arytmetyki oraz zbiór zadań w zakresie szkoły średniej. Opracowali... Część II. Ułamki zwykłe i dziesiętne. 8-ka, str. 151. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. Wydawnictwo Pedagogiczno-szkolne M. Arcta. w opr. kart. kop. 60.

**Szozawiński Z. i Kamiński S.** Teoria arytmetyki. Orszad zadań w zakresie szkoły średniej. Opracowali... Część III. Stosunki, Proporcje i Reguła trzech. 8-ka, str. 200. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. w kart. kop. 70.

**Thomas Stanisław.** Zbiór zadań arytmetycznych. Ułożył Stanisław Thomas. Część IV. Kurs trzeciej klasy gimnazjum i szkół realnych. Stosunki, proporcje i reguła trzech. 8-ka, str. 139. Warszawa, 1907. Systematyczny kurs nauk. Nakł. M. Arcta. w opr. kart. kop. 60.

**Vogel O. dr., Müllenhoff K. dr. i Röseler P. dr.** Podręcznik Zoologii. Przekład opracowany przez Alfreda Fuchsa. Kurs I i II § 1-50. 8-ka, str. 178. Warszawa—Łódź, 1907. Nakł. księg. L. Fiszera. w opr. kart. rb. 1.

**Wermiński Feliks.** Botanika. Podręcznik dla klas średnich, z 1 tablicą barwną i 200 rysunkami. Opracował... 8-ka, str. 143. Warszawa, 1908. Wydawnictwo M. Arcta. w opr. kart. kop. 80.

**Wildt J. prof. i Schliesocka J. inż.** Geometria i nauka o rzutach. Podręcznik do użytku nauczyciela w szkołach przemysłowych uzupełniających, wydany w języku niemieckim z polęciana i z poparciem c. k. Ministerstwa Wyzn. i Ośw. Przekład polski, wydany staraniem Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie, 155 rysunków w tekście. 8-ka, str. 90. Lwów, 1906. Nakład Towarzystwa Pedagogicznego. rb. 1.20.

**Wszehświat i człowiek,** zeszyt 70. Dzieje rozwoju przyrody i człowieka. Opracowane pod redakcją H. Kremera. Przekład Stanisława Kramsztyka. 2,000 ilustracji i tablic kolorowych. 8-ka, str. 233-256. Warszawa, 1907. Wyd. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skład gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 40.

## Antropologia, etnografia, archeologia przedhistoryczna.

**Baruch Maksymilian.** Boże stopki. Archeologia i folklor kamieni z wyzłobionymi śladami stóp. Wydanie z zapomogi Kasy pomocy Im. D-ra Mianowskiego. 8-ka, str. 113. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. rb. 1.

## Językoznawstwo, filologia.

**Arct Michał.** Słownik wyrazów obcych. 22000 wyrazów i wyrażeń, zwrotów i przysłów cudzoziemskich, używanych w mowie potocznej i w

prasie periodycznej polskiej. Wydanie piąte uzupełnione przez Zb. K. 16-ka, str. 108. Warszawa, 1907. Nakład M. Arcta. rb. 1.90.

**German L. i Petelez K.** Ćwiczenia niemieckie dla klasy trzeciej szkół średnich. Wyd. czwarte, zastosowane do nowego planu nauki ze słownikiem. 8-ka, str. 106 i 104. Lwów, 1907. Nakł. K. S. Jakubowskiego. w opr. kor. 2.40.

**Karłowicz Jan**, Słownik gwar polskich. Tom V do druku przygotował J. Łoś. R-T. 8-ka, str. 462. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka Wyd. Polska. kor. 10.

**Kojko Marta i Osterloff W.** Podręcznik do nauki języka niemieckiego. Część druga. Trzeci i czwarty rok nauki. 8-ka, str. 320. Warszawa, 1907. Systematyczny Kurs Nauk. Wydawnictwo M. Arcta w opr. kart. kop. 80.

**Olizewski Reob.** Elementarz Polski dla szkół początkowych ze 163 rysunkami, tablicami rysunkowymi i wzorami kaligraficznymi. Część I, str. 64, cz. II, str. 28. Warszawa, 1907. Nakł. i własność Gebethnera i Wolffa.

dwie części razem kop. 20.

**Osterloff Natalija.** Podręcznik do nauki języka francuskiego. Przew... Wydanie II. 8-ka, str. 166. Warszawa, 1906. Nakładem księg. M. Borkowskiego. w opr. kop. 90.

**Rossmann i Schmidt.** Podręcznik języka francuskiego w zakresie szkół średnich. Spolszczyła Natalija Osterloff. Część III. 8-ka, str. 95. Warszawa, 1907. Nakład księg. Ludwika Fiszera. w kart. kop. 60.

**Samelewicz Zygmunt dr.** Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla klasy pierwszej i drugiej. Wyd. szóste, niezmiennione. 8-ka, str. 84. Lwów, 1907. Nakł. Tow. naucz. szkół wyższych.

w opr. kor. 1.

**Słowniczek niemiecko-polski**, zastosowany do ustępów, przepisanych na klasę pierwszą szkół wydziałowych męskich, wydali Julian Maciulowski i Bernard Bieder. 8-ka, str. 60. Kraków, 1906. Nakł. red. „Prawdy”. kart. h. 40.

— Toż na kl. drugą, str. 53, (karton).

— Toż na kl. trzecią, 1907, str. 67, (karton).

— **Niemiecko-polski** wraz ze zwrotami. Zastosowany do ustępów przepisanych na kl. pierwszą szkół wydział. żeńskich. Wydali Julian Maciulowski i Bernard Bieder. 8-ka, str. 87. Nakł. red. „Prawdy”. h. 40.

— Toż na kl. drugą str. 80.

**Słownik łacińsko-polski** do użytku szkół średnich. Opracowali wspólnie Julian Dolnicki, Aleks. Frączkiewicz, dr. Konstanty Łuczakowski, dr. Walenty Wróbel i Wł. Zagórski. Pod kierownictwem d-ra Bronisława Kruczkiewicza. Przedmowę napisał Emanuel Dworski. 8-ka, str. 980. Kraków, 1907. Nakładem autorów. Skład gł. w księg. G. Gebethnera i Sp. rb. 3.80.

**Socha S.** Elementarz rosyjski dla dzieci polskich. Napisał... 8-ka, str. 105. Warszawa, 1907. Nakład księg. E. Wende i S-ka.

kart. kop. 20.

**Stein Ignacy i Zawilński Roman.** Gramatyka języka polskiego dla szkół średnich. Opracowali... 8-ka, str. 337. Warszawa, 1907. Nakł. księg. M. Arcta

brozs. rb. 1.25, w opr. rb. 1.40.

**Wróblewski K.** Gramatyka języka niemieckiego dla użytku średnich zakładów naukowych. Cz. I. Etymologia. 8-ka, str. 137. Łódź—Warszawa. Nakł. księg. L. Fiszera. kop. 50.

**Zakrzewski A.** Gramatyka języka esperanto. 8-ka, str. 156. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 80.

## Historja.

**Biełłński Józef.** Królewski Uniwersytet Warszawski (1816—1831). Tom I. 8-ka, str. 767. Warszawa, 1907. Skład gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 6.

**Boniecki Adam.** Herbarz polski. Tom X zeszyt VIII. 4-ka, str. od 281—320. Warszawa, 1907. Od Kochanowsky do Kolbuszewsky. kop. 75.

**Czerwińska A.** Od niewoli do wolności. Historia zjednoczenia Włoch. Napisała... 8-ka, str. 42. Warszawa, 1907. Skład gł. w Księgarni Polskiej. kop. 15.

**Fragmat z pamiętnika.** 8-ka, str. 16. Poznań, 1907. Księg. św. Wojciecha. fen. 50.

**Kozłman Kajetan.** Pamiętniki obejmujące wspomnienia od r. 1780 do r. 1815. Cz. III, IV, V. 8-ka, str. 144. Warszawa, 1907. Bibl. Dzieł Wybor. Nr. 496 i 497 i 499. po kop. 25.

**Kraushar Aleksander.** Miscellanea historyczne XXI. Pani Walewska i jej syn. Notatka historyczna. 8-ka, str. 16. Warszawa, 1907. Skład główny w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 60.

**Księga pamiątkowa** zjazdu b. wychowawców b. Szkoły Głównej warszawskiej w 40-ą rocznicę jej założenia. 8-ka, str. LXXVII + 162. Warszawa, 1907. Wydawn. Józefa Leskiego. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. rb. 3.

**Niederle Lubor, dr.** Starożytności słowiańskie Tom I. Pochodzenie i początki Narodu Słowiańskiego. Zeszyt I. Przetłóżył z czeskiego i wydał Ksawery Chamicc. 8-ka, str. 236. Warszawa, 1907. Skład gł. w księgarni E. Wende i Sp. rb. 2.50.

**Osterloff Waldemar i Szuster Józef.** Dzieje powszechne. Część II. Dzieje wieków średnich. 8-ka, str. 190. Warszawa, 1907. Nakładem księg. Ludwika Fiszera. kop. 70.

**Rakowski Kazimierz.** Wewnętrzne Dzieje Polski (zarys rozwoju społecznego i ekonomicznego). 8-ka, str. 472. Warszawa, 1908. E. Wende i Sp. rb. 1.60.

**Staszewski Dominik.** Mława. Opis historyczny. 8-ka, str. 85. Warszawa, 1907. Mława F. M. Wolski. kop. 40.

**Wierzbowski Teodor.** Raporty generalnych wizytatorów z lat 1774—1782. Wydał... Z pomocy kasy im. dr. J. Mianowskiego. 8-ka, str. 94. Warszawa, 1907. Skład głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 60.

**Wipper R., prof.** Historia nowożytna w zarysie, z mapami historycznymi. Przetłóżył Michał Kreczmar. Część I i III. 8-ka, str. 331. Warszawa, 1907. Nakładem „Biblioteki Naukowej”. rb. 1.20.

## Historja i teoria literatury.

**Baumfeld Gustaw.** Maksym Gorkij. (Ślady miłowieństwa). 8-ka, str. 87. Stanisławów. 1907. Nakł. księg. Staudachera i Sp. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.

**Konlaski Kazimierz.** Romantyzm a Mickiewicz. 8-ka, str. 16. Lwów, 1906. Nakł. druk. Narodowej. Kraków, G. Gebethner i Sp. hal. 30.

**Orłowski Bolesław.** F. Brunetiere i ewolucjonizm w historyce literatury. Odbitka z Biblioteki Warszawskiej. 8-ka, str. 29. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp.

**Radiński Ignacy.** Na przelomie dziejowym. Początki piśmiennictwa judaistyczno-chrześcijańskiego. 8-ka, str. 158. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. G. Centnerszera i Sp. rb. 1.20.

**Skarga Piotr.** Kazania sejmowe. (Wybór). Ze wstępem i objaśnieniami Ign. Chrzanowskiego. 8-ka, str. 89. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Wybór Pisarzy Polskich dla domu i szkoły Nr. 6. kop. 20.

**Wiek XIX.** Sto lat myśli polskiej. Zyciorysy, streszczenia, wyjątki. Pod redakcją Bronisława Chlebowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Henryka Gallego, Gabriela Korbuta, Stanisława Krzemińskiego. Tom III. Wypisy Nr. 274—462. 8-ka, str. 526. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.80.

## Sztuki plastyczne.

**Lukas-Ullmann.** Rysunek elementarny. I. Nowe kierunki w elementarnej nauce rysunków. Opracował w przekładzie polskim Emil Bernhardt. 8-ka, str. 96 i tabl. XXIV. Wiedeń, 1907. Nakł. A. Müller - Fröbelhaus. kor. 3.60.

**Szultze-Naumburg Paweł.** Estetyka mieszkaniowa. Przekład Antoniego Krasnowolskiego. 8-ka, str. 147. Warszawa, 1907. Nakł. księg. J. Fiszera. rb. 1.

**Wystawa dzieł Józefa Chelmońskiego** od 19 maja do 15 czerwca 1907 r. 8-ka, str. 9. Kraków, 1907. h. 20.

## Muzyka.

**Chybiński Alfred.** Zbiór rozpraw w zakresie historii muzyki polskiej. I. „Bogurodzica” pod

względem historyczno-muzycznym. 8-ka, str. 71. Kraków, 1907. Księg. D. E. Friedleina.

**Horbowki Mieczysław.** Z pedagogii śpiewackiej. 8-ka, str. 8. Kraków, 1907. Nakł. autora.

## Prawo, nauki społeczne, ekonomja.

**Biederlack, ks. J. T., prof.** uniwersytetu gregoriańskiego w Rzymie. Kwestja społeczna. Przyczynek do zrozumienia jej istoty i rozwiązania jej. Z siódmego wydania niemieckiego przetłóżył za zezwoleniem autora dr. T. Rzym-ski. 8-ka, str. XIV+335. Poznań, 1908. Nakł. księg. św. Wojciecha. m. 3.20.

**Brzozowski Stanisław.** Ich rewizjonizm. 8-ka, str. 16. Warszawa, 1907. Wydawn. „Przeglądu społecznego”. kop. 10.

**Gostkowski A.** Nasz przyszły samorząd Myśli, uwagi i projekty. Skreślił... 8-ka, str. 115. Warszawa, 1907. Wydawnictwo Tygodnika „Sztandar” (dr. K. Rakowski). Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 60.

**Kautsky Karel.** Historia socjalizmu. Część pierwsza od Platona do Anabaptystów. Przetłóżył z niemieckiego Antoni Krasnowolski, z. IV. 8-ka, str. od 289 do 884. Warszawa, 1907. Wydawnictwo St. Kucharskiego.

**Kulczycki Ludwik.** Anarchizm w obecnym ruchu społeczno-politycznym w Rosji. 8-ka, str. 81. Warszawa, 1907. Wydawn. „Przeglądu społecznego”. kop. 50.

**Madeyski Andrzej,** radca sądowy. Rachunek opiekuna wiejskiego. 8-ka, str. 18. Kraków, 1907. Nakł. autora.

**Rozenberg Marjan, dr.** Początki górnictwa w Polsce za Bolesława Chrobrego. Wstęp do historii polskiego prawa górniczego. 8-ka, str. 30. Lwów, 1907.

**Smiles Samuel.** Pomoc własna (Self Help) Dzieło liczące kilkadziesiąt wydań o paru milionach egzemplarzy w języku angielskim, przetłóżone na wszystkie języki europejskie. Wyd. nowe pomnożone. 8-ka, str. III + 463 + VII. Warszawa, 1908. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 1.20.

**Sprawozdanie** z całokształtu działalności społecznej przygotowującej organizację T-wa Opieki nad dziećmi. 8-ka, str. XIV+27. Warszawa, 1907.

**Spyra Jan, dr.** Przekaz. Studium teoretyczno-krytyczne na tle prawa niemieckiego. 8-ka, str. 89. Kraków, 1907.

**Stanisławski Stanisław.** Rzut oka na stan ekonomiczny Królestwa Polskiego. 8-ka, str. 235. Warszawa, 1907. Druk K. Kowalewskiego. Księgarnia Naukowa. rb. 1.

**Wawrzyniak, ks.** Wskazówki dla członków rady nadzorczej w spółkach. Podał... patron spółek. 8-ka, str. 52. Poznań, 1907. Nakł. Patronatu spółek i księg. św. Wojciecha. Skł. tamże. fen. 27.

**Zalewski K.** Kwestja rolna w programach partji rosyjskich, a ruch wolnościowy w Rosji. Wydawn. „Przeglądu społecznego”. 8-ka, str. 21. Warszawa, 1907. kop. 15.

**Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych** Z inicjatywy lwow. Tow. prawn. opracowany przez fachowe siły pod redakcją J. Piwockiego. Tom V. 8-ka, str. 1760. Lwów, 1907. k. 10  
— Index do tomów I—V. 8-ka, str. CCXXXII. kor. 2.

## Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

**Baranowski Mieczysław.** Pedagogika do użytku seminarjów nauczycielskich i nauczycieli szkół ludowych. Wyd. szósté 8-ka, str. 144. Kraków, 1907. Nakł. księg. D. E. Friedleina. Warszawa, E. Wende i Sp. w opr. k. 2.20.

**Chrzęszczewska Jadwiga.** Pogadanki z dziećmi i metodyczne wskazówki. Podręcznik dla matek, nauczycielek i wychowawczyń. Wyd. trzecie rozszerzone i poprawione. 8-ka, str. 343. Warszawa, 1907. Nakł. G. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. 1.

**Galle Henryk.** Czytanka Polskie dla uniwersytetów ludowych. Ułożył... I. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka Uniwersyt. Ludowych Nr. 16. 8-ka, str. 180. Warszawa, 1907. kop. 30.

**Moszozeńska Iza.** Do światła. Rzecz o znaczeniu „Uniwersytetów Powszechnych”. Napisał... 8-ka, str. 29. Warszawa, 1907. Nakł. „Uniwersytetu dla Wszystkich” kop. 07.

**Muklanowicz Józef.** Powstanie i stopniowy rozwój ogrodów im. W. E. Rau'a w Warszawie Szkic historyczny. Skreślił Członek Komitetu... 8-ka, str. 47. Warszawa, 1907. Skł. główny w księg. E. Wende i Sp. kop. 10.

**Olszewski Roch.** Wzory kaligraficzne do użytku w szkołach początkowych Ułożył... 8-ka, str. 24. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta kop. 08.

**U uświadomieniu płciowem** młodzieży w okresie szkolnym i przedszkolnym. (Odczyt, wygłoszony na Zjeździe Przyrodników i Lekarzy w Lwowie, 1907 r.) Odbitka z Nr. 8-go Zdrowia r. 1907. 8-ka, str. 9. kop. 10.

**Perly.** Zbiór celniejszych powieści z literatury angielskiej dla młodocianego wieku. Wolny przekład W. L. Anczyca. Wyd. IV z 8 ryc. 8-ka, str. 272. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. 1, kor. 2.60, opr. rb. 1.30, kor. 3.40.

**Piotrowski Stanisław.** Nauka zręczności, jako środek wychowawczy. Napisał... frekwentant kursów nauki zręczności w Dreźnie i we Wiedniu, nauczyciel rysunków w szkole wydz. przemysłowej w c. k. gimnazjum i seminarjum żeńskiem w Rzeszowie. Wyd. 2 poprawione. 8-ka, str. 16. Kraków, 1907. Nakł. Przyjaciół nauki zręczności.

**Plany szczegółowe dla szkół ludowych, fundacji bar. Hirscha, w Galicji.** 8-ka, str. 74 + II. Tarnów, 1907. Nakł. Kuratorji ludw. bar. Hirscha.

**Rodziszewski Tymoteusz.** Bajeczki i powiastki wierszem dla dzieci. Przez... z ilustracjami T. Mucharskiego. Wydanie piąte poprawione. 8-ka, str. 88. Warszawa, 1907. Nakład księgarni W. Wodzyńskiego. w kart. k. 75.

— Bajki i powiastki wierszem dla dzieci. Z ilustracjami T. Mucharskiego. Wydanie V poprawione. Część II. 8-ka, str. 84. Warszawa, 1907. Nakł. „Księgarni Warszawskiej” W. Wodzyńskiego. kop. 40.

**Schmid Krzysztof, kanonik ks.** Dziewięćdziesiąt powiastek dla dzieci. Spolszczone przez J. Chęcińskiego. Z 8 obrazkami kolorowanymi. Wyd. VI. 8-ka, str. 231. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 80, kor. 2.

**Ustawy** dotyczące się szkół początkowych wiejskich i miejskich w Królestwie Polskiem. Cz. I. Wydanie Komisji szkolnej w Łodzi. 8-ka, str. 38. Łódź, 1907. kop. 20.

**Wernio Leon, dr.** Znużenie ucznia i wczesny z punktu higieny wychowawczej. Odczyt przeznaczony na X Zjazd Przyrodników i Lekarzy. 8-ka, str. 10. Odbitka z Nr. 8-go Zdrowia r. 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. z tablicami kop. 35.

**Weryho Marja.** W ogródku Naci. Dla dzieci od lat siedmiu. Napisała... Wydanie drugie z 36 rysunkami. 8-ka, str. 132. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 75.

**Witkowska Helena i Kulikowska Marcelina.** Czytania historyczne Zebraly i ułożyły... I. Epoka Piastowska. 3. Ustrój państwowy i stosunki społeczne w Polsce Piastowskiej. 8-ka, str. 66. Warszawa, 1907. Nakład M. Arcta. kop. 25.

— IV. Wazniejsze wypadki i postacie dziejowe od podziału Polski na dzielnice do śmierci Kazimierza Wielkiego (1138—1370). 8-ka, str. 82. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 25.

— V. Kultura w epoce Piastowskiej. 8-ka, str. 77. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 25.

— II. Epoka Jagiellońska. 1. Unje i inkorporacje. 8-ka, str. 104. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 30.

— 2. Charakterystyki panujących w Polsce między rokiem 1370 a 1572. 8-ka, str. 65. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 30.

**Wzory** do nauki zręczności (ślójd). Z modeli Stanisława Kamińskiego. Rys. W. J. i S. M. 12 tablic zawierających 90 typowych modeli z motywów swojskich, przeważnie zakopiańskich. Folio duże. Warszawa, 1908. Nakł. księg. Szczepkowskiego. rb. 6.

## Medycyna, weterynarja, farmacja.

**Bujak Władysław.** Życiorys Henryka Jordana. 8-ka, str. 12. Odb. z „Krytyki Lekarskiej”.



**Chlumsky, dr. doc.** Mięsień. (Masaz) i jego zastosowanie. Z 54 ilustracjami. 8-ka, str. 103. Kraków, 1908. Sp. Wyd. Pol. kor. 4.

**Cholodecki Białynia Józef,** Kilka słów o wściekłości. 8-ka, str. 13. Lwów, 1907. Nakł. gal. Tow. ochrony zwierząt.

**Diagnoza z oozu.** Podług dr. Peczylego i Liliequista. Z rycinami. 8-ka, str. 32. Berlin, 1907. Nakł. wydawn. „Przewodnika Zdrowia”. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. k. 50.

**Domański Stanisław, dr.** Choroby zakaźne. 8-ka, str. 150. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej. Kraków, G. Gebethner i Sp.

**Kneipp Sebastian,** ks. Dziecko zdrowe i chore. Poradnik dla matek i ojców troskliwych. Wydanie czwarte. 8-ka, str. 198. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 60.

**Komentarz do ósmego wydania farmakopei austriackiej** Tom I. Cz. ogólna. Część chemiczną opracował dr. Ignacy Lemberger. Część bakteriologiczną opracował dr. Stanisław Droba. Wydanie opatrzone 130 rycinami, 27 tabelkami, oraz 2 tablicami litograficznymi. T. II. Część szczegółowa. Tłumaczenie tekstu farmakopei wraz z objaśnieniami badań chemicznych i farmakognostycznych, napisał doc. dr. Ignacy Lemberger. 8-ka, str. XVI+407 i XVI+813. Kraków, 1907. Nakł. gal. Tow. Farmac. „Unitas” w Krakowie, G. Gebethner i Sp.

za oba tomy opr. kor. 50.

**Korczyński Ludmił, dr. prof.** O sprawności serca i o jej ocenianiu. 8-ka, str. 35. Kraków, 1907.

**Krynica,** c. k. zakład drozjowy w Galicji. 8-ka, str. 79. Kraków, 1907. Nakł. c. k. Zakładu drozjowego.

**Majewski Kazimierz Wincenty, dr.** O operacyjnym leczeniu myopii. Podal... doc. pryw. okulistyki Uniw. Jag. 8-ka, str. 48. Kraków, 1907.

**Petrycki Stanisław.** Komentarz do dzieła p. t. „O krzyżującej niedorzeczności i strasznej szkodliwości szczenięcia ospy. Przyczynek do historii kultury europejskiej”. przez ks. Wincen. Pikse, spowiednika kościoła N. M. P. w Krakowie, Napisał i wydał... wysłużony nauczyciel i literat. zamieszkały na Skalce w przew. O.O. Paulinów. 8-ka, str. 24. Kraków, 1907.

kor. 1.

**Piotrowski Tymoteusz, dr.** Zegiestów, opis jego środki lecznicze i poradnik dla leczących się. Podal... lekarz zakładowy. 8-ka, str. 52. Kraków, 1907. Nakł. Zarządu Drozjowo-kąpielowego w Zegiestowie.

**Posiedzenia naukowe Towarzystwa lekarskiego lwowskiego** w r. 1906. Protokołował dr. Witold Ziembicki sekr. dorocznym Tow. lekars. lwowskiego. 8-ka, str. 81. Kraków, 1907.

**Praschil Tadeusz, dr.** Wpływ wody truskawieckiej zwanej „Naftusia” na przemianę materii u ludzi zdrowych i dotkniętych szką moczową. 8-ka, str. 18. Kraków, 1904.

**Rosenhauch Edmund, dr.** Kilka uwag o orwzodzeniach rogówkowych ze szczególnem uwzględ-

nieniem „ulcus serpens”. 8-ka, str. 14. Kraków, 1907.

**Serkowski Stanisław, dr.** Mleko i Mleczarstwo w oświetleniu higieny i bakteriologii. Ze 130 rysunkami w tekście. Wydawnictwo kasy pomocy dla osób prac na polu nauk im. dr. Józefa Mianowskiego, z zasłkiem Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa. 8-ka, str. XIV+476. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 4.50.

**Skórczewski, dr.** Zakład djetetyczny dr. Skórczewskiego w Krynicy, założony w r. 1888, odnowiony w r. 1907. Willa „Witoldówka”. 8-ka, str. 30. Kraków, 1907. Nakł. własny.

**Welecki S.** Przyczynki do znajomości fizjologicznego działania nadnercza i adrenaliny. 8-ka, str. 13. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol.

**Żebrawski E., dr.** O rozpoznawczem znaczeniu zmian w moczu, wywołanych przez uciśnienie nerki. 8-ka, str. 30. Kraków, 1907.

## Geografia, krajoznawstwo i podróże.

**Album Ojcowa.** 14 widoczków i 1 mapka. Kraków, 1907. Nakł. „Bazaru Ojcowskiego” F. Sekuly.

**Chmielewski Konrad.** „Twoje ziemie... twoje wody...” Szkice malownicze w kraju. 8-ka, str. 88. Warszawa, 1907. Biblioteka geograficzna, opisy malownicze i podróże. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 35.

**Czermiński Marcin X. T. J.** Na Lewantyńskich i Szwedzkich wybrzeżach. 8-ka, str. 284. Kraków, 1907. kor. 3.

**Dolina Prądnika.** Pieskowa Skała, Ojców, Kraków. 8-ka, str. 30 i 2 mapki. Ojców, 1907. Nakł. F. Sekuly. Skł. głów. w „Bazarze Ojcowskim”.

**Dzierżyński Ignacy.** Geografia Europy Zachodniej. Napisał... 8-ka, str. 133. Warszawa, 1907. Z licznymi rysunkami objaśniającymi i mapami. Wydawnictwo M. Arcta.

w kartonie kop. 60.

**Konopnicki Gustaw.** Wpisy geograficzne, ułożone do Geografji Szkolnej A. Nałkowskiej i innych. Zebrał... Część I-sza. 8-ka, str. 112. Warszawa, 1907. Systematyczny Kurs Nauk. Nakładem M. Arcta. w kart. kop. 50.

**Krynioki K.** Rys geografji Królestwa Polskiego. Skreslił... Wydanie trzecie poprawione i pomnożone, ozdobione 301 rycinami 6 mapami i 5 planami z dodaniem Mapy Królestwa Polskiego. 8-ka, str. 323. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. w kart. rb. 1.50.

**Łepkowski W.** Kartki z widokami Sycylii. 8-ka, str. 49. Kraków, 1908. G. Gebethner i Sp. Nakł. W. L. Anczyca i Sp. Warszawa, Gebethner i Wolff. kor. 2.40.

**Miko P.** Kontury do map geograficznych

Mapy: Niemiec, Austro-Węgier, Państw Bałkańskich, Belgii i Holandji, Hiszpanji i Portugalji, Francji, Szwajcarii, Szwecji, Norwegii i Danii, Wielkobrytanji, Włoch, Europy, Królestwa Polskiego. Ułożył... Nakładem księgar. Ludwika Fiszera. kop. 65.

**Nalkowska Anna.** Geografia szkolna (Elementarna). Według Kirchoffa, Langebecka, Nalkowskiego, Pahdego, Richtera, Schradera, Supana i innych. Napisała... Część III. Europa. 8-ka, 194. Warszawa, 1907. Nakład M. Arcta. w opr. 85.

**Nalkowski Wacław.** Geografia szkolna (Rozumowa). Część I. Geografia ogólna (Astronomiczna, Fizyczna, Antropologiczna) Wydanie drugie. 8-ka, str. 133-171. Warszawa, 1907. Wydawnictwo księgarni Teodora Paprockiego i Sp. kop. 70.

**Nansen Fritjof.** Eskimowie. Ich kraj, życie i obyczaje. Streszc. A. S. 8-ka, str. 89. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. Biblioteczka geograficzna, opisy malownicze podróże. kop. 80.

**Romer Eugeniusz, dr.** Mała geografia handlowa. 8-ka, str. 93. Lwów, 1907. Nakł. Pol. Tow. pedagog. karton kor. 1.20.

**Statkiewicz Czesław.** Atlas konturów do map geograficznych. Opracował. Część II: Królestwo Polskie, Austro-Węgry, Niemcy, Państwa Bałkańskie, Szwecja, Norwegia, Dania, Hiszpania, Portugalia, Włochy, Anglia i jej kolonie, Francja, Szwajcaria, Holandia, Belgja, Europa. Warszawa, 1907. Nakład Towarzystwa „Wydawnictwo podręczników szkolnych”. kop. 60.

**Stodórkiewicz A. J.** Kosmografia. Przez... Część I. 8-ka, str. 112. Warszawa, 1907. Skł. główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. rb. 1.

## Poezja, powieść, dramat.

**Adams Marja.** Wyznania kobiety. Romans przez... Spolszczony przez Gustawę Gawalewiczównę. 8-ka, str. t. I. 167, t. II, 164. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff.

t. I. i II. kop. 80.

**Chatepleure Guy.** Przygoda panny Heni. Nowela. Przetład z francuskiego Zof. Sok. 8-ka, str. 50. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 30.

**Chodorowski Czesław.** Poniezus. Legenda trzecia. 8-ka, str. 23. Kraków, 1907. h. 60.

**Czajkowski Mikołaj.** Wernyhora. Wieszcz Ukrainki. Powieść historyczna z roku 1768. Przez... 8-ka, t. I, str. 245, t. II, 211. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Dziennika Powszechnego”. Skł. główny w księg. Gebethnera i Wolffa. 2 tomy rb. 2.20.

**Czirikow E.** Nowele. Przełożył z rosyjskiego B. Str. 8-ka, str. 160. Warszawa, 1907. Bibl. Dziel. Wybor. Nr. 498. kop. 25.

**Czyński Jan.** Jakobini polscy. Powieść z za-

sów rewolucji 1830 r. 8-ka, str. 408. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.

**Delle Grazie E. M.** Miłość i inne opowiadania tłumacze Ewa Abranowiczowa. Wyd. drugie. 8-ka, str. 157. Nakł. księg. Albin Staudacher i Sp. Warszawa, 1908. E. Wende i Sp. kor 2.

**Dyk Wiktor.** Młode Czechy. Wstyd. Powieść, z czeskiego przełożył Jerzy Bandrowski. 8-ka, str. 64. Warszawa, 1907. Nakł. Spółki Wydawniczej. Tania Biblioteka Nr. 18. k. 15.

**Gomulicki Wiktor.** Ciury, powieść. 8-ka, cz. II 158, cz. III str. 164. Warszawa, 1907. Biblioteka Dział. Wyborowych. Nr. 494 i 495. po kop. 25.

— Schadzka. Poemat Staro-Warszawski. 4-ka, str. 59. Warszawa, 1907. Nakł. E. Wende i Sp. kop. 60.

**Gorkij Makajm.** Wareńka Olesówna. Przekład H. Salza. Wydanie drugie. 8-ka, str. 164. Warszawa, 1908. Nakł. księg. Albina Staudachera. E. Wende i Sp. Kraków, G. Gebethner i Sp. kor. 1.20.

**Irzykowski Karol.** Nowele. Wydanie drugie. 8-ka, str. 182. Stanisławów, 1908. Nakł. księgarni Albina Staudachera. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 80.

**Jeleńska E.** Bociany. Pantofelki. Modlitwa Jadwigi. Bajka. Tryumfator. Przy lampie. Znak zapytania. Przed switem. W dzień patrona. 8-ka, str. 193. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 90, kor. 2. 40.

**Kraft Robert.** Jaskinia w Monte Carlo. 8-ka, str. 72. Warszawa, 1907. Tania Biblioteka Nr. 23. kop. 15.

**Kraśniński Zygmunt.** Psalm miłości. 8-ka, str. 14. Warszawa, 1907. Nakładem księgarni S. Bukowieckiego. Biblioteczka Narodowa Nr. 21. kop. 05.

**Króliński Kazimierz.** Żmuda. Obraz w I akcie. Na tle męczeństwa działwy polskiej w Poznanskiem. Napisał... 8-ka, str. 16. Lwów, 1907. Nakł. księg. Maniszewskiego Bibl. teatryków dla dzieci i młodzieży t. VII. k. 20.

**Marcinowska Jadwiga.** Piastowie. Dramat w 4 aktach. 8-ka, str. 160. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 8.

**Marjan Kawery.** Nasze niedole, powieść. 8-ka, str. 247. Lwów, 1908. Nakł. księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.20.

**Marjański B.** Holofernes, powieść historyczna z czasów Biblijnych. Napisał... 8-ka, t. I, str. 208, t. II, str. 206. Płock, 1907. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa t. I i II rb. 1.50.

**Miciński Tadeusz.** Życie nowe. 4-ka, str. 16. Warszawa, 1907. Skł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 20.

**Mimar.** W nierównej walce. Powieść na tle współczesnych zdarzeń w Królestwie Polskiem. 8-ka, str. 488. Kraków, 1908. Księg. G. Gebethnera i Sp.

**Na ruiny.** Na rzecz restauracji pamiątkowej świątyni w Sandomierzu. 8-ka, str. 178. Warszawa, 1907. Skład główn. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1, 1.20 i 1.50.

**Nidecka Władysława.** W imię praw. powieść Tom I i II. 8-ka, t. I. str. 63. Warszawa, 1907. Tania Biblioteka Nr. 20 i 21. po kop. 15.

**Plechowski Stanisław.** Za nią. 8-ka, str. 44. Kraków, 1907. Nakł. księg. Ludowej K. Wojnara.

**Pismo zbiorowe** wydane staraniem młodzieży akademickiej na rzecz szerzenia oświaty w Królestwie Polsk. 8-ka, str. 16. Lwów, 1907.

**Przybylski Zygmunt.** W porę. Komedja w jednym akcie. 8-ka, str. 24. Warszawa, 1907. Teatr amatorski Nr. 94. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 80.

— W zielonym gaiku. Komedja w jednym akcie, przez... 8-ka, str. 23. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Teatr amatorski Nr. 95 kop. 80.

**Rittner Tadeusz.** W matym domku. Dramat w trzech aktach. 8-ka, str. 161. Warszawa, 1907. Nakładem Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 80.

**Reisenfeld Morris.** Pieśni z Ghetta. II. Pieśni Narodu. III. Pieśni życia. Z upoważnienia autora przełożył z żydowskiego A. T. i S. St. 8-ka, str. 92. Warszawa, 1908. „Księgarnia Powszechna”. kop. 50.

**Salz Henryk.** Kwiat bagna. Stypa. Szkieł powieściowy. Wydanie drugie. 8-ka, str. 235. Stanisławów, 1908. Nakł. księg. Albin Staudacher i Sp. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.

— Powrotna fala. Poezji serja trzecia. Wyd. drugie. 8-ka, str. 119. Stanisławów, 1908. Nakł. księg. Albin Staudacher i Sp. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.20.

**Schnitzler Artur.** Gdy się duch zamroczy. Nowele, tłumaczył Włodzimierz Trampczyński. 8-ka, str. 64. Warszawa, 1907. Tania Biblioteka Nr. 19. kop. 15.

**Solawus Wiesław.** Finis Poloniae. Wydanie drugie uzupełnione. 8-ka. str. VIII + 317. Lwów, 1908. Nakł. księg. Polskiej B. Polonickiego. kor. 3.50.

— Thalitha Kumi. 8-ka, str. 291. Warszawa, 1907. Nakł. Kasy Przechodności i Pomocy Warszawskich Pomocników księgarskich. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.60.

**Sienkiewicz Henryk.** Pieszko przez Czarny Łąd (Listy z Afryki). II. 8-ka, str. 58. Warszawa, 1907. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 32. Nakł. Gebethnera i Wolffa. t. I. i II. kop. 20.

**Steński Stefan.** Rdza. 8-ka, str. 154. Kraków, 1907. Gebethner i Sp. rb. 1.15.

**Swineburne Charles Algernon.** Atlanta w Kaljdonie. Tragedja. Z angielskiego przełożył Jan Kasprzowicz. 8 ka, str. 116. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Wyd. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.60.

**Szmyt Józef.** Poezje, raczej rymy okolicznościowe. 8-ka, str. 232. Poznań, 1907. Nakł. księg. B. Chrzanowskiego. m. 2.

**Verne Juljusz.** Wyspa tajemnicza. Dzieło uwiecznione przez Akademię francuską. Przekład J. Belejowskiej. Wydanie nowe. 2 tomy z ilustracjami. 8-ka, t. I str. 291, t. II str. 268. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kor. 4.

**W. F. S.** W szponach niedźników. Listy 14-letniej pensjonarki, zebrał... 8-ka, str. 63. Warszawa, 1907. Tania Biblioteka Nr. 17. kop. 15.

**Zeyer Juljusz.** Wieczór u Idalii. Tłumaczyła z czeskiego Julja Kreczyńska. 8-ka, str. 155. Warszawa, 1907. Bibl. Dziel. Wybor. Nr. 500. kop. 25.

## Książki dla ludu.

**Bandurski Wl., dr. ks. prałat.** „Miejmy nadzieję”. Przemowa, wygłoszona 26 marca 1905 w kościele Marjackim w Krakowie podczas patriotycznego nabożeństwa w 111 rocznicę przysięgi Tadeusza Kościuszki. 12-ka, str. 28. Kraków, 1907. Nakł. księg. Lud. K. Wojnara.

**Cbomioz Bolesław.** Budynki ogniotrwałe a tanie. Poradnik dla gospodarzy wiejskich. Opracował i podał do druku... 8-ka, str. 60. Warszawa, 1908. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 80.

**Gensówna F.** Rodzina Ziemiaka, przez... 8-ka, str. 16. Warszawa, 1907. Skład głów. w „Księgarni Polskiej”. kop. 06.

**Junosza Klemens.** Froim-zajac. 8-ka, str. 36. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka Uniwersytetów Ludow. Nr. 22. kop. 08.

**Kraszewski I. J.** Lokietek na łożu śmierci. Tatarzy na weselu. 8-ka, str. 32. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 6.

— Z dziennika starego dziada. 8-ka, str. 61. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 6.

— W oknie. Nauczyciele sieroty. 8-ka, str. 46. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 8.

— Upiór. 8-ka, str. 57. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 10.

**Orzeszkowa Eliza.** Gedali. Opowiadanie. 8-ka, str. 52. Wilno, 1907. Wydawnictwo Ludowe Zygmunta Nagrodzkiego. Skł. głów. w księg. Józefa Zawadzkiego. kop. 5.

**Reymont Władysław.** Pewnego dnia. 8-ka, str. 40. Warszawa, 1907. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 21. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 8.

— Sąd. 8-ka, str. 23. Warszawa, 1907. Biblioteczka Uniwers. ludow Nr. 18. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 6.

- Tomek Baran. 8-ka, str. 59. Warszawa, 1907. Bibl. Univ. ludow. Nr. 20. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 12.
- W porębie przy robocie. 8-ka, str. 27. Warszawa, 1907. Bibliotecz. Univ. ludowych. Nr. 19. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 8.
- Rzewuski Henryk, hr.** Tadeusz Rejtan (z pamiętek J. Pana Seweryna Soplicy). 8-ka, str. 24. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 6.
- Sawa. Pan Borowski. (Z pamiętek J. Pana Seweryna Soplicy). 8-ka, str. 51. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 10.
- Sokulski Justyn.** Opowiadanie o księciu Józefie Poniatowskim dla ludu i młodzieży. 16-ka, str. 32. Stanisławów, 1907. Nakł. Romana Jasielskiego. h. 10.
- Sosińska F.** Syn pułku. 8-ka, str. 16. Warszawa, 1907. Skład głów. w „Księgarni Polskiej”. kop. 6.
- Starkel Romuald.** Szanuj ojców spuściznę! Powiastka z życia ludu wiejskiego. 4-ka, str. 37. Lwów, 1907. Nakł. polsk. Tow. pedagogicznego. Kraków, G. Gebethner i Sp. Warszawa, Gebethner i Wolff. h. 50.
- Wehrowa Marja.** Pierwsze czytania dla dorosłych. Ułożyła... II. 8-ka, str. 144. Warszawa, 1907. Nakł. Gebeth. i Wolffa. kop. 30.

## Publicystyka.

- Bandlewicz Stanisław.** Kobieta wobec zarobkowości i przemysłu (Z cyklu odczytów). 16-ka, str. 16. Poznań, 1907. Księg. B. Chrzanowskiego. fen. 20.
- Z wycieczki wakacyjnej. (Z cyklu odczytów). 16-ka, str. 32. Poznań, 1907. Księg. B. Chrzanowskiego. fen. 25.
- Bratkowski, ks. T. J.** O ś. p. Henryku Jordanie † d. 18 maja 1907. 8-ka, str. 8. Kraków, 1907. Nakł. autora.
- Do Sodalistów. 8-ka, str. 12. Kraków, 1907. Nakł. autora.
- Pamięci Władysława Tarnowskiego. 8 ka, str. 20. Kraków, 1907. Nakł. autora. (Przemówienie na pogrzebie).
- Broszura.** zawierająca 7 grzechów głównych w dzisiejszej Polsce, których każdy Polak wystrzedz się powinien, i — jak żyć. Wydana przed Edmunda Czarnomskiego. 8-ka, str. 23. Kraków, 1907. Nakł. autora.
- Ciecimirski Grzegorz.** Polacy na Bukowinie i zadania oświatowe T. S. L. 8-ka, str. 32. Kraków, 1907. Nakł. T. S. L. w Czerniowcach.
- Ebner Feliks.** Kawalerskie grzeszki. (Przyczynek do moralności męczyzn). Wydanie drugie. 8-ka, str. 61. Warszawa, 1907. „Księgarnia Powszechna” kop. 50.
- Gorczewski Józef.** Reforma sejmu. Stanisławów, 1907. Nakł. autora. h. 40.
- Grabski Władysław.** Kolo polskie w drugiej izbie państwowej rosyjskiej wobec potrzeb na-

- szego ludu wiejskiego. Sprawozdanie... 8-ka, str. 24. Warszawa, 1907. Skł. głów. Gebethner i Wolff. kop. 10.
- Jastrzębowski Janisław.** Precz z mięsożerstwem! Praktyczne wskazówki dla naszych „postępców” do wyzyskania drożyzny mięsa w celu duchowego odrodzenia narodu polskiego. 8-ka, str. 77. Kraków, 1907. Nakł. autora kor. 1.60.
- Kulczycki Ludwik.** Narodowa demokracja. 8-ka, str. 28. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Przeglądu społecznego”. kop. 20.
- Moszyński Jerzy.** Bankructwo polityki narodowej demokracji w drugiej Dumie. 8-ka, str. 139. Kraków, 1907. Nakł. autora. Księg. G. Gebethnera i Sp. kor. 1.20.
- Niemirówiec Danoczenko.** Czujni, odważni i siłni! Z dziejów ruchu wolnościowego. I. Promyczek. 8-ka, str. 106. Warszawa, 1907. Wydawn. „Dziennika Powszechnego”. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 30.
- Niemojewski Andrzej.** Objasnienie katechizmu. 16-ka, str. 64. Warszawa, 1907. Wyd. „Myśli Niepodległej”. 8-ka. Warszawa, 1907. kop. 15.
- Obserwator.** Jakich postów powinniśmy mieć w parlamencie i sejmie? 8-ka, str. 32. Stanisławów, 1907. Nakł. autora. G. Gebethner i Sp. w Krakowie. h. 40.
- Pannekoek, A., dr.** W państwie przyszłości. Tłumaczył z niemieckiego St. S. 8 ka, str. 24. Warszawa, 1907. Nakładem „Przeglądu społecznego”. kop. 15.
- Rowiński Stanisław, dr.** Idealy i cele socjalstwa polskiego. 8-ka, str. 23. Kraków, 1907. Nakł. autora.
- Rozkazy i wskazówki** na zlot sokoli okręgu krakowskiego w Cieszynie dn. 2 czerwca 1907. 16-ka, str. 20. Kraków, 1907.
- Suligowski Adolf.** Warszawa i jej przedsiębiorstwa miejskie. Napisał... 8-ka, str. 100. Warszawa, 1903. Skład główny w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 80.
- Ułaszyn Henryk.** Druga i ostatnia odpowiedź p. Stanisławowi Eljasz-Radzikowskiemu z powodu Jego „Obrony”, rozpoczynającej się od słów: „Sprawa dość dawna” (por. Lud. t. XII, 1906). Nadbitka „Ludu” zt. I r. 1907. 8-ka, str. 5. Lipsk, 1907.
- Żółtarski Stanisław, dr.** Bez nadziei jutra... Dwa miesiące obrad Dumy państwowej. 8-ka, str. 29. Kraków, 1907. Nakł. autora.
- Dżingis-Chan zmartwychwstały. 8-ka, str. 16. Kraków, 1906.

## Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo.

- Chrzyszcz Tadeusz.** Wina owocowe, podręcznik dla szkół rolniczych i praktyków. Napisał... Wydawnictwo subwencjonowane przez wydział krajowy. 8-ka, str. V+206. Kraków-Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. rb. 1.30.

**Chrzaszoz Tadeusz i Sokołowski Jan.** Badania w gorzelnictwie. Podręcznik, przeznaczony dla właścicieli gorzelni, gorzelników, oraz kontroli technicznej gorzelni i drożdżarni. Z 51 rycin w tekście. 8-ka, str. 173. Lwów, 1907. Nakł. autorów. G. Gebethner i Sp. w Krakowie. kor. 3.60.

**Gątkiewicz Antoni.** Własna ocena i kontrola pracy zawodowej w gorzelnictwie. 8-ka, str. 87. Czempin, 1907. m. 1.50.

**Jastrzębski Zdzisław.** Podręcznik do oceniania lasu. 8-ka, str. 67. Przemyśl, 1907. Nakł. księg. A. Juszyńskiego. kor. 1.60.

**Maciejewski Jan.** Drzewa owocowe krzaczące. Praktyczny opis ich hodowli. Napisał... delegowany w latach 1905 i 1906 zagranicę przez Warszawskie Towarzystwo Ogrodnicze w celach zbadania tej hodowli. 8-ka, str. 215. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. rb. 1.50.

**Marszałkiewicz Jan.** Indywidualne żywienie krów dojnych. Wyd. II. poprawione i powiększone. 8-ka, str. 57. Lwów, 1907. kor. 1.

**Plantacje, ogrody i urzędzenia ogrodowe** miejskie w Krakowie. 8 ka, str. 12. Kraków, 1907.

**Sempolowski A., dr.** Rośliny motylkowe pastewne. Z 6 rycinami. Napisał... 8-ka, str. 79. Warszawa, 1907. Nakł. księg. E. Wende i Sp. Bibl. Rolnika Polskiego VII. kop. 30.

**Szaskiewicz Gustaw.** Chlewnia zarodowa rasy weszalskiej w Rzemieniu. 8-ka, str. 31. Kraków, 1907.

**Szkołki łąne i ogrodowe.** Zassów pod Czarną. Wiosna 1907. 8-ka, str. 92. Kraków, 1907.

## Przemysł i handel.

**Bendlewicz Stan.** Ośm odczytów dla klas przemysłowych. 16-ka, str. 104. Poznań, 1907. Nakł. księg. B. Chrzanowskiego. fen. 30.

**Pawłowski Antoni.** Nauka rachunków przemysłowych. Podręcznik do użytku w szkołach przemysłowych uzupełniających. T. I. dla klasy przygotowawczej. 8-ka, str. 62. Lwów, 1905. Nakł. autora. kor. 1.

— Tom II. dla klasy pierwszej. 8-ka, str. 78. Lwów, 1906. Nakł. autora. kor. 1.25.

— T. III. dla klasy drugiej. 8-ka, str. 59. Lwów, 1906. Nakł. autora. kor. 1.

**Preiss Teofil.** Książkowość pojedyncza i podwójna dla kupców i przemysłowców z praktycznymi przykładami i dodatkami: zurnal amerykański, szematyczne przedstawienie zamknięcia ksiązek. Do wykładów, nauki i praktycznego użytku opracował... Wyd. II. 8-ka, str. 141. Poznań, 1907. m. 3.

**Spis wyrazów z budownictwa, przeznaczonych do II. tomu „Technika“.** 8-ka, str. 32. Kraków, 1907. Nakł. Komitetu red. „Technik“.

**Zawadzki M., dr.** Kilka uwag o organizacji handlu bytlem rzeźnem. Odczyt, wygłoszony przez... na walnym zebraniu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego dn. 16 kwietnia 1907. 8-ka, str. 29. Kraków, 1907.

## Varia.

**Kalendarz studencki na rok szkol. 1908** (od 1 września 1907 do 31 sierpnia 1908). Rocznik 13. 16-ka, st 109. Lwów, 1907. Nakł. St. Köhlera. h. 50.

**Kalendarzyk.** Krakowski... kolejowy, ważny od 1 sierpnia 1907. 16-ka, str. 16. Kraków, 1907.

**Noskowiec M.** Serdeczna rozmowa kwiatami dla zachowanych. 8-ka, str. 119. Poznań, 1907. Nakł. księg. B. Chrzanowskiego. fen. 40.

**Trefniś.** kalendarz humorystyczny na rok przepiękny 1908. 8-ka, str. 64. Warszawa, 1907. „Księgarnia Nakładowa Alfreda Zonera. k. 20.

## Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

**Bromwicz Józef.** Anregungen zu Selbstkostenberechnungen im Betriebe stehender Eisenbahnen und Grundlage für die Bildung der Eisenbahntarife nebst Kontrolle der Betriebsausgaben. 8-ka, str. 88. Wien, 1907.

**Frydrychowski Romuald, dr.** Geschichte der Cistercienserabtei Pelpin und ihre Bau- und Kunstdenkmäler. Nach historischen Quellen bearb. v... Mit 109 Abbildungen u. zwei Kartenskizzen. 8-ka, str. XXVI + 638. Düsseldorf, 1907. m. 15.60.

**Ippold Julius und Style Adolf.** Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. 3. Teil. Siebente Klasse. 8-ka, str. VIII + 416. Lemberg, 1907. kor. 4.60.

**Jentys Etienne.** Sur les méthodes de dosage de l'acide phosphorique soluble dans les scories. Par... professeur à l'université. 8-ka, str. 27. Cracovie, 1907.

**Karpiński A. and Niklewski Br.** Über den Einfluss organischer Verbindungen auf den Verlauf der Nitrifikation in unreinen Kulturen. Cracovie, 1907.

**Kulożyński VI.** Fragmenta arachnologica. V. 8-ka, str. 570 — 596. Cracovie, 1907.

**Lukasiewicz Nikolaus v.** Die Lage der Pferdezucht in Galizien in Bezug auf die Remontierung in Oesterreich. 8-ka, str. 24. Wien, 1907. h. 60.

**Zimmermann Kazimierz.** Die „Bank Przemysłowców“ z G. m. b. H. in Posen, ihre Gründung, Entwicklung und Bedeutung im Rahmen des Verbandes der Gewerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften im Grossherzogtum Posen und Westpreussen. 8-ka, str. 148. Posen, 1907. m. 4.

OGŁOSZENIA.

Ostatnie nowości złożone na składzie głównym

w Księgarni **E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie:

- Brzozowski Stanisław.** FRYDERYK NIETZSCHE. (Literatura i Sztuka. Monografie t. VI). Cena kop. 40.
- Delle Grazie M. E.** MIŁOŚĆ I INNE OPOWIADANIA. Tłumaczyła Ewa Abranowiczowa. Wydanie drugie. Cena k. 80.
- Gomulcki Wiktor.** SCHADZKA. Poemat staro-warszawski. Cena kop. 60.
- Gorkij Maksym.** WARENKA OLESSÓWNA. Przekład Henryka Salza. Cena k. 50.
- Księga pamiątkowa** zjazdu b. wychowańców b. Szkoły Głównej Warszawskiej w 40-tą rocznicę jej założenia. Cena rb. 3.
- Leszczye Zbigniew.** HERBY SZLACHTY POLSKIEJ. Z przedmową Wacława Gasiorskiego. Tom I, zt. I. Cena rb. 50.
- Orłowski Bolesław.** F. BRUNETIÈRE I EWOLUCYONIZM W HISTORJI LITERATURY. Cena kop. 30.
- Pozzi S.** GINEKOLOGJA KLINICZNA I OPERACYJNA z 385 rysunkami w tekście. Tłumaczył z IV. go wydania D-r med. Zygmunt Monsiowski. Tom I. Cena rb. 6 k. 50.
- Rittner Tadeusz.** W MAŁYM DOMKU. Dramat w trzech aktach. Cena kop. 80.
- Salz Henryk.** KWIAT BAGNA. STYPA. Szkic powieściowy. Wydanie drugie. Cena kop. 80.
- Slenkiewicz Henryk.** NA POŁU CHWAŁY. Powieść historyczna z czasów Króla Jana Sobieskiego. Cena rb. 1.80.
- Staffe Baronowa.** ZWYCZAJE TOWARZYSKIE. Przekład z francuskiego. Wydanie drugie. Przejrzał i opracował Mieczysław Rościszewski. Cena rb. 1.50.
- Swineburne Algernon Charles** ATALANTA W KALYDONIE. Tragedja Z angielskiego przełożył Jan Kasprzowicz. Cena rb. 1 k. 50.
- Samolewicz Zygmunt D-r.** ĆWICZENIA ŁACIŃSKIE DLA KLASY I. Opracowane przez.... Wydanie piąte. Cena w oprawie kop. 60.
- Tolstoj Lew Hr.** SONATA KREUZERSKA. Cena kop. 60.
- Wierzbowski Teodor.** RAPORTY GENERALNYCH WIZTATORÓW Z LAT 1774—1782. Wydal.... Cena kop. 60.
- Wolski N. E.** OBRONA RODZINY. Cena kop. 45.
- Zwilkoński Franciszek.** STRAJK. Komedia w jednym akcie. Cena kop. 60.

**Dobra egzystencja!**

**Bez konkurencji!**

Do sprzedania zaraz lub później

**KSIĘGARNIA**

i skład materiałów piśmiennych

z obrotem Rb. 15000 rocznie, z powodu zmiany stosunków familijnych. Obszer-  
ny lokal Rb. 240 rocznie. — Oferty proszę składać w Redakcji „Książki” dla  
„Prometeusza“.

Księgarnia E. WENDE i S-ka otrzymała na skład główny

**Leszczyca Zbigniewa**

# HERBY SZLACHTY POLSKIEJ

Z PRZEDMOWĄ WACŁAWA OĄSIOROWSKIEGO.

Tomu I zeszyt I zawiera oprócz tekstu cztery tablice kolorowe z herbami.

✚ ✚ ✚ ✚ ✚ Cena rb. 1 k. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

!Ostatnia Nowość!

## SCHADZKA

Poemat staro-warszawski

Wiktora Gomulickiego.

**Cena kop. 60.**

Nakładem księgarni E. WENDE i S-ka

Do nabycia we wszystkich  
księgarniach.

KSIĘGARNIA

E. WENDE i S-ka

*poleca*

## WEWNĘTRZNE \* \* DZIEJE POLSKI

(Zarys rozwoju  
społecznego i ekonomicznego)

Kazimierza Rakowskiego.

**Cena rb. 1 k. 60.**

Do nabycia we wszystkich  
księgarniach.

Na składzie głównym w księgarni E. WENDE i Sp.

# NA POLU CHWAŁY

Powieść historyczna z czasów Króla Jana Sobieskiego

HENRYKA SIENKIEWICZA.

**Cena rb. i k. 80.** ————— Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## PAMIĘTNIK LITERACKI

CZASOPISMO KWARTALNE  
POŚWIĘCONE HISTORJI I KRYTYCE  
LITERATURY POLSKIEJ

WYDAWANE PRZEZ TOWARZYSTWO LITE-  
RACKIE

Imienia Adama Mickiewicza

pod redakcją Tadeusza Piniego.

Prenumerata roczna Rb. 6.

**!!Książka na czasie!!**

ADOLF PRINS

Generalny Inspektor w Belgijskiem Mini-  
sterjum Sprawiedliwości, Profesor Uniwer-  
sytetu w Brukseli.

## O DUCHU

### Rządów Demokratycznych

Przełożyła z francuskiego Emilja Leszczyńska.

Lwów — Warszawa, 1907.

**Cena rb. i k. 40.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Na składzie głównym w księgarni E. WENDE i Sp.

*Józefa Malanowicza*

## KREŚLENIE GEOMETRYCZNE

## i jego praktyczne zastosowania

**Cena kop. 60.** ————— Do nabycia we wszystkich księgarniach.



# „Nowa Gazeta”

ORGAN POSTĘPOWY i DEMOKRATYCZNY.

POŚWIĘCONY POLITYCE, SPRAWOM SPOŁECZNYM,  
EKONOMICZNYM, ORAZ LITERATURZE i SZTUCE.

**Wychodzi 2 razy dziennie.**

Doborem artykułów, wszechstronnością informacji, całym zgoła gatunkiem treści, „Nowa Gazeta” stanęła na poziomie najwybredniejszych wymagań nowoczesnych.

„Nowa Gazeta” ma objętość numerów tak obszerną, iż obfitością treści przewyższa wszystkie pisma, dotychczas wychodzące w Warszawie.

„Nowa Gazeta” zawiera samodzielny dodatek p. n. „Gazeta Handlowa”, zastępujący dawną „Gazetę Handlową”. Jest to wyczerpująca kronika wszystkich informacji ekonomicznych oraz zbiorów ostatnich cedułów giełdowych i targowych. Do numerów niedzielnych dołączane są dodatki:

literacko-artystyczny „LITERATURA i SZTUKA” i popularno-naukowy „NAUKA i ŻYCIE”

Odcinek „Nowej Gazety” zawiera powieść STEFANA ŻEROMSKIEGO  
p. n. „DZIEJE GRZECHU”.

Pronumerata wynosi: *miejsca*: rocznie rb. 9, półrocznie 4 50, kwartalnie rb. 2,25, miesięcznie kop. 75, a nadto 10 kop. miesięcznie za odosłanie; *na prowincji*: rocznie rb. 11, półrocznie rb. 5,50, kwartalnie rb. 2,75, miesięcznie rb. 1; *za granicą*: rocznie rb. 16, półrocznie rb. 8, kwartalnie rb. 4, miesięcznie rb. 1,45.

Główna Administracja i Kantor Warszawa — ulica Szpitalna № 10.

Telefonu № 82 76. — Nadto filie.

Nakładem Księgarni E. WENDE i S-ka

opuściła prasę

## GINEKOLOGIA

KLINICZNA i OPERACYJNA

z 385 rysunkami w tekście.

Napisał S. POZZI Profesor ginekologii na wydziale lekarskim w Paryżu,  
chirurg szpitala Broca, członek Akademii lekarskiej.

Przy współpracownictwie F. JAYLE'A.

□ □ Tłumaczył z IV-go wydania D-r Zygmunt Monsiorski. □ □

Tom I. ————— Cena rb. 6.50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KSIĘGARNIA  
**E. WENDE i S<sup>KA</sup>** (HIŻ i TURKUŁ)

w Warszawie

wydała i wysyła na każde żądanie franco:

**KATALOG NAKŁADOWY I KOMISOWY, DZIEŁ NAUKOWYCH I BELE-  
TRYSTYCZNYCH, ORAZ PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH, Z DODATKIEM  
NAJPOPULARNIEJSZYCH UTWORÓW MUZYCZNYCH.**

Do katalogu włączone złożone na składzie głównym wydawnictwa firm:

H. ALTENBERGA (Lwów), B. POŁONIECKIEGO (Księgarnia Polska, Lwów), A. FIEDLERA (Poznań), D. E. FRIEDLEINA (Kraków), K. ST. JAKUBOWSKIEGO (Lwów), ST. KAVKA (Kraków), ST. KELLERA (Lwów), K. KOZŁOWSKIEGO (Poznań), MANISZEWSKIEGO i MEINHARDTA (Lwów), T-WA AKC. S. ORGELBRANDA SYNÓW (Warszawa), W. PODWIŃSKIEGO (Warszawa), „PRZEWODNIKA ZDROWIA“ (Berlin), „SŁOWA POLSKIEGO“ (Lwów), A. STAUDACHERA i S-ki (Stanisławów), TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO (Lwów), POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAKŁADOWEGO (Lwów), TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH (Lwów), TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ (Lwów), FELIKSA WESTA (Brody), W. WIEDIGERA (Warszawa), NAKŁADY B. WYCHOWAŃCÓW SZKOŁY HANDLOWEJ IM. L. KRONENBERGA, oraz WYDAWNICTWA Z ZAPOMOGI KASY IMIENIA D-RA JÓZEFA MIANOWSKIEGO.

Katalog ten, jedyny ze względu na obfitość materiału zebranego z okresu ostatnich lat z trzech zaborów — poleca się szczególniejszej uwadze przed każdorazowym nabywaniem książek.

| S |

ZAMÓWIENIA KSIĘGARNIA WYKONYWA ODWROTNĄ POCZTĄ,  
UDZIELA CHĘTNYCH WSKAZÓWEK W ZAKRES KSIĘGARSTWA  
I WYDAWNICTWA WCHODZĄCYCH.

| S |



Zniżenie ceny: „SŁOWNIKA GEOGRAFICZNEGO DAWNYCH ZIEM POLSKICH I INNYCH KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH“ wielkich tomów 16 za komplet rb. 40, — cena dawniejsza rb. 92.



Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografji polskiej,

pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji

Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie rocznie rb. 2, na przpincji i w Cesarstwie rb. 2.50.

**TREŚĆ.** Krytyka: *Babineczyk Adam*, Lexikon zur Altpolnischen Bibel; *Betza Władysław*, Dzieci polskie w dawnych czasach; *Cholecki Władysław*, Higijena domowa ucznia szkół średnich; *Dahiecki Marjan*, Romuald Traugutt i jego dyktatura; *Finkel Ludwik dr.*, Bibliografja Historji Polskiej; *Gawalewiczówna Gustawa* (Toporczancka), Listki; *Grabski Władysław*, Wywłaszczenie folwarków i program reform rolnych; *Graszecki Artur*, Bojownicy; *Hamon ks.*, Rozmyślania na wszystkie dni roku; *Irzykowski Karol* i *Mohort Henryk*, Dobrodziej złodziei; *Janowski L.*, Polityczeskaja diejatielnost' Pietra Skargi; *Koskowski Bolesław*, Polityka Gmina, *Kró! Leon* i *Papierkowski Emil*, Wzory i formuły matematyczne, *Kruszyński Józef ks.*, Wykład Ewangelji według św. Marka; *Lieder Rolicz Wacław*, Pieśni Niepodległe; *Euskinia Ewa* i *Stepowski Leon*, Szopen, sztu-

ka popularna; *Mazanowski A.*, Stanisław Wyspiański; *Męczkowska Teodora*, Szkoły mieszane; *Morstin Ludwik*, Hieronim, Pieśni; *Rewieński Stanisław*, Pogadanka o narzędziach... niezbędnych w gospodarstwie wiejskiem; *Riesser dr.*, Historia rozwoju wielkich banków niemieckich; *Rondziejny Szymon*, O skutkach karnych zerwania umowy pracy; *Słoiński Edward*, Bezimięce; Sprawy szkolne i wychowawcze (Odczyty w Warsz. Tow. Higijenicznem); *Sygietyński A.*, Maksymiljan Gierymski; *Szczawiński Z.* i *Kaminiski S.*, Teorya arytmetyki; *Spotański Stanisław*, Lud Polski; *Tenże*, Początki polskiego socjalizmu; *Tetmajer-Przerwa Kazimierz*, Wybór poezji (nowy); *Wnuczeniecki M.*, Böcklin o sztuce; *Wisniewska M.*, Przystępny sposób nauczania się języka angielskiego. Pod prasą, Nekrologja. Kronika. Czasopisma. Bibliografja. Ogłoszenia.

## KRYTYKA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

**Hamon ksiądz.** *Rozmyślania na wszystkie dni roku do użytku kapłanów i osób świeckich.* 2 tomy. Tłumaczenie z francuskiego. Wydanie nowe. 8-ka, t. I str. 617, t. II str. 567. Warszawa 1907. Cena za 2 t. rb. 3.

Rzecz ta została wydana poraz pierwszy po polsku w 1895 r. w 4 tomach; obecnie wychodzi poraz drugi. Dawno uznana jest za doskonałą, jako pomoc w rozmyślniach. Na tle tajemnic religijnych i życiorysów Świętych, podaje autor całokształt życia sprawiedliwego bogato uwzględnia-

jąc pierwiastek psychologiczny. Treść krótka, zwięzła, jasna, bez wzdychań i patosu, pobudza do głębokiej pobożności. Książka, dawno już przemysłana przez niejednego—sama się zaleca.

*Ks. Szkopowski.*

**Kruszyński Józef, ks.** *Wykład ewangelji według św. Marka.* 8-ka, str. 86. Włocławek 1906. Cena kop. 35.

Niewielka ta książeczka podaje rozbiór wszechstronny ewangelji Markowej, bo—począwszy od wiadomości o autorze, o miejscach i osobach, wspomnianych w ewangelji, z uwzględnieniem tradycji—a skończywszy na streszczeniu i komentarzu, do-

tyczącym ewangeliji. Mamy tu wszystko co się o niej da powiedzieć. Tylko te pytania na końcu? Dla kogo są one przeznaczone i jaki ich cel? — nie rozumiem. Także odmiana niektórych imion własnych wadliwa. Poza tem książeczka przyda się każdemu, kogo interesuje Pismo Św. Dla prefektów jest ona wprost konieczna.

Ks. Szkopolski.

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Król Leon i Papierkowski Emil.** *Wzory i formuły matematyczne*, zastosowane do użytku uczniów wyższych klas szkół średnich (15 figur w tekście). Nakład Maniszewskiego i Meinharta, Lwów 1907, str. 138. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 1.

Księgarnia Maniszewskiego i Meinharta wzięła sobie widocznie za zadanie dostarczenie szeregu repetytorjów z rozmaitych działów nauki gimnazjalnej. O jednym z tych repetytorjów, a mianowicie o repetytorjum algebry E. Urbańskiego pisaliśmy w zeszytacie majowym „Książki“ tegorocznej. Obecnie nie dziwi nas, że krytyka musiała wówczas wypaść niepochlebnie, bo, jak widzimy z ogłoszenia księgarni, ten sam p. Urbański wydał repetytorja gramatyki języka łacińskiego, gramatyki języka greckiego, historii starożytnej, teorii literatury, a nadto tabelę królów polskich. Oczywiście, przy takiej uniwersalności, trudno o doskonałość w każdej dziedzinie. Dla nas jest ważnym to, że księgarnia Maniszewskiego i Meinharta, wydając „Bibliotekę Repetytorjów“, nie powierza opracowania poszczególnych działów specjalistom, lecz puszcza je w entrepryzę zbiorową, co dyskredytuje wydawnictwo.

Mamy przed sobą książkę, należącą do tej samej kategorii repetytorjów. Zakres książki jest bardzo szeroki, obejmuje bowiem: algebrę, geometrię elementarną łącznie z trygonometrią płaską i kulistą, oraz geometrią analityczną płaską (zwana w książce: „analitiką płaską“); w dodatku znajdujemy nieoznaczoności, rozwinięcie ważniejszych funkcji na szeregi nieskończone, oraz tablice wartości niektórych liczb. Zakres ten obliczony jest na obszerny wykład matematyki, o wiele obszerniejszy od zwykłego programu szkół Królestwa.

W krytyce książeczki p. Urbańskiego wypowiedzieliśmy się sceptycznie o znaczeniu wogóle tego rodzaju wydawnictw dla uczniów szkół średnich. Praca pp. Króla i Papierkowskiego bynajmniej nie skłania nas do zmiany poglądu. Gdy sobie bowiem zadajemy pytanie: jakiz pożytek osiągnie uczeń, któremu damy do ręki książkę pp. K. i P., nie znajdujemy odpowiedzi. Gdyby książka była poprostu wypisem wzorów i główniejszych twierdzeń, może byłaby ułatwieniem dla pamięci przy odszukiwaniu jakiegos szczegółu, musiałaby jednak wówczas być o wiele szczuplejsza. Gdyby natomiast książka miała być rodzajem konspektu, winnaby dać zwięzły, treściwy przegląd całego kursu szkolnego matematyki, ujęty w formę nadzwyczaj ścisłą. Książka, którą mamy przed sobą, nie jest ani jednym, ani drugim: jak na „memorandum“, zawiera zbyt wiele balastu w postaci przykładów i objaśnień, jak zaś na „compendium“, ma za wiele tegoż samego balastu, a zamala wysłowienie definiacji i twierdzeń; tekst winienby zresztą wtedy być zupełnie inaczej redagowany: o wiele ściślej i zwięźlej.

Wartość książki, problematyczną samą przez się, obniża nadto mnóstwo nieścisłości, które znajdujemy na jej kartach. Przedewszystkiem sam tytuł: „wzory i formuły matematyczne“ uważamy za pleonastyczny, gdyż „wzór“ jest właśnie spolszczeniem cudzoziemskiej „formuły“; tytuł nie odpowiada zresztą treści książki, która nie ogranicza się na samych wzorach. Dalej, zaraz na wstępie, spotykamy się ze zdaniem, wypowiedzianem i wprawdzie w tonie apodyktycznym, lecz niemniej bardzo wątpliwym pod względem ścisłości. Czytamy: „Kilka jednostki, razem wziętych, daje jakąś liczbę“ (str. 5) (jakąś?); liczba  $\frac{1}{2}$  wcale nie składa się z „kilku jednostki, razem wziętych“, a więc określenie podane nie jest ogólne; na poziomie elementarnym lepiej jest zaniechać zupełnie określeń pojęć ogólnych, niż dawać podobne określenia ryzykowne. Dalej czytamy w następnym zdaniu: „Jedność oznacza zaś część wielkości, a wielkość znowu jest wszystkim, co może być powiększone lub pomniejszone, albo jako takie pomyslane“ (str. 5). Wyrzuciwszy mącaące sens „zaś“

i „znowu”, otrzymamy zdanie o brzmieniu katechizmowym, które też nie wytrzymałoby próbie krytyki; długość stołu np. może być pomyślana, jako większa lub mniejsza, a więc długość stołu jest wielkością, a jednością jest pewna część długości stołu!

Na str. 7-ej autorowie wyliczają 7 pewników, które „są podstawą matematyki”, podczas gdy sama geometria opiera się na większej liczbie pewników (Hilbert wylicza 21 pewników niezależnych, służących za podstawę geometrii euklidesowskiej). Zauważyć wypada, że zdanie „każda wielkość jest większa od którejkolwiek z jej części” nie jest ściśle; zdanie to będzie pownikiem, jeżeli po wyrazach „każda wielkość”, dodamy „skończona”.

Nieścislemi są zdania: na str. 21-ej: „Stosunek zawsze ma tę samą wartość, czy go pomnożymy, czy podzielimy przez tę samą liczbę”; na str. 42-ej: „Równanie nie zmienia swych pierwiastków, jeżeli obie jego strony... pomnożymy lub podzielimy... przez tę samą liczbę”.

Na str. 71 znajdujemy takie zdanie: „Jeżeli kierunek ruchu (punktu) jest w każdym miejscu ten sam, linia jest prosta”. Autorowie nie spostrzegają, że dają określenie *per idem*; oczywiście bowiem zdanie „kierunek ruchu jest w każdym miejscu ten sam” wyraża, że „punkt porusza się po linii prostej”, przytoczona więc cytata orzeka, że jeżeli punkt porusza się po linii prostej, to ruch jego wytwarza linię prostą!

Dr. M. Feldblum.

**Szozawiński Z. i Kamiński S.** *Teoria arytmetyki*, oraz zbiór zadań w zakresie szkoły średniej, opracowali... Część wstępna. Cztery działania nad liczbami całkowitymi, str. IV, 103. Część I. Liczby wieloraki, str. 115. Część II. Ułamki zwyczajne i dziesiętne, str. 151. Część III. Stosunek, proporcje i reguła trzech, str. 200. 8-ka. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. Cena cz. I/IV w kartonie rb. 2,15.

O ile podziałowy podręcznika na cztery części, z którychby każda zawierała teorię w zakresie jednej klasy szkoły średniej oraz zbiór odpowiednich zadań, ze względów praktycznych przyklasnąć należy, o tyle układ wspomnianego wyżej podręcznika, jako też

sposób opracowania, szwankują pod każdym względem. Autorowie nie uwzględniają całkowicie programu, opracowanego przez Koło Mat. Fiz., pomijają wykład przygotowawczy, zalecany dla klasy wstępnej, całą ośmioletniemu dziecku znać już dokładnie użytek wszystkich czterech działań przy rozwiązywaniu zadań na liczby pierwszej setki, pierwszoklasistę zasypują ułamkami, których zamierzają nauczać dopiero w drugiej klasie; trzymają się uznanych za zbyt wysokie stosunków i proporcji arytmetycznych; zbyt szeroko traktują poszczególne reguły; pomijają tak ważne działy, jak rachunki przybliżone oraz potęgowanie i pierwiastkowanie, które w zakresie stopnia drugiego i trzeciego z łatwością się dają do arytmetyki wprowadzić. Co do przeniesienia niektórych cech podzielności z klasy II do III, oraz krótkiej wzmianki o rachunkach w układzie niedziesiątkowym, to tych odstępstw od utartej rutyny nie można nazwać fortunami. Całość sprawia wrażenie roboty pośpiesznej, obliczonej jedynie na spieniężenie jej z początkiem nowego roku szkolnego, bez troski o bezładne przeskakiwanie z przedmiotu na przedmiot, niejednokrotne wpadanie w sprzeczność, nieścisle lub nawet błędne określenia i rozumowanie; styl niewyrobotony oraz cały szereg błędów drukarskich, prócz tych, które na doklejonych kartkach lub w końcu toników wykazane zostały. Jedynie, co w całym podręczniku ma wartość prawdziwą, to obfity (w liczbie 3200) zbiór zadań, nie wolny wprawdzie od usterek (łatwo zresztą wpadających w oko), mogący jednak przynieść niemałą pomoc przy nauczaniu arytmetyki.

A. Łapczewicz.

## Językoznawstwo, filologia.

**Babiarczyk Adam, dr.** *Lexikon zur Altpolnischen Bibel 1455* (Sophienbibel, Ausgabe von Malecki), bearbeitet, sowie mit einer Text-kritischen Einleitung versehen von... 8-ka, str. 354. Wrocław, 1906.

Najobszerniejszym a zarazem najważniejszym zabytkiem języka polskiego wieku XV-go jest Biblia królowej Zofii albo Biblia szarospatacka, której rękopis pergaminowy, w części ocalały od zagłady, prze-

chowie się dotąd w m. Szarospataku w Węgrzech. Zabytek ten, obejmujący dziś pewne tylko działy starego testamentu, wydany był w r. 1870 przez A. Maleckiego (we Lwowie) podług odpisu, wykonanego przez Fr. Piekosińskiego. Tekst ogłoszony zaopatrzył wydawca jednocześnie obszernym wstępem, oraz „spisem“ wyrazów staropolskich w tej księdze użytych. Jednakże słownik ten, ułożony wówczas przez Maleckiego, dla badań językowych był niewystarczający z powodu swej niedokładności i zupełnego braku cytat przy wyrazach. Sporządzenie słownika dokładnego i wyczerpującego pozostawało przez długie lata potrzebą dla badań językowych polskich niezaspokojoną. Obecnie czyni tej potrzebie zadość piękna praca p. Babiaczyka, ogarniająca cały materiał językowy, w tekście naszego pomnika zawarty, praca wykonana przy pomocy metody ściśle naukowej, jaką autor przyswoił sobie podczas kilkolatnich studiów pod kierunkiem prof. Nehringa we Wrocławiu.

W słowniku tym mamy każdy wyraz tekstu Biblii szarospatackiej wytłumaczony naprzód odpowiednim wyrazem niemieckim, obok niego przytoczono cytaty z różnych miejsc zabytku w pisowni jego oryginalnej, objaśnione tekstem łacińskim wulgaty, często także zestawione z przekładem biblii Leopolity (z r. 1577), niekiedy i Wajka (1599), a w wielu razach i z tekstami przekładów staroczeskich. Przy takim opracowaniu słowozbioru niejedno wyrażenie, dotychczas ciemne i niezrozumiałe, zostało należycie wyjaśnione, a cały materiał językowy najstarszej biblii polskiej, systematycznie uporządkowany i umiejętnie objaśniony, stał się teraz dostępnym dla badań nad staropolszczyzną.

Sam słownik poprzedził autor rozprawą krytyczną (str. 71) o przekładzie biblii. Jest to zarazem rozprawa doktorszczyzna autora (w osobnej także odbite). Wykazuje w niej bardzo liczne głosy czyli wyrazy pojedyncze nad wierszami pierwowzoru przekładu polskiego, włączone następnie do samego tekstu odpisu; przytym w porównaniach i zestawieniach krytycznych rozróża godne uwagi wyrażenia tekstu polskiego, dowodzące zależności tego przekładu od tek-

stów staroczeskich. Te ściśle badania porównawcze uwidoczniają dokładnie rozmiary wpływu czeskiego na polszczyznę Biblii szarospatackiej.

Wpływ ten znaczny był niewątpliwie. Z licznych wszakże czechizmów, które autor wykazuje w tekście naszego przekładu i które zestawia w wyrazami czeskiemi, nie wszystkie zaliczylibyśmy do bezpośrednich pożyczek czeskich; niejedną bowiem z nich uważać można równie dobrze za wspólny i właściwy staropolszczyźnie; jak np. plony (u Leopol: drzewa plonne), rany (dziś rany, wczesny), będący (w znaczeniu: przyszyły), paduch (złodziej, pospolite u ludu), plat (zapłata, cena), pościć się, tobołka, zdawić, udawić.

Wszelkie czechizmy tekstu biblii, istotne i domniemane, zaznacza autor i w słowniku, w opracowaniu pojedynczych wyrazów, gdzie przytacza również i wyrazy polskie, błędnie przez tłumacza użyte, wskutek mylnego zrozumienia przez niego pewnych miejsc tekstu czeskiego (np. wyrazy „prawdę czystą“, jako przekład czeskich: pravdu czystetu; nie bacząc, że cesta = droga; lub: „wiek żywy“ z czesk. věc živa, i t. p.). Wyniki tych mozolnych zestawień i porównań ważne są i konieczne dla wyjaśnienia wielu wyrazów w naszym zabytku wątpliwych i niezrozumiałych. Autor włożył w to pracy urwoczej niemało; widocznie jednak nie korzystał z obszernych uwag krytycznych Semenowicza nad tym przedmiotem, ogłoszonych w r. 1885 i 86 w Archiv für slav. Philologie p. n. „Kritische Bemerkungen zu alt-polnischen Texten. X. Biblia królowej Zofji“ (t. IX, 113 ns. i 529 ns.), gdzie podane są bardzo liczne poprawki miejsc skażonych i wyrazów niewłaściwych, użytych przez tłumacza wskutek złego zrozumienia odpowiedniego tekstu czeskiego, lub też łacińskiego, a prócz tego skrzętnie zebrane wszelkiego rodzaju odstępstwa od tekstu łacińskiego, popelnione w przekładach czeskim i polskim. [Porów. np. użycie wyr. chwala 20 a 30 zam. lać. via, co bardzo trafnie objaśnia Semenowicz Arch. IX, 566 (via=czes. cesta, stąd cześć; lub wyr. więcej użytego fałszywie 115 a 8, Semen. tamże, i w. in.).

Opracowanie pojedynczych wyrazów w słowniku p. Babiaczyka jest bardzo staran-

ne i sumienne: obfity tu materiał dla badacza starej polszczyzny, naukowo objaśniony. Zauważyliśmy tylko parę miejsc, wymagających poprawienia, mianowicie na str. 206 zamiast wyr. *podczaszy* powinno być *podczasze*; tym samym forma „podezasza“ (pincernas) nie przedstawia „zakończenia fałszywego“. Wyraz ten z końcowym *e* właściwy jest polszczyźnie w. XV i XVI, podobnie jak: podkomorze, podstole, podłowcze, a nawet podkróle (subregulus), jak w Biblii szarosp. i w słowniku na tejsze stronicy. Prócz tego na str. 200 podany jest wyr. *pieski* w znaczeniu piaski, ławy piaszczyste. Objasnienie to mylne. W tekście biblij: „wzszedłem pyeskami w nocy przez prąd“ (ascendi per torrentem nocte), głosa „pyeskami“ = piaskami, jest przysłówkiem i znaczy: pieczo, piechota. Obok „pieskami“ (u Leopold., Chwalcz...) przysłówek ten spotyka się w staropols. i w formie „pieszki“ również z narzędnika lic. mn. (u Opecia, M. Biels., Paszkow., w Pamięt. Janecz. i in.).

Wskazane tu poprawki, rzecz prosta, nie zmniejszają w niczym rzetelnej i trwałej wartości rozpatrywanego słownika. Dotychczas w zakresie leksykografii staropolskiej mieliśmy jedną tylko większych rozmiarów pracę doskonałą, t. j. słownik do Psalterza florjańskiego, zabytku polszczyzny wieku XIV-go, ułożony przez prof. Nehringa (Poznań, 1883). Obecnie przybywa obszerny słownik p. Babiaczyka do Biblii szarospatackiej, zabytku z w. XV-go, praca wyczerpująca i równie umiejętnie wykonana.

Adam Ant. Krypiński.

**Wiśniewska M.** *Przystępny sposób nauzenia się języka angielskiego według metody T. Robertsona* ułożyła M. W. 8-ka, str. 230. Warszawa, 1906. Cena rb. 1.

Mamy przed sobą nowy podręcznik do nauki języka angielskiego, przeznaczony, jak należy sądzić z całego układu, dla samouczków. Całość podzielona jest na 60 lekcji, z których każda zawiera: 1. krótki ustęp z powiastki, przewijającej się przez całą książkę; 2. dosłowny przekład tego ustępu; 3. uwagi gramatyczne; 4. pytania w języku polskim lub angielskim, na które należy odpowiedzieć zdaniem z powyżej podanego

tekstu; wreszcie 5. materiał do tłumaczeń z podanym przekładem lub też bez niego, w obu językach — przy czym zawsze się przeobraia zapas wyrazów, zawarty w tekście pierwszym.

Z uczuciem prawdziwej ulgi można zauważyć, że w porównaniu z rozpowszechnionymi u nas „samouczkami“, w podręczniku p. Wiśniewskiej panuje, poza kilku szczegółami, poprawność językowa. Jeżeli pominąć kwestję wymawiania, o której powiem kilka słów specjalnie, to stosunkowo niewiele takich błędów zanotowałem: trzy razy *trousers* zamiast *trousers*, str. 176, 177; *Mrs.* nie wymawia się *mistress*, lecz *missis*, str. 33; autorka nie odczuwa dość jasno różnicy znaczenia formy nieokreślonej i określonej (*progressive or continuous form*) w czasie przeszłym, inaczejby nie pisała *was copying* zamiast *copied* i t. p., str. 41; nota bene, wyrażenie *forma postępowca*, str. 107, jako przykład angielskiego terminu *progressive*, jest nieudatny, — lepiej już *postępująca*, albo wprost *określona*, w przeciwieństwie do nieokreślonej, wreszcie można powiedzieć *forma trwająca*, jako tłumaczenie wyrażenia *continuous form*. Prof. Sweet, A Primer of Spoken English, Oxford, 1906, 4 wyd., mówi *definite i indefinite tense*.

Terminologia zresztą jest rzeczą nboczną, ważniejszą jest to, że trudne zadanie przedstawienia Polakowi wymawiania angielskiego, nie tylko nie zostało przez autorkę rozwiązane należycie, ale nawet nie zostało zrozumiane w całej swej doniosłości. Poświęcono na została tej sprawie lekcja pierwsza (po której, nota bene, następuje jeszcze jedna „pierwsza lekcja“), zawierająca objaśnienia systemu transkrypcyjnego, stosowanego następnie w dalszym ciągu książki. Autorka nie transkrybuje całego wyrazu, lecz oznacza wymawianie tylko niektórych liter, których wartość fonetyczna jest inna, niż w języku polskim, w ten sposób, że stawia nad niemi cyfry od 1 do 9, oznaczające dźwięki *a e i o u o sz cz k*, podczas gdy zero oznacza literę nie wymawianą wcale. Odrzuca nas uderza, że to nie może wystarczyć; przecież w rzeczywistości mamy o wiele więcej dźwięków do ponumerowania. Jak sobie radzi

autorka w tym ciężkim położeniu? Bardzo prosto. Wprowadza nowy znak: punkt nad literą, który ma oznaczać, iż dana spółgłoska jest „niewyraźna“. I cóż się dzieje? Dźwięk *z* zostaje określony jako „niewyraźne“ *x*: *rossy, amousing, nose, g* nazywa się „niewyraźnym“ *k*, chociaż przecież polski dźwięk *g* jest identyczny z angielskim, i każą nam wymawiać *give, girl, guess* z tym dźwiękiem *k*; następnie mówimy cz „niewyraźne“ na końcu wyrazów *language, passage* i w wyrazie *project*, wreszcie tylnojęzykowe *u* (*thing, going, handkerchief*) nosi nazwę „niewyraźnego“ *u*! Tak samo oba angielskie *th* różnią się u autorki przez to, że jedno jest „wyraźne“, a drugie „niewyraźne“. Tylko co do *r* w niektórych położeniach taka definicja może być przyjęta; we wszystkich zaś innych wypadkach nie odpowiada wcale rzeczywistości.

Tyle co do samego określenia dźwięków. Ale i pozatym, system oznaczania liter cyframi jest przeprowadzony tak niestarannie, że praktyczna wartość jego może być podana w wątpliwość. Tam, gdzie cyfra powinna stać nad dwiema literami razem, tam stoi ona najczęściej nad jedną z nich tylko: czasami nad pierwszą, czasami nad drugą. Przytym bardzo nierzadkie są pomyłki pióra czy druku w tych cyfrach, które stanowią jedyną wskazówkę dla wymawiania. Oznaczenie długości i krótkości samogłosek często jest opuszczane. Spotykamy oznaczenia niezrozumiałe, jak naprz. to, że w wyrazie *you* ostatnie *u* mamy wymawiać jak *u* (str. 6) lub w wyrazie *friend*, literę *e* jak *e* polskie, str. 7. Po co to mówić specjalnie? Obawiam się, iż początkujący nie zorientuje się w tym labiryncie.

T. Benni.

## Historja i teoria literatury.

Janowski L. *Politiszeskaja diejatelnost' Pietra Skargi, istoriczeskaja monografija*. 8-ka, str. 238. Kijów, 1907.

Monografia p. Janowskiego daje więcej, niż obiecuje tytuł, zawiera w sobie bowiem nietylko obraz działalności politycznej Skargi, ale nadto charakterystykę i rozbiór je-

go poglądów politycznych. Obydwie te części pracy zostały wykonane sumiennie, na podstawie starannego przestudiowania źródeł. Działalność polityczną Skargi przedstawił autor w ramach jego życiorysu i na tle dziejów współczesnych; najszczegółowiej uwydatnił jego walkę z konfederacją warszawską z r. 1573 i udział w unji brzeskiej; streścił i rozebrał „Proces konfederacji“, obydwia wydania dzieła „O jedności Kościoła“ i pismo „Synod brzeski i jego obrona“. W ocenie Skargi, jako działacza politycznego, autor jest sprawiedliwy i bezstronny, daleki od ciasnego stanowiska Rychcieckiego; swojej czi dla Skargi, jako czystego człowieka i wielkiego patrioty, nie ukrywa bynajmniej, ale to nie przeszkadza mu zapatrywać się na jego czyny krytycznie: ich wartość polityczną (i wogóle życiową) odróżnia od wartości moralnej pobudek i w tym duchu słusznie i wymownie zaznacza tragedję duchową Skargi, płynącą z bolesnego rozdźwięku pomiędzy dwoma najsilniejszymi uczuciami jego wielkiej duszy, miłością człowieka i ojczyzny, a fanatyzmem religijnym („Upominanie do ewangelików“ i „Proces konfederacji“). Sąd jednak autora o działalności Skargi na sejmie warszawskim roku 1606 („noc jezuitów“) jest niesłuszny i niekonsekwentny: „Takiego postępowania takiego działacza i myśliciela politycznego, jak Skarga, nie usprawiedliwia żadna idea, choćby najwznioślejsza, najszersza i najgorętsza“ (str. 183; por. str. 231, przypisek); ależ, jeśli chodzi o charakter człowieka, to i tutaj należało sądzić Skargę po sercu — na podstawie pobudek, które były z pewnością równie czyste, jak te, które kaźaly mu wystąpić przeciwko konfederacji warszawskiej! Niesłusznym także i, co najmniej, przesadnym jest twierdzenie autora, że czyn Skargi podczas „nocy jezuitów“ „wstrząsnął (poszatnuł) całym państwem“ (str. 182): gdyby nawet sejm warszawski z r. 1606 uchwalił był konstytucję o dysydentach, nie powstrzymałoby to z pewnością ani na jedną chwilę pochodu tryumfalnego nietolerancji religijnej. Bardzo szczegółowo wyłożył p. Janowski zapatrywania i przekonania polityczne Skargi, rozpatrując kolejno jego poglądy na państwo



i panującego, na parlamentaryzm, na prawo i prawa, na finanse i wojsko, na stany Rzeczypospolitej i t. d. Szkoda tylko, że zbyt mało uwagi poświęcił źródłom tych wszystkich pomysłów; bez takiej analizy sąd o Skardze, jako pisarzu politycznym, nie może być dokładny. Niewątpliwą zato zasługą p. Janowskiego jest, że on pierwszy przedstawił całokształt poglądów politycznych Skargi, układając je w pewien system, i że on pierwszy uwzględnił w tym celu nie tylko „Kazania sejmowe“, kazanie wiślickie i „Areopag“, ale wogóle, wszystkie pisma Skargi, co dało mu możność wykończenia i dokładniejszego wycieniowania obrazu. Wogóle cała monografia p. Janowskiego jest pracą poważną, rzetelnie wzbogacającą literaturę krytyczną o Skardze. Oczywiście, nie na wszystkie szczegóły czy poglądy można się pisać. Trudno np. przystać na podaną na str. 139 interpretację słów Skargi: „na każdym sejmie byłem posłem, ale nie z jednego powiatu“; autor twierdzi, że Skarga występuje tu przeciwko jednomyślności sejmowej; ależ Skarga to tylko chciał powiedzieć, że poselstwo swoje otrzymał od Boga, nie od ludzi!! W wykazie bibliograficznym pism Skargi mylnie umieszcza autor „Wzywanie do pokuty“ pod rokiem 1609, pismo to wyszło bowiem dopiero w roku 1610; w roku 1609 ukazało się wprawdzie „Wzywanie do pokuty obywatelów Korony polskiej i księstw jej podległych“, ale autorem tej broszury jest nie Skarga, tylko jakiś ksiądz I. L. (Kraków, w drukarni Mikołaja Loba, str. 70).

Ign. Chrzanoski.

**Mazanowski A. Stanisław Wyspiański.** (Charakterystyki literackie pisarzy polskich, XVI). 16-ka, str. 96. Złoczów 1907. Nakładem Wilhelma Zukerkandla. Cena kop. 10.

Z wyjątkiem „Lelewela“, uwzględnił autor w swej pracy wszystkie utwory Wyspiańskiego („Skalka“ i przekład „Cida“ ukazały się już po napisaniu studjum), podając ich treść i ocenę. Wyspiański, według p. Mazanowskiego, jest „wieszczem“ (str. 7), „poetą gienjalnym“ (str. 84), który „czuje za milion“ (str. 19 i 84); za arcydziela Wyspiańskiego autor poczytuje, obok „Wesela“ i „Warszawianki“, „Wyzwolenie“, które, je-

go zdaniem, „należy do najgłębszych dzieł naszej literatury i razem z „Weselem“, może bez zawstyżenia stanąć obok arcydzieł trzech wieszczów“ (! str. 67). Stron ujemnych poezji Wyspiańskiego nie dostrzeżę autor prawie zupełnie; tak np. cały swój sąd estetyczny o „Legionie“ formuluje w tych słowach: „Pod względem formalnym poemat ma prześliczne partie, pełne wznosłego liryzmu, ma też wizje, wstrząsające grozą, jak np. wizja Napoleona w scenie dziesiątej; do najspanialszych należą sceny trzecia, ósma i dziesiąta“ (str. 34); czyżby autor nie dostrzegł w tym utworze „partji“, nie wytrzymujących najpobłażliwszej krytyki pod względem estetycznym? O scenach z maskami w „Wyzwoleniu“ mówi p. Mazanowski, że „nie należy silić się na ścisłe wyodrębnienie każdej maski, cała bowiem praca duchowa nie wyraża się w linjach całkowicie zdefiniowanych“ (str. 61); trudno się na to zgodzić: linje w poezji prawdziwie wielkich poetów są zawsze zdefiniowane — tam nawet, gdzie poeci odzwierają stany duszy najbardziej zawile i chaotyczne; jako przykład, może służyć choćby czwarta część „Dziadów“; *c'est toujours dans l'analyse de la confusion qu'il faudrait être clair*“, mówi słusznie Laserre w swym znakomitym dziele o romantyzmie francuskim. „Nie czas jeszcze dziś — pisze pan Mazanowski (str. 88) — na spokojne i obiektywne rozważanie ze wszech stron dramatu Wyspiańskiego, gdyż uczucie i myśl jego nazbyt wzruszają, do głębi przejmują, a zatem nieco olśniewają spójność i rozwagę: to nam zapewne tłumaczy, dlaczego autor nie rozwałzył poezji Wyspiańskiego ani spokojnie, ani obiektywnie, ani ze wszech stron.

Ign. Chrzanoski.

## Historja.

**Dublecki Marjan.** *Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863—1864.* Wydanie drugie powiększone z 3-ma rycinami. 8-ka, str. 216. Kraków, 1907. Warszawa, Gebethner i Wolff, Cena rb. 1.50.

Orzeszkowa mówi, że Romuald Traugutt był człowiekiem świętego imienia, „bo według przykazania Pana, opuścił on żonę

i dzieci, dostatki i spokój, wszystko, co pieści, wszystko, co raduje i jest życia ponętą, czarem, szczęściem, a wzięwszy na ramiona krzyż narodu swego, poszedł za idącym ziemią tą słupem ognistym i w nim zgorzał". Takim również, lub przynajmniej czemś bardzo niezwykłym, nie na dzisiejszą modłę skrojonym — przedstawia nam autor Traugutta w książce, z której sprawę zdajemy. Postać to szlachetna, energiczna, bohaterska, pełna mistycyzmu. Wiedzieliśmy o nim mało, może dlatego, że działał na schyłku powstania; może dlatego, że pierwszy dziejopisowie rewolucji 1863 roku zbagatelizowali jego stanowisko i jego osobę ze względów partyjnych; wszystko to jest możliwe, jak również i to jest pewne, że gdy o innych działaczach rozpisywali się ci i owi, o Traugucie milczano. Autor znał Traugutta dobrze, był jego współpracownikiem i przyjacielem; w tem zapamięnieniu społeczeństwa o ostatnim dyktatorze, widzi wpływ tragicznej chwili na serca pokoleń, które już w znacznej części zeszyły ze świata; „dzisiejsze pokolenie, mówi autor, przeważnie nieświadome ludzi i wypadków ówczesnych. Chaos pojęć utrudnia poznanie i ocenienie bezstronne: charakteri spiżowe, poświęcenia ofiarne, które w owej epoce widziano, które wszędzie stałyby się tytułem do chluby narodu — u nas pochłonęło morze zapomnienia. Sami wtrącałiśmy w otchłań zagłady to co mogło być i jest bez zaprzeczenia — chluba nasza, wawrzynem z przeszłości narodu... Promienna postać Traugutta dzisiaj zapomniana, nieznana... Wierzmy, iż przyszłość, otrząsnąwszy się z chaosu licznych doktryn, z których niektóre są samobójcze, wyszuka wśród zgłiszcz przeszłości ową postać bohatera obowiązku i postawi ją na należnym mu piedestale dziejowym".

Zdaniem naszym, autor w znacznej mierze i z wielkim pietyzmem rozwiązał tę sprawę, pomimo, że owe doktryny samobójcze bardzo już rozpanoszyły się obecnie; — dał nam obraz „bohatera obowiązku". Nie możemy, zdając tutaj tę sprawę, nie zastrzedz się, że my uważamy ów obraz za pierwszy dopiero głos do społeczeństwa; głos, który nie powinien pozostać bez echa, a echem powinno być wydanie trzeciej książ-

ki niniejszej, w którym wszystko to, co jest niedomówione, naszkicowane, powinno być należycie i ostatecznie wyjaśnione. Będzie to prawdziwy hołd, złożony pamięci człowieka, który żył i umarł dla Ojczyzny.

Przez dziwną a niezrozumiałą dla nas skromność, autor znihilował własną swą rolę sekretarza Rusi w Rządzie Narodowym. Zapoznał czynności innych członków, należących do organizacji — dając przez to poznać, że nie pisze historii powstania styczniowego, lecz zatrzymuje się wyłącznie na działalności jednego tylko dyktatora Traugutta. Taką jednostronność nie wychodzi na korzyść obu stron. Stanowisko autora uważalibyśmy za prawidłowe wówczas dopiero, gdyby była ogłoszona korespondencja dyplomatyczna dyktatora z agentami rządu narodowego; lecz dopóki wiadomości nasze ograniczone są do wspomnień osobistych autora — dopóty zacieranie śladów działalności osobistych ujemnie wpływać będzie na samą relację. Wiele spraw pierwszorzędnej wagi autor tylko zaznacza, gdyż nie chce na własnej polegać pamięci, a odpowiednich dokumentów nie ma pod ręką; ostatecznym rezultatem takiego stanowiska są pewne braki w konstrukcji dzieła. Nie mamy np. przedstawienia zabiegów, ani działalności Rządu Narodowego — w jednym ciągu, przed przybyciem z zagranicy do Warszawy Traugutta; dlatego jedne i te same szczegóły kilkokrotnie są przedstawione — stąd gmatwanina i zacienienie pierwszych kroków dyktatora, stąd brak należytego wyjaśnienia powodów, dla których Traugutt zdecydował się na zamach, usuwając rząd Czerwonnych; nie wiemy czy przyjął dyktaturę z natchnienia Czartoryskiego, czy też z własnego poczucia, że tylko tą drogą może być zapewniony prawidłowy rozwój zbrojnego powstania — o co szło przedewszystkiem z zagranicy, aby mieć podstawę do ogłoszenia Polski za stronę wojującą. Powtóre, skutkiem owych braków w konstrukcji dzieła, wynikły następujące niekonsekwencje: na str. 63 autor pisze, że Traugutt liczył na interwencję; na str. 128 zaznacza: „dyktatorzy zamiarem głównym — wiara w zwycięstwo bez obcej pomocy”, którzy z tych dwóch faktów jest prawdopodobniejszy? Nakoniec

nie przypuszczam aby autor nie wiedział o tem, że ów „urzędnik kolejowy“, który był głównym ekspedytorem wszystkich depesz i korespondencji Rządu Narodowego wysyłanych za granicę—był to Witold Marczewski, dyrektor drogi żelaznicy wiedeńskiej, w organizacji czynny i wydajny—a jednak, któżby go poznał z opisu, podanego na str. 151? Wobec wielkich zalet książki, moje uwagi są drobniawkami; nie pominąłem ich ze względu na szacunek, jaki żywią i dla autora i dla działacza politycznego. Żeby zarzuty wyczerpać ostatecznie, zwracam uwagę na jeden jeszcze szczegół. Na str. 112 pisze autor o Dybku: „odbywał studia w Berlinie, gdzie jako matematyk zdobył doktorat; wypadki zaś 1848 roku, w których udział miał, zwiłnęły jego matematyczną karierę; oddał się więc później medycynie...“ Zapewniam autora, że Dybek nie pochodził z Poznańskiego, lecz urodził się w Warszawie w r. 1824; mając lat 18 udał się do Berlina na medycynę; mając lat 23, doktoryzował się w r. 1847, a zatem na rok przed wypadkami 1848 roku i medycynie pozostał wiernym do końca życia.

Nie streszczam dzieła, nie zaznajamiam czytelnika „Książki“ z biografią Traugutta—gdyż mam to głębokie przekonanie, że każdy Polak powinien tę książkę przeczytać uważnie od pierwszej do ostatniej karty, aby zacerpnąć z niej otuchy, wiary i pewnością, że naród, który miał takich obywateli, jak Traugutt, zginąć nie może

Jożef Bieliński.

Finkel Ludwik, dr. *Bibliografia Historji Polskiej*. Wspólnie z dr. Henrykiem Sawczyńskim i członkami kółka historycznego uczniów uniwersytetu lwowskiego, zebrał i ułożył... 3 części, 8 ka str. XLVIII + 2150. Kraków 1891—1906, Nakł. komisji historycznej Akad. Umiej. w Krakowie.

W nr. 2-gim „Książki“ (str. 43—44) z roku 1902 zaznajomilem czytelników z treścią IV zeszytu części II „Bibliografji historyi polskiej“. Ów zeszyt czwarty (z r. 1901) kończył część II-gą wymienionego dzieła. W roku 1904 ukazał się zeszyt pierwszy części III-ciej, obejmujący dokończenie bibliografji „Opracowań“—I zeszyt drugi tejże

części, zawierający „Dodatek I“. Wreszcie, w roku zeszłym, 1906, ukazał się obszerny zeszyt trzeci części III-ciej, zawierający przedmowę, wskazówki i indeksy do całego dzieła. Zatem mamy już ową tak pożądaną bibliografję w całości. Owoc to pracy wielu osób przez wiele — wiele lat. Myśl zbiorowej pracy nad bibliografją historyi polskiej powstała w „Kółku historycznym uczniów uniwersytetu lwowskiego“, zawiązanym w r. 1878, już zaraz na pierwszym posiedzeniu; wnet też zabrano się do pracy, przy zachęcie, wskazówkach i poparciu prof. Ksawerego Liskego. Z końcem roku 1878 ilość kartek bibliograficznych wynosiła 3,000; w roku zaś 1886 t. j. w chwili objęcia kierownictwa nad tą pracą przez prof. Ludwika Finkla—20,000. Od tego też czasu, dzięki staraniem wymienionego historyka lwowskiego, praca posuwała się szybko naprzód, a dzieło, obliczone pierwotnie na 80 do 100 arkuszy druku, rozrosło się w ciągu pracy do 135 arkuszy.

Bibliografja owa podaje dzieła osobno wydane, jak również rozprawy, artykuły i recenzje, drukowane w czasopismach lub wydawnictwach zbiorowych, wydanych aż do końca roku 1900, o ile objaśniają dzieje Polski od najdawniejszych czasów po rok 1815. Rozkład bibliografji w głównych zakresach jest następujący: *Wiadomości wstępne*: I. Archiwa i Biblioteki; II. Nauki pomocnicze historji; *Źródła*: I. Dokumenty; II. kroniki; *Opracowania*: Historia wewnętrzna (I. Geografja i etnografja; II. Wiara i Kościół; III. Prawo i Ekonomia; IV. Oświata: 1. Historia obyczajowa, 2. Wychowanie i Szkolnictwo, 3. Literatura, 4. Sztuka); Historia polityczna. Całość — dzieło o 2150 dwuszpaltowych stronicach, obejmuje z dodatkami 34,305 numerów. Przyczem zaznaczyć należy, iż pod jednym numerem rzadko spotykamy po jednym tytule; zwykle kilkanaście, kilkadziesiąt tytułów, a częstokroć nawet i *kilkaśet*, np. pod nr. 16,534 „konstytucje i sejmy“, 17,478 „pisarze polityczni“, 22,045 „budowle kościelne“, 22,046 „budowle świeckie“, 22,604 „cerkwie i monastery“, 22,605 „grody i zamki staroruskie“ i t. p. i t. p. Korzystanie z tej tak obficie uogromadzonej bibliografji znakomicie ułatwiają

starannie ułożone indeksy: *Osób, Miejsowości, Autorów XIX wieku (po roku 1815)*, wreszcie *głównych przedmiotów* (t. j. indeks rzeczowy).

Nie brak naturalnie bibliografii tej pewnych niedokładności i usterek. Słusznie też w odpowiedzi na możliwe zarzuty tego rodzaju odpowiada dr. Finkel słowami pewnego angielskiego bibliografa, który na jednym z kongresów, gdy mu zarzucono, że w jego bibliografii czasopism jest 10,000 błędów—odpowiedział: „Tak jest, ale podałem tytułów 200,000, zatem jest to tylko 5%; reszta 190,000 przyda się dobrze uczonym”.—Są też w owej bibliografii i rzeczy zbyteczne, ale to wszystko niknie wobec dodatnich jej stron, wobec ilości niesłychanego bogactwa zebranego materiału. Jest to zatem dzieło wielkiej dla nas wagi, umożliwia bowiem prędkie i dokładne rozpatrzenie się i orjentowanie się w tym materiale, który, dzięki pracy jednostek, od całego szeregu wieków, z roku na rok, z dnia na dzień, coraz bardziej się rozrastając, doszedł do wcale potężnych rozmiarów. Dziś bez dzieła tego rodzaju, jakim właśnie jest „Bibliografia historii polskiej“, trudno-by było każdemu z osobna pracownikowi, bez obcej pomocy, wyczerpać mniej lub więcej dokładnie źródło, przyczynki i recenzje, odnoszące się do tej, lub innej kwestji. Coraz to częściej stajemy się świadkami, jak z pod uwagi różnych badaczy uchodzi ten lub ów przyczynek, ta lub owa nawet większa praca. Szczególniej dotkliwie czuć się to daje w dziale literatury. Z powodu zaś braku spisów naszych czasopism, w których niejednokrotnie cenne drukują się prace i przyczynki — powraca się kilkakrotnie do wyczerpanego już dostatecznie tematu. Traci się więc niepotrzebnie czas i pracę.. Dziś zaś, dzięki tej właśnie „Bibliografii“, każdy pracujący w dziedzinie nie tylko historii, lecz i literatury, etnografji, kultury polskiej, sztuki i t. p. zaoszczędzi sporo czasu i pracy... Prawdziwa zatem i szczerza należy się prof. L. Finklowi wdzięczność za wytrwałe długoletnie kierownictwo i pomyślne doprowadzenie „Bibliografji historii polskiej“ do końca.

*Henr. Ułaszyn.*

## Nauki społeczne i ekonomja.

**Szpotański Stanisław.** *Lud Polski.* Z dziejów polskiej myśli socjalistycznej. 8-ka, str. 119. Lwów, 1907. Polskie Tow. Nakładowe. Warszawa, E. Wende i Sp.

**Tenże.** *Początki polskiego socjalizmu.* 8-ka, str. 54. Warszawa, 1907. Księg. Naukowa. Biblioteka społeczna. Cena kop. 15.

Historja naszej emigracji po 1830 roku, dodziśdnia pojmowana jest wąsko i niedokładnie. Znaczenie jej dla myśli polskiej jest niedocenione. Nauki jej albo powtarzano dosłownie, albo potępiano je, bądź jako spiskowość z musu, bądź też, jako marzenia, oderwane od rzeczywistości, nawet od gleby rodzimej. W chwilach rezygnacji i upadku woli odwracano się od Emigracji, jak od pokusy; w chwilach naprężenia i gorączki czynu zapatrywano się, a raczej zaśluchiowano się w Emigrację, jak w prorocze sumienie narodu.

P. Szpotański wybrał sobie za przedmiot badań drobny ułamek naszej Emigracji; stowarzyszenia: „Lud Polski“ i jego Gromady, które nigdy nie przepłynęły La Manche'u, są przedmiotem obu prac, których tytuły wyżej podaliśmy.

Książka p. S. p. t. „Lud Polski“ ma jedną zaletę: zarówno cytaty, jak i streszczenia prac Gromadzian są dokładne i obfite. Czytelnik książki p. S. nie potrzebuje wcale zapoznawać się bliżej z wydawnictwami i z utworami ludzi, wśród których Świętosławski grał poniekąd „pierwsze skrzypce“. Jest to—powtarzamy—zaleta książki, która ma tak znakomity wybór cytat, że nie zjawia się potrzeba bliższego zapoznania się z oryginałem.

Ale jako historyk p. S. popełnił błąd kardynałny, bo wyrwał „Lud Polski“ z otoczenia, nawet z rodziny socjalistycznej owej epoki i przedstawia nam Gromady socjalistyczne z Emigracji polskiej w tumanie ich własnej mgławicy. Więc przedewszystkiem nie znamy wcale otoczenia, pod wpływem którego duchowo wyrosły nasze Gromady. Mimowoli szukamy odpowiedzi na to, skąd skojarzyła się u Świętosławskiego myśl mesjanistyczna z tendencją „propagandy miecza“. A jednak wszyscy przewodcy Ludu

polskiego byli pod podwójnymi wpływami, z których każdy nie w jednym źródle brał swój początek. Wpływ francuski był rozmaity. Ludzie z „Ludu polskiego“ za mało byli przygotowani do przyjęcia światopoglądu socjalistycznego, aby mogli zadowolnić się jedną szkołą. Eklektycy są albo przesyceni, albo naiwni, a raczej naiwnie szukający prawdy całkowitej i wszechstronnej.

Ponieważ nie sposób nazwać Gromadzian przesyconymi, pozostaje widzieć w nich eklektyków drugiej kategorii. Dostępnym wzięciem Świętosławskiego „Ustawy kościoła powszechnego“, by przekonać się, jak mało polski mistyk rozumiał *olaczącą go tendencję* wytworzenia i ustalenia tego, co już Russo nazwał „jednością moralną“ narodu i ludzkości.

Drugiemi *milicju*, z którego czerpali Gromadzianie—to byt i całokształt życia Emigracji polskiej, która pomimo swego różniczkowania się, stanowiła pewną całość i miała jeden cel: odbudowanie Polski niepodległej, czy to w konspiracji z ludami, czy też w układach z monarchami. I tu Gromadzianie nie zdawali sobie sprawy z całokształtu tego organizmu, którego cząstką byli. Dlatego też nie godzimy się z oburzeniem, które p. S. okazuje p. N. Jodko, jednemu ze swych poprzedników, w chęci stworzenia obrazu z myśli i wierzeń „Ludu Polskiego. Pan Jodko ma słuszność, gdy nazywa Gromadzian „sektą“, bo przed jego oczyma roztacza się obraz działalności *całej* Demokracji polskiej, a nawet *całej* Emigracji.

Gromady, pomimo swego „radykalizmu“, i postanowienia walki bezustannej „propagandy mieczem“ byli daleko mniej rewolucyjni od Towarzystwa Demokratycznego, przeciw którym wystąpili z Aktem Oskarżenia.

Autor nasz, któremu przyznajemy i talent i sumiennosc, zdaje się nie widzieć nic złego w punkcie wyjścia Gromadzian, że „lud polski zawsze walczy, szlachta bez wyczynku zdradzała“. Otóż frazes ten, zapożyczony zresztą z utyskiwań episkopów francuskich, w ustach Gromadzian zdradza niedojrzałość ich poglądów. Dlatego też w oświadczeniu Tow. Dem., że „jedynie na-

rodowe siły Polskę wyswobodzić zdołają“ Gromady Ludu Polskiego widzą oddanie szlachcie całej sprawy narodowej, oraz „zaprzeczenie praw inicjatywy rewolucji polskiej i zachodniemu ruchowi wyswabdzających się ludów.“

W życiu Gromady Grudziąz był to jeden epizod bardzo charakterystyczny. Brak pieniędzy i środków do życia zniewolił nieszczęśliwych tułaczy żądać pomocy od Tow. Literackiego w Londynie, złożonego z Polaków i Anglików „sympatyzujących“. Tow. było zawsze instytucją nawpół polityczną, a nawpół filantropijną. W odpowiedzi Tow. proponuje Gromadzianom przenieść się do Szkocji, gdzie im zapewniają zajęcie; radzi atoli przenosić się drobnymi gromadkami, by nie wzbudzać niechęci, która zawsze i do dziś dnia wszędzie się rodzi względem obcych, szukających pracy. Gromadzianie obrzają się, moralizują i w sześćdziesiąt lat później p. S. widzi w ich postępowaniu niedorzecznym zrozumienie solidarności klasowej.

Socjalizm Gromadzian niedojrzały, niezrozumiany przez nich samych, jest w oczach p. S. czemś niezwykle doniosłym. Stawia on Gromadzian wyżej od „utopistów“ francuskich, bo nauka ta — mówi autor — wśród Gromad „nie była rzeczą zewnętrzną, sztucznie narzuconą żołnierzom, lecz wypływała z ich położenia chłopów pańszczyznianych i żołnierzy listopadowych“.

Otóż „utopiści“ francuscy stworzyli 18 lat dziejów Francji, przeniknęli do wszystkich przejawów życia francuskiego. Ci zaś z Ludu Polskiego, którzy pragnęli oderwać się od „illuminizmu“ i przejść do życia *narodowego*, do prawdziwej „propagandy mieczem“, wyrwali się z Gromady i wrócili—jak Worcell, Krepowiecki i inni—do Tow. Dem., by w jego szeregach tworzyć jedną z piękniejszych kart naszych dziejów porozbiorowych, by prząc nieci, łączące Ojczyznę, sknątą w kajdany, ze światem ludzkim, borykającym się ze złem.

Pojmujemy dobrze i po części podziwiamy zachwyt naszego autora dla tych żołnierzy listopadowych, niengiętych, na wynaganiu, o głodzie, mających odwagę obywatelską rzu-

cenia rękawicy dawnym swym naczelnikom, którym przegrana, upokorzenie i nieszczęścia kraju przypisują. Ale właśnie to uczucie żołnierzy zawiedzionych, „zdradzonych“, jak sami siebie nazywali, jest podścieliskiem psychologicznym owego socjalizmu, który autor nasz bierze zbyt poważnie.

I nie masz wcale u Gromadzan „klasowości“, której się dopatruje p. S. Weźmy na przykład ich słowa: „Lud polski chciał ponieść wolność swym zaniemieckim braćiom, szlachta polska rozproszyła go po świecie“.

Nie mówimy wcale o tem, że słowa powyższe są niesprawiedliwe, ale przeczyśmy temu, by polski „chłop pańszczyzniany“, nawet gdy przeszedł przez chrzest powstania listopadowego, mógł w chwili, gdy dochodzi do „świadomości klasowej“, rościć pretensję do tego, że to on stworzył ekspansję państwową i przekroczył Niemen, jak zresztą przekroczył Dniepr. Nie, to nie „klasowo uświadomiony“ chłop polski z 1830 roku mówi takie słowa: to szlachcic polski, którego ręka, na mieczu powstańczym położona, świerzbi, wkłada Gromadziom w usta takie słowa, streszczające jego własną, najświetniejszą tradycję.

I p. S. przyzna nam rację, gdy go poprosimy, by wniknął w „klasowe uświadomienie“ z dnia dzisiejszego i poszukał, czy znajdzie tam chlubę, dumę i tęsknotę do tej przeszłości, którą szlachta polska stworzyła na kresach dawnej Rzeczypospolitej. Dopiero, gdy przebudzone do czynnego życia politycznego „klasy“ młode już nie znoszą goryczy, jaką Gromadzianie nazajutrz po klęsce rozkoszowali się, dopiero wtedy przeszłość zlewa się z przyszłością.

„Początki polskiego socjalizmu“ są streszczeniem pracy p. „Lud polski“. Autor dodał do broszurki popularnej ustęp o Konarszczyźnie. Czytelnik może nabrać bardzo dokładnego o przedmiocie pojęcia z tomiku Biblioteki społecznej. Kto zaś pragnie zapoznać się bliżej z poglądami Gromadzan, umiejętnie i z miłością streszczonymi, ten wybierze obszerniejszą pracę i nie pożałuje czasu, spędzonego przy książce p. Szpotańskiego.

S. Meukelson.

**Władysław Grabski.** *Wywłaszczenie folwarków i program reform rolnych w Królestwie Polskiem.* Przemowa do włościan. 8-ka, str. 35 Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. Cena kop. 30.

Broszura p. Grabskiego jest w tej chwili przedmiotem obszernej polemiki dziennikarskiej, na którą zużyto więcej papieru, niż na samą broszurę. Składa się ona, jak to zaznaczono w tytule, z dwu części. W pierwszej autor tłumaczy: dlaczego Koło Polskie w Dumie Petersburskiej uznało zasadę wywłaszczenia folwarków; w drugiej — rozwija program reform rolnych, koniecznych dla poprawy bytu włościan w Królestwie.

Autor nie jest zwolennikiem wywłaszczenia folwarków; wie dobrze, że przymusowe wywłaszczenia obszarów dworskich wywołałyby powszechną w kraju exproprjację, ogólną nędzę, tak, że „nikt nie miał by nic i ludzie żyliby jak zwierzęta (str. 7). Przyjęcie zasady wywłaszczenia przez Dumę miało na celu tylko wzmoczenie siły przedstawicieli narodu w walce przeciw rządowi, a że w tej Dumie żadnej sprawiedliwości dla nas co do grantów i folwarków zaprowadzić się nie dało, a sprawiedliwe prawo agrarne tylko na sejmie autonomicznym w Warszawie może być wydane, więc Koło Polskie zgodziło się na zasadę wywłaszczenia, byleby prawo o wywłaszczeniu przekazał Sejmowi autonomicznemu w Warszawie. Autor zapewnia nas, że w Dumie czychano na to, aby Koło Polskie wyraziło się przeciw wywłaszczeniu, aby ogłosić, że Koło broni szlachty, a niedba o lud, i że dla tego właśnie sprawa reform agrarnych w Królestwie powinna być zdecydowana w Dumie Petersburskiej, a nie w Sejmie Warszawskim.

Sprawa stoi, jak widzimy, na gruncie czysto politycznym. Duma Petersburska z wielkością kadecką należy już do historii. Sejm Warszawski jest dotąd mirażem, a czy uznanie zasady wywłaszczenia folwarków (którą p. Grabski potępia jako ekonomista) dla chwilowych koniunktur politycznych było celowem? — to historia osądzi. Kwestja cała nie wywołałaby była tak żywej polemiki, gdyby nie to, że w drugiej części broszury p. Grabski wspomina o projekcie „kolonizacji“.

którą rozwinął szczegółowo w dziele p. t. „Materiały do sprawy włościańskiej“ i która, zdaniem kompetentnych, jest utajonem wywłaszczeniem, przypominającym hakatystyczne projekty pruskie kolonizacji dla W. Księstwa Poznańskiego.

Czy, i o ile to zdanie jest słuszne — w to wchodzić tu nie będziemy — zajmemy tylko trochę miejsca dla oceny „Przemowy do włościan“ z punktu widzenia socjologicznego i finansowego.

Rozwój społeczeństw wyraża się przede wszystkim w ich różniczkowaniu się; jest to jedno z najbardziej pewnych praw socjologicznych. Społeczeństwa dzielą się na coraz większą ilość: kast, stanów, klas i sfer społecznych, opartych przede wszystkim na ekonomicznych warunkach bytu społeczeństwa. Dlatego też panowanie — Dyktatura — jednej z tych kast, stanów, klas, czy sfer nad pozostałymi, staje się z biegiem historii coraz to mniej sprawiedliwą, mniej logiczną i mniej możliwą. W Egipcie mogła długa rządzić kasta kapłanów, w wiekach średnich mógł przez szereg wieków panować stan rycerski: wszędzie jednak dyktatura jednego stanu prowadziła do nadużycia władzy. Pan Grabski wie o tem dobrze, gdy mówi na str. 21: „W dziejach przeszłych naszego narodu szlachta nadużywała swojej władzy i o lud nasz Polski nie dbała“. Pan Grabski wie, że „Dyktatura Szlachty“ skończyła się upadkiem Państwa. Pan Grabski wie także, że „Dyktatura Proletariatu“ doprowadziłaby kraj do ogólnej nędzy, do stanu, w którym nikt nie ma nic, ludzie żyją jak zwierzęta (str. 4).

Mimo to p. Grabski chce nas zaprowadzić do „Dyktatury Chłopskiej“. Zdaniem jego (str. 22) „Kolo Polskie oddało w ręce włościan naszych losy naszej ojczyzny“ — „przekazało mu prawo stauowienia o losie folwarków“ — „o losach całego majątku krajowego“, a w zakończeniu broszury (str. 35) mówi, że „przy dobrobycie i oświacie, włościanin nasz poczuje się dopiero pierwszy raz od czasów Piastowskich prawdziwym gospodarzem nie tylko swojej zagrody, ale i całego kraju“. Można mieć dla naszego chłopca wiele szacunku, przywiązania i nawet

miłości, ale jednocześnie potępić stanowczo kierunek, dążący do „Dyktatury analfabętów“ — do powrotu do czasów Piastowskich, których nikt i nie już nie wróci. „Przemowa do włościan“ p. Grabskiego jest zaprzeczeniem najelementarniejszych prawd socjologicznych.

W drugiej części broszury p. Grabski rozwija swój program reform rolnych: mówi więc o konieczności oświaty, kredytu hipotecznego, i wspomnianie wyżej kolonizacji, o usunięciu szachownic, serwitutów i solidarnej poręki za pożyczki z Banku włościańskiego, o zabezpieczeniu służby folwarcznej na starość, a także o złym systemie podatkowym i o konieczności umniejszenia ciężaru podatkowego włościan.

Wszyscy wiemy, jak ciężkiem jest obecne położenie skarbu Państwa. Należy odbudować flotę wojenną, na co przewiduje się pół miljarda rubli wydatków; doprowadzenie do porządku dróg żelaznych pochłonie około miljarda rubli; należy powiększyć wydatki na oświatę rocznie od 100 do 200 milionów; podniesienie płac niższym funkcjonariuszom rządowym, płatnym dziś gorzej od przeciętnego robotnika, pochłonie około 50 milionów rubli rocznie. A wszystko to musi być dokonane przy jednoczesnym dążeniu do obniżenia spożycia alkoholu, a więc ze znacznym obniżeniem najważniejszego źródła dochodów skarbowych, dochodu z akcyzy i monopolu. Podniesienie dochodów skarbu, a więc powiększenie ciężarów podatkowych w całym Państwie, jest smutną, ale nieodbitą koniecznością.

Marzenia o ulgach podatkowych, we wszelkim kierunku są tylko szkodliwym złudzeniem. P. Grabski zdaje się otem nie wiedzieć, kiedy na str. 28, pisze „Czyżby to nasze gminy „mogły płacić „co więcej niż dziś? Nie, bo „i tak płacą za dużo. Gdy więc mają „stąpić nowe wydatki, gdy dla większej „ści szkół, dla poprawienia dróg i t. p. „nają nas czekać koszyty, to inaczej zrobić nie „można, jak tylko dzisiejsze podatki rządowe silnie zmniejszyć, tak by starczyło na „samorząd, bez podwyższenia ogółu opłat od „gospodarzy. Bez tego samorząd jest nie „możliwy, a że jest koniecznie potrzebny,

„więc też i bez ulgi w podatkach rządowych obejść się nie może“... „Włęc jak rząd będzie chciał nam dać ulgę w samorządzie, to musi najpierw ulgę w podatkach zaprowadzić“. A jeśli rząd ulgi w podatkach nie zaprowadzi, to należy samorząd odrzucić? Sprzeciwiałoby się to najelementarniejszym zasadom nauki finansów, która twierdzi stanowczo, że ludność płaci łatwiej wysokie podatki przy dobrej administracji kraju i wysokim stanie oświaty, niż niskie podatki przy złej administracji i niskim poziomie oświaty. Nie wysokie podatki doprowadziły rosyjskiego włościanina do nędzy, ale brak oświaty, zła administracja, i wspólne władanie ziemią.

Co do nas, jesteśmy przekonani, że zaprowadzenie w kraju samorządu, resp. autonomji, podniesie kulturę i produktywność ekonomiczną rolnictwa i przemysłu tak silnie, że kraj nasz znieśnie nawet podniesione podatki z większą łatwością, niż dziś znosi podatki względnie niewysokie.

Ani na chwilę nie wątpimy, że i p. Grabski zgodzi się na zaprowadzenie samorządu, bez wprowadzenia ulg podatkowych. Jaki więc cel ma w „Przemowie“ ta obietnica ulg podatkowych i twierdzenie, że rząd dać je „musi“?—to dla każdego, znającego naukę finansów, pozostanie zagadką.

St. Piotrowski.

## Prawo i nauki polityczne.

Koskowski Bolesław. *Polityka gminna*. 8-ka, str. 232. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1,20.

Główną część uwag naszych piszemy raczej z powodu, aniżeli o książce p. K. Nie chcemy przez to powiedzieć, że o książce samej niema wiele do pisania. Przeciwnie, dla ogółu czytelników w Królestwie, a po części i w innych zaborach, praca p. K. będzie pożyteczną, bo zachęci do zapoznania się z zagadnieniami zarządu krajowego, t. j. działalności zarówno kulturalnej jak i politycznej natury. W zaborze rosyjskim mamy dopiero nadzieję otrzymania samorządu administracyjnego; społeczeństwo nie przygotowane ani do zarządu krajem, ani nawet

do samopomocy społecznej na szerszą skalę, znajdzie w książce p. K. program działania niezmiernie szeroki. Szczególniej dziś, gdy utrwała się przekonanie, że zmiany polityczno-społeczne nastąpią tylko częściowo, wskazówki p. K. powstrzymają rozczarowanie, gdyż ukażą w perspektywie pole działalności szerokiej, tak szerokiej, że nadzieja lepszego zorganizowania sił obywatelskich dla skuteczniejszej z uciskiem walki, rozpędzi smutek i apatię, wywołane przez ciężkie w państwie rosyjskiem narodziny wolności.

Musimy wszakże zaznaczyć, że p. K. sprawy polityki gminnej porusza tylko pobieżnie, raczej nawołując do zajęcia się niemi, aniżeli traktując je poważnie. Oprócz tytułu głównego, książka p. K. nosi 13 podtytułów. Samo powtórzenie kilku z nich, jak: sprawy szkolne, polityka gruntowa, sprawy robotnicze i t. d. wskazuje na to, ile kwestji autor poruszył. Wszystkie te sprawy—to wielkie zadania kultury narodowej i sprawiedliwości społecznej.

Autor nasz dzieli się z czytelnikiem pierwszymi wrażeniami, jakie wyniósł, zbliżając się do przedmiotu, który traktuje i który poznał nie ze źródeł. Autor w istocie rzeczy pozostaje wciąż pod „pierwszemi wrażeniami“ i dlatego ma czasami chwilę zwątpienia, a mianowicie, gdy cytuje słowa p. St. Grabskiego, że „prawdziwie twórczą politykę społeczną może prowadzić naród tylko wtedy, gdy posiada własną organizację państwową“.

Otóż żywimy więcej optymizmu, aniżeli nasz autor i jego autorytet. Będziemy w stanie wyzyskać znakomicie samorząd administracyjny, jeżeli zechcemy być wiernymi polityce reform, i, pomimo braku niepodległości, stworzymy wielką rzecz, bo wzmocnimy, zjednoczymy i uświadomimy naród cały. Rozbiory kraju znalazły nas bez rozwiniętej, samoistnej organizacji państwowo-administracyjnej, znalazły nas w chwili, gdy naród, we społecznem słowa tego znaczeniu, nie istniał już jako siła jednolita. Zaborcy przerwali rozwój nasz i nie pozwolili kielkującym uczuciom obywatelskim dojść do rozkwitu. Zabrano nam rządy i zarząd kraju. Teraz, gdy będziemy w stanie dotrzeć



przynajmniej do czynności zarządu, — teraz, gdy rząd centralny musi z konieczności dopuścić nas do administracji krajowej, uzupełnimy naszą organizację obywatelską, udoskonalimy naszą świadomość narodową, a praca ta będzie w wysokim stopniu twórczą. Za przykład niech służy Irlandia, która po 7 latach *uzględnego* samorządu administracyjnego, przyspieszyła uregulowanie sprawy agrarnej.

Jasna rzecz, że położenie a i zadania nasze są inne aniżeli irlandzkie. Chcieliśmy tylko zaznaczyć, że pomimo braku własnej państwowości, mając samorząd administracyjny, będziemy w stanie, o ile myśli demokratyczna weźmie górę, prowadzić „twórczą politykę społeczną“.

Prawdę mówiąc, p. K. w rozdziale p. t. „rozwój życia gminnego“ zdradza to, że nie zastanowił się głębiej nad treścią, ani charakterem samorządu administracyjnego. „Żyjemy w stuleciu gminy“ — powtarza p. K. za panią Daszyńską-Golińską. Jest to frazes, w którym jest część prawdy, ale też i dużo bałamutnego elementu, szczególnie, gdy frazes ten uzupełnimy oświadczeniem autora (str. 138), że podczas, „gdy rządy nowożytnie rzadko widzą przed sobą interesy całości i dają się powodować światopoglądom tej lub innej klasy społecznej, to, przeciwnie, w gospodarstwach gminnych mniej jaskrawo objaw ten daje się zauważyć“.

Otóż, w rzeczywistości rządy centralne prawie wszędzie demokratyzowały „gospodarstwa gminne“. I nie dziw: w walce domowej szło przedewszystkiem o uchwylenie steru, a czasami nawet o pozory rządu, podczas gdy o *zarządzie* (administracji) nowo-wyzwalające się grupy społeczne często nie miały dokładnego pojęcia. Autor nasz, gdy mówi, że „Anglia swą potęgę państwową i cywilizacyjną zawdzięcza rozwojowi samorządu lokalnego“, nie zdaje sobie sprawy, że samorząd współczesny zjawił się, gdy Anglja przeszła przez rewolucję 1832 roku i gdy już była „Panią wód i oceanów“.

Kolebką nowożytniej „polityki gminnej“ był nieraz — a szczególnie w Anglii — rząd centralny, który, zdemokratyzowany częściowo

wo wcześniej, pomagał do zwalczania interesów klasowych i egoizmu klasowego w gminach.

Pan K. nie widzi różnicy pomiędzy polityką gminną, a polityką miejską, a raczej — zagadnieniami *współczesnego* miasta. Te ostatnie wyodrębniają się, stają się nagłecmi, behają do udoskonalenia całokształtu „samorządu gminnego“ i wskutek tego wywołują w nas to wrażenie, że żyjemy w „stuleciu gminy“.

Z zasady jesteśmy decentralistami skrajnymi i przewidujemy zupełne przekształcenie się zarówno teorii jak i maszynjerii państwa. Musimy jednak zaprotestować przeciw niedokładnościom teoretycznym i historycznym aforyzmów pani Daszyńskiej, które p. Koskowski sobie przyswoił.

Powtarzamy tu, że książka p. K., pomimo licznych jej braków i powierzchownego traktowania przedmiotu, jest pozytywną. Możemy jednak na polu uświadomienia obywatelskiego pójść o krok dalej.

S. Mendelson.

**Rundszteln Szymon.** *O skutkach karnych zerwania umowy pracy.* 8-ka, str. 57. Warszawa, 1907. Księgarnia Naukowa. Cena kop. 30.

Broszura p. R. jest odbitką z Gazety Sądowej Warszawskiej (№ 43 — 52 r. 1906) i porusza kwestję niesłuchanie żywotną, leżącą w sferze zarówno nauki prawa jak i ekonomii społecznej. Środkiem ciężkości jej jest druga połowa rozdziału V, w której autor zbija usiłowania uczonych niemieckich Löninga i Byłowa oparcia karalności strajków na pojęciu umowy o pracę. Objasnawszy w uwagach wstępnych, jak należy pojmować niezmiennosć pojęć prawnych i w jakim stosunku stoją one do całokształtu warunków życia społecznego, autor rozbiera (I) społeczno-gospodarcze podstawy karalności — przyczem sądzi, że podstawy te oparte być powinny na „tendencjach rozwojowych, tkwiących we współczesnych przeobrażeniach umowy o pracę“. Z tego też punktu widzenia potępia karalność strajków, jako tamującą wolność i swobodę klas pracujących i niewiele skuteczną. Przedstawiwszy następnie (III) historyczną genezę kar za zerwanie umowy o pracę,

autor streszcza (IV) przepisy prawodawstw, obecnie obowiązujących w tej materji, (Austrii, Niemiec, Anglii, Francji, Rosji i Królestwa Polskiego). W następnym (V) rozdziale p. R. poszukuje zasady ogólnej, na której możnaby oprzeć karalność strajków i nie znajduje jej, ani w niemożności egzekucji cywilnej, ani w poczuciu prawnem, wywołanem niedostatecznością akcji cywilnej, ani w konieczności kary, jako surrogatu szkód materialnych (na co zgodzić się można), ani nakoniec w niebezpieczeństwie zagrażającym interesom ogółu i spokojowi publicznemu — na co zgodzić się niemożna. Rozebrawszy i skrytykowałszy gruntownie wzmiankowane wyżej teorie Löninga i Byłowa, autor zamyka swą pracę (VI) dowodzeniem, że karalność strajków jest niezgodna z wolnością związków i bezrobocia, że nie daje się zastosować do rozpowszechniających się co raz silniej zbiorowych umów o pracę i w końcu przypomina nam (w przypisku na ostatniej stronie), że w państwach australijskich umowom zbiorowym o pracę nadano charakter publiczno-prawny i nałożono kary za zerwanie tych umów.

Praca p. Rundszteina jest ściśle naukowym, bardzo sumiennem opracowaniem kwestji, zasługującym na przeczytanie — i przestudjowanie. Przestudjowanie takie nie jest łatwe ze względu na styl niemiecki i masę cudzoziemskich wyrażeń, potrzebnie i niepotrzebnie przez autora używanych. Na jednej, 4-ej stronie, spotykamy wyrazy: transformacja, faza, interpretacja, infiltracja, konstrukcja, cywilistyczny, repressja, uplastycznienie; nie mówiąc już o: analizie, analogji, dogmatyce i pseudologicie.

Jako postępowiec, p. R. szuka podkładu dla oceny repressji karnej strajków „w tendencjach rozwojowych, tkwiących we społecznych przeobrażeniach umowy o pracę.“ Tej jednak tendencji nie jest wierny, bo najnowsze tendencje, te które się wyraziły w prawodawstwie australijskim, uznają właśnie karalność strajków. P. Rundsztajn jest doskonałym prawnikiem i wybornym ekonomistą — nie jest jednak socjologiem i dlatego lekceważy interesy i bezpieczeństwo całości społeczeństwa, które w wielu

strajkach cierpi dlatego, że z jednej strony fabrykant chce mieć nie 8 ale  $8\frac{1}{2}\%$  dochodu z fabryki, a robotnik nie 1 rb. 50 kop., ale 1 r. 55 kop. zarobku. Z punktu widzenia socjologicznego — a dziś tylko ten punkt widzenia jest postępowym, bo „sam Kautsky“ uważa społeczeństwo za organizm (Kwestja rolna — tom II str. 42), z punktu widzenia interesów ogółu społeczeństwa — kwestja karalności strajków nieco inaczej się przedstawia. Karalność strajków, jako zasada ogólna, w obecnym ustroju prawodawstwa robotniczego (tu p. R. ma zupełną rację) jest przeżytkiem średniowiecznego barbarzyństwa — bezskutecznym i nawet psychologicznie szkodliwym. Mimo to, w pewnych wypadkach, lub przy pewnym ukształtowaniu się umów o pracę, społeczeństwo musi zastrzedz sobie prawo interwencji w sprawach, wynikłych o pracę, ma prawo zastrzedz sobie ich rozstrzyganie i wykonanie decyzji siłą, choćby nawet z zastosowaniem kary kryminalnej.

St. Piotrowski.

## Medycyna i higjena.

**Chodecki Władysław, dr. med.** *Higjena domowa ucznia szkół średnich.* Wskazówki dla rodziców. 8-ka, str. 27. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. Cena kop. 25.

Broszurka dr. Chodeckiego przedstawia popularny wykład najważniejszych przepisów higienicznych, jakie mają być stosowane w życiu domowym ucznia. Mowa więc tu o odżywianiu, śnie, pracy domowej ucznia, o dbałości o czystość powietrza w domu, o sportach, jakie mają być uprawiane poza lekcjami, o szkodliwości używania alkoholu, palenia tytoniu, o ważności uświadamiania płciowego młodzieży szkolnej i t. p. Podnosząc tyle tematów, autor z natury rzeczy dotykał ich tylko powierzchownie, podając wnioski zasadnicze.

W broszurze tej, napisanej naogół interesująco, uderza zamiłowanie autora do czystego powoływania się na prace „sławnych i znakomych uczonych“ francuskich, niemieckich, amerykańskich a zupełnie zapoznawanie własnego, choć ubogiego dorobku. z dziedziny higieny szkolnej. Wszak i z prac

Wernica, Fiedlera, Łazowskiego i Siwickiego, a zwłaszcza Falskiego (patrz „Nowe torry“ r. z.) mógłby autor zaczerpnąć nieco danych statystycznych z dziedziny higieny domowej uczniów.

Zamalał też autor podkreśla ważność wytworzenia odpowiedniej atmosfery higienicznej w domu, co w wytwarzaniu nałogów higienicznych u dziecka największą odgrywa rolę.

Ponieważ przypomnienie podobnych zasad i przepisów higienicznych nigdy nie jest zbyt wiele, przeto broszurkę dr. Chodeckiego witamy z zadowoleniem.

*Dr. St. Kopeczyński.*

**Sprawy szkolne i wychowawcze.** Odczyty ogłoszone w wydziale wychowawczym warszawskiego Towarzystwa Higienicznego. 8-ka, str. 163. Warszawa, 1906. Serja pierwsza. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.

W Towarzystwie Higienicznym nieraz poruszane są sprawy nader żywotne. Niestety jednak wie o tem zazwyczaj tylko szczerpła garstka uczęszczających na odczyty członków. Szerszy ogół stanowczo zamalał wie, a co za tem idzie—niewiele się interesuje działalnością tego stowarzyszenia. Pragnąc choć w części złemu zaradzić, Prezydjum wydziału wychowawczego postarało się o ogłoszenie drukiem szeregu odczytów, wygłoszonych na posiedzeniach wydziału. Książka niniejsza stanowi właśnie „serję pierwszą“ tego wydawnictwa. Na treść jej składa się 11 odczytów, wygłoszonych w ciągu 1905 i 1906 roku przez lekarzy i pedagogów. Więc profesora Tosio. „O środkach kształcenia charakteru młodzieży“; p. Szychowny, „Etyka i karność młodzieży szkolnej“; inż. Korzyłowicz, „Szkoły wieczorne w Londynie“; dr. Sielskiego, „Sprawy seksualne w higienie szkolnej“; dr. M. Biekerowej, „Higijena nauczycieli i nauczycielek“; W. Jezierskiego, „O ubraniu reformowanym uczennic“; P. Sosnowskiego, „Uwagi dla zakładających szkoły średnie ogólnokształcące i dla wychowawców“; p. H. Kowalewskiej, „O gimnastyce, oddychaniu u młodzieży szkolnej“; dr. Chodeckiego, „Przyczynki do higieny nauczania i wychowania“; dr. J. Piotrowskiego, „O instytucji lekarzy szkolnych za-

granicą“ i dr. Kosmowskiego, „O zadaniu lekcji do domu uczniom szkół średnich“.

Jak widzimy, prelegenci poruszyli sprawy bardzo ważne.

Prawie każdy odczyt wywołał ożywczą, czasami nawet namiętną dyskusję. Ścierały się zdania, na czym prawda zyskiwała najbardziej.

Niestety, z dyskusji tych pozostał ślad nader nikły, w postaci suchych i zwięzłych protokołów posiedzeń. Poza mury gmachu Towarzystwa echo tych dyskusji nie wychodziło, dobrze więc, chociaż, że szersze grono rodziców i wychowawców, będzie mogło bodaj w części poznać się nieco bliżej z temi sprawami za pośrednictwem niniejszej książki. Z tego względu: „Sprawy szkolne i wychowawcze“ zasługują na jaknajszersze rozpowszechnienie.

„Dalsze prace, przedsiębrane w tymże kierunku, a wykonane może w warunkach, bardziej sprzyjających robocie naukowej, aniżeli obecnie, złożą się na tomy następne“. Tak kończy przewodniczący wydziału wychowawczego dr. W. Kosmowski swe „słowo wstępne“, poprzedzające szereg wzmiankowanych odczytów. Na te „tomy następne“ oczekiwad będziemy z upragnieniem.

*Józef Mukłomowicz.*

## Handel.

**Riesser, dr.** *Historja rozwoju wielkich banków niemieckich ze szczególnem uwzględnieniem działalności koncentracyjnych.* Z drugiego wydania niemieckiego z upoważnienia autora przełożył na język polski Stanisław Karpiński. 8-ka, str. XII, 235. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księgarni E. Wende Sp. Cena rb. 2.

Nasze piśmiennictwo handlowe zostało wzbogacone przekładem monografji dr. Riessera, byłego dyrektora Banku dla Handlu i Przemysłu (Banku Darmsztackiego), obecnie profesora uniwersytetu berlińskiego.

W pierwszej połowie swej pracy autor nie poprzestaje na suchym opisie rozwoju wielkich banków niemieckich, ale kreśli ten rozwój na tle ogólnego rozwoju przemysłu niemieckiego. Autor wykazuje, że rolnictwo w Niemczech nie zaspakaja całosci potrzeb konsumcji wewnetrznej, skutkiem czego

Niemcy muszą importować coraz więcej zboża; tak samo na potrzeby przemysłu niemieckiego nie wystarczają wytwarzane w kraju materiały surowe. Przywóz produktów rolnych i materiałów surowych jest tylko w części pokryty wywozem fabrykatów; pozostaje przewyżka przywozu, wzrastająca z roku na rok (w r. 1904 przewyżka ta wynosiła okragło 1,5 miljarda marek, w r. 1906 — 1,7 miljarda marek). Coraz bierniejszy bilans handlowy niemiecki musi być kompensowany przez coraz czynniejszy bilans płatniczy. Stąd spada na banki niemieckie podwójne zadanie: popieranie polityki eksportowej przez zakładanie zagranicznych oddziałów i banków filjalnych, oraz wpływanie na czynność bilansu płatniczego przez prowadzenie operacji zagranicznych, nabywanie papierów obokrajowych, udział w emisjach pożyczek innych państw i t. p. Jednocześnie wewnątrz kraju banki spełniać muszą zwykle zadania: ściąganie drobnych wolnych kapitałów w celu obracania ich na potrzeby przemysłu, popieranie przemysłu i handlu przez udzielanie kredytów, emitowanie papierów publicznych i t. p. Odpowiednie dane statystyczne wykazują poglądowo, jak rozmaite strony działalności banków niemieckich stale wzrastały.

W drugiej połowie książki autor opisuje i szczegółowo analizuje ruch koncentracyjny bankowy, ujawniający się w Niemczech w wysokim stopniu. Badając powody dążeń koncentracyjnych, autor wskazuje, między innymi, na wpływ nowej ustawy stęmpłowej i nowego prawa giełdowego. Dalej autor bada poszczególne drogi, któremi szła koncentracja bankowa, mówi więc o zwiększaniu kapitałów akcyjnych, o fuzjach, o zawiązywaniu specjalnych spółek (Interessengemeinschaft); następnie autor rozważa wzrost siły i wpływów banków przez decentralizację, a więc przez zakładanie komandyt, oddziałów, agjentur i kas wkładowych. Każda z tych form ma swoje strony dodatnie i ujemne, co zostało rozpatrzone jasno i z gruntowną znajomością rzeczy. Później autor zastanawia się nad kwestją, czy i jaki wpływ koncentracja bankowa wywarła na koncentrację przemysłową, i dochodzi do wniosku, że

naogół wpływu takiego nie było, a ruch koncentracyjny w przemyśle powstał niezależnie od koncentracji bankowej, w niektórych jednak gałęziach, np. w elektrotechnicznej i górniczej wpływ koncentracji bankowej jest niewątpliwy. W ostatnim rozdziale autor bada dodatnie i ujemne strony ostatecznych rezultatów koncentracji bankowej. Na korzyść koncentracji przemawia ułatwienie świadomej polityki eksportowej, możność dokładnego poznania ogólnego stanu przemysłu i poszczególnych jego gałęzi, skuteczniejsze popieranie przemysłu i umożliwienie łatwej „mobilizacji finansowej“ na wypadek wojny. Ujemne strony koncentracji autor widzi w tendencji monopolistycznej, ujawniającej się zwłaszcza w działaniu emisyjnym, w podkopaniu bytu średniego i drobnego bankierstwa, którego w wielu razach wielkie banki nie są w stanie zastąpić; w ujemnym oddziaływaniu na byt ogółu pracowników bankowych, których zależność wzrosła wskutek koncentracji banków, wreszcie — w osłabieniu znaczenia giełdy wskutek kompensowania wielu transakcji kupna i sprzedaży w samych bankach z pominięciem giełdy.

Kilka dodatków bibliograficznych i tabelarycznych zostało uzupełnionych przez tłumacza przekładem sprawozdania Banku Niemieckiego za 1906 rok, jako godnym naśladowania wzorem sprawozdania rozumowanego, jasnego, pouczającego. Tłumacz słusznie przeciwstawia to sprawozdanie ogłoszonym przez nasze banki szablonowym sprawozdaniom, z których prawie nic wyczytać nie można.

Jak widzimy, treść książki jest bardzo bogata i porusza kwestje pierwszorzędnej doniosłości. Ktokolwiek interesuje się sprawami bankowymi, przeczyta tę książkę z zającem, zadowoleniem i pożytkiem.

Tłumaczenie jest bardzo udane. Styl przekładu jest przejrzysty, płynny, język naogół poprawny, choć niezupełnie wolny od usterek: „przyjmował udział“ (str. 16), „z wyjątkiem“ (stale), „w Strasburgu, Nancy, Reims i na innych placach“ (str. 24), „większą połowę“ (str. 85), „widzieliśmy kapitały francuski i angielski, jak pracowały w Portugalji i Hiszpanji“ (str. 90), „przeglądając roczne

wykazy, uderza przedewszystkim...“ (str. 93). Tu i owdzie tłumacz uzupełnił tekst uwagami w przypisach.

*Dr. M. Feldblum.*

## Historja sztuki.

**Sygietyński A. Maksymilian Gierymski.** Z 92 ilustracjami. 8-ka, str. 104. Lwów, 1907. Skł. gł. w księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb 1.80.

Maksymilianowi Gierymskiemu oddawna należało się studjum biograficzno-krytyczne, któreby zapoznało z nim bliżej publiczność polską — i określiło, lub przynajmniej dążyło do określenia stanowiska tego artysty w rozwoju naszego malarstwa.

Należało się tembardziej, że z nazwiskiem tem kojarzy się dorobek artystyczny — bardziej znanego — młodszego jego brata — Aleksandra.

O Maksymilianie zaś mało kto wie.

Praca p. Sygietyńskiego stanowi przyczynek do dzieł „realizmu“ polskiego. Przyczynek ten cenniejszy, że o najwybitniejszym tego realizmu przedstawicielu zebrał — bądź ze wspomnień osobistych, bądźże z listów Maksa i innych osób, — bardzo wiele wiadomości biograficznych z pierwszej ręki, uzupełnionych nadto ciekawymi i licznymi wyjątkami z *dziennika*, jaki M. Gierymski prowadził w ostatnich latach życia.

Oczywiście, artystyczne dążenia tego malarza najlepiej wyjaśniają jego prace, które tu znajdujemy w licznych i jak na nasze stosunki dość starannych reprodukcjach. Szkoda tylko, że niema ani jednej — barwnej.

Poglądy na sztukę i wogóle kryterjum artystyczne autora jest mało oryginalne. Stoi on na stanowisku krytycznem Witkiewicza, którego opinię — jak to sam z całą lojalnością przyznaje — „weszły w znacznej części do niniejszej pracy“.

*Eligjusz Niewiadomski.*

**Wawrzeński M. Böcklin o sztuce.** 16-ka. str. 37. Warszawa, 1906. Wydawnictwo M. Arcta. Książki dla wszystkich № 353. Cena kop 10.

Broszúrka oczywiście nie bez interesu. Zrobimy jej zarzut, że wskutek braku cu-

dzysłówów i jednocześnie częstego zabierania głosu przez autora — czytelnik właściwie nie wie, kiedy przestaje mówić Böcklin, a zaczyna p. Wawrzeński.

*Eligjusz Niewiadomski.*

## Poezja, powieść, dramat.

**Gawalewiczówna Gustawa (Toporzanka).** *Listki*, urywki korespondencji, z przedmową Bol. Prusa, 8-ka, str. XI i 100. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. Cena kop. 80.

Po zmarłej przedwczesnie, a wiele obiecującej autorce pozostała w spuściźnie korespondencja, z której wybrano najbardziej charakterystyczne urywki, wrazenia, refleksje — szczerze wylewy duszy młodocianej, a tak bezbrzeżnie już w zaraniu wieku — smutnej: „Młoda, ładna, utalentowana — pisze o ś. p. Toporzance Bol. Prus w przedmowie do niniejszej książki — mimo to wszystko nigdy nie była szczęśliwą“. Ona sama potwierdza to w jednym z listów, najsmutniejszym może z całego zbioru, mówiąc: „Powiedz mi pani, że posiadam jeden talizman: młodość. Gdzie zaś! Czasem zdaje mi się, że ciężar wieków całych stoczył się na moje zbyt wątłe barki... Szczęście? Niema na to miejsca. Ja go nie pragnę, nie oczekuję, nie wyobrażam go sobie nawet?“

W tych kilku wierszach mieści się cała treść życia. Czy pisał je starzec, który tyłu doznał w życiu zawodów, aż przeżył sam siebie i wszystkie swoje nadzieje? Nie, to dziewczę, u progu życia stojące, w latach, kiedy rojenia młodzieńcze zwykły świat ubarwiać tysiącnymi kolorami, a natura zda się uśmiechać rozkosznie i wabić do szczęścia, do złotej czary uciech żywota. „Listki“ Gawalewiczówny to cementaryzmo uczuć i nadziei. Ból i smutek wychylają blade twarze z każdej niemal karty... Wzbyć się wszelkich rojeń o szczęściu dla siebie, wyzbyć się nawet smutku własnego, ukoić się anielską rezygnacją, zdobyć niezłomną równowagę, by — poświęcić się całopalnie pocieszeniu smutnych, oto jakie przesłanki snują się przez karty niniejszej książki.

Niepodobna przytaczać tych kart, na których wylewa się szczerze współczucie dla nędzy

ludzkiej, ani tych, na których znajduje wyraz gorące umiłowanie natury i jej cudów, ni tych narzecze, ostatnich bodaj, na których możemy obserwować, jak ta dusza wrażliwa i przeczulona reaguje na zjawiska historyczne ostatniej doby. Całość książki jest dokumentem życiowym; niezmiernie ciekawym, jest czemś więcej, niż miłą pamiątką po zgasłej, a sympatycznej osobie: takie istoty nie do życia stworzone, choć szczerze od natury obdarzone, wyrosły na przesiąkłym pierwiastkami zła gruncie ostatnich lat dziesiątków.

Henryk Galle.

**Gruszecki Artur.** *Bojownicy*, wydanie drugie. 8-ka, str. 525. Kraków, 1907. G. Gebelner i Sp. Cena rb. 1.80.

Przełom polityczny, który przeżyliśmy ostatnimi laty, nie pozostał bez wpływu na literaturę piękna. Zjawily się dziesiątki utworów beletrystycznych, autorów mniej lub więcej powołanych, niekiedy nawet bardzo utalentowanych, jak Reymont, Tetmajer, Miciński i inni. Były to powieści i dramaty, osnute na wypadkach najnowszych, o spiskach, zamachach, bombach, braunin-gach, „towarzyszach“ i „szpiclach“, buntach i barykadach.

Do tej literatury, którąby można nazwać „sezonową“, należy ostatnia powieść autora „Kretów“ i „Szarańczy“, p. t. „Bojownicy“. Bojownikami są tu młodzi zapaleńcy, mężczyźni i kobiety, którzy przemycają przez granicę „bibulę“ nielegalną, w piwnicy jednego z domów w odległej dzielnicy Warszawy układają i drukują pismo socjalistyczne, narażając tysiącokrotnie wolność i życie, słowem, przygotowują grunt pod zasiew rewolucji.

Gruszecki ma za wiele talentu, aby z jakiegokolwiek bądź przedmiotu zrobić rzecz trywialną, i za mało jednocześnie wkłada staranności i miłości w swe utwory, aby mógł tworzyć prawdziwe dzieła sztuki. „Bojownicy“ podniecają niezmiernie wyobraźnię, budzą niewyczerpujące się aż do ostatniej kartki zaciekawienie, ale emocje te nie mają nic wspólnego z rozkoszą estetyczną: przeciwnie, jest w tem uczucie coś, co przypomina wrzucenie, jakie wywołuje — sensacja.

Brak pogłębienia społecznego i psychologicznego sprawia, że „Bojownicy“ nie umieją wzbudzić ku sobie sympatji, wogóle jakiegokolwiek bądź trwałego uczucia. I czytelnik, przeczytawszy książkę jednym tchem, odrzuca ją obojętnie i równie o niej prędko zapomina. Co nie wrzasało autora podczas tworzenia, nie może silnie wrzasać i czytelnika.

H. Galle.

**Irzykowski Karol i Mohort Henryk.** *Dobrodziej złodziei*. Komedja w 5 aktach. 8-ka, str. 195. Stanisławów, 1907. Nakł. księg. Staudachera i Sp. (Marjan Haskler). Skł. gł. w Warszawie E. Wende i Sp. Cena rb. 1,30.

„Dobrodziej złodziei“ nosi na sobie przeważne piętno autora „Paluby“ i „Nowel“ czyli ociężałość, dokładność opracowania w szczegółach, przeladowanie tymi szczegółami, jako argumentacją zbytęzną, przyczyniającą się raczej do zamącenia wrażeń, niż do podniesienia skali jego wymowności, zapowiedź na pierwszych stronach czegoś niezwykłego, a na ostatnich stronach zawód... Na dobro pana Mohorta zapisałbym humor, który jest solą atycką tego, blisko dwieście dużych stron mającego, utworu.

Pana Irzykowskiego zaliczam do kategorii pisarzy, pozbawionych talentu. Lecz wypadnie na tym miejscu zdefiniować talent.

Według mojego rozumienia, talent nie jest niczym innym, jak tylko *możliwością zdobycia pewnej techniki, służącej do wypołudania się*, — techniki malarskiej, rzeźbiarskiej lub literackiej, *n'importe*... Zaś to, co się ma do powiedzenia, leży właściwie poza sferą talentu i zależy najzupełniej od głębokości danego człowieka (autora). Wszak można być głębokim mężem i nie posiadać talentu (zdolności uzewnętrzniania ukrytych skarbów duszy). I odwrotnie — można być płytkim, a posiadać talent. Jest jeszcze trzecia kategoria literatów — tych, którzy posiadają talent i głębię: Mickiewicz, Żeromski, Przybyszewski... twórcy.

Irzykowskiego stawiam w nielicznym rzędzie autorów pierwszej kategorii. Ma on coś do powiedzenia i mówi — bez talentu; jego prace są nudne, brak im wdzięku lub

ognia, są wymozolone, wypocone, i szczyca się jedną tylko cnotą: szczerością. Szczerotę to bardzo wiele — jeżeli idzie w parze z naturą twórczą. Lecz jeżeli idzie w tany z kulturą, wyrosłą na gruncie jałowego pesymizmu, jak to ma miejsce u autora „Paluby“, to wprawdzie szczerota stanowi jedyną wartość takiej książki, ale za małą wartość w stosunku do jej braków. Zaiście, można pisać arcydzieła, będąc przepojonym najczarniejszą niewiarą w ludzkość, wiarą w jej zasadniczą podłość, obłudę i głupotę, można pisać dzieła świetne — pod tym wszelako warunkiem, że się posiada talent. Wówczas tętno w utworze groza albo melancholija, tragedja albo łagodny smutek, zgrzyt szysterstwa albo westchnienie rezygnacji. Toć i Swift był pesymistą, i Gogol, i Węgieński, i Maupassant i Jules Lafargue, a ze współczesnych naszych choćby Kasprowicz, Przybyszewski... Ich dzieła wzruszają. „Paluba“ p. Irzykowskiego, mimo prawdziwej psychologii, nuży. P. Irzykowski pokazuje: oto, co spostrzegłem! Spostrzegł istotnie brzydkie rzeczy; niestety, powiedział nam o nich po pedancku (choć może w duszy zapłakał, albo się oburzył) a szczerotę propaguje, jak nudny nauczyciel. Z tego powodu niewiadomo, do jakiej kategorii dzieł zaliczyć „Palubę“: do literatury t. z. pięknej, czy naukowej — prawdopodobnie do żadnej z nich. (Przypuszczam wreszcie, że gdyby zrezygnował z samodzielnej, „twórczości“, a oddał się krytyce literackiej, to przy cechującej go sumiennosci i zdolności analizowania, mógłby położyć pewne zasługi w tej dziedzinie. Jego studjum o Hebbłu dotąd nie czytałem). W jednej ze swoich znakomitych, epokowych wprost książek („Współczesna powieść polska“) Stanisław Brzozowski mówi: „W „Palubie“ Irzykowski spalił za sobą mosty, dlatego tak nieskończenie drogim, tak nieskończenie cennym jest on dla mnie, jako pisarz“. Ten jeden rys, zdolność rozwoju duchowego autora „Dobrodzieja złodziei“, przesłania Brzozowskiemu wszystkie pozostałe wady, każde zapomnieć nawet o tem, że Irzykowski nie ma talentu pisarskiego, czyli że jest nudny, i pozwala mu o Irzykowskim mówić, jako o drogim mu *pisarzu*.

W „Dobrodzieja złodziei“ nic się w filo-

zofji Irzykowskiego nie zmieniło. Przybyło tylko ze współpracownictwem pana Mohorta kilka *bons mots* i trochę ruchu w tej pięcioktowej komedji, poświęconej wykazaniu podłostkowości natury ludzkiej, dużo zacięcia farsowego, które jednak zostaje zmiażdżone przez nawal szczegółów i niezmierną długość utworu. Komedja ta obfituje wprawdzie w ruch, ale jest pozbawiona akcji. Figury charakterystyczne, i dowcipy nie mogą uratować sprawy. Zpoza wysilania się na ekscentryczność wyziera kultura, ale kultura jałowa. Bo jakżeż można nazwać kulturą, która wydała owoc o smaku macy, — zatytułowany „Dobrodziej złodziei“.

Wacław Grubiński.

**Lieder Roliz Waolaw. Pieśni niepodległe.** Z wydań rękopiśmiennych orbito w Warszawie, 1906. 8-ka, 2 arkusze. Cena hal. 80.

Czy określenie tytułowe „Pieśni“ jest ich atrybutem? Czy może — jak to przypuszczać można ze względu na swoisty a dziwny często użytek, który zazwyczaj czyni poeta z wyrazów — czy może stosuje się ono do przedmiotu pieśni, do treści zbiorku? dotyczy brzmienia struny, o którą tu autor potęca?

Złote ponocne ognie na polach rozpalny  
Przy płonących ogniskach kregiem siądz-  
[my smutnie,  
I zawodźmy mistyczne na cześć Wisły  
[psalmy,  
Powieszawszy po wierzbach niepotrzebne

[lutnie.  
A jednak ten zbiorek niewielki, z 32-chem  
nieliczbowanych stronic składający się, przypomina nam żywo losy autora, jako poety.

Kto taki wolny, taki pan,  
Tak dumny — niepodległy?

Określenie staje się wtedy atrybutem poezji W. Liedera. „Niepodległość“ zaś jego jest raczej samotnością i samobytnictwem. Przypominają się jego oryginalne wystąpienia, różne wydania rękopiśmienne w ograniczonej liczbie egzemplarzy, jego zachwale, i niespodziewane wyzwanie, rzucane ogółowi o wiele wcześniej niż szeroki rozgłos uzyskała zasada sztuki „jedynego dla jednego“, zasada obowiązku poety być niezrozumia-

nym i — niezrozumiałym. I gdy W. Lieder wola „Jam bogów syn, serc ludzkich król, poeta *młodej* Polski“, to ostatnie to wyrażenie nie dziwi nas zbytnio, choć wszyscy wiemy o wielkim jego odosobnieniu i wielkiej samotności.

Tak tedy, pomimo iż bezpośrednim przedmiotem pieśni w ostatnim zbiorze są „mystyczne psalmy“ na cześć Wisły, psalmy rzewne i piękne, przypomnienie często odwróci naszą uwagę ku losom poezji autora i sprawi, że w uszach nam zabrzmi znana nuta. Myślę tu o wielkim zbiorze, zatytułowanym ze staroświecką „*Wachlarz Rolicza Liedera Wierszów księgi pierwsze i trzecie powtórnie wydane* w Krakowie roku MDCCC. LXXXX VIII. Najgłośniejszy i — najsmutniejszy odczuwa się ta nuta, że poeta ma w rękach bardon eolski, że słuchaniem być winien, że winien być „serc królem“, a jednak... Na czym polega samobytnictwo, czy „niepodległość“ poety, i od czego zależy jego osamotnienie? Jeżeli zowie siebie „poetą *młodej* Polski“, jeżeli wspominalismo o „sztuce jedynego dla jedynego“, nie należy sądzić, iż jest (pomimo częstej dziwaczności stylu), niezrozumiałym, iż jest coś wspólnego między poezją Liedera a poezją „Najmłodszych“.

Poezja jego odznacza się wielką — i zbytnią nawet — prostotą i tchnie pełną staroświecczyną w stylu, w tematach, choćby w tytule.

„Gdyby raz się już z życiem tulaczym  
[uporać,  
Mieć wiosnę i czarnoziem *zaczyn* płu-  
[giem orać!

Oprócz tęsknoty — nie do wiejskiego moze żywota, lecz poprostu — do ciszy i spokoju, przebijają się tu nade wszystko rozkochanie się w tonie poezji *staro-polskiej*... Ale gdzież duma i gdzież „niepodległość“?

„Czyje tak serce rzewnie drga?  
.....  
„Na moim czole siedziało marzenie  
„Ciche, a w sercu coś grało harficznie.  
.....  
„Od lat najmłodszych czerpiąc wdzięcz-  
[ne życie  
„Ze źródeł baśni, sam się baśnią stałem,

„Baśnią pachnącą arabą i arabskim  
„Pismem, jak wschodu druk niezrozu-  
[miałym.

Są to wyznania prawdziwe i szczerze. Baśń w sercu poety żyje, żyje marzenie i rzewność. Tylko — nie spostrzega, iż to wszystko w dnszy jego zamknięte głęboko i brak mu zazwyczaj środków poetyckich, brak różdżki czarodziejskiej, któraby marzenie w serca słuchaczy przelać mogła, którejby skinienie nas baśnią otoczyło. Oto dlaczego bardon eolski staje się tęsknotą nieurzęczywistnioną, a ndziałem poety — ból osamotnienia. A mystyczne psalmy, Wisłę wyśpiewane, są rzewne, proste i brzmią jak harfa czarnoleskiego pana.

A. Drogoszewski.

Łuskińska Ewa i Stępowski Leon. *Szopen, sztuka popularna w 5-u aktach z dziejów naszej pieśni.* 4-to, str. 190. Kraków. 1906. Nakł. W. L. Anczyca i Sp. Cena rb. 1,80.

W miarę jak rozwija się akcja, budzi się w czytelniku jakieś przypomnienie, wrażenie znanego tonu, chociaż szczegółowych reminiscencji wskazać nie umie, chyba później dopiero, gdy występuje „kwestarz“, przypominający nieco „Rapsoda“ z *Legiona* Wyspiańskiego. Rzut oka na tytuł i — charakter przypomnienia wyjaśni się wnet. Sztuka popularna... tak... To ten sam ton... Autorowie stylizują w określonym kierunku. Stają w pamięci dawne, dawne, naiwne sztuki ludowe, jakaś *śwata* *Czartowska* Galasiewicz, może rzeczy dawniejsze jeszcze, czule melodramaty, oblicie polane sosem sentymentalnym, szereg obrazów naiwnie symbolizowanych bez węzła dramatycznego, lecz natomiast urozmaicone śpiewem i tańcami, surrogat opery i surrogat tragedji, z odpowiednim morałem czy tezą. Z dziejów pieśni... Centralną postacią jest tu, rozumie się, Szopen, wokolo grupują się, jak w apoteozie „sztuki popularnej“, Szuman, Heine, J. Sand, Towiański, Delfina Potocka, w głębi zaś Bohdan Jański, Mickiewicz, ks. Adam Czartoryski, Klaudyna Potocka, Ludwik Filip. Materjałem obrazów i sytuacji są rzeczywiste lub domniemane szegóły z życia Szopena. Być może, najtrafniej scharakteryzowany został stosunek artysty do Jerzego



Sanda, natomiast Towiański został haniebnie skarykaturowany. Iżby jednak dotrzeć do moralu czy tezy, musimy uwzględnić tło, na którym autorowie szkicowemi pociągnięciami pędzla stworzyli obraz z „dziejów naszej pieśni“. Są to dni popogromowe z r. 1831 i jest to świtanie roku 1848, przemijającej, a cudnej wiosny ludów... Szopen i pieśń jego — to echo duszy narodu, to pieśń legionów... To wszakże nie wszystko. Schyłek wieku XVIII. Konstytucja 3-go maja rozszerzała prawa obywatelstwa na warstwy upośledzone, potęgowała tętno życia narodowego. Chłop poczuł się człowiekiem. Obywatelem, i członkiem społeczności swojej. W ludzie wiejskim, sierniżnym, spotężniała dusza narodu, w jego pieśni fujarkowej wyraz swój znalazła, a Szopen — ten instrument boski, cudowny, który użyty głośno tonom, w fujarce zaklętym?... Legjony i lud w zespole zupełnym — oto są dzieje naszej pieśni, to dzieje artysty.

Artysta na obcej ziemi, otoczony ludźmi głuchymi, żądającymi jeno zabawy i tańca, wpadł w niewolę demona (J. Sand) i zginął, lecz nie zginie to, co było jego duszą, jego czynem... Nie kres tu jeszcze symbolu, nie odsłonięte jeszcze do dna znaczenie dziejów pieśni naszej. Ma ono wyśpiewać jeszcze ten jeden cud: „z szlachtą polską — polski lud“. Teraz dopiero legjon powstanie, legjon Mickiewicza, który będzie wcielał w życie wiarę mesjaniczną, głosić będzie wolność wszystkim ludom Europy.

Wszystko to byłoby wcale piękne, i nawet postaralibyśmy się wcielić do legjonu — jak tego życzą sobie autorowie — ks. Adama, jako niekoronowanego króla, (tak bywa w apoteozach), gdyby te symbole istotnie wywijały się z pokawałkowanej fabuły, były ich naturalnym uzupełnieniem, ich kwiatem i wioną. Gdybyśmy nie słyszeli tylko, lecz czuli, że w muzyce Szopena gra oniemiała fujarka Wojtka, który jest tu nosobieniem chłopca Polskiego. Lecz wrażenia tego nie doznajemy. Nie każda stylizacja prowadzi do pomyślnych wyników.

A. Drogoszewski.

Morstin Ludwik - Hieronim. *Pieśni*. 8-ka, str. 78. Kraków, 1907. Nakł. autora. Skł. głów. w księg. D. E. Friedleina Cena kor. 2.

Formą swą, a poniekąd i treścią „Pieśni“ p. Morstina przypominają lirykę Kasprowicza. Ale czy słusznym jest czynić z tego powodu młodemu poecie zarzut naśladownictwa? Pamiętać najprzód trzeba, że wszyscy prawie poeci (nie wyjmując nawet najwybitniejszych) naśladowają na razie dawnych mistrzów — przynajmniej poeci o wyższej kulturze literackiej. I nie może być inaczej. Umysł młodzieńczy, zanim dozna pełni wrażeń życiowych, odczuwa najbliższe mu wrażenia artystyczne, a talent (twórca), pobudzony przez odnośne arcydzieła sztuki, z żywiołową poniekąd siłą rzuca się do naśladowania ich. Ale, wyższy samodzielny talent z większą jeszcze siłą wchłania, przerabia w sobie i odtwarza różne oddziaływania życia, w miarę jak one coraz wszechstronniej go ogarniają. Oczywiście, w rozwoju stopniowym są stany pośrednie, o różnym ustosunkowaniu samorzutnych i naśladowczych dążeń w twórczości młodzieńczych poetów. Jakżeż się przedstawia ten stosunek w liryce p. Morstina?

Na ogół dość różnie.

Niniejszy jej wytwór — to pięć obszernych pieśni o jednolitym, choć niezbyt wyraźnym wątku ideowym. Na wstępie „Pieśni przed Pieśniami“, określenie potęgi poezji, bardzo górne i szerokie, nie tyle jednak pono odczute bezpośrednio i samodzielnie, co wzięte na wiarę z dawnych hymnów, na jej cześć wyśpiewanych. W następnych pieśniach tenże sam zasadniczy temat potęgi poezji rozwinięty zostaje w różnych dziedzinach życia i twórczości. Ukazuje się nam najprzód w wieszczej mocy proroków hebrajskich, jako natchnionych rzeczników przed ludem „bożej mocy“; następnie dźwięczy w odczuciu wrażeń natury, wzbudających nastroje, wstrząśnienia i porwy duszy poetyckiej. (Pieśń druga: Jesienią. Przed burzą. Sen tęsknot moich); dalej widnieje w obrazie nienasyconych pragnień i fantazji zwyrodniałego w poczuciu swej wszechwładzy mocarza (Pieśń trzecia: Na Pałacyńcu); wreszcie w dwóch ostatnich pieśniach, z których jedna jest właściwie djalogiem

dramatyczno-lirycznym, ten zasadniczy temat potęgi wyraża się w natchnieniach, wzbudzonych w duszy poetyckiej przez najwyższe piękno, urzeczywistniające się w uroku wieczno-kobiecym. Najbardziej samostnie odczuty i najudatniej odtworzony, wydaje mi się motyw przewodni całego cyklu lirycznego w pieśni drugiej, a szczególnie w pierwszej jej części, oddającej bardzo pięknie i poetycznie wrażenia i nastroje jesiennie. Są tu barwne obrazy poetyckie, jest żywe odczucie przyrody, jest też forma piękna, o nierównej wprawdzie, dowolnej, ale wyrazistej rytmice wierszowej. Symfonia jesienna poety kończy się takim obrazem nastrojowym:

Na skraju boru dumam ja siedzący,  
i wzrok wysyłam na szare pól płótno.  
Smutno mi smutno!  
Tej ziemi mojej zadumanie wtórzę,  
A za mną stoi w purpurze  
tych zórz wieczornych, co się do snu

[kłada,

w szacie co blaskiem słońca szczerozłota,  
na której świeci nić pajęczna blade,  
w liści powiedłych zlocistej koronie  
stoi tęsknota  
i obie ręce kładzie mi na głowę.  
Za mną nieba kolorowe  
za mną słońce gasnąc plonie  
i szeleszczą drzewa liście,  
za mną bór stojący gada  
uroczyście, uroczyście.  
Już go mroki nocy cienia,  
już ugła wstaje lekka blade...  
jesienią, jesienią...

Z tego ustępu już widać — a można by przytoczyć wiele innych, niemniej udatnych — jak artystycznie posługuje się poeta tą nowoczesną (a nas głównie przez Kasprowicza wprowadzoną) formą wierszowania, którą nazwałbym symfoniczną ze względu na jej długie okresy, powikłany rysunek rytmiczny i wynikającą stąd zawilosość melodji i harmonji poetyckich, służących do oddania różnorodnej, poplątanej, wewnętrznie pełnej sprzecznych tonów i nastrojów, zawartości duszy współczesnej.

P. Morstin w kilku utworach swoich, które dotychczas ogłosił, okazuje wiele skłon-

ności do zatapiania się w chaotycznych tej duszy głębinach i zdaje się posiadać dużo danych, aby stać się jednym z wymownych jej rzeczników.

W. Gostomski.

**Słoński Edward.** *Bezimiennie.* Opowiadania dzisiejsze. 8-ka, str. 175. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgelbranda S ów. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. Cena rb. 1,60.

W literaturze naszej heletrystycznej ostatnich dwu lat pojawiły się nowe tematy i nowe typy, przedtem zupełnie nieznanne, chyba z nielicznymi dрукów, które tajemnymi drogami przedostawały się zza kordonu. Mówimy tu o utworach literackich, do których treść zaczerpnięto z wypadków politycznych ostatniej doby. Czy nie zawsześnie na taką literaturę? Zapewne! „co ma ożyć w pieśni, musi zginąć w życiu“, mówi Schiller — i jest to zupełnie słuszna zasada. Z drugiej jednak strony niepodobna dziwić się autorom, że nęcą ich przedmioty, tak potężnie wstrząsające duszą, a do niedawna tak niedostępne.

„Bezimiennie, opowiadania dzisiejsze“, pióra utalentowanego poety, Edwarda Słońskiego, należą właśnie do tego działu utworów. Wieje z tej książki smutek beznadziejny i rozpacz bezbrzeżna. Są to dzieje nieopłakanych ofiar dzisiejszej rewolucji, tych ludzi bezimiennych, często niewinnych, co ginęli dziesiątkami w zaułkach ulic, więzieniach i na szubienicach, ginęli bez słowa skargi, często nawet bez tego pocieszającego przeświadczenia, że śmierć ich komu na coś przydać się może. Umierali wśród głębokiej nocy, niewiedząc, czy naprawdę kiedyś święty rozpał się nad ziemią...

Ale nie! Bo kiedyś wypełnić się musi czara krwi ofiarnej — i słońce dnia nowego rozświeci się nad ludzkością.

Takie refleksje nasuwają się przy czytaniu „Bezimienców“. Przypominają oni nieco również niedawno wydanych „Ludzi rewolucji“ Andrzeja Niemojewskiego, przewyższając ich głębią liryzmu, bijącego cmentarnem echem z każdej strony dzieła p. Słońskiego.

Henryk Galle.

**Tetmajer-Przerwa Kazimierz.** *Wybór poezji (nowy)*. 8-ka, str. 379. Warszawa, 1907. Nakł. Gebelnera i Wolffa. Cena rb. 1,50.

Tetmajer jest nie tylko jednym z najwybitniejszych, lecz także jednym z najpoczytniejszych naszych poetów współczesnych. Z wydaniami jego poezji spotykamy się często i zawsze z jednakią upodobaniem do nich powracamy. Tyle treści w ich osnowie, tyle artyzmu w ich formie. Obecny, nowy wybór, zawiera przeważnie rzeczy, dobrze znane ogółowi. W skład jego weszły cztery pierwsze serje liryk poety, oraz niektóre późniejsze jego utwory: kilka fragmentów z dramatu „Zawisza Czarny“ i kilka wierszy z przygotowującej się do druku serji 6-ej. Godne jest uwagi, że ten „Wybór poezji“, dość obszerny i nader zajmujący, nie zawiera wcale liryk erotycznych. A jednak Tetmajer dość powszechnie poczytywany bywa za wyłaczniego śpiewaka miłości. Nieraz zarzucano mu wielką w tym względzie jednostronność. Pokazuje się, że zarzut ten niezupełnie jest uzasadniony, skoro poza obrębem tematów miłosnych poeta tyle znalazł źródeł natchnienia, tyle treści dla swych utworów. Ale źródła te przeważnie tryskają w mrocznych dziedzinach wątplenia i pesymizmu, treść owa pozbawiona jest wiary i ufności w jakikolwiek pozytywny cel życia. Tetmajer jest typowym piewcą sceptycznego rozstroju duszy współczesnej. Przez wszystkie jego utwory nieprzerwanym prawie wątkiem snuje się bolesne rozpacz i niewiary, i dźwięczy w nich ciągle tęsknota duszy, potrzebującej wierzyć, niezdolnej wyżyć w atmosferze sceptycznej negacji.

Wy których serca i ramiona krzepi  
w mozolnej walce o idee zwycięstwo  
wiara, że będzie po zwycięstwie lepiej  
... jak ja wam tej wiary  
zazdrościć silnej. Dla mnie te sny złote  
mózgów płomiennych są jako czeze mary.  
I coraz większą w oczach mam ciemnotę  
I chciałbym wierzyć, lecz wierzyć nie mogę.  
Dokąd iść? — Nie wiem... zgubiłem mą  
[drogą]

W słowach tych dobitnie się wyraża motyw przewodni całej poezji Tetmajera. Zgu-

bił on swą drogą, podobnie jak ją zgubiło pokolenie, do którego należy, pokolenie, które wyszło z epoki pozytywizmu, a utraciłszy wyłączną jej wiarę w wiedzę, jako potęgę, w postępek, jako najwyższe prawo życia, bardzo dalekie jest jeszcze od jakiegś syntezy wierzeń doczesnych i wiecznych w przyszłym, zaledwie przeczuwanym obecnie, odrodzeniu duchowym ludzkości. Obecnie tę odległą (a może nieziszczalną zgoła) przyszłość zaslaniają nam w dziedzinie literatury mętne opary dekadentyzmu, wytwarzające się z rozkładu upadłych ideałów najbliższej nam przeszłości.

Tetmajer nie uległ wpływowi tych chorobliwych miazmatów rozkładowych; ze względu na treść i formę swej poezji, nie może być zaliczony do naszych dekadentów współczesnych; ale nie należy też do istniejących jeszcze u nas niewielu wybitnych przedstawicieli ideałów pozytywnych, nie ma ani śladu ich wiary i ufności. Aby się o tym przekonać, dość go porównać z Konopnicką, lub choćby ze sceptycznym ironistą, Asnykiem, który gorąco umiał nieraz wierzyć i pragnąć. Tetmajer jest uczniem poetyckim czystego sceptycyzmu, przedstawicielem pewnego krótkiego momentu w naszym życiu duchowym i rozczarowań, zapanowało u nas zwątpienie w najkrańcowszej swej postaci i obojętne, nawet o sobie samym wątpiące, zwątpienie. To też twórczość naszego sceptycznego liryka możnaby nazwać poetyckim gestem machnięcia ręką na wszystko, w co tak niedawno jeszcze wierzone i ufano. Ale nie jest to spokójny, ironiczno-szyderczy gest Anatola France'a. U Tetmajera, wyraża on owszem wielki niepokój, pelen jest smutku, tęsknoty, żalu, owego żalu po czymś drogim, utraconym a pożądanym, o którym Chopin powiedział, że przenika całą jego muzykę, a tylko w polskim języku nazwać się daje. Dodajmy, że przenika on całą poezję polską (poniekąd i poezję słowiańską) osobliwie w epokach rozczarowań i zwątpień. Jakżeż żywo, a w jak pięknych harmoniach poetyckich dźwięczy w sceptycznych pieśniach naszego liryka... Dość przejrzał obecnie ich wybór. Począwszy od cudnych, powszechnie znanych, a nigdy dość podzi-

wianych poezji tatrzańskich, aż do przepysznego cyklu poezji włoskich, wszędzie spotykamy tu perły natchnienia, skarby artysty. Takie utwory, jak: „Przy morskim oku“, „Melodje mgieł tatrzańskich“, „Widziadło“, całe cykle „Preludjów“, „Zamyśleń“ i tyle innych rzeczy, których tu nawet wyliczyć niepodobna, są to małe arcydzieła naszej poezji współczesnej.

W nich i na nich polega główne znaczenie twórczości Tetmajera. Niedorównują im większe utwory poety. Nie mówiąc już o wielkich jego powieściach, obszerniejsze nawet utwory w niniejszym zbiorze o wiele niżej stoją od drobnych, a nieocenionych klejnotów lirycznych. Parafrazy biblijne są to tylko piękne transkrypcje poetyckie, bez ideowego pogłębienia i oryginalnego ujęcia tematów; opowieść satyryczna oktawą nic nie zawiera godnego uwagi, a fragmenty dramatyczne li tylko lirycznymi jaśnieją pięknościami. W liryzmie cała piękność i cała siła poezji Tetmajera — w nim trwałe jej znaczenie dla naszej literatury.

W. Gostomski.

## Rolnictwo i hodowla.

**Rewieński Stanisław.** *Pogadanka o narzędziach ręcznych i sprzężajnych, niezbędnych w gospodarstwie wiejskim.* 8-ka, str. 50. Warszawa, 1906. Skł. gł. w księg. Polskiej. Biblioteka „Gospodarza“ t. III. Cena kop. 30.

W sposób przystępny autor przedstawia zasady, na których opiera się budowa narzędzi ręcznych: siekiery, rydla, kopacza i motyki, grabi, sierpa, kosy, podając obszerniejszy opis żniwiarek i korzyści ich użycia. Z narzędzi sprzężajnych znajdujemy opis wszystkich ważniejszych, używanych do uprawy roli.

Liczne rysunki, starannie wykonane, ilustrują omawiany przedmiot, a historia rozwoju ważniejszych narzędzi przyczynia się do silniejszego zainteresowania się czytelnika, znającego z praktyki omawiane narzędzia. Styl jasny i język poprawny stanowią niemalą zaletę tej książeczki.

Dr. J. W. Karpiński.

## Pedagogja, książki dla dzieci.

**Belza Władysław.** *Dzieci polskie w dawnych czasach.* 24 obrazki z dziejów naszych zebrał... Wydanie drugie z 10 rysunkami Walerego Eljasza. 8-ka, str. 234. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena w opr. kart rb. 1.

O zbioru tym możnaby powiedzieć słowami Rodocia: „Pomysł ten był kapitalny lecz dzień feralny“. Stanowczo w „feralnym“ dniu zbierał p. Belza te opowiadania, lub, co pewniejsze, w feralny dzień zaopatrzył je we „wstępne słowo“ z zapowiedzią do dziatwy,

... iż da im ... kilka przykładów

Z życia i czynów (waszych) naddziadów“

No, a chyba nie sposób podejrzewać, żeby autor pragnął, aby młodzież „wzorowała się“ na imci Adasiu Szmigielskim, co to „niewiele myśląc, uczciwszy uszy, dał w papę podobnemu sobie młokosowi, co w końcu, kiedy poszli odbijanego, nie chciał mu oddać wojewodzianki“ *Młodość Sobieskich* również nie przedstawia przykładu — co, wedle słów autora, „pocziwe ziarno w serduszkach zrodzi“. Nie znaczy to bynajmniej, żeby opowiadanie Rogalskiego pod powyżej przytoczonym tytułem nie miało wartości. Przeciwnie, jest to jeden z najciekawszych i najlepiej opracowanych ustępów w całym zbioru. Tylko, jakże go pogodzić z owym „słowem wstępnym“. Toż samo mniej więcej powiedzied rożna o wyjątku z pięknej powieści Rzewuskiego.

Są także w zbioru opowiadania Aleksandry Borkowskiej: „Książę sierotka“, i A. Kr. M. „Zgubione dziecię“, do których znów niepodobna chyba zastosować słów p. Belzy:

„Spójrzcie w te karty, a zobaczycie  
Jakie to było ich dawne życie,  
W jakich to cnotach rośli ci mali,  
Co to się później wielkimi stali“.

Jakież to cnoty? A no i książę Radziwiłł i malutka Leszczyńska apali spokojnie, gdy sen ich zmorzył, a starsi opiekunowie o nich zapomnieli.

Do „takich wzorów, co tu jaśnieją“ niezbyt chyba trudno się zbliżyć.

Jeszcze, co do kilku opowiadań, możnaby poczynić poważne zastrzeżenia. Zresztą mniej więcej dają się one skreślić w dwóch słowach: Nie harmonizują z przedmową. Oto główna wada książki, skądinąd bardzo pożytecznej.

*Józef Muklanowicz.*

**Męczkowska Teodora.** *Szkoły mieszane.* (Kolekcyjna). 16-ka, str. 78. Warszawa 1907. Książki dla wszystkich Nr. 320. Nakład M. Arcta. Cena kop. 15.

Sprawa szkół mieszanych u nas ma garstkę fanatycznych zwolenników i drugą—zacieklej przeciwników. Szerszy (względnie) ogół rodziców i nauczycieli ma o kwestji tej bardzo niejasne pojęcie, instyktownie jednak czuje do niej pewną niechęć.

Złamać uprzedzenia przeciwników tej kategorii, i tą drogą zwiększać własne szeregi—oto najprostsze wskazanie dla bojowników tej, bynajmniej zresztą nie nowej, idei. Na początek, najbardziej nadawałoby się do celów agitacyjnych czyste przedmiotowe ujęcie tej kwestji dla zaznajomienia z nią czytelników. Mamy taką pracę w literaturze naszej. Mówię o broszurze p. Centner-

szwerowej „O wspólnem obu płci kształceniu w Polsce“, pisanej z godnem uznaniem dążeniem do bezstronności. Takie też dążenia miała widocznie i p. Teodora Męczkowska, przystępując do opracowania tej książki. Miała to być broszurka informacyjna, przeznaczona rzeczywiście „dla wszystkich“. Ale temperament autorki zaprowadził ją nieco za daleko; broszurka z informacyjnej staje się agitacyjną. P. Męczkowska porzuca niekiedy pozycje obrane, przechodzi do zaczepnych. Czy w ten sposób łatwiej dojdzie do zamierzonego celu? Nie zdaje mi się. Wiara i zapał autorki może poruszać *na chwilę* jednostki; ogół czytelników przejdzie nad tem do porządku dziennego. A i te jednostki, o ile nie mają pozostać na zawsze bezkrytycznymi, ślepymi wielbicielami, lecz przeciwnie, staną mają pod sztandarem koedukacji, jako jej rycerze—będą musieli z ideą tą zapoznać się wszechstronnie.

Broszurkę p. Męczkowskiej odczytać w każdym razie warto; może właśnie pośrednio tą drogą zmniejszą się szeregi „obojętnych“ i powiększą się szeregi którejbydz ze stron walczących, a to już wygrana.

*Józef Muklanowicz.*

---

Pragnąc ułatwić porozumienie się pomiędzy autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla zawiadomień: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w robocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

---

Poszukuje się nakładcy na Zbiór fragmętów p. t. „W uściskach szatana“.

---

Księgarnia polska B. Poloniecki we Lwowie, przygotowuje i wyda nakładem własnym w tłumaczeniu polskiem dzieło d-ra med. Schönenbergera: „Lebenskunst—Heilkunst“.

---

Dokonano przekładu i poszukuje się nakładcy na Zoli „Théâtre“, zawierający utwory sceniczne Thérèse Raquin—Les héritiers Zaboridin—Le bouton de rose.

---

Dzieło Casagne'a Perspective pratique wyjdzie wkrótce w przekładzie polskim nakładem Towarzystwa Komandytowego „Wydawnictwo podręczników szkolnych“.

---

## NEKROLOGJA.

Dnia 12-go października rozstał się ze światem jeden z najstarszych księgarzy

warszawskich, redaktor „Strzechy Rodzinnej“ i „Polskiej Wszechnicy Ludowej“, właściciel drukarni, ś. p. *Edward Kolański*.

## KRONIKA.

— Michał hr. Tyszkiewicz z Andruszówki ogłosił konkurs na napisanie w języku polskim dwóch utworów: 1) monografii o polskiej szlachcie zagrodowej na Rusi pod względem etnograficznym, historycznym, socjalno-politycznym, ekonomicznym, religijnym, i statystycznym; oraz 2) komedii popularnej, osnutej na tle stosunków życiowych tejże szlachty. Nagrody: za pierwszą pracę 500 rb. zaś za drugą 300 rb. Termin przedstawienia prac upływa 15/28 czerwca 1908 r.

— W Lublinie zawarty został przed rejentem akt kupna przez komitet Biblioteki publicznej, biblioteki i zbiorów po ś. p. Hieronimie Łopacińskim. Tym sposobem Lublinowi przybyła kulturalna wielkiej doniosłości placówka.

— W Ameryce ma się odbyć „Kongres polski”, mający na celu obronę imienia i narodowości polskiej (tak często narażanej na haniebną poniewierkę przez różnych pisarzy), oraz obronę interesów polskich w Ameryce. W tym celu cenzor zjazdu zaprasza do Waszyngtonu mężów stanu, prawodawców, literatów, aby przybyciem swoim oświetlili kongres, mając nadzieję, iż Europejczycy wydelegują też swoich przedstawicieli.

— P. Bolesław Limanowski przygotowuje do druku obszerny życiorys Stanisława Worcella. Drukował on już krótką jego biografię w paryskim *Przeglądzie Socjalistycznym* 1893 r. Co do zagranicznej działalności Worcella, posiada on obfity materiał, zebrany przezeń w bibliotekach Paryża, Brukseli, Londynu i Rapperswilu; lecz niedostateczne ma wiadomości o pobycie W. w Liceum Wolyńskim i o międzyczasie od 1820 do 1830 r. Szczególniej pragnąłby mieć obszerniejszą wiadomość o żonie jego, Salomei z domu Kaszowskiej, oraz o losie jego dzieci. Uprasza więc uprzejmie tych wszystkich, coby mieli jakie o tem wiadomości, o łaskawe nadślanie mu ich.

Gdyby ktoś posiadał podobiznę Worcella, wyświadczyłby przysługiem jej wielką usługę p. Limanowskiemu. Z wdzięcznością gotów jest on zwrócić koszt jej reprodukcji, gdyby to okazało się potrzebne.

Adres p. Limanowskiego: Kraków, ul. Łobzowska, 31.

## CZASOPISMA.

— **Architekt** Wrzesień-październik. Stryjeński T., Maczyński F., Stary teatr; Warchałowski Jerzy, Współpracownictwo w architekturze; Kronika; W dodatku: Konkursa;

— **Biblioteka Nowa** ... kaznodziejska. Zesz. 11. Kazania ks. ks. L. Zebrowskiego z Wilna (2); Edmunda Gryglewicza, prob. z Ślesina; G. S. Z., xar, S. F..., Kartia, Kiczewskiego, prob. z Czempina (2); X. i J. Koterbskiego, prob. z Kamionki Wielkiej.

— **Uniwersalna**. Zesz. 416-417. Hoesick F., Jan Kochanowski w świetle dotychczasowych wyników krytyki historyczno-literackiej; Kontrymowicz Jan Ogiński, Tragedia w Glinianach, legenda histor. z XIV. w., na starych szpargałach oparta; Balicki Ant. Euzeb., Dla ludzi, powieść (Luźne karty współczesnego rękopisu).

— **pomocnicza**. Rozbiór krytyczny i dokładna treść z objaśnieniami do wszystkich następów poetycznych na VI. kl. szkół średnich (do wypisów niemieckich Ippoldta i Styla!) uskutečnił dr. A. P.

— **Biblioteka Warszawska**. Październik. K. Zdziechowski, Luna; S. Askenazy, Kontrola konsulacka; J. Kallenbach, O Wincentym Polu; K. Puffke, Anglia i Rosja; A. Tretiak, Oskar Wilde, jako liryk; W. Bogusławski, Chroniczny przełom w teatrze; A. Potocki, Ruch literacki we Francji; Piśmiennictwo; Kronika miesięczna; Wiadomości naukowe, literackie, bibliograficzne.

— **Eleusia**, czasopismo Elsów pod redakcją Stanisława Witkowskiego. T. II za wiosnę i lato 1907 r.

— **Homiletyka i Przewodnik Społeczny**. Październik, Reforma w dnach katolickim; Koryfeusz modernizmu; Gdzie szukać wzorów wymowy kościelnej? Dział kaznodziejski; Kazania na uroczystości. Kazania przygotowane; Asceetyka; Wiadomości teologiczno-pastoralne.

— **Kronika Dentystyczna**. Październik. Dr. A. Gański, Która metoda leczenia zgorzeli miazgi i zaopatrywania korzeni daje najlepsze wyniki? Dział sprawozdawczy; S. p. Prof. Willoughby Dayton Miller; S. p. Prof. Hans Albrecht; Listy do Redakcji; V. Wszehrosyjski Zjazd Odontologiczny w Moskwie; Kronika i sprawy zawodowe

— **Krytyka**. Październik. Zesz. X. (f.), O wolną myśl; Tadeusz Nalepiński, Odprawy; Dr. Z. Daszyńska-Golińska, Z podjęciu literatury ekonomicznej; Cyprjan Norwid, Noc tysięczna druga; Wacław Sieroszewski, Malżeństwo, powieść; Jan Topasz, Trzy dziwne dusze; Jerzy Kurnatowski, Materializm dziejowy a solidaryzm; Wanda Krzyżanowska, Poezje; Dr. W. Miklaszewski, Zagadnienia seksualne; Przegląd prasy polskiej i obcej; Sprawozdania naukowe i literackie.

— **Krytyka Lekarska**. Październik. Z. Kramsztyk, Kasi chorych lekarzy; H. Goldszmit, Wrażenie z Berlina; Dr. W. Dobrzyński, Ustępy z dzieła Lelio Montela; **Lekarze**.

— **Miesięcznik pedagogiczny.** Wrzesień. Lud przemawia; Precz z utrakwizacją!; O pamięci skreślił K. Słomka; Zjazd wakacyjne nauczycielstwa czeskiego i słowiańskiego; Reorganizacja Kasy Wzajemnej Pomocy „Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego“ w Cieszyńcu; Statut Wzajemnej Pomocy; Z Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego: Odpowiedź na korespondencję w Schulblacie.

— **Muzeum.** Pierwsze kroki; Schorr dr. M., Ważniejsze kwestje z historii semickiego Wschodu; Wojciechowski dr. K., Towarzystwo wspierania niedostatnich uczniów uniwersyteckich w Wilnie — o sobie; Bykowski dr. L., Wrażenia z liceów francuskich; Bütcher dr. Z., Kilka uwag w sprawie reformy nauczania matematyki w szkołach średnich; Oceny i sprawozdania przez d-ra M. Reitera, A. Jaworskiego, d-ra Fr. Krčka, M. Brandstättera, d-ra K. Zagajewskiego, d-ra W. Friedberga, d-ra M. Janellego, d-ra W. Wróbla, J. Piątka, B. Geberta, i S. Pawłowskiego; Kronika szkolna i pedagogiczna; Wiadomości bibliograficzne; Bibliografia Kom. ed. nar.; Sprawy Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

— **Październik.** Potworne stosunki; Schorr dr. M., Ważniejsze kwestje z historii semickiego Wschodu; Karbowski dr. A., Rusyfikacja i bojkot szkół w Królestwie Polskiem; Bykowski dr. L., Wrażenia z liceów francuskich (dok.); Demiańczuk dr. J., Najnowsze projekty reformy nauki języków klasycznych; Omikron, Z Królestwa; Oceny i sprawozdania przez d-ra K. Wojciechowskiego, d-ra K. Nitscha, W. Złobickiego, A. Jaworskiego, dra A. Korczyńskiego, dra J. Flacha, M. Brandstättera, dra W. Hahna, S. Pawłowskiego; Kronika szkolna i pedagogiczna; Wiadomości bibliograficzne; Bibliografia Kom. ed. nar.; Sprawy Tow. nauczycieli szkół wyższych.

— **Nowe Tory.** Wrzesień. A. Szcycówna, Z postępów psychologii dziecka; Galicjanin, Przyczynki do życia towarzystw pedagogicznych w Galicji; I. Moszczeńska, Rodzice a dzieci; Dr. J. Trzebiński, O wykładzie botaniki w klasach wyższych; Z literatury; Kronika; Ogłoszenia.

— **Październik.** A. Szcycówna, Z postępów psychologii dziecka (dok.); R. Centnerszewska, O szkolnictwie żydowskim w Polsce; I. Moszczeńska, Wykład i książka; S. Wertensteinowa, O notatkach z wykładów w szkole średniej; J. Dąbrowski, W sprawie programu wykładu historii w szkole średniej; Z literatury; Kronika.

— **Nowiny Lekarskie.** Październik. Wł. Janowski, Dłagnostyka funkcjonalna serca i naczyń; W. Nowicki i J. Hornowski, Zmiany w tętnicy głównej królików po śródżylnych wstrzykiwaniach adrenalin; F. Eisenberg, Nasze drogi i nowe zagadnienia

w nauce o odorności; Dział sprawozdawczy; Bibliografia; Ruch w Towarzystwach; X. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich; Przegląd polski prasy lekarskiej.

— **Orędownik Językowy.** Maj. R. Zawiliński, Zasady składni polskiej; W setną rocznicę urodzin Karola Libelta; Rozwój historyczny literatury polskiej; Ankiety.

— **Poradnik językowy.** I. A. P., Gdzie źródło żeń?; II. Profan, Przyczynki do sprawy nazwisk żeńskich; III. Pokłosie przez dra B. Trojanowskiego; IV. Zapytania i odpowiedzi; V. Rozstrząsania przez W. Wittmana; VI. Rozmaitości przez ks. Kanieckiego; VII. Sprostowanie; VIII. Korespondencja Redakcji; Ogłoszenie.

— **Przewodnik naukowy i literacki.** Dr. Stanisław Turowski, Wspazjan Kochowski na tle współczesnym jako poeta; Tad. Stan. Grabowski, Z współczesnej poezji chorwackiej; Do dziejów Kamieńca Podolskiego (Z papierów pozostałych po ś. p. d-rze A. J. Rolle); Antoni Karbowski, Pedagogika Komisji edukacji narodowej w świetle systemów pedagogicznych XVIII wieku; A. Prochaska, Rady Kallimacha; Marjan Szykowski, Génie du Christianisme a prądy umysłowe w Polsce porzbiłorowej.

— **Przegląd Higieniczny.** Październik. Dr. Bronisław Kaczorowski, Stan uźebienia i ogólnej czystości ciała dzieci szkolnych szkół miejskich lwowskich w cyfrach; Prof. dr. J. Szpilman, II. Kongres między narodowy higieny mieszkań (c. d.); Sprawozdania i streszczenia; Higiena Społeczna; Kronika.

— **Przegląd kościelny.** Wrzesień. X. dr. Jan Ciemniński, O akcie wiary ze stanowiska nowożytniej psychologii (dok.); X. Ignacy Adamski, Nowa rzecz o Windthorst'cie (dok.); X. S. W., Dłszszejsze pojęcia o prawie; X. dr. Hozakowski, Nowe przykazanie miłości; Miscellanea; Ruch katolicki; Ruch literacki.

— **Przegląd Polski.** Październik. Stanisław Tarnowski, Sprawy i ludzie w jasniejszym świetle; X. dr. Franciszek Gabryl, O duszy zwierzęcej; Konrad Ostrowski, Listy z Francji; Ignotus, Synteza rewolucji w państwie rosyjskiem; Rosja współczesna a Polacy (dok.); Kronika literacka; Teatr krakowski przez A. E. Balickiego; Przegląd polityczny przez „\*“; Pani Adamowa Potocka, wspomnienie poświęcone przez Stanisława Tarnowskiego.

— **Przegląd prawa i administracji.** Październik. Prof. dr. Aleksander Doliński, O obowiązkach i odpowiedzialności zarządu dyrekcji spółek z ograniczoną poręka; Dr. Ryszard Leżański, O projekcie ustawy, o wynagradzaniu szkody z powodu bezzasadnego przytrzymania w areszcie śledczym (c. d.); Dr. M. Allerhand, Podstęp w procesie (c. d.); Zapiski literackie przez Alfa i R...; Kro-

nika; Praktyka cywilno-sądowa przez dra J. Rawicza, W. Łobosa i dra K. S.; Dodatek; Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych Nr 10.

— **Zdrowie.** Październik. Dr. J. Hornowski, O morgach; Klinika psychiatryczna i neuropatologiczna w Krakowie; Dział sprawozdawczy; Ze zjazdów i wystaw higienicznych i im pokrewnych; Z Warszawskiego Towarzystwa Higijennego; Wiadomości drobne.

— **Zwiastun Ewangeliczny.** Październik. Radość w Panu; Wspomnienie; Najnowszy ruch gromadkarski u nas; Nowy Sylabus; Król mistyfikatorów; Pierwsze dżakonise Domu Miłosierdzia w Łodzi; Sprawozdanie roczne z naszych zakładów dobroczynnych warszawskich; Oddział Domu sierot dla dzieci umysłowo upośledzonych; Wiadomości z kościoła i ze świata; Nabożeństwa; Odpowiedzi redakcji; Ogłoszenia;

## BIBLIOGRAFJA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

**Caputa Józef, ks. dr.** Konferencje wygłoszone do panów i młodzieży akademickiej przez... prepozyta Kolegiaty św. Anny w Kościele akademickim św. Anny w Krakowie. 8-ka, str. 66. Kraków, 1907. Nakł. autora. kor. 1.

**Fellé Karol, ks. T. J.** Zarys sporu i nauki o częstej i codziennej Komunii świętej. Odbitka z „Przeglądu kościelnego”. 8-ka, str. 56. Poznań, 1907. Nakładem Apostolstwa Modlitwy w Krakowie. h. 50.

**Kochowski Władysław, ks.** O rozwodach. Odbitka z „Echa Przemyskiego”. 16-ka, str. 139. Przemysł, 1907. Skład główny w księg. Andrzeja Juszyńskiego. kop. 45.

**Lubecki Kazimierz, dr. szambelan.** Ksiądz Stanisław Puszet, kanonik honorowy i radca szkolny. Wspomnienie pośmiertne. 8-ka, str. 7. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp.

— **Marja, królowa pieśni.** 8-ka, str. 16. Kraków, 1907. Nakład autora. h. 60.

**My chcemy Boga.** (Hymn związków katolickich). 16-ka, str. nib. 4. Kraków, 1907.

**Pelczar Sebastian Józef, dr. ks.** Rozmyślania o życiu kapłańskim czyli asetyka kapłańska. Wyd. III. przejrane i poprawione. 8-ka, cz. I. str. 399, cz. II. str. 482. Kraków, 1907. Sp., Wyd. Polsk. kor. 12.

**R. M. J. X.** Wiadomość o cudownym obrazie Najświętszej Marii Panny na ostrej Bramie oraz innych cudownych obrazach w Wilnie przez... (Przedruk z wydania 1863 r.) Z przedmową W. Z. 8-ka, str. 74. Wilno, 1907. Nakładem księgarni W. Makowskiego. kop. 20.

**Stojakowski Piotr, ksiądz.** Katechizm rzymsko-katolicki mniejszy zalecony przez III zjazd księży prefektów do użytku szkolnego. Napisał... Wydanie siódme. 8-ka, str. 95. Warszawa, 1907. Nakład księgarni Warszawskiej W. Wodzyńskiego. kop. 20.

**Szkapierz Najsw. M. P. Góry Karmelu** dla wychodźców. 16-ka, str. nib. 4. Kraków, 1907.

**Tarozie Janusz** Żywot świętego Piotra Apostoła źródło pod względem historycznym i archeologicznym na podstawie dzieła ks. Henriot. Przez... W tekście 19 obrazków najpiękniejszych mistrzów włoskiej szkoły. Folio, str. 53. Warszawa, 1907. Wydawnictwo Tygodnika „Życie świętych”. Gebethner i Wolff. kop. 60.

### Bibliografja, encyklopedia, dzieła zbiorowe.

**Katalog literatury naukowej polskiej** wydany przez Komisję bibliograficzną Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie. T. VII. Zesz. I. i II. 8-ka, str. 32. Kraków, 1907 (Prenumerata rocznie kor. 3).

— **Katalog** rozmowny książek ludowych. Opracowany siłami zbiorowemi pod redakcją Cecylii Niewiadomskiej. 8-ka, str. 143. Warszawa, 1907. Wydawnictwo „Polskiego Lanu”. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 40.

**Sprawozdania** z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie, T. XII, 1907.

**Wygnańce.** Carski... Jednodniówka. 8-ka, str. 13. Kraków, 1907. Nakł. Witolda Koszutskiego i Józefa Mrozowskiego.

### Filozofja, psychologia, estetyka, etyka, krytyka.

**Hello Ernest.** Człowiek. Życie-wiedza-sztuka. Ze wstępem Henryka Lasserre. Autoryzowany przekład z szóstego wydania. 8-ka, str. 388. Kraków, 1907. Spółka Wyd. Polsk. kor. 5.

**Miecznikow Eljasz.** Zarysy optymistyczne. Z francuskiego przetłumaczył Feliks Werwiński. Redaktor i Wydawca St. Kucharski. 8-ka, str. 336. Warszawa, 1907. W Bibliotece Naukowej. rb. 2.

**Ochorowicz Julian.** Pierwiastki charakteru narodowego. Szkic z psychologii i kultury pierwotnej słownia centralnych. 8-ka, str. 87. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. Biblioteka Kultury polskiej. kop. 40.

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Arotówna Marja i Grzegorzewska Wanda.** Podręcznik do nauki botaniki. Część I. Kiel-



kowanie roślin. Postać i wygląd. Bułowa wewnętrzna. Organografia. Fizjologia. Wydanie drugie przejrzane i poprawione. Z 353-ma rysunkami w tekście. 8-ka, str. 259. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta.

broz. rb. 1, w opr. kart. rb. 1.10.

**Bert Paweł.** Kurs elementarny nauk przyrodniczych. Zwierzęta. Rośliny. Kamienie i pokłady. Fizyka. Chemia. Fizjologia zwierzęca. Fizjologia roślinna. Nauki stosowane Przez... Z 48 wydania oryginału przełożyła Anna Kratzer. 8-ka, str. 480. Warszawa, 1908. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. rb. 1.15.

**Dąbrowski Stefan.** O naturze chemicznej podstawowego barwika moczu. 8-ka, str. 70. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol.

**Dziędzielowiec Józef.** Sieciarki i prasiatnice (Neuroptera genuina et Archiptera) zebrane w ciągu lat 1904 i 1905. 8-ka, str. 15. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol.

**Fąfara Julian i Soleski Józef.** Nauka rachunków dla szkół wydziałowych żeńskich 1. Wyd. czwarte. 8-ka, str. 114. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Pedagogicznego. (w opr.) kor. 1.20.

**Friedberg Wilhelm, dr.** Drobny przyczynek do fauny warstw inoceramowych (z tablicą). 8-ka, str. 8. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol.

**Gorczyński Wł.** O obliczaniu sum ciepła w kalorjach gramowych. Odbitka z „Prac matematyczno-fizycznych”. T. XVIII. 8-ka, str. 19. Warszawa, 1907. kop. 40.

**Grochowski K.** Zbiór zadań arytmetycznych. Ułożył... Część I Drugi rok nauczania. 8-ka, str. 107. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. kop. 30.

**Heilpern M.** Co to są nauki przyrodnicze? Napisał... 8-ka, str. 16. Petersburg, 1907. Skład gł. w księgarni G. Centnerszwer i Sp. kop. 06.

**Hlasiwetz H., dr.** Podręcznik jakościowej analizy chemicznej do użytku przy praktycznych zajęciach w pracowni chemicznej. Przełożył z 13-go niemieckiego wydania H. Wdowiszewski. 8-ka, str. 63. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 60.

**Kadesch Adolf, prof. dr.** Zarys fizyki. Kurs niższy. Z upoważnienia autora przełożył dr. Jan Babiński. Z 283 rysunkami w tekście. 8-ka, str. 178. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. w kart. rb. 1.

**Kaufman Mieczysław.** O pochodzeniu gatunków. Teoria Darwina. Napisał... 16-ka, str. 77. Warszawa, 1907. Książka dla Wszystkich 383. Nakład M. Arcta. kop. 15.

**Kędziński K.** Wykłady arytmetyki z zadaniami. Ułożył... Liczby całkowite. 8-ka, str. 127. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. kop. 40, w opr. kart. kop. 50.

**Kowalewski Mieczysław, dr.** Materiały do fauny helminologicznej pasorzytniczej polskiej. V. Podał... prof. Akad. roln. w Dublanach.

8-ka, str. 7. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol.

**Łoziński Walery.** Powstanie jeziorok dyluwalnych na niżu galicyjskim. Z 6 rycinami. 8-ka, str. 18. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol.

**Mittag Leffler G.** O przedstawieniu analitycznym jednoznacznej gałęzi funkcji analitycznej. Przekład pięciu not ogłoszonych w „Acta Mathematica” (t. XXIII, XXIV, XXVI, „Acta Mathematica” dokonany przez S. Dicksteina. 8-ka, str. 173. Warszawa, 1907. rb. 1.20.

**Neugebauer Edmund L, dr.** O reakcjach chemicznych zachodzących przy klejeniu masz papierowej za pomocą żywicy, sody, siarczanu glinu i wody naturalnej Rzecz wypowiedziana w Sekcji Chemicznej Warsz. Tow. Popierania przemysłu i Handlu w dn. 27 Kwietnia 1907 roku. Przez... 8-ka, str. 10. Warszawa, 1907. Odbitka z „Chemika Polskiego”. kop. 80.

**Rensen Iza.** Wykład chemii. Z 68 rysunkami, tablicą widmową i 197 doświadczeniami, z siódmego wydania angielskiego przełożyli: A. Grabowski i W. Humnicki. 8-ka, str. VII+464. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. rb. 2.20.

**Rośliny Tatrzańskie i Alpejskie.** Atlasik kieszonkowy. 16-ka, 96 rysunków kolorowych. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 366. Nakład M. Arcta. kop. 40.

**Saeki Stanisław.** O bezlencowcach w tkanekach ustroju prawidłowego. 8-ka, str. 30. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol.

**Wiadomości z Nauki o pogodzie według odczytów L. Webera „Wind und Wetter” oraz F. Houdaillo’a „Météorologie agricole”.** Spolszczył St. Bouffal, oraz szkice klimatologii ziem polskich przez R. Mereckiego. Z wstępem o prowadzeniu spostrzeżeń meteorologicznych według instrukcji Stacji Centralnej przy Muzeum w Warszawie. 7-ka, str. 291. Warszawa, 1907. Skł. główny w księgarni St. Sadowskiego. rb. 2.

**Wszczęwiat i człowiek, zeszyt 71.** Dzieje rozwoju przyrody i człowieka. Opracowane pod redakcją H. Kremera. Przekład Stanisława Kramsztyka. 2000 ilustracji i tablic kolorowych. 8-ka, str. 257—280. Warszawa, 1907. Wyd. Tow. Akc. S. Orgelbranda i Synów. Skł. gł. w księgarni E. Wende i Sp. kop. 40.

**Zagrzejewski Józef.** Suplement do dzieła dedykowanego wykształconej młodzieży płci obojga p. t. Pogląd na ustrój przyrody, zawierający streszczenie, objaśnienie i uzupełnienie poglądów w temże dziele zawartych. Napisał... 8-ka, str. 31. Warszawa, 1900. kop. 20.

**Zapalowiec Hugo.** Ze strefy roślinności karpackiej. 8-ka, str. 7. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol.

**Zwierzęta ssące.** Atlasik kieszonkowy. 65 rysunków kolorowych. 16-ka, Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 368. Nakład księgarni M. Arcta. kop. 40.

## Antropologia, etnografia, archeologia przedhistoryczna.

**Kramarczyk Karol.** O wykopaliskach korynckich. (Z 3 ilustracjami). 8-ka, str. 22. Kraków, 1907. Nakł. autora.

**Matusiak Szymon.** Sobótka. Szkic etnograficzny. 8-ka, str. 33. Lwów, 1907. Nakł. autora. h. 90.

**Noll dr. prof.** Historia naturalna człowieka. (Antropologia). Przystępnie wyłożona i objaśniona 118 rysunkami oraz dwoma tablicami kolorowymi i uwagami o pielęgnowaniu zdrowia. Wydanie drugie. Przełożył z 5 wydania niemieckiego dr. Aleksander Fabian. 8-ka, str. 169. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta.

kop. 75.

**Smoleński Tadeusz.** Wykopalska egipskie 1901—1906. 8-ka, str. 34. Lwów, 1907.

## Językoznawstwo, filologia.

**Bełza Stanisław.** Ojczyzna w pierwszych poezjach Mickiewicza. 8-ka, str. 59. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. kor. 1.

**Berger Hugo.** Łatwa metoda gruntownego nauczania się w krótkim czasie języka angielskiego z pomocą lub bez pomocy nauczyciela (z wymową w języku polskim przy każdym słowie). Z kluczem. Wydanie nowe. 8-ka, str. 610+IV. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. 1.20, kor. 3.20, w opr. rb. 1.50.

**Krasnowski Antoni.** Ćwiczenia do nauki języka łacińskiego. Opracował... Część IV na klasę szóstą i siódmą. 8 ka, str. 199. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. kop. 80.  
— Słowniczek frazeologiczny poradnik dla piszących. Ułożył... 16-ka, str. 458. Warszawa, 1907. Nakładem M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 136. kor. 60.

**Łoś Jan.** Jakóba, syna Parkoszowego, traktat o ortografii polskiej. 8-ka, str. 49. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Um., Spół. Wyd. Pol. k. 1.

**Materiały i prace komisji językowej Akad. Umiejętności w Krakowie.** T. II, zes. 3. 8-ka, str. 311—478. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Um., księg. Spół. Wyd. Pol. kor. 3.50.

**Potocki z Potoka Waclaw.** Ogród fraszek. Wydanie zupełne Aleksandra Brücknera. Tom II. 8-ka, str. XXV+549. Lwów, 1907. Nakładem Tow. dla popierania nauki polskiej. Gubrynowicz i Schmidt. Kraków, Spół. Wyd. Polska. Warszawa, E. Weade i Sp. Poznań, J. Leitgeber i Sp. kor. 12.

**Sadowska Marja.** Krótka gramatyka języka polskiego wraz z ćwiczeniami (Etymologia i składnia). 8-ka, str. 93 + II. Warszawa-Lódź, 1907. Nakład księgarni Ludwika Fiszera

brosz. kop. 20, w opr. 25.

**Stankiewicz Zygmunt.** Pisownia polska według prof. Ad. Ant. Kryńskiego w zestawieniu z pisownią przyjętą przez Akademię Umiejętności w Krakowie i zjazd Rejowski. Opracował... 8-ka, str. 31. Warszawa, 1908. Nakład Tow. „Wydawn. Podr. Szkol. kop. 10.

**Tłumaczenia greckie** z objaśnieniami i uwagami na III kl. gimn. Dokonał Józef Kruszelnicki. Zesz. I. od ust. 1—50. 16-ka, str. 32. Stanisławów, 1907. Nakł. H. Alteima. h. 20.

## Historja.

**Anc Bolesław i Józefa.** Z lat nadziei i walki 1861—1864. 8-ka, str. 178. Brody, 1907. Nakł. F. Westa. kor. 3.

**Boniecki Adam.** Herbarz Polski. Tom X. zeszyt IX. Od Kołczek do Komarowie. 4-ka, str. od 321—360. Warszawa, 1907. kop. 75.

**Dąbrowski Józef.** Dzieje Polski w streszczeniu. Z tablicą chronologiczną, wykazem urzędów, sądownictwa, podziału administracyjnego, kościelnego, politycznego, urzędów skarbu i wojskowości Rzeczypospolitej, oraz 12 mapkami. 8-ka, str. 468. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. z atlasem rb. 1.80.

**Dyaryusz sejm** z r. 1830—1831. P. I. Od 18 grudnia 1830 do 8 lutego 1831. Wyd. Michał Rostworowski. 8-ka. str. XXVI + 584. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. i Tow. popierania wydawnictw Akad. Um. G. Gebethner i Sp. kor. 10.

**Geffroy Gustaw.** Wzięci. Żywot i dzieła Augusta Blanquiego T. T. F. Mirandola. 8-ka, str. 514. Lwów, 1907. Pol. Tow. Nakładowe księg. Polska. Warszawa, E. Wende i Sp.

**Kodeks** Olszewski Chomińskich Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmódzkiego Kronika Podług rękopisu z r. 1550. Wydał Stanisław Ptaszycki. 8-ka, str. 18. Wilno, 1907. Nakł. Aleksandra Chomińskiego. Skł. głów. w księg. Józefa Zawadzkiego. rb. 1.20.

**Kozmian Kajetan.** Pamiętniki obejmujące wspomnienia od roku 1780 do roku 1815. Część VI. 8-ka, str. 149. Warszawa, 1907. Bibliot. Dzieł Wyborowych Nr. 501. kop. 25.

**Krawczyński M. S.** W Rosji w ósmym dziesięcioleciu XIX wieku (Andrzej Koźuchow. Z rosyjskiego przełożył K. S. 8-ka, str. 336. Kraków, 1907. Spółk. Wyd. Pol. kor. 4.50.

**Leszczy Zbigniew.** Herby szlachty polskiej. Z przedmową Wacława Gąsiorowskiego T. I, zeszyt I. 4-ka, str. 12 + tabl. barwn. IV. Poznań, 1908. Nakł. A. Friedlera. Warszawa, E. Wende i Sp. Lwów, H. Altenberg. kor. 3.00.

**Łoziński Władysław.** Życie polskie w dawnych czasach (wiek XVI—XVIII). 8-ka, str. 2 ntb + 232. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 6.

**Marcinkowski Kazimierz.** Rodziny zaszczycone szlachectwem w Królestwie Polskiem 1815—1836. Z podaniem ich herbów na podstawie

dziennika praw. 8-ka, str. 63. Warszawa, 1907. rb. 2

**Offmański Mieczysław.** Dzieje warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk (1800 — 1832) Z dzieła Aleksandra Kraushara. Z upoważnienia autora skreślił... 8-ka, str. 122. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. Biblioteka kultury polskiej. kop. 50.

**Prądziński Ignacy, generał.** Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historii, przez... Ze wstępem historycznym Ignacego Moszczeńskiego. Tom I. 8-ka, str. 64. Warszawa, 1907. Tania Biblioteka Nr. 24. kop. 15.

- Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historii, przez... Ze wstępem historycznym Ignacego Moszczeńskiego. Tom II. 8-ka, str. 63. Warszawa, 1907. Tania Biblioteka Nr. 25. kop. 15.

**Smoleński Władysław.** Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej. 8-ka, str. 160. Kraków, 1908. Nakł. autora, G. Gebethner i Sp. kor. 3.

**Tarnowski Stanisław.** Stanisław hr. Grocholski. 8-ka, str. 12. Wspomnienie pośmiertne. Z portretem. 8-ka, str. 12. Kraków, 1907.

## Historja i teoria literatury.

**Bruchnalski Wilhelm.** Mickiewicz-Niemcewicz. Studium historyczno-literackie. I. Twórczość Mickiewicza do r. 1824. 8-ka, str. 132. Lwów, 1907. H. Altenberg. kor. 3.

**Ciembroniewicz Józef.** Śpiewak Wiesława Kazimierz Brodziński. 8-ka, str. 72. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej. Kraków, G. Gebethner i Sp. h. 40.

**Kwoczyński Piotr, ks. dr.** Psalterz Karpińskiego i jego stosunek do Psalterza Kochanowskiego. Napisał... 8-ka, str. 132. Lublin, 1907. Skł. głów. w księg. F. Raczkowskiego. kop. 60.

**Mickiewicz Adam.** Nadeszły inne czasy. Z pism prozą, przemów., listów ułożył Artur Górski. 8-ka, str. VI + 191. Lwów, 1908. Nakł. księg. Polskiej B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.

**Zakrzewski Jan.** Czasopiśmiennictwo polskie na emigracji. Wydawnictwo Awinińskie (1832 — 1833 r.) 8-ka, str. 43. Warszawa, 1907. Odbitka z „Przeglądu Historycznego”. T. IV, zeszyt 1, 2 i 3. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa kop. 50.

## Sztuki plastyczne.

**Górdziński Władysław, ks.** Ornat Długosza. 4-ka, str. 14. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um. Spółka Wyd. Pol.

**Uziębło Henryk.** Wystawa zbiorowa. Płac sztuki. 4-ka, str. 16. Kraków, 1907. Nakł. H. Uziębły.

## Muzyka.

**Ar.-Al.** Słowniczek muzyczny, opracował... Wydanie drugie, przejrzone i uzupełnione. 16-ka, str. 114. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 18. kop. 25.

**Noskowski Zygmunt.** Kontrapunkt. Kanony, Warjacje i Fuga. Wykład praktyczny. Dzieło przyjęte przez Instytut muzyczny w Warszawie. 8-ka str. 221. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Biblioteka teoretyczna Warszawskiego Konserw. Muzycz. rb. 140.

**Polišski Aleksander.** Dzieje muzyki polskiej w zarysie. Napisał... prof. Konserwatorium Warszawskiego. Z 147 ilustracjami i z nutami w tekście. 8-ka, str. 280. Lwów, 1907. H. Altenberg. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 6.

**Wieniec.** Zbiór kwartetów męskich, polskich i ruskich ułożony i wydany przez lwów. Tow. śpiew. „Lutnia”. Zesz. I — II. 4-ka, str. 20. Lwów, 1907. Nakł. Gubrynowicza i Schmidta. Poznań, J. Leitgeber Warszawa, Gebethner i Wolff. kor. 2.

## Prawo, nauki społeczne, ekonomja.

**Albert Karol.** Wolna miłość. Z francuskiego oryginału przetłumaczył Wojciech Szukiewicz. 8-ka, str. 163. Warszawa, 1908. Nakł. „Biblioteki Naukowej”. kop. 80.

**Bąkowski Klemens, dr.** Dzierżawa gruntów pod budynki. Domy urzędnicze. 8-ka, str. 52. Lwów, 1907.

**Bouffal Bronisław.** Wykład ekonomji politycznej. Podręcznik do użytku szkół średnich. 8-ko, str. 203 + III. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 120.

**Daszyńska-Golińska Zofja, dr.** Utopia najbliższej przyszłości. (Samodzielność ekonomiczna ziem polskich). 8-ka, str. 19. Kraków, 1907. Nakł. autorki. Spółka Wyd. Polska. h. 50.

**Dubanowicz Edward, dr.** Stanowisko ludności żydowskiej w Galicji wobec wyborów do parlamentu wiedeńskiego w r. 1907. Wydane staraniem Biura prasowo-informacyjnego Rady Narodowej. 8-ka, str. 40 i tablice. Lwów, 1907. Maniszewski i Meinhart. kor. 1.

**Gargas Zygmunt, dr.** Rady sierne w Galicji. 8-ka, str. 98. Lwów, 1908. Gubrynowicz i Schmidt. kor. 2.

**Gide Karol, prof.** Solidaryzm. Według wykładów... opracował Jerzy Kurnatowski. 8-ka, str. 236. Lwów, 1908. Nakł. księg. Maniszewskiego i Meinharta. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 5.

**Helenius Matti, dr. i Alli Trygg Helenius.** (Helsingfors Filandja). Przeciwnik alkoholowi. Przetłóżył z wydania niemieckiego Stanisław Łaucuński. 8-ka, str. 48. Kraków, 1906. Nakł. Tow. „Eluterji”. h. 20, kop. 10, f. 20

J... i B. Litwa jej potrzeby... Katechizm narodowy Litwy. 8-ka, str. 22. Wilno, 1907. Zawadzki W. kop. 10.

**Jezerański Józef.** Koło Polskie w Petersburgu a wywłaszczenie, przez... 8-ka, str. 154. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 80.

**Key Ellen.** III. Z cyklu „Szkice”. Potrzeby życia. Uszlachetnianie kultury. Spokój. Przekład Ady Silbi. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Nakł. księg. E. Wende i Sp. kop. 20.

**Kościński Konstanty.** Imiona i nazwiska wobec prawa, sądów i urzędów jako też informacja o urzędach stanu cywilnego. Podręcznik dla ludu Polskiego. 8-ka, str. 47. Poznań, 1907. Nakł. autora.

— Prawo procesowe cywilne w Prusach. Podręcznik dla ludu Polskiego z nauką o sądach polubownych, zwyczajnych, proceduralnych i kupieckich i wzorami do podań w niemieckim i polskim języku. 8-ka, str. 79. Grudziądz, 1907. Nakł. autora.

**Kutrzeba Stanisław.** Mężobójstwo w prawie polskiem XIV i XV w. 8-ka, str. 99. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spół. Wyd. Pol. kor. 2.

**Lista członków stowarzyszenia „Stronnictwo prawicy narodowej” w Krakowie.** 8-ka, str. 4.

**Lutostański Karol.** Zaręczyny w prawie małżeńskim z roku 1836. Odbitka z „Gazety Sądowej”. 8-ka, str. 213. Warszawa, 1907. Skł. w Księgarni Naukowej. rb. 2.

**Pietkiewicz Zenon.** Zrzeszenia wiejskie. Dźwignia kultury i dobrobytu ludności wiejskiej. spółki, związki i kółka rolnicze. 8-ka, str. 119. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 45.

**Popiel Konstanty.** Kilka uwag o ubogich i Towarzystwach Dobroczynności w Krakowie. 8-ka, str. 13. Kraków, 1907.

**Postanowienia.** Szczególne... dla dzienników w Krakowie. 8-ka, str. nib 3. Kraków, 1907. Nakł. gremium Stowarzyszenia drukarzy i litografów.

**Protokół walnego zgromadzenia polskiego związku niewiast katolickich z dnia 22. marca 1907.** 8-ka, str. 7. Kraków, 1907. Nakł. polca. Związku niew. katolickich.

**Statut stowarzysz. nauczycielek w Krakowie.** 8-ka, str. 20. Kraków, 1907. Nakł. stow. nauczycielek.

— stowarzyszenia „stronnictwo prawicy narodowej”. 8-ka, str. 8. Kraków, 1907.

— zebrań koleżeńskich słuchaczy akademii rolniczej w Dublanach pod Lwowem. 12-ka, str. 16. Dublany, 1907. Nakł. słuchaczy Ak. rolniczej.

**Strokowa Jadwiga.** O pracy oświatowej wśród kobiet wiejskich. 8-ka, str. 14. Kraków, 1907. Nakł. Tów. szkoły Lud.

**Timkowskiej Kostin I.** Miasto proletarijuszów (Łódź) 8-ka, str. 61. Łódź, 1907. Nakł. Salomei Zutto. Skł. gl. w księg. G. Centnerszvera i Sp. w Warszawie.

**Tolstoj L.** Pierwszy stopień czyli wstrzemi-

żliwość, jako pracnota oraz podstawa ludzkiej doskonałości. Napisał... jako wstępne rozumowanie do książki „Etyka żywienia się” Williams'a. 8-ka, str. 45. Berlin, 1907 r. Nakł. Wydaw. „Przewodnika Zdrowin”. Skł. gl. E. Wende i Sp. w Warszawie. kop. 40.

**Ustawa o sprostowaniu galicyjskich i buko-wińskich ksiąg hipotecznych z komentarzem tudzież dotyczącymi dawniejszemi i najnowszemi ustawami, rozporządzeniami i tabelą zamian dawnych miar powierzchni na nowe sąż.<sup>3</sup> na metry<sup>2</sup>). Wydał dr. Michał Krawczyk. Wyd. II. zmienione, powiększone i uzupełnione tekstem niemieckim. 8-ka, str. 169 + VII. Lwów, 1907. Nakł. autora. kor. 240.**

**Weinstock S.** Przepisy o wygaśnięciu prawa propinacji obowiązujące po upływie r. 1910 i o prawie przemystowem, dotyczącem ubiegania się o koncesję szynkarską zebrał i objaśnił z dodaniem orzeczeń władz administracyjnych i tekstu niemieckiego. 8-ka, str. 45. Lwów, 1908. Nakł. autora. kor. 1.

**Wolski E. N.** Obrona rodziny. 4-ka, str. 67. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp.

**Zagrzejewski Józef.** Czasy pierwotne w stosunku do obecnych i przeszłych. Napisał... 8-ka, str. 173. Piotrków, 1907. Nakładem autora. rb. 1.50.

**Zawadzki Józef, dr.** Dziesięciolecie pogotowia ratunkowego w Warszawie. Napisał... 8-ka, str. 87. Warszawa, 1907. kop. 30.

**Ziemianin z pod Augustowa.** Sztabin i jego przyszłość. Przez... 8-ka, str. 96. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 15.

**Zjednoczenie Austrjackich sędziów.** Projekt statutu sekcji krakowskiej. 8-ka, str. 7. Kraków, 1907. Nakł. Zjednoczenia austrjackich sędziów.

## Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

**Ancezyo Wł. L.** Przygody prawdziwe żeglarczy i podróżników pośród dzikich ludów kuli ziemskiej. Wydanie nowe z ośmiu obrazkami rys. W. Gersona. 8-ka, str. 323. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kart. rb. 1.20, kor. 3.20. w opr. rb. 1.50, kor. 4.

**Dodel Arnold.** Możesz czy Darwin? Zagadnienie w sprawie szkolnictwa. Odczyt wygłoszony przez... prof. uniwersytetu Zurichskiego. Tłumaczka Br. Marchlewska. 8-ka, str. 74 + V. Warszawa, 1908. Nakładem „Biblioteki Naukowej”. kop. 40.

**Galle Henryk.** Wypisy polskie na klasę trzecią. Zebrał i ułożył... 8-ka, str. 451. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. rb. 1.20.

— Wypisy polskie na klasę IV. Wzory pro-

zy i poezji. Zebrał i ułożył... 8-ka, str. 581. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta.

**Habura Franciszek.** Bronisław Trzaskowski. Jego żywot i dzieła. Karta z historii szkół Galicji. 8-ka, str. 36. Lwów, 1907.

**Kalendarz rok szkolny I. dla ucni i uczen-**  
nic na rok 1907/8. Pod redakcją i w opracowa-  
niu Zygmunta Stankiewicza. 16-ka, str. 65+71.  
Warszawa, 1907. Nakł. i własność Towarzy-  
stwa „Wydawnictwo podręczników w szkol-  
nych. kop. 35.

— **studencki dla uczniów szkół niższych**  
i średnich na rok szkolny 1907/8. Rocznik I.  
16-ka, str. 72. Podgórze-Kraków, 1907. Nakł.  
W. Poturalskiego. h. 30.

**Kalendarz Tow. Szkół Ludowej** na r. 1908.  
R. I. 8-ka, str. CXLIX + 368. Kraków, 1907.  
Nakł. zarządu głównego T. S. L. kor. 180.

**Kozłowski Wł. M.** Co i jak czytać? Wysz-  
tałcenie samego siebie i czytelnictwo meto-  
dyczne. 8-ka, str. 276. Warszawa, 1907. Wyda-  
nie czwarte przejrzane i uzupełnione. Skład  
główny w księg. M. Arcta w opr. 1.40.

**Majchrowicz F. dr.** Historia pedagogiki dla  
użytku seminarjów nauczycielskich i nauki pry-  
watnej. Wyd. drugie. 8-ka, str. 356. Lwów,  
1907. Nakł. Pol. Tow. Pedagog. kor. 3.

**Osterloff W.** Rady i wskazówki pedagogów  
dla nauczycieli szkół ludowych. Wybrał, ułożył  
i uzupełnił... 8-ka, str. 119. Warszawa Łódź  
1907. Nakł. księg. Ludwika Fiszcza. kop. 80.

**O uświadamianiu** pićciom młodzieży w okre-  
sie szkolnym i przedszkolnym. (Odczyt wy-  
głoszony na Zjeździe Przyrodników i Lekarzy  
we Lwowie, 1907 r.) 8-ka, str. 9. Lwów, 1907.  
kop. 10.

**Poglądzki Wł.** Czytelnia szkolna i domo-  
wa. Książka do czytania i opowiadania w szko-  
łach początkowych I i II-klasowych, niedzielno-  
rzemieślniczych, na kursach wieczornych i przy  
nauce domowej. Ułożył... Część II. 8-ka, str.  
228. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg.  
S. Fabijańskiego. kop. 40.

**Program c. k. szkoły politechnicznej** we Lwo-  
wie na rok naukowy 1907/8. XXXIV. 8-ka,  
str. 81. Lwów, 1907.

**Sempełowska, S. i Unszticht Bernstejnowa J.**  
Człowiek i ludzie. Czytania dla młodzieży i dla  
dorosłych. 8-ka, str. 841. Kraków, 1907. Nakł.  
Jakóba Mortkowicza. Warszawa, G. Centner-  
szewer i Sp. Lwów, H. Altenberg. kor. 1.60.

**Sprawozdanie** dyrekcji c. k. wyższego gimna-  
zjum Franciszka Józefa w Drohobyczu za r.  
szkol. 1907. 8-ka, str. 78. Drohobycz, 1907.  
Nakł. fund.

— c. k. gimnazjum w Jarosławiu za r. szk.  
1907. 8-ka, str. 72. Jarosław, 1907. Nakł.  
fund. nauk.

— c. k. wyższego gimnazjum z językiem wy-  
kładowym polskim w Kołomyi za r. szk. 1907.  
8-ka, str. 100. Kołomyja, 1907. Nakł. fund.

— c. k. gimnazjum IV. we Lwowie za rok

szk. 1907. 8-ka, str. 77. Lwów, 1907. Nakł.  
fund. nauk.

— c. k. VI gimnazjum we Lwowie za r. szk.  
1906/7. 8-ka, str. 79. Lwów, 1709. Nakł.  
fund. nauk.

— c. k. gimnazjum w Nowym Sączu za rok  
szk. 1907. 8-ka, str. 95. Nowy Sącz, 1907.  
Nakł. fund. nauk.

— c. k. gimnazjum z językiem wykładowym  
polskim w Przemyślu za rok szk. 1907. 8-ka,  
str. 47. Przemyśl, 1907. Nakł. fund. nauk.

— c. k. gimnazjum I. w Tarnowie na r. szk.  
1907. 8-ka, str. 42. Tarnów, 1907. Nakł.  
fund. nauk.

— c. k. gimnazjum II w Tarnowie za r. szk.  
1907. 8-ka, str. 54. Tarnów, 1907. Nakł.  
fund. nauk.

— Muzeum Narodowe w Krakowie za rok  
1906. 8-ka, str. 24. Kraków, 1907. Nakł.  
Muzeum.

— III. c. k. wyższej szkoły realnej w Jaro-  
sławiu za rok szkol. 1906/7. 8-ka, str. 60. Nakł.  
fund. nauk.

— c. k. szkoły realnej w Krośnie za r. szk.  
1907. 8-ka, str. 95. Krosno, 1907. Nakł.  
fund. nauk.

— c. k. wyższej szkoły realnej I. we Lwo-  
wie za r. szk. 1907. 8-ka, str. 51. Lwów,  
1907. Nakł. fund. nauk.

— c. k. wyższej szkoły realnej w Tarnopolu  
za r. szk. 1906/7. 8-ka, str. 62. Tarnopol, 1907.  
Nakł. fund. nauk.

— pierwsze c. k. seminarjum nauczycielskie-  
go w Starym Sączu za r. szk. 1907. 8-ka, str.  
62. Nowy Sącz, 1907. Nakł. fund. nauk.

**Stankiewicz Zygmunt.** Skróty przedmiotów  
wykładowych w szkołach średnich. 16-ka, str.  
118. Warszawa, 1908. Nakład Tow. „Wydaw-  
nictwo Podręczników Szkolnych“ kop. 40.

**Szalayówna Walerja.** Nasze warowne grody.  
Opowiadania z dalekiej przeszłości (z rycinami).  
4-ka, str. 70. Lwów, 1907. Nakł. polskiego  
Tow. Pedagog. Warszawa-Kraków, Gebethner  
i Wolff. kor. 1.20.

— W Krzyżackich szponach. Opowiadanie  
historyczne z czasów Władysława Łokietka.  
8-ka, str. 110. Lwów, 1907. Nakł. pols. Tow.  
Pedagog. Warszawa-Kraków, Gebethner i Wolff.  
kor. 1.20.

**Szanserówna Julja.** Pisanie i czytanie. Wzo-  
ry lekcji, pogadank, i wskazówki metodyczne.  
Opracowała... 8-ka, str. 43. Warszawa, 1907.  
Skł. główny w księg. E. Wende i Sp. kop. 30.

**Thomas Stanisław.** Pierwsza książka do  
czytania (po elementarzu). Z 60 obrazkami.  
Zebrał i ułożył... 8-ka, str. 132. Warszawa,  
1907. Nakładem M. Arcta. kop. 30.

**Uniwersytet.** C. k. Jagielloński w Krakowie.  
Spis wykładów w półroczu zimowym. Rok szk.  
1907/8. 8-ka, str. 49. Kraków, 1907. Nakł.  
senatu Akad.

— C. k. im. cesarza Franciszka I. we Lwo-

wie. Program wykładów w półroczu zimowym 1907/8. 8-ka, str. 42. Lwów, 1907.

— Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1907/8. 8-ka, str. 44. Lwów, 1907.

**Verne Juljusz.** Wyspa tajemnicza. Dzieło uwieńczone przez Akademię francuską. Przekład J. Belejowskiej. Wydanie nowe w 2 tomach z ilustracjami. Tom I i II. 8-ka, str. 291 i 268. Warszawa, 1908. Nakład Gebethnera i Wolffa. w opr. rb. 1.80.

**Witkowska Helena i Kulikowska Marcelina.** Czytania historyczne. Zebraty i ułożyły... II. Epoka Jagiellońska. 3 sprawy religijne. Husytizm i Reformacja. 8-ka, str. 112. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. kop. 30.

**Wolowska Zofja.** O seminarjach nauczycielskich z okazji wycieczki po Szwajcarii. Wydanie drugie. 8-ka, 33. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 124.

**Zych Franciszek.** W 150 rocznicę. Przyczynki do historii buczackiego gimnazjum. 8-ka, str. 33. Buczaczy, 1905.

## Medycyna, weterynarja, farmacja.

**Brudziński Józef, dr.** Przyczynki kliniczne do zbroczeń rozwoju fizycznego dzieci na tle zaburzeń rozwoju fizycznego dzieci na tle zaburzeń czynności gruczołu tarczowego. 8-ka, str. 50. Łódź, 1907. Skład głów. w księg. Stan. Miszewskiego. Odbitka z „Czasopisma Lekarskiego” zeszyt 6. 7. 8. kop. 40.

**Dobrowolski Stanisław, dr. docent.** Zasady postępowania w położnictwie na podstawie sprawozdania z dziesięciolecia (1893—1903) kliniki położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego radcy dworu prof. dr. Jordana. Z przedmową prof. dr. Jordana. 8-ka, str. 98. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.35.

**Giedroyc Fr., dr.** Zapiski do dziejów szpitalnictwa w dawnej Polsce. Zebrał... 8-ka, str. 132. Warszawa, 1908. Rzecz drukowana w Kron. Lekar. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 80.

**Kneipp Sebastian, ks.,** proboszcz w Wörishofen. Dziecko zdrowe i chore. Poradnik dla matek i ojców troskliwych. Wyd. IV. 8-ka, str. 198. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kor. 2.

**Kurkiewicz Stanisław, dr.** Z docieków (studjów nad życiem pociowem luźne osnowy (tematy). II. Szczegółowe odróżnienie czynności pociowych. Opracował... lekarz chorób wewnętrznych i przypadki z życia pociowego w Krakowie. 8-ka, str. 696. Kraków, 1907. Nakł. autora. kop. 5.

**Orłowski Witold, prof. dr.** Zadania i tory współczesnej dżagnostyki chorób wewnętrznych. (Wykład wygłoszony 4/17 maja przy objęciu katedry dżagnostyki lekarskiej w Kazaniu). 8-ka, str. 32. Kraków, 1907.

**Perlis Ign. dr.** Pierwsza pomoc w wypadkach nagłych. Podług d-rów Christellera, Łazarowicza i innych. Opracował... 8-ka, str. 24. Łódź, 1907. Nakładem „Odz. Łódź. Tow. Hygien.” kop. 5.

**Pliz Jan.** Schematy obwodowego, rdzeniowego i mózgowego unerwienia skóry (tytuł dłuższy). Podał... profesor psychiatrii i neuropatologii uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Cz. III. 6 tabl. 8-ka. Kraków, 1907. Nakł. S. A. Krzyżanowskiego. kor. 4.

**Pozzi S. (przy współpracownictwie) F. Jayle'a.** Ginekologia kliniczna i operacyjna. Z 886. rysunkami w tekście. Tłumaczył z IV-go wydania dr. med. Zygmunta Monsiorski. T. I. 8-ka, str. XVII + 964. Warszawa, 1907. Nakł. księg. E. Wende i Sp. rb. 6.50.

**Rumaszewicz K., dr.** w Kijowie. O gruźlicy przedniej części gałki ocznej. 8-ka, str. 30.

**Sohaitter Ign., dr.** O ospie i szczepieniu. Kilka uwag z powodu epidemii ospy w Wiedniu. Podał... lekarz miejski w Krakowie. 16-ka, str. 15. Kraków, 1907. Nakł. autora.

**Sprawozdanie XIV Wydziału Związku polskich gimnastycznych Tow. sokolich za r. 1906/7** 8-ka. str. 56. Lwów, 1907. Nakł. Związku.

— z posiedzeń sekcji chirurgicznej przy warszawskim Towarzystwie lekarskiem. 8-ka, str. 92. Warszawa, 1907.

**Szybiński Władysław.** Pomoc przy porodzie u krow. Dla rolników napisał... 8-ka, str. 86. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 15.

**Werner Karol, dr. med.** Masaż (Mięsień). Sposoby wykonywania i zastosowanie mięsienia w chorobach wewnętrznych i zewnętrznych. Z 14 rysunkami. Z 13-go wydania niemieckiego przełożył Zygmunta Stankiewicza. 8-ka, str. 73. Warszawa, 1908. Nakł. księg. K. Fiszlara. kop. 60.

**Wernic Leon, dr.** Sto przypadków leczenia dymnizy metodą Biera. Podał... 8-ka, str. 46. Warszawa, 1907. Odbitka z „Przeglądu Chorób skórnych i wenerycznych”. kop. 45.

— Znużenie ucznia i wczasy z punktu higieny wychowawczej. 8-ka, str. 10. kop. 10.

**Zakład dietetyczny Dr. Skórczewskiego w Krynicy.** Willa „Witoldówka”. 8-ka, str. 30. Kraków, 1907. Nakł. własny.

## Geografia, krajoznawstwo i podróże.

**Janowski R.** Krótka geografia powszechna dla szkół początkowych. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1907. Nakład księgarni H. Janowskiej w Jędrzejowie. Skł. główny w księgarni M. Arcta. kop. 18.

**Konopnicki Gustaw.** Wypisy geograficzne, ułożone do geografji szkolnej A. Natkowskiej i innych. Zebrał... Część II. Australia, Ame-

ryka, Afryka i Azja. 8-ka, str. 141. Warszawa, 1907. Systematyczny Kurs Nauk. Nakł. M. Arcta. w opr. kart. kop. 50.

**Łepkowski W.** Kartki z widokami Sycylii. 8-ka, str. 49. Kraków, 1908. G. Gebethner i Sp. rb. 1.10.

**Nafkowska Anna.** Geografia ziem dawnej Polski. Napisała... (Z rysunkami w tekście). 8-ka, str. 116. Warszawa, 1908. Nakł. księg. M. Borkowskiego. Wydawnictwo szkolne M. Borkowskiego. w opr. kop. 80.

**Plan wielkiego Krakowa.** Arkusz. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 1.50.

**Sienkiewicz Henryk.** Na Oceanie Atlantyckim (Listy z podróży). 8-ka, str. 83. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 8.

**Wiozowski Józef, prof. dr.** Lwów, jego rozwój i stan kulturalny oraz przewodnik po mieście. 8-ka, str. VIII+623+VII. Lwów, 1907. Nakł. wydziału gospodarczego X Zjazdu lekarzy i przyrodników. kar. kor. 5.

**Witkiewicz Stanisław.** Z Tatr. 8-ka, str. 285. Lwów, 1907. Nakł. Tow. wydawn. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.20.

## Poezja, powieść, dramat.

**Anieli Konrad.** Elegie. 8-ka, str. 78. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 2.

**Biegas Bolesław.** Orfida. 8-ka, str. 47. Warszawa, 1908. Skład główny w księgarni Naukowej. rb. 1.50.

**Bliziński Józef.** Chleb ludzi bodzie. Komedja w jednym akcie. 8-ka, str. 23. Lwów, 1907. Nakład H. Altenberga. h. 80.

**Bojer Johan.** Moc opinii. Powieść. Z norweskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa. Tom I. 8-ka, str. 137. Warszawa, 1907. Biblioteka Dziel Wyborowych Nr. 504. kop. 25.

— Moc opinii. Powieść. Z norweskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa. Tom II. 8-ka, str. 123. Warszawa, 1907. Biblioteka Dziel Wyborowych Nr. 505. kop. 25.

**Chwat-Czyński Gustaw.** Bez wyjścia. Sztuka w trzech aktach z życia mieszczńskiego. 8-ka, str. 72. Kraków-Warszawa, 1907. Księg. Gebethnera i Wolffa.

**Czerkowski Zygmunt.** Jak w życiu. 8-ka, str. 145. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 2.50.

**Dygasiński Adolf.** Wilk, psy i ludzie. 8-ka, str. 71. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 10.

— W puszczy. (Pół fantazji na tle wspomnień). 8-ka, str. 97. Tamże, 1907. kop. 12.

**Fredro Aleksander hr.** Pan Jowialski. Komedja w 4 aktach prozą. Opracował prof. Bolesław Kielski. 8-ka, str. 123. Brody, 1907. Nakł. F. Westa. h. 60.

**G. B.** Irydyon Zygmunta Krasińskiego. Objąśnit... 8-ka, str. 32. Tarnopol, 1907. Nakł.

księg. A. Bruggera. Warszawa, Gebethner i Wolff. h. 20.

— „Wesele“ Stanisława Wyspiańskiego. Objąśnit... 8-ka, str. 37. Tarnopol, 1907. Nakł. księg. A. Bruggera. Warszawa, Gebethner i Wolff. h. 20.

**Ginańska Antonina.** Poezje. 16-ka, str. 234. Wilno, 1907. W. Makowski. kop. 75.

**Gliński Kazimierz.** Co mówią lasy litewskie. Opowieść z poszumów drzew nadniemeńskich spisana. 8-ka, str. 135. Warszawa, 1907. Biblioteka Dziel Wyborowych Nr. 502. kop. 25.

**Gomulicki Wiktor.** Chałat. 8-ka, str. 42. Warszawa, 1907. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych 40. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 8.

**Goszczyński Seweryn.** Król zamczyska. Powieść. Opracował prof. dr. Michał Janik. 8-ka, str. 86. Brody, 1907. Nakład Feliksa Westa. h. 60.

**Glass Grzegorz.** Wizerunek człowieka w r. 1906 w Polsce pocziwce. Pamiętnik s. p. Wiesława Wrony, przemysłowca, kupca, obywatela i wyborcy. Z rękopisu podał do druku... 8-ka, str. 209. Kraków, 1908. Księg. Polska we Lwowie. kor. 2.

**Grabowski Ignacy.** Król Stanisław August. Tragedja w 10-ciu obrazach. Rzecz osnuta na tle kroniki historycznej 1764—1768 r. 8-ka, str. 158. Warszawa, 1908. Księgarnia Naukowa. kop. 90.

**Grot-Bęczkowska Wanda.** Komedja w komedji. Komedja w jednym akcie. 8-ka, str. 67. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Teatr amatorski Nr. 27. kop. 90.

**Gruszecki Artur.** Na wulkanie. Powieść na tle rozgłosnych wypadków w Królestwie Polskim. 8-ka, str. 517. Kraków, 1908. G. Gebethner i Sp. kor. 4.

**Jackiw Mychałjo.** Dorycki krużganek. Przetłumaczył z ukraińskiego Sydir Twerdochlib. 8-ka, str. 127. Lwów, 1908. Księg. Polska B. Polonickiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.50.

**Jaczewski Cezary.** Hispaniola. Powieść historyczna. 8-ka, t. I. str. 349, t. II. str. 867. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 6.

**Jarosławski Mieczysław.** Loch. 8-ka, str. 67. Warszawa, 1908. Gebethner i Wolff. kop. 90.

**Jeden z nas musi się ożenić.** Komedja w jednym akcie. 8-ka, str. 15. Lwów, 1907. Nakł. H. Altenberga. h. 70.

**Jeleńska E.** Bociany. Pantofelki. Modlitwa Jadwigi. Bajka. Tryumfator. Przy lampie. Znak zapytania. Przed świtem. W dzień patrona. 8-ka, str. 193. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 90.

**Jędrzejewicz Janusz.** Poezje. 8-ka, str. 79. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp.

**Jokaj Maurycy.** Moje, Twoje. Jego. Powieść współczesna w 2 tomach. 8-ka, str. 212. Gródek Jagielloński, 1907. Nakł. J. Czańkiego, Gubrynowicz i Schmidt we Lwowie. kor. 4.

- Kazecka Marja.** Poezje. Tom IV. 8-ka, str. 69. Lwów, 1908. Księg. H. Altenberga. kor. 3.
- Korotyński L. S.** Poeci-legjoniści. Wybór ich poezji. Objąnit... 8-ka, str. 84. Kraków, 1907. Tania Biblioteka Nr. 26. kop. 15.
- Kraszewski J. I.** Profesor Milczek Rejent Wątróbka. 8-ka, str. 28. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 26. kop. 6.
- W oknie. Nauczyciele sieroty. 8-ka, str. 46. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 27. kop. 8.
- Z dziennika starego dziada. 8-ka, str. 61. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Biblioteka Uniwersytetów ludowych Nr. 25. kop. 10.
- Króliński Kazimierz.** Janek Biały. W podziemiach Pawiaku. Dwa utwory na scenę. 8-ka, str. 78. Lwów, 1908. Księg. Maniszewskiego i Meinharta. kor. 1.50.
- Kwiatkowska Wł.** Bez przysięgi. 8-ka, str. 237. Kraków, 1908. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.50.
- Lubioz Władysław.** Oko proroka czyli Hanusz Bystry i jego przygody. Powieść z dawnych czasów. Wyd. II. 8-ka, str. 475. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej. kor. 1.
- Maciszewski Stanisław.** Ciernie... Fragmenty. 8-ka, str. 149. Tarnopol, 1908. Nakładem księga A. Bruggera. Warszawa. Gebethner i Wolff. kop. 2.60.
- Makuszyński Kornel.** Połów gwiazd. 8-ka, str. 285. Lwów, 1908. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.60.
- Marcinowska Jadwiga.** Piastowie. Dramat w 4 aktach. 8-ka, str. 160. Kraków, 1907. Skł. gł. w księg. G. Gebethnera i Sp. rb. 1.50.
- Marjan Kaswery.** Włóczęga. Powieść. 8-ka, str. 134. Lwów, 1907. Nakł. red. „Kurjera Lwowskiego”, księg. Maniszewskiego i Meinharta. kor. 1.20.
- Mereżkowski Dymitr.** Piotr Aleksy Antychryst. Przekład Walerego Gostomskiego. 8-ka, str. 473. Kraków, 1907. Nakł. wydawcy. G. Gebethner i Sp. kor. 4.
- Miaśnioki I. I.** Losy Talaleja. Powieść. Z oryginału rosyjskiego przetłumaczył dr. M. S. 8-ka, str. 397. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. rb. 2.25.
- Mickiewicz Adam.** Dziady. Część II i IV. Tudzież fragmenty pośmiertne ze wstępem i objaśnieniami Bronisława Chlebowskiego. 8-ka, str. 124. Warszawa, 1907. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Wybór pisarzy polskich dla domu i szkoły Nr. 7. kop. 20.
- Nudziimir.** Nuda, patronka szkoły, wszechwładna bogini. Powieść z lat dawnych. 8-ka, str. 223. Lwów, 1907. Nakł. Szczęsnego Bednarskiego. Księg. Gubrynowicz i Schmidt. kor. 4.
- Piechowski Stanisław.** Za nią. 8-ka, str. 44. Kraków, 1907. Nakł. księg. Ludowej K. Woj-
- nara. kor. 4.
- Plazek Feliks.** Eirene. 8-ka, str. 50. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. kor. 1.50.
- Prus Bolesław (Aleksander Głowacki).** Antek. Opowiadanie... 8-ka, str. 47. Wilno, 1907. Wydawnictwo ludowe Zygmunta Nagrodzkiego. Skład główny w księg. J. Zawadzkiego. kop. 5.
- Kamizelka. Michałko. 8-ka, str. 47. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka Uniw. ludowych Nr. 35. kop. 8.
- Rittner Tadeusz.** W małym domku. Dramat w trzech aktach. 8-ka, str. 161. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgelbranda S-ów. Skład główny w księg. E. Wende i S-ka. kop. 80.
- Nowele. 8-ka, str. 143. Warszawa, 1907. Biblioteka Dziel Wyborowych Nr. 508. kop. 25.
- Roguski S. M.** Bolko Szczodry. Obraz historyczny w 5 odsłonach. 8-ka, str. 140. Warszawa, 1907. Biblioteka Dziel Wyborowych Nr. 506. kop. 25.
- Rostworowski H. K.** Pro memoria. 4-ka, str. 100. Kraków, 1907. Księg. G. Gebethnera i Sp. kor. 3.
- Ryglar Leon.** Dwa światy. 8-ka, str. 40. Warszawa, 1907. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. kop. 40.
- Rzewuski Henryk.** Sawa. Pan Borowski. (Z pamiętek J. Pana Seweryna Soplicy). 8-ka, str. 51. Warszawa, 1907. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 30. Nakład Gebethnera i Wolffa. kop. 10.
- Savitri.** Pieśni walki. 8-ka, str. 46. Kraków, 1908. Nakł. „Naprzodu”, „Głosu”, „Robotnika śląskiego”, „Górnika”.
- Scheffel Józef Wiktor.** Ekkehard. Powieść z X-go wieku. Z dwusetnego wydania w setną rocznicę urodzin autora. Tłómaczyła Wanda Młodnicka. 8-ka, str. 427. Lwów, 1907. Nakł. „Słowa Polskiego”. rb. 1.50.
- Selawus Wiesław.** Nihilisci. 8-ka, str. 410. Lwów, 1908. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. kor. 5.
- Sienkiewicz Henryk.** Na polu chwały. Powieść historyczna z czasów króla Jana Sobieskiego. 8-ka, str. 424. Lwów, 1908. Nakład H. Altenberga. Warszawa, Tow. Akc. S. Orgelbranda S-ów. kor. 4.60.
- Z puszczy amerykańskiej. Listy z podróży. 8-ka, str. 44. Warszawa, 1907. Biblioteka Uniwersytetów ludowych Nr. 34. Nakładem Gebethnera i Wolffa. kop. 8.
- Sinclair Upton.** Trzęsawisko. Tom I. (The Jungle). Powieść. Przekład z angielskiego J. P. 8-ka, str. 140. Warszawa, 1907. Biblioteczka Dziel Wyborowych Nr. 507. kop. 25.
- Skarbek Fryderyk.** Dwie siostry. Przewoźnik. 8-ka, str. 30. Warszawa, 1907. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 44. kop. 6.
- Łukasz Stempel. 8-ka, str. 28. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 42. kop. 6.



— Mundur. Jaszczułt, 8-ka, str. 23. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 43.

**Słowacki J. Jan Bielecki.** 8-ka, str. 24. Lwów, 1907. Nakł. ksiąg. G. Seyfartha. h. 15.  
— Ojciec zadumionych. 8-ka, str. 18. Lwów, 1907. Nakł. ksiąg. G. Seyfartha. h. 15.

**Szaniawski Klemens Junosza.** Wilki (z notatek komornika sądowego). Wesolego! (Obrazek). 8-ka, str. 32. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp.

**Tetmajer Kazimierz.** Książdz Piotr. Nowela odznaczona I-szą nagrodą na konkursie „Czasu” 8-ka, str. 25. Warszawa, 1907, Nakł. Gebethnera i Wolffa.

**Turoczyński Juliusz.** Katorżnicy. Hipolit Czernyszew. Rodzina Paryasów. 8-ka, str. 242. Lwów, 1908. Księg. Maniszewskiego i Meinharta.

**Ułaszynówna Zofia.** Poezje. 8-ka, str. 112+1 k. nb. Kraków, 1908. G. Gebethner i Sp.

**W. J. Szkice i fraszki.** 8-ka, str. 133. Lwów, 1908. Księg. Polska B. Potonieckiego. kor. 150.

**Warszawiacy w Karpatach** Komedja w czterech aktach. Zeszyt VI 8-ka, str. 22. Kraków, 1907. Nakł. Dyrektora apostołstwa modlitwy.

**Wilde Oskar.** Wachlarz lady Windermere. Dramat dobrej kobiety. Przekład T. T. 8-ka, str. 65. Brody, 1907. Nakł. F. Westa. Warszawa, E. Wende i Sp.

**Wilkoński August.** Gorzkie wspomnienie słodkiej nadziei. 8-ka, str. 47. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp.

— Moja mówka pogrzebowa. Przypadek, który na własne oczy widziałem. 8-ka, str. 24. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp.

— Wspomnienia szkolne. Pomyłki. Ułamek ze starej gawędy. 8-ka, str. 25. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp.

**Włodajewski Zygmunt.** W starym piecu djabł pali. Komedja w jednym akcie. Wincenty Rapacki (syn). Monolog zakochanej. 8-ka, str. 16. Lwów, 1907. Nakł. H. Altenberga. h. 70.

**Zeromski Stefan.** Zmierzch. Cokolwiek się zdarzy. 8-ka, str. 16. Warszawa, 1907. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 41. Nakład Gebethnera i Wolffa.

cach. Spisał dla ludu... 8-ka, str. 117. Nakł. komitetu wydawn. dziełek ludowych. h. 40.

## Publicystyka.

**Dezerentacja.** 8-ka, str. 7. Kraków, 1907. Nakł. redakcji „Czasu”.

**Omowski Roman.** Myśli nowoczesnego Polaka. Wydanie trzecie, powiększone. 8-ka, str. XXV+279. Lwów, 1907. Nakł. Tow. wydawniczego, ksiąg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp.

**Era. Nowa...** 8-ka, str. 4. Kraków, 1907. Nakł. redakcji „Czasu”.

**Gorzewski Józef** Reforma Sejmu. 8-ka, str. 15. Stanisławów, 1907. Nakł. autora. h. 40.

**Jaworski Władysław Leopold, dr.** Po wyborach. 8-ka, str. 28. Kraków, 1907. Nakł. autora.

**Krakowianin.** De omnibus et quibusdam aliis cracoviensibus. Otwarte listy do moich współmieszkańców napisał... 8-ka, str. 44. Kraków, 1907. Nakł. ksiąg. S. A. Krzyżanowskiego.

**Krotoski-Szkaradek K., dr.** Pruski kulturowy z końca XVIII wieku. 8-ka, str. 42. Poznań, 1907. Kraków, G. Gebethner i Sp. h. 50.

**Luśnia Mlechał.** Czy teraz niema pańszczyzny? Nakład drugi po konfiskacie jako interpelacja posła I. Daszyńskiego. 8-ka, str. 45. Kraków, 1907. Nakład administracji tygodnika, „Prawo ludu”.

**Merwin Bertold, dr.** Syoniści. 8-ka, str. 28. Lwów, 1907. Nakł. red. „Jedności”. Księg. H. Altenberga.

**Orwid Władysław.** Zamach na Skallona. 8-ka, str. 63. Kraków, 1908. Nakł. wydawn. Zycie.

**Stronnicwo Prawicy narodowej.** Potrzeba organizacji. 8-ka, str. 4. 1907. Nakł. stronnicwa Prawicy narodowej. Odbitka z „Czasu”.

— Kryterja programów. 8-ka, str. 6. Tamże.

— Opinia rządem. 8-ka, str. 5. Tamże.

**Szaniawski A., ks.** Lech, Czech i Rus. (Kilka słów wyjaśnienia dla dziennika „Rossija” a zarazem i dla pana Kojalowicza). Odbitka z „Przeglądu Katolickiego”. 8-ka, str. 15. Warszawa, 1907. Nakład „Przeglądu Katolickiego”.

## Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo.

**Boehme Gustaw, dr.** Grzechy gospodarskie. Z szóstego niemieckiego wydania przygotowanego przez Hansa Boehme. Przełożył i odpowiednio do naszych stosunków przerobił dr. A. Sempolowski. 8-ka, str. 301. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

**Dla wycieczki jubileuszowej gal. Tow. leśnego i Zjazdu polskich leśników w r. 1907 do**

## Książki dla ludu.

**Antoniewicz Karol, ks.** Obrazki z życia ludu włojskiego. Wydanie nowe. 8-ka, str. 77. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp.

**Nauczyciel z Nowodworzec.** Ciekawe rzeczy, o których rozmawiano w czytelnym Nowodwor-

Wlu lasowego Mysłachowice. Kraków, nakładem Nadleśnictwa tenczyńskiego. 8-ka, str. 24.

**Janowicz Wincenty.** Przemysłowo-handlowa kontrola gospodarstwa wiejskiego. Objasnienie szematów ksiąg do obliczania dochodu z przedsiębiorstw rolniczo-gospodarskich, oraz wzory porządku eksploatacji gospodarstwa wiejskiego. Ułożył... Przy współudziale Włodzimierza hr. Zubowa. (Przetł. z rosyjskiego). 8-ka, str. 156. Warszawa, 1907. Skład główny w księgarni Naukowej. rb. 1.

**Kochanowski Cyryl.** O wazności pactwa politycznego dla gospodarstwa leśnego i sposobach jego rozmnoży. 8-ka, str. 6, 1907.

**Miklaszewski Jan.** Ogólny rzut oka na rozwój leśnictwa w Królestwie Polskiem w XIX wieku. 8-ka, str. 61, 1907.

**Oliszewski Z. i Bojarski St.** Chów królików. (Rasy królików, ich umieszczenie i chów. Choroby, przepisy potraw). Z rycinami. 8-ka, str. 79. Lwów, księg. H. Altenberga, nakł. I. krajowej hodowli królików rasowych we Lwowie. h. 90.

**Rocznik walnego zebrania centralnego Towarzystwa gospodarczego w Wielkiem Księstwie Poznańskiem** odbytego w dniach 26, 27 i 28 lutego 1906 w Poznaniu, na starej sali w Bazarze. R. XII. 8-ka, str. 160. Poznań, 1907. Nakł. centr. Tow. gosp. w W. K. Pozn.

**Skoraczewski Filip.** Rozwój polskiego leśnictwa w XIX wieku, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. 8-ka, str. 66, 1907.

**Szczerbowski Ignacy.** Pogląd na rozwój polskiego leśnictwa w XIX wieku w Galicyi. Referat przedłożony na ogólnym zjeździe polskich leśników w Krakowie dn. 18 sierpnia 1907 r. 8-ka, str. 87. Lwów, 1907. Nakł. Galicyjskiego Tow. leśnego.

**Wyjaśnienie** dlaczego i jak drenować należy. Wydane staraniem i nakładem Warszawskiego Towarzystwa Meljoracyjnego, Marszałkowska 139. 8-ka, str. 32. Warszawa, 1907. Skład główny w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 35

## Technika.

**Maślanka Marcin.** Sprawozdanie techniczne z wyników robót wodociagowych, dokonanych w latach 1904—1907. Opracował... 8-ka, str. 75. Rzeszów, 1907. Nakł. gminy m. Rzeszowa.

**Skarb architektury w Polsce.** Wyd. dr. J. S. Zubrzycki. Zesz. III. Kraków, 1907. Spółka Wyd. Pol. Tabl. IX—XII. kor. 1,50.

**Świtkowski Józef.** Obiektywy fotograficzne ich własności i zastosowanie w służbie fotografii zawodowej i amatorskiej. Wyd. II. 8-ka, str. 143. Lwów, 1908.

k. 2,10, m. 1,80, kop. 90.

## Przemysł i handel.

**Gargas Zygmunt, dr.** W sprawie Statystyki

handlu zewnętrznego Galicyi. 8-ka, str. 22. Lwów, 1907. Gubrynowicz i Schmidt.

**Gątkiewicz Antoni.** Własna ocena i kontrola pracy zawodowej w gorzelni. Napisał i wydał własnym nakładem. Przedruk w całości i częściowo wzbroniony. 8-ka, str. 88. Czempin 1907. Podręcznik dla właścicieli i kierowników gorzelni: Z 18 rycinami w tekście. mk. 1,50.

**Kalendarz** dla cukrowników na r. 1907/1908. Ułożony i wydany staraniem S. Broniewskiego i T. Rutkowskiego. XVII rok wydawnictwa. 16-ka, str. cz. I 144, cz. II 191. Warszawa, 1907. Skład główny w księgarni E. Wende i Sp. rb. 1,75.

**Pressa Teofil.** Książkowość pojedyncza i podwójna dla kupców i przemysłowców z praktycznymi przykładami i dodatkami: żurnal amerykański, szematyczne przedstawienie zamknięcia ksiąg. Do wykładów, nauki i praktycznego użytku. Opracował... 8-ka, str. 141. Poznań, 1907. Wydanie drugie. Gł. skł. w księg. J. Leitgebra i Sp. mk. 3.

## Varia.

**Kalendarz „Bociana”** na r. 1908. 8-ka, str. 126. Kraków. Nakł. redakcyi „Bociana”. k. 1.

**Kalendarz dla rodzin chrześcijańskich „Święta Rodzina”** na r. 1808. R. X. Mikołót. 4-ka str. 158. 1907. Nakł. „Wyd. Dziel Ludowych” K. Miarki. h. 60.

**Kalendarz Haliczani,** kalendarz powszechny, zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicyi na rok pański 1908. 4-ka, str. 118 + XL Lwów. Nakł. Pillera, Neumanna i Sp. k. 1.

— **Ilustrowany**... powszechny galicyjski na rok 1908. 4-ka, str. 152. Lwów, 1907. Nakł. E. Wintarza. k. 1.

**Kalendarz katolicki** na rok przestępny 1908 z 3 dodatkami. 8-ka, str. 93+17. Mikołót-Warszawa. Nakł. K. Miarki. f. 25, h. 30.

— **Maryjański** na rok przestępny 1908, R. XXV. 4-ka, str. 223. Mikołót, 1907. Nakład K. Miarki. h. 70.

**Kalendarz kieszonkowy** na rok 1908. 16-ka. k. nb. 18. Lwów. Nakł. księg. Gubrynowicza i Schmidta. h. 30.

**Kalendarzyk kościuszowski** na rok 1908. R. VII. 16-ka, nb. Kraków. Nakład F. Biernata. h. 30.

**Loterya.** Jak grać na... aby wygrać. (Tytuł dłuższy). 8-ka, str. 80. Tarnopol—Boryslaw, 1907. Księg. S. Komoniewskiego. h. 60.

**Sennik. Wielki**... episko-chaldejki (tytuł dłuższy). 8-ka, str. 168+VII. Tarnopol-Boryslaw, 1907. Księg. S. Komoniewskiego.

— — z dołączeniem liczb, na loteryi stawiać się mających. 8-ka, str. 72+VII. Tarnopol-Boryslaw, 1907. Księg. S. Komoniewskiego.

h. 80.

**Staffe Baronowa.** Zwyczaj towarzyskie. Prze-

klad z francuskiego. Wydanie drugie. Przejrzał i opracował Mieczysław Rościszewski. 8-ka, str. 278. Lwów, 1907. Nakładem K. S. Jakubowskiego. Warszawa. E. Wende i Sp

w opr. rb. 1,50

Stelik A. Album widoków Warszawy. Zebrał i ułożył... 8-ka, str. VIII i 61 widoków. Warszawa, 1907. Nakładem biura komisowego J. Ungra.

w opr. kop. 60.

## Dzieła Polaków i o Polskę w językach obcych.

**Bulletin international de l'Académie des sciences de Cracovie.** Classe de philologie. Classe d'histoire et de philosophie. Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau. Philologische Klasse. Historisch-philosophische Klasse. Nr. 5. 8-ka, str. 53—65 1907. (Roczna prenumerata w Krakowie k. 6, zeszyty po h. 80).

— Classe des sciences mathématiques et naturelles. Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau. Mathematisch-naturwissenschaftliche Klasse. Nr. 5, str. 355—527, Nr. 6, str. 529—632, Nr. 7, str. 633—776, 1907. (Roczna prenumerata w Krakowie kor. 6, zeszyty po h. 80).

— polonais, 32 année, 15 septembre 1907. str. 241—268.

**Chłapowski Casimir.** Le duel et les Tribunaux d'honneur par... Commandeur de l'ordre de St. Grégoire, ancien député au Parlement Allemand. Membre de la Chambre des Seigneurs. Discours, prononcés au Congrès Catholique à Léopol le 28 Septembre 1904. Rome, Librairie Pontificale. 8-ka, str. 25. Poznań. 1905, Księgarnia Św. Wojciecha. fen. 80.

**Cylichowski Sigm., dr.** Das antike Völkerrecht. Zugleich ein Beitrag zur Konstruktion des modernen Völkerrechts. 8-ka, str. 103. Breslau, 1907. M. & H. mk. 3.

**Czekanowski Jon.** Untersuchungen über das Verhältnis der Kopfmasse zu den Schädelmassen. Inauguraldissertation. (Aus dem Anthropologischen Institut der Universität Zürich) 4-ka, str. 57. Braunschweig 1907.

**Dziwulski W.** Säkularre Marsstörungen in der Bewegung der Planeten: Brucia Ingeborg, Taurinensis, Ocllo 8-ka, str. 651—670. Cracovie, 1907. Imprimerie de l'université.

**Epistolae privatae graecae,** quae in papyris aetatis Lagidavum servantur, ed. Stanislaus Witkowski. Adiecta est tabula phototypica. 8-ka, str. XXVI+144. Leipzig, 1906. B. G. Teubner. mk. 3,20, opr. mk. 3,60.

**Freiman Alexander** aus Warschau. Pand-Namak i Zaratust. Der Pahlavi-Text mit Übersetzung, kritischen und Erläuterungsnoten. Disser-

tation Zur Erlangung der Doktorwürde bei der philosophischen Fakultät der grossherz, hessischen Ludwigs-Universität zu Giessen. 8-ka, str. 35. Wien, 1906. Alfred Hälder.

**Gorczyński Ladislaus.** On the depression in the value of the total intensity of the solar radiation in 1903. According to measurements. Made at the central station of the polish meteorological service at Warsaw. 4-ka, str. 5. Repr. from the Monthly Weather Review for April 1907. 40.

**Gotowski Żeliszaw.** Geschichte der Armenpflege in Warschau. 8-ka, str. 126. Warschau. kop. 75.

**Jahresbericht** des k. k. Rudolf-Gymnasiums in Brody. 8-ka, str. 42. Verlag des Studienfonds, 1907.

**Konarski Fr. und A. Inlender's** poln. Handwörterbuch. Str. 78—81. Wien, Perles. fen. 60.

**Koziarowski K.** Unterricht der polnischen Sprache 15-u. 16 Brief. Wien, Perles po f. 67.

**Landau Saul Raph,** dr. Hof. u. Ger. Adv. Fort mit den Hausjuden?... Grundlinien jüdischer Volkspolitik. (Na okładce: Der Polenklub und seine Hausjuden). 8-ka, str. V+42, Wien, 1907. C. W. Stern. fen. 50.

**Leszozyński.** Correspondance inédite de Stanislas Leszczyński, duc de Lorraine et de Bar, avec le roi de Prusse Frédéric-Guillaume I-é et Frédéric II (1736—1766) publiée avec une étude et des notes par Pierre Royé. 8-ka, str. 89. Paris, 1907. Berger—Levrault et C-ie.

**Lessing Gotthold Ephraim.** Minna von Barnhelm. Ein Lustspiel in fünf Aufzügen. Zum Gebrauche an galizischen Mittelschulen herausg. v. Prof. Stanislaus Gayczak. 8-ka, str. 119. Lwów, 1907. Tow. nauk. szkoł wyższych.

**Łoziński Walery Ritter** von Die Karsterscheinungen in Galizisch-Podolien. Mit 3 Tafeln und 3 Zynkotypien im Text. 8-ka, str. 683—726. Wien, 1907. Verlag der k. k. Geolog. Reichsanstalt, R. Lechner. k. und k. Hofbuchhandlung.

**Łoziński Karl Ritter v. Sekt.-R.** Die Gesamte Rechtsprechung der Verwaltungsgerichtshofes betr. Stempel- u. unmittelbare Gebühren sowie verwandte Gefällszweige seit dem Bestande dieses Gerichtshofes. Im Auftrage des k. k. Finanzministeriums verf. 8-ka, str. V+22+V+976. Wien, 1907. M. Perles. mk. 20, opr. mk. 22,50.

**Łukomski B., dr.** Das arabische Pferd in Statuta und anderen Gestäten des südwestlichen Russlands. Mit 20 Abbildungen. 8-ka, str. III+93. Stuttgart, Schickhardt. mk. 1,50.

**Makarewicz J.** Einführung in die Philosophie des Strafrechts auf entwicklungsgeschichtlicher Grundlage. 8-ka, str. XII+452. Stuttgart, 1906. Enke. mk. 10.

**Orzeszko Elisa.** Der Verehrer der Macht. Roman. Deutsch von Theo. Kroczeck. 8-ka, str. 96 z 3 illustr. Berlin, 1907. A. Weichert. fen. 20.

Ostatnie nowości złożone na składzie głównym

w Księgarni **E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie:

- Bernacki Ludwik Dr.** ŹRÓDŁA NIEKTÓRYCH KOMEDJI FRANCISZKA ZABŁOCKIEGO. I. Cena kop. 90.
- Fredo Aleksander Hr.** PAN JOWIALSKI. Komedia w 4-ach aktach prozą. (Arcydziela polskich i obcych pisarzy, t. 55). Cena kop. 35.
- Gide Karol Prof.** SOLIDARYZM. Według wykładów prof. Karola Gide'a opracował Jerzy Kurnatowski. Cena rb. 2.
- Giedroyc Fr. Dr.** ZAPISKI DO DZIEJÓW SZPITALNICTWA W DAWNEJ POLSCE. Zebrał..... Cena kop. 80.
- Goszczyński Seweryn.** KRÓL ZAMCZYSKA. Powieść. Opracował prof. Michał Janik. (Arcydziela polskich i obcych pisarzy, tom 56). Cena kop. 35.
- Hajota.** W POGONI. Powieść. Cena rb. 1 kop. 90.
- Jacku Mychajto.** DORYCKI KRUŻGANEK. Przetłómaczył z ukraińskiego Sydir Twerdochlib. Cena rb. 1.
- Jeziorański Józef.** KOŁO POLSKIE W PETERSBURGU A WYWŁASZCZENIE. Cena kop. 80.
- Kalendarz** dla Cukrowników na rok 1907/8, ułożony i wydany staraniem S. Broniewskiego i T. Rutkowskiego, cz. I/II. Cena rb. 1 kop. 75.
- Katalog** rozmowny książek ludowych. Opracowany siłami zbiorowemi pod redakcją Cecylii Niewiadomskiej. Cena kop. 40.
- Key Ellen.** POTRZEBY ŻYCIA. USZŁACHETNIANIE KULTURY. SPOKÓJ. III. Z CYKLU „SZKICE”. Przekład Ady Silbi. Cena kop. 20.
- Krzywoszewski Stefan.** EDUKACJA BRONKI. Komedia w 3-ach aktach. Cena rb. 1.
- Kwiatkowski Wl.** BEZ PRZYSIĘGI. Cena rb. 1.
- Lubicz Władysław.** OKO PROROKA CZYLI HANUSZ BYSTRY I JEGO PRZYGODY. Powieść z dawnych czasów. Wydanie drugie. (Biblioteka Małczyńskiego № 5). Cena kop. 50.
- Maryan Kswery.** NASZE DOLE. Powieść. Cena rb. 1 kop. 45.
- Mickiewicz Adam.** NADESZŁY INNE CZASY. Z pism prozą, przemów., listów ułożył Artur Górski. Cena rb. 1.
- Salz Henryk.** POWROTNA FAŁA. Poezji serja trzecia. Wydanie drugie. Cena kop. 50.
- Szanserówna Julia.** PISANIE I CZYTANIE. Wzory lekcji, pogawędek i wskazówki metodyczne. Opracowała.... Cena kop. 30.
- Szybiński Władysław.** POMOC PRZY PORODACH U KRÓW. Dla rolników napisal..... Cena w opr. kop. 15.
- Verlaine Paweł.** KSIEGA MĄDROŚCI. Przełożył z oryginału Adam Stoder. Wydanie drugie. Cena kop. 80.
- Wagner Ryszard.** SZTUKA I REWOLUCJA. Przekład z niemieckiego z przedmową I. Mesnil'a. Cena kop. 60.
- Wilde Oskar.** WACHLARZ LADY WINDERMERC. Dramat dobrej kobiety. Przekład T. T. Cena kop. 60.
- Witkiewicz Stanisław.** Z TATR. Cena rb. 1 kop. 90.
- Zapolska Gabryela.** MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ. Komedia w trzech aktach. Cena rb. 1.

**KSIEGARNIA** w większym mieście prowincjonalnem, posiadającym gimnazjum, seminarjum naucz., wyższą szkołę żeńską, kilka szkół fachowych, wydziałowych i ludowych oraz wiele instytucji rządowych i prywatnych, w pełnym rozwoju od lat kilku istniejąca, **poszukuje wspólnika** dla słabego zdrowia właściciela. — Dla młodego, dzielnego handlowca, posiadającego odpowiedni kapitał, egzystencja zapewniona i jak najlepsze na przyszłość widoki. — Gdzie, wskaże Administracja niniejszego pisma.

# Znakomicie zaasortowana **KSIĘGARNIA,**

Magazyn Nut, Wypożyczalnia książek i nut, oraz Agencja czasopism w mieście 50-tysięcznym Galicyi z ustaloną klientelą, (na miejscu 4 gimnazya, szkoła realna, liceum, szkoły wydziałowe, 2 seminaria i wszelkie władze) — korzystnie do sprzedania. —————

==== Dla młodego, energicznego, wyszkolonego księgarza z kapitałem ====  
rzadka sposobność.

● ● ● Poważni reflektanci, zechcą zgłosić oferty pod „WIEDZA I PRACA“ ● ● ●  
do Administracyi „KSIĄŻKI“.

## Znakomity system japoński!

**Źródło** zdrowia siły i zręczności  
==== (DZIU-DZICU) ====

z 36-ma rysunkami w tekście podług dzieła  
H. IRVINGA HANCOCKA, opr. Z. KŁOŚNIK.

**Cena egzemplarza rb. 1.20**

Dziu-dzicu owo sławne wychowanie fizyczne w Japonii, jest jedynym i najlepszym systemem świata.

Dziu-dzicu hartuje ciało, wzmacnia nerwy, daje siłę i zdrowie.

Dziu-dzicu jest jedynym **środkiem samoobrony osobistej** skuteczniejszym i pewniejszym, niż najniebezpieczniejsza broń.

Dziu-dzicu rozchodzi się w setkach tysięcy egzemplarzy we wszystkich językach europejskich.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI

E. WENDE i Sp. w WARSZAWIE.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. ●

Najnowsze wydawnictwa księgarni

## **MANISZEWSKIEGO i MEINHARTA** we Lwowie.

|  | <i>zb. kop.</i> |
|--|-----------------|
| <b>Bohuszewicz J.</b> Nowe poglądy na sprawę autonomii Królestwa Polskiego — | 30              |
| <b>Kurnatowski J.</b> Dobro i zło. (Nowy system etyki) . . . . .             | 1 50            |
| <b>Pietrow O. G.</b> Ewangelia jako podstawa życia . . . . .                 | — 75            |
| <b>Stasiak L.</b> Krwawe ręce, powieść z dziejów rzezi galicyjskiej. . . . . | 2 25            |
| <b>Studnicki W.</b> Historia ustroju państwowego Rosyi . . . . .             | 1 20            |
| <b>Tokarski St.</b> Na wzburzonej fali, powieść współczesna. . . . .         | 1 20            |

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI

E. WENDE i Sp. w WARSZAWIE.

**KSIĘGARNIA** ze składem materiałów piśmiennych i biurem dzienników w większym mieście zachodniej Galicyi, **poszukuje wyrobionego, dzielnego fachowca, jako kierownika.**

==== Oferty proszę składać w redakcyi ====  
„KSIĄŻKI” dla „PRACY”.

**Nowość na podarkil**

Księgarnia E. WENDE i S-ka poleca: •

Antoni Potocki **GROTTGER**



PIERWSZA WYCZERPUJĄCA MONOGRAFJA  
GIEŃALNEGO ARTYSTY POLSKIEGO



Dzielo w wydaniu ozdobnem, zawierające około 250 z oryginału zdjętych reprodukcji.

Cena w ozdobnej oprawie rb 15.

TREŚĆ: Wstęp. Pierwsze lata (1837 — 1850). II. Lwów i Kraków (1850 — 1854).  
III. Lata wiedeńskie (1854 — 1861). IV. Rok sześćdziesiąty trzeci  
(1861—1864). V. Wenecja. VI. Na tułaczce wśród swoich (1865—1866).  
VII. Ostatni rok (1867). Przypisy.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Prospekt ilustrowany, zawierający szczegółowe wyjaśnienia i spis rzeczy do nabycia  
bezpłatnie w każdej księgarni.

Nowość!

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

*Wł. Kwiatkowska.*

# BEZ PRZYSIĘGI

Cena rb. 1.

SKŁAD GŁÓWNY

w Księgarni E. WENDE i Sp.

Nowość!

*Stanisław Witkiewicz.*

# Z T A T R

Cena rb. 1 kop. 30.

Na składzie głównym

w Księgarni E. WENDE i Sp.

NA SKŁADZIE GŁÓWNYM

w Księgarni E. WENDE i S-ka.

*Ryszard Wagner*

# SZTUKA i REWOLUCJA

Przekład z niemieckiego

z przedmową *I. Mesnil'a.*

Cena kop. 60.

Do nabycia we wszyst. księgarniach.



Księgarnia E. WENDE i S-ka otrzymała na skład główny:

Nowości powieściowe i dramatyczne:

HAJOTA **W POGONI** powieść

CENA rb. 1 kop. 90.

KRZYWOSZEWSKI STEFAN **EDUKUCJA BRONKI**

KOMEDYA w 3-ch aktach. ● ● CENA rb. 1.

ZAPOLSKA GABRYELA **MORALNOŚĆ** pani DULSKIEJ

KOMEDYA w 3-ch aktach. ● ● CENA rb. 1.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

W tych dniach opuściły prasę

D-ra **WŁADYSŁAWA NATANSONA**

Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego

**ODCZYTY i SZKICE**

Cena kop. 60.

TREŚĆ:

*Odczyt I.* Pogląd na rodzaje zjawisk w materialnym wszechświecie.

*Odczyt II.* Inercja i koercja; dwa pojęcia ogólne w Teorii Zjawisk Fizycznych.

*Odczyt III.* O teoriach materji.

*Odczyt IV.* Szkice z zakresu fizyki elektro-nowej.

*Odczyt V.* Świat widziany od strony elektrycznej. Przypiski do odczytu piątego.

Nakładem księgarni E. WENDE i S-ka.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

*Baronowa Glaffe*

**ZWYCZAJE**

**TOWARZYSKIE**

Cena w oprawie rb. 1 kop. 50.

Przekład z francuskiego.

Wydanie drugie, przejrzał i opracował

**MIECZYSLAW ROŚCISZEWSKI.**

Skład główny w księgarni E. WENDE i Sp.

Księgarnia E. WENDE i S-ka otrzymała na skład główny:

MACIEJEWSKI JAN **DRZEWA OWOCOWE KRZACZASTE**

PRAKTYCZNY OPIS ICH HODOWLI. ● CENA rb. 1 kop. 50.

Napisał... delegowany w latach 1905 i 1906 zagranicą przez Warszawskie Towarzystwo ogrodnicze w celach zbadania tej hodowli.

**ROLNICTWO** notatki z wykładów profesora  
**D-ra K. Miczyńskiego**

CENA rb 1 kop 45. DUBLANY 1905/6.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Na podarki!

Do nabycia we wszystkich księgarniach:

Artura Grottgera

# „POLONIA”

ALBUM FORMATU FOLIO, ZAWIERAJĄCE DZIEWIĘĆ OBRAZÓW  
Z WYPADKÓW ROKU 1863.

**Cena rb. 2.**

# „WARSZAWA”

ALBUM FORMATU FOLIO,  
ZAWIERAJĄCE SIEDEM OBRAZÓW  
Z ŻYCIA WARSZAWY  
NA TLE WYPADKÓW r. 1863.

**Cena rb. 1 kop. 50.**

Skład główny w Księgarni E. WENDE i S-ka.

Księgarnia E. WENDE i S-ka

otrzymała na skład główny:

**Wacława z Potoka Potockiego**

# == OGRÓD == FRASZEK ==

WYDANIE ZUPEŁNE

**Aleksandra Brücknera**

Tom I i II.

**Cena rb. 9 kop. 60.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia E. WENDE i S-ka

otrzymała na skład główny:

*Profes. Karola Gide*

# SOLIDARYZM

Według wykładów prof. Karola Gide'a,

opracował

**Jerzy Kurnatowski.**

**Cena rubli 2.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



# KSIEGA ZDROWIA

Dzieło ilustrowane w czterech tomach (około 3500 stron) z 432 rycinami w tekście i 114 jedno, dwu i trójbarwnie kolorowanymi tablicami, opracowane przez znakomitych specjalistów-lekarzy.

Przekład polski pod redakcją D-ra WŁAD. HOJNACKIEGO.

Cena w oprawie rb. 12 kop. 80.

Nabywać można również w pojedynczych tomach, z których każdy stanowi dla siebie osobną całość, a mianowicie:

1. Cel i zadanie pielęgnowania zdrowia. Prof. dr. Orth. Kop. 40.
  2. Pielęgnowanie zdrowia w życiu codziennem. Dr. E. Grawitz. Kop. 50.
  3. Odżywianie i nasze środki spożywcze. Prof. dr. M. Rubner. Z liczb tabelami. Kop. 70.
  4. Higiena ubrania. Prof. dr. Jaeger. Z 90 rycinami. Rb. 1,40.
  5. Powietrze, światło i gimnastyka. Dr. P. Jaerschky. Z 42 rycinami i 1 tablicą ćwiczeń z tabelami. Rb. 1.
  6. Woda jako czynnik pielęgnujący zdrowie. Dr. H. Rieder. Z 8 tablicami i 20 rycinami w tekście. Rb. 1.
  7. Higiena przemiany materji. Prof. dr. A. Denuig. Z 1 tablicą kolorową i 5 rycinami w tekście. Kop. 70.
  8. Higiena krwi. Radca medycyny dr. K. Walz. Z 8 barwnymi rycinami na 2 tablicach. Kop. 70.
  9. Higiena serca i naczyń krwionośnych. Prof. dr. H. Eichhorst. Z 18 rycin. Kop. 70.
  10. Higiena płuc. Radca dworu prof. dr. L. Schrötter de Kristelli. Z 18 ryc. Rb. 1.
  11. Higiena żołądka, jelit, wątroby i nerek. Radca tajny prof. C. A. Ewald. Z 3-ma barwnymi tablicami i 3 rycinami w tekście. Kop. 70.
  12. Bakterje i choroby zakaźne. Radca dworu prof. dr. M. Schottelius. Z 33 rycinami i 7 barwnymi tablicami. Rb. 1,40.
  13. Higiena oka. Prof. dr. O. Sicherer. Z 3 kolor. tablicami i 12 rycinami. Kop. 70.
  14. Higiena ucha. Prof. dr. R. Haug. Z 3 tablicami. Kop. 50.
  15. Higiena nosa, gardła i krtani. Prof. dr. H. Neumayer. Z 3 tablic. Kop. 70.
  16. Higiena zębów i jamy ustnej. Prof. dr. G. Port. Z 2 tablicami i 6 rycin. Kop. 50.
  17. Higiena skóry, włosów i paznokci. Prof. dr. E. Riecke. Z 17 rycinami. Rb. 1.
  18. Zapobieganie chorobom kobiecym. Docent dr. O. Schaeffer. Z 21 rycin. Kop. 70.
  19. Higiena okresu macierzyństwa. Docent dr. O. Schaeffer. Z 8 rycinami. Kop. 50.
  20. Higiena wieku dziecięcego. Docent dr. J. Trumpp. I. Niemowiętstwo i pierwsze lata. Z 5 rycinami. Kop. 50.
  21. Higiena wieku dziecięcego. Docent dr. J. Trumpp. II. Wiek szkolny. Kop. 50.
  22. Zapobieganie zniekształceniom ciała. Prof. dr. J. Lange i dr. J. Trumpp. Z 3 tablicami i 120 rycinami w tekście. Rb. 1.
  23. Higiena życia płciowego. Prof. dr. M. Gruber. Z 17 kolorowymi rycinami na 2-ch tablicach. Kop. 50.
  24. Higiena nerwów i umysłu. Prof. dr. A. Forel. Z 3 tablicami i 8 rycin. Rb. 1,40.
- Na przesyłkę każdego tomu należy doliczyć po kop. 15.

Do nabycia w Księgarni E. WENDE i S-ka w Warszawie.



Ważne doniesienie

Księgarni E. WENDE i S-ki

w WARSZAWIE.

SŁOWNIK



GEOGRAFICZNY

KKÓLESTWA POLSKIEGO i innych Krajów Słowiańskich

wielkich tomów 14 i 2 suplementa, w formie wielkiej 8-ki, niżony w cenie, a mianowicie: dotychczasowa cena rubli 92 **zniża się za cały komplet na rubli 40**, zaś dla Członków rzeczywistych Kasy pomocy Imienia J. Mianowskiego, za okazaniem w naszej księgarni kwitu z opłaconej składki za r. 1906 — na rubli 35.

Pomnikowe to dzieło rozpoczęte jeszcze w r. 1880 pod redakcją Filipa Sulimierskiego, wydawane było nakładem Wł. Walewskiego do tomu X włącznie, od tomu XI, na skutek zapisu testamentowego pierwotnego wydawcy, przeszło na własność Kasy Im. J. Mianowskiego, redagowane było odtąd przez Br. Chlebowskiego, a wydawane do końca z zasiłków Kasy Im. J. Mianowskiego.

Komitet Kasy, pragnąc uprzystępnić szerokim kołom nabycie tego pomnikowego dzieła i chcąc ze sprzedaży pozostałego nakładu odzyskać jedynie udzielone na to wydawnictwo zapomogi, umożliwił oznaczenie wyjątkowo przystępnej ceny tak dla nowonabywców, jak i pragnących dokompletować posiadane już, ale niepełne egzemplarze.

Dawni prenumeratorowie Słownika nabywać mogą brakujące im tomy po rubli 3 — pojedyncze zeszyty zaś po kop. 25.

**Na tę wyjątkową sposobność nabycia tak ważnego dzieła zwraca się uwagę:** Kół Polskiej Macierzy Szkolnej, Zarządzających Bibliotekami, Dyrektorów Szkół, Przełożonych Pensji, Właścicieli Ziemskich oraz poważniejszy szerszy Ogół; **po wyczerpaniu bowiem niewielkich zapasów cena Słownika niezawodnie przewyższy pierwotną cenę katalogową.**



## Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografii polskiej,

pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji

Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

Przeznaczenia wynosi:

w Warszawie roczne rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50.

**TREŚĆ:** Stanisław Wyspiański. **Krytyka:** Biblioteczka Polska, N-ra 1-4 (utwory Poła, Słowackiego i Brodzińskiego); *Debicki Zdzisław*, Kiedy ranne wstają zorze; *France Anatol*, Na kwiaty; *Galle Henryk*, Arcydzieła poezji polskiej w streszczeniach, wyjątkach i rozbiorach; *German Juliusz*, Więźnie; *Gorczyński Wł.*, Wiadomość o organizacji służby meteorologicznej włoskiej; *Grahowski Tadeusz*, Eliza Orzeszkowa; *Halicka Blanka*, Nemezis; *Handelsman Marceli*, Konstytucja 3-go maja 1791 r.; *Jaroszyński Tadeusz*, Doktor Tomasz; *Kamiński Antoni*, Wiosenny Poranek; *Kosprowiec Jan*, Krzak dzikiej róży; *Koskowski Bolesław*, Niebezpieczeństwo niemieckie; *Kosciutkowska-Zyndram Wila*, Szkice Literackie I. Ignacy Chodźko; *Kucharski Eugenjusz*, Fredro jako romantyk; *Kulwiec Kazimierz*, Chrzaszcz polskie; *Maurer Henryk*, O tragedji Mieczysława Romanowskiego p. t. „Popiel i Piast”; *Miecz Serdjusz*, Grenlandja; *Mórzański Adam*, Burzyciele idealów; *Nansen Fritjof*, Eskimowie; *toh kraj*, życie i obyczaje; *Petzkold Emil*, Re-

miniscencje z Tiecka w „Dziadach”; *Piniński Mieczysław*, hr., Do widzenia; *Pozzi S.*, prof., Ginekologja kliniczna i operacyjna; *Reiter Marjan*, dr., Stanisław Staszic; *Richter Eugenjusz*, Pod czerwonym sztandarem; *Rozprawy Akad. Um. Wydz. filolog. Serja II*, tom 26; *Sempłowska Stefauja*, Dla przyszłości; *Sempłowski A.*, dr., Uprawa i pielęgnowanie łąk, cz. I; Słowniczek wyrazów obcych polityczno-społecznych; *Sobiecki Wacław*, Henryk IV wobec Polski i Szwecji 1602-1610; *Struce Henryk*, Logika elementarna; *Swiriecki Julian Adolf*, Historia Literatury Powszechnej t. II i III; *Szalaby Walerja*, Spłacony dług; *Talar Antoni*, Kilka luźnych szczegółów o życiu i pismach Stanisława Trembeckiego; *Wierzbowski Todor*, Biblioteka zapomnianych poetów i prozaików polskich XVII-XVIII st., zeszyt 24; *Teniz*, Dwa fragmenty ksiąg kancelaryjnych królewskich z pierwszej połowy XV w.; *Włoddek Ludwik*, Na północy i na południu. Pod prasą. Nekrologja. Kronika. Kurjer Księgarski. Czasopisma. Bibliografja. Ogłoszenia.

## STANISŁAW WYSPIAŃSKI.

(Wspomnienie pośmiertne).



yspiański urodził się, żył, działał i umarł w Krakowie. — Tradycja krakowska była punktem wyjścia dla jego pracy twórczej i położyła na niej swoje piętno wybitne.

Od lat młodzieńczych poeta zrósł się duchem ze wspomnieniami upadłej wielkości narodu, z jej szczątkami, skamieniałymi w pomnikach dziejowych. Odbił się także w jego dziełach modernistyczny ruch literacki, który zogniskował się w Krakowie przy schyłku zeszłego stulecia.

Poezja Wyspiańskiego stała się przeto wyrazem rozłamu i rosterki pomiędzy wielkimi wspomnieniami przeszłości, a niespokojnym napiętnem pra-

gnieniem nowszych czasów, żądzą zdobycia nowych podstaw dla duchowego rozwoju.

Wśród poetów, którzy zabłysnęli na schyłku zeszłego stulecia, Wyspiański odrazu zajął stanowisko zupełnie odrębne. Ukazał się na widowni literackiej z posępną zadumą mistyka i wizjonera, z duszą przesiąkniętą do głębi niedolą swego czasu, związaną z najstarszymi pokładami tradycji rodzimej, wykołysaną pieśnią narodowej niedoli.

Gdy wystąpił w 1892 r. na widownię literacką, był już cenionym i głośnym malarzem, działaczem zreformowanej kultury artystycznej. Pomijam charakterystykę jego twórczości plastycznej, która ma dwa rysy wspólne z twórczością poetyczną: to jest wizjonerstwo i dantejskie poczucie ogromu.

Pierwsze jego dzieło, dwuaktowy poemat dramatyczny „Legenda“, wydrukowany w r. 1897, nie zrobił wielkiego wrażenia, chociaż odrazu Wyspiański wystąpił w nim jako twórca nawskroś oryginalny, męski, surowy a świeży,— jako artysta słowa, który zdobył się na własny styl i technikę, pełną rapsodycznej powagi. Dopiero wystawionym w r. 1898 na scenie krakowskiej dramatem jednoaktowym „Warszawianka“, przemówił silniej do duszy narodu, poruszył strunę zbiorowego bólu, wykrzesał tragiczne wspomnienia walki o wolność. Sławę wielkiego poety zyskał po wystawieniu w r. 1901 trzechaktowego dramatu „Wesele“, który wywarł ze sceny wrażenie potężne, hipnotyzujące.

Rzucając okiem na całokształt spuścizny poetycznej po zmarłym poecie, widzimy, że dzieła jego rozpadają się na cztery znamienne grupy, oprócz których osobną kategorię stanowią prace, mające znaczenie literackie a nie twórcze, t. j. książka na temat Szekspirowskiego „Hamleta“ (1905 r.), oraz przekład a raczej parafraza „Cyda“ Kornela (1907 r.)

Do grupy, związanej z pierwotnymi podaniami, należą: dwie wersje poematu dramatycznego „Legenda“ (1897 i 1905 r.), tragedia „Klątwa“ (1900 r.), rapsody epiczne „Bolesław Śmiały“ (1900 r.) i „Kazimierz Wielki“ (1900 r.),— dramaty „Bolesław Śmiały“ (1903 r.) i „Skałka“ (1907 r.) oraz rapsod „Piast“ (drukowany w czasopiśmie „Krytyka“ w r. 1903).

Do grupy, helleńskiej należą: tragedje „Meleager“ (1897 r.), „Protesilaos i Laodamia“ (1899 r.), poemat dramatyczny „Achilleis“ (1903) i dramat „Powrót Odyssa“ (1907 r.).

Do grupy, osnutej na tle powstania 1830 r.: dramaty „Warszawianka“ (1898 r.), „Leleweł“ (1899 r.), „Noc Listopadowa“ (1903 r.).

Do grupy utworów, związanych z zagadnieniami bytu narodowego, należą: poemat dramatyczny „Legion“ (1900 r.), dramaty „Wesele“ (1901 r.), „Wyzwolenie“ (1903 r.) i „Akropolis“ (1904 r.), a wreszcie poniekąd, niedawno ogłoszona jednoaktowa tragedia „Sędziowie“. — Ta ostatnia grupa ma największe znaczenie jako poetyczny oddźwięk duchowego nastroju naszych czasów.

Wyspiański pierwszy po trójcy gieńjuszów podjął w tych dziełach tematy wielkie, stał się wyrazem bólów, rozczarowań i zamętu, nurtującego w głębiach narodu.

Zadania poematów wkraczają w sferę najwyższych ideowych zagadnień, tymczasem poeta wypowiadał swe pomysły w formie wizji, nastrojów i symbolów. Bogactwo i rozpięty jego fantazji wizjonerskiej nie kojarzyły się ze stopniem ideowego uświadomienia, jaki był konieczny dla głębokiego, syntetycznego ujęcia wszelkich tematów. Nic w tem dziwnego, bo Wyspiański nale-

żał do poetów neo-romantycznych, do najnowszej formacji poezji, w której przeważa pierwiastek *żywiotowy*, w przeciwieństwie do pierwiastku *ideowego*, to jest do mocno wyrobionej świadomości filozoficzno-społecznej, jaka cechowała poetów, twórców okresu poprzedniego, zwłaszcza Asnyka, Konopnicką i Orzeszkową.

Wyspiański z natury był wizjonerem, mieszał majaki wyobraźni—z wrażeniami rzeczywistego świata. Opierał się częściowo na wrażeniach bezpośrednich, brał za podstawę swego twórczego procesu produkcję literacką, nawet postacie już stworzone przez poetów i malarzy naszych.

Wydobywał on na *zewnątrz własny dramat duchowy*. Tradycja grobów i pomników przytłaczała jego umysł i fantazję. Czuł jednak potrzebę nowego życia dla narodu, czuł bankructwo dawnych, patriotycznych ideałów w Galicji. Nie mógł się zgodzić na przewagę popolitości, tuzinkowej polityki utilitarnej, na skarleńnię dusz i brak wielkich haseł i celów.

W „Legionie”, poemacie zakrojonym na ogromne rozmiary, wykonanym nierównomiernie, pełnym wspaniałych widzeń i mętnych, niedokształtowanych majaków, starał się symbolicznie ująć tragedję romantycznego mistycyzmu, która się kończy zwycięstwem śmierci i wiarą w tryumf ducha nie na tym świecie.

„Wesele” jest najoryginalniejszym, najbardziej żywotnym dziełem poety, jednym z najciekawszych fenomenów twórczych naszego czasu. W przedziwnem skupieniu występują tu zasadnicze cechy talentu Wyspiańskiego: ponure wizjonerstwo, gorące odczucie tragizmu doli narodowej, i jadowita, cięta ironja, która znęca się nad małościami i nędzą życia współczesnego. „Wesele” jest płodem atmosfery duchowej krakowskiej, odzwierciedla bankructwo ideałów patriotycznych w Galicji, bezprogramowość dążeń współczesnych w stosunku do wielkich tradycji narodowych. Poeta odczuł w niem głęboko nieokreśloną tęsknotę i rwanie się dusz polskich. Streścić w szeregu symbolów i obrazów niesłychanie oryginalnych, gorycze ducha, zatrutej stuletnią niewolą, pokazał szereg wad, bólów, złudzeń, słabości, stworzył dramat niemocy społecznej, będący typowym literackim fenomenem świeżo zamkniętego okresu zamętu i rozbitcia myśli narodowej. Pod względem artystycznym, utwór ten odznacza się formą swoistą, jasełkową, przeprowadzeniem efektów i motywów symboliczno-nastrojowych—jedynem według mnie, w literaturze całego świata.

W „Wyzwoleniu” Wyspiański rzucił namiętny protest przeciwko czynnikom, krępującym siłę i żywotność narodową. Klątwą obarczył historyzm, zamiłowanie do grobów, sennie rozkochanie się w przeszłości, oraz przesadny kult poezji romantycznej, która odrywała myśl polską od zadań żywotnych, pogrążając ją w kontemplacji ideałów przeżytych. W bohaterze poematu, Konradzie, starał się zogniskować wszystkie czynniki duchowe naszego czasu, dał mu w rękę oręż walki przeciwko fałszom, błędom, złudzeniom i kłamstwom współczesnym. Konrad chce dobic się wyzwolenia w imię nowego *prawa do życia*, ale znaleźć go nie może, błąka się wśród ciemności i bezdroża. W dośpiemwie poematu Wyspiański sięga niejasnym przeczcuciem w przyszłość, ukazuje świtanie jutrzni odrodzenia przez lud. Pomimo scen zawitych i mętnych, dramat ma potężne porywy i w głównych momentach streszcza symbolicznie zmaganie się naczelných potęg ducha narodowego.

W ostatnim dramacie tej grupy, „Akropolis”, poeta posępny, tragiczny i beznadziejny zanucił pieśń otuchy i zmartwychwstania. Wielki pomysł ożywienia przez poezję pomników narodowej chwały przeprowadzony został pomimo wspaniałych szczegółów wśród widocznego już rozprzężenia twórczych elementów. W końcowych scenach poematu, za pomocą wspaniałej wizji ma-

larskiej poeta wróży w świątyni pamiątek rodzimych, zwycięstwo odrodzonej sztuki i poezji.

W naczelnych dziełach Wyspiańskiego odbiła się mistycznie a mglisto tragedia ducha polskiego w Galicji na przełomie stuleci. Dawne ideały patriotyczne zbankrutowały i zeszyły tam do rzędu frazesów dekoracyjnych, a tymczasem z falą powracającego na całym świecie nacjonalizmu, wezbrało uczucie narodowe i stanęło wśród dziejowej nocy, bez sterników i hasel przewodnich. Poezja Wyspiańskiego skupia w sobie ten niepokój, zamęt ideowy i napięcie bolesne uczuć polskich. Oparta na przedstankach krakowsko-galicyjnych wysokim nastrojem swych najwspanialszych wizji, wkracza w sferę tajemnic i zagadek polskiego ducha wogóle.

W stosunku do sił duchowych naszego czasu, poeta zajął stanowisko namiętnie, bezwzględnie negatywne. Zresztą, na całość ludzkiego żywota patrzył jak na igraszkę złowrogiego losu, na wynik splątany sił ślepych i okrutnych. To nawszkroś pesymistyczne pojmowanie świata sprawiło, że nie znalazł żadnych czynników syntetycznych w życiu współczesnym i nie dał widoku przeobrażenia nowej drogi przez puszcze mroków zła i niedoli, wskazując jedyne ukojenie bólu żywota w śmierci.

Od pierwszych do ostatnich dzieł, poezja jego grzmi akordami wielkiego „miserere”. W ostatnich dramatach: w „Skalce”, „Powrocie Odysa”, tryumf śmierci zjawia się w jakiejś nadludzkiej, apokaliptycznej potędze.

Poeta, łamiący się z bólem własnej niemocy, z niedolą czasu, nie mógł znaleźć twórczego słowa dla przyszłości. Sięgnął w nią tylko niejasnym przeczuć, a całą siłę twórczą zużył na jakobową walkę z tem, co uważał za złe, strupieszale, przeżyte.

Jako artysta słowa, tylko w rapsodach ulegał wpływowi Słowackiego, był zawsze swoisty, oryginalny, do nikogo niepodobny, był nawet na drodze stworzenia nowego zupełnie stylu poetycznego (w „Legendzie”, i „Kłatwie”) ale go nie mógł wydoskonalić wskutek pospiesznego tworzenia.

Nieokreśloność i swoboda jego formy, zagadkowość wielu pomysłów i symbolów, przenikająca intensywność nastrojów—wszystko to razem znajdowało silny oddźwięk w umysłach pokolenia współczesnego, odpowiadając rozbieżności gustów, dążeń, oraz niespokojnej żądzcy odmiany. Jako poeta dramatyczny, stworzył nową u nas postać dramatu idealno-symbolicznego.

Poezja jego ma tytaniczne wzloty i porywy ogromne. Jako symptom literacki epoki posiada znaczenie pierwszorzędne. Co się zaś z niej utrzyma w skarbnicy wiecznotrwałych pamiątek twórczości polskiej — czas dopiero pokaże.

*Józef Kotarbiński.*

## KRYTYKA.

### Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Gorczyński Wl.** *Wiadomość o organizacji stowarzyszenia meteorologicznej włoskiej.* Warszawa, 1906. Odbitka z „Wiadomości Matematycznych. Tom X.

W pracy tej autor podaje krótkie wiadomości,

dotyczące stopniowego rozwoju sieci meteorologicznej włoskiej, a następnie kreśli stan jej teraźniejszy pod kierunkiem Biura Centralnego w Rzymie, „R. Ufficio Centrale di Meteorologia e Geodinamica”. Z poszczególnej sekcji autor przytacza dane, odnoszące się do następujących działów:

1. Sekcji Meteorologii Synoptycznej.
2. Sekcji meteorologii rolniczej.
3. Sekcji na-

rzędzi. 4. Sekcji klimatologicznej. 5. Sekcji aeronaucznej. 6. Sekcji geodynamicznej. 7. Biblioteki. 8. Archiwum. 9. Sekretarjatu.

K. Kulwiec.

**Kulwiec Kazimierz.** *Chrzaszczce Polskie.* Klucz do określania owadów łętopokrywych, dla użytku młodzieży, amatorów i ogrodników. Wydanie z zapomogi kasy im. Mianowskiego. 8-ka, str. 229. Warszawa, 1907. Skład główny w księg. E. Wende i Sp. Cena k. 60.

Książka powyższa zapełnia w naszej literaturze przyrodniczej nader poważną lukę, dotychczas bowiem nie mieliśmy zupełnie klucza do określania chrzaszczy. Na korzyść klucza należy zapisać podkreślenie przez autora gatunków znanych ze szkodliwości dla roślin, co ma ważne znaczenie praktyczne dla ogrodników, jak również łatwość określania rzeczy przy jego pomocy, co bezwzględnie ułatwi młodzieży szkolnej i wogóle osobom, rozpoczynającym kolekcjonowanie, pracę w tym kierunku.

Książka składa się z dwóch części: ogólnej i specjalnej. W części ogólnej, zaopatrzonej w liczne ryciny, autor wyjaśnia zasady określania i podaje wiadomości, dotyczące się zewnętrznej budowy chrzaszczów, miejsca ich pobytu, oraz wskazówki techniczne kolekcjonowania (przyrządy do połowu i przechowywania chrzaszczy, rozpinanie i t. p.). Co do niektórych rycin, przedstawiających po kilka chrzaszczy rozmaitych gatunków (np. rys. 14, 19, 25) można zrobić ten zarzut, że niema numeracji poszczególnych gatunków w stosunku do nazw, zamieszczonych pod rycinami, co utrudnia lub wprost uniemożliwia rozpoznanie owadów na rysunku. Część specjalna, podająca obok nazw łacińskich i nazwy polskie rodzin i rodzajów, obejmuje: 1) klucz do określania rodzin i 2) klucz do określania rodzajów i gatunków.

Należy życzyć, aby powodzenie, jakiego dozna prawdopodobnie niniejsza książka (o czem bynajmniej nie wątpię), zachęciło autora do dalszej pracy nad ułożeniem kluczy do określania i innych owadów.

Cz. Stankiewicz.

## Geografia, podróże.

**Miecz Sergjusz.** *Grenlandja.* Rys geograficzny kraju i opis podróży F. Nansena. Z wydania 4-go, z upoważnienia autora, przetłumaczył Adam Kudelski. 8-ka, str. 94. Warszawa, 1907. Nakł. księg. E. Wende i Sp. Cena kop. 30.

Autor w pierwszej części opisuje stosunki klimatyczne, faunę, florę i życie mieszkańców Grenlandji, tej największej, a tak mało nam znanej, wyspy. Opis Grenlandji, krajiny wiecznych śniegów i lodów, jest tem ciekawszy, że daje nam przybliżony obraz naszego kraju z okresu lodowego.

W drugiej, większej części książeczki, znajdujemy nader ciekawe szczegóły czterdziestodniowej podróży Nansena, który w 1888 r. przeszedł z pięcioma towarzyszami Grenlandję, przebywszy w tym czasie 450 wiorst od wschodu na zachód. Często miejsca śnieżne, mrozy, oslepiające działanie promieni słonecznych, potęgowane odbiciem ich od śnieżnej powierzchni — oto warunki, w jakich odbywali podróż ci nieustraszeni ludzie.

Książeczka ta, napisana zajmująco i barwnie, z prawdziwym talentem, w zupełności zasługuje na przeczytanie.

Tłumaczenie staranne.

Cz. Stankiewicz.

**Nansen Fritjof.** *Eskimowie ich kraj, życie, i ubocznie.* Streścił A. S. 8-ka, str. 89. Warszawa, 1907. Wydawnictwo M. Arcta. Cena kop. 30.

„Eskimowie“ są, można powiedzieć, uzupełnieniem „Grenlandji“ Mieczy, znajdujemy tu bowiem w formie zajmującej, a treściwej, dokładny obraz życia tego narodu, poczynając od jego wyglądu zewnętrznego, ubioru, narzędzi, a kończąc na charakterze, stosunkach społecznych, uzdolnieniu, sztuce i wierzeniach religijnych.

Autor opisuje Eskimów, jako ludzi bardzo uczciwych, rzetelnych, miłujących nade wszystko swoją ojczyznę i swobodę, nie pozbawionych fantazji, humoru i twórczości poetyckiej, co przejawia się w ich baśniach i opowieściach.

Wspomniane cechy charakteru tego narodu tem większą budzą w autorze litość

nad oplakany losem Eskimów, skazanych na zagładę

Autor, przejęty do głębi szczerym współczuciem i sympatją dla mieszkańców Grenlandji, wskazuje na zetknięcie się dzikich plemion z kulturą europejską, jako na czynnik deprawujący i doprowadzający je do upadku, zwyrodnienia i wymarcia.

„Przyjdzie czas, powiada wreszcie oburzony autor, gdy potomność surowo potępi nas za te wszystkie zbrodnie, popełnione pod kłamliwym hasłem rozprzeźwienia europejskiej kultury“ (str. 88).

Przekład wogóle jest dobry, w jednym tylko miejscu (str. 84) p. A. S. użył błędnie wyrazu „bronie“, zamiast broń.

Cz. Statkiewicz.

## Historja i teoria literatury.

**Biblioteczka Polska. Nr. 1. Wincenty Pol. *Pieśń o ziemi naszej.*** Z przedmową A. Langego. Komentarzami opatrzył Jan Michalski. 8-ka, str. 70. **Nr. 2. Józef Słowacki. *Lilla Weneda*,** tragedia w pięciu aktach. Podług wydania pierwszego. 8-ka, str. 130. Wstępem i przypisami opatrzył Jan Michalski. **Nr. 3. Kazimierz Brodziński. *Wiesław.*** Przedmową i komentarzami opatrzył Bolesław Herbaczewski. 8-ka, str. 44. **Nr. 4. Józef Słowacki. *Ojciec zadumionych. W Szwajcarii.*** Podług wydania pierwszego. 8-ka, str. 60. Wstępem i objaśnieniami opatrzył Jan Michalski. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. „Wydawnictwo podręczników szkolnych“.

Wobec istniejących już kilku tanich wydawnictw najlepszych utworów naszej literatury dla użytku szkolnego i domowego, występujące do konkurencji z nimi nowe przedsięwzięcie miałoby raczej bytu, gdyby podjęte było z myślą i możliwością przeświadczenia dotychczasowych starannością opracowania, poprawnością, ozdobnością. Niestety, wydane dotąd cztery zeszyty, noszą smutnie piętno lekceważenia, oraz nieudolności ze strony autorów wstępów i objaśnień, przeznaczonych dla pouczenia czytelników o wartości i treści wybranych dla ich kształcenia najlepszych twórców poezji polskiej. Z przedmowy do rozpoczynającej ten zbiór „Pieśni o ziemi naszej“, czytelnik nie dowie się wcale, kiedy i w jakich warunkach poznał Pol opiewane w utworze ziemie, jak nawiązały się w jego duszy, mimo niemieckiego

pochodzenia, wraz z poznaniem kraju i mieszkańców, węzły miłości dla tej przyrody i zespolonego z nią ludu, jak ten poeta stał się stopniowo z żołnierza walczącego za wolność — śpiewakiem uczuć narodowych, pieczę ziemi i tradycji polskiej, a wreszcie geografem tej ziemi. Zato dowie się, ze zdumieniem — o ile zna z wykładu szkolnego dzieje literatury ojczystej, że „Ziemiaństwo“ Koźmiana wraz z „Zofiówką“ i „Sybillą“ są to „prawdziwie nauczające, opisowe, geograficzno-obyczajowe utwory“. Podane jako charakterystyka „Pieśni“ Pola: „Baju, Baju“ charakteryzuje trafnie, nie poemat, który z bajaniem mało ma wspólnego, ale to, co o tym utworze napisał komentator. Pracownik, objaśniający „Wiesława“, wydrukowanego w tekście gorszym od ustalonego w późniejszych wydaniach, wyliczając sielankopisarzy polskich, podaje w ich poczęcie: Klonowicza, a do wiersza: „wojna polskie dobijała plemię“, dodaje jako objaśnienie: rok 1806 — powstanie Kościuszkowskie. To już chyba wystarcza dla scharakteryzowania zasobów wiedzy historycznej autora. Wstępy, mające objaśnić piękności i właściwości rozliczne takich arcydzieł jak: „Ojciec zadumionych“, w „Szwajcarii“ i „Lilla Weneda“ są znowu tak krótkie i pobieżne, że nie mogą nikogo przygotować do zrozumienia, ani odczucia należytego powyższych utworów. Dodane w końcu objaśnienia przedstawiają się naprawdę, jakby kartka z piśmka humorystycznego. Oto próbki z objaśnień do „Szwajcarii“: Kaskada — wodospad; parów — dolina wązka; lawina — bryła lodu lub śniegu zmarzłego; pletwa — rodzaj skrzydła, osadzonego u ryby pod spodem i na grzbiecie ciała; brytan — pies, gil — ptak; jawór — drzewo; fontanna — wodotrysk“. Co to jest? Dla kogo komentator przernacza utwory Słowackiego, z kogo tu i z czego wreszcie chce żartować?

Br. Chlebowski.

**Galle Henryk. *Arcydzieła poezji polskiej w streszczeniach, wyjątkach i rozbiorach.*** Książki dla wszystkich, Nr. 363 i 364. *Mazepa Juliusza Słowackiego*, objaśnił... 16-ka, str. 143. Cena kop. 25. *Ludwik Kondratowicz. Urodzony Jan Dębóróg* i inne gawędy szlacheckie



kie, objaśnił... 16-ka, str. 159. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. Cena kop. 30.

W miarę tego, jak zwiększa się odległość czasu, dzieląca czytelników od życia, odbitego w utworach literackich i od chwili powstania tych utworów, wzmagają się dla czytelników, żyjących w zmienionych warunkach, stosunkach i nowej atmosferze umysłowej, trudności w zrozumieniu i odczuciu obrazów odrębnego życia. Długoletni brak szkoły polskiej i wychowania narodowego zwiększył jeszcze ten rozdział duchowy z przeszłością. Potrzeba nawiązania na nowo tych pozrywanych węzłów, nadania literaturze ojczyznej pierwszorzędnej roli w sprawie kształcenia dusz młodych pokoleń, wywołała cały szereg wydawnictw, zmierzających do osiągnięcia tego celu.

Do najczynniejszych w tym zakresie pracowników należy p. Henryk Galle, który, obok podręczników do nauki literatury i całego szeregu wypisów do nauki języka i literatury polskiej, rozpoczął wydawać arcydzieła literatury polskiej w streszczeniach, przeplatanych najpiękniejszymi wyjątkami, z doaniem wiadomości o autorze, genezy dzieła, rozbiór tegoż i z podaniem w końcu literatury opracowań, dotyczących epoki, przedstawionej w utworze i—krytycznych rozbiórów samego utworu. Należyta znajomość przedmiotu i sumienność, w zestawieniu objaśnień i informacji, czerpanych z najlepszych opracowań czynią wydawnictwo to pożytecznym zarówno dla nauczycieli jak i dla dojrzałych czytelników, pragnących drogą samokształcenia osiągnąć głębszą i pełniejszą znajomość literatury ojczyznej. Ze względu na praktyczne cele tych wydań, przydałoby się zastąpienie zbyt pełnej bibliografji wskazaniem najlepszych wydań i opracowań. Dla dobra posiłkujących się tymi opracowaniami, należałoby też zredukować nieco zbyt obfite i szeregowe wyjaśnienia, nie zostawiające nic dla pracy myśli samego czytelnika.

Br. Chlebowski.

Grabowski Tadeusz, *str. Eliza Orzeszkowa, szkic jubileuszowy*. 8-ka, str. 41. Kraków, 1907. Nakł. komitetu jubileuszowego. Cena kop. 45.

Wśród powodzi artykułów jubileuszowych, szkic p. Grabowskiego wyróżnia się zaszczytnie trafnym njęciem przedmiotu. Autor podaje ogólną charakterystykę Orzeszkowej, wyjaśnia kolejne fazy jej twórczości i uwadnia olbrzymie zasługi społeczne znakomitej powieściopisarki, twierdząc słusznie, że ze wszystkich naszych autorek Orzeszkowa posiada nie tylko najwięcej inteligencji, ale i najwięcej rozumnego i prostego uczucia, że należy do tych, „których szanujemy wyżej nad artystów czystych, szanujemy jako mędrszych rozumem i lepszych sercem“ (str. 41).

Ign. Chrzanowski.

Kucharski Eugenjusz. *Fredro, jako romantyk. Przyczynek do dziejów polskiego romantyzmu*. 8-ka, str. 31. Lwów, 1906. Nakł. Tow. Lit. im. A. Mickiewicza. Cena kop. 45.

W rozdziale pierwszym swej sumiennej rozprawy charakteryzuje autor przejścia duchowe Fredry (miłość) w okresie, który zbyt może pochopnie nazywa „romantycznym“: „Miłość egzaltowana, pełna udręceń, a tęskniąca do przyrody, poczucie własnej indywidualności i pogarda tłumu, Weltschmerz, męka żywota i spleen, cały ten ponury nastrój duchowy, przechodzący niekiedy w rozpacz i myśli i o samobójstwie, — oto cechy, czyniące poetę tak bliskim młodemu pokoleniu romantycznemu“. Ależ i Kochanowski przechodził też samo mniej więcej (jeżeli wierzyć jego elegjom o Lidji), a jednak nikt go przeciw romantykowi nie nazwie, chyba, że „romantyzm“ będzie pojmował nie historycznie, jako prąd literatury i kultury końca 18 i początku 19 wieku, lecz filozoficznie (psychologicznie), jako objaw duszy ludzkiej, istniejący od wieków. Gdyby Fredro był naprawdę „romantykami“, wszystkie jego przejścia duchowe odzwierciedliłyby się w jego poezji; tymczasem, jak to twierdzi sam autor, „z całego tego duchowego życia poety przejdzie do poezji bardzo mało“. Rozdział drugi i trzeci zawierają w sobie szczegółową analizę tych drobnych utworów młodzieńczych, w których Fredro, nie będąc sam romantykami, naśladował romantyków; są to utwory, pisane pomiędzy r. 1822 a 1830, a ogłoszone drukiem w „Polihymnii“ Szcze-

pańskiego (1827) i w „Haliczanie” Chłędowskiego (1830); co najciekawsze, to zaznaczenie wpływu Bajrona w „Kamieniu nad Łiskiem”. Osobną pracą obcuje autor poświęcić „romantyzmowi w komedji Fredry”.  
*Ign. Chrzanowski.*

**Kościalkowska Wila Zyndram.** *Szkice literackie I. Ignacy Chodźko.* Biblioteka dzieł wyborowych Nr. 484. 8-ka, str. 147. Warszawa, 1907. Cena kop. 25.

Interesujący ten zarys krytyczny, ogłoszony pierwotnie w „Ateneum”, ukazał się teraz w ponownem, książkowym wydaniu. Autorka, znająca dobrze i kochająca Litwę, lecz przejęta nowymi pojęciami, stoi w swym demokratyzmie na wprost przeciwnym stanowisku do tego, z którego autor „Pamiętników Kwestarza” spoglądał na życie litewskie i stosunki społeczne. Dla Chodźki lud nie istniał prawie, nie interesował go wcale. Indywidualizm a poniekąd anarchizm życia szlacheckiego wytworzył przy współudziale mieszaniny plemiennej, rojowisko oryginałów, zarówno w pałacach pańskich jak dworskich i w dworach szlacheckich, domkach miejskich, kłostorach, plebanjach. Odtworzenie całej galerji tych oryginalnych postaci, na tle przyrody i życia towarzyskiego, mającego na Litwie odrębne cechy, stanowi całą zasługę i oryginalność utworów Chodźki. Myśli głębszej sądu o przedstawianych zjawiskach, świadomości wad i braków ustroju tego społeczeństwa, nie można od Chodźki oczekiwać. Jestto artysta, odtwarzający z talentem i ciepłem uczucia wizerunki otaczających go w latach dziecięcych, a następnie zanikających typów i postaci. Malując te postacie, z upodobaniem i sympatją, nie dostrzega ciemnych stron i braków, które rażą dzisiejszego czytelnika. Artyzmem jednak swoim i miłością dla stron ojczystych, rozbraja twórcą „Obrazów litewskich” postępowo-demokratyczną duszą autorki powyższego studjum, i pobudza ją do przebaczenia mu reakcyjnych skłonności i ugodych występów.

*Br. Chlebowski.*

**Maurer Henryk.** *O tragedji Mieczysława Romanowskiego p. t. „Popiel i Piast”.* 8-ka, str. 43. Sprawozdanie dyrektora c. k. gimnazjum

św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1906. Kraków, 1906. Nakładem funduszu naukowego.

Ani rycerska postać Mieczysława Romanowskiego, ani jego poezja nie są dzisiaj znane tak, jak na to zasługują. A i nasza krytyka literacka nie splaciła do dziś dnia długu moralnego, jaki zaciągnęło społeczeństwo względem autora „Dziewczęcia z Sącza”. tragedji „Popiel i Piast”, „Gwardjana Kobyłańskiego” i całego szeregu prześlizgniętych pieśni miłosnych i patryjotycznych, — mimo szkiców Boberskiej, Kuliczowskiego, Chmielowskiego, Piniego i innych. Do tych przyczynków przybywa obecnie nowy, p. Maurera, poświęcony rozbirowi tragedji „Popiel i Piast”, a będący, jak głosi zapowiedź, ustępem ze studjum krytycznego p. t. „Mieczysław Romanowski”. Autor rozpatruje tło historyczne tragedji, podaje szczegółowo jej treść, ocenia jej budowę, wyjaśnia rodzaj tragiczności (fatum, ciężące nad Popielem), charakteryzuje główne postaci (Popiel, Piast, Bożenna, Adela), zastanawia się nad akcją i wzorami. Nie brak tu trafnych spostrzeżeń i wywodów, dotyczących zwłaszcza dwu części składowych tragedji (historja dramatyczna Popiela i Piasta oraz tragedja Popiela) i rodzaju jej tragiczności; ale trudno się pisać na wszystkie sądy autora, trudno przystać np. żeby podstawa tragedji była „granitowa, stworzona przez same dzieje” (!), albo na to jeszcze, żeby „przez... uwydatnienie najgłębszej istoty ludzkich czynów — ich fatalności... Romanowski... ogromnie pogłębił tragiczność” czynów Popiela; nadto, ocena estetyczna traci zbyt wyraźnie szablone poetyki szkolnej. Pomimo to należy się autorowi szczerze uznanie, że pierwszy zamierza napisać obszerną monografię o Romanowskim, którego pieśni grały młodszemu pokoleniu w duszy (jak się pięknie wyraził Szujski) „pamięcią tego, o czym do grobowej deski zapominać nie wolno”.

*Ign. Chrzanowski.*

**Petzold Emil.** *Reminiscentje z Tiecka w „Dziadach”.* 8-ka, str. 14. Lwów, 1906. Sprawozdanie dyrektora c. k. IV gimnazjum we Lwowie za rok szkolny 1906. Nakładem funduszu naukowego.

Rozprawa ta rzuca ciekawe światło na gienę literacką t. zw. pierwszej części „Dzia-

dów". Autor mianowicie wykazuje niewątpliwe podobieństwo (pozwalające przypuszczać bezpośredni wpływ poety niemieckiego na polskiego), jakie zachodzi pomiędzy czwartym fragmentem poematów „Dziadów” a powiastką Tiecka p. t. „Der Runenberg”, zarówno w niektórych szczegółach, jak w strukturze i nastroju. To jednak odkrycie nie zamyka autorowi oczu na głęboką różnicę dwu indywidualności, różnicę, której wyświetlenie jest równie trafne i przekonujące, jak stwierdzenie reminiscencji z Tiecka. Wogóle rozprawa p. Petzolda może służyć za wzór, jak tego rodzaju badań dokonywać należy.

*Ign. Chrzanowski.*

**Reiter Marjan, dr. Stanisław Staszic.** Biblioteka Macierzy Polskiej Nr. 35. 8-ka, str. 68. Lwów, 1907. Cena kop. 20.

Jeden to z najlepszych tomików „Biblioteki Macierzy Polskiej” we Lwowie. Życie Staszica opowiedziane dokładnie, jasno i potocznie, jego olbrzymie zasługi i piękna dusza uwydatnione doskonale, całość ożywiona znacnym duchem obywatelskim.

*Ign. Chrzanowski.*

**Rozprawy Akademii Umiejętności.** Wydział filologiczny. Serya II, tom XXVI; ogólnego zbioru tom 41, 8-ka, str. 380. Kraków 1906. Cena rb 3.60.

Tom poprzedzający (41) nie zawierał nic z rzeczy polskich, pomimo że prof. Sinko rzecz o Drużbackiej nawiązał do poematu pseudo-Nazianrena, a Kaz. Morawski przy Ateńczykach o hakatę zawadził; przeważały w nim rozprawy z filologii klasycznej w języku klasycznym t. j. łacińskim; za to tom niniejszy (42) mieści same rzeczy polskie, prócz pierwszej, wydobytej z puścizny rękopiśmiennej po Maks. Kawczyńskim, o starofrancuskiej epopei, Hnon z Bordeaux. Rozprawa napisana w dachu i metodzie, znanej z dawniejszych prac Kawczyńskiego\* po obszernym wyłożeniu treści epopei i prac, jej dotychczas poświęconych (str. 1—94), następuje „objaśnienie pieśni”, jako nowej przeróbki szematu Apulejusowego o Amorze i Psyche; Amorem-opiekunem jest piękny, mały boski Auberon (Oberon Szekspira, Wielanda i Webera); rolę prześladowanej Psychy

odgrywa śmiały, niepokromiony, uczelwy Huon; Wenerą srogą jest Charlemagne. Na ostrą krytykę prac poprzedników chętnie się piszemy; mniej—na pozytywne wyniki autorskie, szczególnie co do postaci Auberona: łatwo mu podstawić Amora, trudno choćby imię, wcale nie dowolne, ani przypadkowe wytłumaczyć. Całość bardzo godna uwagi, mimo znanej zaciętości autorskiej przeciw wszelkim folklorystom; por. też co autor o Szekspirze („Sen nocy letniej” i „Burza”) napomyka. Następuje obszerne studjum historyczno-literackie p. Bolesł. Kielskiego o wpływie Moliera na rozwój komedji polskiej (str. 129—310)—część tylko pracy „o Molierze w Polsce”, gdyż np. tłumaczeń nie uwzględnia, a obejmuje czas od Bohomolea do Fredry (ojca). Zcharakteryzowawszy komedję Molierowską wykazał p. Kielski, jakto korzystali z niej Bohomolec i „mniejsi” komedjopisarze, potem Zablocki. Ten rozdział, po wykryciu źródeł francuskich, dotąd zupełnie nieznanych, przez dr. Bernackiego, właśnie dla tych komedji, które p. Kielski omawia (Balik gospodarski, Zabobonnik, Fircyk w zalotach), utracił wartość. Znakomite studjum dr. Bernackiego, rzucające zupełnie nowe podstawy dla słusznej oceny Zablockiego, wyszło w szóstym roczniku Pamiętnika Literackiego (Lwów 1907) i w osobnej, znacznie rozszerzonej, odbitce. Po krótkich uwagach o mniejszych „Molierzystach”, zwraca się autor w najobszerniejszym rozdziale do Fredry, wydzielając w twórczości jego znaczny wcale spadek molierowski i własny wytwór geniuszu; omawiając po kolei intryge, charakter, sytuację, dykcję i t. d. Fredrowską; doszukując wreszcie w nich elementów Molierowskich. Komedje „pośmiertne” zbywa krócej, acz im wpływu francuskiego również nie odnawia. Cały ten rozdział najlepiej omówiany i wystudjowany; do zaniedbanych dotąd dzieł komedji polskiej przybył cenny przyczynek. P. Zygm. Małkowski zestawia Dziady wileńskie i Emila w studjum porównawczym Rousseau—Mickiewicz (str. 311—348) i rzuca nowe światło na rolę mistrza—wychowawcy, jaka w Dziadach księdzu przypadła, i, co ważniejsze,—na przesilenie werteryzmu, na przewycięcenie szalu miłosnego, w czym

„Emil“ ze swoją filozofją niezniszczalnej indywidualności walnie pomógł. Kończy tom nowy rozbiór Nieboskiej Komedji prof. St. Dobrzyckiego (str. 349—471) niby z „filologicznego“ t. j. z literackiego właściwie stanowiska. Gienieza pomyślał: połączenie dramatu indywidualnego ze społecznym; ów pierwszy dramat nawskroś romantyczny a równocześnie przewyciężający romantyzm; ów drugi—beznadziejny, nie znajdujący na ziemi rozwiązania zstępującego z góry; stronę artystyczną Komedji—wszystko rozważył autor sumiennie, wszechstronnie, trafnie a wyłożył trzeźwo, chociaż wcale nie oschle. Cenny to bardzo przyczynek do bogatszej tym razem literatury; jest to zarazem pod względem metodycznym wzór rozbioru literackiego.

A. Brückner.

Świętoci Julian Adolf. *Historja Literatury Powszechnej z ilustracjami. II. Literatura Chińska i Japońska.* Wydanie drugie. 8-ka, str. 446. Warszawa, 1907. Nakładem autora. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.

Jeżeli na polu egiptologii i asyrjologii spodziewać się możemy niezadługo w naszym piśmiennictwie opracowań źródłowych z pierwszej ręki, sinologja pozostanie zapewne jeszcze na lat kilkadziesiąt czemś tak dla nas zbyt kownem, że ani myśleć nie będziemy mogli o wykształceniu specjalisty w tej dziedzinie. Tem wdzięczniejsi bądźmy p. Świętociemu za oryginalnie napisany zarys literatury chińskiej, oparty na przekładach uczonych Zachodu i na gruntownych monografiach. „Czy w ciasnych ramach tej książki — pisze autor na str. 269, — udało nam się materiał bogaty wyzyskać należycie i umiejętnie oświetlić, sąd o tem nie do nas należy“. Nie należy też do nikogo między nami, boć — o ile wiem — nikt z Polaków dziedziny tej tak nie zna, tyle nie czytał i nie zgłębiał, co właśnie p. Świętoci. Przy opracowaniu literatury japońskiej miał autor szczególne trudności ze względu na niedostateczny materiał, który dopiero w ostatnich latach gwałtownie się pomnaża. Że jedną z głównych zalet dzieła są przekłady, zbytecznie wspominać; trudno jednak pominąć milczeniem tłómaczenia drobnych

utworów Li-tai-pe'go, które są istotnymi cackami. Zdaje mi się, że przegląd geograficzny Chin, obejmujący aż 18 stron, jest nieco za obszeruy, szczególnie gdy go zestawimy z króciuchnym opisem Japonji na dwu stronicach. Także zbyt szczegółowo przedstawia autor właściwości językowe obu narodów. Książka napisana została w r. 1901: nie też dziwnego, że zmiany lat ostatnich nie mogły być uwzględnione i że np. o Japończykach dopiero przypuszczalnie znajdujemy, iż „mogą wkrótce odegrać świetną rolę wojenną“ (277). Strona ilustracyjna daleko lepsza, niż w tomie I-ym „Hist. Lit. Powszechnej“. — Na str. 78-iej kolegijum „ruskie“ w Pei-Kwan powinno być może „rosyjskiem“. Figur bogów japońskich „bałwanami“ (369) lepiej nie nazywać.

Tadeusz Smoleński.

Świętoci Julian Adolf. *Historja Literatury Powszechnej z ilustracjami. III. Literatura Arabska.* Wydanie drugie. Nakł. autora. 8-ka, str. 415. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.

Tak u nas zaniedbano pole wschodnich badań, że nawet nie mamy przyjętej nazwy dla uczonego, który oddaje się zgłębianiu kultury arabskiej Arabizant? arabolog? arabista? Ostatni będzie chyba najlepszy: odpowiada sławiście, romańście, germaniście, helleniście. Słyszałem z ust jednego z najwybitniejszych arabistów francuskich, że na pisanie podręcznika historji literatury arabskiej jest jeszcze za wczesnie, że wiemy za mało, że lwia część rękopisów jeszcze niezbadana i t. p. Zdaniem tego uczonego jedyną syntezą, na jaką dziś zdobyć się możemy, jest Brockelmann, będący najsłabszym w świecie wykazem autorów i rękopisów ich dzieł, które po wybitniejszych zbiorach (naturalnie skatalogowanych) znajdujemy. Trudno się na to zgodzić; jeżeli każdy specjalista posiada urobiony pogląd na dzieje piśmiennictwa arabskiego, urobiony tylko na podstawie tego, co już znamy, — dlaczegoż odrzucać uprzystępienie tego poglądu szerokim warstwom, co jest możliwe tylko przy pomocy podręcznika? Że zaś obecny stan wiedzy pozwala na zestawienie całości i zaokrąglonej i nader pouczającej, świadczy najlepiej książka p. Świę-

eickiego. Zarzucilibyśmy jej jedynie zbyt-  
nie czasem przeladowanie nazwiskami i ty-  
tułami dzieł, co szczególnie razi w rozdzia-  
le o dziejopisarstwie, obejmującym prawie  
*stu* autorów. „Szafi al Asqalani (1252—1330)  
— czytany na str. 317 — napisał Życiorys  
sultana Bajbara; Szuga († 1344) napisał tak-  
ież dzieło o sultanie Kilawunie i jego sy-  
nach; Sasarra († 1399) jest autorem Życio-  
rysu sultana Barkuka; b. Arabszach (1392—  
1450) z Dameszku, napisał Życiorysy mo-  
narchów z dynastji tureckich i tatarskich;  
al Adfawi († 1347) skreślił Historję uczo-  
nych do r. 1339, oraz Życiorysy słynnych  
mężów i niewiast w. XIV, ułożone alfabe-  
tycznie; b. Hatib an Nasirija (1372—1439)  
napisał także same Życiorysy słynnych mę-  
żów Halabu; Szamseddin el Sahawi (1427—  
1477), również autor Życiorysów słynnych  
mężów w. XV i wielu innych prac różnej  
treści. Historję miejscową lub dzieje kraju  
opracowali: Al Hasan Safadi († 1311), autor  
Historji Egiptu do r. 1311; Alamaddin al  
Birzali (1267—1339) napisał kronikę Da-  
maszku... i t. d. Wątpię, żeby z takiego  
ustępu czytelnik odniósł wielką korzyść; czyż  
nie lepiej kilkadziesiąt pominąć, a nwy-  
puklić i lepiej wrazić w pamięć takie po-  
staci jak Massudi, Makrizi, lub Ibn Chal-  
dun? Przeladowanie przedstawia się tem  
gorzej, gdy zważymy, że w innym miejscu  
książki, Baśniom tysiąca i jednej nocy, po-  
święcił autor niecałe dwie strony. Niezbyt  
szczęśliwa u nas transkrypcja „u” spółgłos-  
kowego na „w” dobrze uwypatnia swą wadę na  
str. 279, gdzie w wiek VIII-y weniósł się  
dziwnym trafem naddnieprzańskii *Wasil* (z pe-  
wnością 90% czytelników po słowniańsku to  
imię przeczytał). Przy Al Bekrim (339) war-  
to wspomnieć, że mamy o nim polską roz-  
prawę s. p. prof. Ptekosińskiego (Al Bekri  
o Polakach — Rozpr. Ak. Um. wydz. hist.-  
filozof. 1900). W końcowym ustępie o dzi-  
siejszej prasie egipskiej, skreślonym na pod-  
stawie Hartmanna, wiele wypadu już poczyny-  
mi zmian. Mustafy Kamela nie można brać  
lekkio; wpływ jego nad Nilem jest potężny,  
„Leuq” znajdujemy wszędzie po wsiach,  
a europejskie wydania tego dziennika (fr.  
i ang.) cieszą się ogromną poczytnością. Do  
-ej przekładu Ty-

siąca i jednej nocy Gallanda, dodałbym Mar-  
drusa, bardziej kompletnego i dziś rozpow-  
szechnionej szeroko.

Tadeusz Smoleński

**Talar Antoni.** *Kilka luźnych szczegółów o ży-  
ciu i pismach Stanisława Trembeckiego.* 8-ka,  
str. 24. Sprawozdanie dyrektora c. k. gimna-  
zjum za rok szkolny 1905/6. Sanok, 1906.  
Nakładem funduszu naukowego.

Ze szczegółów biograficznych autor wy-  
świetla dwa: wykazuje mianowicie, że Trem-  
becki urodził się nie około roku 1725, jak  
to twierdzą jego biografowie, ale, co naj-  
mniej, o dziesięć lat później, i że bliższe  
stosunki z królem zawiązał dopiero w roku  
1769. Co do pism Trembeckiego, autor głów-  
ną uwagę poświęca jego muzie erotycznej  
i wierszom na cześć króla, obiecując wier-  
szom politycznym, oraz autentyczności nie-  
których utworów poświęcić osobną pracę.

Ign. Chrzanowski.

**Wierzbowski Teodor.** *Biblioteka zapomnia-  
nych poetów i prozaików polskich XVII—  
XVIII w. Zeszyt XXIV. Wierze polityczne  
i przepowiednie, satyry paskwile z XVI wieku.*  
Z zapomogi kasy im. Mianowskiego. 8-ka,  
str. VII i 96. Warszawa, 1907. Skł. gł. w ks.  
E. Wende i Sp. Cena kop. 40.

Karty dawnej literatury naszej świecą  
pustkami; na każdym kroku zaznaczamy jej  
luki. Wiemy jaknawiczej o bogactwie np.  
dawnej satyry politycznej, obfitej już w XVI  
w., lecz cóż się z niej zachowało? Smutkiem  
napelnia nas owa obojętność wobec plodów  
umysłowych, cechująca całą przeszłość na-  
szą, zaprzepaszczająca tyle jej skarbów i zasob-  
bów, nie opiero za Sasów. Tymbardziej ce-  
nimy starania tych, co, szukając za owymi  
*membra disiecta* po archiwach i bibliote-  
kach, nie chowają pod korzec tego, co znaleźli,  
lecz na świeczniku wystawiają. Prof. Wierz-  
bowski, oddawna najgorliwszy z ich liczby,  
obdarzył nas świeżo zbiorkiem o 53 nume-  
rach, wierszem, i prozą, po łacinie, po pol-  
sku i niemiecku pisanych, z dziejami pol-  
skimi XVI w. w jakikolwiek bądź sposób połą-  
czonych. Ruiny to tylko, szczątki niepo-  
każne tego, co niegdys żyło i było. Daje  
on surowy materiał, uzbierany skrzętnie po  
najbardziej oddalonych kątach—nawet w In-  
sbruku; systematyczni Niemcy gorliwiej cho-

wali elukubracje polskie, niż my sami! Ze nam tyle materiału przysporzył, wdzięczniśmy za to wydawcy i zasługę jego cenimy wysoko. Na innym miejscu wypadnie nam materiał jego uporządkować; wykazać, co do Polski wcale nie należy, np. odrazu numer pierwszy; wykazać, co już znane, o czym nawet i literaturę posiadamy, (np. nr. 34 Kondycje posła tatarskiego); co nowe i jakiej wartości; poprawić szyk i pododawać szczegóły, jakich sobie wydawca, tym razem bardzo lakoniczny, oszczędził.

A. Brückner.

## Historja.

**Handelsman Marcell.** *Konstytucja 3 maja r. 1791.* 8-ka, str. 109. Warszawa, 1907. G. Centnerszwer i Sp. Cena kop. 50.

Jest to praca młodego historyka, który w gronie przyszłych dziejopisarzy, jedno z najlepszych zajmie stanowisk. Umysł to spostrzegawczy, ściśle analityczny, wsparty bogatą nawet erudycją; dlatego żałować należy, że autor nie wymienia wszystkich źródeł, z których korzystał, zadawalnając się jeno cytata kilku opracowań. Uważa on bowiem pracę swoją za popularną, lubo takowa ze względu na charakter ściśle metodyczny do naukowych zalicza się książek, wymagając od czytelnika pewnego przygotowania historycznego. Historia sejmów, ze względów socjologiczno-prawnych nie nadaje się łatwo do popularyzacji, bo aby zrozumieć należycie istotę sejmów, trzeba odróżnić ją od parlamentaryzmu, którego—rzec trzeba—w Polsce nie było.

Zdawałoby się, sądząc z tytułu, że autor przedstawia doniosły fakt, jako cząstkę, oderwaną od całości, lecz młody historyk, zaprawiony widocznie w szkole metodycznej, nie zaniedbał odpowiedniego oświetlenia społeczno-historycznego.

Oprócz znanych, że się tak wyrażę, artykułów „złotej wolności czyli anarchji”, autor wymienia „osłabienie podstaw ekonomicznych władzy królewskiej”. Osłabienie to było jedną z najważniejszych przyczyn upadku Rzeczypospolitej. Nawet trybunały, owe poważne instytucje, z wyborów powstałe, nie były wolne od anarchji. Panowie

przywłaszczali sobie królewskorzynny, mające być „chlebem dobrze zasłużonych (panis bene merentium)”. Za typowego przedstawiciela arystokracji polskiej, uważa autor króla Stanisława Augusta. Szkoda, że młody nasz historyk, nie wykazuje przyczyny niepopularności, jakiej król ten właśnie wśród arystokracji doznawał. Sądzę, że umysł spostrzegawczy p. H. obszerne miałyby tutaj do obserwacji pole. Reformy, pojęte w celu naprawy państwa i zmiany stosunków społecznych na lepsze, szły leniwo, zależnie od woli sąsiedniego mocarstwa. Dopiero widoki na pomoc zwodniczą Prus, ośmieliły umysły reformatorskie do ożywionej na tem polu działalności. Duszą reformy był Stanisław Małachowski, referendarz koronny, poseł sandomierski na zbierający się sejm w jesienu r. 1786. On to zaoponował przeciw konfederacji, która zamierzała stłumić politykę Prus względem Polski. Obrany został na marszałka sejmów, przetworzonego na konfederację, która była potrzebna w celu pozyskania większości głosów. Już w grudniu 1789 przedstawił Ignacy Potocki 8 artykułów do poprawy rządu. Artykuły te, wzorowane na sławnych „prawach człowieka” Rewolucji francuskiej głosiły wolność, własność i równość. Sejm jednak odrzucił wolność i równość, a przyjął jeno własność. Nie mogło być inaczej, skoro do sejmów dopuszczona była szlachta—posesjonaci; dlatego też, nie chcąc w niczem naruszać dawnej instytucji sejmowej, nobilitowano mieszczan, aby w ten sposób utrzymać szlachtę w reprezentacji obywatelskiej w znaczeniu narodu, ale reformy postępowały naprzód. Swobodami obdarzono wyłącznie miasta królewskie, nie tykając prywatnych. Co do chłopów, zagwarantowano tylko prawnie ich umowy z panami. Oto wszystko, bo więcej dać szlachta nie mogła.

Pesymizm autora nie jest przesadzony, lubo konstytucja 3 maja, mimo swej niedostateczności, była wielkim krokiem naprzód, wiodącym do prawdziwego postępu, gdyby, w razie sprzyjających okoliczności, pamiętano o myśli zasadniczej wielkich mężów sejmów czteroletniego.

J. F. Gajster.

**Sobleski Wacław.** *Henryk IV wobec Polski i Szwecji 1602 — 1610.* 8-ka, str. VIII + 271. Kraków. 1907. Nakł. Akademii Umiejętności. Cena rb. 2.25.

Zadaniem niniejszej pracy, skreślonej piórem młodego historyka, jest wykazanie błędności opinii, przez p. Adama Szelagowskiego wyrażonej, jakoby Henryk IV, król francuski, był wrogiem Zygmunta III, a natomiast przyjacielem Karola szwedzkiego. Takby się napozór zdawało, lecz ściślejsze badania źródeł, przeprowadzone przez autora, wręcz przeciwnie powyższemu twierdzeniu wydają świadectwa, które nazwać można ważnym do dziejów naszych przyczynkiem.

Zażeganie toczącej się między obu Wazami wojny, wymagało pośrednictwa króla francuskiego, którego dążeniem było zniweczenie potęgi habsbursko-hispańskiej, zapewnienie sobie swobodnego na brzegach Bałtyku handlu. Z natury rzeczy Henryk IV, usiłujący oderwać Zygmunta od Habsburgów, nie mógł być dlań wrogo usposobionym, bo inaczej przyczyniłby się był do ściślejszego obu potentatów sojuszu.

Autor wykazuje stosunek Henryka IV do Polski i Szwecji w dwóch poniekąd fazach, t. j. od r. 1602 — 1606 i od 1606 do 1610. W pierwszej fazie król francuski, przyjmawszy rolę pośrednika, wyprawia do Krakowa ks. de Nevers, a S. Catherine'a do Stockholmu. Przychylności w tym czasie Henryka do Zygmunta widoczna, gdy w następnej fazie sympatje te przechodzą na korzyść Karola szwedzkiego, a lubo temu drugiemu pozwala czynić wewbunki we Francji, jednak przymierza z nim nie zawiera, ani tytułu królewskiego mu nie przyznaje. Dwulicowość ta polityki Henryka zależy od dwóch partii dworskich: katolickiej Villeroy, kardynała d'Ossat, ks. de Nevers i protestanckiej Sully (niegdyś barona de Bethune, a później margrabiego de Rosny).

Trudno nam strościć należyście dość obszerną książkę (str. 271), do czego by i miejsca tutaj nie stało. Nadmienimy tylko, że praca ta znamionuje bardzo sumiennego badacza, o którego przyszłości wiele sobie dobrze wróżymy. Zarzuciłoby należało, że tylko styl jest zbyt ciężki i mozolny, przytem

oszepony francuszczyzną, zbyt hójnie, bez wszelkiego tłumaczenia, szafowaną. Jest to brzydki makaronizm, którego unikać należy.

J. F. Gajster.

**Wierzbowski Teodor.** *Dwa fragmenty ksiąg kancelaryjnych królewskich z I-ej połowy XV wieku.* 8-ka, str. 47. Warszawa, 1907. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. Cena kop. 50.

Wiadomo, że archiwum koronne, czyli t. z. Metryka, obejmująca czasy Kazimierza Wielkiego i pierwszą połowę XV w., zaginęła jakimś nieznanym sposobem, choć w każdym razie nie pod Warną, jak to powiedział Joachim Bielski w swojej kronice. Bądźco bądź, dopiero od panowania Kazimierza Jagiellończyka ciągnie się ta nasza Metryka Koronna, a raczej do naszych przechowała się czasów (umieszczona w Warszawie obecnie). Ale poszukiwania uczynionych za owemi pierwszymi księgami Metryki trwają bez przerwy; niestrudzenie zwłaszcza pracuje nad tem prof. T. Wierzbowski, który ogłasza drukiem regesta aktów Metryki, nie małą tem oddając usługę nauce polskiej (świeżo właśnie wyszedł t. II obejmujący panowanie Olbrachta). Owocem tych poszukiwań są pierwszymi księgami Metryki są właśnie te dwa fragmenty, o których mówimy.

Fragment pierwszy obejmuje wyłącznie akta z 1424 r. w ogólnej liczbie siedmiu, a jeden tylko z 1421 r. Co do treści, obracają się one w ramach, dotyczących historii kolonizacji w Polsce, w szczególności na Rusi Czerwonej. Są to przywileje króla Jagielly, lub potwierdzone przezeń akta Władysława Opolczyka, nadające bądź to prawo niemieckie pewnym osadom np.: Woli Drażkowej i Olszowej (Fr. I. № 6) lub Dudinicze (tamże № 2), bądź też, zezwalające na założenie świeżej osady na pniu, t. j. na pustym obszarze. Np. przywilej dla Aleksandra, Piotra i Jana z Markowic, nadający im pustowszczyznę Monaster, by tam założyli wieś na prawie niemieckiem (a właściwie lennem; por. Prochaska, Lenna i maństwa na Rusi i Podolu) № 4. Ale jest tu także akt, potwierdzający posiadanie pewnych praw lub gruntów, np. akt o zwolnieniu od cel mieszczan z Bochni, udzielony im przez Kazimierza Wielkiego w 1337 r. № 7, i po-

twierdzenie posiadania wębów leśnych i pwnych obszarów dla Przemyśla (№ 3).

Fragment drugi—większy, bo zawiera dziesięć dokumentów. Jest bardziej jednolity, niż pierwszy, przynajmniej pod względem terytorjalnym, gdyż dotyczy wyłącznie osad starostwa przedeckiego na Kujawach (powiat włocławski), podczas gdy pierwszy przy przewadze Rusi Czerwonej dotyczył i innych stron państwa Polskiego, jak ów przywilej dla mieszczaństwa z Bochni, lub zatwierdzenie wyroku pomiędzy Kapitułą poznańską a mieszczaństwem o most na Warcie. Ale treść tego fragmentu drugiego—podobna do poprzedniego, bo zajmująca się kolonizacją, t. j. zakładaniem osad nowych lub przenoszeniem na prawo niemieckie—dawnych. Są tu trzy przywileje Kazimierza Wiel. z 1346 (dwa) i 1363 r., zezwalające na założenie nowych wsi: Żbojno (№ 9) i Żarowo (№ 6); trzeci (№ 10) jest przywilejem na wójtostwo dla Stanisława Skorupki. Reszta obejmuje dokumenty Władysława Jagielly z lat 1401—1425 i kanclerza, starosty kujawskiego, Jana Zaklikki, wreszcie jeden, z 1439 roku, to potwierdzenie przez Władysława Warneńczyka przywileju Florjana z Korytnicy, kasztelana wiślickiego na wójtostwo we wsi Kubłowie w lasach starostwa przedeckiego (№ 2). Jest to pod względem chronologicznym najpóźniejszy dokument w obydwóch fragmentach, które zatem czas między 1346 a 1439—prawie wiek cały obejmują. Przywileje Jagielly, bezpośrednio albo też tylko confirmacyjne (zatwierdzenia innego przywileju), dotyczą wyłącznie założenia nowych całkiem wsi na prawie średzkim czyli niemieckim, na obszarze starostwa przedeckiego.

Jak więc wiado, w obydwóch wydanych fragmentach, na ogólną liczbę 18 dokumentów, dwa tylko dotyczą odrębnych materji (zwolnienie od cel i sprawa mostu w Poznaniu), wszystkie zaś inne są przyczynkami, nowymi szczegółami do historji osadnictwa i kolonizacji w Polsce, w szczególności na Rusi Czerwonej i na Kujawach.

Nie są te dokumenty pierwszorzędnej wartości, nie zmieniają zasadniczych podstaw nauki polskiej co do historji osadnictwa, ale mogą się wiece przydać, pomnożą skromny

nasz zasób znanych dokumentów i przywilejów. I w tem tkwi wartość „Fragmentów”. Bo czy one są istotnie fragmentami *Metryki Koronnej* (zagubionej) jak sądzi wydawca—coby w takim razie podnosiło bardzo znaczenie tych fragmentów—nie da się orzec z całą stanowczością.

O staranności wielkiej wydania świadczą dobitnie przydatki do tekstu, zarówno w uwagach, jak i dalej, po ukończeniu dokumentów. Obejmują one dwie podobizny rękopisu t. j. z każdego fragmentu tablicę, przedstawiającą znak wodny fragmentu właściwego—głowę wołu z wysoką łaską między rogami, zakończoną krzyżem, a obwinietą wężem z wysuniętym językiem: znak nieznan prof. Piekosińskiemu. Dalej chronologiczny wykaz dokumentów z podaniem krótkiego regestu (treści), przychem zauważyć należy, że żaden z fragmentów nie posiada chronologicznego układu dokumentów; w układzie i co do treści oryginału panuje chaos; wreszcie indeks osób i miejscowości, mimo że całe wydawnictwo zawiera zaledwo 47 stronic, a 18 dokumentów. Ta staranność, a zwłaszcza przydany indeks, mogłyby służyć za wzór dla wielu naszych wydawców.

M. Goycki.

## Nauki społeczne i ekonomja.

**Richter Eugenjusz.** *Pod czerwonym sztandarem.* Wizerunki przyszłości socjalistycznej w duchu Bebla 8-ka, str. 189. Warszawa, 1907. Wydawn. Dziennika powszechnego. Cena kop. 30.

Po odwołaniu praw wyjątkowych przeciwko socjalizmowi i pierwszym wielkiem zwycięstwie socjalnej demokracji w Niemczech, przy wyborach do parlamentu w 1890 r. pojawił się szereg „antysocjalistycznych utopji”. mających dowieść, że socjalizm, piękny jako nauka, w skutkach swoich jest od teorii odmienny i niemożliwy, jako z psychologją normalnego człowieka niezgodny. Z utopij tych najszerzej rozgłos miała książka E. Richtera, kierownika postępowej partji parlamentarnej, wydana w r. 1891 p. t. „Sozialdemokratische Zukunftsbilder (Frei nach Bebel)”. Książkę tę w „wolnym” przekładzie polskim wydał w 1892 r. w Poznaniu St. Ptaszyński, z krótką przedmową



o niemoralności, niedorzeczności i niebezpieczeństwach socjalizmu. Obecnie wychodzi ona poraz drugi z nieco zmienionym tytułem i bez żadnej przedmowy, przyczem tekst uległ gruntownym przeróbkom. Język zyskał, ale siła argumentacji straciła. Rozdział XXIX „Burza w izbie sejmowej“, utrzymany w oryginale w tonie suchego stenograficznego sprawozdania (co dawało mu pozór autentyczności), po podwójnej przeróbce stracił ten charakter zupełnie.

„Czerwony sztandar“ jest historią wypadków w Berlinie, od dnia opanowania zamku królewskiego przez socjalistów, do dnia rewolucji ludu przeciw socjalistycznemu rządowi. Napisany jest w formie pamiętnika majstra introligatorskiego, socjalisty z przekonania. W zamieszaniu, wywołanem przez socjalizm, bohater nasz traci dziecko, żona jego dostaje obłędu, syn z synową uciekają do Ameryki. On sam w końcu ginie najniewinniej w buncie ulicznym.

Książka czyta się z zajęciem. Ze wszystkich antisocjalistycznych utopii napisana jest z największym talentem.

St. Piotrowski.

**Słowniczek wyrazów obcych polityczno-społecznych.** 8 ka, str. 49. Kraków, 1907. Nakł. J. Morikowicza. Cena kop. 12

Właściwie jest to słowniczek dla czytających gazety, i to specjalnie socjalistyczne; łatwo się o tym przekonać, odczytując objaśnienie wyrazów *socializm, burżuazja, liberalizm* i t. p. Słowniczek taki może mieć rację bytu ostatecznie, chociaż nie wiem, dlaczego czytelnik nie mógłby korzystać ze słowniczków „burżuazyjnych“, które niczyich przekonań ani uczuć nie ranią.

Co do samego wykonania pracy, to raz niedokładność i niekompletność objaśnień, por. *akademia* (= szkoła najwyższa), *areau* (= pole działalności), *lex Heinze, gadzinowy fundusz* i t. d.; wyrazy takie wymagają dokładniejszego wyjaśnienia. Pozatym w książeczce, przeznaczonej dla mniej wykształconych, ale zresztą i w każdym słowniku, musi być podany sposób wymawiania wyrazów obcych; wymawianie przecież więcej sprawia trudności, niż samo zrozumienie wyrażenia obcego. Tymczasem znalazłem

w całym słowniczku tylko kilka wyjaśnień w tym względzie, por. *speech, speaker, shocking, Shylock*. Jest to brak zasadniczy.

T. Benni.

## Prawo i nauki polityczne.

**Koskowski Bolesław.** *Niebezpieczeństwo niemieckie.* 8-ka, str. 102. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena kop. 40.

Są w broszurze p. K. i odgłosy dalekie i rozmyślenia oryginalne z bruku warszawskiego. Sam tytuł „niebezpieczeństwo niemieckie“ jest echem okrzyków, które przez długi czas były modne, zarówno w Anglii, jak i we Francji. W Anglii agitacja celna wyzyskała niepomierne widmo „inwazji niemieckiej“.

We wszystkich tych okrzykach o „niebezpieczeństwie niemieckim“ było dużo prawdy. Fakt przedewszystkiem niespodziewanego rozwoju ekonomicznego Niemiec nie dał się zaprzeczyć, ani zatuszować popularną przez długi czas legendą o tem, że w Niemczech istnieje tylko *taubdeli*. W Anglii szczególnie pocieszano się z początku tem, że wszystko, co jest *made in Germany*, nie wytrzymuje krytyki ani porównania z wyrobami krajowymi. Nie był to szowinizm ekonomiczny; w Niemczech wyrabiano masowo tak zwane *bagatele*, których żaden przemysłowiec angielski nie brał nawet pod uwagę, gdyż cała organizacja narodowa przez myśl angielskiego, historycznie ugruntowana, nie uwzględniała tych przemijających popytów na „niedorzeczności“. Ponieważ z drugiej strony „bagatele“ te wymagają wykończenia i smaku, których dorywczo zorganizowana produkcja fabryczna w Niemczech dać nie może, zrodziła się na rynku angielskim nieklamana i uzasadniona pogarda dla produkcji niemieckiej.

Pogarda ta nie trwała wszakże zbyt długo. Przedewszystkiem, współzawodnictwo niemieckie dało się silnie odczuć na polu handlu międzynarodowego. Powtóre, współzawodnictwo przemysłowe Niemiec okazało się dotkliwie w tych gałęziach wytwarzania, w których dopiero ostatnimi czasy zdobycze naukowe znalazły nowe zastosowanie. Anglię kępowała rutyna istniejącej już or-

ganizacji i metody produkcji, podczas gdy Niemcy — przybysz nowy — miały ręce rozwiązane, gotowe uietliko stosować bezzwłocznie „najnowsze słowa nauki“, ale co więcej uganiać się za nimi, gdyż łatwiej im było współzawodniczyć, wprowadzając nowe metody, aniżeli starając się dorównywać im w używaniu i stosowaniu starych metod produkcji.

P. Koskowski, który zupełnie słusznie podkreśla zdobycze przemysłu niemieckiego, nie zawsze jednak trafnie określa przyczyny tego niesłychanego w tak krótkim czasie wzrostu sił produkcyjnych narodu i nie bierze pod uwagę okoliczności, których kilka powyżej zaznaczyliśmy.

„Jest to prawdą ogólnie uznaną — mówi p. Koskowski — że potęga ekonomiczna państwa może się rozwinąć i nabrać cech trwałości dopiero wtedy, gdy ją wspiera potęga militarna i polityczna“. Słowa „dopiero wtedy“ i przykład Kartaginy upadającej, gdy Hannibal został zwyciężony, są zbyteczne pomimo swego efektu antykwańskiego. Moglibyśmy przytoczyć przykłady państw, którym potęga polityczna ani militarna nie pomogła do rozwoju ekonomicznego. Możemy przytem zakwestjonować fakt, że tworząca się dziś marynarka niemiecka pomoże w czemkolwiek bądź rozwojowi kolonizacyjnej siły państwa niemieckiego, które jednocześnie narodowi swemu odbiera swobodę ruchów i samodzielność.

Doszukując się przyczyn, wyjaśniających nam niesłychany rozkwit przemysłu niemieckiego po 1871 roku, musimy przede wszystkim zaznaczyć, że życie ekonomiczne było jedynym polem swobodnym, na którym energia narodowa mogła harować bez zbytecznej kontroli państwowej. Jeżeli rozwój ekonomiczny Niemiec jest „niesłychany“, to również trudno nam będzie znaleźć w dziejach narodów fakt, by kraj, który przeżył taką rewolucję polityczną, którego wiekowy ideał zostaje urzeczywistniony, którego poczucie narodowościowe, tłumione przez rząd, i poczucie siły odrazu dochodzą do rozkwitu, — by taki naród mógł w przeciągu 35 lat nakazać milczenie wszystkim swym pożądanom i siły swe skierować wyłącznie na pole życia gospodarczego.

Zwróćmy nadto uwagę, że rozrzucona po całym świecie ludność niemiecka, która do 1870 r. asymilowała się w krajach przybranych, które uważała poniekąd, jako drugie swe ojczyzny (np. we Francji; w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, a nawet w Polsce — zależnej), w jednej chwili pod wpływem bodźców zewnętrznych — bo własną inicjatywą w zjednoczeniu Niemiec nie brała udziału — poczuwa się do nowopowstałej siły i swą własną dawną uległość stara się pomścić tem, że występuje wrogo przeciw innym narodom, jako konkurent ekonomiczny, nieraz *per fas et nefas* wchodząc w spółzawodnictwo. Na tę okoliczność, że Niemcy znalazły się odrazu w posiadaniu oddziałów posiłkowych, rozrzuconych po całym świecie, oddziałów zarazem wywiadowczych — za mało zwrócono do dziś dnia uwagi.

Dla nas, Polaków, ta ekspansja ekonomiczna Niemiec o tyle tylko jest niebezpieczeństwem, o ile wstrzymuje rozwój naszych własnych sił. W zaborze rosyjskim koloniści niemieccy starają się nado wyzyskać dla siebie pomoc rządu, który do dziś dnia nie doszedł jeszcze do zrozumienia potrzeby pozanawiania naszych prawobywatelskich ani politycznych i gotów osłabiać siły krajowe, otaczając opieką kolonistów obcych. W zaborze pruskim ekspansja ekonomiczna Niemiec naszym interesom narodowym nie szkodzi wcale. Na Górnym Ślązku, pomimo rosnących na drożdżach osad, których nazwy zaczynają się od Wilhelm oraz Luisen, ludność polska przebudziła się, jak gdyby poruszona różdżką czarodziejską. W prowincjach zaś tych, które noszą oficjalnie nazwę zaboru pruskiego, mamy do czynienia z gwałtami politycznymi, ale niema mowy o podboju ziem polskich przez przemysł niemiecki.

Czy Niemcy zechcą ekonomicznie podbić dla siebie Rosję — jest to kwestja nas *na dziś* mało obchodząca, gdyż przeciw zagrażającemu *nam* niebezpieczeństwu niemieckiemu, pomocy ze Wschodu nie doczekamy się. Uważamy nawet te fantazje publicystyczne o niebezpieczeństwie niemieckiem, fantazje pretendujące do przebiegłości dyplomatycznej, ani za bardzo godne nas, ani nawet za pożyteczne. Takie zaś objawy pan-germanizmu, jakich ostatnimi czasy była

świadczeniem Łódź, możemy zwalczać siłą naszej własnej opinii, niezależnie od tego, jakim będzie humor polityczny Wschodu. Wobec tego, trudno nam widzieć pożytek jakis w deklamacjach proroczych p. K.

S. Mendelson.

## Medycyna i higiena.

Pozzi S., prof. *Ginekologia kliniczna i operacyjna* z 365 rysunkami. Tłum. z francuskiego dr. Zygmunta Monsiorskiego. Tom I. 8-ka, str. XVII+964. Warszawa, 1907. Nakł. księg. E. Wende i Sp. Cena rb. 6.50.

Wydanie w polskiem tłumaczeniu ginekologii prof. Pozzi'ego, trzeba powitać z uznaniem z kilku względów. Jednym z najważniejszych powodów zadowolenia z tego wydawnictwa jest to, że w polskiej literaturze lekarskiej od dawna brak było podręcznika chorób kobiecych, dzieło bowiem Schröder'a, tłumaczone z niemieckiego, jest w chwili obecnej, przy zmianie poglądów patologicznych, stanowczo przestarzałe, ginekologia zaś prof. Bylickiego zupełnie została wyczerpaną. Ogół lekarzy, niespecjalistów, oraz młodzież lekarska studująca, były pozbawione zupełnie podręcznika z tego działu nauk lekarskich. Wydanie więc pierwszego tomu dzieła Pozzi'ego wypełnia tę lukę, wypełnia, rozumie się, częściowo, gdyż do tej pory wyszedł tylko tom pierwszy, zawierający aseptykę i antyseptykę, badanie ginekologiczne, zasady oprowania, oraz choroby macicy, lecz miejmy nadzieję, że wkrótce ujrzymy i dalszy ciąg, stanowiący całość wykładów o chorobach kobiecych.

Drugim powodem, dlaczego powinniśmy być radzi, że książka ta ukazuje się w tłumaczeniu polskiem, jest to, że tłumacz z wydawcy przyswoili naszej literaturze podręcznik francuski, a zwłaszcza podręcznik pisany tak przystępnie, i że się tak wyrażę — lekko, choć ściśle naukowo, jakim jest dzieło Pozzi'ego, którego od r. 1890 wyszło już cztery wydania w oryginale. Z tego to ostatniego wydania, rozszerzonego i uzupełnionego, dokonał dr. Monsiorowski starannego przekładu na język polski. Uzupełnienia ostatniego wydania, jak sam autor zaznacza w przedmowie, polegały na rozszerzeniu działu anatomopatologicznego i działu metod

operacyjnych. Prof. Pozzi jest specjalistą ginekologiem o poglądach szerokich, nie zacieśniającym się w ramach ścisłego traktowania spraw chorobnych w zakresie li tylko swego działu, lecz uwzględniającym zawsze i stale przy opisie chorób i leczeniu cały organizm chorej, a opierającym swe poglądy na faktach z fizjologii organizmu ludzkiego i zjawisk patologicznych wogóle.

Wdawać się w szczegółowy rozbiór i ocenę tego dzieła nie sposób na łamach „Książki”. Zaznaczyłem powyżej podstawowe, bardzo dodatnie cechy książki Pozzi'ego; tu dodać tylko muszę, że, wbrew ogólnie dawniej przyjętym sposobom pisania, anatomii i histologia normalna nie stanowią oddzielnego działu, lecz są traktowane obok anatomii patologicznej; fizjologia normalna ustroju kobiecego i embriologia za szczerpło jest nieco traktowana przez Pozzi'ego. Dział badania ginekologicznego i działu anatomopatologiczne bardzo bogato są ilustrowane rysunkami w tekście, co niezmiernie przyczynia się do łatwego orjentowania się i zrozumienia opisu. Leczenie zarówno operacyjne (to specjalnie) jak i nieoperacyjne wszędzie podawane bardzo szczegółowo i barwnie; a przymtem autor wszędzie, gdzie tylko może, zaznacza zasługę francuzów na polu pierwszeństwa pomysłów i metod leczniczych na polu ginekologii.

Tom pierwszy wydany obecnie, zawiera następujące rozdziały: I. Aseptyka i antyseptyka — z opisem urządzeń operacyjnych i przygotowania chorej do operacji; II. Znieczulanie w ginekologii; III. Szyście i tamowanie krwi; IV. Badanie ginekologiczne; V. Zapalenia macicy; VI. Włókniaki macicy; VII. Gruczolaki i gruczolomiśniaki macicy; VIII. Rak macicy, z uwzględnieniem stosunku do ciąży; IX. Mięśniak i śródbłoniak macicy; X. Guzy macicy pochodzenia łozyskowego; XI. Zbrocenia macicy; XII. Wypadnięcia narządów rodnych; XIII. Wyciwanie macicy i XIV. Zniekształcenie szyi macicy. Zarośnięcie szyi.

Tłumaczenie na ogół dobre, język polski poprawny, zrozumiały, choć miejscami zatracający o galicyzmy. Wydanie staranne, korekta dobra, chociaż pozostały niektóre błędy drukarskie rażące, jak np. na str. 825,

827, 829 i 831, w tytule na górze stronicy; wszędzie pozostawiono „zaburzenia maciecy” zamiast „zbożenia maciecy”. Na ogół jednak wrażenie o wydawnictwie wynosi się bardzo dobre, uwzględniając zresztą nasze warunki wydawnicze.

Dzieło wydane zostało przez odmłodzoną firmę księgarską E. Wende i Sp. w Warszawie, a część jego nakładu stanowi jeden z tomów wydawnictwa Biblioteki lekarskiej. Zarówno temu wydawnictwu, jak i firmie nakładowej, która w ostatnich czasach zaznaczyła swą działalność na polu wydawnictw z zakresu nauk przyrodniczych i filozoficznych (Natanson „Odczyty i szkice”, Biegański „Logika i metodologia ogólna” Jeruzalem „Wstęp do filozofji” i t. d.) wypada zaznaczyć wdzięczność za rzecz zrobioną, oraz zachętę do dalszych postępów na polu wydawnictw ściśle naukowych.

*Dr. M. Jakowski.*

## Poezja, powieść, dramat.

**Dębicki Dzdzisław.** *Kiedy ranne wstają zorze.* Poezje. 8-ka, str. 153. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Wydawniczego. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 1.50.

Tytuł niniejszego zbioru poezji lirycznych nie odnosi się do ogółu zawartych w nim utworów, lecz oznacza temat ich, poczytywany widocznie przez poetę za najważniejszy, za istotny punkt wyjścia natchnień jego twórczych. Jest to temat przywiązania do ziemi ojczystej, do jej przyrody, jej tradycji, temat swojskich, rodzinnych wrażeń, które tak żywo budzi w nas zawsze każdy oddźwięk znanej od dzieciństwa pieśni, witającej „ranne zorze”.

Do tonu jej dostrojona jest pierwsza część zbioru utworów p. Dębickiego. Poeta opiewa wschód słońca i poranek letni na naszych polach, wystawia urok naszej przyrody i naszej ziemi, pracę naszego ludu, budzącą się w nim siłę żywotniczą, na której przyszłość kraju polega. Poetycki wyraz tych uczuć przywiązania do rzeczy swojskich ma niekiedy dużo siły i żywo uplastycznionej myśli narodowej, jak np. w takiej zwrotce:

O ziemi moja zagonami czarna,  
W które dłoń siewcy rzucił dobre ziarna  
Na przyszłe kłosa złocistego zboża  
Na przyszły chleb dla siermiężnego ludu.

W dalszych częściach zbioru odzywa się nieraz motyw tradycji i wspomnień przeszłości, wzbudzanych w duszy poety przez widok starożytnych zabytków („Miniatura”, „Figurka porcelanowa”, „Białe meble”, „Wazonik chiński”), lub pamiątek rodzinnych („Różaniec”, „Karabela”, „Sygnet”, „Ryngraf”). Obok tego mamy liryki czysto subiektywne, wysnute z różnych nastrojów uczuciowych, przechodzących przez duszę poety: głównie uczuć tęsknoty, melancholji, miłosnych pragnień, porywów i żalów.

Obszerniejszy utwór p. t. „Kuszenie Ewy” jest niezbyt udatną parafrazą odnośnego ustępu biblijnego. W końcowych lirykach powraca poeta znów do dawnych wspomnień i tradycji, snujących się na tle uczuciowego rozmarzenia duszy, tęskniłonej do przeszłości. Marzycielstwo i tęsknota — oto główne tony liryki p. Dębickiego, tony brzmiejące w czystych i poprawnych, ale dość słabych, niebogaty i dość jednostajnych harmoniach poetyckich.

*W. Gostomski.*

**German Julusz.** *Więźnie.* Widowisko. Napiś... 8-ka, str. 154. Lwów, 1906. Nakł. siegarni H. Altenberga. Warszawa E. Wende i Sp. Cena rb. 1.60.

Dlaczego poemat dramatyczny p. Germana nosi tytuł: „Więźnie”? Trudno zgadnąć. Postacie jego nieujęte, nieokreślone, niby człowiecze, są z „mgły i galarety”. To są więźnie, może w okowach doczesnego życia, może w okowach samotności, opuszczenia, które przewija się przez cały utwór, ucieleśnione w symbolicznej figurze Latarnika.

„Widowisko” to niby się dzieje w Polsce współczesnej, tylko ukostjumowanej w stroje przedwiekowe. Jest jakiś Heljusz, młodzieniec bogaty, który wraca do miasta, do ukochanej Syrenki, co czekała na niego, opasana stalowym łańcuchem. Ale w czasie jego nieobecności kto inny łańcuch zerwał i ukradł kwiat dziewicości. Heljusz przy sobie ma poetę, lokaja Fijolka, który obo-

wiązkowo ma ilustrować wierszami dzieje miłosne swego pana. Spotkał się Fijolek z Nini, dawniej uwiedzioną przez Heljusza dziewczyną, która stoczyła się w błoto uliczne. Podobał się sobie i stworzył parę, splecioną przelotnie.

W akcie drugim, Heljusz zaprasza Syrenkę na bal w gronie gości i wyprawia w pałacu rodzaj uczty posępno-wesołej. Żegna uczestników biesiady, żegna przyjaciela, który mu skradł dawniej pieczętowaną bogdanki. Z Syrenką pokochali się nanowo, przebaczyli sobie przeszłość i giną razem w płomieniach umyślnie podpalonego domu. Dlaczego Heljusz to zrobił? Dlaczego w ogniu utopił przeszłość swego serca? Trudno zgadnąć, bo nie rozpacza ani szaleje, ale zabija swą lubą z jakimś sennym spokojem, z automatyczną rezygnacją.

Potem bohaterem dramatu staje się Fijolek, którego poetyczne wizje o królu Dawidzie autor na jawie rozsuwa w akcie trzecim. Ale poezja się urywa, miraż gaśnie, gdy ukazało się widmo utopionej dziewczyny. Smętna ta upioryczka błąka się przez całą sztukę, jako uosobienie złowrogiej tęsknoty miłosnej, nieuchwytniej, zjawia się zawsze w chwilach przedgonnych. Gdy Fijolka opuściła jego kochanka Nini z jakimś Grubym Panem, w akcie IV widzimy jak poeta, smętny a pijany nędzarz, tula się wśród zieleni miejskiego parku. Dziewczyna-upiór, żegnając go, rozplywa się w mroku księżycowym. Fijolek kona u stóp Latarnika, który także błądzi po całym poemacie, jako widmo „opuszczenia”. Ukazuje się jakiś nakoniec Młodzieniec piękny a słodki; postać chrystusowa, łagodna, smętna. Mówi pięknie o przebaczeniu, o zmarnowaniu dusz, które umierają po to, aby poznały doskonalszą miłość, w nowych żywotach. Czy ten Młodzieniec jest symbolem odradzającej się siły życia, czy też siły ducha, płynącej z zaświatów? Niewiadomo.

Na każdym kroku autor rzuca zagadki, nie do rozwiązania. Czytelnik krytyczny nie znajdzie przybliżonej odpowiedzi na różne wątpliwości ani pytania, które mu przychodzą do głowy. W poprzedniej baśni dramatycznej p. Germana „Lilith”, szczególnie także były mętne, zamazane. Ale wy-

rażnym był przewodni wątek: zabójstwo ducha męskiego przez kobiecy demonizm, zmysłowy, który ustępuje przed władzą śmierci. W „Więźniach” zagadka wiąże się z zagadką, symbol płacze się ze symbolem, tak, że trudno nawet w przybliżeniu to rozplątać.

Autor — zdaje mi się — chciał wypowiedzieć tę myśl, że wśród wędrowki na padole życia, wszyscy tnąmy się jak samotnicy, że braterstwo dusz jest złudzeniem, że uczucia miłosne marnują się bezplodnie, że dzieje miłosne ludzi są spletem smutków i bólów daremnych.

Atmosfera melancholji, dziwnie smętnej, chwilami lubieżnej, panuje w tym dramacie. Wszyscy ludzie mówią sennie, bardzo dźwięcznie, stąpają jak cienie. Podobnie, jak wiele dzieł modernistów naszych, poemat niema wewnętrznej konieczności. Najważniejsze czyni ludzi i uczucie nie są usprawiedliwione w ten lub inny sposób. Mogło być tak i mogło być inaczej. A przecież nawet najbardziej oderwane od życia dzieło fantazji, musi mieć jakąś własną dynamikę i przybliżoną prawdziwość, choćby dialektyczną. Najwięcej wyrazistości i stępnia ma epizod o królu Dawidzie i jego trzech dziewczicach, chociaż w stosunku do głównego wątku sztuki jest mirażem.

W dialogu znać tu powagę psalmową, hebrajską. figury wypukła się — ale nagle obraz piękny gaśnie, rozwiany kaprysem...

A jednak p. German jest poetą. Z jego dramatu wieje atmosfera marzeń posępnych, splecionych z erotyczną mistyką. Tylko nie tam nie rośnie, nie rozwija się stopniowo. Są chwilowe rozbliski i zgaśnięcia. Trafiają się male perełki liryki, jak np. piękny wierszyk Fijolka w akcie I, oraz kilka przemówień Latarnika i skarg Panienki-upioryczy.

Forma wiersza bardzo szlachetna, płynna, miękka, melodyjna i wyrzeźbiona artystycznie. Uśpiwszy zmysł krytyczny, można chwilami się odurzyć sennością nastroju i melodią słów. German jest z natury lirycznym, nie ma poczucia dramatycznego tempa, nie umie stężyć figur, chwilami bardzo ładnie wypowiada uczuciowe momenta. Ale to wszystko razem nieokreślone, mętne, mgławicowe. Autor musi się skupić, zesyntety-

zować treść duchową, pomysły własne, jeżeli chce stworzyć dzieło sztuki w pełni rozkwicie, dojrzale.

*Józef Kotarbiński.*

**Halicka Blanka (Zborowska Helena),** *Nemezis*, powieść. 8-ka, str. 244. Kraków, 1907. Spółka Wydawnicza Polska. Cena kor. 3.20.

Gdyśmy przed niedawnym czasem zawierali znajomość z Bl. Halicką w jej „Nowelach włoskich“, doznaliśmy wrażenia miłego, a jakkolwiek nie wzbudziła w nas autorka pomimo to nadziei zbyt przesadnych, nie mogliśmy się spodziewać żadną miarą tak głębokiego rozczerzania, jakie nam sprawiła swoją „Nemezis“. A w dodatku porwała się tu na temat o wiele ważniejszy i trudniejszy, niż prawią o romantycznych przygodach średniowiecznych artystów i rycerzy, wdala się w historjografję, ukazać nam zapragnęła Nemezis dziejową, z mieczem plomienistym, rozpostartym nad ludami i państwami. Osnową zdarzeń jest w powieści wojna japońska, dochodzi nas zdaleka echo ruchu wewnętrznego, bohaterem zaś jest raskobierca myśli i uczuć tych, co niegdyś walczyli orężnie i nieszczęśliwie o umiłowane ideały. Jakimkolwiek jest temat, artysta musi posiadać zmysł rzeczywistości, zmysł prawdy, czy to, gdy mu się marzą dzieje dusz, czy też gdy zamysła stworzyć podobiznę życia z powikłanych stosunków bytowania gromadzkiego. Niestety, z chwilą gdy autorka z witrażów kolorowych zstąpiła na grunt rzeczywistości dotykanej, na pole współczesności, z chwilą gdy ów zmysł stał się dla niej najniezbędniejszym, zarówno jak myśl pewna siebie i dojrzała, okazała się w tej czy owej dziedzinie bezradną nad wszelką miarę. DIALOG niedołężny, jak w naiwnych szopkach ludowych, sytuacje dostrajają się doń harmonijnie, poruszenia dusz, jak w moralnych powiastkach dziecińczych, malowane, jakby wyszły z pod ręki małoletniego artysty, głębokość myśli, dojrzałość i wzniosłość ideałów, jakby w tworze słynnej Rodziewiczówny. O, niech autorka powraca co prędzej do tych obrazków, w których życie jest tylko cieniem kolorowym, jest tylko marzeniem o rzeczach dalekich, minionych, niedo-

ściągłych i bezpowrotnych. Obrazki te mogą być niekiedy wdzięczne. Lecz niech omija zdala te wiry, w których kipi życie współczesne, bliskie, istotne, realne. Postąpi w takim razie przeczornie.

*A. Drogoszewski.*

**Jaroszyński Tadeusz.** *Doktor Tomasz*, powieść. 8-ka, str. 289. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.20.

Dwa lata temu pisaliśmy na tem miejscu o powieści Jaroszyńskiego p. t. „Miasto“ („Książka“, r. 1906, str. 195), podnosząc, między innymi, wielką dyskreję artystyczną autora: „Jaroszyński—twierdziliśmy tam—jak ognia, boi się błagi, trywialnej sensacji. Nie pozwala mu na to uczciwość autorska, a bardziej jeszcze wysoko rozwinięte poczucie piękna, które brzydzi się tanią reklamą, jako czynem ogromnie nieartystycznym“.

Toż samo w zupełności powiedzied można o „Doktorze Tomasz“, który jest do pewnego stopnia „dalszym ciągiem“ „Miasta“, o tyle, że przedstawia dobrze koleje życia i przejścia duchowe tego samego człowieka. Doktor Piewolski, cichy i skromny uczeń, całą duszą oddany swym mikroskopom i opruwetkom, wciągnięty w wir życia wielkomięskiego, sprzęga swój los i nazwisko z kobietą niegodną, która łamie mu życie i wytrąca go z równowagi ducha nazawsze. A gdy go porzuciła, poczul, że wygasła w nim wszelka chęć życia, młodzieńcza niegdyś energia i zapal do pracy. Subtelna jego, wrażliwa natura łamie się w tem pierwszym zderzeniu z życiem; dalsze istnienie to tylko — dogorywanie ducha.

Obrazem tej agonji jest właśnie ostatnia powieść. Tomasz, straciwszy kompas życiowy, przestaje sam kierować swym losem, daje się unosić balwanom... gdzie go wyrzuca; czy na brzeg morski w Trouville, gdzie jest lekarzem domowym u starego arystokraty, czy na bulwary paryskie, gdzie, by żyć, zaciąga się w szeregi armji robotniczej, czy wrzeszcz znowu na bruk warszawski, w przededniu rewolucji, której pierwsza fala zmywa go z pokładu życia, jak tyle w owym czasie bezimiennych ofiar...

Obok postaci głównej, z widoczną lubością wyczelowanej, poznajemy cały rój fi-

gur drugorzędnych, doskonale odczuty i wystudjowanych, wśród których zwracają na siebie uwagę: dogorywający tabetyk Odzga, oddany tak znakomicie, jakgdyby autor studjował szczególnie tę chorobę w klinice uniwersyteckiej, jego żona Julja, młoda, piękna, zdrowa kobieta, pod pozorem słodyczy i łagodności kryjąca nawałnicę nigdy nie zaspokojonych prorywów zmysłowych; dawny przyjaciel Tomasza, wieczny rewolucjonista, Edwin, obecnie znacznie wystygły, znajdujący się na drodze do złojalowania swych myśli i czynów; obłudnie dobroduszny agent policji śledczej, udający komiwożera; kilka oryginalnych typów z kolonii polskiej w Paryżu i t. d.

„Doktor Tomasz” jest dziełem niewątpliwie gruntownie przemyślanem, dalekiem od wszelkiej płaskości i tandety. Ma on, jak wszystkie powieści Jaroszyńskiego, pewną surowość, powagę, a zarazem tężyźnię, jako coś, istotnie przeżyte, a nie wysnute dowolnie z błyskotliwych onamień wyobraźni. Nic z kabotyństwa, ni śladu kokietowania publiczności, schlebiana jej gustom. Zapewne, tą drogą nie zdobędzie Jaroszyński poklasku tłumów, wyjących z uciechy na widok pajaców i linoskoków wszelkiego gatunku i kalibru, ale wszyscy uznanie i sympatją u prawdziwych miłośników literatury, których, niestety, nie mały za wielu.

Henryk Galle.

**Kamiński Antoni.** *Wiosenny poranek*, z notatek lekarza warjatów, z rysunkami autora, 8-ka, str. 97. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.50.

Książka samym swym wyglądem zewnętrznym sprawia wrażenie niezwykle estetyczne. Autor, jak wiadomo, jest utalentowanym rysownikiem, napisawszy więc powieść, a raczej dłuższą nowelę, sam ją świetnie wyilustrował. Powstała stąd całość niezmiernie artystyczna, wytworna, mogąca być ozdobą każdej biblioteki. Rzadko u nas powieści ukazują się w tak efektownej szacie wydawniczej: papier kredowy, piękna okładka, druk wytworny, rysunki na osobnych kartonach i w tekście, inicjały, wieniety, zakończeni, wszystko to wyróżnia tę książkę z pośród drukowanej biblioty.

„Wiosenny poranek” jest fragmentem z życia artysty, jednym porankiem takiego życia groźnego, a potem chmurnego. Przytem autor opowiada obszernie, co było przedtem i potem; psuje to w znacznej mierze czystość kompozycji. Tą chwilą przełomową w życiu rzeźbiarza Zaleskiego było otrzymanie znacznieszego zamówienia, które pozwoliło mu wydobyc się z otchłani nędzy i apatji i pojechać do Paryża, stolicy sztuk pięknych i ruchu umysłowego.

Autorowi, zdaje się, nie chodziło tylko o artystyczne odtworzenie momentu życia: „Wiosenny poranek” jest przedewszystkiem wyznaniem wiary autora, jego spowiedzią. Rozdźwięk między artystą a „tłumem” w naszym mało kulturalnym społeczeństwie jest, zapewne, o wiele silniejszy, aniżeli gdziekolwiekbyś indziej. To też w duszach artystów, nie rozumianych, lekceważonych, często przymierających głodem, zbiera się tyle goryczy. Tę gorycz wylał Kamiński w rozmowie Zaleskiego z doktorem, w szlachetnym opiekunem sztuki i artystów, w rozmowie dla rozwoju akcji zupełnie zbędnej, owszem, szanującej ją, ale pod względem ideowym ważnej, bo w niej autor najlepiej się wypowiada. A przytem tyle w niej szczerości i prawdy.

Pomimo to jednak, postać Zaleskiego nie wzrusza nas, pozostawia nas zimnymi wobec jego losu. Czem się to dzieje? tem prościej, że i Zaleski jest jakimś zimny, wyniosły, może — zarozumiały. Pytamy więc, czy ten artysta genialny był „choć raz człowiekiem”? Kiedy z gestem oburzenia odrzuca propozycję nabycia jego olbrzymiej grupy oswabdzającego się geniusza na fronton fabryki, nie rozumiemy go... Jakto? na pałac fabrykanta oddałby może swą grupę, a że to tylko fabryka, gdzie w pocie czoła pracują tysiące, wzdryga się na samą myśl tej... profanacji.

A może takim właśnie chciał go autor uczynić? W każdym razie, przynajmniej, że nie Zaleski jest tu postacią najsympatyczniejszą, ale przesłizny delikatny profil dziewczęcy. Zosi, córki stróża, wspaniały o subtelnych barwach i kształtach przedziwnych kwiatek, wyrosły na śmietniku podwórza podmiejskiego; przytem Zosia odziedzi-

cza, dziwnymi drogami, talent do sztuk plastycznych, jest pojętną niezmiernie uczennicą Zaleskiego, który z rozkoszą patrzy na ten rozwijający się w jego oczach, a skazany na przedwczesne zwiędnięcie, pączek talentu.

Charakterystyczną, doskonale narysowaną postacią, jest stróż, Ignacy, ojciec Zosi, ukryty, a zawzięty wróg Zaleskiego.

*Henryk Galle.*

**Kasprowicz Jan. Krzak dzikiej róży. Poezje.** Wydanie drugie zmienione. 8-ka, str. 256. Lwów, 1907. Nakł. Tow. Wydawn. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 1.50.

Obecne, drugie wydanie poezji lirycznych Kasprowicza, niewiele się różni od dawnego. Usunięto zeń tylko poemat, „Na zgórzu śmierci“, jako wydrukowany już powtórnie w cyklu „Moja pieśń wieczorna“, oraz dodano doń kilka świeżo powstałych, ale mniej ważnych utworów i kilka przekładów. Niemniej jednak to nowe wydanie, po wyczerpaniu dawnego, bardzo było potrzebne, i bardzo jest na czasie. Poezja Kasprowicza o głębiach wielkich, a treści przeprogatej, nic nie utraciła na swym znaczeniu od czasu pierwszych swych wydań. Pozostaje ona zawsze potężnym wyrazem duszy współczesnej, duszy modernistycznej, jeśli już koniecznie, w braku innego, posługiwać się mamy tym dość bałamutnym, bo nazbyt ogólnikowym terminem dla oznaczenia całokształtu owych stanów i nastrojów naszego życia duchowego, które w nim pozostały, lub wytworzyły się po wielkich rozczarowaniach, zawodach i upadłościach, jakie nam przyniósł w dziedzinie wyższych naszych dążeń, przeżytych już prawie w danej chwili, okres pozytywnego realizmu czy materializmu. Sądzę, że niezależnie od czystego zwątpienia (którego u nas najmówniejszym rzecznikiem jest Kazimierz Totmajer) rozróżnić można w naszej poezji najnowszej, jako wyraziciela duszy współczesnej, dwa najwydatniejsze, uzupełniające się nawzajem kierunki: rozmiłowany mistycznie w produktach własnego rozkładu dekadentyzm Przybyszewskiego i świadome, pełne patosu etycznego, poczucie upadku i rozstroju całego świata kultury obecnej, wyrażone jest w naszej liryce z największą mocą przez

Kasprowicza. Już same tytuły jego poezji lirycznych („Ginaćemu światu“, „Moja pieśń wieczorna“, „Na wzgórzu śmierci“), nasuwają ideę bliskiego upadku. Nasuwa ją też pośrednio tytuł niniejszego zbioru lirycznego, jak to się okazuje z treści wiersza, ściślej tym tytułem objętego. Krzak dzikiej róży rośnie na ciemnosmreczynskich skał zwaliskach, wśród blasków słonecznych, wśród gromowych luków leżącej w przepaść siklawy, wśród odgłosów, wzdychań i tajemniczych łęgów groźnej górskiej przyrody; a obok niego limba próchniejąca leży zwalona wiewem burzy. Ten krzak to pono symbol poezji Kasprowicza, mającej w sobie istotnie coś bezpośredniego, żywiołowego; wyrastającej na rodzimym naszym gruncie duchowym w obliczu jakiegoś próchniejącego bytu przeżytych, zwyrodniałych tworów. Poczucie powszechnego próchnienia współczesnej kultury, oraz wynikłych z niej kształtów i stosunków życiowych, ciągle zdaje się przesładować poetę i wyraża się z ogromną siłą tragiczną w jego pieśniach „W ciemności schodzi moja dusza“. Od tych słów poczyna i nimi określa ogólnie pierwszy cykl wydanego świeżo zbioru swoich liryk. Jakoż ciemne, posępne jest przeważnie ogólne ich tło nczniowe. Poeta zwątpił o wartości życia, z przerażeniem spogląda na falujące morze jego zjawisk. („Życia ogromne morze grzmi przedemną“), pogardą żywi dla rojącego się w nim znikczemniałego tłumu ludzkiego („Byłeś mi dawniej bożyszczem o tłumie“) — i tylko w kontemplacji natury osiąga przewyciężenie swych zwątpień, ukojenie swych cierpień, podniesienie moralne i duchowe ponad niskie poziomy powszedniości („Teśknij do ciebie o szumiący lesie“). I w dalszych cyklach zbioru z wrażeń natury wydobywa poeta najlichniesze, najwyższe i najbardziej harmonijne tony swego natchnienia, z nich sunje na nowo jasne promienie wiary i nadziei, które zdawały się zupełnie gasnąć w jego duszy wśród ciemności życia. Szczególniej górską naturą przemawia do jego fantazji spragnionej ogromów, do jego serca, rozmiłowanego w potęgę. Olbrzymy Alp i Tatrów, podniebnych szczyty, poszarpane turnie, bezdenne przepaście, najwięcej do-



starczają pocie wrażeń, obrazów i symbolów, którymi uplastycznia swoje górne i rozległe dążenia duchowe. Liryczny cykl „Nad przepaściami“ jest może najpotężniejszym w naszej poezji współczesnej, wyrazem dążności ku promiennym szczytom wiary po przez mroczne otchłanie zwątpienia.

Ponad przepaście, ponad żleb,  
Gdzie śmierć cierpliwa drzemie,  
Rozbrzmiały hymny jasnych nieb  
I ogarniają ziemię.

Hymny te głoszą zasadniczą prawdę wiary:

Że tylko życie prawdą jest,  
A śmierć jest złudną marą.

Mamy tu przewodni motyw całej poezji Kasprowicza, motyw wiary w nieśmiertelne, jasne wyżyny, unoszące się ponad mrocznymi poziomami „ginącego świata“. Poeta wierzy, że świat ten zginąć musi nie jako ofiara demonicznych sił zniszczenia, lecz jako przejście do wyższego, doskonalszego świata, z rozbarzonych żywiołów obecności powstać mającego. Ta wiara w promieniach natchnień poetyckich świeci nam wśród ciemności współczesnego sceptycyzmu, blaskiem jakiegos zwiaśtowania, wieszczania, stanowiącego zawsze i wszędzie główne, najwyższe zadanie poezji.

W. Gostomski.

**Mórawski Adam.** *Burzyciele idealów.* 8-ka, str. 161. Warszawa, 1907. Nakł. księg. E. Wende i Sp. Cena kop. 80.

P. A. Mórawski czytał „Próchno“ Berenta, czytał może „Homo sapiens“ Przybyszewskiego, no, i z tuzin miernot, naśladowających te dzieła, i wyobraził sobie, iż dość jest ukazać małpę, miotającą się w konwulsyjnych podrygach, belkocącą nieartykułowane dźwięki i popelniającą różne bezeceństwa, bezmyślne przeważnie, by stworzyć zarazem typ „burzyciela idealów“, anarchi-  
stę, uwalniającego ludzkość od różnych przesądów i przeżytków. Wszystko to jest śmieszne, nudne, niedorzeczne. Przez szacunek dla czytelnika, niepodobna zatrzymywać jego uwagi na tworze p. Mórawskiego.

A. Drogoszewski.

**Piniński Mieczysław, hr.** *Do widzenia, powieść.* 8-ka, str. 179. Lwów, 1907. Nakład księgarni H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena 80 kop.

hrabia Piniński od kilku lat obdarza świat swymi utworami dłuższych i krótszych rozmiarów; pisaliśmy już o nich w „Książce“, wytykając autorowi rozwlekłość, jednolitość i brak orientacji artystycznej. „Do widzenia“ mniej jest może rozwlekłe, ale zato trudno o powieść gorzej zbudowaną. W rozdziale pierwszym ucza pożegnalna abiturjentów jednego z gimnazjów galicyjskich, młodzieńców z różnych warstw społecznych, różnej zamożności i t. d.—przy winie stwierdzone podpisami obietnic stawienia się na zjazd koleżeński za lat dwadzieścia. Później, dzieje jednego z ucetników tej uczy, doktora Jarzmowskiego, który wyjeżdża na głuchą prowincję. Nudno i rozwlekłe opowiada się o jego podróży. Dalej—autor prezentuje nam szereg groteskowych postaci dygnitarzy małomiejskich, proboszczów obu wyznań krajowych, burmistrza, sędziego, rejenta, nauczycieli i t. d., zupełnie niewiadomo po co, bo w dalszej akcji te figury już się nie pojawiają. Przeczytaliśmy więccej niż połowę tomu, a jeszcze nie wiemy, o co autorowi chodzi. Z dalszym życiem Jaromowskiego autor zalatwia się na paru dziesiątkach stron: żeni go nieszczęśliwie, rozwodzi, łamie mu życie, w końcu, po latach 20, każe mu jechać na ten zjazd, na który stawiają się ludzie, obcy sobie nawzajem, nie mający sobie nic do powiedzenia. Jest w tem wszystkim pewien odcień satyry, jest i nieco plastyki, może trącejącej karykaturą, ale to wszystko na nic się nie zdało wobec zasadniczego braku kultury estetycznej, a nawet—niedostatecznej znajomości zasad stylu i gramatyki polskiej.

Henryk Galie.

**Szalay Walerja.** *Spaćony dług, opowieść z roku 1831.* 8-m rycinami Władysława Witwickiego. 8-ka, str. 196. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej. Warszawa Gebethner i Wolff. Cena kor. 1 h. 20.

Powiatka pisana jest na odwieczną modłę beletrystyki „historycznej“: Wprowadza się kilka postaci rzeczywistych, zaledwie naszkicowanych, i kilka fantastycznych; po-

między nimi zaś głównego bohatera, na którym skupia się całe światło. Ponieważ „Splacony dług” przeznaczony jest dla ludu, to też bohater z prądu pochodzi. Jest nim Włodek Skaliński, zrazu ślusarczyk w warsztacie zacnego majstra Walentego Gwoźdźcia, później zaś uczestnik powstania, oficer w słynnym pułku „czwartaków”; dokonywa on podczas kampanji istic kmicicowych czynów bohaterstwa, poświęcenia i brawury, wychodzi cało z najtrudniejszych opresji, ocala życie swoim przyjacielom, wreszcie — kocha się w córce swego majstra i po kilku dość naiwnych nieporozumieniach miłosnych, żeni się z nią, wyleczywszy się z ran, odniesionych na polu walki, na szafkach Woli. Literackiej wartości powiastka nie posiada, ożywia ją jednak szczery liryzm patryjotyczny, prosty i gorący, nie pozbawiony jednak pewnej przymieszki nienawiści i szowinizmu. Ryciny ołówka p. Witwickiego, ilustrujące wybitniejsze momenty akcji, pod względem artystycznym nie stoją na wysokości swego zadania.

Henryk Galle.

## Rolnictwo i hodowla.

**Sempełowski A., dr.** *Uprawa i pielęgnowanie łąk.* Część I. *Pielęgnowanie łąk naturalnych* (z 61 rysunkami w tekście). 8-ka, str. 236. Warszawa, 1907. Nakład Gebethrera i Wolffa. Cena rb. 1.50.

Autor przed szesnastu laty napisał pod tymże tytułem dziełko, które zyskało sobie uznanie w szerokich kołach rolników i, co rzadko się zdarza, zostało zupełnie wyczerpane. Przystępując obecnie do drugiego wydania, autor znacznie rozszerzył pierwotne rauny, tak dalece, że objętość się podwoiła, a wydana część pierwsza zawiera na stu kilkunastu stronach rozdziały o nawadnianiu i osuszaniu łąk, pióra p. St. Wrońskiego, jest to więc praca wspólna dwu autorów, z których każdy wywiązał się doskonale z podjętego zadania.

Dr. A. Sempełowski od wielu lat jest u nas gorącym rzecznikiem podnoszenia gospodarstwa łąkowego, co uwidacznia się w słowach pełnych zapału, nawołujących do meljoracji łąk, a niewątpliwie praca dr. A.

Sempełowskiego, jasno i wyczerpująco traktująca przedmiot, odda wielkie usługi rolnikom, dążącym do poprawy łąk.

Rozdział pierwszy traktuje o znaczeniu i podziale łąk, o wpływie wody, gruntu, klimatu i położenia. Najobszerniej autor mówi o gruncie, jako o czynniku powstawania danego gatunku łąki; znajdujemy tu właściwą charakterystykę różnych gruntów Królestwa, ale powiedziałbym, że zbyttnia treściwość jest wadą, podane bowiem charakterystyki gruntów nie są wystarczające dla rozróżnienia ziem pokrewnych, a jednak wielce różniących się pod względem własności rolniczych. Rozdział drugi, pióra p. Wrońskiego, jak i rozdział trzeci, mówiące o osuszaniu i nawadnianiu, zawierają wszystko co może być potrzebne dla rolnika, zamierzającego przeprowadzać własne meljoracje, a w wielu razach rolnik potrafi i bez pomocy inżynierów przeprowadzić meljoracje na podstawie wskazówek p. Wrońskiego.

Rozdział czwarty poświęcony jest oczyszczaniu i równaniu łąk, bronowaniu, tępieniu chwastów, odmładzaniu, podwyższaniu i obniżaniu łąk, nawożeniu, podsiewaniu i szczepieniu darni, wreszcie końcowe rozdziały zajmują się uprawą murszów i łąk różnemi metodami; odpowiednie liczne rysunki ułatwiają zrozumienie omawianych przedmiotów.

Literatura rolnicza, chociaż posiada już dzieło prof. Sikorskiego o uprawie łąk, zyskuje w pracy dr. Sempełowskiego obszerniejsze dzieło, znakomicie przedstawiające przedmiot i — bardziej wszechstronnie.

Dr. J. W. Karpiński.

## Varia.

**Włodek Ludwik.** *Na północy i na południu. W kranie skur. Pod niebem błękitnem. wrażenia i szkice z podróży.* 8-ka, str. 150. Warszawa, 1907. Bibl. Dzieł Wyborowych Nr. 488. Cena kop. 25.

Autor zebrał w niniejszej książce dwie grupy szkiców podróżniczo-publicystycznych: jedne z nich odnoszą się do Finlandji, drugie opisują życie na Rivierze. P. Włodek jest dziennikarzem, i to dziennikarzem w europejskim stylu, jakich u nas bardzo niewiele. Zręczny i obrotny, umie wszędzie

trafić, nawet do strzeżonych pilnie drzwi gabinetów wysoko postawionych mężów stanu; inteligentny i bystry, umie postrzegać, chwytadł cechy charakterystyczne ludzi i rzeczy, raz choćby tylko, przelotnem okiem turysty, ogarnąwszy je spojrzeniem; obdarzony łatwem piórem i sprawnością dziennikarską, potrafi w sposób żywy i zajmujący przenosić swe wrażenia na papier.

Dotyczy to zwłaszcza serji wrażeń z Finlandji. P. Włodek bawił tam krótko, nie znał ani fińskiego, ani szwedzkiego języka, porozumiewał się (nieraz z trudem) po niemiecku, po francusku, czasem po rosyjsku. Któżby żądał od niego zupełnego obrazu stosunków politycznych, społecznych, ekonomicznych Finlandji? A mimo to, szkice te są bardzo ciekawe i pouczające, bo są odbłaskiem życia, ruchu, mają coś z bezpośredniości wrażeń, świeżych a silnych. Nie sili się też p. Włodek o wytworzenie formy, w jego książce niema nic z „literatury”. Pozostaje zawsze wierny swej roli dziennikarza, który chce zaciekawiać treścią swych prac, nie zaś ich szatą stylową.

Nie brak tu wszakże rozdziałów, pomimo swej prostoty, oddziaływających żywo na wyobraźnię, jak np. obraz przyjęcia, jakiego doznał autor na pokładzie statku fińskiego od poczciwych wieśniaków.

Mniej może interesująco przedstawiają się szkice z Riviery, z tego poprostu względu, że temat ten niejednokrotnie już był podejmowany przez naszych publicystów, podróżników, beletrystów (Sienkiewicz, Weysenhof), gdy tymczasem Finlandja jest dla nas krajem dziewiczym. I tu jednak znaleźć możemy epizody ciekawe, a żywo odtworzone.

H. Galle.

### Pedagogja, książki dla dzieci.

**France Anatol.** *Na kwiaty.* Książeczka dla dzieci. Okładka i ilustracje Boutet de Monvel'a. Przełożona z francuskiego Janina Mortkowszowa. 4-to, str. 31. Warszawa, 1907. Centnerszwer i Sp. Cena w ozdobnej oprawie kop. 50.

Kilka pięknych obrazków, malowanych słowy. Obrazków o dzieciach i kwiatkach, kilka przepięknych widoków zachodzącego słońca, lasu, pól. Gdzieniegdzie smętna me-

lancholja autora wytwarza odpowiedni nastrój, gdzieniegdzie chochlik złośliwy podsuwa ten swoisty pisarzowi francuskiemu sarkastyczny uśmiech. A wszystko razem tworzy mały klejnocik, ale czyż „dla dzieci”? U nas uartało się najniesłuszniejsze w świecie mniemanie, że pisać o *dzieciach* i pisać *dla dzieci*, to jedno i to samo. Fatalna omyłka, która nieraz poważne pociąga za sobą następstwa. Przypusóbmy, że tym razem nie bardzo poważnie; chodzi jednak o to, że 99% dzieci piękna tej książeczki nie *odczytają*. *Zrozumienie* go nie jest przeznaczeniem tych obrazków.

Józef Muklanowicz.

**Struve Henryk.** *Logika elementarna.* Podręcznik dla szkół i samouków z dodaniem słownika terminów logicznych. 8-ka, str. 181. Warszawa, 1907. Wydawn. M. Arcta. Cena 75 kop., w opr. 85.

Wyszła nowa książka sędziwego Nestora filozofji polskiej, prof. Henryka Struve'go, niezmordowanego pracownika nauki, zamieszkałego obecnie stale w Anglii, w miejscowości Eltham, pod Londynem.

Ostatnia jego praca nosi tytuł, umieszczony w nagłówku, a została zaopatrzona w cały aparat terminów logicznych.

Ów podręcznik nauki logiki, wykładanej w średnich zakładach naukowych, mogący służyć i dla samouków na polu poniekąd i filozoficznem — utrzymany jest od początku do końca na poziomie elementarnym. Atoli starannie i obszernie streszcza on dorobek naukowy, filozoficzny, logiki, zgodnie z postępem wiedzy. Pod piórem dojrzałego i wytrawnego myśliciela, pracującego systematycznie na niwie filozofji od lat blisko pięćdziesięciu — przybiera szkolny podręcznik logiki szatę prawdziwie naukową, zastosowaną umiejętnie do współczesnych dążeń intelektualnych, oraz do momentu historycznego, w jakim żyjemy.

Autor stoi konsekwentnie, a wytrwale przy swych zasadach, uważając logikę za naukę, nie zaś za sztukę — myślenia. Trzyma się też stanowiska, właściwego typowi jego umysłu — logiki transcendentnej, (nie czysto formalnej lecz rzeczowej) utożsamiając ją w dalszych konsekwencjach z tak zwaną krytyczną teorią poznania.

Logikę i teorię poznania uważa prof. Struve za metodę rozbioru podmiotowych działań, zasad i środków prawidłowego poznawania rzeczy.

Ogólne jego *credo* filozoficzne odsłania się w nauce logiki transcendentальной jasno, jako filozofa, wywodzącego się ze szkoły *idealistycznej* Trendelenburga, Ueberwega, Kuno-Fischera i innych. W duchu ongi mistrzów swoich z klasycznej ziemi filozofji, autor opracował podręcznik logiki dla młodzieży szkolnej i dla samouków.

Sąd przedmiotowy każe przyznać, iż samo zadanie napisania logiki dla poczynających, podług zostało przez prof. Struwego nie z ciasnego, doktrynerją zabarwionego punktu widzenia, lecz ze stanowiska szerszego, ogarniającego w nauce dalsze widnokreśli.

Antor traktuje logikę w podręczniku szkolnym w połączeniu z psychologią, którą w miarę potrzeby uwzględnia.

Klasyfikacja objawów życia umysłowego podług trzech kategorii (uczucia, myślenia i woli), które zostały pedagogicznie zobrazowane, ułatwi niezmiernie adeptowi orjentowanie się w procesach logicznych.

Dla uplastycznienia młodocianym a wrażliwym czytelnikom logiki — posługuje się autor alegorjami poglądowymi i figurami geometrycznymi w ciągu swego dzieła.

Sklada on w niem dowody, iż jedną, z najważniejszych zdobyczy nowoczesnych na polu logiki, jest zasadnicze zjednoczenie logiki formalnej z ogólną nauką poznania: jako wynik nowokautowskiej filozofji (krytycznej), oraz szczegółowe uwzględnienie metod badania naukowego t. j. metody indukcyjnej.

Niemalą zaletę natury pedagogicznej stanowi i to, że zasłużony Nestor filozofji użył w podręczniku swoim tej samej terminologii filozoficznej, jakiej się trzymał w dawniejszych pismach swoich, oraz w redagowanej przez niego od r. 1885 do 1905 warszawskiej *Bibliotece filozoficznej*.

Książkę zalecić można i dlatego, że jej język odznacza się nietylko poprawnością zupełną, ale i pięknnością.

Mieczysław Szaniawski.

**Sempolowska Stefania i Julia Unszieht-Bersteinowa. Dla przyszłości.** Czytania dla dzieci, młodzieży i dla dorosłych. Część I. My, ludzie i przyroda. 8-ka, str. 118. Nakład Jakóba Mortkowicza. Warszawa. 1907. Cennerszwer i Sp. Cena kop. 40.

Wypisy te autorki, jak to zaznaczyły we „wstępie”, uważają „za pierwszą próbę konieczną oparcia się w wychowaniu na potrzebach dnia jutrzejszego, a nie na wymaganiach dnia wczorajszego”. Za godło tej książeczki p. Sempolowska i Bersteinowa obrały ustęp „z obrazka wstępnego” Gabryeli: „Pamiętaj, że doświadczenie ma sąd i pojęcie na wszystko, co się stało, tylko nie ma pojęcia na to, co się w sobie dzieje... Nie ciśnij się między starców zgrybiałych, nie przyswajaj sobie języka ludzi doświadczonych”. Tylko mała różnica: Gabryeli opinję taką podsunęło nczucie pp. Sempolowskiej i Bersteinowej — doktryna, dzięki której autorki wypisów nie wahały się „poruszyć takich kwestji, których rozwiązania dzisiejsze pokolenie nie zna jeszcze”. Zachodziła widocznie poważna obawa, że młodzież i dorośli, którzy świeżo porzucili szeregi analfabetów, zechcą „zamknąć na nie oczy”. Temu złemu mają właśnie zapobiedz wypisy „Dla Przyszłości”. Ze względów praktycznych książka została podzielona na cztery działy: I. My, ludzie i przyroda. II. Religja o życiu ludzkości. III. Człowiek i ludzie. IV. Własna jaźń. Na treść I. działu składają się rozprawki przyrodniczo-filozoficzne Krzywickiego, Nalkowskiego, Dygasidńskiego, Nusbauma, Jezierskiego, Heilperna i t. d. Ustępy z powieści Żeromskiego i Reymonta, poezje Staffa, Ostrowskiej, Oskara. Są jednak i „klasycy”, są i poeci doby romantycznej: Słowacki, Mickiewicz, a nawet znalazło się miejsce i dla „Psalmu miłości”. W ogóle przyznać trzeba, wybór staranny, choć mocno tendencyjny. „Starałyśmy się — piszą autorki — wybrać ustępy, możliwie artystycznej wartości, w ostateczności posługując się tłumaczeniami, lub ustępami mniejszej wartości literackiej. Tłumaczenie znajdujemy w zbioru tym z Tolstoja, Zola, Maeterlinka i Vrchlickiego... ”

Nadto, zaznaczyć trzeba na korzyść książki, iż gdyby autorki nie podkreślały tak

jakrawo swego stanowiska reformatorskiego i nie wysuwały na pierwszy plan tendencji, możnaby jej odrazu nie zauważyć. Czytelnik zato zwracałby więcej uwagi na

formę utworów, (co przy nauce języka nie może być obojętnem), nie lekceważąc przytem bynajmniej i treści.

*Józef Muklanowicz.*

Pragnąc ułatwić porozumienie się pomiędzy autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla wiadomości: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w robocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

Von Norman'a „Poland the Knight among Nations“ wyjdzie w tłumaczeniu Emilii Węslawskiej w „Bibliotece Dzieł Wyborowych“.

Andrejewa Nowela „We mgle“ przełożona została na polski, poszukuje się nakładcy.

„Krytyka czystego doświadczenia“ Avenarius'a w popularnem streszczeniu A. Łunarskiego znalazła tłumacza, poszukuje się nakładcy. Oferty listowne Sienna 21, m. 28. K. Chmielewski.

Biografia matematyka Niels'a, Heurik'a, Abel'a, pióra Mittag-Lefflera, szwedzkiego matematyka, w przekładzie z francuskiego, 60 str. druku, została przełożona na język polski. Poszukuje się nakładcy.

Do wielce Szanownych Panów Autorów i Wydawców. Krakowskie Towarzystwo „Ethos“ zwraca się do Szanownych Panów Autorów i Wydawców z gorącą prośbą o nadsyłanie dzieł, traktujących o zagadnieniach etycznych, pod niżej wskazanym adresem.

Zaznaczamy jednocześnie, że dzieła, treści etycznej bywają referowane na urządzonych przez Towarzystwo „Ethos“ publicznych niedzielnych zebraniach, ściągających dość znaczną ilość słuchaczy. Adres: Na imię przewodniczącego Towarzystwa „Ethos“, ul. Retoryka L. 13 parter.

## NEKROLOGJA.

Dnia 27 z. m. zgasł w Warszawie w 32 roku życia, po ciężkiej i długotrwałej chorobie, stały nasz współpracownik w dziale pedagogji, a zwłaszcza ksiązek dla dzieci, ś. p. Józef Muklanowicz, piszący również do „Gazety Polskiej“, do „Kurjera Polskiego“, „Warszawskiego“, „Litewskiego“ i do „Gazety Kaliskiej“, której był stałym korespondentem. Zmarły, porzuciwszy pierwotną pracę zawodową na polu rachunkowości kupieckiej, zmuszony był szukać w dziennikarstwie ujęcia dla literackich skłonności swoich. Ś. p. Muklanowicz dawał wyraz gorącemu swemu umiłowaniu spraw społecznych, a nade wszystko wzrastającego pokolenia, w sumiennych sprawozdaniach z literatury dla dzieci i młodzieży, drukowanych w „Książce“. Dźwięczała w nich zawsze nta szczerzej troski o czystość moralną te-

go pokarmu duchowego, jaki autorowie i wydawcy nasi przeznaczali na użytek przyszłych obywateli kraju.

## KRONIKA.

— Warszawski urząd gubernialny do spraw o związkach i stowarzyszeniach, zarejestrował ustawę Towarzystwa wychowania przedszkolnego. Założycielami Stowarzyszenia są: nauczycielka Marja Radziwiłłowicz, Jan Miłkowski i dr. Rafał Radziwiłłowicz.

— W celu rozwijania i popierania badań we wszystkich gałęziach wiedzy, oraz wydawania dzieł naukowych, powstało świeżo założone Warszawskie Towarzystwo Naukowe. Działalność swą będzie ono rozwijać w kierunku językoznawstwa i literatury, nauk antropologicznych, społecznych, historii i filozofji, nauk matematycznych i przyrodniczych.

— Za przykładem Esperanta, powstał nowy język słowiański. Twórcą jego jest p. Ignacy Horzek, profesor szkoły realnej w Kromierzu. Język ów i gramatyka jego, która ukazała się w Tryescie, przeznaczyl p. Horzek do porozumiewania się Słowian monarchji austro-węgierskiej.

— W Paryżu od grudnia wychodzić zaczęto miesięcznik „Panteon”, poświęcony sprawom naukowym, społecznym i literackim, kulturze polskiej i wszechświatowej, pod redakcją Józefa Wasercuga (4 rue L'Homond V. arr. Paris).

— Ukazał się pierwszy numer czasopisma, pod tytułem „Przegląd Emigracyjny” pod redakcją dr. St. Kłobukowskiego i Józefa Okołowicza w Lwowie.

— We Lwowie (ul. Wagilewicza 5) zaczęto wychodzić od stycznia r. p. miesięcznik p. t. „Ateneum Polskie”, poświęcony sprawom kultury. Pismo pomieszczać będzie prac twórcze, krytyczne oraz informacyjne, przede wszystkim z dziedziny sztuki, literatury, nauki i rzeczy społecznych. Zadaniem jego ma być praca pod spotęgowaniem samowiedzy narodowej w najszerszych ramach humanistycznych. O poważnym charakterze przedsięwzięcia świadczą nazwiska jego inicjatorów, w których imieniu występują pp. Stanisław Grabski, Jan Pawlikowski, Edward Porębowicz, Marjan Raciborski i Stanisław Zakrzewski. Niebawem ukaze się prospekt szczegółowy wydawnictwa wraz z listą ostateczną Komitetu redakcyjnego i współpracowników.

— Otrzymaliśmy № i tygodnika p. t. „Wolne Slovo”, wychodzącego w Warszawie pod redakcją Leo Belmonta.

— We Lwowie znany filantrop, D. Konstany Wołodkowiec, złożył kapitał na znaczniejsze stypendja dla ruskiej młodzieży akademickiej, pragnącej poświęcić się samodzielnym badaniom naukowym. Kuratorjum fundacji stanowią pp. Aleksander Barwiński, J. Kolessa i Bohdan Lepki.

— Otrzymaliśmy zeszyt pierwszy miesięcznika p. t. „Kultura”, wychodzącego w Warszawie (Wspólna 49) pod redakcją Zenona Pietkiewicza. Znajdują się w nim prace pp. Dmochowskiego, Gawlińskiego, Kasperkiego, Krzywickiego, Lorentowicza, Marchlewskiego, Pietkiewicza i Rómera oraz Kronika, Sprawozdania i Bibliografia.

## Kurjer Księgarski.

Na dzień 25 listopada r. b. przypadła 50 letnia rocznica założenia księgarni Gebethnera i Wolffa. Założyli ją Gustaw Gebeth-

ner, zmarły 1901 r. oraz Robert Wolff, obecny Jubilat, któremu w dniu tym szerokie kola społeczeństwa polskiego, współpracownicy, oraz koledzy, składali powinszowania jubileuszowe i życzenia dalszej, owocnej pracy

Szanowny Jubilat i Senior księgarstwa polskiego, od początku swej działalności imponował zawsze wysokim uzdolnieniem fachowem, odczuwaniem potrzeb wydawniczych, wytrwałą pracą, a wśród rzeszy księgarskiej, ceniącej Go i podziwiającej, wyrósł na istotnego olbrzyma.

Jako niepospolity organizator w swej wielkiej oficynie, przez długi szereg lat jest on nieustannym wzorem dla formującego się księgarstwa polskiego; gdyby w tej przełomowej chwili zechciał dopomóc w pracy nad ogólną organizacją księgarstwa, zaskarbiłby sobie wdzięczność i pamięć pomnikową kolegów, oraz tych wszystkich, którzy z nim styczność mają.

## CZASOPISMA.

— **Architekt.** Listopad J. Warchalowski, Sprawa Muthesiusa; K. Wyczyński, Kilka słów o konstrukcji dachów (dok.); objaśnienia rycin; Kronika.

— **Biblioteka Nowa** kaznodziejska № 12. Kazania ks. ks. Tadeusza Styczyńskiego, prob. z Wytomyśla(2), Edmunda Gryglowicza, prob. z Ślesina(3), Karola Kiełczewskiego, prob. z Czempinia, Włodarczyka ze Zbąszynia, Czerwińskiego prob. z Wielowsi, L. Żebrowskiego z Wilna, X. B. z P., X. G. S. Z, prałata Kurczewskiego z Wilna i X N...

— **Uniwersalna**, zes. 418. Hoesick F., Jan Kochanowski w świetle dotychczasowych wyników krytyki historyczno-literackiej; Kontrymowicz Ogiński Jan, Tragedja w Glinianach. Legenda historyczna z XIV wieku na starych szpargałach oparta; Baliński Ant. Euzeb., Dla ludzi, powieść (Luźne karty współczesnego rękopisu).

— **Biblioteka Warszawska.** Listopad. St. Szpotański, „Maurycy Mochnacki”; B. Koskowski, „Międzynarodowy kongres socjalistyczny w Stutgarcie”; B. Bonffall, „Szkolnictwo średnie w Anglii”; K. Ostrowski, Sztuka we Francji; Dr. J. Flach, Napoleon w poezji; Cz. Znański, Edward Wittig; Rozmaitości; Piśmiennictwo; Kronika miesięczna; Wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne.

— **Czasopismo Lekarskie.** Wrzesień Październik. K. Sidmanowski (Zagów), O wewnętrznym leczeniu niedrażności liszek; W. Schoeneich (Łódź), O zapaleniu nerek w przebiegu płonicy (dok.); W. Paławski, Dalsze przyczynki do statystyki leczenia błonicy

surowicą swoistą; J. Sędziak, Zaburzenia nosowo-gardłowo-krtańnowo-uszne w przebiegu cierpięń dróg oddechowych wzgl. płuc; W. Piasecki, Spostrzeżenia z praktyki; I. Niedrażność jelit w drugiej połowie ciąży, II. Przypadek odmy urazowej całkowitej zamkniętej; X. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie; Towarz. Lekarskie prowincjonalne; Krytyka i bibliografia. Wspomnienie pośmiertne o s. p. L. Frankowskim; Kronika.

— **Głos nauczycielstwa ludowego**, organ związku nauczycielstwa ludowego, poświęcony sprawom zawodowym. Wrzesień—Październik. Kongres nauczycielski w Wiedniu dn. 2-go listopada 1907; Okólnik informacyjny; Nasze konferencje okręgowe; Krajowa konferencja; Czy szkoły trzyklasowe mają rację bytu? Szkoła galicyjska: Awans o dziesięć koron rocznie; Pretekcja góra; Depntacja Związku w Sejmie; Krzywdy; w obronie nauczycielstwa ludowego; Ruch nauczycielski i wiadomości bieżące; Nasze petycje w Sejmie krajowym; Odezwa; Od Redakcji; Ogłoszenia.

— **Homiletyka i Przewodnik Społeczny**. Listopad. Nauka pedagogji (ciąg dal.). Źródło pedagogiczne; Stanowisko pedagogji w zakresie nauk; Gdzie szukać wzorów wymowy kościelnej (dokoń.); Zachęta do obchodów piętnastowiekowej rocznicy śmierci św. Jana Chryzostoma; Dział karnodziejski; Kazania na niedzielę; Kazania przygodne; Ascetyka; Wiapomości teologiczno-pastoralne.

— **Kronika Dentystyczna**. Listopad. Dr. P. Szadkowski; O regulacji zębów metodą Angle'a; Dział sprawozdawczy; Z praktyki dla praktyki; Listy do redakcji; Kronika i sprawy zawodowe.

— **Krytyka**. Listopad. (f), Metamorfozy galicyjskie; Edward Leszczyński, Pożegnanie Atlantyd; Jan Kaczkowski, Poemat o nowym człowieku; Dr. Bronisław Biegeleisen, Dobro i zło; Wacław Sieroszewski, Mążństwo, powieść; Zofja Rygier-Nalkowska, Uwagi o etycznych zadaniach ruchu kobiecego; (X), Kobieta wyzwolona a miłość. W odpowiedzi p. Rygier-Nalkowskiej; Konstanty Belmont; Iskry. Tłóm; Zygmunt Niepielski, Przegląd prasy polskiej i obcej; Sprawozdania nanków i literackie.

— **Kultura**. Październik. Z. Pietkiewicz, Na przelomie; L. Krzywicki, Sic itur ad virtutem; J. B. Marchlewski, Uwagi nad sprawą rolną w Król. Pols.; J. Lorentowicz, Elemir Boarges (Portret liter.); K. Kasperki, Prawo budżetowe rosyjskie; M. Römer, W sprawie litewskiej; J. Dmochowski, O położeniu pracowników hand. (Ankieta); A. Gawiński, Dwie muzy; Goe, Tatry Warszawskie; Kronika społeczna.

— **Kwartalnik Teologiczny**. Zeszyt III i IV. Ks. dr. I. N. S., Ks. K. Skorkowski (1768—

1851) i jego archiwum; Dr. J. Bieliński, Wydz. teologiczny Król. Warsz. Uniw. (1817—1831); Zarys hist. (dok.); Ks. St. Chodyński, Biskupi Sufragani włoclawscy; X. J. Charszewski, Łzy Krokodylowe (Odprowa „Gorzkim żalom“); Ks. Kan. A. Szlagowski, Totemizm a religja izraelska; Ks. I. N. S., Listy otwarte do księży Marjawitów, Mankietnikami zwanych (c. d.); Ks. L. Janczak, Z dziejów klasztoru kstejy Trynaryty w Orszy (dok.); Ks. A. F. Łobalski, Listy znakomitych mężów w XVI w. roku 1578, zebrane w trzy księgi przez bisk. St. Karnkowskiego; Ks. L. Jarosiński, O godności stanu kapłańskiego i wypływających z niego obowiązków kapłanów (c. d.); K. Bartoszewicz, Ks. P. Rzewuski, bis. sufragan Warszawski; Ks. pralat St. Chodyński, Notariusze kapituły wlocl.; Ks. A. Szaniawski, Księga praw najstarsza w świecie. Kodeks Hamurabi'ego, króla Babilonu (c. d.); Ks. A. Szaniawski, Najnowsze odkrycia w teorji budowy Psalmów (c. d.); Krytyka; Bibliografia.

— **Nowiny Lekarskie**. Listopad. W. Nowicki i J. Hornowski, Zmiany w tętnicy głównej królików po śródzylnych wstrzykiwaniach adrenaliny; F. Eisenberg, Nowe drogi i nowe zagadnienia w nauce o odporności; Wł. Janowski, Dyagnostyka funkcyjnalna serca i naczyń; J. Jaworski, O leceniu nieztytu szyjki i jamy macicy metodą Biera; Dział sprawozdawczy; Sprawozdania i oceny; Bibliografia; Przegląd polskiej prasy lekarskiej; Ruch w Towarzystwach; Korespondencje; Rozmaitości.

— **Pamiętnik Literacki**. Zeszyt III. Wł. Ćwik, Mikołaj Sep Szarzyński, Żywot i dzieła; L. Biernacki, Źródł niektórych komedji Fr. Zablockiego; J. G. Pawlowski, Źródła i pokrewieństwa towinizmu i mistyki Słowackiego; L. Bernacki, Nieznana praca Jana z Koszycezek; X. K. Miaskowski, Z teki bibliograficznej; R. Plenkiewicz, Dwa djałogi pułaskie; Recenzje i sprawozdania przez A. Brücknera, St. Dobrzyckiego, T. Piniego i J. Reiholda; Bibliografia czasopism polskich za r. 1905, ułożył St. Virtel.

— **Poradnik językowy**. № 9. I. Roman Zawiliński, Pokrewieństwo języków a ich wpływ wzajemny; II. Pokłosie przez Fr. Chojeckiego i A. Drogoszewskiego; III. Zapytania i odpowiedzi; IV. Wyjaśnienie; V. Rozmaitości; VI. Nowe książki; Od redakcji; Ogłoszenia.

— **Przegląd Historyczny**. Wrzes.—Październik. Początki biskupstwa krakowskiego (z teki pozgonnej M. Gumplowicza); W. Kamieniecki, Pobyt króla Jana Zapolji w Polsce w 1528 roku; Wł. Konopczyński, Odwroćcie przzymierzy w Europie 1755—1757; E. Łuniński, Przymierze prusko-polskie i konstytucja majowa; G. Smólski, Z pamiętnika

kapitana austriackiego Pecka (Przyczynok do dziejów powstania polskiego w r. 1830); W. Męczkowski, Prowizorowie szpitalni w dawnej Polsce (Przyczynok do dziejów magistratury naszej); F. Giedroyc, Wodociągi i kanalizacje miejskie (z dziejów higieny w dawnej Polsce) c. d.; Inwentarz zamku warszawskiego, sporządzony w roku 1769, podał do druku K. Marcinkowski; Kronika.

— **Przegląd powszechny.** Październik. Ks. Leonard Lipke T. J., Twórcze siły społeczne i kulturalne chrystjanizmu; Teodor Jeske-Choiński, Jedno z niebezpieczeństw w Królestwie; Stanisław Wyspiański, Juliusz II, fragment dramatyczny; Adolf Karling, Finlandja a katolicyzm; Ks. St. Adamski T. J., Wobec rachy rozwodowego. Refleksje o istocie małżeństwa (dok.); M. Paciorkiewicz, Twórczość Bossueta i Fenelona (dok.); Przegląd piśmiennictwa przez W. Nawratila, ks. Wł. Rejowicza T. J., ks. Henryka Haducha T. J., St. Dobrzyckiego, ks. A. Starkera T. J. Teresę Wodzicką, M. J. U. T. J., A. N. Z., N. Z., A. Ch. A. N., H.; Sprawozdanie z ruchu relig., nauk i społecznego przez ks. Wiktora Wieckiego, T. J. Marję Marsdorf i X.

— Zeszyt 11. Listopad 1907. Franciszek Morawski, Genuuecyzyk w Poznaniu; Stanisł. Smolka, Jeden z planów odbudowania Polski; Ks. Wiktor Wiecki T. J., Od szatana do Boga; Ks. Leonard Lipke T. J., Twórcze siły społeczne i kulturalne chrystjanizmu (c. d.); Adolf Karling, Finlandja a katolicyzm (dok.); Przegląd piśmiennictwa przez ks. dr. Józefa Karczmarczyka, Antoniego Mazanowskiego, A. Ziemięckiego, M. B., ks. Ernesta Matzla T. J., ks. A. Starkera T. J. T. Wodzicką, E. i A. N. Z.; Sprawozdanie z ruchu relig., nauk i społecznego przez ks. Jana Pawelskiego T. J., Adolfa Chybińskiego, ks. F. Hortyńskiego T. J. i dr. Żdzisława Jachimeckiego.

— **Przegląd prawa i administracji.** Listopad. Dr. Jan Paygert, Kilka słów o zbrodni dzieciobójstwa; Prof. dr. Aleksander Dołński, O obowiązkach i odpowiedzialności Zarządu (dyrekcji) spółek z ograniczoną odpowiedzialnością; Dr. M. Allerhand, Podstęp w procesie; Zapiski literackie przez E. Tilla dr. Adolfa Bergera, Henryka Chodynickiego i E. T.; Praktyka cywilno-sądowa przez dr. Stanisława Dobieckiego, dr. Benno Botha i Wincentego Łobysa; Dodatek; Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych № 11.

— **Przewodnik naukowy i literacki.** Październik Dr. Stanisław Turowski, Wespianiu Kochowski na tle współczesnem, jako poeta; T. St. Grabowski, Z współczesnej poezji chorwackiej; Do dziejów Kamieńca Podolskiego (z papierów pozostałych po ś. p. dr. A. J. Rolle); Antoni Karbowski, Pedagogika komisji edukacji narodowej w świe-

tle systemów pedagogicznych XVIII w.; A. Prochaska, Rady Kalimacha; Dr. Marjan Szykowski, Głose du Christianisme a prądy umysłowe w Polsce porobitowej.

— **Przewodnik Zdrowia.** Wrzesień. Pierwszy stopień, podług L. Tolstoja. Jednak i jego higiena; Analiza niektórych środków leczniczych tajemnych i specyfików; Praktyczna wyższa szkoła Odrodnicza Żeńska w Gumniskach; Godne naśladowania przykłady szerzenia oświaty i dobrobytu; Prześtrogi i rady; Rozmaitości.

— **Rodzina i szkoła.** Wrzesień. Tomasz Markowski, Kara cielesna u teoretyków pedagogicznych; „\* \* „ Kluby dzieci; Leon Magierowski, Czytanie czasopism przez młodzież szkolną; „\* \* „ Pierwsze Seminarjum polskie w Królestwie Polskiem; Mikołaj Haraszkiewicz, Wystawa przyrodniczo-lekarska i higieniczna X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich; Piśmiennictwo; Rozmaitości i ogłoszenia; Dodatek, „Wiedza i Praca“ Zygmunt Morawski, Perły i ich powstanie; Czesław Pieniążek, O lekcważeniu ojczystej mowy; Władysław Tyniecki, O kilku szkodnikach roślin; Rozmaitości; Ogłoszenia;

— Październik. Tomasz Markowski, Kara cielesna u teoretyków pedagogicznych; dr. Witold Bariewicz, O przeciężeniu młodości; dr. Bronisław Kaczorowski, Stan uźbienia i ogólnej czystości ciała dzieci szkolnych, szkół miejskich lwowskich w ustraju; dr. Bronisław Klarfeld, Nerwy w cyfrach ludzkim; M. H., Liga obyczajności społecznej; M. J. H., Izraelski instytut teologiczny; Piśmiennictwo; Rozmaitości i ogłoszenia. Dodatek „Wiedza i Praca“; Zygmunt Morawski, Perły i ich powstanie; Czesław Pieniążek, O lekcważeniu ojczystej mowy; „\* \* „ Obrazy malowane sukniem; dr. Witel, Trzeci kongres esperantyczny; Rozmaitości; Ogłoszenia.

— **Wiadomości słowiańskie.** Październik K — k z Wielkopolski i F. K. Problem zgody z Rosją; Jan Urban, Zadanie katolicyzmowi w Rosji; Tad. St. Grabowski, Nikola Tommaeso; Przegląd prasy słowiańskiej; Kronika.

— Listopad. Roman Zawiliński, Polacy a Rusini w Galicji w świetle statystyki urzędowej (z mapą); J. J. Langner, Czeskie stronnictwo agrarne; A. Grzymala-Siedlecki, M. Kociubynski; Adam L. Szymański, Polacy w Pieśni Ludowej słowiańskiej; Recenzje i sprawozdania; Przegląd prasy słowiańskiej; Kronika.

— **Wiadomości Pasterskie.** Październik. Działalność i życie O. Fabera po nawróceniu (dok.); Ks. Z. Cwilog, Cześć świętych Patronów polskich; Ks. St. Żelazowski, Ze stosunków Śpiza polskiego; Ks. J. Beckner Kościelna sztuka budowlana (c. d.); Zagadnienia teologiczne i społeczne; Prawo i liturgia; Z chwili bieżącej; Piśmiennictwo.



— **Zdrowie.** Dr. A. Krysiński, Warunki sanitarne lokali szkolnych i stan fizyczny młodzieży ze szkół Kola Przemysłowców Wrsz. w r. 1906 — 7. Dr. L. Wernic, Pierwsze letnisko szkolne; dr. I. Rottermund, Higijena, jako przedmiot wykładu w szkołach średnich i ludowych; Dział sprawozdawczy; Ze zjazdów i wystaw w higienicznych; Z towarz. higien. i in pokrewnych; Wiadomości drobne.

— **Zwiazostw Ewangielicznych.** Listopad. Nasz reformator dr. M. Luter w oświeceniu modlitwy; Ś. p. Jan St. Fabian, Wiara w Boga wobec wielkich nieszczęść; XXVII synod ks. pastorów ewangelicko-augsburskich w Król. Polskiem; Potrójna uroczystość kościelna w Pabianicach; 1. Uroczystość misyjna; List do redakcji; Wiadomości z kościoła i ze świata; Otiary; Nabożeństwa; Odpow. redakcji. Ogłoszenia.

## BIBLIOGRAFJA.

### Teologia, dzieła treści religijnej.

**Adamski St., ks. T. J.** Wobec ruchu rozwojowego. Refleksje o istocie małżeństwa. 8-ka, str. 57. Kraków, 1907. Nakł. Redakcji „Przeгляdu Powszech.” h. 80.

**Błaszcak Jakób, ks.** Katechizm rzymsko-katolicki dla szkół ludowych opracował... proboszcz w Hyżnem. Wyd. drugie poprawione. 8-ka, str. 160. Lwów, 1906. Nakł. autora Zygmunta Jaroń w Tarnowie. (karton) h. 50.

**Dutkiewicz Stanisław, dr. ks.** Nowe teorie w egzegezie katolickiej po soborze watykańskim zestawil... prof. studjum biblijnego w Tarnowie. 8-ka, str. 14. Tarnów, 1907. Nakł. red. „Dwutygodnika katechetycznego”. Księg. Z. Jelenia. h. 40.

**Fischer Karol Józef, biskup malleński, sufragan przemyski.** Kazania i przemowy pasterskie do ludu wiejskiego T. I. wyd. trzecie. 8-ka, str. 4. nlb. + 464 Przemysł, 1908. Nakł. księg. A. Juszyńskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff. kor. 5.

**Gerstmann Adam, dr. ks.** Zagadnienie katechetyczne i homiletyczne u św. Augustyna napisał... docent Uniw. lwowsk. prof. III. gimn. 8-ka, str. 84. Lwów, 1908. Nakł. księg. Gubrynowicza i Schmidta. kor. 2.

**Kruszyński M. T., ks.** Harmonja ewangelji. Opracował... 8-ka, str. 128. Włocławek, 1907. Skład główny w księgarni „Kroniki Rodzinnej”. kop. 60.

**Kulligowski Franciszek, ks. M. św. T. b. prof. gimn.** Przewodnik polskiej młodzieży czyli krótkie przemówienia na tle religijnem, społecznem i obyczajowem, wypowiedziane w Katedrze płoćkiej na wotywach uczniowskich przez... Tom I.

Przemówienia okolicznościowe. 8-ka, str. 222. Warszawa, 1908. Wydawnictwo M. Szczepkowskiego. rb. 1 50.

**Likowski E., ks. biskup.** Ilustrowany katechizm rzymsko-katolicki. Ułożył... uzupełnił ks. W. Gadowski. 8-ka, str. 249. Tarnów, 1907. G. Gebethner i Sp. w Krakowie.

h. 70, fen. 65, kop. 40.  
**Łuczyska Stefania.** Sercem w kościele przez Rok cały. Wskazówki dla dusz pobożnych do nabożeństwa i praktyk odpustowych, według ducha i liturgji kościelnej. Zebrała, zastosowała i dopełniła... Tom I. 8-ka, str. 468. Włocławek, 1907. Skład gł. w księgarni „Kroniki Rodzinnej”. rb. 1.50.

**Nabożeństwo** za dusze wiernych zmarłych przy procesji w dzień Zaduszny. 16-ka, str. 8. Poznań, 1907. Księg. św. Wojciecha.

100 sztuk m. 2.  
**Posłaniec** noworoczny Apostoła Serca Jezusowego. Kalendarz na r. 1908. Opracował ks. Br. Gilewicz. 4-ka, str. 272. Kraków, 1907. kor. 1.20, m. 1.20, kop. 60.

**Przewodnik** stowarzyszenia żywego różańca. 32. str. 78. Lwów, 1907. Nakł. OO. Dominikanów. w opr. h. 60.

**S. J. P. ks.** Żywoć i czasy św. Jacka, patrona Królestwa Polskiego, apostoła Słowian na tle historycznym. Wyd. III. 8-ka, str. 61. Kraków, 1907. Wyd. im. Tadeusza Kościuszki. Nakł. komitetu budowy kościoła i d-ra Z. Kostkiewicza. Księg. K. Wojnara. h. 40.

**Skarga Piotr, ks. jezuita.** Kazania sejmowe. 8-ka, str. 271. Warszawa, 1907. Wydawn. „Dziennika Powszechnego”. Skł. gł. w księg. M. Szczepkowskiego. kop. 60.

**Szczeklik Karol, dr. ks.** O celu człowieka i dobru moralnem. 8-ka, str. 20. Tarnów, 1907. Księg. Z. Jelenia w Tarnowie. h. 50.

**Taranowicz Jan, ks.** Katechizm ludowy na podstawie pacierza. 8-ka, str. 148 + VI. Lwów, 1908. Nakład autora. Księg. Gubrynowicza i Schmidta. (karton) h. 80.

**Zalęcki Stanisław, ks. jezuita** w Polsce. W skróceniu, 5 tomów w jednym, z dwoma mapami. 8-ka, str. 969. Kraków, 1908. Nakł. W. L. Anczyca i Sp. rb. 3.

### Bibliografja, encyklopedia, dzieła zbiorowe.

**Sprawozdania** z czynności i posiedzeń Akademji Umiejętności w Krakowie. Tom XII. Nr. 7. Kraków, 1907.

### Filozofja, psychologia, estetyka, etyka, krytyka.

**Avenarius Ryszard.** O przedmiocie psychologii. Przetłoczyli z niemieckiego S. Kobyliński

i A. Zielenicki. 8-ka, str. 112. Warszawa, 1907. Nakładem księgarni E. Wende i Sp.

kop. 50.

**Brofferio Angelo, dr.** Czy będziemy żyli po smircu? Napisal... prof. filozofii na Uniwersytecie w Medjolanie. 8-ka, str. 28. Kraków, 1908. Nakł. wydawnictwa „Więcej światła”, G. Gebethner i Sp.

h. 80.

**Clemniewski Jan, dr. ks.** O akcie wiary ze stanowiska nowożytnej psychologii. 8-ka, str. 62. Poznań, 1907. Księg. św. Wojciecha. Kraków, G. Gebethner i Sp.

kor. 1.

**Fechner Gustaw Teodor.** Książeczka o życiu pośmiertnym. Z 6-ego wyd. niem. przełożył B. Mączewski. Przekład przejrzał i wstępem zapatrzył Kazimierz Twardowski. 8-ka, str. 114. Lwów, 1907. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp.

kor. 120.

**Frimmel - Lichtwark - Sizeranne.** Podstawy kultury estetycznej. 8-ka, str. 172. Lwów, 1907. Nakł. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp.

kor. 160.

**Heinrich Władysław.** Psychologia uczuć. 8-ka, str. V + 256. Kraków, 1907. Nakł. funduszu wydawniczego im. Wiktora Ostrowskiego kor. 6.

**Kępczowska Zofja.** O samokształceniu charakteru. 8-ka, str. 132. Kraków, 1907. Nakł. Tow. Wyd. Katol., Spółka Wyd. Pol.

kor. 1.

**Lubecki Kazimierz, dr. praw i dr. fil.** Kwestja zwierząt. 8-ka, str. 16. Kraków, 1908. Nakł. autora.

h. 80.

**Morawski Marjan, ks. T. J. prof. uniw. Jag.** Podstawy etyki i prawa. Wydanie trzecie, zmienione. 8-ka, str. 488. Kraków, 1908. Nakł. Redakcji „Przeglądu Powszechnego”.

**Nietzsche Fryderyk.** Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo. Przełożył Wacław Berent. Wyd. drugie, przejrzone i ponownie porównane z oryginałem. 8-ka, str. III + 458 + III. Warszawa, 1908. Nakł. Jakóba Mortkowicza.

kor. 780.

**Radliński Ignacy.** Dzieje jednego z synów bożych. 8-ka, str. 388. Warszawa, 1908. Nakł. „Biblioteki Naukowej”.

rb. 250.

**Taine Adolf Hipolit.** Podróż po Włoszech. Przekład i przedmowa Antoniego Sygietyńskiego. Wydanie nowe, opatrzone objaśnieniami. Tom I/II. I. Neapol i Rzym, II. Florencja i Wenecja. 8-ka, t. I. str. 429, t. II. str. 455. Warszawa, 1908. Nakład księgarni Powszechnej. 2 tt. rb. 4

## Matematyka, nauki przyrodnicze.

**Biblioteka pomocnicza.** Nr. 69. Rozwiązania do wszystkich zadań zawartych w Arytmetyce i Algebrze i repertorium na I kl. szkół średnich dokonał Emiljan Górczyński. Zesz. I. 16-ka, str. 69. Stanisławów, 1907. Nakł. księg. N. Eisensteina.

— na kl. II, zesz. I, tamże, str. 102. h. 60.

— na kl. III, zesz. I, tamże, str. 72. h. 60.

— na kl. IV, zesz. I, tamże, str. 87. h. 60.

**Dyakowski B.** Historia naturalna. Kurs niższy ułożony podług zbiorowisk. Przez... Część I ze 149 rycinami. 8-ka, str. 200. Warszawa, 1908. Nakład M. Arcta. w opr. kop. 90.

**Kuźniar Wiktor.** Eocen tatrzański (z 3-ma rysunkami w tekście). 8-ka, str. 39. Kraków, 1907, Nakł. Ak. Um.

**Majewska Hanna i Pawłowska Janina.** Zbiór zadań arytmetycznych wraz z niezbędnymi wiadomościami z teorii dla szkół początkowych oraz dla klasy wstępnej i I-jej szkół średnich. Ułożony... Część III. Cztery działania z liczbami całkowitymi. 8-ka, str. 87. Warszawa, 1908. Nakładem M. Arcta.

kop. 20.

**Materiały do słownictwa Chemicznego Polskiego.** II. Pojęcia ogólne, czynności, przyrządy, zebrane przez Delegację Sekcji Chemicznej Tow. papier. Przemysłu i Handlu w Warszawie. 8-ka, str. 20. Warszawa, 1907. Skład główny w Administracji „Chemika Polskiego”.

kop. 20.

**Natanson Władysław, dr.** Odczyty i szkice przez... profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. 8-ka, str. II + 131. Warszawa, 1908. Nakład księg. E. Wengedo i Sp.

kop. 60.

**Piéro Jan.** Geometria elementarna. Podług B. Herchera, Z. Wulicka, G. Jurewicza i innych. Przejrzał i przedmową opatrzył Romuald Cieslewski. Część II Stereometria. Z 76 rysunkami. 8-ka, str. 206. Warszawa, 1908. Nakład i własność Towarzystwa „Wydawnictwo podręczników szkolnych”.

kop. 40.

**Przewodnik do samodzielnego sporządzania przyrządów fizycznych za pomocą najprostszyc środków.** Z III wydania przewodników Jana Konwiczkii. I. Telefon. II. Dzwonek elektryczny. 44 rycin w tekście. Spolszczył prof. Bronisław Duchowicz. 8-ka, str. 44. Lwów-Warszawa, 1907. Księgarnia Powszechna.

kop. 40.

— do samodzielnego sporządzania przyrządów fizycznych za pomocą najprostszyc środków. Z III wydania przewodników Jana Konwiczkii. Sankowy przyrząd indukcyjny i induktor, 25 rycin w tekście. Spolszczył prof. Bronisław Duchowicz. 8-ka, str. 32. Lwów-Warszawa, 1907. Księgarnia Powszechna.

kop. 40.

**Rosenfeld I.** Zbiór zadań algebraicznych. Część I. (Kurs klas niższych). 8-ka, str. 134. Warszawa, 1907. Skł. główny w Księgarni Powszechnej.

kop. 85.

**Sohnitzer J.** Rozwiązanie zadań zawartych w podręczniku arytmetyki i algebry dla niższych klas szkół średnich Ignacego Kranza. Cz. II. na kt. III. 8-ka, str. 56. Tarnopol, 1908. Nakł. księg. A. Bruggera.

kor. 1.10.

— Cz. II. na kt. IT. 8-ka, str. 75. Tarnopol. Nakł. księg. A. Bruggera.

kor. 1.10.

**Stodółkiewicz A. J.** Kosmografia. Przez... Z trzema tablicami fotograficznymi oraz mapą, niebo, i 74 rys. Część II. 8-ka, str. 207. Warszawa, 1907. Skład główny w księg. Gebethnera i Wolffa.

rb. 1.

**Treadwell F. P., dr. prof. chemii analitycznej**

w politechnice zurychskiej. Chemja analityczna iłocłowa. Za upoważnieniem autora z IV wydania oryginału przełożyli K. Adwentowski i W. Staronka, asystenci uniw. Jag. Przekład poprawił, przypiskami uzupełnił i wydał dr. Ludwik Bruner, doc. Uniw. Jag. 8-ka, str. XII + 659 nb. Kraków, 1908. Nakład grona chemików. G. Gebethnera i Sp. kor. 4.

**Wójcik Kazimierz, dr.** O prawdopodobnym rozprzestrzenieniu krakowskiego zagłębia węglowego na południe i na wschód od Krakowa. Wyciąg z odczytu, wygłoszonego dn. 19 lutego 1907 r. w Tow. Górniczem w Krakowie. 8-ka, str. 16. Kraków, 1907. Nakł. Tow. Gór.

**Wróblewski Bonifacy.** Zbiór zadań arytmetycznych dla średnich zakładów naukowych. Ułożył... kand. nauk. matem. 8-ka, cz. II. str. 113, cz. III. str. 113. Łódź-Warszawa, 1908. Nakł. L. Fizera. po kop. 45.

**Wzschodział i Człowiek.** Zeszyt 72. Dzieje rozwoju przyrody i człowieka. Opracowane pod redakcją H. Kremera. Przekład Stanisława Kramsztyka. 2000 ilustracji i tablic kolorowych. 8-ka, str. 281-312. Warszawa, 1907. Wydawn. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skład gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 40.

— Zeszyt 73. Dzieje rozwoju przyrody i człowieka. Opracowane pod redakcją H. Kremera. Przekład Stanisława Kramsztyka. 2000 ilustracji i tablic kolorowych. 8-ka, str. 313-336. Warszawa, 1907. Wydawn. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skład gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 40.

## Antropologia, etnografia, archeologia przedhistoryczna.

**Białkowski Leon.** Z przeszłości Szarogrodziny. 4-ka, str. 3. Kraków, 1907. Nakł. Tow. Numizmatycznego.

**Czarnowski S. J.** Wykopaliska miechowskie (w gub. Kieleckiej) sprawozdanie z badań paleontologicznych w r. 1897-1905 (z 9 tablicami). Z planem m. Miechowa i okolicy w tekście. 8-ka, str. 24. Kraków, 1907. Nakł. Akad. Umiejętności.

**Mączyński Fr.** Ze starego Krakowa. Ulice—Bramy—Sienie, (91 tabl.). 4-ka, str. 16. Kraków, 1908. G. Gebethner i Sp. kor. 15.

## Językoznawstwo, filologia.

**Biblioteka pomocnicza.** Rozbiór krytyczny i dokładna treść z objaśnieniami do wszystkich ustępów poetycznych na kl. V do wypisów niemieckich Ippoldta i Styła (s) uskutecznił dr. A. P. Zesz 1, str. 32. h. 20.

**Podreznik języka międzynarodowego Esperanto.** 8-ka, str. 40. Warszawa, 1908. Wyd. Młodzieży Esperanckiej. Skł. gł. w księg. Borkowskiego. kop. 05.

**Reussner Plato v.** Najnowsze wypisy niemieckie. (Neueste Deutsche Lesemuster) do bardzo przedkiej i łatwej nauki czytania, pisanja i konwersacji po niemiecku. Ze szczegółowym słowniczkiem niemiecko-polskim. Nr 1. Pierwsza edycja. 28-my rok wydawnictwa 8-ka, str. 58+XXIV. Warszawa, 1908. Nakład i własność autoru. kop. 24.

**Tłumaczenie.** „Appendice“ z wypisów francuskich części II Jana Amborskiego tłumaczki Aleksander Schipper. 8-ka, str. 80. Stanisławów, 1907. Nakł. księg. N. Eisensteina.

kor. 1.20.

— greckie z objaśnieniami i uwagami na III. kl. gimn. Dokonał Józef Kruszelnicki. Zesz. II. od ust. 50-91. 16-ka, str. 33-64. Stanisławów, 1907. Nakł. H. Alteima. h. 20.

**T. W.** Słownik bronowski 8-ka, str. 427-474. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um..

## Historja.

**Boniecki Adam.** Herbarz polski. Tom X. Zeszyt X. 4-ka, str. 361-391+IV. Warszawa, 1907. kop. 75.

**Brykożyński St.** Moje wspomnienia. R. 1863. Z 6 rysunkami Konstantego Gorskiego. 8-ka, str. 228. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp.

**Charakterystyki historyczne.** V. Wielkopolska a Małopolska w wieku XIV, z K. Szajnochy, „Jadwigi i Jagiello“. 16 ka, sir. 16. Warszawa, 1907. Nakład M. Arcta. Książki dla wszystkich Nr. 381. kop. 05.

**Grabski Władysław.** Dokumenty poselskie. II. 8-ka, str. 19. Warszawa, 1907. Wydawnictwo autora. Skład gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 10.

**Kętrzyński Wojciech.** O dokumentach Mendoga, króla litewskiego. Z mapą i 3 podobiznami. 8-ka, str. 43. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol. kor. 4.

**Krausbar Aleksander.** Miscellanea historyczne. XXII. Wielki Książce Konstanty i obywateli lubelscy. Epizod historyczny z czasu odwrotu wojsk rosyjskich za Bug w r. 1830. (Ze źródła archiwalnego). 8-ka, str. 28. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kop. 1.30.

**Nanke Czesław.** Szlachta wołyńska wobec konstytucji Trzeciego maja. 8-ka, str. 93. Lwów, 1907. Nakł. Tow. dla popierania nauki polskiej. Lwów, Gubrynowicz i Schmidt. Kraków, Spółka Wyd. Pol. Warszawa, E. Wende i Sp. Poznań, J. Leitgeber i Sp. kop. 2.

**O. H.** Szlachta w świetle własnych opinij, z Wł. Smoleńskiego treściła... Charakterystyki historyczne VI. 16-ka, str. 20. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 390. Nakład M. Arcta. kop. 06.

**Roznik Akademii Umiejętności w Krakowie.** 10 tabl. Rok 1906/7. 8-ka, str. 209. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol.

kor. 1.20.

**Rozprawy Akademii Umiejętności.** Wydział historyczno-filozoficzny. Serja II. Tom XXIV. Ogólnego zbioru tom 49. (Z trzema tablicami i jedną mapą). 8-ka, str. 336. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol. kor. 8.

**Semkowicz Władysław, dr.** Ród Pałuków. (4 tabl. ilustr. i mapą). 8-ka, str. 114. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol. kor. 2.

**Skalkowski A. M.** O cześć imienia polskiego. 8-ka, str. 485. Lwów, 1908. Nakł. Tow. wydawniczego. Warszawa, E. Wende i Sp. Lwów, H. Altenberg. kor. 6.

**Sprawa gubernji chełmskiej.** Dokument urzędowy. 8-ka, str. 46. Kraków, 1907. Spółka Wyd. Pol. kor. 1, fr. 1, kop. 50.

**Szelągowski Adam.** Rozkład Rzeszy i Polska za panowania Władysława IV. 8-ka, str. IX+265. Kraków, 1907. Nakł. fund. wydawniczego im. Wiktora Ostawskiego. Akademia Umiejętności, Spółka Wyd. Pol.

**Wipper R., prof.** Historia nowożytna w zarysie z mapami historycznemi. Przetłóżył Michał Kreczmar. Część III. 8-ka, str. 203. Warszawa, 1907. Nakładem „Biblioteki Naukowej”. rb. 1.20.

**Wspomnienia o rodzinie Żatuskich w XIX stuleciu.** 8-ka, str. 293. Kraków, 1907.

## Historja i teoria literatury.

**Benzelstierna-Engeström Wawrzyniec.** Alfred Jensen. Obrazy szwedzkie w literaturze polskiej. Referat podług... 8-ka, str. 91. Poznań, 1907. Nakł. z zapisu ś. p. Roberta Brekrajca. m. 1.50.

**Bredzki Zbigniew.** Zarys historii literatury francuskiej. Opracował podług źródeł francuskich... Część I. Wieki średnie. Odrodzenie. 16-ka, str. 133. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 391. Nakład M. Arcta. kop. 25.

**Brückner Aleksander.** Dzieje literatury polskiej w zarysie. Wydanie drugie. 8-ka, t. I, str. XI+485, t. II. str. VII+499. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. 5, kor. 13.

**Dicksteinówna Julja.** Jeremi Polski (Kornel Ujejski). Wspomnienie w dziesięć lat po zgonie. 8-ka, str. 60. Warszawa, 1908. Nakład księg. E. Wende i Sp. kop. 30.

**Łagowski Florjan.** Historia literatury polskiej w zarysie. Część IV od Mickiewicza do r. 1850. Napisał... 16-ka, str. 211. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 362. Nakład M. Arcta. kop. 35.

**Pietrzycki Jan.** O liryce Konopnickiej kilka uwag. 8-ka, str. 16. Lwów, 1907. h. 50.

## Sztuki plastyczne.

**Petocki A.** Portret i krajobraz angielski. Z 84 ilustracjami. 8-ka, str. 123. Lwów, H. Altenberg. Warszawa, E. Wende i Sp. (kart.) k. 5.

**Sprawozdanie komisji do badania historii sztuki w Polsce.** T. VIII, zesz. I i II, z 3 tablicami i 896 figurami w tekście. 4-ka, CCLXVIII. Kraków, 1907. Nakł. Akademii Umiejętności księg. Spółki Wydawniczej Polskiej. kor. 30.

**Świeykowski Emmanuel.** Pałac w Krystynopolu według planów współczesnych. 4-ka, str. 24. Kraków, 1907. Nakł. Ak. Um.

## Muzyka.

**Bandrowski Aleksander.** Rozbiór tematyczny Ryszarda Wagnera trylogii z prologiem p. t. Pierścień Nibelunga z analizą motywów przewodnich, ilustrowaną przykładami. Na podstawie prac niemieckich i francuskich napisał... 8-ka, str. 119. Lwów, 1907. Nakł. księg. Polskiej. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.

**Ogurkowski Stanisław.** Wiązanka. Pieśni na 2 głosy dla chórów żeńskich lub męskich z towarzyszeniem fortepianu. Zesz. 1. 8-ka, str. 46. Poznań, 1908. Nakł. księg. A. Cybulskiego. m. 1.80.

## Prawo, nauki społeczne, ekonomja.

**Biedlerack T. J., ks.** Kwestja społeczna. Przyczynek do zrozumienia jej istoty i rozwiązania jej. Z siódmego wydania niemieckiego przetłóżył za zezwoleniem autora dr. T. Rzymiski. 8-ka, str. 335. Poznań, 1908. Nakładem księgarni św. Wojciecha. rb. 1.75.

**Krajna Kazimierz.** Jakie stanowisko powinien zajmować stan rzemieślniczy-mieszczański w społeczeństwie? Napisał... Członek Zarządu Związku Towarzystw Przemysłowych w Poznaniu. 8-ka, str. 20. Poznań, 1907. Nakł. Związku Tow. Przemysłowych, Bogdan Chrzanowski. fen. 20.

**Lange Józef.** O prawach kobiety jako żony i matki (według przepisów obowiązujących w Królestwie Polskim). 16-ka, str. 146. Warszawa, 1907. Książki dla wszystkich Nr. 308. Nakład M. Arcta. kop. 25.

**Liszt von Franciszek, dr. prof. prawa uniw. w Berlinie.** System prawa międzynarodowego. Za zezwoleniem autora według IV przerobionego wydania przetłumaczył dr. Witold Olszewski. 8-ka, str. XV+421. Kraków, 1907. Księg. L. Frommera. Warszawa, E. Wende i Sp. (w opr.) kor. 11.60.

**Markiewicz Stanisław.** O środkach prawnych w postępowaniu karnem przed władzami politycznemi i autonomicznemi opracował... emer. c. k. komisarz powiatowy. 8-ka, str. 37. Kraków, 1905. Nakł. autora, G. Gebethner i Sp. k. 1.

**Mogilnicki Aleksander.** Krótkie streszczenie wykładów prawa handlowego (z dodaniem pewnych informacji z dziedziny prawa cywilnego), zastosowanych do programu półrocznych kursów buchalteryjnych Mantinbauda w Łodzi. Przez...

8-ka, str. 23. Łódź, 1907. Nakł. autora. Skł. gł. w księg. St. Miszewskiego. kop. 25.

**Przepisy** o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych wydał i objaśnił Stanisław Wróblewski. 8-ka, str. 16. Kraków, 1906. Leon Frommer. (w opr.) kor. 2.80.

**Stanisławski Stanisław.** Rzut oka na stan ekonomiczny Królestwa Polskiego. 8-ka, str. 235. Warszawa, 1907. „Prawda”. rb. 1.

**Statut** Banku Ziemskiego w Łańcucie. 8-ka, str. 26. Łańcut, 1907. Nakł. Banku Ziemskiego.

**Ustawa** o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością wraz z rozporząd. wykonawczemi. Ustawa o czeku. Wydał i objaśnieniami zaopatrzył prof. dr. St. Wróblewski. 8-ka, str. 151 i 46+16. Kraków, 1907. Leon Frommer. (w opr.) kor. 4.50.

**Vanderveelde Emil.** Socjalizm a religia. Przekład z francuskiego. 8-ka, str. 82. Kraków, 1908. Nakład wydawnictw „Naprzodu” w Krakowie, „Głosu” w Lwowie, Robotnika Śląskiego” w Cieszynie, „Górnika” w M. Ostrawie. h. 60.

**Wasilewski Zygmunt.** Listy dziennikarza w sprawach kultury narodowej. 8-ka, str. 249. Lwów, 1908. Nakł. Tow. Wyd. Warszawa, E. Wende i Sp. Lwów, H. Altenberg. kor. 8.60.

**Żukowski Władysław.** Dochody i wydatki państwowe w Królestwie Polskiem. 8-ka, str. 136. Warszawa, 1907. Nakładem Gebethnera i Wolffa. rb. 1.20.

## Pedagogika, wychowanie, książki dla młodzieży.

**Anczyz Wl.** Duch puszczy. Opowiadanie z borów amerykańskich. Według dr. Birda opracował... Wyd. V z 8 rycinami. 8-ka, str. 273. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. w kartonie rb. 1, kor. 2.60.

**Chociński Józef.** Historia Polska w pięknych przykładach przedstawiona. Zestawił... Wydanie trzecie. 8-ka, str. 159. Warszawa, 1908. Gebethner i Wolff. brosz. 30.

**Grzymałowski Wład.** Dzieje Polski w krótkim zarysie dla użytku młodzieży. Napisał... Wydanie czwarte poprawione według wskazówek krytycznych prof. Wl. Smoleńskiego oraz uzupełnione 10 mapami i 42 portretami panujących w Polsce. 8-ka, str. 215 + II. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. w opr. 75.

**Lewjewa E.** Historia Polski dla dzieci opowiedziana w 35 lekcjach, przez... 8-ka, str. 128. Warszawa, 1907. Nakład S. Lewentala. kop. 30.

**Morzowska Antonina.** Przygody Mani w zaszarowanym ogrodzie. Bajka. Z 2 obrazkami rysunku K. Gorskiego. 8-ka, str. 90. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 60, k. 1.60.

**Morzycyka-Brzezińska R.** Pierwsze początki poprawnego pisania. Stopień pierwszy. W pracy w pisanie ładne i poprawne. Pierwszy zeszyt ucznia. 8-ka, str. 48. Warszawa, 1908. Skład główny w „Księgarni Polskiej”. Biblioteka Imienia B. Prusa. kop. 12.

**Murché Wincenty T.** Nauka o rzeczach. Książka ułatwiająca wychowawcom stopniowe rozwijanie pojęć dzieci w wieku lat 6—8. Przez odpowiednio dobrane łatwe pogadanki i ćwiczenia. Napisał... Tłumaczyła z angielskiego, J. B. D. i J. G. Część II-ga. Stopień III. i IV. 8-ka, str. 201. Warszawa, 1908. Nakład M. Arcta. kop. 60.

**Prószyński Stefan.** Przyczynok do sprawy wychowania. 8-ka, str. 40. Kraków, 1908. G. Gebethner i Sp. Nakł. autora. h. 30.

**Przyborowski Walery.** Raclawice. Powieść historyczna dla młodzieży. Z 6 ilustr. Br. Gembarzewskiego. 8-ka, str. 248. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. 1, kop. 2.60.

**Spencer Herbert.** O wychowaniu umysłowym, moralnym i fizycznym. Przełożył Michał Siemiradzki. Wyd. szóste. 8-ka, str. 314. Warszawa, 1908. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. 1, kor. 2.60.

**Sprawozdanie** dyrekcji c. k. gimnazjum polskiego w Cieszyźnie za rok szkolny 1906/7. Cieszyn, 1907. 8-ka, str. 71. Nakł. fund. nauk. — dyrekcji c. k. gimnazjum w Bochni za r. szk. 1907. 8-ka, str. 83. Kraków, 1907. Nakł. fund. nauk.

— dyrektora c. k. gimnazjum V. w Krakowie za rok szk. 1906/7. 8-ka, str. 26. Kraków, 1907. Nakł. Zbiorowym.

— gimnazjum imienia Arcyksiężniczki Elżbiety w Samborze za rok szk. 1907. 8-ka, str. 52. + LXI. Sambor, 1907. Nakł. funduszu nauk.

— 26 dyrektora c. k. gimnazjum w Sanoku za rok szk. 1906/7. 8-ka, str. 21+80. Sanok, 1907. Nakł. fund. nauk.

— I. dyrekcji c. k. gimnazjum w Sokalu za rok szk. 1906/7. 8-ka, str. 19. Sokal, 1907. Nakł. księg. J. Holzera.

— c. k. I. wyższej szkoły realnej w Krakowie za rok 1907. 8-ka, str. 102. Kraków, 1907. Nakł. fund. nauk.

— IV. dyrekcji c. k. wyższej szkoły realnej w Tarnowie za rok szk. 1906/7. 8-ka, str. 65. Kraków, 1907. Nakł. fund. nauk.

— z czynności Towarzystwa Bursy im. Tadeusza Kościuszki w Nowym Sączu za czas od 1-go września 1905 r. do końca sierpnia 1906 r. 8-ka, str. 18. Nowy Sącz, 1907.

— **Thomas Stanisław.** Język ojczysty Książka do czytania. Ułożył... Rok trzeci nauki 8-ka, str. 144. Warszawa, 1907. Nakł. M. Arcta. Wydawnictwo Pedagogiczno-szkolne. kop. 30.

**Uniwersytet.** C. k. Jagielloński w Krakowie. Skład uniwersytetu w półroczu zimowym.

Rok szkolny 1907/8. 8-ka, str. 48. Kraków, 1907.

**Wiązanka** powieści i wiadomości pożytecznych, zebrał Kacper Wojnar. 8-ka. rocznik 1. str. 304, rocz. II, str. 280, rocz. III, str. 292, rocz. IV, str. 288. po kor. 2.

## Medycyna, weterynarja, farmacja.

**Cięglewicz St., dr.** Znaczenie soli kuchennej przy zaburzeniach krążenia nerkowego w świetle nowych badań. 8-ka, str. 7. Kraków, 1907.

**Omylerko D.** Jak można wyleczyć suchoty (Phthisis pulmonum). Napisał... nauczyciel c. k. seminarjum. Przetłumaczył A. B. 8-ka, str. 27. Tarnopol, 1908. Nakł. księg. A. Bruggera. Warszawa, Gebethner i Wolff. h. 50.

**Dobrowolski Stanisław, doc.** Postępowanie lekarza przy ścieśnieniach miednicy. 8-ka, str. 7. Kraków, 1907.

**Hoene Jan, dr. med.** Przyczynę do nauki o uszkodzeniach przedniej części gałki ocznej kwasem siarczanym. 8-ka, str. 26. Kraków, 1907.

**Kalendarz lekarski** na rok 1908. Wydawnictwo J. Polaka. 16-ka, str. 181. Warszawa, 1907.

**Królkowski Stanisław, prof. mag.** Tablica uźbienia końskiego do rozpoznawania wieku. Wydanie II. fol. Lwów, 1907. Nakł. autora. kor. 1.20.

**Nitsch R., dr.** O jadzie błonicy. 8-ka, str. 35. Kraków, 1907.

**Nyström Antoni.** Życie płciowe i jego zasady. 8-ka, str. 259. Warszawa, 1907. Skład główny w księgarni E. Wende i Sp.

**Polak Józef, dr. med.** Wykład higieny miast z uwzględnieniem stanu zdrowotnego i potrzeb miast polskich. Przeł. ... 8-ka, str. X+554. Warszawa, 1908. Nakł. Wyd. Urzędzeń zdrowotnych użyteczności publ. przy stow. techników w Warszawie. rb. 5.

**Reiss Władysław, dr. prof.** O wieloogniskowym mleczozoku części rodnych zewnętrznych (*Chylarrhoe multiplex genitalium*). 8-ka, str. 14. Kraków, 1907.

**Rocznik Lekarski** wydawany przez Wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego i Towarzystwo lekarskie pod redakcją prof. dr. Stanisława Ciechanowskiego. Tom I. Zeszyt III. 8-ka, str. 147—162. Kraków, 1907.

**Schoeneich Władysław, dr.** O zapaleniu nerek w przebiegu plonicy. Napisał... Odbitka z czasopisma lekarskiego Nr. 9—10. 8-ka, str. 31. Łódź, 1907. Skł. głów. w księg. Alfreda Straucha. kop. 50.

— Życie płciowe a choroby weneryczne. Podług dr. Geberta, prof. Grubera, dr. Herbsta i in. 8-ka, str. 19. Łódź, 1907. Nakładem oddziału Łódzkiego Tow. Higijenicznego Warsz. k. 05.

**Sędziak J., dr.** O t. zw. wyrostach gruczołowych w jamie nosogardłowej na podstawie

przeszło 1000 dokonanych operacji. 8-ka, str. 11. Kraków, 1907.

**Sterling Seweryn, dr.** O suchotach czyli gruźlicy, jak się tej choroby wystrzegać. Wydanie piąte, poprawione. 8-ka. Łódź, 1907. Wydał oddział Łódzki Tow. Higij. Warsz. kop. 05.

**Umiarowanie, wstrzemięźliwość, powściągliwość** jako najprostsza droga do zdrowia, szczęścia i długiego życia. Wydanie drugie, uzupełnione. 8-ka, str. 48. Berlin, 1907. Nakł. Wydawnictwa „Przewodnik Zdrowia”. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 25.

**Wernic Leon, dr.** Pierwsze letnisko szkolne. Odbitka z Nr. 11-go „Zdrowia” z roku 1907. 8-ka, str. 16. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 10.

**Z. W., dr.** Sztuczna niepłodność. Sposoby i środki w celu uniknięcia ciąży. 8-ka, str. 86. Warszawa, 1907. Nakł. księg. Teodora Paprockiego i Sp. kop. 40.

## Geografia, krajoznawstwo i podróże.

**Chociszewski Józef.** Malowniczy opis Polski czyli geografia ojczystego kraju. Ułożył... z mapką i licznymi rycinami. Wydanie trzecie poprawione i pomnożone. 8-ka, str. 410. Inowrocław, 1907. Wydanie 3-cie. Nakład „Dziennika Kujawskiego. rb. 2.10.

**Kiesewetter Wiktor.** Kontury map geograficznych do rysowania i oznaczania nazw, gór, rzek i t. p. w zadawanych lekcyjach. Na podstawie najnowszych i najdokładniejszych map podług kursów oznaczonych w podręcznikach J. Egli, K. Krynickiego, A. Natkowskiej i W. Natkowskiego. Opracował... Cz. I. 5 część świata. Nakład autora. Lublin, 1908. Skład główny księg. Gebethner i Wolffa. kop. 40.

— Kontury map geograficznych do rysowania. Cz. II. Azja, Afryka, Ameryka i Australia. Nakład autora. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 40.

— Kontury map geograficznych do rysowania. Cz. III. Państwa Europejskie. Nakład autora. Lublin, 1908. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 70.

**Plan Łódzi.** 8-ka. Łódź, 1908. St. Miszewski. Księgarnia. kop. 40.

**Sienkiewicz Henryk.** Z puszczy Białowieskiej. 8-ka, str. 84. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 49. kop. 06.

**Sosnowski P.** Opisanie Królestwa Polskiego Część I. Przyroda kraju. (Z rysunkami i mapami). Opracował... Wydanie II, poprawione. 8-ka, str. 160. Warszawa, 1907. Skł. głów. w „Księgarni Polskiej”. kop. 30.

**Sujkowski Antoni.** Geografia ekonomiczna. Część I-sza, Ogólna. 8-ka, str. 142. Warszawa, 1907. Nakładem b. wychow. szkoły handl.

im. L. Kronenberga Skł. głów. w księg. E. Wende i Sp. kop. 75.

## Poezja, powieść, dramat.

**Anakreont.** Przekłady Pietrzyckiego Jana. 8-ka, str. 16. Lwów, 1908. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. h. 60.

**Anozyo L. Wł.** Chłopi arystokraci. Szkic dramatyczny w 1 akcie ze śpiewami. Muzyka Wł. Rzepki. 8-ka, str. 32. Warszawa, 1907. Nakł. i własność Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 30, h. 80

— Emigracja chłopska. Obraz dramatyczny ludowy w pięciu aktach. Napisał... Uwieńczone nagrodą ludową na konkursie krakowskim 1876 r. Wydanie drugie. 8-ka, str. 151. Warszawa, 1907. Nakł. Gebeth i Wolffa. kop. 60.

**Belza Stanisław.** W dołnach krwi. Wyd. drugie, powiększone. 8-ka, str. 182. Warszawa, 1908. Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. Poznań, J. Leitgeber. kor. 2.

— **Władysław.** Złote ziarna zebrane z dzieł pisarzy polskich przez... 8-ka, str. 143. Poznań, 1907. Nakł. K. Kozłowskiego m. 2.40.

**Blotnicki Edward.** Zagroda Sobkowa. Metodramat w 5 aktach z muzyką J. N. Nowakowskiego. 8-ka, str. 119 + 19. Poznań, 1908. Nakł. księg. A. Cybulskiego. m. 2.

**Brodziński Kazimierz.** Wiesław. Sielanka. Wydanie piąte. 8-ka, str. 21. Warszawa, 1907. Nakł. księg. S. Bukowieckiego. Biblioteczka Narodowa Nr. 9. kop. 05.

**Chołczewski Józef.** Monologi, dialogi i łatwe utwory sceniczne dla domowych i amatorskich teatrów. Ułożył i zebrał... 8-ka, str. 141. Inowrocław, 1906. Nakład „Dziennika Kujawskiego”. kop. 60.

— Pół tuzina wesółych dialogów i komedylek (tytuł dłuższy). 8-ka, str. 80. Gniezno, 1907. Nakł. autora. m. 1, kor. 1.20.

**Conan Doyle.** Klub rudowłosych. 8-ka, str. 96. Lwów, 1908. Nakł. Maniszewskiego i Meinhardta. h. 40.

— Skandaliczny wypadek w księstwie O\*\*\*. 8-ka, str. 71. Lwów, 1908. Nakł. Maniszewskiego i Meinhardta. h. 40.

— Z przygod Sherlocka Holmesa. Przekład z angielskiego. 8-ka, str. 158. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zukerkandla. h. 72.

— Zręczne oszustwo. 8-ka, str. 99. Lwów, 1908. Nakł. Maniszewskiego i Meinhardta. h. 40.

**Czechow Antoni.** Zbiór Nowel. Tłumaczył z rosyjskiego J. Bissingera. Tom III. 8-ka, str. 47. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zukerkandla. h. 24.

**Daniłowski Gustaw.** Jaskółka. Powieść współczesna. 8-ka, t. I. str. 265, t. II. str. 324. Kraków, 1908. G. Gebethner i Sp. kor. 5.50

**Deotyma.** Sobieski pod Wiedniem. Przez... Polska w Pieśni. Tom trzeci. Śpiewy: VII, VIII

i IX. 8ka, str. 291. Warszawa, 1908. Skład gł. w księg. K. Trepte, rb. 1.50.

**Dróbecki Birmy Stanisław.** Utwory patriotyczne. 8-ka, str. 99. Kraków, 1908. Spółka Wyd. Pol. Nakł. autora. kor. 2.50.

**Dzeteo.** Historje różne. 8-ka, str. 169. Lwów, 1906. Nakł. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 4.60.

**Frapie Leon.** Ochronka. Powieść. Przekład Wandy Bruner. 8-ka, str. 243. Lwów, 1908. Pol. Tow. nakładowe, księg. Polska B. Polonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.

**Gawalewicz Marjan.** Dwie baśnie. I. Synowie Laokoona (Ze snów na jawie). II. Jak się głupi Janek kochał (Wierutna bajka). 8-ka, str. 162. Warszawa, 1907. rb. 1.

**Geffroy Gustaw.** Więzień. Żywot i dzieła Augusta Blanquiego. Tł. F. Mirandola. 8-ka, str. 514. Lwów, 1907. Polskie Towarzystwo Nakł. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 1.60.

**German Julusz.** Mściciel. Dramat. 4-ka, str. 134. Lwów, 1908. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 2.60.

**Glass Grzegorz.** Błyski. 8-ka, str. 147. Lwów, 1908. Polskie Towarzystwo nakładowe. k. 1.50.

**Grabowski Zygmunt.** Z obczyzny. Opowiadania I. Iwona. II. Tajemniczy list. 8-ka, str. 116. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zukerkandla. h. 48.

**Gruszecki Artur.** Bojownicy. Powieść. Wyd. drugie. 8-ka, str. 440. Kraków, 1908. G. Gebethner i Sp. kor. 4.

— Na Wulkanie. Powieść na tle rozgłośnych wypadków w Królestwie Polskiem. 8-ka, str. 517. Kraków, 1908. Księgarnia G. Gebethnera i Sp. rb. 1.80.

**Gutowski Wł. D.** Surdut i siermiega. Obraz dramatyczny z tancami w 3 aktach. Muzyka A. Balcarka. Wod. drugie. 8-ka, str. 100 + 19. Poznań, 1908. Nakł. księg. A. Cybulskiego. m. 2.

**Hajota.** W pogoni. Powieść. 8-ka, str. 488. Warszawa, 1907. Nakład Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skł. gł. w księgarni E. Wende i Sp. rb. 1.90.

## Książki dla ludu.

**Dyakowski B.** Pogadanki mineralogiczne I. Sól jej znaczenie dla ludzi, rozpowszechnienie i sposoby wydobywania. Z 12 rycinami. 8-ka, str. 39. Warszawa, 1907. Skł. głów. w „Księg. Polskiej” kop. 15.

**Jerlitz E.** Pawłowa. 8-ka, str. 24. Warszawa, 1907. Skł. głów. w „Księgarni Polskiej”. kop. 06.

**Pysz O B.** Pogadanki o przyrodzie. 8-ka, str. 23. Lwów, 1907. Nakł. komitetu wydawnictwa dzielek ludowych. h. 15.

## Publicystyka.

**Care Leopold, dr.** Wychodźstwo Polskie. (Odczyt, wygłoszony na Zjeździe Centralnego To-

warzystwa Rolniczego w Warszawie 18 czerwca, 1907 r.) 8-ka, str. 14. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebeth. i Wolff. kop. 20.

**Czołowski Aleksander, dr.** W sprawie galerii miejskiej. Odpowiedź prof. dr. Janowi Bolez Antoniewiczowi. 8-ka, str. 19. Lwów, 1907. Nakł. autora.

**Fuss Paul** z Wituchowa. Stosunki w Pozańskim. Napisał... Królewski zawiadawca domem i właściciel dobr rycerskich, 8-ka, str. 22. Poznań, 1907. Skł. gł. w księg. B. Chrzanowskiego. kop. 15.

**Gruzewski Tadeusz (G. Topór).** Państwowość rosyjska. Serja rozpraw i artykułów politycznych. 8-ka, str. 144. Warszawa, 1907. Bibliot. Dzieł wybor. Nr. 509. kop. 25.

**Jak ratować Polskę od nędzy, emigracji i zmianienia?** Wszystkim członkom stowarzyszenia „Polska Macierz Matorolnych” a w szczególności J. E. biskupowi Płockiemu A. Wnukowskiemu, Bolesławowi Prusowi oraz światłom twórcą kierownikom i opiekunom, Pozańskiego banku Ziemińskiego, w rocznicę bitwy pod Płowami poświęcają autorzy i wydawcy. 8-ka, str. 59. Płock, 1907. kop. 35.

**Jarkowski Władysław.** Idea polska, a egoizm narodowy. Odczyt, wygłoszony w liceu r. 1903 w Towarzystwie młodzieży polskiej w Zurychu 8-ka, str. 31. Petersburg, 1907. Wyd. „Sumienie człowieka”. Warszawa, G. Centnerszwer. kop. 15.

**Kantak J. K., ks.** Państwo — Naród — Jednostka. 8-ka, str. 119. Poznań, 1907. Nakł. księstwa. Wojciecha. fen. 80.

**Moszyński Jerzy.** Do stronnictwa krakowskiego. W przedmnie szesdziesięcioletniej rocznicy rewolucji 1848 r. 8-ka, str. 73. Kraków, 1907. Nakł. autora. kor. 1.

**Siemionow Leon.** Dyktator. Fantazja polityczna. Przekład Cz. Lubicza. 8-ka, str. 60. Kielce, 1907. Nakład księg. Leona i Sp. Warszawa, Gebethner i Wolff. kop. 20.

## Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo.

**Chmielewski Zygmun, inż.** Podręcznik dla spółek mleczarskich. Opracował... krajowy instruktor mleczarstwa. 4-ka, str. 192. Lwów, 1907. Nakł. Wydziału kraj. kor. 4.

— Podręcznik techniki mleczarskiej. Z 137 rys. w tekście. Opracował... krajowy instruktor mleczarstwa. 8-ka, str. 208. Lwów, 1908. Wydawnictwo komitetu c. k. Galic. Tow. Gospodarskiego, H. Altenberg. kor. 3.

**Kalendarz Rolniczy** Poradnika Gospodarskiego na rok 1908. Rok VI. Opracował na nowo i wydał własnym nakładem Kazimierz Brzowusford. Redaktor „Poradnika Gospodarskiego”. 16-ka, str. 335. Poznań, 1907.

Cena z dodatkami rb. 1.05.

**Potocki Tomasz.** Rolnicze kursa zimowe wto-

ściańskie. 8-ka, str. 14. Warszawa, 1907. Skł. głów. w księg. Gebethnera i Wolff. kop. 15.

**Wiłkosz Ferdynand, dr.** Hodowla prastra strumiennego. Napisał... prezes krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie. 8-ka, str. 18. Kraków, 1907. Nakł. kraj. Tow. ryb. kor. 120.

**Homera Iliada.** Przetłumaczył. preparacją i uwagami opatrzył P. B. ks. XXIII (287—897). Lwów. Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zakerakndia. h. 40.

**Ibsen Henryk.** Nora czyli dom lalki. Sztuka w trzech aktach. Spółczył Karhal. 8-ka, str. 94. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zakerkandia. h. 48.

**Jaroszyński Tadeusz.** Doktor Tomasz. Powieść. 8-ka, str. 289. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. 120, kor. 320.

**Karwatowa z Bardzkich Anna.** Kachna. Obrazek ludowy w 3-ch aktach. Muzyka St. Ogurkowskiego. Wydanie drugie. 8-ka, str. 82+11. Poznań, 1908. Nakł. księg. A. Cybulskiego. m. 150.

**Kosiakiewicz Wincenty.** Sarna. Literatura mojej żony. Majowe nabożeństwa. 8-ka, str. 37. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. kop. 8, h. 20.

**Kraśniński Zygmun.** I'zedświt. Wstępem i objaśnieniami opatrzył Jan Michalski 16-ka, str. 78. Warszawa, 1908. Książki dla wszystkich Nr. 388. Nakład M. Arcta. kop. 10.

**Króliński Kazimierz.** Uroplonik. Sztuka w 3 odsłonach dla teatrów włościańskich. 8-ka, str. 46. Lwów, 1907. Nakł. kóm. wydawn. dzielek ludowych. h. 30.

**Krzyżowski Stefan.** Edukacja Bronki. Komedia w 3-ch aktach. 8-ka, str. 198. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skład gł. w księg. E. Wende i Sp. rb. 1.

**Kulikowska Marcelina.** W Promieniach. Powieść. 8-ka, str. 257. Lwów, 1908. Pol. Tow. Nakł., księg. Polska B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 350.

**Lubecki Kazimierz, dr. prof. fil.** Sonety polskie. 8-ka, str. 23. Kraków, 1908. Nakł. autora. G. Gebethner i Sp. kor. 1.

**Ładnowski A.** Zosia druchna. Monodram w 1 akcie ze śpiewami. Muzyka St. Ogurkowskiego. Wyd. trzecie. 8-ka, str. 17+31. Poznań, 1908. Nakł. księg. A. Cybulskiego. m. 1.

**Łętowski Julian.** Wawrzyńcowie. Nowela odznaczona I-szą nagrodą na konkursie „Kurjera Warszawskiego”. 8-ka, str. 39. Warszawa, 1907. Biblioteczka Uniwersytetów ludowych Nr. 52. Nakład Gebethnera i Wolff. kop. 08.

**Maupassant Guy de.** Życie (Une vie). Z francuskiego przełożył Zygmun Kłóśnik. 8-ka, str. 275. Lwów, 1908. Nakł. księg. Polskiej B. Poloniec. Warszawa, E. Wende i Sp. k. 3.

**Miaśnicki J. J.** Zabawne przygody Czarnobłotczan. Humorystyczne opowiadanie... Przetłumaczył z oryginału rosyjskiego dr. M. S.



8-ka, str. 306. Warszawa, 1907. Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. kor. 4.

**Mickiewicz Adam.** Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z 1811 i 1812 r. w dwunastu księgach, wierszem. Wstępem i objaśnieniami opatrzył Jan Michalski. 8-ka, str. 459. Warszawa, 1907. Biblioteka Polska N 4. Nakł. Tow. „Wydawnictwo Podręczników Szkolnych”. kop. 35.

**Mórawski Adam.** Biała pantera. Historia zwyczajne i nadzwyczajne. 8-ka, str. 187. Warszawa, 1907. Księg. E. Wende i Sp. kop. 90.

**Mutermilch Michał.** Kędy wiatr zaniesie... 8-ka, str. 161. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skład gł. w księg. E. Wende i Sp. rb. J. 20.

**Niemcewicz J. U.** Puławy. Poemat w czterech pieśniach. Wydał i objaśnił prof. J. Kalenbach. 8-ka, str. 56. Brody, 1907. Nakład księg. F. Westa. h. 60.

**Nowaczyński Adolf.** Bóg wojny. Epizod Napoleoński. 8-ka, str. 142. Kraków, 1909. Księg. G. Gebethnera i Sp. kor. 3.

**Omańkowska Franciszka.** Sześć nowych jaselek czyli zbiór łatwych sztuczek teatralnych oraz deklamacji i djałogów na czas Bożego Narodzenia. 8-ka, str. 138. Poznań, 1908. Nakł. księg. Św. Wojciecha. m. 1.50.

**Orzeszkowa Eliza.** Iskry. Nowele. Tom I. 8-ka, str. 134. Warszawa, 1907. Bibl. Dziel. Wybor. Nr. 512. kop. 25.

**Ostrowski Stanisław.** Zarzewie. Powieść historyczna z czasów Księżstwa Warszawskiego. 8-ka, str. 370. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner. i Sp. rb. 1.50, kor. 4.

**Perzyński Włodzimierz.** Sławny człowiek. Powieść. 8-ka, str. 328. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skład gł. w księg. E. Wende i Sp. rb. 1.50.

**Pobratymieo J. S.** V. Monologi. 16-ka, str. 32. Poznań, 1908. Nakł. księg. A. Cybulskiego. fen. 25.

**Prewost Marcell.** Prof. Moloch. 8-ka. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp. kor. 3.

**Przygody.** Tajemnicze... Sześciokąt Holmesa, słynnego agenta śledczego. Królowa powietrza. 4-ka, str. 23. Warszawa, 1907. Wyd. J. Fiszera. kop. 15.

— Machina piekielna. 4-ka, str. 24. Warszawa, 1907. Nakł. J. Fiszera. Kraków, księg. K. Wojnara. fen. 20, h. 25.

**Reymont Władysław St.** Burza. Ave Patria. Tesknota. W palarni opium. Sielanka. Los Toros. Ostatnia. 8-ka, str. 228. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skład główny w księg. E. Wende i Sp. rb. 1.50.

— Na krawędzi. Opowiadania. (Na krawędzi. Z konstytucyjnych dni. Sąd. Cmentarzysko. Zabilem. Czekami. 8-ka, str. 261. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. 1, kor. 3.50.

**Różycki Zygmunt.** Serdeczna Skarga. Poezje.

Serja IV. 8-ka, str. 102. Warszawa, 1907. kop. 75.

**Shelley B. Percy.** Rodzina Cencich. Tragedja. Z angielskiego przełożył Jan Kasprowicz. 8-ka, str. 137. Lwów, 1908. Nakł. Tow. wydawniczego. H. Altenberg. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 3.60.

**Siuclair Upton.** Trzęsawisko (The Jungle). Powieść. Przekład z angielskiego J. P. Tom II. 8-ka, str. 148. Warszawa, 1907. Bibl. Dziel. Wybor. Nr. 508. kop. 25.

— Trzęsawisko (The Jungle). Powieść. Przekład z angielskiego J. P. 8-ka, t. III. str. 157. t. IV. str. 145. Warszawa, 1907. Bibl. Dziel. Wybor. Nr. 510 i 511. tom à kop. 25.

**Skąpski Bolesław.** Pieśń wyklęta. 8-ka, str. XXXIV. Krotoszyn, 1908. Nakł. S. Strzelczyka. fen. 60.

**Słowacki Juliusz.** Ksiądz Marek. Poema dramatyczne w trzech aktach. 8-ka, str. 116. Lwów-Złoczów, 1907. Nakł. księg. W. Zukerkandla. h. 24.

**Sosnowski L.** Dożynki. Obrazek wiejski w 1 akcie z tańcami i muzyką Tarnowskiego. 8-ka, str. 39+15. Poznań, 1908. Nakład księg. A. Cybulskiego. m. 1.

**Stanisławska Wanda.** Szare kartki. Poezje. 8-ka, str. 137. Kraków, 1907. G. Gebethner i Sp.

**Walczyński Franciszek X.** Oratorium Bożego Narodzenia czyli tak zwane „Jaselka” w obrazach scenicznych ze śpiewami. Wyd. IV. 8-ka, str. 51+8. Tarnów, 1907. Nakł. Bursy św. Kazimierza Księg. Z. Jelenia. kor. 1.

**Wilkoński August.** Wspomnienia szkolne. Pomyłki. Ułamek ze starej gawdy. 8-ka, str. 25. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Bibl. Uniwersytetów lud. Nr. 47. kop. 06.

— Gorzkie wspomnienie słodkiej nadziei. 8-ka, str. 47. Warszawa, 1907. Nakład Gebethnera i Wolffa. Bibl. Uniwersytetów lud. kop. 08.

**Wyspiański Stanisław.** Sędziowie. Tragedja. 8-ka, str. 65. Kraków, 1907. Nakład autora. G. Gebethner i Sp. kor. 2.

**Zapolska Gabriela.** Córka Tułki. Powieść. 8-ka, str. 388. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. rb. 1.80.

— Moralność Pani Dulskiej. Komedja w trzech aktach. 8-ka, str. 155. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skł. główny w księg. E. Wende i Sp. rb. 1.

**Zbierzchowski Henryk.** Malarze. Powieść. 8-ka, str. 339. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. rb. 1.20, kor. 3.20.

**Żmichowska Nareyza (Gabryela).** Prądk. Powieść ze wspomnień dziecięcego wieku. 8-ka, str. 49. Warszawa, 1907. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Bibl. Uniwersytetów lud. kop. 08.

## Technika.

**Anozycy Stanisław.** Wykończanie tkanin. Podręcznik dla szkół tkackich. 8-ka, str. 122. Lwów,

1908. Nakł. Komisji kraj. dla spraw przemysłowych.

**Czopowski H., inż.** Wstęp do termodynamiki. Napisał... Odbitka z „Przeglądu Technicznego” r. 1907. 8-ka, str. 24. Warszawa, 1907. Skł. gł. E. Wende i Sp. kop. 20.

**Franke Jan Nep.** Poradnik dla obsługi i nadzoru kotłów i maszyn parowych tudzież motorów gazowych, benzynowych i naftowych. Dla użytku maszynistów, kotłowych, gorzelników, właścicieli maszyn i techników, napisał... b. prof. c. k. szkoły politechnicznej. Wyd. czwarte z 83 rycinami w tekście. 8-ka, str. 279. Lwów, 1908. Nakł. księg. Gubrynowicza i Schmidta.

**Malinowski Ignacy.** Rusztowania przenosne o pomocy ruchomym w tunelu miechowskim na drodze żelaznej Dęblińsko-Dąbrowskiej. Odbitka z „Przeglądu Technicznego” r. 1907. 8-ka, str. 20. Warszawa, 1907. kop. 30.

**Przepisy dotyczące złądek elektrycznych, wielkopiętrowych, oraz ich wykonania i prawidła dotyczące oceny i sprawdzania prądnic, przetworników i t. p.** Opracowane przez związek elektrotechników niemieckich a spolszczone staraniem komitetu redakcyjnego „Technika”. Dodatek bezpłatny do tomu II-go „Technika”. 8-ka, str. 64. Warszawa, 1907. Skład gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 50.

## Przemysł i handel.

**Bendlewicz S.** O handlu w ogólności, ze szczególnem uwzględnieniem polskiego. Z cyklu odczytów ludowych w Pleszewie dn. 24 marca 1907 r. 8-ka, str. 80. Pleszew, 1907. Bogdan Chrzanowski w Poznaniu. fen. 10.

## Varia.

**Chociński Józef.** Zbiór powinszowań dla dzieci... Dodane trzy komedyjki do odgrywania podczas uroczystości domowych. Zebrał... 8-ka, str. 32. Gniezno, 1908. Nakł. autora. fen. 15, w opr. 30.

**Kalendarz** ilustrowany humorystyczny... „Śmigus” na r. 1908. R. XIX. Wydawca Aleksander Miłski. 4-ka, nb. Lwów, 1907. Nakł. wyd. czasopisma „Śmigus”. kor. 1.

— katolicki rzymsko- i grecko-katolicki, astronomiczny, gospodarski i domowy na rok przestępny 1908. 8-ka, str. 93+18+32+6 dodatków. Cieszyn, 1907. Nakł. Edwarda Feitzingera. h. 40.

— Powszechny... Polski rzymsko i grecko-katolicki, ewangelicki i żydowski, astronomiczny, gospodarski i domowy na rok przestępny 1908. 8-ka, str. 93+18+32+6 dodatków. Cieszyn. Nakł. Edwarda Feitzingera. h. 40.

— robotniczy „Naprzód” na r. 1908. 4-ka, str. 99. Kraków, 1907. Nakł. red. „Naprzodu” w Krakowie, „Głosu” we Lwowie, „Robotnika Śląskiego” w Cieszynie i „Górnika” w M. Ostrawie. h. 70.

— Świt na rok przestępny 1908. Rok XIX.

8-ka, str. 132+XII. Warszawa, 1907. Nakład Drukarni Franciszka Czerwińskiego. kop. 15.

— Warszawski popularno-naukowy ilustrowany Józefa Ungra na rok przestępny 1908, który ma dni 866. Rok LXIII. 8-ka, str. XIV+80+67. Warszawa, 1907. Nakł. Józefa Ungra. kop. 60.

— memorandum na rok 1908. 16-ka, Warszawa, 1907. Wydawn. księg. St. Bukowieckiego. kop. 03

**Polński Roman.** Podręcznik do nauki stenografii polskiej ułożony... według systemu Józefa Polńskiego, b. prof. stenografii na wszechnicy lwowskiej. Wyd. ósme, uzupełnione nowymi wzorami do ćwiczeń oraz rozszerzone „Dodatkami dla stenografów parlamentarnych”. Str. 79. Lwów, 1908. Nakł. księg. G. Seyfartha. kor. 2.20.

**Rowiński St., dr.** Idealy i cele sokolstwa polskiego. 8-ka, str. 23. Kraków, 1907. Nakład autora. h. 50.

**Przewodnik kolejowy rosyjskich dróg żelaznych i żeglugi parowej.** Rozkład zimowy. Str. 184. Warszawa, 1907. Napisał Kiela. Skład-Wielka Nr. 7 a. kop. 75.

**Raptularz** na rok 1908. Rocznik XX. Zestawił dr. Leopold Caro, adwokat w Krakowie. Foljo, str. 114. Kraków, 1908. (w kart.) h. 80.

**Świat.** Prosto z serca. Najnowszy i największy zbiór powinszowań na wszystkie uroczystości rodzinne wraz z zbiorem toastów i wierszy do pamiętników. 8-ka, str. 107. Poznań, 1908. Nakł. księg. Bogdana Chrzanowskiego. fen. 60.

## Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

**Bernhardt Ludwik.** Das polnische Gemeinwesen im preussischen Staat. Die Polenfrage. Mit 2 Karten. 8-ka, str. 686. Leipzig, 1907. Verlag von Duncker & Humblot. m. 6.

**de Janczewski Edouard.** Monographie des groseillers Ribes L. Avec 202 figures dans le text. 4-ka, str. 199—516. Genève, 1907. Imprimerie W. Kündig i Fils.

**Kukliński Jacob P. Reot. C. R.** Die Belagerung der Entsatz Wiens, 1683. 2 Auflage. 8-ka, str. 84, mit Abbildungen und 8 Taf. Wien, 1907. m. 3.

**Missona Kazimierz, prof.** Deutsche Literatur in historischer Entwicklung für polnische Lehranstalten leicht und fasslich dargestellt und mit Erklärungen in polnischer Sprache versehen. Wyd. drugie, uzupełnione. 8-ka, str. 108. Kolumbia. 1907. Nakł. księg. M. Żyborckiego.

**Parozewski Alfons.** Detujerski Psalter we Wolfenbüttel. 8-ka, str. 39 Budyšin, 1907.

**Reybekiel Adolf** aus Warschau. Das biologische Princip in den moralphilosophischen Anschauungen W. Rolph's, M. Guyau's und Fr. Nitsches. Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde der ersten Section der h. phi-

losophischen Fakultät der Universität Zurich. 8-ka, str. 90. Krakau.

**Schule.** Evangelische... in Krakau. Bericht über das Schuljahr 1906/7. (Powtórzone po polsku). 8-ka, str. 21. Krakau, 1907.

**Sienkiewicz Heinrich.** Gesammelte Werke. 8. Graz. Styria. 9. Bd. Qu- vadis? Historischer Roman aus der Zeit des Kaisers Nero. Mit e. Einleitung v. Dr. Joh. Ranfil. Mit 9 Vollbildern u. e. Plan-Skizze des alten Rom. 1907. Str. XIV+538. opr. w płótno m. 3, osobno m. 3.60.

— 10. B. Die Kreuzritter. Historischer Roman aus dem 15. Jahrh. Nach des Verfassers Volksausgabe. Mit e. Einleitung v. Dr. Joh. Ranfil u. m. 6 Vollbildern von D. Pauluzzi, 1907. Str. VIII+568. opr. w płótno m. 3, osobno m. 3.60

**Turno S. von.** Zum Enteignungs-Projekt, offenes Wort eines preussischen Staatsbürgers polnischer Nationalität. Mit einem Brief des Prof. Hans Delbrück als Vorwort. Posen, im Selbst-

verlage des Verfassers, zu beziehen durch Ed. Bote i G. Bock, Posen, Wilhelmstr. 23. fen. 50.

**Wize Kazimír Filip.** Friedrich Justus Riedel und seine Aethetik. Inauguraldissertation zur Erlangung der Doktorwürde an der h. philosophischen Fakultät in Leipzig. 8-ka. str. 65. Berlin, 1907. Verlag von R. Frenkel.

**Zdziechowski prof. dr. Marian.** Die Grundprobleme Ruslands. Literarisch-polit. Skizzen. Aus dem Poln. v. Gymn.-Prof. Adolf Stylo. 8-ka, str. VII+431. Wien, 1907. Akadem. Verlag. mk. 1.60.

**Zimmermann Kazimierz.** Die „Bank Przemysłowców“ i G. m. b. H. in Posen, ihre Gründung, Entwicklung und Bedeutung im Rahmen des „Verbandes der Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften im Grosshertogtum Posen und Westpreussen“. von... 8-ka, str. XXXV+148. Posen, 1907. m. 4.

Redaktor i Wydawca Andrzej Turkul.



OGŁOSZENIA.



Ostatnie nowości złożone na składzie głównym

w Księgarni **E. WENDE i S<sup>ka</sup>** w Warszawie:

**Bandrowski Aleksander.** ROZBIÓR TEMATYCZNY Ryszarda Wagnera Trylogji z prologiem p. t. Pierścień Nibelunga, z analizą motywów przewodnich ilustrowaną przykładami. Na podstawie prac niemieckich i francuskich. Napisal..... Cena rb. 1.

**Frapié Leon.** OCHRONKA. Powieść. Cena rb. 1 kop. 20.

**Huskowski Jan.** PO DRODZE. Poezje. Cena kop. 90.

**Leszczye Zbigniew.** HERBY SZLACHTY POLSKIEJ. Zeszyt 2-gi. Cena r. 1 k. 60.

**Łoziński Władysław.** ŻYCIE POLSKIE W DAWNYCH WIEKACH (Wiek XVI—XVIII). Cena rb. 2 k. 50.

**Maupassant Guy.** ŻYCIE. (UNE VIE). Z francuskiego przełożył Zygmunt Kłosiński. Cena rb. 1 k. 20.

**Mutermilch Michał.** KĘDY WIATR ZANIESIE. Cena rb. 1 k. 20.

**Nanke Czesław.** SZLACHTA WOŁYŃSKA WOBEC KONSTYTUCJI TRZECIEGO MAJA. Cena kop. 80.

**Natanson Władysław Dr.** ODCZYTY I SZKICE. Cena kop. 60.

**Nyström Antoni.** ŻYCIE PĘCIOWE I JEGO ZASADY. Cena rb. 1 k. 20.

**Perzyński Włodzimierz.** SŁAWNY CZŁOWIEK. Powieść. Cena rb. 1 k. 50.

**Plażek Feliks.** EIRENE. Cena kop. 70.

**Polak Józef D-r med.** WYKŁAD HYGIENY MIAST z uwzględnieniem stanu zdrowotnego i potrzeb miast polskich. Cena rb. 5.

**Poliński Aleksander.** DZIEJE MUZYKI POLSKIEJ W ZARYSIE (Nauka i Sztuka t. VII). Cena rb. 2 k. 70.

**Potocki Antoni.** PORTRET I KRAJOBRAZ ANGIELSKI. (Z cyklu Nauka i Sztuka t. VI). Cena rb. 2 k. 25.

**Reymont Władysław St.** BURZA. Burza. Ave Patria. Teżsknota. W palarni opium. Sielanka. Los Toros. Ostatnia. Cena rb. 1 k. 50.

**Skalkowski A. M.** O CZEŚĆ IMIENIA POLSKIEGO. Opowiadania i materiały historyczne. Cena rb. 2 k. 40.

**Zapolska Gabryela.** CÓRKA TUŚKI. Powieść. Cena rb. 1 k. 80.

# Księgarnia E. WENDE i S<sup>ka</sup> (T. Hiż i A. Turkuł)

w Warszawie,

## poleca na gwiazdkę.

### Książki dla dzieci.

- Andersen.** Wybór bajek, spolszczyła Wanda Młodnicka, ilustrował Wład. Witwicki w kartonie 2 —  
— Bajki. Nowy wybór dla młodzieży w przekładzie Ant. Gawrońskiej z rycinami — 50
- Belza Wład.** „Dla dzieci.” Część II w kartonie 1 20
- Chrzęszczewska Jadwiga.** Dla ciebie. Powiastki i opowiadania przyrodnicze dla młodych dzieci z ilustracjami L. Szpadkowskiego w kartonie 1 20  
opr. w płótno angielskie 1 50
- Deklamacje.** Zbiór poezji dla użytku uczennic wyd. II 1 35
- Dumas Aleksander.** Historia dziadka od orzechów. Ułożyła Wanda Młodnicka w kartonie 1 20
- Gębarski Stefan.** Robinson Tatrzański. Opowiadanie opr. w płótno 2 —
- Gomulicki Wiktor.** Niedziele Romcia. Z 9 rysunkami Ilincza w kartonie 1 50
- Grimm, bracia.** Wybór bajek. Opracowała z niemieckiego i ilustrowała Marja Artwińska w kartonie 1 20
- Jamrógiewicz Mieczysław.** Wujaszek Fizyk. Kinematograf. Igańś góra w kart. — 60  
— Maciej Brzoza z 12 ilustr. — 45
- Kramsztyk Stanisław.** Doświadczenie fizyczne bez przyrządów opr. w płótno ang. — 75  
— Opowiadania z niwy naukowej dla młodych przyjaciół w kartonie — 90  
opr. w płótno ang. 1 20
- Kucharzewski.** Z dziejów techniki. Leonard Vinci. Jerzy Stephenson. Święty Benzet. Stephenson i Eiffel. Sławni garncarze. Filip de Girard 1 —  
opr. w płótno 1 25
- Majewski E.** Doktor Mucholapski. Fantastyczne przygody w świecie owadów. Wydanie II w kartonie 1 20  
— Profesor Przedpotopowicz. Dzieło ozdobione 140 ma rysunkami w kartonie 1 20
- Młodnicka Wanda.** Stare baśnie. Opowiadane na nowo dla grzecznych dzieci w kartonie 1 25  
— Zajmujące powiastki dla dzieci, w kart. 2 —
- Or-Ot.** Abecadło polskich dzieci w krajobrazach w kartonie 1 50
- Rydel L.** Bajka o Kasi i królewiczu. Ozdobił St. Dębicki w kartonie 1 80

- Ślęczkowska Mieczysława.** Z oriąt orły. Powiastki i obrazy historyczne dla młodzieży w kartonie 1 40
- Twain Mark.** Pamiętniki o Joannie d'Arc w kartonie 1 20  
opr. w płótno 1 50
- Wagner H.** Podróż naukowa po pokoju, odbyta z młodymi przyjaciółmi, w kart. — 75
- Warnkówna Jadwiga.** Na skrzydłach fantazyi w kartonie 1 20  
opr. w płótno ang. 1 50

### Na podarki dla starszej młodzieży.

„Biblioteka popularno-naukowa.”

- Balicki Z. dr.** Metody nauk społecznych i ich rozwój w XIX stuleciu — 40  
w oprawie — 60
- Lebon E.** Krótki zarys dziejów astronomii. Przekład St. Bouffala 1 60  
w kartonie 1 90
- Leduc A.** Telegraf bez drutu. Z 9-ma rysunkami w tekście. Przekład St. Bouffala — 30
- Lorentz H. A.** Poglądy i teoria fizyki współczesnej. Przekład d-ra St. Tolłoczko 1 50  
w oprawie 1 75
- Selgnette A.** Zwierzęta epok ubiegłych. Przekład Jan Lewiński Z 167 rycinami — 90  
w oprawie 1 10
- Simroth H.** Biologia zwierząt. Tłumaczył Jan Sosnowski 1 50  
w oprawie 1 75
- Stark Z. dr.** Rozkład i zmienność atomów chemicznych — 45  
w oprawie — 65
- Weyberg Z.** Wiadomości początkowe z krytalografii, według dzieł G. Wulfa & T. Liebicha 1 60  
w oprawie 1 85

### Albumy.

- Andriolli** w sztuce i życiu społecznem, przez H. Dobrzyckiego i H. Piątkowskiego. Dzieło zawierające przeszło 300 utworów Andriollego. Format folio na papierze welinowym 12 —  
na papierze kredowym w pięknej opr. 16 —

|  |                           |
|--|---------------------------|
| <b>Grottger A.</b> Warszawa  | 1 50                      |
| — Polonia (1863)   | 2 —                       |
| — Lituania   | 1 50                      |
| <b>Piast Władysław.</b> Album pamiątkowe Adama Mickiewicza   | 2 50                      |
| Polska. Obrazy i opisy. Tom I, 370 rycin i 3 mapy  | 3 50                      |
|  | w oprawie 4 70            |
| <b>Potocki A.</b> Artur Grottger. z 254 ilustracjami w ozd. oprawie  | 15 —                      |
| <b>Rydel Lucjan.</b> Bettelem polskie w opr. 9 —   |                           |
| Sztuka polska. Malarstwo. Pod kierownictwem Feliksa Jasińskiego i Adama Łady Cybulskiego 65 reprodukcji dzieł najwybitniejszych przedstawicieli malarstwa polskiego w ozdobnej opr. 20 — |                           |
| <b>Włochy.</b> Zbiór 2000 artystycznych zdjęć włoskich widoków, typów ludowych, oraz włoskich skarbów sztuki. Tekst pod redakcją M. Rollego  | 2 tomy opr. w 1 tom. 31 — |
| <b>Witkiewicz St.</b> Styl Zakopiański Serja I Pokój jadalny   | 4 20                      |
|  | w oprawie 5 50            |

## Na podarki w ozdobnych oprawach.

|   |                         |
|---|-------------------------|
| Antologia obca. Wybór najcenniejszych utworów poetów cudzoziemskich. Zestawił autor „Antologii polskiej”. Z 20 portretami | w oprawie 3 50          |
| <b>Betza Władysław.</b> Antologia polska. Wybór najcenniejszych utworów ze 100 poetów polskich. Czwarte wydanie pomnożone | 3 —                     |
|   | w oprawie 3 60          |
| <b>Chłędowski K.</b> Dwór w Ferrarze  | 8 20                    |
|   | w ozdobnej oprawie 10 — |
| <b>Feldman W.</b> Henryk Ibsen. Wykłady wygłoszone na kursach wakacyjnych w Zakopanem w lecie 1905 r.                     | 1 80                    |
|   | w oprawie 2 30          |
| — Wybór poezji „Młodej Polski” w kart.  | 2 80                    |
| — Współczesna literatura polska 1880—1904. 4-ty   | w oprawie 12 —          |
| <b>Gąsiorowski Wacław.</b> Rapsody Napoleońskie   | 1 —                     |
|   | w kartonie 1 20         |
| <b>Gide A.</b> Prometeusz źle spętany   | 1 —                     |
|   | w oprawie 1 80          |
| <b>Kasprowicz Jan.</b> Miłość   | 2 50                    |
|   | w oprawie 3 20          |
| — Moja pieśń wieczorna. Poezje  | 2 —                     |
|   | w oprawie 2 50          |
| — Poezje  | 1 50                    |
|   | w oprawie 2 —           |
| — Salve Regina  | 1 60                    |
|   | w oprawie 2 —           |

|   |                              |
|---|------------------------------|
| <b>Kipling.</b> Druga księga Dżungli w opr. 2 20  |                              |
| <b>Kraśński Z.</b> Pisma, wydanie krytyczne zupełne Tadeusza Pińskiego, 6 tom.  | 5 —                          |
|   | w ozdobnej oprawie 8 —       |
| — z biografią poety przez D-ra J. Kalenbacha, 8 tomów   | 8 —                          |
|   | w oprawie 12 —               |
| <b>Księga zdrowia</b> czyli nauka pielęgnowania zdrowia. Dzieło ilustrowane w 4 ch tomach z 432 rycinami i 114 tabl. barwnymi. Przekład polski pod redakcją d-ra Wł. Hojnackiego w ozd. opr. 12 80      |                              |
| <b>Loziński Władysław.</b> Prawem i lewem. Tom I „Czasy i ludzie”, tom II „Wojny prywatne”. Dzieło ozdobione około 100 rycinami   | 10 —                         |
| <b>Księga pamiątkowa</b> Adama Mickiewicza, na uczczenie setnej rocznicy urodzin 1798—1898, 2 tomy  | 5 —                          |
|   | w oprawie 7 —                |
| <b>Matlakowski J. dr.</b> Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu  | 6 —                          |
|   | w opr. w plotno ang. 7 50    |
| <b>Mickiewicz Adam.</b> Ballady i romanse. Sonety. Sonety krymskie i mniejsze poezje  | w oprawie 3 50               |
| — Pan Tadeusz, czyli Ostatni Zajazd na Litwie. Historia szlachecka z 1811 i 1812 roku, w dwunastu księgach wierszem. Wydanie jubileuszowe z portretem poety i 24 ilustracjami rysunku E. M. Andriollego | w oprawie 3 50               |
| <b>Mokłowski Kazimierz.</b> Sztuka ludowa w Polsce Część I. Dzieje mieszkai ludowych, część II, Zabytki sztuki ludowej  | 6 50                         |
|   | w oprawie 7 —                |
| <b>Payot Juliusz.</b> Kształcenie woli. Przełożył J. K. Potocki, wydanie trzecie  | 1 —                          |
|   | w oprawie 1 25               |
| — Wykład moralności. Przekład z francuskiego Jadwigi Warnkówny  | 1 20                         |
|   | w oprawie 1 45               |
| <b>Rydel Lucjan.</b> Poezje.  | w kartonie 1 75              |
| <b>Schiller Fr.</b> Dzieła poetyczne i dramatyczne w najlepszych przekładach polskich zebrał i wydał Dr. Fr. Albert Zipper 6 tomów  |                              |
|   | w oprawie 4 —                |
| <b>Sienkiewicz Henryk.</b> Na polu chwały. Powieść historyczna z czasów króla Jana Sobieskiego. Z ilustracjami St. Sawiczewskiego   | 5 —                          |
|   | w oprawie 5 60               |
| — Na polu chwały wyd. tanie   | 1 80                         |
|   | w oprawie 2 50               |
| <b>Springer A.</b> Powszechna ilustrowana historia sztuki. Przekład K. Bronikowskiego   |                              |
|   | w oprawie t. I i II po 4 —   |
|   | w oprawie t. III i IV po 5 — |
| <b>Staff L.</b> Mistrz Twardowski. Pięć śpiewów o czynie  | 3 —                          |
|   | w oprawie 3 60               |
| — Najmłodsza pleśń polska   | 1 50                         |
|   | w oprawie 2 —                |

|   |                 |
|---|-----------------|
| <b>Starza Stanisław.</b> Gdzieldziej. Algerja, Marokko, Tunetania, Hiszpania                    | 1 50            |
|   | w kartonie 1 75 |
| <b>Szlagowski A.</b> Szlask i Polska wobec powstania czeskiego                                  | w oprawie 3 30  |
| — <b>Waika o Bałtyk (1544—1621)</b> w opr.  | 3 30            |
| — <b>Wzrost państwa polskiego w XV i XVI w.</b>   |                 |
| Polska na przełomie wieków średnich i nowych  | w oprawie 3 30  |
| <b>Szlagowski A. ks.</b> Nowy testament Jezusa Chrystusa  | w oprawie 1 20  |
| <b>Sztolcman Jan.</b> Nad Nilem niebieskim. Wyprowadzenie myśliwska Hr. J. Potockiego do Sudanu | 5 —             |
|   | w kartonie 5 40 |
| <b>Tański Kazimierz.</b> Piętnaście lat w legionach. Pamiętnik generała b. wojsk polskich       | 1 —             |
|   | w oprawie 1 35  |
| <b>Treny nowe</b>   | w oprawie 1 50  |
| <b>Tretlak Józef.</b> Mickiewicz i Puszkina. Studja i szkice z 2-ma portretami                  | 2 —             |
|   | w oprawie 2 50  |
| <b>Wróblewski Karol.</b> Zasady piękna w sztuce.  | 3 —             |
|   | w oprawie 3 50  |
| w ozdobnej oprawie z wyciskiem  | 4 —             |
| <b>Wszczęwiat i człowiek, tom I, II i III</b> w opr.  | po 9 —          |

|   |                |
|---|----------------|
| <b>Zawistowska K.</b> Poezje  | 1 —            |
|   | w oprawie 1 80 |
| <b>Zubrzycki J. S. dr.</b> Zwięzła historia sztuki od najpierwszych jej zaczątków po czasy najnowsze          | 2 50           |
|   | w oprawie 3 —  |
| <b>Żuławski Jerzy.</b> Poezje, t. I. Wydanie nowe wybrane i poprawne z portretem autora rysunku Wyspiańskiego | 1 30           |
|   | w oprawie 1 80 |
| <b>Zwyczajne towarzyskie</b>  | w oprawie 1 50 |

## Nauka i sztuka

ilustrowane monografie popularno-naukowe wydane pod redakcją Tadeusza Piniego.

|  |      |
|--|------|
| <b>Tom I. L. Kubala.</b> Stanisław Orzechowski z 46 ilustracjami       | 1 35 |
| <b>Tom II. E. Porębowicz.</b> Dante. Z 73 ilustracjami                 | 1 80 |
| <b>Tom III. Al. Brückner.</b> Dzieje języka polskiego ze 121 ilustr.   | 2 25 |
| <b>Tom IV. A. Sygietyński</b> Maksymilian Gierkowski z 92 ilustr.      | 1 80 |
| <b>Tom V. W. Łoziński</b> Ziemia i jej budowa z 91 ilustr.             | 2 25 |
| <b>Tom VI. Ant Potocki.</b> Portret i krajobraz angielski z 84 ilustr. | 2 25 |
| <b>Tom VII. Aleks. Poliński.</b> Dzieje muzyki polskiej z 147 ilustr.  | 2 70 |

### Nowość na podarki!

Księgarnia E. WENDE i S-ka poleca:

Antoni Potocki

# GROTTGER



PIERWSZA WYCZERPUJĄCA MONOGRAFJA  
GIEŃALNEGO ARTYSTY POLSKIEGO



Dzieło w wydaniu ozdobnym, zawierające około 250 z oryginału zdjętych reprodukcji.

Cena w ozdobnej oprawie rb 15.

**TREŚĆ:** Wstęp. Pierwsze lata (1837 — 1850). II. Lwów i Kraków (1850 — 1854). III. Lata wiedeńskie (1854 — 1861). IV. Rok sześćdziesiąty trzeci (1861—1864). V. Wenecja. VI. Na tularczce wśród swoich (1865—1866). VII. Ostatni rok (1867). Przypisy.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Prospekt ilustrowany, zawierający szczegółowe wyjaśnienia i spis rzeczy do nabycia bezpłatnie w każdej księgarni.



Od Redakcji „Sfinksa”.

# „SFINKS”

MIESIĘCZNIK LITERACKO-ARTYSTYCZNY i NAUKOWY,

pod redakcją Władysława Bukowińskiego,

przy współudziale najbliższym: Edwarda Abramowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Stanisława Kalinowskiego, Michała Kreczmera, Jana Lorentowicza, Ignacego Matuszewskiego i Stefana Żeromskiego, wychodzi począwszy w Warszawie od stycznia 1908 r. w zeszytach miesięcznych od 8 do 10 arkuszy druku (128 — 160 stron) dużej ósemki.

„Sfinks” będzie niezależnym, wolnym od zabarwień i tendencji partyjnych, organem naszych sił twórczych, badawczych i analitycznych.

Będzie on dążył do **uzwewnętrznienia i odbicia najistotniejszej treści duszy współczesnej**. Będzie dawał czytelnikom oryginalne utwory i rozprawy nie przemijającej z dnia na dzień, lecz trwałej i głębszej wartości; będzie ich zapoznawał w szeregu przekładów i studjów z najświetniejszymi arcydziełami wszystkich narodów i czasów, nie zaniedbując przytem i krótszych sprawozdań z ruchu bieżącego w dziedzinie literatury, sztuki i wiedzy, z możliwie szerszym uwzględnieniem kierunków i prądów współczesnych.

Nie współzawodnicząc ze specjalnymi wydawnictwami obrazkowemi, „Sfinks” zdoła będzie swe karty portretami poetów, artystów, badaczy i myślicieli, a od czasu do czasu dawać będzie i artystycznie wykonane reprodukcje godnych uwagi dzieł sztuki.

Redakcja „Sfinksa” zamierza nadto ogłaszać corocznie konkursy literackie i artystyczne.

**Rozszerzenie widnokągu umysłowego inteligencji naszej, pogłębienie uczuć, wzmożenie wrażliwości estetycznej, rozbudzenie strun, drzemiących na dnie dusz wielu, i wydobycie z nich dźwięków szlachetnych — oto najogólniej wyrażone cele, do których „SFINKS” zmierza, oto hasła, z którymi pracę swą zaczyna.**

Prenumerata „Sfinksa” wynosi: w Warszawie rocznie rb. 7, z przesyłką pocztową rb. 8; kwartalnie: w Warszawie i z przesyłką rb. 2. Zagranicą: rocznie koron, franków etc. 24, kwartalnie 6.

Ogłoszenia w „Sfinksie” kosztują: za całą stronę rb. 8, 1/2 strony rb. 5, 1/4 strony rb. 3. Ogłoszenia przed tekstem o 50% droższe.

Redakcja i Administracja „Sfinksa”, otwarta w dni powszednie od 11-ej do 2-ej i od 4-ej do 6-ej, mieści się przy ulicy Miodowej № 15, tel. № 7531.

Redaktor przyjmuje interesantów w poniedziałki i piątki od 2 1/2 — 3 1/2, oraz we wtorki i czwartki od 6 — 7.

Nadsyłający całoroczną prenumeratę odrazu wprost do Administracji „SFINKSA” (Miodowa 15), korzystać będą z premjów książkowych, które wyszczególnione zostaną w prospekcie.



## Księgarnia E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł) w Warszawie

otrzymała na skład główny:

|  | Rb. k. |
|--|--------|
| <i>Askenazy Sz.</i> Rossja — Polska 1815 — 1830 . . . . .                                    | 2 —    |
| <i>Chłędowski.</i> Dwór w Ferrarze, rb. 8 k. 20; w oprawie . . . . .                         | 10 —   |
| <i>Doyle Conan.</i> Z przygód Sherlocka Holmesa. Tańczące figurki i inne<br>nowele . . . . . | 1 20   |
| <i>Kasprowicz Jan.</i> Poeeci angielscy. (Wybór poezji) . . . . .                            | 2 50   |
| <i>Kobieta dzieło mężczyzny</i> . . . . .  | — 80   |
| <i>Konopczyński Wł.</i> Sejm Grodzieński roku 1752 . . . . .                                 | 1 20   |
| <i>Łosiński Wł.</i> Życie polskie w dawnych czasach . . . . .                                | 2 50   |
| <i>Malecki Ant.</i> Lechici w świetle historycznej krytyki. . . . .                          | 00 00  |
| <i>Wagner R.</i> Opera a Dramat . . . . .  | 1 35   |

## NOWE KSIĄŻKI

polecane przez Księgarnię E. WENDE i S-ka w Warszawie.

|   | Rb. k. |
|---|--------|
| <i>Dębicki Zdz.</i> Kiedy ranne wstają zorze. Poezje . . . . .                                      | 1 05   |
| <i>Kisielewski Aug. J.</i> Życie dramatu . . . . .  | 1 85   |
| <i>Niesiołowski T.</i> Sny i wrażenia . . . . .   | — 70   |
| <i>Potocki J. K.</i> Współzawodnictwo i współdziałanie . . . . .                                    | 2 —    |
| <i>Shelley P. B.</i> Rodzina Cencich, tragedia w przekładzie J. Kasprowicza                         | 1 50   |
| <i>Skałkowski A. M.</i> O cześć imienia polskiego. Opowiadania historyczne                          | 2 40   |
| <i>Swinburne Algemon. Atalanta w Kalydonie</i> , tragedia w przekładzie<br>J. Kasprowicza . . . . . | 1 50   |
| <i>Witkiewicza.</i> Z Tatr, nowelle . . . . .   | 1 30   |
| <i>Zwilkoński Fr.</i> Strajk, komedja . . . . .   | — 60   |

## Księgarnia E. WENDE i S-ka w Warszawie

poleca nowe książki społeczne:

|   | Rb. k. |
|---|--------|
| <i>Gide K. Prof.</i> Solidaryzm w przekładzie J. Kurnatowskiego . . . . .                                     | 2 —    |
| <i>Key Ellen.</i> Potrzeby życia. . . . .   | — 20   |
| <i>Kurnatowski J.</i> Dobro i zło. Studja etyczne . . . . .   | 1 50   |
| <i>Mickiewicza A.</i> Nadeszły inne czasy. . . . .  | 1 —    |
| <i>Prins Adolf.</i> O duchu rządów demokratycznych . . . . .  | 1 40   |
| <i>Riesser Prof. Dr.</i> Historia rozwoju wielkich banków niemieckich,<br>przekład St. Karpińskiego . . . . . | 2 —    |
| <i>Wagner R.</i> Sztuka a rewolucja . . . . .   | — 60   |

Nowo wydany, bardzo bogaty katalog wysła się na żądanie bezpłatnie.

## Prenumerata na rok 1908 otwarta.

- „Architekt”**, Miesięcznik, poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu, prenumerata roczna rb. 10 — półroczna rb. 5 — kwartalna rb. 2,50, dla członków Towarz. Techn. Warsz. roczna rb. 8.
- „Czasopismo Lekarskie”**, Miesięcznik, Organ towarzystw lekarskich prowincjonalnych Król. Polskiego, prenumerata roczna rb. 4.
- „Kosmos”**, Czasopismo Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, prenumerata roczna rb. 5.
- „Kwartalnik historyczny”**, Organ Towarzystwa historycznego, prenumerata roczna rb. 6.
- „Lud”**, Kwartalnik, Organ Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie, prenumerata roczna rb. 5.
- „Naród a Państwo”**, Tygodnik, poświęcony sprawom politycznym, prenumerata roczna rb. 8 — z przesyłką rb. 10, półroczna rb. 4 — z przesyłką 5, kwartalna rb. 2 — z przesyłką 2,50.
- „Nowiny Lekarskie”**, Miesięcznik, Organ Wydziału Lekarskiego Tow. Przyjaciół Nauk Pozn., prenumerata roczna rb. 8 — półroczna 4.
- „Pamiętnik Literacki”**, Czasopismo kwartalne, poświęcone historii i krytyce literackiej polskiej, prenumerata roczna rb. 6 — z przesyłką 7.
- „Poradnik językowy”**, Miesięcznik, poświęcony poprawności języka, prenumerata roczna rb. 1,50 — z przesyłką 1,80.
- „Przegląd Lekarski”**, Tygodnik, Organ Towarzystw lekarskich: Krakowskiego i Galicyjskiego oraz Towarzystwa lekarzy polskich w Chicago, prenumerata roczna rb. 7 — półroczna 3,50.
- „Przegląd Polski”**, Pismo naukowe i literackie, wychodzi w zeszytach miesięcznych, prenumerata roczna rb. 16 — półroczna 8 — kwartalna 4.
- „Przemysłowiec”**, Tygodnik popularny dla spraw techniki i przemysłu, prenumerata roczna rb. 7 — półroczna 4 — kwartalna 2.
- „Przewodnik Oświatowy”**, Miesięcznik. Organ Towarzystwa Szkoły Ludowej, poświęcony sprawom oświaty pozaszkolnej i narodowego wychowania ludu polskiego, prenumerata roczna rb. 4.
- „Rachmistrz Gospodarczy”**, Miesięcznik dla spraw rachunkowości, administracji i organizacji gospodarstw wiejskich, prenumerata roczna rb. 2.
- „Ruch”**, Dwutygodnik, poświęcony sprawom wychowania fizycznego i wogóle normalnego rozwoju ciała, prenumerata roczna rb. 2,40 — z przesyłką 3,40, półroczna 1,20 — z przesyłką 1,70.

*Prenumeratę wyżej wymienionych pism, przyjmują wszystkie księgarnie.*

Główna ekspedycja w Księgarni E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł).

KSIĘGARNIA POLSKA  
**B. POŁONIECKIEGO**

we Lwowie

poleca następujące nowe wydawnictwa gwiazdkowe:

**W dzień Bożego Narodzenia**  
KOLEJDY.

WYDANIE DRUGIE. ZEBRAŁ FRANCISZEK BARAŃSKI.

Część I. Słowa. (60 kolęd). Część II. Układ na fortepian i do śpiewu. Kor. 2.

*Lina Bögli* **AVANTI**

LISTY Z PODRÓŻY NAOKOŁO ŚWIATA

Przekład Marji Świdarskiej.

Jest to wiązanka autentycznych listów z dziesięcioletniej podróży, kreślonych ręką energicznej i wykształconej kobiety. Prawie bez środków materialnych, mając zaledwie na opłacenie biletu okrętowego z Europy do Australji i opędzenie kosztów pierwszych kilku dni pobytu na obczyźnie, postanawia ona odbyć podróż naokoło świata i zamiar swój urzeczywistnia odważnie i wytrwale, sama i bez opieki, jedynie z dyplomem nauczycielki w rękę. Na utrzymanie swe i kontynuowanie podróży musi zarabiać pracą nauczycielską. Nikomu nieznana zdobywa w ten sposób byt dostatni, szacunek, sympatję i zaszczytne stanowiska w rozmaitych szkołach i prywatnych domach Australji, Oceanji i Ameryki. W listach opisuje w nader pociągający sposób przygody swoje, walki i sukcesy. Wiazanka ich składa się na książkę, która stanowi nie tylko wzorową lekturę dla młodzieży, ale i dla starszych ma urok niezwykły. Można z niej zaczerpnąć mnóstwo ciekawych i zajmujących szczegółów etnograficznych i społecznych, zaobserwowanych okiem bystrym, opisanych po prostu i bez przesady przez dzielną i sympatyczną podróżniczkę.

Kazimierz Rojan

**S A M**

Powieść dla młodzieży.

Z pod pióra znanego pisarza wyszła książka, przeznaczona dla dorastającej młodzieży, pełna ruchu życia, prawdy i humoru. Treścią jej jest historia Wicka Sikińskiego, chłopaka dzielnego i ambitnego, który gnany żądzą wiedzy i poznania świata własną pracą i pomysłowością z wiejskiego pastuszka i fabrycznego czeladnika wyrasta na akademika i inżyniera wreszcie. Powieść opisuje rozmaite jego przygody i trudności, które przewycięża, nie pozabawione momentów dramatycznych, ciekawych i wiele zajmujących.

Wanda Młodnicka

**ROZMAITOŚCI DLA MŁODYCH GOŚCI**

Z rysunkami Marji Gawełkiewicz-Chylińskiej.

Znana autorka poczytnych „Starych Baśni“ i „Zajmujących powiastek“ zebrała tu nowych kilkanaście bajek dla dzieci do lat 10, opowiedzianych w formie poetycznej, stylem przystępnym i naiwnym. Treścią ich są zdarzenia cudowne i nieprawdopodobne, rozbudzające żywo fantazję dzieciinną i ciekawość, która szuka przygód niezwykłych i awanturnych.



*W tych dniach pojawią się nowości  
na półkach księgarskich:*

Władysław Jabłonowski



## ROZPRAWY i WRAŻENIA LITERACKIE

Cena rb. 2.

TREŚĆ:

SAINTE-BEUVE. H. BALZAC. OSKAR WILDE. H. IBSEN. LEW TOŁSTOJ  
I. K. HUYSMANS. FR. HEBBEL. G. SARRAZIN. G. GARIBALDI. ST. TARNO-  
WSKI. P. CHMIEŁOWSKI. J. KLACZKO. J. LEMAŃSKI. J. WEYSSENHOFF.  
WŁ. REYMONT. K. ZDZIECHOWSKI. J. KASPROWICZ. POECI UKRAIŃSCY.  
W GROTACH ZOFIÓWKI.



J. K. Kochanowski



## SZKICE i DROBIAZGI HISTORYCZNE

SERJA DRUGA.

Cena rb. 1 kop. 80.

TREŚĆ: Najnowsze kierunki w historjografji a wskazania historjografji naukowej. — Przyczynki do dziejów rozwoju pojęć moralnych na tle zabytków języka polskiego. — Rozwój dziejopisarstwa polskiego w drugiej połowie XIX wieku. — Kmiećcie, karta z dziejów włościaństwa polskiego. — Kiedy Boruta był pacholęciem (szkie dziejów Łodzi i jej okolic). — Kongres londyński międzynarodowego Instytutu socjologii w Parwzu. — Jakób Caro. — Franciszek Pickosiński. — Z Konkławe i z Koronacji Piusa X-go. — Z wycieczki po kraju (Św. Krzyż, Opatów, Sandomierz). — garść wrażeń.

Wydawnictwo Księgarni E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł).

Nakładem Księgarni Polskiej  
**B. POŁONIECKIEGO**  
we Lwowie

ukaze się niebawem nowy tom „Nowel“ Adolfa Nowaczyńskiego,  
który zawierać będzie następujące utwory:

Opowieść o Jasiu, Jasiu; Rzecz o Izmach i Istach; Alleluja małego  
Teofilka; Wesola historia o smutnej Syrenie; Prima Nox Florci Ciom-  
pałówny. Jana Kantego Prospera Żelazikowskiego, kancelisty Sądu  
powiatowego w Ciężkowypinie opowieść o Świętym dniu; Nymfomanka.

Opuściła prasę powieść

*Gabryeli Zapolskiej*

# CÓRKA TUŚKI

Cena rb. 1 k. 80.

SKŁAD GŁÓWNY

w Księgarni E. WENDE i S-ka  
(T. HIŻ I A. TURKUŁ).

Zniżenie ceny!!!

*Bracia Grimm*

# WYBÓR BAJEK

Opracowała z niemieckiego i ilustrowała  
Marja Artwińska.

Cena dawniejsza rb. 1 k. 60  
obecnie rb. 1 k. 20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w Księgarni

E. WENDE i S-ka (T. HIŻ I A. TURKUŁ).

Pierwsze w kraju kolorowane wydanie

# Herbów Szlachty Polskiej

ZBIGNIEWA LESZCZYCA

Z przedmową WACŁAWA GAŚSIOROWSKIEGO.

Opuścił prasę zeszyt 2-gi. Cena zeszytu rb. 1 kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w Księgarni E. WENDE i Sp. (T. HIŻ I A. TURKUŁ).

KSIĘGARNIA POLSKA

# **BERNARDA POŁONIECKIEGO**

we Lwowie

poleca ostatnie swe wydawnictwa:

- Brzozowski St.** Kultura i życie. 1. Zagadnienia sztuki i twórczości. 2. W walce o światopogląd. Kor. 4.
- Gašiorowski W.** Mrok. Sztuka współczesna na tle stosunków robotniczych. Kor. 2.
- Górski Artur.** Nadeszły inne czasy. Wybór prozy Adama Mickiewicza. Kor. 2.
- Glass G.** Wizerunek człowieka w r. 1906 w Polsce — porzucanego. Pamiętnik Wiesława Wrony, kupca i przemysłowca. K. 2.
- Jelenta Cezary.** Linie Hofera. Powieść. K. 3.
- Xonopnicka M.** (Jan Waręż). Przez głębię. Poemat w rocznicę unji horodelskiej. K. 1.60.
- Kurcysz A.** Studja socjologiczne. K. 1.50.
- Maupassant Guy.** Życie (Une Vie). Powieść. K. 3.
- Niedźwiecki Z.** Nowe Erotyki. K. 3.
- Perzyński W.** Lekkożylna siostra, komedia w 4 aktach. K. 1.50.  
Aszantka, komedia w 3 akt. K. 1.50. — **Majowe słońce**, komedia w 1 akcie. K. 1.
- Przewodniki podróży.** Po Włoszech południowych i Sycylii. K. 6. — Po Wenecji. K. 3. — Po Rzymie. K. 3. — Po Neapolu. K. 2. — Po Pompei, Herculanium i Capri. K. 1.20. — **Po Palermo**. K. 1.20. — **Po Lwowie i okolicy**. K. 2. — **Po Krakowie**. (W druku).  
Po Warszawie. (W druku). — **Po Florencji**. (W druku). — **Po Istriji i Dalmacji**. (W druku).
- Przybyszewski St.** Dzieci szatana. Wyd. II. Rb. 1.
- Schwob Marceli.** Księga Monelli. K. 1.20.
- Sclavus.** Anarchiści. Wyd. II. K. 4.
- Staff L.** Dzień duszy. Wyd. II. K. 3. — **Godziwa**. Dramat. K. 2.60.  
Ptakom niebieskim. K. 3.50.
- Tolstoj L.** Sonata Kreuzerowska. K. 1.50.
- Zbierzchowski H.** Grający las. Nowele. K. 1.20.







UNIVERSITY OF MICHIGAN



3 9015 07807 5093

